DZIENNIK ROZPORZĄDZEŃ

STOŁ. KRÓL.

MIASTA KRAKOWA

L. ROCZNIK — 1929.

NAKŁADEM GMINY MIASTA KRAKOWA.

W KRAKOWIE 1929 ROKU.
CZCIONKAMI DRUKARNI MUZEUM PRZEMYSŁOWEGO W KRAKOWIE.

Dziennik Rozporządzeń stoł. król. miasta Krakowa

redagowany na zasadzie uchwał Rady miejskiej z dnia 4 marca 1880 r. i z dnia 26 czerwca 1888 r., wychodzi raz na miesiąc.

Od 1 stycznia 1880 do 31 grudnia 1929 r. wydano roczników 50.

L. Rocznik — 1929 obejmuje Numerów 12, stronic tekstu 551 + 76, stronic spisu IX.

Redakcję „Dziennika“ prowadzi Biuro Prezydjalne Magistratu.

Przedtem redagowali „Dziennik“: Przez 4 lata (od r. 1880 do r. 1883) Dr. Michał Szmidt, II-gi wiceprezydent (dyrektor Magistratu). Przez rok (1884 r.) Bolesław Trębolewski, sekretarz Magistratu. Przez 20 lat (od r. 1885 do końca kwietnia 1905 r.) Piotr Banaś, radca Magistratu. Przez 4½ lat (od 1 maja 1905 do 30 października 1909 r.) Bolesław Gwidon Baranowski, wicesekretarz Magistratu. Od 30 października 1909 do 1 września 1922 Dr. Tadeusz Kannenberg, radca Magistratu. Od 1 września 1922 do 31 października 1924 Franciszek Strasik, sekretarz prezydjalny Magistratu. Od 1 listopada 1924 do 31 grudnia 1928 Edmund Zechenter, referent prasowy Magistratu.

SPIS SPRAW

zamieszczonych w „Dzienniku rozporządzeń stoł. król. miasta Krakowa“ z roku 1929.

(Liczby końcowe oznaczają stronice).

Nr. 1. **Kraków, dnia 31 stycznia 1929 r.** **Rocznik L.**

DZIENNIK ROZPORZĄDZEŃ

stoł. król. miasta Krakowa.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: Kraków, Biuro prasowe Magistratu.

Przedpłatę przyjmuje wyłącznie Administracja „Dziennika Rozporządzeń“, która wynosi w Krakowie za pojedynczy egzemplarz 1 Zł., z opłatą pocztową o 20 groszy więcej.

DR. PIOTR WIELGUS
wiceprezydent miasta.

EXPOSÉ

O PRELIMINARZU BUDŻETU GMINY MIASTA KRAKOWA NA KOMISJĘ BUDŻETOWĄ RADY MIASTA DNIA 15 LUTEGO 1929 ROKU.

W zastępstwie nieobecnego Pana Prezydenta miasta mam zaszczyt przedłożyć Swietnej Komisji do rozpatrzenia preliminarz budżetu Gminy miasta Krakowa na okres 1929/30.

Exposé właściwe wygłosi na Radzie miasta Pan Prezydent, przedstawiając program, oraz warunki gospodarki i administracji miejskiej na najbliższy okres. Również otrzymają członkowie Rady miejskiej, podobnie, jak w roku ubiegłym, szczegółowe sprawozdanie administracyjne za okres ubiegły. Sprawozdanie to daje sposobność powzięcia potrzebnych wiadomości o toku gospodarki i administracji gminnej w r. 1928.

W tym stanie rolę moją, jako referenta Zarządu miasta wobec Komisji budżetowej ograniczę do przedstawienia zarysu przedłożonego preliminarza, podkreślenia niektórych jego właściwości, zastrzegając sobie udzielenie bliższych wyjaśnień do dyskusji szczegółowej.

Budżet każdej instytucji, a tem samem i budżet miasta Krakowa jest wyrazem jego życia, gospodarki i administracji.

Budżet jest obrazem nietylko postępu i rozwoju miasta, ale i wykładnikiem polityki gospodarczej jego Zarządu. Mierząc zamiary wedle sił, budżet musi być tak przezornie skonstruowany, by preliminował dochody realne, oparte na wpływach z lat ubiegłych i tylko na realnych opierając się dochodach, w granicach takich dochodów projektował wydatki.

Ostrożność najdalej posunięta tem bardziej wskazana, że Kraków i dziś jeszcze leczy się z ran zadanych w czasie wojny, a i z następstw kryzysu inflacyjnego w latach 1920 do 1924. Chcąc w rozwoju miasta powetować zastój gospodarczy blisko lat 10-ciu, trzebaby budżet zwiększyć kilkakrotnie.

Niestety możliwość dochodów budżetowych jest ściśle ograniczona stanem zamożności miasta i jego ludności, faktem ogólnego w całem Państwie widocznego zubożenia.

Nie jest to objaw tylko Krakowowi właściwy, również i inne miasta o bogatszej stosunkowo jak Kraków ludności, o rozwiniętym silnie przemyśle i handlu mają budżety w granicach do Krakowa zbliżonych.

Preliminarz budżetu Gminy stoł. król. miasta Krakowa na okres 1929/30 skonstruowany został w układzie swym analogicznie jak budżet na okres poprzedni, z jednem tylko odchyleniem, a mianowicie, że budżet Zakładu Czyszczenia miasta wyłączono z budżetu administracyjnego Gminy miasta Krakowa, traktując Zakład Czyszczenia miasta jako odrębną budżetowo instytucję miejską, w przyszłości samowystarczalną, co ułatwi przejrzystość jej administracji i da możność zorjentowania się co do wysokości kosztów jej utrzymania.

Budżet Gminy miasta Krakowa dzieli się na dwie główne części, tj. budżet administracyjny i budżet zakładów i przedsiębiorstw miejskich. Ułożony zgodnie z obowiązującemi przepisami prawnemi, ujmuje osobno wydatki zwyczajne, osobno wydatki nadzwyczajne, analogicznie też dzieli dochody Gminy na zwyczajne i nadzwyczajne. Ta sama zasada zastosowaną została przy preliminarzach budżetowych zakładów i przedsiębiorstw miejskich.

Ogólny budżet Gminy m. Krakowa zamyka się na okres 1929/30:

a) w wydatkach zwyczajnych kwotą	zł.	42,067.216·—
b) „ „ nadzwyczajnych „	„	14,578.846·—
Razem	zł.	56,646.062·—

a) w dochodach zwyczajnych kwotą	zł.	45,685.974·—
b) „ „ nadzwyczajnych „	„	14,575.061·—
Razem	zł.	60,261.035·—

Z kwoty powyższej przypada na budżet administracyjny miejski:

a) w wydatkach zwyczajnych kwota	zł.	22,856.962·—
b) „ „ nadzwyczajnych „	„	9,472.118·—
Razem	zł.	32,329.080·—
a) w dochodach zwyczajnych kwotą	zł.	22,862.282·—
b) „ „ nadzwyczajnych „	„	9,468.333·—
Razem	zł.	32,330.615·—

Preliminarz budżetu administracyjnego wykazuje wzrost wydatków zwyczajnych o kwotę 3,032.183 zł., oraz wzrost dochodów zwyczajnych o kwotę 3,035.058 zł. Preliminarz ten zamyka się w wydatkach zwyczajnych nadwyżką w kwocie zł. 5.320·—.

Preliminarz wydatków nadzwyczajnych wykazuje we funduszu administracyjnym w porównaniu z okresem poprzednim wzrost o kwotę zł. 4,121.259 a w dochodach nadzwyczajnych wzrósł o kwotę zł. 4,117.715.

Preliminarz budżetu administracyjnego w wydatkach i dochodach zwyczajnych jest zatem czynnym.

Preliminarze zakładów i przedsiębiorstw miejskich wykazują w porównaniu z okresem poprzednim analogiczny wzrost zarówno w wydatkach, jak i dochodach, a to w wydatkach zwyczajnych o kwotę 3,278.148 zł., a w wydatkach nadzwyczajnych o kwotę 1,041.242 zł., w dochodach zwyczajnych o kwotę zł. 4,809.786, w nadzwyczajnych o kwotę 1,041.242 zł.

W preliminarzu budżetowym funduszu administracyjnego, obejmującym 13 działów wydatków zwyczajnych i 11 działów dochodów zwyczajnych, w dziale wydatków największą różnicę wykazuje:

1) Dział I.: „Administracja ogólna", bo kwotę zł. 1,073.005·—.

Podwyżka powyższa, gdy większych zmian w statucie personalnym Zarządu Gminy nie było, wynikła z podwyższenia uposażeń w bieżącym okresie administracyjnym przez Państwo, stosowanego automatycznie na podstawie upoważnień Rady miasta z dnia 4 lutego 1924 r. i do personalu miejskiego, w szczególności przyznania 15% dodatku, podwyższenia dodatku mieszkaniowego, powiększenia dodatku budowlanego dla personalu technicznego, zwiększenia się rodzin, zetatowania kilkudziesięciu funkcjonarjuszy niższych, wysłużenia szczebli, przejścia kilkudziesięciu osób w stan spoczynku i przyjęcia na ich miejsce nowych, tudzież o ile idzie o wydatki rzeczowe — podwyżką cen materjałów kancelaryjnych, umundurowania, opału, wydawnictw, ogłoszeń itp.

2) Z kolei najwyższy wzrost wydatków, bo 861.779 zł. wykazuje Dział IV. „Spłata długów", spowodowany koniecznością zaciągnięcia w ubiegłym okresie pożyczek krótkoterminowych na cele inwestycyjne, budowę domów, budowę dróg, kanałów itp., co dla zatrudnienia przeszło 1.000 bezrobotnych było koniecznem, pożyczek, które w najbliższym okresie trzeba spłacić.

3) Analogiczny wzrost wydatków przewiduje preliminarz budżetowy w Dziale V. „Drogi i place publiczne", w kwocie 777.456 zł. spowodowaną poprzednio wspomnianemi zamierzeniami Gminy na przyszły okres gospodarczy, a wyrażający się w konieczności przyprowadzenia dróg, placów, chodników możliwie w tempie najszybszem do stanu wymaganego w większem mieście, a również wzrostem kosztów robocizny i cen materjałów.

4) Widoczny jest także wzrost w Dziale bezpieczeństwa publicznego o 341.043 zł. Wzrost tych wydatków zwyczajnych powoduje rozszerzenie oświetlenia publicznego, na co preliminuje się blisko 300.000 zł. więcej; w wydatkach nadzwyczajnych zakupienie nowych pomp, beczkowozów i wozów rekwizytowych dla Straży Pożarnej, które Rada miasta w roku ubiegłym zawotowała.

5) Stosunkowo mniejszy wzrost wykazuje Dział VI. „Oświata", bo kwotę 124.993 zł. wynikłą z podwyższenia uposażeń personalu i podwyżki wydatków rzeczowych (robocizny, cen materjałów itp.).

6) W dziale VII. „Kultura i Sztuka" wzrosły wydatki o 59.159 zł. i to 10.000 zł. na zakupno dzieł sztuki, tudzież 19.000 zł. na subwencję, reszta zaś jako wzrost normalnych wydatków osobowych i rzeczowych.

7) W Dziale VIII. „Zdrowie publiczne" jest zmniejszenie o 1,150.000 zł. z powodu wyodrębnienia Zakładu Czyszczenia miasta; wzrosły natomiast wydatki o 75.000 zł. na Zakłady Sanitarne, o 19.000 zł.. na Oczyszczalnię miejską, o 10.000 zł. na wychowanie fizyczne, o 45.000 zł. na kanalizację.

8) W Dziale IX. „Opieka społeczna" wzrosły wydatki o kwotę zł. 291.795 na żywność, odzież itd. w Zakładach miejskich, na leczenie chorych zł. 50.000 i nowa pozycja zł. 114.000 na Wojewódzki Międzykomunalny Związek dla celów opieki społecznej.

9) W Dziale „Różne" wzrost o zł. 197.864 i to wskutek wydatku zł. 60.000 na kongresy, reklamę, tudzież wskutek przeniesienia tutaj pewnych pozycyj z innych działów, jak ubezpieczenie Gminy od odpowiedzialności prawno-cywilnej, oraz płace parsonalu Urzędu najmu, wreszcie wydatek na dostarczenie lokali dla osób wojskowych zł. 95.000.

Częściowe zmniejszenie wydatków wykazuje Dział III. „Przedsiębiorstwa komunalne", spowodowane zmniejszeniem subwencji dla Teatru miejskiego o 15.000 zł.

Odnośnie do preliminarza dochodów, jak wspomniałem, wzrost dochodów jest bardzo poważny. Najwyższy wzrost wykazuje dochód czystego zysku z przedsiębiorstw komunalnych, bo bez mała 4 miljony złotych rocznie. Wzrosły w szczególności dochody z Elektrowni miejskiej o przeszło 1,400.000 zł., oraz z Gazowni o 200.000 zł., obniżyły się natomiast dochody z Rzeźni miejskiej i Zakładów z nią połączonych o 100.000 zł.

Udział w podatkach państwowych preliminuje projekt budżetu w kwocie o 700.000 zł. wyższej, niż w roku ubiegłym, w dodatkach do podatków państwowych o kwotę 835.000 zł. wyższą, niż w okresie 1928/29. Znaczną też zwyżkę, bo bez mała 500,000 zł. wykazują zwroty administracyjne, mniejszą zwyżkę wykazują dochody z majątku komunalnego, bo 331.212 zł., co ma swą przyczynę w tem, że dział ten obejmuje przeważnie czynsze z domów mieszkalnych i dzierżawy gruntów, z których pierwsze stoją dotychczas pod ochroną lokatorów. Podatki samoistne wzrosły o nieznaczną kwotę zł. 64.810 tj. wynoszą obecnie 3,470.630 zł., zmniejszyły się natomiast dochody z opłat za korzystanie z urządzeń i zakładów dobra publicznego o kwotę 822.900 zł., zmniejszenie to jednak jest pozorne, ponieważ kwota powyższa dotyczy opłat Zakładu Czyszczenia miasta, preliminowanych w osobnym budżecie tej instytucji. Zmniejszył się następnie Dział „Opłaty administracyjne" o kwotę 82.000 zł., oraz dochód z Działu XI. „Różne" o 8.700 zł. z tego powodu, że dział ten w poprzednim okresie był za wysoko preliminowany i wpływy nie dosięgły preliminowanych kwot, zatem koniecznem było w tym roku kwoty powyższe sprostować.

Preliminarz wydatków zwyczajnych funduszu administracyjnego jest preliminarzem wybitnie konieczności administracyjnych i gospodarczych. Wystarczy przejrzeć szczegółowo poszczególne pozycje w działach, aby w przekonaniu tem się utwierdzić. Jeżeli mimo to preliminarz ten wykazuje przeszło 3 miljony zł. wzrostu wydatków poza rozwojem miasta i jego agend, to pochodzi to częściowo z przyczyn podanych przy omawianiu wzrostu poszczególnych pozycyj, częściowo zaś z faktu, że w okresie ubiegłym wiele pozycyj wydatków było preliminowanych zbyt nisko. Preliminarz tegoroczny jest preliminarzem rzeczywiście zrównoważonym, który w wykonaniu powinien dać nawet znaczniejszą pozostałość kasową, niż się przewiduje, o ile rzecz prosta, administrację nie spotka jakiś nadzwyczajny wydatek, dziś przewidzieć się nie dający, jak przeprowadzenie wyborów, przeprowadzenie jakiegoś nadzwyczajnego spisu statystycznego, lub jakaś katastrofa żywiołowa, jak powódź, podobnie jak w roku bieżącym mieliśmy całkiem nieprzewidziany wydatek spowodowany olbrzymiemi opadami śnieżnemi i mrozami, co łącznie kosztować będzie Gminę z górą 300.000 zł.

Administracja ogólna preliminowana jest na kwotę 6,686.919 zł. Obejmuje ona wydatki personalne na urzędników w czynnej służbie w kwocie 4,428.198 zł. oraz kwotę 1,477.000 zł. na emerytury. Resztę pochłaniają wydatki rzeczowe.

Koszty administracji ogólnej wynoszą niespełna 30% ogólnej kwoty budżetu, jeżeli się jednak zważy, że blisko 25% tej kwoty wynoszą emerytury, to administracja właściwa wynosi około 23%. Powody wzrostu wydatków administracyjnych leżą w okolicznościach już niejednokrotnie przedstawianych, w szczególności w rozwoju miasta i we wzroście agend administracji miejskiej.

Wzrost agend znaczy się przedewszystkiem wzrostem wpływów. W roku 1918 notowano większy wpływ o 15.561. Trzeba uwzględnić, że oprócz tego prezentowanego wpływu jest także znaczny wpływ nieprezentowany wogóle, lub też prezentowany w ten sposób, że pod jedną liczbą przychodzi nieraz kilkaset aktów, jak to ma miejsce w Wydziale podatkowym i egzekucyjnym, gdzie władze skarbowe pod jednym numerem przesyłają kilkaset wymiarów, które dopiero w oddziale na poszczególne rozbijać się musi akta. Magistrat cierpi na przerost biurokratyzmu, ale to choroba nietylko wszystkich samorządów dziś „upaństwowionych", ale przedewszystkiem systemu administracji rządowej, który tę rozbujałość biurokratyzmu w wysokim stopniu powoduje.

Rząd przygotowuje obecnie przepisy o organizacji pracy kancelaryjnej, w następstwie czego i samorządy w tym kierunku także daleko idące zmiany będą musiały przeprowadzić, co może przyczynić się i do usprawnienia i do potanienia administracji.

Podnoszono już nieraz, że wielkiem obciążeniem administracji miejskiej jest daleko idąca ze strony Władz państwowych statystyka. Dość wspomnieć dla przykładu, że Magistrat miasta Krakowa w ciągu roku ubiegłego sporządził wogóle 3.137 wykazów statystycznych. Do sporządzenia tych wykazów musiano użyć 63 osoby, a wymagały te prace godzin 9.094 czyli 1.516 dni roboczych.

To jest statystyka tylko, nie mówiąc o najrozmaitszych czynnościach na skutek zarządzeń Władz państwowych przez Magistrat i jego organ uskutecznianych.

Zarząd miasta zwracał i zwraca uwagę sfer rządowych centralnych na wybujałość statystyki, żądanej przez Władze rządowe i nie jest wykluczone, że i te uzasadnione uwagi Prezydjum miasta znajdą należyty oddźwięk.

Dodać należy, że Województwo Krakowskie w myśl ostatnio wydanego dekretu o organizacji Policji państwowej, zwolniło organa Policji państwowej w Krakowie w całości od pełnienia zewnętrznej służby administracyjnej, pozostawiając Policji państwowej tylko sprawy bezpieczeństwa i spokoju publicznego, tudzież kierownictwo ulicznym ruchem komunikacyjnym. Następstwem tego będzie, że cały szereg agend z dziedziny policji porządkowej i czystości, policji sanitarnej i targowej będzie musiała objąć Gmina, co będzie połączone i ze zwiększeniem personalu, a i nie małych stosunkowo kosztów.

Pozatem czeka Gminę uruchomienie w najbliższym czasie biura meldunkowego i przejęcia prawdopodnbnie spraw dorożkarskich, co także wpłynie na stosunkowe zwiększenie kosztów administracyjnych.

W tych stosunkach koszta administracji ogólnej nie mają bynajmniej tendencji zniżkowej.

Omawianie szczegółowe przedsiębiorstw miejskich przekraczałoby ramy niniejszego referatu, stwierdzić jednak należy, że wszystkie miejskie zakłady i przedsiębiorstwa, a zwłaszcza przedsiębiorstwa przemysłowe, prosperują dobrze, odrzucając znaczny zysk Gminie.

Budżet administracyjny, oprócz pozycyj dochodów i wydatków zwyczajnych, przewiduje wydatki i dochody nadzwyczajne. W budżecie nadzwyczajnym, który uważać należy częściowo za konieczny, częściowo za alternatywny tj. zależny od uzyskania odpowiedniego pokrycia, przewidziane są jako konieczne wydatki, jak wyrównanie zaległych jeszcze rachunków z odbudowy sali radzieckiej po pożarze, koszty urządzenia biura meldunkowego, które w ciągu bieżącego okresu administracyjnego ma przejąć Gmina, konieczny remont gmachu ratusza, konieczna zapłata rat za samochody dla Zakładu Czyszczenia miasta, konieczne zakupno nowych kół dla samochodów ciężarowych, zakupno dwóch walców drogowych, obligatoryjne raty na budowę czwartego mostu na Wiśle, konieczne zakupno samochodów pożarnych, a alternatywnie budowa nowych domów mieszkalnych, zakupno nowych gruntów — rzecz prosta o ile fundusze dopiszą — udział Gminy w spółdzielni mlecznej, czego domaga się Województwo, rozbudowa urządzeń wodociągowych, rozbudowa chłodni, budowa topiarni łoju, sprawienie wyciągu elektrycznego kurtyny żelaznej, budowa nowego mostu na Białusze, wreszcie pierwsza rata na budowę nowego Muzeum Marodowego w kwocie 600.000 zł. Na uzupełnienie urządzeń ogrodowych i koszty założenia nowego cmentarza preliminowano kwotę 1 miljon zł., którą w pewnej mierze również uważać należy za wydatek konieczny.

Pozatem wydatki nadzwyczajne obejmują nadbudowę żłóbka przy ulicy Koletek, urządzenie placu targowicy na Zabłociu, pokrycie udziału w Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu w kwocie 200.000 zł.

Wymieniłem najważniejsze, ocenę celowości reszty wydatków nadzwyczajnych ujawni dyskusja szczegółowa. Wiele z tych pozycyj jest koniecznością i te trzeba będzie

przeprowadzić, a preliminuje się je zgodnie z obowiązującemi normami prawnemi, jako wydatki jednorazowe inwestycyjne w wydatkach nadzwyczajnych. Wysoki preliminarz wydatków nadzwyczajnych pochodzi ze szczupłości, a temsamem nieelastyczności preliminarza budżetowego funduszu administracyjnego, który istotnie przedstawia się jako budżet minimalny, budżet konieczności administracyjnych.

Rozpatrując realność preliminarza budżetu miejskiego na okres 1929/30 należy zwrócić uwagę na budżety z dwóch ostatnich lat, jako na tych samych zasadach sporządzone i na mniej więcej tych samych realizowane warunkach.

Budżet administracyjny za rok 1927/28 wynosił kwotę 16,609.000 zł., budżet na rok 1828/29 kwotę 19,824.779 zł., zaś projekt budżetu na rok 1929/30 obraca się w kwocie 22,856.962 zł.

Już z porównania tych cyfr wynika, że wzrost budżetu z roku na rok wynosi kwotę około 3 miljony zł., a co się tłómaczy rozwojem i rozrostem miasta, a pozatem wzrostem drożyzny, w konsekwencji wzrostem płac i wydatków rzeczowych. Porównując bowiem budżety z tych trzech lat, należy stwierdzić, że w jakości wydatków nie widać odchyleń, czyli, że w danych warunkach miasto pracuje w dziedzinie najniezbędniejszych tylko potrzeb miasta i na żaden szerszy program gospodarczy w danych warunkach pozwolić sobie nie może.

Nie jest to objaw wyłącznie Krakowowi właściwy, bo porównując budżety miast o tym samym mniejwięcej, co Kraków charakterze, tj. Poznania i Lwowa, budżety tych miast w ciągu wspomnianych lat trzech mniej więcej w tych samych kwotach ogólnych się obracają.

Co do realizacji budżetów z lat ubiegłych, tj. zamknięć rachunkowych za ostatnie dwa lata, to zamknięcie za rok 1926 i pierwszy kwartał 1927 już Komisje zatwierdziły i sprawa będzie przedmiotem dyskusji na jednem z najbliższych posiedzeń Rady miasta.

Zamknięcia te, w szczególności za rok 1926 wykazały deficyt w kwocie 1,159.494 zł. 63 gr., zaś za pierwszy kwartał 1927 r. wykazały nadwyżkę w kwocie 51.182 zł. 83 gr. Deficyt ten już niejednokrotnie motywowano i na Komisjach i na Radzie miejskiej, w szczególności zniesieniem akcyzy, a w konsekwencji obniżeniem z tego tytułu wpływów budżetowych o przeszło 2 miljony zł., obniżeniem udziału Gminy w podatku lokatorskim, tudzież obniżeniem procentowem udziału w podatku dochodowym.

Co do zamknięć rachunkowych za rok 1927/28, to dochody za rok 1927/28 na ogół dopisały, bo na łączną kwotę dochodów zwyczajnych i nadzwyczajnych preliminowanych w sumie zł. 21,679.285 wpłynęło nawet 22½ miljona zł., w tem dochodów przechodnich przeszło 1 miljon zł. Z poszczególnych źródeł dochodowych nie dopisał 50% udział w 8% podatku od lokali, bo na preliminowaną kwotę 1,200.000 zł. wpłynęło tylko 360.000 zł. Różnica jednak wpłynęła w znacznej części w roku budżetowym 1928/29 do Kasy miejskiej.

Wydatki zwyczajne i nadzwyczajne przekroczyły kwotę 23 i ½ miljona złotych.

Na powstały deficyt przeszło 1 miljon złotych złożyły się następujące czynniki:

1) Wzrost płac i emerytur (15%) i zasiłek jednorazowy razem około	zł. 400.000
2) Dz. V. „Drogi i place publiczne“ przekroczenie budżetu (wzrost robocizny i materjałów) około	„ 300.000
3) Dz. VIII. „Zdrowie publiczne“ przekroczenie około	„ 400.000
Razem	. zł. 1,100.000

Co do wykonania budżetu 1928/29 za trzy tylko kwartały, to niedobór za rok bieżący wynosi obecnie według tymczasowych zestawień około zł. 600.000. Kwota ta jest jedynie przybliżoną z tego powodu, że całego szeregu przeprowadzeń na poszczególne konta dokonuje się sumarycznie co pewien czas; nie można też już dzisiaj przewidzieć, jak niedobór ten ukształtuje się ostatecznie przy zamknięciu roku.

Naogół dochody w roku bieżącym dopisują; wpływy kilku poważnych pozycyj dochodowych przewyższają stosunkowo kwoty preliminowane, względnie nieznaczna ilość wykazuje niedociągnięcia.

I tak, dodatnio kształtują się następujące ważniejsze pozycje dochodów:

1) Opłaty cmentarne, kwota budżetu całorocznego 251.000 zł. wpływ do 31/I. br. 262.000 zł.

2) Udział w podatkach dochodowych, kwota budżetu całorocznego 1,100.000 zł. wpływ do 31/I. b, r. 1,078.000. zł.

3) Udział w podatkach od lokali, kwota budżetu całorocznego 1,100.000 zł. wpływ do 31/I. br. 1,118.000 zł.

4) Dodatek do opłat od świadectw przem. kwota budżetu całorocznego 260.000 zł. wpływ do 31/I. br. 343.000 zł.

5) Dodatek do podatku od obrotu, kwota budżetu całoroczego 1,600.000 zł. wpływ do 31/I. br. 1,895.000 zł.

6) Podatek od umów o przeniesienie własności nieruchomości, kwota budżetu całorocznego 340.000 zł. wpływ do 31/I. br. 410.000 zł.

7) Podatek od weksli, kwota budżetu całorocznego 30.000 zł. wpływ do 31/I. br. 47.000 zł.

8) Podatek od szyldów, kwota budżetu całorocznego 80.000 zł. wpływ do 31/I. br. 95.000 zł.

9) Podatek hotelowy, kwota budżetu całorocznego 220.000 zł. wpływ do 31/I. br. 267.000 zł.

Ujemne wyniki wykazują następujące ważniejsze źródła dochodowe:

1) Opłaty egzekucyjne, kwota budżetu 252.000 zł. wpływ do 31/I. br. 137.000 zł.

2) Należytości za bruki i chodniki, kwota budżetu 220.000 zł. wpływ do 31/I. br. 62.000 zł.

3) Podatek od biletów tramwajowych kwota budżetu 400.000 zł. wpływ do 31/I. br. 275.000 zł.

4) Podatek od zabaw i widowisk kwota budżetu 1,100.000 zł. wpływ do 31/I. br. 825.000 zł.

Po stronie wydatków wykazują poważniejszy wzrost następujące pozycje budżetu zwyczajnego:

1) Roboty drogowe, przekroczenie o kwotę około	500.000
2) Utrzymanie m. budynków czynsz., przekroczenie o kwotę około	60.000

3) Szkoły powszechne, przekroczenie o kwotę około 40.000
4) Miejski szpital epidemiczny, przekroczenie o kwotę około 80.000
5) Ogrody i planty, przekroczenie o kwotę około 60.000
6) Kanalizacja, przekroczenie o kwotę około 170.000
7) Wydatek na dostarczanie kwater (częściowy odpowiednik w dochodach) przekroczenie o kwotę około 100.000

Pozatem wzrosły wydatki na wypłatę emerytur. Preliminowane na okres 1929/30 dochody i wydatki przedstawiają w stosunku do kwoty globalnej zwyczajnego budżetu administracyjnego następujące procenty według wielkości.

A. Wydatki:

1)	Dział	I. Administracja ogólna	29.26%
2)	„	IV. Spłata długów	17.44%
3)	„	V. Drogi i place publiczne . . .	11.29%
4)	„	VIII. Zdrowie publiczne	9.69%
5)	„	XII. Bezpieczeństwo publiczne . .	8.48%
6)	„	IX. Opieka społeczna	7.32%
7)	„	XI. Popieranie przemysłu i handlu	4.83%
8)	„	VI. Oświata	3.62%
9)	„	VII. Kultura i sztuka	2.27%
10)	„	II. Majątek komunalny	2.14%
11)	„	III. Przedsiębiorstwa komunalne .	1.38%
12)	„	XIII. Różne	1.10%
13)	„	V. a. Pomiary i plany	1.04%
14)	„	X. Popieranie rolnictwa	0.14%

B. Dochody:

1)	Dział	IX. Dodatki do podatków państw.	22.53%
2)	„	III. Przedsiębiorstwa komunalne .	17.18%
3)	„	X. Podatki samoistne	15.18%
4)	„	VI. Opłaty za korzystanie z urządzeń i zakładów dobra publ.	12.82%
5)	Dział	VIII. Udział w podatku państw. .	12.69%
6)	„	I. Majątek komunalny	8.79%
7)	„	IV. Zwroty	7.49%
8)	„	V. Opłaty administracyjne . . .	1.73%
9)	„	III. Subwencje i dotacje	1.08%
10)	„	XI. Różne	0.51%

Przy preliminarzu dochodów na rok 1929/30 w kwocie zł. 22,862.282 obciążenie ludności wynosi przy liczbie ludności 209.829 osób w podatkach 55 zł. 70 gr. na głowę. Przy uwzględnieniu opłat administracyjnych kwota ta podniesie się do 57 zł. 62 gr.

ADAM CHMIEL.

W SPRAWIE HERBU I PIECZĘCI MIASTA KRAKOWA.

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z mocą ustawy z dnia 13 grudnia 1927 r. „O godłach i barwach państwowych oraz o oznakach, chorągwiach i pieczęciach" (Dz. U. R. P. z dnia 28 grudnia 1927 r., Nr. 115, poz. 980) wprowadza w ostatecznym terminie 28 marca 1930 r. (art. 26) odmienne godło na pieczęciach wszystkich władz, urzędów Magistratu stoł. król. miasta Krakowa, oraz wszelkich zakładów i instytucyj miejskich krakowskich, od dotychczas używanego herbu miasta Krakowa. Art. 19 tego rozporządzenia postanawia: „Pieczęcią urzędową władz i urzędów samorządowych jest pieczęć owalna. W górnej części pieczęci znajduje się orzeł państwowy, poniżej którego umieszczony jest napis, odpowiadający nazwie danej władzy (urzędu, zakładu, instytucji").

Przepis art. 19 nakazuje, 1) że wszystkie tłoki pieczęci, których gmina m. Krakowa ma używać od 28 marca 1930 r., mają mieć kształt owalny. (Pieczęcie okrągłe zastrzeżone są wyłącznie władzom i urzędom państwowym). Nie określono jednak, czy oś większa owalnej pieczęci ma mieć położenie pionowe czy poziome. Nie rozstrzyga też tego „Rozporządzenie Prezydenta Rzpl. z dnia 20 czerwca 1928 r." (Dz. Ust. Rzpl. Pol. z r. 1928, Nr. 65, poz. 593), które podaje bardzo szczegółowe i zróżniczkowane wymiary pieczęci do tuszu, do laku, do przywieszania, do tłoczenia w papierze i wielkość pieczęci dla różnych władz, urzędów i t. p. Przepisy takie dla władz i urzędów samorządowych podają §§ 12—17 włącznie, oznaczając osie większe i mniejsze i tak: przy pieczęciach tłoczonych w papierze, oraz do tuszu w wielkościach od 45—36 mm na 35—28 mm., przy pieczęciach do laku o wymiarze 30 na 24 mm, stosownie do tego, do jakiego rodzaju t. zw. „związku komunalnego" zaliczone zostało miasto, co dotychczas jeszcze nie nastąpiło.

2) Godło na wszystkich pieczęciach gminy m. Krakowa ma być: „orzeł państwowy" umieszczony na prostokątnej tarczy (art. 1). Ten „herb państwowy" podaje wzór Nr. 1 dołączony do rozporządzenia. Trzeba zauważyć, że tarcza na wzorze Nr. 1 nie odpowiada ściśle opisowi jej według art. 1. Tarcza na wzorze nie jest bowiem prostokątna w geometrycznem znaczeniu prostokąta, ponieważ dolny bok jej nie stanowi linji prostej, jak trzech innych boków, lecz dolny bok jest łukowato w esownicę ku środkowi boku na zewnątrz wywinięty. Od przepisu, że „orzeł państwowy" ma być „na prostokątnej tarczy" (art. 1) odbiega zupełnie wzór Nr. 9, pieczęci Rzeczypospolitej, dołączony do rozporządzenia ponieważ „pole tej pieczęci", a więc tarcza, ma kształt okrągły (koło). Powstaje więc kwestja do wyjaśnienia, czy herb państwowy na pieczęciach gminy m. Krakowa ma być wyrażony a) na tarczy ściśle prostokątnej, b) czy na tarczy kształtu prostokątnego z okrojem dolnego brzegu esowatym, jak przedstawia wzór 1, c) czy może na polu „okrągłem", jakie jest na pieczęci Rzeczypospolitej Polskiej, względnie na polu owalnem.

3) Bardzo ważną jest dla gminy miasta Krakowa sprawa brzmienia napisu, który ma być na nowych pieczęciach poniżej herbu państwowego. Dotychczas bowiem gmina miasta Krakowa używa należnego prawnie i historycznie miastu Krakowowi tytułu: stołeczne, królewskie miasto Kraków (ob. Chmiel Adam: „Pieczęcie m. Krakowa, Kazimierza, Kleparza i jurydyk krak. do końca XVIII w." Kraków, druk „Czasu" 1909). Pieczęcie m. Krakowa mają napisy: „Prezydent stołecznego, królewskiego m. Krakowa", „Rada stoł. król. m. Krakowa", „Magistrat stołecznego, królewskiego m. Krakowa" itd.). Wobec tego, że Sejm Rzpltej nie uchwalił dotychczas ustaw dla gmin samorządowych (miejskich i wie

skich) niewiadomo, jak będą według tych przyszłych ustaw gminnych podzielone gminy miejskie, jaka będzie organizacja miast t. j. czy według nowej ustawy gminnej zatrzymane będą dotychczasowe tytuły dla miast, historyczne, więc i dla miasta Krakowa, czy też nowa ustawa gminna nada miastom nowe tytuły, stosownie do nowej organizacji snmorządu gminnego, jak na to wskazuje § 12 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 20 czerwca 1928 r. (O pieczęciach urzędowych), który mówi o różnych rodzajach związków komunalnych, jak również przepis art. 19 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 13 grudnia 1927 r. ustanawiający używanie herbu państwowego na pieczęciach gmin samorządowych, t. j. na pewnego rodzaju upaństwowienie samorządów gminnych.

4) Rozporządzenie o pieczęciach z dnia 13 grudnia 1927 r., odbierając miastu Krakowowi (jak i innym miastom) jego historyczny herb, którego m. Kraków nie może od 28 marca 1930 r. używać na swoich pieczęciach, ustanawia dla miasta t. zw. „oznakę“ w art. 4 wspomnianego Rozporządzenia: „Dla wszystkich władz i urzędów samorządowych ustanawia się oznaki, złożone z herbu państwowego, z herbu województwa, do którego należą i z napisu odpowiadającego ich nazwie. Władze i urzędy miast mogą w swej oznace w miejscu przewidzianem dla herbu wojewódzkiego umieścić historycznie uzasadniony herb“. Nasuwa się naprzód kwestja: do czego ma służyć miastu ta „oznaka“ jego. Miasto Kraków używało dotychczas swojego własnego historycznego herbu na pieczęciach miasta i jego zakładach, instytucjach i t. d. stosownie do istoty każdego herbu, którego właściciel używa przedewszystkiem do legitymacji siebie i swoich następców, dalej na pieczęciach uwierzytelniających akta i wszelkie czynności prawne przez właściciela herbu wydane i wykonane. Właściciel herbu może herbem swoim oznaczać wszelkie przedmioty jego własnością będące i t. p.

Ponieważ, jak przedstawiono, miasto Kraków pozbawione zostało używania własnego historycznego herbu na pieczęciach swoich, przeto przyznana wspomnianem rozporządzeniem „oznaka“ może mieć zastosowanie we wszelkich innych okolicznościach. Będzie więc miało miasto Kraków dwojakie godła: jedno na pieczęciach (orzeł państwowy), drugie do legitymowania się, do umieszczania n. p. na budynkach miejskich i wszelkich przedmiotach własnością miasta będących: w formie „oznaki“.

„Oznaka“ miasta Krakowa według art. 4 miałaby dwie tarcze herbowe: na jednej herb państwowy (orzeł polski), na drugiej herb historyczny miasta Krakowa. Tarcza z herbem miasta Krakowa miałaby na szczycie swoim koronę królewską, która historycznie przysługuje herbowi miasta, jako dawnego miasta stołecznego i królewskiego Polski. Jakie ma być ułożenie wzajemne tych dwóch tarcz herbowych art. 4 nie ustala. Jeżeli się przyjmie ułożenie poziome, to tarcza z herbem państwa powinna się znajdować po prawej stronie (pierwsze miejsce) tarczy z herbem miasta. Gdyby ułożenie tych 2 tarcz było pionowe, to tarcza z herbem państwowym byłaby od góry (pierwsze miejsce), a tarcza z herbem miasta od dołu. Taka „oznaka“ miejska Krakowa ma być „dla wszystkich władz i urzędów samorządowych“ opatrzona „napisem odpowiadającym ich nazwie“ (art. 4). Jeżeli więc nową „oznakę“ miejską mają mieć wszystkie władze i urzędy samorządowe gminy Krakowa wraz z napisami ich nazwie odpowiadającemi, więc n. p. oznaka z napisem: Prezydent stoł. król. m. Krakowa, albo z napisem: Magistrat stoł. król. m. Krakowa i t. p. to będzie to drugi rodzaj godła m. Krakowa, wobec postanowienia zawartego w art. 19, że na pieczęciach tychże samych władz i urzędów z napisem „odpowiadającym nazwie danej władzy (urzędu, zakładu, instytucji)“ będzie tylko herb państwowy t. j. Orzeł. Objaśniamy to przykładym: Pismo urzędowe Magistratu stoł. król. miasta Krakowa będzie więc miało jako oznakę urzędu samorządowego miejskiego krakowskiego w naczółku kartki czy arkusza złożoną z 2 tarcz herbowych: jednej z herbem państwowym i drugiej z historycznym herbem miasta Krakowa i z napisem Magistrat stoł. król. m. Krakowa, a na dole pod tekstem tegoż urzędowego pisma wyciśniętą czy odbitą pieczęć z samym tylko herbem państwowym i z takim samym napisem, jak na oznace górnej: Magistrat stoł. król. m. Krakowa.

Art. 4 Rozporządzenia z 13 grudnia 1927 r. postanawia dalej, że herb miasta własny musi być historycznie uzasadniony i zatwierdzony „według własnego uznania przez Ministra Spraw Wewnętrznych na wniosek Magistratu i Rady Miejskiej po porozumieniu się z Ministrem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego“. Do dnia 28 marca 1930 r. musi więc gmina uzyskać zatwierdzenie własnego historycznego herbu na drodze, artykułem 4 rozporządzenia wskazanej, jeżeli chce, by w „oznace“ m. Krakowa był umieszczony jej dawny herb. Jeżeliby zaś gmina m. Krakowa nie uzyskała zatwierdzenia swego własnego, dawnego historycznego herbu, to w takim razie w tej „oznace“ miasta obok tarczy z herbem państwowym miałaby herb województwa krakowskiego (art. 4). (Nawiasem dodajemy, że niema jeszcze przez rząd Rzeczypospolitej Polskiej ustalonych herbów wszystkich województw. Jak uformują wtedy miasteczka swoją oznakę, nie mogące wykazać się ani swoim historycznym herbem, ani też nie mające ustalonego herbu swego województwa?)

5) Niejasnem także jest przepis w artykule 21 (Postanowienia karne), że zezwolenia na używanie przez osoby i instytucje prywatne „herbów miejskich udziela właściwa Gmina miejska za zgodą wojewody“. Według bowiem postanowienia, zawartego w art. 4, gmina miasta Krakowa niema już (od r. 1930) jedynie własnego historycznego herbu, lecz „oznakę“, składającą się z dwóch herbów t. j. państwowego i ze swego dawnego historycznego. Przepis w art. 21 mówi wyraźnie o zezwoleniu na używanie herbu miejskiego, a nie o zezwoleniu na używanie oznaki miejskiej, zatem należałoby rozumieć, że odnosi się to do dawnego własnego historycznego herbu m. Krakowa. Jeżeliby tak rozumieć należało, to sprawa ta przedstawiałaby się w ten sposób: gdyby Gmina m. Krakowa zezwoliła osobie lub instytucji prywatnej używać własnego, dawnego herbu, to ta instytucja prywatna używałaby herbu m. Krakowa, w tej postaci, w jakiej tylko miasto Kraków od końca XIII wieku dotąd używało, ponieważ od r. 1930 m. Kraków ma używać nowej oznaki, a niema używać jedynie dawnego własnego herbu.

6) Miasto Kraków używa flag i chorągwi o własnej miejskiej barwie t. j. flagi o dwóch strefach równoległych poziomych, z których górna jest barwy białej

a dolna barwy niebieskiej. Flagami temi (o barwie miejskiej krakowskiej) ozdabia w czasie uroczystości budynki, itp. wywieszając także drugie flagi o barwach państwowych (biało — czerwone), W „Rozporządzeniu“ o chorągwiach itd. z dnia 13 grudnia 1927 r. niema wogóle żadnej wzmianki o chorągwiach, flagach miejskich, jak gdyby wogóle one nie istniały. Potwierdza to art. 5 wspomnianego Rozporządzenia: „Flagą władz i urzędów w kraju i zagranicą oraz zakładów i instytucyj państwowych i samorządowych jest płachta o barwach państwowych. Stosunek szerokości do długości wynosi 5:8, to znaczy, że Gmina m. Krakowa, (jak i wszystkie gminy samorządowe) ma używać jako flagi tylko flagi o barwach państwowych: biało-czerwonej. Wobec przepisu art. 5 zachodzi wątpliwość, czy wolno będzie gminie m. Krakowa używać nadal flagi o barwach miejskich (biało-niebieskich) obok drugiej o barwach państwowych, jak to zawsze gmina m. Krakowa czyniła, czy też Gmina m. Krakowa ma używać flagi, chorągwi jedynie państwowej i zaprzestać używania także swojej własnej flagi.

Określenie wielkości całej flagi w stosunku jej szerokości 5 do jej długości 8, jak przepisuje art. 5, nie znajduje uzasadnienia w heraldyce. Haraldyka uznaje tylko stosunek wielkości jednej barwy flagi do wielkości drugiej barwy tejże flagi, uznaje, że na chorągwi o barwach państwowych strefa barwy białej ma być tej samej wielkości co strefa barwy czerwonej. Nie zajmuje się zaś wcale, czy wielkość całej chorągwi ma być w swojej szerokości n. p. 2 metry a w swojej długości metrów 3, 5, czy 10 m. — czy 28 m. itd. Normowanie wielkości całej chorągwi w stosunku jej szerokości do długości może mieć miejsce tylko w instytucjach, w których wszystko musi być „pod miarę“. Zresztą zachowywanie przepisu stosunku szerokości do długości flagi 5:8 wytworzy chorągwie albo zbyt małe lub też zbyt wielkie płachty. Jeżeliby potrzeba wywiesić chorągiew n. p. z wieży ratuszowej lub kościelnej o długości 25 m. ażeby chorągiew taka była widoczną, to szerokość takiej chorągwi musiałaby wynosić 15 (piętnaście) m. Chorągiew o rozmiarach 15 × 25 m. nie byłaby ani praktyczną ani też estetyczną.

Wątpliwości, które przedstawiłem, natury heraldycznej a po części prawnej (np. używanie herbu państwowego przez wszystkie gminy samorządowe) powinny znaleźć wyjaśnienie i unormowanie w rozporządzeniu wykonawczem, zapowiedzianem w ustawie z 13 grudnia 1927 r. (rozporz. z dnia 20 czerwca 1928 o pieczęciach urzędowych nie obejmuje przedstawionych przezemnie kwestyj); w ustawach samorządowych, których dotychczas niema. Sprawa ta jest nagląca, gdyż tylko rok czasu dzieli od terminu ostatecznego wykonania wspomnianego Rozporządzenia o godłach, pieczęciach Rzeczypospolitej Polskiej.

Wątpliwości te na razie wyjaśniać i normować może Województwo krakowskie.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

OBWIESZCZENIA I ROZPORZĄDZENIA.

L. 30320/1928 / VII — Kraków, 2 stycznia 1929 r.

Wozy i wózki reklamowe.

ROZPORZĄDZENIE.

Na podstawie postanowień § 102 lit. n) Statutu dla miasta Krakowa oraz postanowień § 4 rozporządzenia Wojewody krakowskiego z dnia 14 czerwca 1927 r. L. B. P. 7069/927 wydaje Magistrat następujące zarządzenie:

§ 1.

Prowadzenie na ulicach i placach miasta wszelkiej reklamy przy pomocy specjalnie na ten cel urządzonych wózków ręcznych i wozów ciągnionych przez zwierzęta lub poruszanych mechanicznie, wymaga uprzedniego, pisemnego zezwolenia Magistratu.

Celem uzyskania powyższego zezwolenia należy dołączyć do podania projekt rysunkowy wozu lub wózka albo fotografję w 2 egzemplarzach.

§ 2.

Każdy wóz lub wózek reklamowy zatwierdzony przez Magistrat należy zaopatrzyć w tablicę sporządzoną na koszt właściciela, wedle wzoru ustanowionego przez Magistrat, a zawierającą:

a) imię i nazwisko, względnie firmę i adres właściciela wózka lub wozu,

b) numer porządkowy,

c) liczbę i datę reskryptu Magistratu, którym udzielono zezwolenia.

Tablica ta ma być umieszczona w widocznem miejscu.

Osoba ciągnąca wózek lub kierująca wozem ma posiadać stale przy sobie legitymację wydaną przy udzieleniu zezwolenia.

§ 3.

Wózki względnie wozy, służące do celów reklamowych mają odpowiadać wymogom estetycznym. Nadto pod względem urządzenia wozów i wózków należy przestrzegać postanowień §§ 57—60, 76 i 79 rozporządzenia Wojewody z dnia 14 czerwca 1927 L. B. P. 7069/927.

Używanie wozów nieodpowiadających powyższym wymogom jest zakazane.

§ 4.

Wózkami względnie wozami reklamowemi nie wolno tamować swobodnej komunikacji, w szczególności nie wolno z niemi zatrzymywać się lub pozostawiać ich na ulicach.

§ 5.

Magistrat może pod przepisy niniejszego rozporządzenia podciągnąć wozy służące do innych celów, a przytem używane również i dla reklamy.

§ 6.

Wszystkie wozy względnie wózki określone w § 1 niniejszego rozporządzenia, używane już obecnie dla celów reklamy mają być zgłoszone w Magistracie w terminie dni 30-tu a to celem uzyskania zezwolenia przewidzianego w § 1.

Po bezskutecznym upływie powyższego terminu, Magistratu niezależnie od pociągnięcia winnych do odpowiedzialności karnej zastosuje po myśli art. 44 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 Dz. U. R. P. Nr. 36 poz. 342 usunięcie tych wozów z ulicy z urzędu, na koszt i niebezpieczeństwo ich właścicieli.

§ 7.

Za wykonanie i przestrzeganie powyższych przepisów są odpowiedzialni zarówno przedsiębiorcy i właściciele wozów i wózków, jak i osoby używane do ciągnięcia lub kierowania niemi.

§ 8.

Wykraczający przeciwko powyższym przepisom karani będą po myśli art. 17 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. Dz. U. R. P. Nr. 38 poz. 365 oraz §§ 21 i 21 a) ustawy z dnia 7 października 1921 r. Dz. U. R. P. Nr. 89 poz. 656 w brzmieniu Rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 stycznia 1928 r. Dz. U. R. P. Nr. 18 poz. 151.

§ 9.

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Nad przestrzeganiem przepisów tego rozporządzenia czuwać będą organa Magistratu i Policji Państwowej.

Prezydent miasta
Inż. *Karol Rolle* w. r.

L. 9470/28
I

Kraków, 15 stycznia 1929 r.

Cmentarz rakowicki przekopanie kwater IX i XIII.

OBWIESZCZENIE.

Magistrat zawiadamia interesowanych, że w najbliższym czasie będą przekopane na miejskim cmentarzu rakowickim kwatery IX i XIII (dla dorosłych), a wszystkie nagrobki na tych kwaterach usunięte.

Zamieszczając poniżej wykaz pomników i krzyżów, znajdujących się na powyższych kwaterach, wzywa Magistrat strony interesowane, aby do dni 14-tu zgłosiły ustnie (z wydaną wpierw przez Zarząd cmentarza kartą, zawierającą bliższe oznaczenie grobu) w Magistracie (Wydział I. gospodarczy II-gie piętro oficyny, drzwi Nr. 38) w godz. 12 do 13·30, prośbę o pozostawienie w nienaruszonym stanie odnośnego grobu na dalszy czasokres i uiściły przepisaną opłatę. O ileby interesowana strona zamierzała wydobyć szczątki zmarłych i przenieść je na miejsce stałe, należy wnieść do Magistratu prośbę o wyznaczenie miejsca za złożeniem opłaty, a do Miejskiego Urzędu zdrowia osobną prośbę o zezwolenie na ekshumację zwłok.

Po upływie zakreślonego 14-dniowego terminu, nagrobki i krzyże będą bezwarunkowo usunięte, a groby czasowe na tych kwaterach przekopane.

Usunięte nagrobki i krzyże z przekopanych grobów mogą interesowane strony za udowodnieniem własności odebrać w Zarządzie cmentarza w terminie do dni 30-tu po ukończeniu przekopania odnośnej kwatery. Po upływie tego terminu zostaną powyższe nagrobki i krzyże sprzedane, a uzyskana ze sprzedaży kwota przeznaczona będzie na fundusz upiększenia cmentarza.

Wykaz nagrobków i krzyżów na grobach kwater IX i XIII przeznaczonych do przekopania.

Kwatera IX (dorośli).

Imię i nazwisko pochowanego:	Rok śmierci:	Bliższe określenie grobu:
1. Fedyńska Janina	1918	pomnik kamienny
2. Gębala Janina	1905	detto
3. Bujak Katarzyna	1901	krzyż drewniany
4. Musiał Adam	1918	„ żelazny
5. Cichoń Katarzyna	1918	„ „
6. Smoleń Piotr	1918	„ drewniany
7. Łabuzek Piotr	1918	pomnik kamienny
8. Grechowicz Jan	1918	krzyż drewniany
9. Wywiał Józefa	1901	„ „
10. Brestak Emil	1901	pomnik kamienny
11. Żelazna Franciszka	1918	„ „
12. Pachut Karolina	1918	krzyż drewniany
13. Potęga Władysława	1901	pomnik kamienny
14. Rychwicki Roman	1914	krzyż drewniany
15. Wolak Helena	1918	„ „
16. Schneider Klementyna	1918	pomnik kamienny
17. Reichert Marja	1918	krzyż drewniany
18. Jastrzębski Tadeusz	1918	„ „
19. Włodarczyk Michalina	1918	obramienie betonowe
20. Michniewski Jan	1901	pomnik kamienny
21. Gruszczyńska Kat.	1918	krzyż drewniany
22. Czapla Feliks	1918	pomnik kamienny
23. Majewska Józefa	1918	krzyż drewniany
24. Jendrys Tomasz	1918	„ „
25. Czajowska Marja	1918	„ „
26. Kapusta Józef	1918	„ „
27. Dębicki Mieczysław	1901	„ „
28. Słomka Konstanty	1918	krzyż żelazny
29. Firek Andrzej	1918	„ drewniany
30. Kowalski Franciszek	1918	„ żelazny
31. Bal Stanisława	1918	„ drewniany
32. Lukas Marja	1918	„ „
33. Koszyk Józafat	1918	„ „
34. Buszczycki Józef	1901	pomnik kamienny
35. Reger Leon	1918	obramienie betonowe
36. Stachowska Franciszka	1901	krzyż drewniany
37. Siemek Antonina	1918	„ „
38. Starowicz Marja	1918	
39. Gaweł Marja	1918	
40. Wójcik Piotr	1917	
41. Strzelichowski Stanisław	1903	
42. Trzcińska Marja	1887	
43. Nowosielska Emilja	1918	
44. Wojs Franciszek	1918	
45. Woźniakiewicz Michalina	1918	
46. Kwiatkowski Władysław	190[illegible]	

Imię i nazwisko pochowanego:	Rok śmierci:	Bliższe określenie grobu:
47. Köhler Karol	1901	pomnik kamieniarski
48. Grzybowska Marja	1901	pulpit kamienny
49. Spytkowski Andrzej	1918	krzyż drewniany
50. Rakoczy Antoni	1918	pomnik kamienny
51. Kosałka Walenty	1918	krzyż drewniany
52. Cengler Aleksander	1901	pomnik kamienny
53. Strojna Zofja	1918	krzyż drewniany
54. Antosek Marja	1901	,, żelazny
55. Kellner Gizela	1901	,, ,,
56. Piwosz Aniela	1918	,, drewniany
57. Pachońska Janina	1918	,, ,,
58. Machowski Jan	1901	pomnik kamienny
59. Załuska Rozalja	1918	krzyż drewniany
60. Woźniak Stefan	1912	,, ,,
61. Kotzman Wojciech	1901	pomnik kamienny
62. Witarska Marja	1901	pulpit kamienny
63. Foryś Marja	1918	krzyż drewniany
64. Kotlarczyk Ludwik	1918	obramienie betonowe
65. Witski Henryk	1901	pomnik kamienny
66. Sołtys Katarzyna	1918	krzyż żelazny
67. Więckowski Piotr	1918	,, drewniany
68. Odrzywolska Hermina	1918	,, ,,
69. Etfert Leon	1901	,, ,,
70. Sajewicz Antoni	1901	,, ,,
71. Bogacka Karolina	1901	,, ,,
72. Konarek Marja	1901	,, ,,
73. Fąfrowicz Antonina	1918	,, ,,
74. Korczyk Władysław	1918	,, ,,
75. Rusin Rozalja	1901	pomnik kamienny
76. Nessel Julja	1918	obramienie betonowe
77. Jaźwiecki Teofil	1918	krzyż drewniany
78. Upacz Franciszek	1918	obramienie betonowe
79. Kaszyc Jan	1877	pomnik kamienny
80. Pączek Katarzyna	1901	krzyż żelazny
81. Spyra Marjan	1918	,, ,,
82. Holec Edward	1918	pulpit kamienny
83. Sułkowski Kazimierz	1918	pomnik kamienny
84. Konopacki Eugenjusz	1877	,, ,,
85. Michalski Stefan	1901	krzyż drewniany
86. Cybulski Antoni	1901	obramienie z cegieł
87. Skórka Rozalja	1918	krzyż drewniany
88. Furdzik Teodozja	1918	,, ,,
89. Habela Aniela	1918	,, ,,
90. Broż Józef	1901	obramienie betonowe
91. Jurek Adela	1918	pulpit kamienny
92. Karaś Józefa	1918	krzyż drewniany
93. Tur Amalja	1901	pomnik kamienny
94. Trnka Karol	1903	,, ,,
95. Tkaczek Jan	1918	krzyż drewniany
96. Chwastek Wincenty	1901	pomnik betonowy
97. Kolman Helena	1918	obramienie betonowe
98. Kotowicz Ksawera	1918	krzyż drewniany
99. Radwan Jakób	1918	krzyż blaszany
100. Sułkowska Salomea	1918	pomnik kamienny
101. Śliwa Antonina	1901	obramienie żelazne
102. Pawlikowski Szczepan	1918	obramienie betonowe
103. Frankiewicz Juljan	1918	krzyż drewniany
104. de Huet Emil	1910	pomnik kamienny
105. Mielnik Helena	1918	krzyż drewniany
106. Wietrzyk Wojciech	1901	pomnik kamienny
107. Bauer Salomea	1917	krzyż drewniany
108. Szczudło Józef	1918	,, ,,
109. Siostrzonek	1893	płyta kamienna
110. Kaczmarczyk Tekla	1912	krzyż drewniany
111. Krzyżanowski Antoni	1901	,, ,,
112. Christ Aniela	1918	,, ,,
113. Sachura Anastazja	1918	,, ,,
114. Jaśko Stefan	1918	,, ,,
115. Kaspar Dominik	1877	pomnik kamienny
116. Pilznieńska Józefa	1918	krzyż żelazny
117. Wojnar Marja	1918	,, drewniany
118. Buczyński Stanisław	1893	obramienie betonowe
119. Święcicki Józef	1892	pomnik kamienny
120. Operchał Barbara	1918	krzyż drewniany
121. Szarek Karol	1901	,, ,,
122. Motyka Antoni	1918	,, ,,
123. Jarzyna Anna	1918	obramienie betonowe
124. Nikiel Józefa	1901	krzyż drewniany
125. Karaś Aniela	1918	,, ,,
126. Biesiadecki Adam	1901	,, żelazny
127. Hollinger Karolina	1901	,, ,,
128. Błażek Karol	1915	,, drewniany
129. Żmija Antoni	1918	,, ,,
130. Miśko Franciszek	1901	pomnik kamienny
131. Sedlaczek Ignacy	1901	krzyż drewniany
132. Śliwa Józef	1901	pomnik kamienny
133. Dembiński Jan	1883	płyta kamienna
134. Węgrzecka Anna	1880	,, ,,
135. Dembińska Marja	1903	,, ,,
136. Korek Stanisław	1918	krzyż drewniany
137. Lorek Katarzyna	1918	otoczenie betonowe
138. Woźnica Marja	1918	krzyż drewniany
139. Gacek Stanisław	1918	krzyż blaszany
140. Ślepak Katarzyna	1918	,, żelazny
141. Delekta Marja	1901	pomnik kamienny
142. Molecka Domicela	1901	,, ,,
143. Nikołajczuk Magdalena	1918	,, ,,
144. Kulikowska Franciszka	1918	obramienie beton.
145. Trębacz Kasper	1901	płyta kamienna
146. Kumela Józef	1901	obramienie beton.
147. Kunich Aniela	1918	,, ,,
148. Górka Kat.	1901	krzyż drewniany
149. Olej Rozalja	1918	,, ,,
150. Fedurczak Jan	1918	,, ,,
151. Piechny Marjan	1918	,, ,,

Kwatera XIII (dorośli).

Imię i nazwisko pochowanego:	Rok śmierci:	Bliższe określenie grobu:
1. Nagorzewski Stanisław	1918	krzyż drewniany
2. Łukasik Emanuel	1918	,, ,,
3. Masłoń Zygmunt	1918	,, żelazny
4. Kopernik Józef	1918	,, drewniany
5. Czartoryska Karolina	1918	,, blaszany
6. Pawełek Agnieszka	1918	,, drewniany
7. Jędras Marja	1918	,, ,,
8. Jarecki Stanisław	1918	,, ,,
9. Limanowska Marja	1918	,, ,,
10. Grych Michał	1918	,, żelazny
11. Cyganik Marja	1918	,, drewniany
12. Broczkowski Walenty	1918	,, blaszany
13. Gawlikowski Józef	1918	obramienie beton.
14. Jasiński Józef	1918	krzyż drewniany
15. Semik Jan	1918	obramienie beton.

Imię i nazwisko pochowanego:	Rok śmierci:	Bliższe określenie grobu:
16. Lontag Karol	1918	krzyż drewniany
17. Wincenty Maj	1918	pomnik kamienny
18. Kijowski Szymon	1918	,, ,,
19. Łomnicki Marcin	1918	obramienie beton.
20. Martyka Józef	1918	krzyż drewniany
21. Żelek Marcin	1918	obramienie beton.
22. Nowotarska Jadwiga	1918	krzyż drewniany
23. Wicherek Józef	1918	pomnik kamienny
24. Czopek Stanisław	1918	krzyż drewniany
25. Tarkowska Emilja	1918	obramienie beton.
26. Lisicka Marja	1918	,, ,,
27. Suder Józef	1918	krzyż drewniany
28. Kozdrój Kazimierz	1918	,, ,,
29. Śliwa Katarzyna	1918	pomnik kamienny
30. Cebula Paweł	1918	krzyż żelazny
31. Hodorowski Kazimierz	1918	,, drewniany
32. Sternal Tekla	1918	,, ,,
33. Matusiak Marja	1918	,, ,,
34. Ochyl Jan	1918	pomnik kamienny
35. Sułkowska Zofja	1918	obramienie beton.
36. Figura Stanisław	1918	,, ,,
37. Kłym Stefan	1918	pomnik kamienny
38. Wójcikiewicz Jan	1918	krzyż drewniany
39. Bryła Anna	1918	,, ,,
40. Palmowska Agnieszka	1918	,, ,,
41. Brzuszkiewicz Aniela	1918	pomnik kamienny
42. Otrębska Franciszka	1918	krzyż drewniany
43. Rupert Karolina	1918	,, żelazny
44. Żyła Szczepan	1918	,, ,,
45. Rozwadowski Michał	1918	,, drewniany
46. Kowal Maciej	1918	,, ,,
47. Gatlik Katarzyna	1918	,, ,,
48. Bułatowski Andrzej	1918	,, ,,
49. Woźniak Katarzyna	1918	,, ,,
50. Gernand Marja	1918	,, żelazny
51. Kurdziel Franciszek	1910	,, drewniany
52. Taczuk Jan	1918	pomnik kamienny
53. Gargul Marja	1918	obramienie beton.
54. Woźnica Jan	1918	krzyż drewniany
55. Szot Franciszka	1918	,, ,,
56. Wojas Franciszka	1918	,, ,,
57. Mroczek Katarzyna	1918	,, ,,
58. Knap Ludwik	1918	obramienie beton.
59. Ćwik Józef	1918	krzyż drewniany
60. Żołędź Katarzyna	1918	,, żelazny
61. Kamiński Kazimierz	1918	pomnik kamienny
62. Tylek Józefa	1918	krzyż drewniany
63. Mirasiewicz Franciszek	1918	,, ,,
64. Putniarz Erwin	1918	pomnik kamienny
65. Droździkowski Stefan	1918	,, ,,
66. Golonek Marja	1918	krzyż drewniany
67. Lauf Salomea	1918	,, ,,
68. Lubaczewska Helena	1903	pomnik kamienny
69. Szczurowski Ludwik	1918	krzyż drewniany
70. Dudzicki Józef	1918	,, ,,
71. Gorzkowski Wojciech	1918	,, ,,
72. Zemlak Salomea	1918	,, ,,
73. Wilczyńska Alfreda	1918	,, ,,
74. Urbanek Zofja	1918	,, żelazny
75. Kopytko Katarzyna	1918	,, drewniany
76. Kozień Tekla	1918	pomnik kamienny
77. Szlosek Eugenja	1918	krzyż drewniany

Imię i nazwisko pochowanego:	Rok śmierci:	Bliższe określenie grobu:
78. Szczepanowska Amalja	1918	obramienie beton.
79. Musiał Franciszek	1918	,, ,,
80. Niedzielski Jan	1918	pomnik kamienny
81. Dziedzicki Józef	1918	krzyż żelazny
82. Omilanowska Marja	1918	obramienie beton.
83. Hawranek Wilhelm	1918	,, drewniane
84. Strzępek Marja	1918	,, ,,
85. Smolarski Leon	1918	,, ,,
86. Ichniowski Karol	1918	,, ,,
87. Chrzanowicz Wojciech	1918	,, żelazne
88. Pociecha Antoni	1918	,, drewniane
89. Kostaś Jan	1918	,, ,,
90. Średnicka Marja	1918	,, ,,
91. Grzegorczyk Apolonja	1918	,, ,,
92. Cużydło Franciszek	1918	krzyż drewniany
93. Fijał Marja	1918	,, ,,
94. Szczafińska Józefa	1918	,, ,,
95. Kozłowska Amalja	1918	,, ,,
96. Pioch Anna	1918	,, ,,
97. Smenda Marja	1918	pomnik kamienny
98. Wesołowski Stanisław	1918	krzyż drewniany
99. Tauer Stanisław	1918	obramien. kamien.
100. Sroka Anna	1918	krzyż drewniany
101. Kutrybała Jan	1918	pomnik kamienny
102. Wierzba Stanisława	1918	,, ,,
103. Dudzikowska Anna	1918	krzyż drewniany
104. Osenkowska Katarzyna	1918	,, ,,
105. Zajączkowski Błażej	1918	,, ,,
106. Piszczek Szymon	1918	,, ,,
107. Nadolski Franciszek	1918	,, żelazny
108. Grocholska Karolina	1918	,, drewniany
109. Ziegelheim Zofja	1918	,, ,,
110. Czyżowski Józef	1891	pomnik kamienny
111. Szczurowski Feliks	1918	krzyż drewniany
112. Suski Józef	1918	,, ,,
113. Borończyk Stefan	1918	,, ,,
114. Baran Marja	1918	,, żelazny
115. Dutka Jan	1918	krzyż drewniany
116. Nalepa Marja	1918	,, ,,
117. Grzywa Stefanja	1918	,, ,,
118. Herman Tadeusz	1918	,, ,,
119. Sokołowski Kazimierz	1918	,, ,,
120. Langer Salomea	1918	,, ,,
121. Gulbińska Albina	1918	pomnik kamienny
122. Czechowicz Stanisław	1903	obramienie betonowe
123. Drońska Marja	1918	,, ,,
124. Wilhelm Edward	1918	krzyż drewniany
125. Flak Władysława	1918	,, żelazny
126. Konarska Madgalena	1918	,, drewniany
127. Skrocka Wincenta	1918	obramienie betonowe
128. Wiśniewska Władysława	1918	krzyż drewniany
129. Popiel Eugenja	1918	,, ,,
130. Czuszkiewicz Bronisława	1918	pomnik kamienny
131. Wędzicha Hermina	1918	krzyż żelazny
132. Skórczyński Franciszek	1918	,, drewniany
133. Radwańska Marja	1918	obramienie kamienne
134. Turcza Józef	1918	krzyż drewniany
135. Bednarczyk Jan	1918	,, ,,
136. Bąkowska Jadwiga	1898	pomnik kamienny
137. Dziarska Agata	1918	krzyż drewniany
138. Herr Józefa	1918	pomnik kamienny
139. Smoczek Rozalja	1918	krzyż drewniany

Imię i nazwisko pochowanego:	Rok śmierci:	Bliższe określenie grobu:
140. Zboś Marja	1918	krzyż drewniany
141. Rudzik Małgorzata	1918	,, ,,
142. Kłoś Helena	1918	,, ,,
143. Pachońska Jadwiga	1918	,, ,,
144. Kałamacki Stefan	1918	,, ,,
145. Trepczyński Karol	1918	,, ,,
146. Otolińska Stanisława	1918	,, ,,
147. Rosner Zofja	1918	,, ,,
148. Gałczyńska Zofja	1918	,, ,,
149. Hromik Marja	1918	,, ,,
150. Wilczek Helena	1918	,, ,,
151. Bujor Malwina	1918	,, ,,
152. Wnorowska Natalja	1918	pomnik kamienny
153. Pfister Karol	1918	krzyż drewniany
154. Jakus Helena	1918	,, ,,
155. Nowińska Franciszka	1918	,, ,,
156. Wiktor Jan	1918	pomnik kamienny
157. Kaciczak Michał	1918	krzyż drewniany

Imię i nazwisko pochowanego:	Rok śmierci:	Bliższe określenie grobu:
158. Marjanczyk Tomasz	1918	krzyż drewniany
159. Wróbel Marcin	1918	,, żelazny
160. Wałek Apolonja	1903	,, drewniany
161. Moniak Józefa	1918	,, ,,
162. Skupień Antoni	1918	,, blaszany
163, Sawicki Feliks	1918	,, drewniany
164. Tabaczyńska Julja	1918	pomnik kamienny
165. Łakoma Marja	1918	krzyż drewniany
166. Żołnierczyk Zofja	1918	,, ,,
167. Wenta Walerja	1918	,, ,,
168. Hedi Marja	1918	tablica kamiennna
169. Szuro Julja	1918	krzyż drewniany
170. Łuczko Marja	1918	obramienie betonowe
171. Palik Stanisława	1918	,, ,,

Prezydent miasta

Inż. Karol Rolle w. r.

Wykaz

konsensów budowlanych, wydanych w styczniu 1929 r.

Właściciel budujący	Rodzaj budowy	Miejsce budowy	Projektodawca	Liczba Mgtu
Dz. I.				
Kasa Oszczędności m. Krakowa	wyciąg osob.	św. Tomasza róg Szpitalnej	—	11888
R. Grünwald	przebud. lokalu front. na part. bud. klozetów spłukiw.	Rynek gł. 22	Siódmak	10002
L. Wiadrowski	powiększenie okna i drzwi na parterze w bud. oficyn.	Florjańska 7	I. Goldberger	11088
Szymon Vogler	plan dod. przebud. part. portali skl.	Poselska 9	B. Zimmerman	10838
Hugon Ripper	wewn. adapt. w ofic. i na I. p.	Rynek gł. 33	J. Eintracht	10236
Marja Loefflerowa	adapt. lokalu na I. p. dla uzyskania dwóch oddzieln.	Szewska 4	F. Krzyżanowski	11655
Dz. IV.				
F-ma „Caro“ Sp. z o. o.	winda osobowa	Batorego 17	—	11482
Elektrownia miejska	transformator w szkole	ul. Kapucyńska i Loretańska	—	10943
Zarząd Lecznicy Związkow.	garaż	Garncarska 11, 13	Spójnia bud.	11540
Zofja Lisowiecka	dobud. ofic. I. p. i przebud. bud. I-piętrow.	Łobzowska 16	R. Weindling	7956
Dr. Ignacy Chrzanowski	ogrodzenie prow.	Łobzowska róg Al. Słowackiego lk. 785.	L. Wojtyczko	10852
Zofja Bzowska	nadbud. III. p.	Łobzowska 27	W. Stupnicki	11668
Edward Norek	pl. dod. domu I. p.	Krupnicza 36	J. Bereta	11773
Zakład św. Józefa	dobud. part. kancelarji	Karmelicka 68	Z. Szufa	10450
Dz. V.				
Jan Gawlik	przebud. wychodków	Długa 35	Z. Fedorski	11006
Bolesława Krowicka	dobud. i adapt. na I. p.	Rynek klep. 12	M. Krawczyński	11098
Dz. VI.				
Wilhelm Grünwald	adapt. murów w podwórzu na magazyn	Zyblikiewicza 9	J. Silberstein	12216
Maks Mendler	przebud. wychodków	Bosacka 5	W. Warczewski	11216
Wilhelm Wildstein	wychodek w ofic. tylnej od strony śmietnika	Bonerowska 12	J. Kolesiński	11320

Właściciel budujący	Rodzaj budowy	Miejsce budowy	Projektodawca	Liczba Mgtu
		Dz. VII.		
Zgromadz. ks. ks. Misjonarzy	przebud. wychodk.	Stradom	A. Biborski	12042
Zofja Suska	dobud. 3-ch piętr. oficyny	św. Sebastjana 11	R. Bandurski	10688
Markus Tigner	zburzenie schodów i wychodk. zewnętrzn.	Zielona 8	I. Goldberger	7068
Süsskind Lenkowitzer	pl. dod. nadbudowy II. p. i wewn. adapt. na parterze i I. p.	św. Sebastjana 17	B. Zimmerman	3/29
		Dz. VIII.		
Benjamin Ganz i Anna Infeld	dalsza nadbud. III. p. od strony ul. Węgłowej i Augustjańskiej	Krakowska 31	Ł. Rok	10156
Henryk Natel	balkon żel. bet.	Wrzesińska 3	Ł. Rok	7010
Chana Szyfra Bazes	przebud. wychod.	Jakóba 4	S. Jonkler	11101
Adolf Gemeiner	otwarta szopa i murow. ogrodzenie podwórza i mieszkanie w part.	św. Wawrzyńca 27	I. Goldberger	11483
R. Mandelbaum	przebud. wychod.	Miodowa 23	W. Stupnicki	11026
Mojżesz Florenz	przebud. wychod.	Krakowska 33	Z. Prokesz	10846
Józef Steif	dobud. z 3 wychod. w podwórzu	Krakowska 35	Ł. Rok	10057
Arnold Haber	przebud. wychodk.	Starowiślna 49	A. Dostal	10982
Wolf Landerer	dom mieszk. II. p.	Wolnica 12	S. Jonkler	3423
		Dz. IX.		
Paweł Nowak	domek stróża i przebud. stajni na 2 izby mieszk.	Barska 90	P. Królikowski	11868
Ludwika Borowiczowa	ogrodzenie	Swoboda 7	J. Krzemiński	10245
		Dz. X.		
Jan Zięba	pl. dod. na kiosk.	Twardowskiego 49.	P. Kramarczyk	11639
		Dz. XI.		
Lubin Piotrowski	bud. II. p. domu	Dębowa róg Konfederackiej lk. 141/51	E. Oraczewski	297/29
Gmina m. Krakowa	łazienka, kloz. przeróbka realn.	Barska 12	Steinberg	205
Leon Lisiński	oparkanienie	Skwerowa lk. 151/171—150/5	—	10924

Właściciel budujący	Rodzaj budowy	Miejsce budowy	Projektodawca	Liczba Mgtu
		Dz. XI.		
Wikt. Kaz. Jadwiga Heser	nadbud. III. p.	Zagrody lk. 158/3	S. Zabłocki	11416
P. i Roz. Paczka	I. p. II. p. i poddasze	Barska 65, 67	P. Kaczmarczyk	9702
Ludwik Misky	ustępy	Zielna 21	J. Karwat	11259
Wolf Finder	pl. dod. przebud. ustępu i pralnia w poddaszu	Zamkowa 18	S. Baum	11097
		Dz. XII.		
S-ka mieszk. dla miast	IV. p. dom narożny	Słoneczna 31	R. Hand	10842
Tow. Wzaj. Pom. Urz. Gm. m. Krakowa	wyciąg osob. z pop. elektr.	Al. Krasińskiego 18	—	11598
Inż. J. Lilienthal	szopa i ogrodzenie	parc. pof. Nr. 1 ul. Syrokomli lk. 1988/3	Rittermann	11547
S-ka mieszk. dla miast	dom III. p.	Słoneczna 29	R. Hand	10841
		Dz. XIII.		
M. Gumułowa i J. Arendtowa	pl. dod. domku part.	Kr. Jadwigi l. or. 103 a	W. Warczewski	11936
Kunegunda Wójcikowa	dobud. izby poddasznej	Kr. Jadwigi 84	E. Skawiński	11065
		Dz. XIV.		
Jan Bejczuk	garaż i podział magaz. na mieszk.	Czarnowiejska 20	T. Bujas	6912
Wincenty Kapusta	gnojownik	Czarnowiejska lsp. 53	Kryłowski	9699
		Dz. XV.		
Franc. i Marja Czekajscy	ustępy, gnojownik	Kaz. Wielk. 35	E. Oraczewski	10505
Irena Kresakowa	komórki murowane	Urzędnicza 10	St. Kumala	8230
Franciszka Czekajska	gnojownik i wychodki	Kaz. Wielk. 142	E. Oraczewski	10679
		Dz. XVI.		
Karol Łabaj	ustępy, dół kloaczny, gnojownik	Gnieźnieńska 16	F. Zwoźniak	11007
		Dz. XVII.		
Leopold Stoff	wychodek z dołem kloacznym	Kamienna 39	J. Harband	11468
Stanisław Rajtar	gnojownik	Warzywna 4	J. Stobiecki	11413

Właściciel budujący	Rodzaj budowy	Miejsce budowy	Projektodawca	Liczba Mgtu
Dz. XVII.				
Marja Samborska	pl. dod. nadbud. II. p.	Mazowiecka 15	J. Karwat	11175
Marja Magoś	gnojownik i wychodki	Mazowiecka 124	E. Oraczewski	7669
Jadwiga Rajtar	part. dom, wychod. komórki, studnie	Wrocławska lk. 704/2	F. Zwoźniak	11119
Dz. XVIII.				
Tow. Osiedli Urz.	I. p. dom z mieszk. na poddaszu	Piaski-Grzegórzki dz. 41	S. Baum	12097
Ludwik Ciaputa	pl. dod. mieszk. poddaszowych	Moniuszki 24	B. Zimmermann	12045
Wanda Bogdaniowa	pl. dod. I. p. domu z poddaszem	B. Zaleskiego 8	E. Skawiński	10551
Bartłomiej Bobrzecki	II. p. dom	Mogilska bocz. lk. 21/128	E. Skawiński	10501
Jan Zachwiej	pl. dod. mieszkania w poddaszu	B. Zaleskiego 38	M. Junik	628
XIX.				
Jan Tomaszewski	przebud. wychodk.	Chodkiewicza 7.	W. Stupnicki	11128
Antoni Kowalski	wychodek prow. z dołem kloacznym	Piaski 47	E. Skawiński	10474
F-ma Szymczakowski i Ska	bud. prow. otwart. szopy na skład materj. drzewn.	Mogilska 27	E. Skawiński	993
Jan Szypulski	pl. dod. nadb. III. p.	Grzegórzecka 17	E. Oraczewski	11462
Wytwórnia sygnałów i urz. kol.	szopa w konstrukcji rygl.	Cystersów 16	S. Feldman	11466
Marja Kapustowa	dobud. werandy	Piaski 39	F. Stankiewicz	10376
XX.				
Franciszek Bronikowski	prow. szopa na 2 lata na narzędzia	Grzegórzecka wh. 166	A. Ślęzak	11073
Dz. XXI.				
Józef Ułan	pl. dod. do kons. bud. II. p. dom	Wiejska lk. 646	A. Dostal	12318

Właściciel budujący	Rodzaj budowy	Miejsce budowy	Projektodawca	Liczba Mgtu
		XXII.		
Jan Bojda	dom przyziemny	Al. Skrzyneckiego lk. 1429/3	J. Kryłowski	10849
L. i M. Spólnik	nadb. izby w I. p. nad izbą przyziemną w II. podwórzu	Wielicka 19	J. Merenda	144/29
Dr. Bronisław Babiński	pl. dod. I. p. ofic.	Lanckorońska 4	J. Merenda	11084
L. i M. Spólnik	ogrodzenie	Wielicka gr. 360	Podgórski	11775
Fani Landberger	przebud. sionki na kuchnię	Kalwaryjska 43	A. Sołtys	11180
Arnold Waldman	kloz. w przyziemiu i I. p.	Józefińska 45	J. Kryłowski	11463
M. Ahrenstein	przebud. izby ofic. lewej	Lwowska 16	J. Kryłowski	11994
Getzel Sterngast	nadbud. II. p. na ofic.	Kalwaryjska 72	A. Sołtys	11256
H. i G. Gottlaub	nadbud. I. i II. p.	Janowa Wola 5.	Z. Prokesz	9904
Józef i Jadw. Bunikowscy	nadbud. II p.	św. Kingi róg Hetmańskiej	J. Wilczyński	11066

Prezydent miasta:

Inż. *Karol Rolle* w. r.

NOMINACJE.

P. **Stanisław Łukowski,** lekarz weterynaryjny z dniem 1 stycznia 1929 r. stabilizowany w VIII. grupie uposaż. (L. pr. 12262/28).

P. **Dr. Adam Zylber,** z dniem 1 stycznia 1928 mianowany stałym lekarzem M. Zakładów Sanitarnych w VIII. gr. uposaż. (L. pr. 12487/28).

P. **Karol Schellenberg,** z dniem 1 lipca 1928 r. mianowany urzędnikiem techn. rachunkowym M. Zakładów Ceramicznych w X. gr. upos. (L. pr. 7968/28).

P. **Stefanja Stpiczyńska,** z dniem 1 stycznia 1929 r. stabilizowana w charakterze kancelisty Magistratu w X. gr. uposaż. (L. pr. 10219/28).

P. **Mieczysław Gadocha,** plutonowy szofer M. Straży Pożarnej z dniem 1 stycznia 1929 r. stabilizowany w XII. gr. uposaż. (L. pr. 11221/28).

P. **Stanisław Klima,** plutonowy szofer M. Straży Pożarnej stabilizowany z dniem 1 stycznia 1929 r. w XII. gr. uposaż. (L. pr. 11220/28).

P. **Jan Kumorek,** plutonowy-szofer M. Straży Pożarnej stabilizowany z dniem 1 stycznia 1929 r. w XII. gr. uposaż. (L. pr. 11217/28).

P. **Władysław Szczepański,** plutonowy-szofer M. Straży Pożarnej stabilizowany z dniem 1 stycznia 1929 r. w XII. gr. uposaż. (L. pr. 11214/28).

P. **Jan Śliwa,** z dniem 1 listopada 1928 r. mianowany prow. szoferem M. Straży Pożarnej w XII. gr. uposaż. (L. pr. 10517/28).

P. **Henryk Żychowski,** plutonowy-szofer M. Straży Pożarnej z dniem 1 lipca 1928 r. stabilizowany w XII. gr. uposaż. (L. pr. 11215/28).

P. **Władysław Nawara,** z dniem 1 stycznia 1929 r. plutonowy M. Straży Pożarnej w XIII. gr. uposaż. (L. pr. 3429/28).

P. **Józef Czernecki,** strażak, stabilizowany z dn. 1 lipca 1928 r. w XIV. gr. uposaż. (L. pr. 11228/28).

P. **Henryk Kaliciecki,** strażak stabilizowany z dniem 1 lipca 1928 r. w XIV. gr. uposaż. (L. pr. 11233/28).

P. **Edmund Nytko,** strażak M. Straży Pożarnej z dniem 1 lipca 1928 r. stabilizowany w XIV. gr. uposaż. (L. pr. 11231/28).

P. **Andrzej Piwowoński,** strażak M. Straży Pożarnej z dniem 1 lipca 1928 r. stabilizowany w XIV. gr. uposaż. (L. pr. 11225/28).

P. **Leon Timoszuk,** strażak M. Straży Pożarnej z dniem 1 stycznia 1929 r. stabilizowany w XIV. gr. uposaz. (L. pr. 11229/28).

P. **Józef Tomaszyński,** strażak M. Straży Pożarnej z dniem 1 lipca 1928 r. stabilizowany w XIV. gr. uposaż. (L. pr. (11226/28).

P. **Grzegorz Walczyk,** z dniem 1 lipca 1928 r. mianowany prow. dozorcą wodomierzy Zarządu Wodociągu M. w XIV. gr. uposaż. (L. pr. 11660/28).

P. **Andrzej Wróblewski,** dozorca wodomierzy Zarządu Wodociągu M. z dniem 1 grudnia 1928 r. stabilizowany w XIV. gr. uposaż. (L. pr. 8938/28).

P. **Henryk Ładyga,** z dniem 1 listopada 1928 r. prow. nadetat. pomocnik kowala Zarząd Wodociągu M. w XV. gr. uposaż. (L. pr. 6996/28).

P. **Alojzy Sikora,** z dniem 1 grudnia 1928 r. mianowany prow. strażakiem M. Straży Pożarnej w XV. gr. uposaż. (L. pr. 10820/28).

EMERYTURY.

P. **Marjan Wywiałkowski,** radca administracyjny Magistratu został z dniem 1 stycznia 1929 r. przeniesiony w stały stan spoczynku. (L. prez. 10989/28).

P. **Walerja Długocka,** wdowa po respicjencie M. Urzędu P. O. i P. P. otrzymała od 1 grudnia 1928 r. pensję wdowią w wysokości 205 punktów. (L. prez. 998/29).

P. **Andrzej Bobula,** stróż Rzeźni m. został z dniem 1 stycznia 1929 r. przeniesiony w stały stan spoczynku. (L. prez. 10407/28).

P. **Stanisław Leśniak,** pomocnik Zakładu czyszczenia m. został z dniem 1 stycznia 1929 r. przeniesiony w stały stan spoczynku. (L. prez. 11305/28).

P. **Józef Piwowarczyk,** woźny miejski został z dniem 1 stycznia 1929 r. przeniesiony w stały stan spoczynku. (L. prez. 11074/28).

P. **Tomasz Zapałowicz,** woźny miejski został z dniem 1 grudnia 1928 r. przeniesiony w stały stan spoczynku. (L. prez. 9855/28).

P. **Jan Flanek,** robotnik M. Zakładów Ceramicznych otrzymał od 1 stycznia 1929 r. w drodze łaski zaopatrzenie w wysokości 40 zł. miesięcznie. L. prez. 8313/28.

ZMARLI.

P. **Jan Długocki,** emer. respicjent M. Urzędu P. O. i P. P. zmarł dnia 29 listopada 1928 r. (L. Prez. 998/29).

P. **Zdzisław Kozłowski,** emer. adjunkt Magistratu zmarł dnia 16 grudnia 1928 r. (L. prez. 12405/28).

P. **Wojciech Talarek,** emer. komisarz Magistratu zmarł 21 stycznia 1929 r. (L. prez. 876/29).

P. **Jan Piskorz,** pomocnik Zakładu Czyszczenia m. zmarł dnia 30 października 1928 r. (L. prez. 10377/28).

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Sprawozdania z posiedzeń Sekcyj i Komisyj Rady miejskiej.

Komisja drogowo-kanałowa i gruntowa na posiedzeniu w dniu 9 stycznia b. r. pod przewodnictwem Wiceprezydenta m. Dra Wielgusa zatwierdziła na wstępie

koszta przypadające do uiszczenia przez dotyczących właścicieli realności za wykonane przez Budownictwo m. B. połączenia kanalizacyj domowych z kanałem m. Poczem uchwaliła wnioski odnoszące się do uporządkowania ulicy Chocimskiej Dz. XVII i Wileńskiej Dz. XVIII, zatwierdziła również profil ulicy Reymonta Dz. XIV. Następnie przyjęto do zatwierdzającej wiadomości sprawozdanie Magtu dotyczące uporządkowania części ulicy Kamiennej i ulicy Murowanej. Zatwierdziła również wnioski w sprawie zmiany nawierzchni szosowej na moście drogowym ponad torem kolejowym w ulicy Warszawskiej i na obu rampach dojazdowych do tegoż mostu. W dalszym ciągu zatwierdziła wnioski w sprawie kolaudacji wykonanej budowy kanału miejskiego w ul. Zabłocie i wnioski w sprawie budowy kolektora wschodniego dla odwodnienia Zakładów wytwórni wódek w Dąbiu Nr. 15 (P. Monopol spirytusowy). W końcu uchwaliła kredyt dodatkowy dla działu drogowego i rozliczenie kosztów budowy chodnika w ul. Ks. Kordeckiego i w ul. Florjańskiej.

Komisja administracyjna Rady m. zwiedziła dnia 15-go stycznia b. r. pod przewodnictwem wiceprezydeta Dra Wielgusa rozbudowaną część chłodni w Rzeźni m. i Mydlarnię m., a następnie odbyła posiedzenie w kancelarji Zarządu Rzeźni, na którem załatwiła następujące sprawy:

1) przyjęła do wiadomości sprawozdanie o stanie Mydlarni m. i zarządziła przedłożenie wniosków, zmierzających do podniesienia jej sprawności;

2) uchwaliła wniosek na Radę m. utrzymania na rok 1929/30 opłat mytniczych w dotychczasowej wysokości;

3) przyznała ulgi w podatku towarowym i opłatach mytniczych niektórym zakładom wychowawczym i dobroczynnym;

4) zatwierdziła ofertę firmy Kawecki & Rosicki z Łodzi na izolację rur solankowych w chłodni m.;

5) uchwaliła rozpisanie ofert na dostawę form do fabryki lodu.

Dnia 15 stycznia b. r. pod przewodnictwem p. Prezydenta Inż. Karola Rollego, oraz w obecności pp. wiceprezydenta Ostrowskiego i radców miejskich Muczkowskiego, Perosia i Oplustila odbyło się **posiedzenie Komitetu Rady Miejskiej w sprawie udziału gminy miasta Krakowa w Powszechnej Wystawie Kraj. w Poznaniu w roku bieżącym.**

Inż. Eugenjusz Tor, dyrektor Muzeum przemysłowego złożył szczegółowe sprawozdanie z dotychczasowego stanu robót, oraz przedłożył program dalszej pracy. Ze sprawozdania wynika, że gmina miasta Krakowa zajmie na Wystawie w Pawilonie Związku miast przestrzeń przeszło 400 m^2 i wykaże rozwój gospodarki miejskiej za ostatnie 10-lecie zapomocą map, planów, obrazowych wykazów statystycznych, oraz szeregu modeli powstałych w okresie 10-ciolecia objektów miejskich.

W dniu 21 stycznia b. r. odbyło się pod przewodnictwem Wiceprezydenta Dra Wielgusa przy współudziale Prezydenta m. Inż. Rollego **posiedzenie Sekcji II (skarbowej) Rady miejskiej,** na którem dyrektor Miejskiej Izby obrachunkowej złożył sprawozdanie o kontroli z czynności Miejskiej Izby Obrachunkowej i Kasy miejskiej, które to sprawozdanie Sekcja jednogłośnie przyjęła. W dalszym ciągu radca miejski Dr. Krzetuski, jako referent zamknięć rachunkowych przedstawił szczegółową analizę zamknięć rachunkowych funduszów miejskich i Zakładów przemysłowych za rok 1926 i I kwartał 1927. Po dłuższej dyskusji Sekcja przyjęła do wiadomości sprawozdanie Komisji dla kontroli Miejskiej Izby Obrachunkowej i Kasy miejskiej, a następnie udzieliła absolutorjum Zarządowi miasta z wykonania budżetu za powyższy okres.

Na posiedzeniu **Komisji dla Zakładów Przemysłowych** pod przewodnictwem Wiceprezydenta Dra Wielgusa z dnia 25 stycznia b. r. Dyrektor Wodociągu przedłożył sprawozdanie z ruchu wodociągowego za miesiąc listopad i grudzień 1928, wyjaśniając dalej na skutek interpelacji na jednej z poprzednich komisji, że woda z wodociągu bielańskiego jest lepsza, z wodociągu rezerwowego gorszą, skutkiem zawartości żelaza. Pod względem bakterjologicznym L: 56/16 Z. W. 1927 woda nie wykazuje dużych odchyleń, a bakterium coli znaleziono po jednym wypadku w tym samym okresie, w bani powietrznej i studni zbiorowej. Do L: 860/1 Z. W. 1928 przedłożył Dyrektor sprawozdanie kalkulacji wykonanych wodomierzy we własnych warsztatach. Cena wykonanych wodomierzy jest niższą, aniżeli ceny oferowane przez F-mę D. Schinzel w Wiedniu. Do L: 211/1 Z. W. 1929 przedłożył sprawozdanie za III kwartał 1928 r., z wielkości wymiaru i uiszczenia należytości taryfowych. Do L: 131/1 Z. W. 1929. Komisja zatwierdziła wniosek Zarządu wodociągowego w sprawie budżetu na rok 1929/30:

„Komisja dla Zakładów Przemysłowych Gminy m. Krakowa uchwali: Rada miasta uchwali: Budżet Zakładu wodociągu miejskiego na rok 1929/30 zatwierdza się. Wykonanie budżetu poleca się Zarządowi wodociągu miejskiego“.

Wnioski do L: A/103/1 1929, o przeprowadzenie robót objętych uchwałą Komisji z 3 lutego 1928 potrzebnych na pomieszczenie nowego kotła parowego w Bielanach, kosztem 55.283·— zł i z tem związany wniosek do L: 103/1 Z. W. 1929, o zatwierdzenie oferty miejskich Zakładów ceramicznych na dostawę 40.000 szt. cegły, wraz z dostawą kosztem 7.000 zł. i wniosek do L: A/780/2 Z. W. 1928, o zatwierdzenie oferty na roboty murarskie złożonej przez Inż. Jana Stobieckiego i Feliksa Kumalę, Komisja dla Zakładów Przem. zatwierdziła.

Sprawozdanie
z komisji lotnej porządkowo-sanitarnej za czas od 9 listopada 1928 r. do 15 stycznia 1929 r.

W powyższym okresie czasu zbadała Komisja lotna w 51 dniach komisyjnych, stosunki porządkowo-sanitarne w 390 realnościach, 38 restauracjach, wyszynkach i cukierniach, 75 sklepach spożywczych, piekarniach i masarniach oraz w 4 hotelach.

W realnościach stwierdzono w 100 wypadkach porządek, a w 290 wypadkach nieporządki.

W restauracjach, wyszynkach i cukierniach stwierdzono w 20 wypadkach nieporządki, a w 18 porządek.

W sklepach spożywczych, piekarniach i masarniach stwierdzono w 50 wypadkach nieporządki, a w 25 wypadkach porządki.

W hotelach stwierdzono w 2 wypadkach nieporządek, a w 2 wypadkach względny porządek.

Wymierzono grzywien ogółem na kwotę 1.604 zł. Z kwoty tej wpłacono 600 zł. Reszta orzeczeń karnych przeważnie prawomocnych jest w egzekucji, tylko w 30 wypadkach skazani wnieśli żądanie skierowania sprawy na drogę sądową.

Największe nieporządki stwierdzono w następujących realnościach: Podbrzezie L. 4, (wychodki brudne i ogólne zaniedbanie realności, właścicielka realności Regina Saska została skazaną na 3 tygodnie aresztu), Dietla 67, (pisoar urządzony w klatce schodowej został usunięty), Wielicka 13, (wychodki brudne), Pl. Matejki L. 2, (wychodki w domu noclegowym brudne), Szlak D. 13, (wychodki brudne, realność zaniedbana). W dziel. XXI. i IX. brak jest gnojowników, właściciele domu składają nawóz na ulicy i placach gminnych. W realności Wolska L. 25 (stan wielkiego zaniedbania realności).

W restauracjach, wyszynkach i cukierniach stwierdzono największy nieporządek: w restauracji Nawrockiego ul. św. Jana L. 1, w kuchni restauracyjnej firmy Hawełka, w pracowni cukierniczej Leibowicza w Podgórzu przy Moście I., w pracowni cukierniczej firmy Maurizio, w wytwórni cukierków Silbersteina ul. Koletek L. 9, w kantynie kolejowej Pawia L. 13.

W sklepach spożywczych w piekarniach i wytwórniach masarskich stwierdzono największy nieporządek.

W sklepie spożywczym Frisch ul. Podrzeźnicza L. 51. W sklepie spożywczym Estery Dreiblatt ul. Węgierska L. 16. W śledziarni Chaima Grossa ul. Skałeczna L. 1. W pracowni masarskiej Lorka ul. Płaszowska L. 100. W pracowni masarskiej Ciesielskiego ul. Chodkiewicza L. 17. W pracowni masarskiej Aleksandra Grabowskiego ul. Szewska L. 16. W piekarni Abrahama Singera ul. Starowiślna L. 50. W składzie masła i serów Jadwigi Mirisch ul. Sienna L. 2.

W realności ul. św. Sebastjana L. 9 znaleziono zamagazynowanego w piwnicy, znajdującej się pod mieszkaniem lokatorów, 800 kg eteru własność firmy „Zorja“. Zarządzono usunięcie eteru.

Komisja lotna w celu usunięcia stwierdzonych nieporządków i usterek, nakazywała i upominała najpierw właścicieli realności, dozorców i lokatorów, następnie sprawdzała czy nakazane roboty wykonano. Dopiero po ponownem stwierdzeniu niewykonania poleconych robót, wymierzono grzywnę, a względem opornych i kilkakrotnie już karanych, karę aresztu. Zaznaczyć należy, że w większości wypadków zastosowano się w zupełności do nakazów komisji, co też wpłynęło na znaczną poprawę stosunków sanitarno-porządk. w realnościach.

Z pośród nakazanych robót, koniecznych ze względów sanitarnych właściciele realności sprawili zamki i nakrywy w ustępach, oraz oszklili klatki schodowe w wielu wypadkach.

Nawet znani z uporu właściciele jak Jadwiga Gebauer, ul. Kościuszki L. 47. Paulina Holzer, ul. Wolska L. 25 i t. p., wykonali nakazane im roboty.

Jednakowoż stan sanitarny w realnościach nie jest jeszcze zadawalający, a to w wielu realnościach z powodu zaniedbywania się dozorców, lokatorów i właścicieli realności.

Działalność komisji lotnej jest konieczną, bo w ten sposób zmusza się wszystkich do przestrzegania porządków.

Z powodu pory zimowej i opadów atmosferycznych komisja lotna w ostatnich tygodniach nie zarządzała oczyszczania realności z urzędu przez Zakład czyszczenia miasta, gdyż wykonanie tych robót w tych warunkach byłoby bezcelowe. Z tego też powodu w czasie od 9 listopada 1928 r. do 15 stycznia 1929 r. oczyszczono z urzędu tylko 40 realności.

W 2 wypadkach zarządzono z urzędu odbicie tynku przez miejską Straż pożarną.

W sprawach stwierdzonych usterek budowlanych nie dających się usunąć zarządzeniami komisji lotnej, sporządzono protokoły oddzielne, celem wydania pierwszych zarządzeń.

W zakładach przemysłowych i handlowych środków spożywczych, kontrolowanych ustawicznie przez komisję lotną, właściciele tychże poczynili dużo adaptacyj, potrzebnych dla utrzymania porządku i higjeny, zwłaszcza w piekarniach i niektórych restauracjach.

Najgorzej pod względem sanitarnym przedstawiają się pracownie cukiernicze, zwłaszcza w dzielnicy żydowskiej, jako curiosum nieporządków jest wytwórnia cukierków Saula Silbersteina ul. Koletek L. 2, oraz pracownia cukiernicza Leibowicza ul. Mostowa L. 1.

W sprawach stwierdzonych nieporządków w zakładach przemysłowych i handlowych środków spożywczych, o ile były zbadane przez komisję lotną bez obecności delegata wydz. przem. względnie targowego, sporządzono osobne protokoły i skierowano do właściwego wydziału.

SPROSTOWANIE.

W numerze 12-tym »Dziennika Rozporządzeń« z r. 1928 należy sprostować:
str. 467 wiersz 15 od dołu *zamiast* „odrzucono“ *ma być* „uchwalone“

Nakładem Gminy miasta Krakowa. — Czcionkami drukarni Muzeum Przem. pod kier. Stefana Baranowskiego w Krakowie.

Nr. 2. Kraków, dnia 28 lutego 1929 r. Rocznik L.

DZIENNIK ROZPORZĄDZEŃ

stoł. król. miasta Krakowa.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: Kraków, Biuro prasowe Magistratu.

Przedpłatę przyjmuje wyłącznie Administracja „Dziennika Rozporządzeń", która wynosi w Krakowie za pojedyńczy egzemplarz 1 Zł., z opłatą pocztową o 20 groszy więcej.

INŻ. KAROL ROLLE.

ZAGADNIENIE USPRAWNIENIA ADMINISTRACJI PAŃSTWOWEJ [1]).

Usprawnienie administracji państwowej stanowi w dobie obecnej jedno z najważniejszych i najbardziej aktualnych zagadnień wewnętrznej polityki państwa, administracja bowiem buduje formy prawne życia społecznego narodu, tworzy mechanizm decydujący o sprawności gospodarczej państwa, o jego rozwoju i przyszłości. Problem to u nas niezwykle doniosły, sięgający w głąb zagadnień bytu Rzeczypospolitej, należyte też jego postawienie wymaga wszechstronnego rozpatrzenia i oświetlenia jej właściwości, znajomości czynników administrację tę stanowiących, rozległych studjów statystycznych, ekonomicznych, znajomości współczesnych prądów i poglądów naukowych, doświadczeń dotychczas poczynionych nie tylko w kraju, ale i w państwach ościennych. Stąd też uwagi moje na temat powyższy mogą mieć charakter podmiotowych czysto spostrzeżeń i wyrazu doświadczeń nabytych w ciągu kilkunastu lat pracy, bez pretensji do naukowego ujęcia przedmiotu, wymagającego dłuższych studjów. Zabieram jednak głos w tej sprawie dla poruszenia pewnych momentów i z potrzeby zilustrowania w niektórych przynajmniej kierunkach obecnych stosunków.

Reorganizacja administracji państwowej jest koniecznością odczuwaną oddawna przez nasze czynniki miarodajne oraz przez wszystkich stykających się z naszą administracją, jest sprawą pilną, powiem naglącą, gdyż forma naszej administracji, mimo zamierzeń Rządu, poprawy wybitnej nie wykazuje. Śledząc za przyczynami tego zjawiska uprzytomnić sobie trzeba przedewszystkiem, że o jakości administracji państwowej decydują trzy czynniki, tj. forma ustroju administracyjnego, treść materjalnego prawa administracyjnego i jakość aparatu, którym się państwo przy wykonywaniu administracji posługuje, oraz stopień dostosowania tychże do warunków miejscowych, w szczególności obszaru państwa, jego zaludnienia, stopnia jego cywilizacji, jego właściwości gospodarczych, kultury ludności, jej składu etnicznego itd. Ustrój administracyjny, będący wynikiem formy ustroju państwa, ustosunkowany być musi również odpowiednio do tradycyj historycznych jego rozwoju i administracyjnych antecedencjów, a niemniej także odpowiadać współczesnym poglądom ludności kraju na strukturę państwa, jego zadania i formy jego działalności.

Problem ten komplikują u nas specyficzne warunki, wśród których Polska odzyskała swą niepodległość państwową, powstając z połączenia trzech zaborów pod względem państwowoustrojowym różnych, wychowywanych przez sto kilkadziesiąt lat niewoli w zupełnie odmiennych warunkach gospodarczych, społecznych i prawnych. Fakt ten wymagał niezwykle bystrej i należytej oceny wartości, tkwiących w instytucjach odziedziczonych po rządach zaborczych i głębokiego a wszechstronnego zastanowienia przy każdej zmianie instytucyj już istniejących na nowe formy państwowej organizacji polskiej. Ostrożności tej nie zawsze przestrzegano. Przeszło półwiekowe bowiem formy ustrojowe, kilkodziesięcioletnie tradycje administracyjne nie są drobiazgiem, nad którym można przejść lekko do porządku dziennego bez szkody dla ładu i porządku społeczno-państwowego.

Te założenia należy mieć przed oczyma przy rozpatrywaniu szczegółowych zagadnień, związanych z problemem usprawnienia administracji Rzeczypospolitej. Administracji naszej zarzucają nadmierne rozbudowanie, znaczną kosztowność obciążającą nieproporcjonalnie gospodarstwo narodowe, przewlekłość formy, eksperymentalność zarządzeń, dylentantyzm i arbitralność w ujmowaniu

[1]) Referat przesłany Komisji usprawnienia administracji państwowej przy Radzie Ministrów.

i rozstrzyganiu zagadnień administracyjnych. W przedmiocie struktury administracyjnej ścierają się dotąd dwa poglądy, pierwszy skłaniający się ku przyjęciu form administracyjnych jednego z państw zaborczych, drugi szukający własnej koncepcji ustrojowo-administracyjnej. Jeden i drugi pogląd jest niewłaściwy. Ustroje państw zaborczych, wśród nich najczęściej naśladowane w budowie naszego państwa koncepcje rosyjskie, są dziś w ujęciu wielu zagadnień przeżytkiem, rosyjski zwłaszcza system jest dla nas czemś specjalnie obcem. Stworzenie własnego ustroju, ustroju rodzimego, wymaga dziesiątek lat pracy i wszechstronnego doświadczenia, na co Polska w dobie dzisiejszej, pragnąc zbliżyć się w kwestjach ustrojowych i administracyjnych do poziomu państw zachodnich, pozwolić sobie nie zawsze może. Jak zwykle prawda leży w środku. Żaden z trzech systemów państw zaborczych w całości Polsce nie odpowiada, z drugiej jednak strony niemniej szkodliwem jest odrzucanie apriorystyczne wszelkich urządzeń po państwach zaborczych bez względu na ich wartość, a tylko z powodu, że są one pozostałością rządów zaborczych. Wiele z tych instytucyj w ciągu długich lat wypróbowanych posiada niewątpliwie pierwiastki dodatnie, które przy istniejącej zawsze możliwości zmodyfikowania w dostosowaniu dla całej Rzeczypospolitej mogłyby skutecznie zastąpić niezawsze fortunne koncepcje własne.

Zastanawiając się nad formą ustroju administracyjnego Rzeczypospolitej, w szczególności nad jego pionową rozbudową, utrzymaćby należało dotychczasowy trzystopniowy ustrój okręgów administracyjnych, a to gminę, powiat i województwo, jako wynikający nietylko z konstytucji, ale odpowiadający zarówno tradycjom historycznym przedrozbiorowym, jak i administracyjnym z czasów zaborczych przynajmniej na ziemiach b. zaboru rosyjskiego i austrjackiego, a wreszcie i najbardziej właściwy dla naszych warunków geograficznych i gospodarczych. System dwustopniowy o typie stosowanym np. we Francji (gmina, departament) wymaga wysokiego poziomu administracji gminnej, do czego gminy nasze na ogół biorąc nie są przygotowane, zaś system czterostopniowy względnie niemiecki pięciostopniowy (prowincja, rejencja, okręg, powiat, gmina) jest kosztowny, a w toku postępowania administracyjnego przewlekły, dążeniem zaś naczelnem każdej reformy administracji winno być z jednej strony zmniejszenie ilości władz i urzędów, z drugiej najdalej idące uproszczenie postępowania. Nie można przytem pominąć, że wprowadzenie jakiegokolwiek bądź innego systemu, spowodowałoby konieczność zasadniczej zmiany administracyjnego podziału Państwa, a co więcej nieuniknione zamieszanie w administracji przez dłuższy okres czasu, sprawę w wewnętrznej polityce państwowej może jedną z najtrudniejszych i najmniej w konsekwencjach przejściowych pożądaną.

Obecny podział administracyjny Rzeczypospolitej, utrzymujący granicę dawnych zaborów jest wynikiem decyzji doraźnej, noszącej cechę ówczesnych stosunków politycznych, a to nieskonsolidowania się państwa, niepewności granic wschodnich i przynależności Małopolski wschodniej, otwartej kwestji Śląska Górnego i Cieszyńskiego. Przy ustalaniu jego form obrano drogę najmniejszego oporu bez przeprowadzenia głębszych studjów. Ma on też wszelkie znamiona podziału tymczasowego. Jak wiele aktów prawno-publicznych w Polsce, wykazuje znaczny rozmach koncepcji tak w nadmiernej ilości okręgów administracyjnych, jak w przyjęciu podziału na administrację zespoloną i niezespoloną. Obowiązujący obecnie podział kraju jest wyrazem dążenia do utrzymania status quo odziedziczonego po państwach zaborczych z zapoznaniem, że podział ówczesny był konsekwencją zasad ustroju administracyjnego Prus, Austro-Węgier czy Rosji, przy zupełnie innym ustroju państwowym, oraz odmiennej organizacji władz pierwszej i drugiej instancji w państwach zaborczych. Wynikiem tego jest np. czysto mechaniczny podział ziem b. zaboru pruskiego na dwa województwa odpowiadające mniej więcej dawnym rejencjom, analogiczny podział ziem b. Kongresówki na województwa, których okręgi odpowiadają w przybliżeniu dawnym gubernjom rosyjskim. Wyjątek stanowi Małopolska stanowiąca za czasów zaborczych jeden okręg drugiej instancji podzielony obecnie aż na 4 województwa. Okręgi administracyjne powiatów i gmin zarówno miejskich, jak i wiejskich pozostawiono w zasadzie bez żadnej zmiany.

Rozpatrując wielkość okręgów administracyjnych, to terytorja województw, powiatów i gmin przedstawiają w Polsce niesłychaną różnorodność. Pomijając małe terytorjum Warszawy, jako miasta stanowiącego osobne województwo grodzkie (121 km^2) i województwa śląskiego (4230 km^2) ze względu na jego odrębne stanowisko w ustroju państwowym i administracyjnym Rzeczypospolitej, do małych terytorjalnie województw zaliczyć należy województwo pomorskie (16.386 km^2), tarnopolskie (16.240 km^2) krakowskie (17.448 km^2), stanisławowskie (18.368 km^2) i łódzkie (19.034 km^2). Z drugiej strony mamy okręgi wojewódzkie o obszarach dwa i pół razy większych, jak np. województwo poleskie, które administruje obszarem 41.643 km^2, nowogrodzkie 37.195 km^2. Województwa warszawskie, wołyńskie, białostockie, wileńskie, lubelskie obejmują obszary około 3.000 km^2 każde. Z pozostałych kieleckie zajmuje obszar 25.736 km^2, poznańskie 26.603 km^2, lwowskie 27.024 km^2. Różnice więc obszaru są bardzo znaczne i temwięcej ciekawe, że województwa zachodnie, posiadające rozbudowaną sieć linij kolejowych i dróg bitych, o wyrobionych tradycjach administracyjnych i względnie wysokim poziomie kultury krajowej i cywilizacyjnym ludności, które mogły być terytorjalnie większe, posiadają obszary o wiele mniejsze od województw wschodnich, warunków tych nie posiadających. Różnice obszarów okręgów administracyjnych występują jeszcze jaskrawiej przy porównaniu terytorjów powiatów. Tu rozpiętość obszarów, pominąwszy również powiaty miejskie, nieprzekraczające w żadnym wypadku 75 km^2 wynosi w powiatach wiejskich od 350 km^2 do 5.600 km^2.

Co do wielkości obszarów powiatów, województwa zachodnie różnią się wybitnie od województw wschodnich. Województwo np. poznańskie przy obszarze okrągło biorąc 26.000 km^2 liczy 38 powiatów czyli, że na powiat przypada przeciętnie 700 km^2, podczas gdy województwo poleskie posiada 9 powiatów przy obszarze okrągło 40.000 km^2 tak, że na powiat przypada przeciętnie 5.000 km^2. Nie biorąc jednak krańcowych form, porównanie np. województwa pomorskiego (16.386 km^2 i 20 powiatów), kieleckiego (25.736 km^2 i 16 powiatów), oraz lwowskiego (27.024 km^2 i 28 powiatów) da nam — anormalne, niczem nieuzasadnione różnice obszarów powiatu

800 km² na Pomorzu, 1600 km² w centrum kraju, a około 1000 km² w województwie lwowskiem, leżącem na kresach południowych.

Jeszcze większe różnice terytorjalne wykazują gminy w Małopolsce, Poznańskiem i Kongresówce, co ma jednakże swą przyczynę w odmiennej organizacji gminy w b. zaborze rosyjskim (gmina zbiorowa), a ziemiach zaboru austrjackiego i pruskiego (gmina jednostkowa).

Pod względem zaludnienia według spisu z roku 1921 największą ilość ludności wykazują województwa lwowskie (2,718.856), kieleckie (2,554.214) i łódzkie (2,507.834). Z kolei według wielkości zaludnienia idzie województwo warszawskie (2,112.106), około 2 miljony ludności posiadają województwa lubelskie, krakowskie i poznańskie, z górą jeden miljon województwa śląskie, wołyńskie, nowogrodzkie, białostockie i wileńskie, poniżej jednego miljona stanisławowskie i poleskie. Daty te obecnie w 8 lat po ostatnim spisie ludności przedstawiają się wskutek wzrostu ludności inaczej, niewątpliwie jednak stosunek wzajemny zaludnienia poszczególnych województw większym zmianom nie uległ.

Porównywując cyfry obszaru i cyfry ludności zaludnienia, łatwo dojść do przekonania, że wielkość zaludnienia w wymienionych województwach nie jest jednoznaczną z gęstością zaludnienia, oraz że na obszarze Rzeczypospolitej wielkość terytorjalna okręgów wojewódzkich stoi przeważnie w odwrotnym stosunku do ilości ludności. Jeszcze ciekawszy obraz przedstawiają różnice w zaludnieniu powiatów. Różnice te poza powiatami miejskiemi, których rozpiętość ludności waha się od 25 do 500 tysięcy, w powiatach wiejskich mieści się w granicach przeważnie 25 do 125 tysięcy, wyjątkowo sięga wyżej, przyczem powiaty województw zachodnich, terytorjalnie najmniejsze liczą najmniej ludności.

Analogiczne różnice wykazuje zaludnienie gmin wiejskich w 3-ch zaborach, bo od kilkuset do kilku a nawet kilkunastu tysięcy po wsiach, oraz od 2 do 24 tysięcy w małych miastach i miasteczkach.

Polska, poza Warszawą stanowiącą dla siebie odrębny miejski okręg administracyjny I i II instancji, dzieli się na 16 okręgów wojewódzkich, okrągło licząc 280 okręgów powiatowych i przypuszczalnie, dat bowiem urzędowych nie posiadam, około dwudziestukilku tysięcy gmin, w tem bez mała 1000 gmin miejskich.

W śród gmin miejskich Rzeczypospolitej według spisu z roku 1921:

1	ma ludność	około	1	miljona	mieszkańców
1	„	„	½	„	„
5	„	powyżej	100	tysięcy	„
8	„	„	50	„	„
28	„	„	25	„	„
71	„	„	10	„	„

reszta miast ma ludność mniejszą. Cyfry powyższe wskutek urbanizacji kraju, wzrostu naturalnego ludności w ostatnich latach, znacznie się zmieniły, tak, że z dużem prawdopodobieństwem można przyjąć, że Państwo liczy około 50 miast z ludnością powyżej 25 tysięcy mieszkańców, a około 100 miast z ludnością powyżej 10 tysięcy mieszkańców.

Zaludnienie Rzeczypospolitej wynosi 27,176.717 mieszkańców, w czem około 25% przypada na ludność miejską, 75% na ludność wiejską, mniejwięcej 67% na ludność polską, a 33% na ludność innej narodowości.

Rozpatrując powyższe daty, stanowiące podstawę przy ocenie omawianego zagadnienia trudno się oprzeć wrażeniu, że ustrój administracyjny Rzeczypospolitej, o ile idzie o podział administracyjny kraju, został bez potrzeby za szeroko rozbudowany. Przy okrągło biorąc 388.000 km² obszaru i 27 miljonach zaludnienia ilość 16 a z Warszawą licząc 17 województw, 280 powiatów, jest stanowczo za wielka, a zarówno różnice w obszarach województw, powiatów i gmin, jak i granice ich obecne nie wykazują jakiejkolwiek głębszej przyczyny i uzasadnienia dotychczasowego ich ukształtowania. Przedrozbiorowa Rzeczpospolita posiadała wprawdzie 35 województw przy ludności czterokrotnie mniejszej, lecz przy obszarze 752.643 km², braku tegoczesnych urządzeń komunikacyjnych, oraz przy zupełnie innym zakresie działania ówczesnego wojewody, którego kompetencje na terytorjum w stosunku do obecnego co najmniej w ówczesnych warunkach komunikacyjnych dwa razy większem, były znacznie rozleglejsze niż w dobie obecnej.

W kwestji przyszłego podziału Rzeczypospolitej na województwa, przy obszarze państwa 388.390 km² przyjąćby należało przeciętną terytorjalną okręgu wojewódzkiego na około 30.000 km². Nie jest to obszar za duży, zważywszy, że szereg województw takie, a nawet większe terytorjum obecnie posiada, że np. przed wojną w Małopolsce obszar terytorjalny II instancji obejmował cztery dzisiejsze województwa małopolskie, a mimo to administracja zarówno rządowa jak samorządowa funkcjonowała niezwykle sprawnie, że zatem przy ocenie sprawności administracyjnej nie tyle kwestja rozległości terytorjum okręgu administracyjnego, ile inne czynniki organizacji administracyjnej są decydujące. Ustalając rozległość województwa na około 30.000 km² przypadałoby na Rzeczpospolitą poza Warszawą, stanowiącą osobne województwo grodzkie 12 województw, co w konsekwencji spowodowałoby oszczędność 4-ch urzędów wojewódzkich.

Jak wspomniałem, jeszcze bardziej różnorodną jest sprawa dotychczasowego podziału Państwa na powiaty, w którym niemniej trudno się doszukać jakiejkolwiek myśli administracyjnej. Rozpatrując sprawę podziału na powiaty rozróżnić należy powiaty miejskie od wiejskich, zarówno ze względu na odmienną strukturę społeczną i ustrój gospodarczo-administracyjny, jak ze względu, że co do odrębnych powiatów miejskich decydującą być może jedynie kwestja zaludnienia, ewentualnie kwestja zamożności, gdy natomiast przy określeniu powiatów wiejskich względnie mieszanych, uwzględniane być muszą wielkość obszaru, ilość ludności, istniejące warunki komunikacyjne, gospodarcze, położenie geograficzne itd. Jak wspomniałem poprzednio, Polska posiada około 50 miast o ludności wyżej 25.000, któràto cyfrę ludności obecnie już obowiązującą, przyjąć należy jako dolną granicę powiatu miejskiego. Wychodząc z tego założenia przewidzieć by należało utworzenie osobnych 50 powiatów miejskich o łącznem zaludnieniu około 4 miljonów.

Co do powiatów wiejskich, względnie mieszanych, to wobec znacznych różnic w gęstości zaludnienia kraju, przyszły podział administracyjny oprzeć by należało na zasadzie zaludnienia. Praktyka dotychczasowa zarówno w Polsce, jak i w państwach ościennych, przyjmuje normalnie zaludnienie powiatu na 125 do 150 tysięcy ludności. Gdy ludność Rzeczypospolitej wynosi okrągło biorąc 27 miljonów, a gdy na powiaty miejskie w myśl

mojej poprzednio przedstawionej koncepcji przypadałoby około 4 miljonów, pozostawałoby na powiaty wiejskie 23 miljony ludności, co przy przyjęciu stopy ludnościowej poprzednio podanej, oznaczałoby dla Polski potrzebę utworzenia 180 powiatów wiejskich, względnie wiejsko-miejskich, zatem łącznie z proponowanemi przezemnie 50 miejskimi 230, czyli w rezultacie o 50 mniej niż obecnie.

Ostatnim wreszcie okręgiem administracyjnym jest gmina. Będąc z zasady przeciwnikiem gminy zbiorowej, jako przeżytku administracji rosyjskiej, w swej organizacji lokalnej skomplikowanej i łączącej w okręg przypominający mały powiat kilka wsi nie mających nic ze sobą wspólnego, stoję na stanowisku konieczności utworzenia gmin silnych, zdolnych do spełnienia tych zadań gospodarczych i administracyjnych, jakich rola ich w ustroju współcześnie pojętego państwa niezbędnie wymaga. Granice tu oczywista są rozmaite, w każdym razie unikaćby należało tworzenia gmin mniejszych niż 1500 mieszkańców i nie większych jak 2000 do 2500. W praktycznem ujęciu tego zagadnienia i dążąc do wytworzenia możliwie najsilniejszych ośrodków gospodarki i administracji, należałoby wszystkie podmiejskie gminy, stanowiące przeważnie faktycznie przedmieścia miast włączyć prawnie do gmin miejskich, na terytorjum b. Kongresówki gminy zbiorowe znieść, wprowadzając na ich miejsce gminę jednostkową administracyjną, w Małopolsce zaś i na ziemiach b. zaboru pruskiego, obecne gminy jednostkowe odpowiednio zwiększyć łącząc dwie, trzy, a w miarę potrzeby i więcej wsi razem, zależnie od wzajemnego geograficznego, komunikacyjnego usytuowania tychże.

Przyszły podział na okręgi administracyjne, zwłaszcza zaś na okręgi wojewódzkie, uwzględniać winien w zasadzie gospodarcze, geograficzne, komunikacyjne, słowem regjonalne właściwości poszczególnych ziem i połaci Rzeczypospolitej. Polska jest państwem o wybitnych różnicach geograficznych, zróżniczkowanych warunkach gospodarczych, strukturalno-społecznych poszczególnych dzielnic. Ta różnorodność warunków przyrodniczych, charakteru gospodarczego kraju, a nawet psychiki i mentalności ludności zamieszkującej poszczególne połacie Rzeczypospolitej, mająca swój wyraz już w czasach przedrozbiorowych w dzieleniu Polski na Małopolskę, Wielkopolskę, Mazowsze, Pomorze, Litwę i Ruś, pogłębiona stokilkadziesiąt lat trwającym rozbiorem, silniejszą jest może obecnie niż w czasach przedrozbiorowych. Spotęgowały ją w ubiegłem stuleciu rozwój gospodarstwa społecznego i wysoka kultura zachodu w dzielnicach stanowiących zachodnie i południowo-zachodnie kresy Rzeczypospolitej, znaczne zaniedbanie ziem stanowiących kresy wschodnie, dalej wychowanie trzech pokoleń w trzech zaborach w zupełnie innych warunkach i pojęciach społecznych i administracyjnych. Tego rodzaju różnice, które niewątpliwie długie lata jeszcze istnieć będą, wymagałyby w zasadzie specjalnie zróżniczkowanego traktowania zagadnień administracji ogólno-państwowej zarówno co do ustroju, jak pod względem kształtowania zasad materjalnego prawa administracyjnego. Zdaje sobie też z tego sprawę i uwzględnia w wysokiej mierze konstytucja Rzeczypospolitej przewidując w art. 3 ust. 4 decentralizację ustawodawstwa i administracji państwowej. Zjawiska te zresztą nie specyficznie polskie i spotykane prawie we wszystkich państwach, choć może nie w takiej rozpiętości co w Polsce, nie mają w obecnem stadjum rozwoju decydującego wpływu na kwestję podziału administracyjnego kraju i należą u nas jeszcze do zagadnień raczej teoretycznych, niż praktycznych.

Polska jest bowiem krajem wybitnie rolniczym o nierównym i przeciętnie niskim stopniu kultury krajowej i ten charakter kraju, efekt jego gospodarczy, ma w obecnych warunkach wpływ decydujący na kształtowanie się ustroju Państwa. Wyjątek stanowi województwo śląskie, tworzące osobny okręg administracyjny wybitnie przemysłowy, który z tego właśnie powodu należałoby terytorjalnie bez zmiany utrzymać. Inne ośrodki przemysłowe i górnicze, jak węglowe Zagłębie krakowsko-dąbrowskie, okręg naftowy borysławsko-drohobycki, saliny wielicko-bocheńskie, okręg przemysłowy łódzki, białostocki itp. stanowiące wyspy wśród obszarów rolnych, charakteru kraju zasadniczo nie zmieniają i ten czy ów podział administracyjny jest dla nich w dzisiejszych warunkach mniej lub więcej obojętny.

Również w dobie obecnej bez głębszego znaczenia dla tego czy innego ukształtowania okręgów wojewódzkich są stosunki komunikacyjne, jako problem zmniejszający przestrzenie, o ile się go ujmuje z punktu widzenia całego Państwa. Bezwątpienia łatwość komunikacji wynikająca z racjonalnie rozbudowanej sieci linij kolejowych, gęstej sieci dobrych dróg bitych, zmniejszająca odległości, jest jednym z poważnych czynników przy rozpatrywaniu zagadnienia wielkości obszarów administracyjnych. Założenie to jednakże ma w Polsce na razie teoretyczne tylko znaczenie i stanowi raczej wskazanie na przyszłość. Poza bowiem ziemiami b. zaboru pruskiego i Śląska Cieszyńskiego, w znacznie już mniejszym stopniu zachodniej Małopolski, posiadającemi rozbudowaną sieć linij kolejowych, a zwłaszcza dróg bitych, sieć i stan tych środków komunikacyjnych w Polsce i to nietylko w województwach wschodnich, ale nawet w środkowych i południowych przez długi jeszcze okres czasu nie będzie mógł być poważnie brany w rachubę przy rozpatrywaniu zagadnień obecnie omawianych, a przyjmując nawet stan komunikacji w województwie czy powiecie za punkt wyjścia dla oceny wielkości jego terytorjum, to zagadnienie to jak każda sprawa ma dwie strony, zależne od podmiotowych zapatrywań. Niewątpliwie bowiem okręgi administracyjne posiadające odpowiednie i łatwe połączenia komunikacyjne, mogą być terytorjalnie znacznie większe od okręgów urządzeń tych pozbawionych, z drugiej strony trudno jednak zaprzeczyć, że w okręgach takich, mających urządzenia komunikacyjne znakomicie rozwinięte, również inne dziedziny życia społeczno-gospodarczego ludności stoją na wysokim poziomie, są to bowiem okręgi przeważnie przemysłowe. przedstawiające w administracji o wiele trudniejsze i bardziej skomplikowane problemy, niż okręgi o możliwie prymitywnem gospodarstwie rolniczo-leśnem, wymagające zatem szczególnej pieczołowitości władz administracyjnych, co w założeniu swem sprzeciwia się tworzeniu dużych okręgów. Jak z powyższego widać każda teza posiada zawsze szereg argumentów pro i szereg argumentów contra. W rozpatrywaniu tychże na płaszczyźnie ogólno-państwowej decydującemi są, rzecz oczywista, te motywy, które przeciętnie odpowiadają najlepiej pojętym warunkom gospodarczym i administracyjnym państwa jako całości, zwłaszcza, że dla administracji państwowej ważniejsze bodaj zadanie przedstawia

podniesienie gospodarstwa narodowego na pewien poziom przeciętnej dobroci, niż forsowanie jednych okręgów w doprowadzeniu tychże do szczytu doskonałości z zaniedbaniem innych. W dzisiejszych naszych stosunkach trudno się jednego czy drugiego programu dopatrzeć. Województwa wschodnie, mające sieć komunikacyjną słabo rozwiniętą, należą do terytorjalnie największych, a województwa i powiaty zachodnie częściowo i południowe, cieszące się pomyślnemi lub względnie pomyślnemi warunkami komunikacyjnemi, są co do obszaru najmniejsze. W usprawnieniu administracji państwowej ruch samochodowy może być brany pod uwagę jedynie w województwach i powiatach posiadających specjalnie dla ruchu samochodowego budowane drogi, a więc drogi wystarczająco szerokie, opatrzone odpowiednią nawierzchnią i osobnemi jezdniami dla ruchu konnego. Dróg tego rodzaju ma Rzeczpospolita znikomo małą ilość i one również roli decydującego czynnika w Polsce nie mają. Ruch samochodowy obsługiwać może zresztą w szerszej mierze jedynie lokalny ruch osobowy, dla większych odległości, dla transportu ciężarowego, zwłaszcza masowego (węgiel, zboże, drzewo, ziemniaki i t. d.) się nie nadaje. Jako arterja komunikacyjna państwowa pozostanie przez długie jeszcze lata wyłącznie kolej żelazna.

Rozpatrując wpływ, jaki na ustrój administracyjny w szczególności na podział administracyjny kraju mają stosunki gospodarcze poszczególnych ziem, stopień ich rozwoju, charakter produkcji, to ocena tegoż z natury swej niewykluczająca przewagi pierwiastka podmiotowego, przedmiotowo ścisłej realnej odpowiedzi dać nie może, zwłaszcza o ile się rozpatruje jeden tylko czynnik usprawnienia administracji, t. j. podział na okręgi. Powtórzę w tem miejscu to, co już poprzednio powiedziałem, że zasadniczo obszar stojący na wysokim poziomie gospodarczym może być większym, niż okręg gospodarczo zaniedbany, wymagający zatem specjalnej opieki, pracy i inicjatywy władz administracyjnych dla podniesienia jego stanu gospodarczego do poziomu współczesnych wymagań. Rozstrzygnięcie powyższego pytania zależy zatem od programu wewnętrznej polityki państwowej, od zadań jakie państwo sobie odnośnie do poszczególnych swych terytorjów w dziedzinie ogólnych zagadnień i planów gospodarczych stawia, od rozmiaru tychże zadań i możliwości spełnienia ich w czasie i w przestrzeni.

W naszych warunkach zagadnienie regjonalizmu Rzeczypospolitej polega raczej na różnicach w stopniu zagospodarowania rolnego kraju, niż na zróżniczkowaniu rodzajowem jego produkcyjności. Fakt ten wymaga przeto zupełnie odmiennego ujęcia całego problemu, niż to może mieć miejsce w państwach cywilizacyjnie i kulturalnie mniej lub więcej jednolitych, a zróżniczkowanych w poszczególnych częściach swego terytorjum rodzajami produkcji społecznej, różnorodnością gałęzi gospodarstwa narodowego.

Niemniej jednak przy rozpatrywaniu omawianego zagadnienia z punktu widzenia najogólniejszych założeń sprawności administracji państwa, nie można pominąć pewnych faktów, stojących w związku z regjonalnem kształtowaniem się stosunków w Polsce. W państwie tworzą się samorzutnie pod wpływem może pewnych tradycyj historycznych, a niewątpliwie w wyniku warunków obecnych stosunków geograficznych i potrzeb regjonalnych pewne centra, pewne ośrodki skupiające życie społeczne i gospodarcze ludności poszczególnych połaci Rzeczypospolitej. Centrum takiem, mimo zupełnie niesprzyjających warunków administracyjnych, komunikacyjnych, staje się Kraków dla ziem stanowiących dzisiejsze województwo krakowskie, zachodnie powiaty województwa lwowskiego, dla znacznej części województwa kieleckiego, i dla województwa śląskiego, takiem samem centrum staje się Lwów dla województwa lwowskiego, stanisławowskiego, tarnopolskiego, wołyńskiego, a częściowo i lubelskiego. Poznań dla ziem b. zaboru pruskiego, Wilno dla województw północno-wschodnich, Warszawa dla województw centralnych. Do tych pięciu miast większych ciążą gospodarczo, kulturalnie ziemie sąsiednie w promieniu około 150 km. mimo odmiennych podziałów administracyjnych, utrudnień komunikacyjnych, odmiennego ustawodawstwa itd. Siły tej atrakcji nie mają ani Łódź, ani Katowice, pomimo bogactw własnych i mimo forsowania przez Państwo ich stanowiska. Przyczyn tego szukać należy co do Katowic niewątpliwie w położeniu miasta na granicy Państwa i w znacznym odsetku ich zaludnienia narodowości nie polskiej, a w obu miastach w założeniach rozwojowych, wynikających z czysto lokalnych, przypadkowych warunków bytu. Nie ulega wątpliwości, obserwując te zjawiska, że na centra administracyjne i gospodarcze nadają się najlepiej miasta o dawnej przeszłości historycznej ze względu na wiekowe tradycje ich kultury, na istniejące w nich wyższe uczelnie, stanowiące ośrodki wiedzy, nauki i kultury społecznej, a to ze względu na podświadomą może u szerokich mas społecznych dążność do łączenia nauki i teorji z praktyką codziennego życia. Doświadczenia ubiegłego dziesięciolecia przypuszczenie to w wielu kierunkach potwierdziły, z wyjątkiem bowiem pięciu miast wymienionych, wszystkie inne miasta Rzeczypospolitej stanowiące siedziby województw, nie zdobyły ogólno-państwowego stanowiska i nie wykazują silniejszego ożywienia, większego rozmachu administracyjnego i gospodarczego.

Ze względu, że Polska, jak wspomniałem, ma charakter wybitnie rolniczy, a różnice regjonalne polegają nie tyle na różnorodności rodzajów produkcji, ile na różnym stopniu natężenia gospodarki narodowej, zagadnienia regjonalne traktowane mogą być w zasadzie tylko w produkcji rolnej i to w praktycznem ujęciu przy dzisiejszym stanie rolnictwa tylko w granicach poszczególnych województw; jako problem ogólno-państwowy nie posiadają one dzisiaj znaczenia zasadniczego. W dziale przemysłu, a zwłaszcza górnictwa możnaby rozważać zespolenie produkcji górniczej, w szczególności węglowej w granicach jednego województwa. Chodziłoby tu o przyłączenie powiatów górniczych do województwa śląskiego. Kwestji tej jednakże ze względu na odrębne stanowisko województwa śląskiego w ustroju Państwa Polskiego, na specyficzne jego warunki etniczne, przewagę kapitałów zagranicznych, z punktu widzenia ogólnej racji stanu polskiej w opinji publicznej dawno przesądzonej w kierunku konieczności utrzymania obecnego status quo, nie omawiam, zaznaczając tylko, że obawy w swoim czasie podnoszone w całości podzielam.

Niewątpliwie natomiast jednym z zasadniczych elementów przy ocenie problemu podziału terytorjalnego Państwa, zwłaszcza okręgów wojewódzkich, winna być zasada samowystarczalności gospodarczej. Zasada powyższa nie może być oczywista bezwzględnie pojmowana,

bo praktycznie jest niewykonalną. Dążyć by jednak należało, by województwa przynajmniej w ich większości posiadały wystarczające podstawy aprowizacyjne tj. wystarczające do wyżywienia swej ludności własną produkcją terytorja rolne i by finansowo były dość silne do spełnienia zadań, jakie na nich ciążyć powinny.

Poruszona poprzednio redukcja województw objąć może zniesienie województwa kieleckiego i pomorskiego po prawej stronie Wisły, a po lewej zniesienie województwa stanisławowskiego oraz nowogrodzkiego. Województwo kieleckie nie przedstawia żadnych właściwości gospodarczych ani administracyjnych. Regjonalnie i historycznie przynależy do Małopolski, znaczna część jego, bo powiaty Częstochowa, Zawiercie, Będzin, Olkusz, Miechów, Pińczów, a częściowo także dzisiejsze powiaty Włoszczowa, Jędrzejów i Stopnica wchodziły przed rozbiorami w skład województwa krakowskiego. Województwo krakowskie zajmuje obecnie obszar 17,448 km^2, kieleckie, obejmujące również dawne województwo sandomierskie 25.736 km^2. Przyłączenie do województwa krakowskiego wymienionych ostatnio powiatów, a nadto powiatów Kielce, Opatów, Sandomierz, zwiększyłoby terytorjum województwa krakowskiego do 33.212 km^2, a ludność do 3,807.704, licząc według spisu z roku 1921.

Połączenie województwa poznańskiego i pomorskiego, względnie przyłączenie drugiego do pierwszego, dałoby województwu poznańskiemu obszar 41.000 km.^{2} z ludnością 2,900.000 mieszkańców. Tu również ta sama kultura ludności, ten sam charakter gospodarczy kraju, ta sama cywilizacja administracyjna — usprawiedliwia w pełni i uzasadnia celowość projektowanej zmiany.

Przyłączenie województwa stanisławowskiego do tarnopolskiego reaktywowałoby częściowo dawne województwo podolskie o obszarze łącznym 34.608 km^2 o ludności 2,309.636 głów.

Zniesienie województwa nowogrodzkiego możliwem jest przez rozdział terytorjum jego między województwo wileńskie, poleskie i białostockie i odpowiednią zmianę granic województwa warszawskiego i łódzkiego.

W projektowanem zniesieniu województwa kieleckiego pozostałe powiaty Końskie, Opoczno, Radom, Kozienice, Iłża o łącznym obszarze około 10.000 km^2, a ludności 722.879, oraz graniczne powiaty województwa warszawskiego Nieszawa, Włocławek, Kutno, Gostynin, Łowicz, Skierniewice i Rawa o obszarze około 8.000 km^2 i ludności 651.805 stanowiące częściowo historyczny obszar województwa sieradzkiego i kaliskiego, włączyćby należało do województwa łódzkiego, zwiększając je przez to w obszarze do 37.041 km^2 o ludności 3,882.518, zaś województwo warszawskie rozszerzyć na wschód i północ przez przyłączenie 6 powiatów zachodnich województwa białostockiego, a to Ostrołęki, Ostrowia, Łomży, Kolna, Wysokiego Mazowieckiego, Bielska o łącznym obszarze 11.204 km^2, a ludności 533.963, wskutek czego obszar województwa warszawskiego wzrósłby do 32.507 km^2, przyczem ewentualnie możnaby wziąć pod rozwagę przyłączenie do województwa warszawskiego także dwóch małych powiatów Węgrów i Sokołów, wreszcie województwo nowogrodzkie znieść, przyłączając powiaty Słonim, Baranowicze, Nowogródek i Nieśwież o łącznym obszarze 11.488 km^2 a ludności 409.825 do województwa białostockiego, a powiaty Lida, Wołożyn i Stołpce o łącznym obszarze 11.500 km^2 a ludności 384.771 do województwa wileńskiego. W ten sposób województwo białostockie zajmowałoby obszar 32.802 km^2 o ludności 1,208.121, a województwo wileńskie obszar 40.000 km^2 o ludności 1,390.341. Koncepcja powyższa wymaga bliższego i szczegółowego opracowania, które w ostatnim wyrazie uznałoby może za wskazaną pewną wymianę powiatów między województwem poznańskiem a województwem łódzkiem i warszawskiem, oraz wymianę powiatów granicznych województwa wołyńskiego i podlaskiego oraz województwa podlaskiego i obecnego nowogrodzkiego, co w ostatecznej konsekwencji spowodowaćby mogło zmniejszenie projektowanego przezemnie obszaru województwa wileńskiego.

Przechodzę do rozpatrzenia sprawy samorządu, jego stanowiska w organizacji Rzeczypospolitej i roli, jaka mu w ustroju administracji państwa przypaść powinna. Mam oczywista na myśli tylko samorząd terytorjalny administracyjny. Uważam, czemu na innem miejscu niejednokrotnie dawałem wyraz, że jedną z przyczyn niesprawności administracji państwowej, jej nadmiernego rozbudowania i kosztowności, jest nieuregulowana dotychczas sprawa samorządu w Polsce, niewykorzystanie dla celów administracyjnych państwa tych sił potencjalnych, jakie państwo ma do dyspozycji w należycie rozbudowanym i właściwie skonstruowanym systemie samorządowym. Przy budowie ustroju administracyjnego Rzeczypospolitej zasadniczym, a niestety w ówczesnych warunkach niemożliwym do uniknięcia błędem, było rozpoczęcie budowy tegoż ustroju od góry, od władz naczelnych, z konieczności dla braku władz II. instancji na zasadach skrajnego centralizmu, zamiast budowy państwa od dołu, od podstaw organizacji każdego państwa, każdego ustroju administracyjnego tj. od gminy. Zdaję sobie sprawę z ogromu trudności wobec jakich Państwo stanęło w roku 1918 i 1919, zespoliwszy nagle trzy zabory, każdy o innej formie ustroju, każdy o innym typie administracji. Mimo tego nie mogę pominąć faktu, że Państwo mimo 10 lat swego istnienia sprawy ustroju gminnego, ustroju samorządu powiatowego i wojewódzkiego nie załatwiło, że dopuszczało do stawiania tej sprawy zasadniczej dla Państwa, jego organizacji i administracji na platformie politycznej, że pozostawiało inicjatywę w tak zasadniczem zagadnieniu ciałom ustawodawczym, partjom politycznym, zrzeszeniom miast itd., a co więcej, że nie mając własnego konkretnego, sprecyzowanego planu, organizację samorządu w Małopolsce a niewątpliwie także i w poznańskiem, instytucyj istniejących od kilkudziesięciu lat, głęboko i wszechstronnie przemyślanych przez państwa o wieloletnich tradycjach administracyjnych i znacznem doświadczeniu, stanowiących pewien logiczny system strukturalno-administracyjny, szeregiem dorywczo wydanych ustaw i rozporządzeń pozornie unifikacyjnych popsuło, pozbawiając tem samem Państwo i jego zarząd tych wartości administracyjnych, jakie w dobrze postawionym samorządzie tkwią.

Fakt, że Polska ma trzy ustroje samorządu gminnego i miejskiego zupełnie rożne, że faktycznie nie ma samorządu powiatowego i wojewódzkiego w pełnem tego słowa znaczeniu, wpływać musi tembardziej ujemnie na sprawność administracji państwowej, że również i Państwo nie ma rutynowanego i wykwalifikowanego aparatu rządowego. To też kategorycznym postulatem usprawnienia admini-

stracji ogólnej, bez porównania donioślejszym, niż ten czy ów podział administracyjny, decydujący w znacznej mierze tylko o kosztach administracji, jest właściwa organizacja samorządu i zużytkowanie tych jego wartości administracyjnych, które samorząd zwłaszcza w Małopolsce i Poznańskiem o tradycjach kilkudziesięcioletnich, przy rutynie i wykształceniu administracyjnem swoich organów, znajomości stosunków i potrzeb lokalnych przedstawia.

Czem należyty ustrój samorządu jest dla Państwa, świadczy historja samorządu terytorjalnego w Małopolsce, mimo, że jako instytucja narodowa w państwie zaborczem, nie cieszył się specjalnemi względami centralizmu wiedeńskiego. Samorząd ten był trzystopniowy i obejmował Wydział krajowy z Sejmem, jako samorząd odpowiadający mniej więcej dzisiejszemu samorządowi wojewódzkiemu, Wydziały powiatowe z Radami powiatowemi, jako organizacje samorządu powiatowego, oraz samorząd gminny miejski i wiejski wśród którego dwa miasta tj: Lwów i Kraków stanowiły odrębne powiaty miejskie o własnych statutach, a zarazem samorządowe władze ogólnej administracji państwa pierwszej instancji.

Poza sprawowaniem agend administracji ogólnej państwa w zakresie ustawami gminnemi oznaczonym, zakres działania samorządu terytorjalnego w Małopolsce obejmował sprawy oświaty rolniczej, kultury krajowej, w szczególności leśnictwa, rybołóstwa, produkcji rolniczej, chowu bydła, ochronę pól, meljoracje rolne, zabudowanie potoków górskich, regulację rzek, ochronę lasów, sprawy ustrojowo-agrarne, jak sprawy podzielności gruntów, włości rentowych, spółek rolniczych, produkcyjnych i kredytowych, komasację, sprawy kredytu rolnego, sprawy kredytu komunalnego, normowanie stosunków robotniczych w rolnictwie i leśnictwie, szkolnictwo zawodowe, sprawy rozbudowy dróg, szpitalnictwo, zakłady wychowawcze, zakłady poprawcze itd. cały ogrom spraw natury gospodarczej i administracyjnej, na których rozwiązanie sili się dziś aparat administracji rządowej. Samorząd krajowy, który rozpoczął działalność swą w latach sześćdziesiątych ubiegłego stulecia budżetem niespełna pół miljona złotych austrjackich, a który w ostatnich latach przed wojną rozporządzał funduszami z górą stu miljonów koron, był chlubą zdolności gospodarczej, administracyjnej i edukacyjnej społeczeństwa tutejszej dzielnicy, pozostawiając niesłychany dorobek gospodarczy i kulturalny, zwłaszcza w dziedzinie hodowli i gospodarstwa rolnego, w dziedzinie rozbudowy dróg, meljoracji, regulacji stosunków finansowych i kredytowych, wykształcając cały zastęp pierwszorzędnych statystów, posłów do ciał ustawodawczych i administratorów miejscowych. Niejedne też jego doświadczenia stać się mogły wskaźnikiem dla koncepcji myśli administracyjnej odrodzonej Rzeczypospolitej.

De lege ferenda samorząd powinien stanowić zgodnie z zasadami konstytucji marcowej, podstawę ustroju administracyjnego Rzeczypospolitej. Nie może to być jakaś druga władza w państwie, nie ma mowy o jakiejś dwutorowości administracji w państwie, samorząd ma być czynnikiem władzy wykonawczej państwa, wynikającym z założenia, że władza ta wykonuje swe agendy administracji państwowej przy pomocy władz i organów rządowych i samorządowych, jako równorzędnych władz i organów państwowych. Do tych celów i założeń administracyjnych ustrój i organizacja samorządu musi być odpowiednio dostosowaną. Wynikiem powyższej zasady musi być ustawowy podział agend administracyjnych państwa między władze rządowe i samorządowe. Terytorjalny zakres działania samorządu powiatowego i wojewódzkiego, pokrywać się winien z terytorjum powiatów i województw. Rozdział kompetencyj między organa uchwalające i kontrolujące a zarządzające i wykonawcze, musi być ściśle w organizacji samorządu określony. Co do zakresu działania samorządu w powiatach miejskich, władzom tego samorządu przekazaćby należało pełnię administracji ogólnej I. instancji i odciążyć w ten sposób aparat administracji rządowej o 50 powiatów. Samorządowi powiatowemu i wojewódzkiemu poza nadzorem nad gospodarką i administracją samorządu gminnego, przekazaćby należało administrację dziedzin, wymagających szczególnej znajomości i potrzeby uwzględnienia regjonalnych zagadnień i interesów, a więc przedewszystkiem administrację drogową, administrację zdrowia, sprawy kultury rolnej i leśnej w najobszerniejszem tejże ujęciu, sprawy wodne, jak regulacji rzek, potoków, sprawy szkolnictwa zawodowego, sprawy drogowe, sprawy opieki społecznej w tych instytucjach, w których one przekraczają możność gospodarczą poszczególnych gmin, jak domy pracy przymusowej, przytułki dla starców, kalek, zakłady wychowawcze dla dzieci, zakłady poprawcze dla małoletnich przestępców, dalej sprawa wychowania fizycznego, sprawy aprowizacyjne, zwalczanie klęsk żywiołowych, wogóle sprawy, które obchodzą powiat względnie województwo, lub nie mogą być siłami jednego związku komunalnego załatwione. W dalszem rozwinięciu powyższej myśli należałoby przekazać gminom, w szczególności miastom i miasteczkom poniżej 25.000 ludności oraz gminom wiejskim w mniejszym lub większym zakresie działania według wielkości gmin i możności gospodarczej i finansowej, samoistne wykonywanie policji miejscowej, sanitarnej, drogowej, bezpieczeństwa publicznego, budowlanej, targowej, dalej sprawy opieki społecznej, wreszcie współdziałanie lokalne z władzami administracji ogólnej pierwszej instancji. Przedstawiony powyżej w ogólnym zarysie problem podziału agend administracji państwa między władze rządowe i samorządowe wymaga organizacji samorządu zarówno w ciałach uchwalających jak i administracyjnych na platformie administracyjnej i gospodarczej z wyłączeniem przewagi elementów politycznych, wymaga silnej odpowiedzialnej władzy wykonawczej i administracyjnej w gminie. System tego rodzaju odciążyłby ilościowo i jakościowo rządowy aparat administracyjny, sharmonizował działalność społeczeństwa z władzami, stwarzając jedyny najpewniejszy, a może najskuteczniejszy sposób usprawnienia administracji. Bez tego, możliwie najszerszego wykorzystania samorządu dla celów administracji państwa, o usprawnieniu aparatu administracyjnego Rzeczypospolitej trudno poważnie myśleć. Przykładowo wspomnę, że na tej zasadzie oparty system samorządu w Małopolsce umożliwiał obsadę starostw przed wojną kilkoma urzędnikami mimo, że agendy ówczesne władz I. instancji prócz spraw administracji ogólnej obejmowały administrację, szkolną, skarbową, budowlaną, kultury krajowej itd.

Z kolei dotknę zagadnienia organizacji innych resortów administracji tak zespolonej jak i niezespolonej, oraz w najogólniejszym przynajmniej zarysie organizacji

przeróżnych urzędów fachowych i urzędów wykonawczych w poszczególnych dziedzinach zarządu państwa.

W zasadzie, pod względem prawnym uchodzi za „zespoloną“ administracja budowlana, a częściowo, to jest w władzach II instancji administracja w zakresie ochrony pracy i opieki społecznej oraz administracja rolnicza. Poza zupełnie zrozumiałą odrębnością administracyjną resortu sprawiedliwości i Ministerstwa Spraw Wojskowych, oraz konieczną odrębnością instytucyj kolei, poczty i telegrafu, dalej odrębnością organizacyjną i terytorjalną Generalnej Prokuratorji Rzeczypospolitej, Głównego Urzędu Statystycznego, Najwyższej Izby Kontroli Państwa, rozmaitych urzędów fachowych, jak Urzędu miar i wag, Urzędu patentowego itp., których organizacja musi być oparta na zupełnie innych zasadach, formalnie zresztą dla omawianego problemu usprawnienia administracji ogólnej obojętnych, a mogących oddziaływać na nią jedynie treścią prawa materjalnego, niezespoloną jest administracja skarbowa i szkolna. Stwierdzić przytem należy, że o ile idzie o okręgi administracyjne, o oddzielność urzędów i tak zwana administracja zespolona, zwłaszcza zaś administracja budowlana, administracja w dziedzinie ochrony pracy i opieki społecznej, rolnictwa jest tylko pozornie zespoloną, gdyż posiada ona odrębne władze i urzędy zarówno II instancji jak I, a tylko hierarchicznie i personalnie ściśle rzecz biorąc, podlega wojewodzie.

Wymienione co dopiero dziedziny administracji zarówno niezespolonej jak i pozornie zespolonej, wykazują również niezmierną rozbudowę. Pominąwszy 16 komend okręgowych i 280 komend powiatowych policji państwowej, jako konsekwencję podziału państwa na okręgi administracji ogólnej, które jednakże nie powinny tworzyć odrębnych urzędów, lecz stanowić wydziały województw względnie oddziały okręgowej komendy przy starostwach, których ilość zresztą automatycznie zmaleje w razie redukcji okręgów administracji ogólnej I i II instancji, Polska w dziedzinie t. zw. administracji niezespolonej posiada faktycznie w kategorji władz II instancji 8 kuratorjów, 13 izb skarbowych, 18 okręgowych urzędów pośrednictwa pracy, 14 okręgowych urzędów ziemskich, a w zakresie administracji powiatowej 280 rad szkolnych okręgowych, 70 inspektoratów pracy, 150 powiatowych urzędów ziemskich, kilkaset władz i urzędów skarbowych i analogiczną ilość państwowych urzędów technicznych rozmaitego typu i rodzaju, zarządów wodnych, drogowych, architektoniczno-budowlanych, budów nadziemnych itp., 43 okręgowych urzędów miar i wag, 12 urzędów górniczych, wreszcie w dziedzinie komunikacji 9 dyrekcyj kolei państwowych, 9 dyrekcyj pocztowych z ich urzędami pomocniczemi i wykonawczemi. Wymieniłem resorty najsilniej rozbudowane. Okręgi administracyjne tych niezespolonych lub pozornie zespolonych resortów administracji są zupełnie różne z wyjątkiem władz powiatowych szkolnych i skarbowych, które pokrywają się z powiatami dla administracji ogólnej.

Nie pokrywają się one również z okręgami sądów apelacyjnych, których Polska ma 8, z terytorjami okręgów korpuśnych w liczbie 10, urzędów górniczych okręgowych w liczbie 4. Fakt istnienia kilkunastu różniących się wzajemnie okręgów administracyjnych II i I instancji, nie może wpływać dodatnio na sprawność administracji. Zasada porządku i ładu administracyjnego wymaga, aby problem kompetencji terytorjalnej i rzeczowej był możliwie najmniej skomplikowany; ludność musi wiedzieć, że takie a takie sprawy załatwi w mieście powiatowem, inne w mieście wojewódzkiem, inne wreszcie w siedzibie władz administracji niezespolonej. Omawiany problem administracji niezespolonej przedstawia z punktu usprawnienia administracji państwa dwa zagadnienia, pierwsze dotyczące rozważenia zmniejszenia obecnej jej rozbudowy i dostosowania tejże do istotnych potrzeb państwa, drugie zespolenia ścisłego i to możliwie w najszerszych granicach, odrębnie dziś prowadzonych resortów z administracją ogólną i zniesienia faktycznej, czy prawnej ich odrębności, a w związku z oboma rozpatrzenia ustosunkowania wzajemnego ich okręgów administracyjnych. Zacznę od ostatniego zagadnienia. Rzecz zrozumiała, że okręgi administracji niezespolonej, posiadając przedmiotowo zakres działania w porównaniu z administracją ogólną niestosunkowo mały, mogą być kilkakrotnie większe od okręgów administracji ogólnej, czyli mogą obejmować okręgi kilku województw. Z punktu widzenia usprawnienia administracji, okręgi tych odrębnie administrowanych resortów obejmujące obszar kilku województw, pokrywać się winny z pełnemi okręgami województw, granice bowiem tychże okręgów dzielące okręgi wojewódzkie, powodować muszą trudności kompetencyjne i orjentacyjne ludności w okręgach wojewódzkich, należących np. do dwóch okręgów czyto administracji skarbowej czy szkolnej. Przypominając to, o czem pisałem poprzednio, ilość okręgów skarbowych II instancji, urzędów pośrednictwa pracy, kuratorjów szkolnych, okręgowych dyrekcyj robót publicznych, wogóle władz administracji niezespolonej II instancji ograniczyćby należało do pięciu, tworząc okręgi dla tych resortów administracji z siedzibami w Warszawie, Poznaniu, Krakowie, Lwowie i Wilnie, okręgi obejmujące mniejwięcej 3 województwa. Tę samą ilość okręgów z temi samemi siedzibami władz naczelnych zostosowaćby należałoby przy reorganizacji administracji pocztowej i kolejowej, a w ostatnim stadjum rozbudowy powyższej koncepcji rozpatrzeć ten problem również w organizacji okręgów sądowych II instancji (sądów apelacyjnych), podziału terytorjalnego zakresu działania oddziałów Generalnej Prokuratorji państwa, Naczelnej Izby Kontroli i innych urzędów i władz fachowych. Nie ulega wątpliwości, że skupienie administracji regjonalnej w tych pięciu ośrodkach, skupiających życie gospodarcze państwa w koncepcji możliwej przy odpowiedniej organizacji do przeprowadzenia, odciążyłoby fundusze Państwa i usprawniło administrację w znacznej mierze. Zakres bowiem działania tych władz jest stosunkowo szczupły, a istniejące środki komunikacyjne, jak koleje, telegrafy i telefony decydującą w tym kierunku mają rolę i znaczenie. Ważniejszym jest problem racjonalnego zespolenia tych organów z administracją ogólną. Wspomniałem poprzednio, że nawet w tych resortach, gdzie ta administracja jest prawnie zespolona, stosunek zespolenia jest pozornym i czysto luźnym. Zdaniem mojem zespolenie objąć powinno przedewszystkiem administrację skarbową i administrację szkolną, zarówno we władzach II, jak i I instancji. Należałoby znieść odrębność kuratorjów, izb skarbowych, okręgowych dyrekcyj robót publicznych, urzędów ziemskich, urzędów pośrednictwa pracy i utworzyć przy województwach w wymienionych poprzednio 5 miastach wydziały skarbowe, szkolno-oświatowe, ochrony pracy i opieki społecznej, techniczno-budowlane, zaś przy sta-

rostwach podległe starostwu oddziały, a w dziedzinach o mniejszym zakresie działania referaty podatkowe, szkolne, budowlane, względnie instytucje inspektorów pracy, inspektorów hodowlanych, kultury krajowej itd., erygując je według potrzeby bądź przy wszystkich starostwach jak szkolne, skarbowe, bądź w niektórych tylko drogowe, w innych wodne, rolne, reformy rolnej itp. itd. Z natury rzeczy, te starostwa o szerszym przedmiotowo zakresie działania istniałyby w miastach większych obsługując kilka powiatów sąsiednich.

Jak wspomniałem poprzednio, kwestja podziału administracyjnego kraju, kwestja tego czy innego ustosunkowania wzajemnego władz i organów jest tylko ubocznym elementem usprawnienia administracji Państwa. Decydujące bowiem w tej mierze znaczenie może mieć z jednej strony rewizja administracyjnego prawa materjalnego i zmiana obecnego postępowania administracyjnego, z drugiej rekonstrukcja aparatu administracyjnego, którym Państwo dysponuje. Jedna i druga dziedzina stanowi istotną bolączkę naszej administracji. Dorobek ustawodawstwa polskiego administracyjnego, zwłaszcza w ostatniem pięcioleciu jest niezwykle obfity i jak to podniósł p. Roman Hausner w artykule zamieszczonym w jednym z ostatnich numerów Gazety Administracji i Policji Państwowej, jest on zdaje się największy w Europie. Rokrocznie Państwo wydaje dwa olbrzymie tomy zbioru ustaw i rozporządzeń o pojemności 3 do 4 tysięcy stronic in quarto. Ogółem wydano w ciągu ubiegłego dziesięciolecia przeszło 10 tysięcy ustaw i rozporządzeń, nie licząc rozporządzeń wykonawczych poszczególnych Ministerstw, które bezwątpienia wielokrotnie sumę tę pomnażają. Ta olbrzymia ilość wydanych przepisów prawnych stanowi jedną z głównych stron ujemnych naszej administracji. Pospiech ustawodawczy, mający swój wyraz w podanej poprzednio ilości ustaw administracyjnych, stać musi, rzecz oczywista w odwrotnym stosunku do ich jakości i wartości materjalnej. Przeważna ich część to wynik zbyt pospiesznego opracowania, uniemożliwiającego należyte przemyślenie, uwzględnienie różnorodności stosunków miejscowych i regjonalnych poszczególnych dzielnic Państwa. Powstało wskutek tego wiele norm prawnych niewykonalnych, czasem niezrozumiałych, sprzecznych z organizacją innych działów administracyjnych, a nawet z konstytucją, korygowanych następnie w drodze nowelizacji i uzupełnianych w sposób co do struktury kodyfikacyjnej, zwłaszcza w ich klauzulach derogacyjnych nie zawsze szczęśliwej itd. Te ujemne strony naszego ustawodawstwa powodują w praktycznem zastosowaniu znaczne trudności w orjentowaniu się personalu administracyjnego w obowiązującym stanie prawnym, umożliwiają zupełnie płynne pojęcia administracyjne, ułatwiają dowolność interpretacji, utrudniają jednolitość zasad administracyjnych, dają szerokie pole do arbitralności czynników administracyjnych, nie mówiąc już o tem, w jaki sposób wpływają one na przewlekłość decyzji i przewlekłość postępowania administracyjnego i na wartość orzeczeń i zarządzeń administracyjnych pod względem prawnym.

Rewizja obowiązującego ustawodawstwa administracyjnego przez specjalną komisję fachowców, którą jaknajspieszniej należałoby powołać do życia i oddanie tej komisji dotychczasowego ustawodawstwa administracyjnego celem wyeliminowania przepisów nieobowiązujących, zastąpienia ustaw kilkakrotnie nowelizowanych wydaniem nowych przepisów, korrektura pod względem prawnej stylizacji przepisów szeregu ustaw, ujęcie całokształtu prawnego zasadniczych zagadnień poszczególnych resortów administracji, krótkie a jasne zasady prawne, zmiana szeregu ustaw zgodnie z doświadczeniem w ciągu ubiegłego dziesięciolecia nabytem, uzgodnienie szeregu ustaw z konstytucją i naczelnemi zasadami ustroju Państwa i jego organizacji administracyjnej — oto potrzeba nagląca, decydująca o poprawie administracji. Te same zastrzeżenia wywołuje obowiązujące dziś prawo formalne, w szczególności zarówno wydane rozporządzenie o postępowaniu administracyjnem, jak i postanowienia poszczególnych ustaw normujących postępowanie w poszczególnych sprawach, jak w sprawach budowlanych, podatkowych, sanitarnych itp. Uproszczenie postępowania administracyjnego, odciążenie władz II. instancji od wydawania orzeczeń w I. instancji, ścisłe określenie kompetencji władz, oto dalsze wskaźniki reformy. Rewizji powinny ulec również zasady statystyki, prowadzonej obecnie na własną rękę bez żadnego planu i żadnej metody, bez uzgodnienia z Głównym Urzędem Statystycznym przez poszczególne resorty administracji. Statystyka winna być atrybutem Głównego Urzędu Statystycznego, przez tenże Urząd w całem Państwie kierowana, kontrolowana i rewidowana. Administracja polska choruje na przerost statystyki, której wyrazem są tysiączne ankiety, wywiady i zestawienia, opracowywane zwykle w niebywale krótkich terminach, nienależycie opracowane i nieujęte, nie przedstawiające w wynikach swych żadnej wartości, prócz znacznego obciążenia kosztami administracji. Reformie ulec musi wreszcie system podatkowy Rzeczypospolitej operujący dziś, o ile się nie mylę, 11 rodzajami podatków państwowych, a 16 rodzajami podatków samorządowych, nie licząc najrozmaitszych opłat specjalnych, w koncepcji obecnej niesłychanie uciążliwych, wymagających olbrzymiego personalu administracyjnego, dla ludności dokuczliwy, w efekcie zaś niestojący na wysokości potrzeb Państwa. Etatyzm, biurokratyzm, dużo dowolności w koncepcji i kształtowaniu się pojęć prawnych, skłonność do eksperymentowania w dziedzinie pojęć państwowo-organizacyjnych i administracyjnych — oto konsekwencje dzisiejszego stanu w dziedzinie administracyjnego prawa materjalnego Rzeczypospolitej, oto jedna z kardynalnych przyczyn niedomagania administracji państwowej.

Skutki ostatnio omówione potęguje brak sprawnego aparatu administracyjnego, wynikający z braku odpowiednio wystarczającego zespołu kwalifikowanych i rutynowanych urzędników. O wartości bowiem administracji decyduje nie ten, czy ów ustrój administracyjny, nie taki, czy inny podział administracyjny, które zawsze poprawić można, nie gorzej, lub lepiej skodyfikowane normy prawne, ale ludzie, którzy administrację tę wykonują. Rzeczpospolita, jako państwo młode nie dysponuje zwłaszcza wskutek zbyt szerokiego rozbudowania aparatu administracyjnego, potrzebną ilością odpowiednio wyszkolonego i rutynowanego personalu administracyjnego. Jak brak dobrych urzędników administracyjnych ujemnie odbija się na sprawności administracji, jakie brak ten wywoływać musi szkody, zwłaszcza w województwach wschodnich, gdzie Państwo powinno posyłać to, co w administracji

ma najlepszego, najzdolniejszego, aby uniknąć skutków, które obserwujemy tamże od 10 lat, aby wśród tamtejszej ludności polską rację stanu i polską władzę utrwalić, nie potrzebuję podkreślać. Najgorzej przedstawia się sprawa personalu prawno-administracyjnego. Obsada zwłaszcza władz II. instancji, obsada naczelników powiatów dokonywaną być winna przy szczegółowej selekcji i doborze personalu, władze te bowiem stanowić mają organ kontrolujący władzę I. instancji, element wiedzy i doświadczenia w sprawach administracyjno-prawnych, instancję tworzącą drogi i kierunki życia państwowego. Proponowana przezemnie redukcja władz i urzędów I. i II. instancji przez zmniejszenie ilości okręgów, przeprowadzenie zespolenia działów administracji dotychczas niezespolonych, postawi do dyspozycji Rządu szereg sił urzędniczych i dozwoli na ściślejszą, niż dotychczas selekcję i dobór personalu administracyjnego. Znaczną pomoc w tym kierunku da Państwu również reaktywowanie właściwej roli i stanowiska samorządu w administracji, dysponującego dotychczas zwłaszcza w b. zaborze austrjackim i niemieckim dawnym, wyszkolonym i wysoko kwalifikowanym pod względem naukowym i fachowym personalem administracyjnym.

Kończąc nie mogę pominąć, że wielkie znaczenie nietylko dla usprawnienia administracji, ale podniesienia poziomu jej fachowego i jego legalności, miałaby rozbudowa sądownictwa administracyjnego, jako osobnego organu, czuwającego nad legalnością postępowania administracyjnego, organu, którego działalność mogłaby mieć wysokie znaczenie edukacyjne. Należałoby dążyć przynajmniej do utworzenia pięciu trybunałów administracyjnych dzielnicowych w Krakowie, Lwowie, Poznaniu, Wilnie i Warszawie przy utrzymaniu Najwyższego Trybunału Administracyjnego, jako osobnej, naczelnej instancji w Warszawie. Za konieczne uważam również powołanie do życia Trybunału konstytucyjnego dla orzecznictwa o sprawach zgodności ustaw z konstytucją, co w każdem praworządnem państwie jest kategorycznym wymogiem legalności ustawodawczej, a w konsekwencji i administracyjnej.

Tak w ogólnym zarysie ująłbym kwestję zagadnień, wyłaniających się w związku z podjętym przez Rząd problemem usprawnienia administracji państwowej. Zapatrywania te streszczałyby się w następujących konkluzjach:

I. Ograniczenie ilości okręgów wojewódzkich do liczby 12, prócz okręgu Warszawa-miasto.

II. Ograniczenie liczby okręgów administracji niezespolonej, w szczególności szkolnej, skarbowej, techniczno-budowlanej, okręgów dla administracji w dziedzinie ochrony pracy i opieki społecznej, w dziedzinie reformy rolnej itp. do liczby 5, wzajemnie się pokrywających.

III. Ograniczenie okręgów powiatowych do liczby 230, w czem utworzenie 50 powiatów miejskich.

IV. Przekazanie w możliwie najrozleglejszym zakresie agend administracji państwowej samorządowi, po przeprowadzeniu organizacji ustroju i unifikacji zasad samorządu terytorjalnego gminy, powiatu i województwa na terenie Rzeczypospolitej, oraz najwcześniejsze uruchomienie administracji samorządowej w trzech powyższych stopniach.

V. Rewizja i reforma prawa administracyjnego zarówno materjalnego, jak formalnego przez powołaną w tym celu specjalną komisję, opartą na zasadach analogicznych do organizacji komisji kodyfikacyjnej.

VI. Reforma przepisów kancelaryjno - manipulacyjnych.

VII. Reforma systemu skarbowo-podatkowego Państwa przez uchylenie obecnej różnorodności i drobiazgowości źródeł podatkowych i oparcie tegoż na kilku powszechnych i wydatnych źródłach dochodów.

VIII. Jaknajdalej idące szkolenie i kształcenie personalu przez urządzanie odpowiednich kursów, wprowadzenie przymusu egzaminów fachowych, ściśle przestrzeganie kwalifikacyj naukowych przy obsadzaniu zwłaszcza stanowisk posiadających prawo decyzji administracyjnej.

DR. JÓZEF OWSIŃSKI.

STOSUNKI SANITARNE WE WŁOSZECH.

(Sprawozdanie z podróży służbowej 16/IX—10/XI 1928).

Wyznaczony przez Departament V. Służby Zdrowia, jako delegat Polski na wycieczkę do Włoch, zorganizowaną przez Sekcję Higjeniczną Ligi Narodów, otrzymałem od P. Dyrektora Departamentu Zdrowia Ligi Narodów Dra Reichmana pismo, w którem streścił cel tej podróży.

Miała ona za zadanie ułatwić uczestnikom studjum rozwoju higjeny publicznej na podstawie potrzeb życiowych współczesnych Włoch. Uczestnicy mieli sposobność zdać sobie sprawę z postępu higjeny w przemyśle, handlu, rolnictwie, wychowaniu i innych doniosłych gałęziach współczesnego życia Włoch, oraz ocenić czynniki, które zapoczątkowały program obecnych organizacyj sanitarnych, urzędowych, półurzędowych i prywatnych. Do państwowej służby higjeny publicznej, na której przez długie lata ciążył obowiązek wykonywania ustawodawstwa w dziedzinie higjeny, wprowadzono w życie nowe prawo, polegające na nowożytnej koncepcji medycyny zapobiegawczej. Ma ono za cel przetworzyć obecną służbę sanitarną. Obecna forma Rządu wywarła doniosły wpływ na całe życie Włoch, jest też szczególnie interesującem studjować naocznie ten pierwszy okres czasu, w którym dokonuje się tyle zmian ważnych w życiu Włoch — i gdyby się nie posiadało pewnej znajomości sytuacji, która wytwarza te zmiany, odpowiednia ocena obecnej praktyki higjenicznej we Włoszech byłaby niemożliwa. Z tych przyczyn konferencje i zwiedzania nie ograniczały się wyłącznie do przedmiotów higjeny publicznej, lecz obejmowały wszystkie ważne współczynniki życia, stojące z działem higjeny w związku pośrednim i bezpośrednim. W myśl powyższej koncepcji Rząd włoski wypracował dla wycieczki specjalny program na czasokres od 16 września do 10 listopada 1928 r. W każdem mieście i miejscowości, którą mieliśmy zwiedzić, potworzono miejscowe Komitety oraz przydzielono na cały czas dwóch lekarzy z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (Departament Służby Zdrowia). Ze strony Ligi Narodów towarzyszyło nam również stale 2—3 delegatów.

Wysłanie na otwarcie inauguracyjne obrad do Turynu Ks. Aosty z Rzymu, powitania na dworcach w każ-

dej miejscowości przez naczelne władze rządowe i autonomiczne, odbywanie obrad w prefekturach, relacje, które delegaci perjodycznie przesyłać musieli do Ministerstwa świadczą wymownie, jak wielką wagę przykładał Rząd włoski do tej wycieczki.

Uczestników było 19, reprezentujących szesnaście państw: Niemcy (3), Belgja, Brazylja, Danja, Egipt, Hiszpanja, Ameryka, Francja, Anglja (2), Japonja, Holandja, Polska, Jugosławja, Szwecja, Szwajcarja, Urugway (1). Wykonanie zakreślonego programu odbywało się ze ścisłą dokładnością i punktualnością bez żadnych zmian mimo, iż prędko zdano sobie sprawę, iż jest on dla uczestników nawet fizycznie bardzo męczący i powinien być uskutecznionym w 3-ch miesiącach. Zajęcia trwały od godz. 8 i pół do 1-szej i od 2 i pół do 7-mej. Rano zazwyczaj były dwa wykłady z następowem zwiedzaniem omawianych przedmiotów, popołudniu 1 wykład i zwiedzanie. Ważne sprawy, jak bonifikacje, kolonje lecznicze, sanatorja były wyświetlane, filmy były sporządzone przez Sekcję Higjeny Ligi Narodów. Prelegentami byli prof. medycyny danego miasta lub przysyłani z Rzymu, jeżeli temat był ściśle medyczny, albo wyżsi urzędnicy Ministerstwa, gdy omawiano temat z zakresu administracji, techniki, statystyki, organizacji etc.

Uczestnicy zjechali się w Turynie 15 września i w pierwszym dniu zwiedzono włoską wystawę rolniczą (otwartą 1/V.—4/XI. 1928). Najwięcej zajęcia budził pawilon rolnictwa z planami nawodnień sztucznych (irrygacji), pokazów zboża, narzędzi rolniczych, nawozów sztucznych i szkodników i niszczycieli pól, pawilon żywnościowy z urządzeniem wzorowej obory, browaru, fabrykacji oliwy, serów, win, dział jedwabniczy od chowu jedwabników aż do maszynowego sporządzania tkanin, który zawierał również pokazy fabrykacji sztucznego jedwabiu, wreszcie pawilon chemiczny surowców z pokazem wyrobu środków chemicznych i leków. Streszczenie wszystkich wygłaszanych wykładów przekroczyłoby ramy niniejszego sprawozdania, ograniczyć się więc muszę tylko do zasadniczych, najważniejszych. I tak zaraz w pierwszym dniu wygłosił wykład Dr. Aleksander Messea b. dyrektor generalny Zdrowia publicznego „O ustawodawstwie sanitarnem włoskiem i Organizacji służby Zdrowia“. Ustawodawstwo włoskie sanitarne dzieli on na 3 okresy, I-szy od 1865 r. do 1907 r., w którym zapoczątkowano walkę z malarją, II-gi od r. 1907 do ery faszystowskiej, w którym wydano ustawy o zaopatrywaniu miast w wodę dobrą do picia i wreszcie III-ci okres faszystowski od 28/X. 1922 r., w którym w myśl zdania Benito Mussoliniego „należy baczyć, aby w państwie dobrze rządzonem, troska o zdrowie fizyczne ludności była na pierwszem miejscu“, wydano ustawy o zwalczaniu chorób zawodowych, głównie zaś zajęto się zwalczaniem gruźlicy, jaglicy i opieką nad matką i dzieckiem. Wydatki na zdrowie mieszczą się nie tylko w budżecie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, ale również Ministerstwa wojny, marynarki, komunikacji, aeuronautyki i ekonomji narodowej i robót publicznych i wynosiły w r. 1914/15 40 milj., a w roku 1926/27 227 milj. lirów. W samem zaś budżecie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z 9 milj. w roku 1914/15 wzrosły za rok 1926/27 do 40 milj. 745 tys. Ogólne wydatki wszystkich Ministerstw, prowincyj, gmin i Towarzystw prowincjonalnych przeciwgruźliczych z kwoty 175 i pół milj. w r. 1914/15 wzrosły do 1 miljarda 26 milj. lirów w r. 1926/27. Te zwiększone wydatki na zdrowie publiczne miały takie następstwa, że ludność z r. 1887 wynosząca 29.614.000 wzrosła obecnie do 42 milj., ogólna śmiertelność wynosząca w r. 1887 27·99 na 1000 spadła w r. 1926 do 16·83 na 1000. Śmiertelność żywo urodzonych dzieci w I. roku życia w r. 1887 wynosząca 193·42 na 1000 spadła do 119·47 w r. 1925.

Na czele państwowej Służby Zdrowia stoi Generalny Dyrektor Zdrowia Publicznego podległy Ministerstwu Spraw Wewnętrznych z organem doradczym, Wyższą Radą sanitarną. Dla każdej prowincji (Województwa) są „medici provinciali“ z prowincjonalną radą sanitarną, podlegli służbowo prefektowi. Naczelną radę sanitarną w miastach pełnią medici oficinali podlegli służbowo podeście, wreszcie w gminach wiejskich medici condotti.

Dla Turynu i całej prowincji od r. 1921 utworzono 3 bezpłatne zakłady porodowe. Ciężarne przeważnie nieślubne przyjmowane są od 7-go miesiąca ciąży. Są to miejscowości di Brefotrofio, di Ballengo i di Rivoli, odległe od 15—20 klm. od miasta, położone na zalesionych wzgórzach. Zwiedziliśmy di Rivoli, zakład pozostający pod ciągłą opieką lekarską i pielęgniarek, w gmachu wśród dużego parku z salami dla ciężarnych przeważnie nieślubnych i 40 łóżkami dla noworodków; matka pozostać może jak długo chce, o ile zgodzi się karmić prócz swego także drugie dziecko wzięte od rodziców gruźliczych na polecenie lekarza poradni. Ostatnia statystyka tych zakładów, noszących tytuł L'Asilo materno e l'assistenza di bambini illegitimi wykazuje 500 nieślubnych porodów w roku. W tymże Rivoli zwiedziliśmy kolonję profilaktyczną (casa del sole) dla 75 dzieci od lat 5—12, są to dzieci zdrowe rodziców gruźlików lub usunięte ze środowiska gruźliczego, mają one całkowite utrzymanie i szkołę. Muszę tutaj nadmienić, że w całych Włoszech we wszystkich szpitalach, sanatorjach, kolonjach, przytułkach etc., które zwiedzałem, nadzór nad służbą i chorymi sprawowały zakonnice. Zwiedziliśmy również „Colonia Ergoterapica feminale Eremo di lanzo“ Czerwonego Krzyża, wzniesioną na osłoniętem wzgórzu 550 m. na obszarze 42 hektarów, przeznaczoną dla sióstr i matek poległych i inwalidów ostatniej wojny. Są to rekonwalescentki anemiczne lub dotknięte gruźlicą kości lub chroniczną płucną, ale nie prątkujące. Pomieszczenie bezpłatne znajduje tam 200 chorych, w wieku od lat 8, czas leczenia 2 miesiące, obowiązkowe werandowanie i oddawanie się lżejszym zajęciom. Kolonja ta założoną została 22 marca 1926 r., lekarze stale na miejscu, dyrektorem prof. chirurgji, chore bywają przysyłane przez przechodnie przeciwgruźlicze. Zwiedziliśmy kilka szkół starego i nowego typu, jedną z internatem. Mają one duże sale gimnastyczne, cały przyziem przeznaczony na kąpiele natryskowe, szerokie korytarze, podwórza niewielkie, urządzeń wentylacyjnych brak, ławki dwusiedzeniowe o powierzchni górnej stałej nie przesuwalnej, jednej wielkości, t. j. nie uwzględniającej wzrostu dziecka, stąd może tak duża ilość krótkowidzów w tym kraju. Dla dzieci jaglicznych osobna szkoła Giovani Prati. Dzieci do tej szkoły bywają przysyłane przez lekarzy szkolnych, ambulatorja kliniczne i lekarzy prywatnych. Naukę (5 klas), leczenie i żywienie otrzymują bezpłatnie. Przychodzą o godz. 8 i pół, a zamyka się szkołę o godz.

18-tej. Od 8 i pół do 10 i pół trwa leczenie jaglicy i kąpiele. Dzieci uleczone odsyłane bywają do szkół publicznych. Od 1 marca 1927 do 1 września 1928 r. korzystało z nauki i leczenia 596 dzieci. Obecny Rząd za jedno z głównych zadań postawił powiększenie ilościowe znaczne, bo o 20 milj. ludności Włoch i jako najpierwszy środek prowadzący do celu uznał otoczenie matki i dziecka szczególniejszą opieką (Protezione della maternita e del infanza). Prof. Bargellini w wykładzie swoim mówił o ustawach i środkach stosowanych względem dzieci w wieku przedszkolnym i matek, a prof. Renda względem młodzieży szkolnej. Co do I-szej grupy, tworzenie wzorowych szkół dla akuszerek i pielęgniarek, budowa domów porodowych i żłóbków, zaprowadzenie obowiązkowych zakładów w szkołach o żywieniu i wychowywaniu dzieci, budowa klinik i poradni dla dzieci, w II-giej grupie, szkoły otwarte pod słońcem, sale gimnastyczne, ćwiczenia fizyczne i sportowe, uświadomienie wychowawców o higjenie i zaprowadzenie lekarzy szkolnych, zakładanie kolonij morskich, leśnych i słonecznych.

W państwowej fabryce tytoniu dla osesków tamtejszych pracownic w r. 1927 urządzono żłóbek w kilku salach stosownie zaadaptowanych — dzieci tam pozostają stale, ale wolno matce także zabrać je na noc do domu. Matki mają co 3 godziny pół godziny wolne na karmienie piersią, w razie braku pokarmu dziecko bywa sztucznie dożywiane. Efekt cyfrowo przedstawia się następująco: śmiertelność, która w I-szym roku życia w latach 1923—1927 wynosiła 10·14%, spadła po założeniu żłóbka na 3·71%, — lekarz dochodzący — pielęgniarki stałe. Żłóbki te zaprowadzone zostały we wszystkich fabrykach tytoniu, przymusu ustawowego dotąd nie wprowadzono. Podobny żłóbek zwiedziłem w fabryce sztucznego jedwabiu w Sina-Viscosa. Fabryka ta zatrudniająca parę tysięcy pracownic, posiada specjalne rozbieralnie, jadalnie, kąpiele tuszowe oraz internat na 400 łóżek, gdzie za 12 lirów miesięcznie robotnica otrzymuje łóżko z pościelą na wspólnej sali.

Turyn jako miasto przemysłowe, posiada w dzielnicy swej fabrycznej olbrzymie objekty, z których zwiedziliśmy 2 dokładnie tj. „Fiat“ fabryka automobili i „Unica“ fabryka czekolady. O ogromie Fiata świadczy 35.000 pracowników i trzy 5-cio piętrowe gmachy po 800 m. długości z olbrzymiemi salami, połączone korytarzami tak szerokiemi, że oglądanie fabryki odbywało się autobusem 20-osobowym po wszystkich salach i piętrach, aż na platformę dachu. Dla tej ilości robotników są urządzone 3 ambulatorja, czynne przez cały czas pracy, chirurgiczne, okulistyczne i wewnętrzne, każde z osobna zajmujące po parę pokoi — przypadki cięższe kierują lekarze do lecznicy prywatnej, subwencjonowanej także przez Gminę. W tej samej dzielnicy widziałem wytwórnię czekolady Unica, w której 6.000 pracowników, przeważnie kobiet zajętych jest przy obsłudze maszyn, zamieniających w oczach widza surowe cacao na bombonierki z czekoladkami — także i tutaj pracownicy korzystają z własnego ambulatorjum i kąpieli. Dla pracowników wielu fabryk istnieje od r. 1926 wspólna instytucja rodzaj poradni tzw. la Vigile, mająca za zadanie udzielanie porad z dziedziny higjeny, których mają się trzymać, chcąc uniknąć zachorowania — z dziedziny medycyny, leczenie ich celem najrychlejszego odzyskania sprawności zarobkowania oraz przeprowadza badanie psychotechniczne. Dla sprostania temu posiada lekarzy specjalistów, sale z łóżkami dla obserwacji oraz uposażona jest w najnowsze przyrządy i środki do badań i lekarstwa.

Ze szpitali publicznych zwiedziliśmy: Szpital św. Wita, Królowej Małgorzaty, Humberta I-go i prywatny Köllikera. Wszystkie posiadają na każdem piętrze po 2 duże sale (30 łóżek), w środku separatki po 4 łóżka — sale operacyjne — sale Roentgena i radjowe. Z urządzeń gospodarczych — w osobnym budynku duże kuchnie i zmechanizowane pralnie i suszarnie. W sali przyjęć dzieci — osobne boksy.

Sanatorjum gruźlicze św. Ludwika Gonzagi dla 1.000 chorych składa się z 3-ch głównych pawilonów dwupiętrowych, połączonych szeroką galerją z werandami krytemi od południa i otwartemi od północy. Sanatorjum to utrzymywane jest przez miasto, prowincję, Czerwony Krzyż i Towarzystwo Opieki nad matką i dzieckiem.

W Kolonji stałej im. Księżnej Laetitzii znachodzi umieszczenie 150 dzieci od lat 3 do 15, które przebywają tam stale, otrzymując stałe utrzymanie i naukę, którą pobierają na wolnem powietrzu, dzieci te pochodzą z rodziców gruźliczych.

Obok tej kolonji w r. 1926 założono kolonję profilaktyczną letnią dla 500 dzieci, które o 8 godz. dostawiane tam bywają tramwajami i autobusami i do wieczora spędzają czas w parku — oddając się pod dozorem higjenistek ćwiczeniom fizycznym, robótkom ręcznym, ogrodnictwu i nauce. Zakład wyposażony jest w natryski, kąpiele nożne, wagi etc.

Rządowa monopolowa fabryka chininy mieści się w 5-ciu dużych budynkach, wyrób odbywa się zapomocą maszyn, które obsługuje 600 robotników — fabryka posiada laboratorjum chemiczne.

W Turynie dla zaspokojenia braku małych mieszkań potworzyły się prywatne Towarzystwa budowlane, otrzymujące 1/3 część kapitału od Rządu lub Gminy. W 8-miu punktach miasta wybudowały Towarzystwa te około 1.300 domów 2 do 3-ch piętrowych z mieszkaniami jedno i przeważnie 2 pokojowemi. Każde takie mieszkanko ma małą kuchenkę gazową i łazienkę. Koszt takiego 2-pokojowego mieszkania wynosi 170 lirów miesięcznie. Prof. Maggiore i inżynier z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych obznajomili nas w kilku wykładach w jaką wodę do picia i w jaki sposób zaopatrywane jest miasto Turyn, liczące 570 tysięcy mieszkańców, również odbyliśmy 3 półdniowe wycieczki autami celem zobaczenia na miejscu terenów wodonośnych i urządzeń wodociągowych. Miasto otrzymuje wodę zaskórną z terenów wykupionych, wyrównanych i zdrenowanych, aby uniemożliwić zastój wody i gnicie. Wody z 3-ch metrów pierwszych nie używa się do picia tylko do irrygacji — dopiero zapomocą maszyn ściąga się z warstw głębokich wodę wolną od wszelkich zanieczyszczeń i bakteryj do tzw. galerji i kollektorów, skąd rurami rozprowadzaną jest po mieście. Tereny te odległe są od środka miasta do 100 kilometrów i jedne są własnością Towarzystw „Anonyma“, drugie Municipium. Anonyma rozporządza instalacjami 1) Vol Sangone, 2) Millefont, 3) Favorita, 4) Scalenghe. — Municipium 1) Piano della Missa, 2) Venavia Reale, 3) Volpiano, to ostatnie zostanie wykończone w r. 1929 kosztem 25 miljonów lirów. Powyższe instalacje leżą w różnej wysokości od 310 do

1.500 metrów i dają wydajności wody w jednej sekundzie od 50 do 1.000 litrów, a wszystkie razem na sekundę 2.800 litrów, co czyni dziennie 240 miljonów litrów, czyli na głowę mieszkańca 400 litrów na dzień. Woda jak zapewniono, jest zupełnie jałowa i cena metra kubicznego wynosi 0·33, cena dla szpitali i Towarzystw dobroczynnych jest zniżona na 0·03 lira.

W Genui zwiedziliśmy nowy szpital św. Marcina. Na ogólną powierzchnię 400.000 m. kw. zabudowano 320,000 za cenę 35 miljonów lirów. System pawilonowy zastosowano przeznaczając dla chorób wewnętrznych 8 pawilonów (5 męskich, 3 żeńskie), dla chirurgji 6 pawilonów (3 męskie, 2 żeńskie, 1 sala operacyjna), dla rodzących i ginekologji 1 pawilon, choroby skórne 2 pawilony, oczne 2 pawilony, gruźlica 3 pawilony. Ilość łóżek szpitalnych wynosi 2.000. — Osobny trzypiętrowy pawilon dla administracji, kuchnia (osobne sale dla przygotowania mięsa, mleka, mącznych potraw), pralnia i suszarnia maszynowe, dezynfekcja. — Pawilony chorych 1 piętrowe, 2 duże wspólne sale i w środku separatki o 2—3 łóżek. Prócz kilku innych szpitali w samem mieście, w okolicy staraniem Towarzystwa genueńskiego przeciwgruźliczego, powstało parę sanatorjów i asylów dla dzieci z gruźlicą kości i gruczołów, gdzie liczba łóżek wynosi od 90—250, a wiek dzieci od 3—12 lat. Przychodnie i poradnie gruźlicze tegoż Towarzystwa są czynne w mieście. Krematorjum przy cmentarzu jest starego typu, rzadko czynne, spala kilka zwłok rocznie. W roku 1922 zapoczątkowano rozbudowę portu genueńskiego, która ukończoną zostanie w r. 1935, obecnie ukończono betonowe doki i powiększono pojemność okrętową portu z 5 i pół milj. ton na 7 i pół milj. — Okręt pasażerski Conte-grande prócz luksusowego uposażenia, posiada higjeniczne urządzenia jak basen, salę gimnastyczną — kajuty I klasy z łazienką — wszystkie 3 klasy osobne, ambulatorja lekarskie z osobnemi izolacyjnemi łóżkami dla chorych zakaźnych.

W Parmie pokazano nam szpital pawilonowy starszego typu oraz młyn z popędem elektrycznym, należący do Towarzystw „Anonyma". Młyn ten nowo zbudowany, największy w kraju przedstawia dużą murowaną budowlę 3-piętrową z dojazdem kolejowym, gdzie samych elektrycznych przesiewaczy z magnesami dla łapania gwoździ etc. naliczyłem 80. — Odległe 2 i pół godziny jazdy autem od Parmy — leży miasto Salsomaggiore, sławne z powodu swoich term jodowo-bromowych. Wodę mineralną uzyskuje się ze studzien artezyjskich, z których najgłębsza ma 760 m. Trzy wspaniale urządzone domy zdrojowe, wyposażone we wszelkiego rodzaju kabiny kąpielowe, masaże, inhalatorja etc. czynne są cały dzień, a ilość kuracjuszy (reumatyzm, katary dróg oddechowych, syfilis i choroby przemiany materji) w r. 1928 wynosiła 50.000. Z wody mineralnej drogą waporyzacji otrzymane sole, rozsyła się na całe Włochy. O kilometr od nadmorskiego miasta Massy ciągnie się wspaniała plaża o zalesionym brzegu, gdzie poszczególne większe miasta północno-włoskie pobudowały w ostatnich 4-ch latach kolonje morskie — Colonie Marine, stałe i letnie dla swoich dzieci od 6—15 lat. Dzieci te pochodzą albo z rodzin gruźliczych albo dotknięte zołzami, anemją i chorobami chronicznemi skórnemi, skierowane są przez przychodnie przeciwgruźlicze i przebywają w takiej kolonji po 3 lub 6 miesięcy bezpłatnie. Budynki przeznaczone na kolonje są częściowo murowane, większość drewniana barakowa. Opiekę nad dziećmi sprawuje dyrektor (dyrektorka) i kilka higjenistek. Dzieci pobierają kąpiele morskie i słoneczne — uprawiają gimnastykę i sporty — otrzymują trzy razy dziennie posiłek. Kolonji tych jest czternaście:

1) Colonia morska Dux dla 430 dzieci miasta Medjolanu,
2) „ „ Senesa dla 1.200 dzieci miasta Sienny,
3) „ „ Motta dla 700 dzieci Lombardji i Piemontu,
4) „ „ Guastalla dla 90 dzieci Guastalli,
5) „ „ Pallanza dla 1600 dzieci Nowary, Turynu i Massy,
6) „ „ L. Cantoni dla 350 dzieci Massy, Carrary i Mantuy,
7) „ „ Marchetti dla 250 dzieci Carrary,
8) „ „ Quisisana dla 200 dzieci Florencji,
9) „ „ Fratelli Cristiani dla 160 dzieci Turynu,
10) „ „ Anny Turati dla 300 dzieci Provinci i Brescia,
11) Instituto Lombardo Sacro Cruce, stałe dla 220 dzieci Provinci, Massa i Carrara,
12) Pensionato Filippini dla 150 dzieci Brescii,
13 i 14) Murowane duże budynki na ukończeniu dla Parmy i Peruggii.

Razem z tych kolonij morskich korzysta w roku 5.700 dzieci.

W Rzymie, gdzie bawiliśmy od 28 września do 4 października zajęły nas głównie następujące kwestje: 1) Działalność narodowa na polu opieki nad matką i dzieckiem, 2) Walka z gruźlicą, 3) Walka z malarją. Co do pierwszej sprawy, to w myśl zasady, że musi powiększyć liczbę ludności Włoch do 60-ciu miljonów, Rząd włoski powołał do życia 10-go grudnia 1925 r. L'Opera nationale per la maternita e infantia jako samodzielną autonomiczną instytucję publiczną, niezawisłą od innych filantropijnych, ale razem z nimi współczynną, złożoną z 38 członków z siedzibą w Rzymie. Po 2 członków wybiera Sejm i Senat, finanse jej oparte są na darach, wkładkach członków i subwencji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (8 miljonów lirów rocznie). Działalność swoją roztacza na całe państwo. Zadaniem jej jest głównie zapobieganie, ażeby otoczyć dzieci opieką i stworzyć takie warunki, aby mogły się najkorzystniej rozwijać. Dąży do tego celu jeszcze przed urodzeniem dziecka, umożliwiając ciężarnym robotnicom przebywanie przez ostatni miesiąc ciąży w bezpłatnych domach dla ciężarnych, gdzie następnie odbywają w korzystnych warunkach poród. Wydaje się broszury dla matek z pouczeniem jak zachowywać się w ciąży, jak karmić, ubierać i postępować z noworodkiem.

Dzieci rodziców gruźliczych i ze środowisk gruźliczych odbiera się, umieszczając je w Złóbkach. Dla dzieci dotkniętych gruźlicą kości i stawów, urządza się chirurgiczne lecznice dziecięce. Dla dzieci zołzowatych, niedokrewnych, — kolonje dzienne lub stałe, morskie, rzeczne, słoneczne i leśne. Towarzystwo urządza takie

poradnie dla dzieci i matek z bezpłatnem leczeniem oraz dostarczaniem mleka pasteryzowanego wedle wskazówek lekarza poradni. Wszystkie szkoły mają lekarzy szkolnych, higjenistek niema. Pokrewnem towarzystwem jest L'Opera nazionale Balilla, którego zadaniem jest wychowanie fizyczne i sportowe oraz przysposobienie wojskowe młodzieży, z której głównie rekrutują się młodociane kadry faszystowskie. Do walki z gruźlicą uruchomiono w Rzymie cztery poradnie:

1. Centrala, która ma wszystkie środki i przyrządy potrzebne do szczegółowych badań oraz oddział kliniczny obserwacyjny.

2. Tiberino, 3. Regina Elena, 4. Humberto.

Poradnie te rozpościerają działalność swą w tych dzielnicach miasta, gdzie mają siedzibę. Do wszystkich pomieszkań chorych przychodzą higjenistki poradni dla zbadania warunków życiowych chorego. Chorzy są przez lekarzy poradni leczeni, lub też odsyłani do szpitali, bądź też przeznaczani do kolonji.

Zwiedziliśmy poradnię centralną wraz z kolonją dzienną, kolonję morską w Ostia, kolonję stałą górską w Aricia, kolonję szkolną di Donato, szpitalik dziecięcy z ambulatorjum dla matek karmiących Emilio Maraini, kilka szkół otwartych pod gołem niebem oraz Sanatorjum wojskowe Di Anzio. Sanatorjum to położone nad brzegiem morza o 50 klm. odległe od Rzymu, składa się z kilkunastu pawilonów, gdzie leczy się naraz kilkaset żołnierzy i inwalidów ostatniej wojny. Dekretem królewskim z 27 października 1927 r. wprowadzono obowiązkowe ubezpieczenie od gruźlicy. Towarzystwo to ubezpieczeniowe, zwane Cassa Nazionale dbałe o los osób, które opuszczając sanatorja, dostają się w niekorzystne warunki życiowe i z których po 10 latach według wywiadów szwajcarskich 95% umiera, a włoskich 67% — wybudowało tak zwane kolonje pracy, gdzie ozdrowieńcy mogą pracować w najlepszych warunkach — jedną o 3 klm. od Rzymu Colonja Porta Furba dla 250 osób, a drugą Camerlata dla 200 osób. Zwiedziliśmy obie; pierwsza składa się z szeregu pawilonów, które mieszczą sale odczytowe, ambulatorja lekarskie, szpital na 16 łóżek, warsztaty pracy i pokoje mieszkalne na obszarze 80.000 m. kw., — druga ma trzy zwarte 3-piętrowe budowle i ogród na obszarze 85.000 m. kw. Włochy są krajem typowo malarycznym, dość spojrzeć na mapę Włoch z zakreślonemi strefami malarycznemi, to tylko północno-zachodnia Lombardja i środkowa część półwyspu jest wolna, a zresztą całe wybrzeże półwyspu i obie wyspy Sardynja i Sycylja są malaryczne z powodu błot i bagnisk, sprzyjających rozwojowi anofelesa. Przeszło od wieku starano się odwodnić niektóre okolice, n. p. koło Bolonji przez tzw. bonifikacje, ale praca postąpiła naprzód dopiero w ostatnim dziesiątku lat, kiedy obecnemu rządowi udało się wymusić na właścicielach tych zabagnionych obszarów przystąpienie do czynnego udziału w tych pracach i tak np. w okolicach bliskich Rzymu, bo odległych o kilkanaście kilometrów. W Campanii zwiedziliśmy trzy takie bonifikacje, tj. Maccarese, Pagliete i Ostia. Cała bagnista część Campanii, wynosząca koło 200 tysięcy hektarów, zupełnie niezamieszkała z powodu komarów, przez bonifikacje rozpoczęte przed 3-ma laty w wyż wymienionych okolicach na obszarze około 8.000 hektarów, przez drenowanie, budowanie kanałów odprowadzających, niwelację, stała się zdatną do zabudowania.

Na uzdrowionych terenach wybudowano osiedla ze szkołami, szpitalami, a nawet kościołem, uprawiono i zasadzono pola winoroślami, oliwkami i pastewną trawą, tak, że obecnie zamieszkuje je 8.000 ludzi, powstały liczne obory, dostarczające mleka i mięsa stolicy. Dążeniem Rządu jest całą tę niezdrową okolicę w podobny sposób uzdrowić, a także osiedlonych już ochraniać przed otoczeniem, przez intenzywnie prowadzoną walkę z anofelesami, tępienie mechaniczne komarów, ich larw, zapomocą ryb (gambuzie), podawanie bezpłatne chininy, dostarczanie siatek do okien mieszkań, siatek na twarz.

W istniejących tam szkołach, nauka o komarach i ich tępieniu, już od I-szej klasy jest obowiązującą.

Wydaje mi się zbyt ryzykownym krokiem, tuż w sąsiedztwie terenu malarycznego na brzegu morskim (Ostia) budowanie już obecnie sanatorjum Anzio, kolonji morskich dziecięcych oraz kąpieli morskich z hotelami etc. Zwiedziliśmy również liczne przychodnie przeciwgruźlicze, oraz przytuliska dla matek i wdów po poległych, urządzone w miasteczkach położonych w górach albańskich, oraz klinikę malariologiczną prof. Ascoli. Osobne Towarzystwo „Dapolavore“ zajmuje się urządzaniem odczytów i rozrywek dla pracujących po ukończonej pracy.

Czas od 6 do 10 października spędziliśmy w Sardynji dla zapoznania się ze sposobami walki z jaglicą. Z wykładu prof. okulistyki Dra Maggiore wynika, że do niedawna ilość wyspiarzy dotkniętych jaglicą wynosiła około 50%, po upływie paru ostatnich lat intenzywnej i konsekwentnej walki ilość ta spadła do 18%. Walka ta polega na propagandzie objaśniającej, co to jest trachoma, pouczeniu jakie następstwa powoduje i jak się chronić i leczyć — na bezpłatnych poradniach leczniczych z wizytatorkami po domach oraz specjalnych szkołach jagliczych wraz z leczeniem dzieci.

Wycieczka autami do Oristano miała za cel zobaczenie olbrzymiego zbiornika wód górskich du Tirso 27 i pół klm. długości a 4 klm. szerokości i ujęcie ich w cementowe ramy zbiornika o pojemności 4 i pół milj. metr. kub. — budowa trwała lat 10 celem zużytkowania tych wód do wytwarzania prądu elektrycznego i wody do irrygacji 3 miast. W dalszej drodze zwiedziłem 2.000 mieszkańców liczącą osadę zbudowaną na osuszonych przez bonifikację, a przedtem bagnistych terenach, gdzie fabrykuje się sery i wina oraz prowadzi dużą hodowlę bydła, świń i kur przeznaczonych na aprowizację Rzymu. W Cagliari śledziliśmy sposoby otrzymywania soli kuchennej z wody morskiej, czyli tzw. saliny rządowe morskie. Woda morska stanowi monopol państwowy i nie może być użytą do innych celów np. do czyszczenia ulic. Na obszarze 4.000 hektarów przygotowuje się płytkie zbiorniki wielkości 200 hekt., gdzie osadzają się sole, które po odpuszczeniu wody bywają zgarnywane, osuszane i chemicznie czyszczone.

Z 14 i pół miljonów m. kub. wody morskiej otrzymuje się soli kuchennej 300.000 ton, chlorku sodu 425.000 ton, siarkanu magnez. 32.000 ton, chlorku potasu 10.000 ton, bromku magnez. 900 ton, chlorku magnez. 52.000 ton.

Neapol zaopatrywany jest w źródlaną wodę do picia z okolicznych górskich źródeł. Ze zbiorników i sy-

fonów woda doprowadzaną bywa do rur betonowemi korytami częścią otwartemi częścią zamkniętemi. Trzy dni czasu poświęciliśmy zwiedzaniu poszczególnych źródeł — w jednem miejscu oglądaliśmy najstarsze wodociągi z czasów rzymskich. Zwiedziliśmy również największy wodociąg świata tzw. Pugliese o sieci 1.600 klm. Główny jego kanał (canale prinzipale) idący od Capisele do villa Castelli jest długi 244.390 metr. — wodociąg ten zaopatruje 5 prowincyj tj. 268 gmin z ludnością 2 milj. 300 tys. Jeden zbiornik (galerja), który podczas oczyszczeń zwiedziliśmy ma 8 klm. długości. Uruchomienie tego wodociągu zostało dokonane w r. 1915.

Szpital Romeri z ambulatorjum, dyspensatorjum i kolonją morską dla 40 dzieci z gruźlicą stawów, kości i gruczołów mieści także 5 klasową szkołę, gdzie chore dzieci pobierają równocześnie naukę. Drugi taki sam szpital Gminy „Orsi" dla 50 dzieci prowadzi również szkołę otwartą.

Pokazano nam z większych bonifikacyj prace około 600 m. długiego tunelu, który ma połączyć jedną dzielnicę miasta z portem, a prowadzony jest przez zabudowane wzgórze wśród litych skał. Byliśmy również we wnętrzu miasta, aby zapoznać się z systemem kanalizacji, który dzieli się na wysoki, średni i głęboki — maszynami miesza się treść kloaczną z wodą i zapomocą elewatorów wyrzuca do morza. W 7-miu punktach miasta Instytucja Case popolari buduje w zwartych 3 do 5 piętrowych gmachach małe mieszkania, krótych koszt wynosi 8.500 lirów za jeden pokój z korytarzem i kuchenką. Wynajem takiego jedno-pokojowego mieszkania kosztuje miesięcznie 80 lir. dwu-pokojowego 130, a trzy-pokojowego 180 lir. Instytucja ta $^1/_3$ część kapitału otrzymuje w formie bezprocentowej pożyczki od rządu. Domów w ciągu roku buduje się 80.

Z wykładu o zwalczaniu chorób zakaźnych wynika, że we Włoszech niema przymusu izolacji chorych zakaźnych, a także rygor donoszenia o tych chorobach nie musi być ściśle przestrzegany, jeżeli w Neapolu liczącym 818.000 w r. 1927 zgłoszono zachorowań na odrę 228 + 45, szkarlatynę 436 +68, tyfus 374 + 36, dyfterja 443 + 60. Ogólna śmiertelność procentowa w Neapolu wynosi 13·7 — ilość urodzeń jest większa na $^0/_0$ o 10 od śmiertelności w 1927 r. Szczepień ochronnych przeciw szkarlatynie się nie wykonuje, tak samo Kalmeta przeciwgruźliczych u osesków. Miasto posiada również Zakład pasteryzacji i badań mleka na 100.000 litrów dziennie. Na wielką skalę przeprowadzone inwestycje portu polegają na wymianie niehigjenicznych starych kamiennych nieszczelnych murów na bloki zwarte cementowe.

Po 13 godz. podróży morzem przybyliśmy do Palermo na Sycylji 18-go października. Księżna Gangi w 1921 r. przeznaczyła szmat ziemi u stoku bliskiego wzgórza pod kolonję stałą słoneczną (Casa del Sole) dla dzieci gruźliczych od 3—15 lat z pawilonami, werandami, szpitalem i szkołą. Dzieci bez ubrań spędzają cały czas pod niebem, tak samo nauka odbywa się w słońcu i ćwiczenia fizyczne. Jako uzupełnienie otrzymują dzieci tuberculinę, żelazo, fosfor i jod. Wyniki lecznicze mają być świetne, a założycielka osobiście kieruje kolonją. Funduszów dostarczają Towarzystwa przeciwgruźlicze i Towarzystwa opieki nad matką i dzieckiem. Dzieci stale przebywa 250. Dzieci z formą czynną gruźlicy są izolowane.

Wycieczkę do Mondello zrobiliśmy, aby zobaczyć jak okolica przedtem bagnista i malaryczna wygląda po przeprowadzonej bonifikacji, a także jak wyglądają urządzone tam wspaniałe kąpiele morskie przez belgijskie Towarzystwo akcyjne. Pokazano nam także stolarnię artystyczną, zatrudniającą 600 robotników z urządzeniami sanitarnemi dla pracujących, jak tusze, jadalnie, rozbieralnie.

W Reggio wysłuchaliśmy wykładu, w jaki sposób i jakiemi zasadami kierowano się przy odbudowie tego miasta, zniszczonego zupełnie przed 20 laty trzęsieniem ziemi. Wyświetlany film przedstawiał obraz zniszczenia. Autami zwiedziliśmy całe miasto tarasowato położone, z budynkami murowanemi o szerokich ulicach — skanalizowane i zaopatrzone w wodociągi. Jako rzecz zupełnie nowa powstał szpital dla umysłowo chorych o systemie pawilonowym i z najnowszemi ulepszeniami (stałe kąpiele przy salach). Z Reggio przez Cotrone, Cotanzero do Cosenzy przejechaliśmy autobusem całą lesistą część Kalabrji zwaną Sila. Wznosi się ona na 1.700 m. zalesiona drzewami szpilkowemi, dębami i topolami — przypomina pięknem przyrody nasze Pieniny. Olbrzymie masy wód jezior górskich, siłą spadu swego dostarczają prądu elektrycznego dla całych południowych Włoch, a zarazem zaopatrują miasta w wodę wodociągową. W Sanatorjum przeciw jagliczem (dla 400-tu dzieci), dzieci te otrzymują leczenie i naukę.

Dnia 23 października z Florencji udaliśmy się do pobliskiej miejscowości Prato celem zobaczenia prowadzonej na dużą skalę prywatnej przetwórni szmat i gałganów na sukna i koce. Fabryka składa się ze składów, sortowni, maszynowej hali oraz magazynów. O ile część techniczna oraz otrzymany produkt budzi podziw, to część higjeniczna przedstawia się okropnie, żadnych exhaustorów ani masek dla pracowników, którzy po większej części pracowali we własnych ubraniach, a także nie było kąpieli lub tuszów. Wykład we Florencji w Towarzystwie rolniczem miał za temat przedstawienie stanu rolnictwa i produkcji rolnej oraz stanu szkół rolniczych, wykład był demonstrowany filmem. Pokazano nam szkołę normalną wraz z przedszkolem, gdzie nauka trwa od 9—2 i 9—4, dzieci w szkole spożywają obiad, który sobie przynoszą z domu — szkoła daje tylko ciepłą zupę i w tym celu w przyziemiu przeznaczono na jadalnię olbrzymią salę, z numerowanemi siedzeniami, na które dzieci składają przyniesione koszyki z szynką, kawą, chlebem, owocami. Celem zatrzymywania młodzieży przez porę obiadową jest odciążenie rodziców, pracujących przeważnie w fabrykach. Ponieważ ilość wody żródlanej była niedostateczną zasila się sieć wodociągową wodą sztucznie filtrowaną, woda tak zmieszana nie jest jałową o czem świadczyły liczne kolonje bakteryjne wyrosłe na demonstrowanych nam pożywkach. W dyrekcji kolejowej pokazano cały aparat sanitarny, a więc ambulatorja lekarskie (faszyści mają osobne bogaciej wyposażone), pociągi sanitarne, sposoby dezynfekcji wagonów oraz dom hotelowy dla personalu kolejowego obcego, który we Florencji kończy służbę, każdy kolejarz otrzymuje za drobną opłatą osobny pokój z pościelą, kąpiel lub tusz oraz jedzenie.

Dnia 26 października wyjechaliśmy do miejsca

kąpielowego Monte Catini, włoskiego Karlsbadu — ludności miejscowej liczy 90.000, a kuracjuszy w r. 1927 w sezonie od kwietnia do października było 100.000. Posiada termy, źródła słone z wodą dla kąpieli i osobne źródła z wodą do picia, zawierające silną wodę (chlorek sodu), Tameria i Torreta, średnią Regina i słabą Tettucia i Riafresco.

Między kuracjuszami znalazłem dużo Polaków. Osobny zakład ekspedjuje wodę i sole na całe Włochy. Państwo utrzymuje tutaj własny szpital na 240 łóżek dla ubogich, dokąd ich wysyła w 5 partjach rocznie.

Dnia 27 października udaliśmy się do Pepoli, punktu centralnego budującego się w pasmie górskiem od lat 3-ch tunelu 18 klm. długości, mającego skrócić drogę między Florencją a Bolonją. Prace prowadzi się równomiernie z obu końców i środka. Duże trudności nastręczają liczne źródła oraz gazy wybuchowe, a także w ziemi tej zanieczyszczonej odchodami ludzkimi, żyje anchylostoma duedenale, który powodował ciężką niedokrewność i krwotoki jelitowe u robotników; musiano zatem zbudować osobny dla nich szpital, obecnie plagę tę usunięto przez zaprowadzenie kąpieli, dezynfekcję ubrań, ubrania robocze oraz specjalne ustępy na szynach z kubłami ze środkami odkażającemi, tak że szpital zastaliśmy pusty.

W roku 1880 Dr. Franciszek Rizzoli z Bolonji zapisał cały swój majątek 1,754.894 lir. na szpital dla dzieci gruźliczych. Za pieniądze te, pomnożone darami prywatnemi, zakupiono budynki klasztorne wraz z kościołem św. Michała Bosco i w roku 1896 utworzono tamże szpital dziecięcy, przeważnie chirurgiczno-ortopedyczny o 250 łóżkach. Ilość pacjentów stałych w r. 1925 wynosiła 748, a ambulatoryjna 5.850, zdjęć roentgenologicznych wykonano 3.800. Szpital posiada wspaniałą bibljotekę i muzeum. Zakład protez należący do szpitala Rizzoli składa się z 4-ch dużych budynków i jest największym tego rodzaju zakładem we Włoszech; w muzeum swojem posiada pierwowzory protez od 100 lat z całego świata. Szpital Rizzoli stoi w stałym kontakcie z instytutem Codivilla, wybudowanym na wysokości 1300 m., gdzie wysyła swoich rekonwalescentów dla kuracji słonecznej. W gmachu uniwersyteckim rektor prof. Viola miał wykład o studjum medycznem i wydziale profesorskim lekarskim. W razie opróżnienia katedry mianuje się profesora prowizorycznie tylko na rok, a gdy okaże się nieodpowiednim, rozpisuje się ponowny konkurs. Oglądaliśmy boiska sportowe, tzw. Littoriale ze stadjonem cementowym o 35.000 miejsc siedzących, obok położoną pływalnię krytą z zasuwalną podłogą i wtenczas służy do walk bokserów, a na II. piętrze sale szermierki i pływalnię obok leżącą otwartą. Gmina Bologna za oddanie placu posyła tamże bezpłatnie młodzież szkolną. Littoriale jest własnością Akcyjnego Towarzystwa i powstało w r. 1928. Zwiedziliśmy również wspaniały pałac Towarzystwa asekuracyjnego od nieszczęśliwych wypadków i zachorowań przy pracy wraz z jego licznemi lekarskiemi ambulatorjami, salami operacyjnemi, ortopedycznemi, pracowniami i Szpitalem im. Mussoliniego.

Dnia 1 listopada zwiedziliśmy w okolicy Ferrary bonifikacje Towarzystwa hydraulicznego S. Antonino, Jolanda di Savoia. Towarzystwo to założone w r. 1605 rozpoczęło pierwsze we Włoszech prace osuszania terenów bagnistych w r. 1817, z powierzchni 50.000 hektarów osuszono dotąd 34.000.

Dnia 2 listopada w Wenecji na wyspie Poweglia zwiedziliśmy szpital kwaratannowy na 800 łóżek systemu pawilonowego — tamże wysłuchaliśmy wykładu o służbie lekarskiej morskiej, tępieniu szczurów, dezynfekcji okrętów — ta ostatnia odbywa się przeważnie zapomocą sinku potasu i obecnie czynione są doświadczenia, ażeby 10% niebezpieczeństwa, które przy niej istnieją, zapomocą dodawania różnych środków chemicznych usunąć.

Dnia 5 listopada w Brescii był wykład o ziemiopłodach i szkole rolniczej.

Dnia 6 listopada w Medjolanie po wysłuchaniu trzech wykładów na temat: 1) ustawy weterynaryjnej i sposobu zaopatrywania miasta w mięso, 2) sposób zaopatrywania w mleko, 3) aprowizacja miasta, oglądnęliśmy nowo wybudowaną rzeźnię miejską na 330 hektarach. Kolej dowozi na miejsce bydło, którego spęd dzienny wynosi 2.000 sztuk, olbrzymie hale rzezi, chłodnie, pracownie trichinoskopijne, również jeszcze niewykończoną mleczarnię, obliczoną na pasteryzację 200.000 litrów dziennie. Zwiedziliśmy nowe dzielnice miasta zabudowane przez Casa popolari w r. 1927 domami 4 do 5-piętrowemi o 1 i 2 izbach o czynszu 1150 i 540 lir. rocznie. Od roku 1927 posiada Medjolan klinikę pracy (Clinica del lavoro) pod kierownictwem prof. L. Devoto, zakład ten ma za zadanie badanie chorób zawodowych i warsztatów pracy, dalej część dydaktyczną, bo przedmiot ten jest dla medyków obowiązkowy oraz leczenie i w tym celu posiada 40 łóżek dla chorych. W tym samym roku wybudowano wspaniały instytut dla badania i leczenia raka (prof. Dr. Alberti). Gmach ten trzypiętrowy posiada duże sale chorych, separatki, sale operacyjne, ambulatorja, zakłady roentgenowskie i radjowe, sale wykładowe i sekcyjne, laboratorja, gmach jest wprost lukusowo wyposażony. Instytut seroterapeutyczny, który przed 20 laty założony został przez kilku lekarzy na małą skalę, należy obecnie do największych we Włoszech. Prowadzi 3 działy, a to wyrób surowic i szczepionek, przetwory organoterapeutyczne i dział narkozy doświadczalny. W stajniach widziałem przeszło 200 koni, osobne pawilony dla królików, morskich świnek i myszy. Schronisko dla starych tak chorych jak i niedołężnych (Pio Albergo Trivulzio) mieści się w dawnych budynkach poklasztornych i posiada 2.000 łóżek oraz warsztaty pracy.

O 16 klm. od Medjolanu w miejscowości Garbagnate, zwiedziliśmy wybudowane w 1927 r. sanatorjum i szpital gruźliczy, zajmujące 750.000 m. kw. powierzchni, z tego 32·500 zabudowano budynkami zwartemi 3-piętrowemi, posiadającemi obecnie 1200 łóżek, a ilość ta zostanie powiększona do 2.000. Wielkość werand, szerokość korytarzy, higjeniczne urządzenie sal chorych, z których każdy ma własną umieszczoną w ścianie szafkę na rzeczy oraz umywalnię, osobne zlewy do płukania ust, sale operacyjne dla chirurgji kostnej i torakoplastyki wywoływały ogólny podziw. Ilość lekarzy na tę liczbę chorych mała, bo tylko 8.

Na tem zakończono zwiedzanie urządzeń higjenicznych i bonifikacji Włoch.

Dnia 8 listopada nastąpił odjazd do Genewy. Tam pod przewodnictwem Generalnego Dyrektora Zdrowia

Publicznego z Rzymu i Dra Reichmana, dyrektora departamentu Higjeny przy Lidze Narodów odbyły się w dniach 9 i 10 listopada trzy konferencje na tematy:

1. organizacji służby sanitarnej włoskiej,
2. ochrony matki i dziecka:
   a) walki z gruźlicą,
   b) higjeny szkolnej,
3. walki z chorobami zakaźnemi i zawodowemi,
4. urządzeń wodociągów i kanalizacji.

Przy każdym z wymienionych tematów musieli wszyscy uczestnicy się wypowiedzieć, a w razie podniesionych przez nich pewnych niejasności i wątpliwości, udzielali delegaci Rządu włoskiego i Ligi wyjaśnień.

Przy końcowem omawianiu naszych spostrzeżeń poruszyliśmy pewne zauważone niedomagania. na które dano nam niezupełnie zadowalniające wyjaśnienia, n. p. niedość energiczne i rygorostyczne postępowanie przy zwalczaniu chorób zakaźnych, tyczące się izolacji chorych, którzy przeważnie pozostawieni bywają w domu, zamałe zwracanie uwagi na roznosicieli zarazków, nieprzeprowadzanie szczepień ochronnych przeciwpłoniczych i przeciwgruźliczych Calmetta, nieużywanie sposobu doustnego Besredki. Szczepienia profilaktyczne przeciwbłonicze stosowane bywają natomiast w dużych rozmiarach, zwłaszcza wdmuchiwanie trzykrotne szczepionki do jamy nosowej.

Podniesiono też zupełną zależność lekarzy urzędowych od władz miejscowych, oraz brak bezpośredniego kontaktu z Generalną Dyrekcją Służby Zdrowia.

W końcu przedstawiciel Rządu włoskiego wyraził życzenia pod adresem Ligi Narodów, aby za lat 5 powtórzono obecną wycieczkę w tym samym składzie uczestników, aby im dać możność przekonania się, jak obecnie zapoczątkowane prace się rozwinęły.

Wycieczka wywarła na wszystkich uczestnikach nader korzystne wrażenie. Zdając sobie sprawę, że Rząd włoski organizując ją zaprowadził uczestników tylko tam, gdzie sam chciał i pokazał im tylko te rzeczy, które sam uznał, to mimo tego żywe tętno i ogrom tych prac, tyczących się wszystkich dziedzin życia, a więc budowy tanich domów, szpitali, fabryk, boisk sportowych, urządzeń wodociągów i kanałów, tuneli, bruków i szos, szkół, kolonij i sanatorjów, wszystko to widziane na całym obszarze Państwa wywarło niezapomniane wrażenie. Tak przeprowadzenie tych inwestycyj, jak i przymusowa asekuracja na starość są powodem, że nie widać we Włoszech ani bezrobotnych ani żebraków. W równej mierze imponowały nam poczynania Rządu, celem ochrony matki i dziecka.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

OBWIESZCZENIA I ROZPORZĄDZENIA.

Do L. M. 8681/29

II.

STATUT

o opłatach od umów o przeniesienie własności nieruchomości na rzecz Gminy m. Krakowa w brzmieniu uchwały Rady miasta z dnia 6 grudnia 1928 zatwierdzonej reskryptem Województwa Krakowskiego z 30 stycznia 1929 L. Sam. 5808/1/928.

§ 1.

Na zasadzie art. 3. rozporządzenia Prez. Rzp. z 22 marca 1928 Dz. U. Nr. 36 poz. 335 Gmina miasta Krakowa jest uprawnioną do poboru opłat od umów o odpłatne przeniesienie własności nieruchomości.

§ 2.

Opłatę tę pobiera się od pism stwierdzających umowę o odpłatne przeniesienie własności, położonych na obszarze gminy miasta Krakowa nieruchomości i podlegających opłatom skarbowym w myśl ustawy z dnia 1 lipca 1926 Dz. u. Nr. 98 poz. 570.

Za nieruchomość uważa się oprócz przedmiotów, które są nieruchomościami w myśl przepisów prawa cywilnego, inne przedmioty, o ile są wymienione w ustępie ostatnim art. 12 ustawy o opłatach stemplowych.

§ 3.

Wysokość opłaty wynosi połowę państwowej opłaty stemplowej. Do uiszczenia jej jest obowiązany solidarnie pozbywca i nabywca nieruchomości.

§ 4.

Wymiaru i poboru opłaty dokonuje Magistrat na podstawie danych miarodajnych dla wymiaru państwowej opłaty, których to danych płatnicy gminnej opłaty winni udzielić Magistratowi w ciągu dni 14-tu po sporządzeniu aktu prawnego umowy, względnie które Magistrat otrzyma dla celów wymiarowych z urzędu opłat stemplowych stosownie do art. 44 ust. 1 b, ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 Dz. u. Nr. 94 poz. 747.

§ 5.

Opłatę należy zapłacić w Głównej Kasie miejskiej w terminie dni 14-tu po dniu doręczenia nakazu płatniczego.

§ 6.

Zaległa opłata będzie ściągnięta w drodze przymusowej wraz z odsetkami za zwłokę i kosztami egzekucyjnemi w myśl obowiązujących przepisów.

§ 7.

Przeciw wymiarowi opłaty można wnieść odwołanie w terminie i trybie przewidzianym w art. 48 ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 Dz. u. Nr. 94 poz. 747. Wniesienie odwołania nie wstrzymuje obowiązku uiszczenia opłaty.

§ 8.

Za przekroczenie przepisów o wymiarze i poborze opłaty winni — o ile nie podlegają ukaraniu według art. 62—66 ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 Dz. u. R. P. Nr. 94 poz. 747 — będą karani grzywną do wysokości 345 zł.

§ 9.

Przepisy wykonawcze do niniejszego statutu wyda Magistrat.

§ 10.

Statut niniejszy obowiązuje od dnia ogłoszenia go po zatwierdzeniu przez władzę nadzorczą.

Prezydent miasta:
Inż. *Karol Rolle* w. r.

L. 586/29
VIII.

Kraków, 31 stycznia 1929.

Stałe stanowiska targowe.

Z powodu przepełnienia placów targowych, Magistrat postanowił ze względów porządkowych wstrzymać wydawanie przekupniom zezwoleń na zajmowanie nowych stałych stanowisk targowych na wszystkich placach targowych na dalszy jeden rok t. j. do dnia 31 marca 1930.

Prezydent miasta:
Inż. *Karol Rolle* w. r.

L. Wet. 161/29.

Kraków, dnia 4 lutego 1929.

Wydawanie świadectw miejsca pochodzenia zwierząt.

ROZPORZĄDZENIE.

Zmieniając dotychczasowe rozporządzenie z dnia 21 listopada 1923 r. L. 603/Wet. 23. w sprawie wydawania paszportów zwierzęcych, Magistrat zarządza po myśli rozporządzenia Pana Ministra Rolnictwa z dnia 22 marca 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 42 poz. 408) i zarządzenia tutejszego Województwa z dnia 25 maja 1928 r. L. Wet. 294/3 ex 28 (okólnik Nr. 42) co następuje:

1) Wydawanie świadectw miejsca pochodzenia zwierząt poruczone zostaje nadal miejskim lekarzom weterynaryjnym i kontrolorom zwierząt Miejskiego Urzędu Weterynaryjnego.

2) Świadectwa miejsca pochodzenia zwierząt, wydawane będą w poniedziałki i czwartki każdego tygodnia od godz. 8½ do godz. 10-tej w lokalach niżej podanych.

3) Jeżeli w dnie wyżej podane przypada święto, wydawanie świadectw odbędzie się dzień przedtem tj. w sobotę albo we środę.

4) Za wydanie świadectw miejsca pochodzenia zwierząt dokonane na żądanie strony w innem miejscu, wskazanem przez właściciela, należą się prócz zwyczajnych opłat, nadto koszta komisyjne.

Niżej upoważnione organa Miejskiego Urzędu Weterynaryjnego wydawać będą świadectwa miejsca pochodzenia zwierząt w podanych lokalach.

I. W Komisarjacie Obwodowym przy ul. Kościuszki L. 46 dla Dzielnic: I, II, III, VII, X, XI, XII, i XIII (Okręg weterynaryjny I.) p. Franciszek Stefani, kontrolor zwierząt.

II. W Komisarjacie Obwodowym przy ul. Mazowieckiej L. 50 dla Dzielnic: IV, V, XIV, XV, XVI, XVII i XVIII (okręg weterynaryjny II.) p. Stanisław Łukowski, st. m. lekarz weterynaryjny.

III. W miejskim Urzędzie Poboru Opłat i Podatków Pośrednich na rogatce XI przy ul. Grzegórzeckiej L. 55 dla Dzielnicy: VI, XIX i XX (okręg weterynaryjny III.) p. Antoni Górka — st. m. lekarz weterynaryjny.

IV. W Rzeźni miejskiej w Podgórzu przy ul. Zabłocie L. 13 dla Dzielnic: VIII, IX i XXII (okręg weterynaryjny IV.) p. Józef Jakubowski, kontrolor zwierząt.

V. W Komisarjacie Obwodowym w Płaszowie przy ul. Płaszowskiej L. 112 dla Dzielnicy XXI tylko we czwartki każdego tygodnia od godz. 8½ do godz. 10-tej rano p. Zygmunt Tokarski, miejski lekarz weterynaryjny.

Niestosujący się posiadacze zwierząt, które mają być zaopatrzone świadectwami pochodzenia — do powyższego rozporządzenia, ulegną przepisanym karom.

Prezydent miasta:
Inż. *Karol Rolle* w. r.

L. 4279/29.
II.

Kraków, dnia 5 lutego 1929.

Zgłoszenia zmian w czynszu.

Celem wymiaru państwowego podatku od nieruchomości, Magistrat wzywa w myśl art. 2 rozp. Prez. Rzp. z dnia 12 marca 1928 Dz. u. R. P. Nr. 31 poz. 292 wszystkich właścicieli realności, położonych w Krakowie, aby w wypadkach, gdy komorne zostanie lokatorowi podwyższone, lub gdy pobierane względnie umówione komorne jest wyższe od komornego zeznanego i opodatkowanego, zgłosili w Magistracie Wydział II. pl. W. Świętych 6, II. p. drzwi Nr. 10, podwyższenie komornego względnie różnicę komornego w ciągu dni 30 po zaszłej zmianie komornego.

Winni niezłożenia tego zawiadomienia, jakoteż podania w niem świadomie nieprawdziwych danych, niezależnie od obowiązku uiszczenia należności podatkowej — ulegną karze pieniężnej — w wysokości od dwukrotnej do dziesięciokrotnej sumy uszczuplonego względnie narażonego na zmniejszenie lub uszczuplenie podatku.

Prezydent miasta:
Inż. *Karol Rolle* w. r.

L. 4278/29
II.

Kraków, dnia 6 lutego 1929.

OGŁOSZENIE

w sprawie stałej opłaty wodociągowej od roku 1929.

Magistrat podaje do wiadomości, że na mocy uchwały Rady miasta z dnia 28 grudnia 1928 Gmina miasta Krakowa pobierać będzie, począwszy od r. 1929

stałą opłatę wodociągową (t. j. podatek wodociągowy z § 6. ustawy wodociągowej dla miasta Krakowa) w wysokości 5% czynszu podstawowego, ustalonego dla wymiaru państwowego podatku od nieruchomości.

Uzyskana z podwyższenia stawki powyższej opłaty kwota będzie użyta na pokrycie kosztów budowy rurociągu tłocznego, względnie na oprocentowanie i amortyzację pożyczki na ten cel zaciągnąć się mającej.

Prezydent miasta:
Inż. *Karol Rolle* w. r.

L. Wet. 202/29. Kraków, dnia 6 lutego 1929.

Badanie środków spożywczych. pochodzenia zwierzęcego.

OGŁOSZENIE.

Przy Miejskim Urzędzie Weterynaryjnym została utworzona pracownia weterynaryjno-rozpoznawcza, w której się przeprowadza badania mięsa, wędlin, tłuszczu, ryb, marynat, drobiu, dziczyzny itp.

Magistrat przypomina, że wszelkie zgłoszenia badania powyższych środków żywności pod względem zdrowotności, zafałszowania itp., przyjmuje Miejski Urząd Weterynaryjny ulica Poselska L. 10. Próbki należy przynosić do zbadania zaraz po zatwierdzeniu podejrzanej jakości.

Prezydent miasta:
Inż. *Karol Rolle* w. r.

L. 8682/29 Kraków, dnia 11 lutego 1929.
II.

OGŁOSZENIE

w sprawie dodatku gminnego do państwowego podatku gruntowego w roku 1929.

Magistrat podaje do wiadomości, że na zasadzie postanowień art. 14 ust. 2 ustawy z dnia 15 czerwca 1923 Dz. u. R. P. Nr. 65 poz. 505 w związku z § 2. rozporządzenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z 10 lutego 1927 Dz. u. Nr. 40 poz. 356. Województwo w Krakowie zgodnie z uchwałą Wydziału Wojewódzkiego, powziętą na posiedzeniu w dniu 28 stycznia 1929 zatwierdziło reskryptem z dnia 30 stycznia 1929 L. Sam. 5813/1/28 uchwałę Rady miasta Krakowa z dnia 6 grudnia 1928 w przedmiocie poboru w roku 1929 dodatku gminnego do państwowego podatku gruntowego w wysokości 135% tego podatku.

Prezydent miasta:
Inż. *Karol Rolle* w. r.

L. 11731/28 Kraków, dnia 14 lutego 1929.
IV

Nowa parafja pod wezwaniem św. Kazimierza na Grzegórzkach.

OBWIESZCZENIE.

Magistrat podaje do publicznej wiadomości, że Książęco-Metropolitalna Kurja w Krakowie dekretem z dnia 27/I 1928 L. 561 wyłączyła z parafji św. Mikołaja w Krakowie niżej określone terytorjum i utworzyła nową samoistną parafję rzymsko-katolicką, stację duszpasterską „pod wezwaniem św. Kazimierza na Grzegórzkach".

Granicę tej parafji stanowią: od południa od mostu kolejowego na Wiśle lewy brzeg Wisły aż do granicy gminy katastr. Krakowa od wschodu pokrywa się granica od brzegu Wisły aż do gościńca prowadzącego z Mogiły do Krakowa, ze wschodu granicą gminy katastralnej m. Krakowa i zachodnią granicą gmin Łęg, Czyżyny, Rakowice; od północy prowadzi środkiem ulicy Mogilskiej aż do ul. Kopernika; od zachodu od ul. Kopernika środkiem ul. Okopy, Grzegórzeckiej, Rzeźniczej i dochodzi ul. Podgórską aż do mostu kolejowego na Wiśle.

Tymczasowy zarząd tej stacji duszpasterskiej powierzyła Książęco-Metropolitalna Kurja Ks. Dr. Janowi Tobjasiewiczowi. proboszczowi parafji św. Mikołaja w Krakowie.

Prezydent miasta:
Inż. *Karol Rolle* w. r.

L. 2624/1929 Kraków, dnia 15 lutego 1929.
VII.

Utrzymnnie skrzynek na popiół.

ROZPORZĄDZENIE.

Na podstawie § 102 lit. i), o) Statutu dla miasta Krakowa z dnia 6 października 1901 Dz. ust. i rozp. kraj. Nr. 108 wydaje Magistrat następujące przepisy, dotyczące utrzymania skrzynek na popiół i śmieci domowe:

§ 1. Skrzynki przeznaczone na składanie popiołu i śmieci domowych należy umieszczać z reguły na podwórzu i w miejscu łatwo dostępnem oraz dbać o to, by skrzynki ustawiane były na podłożach i pod zadaszeniem, a to celem ochrony ich przed gniciem i opadami atmosferycznemi.

§ 2. Skrzynki należy utrzymywać w odpowiednim porządku i w tym celu obowiązany jest stróż domu czyścić je co pewien czas. W każdym razie zewnętrzna strona skrzynek ma zawsze przedstawiać się czysto.

§ 3. Zabrania się wrzucania do skrzynek przedmiotów stałych, jak ziemi, cegieł, kamieni, rumowiska, śniegu i lodu, szkła, odpadków metalowych i t. p. Odpadki tego rodzaju obowiązany jest właściciel domu, względnie lokator usuwać własnym kosztem i wywozić na miejca wskazane przez Magistrat. Smieci i odpadki, które można spalić, jak papiery, szmaty, słomę, wióra i t. p., należy spalać w piecach domowych.

§ 4. Skrzynki, które skutkiem zużycia lub zepsucia stały się niezdatne do użytku należy usunąć, a w ich miejsce wstawić nowe.

§ 5. Odnośnie do nowobudujących się domów należy w planach, przedkładanych Magistratowi do zatwierdzenia, uwzględnić i wskazać odpowiednie miejsce, na którem skrzynki będą ustawione.

§ 6. Nad przestrzeganiem powyższych przepisów czuwać będą organa miejskie.

§ 7. Wszelkie przekroczenia przepisów niniejszego rozporządzenia karane będą po myśli art. 17 i 45 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 Dz. U. R. P. Nr. 38 poz. 365 grzywną do 200 zł lub aresztem do dni 7-miu.

§ 8. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Magistrat wzywa wszystkich P. T. właścicieli realności, administratorów, dozorców domowych i mieszkańców do ścisłego przestrzegania powyższych przepisów.

Prezydent miasta:
Inż. *Karol Rolle* w. r.

L. 3544/1929 Kraków, dnia 16 lutego 1929.
III

Ograniczenie przemysłu okrężnego w Krakowie.

OBWIESZCZENIE.

Uwzględniając wniosek Rady miejskiej stoł. król. miasta Krakowa zarządziło Województwo w Krakowie reskryptem z dnia 10/I 1929 L. P. H. 2462/2/28 na zasadzie art. 55 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z 7 czerwca 1927 Dz. U. R. P. Nr. 53 poz. 468 o prawie przemysłowem, że na prowadzenie w mieście Krakowie przemysłu okrężnego wymienionego w art. 45 L. 1 i 3 cytow. rozporz., w szczególności na okrężną sprzedaż towarów, oraz proponowanie i wykonywanie drobnych świadczeń natury przemysłowej (jak drutowanie naczyń, naprawianie parasoli, ostrzenie nożów, wprawianie szyb itp.) na podstawie licencji wydanej przez inną Władzę musi być uzyskane osobne zezwolenie (wiza) miejscowej władzy przemysłowej tj. Magistratu stoł. król. miasta Krakowa.

Przez to zarządzenie nie zostają naruszone przepisy art. 53 L. 1 i 2 wyżej powołanego rozporządzenia.

O czem Magistrat stoł. król. miasta Krakowa zawiadamia nadmieniając, że zarządzenie to wchodzi w życie bezzwłocznie.

Prezydent miasta:
Inż. *Karol Rolle* w. r.

L. M. 427/29 Kraków, dnia 21 lutego 1929.

TYMCZASOWA INSTRUKCJA

dla przeprowadzenia spisu (inwentarza) majątku nieruchomego Gminy stoł. król. miasta Krakowa.

I. Postanowienia wstępne.

§ 1. Przez Biuro w niniejszej instrukcji rozumieć należy: Wydział, Biuro, Urząd i Zakład miejski.

II. Przedmiot spisu (inwentarza).

§ 2. Spisem mają być objęte wszystkie nieruchomości, będące własnością Gminy m. Krakowa.

III. Rodzaje spisów (inwentarzy).

§ 3. Należy prowadzić 5 rodzajów spisów (inwentarzy) nieruchomości:

1) spis ciał hipotecznych,
2) spis budynków,
3) spis parcel katastralnych,
4) spis praw uznanych za nieruchomości (poza własnością) oraz praw na cudzych nieruchomościach,
5) księgę główną inwentarza nieruchomości.

Oprócz tego ma być utrzymywane zestawienie nieruchomości, pozbytych przez Gminę.

§ 4. Spis ciał hipotecznych składa się z dokładnych wyciągów hipotecznych dla poszczególnych nieruchomości ułożonych według dzielnic (gmin katastralnych), a w obrębie dzielnic (gmin katastr.) według liczb wykazów hipotecznych.

Wyciągi z każdej dzielnicy oraz z gmin poza Krakowem należy umieścić w osobnych teczkach, zaopatrzonych odpowiedniemi napisami.

Rozporządzalne dokumenty jak odpisy kontraktów i uchwał hipotecznych, plany i zezwolenia budowlane, pisma urzędowe itp., z wyjątkiem kontraktów najmu, dzierżawy i wygodzenia mają być dołączane do poszczególnych wyciągów. Gdyby jednak rozmiary dokumentów tego wymagały, należy w teczce dzielnicowej założyć osobny zbiór dokumentów.

§ 5. Spis budynków stanowi księgę (zeszyt) z następującemi szczegółami:

1) liczba bieżąca spisu,
2) rodzaj budynku,
3) ulica, liczba porządkowa i spisowa,
4) powierzchnia zabudowania,
5) wartość w koronach w dniu 1 lipca względnie koszt budowy po tym terminie,
6) zużycie budynku,
7) wartość obecna w złotych,
8) uwaga (ilość pięter, materjał itp.),

Każda dzielnica oraz budynki poza Krakowem mają być w spisie uwzględnione osobno.

§ 6. Spis parcel katastralnych obejmuje karty zeszyte i ujęte w teczki dla poszczególnych dzielnic oraz gruntów poza Krakowem, tudzież uporządkowanych w obrębie teczki według liczb katastralnych.

Dla każdej parceli katastralnej przeznaczona jest cała jedna stronica karty z następującemi rubrykami:

1) liczba porządkowa spisu,
2) liczba katastralna parceli,
3) liczba wykazu hipot.,
4) powierzchnia parceli,
5) rodzaj parceli,
a) budowlana,
b) gruntowa,
c) nieużytek,
6) sposób użytkowania,
7) w razie zabudowania,
a) liczba spisowa,
b) liczba porządkowa,
c) ulica,
8) długi i ciężary,
a) data i liczba uchwały hipotecznej,
b) treść uchwały,
9) wartość parceli bez budynków,
10) uwaga.

§ 7. Spis praw uznanych za nieruchomości (poza własnością oraz praw na cudzych nieruchomościach tworzy księgę (zeszyt) z następującemi rubrykami:

1) liczba porządkowa spisu,
2) oznaczenie prawa (n. p. służebność, prawo pierwokupu i t. p.),
3) liczba wykazu hipot.,
4) dzielnica (gmina katastralna),
5) tytuł prawny,
6) wartość,
7) uwaga.

Każda dzielnica względnie gmina katastralna poza Krakowem ma być osobno uwzględniona.

Spisem tym nie należy obejmować najmów, dzierżaw i wygodzenia.

Dokumenty oznaczone według liczb porządkowych spisu mają być utrzymywane w osobnej teczce.

§ 8. Księga główna inwentarza nieruchomości jest podręcznem zestawieniem według dzielnic i gmin katastralnych poza Krakowem wszystkich realności Gminy dla łatwego ich przeglądu i powinna zawierać następujące rubryki:

1) liczba porządkowa,
2) oznaczenie realności,
a) liczba wykazu hipotecznego,
b) liczba spisowa domu,
c) ulica (plac) i liczba porządkowa,
3) rodzaj realności,
4) powierzchnia,
5) wartość,
6) obciążenie,
7) uwaga.

Do tej księgi należy wpisywać krótko tylko istotne szczegóły a do rubryki 6 jedynie słowa „służebność“ „długi“ „nie“ (nieobciążone) i t. p.

§ 9. W razie pozbycia nieruchomości lub ich części przez Gminę należy odnośne wyciągi hipoteczne z dokumentami, a gdyby one były jeszcze potrzebne, tylko polecenia z odpisami kontraktów przenieść ze spisu ciał hipot., do osobnej teczki i utrzymywać je według dzielnic i liczb wykazów hipot.

§ 10. Razem z inwentarzem nieruchomości należy utrzymywać zbiór dokumentów dotyczących innych uprawnień Gminy mających znaczenie majątkowe jak prawa wodne, elektryczne, prawo do polowania, koncesje na teatr, zakład przemysłowy, sprzedaż alkoholu i t. p.

IV. Prowadzący spisy.

§ 11. Spisy majątku nieruchomego Gminy prowadzi urzędnik względnie jego zastępca, wyznaczeni przez Naczelnika Wydziału I Magistratu.

V. Prowadzenie spisów.

§ 12. Wszystkie Biura mają pisemnie zawiadamiać Wydział I Magistratu o wszystkich przeprowadzonych w swoim zakresie nabyciach, pozbyciach lub obciążeniach nieruchomości gminnych. praw za nieruchomości uznanych oraz praw na cudzych nieruchomościach z wyjątkiem najmów, dzierżaw i wygodzenia. Przy zawiadomieniach tych należy podawać wszelkie szczegóły, wymagane dla powyższych spisów, tudzież o ile możności dołączać odpis kontraktu.

§ 13. Po otrzymaniu zawiadomienia określonego w § 11 prowadzący inwentarz obejmie spisami odnośną nieruchomość (prawo), sporządzi nowy wyciąg hipoteczny, kartę parcel katastralnych albo zapisze obciążenie lub wykreślenie względnie wyłączy wyciąg hip. realności pozbytej i zaznaczy pozbycie.

Wyciągi hipoteczne należy sporządzić ściśle według księgi gruntowej z podaniem dnia sporządzenia.

VI. Uzupełnianie i sprawdzanie spisów.

§ 14. Spisy, a zwłaszcza spis ciał hipotecznych należy przynajmniej co pół roku sprawdzać według księgi gruntowej i odpowiednio uzupełniać.

VII. Kontrola spisów.

§ 15. Kontrolę spisów wykonywa Naczelnik Wydziału I Magtu. Wszystkie Biura obowiązane są mu udzielać w tym celu wszystkich potrzebnych wyjaśnień.

VIII. Postanowienie końcowe.

§ 16. Niniejsza instrukcja wchodzi w życie bezzwłocznie.

Prezydent miasta:

Inż. *Karol Rolle* w. r.

L. 6727/1929
VII.

Kraków, dnia 27 lutego 1929.

Odczyszczanie i naprawa zamarzniętych rur wodociągowych i przewodów kanałowych.

ROZPORZĄDZENIE.

Uszkodzenia wywołane przez ostatnie mrozy w domowych urządzeniach kanalizacyjnych i wodociągowych,

spowodowały wielkie zanieczyszczenie niektórych realności, niemożność używania ustępów oraz brak wody w domach.

Magistrat ze względów sanitarnych, porządkowych i bezpieczeństwa publicznego wydaje na zasadzie § 102 lit. d, i, m, o, Statutu dla miasta Krakowa z dnia 6-go października 1901 Dz. u. kr. Nr. 108, oraz zgodnie z rozporządzeniem Naczelnego Nadzwyczajnego Komisarza do spraw walki z epidemjami z dnia 10 czerwca 1921 r. Dz. U. R. P. Nr. 55 poz. 346 następujące rozporządzenie:

§ 1.

Wychodki, sienie, korytarze, podwórza oraz wszystkie te części realności, które zostały zanieczyszczone treścią kloaczną, odpadkami i t. p. należy oczyścić i zdezynfekcjonować.

§ 2.

Miejsca ustępowe należy odpowiednio oczyścić, w klozetach spłukiwanych należy urządzenia przeznaczone do spłukiwania naprawić, a zamarznięte urządzenia kanalizacyjne, jak również rury spustowe w wychodkach niespłukiwanych odtajać.

Uszkodzone rury spustowe w wychodkach niespłukiwanych, a w wychodkach spłukiwanych uszkodzone odpływowe rury kanalizacyjne należy odpowiednio naprawić, względnie wymienić na nowe.

§ 3.

Zamarznięte instalacje wodociągowe należy odtajać, a uszkodzone części instalacji wodociągowej, jak rury odpływowe i dopływowe, kurki i t. p. naprawić.

Również należy odczyścić i naprawić zlewy, kratki ściekowe i t. p.

§ 4.

W przypadkach braku wody w poszczególnych mieszkaniach lub domach, obowiązany jest najbliższy sąsiad, posiadający w swem mieszkaniu względnie domu dobrze funkcjonujące wodociągi, zezwalań osobom pozbawionym w swych mieszkaniach wody na pobieranie wody z jego urządzeń wodociągowych. Ewentualna nadwyżka zużycia wody spowodowana w domach przez dostarczenie wody sąsiadom zostanie odpisana.

§ 5.

Przekraczający przepisy niniejszego rozporządzenia, o ile przekroczenia te nie podpadają pod postanowienia powszechnej ustawy karnej, karani będą po myśli Art. 17 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22-go marca 1928 r. Dz. U. R. P. Nr. 38 poz. 365 wzgl. po myśli Art. 8 ustawy z dnia 14 lipca 1920 r. Dz. U. R. P. Nr. 61 poz. 388 przy zastosowaniu rozp. Rady Ministrów z dnia 21 stycznia 1924 r. Dz. U. R. P. Nr. 9 poz. 89.

§ 6.

Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Magistrat wzywa wszystkich P. T. właścicieli realności, administratorów, dozorców domowych i mieszkańców, aby zastosowali się do zarządzeń wydanych w tem rozporządzeniu. Zarządzenia objęte §§ 1—4 należy wykonać bezzwłocznie, a najdalej do dni 10-ciu.

Po bezskutecznym upływie wyżej zakreślonego terminu, Magistrat zastosuje środki przymusowe przewidziane w Art. 4 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 Dz. U. R. P. Nr. 36 poz. 342, a w szczególności karę pieniężną w celu przymuszenia, wykonanie zastępcze lub przymus bezpośredni.

W przypadkach, gdy względy bezpieczeństwa publicznego nie dopuszczają zwłoki, Magistrat bez względu na zakreślony termin zarządzi bezzwłocznie wykonanie koniecznych robót z urzędu na koszt i niebezpieczeństwo stron.

Prezydent miasta:

Inż. *Karol Rolle* w. r.

L. M. U. P. 1105/29. Kraków, dnia 25 lutego 1929.

Zmiana statutu podatku od towarów, przywożonych do Krakowa.

OBWIESZCZENIE.

Magistrat podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zasadzie art. 37 ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. Dz' U. R. P. Nr. 94 poz. 747 i § 2 rozporządzenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 10-go lutego 1927 r. Dz. U. R. P. Nr. 40 poz. 356, Pan Wojewoda rozporządzeniem z dnia 30 stycznia 1929 roku l. Sam. 5278/1/1928 zatwierdził statut o poborze podatku od towarów, przywożonych do Krakowa drogami żelaznemi lub drogą wodną, uchwalony przez Komisję administracyjną Rady m. imieniem tejże Rady dnia 8-go listopada 1928 r. Statut ten opiewa następująco:

STATUT

podatku od towarów, przywożonych do Krakowa drogami żelaznemi lub drogą wodną.

Przedmiot podatku.

§ 1. Na mocy art. 12 ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. Nr. 94 Dz. U. R. P. poz. 747 o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych przysługuje Gminie miasta Krakowa prawo poboru podatku od towarów, przywożonych do miasta kolejami i drogą wodną, a nie podlegających państwowym podatkom od spożycia, zużycia, względnie produkcji i niestanowiących monopolu państwowego.

§ 2. Od podatku towarowego wolne są ładunki, stanowiące własność Państwa lub Samorządu terytorjalnego oraz artykuły, przeznaczone do odbudowy zabudowań mieszkalnych i gospodarczych, zniszczonych wojną, tudzież ładunki, przewożone przez stację „transito“, wreszcie przesyłki nadzwyczajne, bagażowe i pocztowe.

Nadto w myśl art. 34 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 kwietnia 1927 roku Nr. 42 Dz. U. R. P. poz. 372 o rozbudowie miast wolne są od podatku materjały budowlane, o ile są przeznaczone na cele mieszkaniowo-budowlane.

Wysokość podatku.

§ 3. Od towarów, przywożonych z odległości do 50 km. podatek towarowy wynosi połowę należytości kolejowej za 5 km., a mianowicie:

1) Przesyłki pospieszne:

drobne (niżej 5.000 kg)	37	gr za 100 kg
półwagonowe (5.000 kg i więcej) .	35	„ „ „ „
całowagonowe (10.000 kg i więcej)	32	„ „ „ „
„ (15.000 kg i więcej)	30	„ „ „ „

2) Przesyłki zwyczajne:

a) drobne

I. klasa	27	gr za 100 kg
II. „	21	„ „ „ „
III. „	20	„ „ „ „

b) pół i całowagonowe:

klasa	półwag.	całowag. 10.000 kg za 100 kg	całowag. 15.000 kg
III.	20 gr	20 gr	19 gr
IV.	19 „	19 „	19 „
V.	19 „	16 „	13 „
VI.	13 „	12 „	12 „
VII.	12 „	12 „	11 „
VIII.	11 „	11 „	11 „
IX.	11 „	11 „	11 „

3) Przesyłki, podlegające taryfie wyjątkowej:

klasa A	11	gr za 100 kg
„ B	11	„ „ „ „
„ C	11	„ „ „ „
„ D	11	„ „ „ „
„ E	11	„ „ „ „
„ F	11	„ „ „ „
„ G (10.000 kg)	11	„ „ „ „
„ H (15.000 kg)	8	„ „ „ „

§ 4. Podatkowi, oznaczonemu w § 3 podlegają również:

a) przesyłki drobne o wadze do 20 kg,

b) towary, niżej wymienione, choćby pochodziły z większej odległości niż 50 km, a mianowicie:

1) budulec drzewny nieobrobiony, drzewo celulozowe i osikowe,
2) cegły i dachówki,
3) cement,
4) drzewo opałowe,
5) jaja,
6) kamienie, minerały surowe i z gruba obrobione,
7) karpina,
8) ryż surowy, kasza krajowa, groch i otręby,
9) kości surowe,
10) kwas siarkowy i solny i sól glauberska,
11) masa drzewna i celuloza, budulec obrobiony,
12) masa kamienna,
13) melasa,
14) mleko i jego przetwory (nabiał),
15) nawozy sztuczne i naturalne, oraz fosforyty,
16) odpadki skór i obrzynki do 4 cm szerokości,
17) papa dachowa,
18) pasza, trawa, siano, słoma, plewy,
19) piasek, żwir i glinka,
20) rudy, żużle, szlaka, wypałki pirytowe,
21) smoła węglowa surowa i preparow. oraz gudron,
22) szkło tłuczone,
23) szmelc,
24) szmaty,
25) wapień, dolomit palone, oraz wapno,
26) zboże w ziarnie, mąka zbożowa, chleb i suchary z chleba,
27) ziemniaki świeże, jarzyny, warzywa, buraki cukrowe, oraz wytłoki buraczane,
28) zwierzęta i ptactwo domowe żywe,
29) żelazo surowe (surówka), żelazo walcowane i odlewy z żelaza, stal w blokach i walcowana,
30) kaolina, siarka i soda, sprowadzane dla wyrobu ultramaryny.

§ 5. Podatek od towarów, przywożonych z odległości 50 do 200 km, a nie wymienionych w § 4 b) równa się opłacie przewozowej za odległość 20 km, a mianowicie:

1) Przesyłki pospieszne:

drobne (niżej 5.000 kg)	148	gr za 100 kg
półwagonowe (5.000 kg i więcej) .	136	„ „ „ „
całowagonowe (10.000 kg i więcej)	124	„ „ „ „
„ (15.000 kg i więcej)	112	„ „ „ „

2) Przesyłki zwyczajne:

a) drobne

I. klasa	100	gr za 100 kg
II. „	78	„ „ „ „
III. „	72	„ „ „ „

b) pół i całowagonowe

klasa	półwag.	całowag. 10.000 kg	całowag. 15.000 kg
III.	72 gr	69 gr	66 gr za 100 kg
IV.	66 „	63 „	60 „ „ „ „
V.	60 „	51 „	42 „ „ „ „
VI.	42 „	40 „	38 „ „ „ „
VII.	38 „	36 „	33 „ „ „ „
VIII.	33 „	32 „	30 „ „ „ „
IX.	30 „	29 „	28 „ „ „ „

3) Przesyłki, podlegające taryfie wyjątkowej:

klasa A	32	gr za 100 kg
„ B	32	„ „ „ „
„ C	30	„ „ „ „
„ E	29	„ „ „ „
„ F	28	„ „ „ „
„ G (10.000 kg)	28	„ „ „ „
„ H (15.000 kg)	22	„ „ „ „

§ 6. Podatek od towarów, pochodzących z wiekszej odległości niż 200 km, a nie wymienionych w § 4 b) równa się kolejowej opłacie przewozowej za 30 km, a mianowicie:

1) Przesyłki pospieszne:

drobne (niżej 5.000 kg)	197	gr za 100 kg
półwagonowe (5.000 kg i więcej) .	180	„ „ „ „
całowagonowe (10.000 kg i więcej)	164	„ „ „ „
„ (15.000 kg i więcej)	147	„ „ „ „

2) Przesyłki zwyczajne:

a) drobne

I. klasa	130	gr za 100 kg
II. „	102	„ „ „ „
III. „	93	„ „ „ „

b) półwagonowe i całowagonowe:

klasa	półwag.	całowag. 10.000 kg	całowag. 15.009 kg
III.	93 gr	89 gr	84 gr za 100 kg
IV.	84 „	80 „	75 „ „ „ „
V.	75 „	64 „	53 „ „ „ „

klasa	półwag.	całowag. 10.000 kg	całowag. 15.000 kg
VI.	53 „	50 „	47 „ „ „ „
VII.	47 „	43 „	40 „ „ „ „
VIII.	40 „	37 „	35 „ „ „ „
IX.	35 „	34 „	32 „ „ „ „

3) Przesyłki, podlegające taryfie wyjątkowej:

klasa A . . . . 38 gr za 100 kg
„ B . . . . 38 „ „ „ „
„ C . . . . 35 „ „ „ „
„ D . . . . 35 „ „ „ „
„ E . . . . 34 „ „ „ „
„ F . . . . 31 „ „ „ „
„ G (10.000 kg) . . . . . . 31 „ „ „ „
„ H (15.090 kg) . . . . . . 26 „ „ „ „

§ 7. Od koni i bydła rogatego rosłego, przysyłanych na sztuki, od których opłatę kolejową oblicza się według sztuk, a nie według wagi, podatek towarowy wynosi po 2 zł od sztuki, od innych zwierząt po 50 gr od sztuki.

Od zwierząt, przesyłanych wagonowo, tudzież od ptactwa domowego żywego podatek towarowy wynosi bez względu na odległość:

klasa A . . . . . . 992 gr za wagon
„ B . . . . . . 1005 „ „ „
„ C . . . . . . 1020 „ „ „
„ D . . . . . . 1032 „ „ „

§ 8. Od przesyłek pospiesznych wymienionych niżej towarów, nie przenoszących 1000 kg, o ile nie podlegają taryfie ulgowej w § 4 b) pobiera się podatek towarowy, jak od przesyłek zwyczajnych, drobnych, według klasy I. Do tych towarów należą:

a) chleb, oprócz sucharów (z grupy 116),
b) drożdże suche i płynne (grupa 21),
c) grzyby świeże (z grupy 119),
d) jarzyny, warzywa i włoszczyzna świeże (z grupy 6),
e) lód (z grupy 57),
f) mięso świeże, drób bity, bite zwierzęta domowe i zwierzyna (z grupy 31),
g) nasiona siewne zbóż i traw pastewnych (z grup 1 i 2) w workach plombowanych, za świadectwami Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych, Towarzystw Rolniczych w Warszawie, Krakowie i Wilnie, Towarzystwa Gospodarczego we Lwowie, oraz Izb Rolniczych, przy przesyłkach nasion siewnych waga maksymalna 1.000 kg może być przekroczona o 2% na tarę przesyłki,
h) nasiona ogrodowe i warzywne, oraz nasiona drzew owocowych i leśnych (grupa 8) w workach plombowanych za świadectwami Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych, Towarzystw Rolniczych i t. d. (jak wyżej w poz. g),
i) owoce i jagody świeże (z grupy 7 poz. a i f),
j) rośliny żywe, jak: drzewka owocowe i leśne, sadzonki szczepy tych drzew, oraz zrazy do szczepienia, krzewy jagodowe, rozsada kapusty i innych warzyw (z grupy 9),
k) sadzeniaki ziemniaków (z grupy 3) za świadectwami Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych, Towarzystw Rolniczych i t. d. (jak wyżej w poz. g).

Organa poborowe.

§ 9. Poborem podatku od towarów z ramienia Gminy miasta Krakowa zajmuje się Miejski Urząd Poboru Opłat i Podatków Pośrednich (Administracja akcyzy), jako odrębny organ dla poboru podatku od towarów i innych opłat ustanowiony.

Osoby obowiązane do płacenia podatku:

§ 10. Każdy, kto wprowadza do Krakowa, towary, dowiezione koleją żelazną, winien przed wprowadzeniem z ich dworca do miasta podać pisemnie lub ustnie dotyczącemu Urzędowi poborowemu, jakość i wagę towaru, dołączyć list przewozowy, oraz uiścić przepisany podatek, ewent. wykazać, że są od podatku wolne.

Właściciele zakładów przemysłowych, połączonych torem przemysłowym winni otrzymane towary zgłosić do opodatkowania w podobny sposób, jak wyżej i uiścić podatek przed wprowadzeniem przedmiotów na tor przemysłowy.

Towary, dowożone do Krakowa Wisłą należy zgłosić ustnie lub pisemnie przy podaniu jakości i wagi, oraz opłacić w odnośnym Urzędzie poborowym przed wyładowaniem na brzeg.

Podstawą do wymiaru podatku jest w zasadzie waga, podana w liście kolejowym lub liście ładunkowym.

W razie wątpliwości, czy waga podana w liście zgadza się z rzeczywistą wagą towaru, lub w razie braku listu, organa poborowe zarządzą przeważenie.

Przy towarach, przychodzących w opakowaniu, podstawą wymiaru opłaty jest waga brutto, tj. z opakowaniem łącznie.

Niezapłacenie w terminie podatku pociąga za sobą doliczenie odsetek i kar za zwłokę, oraz kosztów egzekucyjnych według postanowień Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17 maja 1927 r. Nr. 48 Dz. U. R. P. poz. 401.

Przekroczenia i ich karanie.

§ 11. a) Kto w zamiarze uchylenia się od obowiązku płacenia podatku od towarów składa wobec miejskiego organu Miejskiego Urzędu Poboru (Administracji akcyzy) nieprawdziwe lub niezupełnie zeznania, albo w tymsamym zamiarze odmawia odpowiedzi na określone pytania, albo usuwa lub ukrywa towary, podlegające podatkowi od towarów, albo towarów takich nie zgłasza do opodatkowania, podlega karze pieniężnej do wysokości 20-krotnej sumy podatku od towarów utraconej lub na utratę narażonej;

b) kara nie uwalnia podatnika od obowiązku zapłacenia podatku od towarów;

c) współwinny podlega karze narówni ze sprawcą;

d) kto wezwany w charakterze świadka, albo znawcy w zamiarze uwolnienia innej osoby od obowiązku płacenia podatku towarowego wobec miejskiego organu Urzędu Poborowego (Administracji akcyzy) odmawia złożenia zeznania lub składa fałszywe zeznania, podlega karze pieniężnej do wysokości 1037.7 zł.

§ 12. Kary pieniężne za czyny wymienione w § 10 wymierza Miejski Urząd Poboru Opłat i Podatków Pośrednich (Administracja akcyzy).

Jeżeli strona w ciągu 14 dni po doręczeniu zawiadomienia o karze nie zgłosi ustnie lub pisemnie żądania rozpatrzenia sprawy w drodze sądowej, kara ulega wykonaniu. W razie przeciwnym Miejski Urząd Poboru Opłat i Podatków Pośrednich (Administracja akcyzy) winien sprawę skierować do Sądu powiatowego w Kra-

kowie, który wdroży postępowanie karne w myśl ogólnych przepisów.

Kary pieniężne wpływają do Kasy Miejskiego Urzędu Poboru Opłat i Podatków Pośrednich (Administracji akcyzy).

§ 13. Kary pieniężne, wymierzone przez Miejski Urząd Poboru Opłat i Podatków Pośrednich (Administrację akcyzy) zamienia Sąd powiatowy w razie niemożności ściągnięcia na karę pozbawienia wolności na czas do 3 miesięcy.

§ 14. Odwołania w sprawach, niniejszym statutem objętych wnosić należy w czasie i trybie, przewidzianym w art. 48 ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 roku Nr. 94 Dz. U. R. P. poz. 747.

§ 15. Przepisy wykonawcze do niniejszego statutu wyda Miejski Urząd Poboru Opłat i Podatków Pośrednich (Administracja akcyzy).

§ 16. Niniejszy statut wchodzi w życie po zatwierdzeniu go przez Wojewodę krakowskiego z dniem ogłoszenia go w mieście Krakowie w sposób tu przyjęty.

Na mocy powyższego rozporządzenia Gmina miasta Krakowa pobierać będzie podatek towarowy według nowego statutu od dnia 6 marca 1929 r.

Prezydent miasta:

Inż. *Karol Rolle* w. r.

L. 3188/1929 Kraków, dnia 25 lutego 1929 r.

VII.

Warunki pracy i płacy dozorców domowych.

OBWIESZCZENIE.

Magistrat w myśl § 102 lit. a) Statutu dla miasta Krakowa z dnia 6 października 1901 Dz. ust. i rozp. kraj. Nr. 108 podaje do wiadomości orzeczenie Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej z dnia 19 grudnia 1908 ustalające warunki pracy i płacy dozorców domowych miasta Krakowa.

Orzeczenie to brzmi:

Na podstawie ustawy z dnia 16 maja 1922 Dz. U. R. P. Nr. 39, poz. 324 w sprawie powołania Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej dla załatwiania zatargów zbiorowych pomiędzy właścicielami nieruchomości miejskich, a dozorcami domowymi, oraz reskryptu Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 15 listopada 1928 Nr. 9452/GIP., Nadzwyczajna Komisja Rozjemcza w składzie przewodniczącego Inż. Kazimierza Lipczyńskiego, obwodowego inspektora pracy w Krakowie, jako delegata Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, Dr. Henryka Matuzińskiego, sędziego sądu okręgowego w Krakowie, jako delegata Ministerstwa Sprawiedliwości, oraz Stanisława Gawła, radcy województwa w Krakowie, jako delegata Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, na posiedzeniu w Krakowie w dniu 19 grudnie 1928, w sprawie warunków pracy i płacy dozorców domów miasta Krakowa, po wysłuchaniu opinji reprezentantów właścicieli nieruchomości miejskich i dozorców domów, orzekła:

Zasady ogólne:

§ 1. Orzeczenie niniejsze obowiązuje od dnia 1 stycznia 1929 do dnia 30 listopada 1929 z tem, że moc obowiązującą orzeczenia Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej, regulującego warunki pracy i płacy dozorców domów miasta Krakowa na czas od 16 grudnia 1927 do 30 listopada 1928, ogłoszonego w Monitorze Polskim z dnia 30 grudnia 1927 Nr. 298, przedłuża się do dnia 31 grudnia 1928 włącznie.

§ 2. Orzeczenie niniejsze dotyczy z jednej strony wszystkich właścicieli nieruchomości miejskich, z drugiej strony zatrudnionych przez nich dozorców domów.

Uwaga: Za dozorcę domu uważa się osobę bez względu na płeć pełnoletnią, którą właściciel lub zarządca domu przyjął w charakterze dozorcy domu, zawarł z nią odnośną umowę i poruczył jej nadzór nad domem. Wszelkie czynności dozorcy, związane z jego stanowiskiem może wykonywać sam dozorca lub zdolni do tej czynności członkowie jego rodziny.

§ 3. Orzeczenie niniejsze stanowi w myśl ustawy z dnia 1 sierpnia 1919 Dz. P. P. P. Nr. 65, poz. 394, rozszerzonej ustawą z dnia 23 stycznia 1920 Dz. U. R. P. Nr. 8, poz. 53, i ustawy z dnia 16 maja 1922 Dz. U. R. P. Nr. 39, poz. 324, podstawę przy zawieraniu umów indywidualnych.

Indywidualne umowy o pracę, zawierające warunki dla dozorcy mniej korzystne niż warunki niniejszego orzeczenia, ulegają na żądanie dozorcy domowego zastąpieniu przez warunki określone niniejszem orzeczeniem.

§ 4. W razie indywidualnych lub zbiorowych zatargów powstałych na tle niniejszego orzeczenia pomiędzy właścicielami nieruchomości miejskich, a dozorcami, do czasu załatwienia zatargu przez właściwą władzę, właścicielowi nie wolno zrywać umowy służbowej, wydalać dozorcy, dozorca zaś nie może przerywać pracy z wyjątkiem wypadków przewidzianych w § 7. niniejszego orzeczenia.

Czas trwania i rozwiązania stosunku służbowego.

§ 5. Rozwiązanie stosunku służbowego może nastąpić za sześciomiesięcznem wypowiedzeniem przez którąkolwiek stronę z dniem 1-go każdego miesiąca. Koniec sześciomiesięcznego terminu wypowiedzenia nie może przypaść na 1 grudnia, 1 stycznia, 1 lutego i 1 marca.

Wypowiedzenie nastąpić nie może tylko w tym wypadku przez właściciela realności, jeżeli tenże zalega z zapłatą dozorcy domu należnego mu w myśl niniejszego orzeczenia wynagrodzenia.

W razie przeciągania się sporu o wypowiedzenie stosunku służbowego poza termin wypowiedzenia należy się dozorcy domu wynagrodzenie aż do prawomocnego zakończenia sporu, o ile dozorca aż do tego czasu faktycznie obowiązki swe wykonuje.

§ 6. Stosunek służbowy może być niezwłocznie rozwiązany przez właściciela realności z ważnych przyczyn, a to:

1) jeżeli dozorca lub mieszkający z nim członek rodziny dopuścił się czynu karygodnego przeciwko życiu i zdrowiu, moralności lub majątkowi, który zdolny jest spowodować utratę zaufania do niego jako dozorcy,

2) jeżeli przez grube niedbalstwo wyrządził szkodę domowi lub właścicielowi domu, albo stale zaniedbuje swe obowiązki,

3) jeżeli dozorca albo mieszkający z nim członek

rodziny wobec właściciela domu (zarządcy) lub lokatorów zachowuje się w sposób wysoce niewłaściwy,

4) jeżeli Magistrat wydał polecenie usunięcia dozorcy z powodu zaniedbywania przez niego obowiązków,

5) jeżeli dozorca oddaje się pijaństwu, połączonemu z ciężkiem zaniedbaniem obowiązków, zakłóceniem spokoju w domu lub obrazą mieszkańców domu,

6) jeżeli nieostrożnie obchodzi się ze światłem,

7) jeżeli utrzymuje dom nierządu lub przetrzymuje prostytutki,

8) jeżeli przechowuje kradzione rzeczy,

9) jeżeli bez zgody właściciela realności przyjmuje do swego mieszkania sublokatorów,

§ 7. Dozorca domu może bezzwłocznie rozwiązać stosunek służbowy z właścicielem realności z ważnych przyczyn, a to:

1) jeżeli bez widocznej szkody dla swego zdrowia nie może pełnić swych obowiązków,

2) jeżeli właściciel realności dopuszcza się czynnych zniewag lub cięższej obrazy czci względem dozorcy lub członków jego rodziny,

3) jeżeli właściciel realności lub jego krewny usiłuje nakłonić dozorcę lub członków jego rodziny do czynów nieobyczajnych lub przeciwnych prawu,

4) jeżeli właściciel realności bezprawnie zatrzymuje dozorcy należną zapłatę, ukróca go w posiadaniu oddanego mu mieszkania lub narusza inne istotne postanowienia umowy,

5) jeżeli właściciel realności żąda bezpłatnych osobistych posług.

Obowiązek pracy.

§ 8. Dozorca jest obowiązany w interese właściciela realności dbać o powierzony sobie w opiekę dom z oględnością i uczciwością; powinien on o wszelkich wiadomych mu zaszłych lub grożących uszkodzeniach domu, z których mógłby powstać uszczerbek dla właściciela domu lub innych osób, bądź na zdrowiu, bądź na majątku, bezzwłocznie donieść właścicielowi domu lub jego zastępcy. Powinien możliwie zapobiec wszelkiemu uszkodzeniu domu lub jego urządzeń i dopilnować, aby w domu przestrzegano przepisów regulaminu domowego, wydanego przez właściciela domu.

Dozorca również obowiązany jest wykonywać sumiennie i troskliwie wszystkie rozporządzenia i polecenia, wydane przez właściciela domu lub jego zastępcę, dotyczące obsługi, nadzoru i zarządu domu, tudzież przestrzegać przepisów meldunkowych.

§ 9. Obowiązkiem dozorcy domu jest czuwanie nad bezpieczeństwem domu i jego mieszkańców i używanie w nagłych wypadkach pomocy organów bezpieczeństwa. Powinien dbać o czystość wszystkich dostępnych części domu, a więc wjazdów, bram, sieni, klatki schodowej, strychu, piwnicy, wychodków dostępnych dla publicznego użytku, dalej podwórzy. Tak samo powinien utrzymywać na chodniku, względnie na ulicy przed domem, gdzie niema chodnika, czystość i porządek, usuwać śnieg, błoto, posypywać chodnik piaskiem itd. W razie epidemji obowiązany jest ściśle stosować się do zleceń władz sanitarnych co do utrzymywania czystości i porządku, lub przeprowadzenia dezynfekcji domu w powyższych częściach domu.

Dozorca winien czuwać nad należytem oświetleniem tych części domu, które w myśl przepisu regulaminu mają być oświetlone. Powinien dbać o całość urządzeń wodociągowych, gazowych, elektrycznych i dzwonków od bramy, oraz innych urządzeń publicznych, znajdujących się w domu i wogóle, ściśle przestrzegać przepisów regulaminu porządku i czystości, wydanych przez Magistrat.

§ 10. Obowiązkiem dozorcy domu jest również otwieranie bramy w porze zamknięcia, za co należy się dozorcy za każdorazowe otwarcie bramy od wchodzących, względnie wychodzących przed północą 30 gr., a po północy 40 gr. Jeżeli lokator z wiedzą i wolą właściciela realności lub zarządcy posiada klucz od bramy, dozorca otrzymuje od lokatora 4 zł. miesięcznie. Jeżeli dozorca spostrzeże, że ktokolwiek bez wiedzy i woli właściciela realności lub zarządcy dorobił sobie, względnie posiada klucz od bramy, winien o tem natychmiast zawiadomić właściciela realności, względnie zarządcę.

Lokatorzy, utrzymujący w danej realności, kawiarnię, restaurację, cukiernię i szynk bezwarunkowo nie mogą posiadać klucza od bramy.

§ 11. Dozorca domu nie jest natomiast obowiązany do wykonywania posług lub robót domowych na rzecz właściciela realności, oraz do wylewania wody z piwnicy, do wynoszenia miału węglowego z piwnicy, tudzież do czyszczenia domu i podwórza po przeprowadzonym remoncie mieszkania lub po przeprowadzonych nadbudówkach z wyłączeniem drobnych adaptacji, jak np. zaprowadzenia instalacji elektrycznej, a usługi takie podlegają osobnemu wynagrodzeniu, stosownie do umowy.

Warunki wynagrodzenia.

§ 12. Za czynności związane ze stanowiskiem dozorcy otrzymuje tenże oprócz bezpłatnego mieszkania następujące wynagrodzenie, płatne miesięcznie z dołu:

a)	w domach	parterowych	9 zł.	50 gr.	
b)	„ „	jednopiętrowych . . .	15 „	80 „	
c)	„ „	dwupiętrowych	24 „	60 „	
d)	„ „	trzypiętrowych	32 „	90 „	
e)	„ „	czteropiętrowych . . .	49 „	50 „	
f)	„ „	pięciopiętrowych . . .	65 „	80 „	
g)	„ „	sześciopiętrowych . . .	82 „	25 „	

Mieszkanie położone na poddaszu (mansardowe) do dwóch pokoji włącznie, nie uważa się za osobne piętro.

Jeżeli w domu znajdują się koncesjonowane: restauracja, kawiarnia, szynk, cukiernia, mleczarnia, jadłodajnia, piekarnia, fabryka wody sodowej, fabryka pasty do butów, zajazd, stajnia, samoistny skład, szkoła, stowarzyszenia, dom modlitwy lub warsztaty rękodzielnicze, zatrudniające ponad 5 robotników, dozorca otrzymuje 50% dodatek do ustalonego miesięcznego wynagrodzenia, zaś za każde następne przedsiębiorstwo tego rodzaju, mieszczące się w tym samym domu o 20% więcej.

Jako jednostkę domową uważa się jeden budynek o jednej bramie wchodowej i jednej klatce schodowej. Jeżeli dom ma więcej klatek schodowych, dozorca otrzymuje bez względu na ilość bram wchodowych od ulicy, dodatkowo za każdą klatkę schodową 30% zasadniczego wynagrodzenia. Podwyżka ta jednak nie odnosi się do tylnej klatki schodowej, przeznaczonej wyłącznie dla służby. Klatka schodowa, prowadząca do mieszkań w oficynie, nie połączonych wejściem z frontową klatką schodową,

nawet gdyby także była przeznaczoną do użytku służby, nie uważa się za przeznaczoną dla służby, lecz za główną i za taką klatkę schodową dozorca otrzymuje również dodatkowo 30% zasadniczego wynagrodzenia.

Domy, znajdujące się w podworcach, a nie połączone z domem głównym frontowym, należy uważać jako domy osobne, a nie jako oficyny i wówczas od takiego domu należy się całkowite wynagrodzenie, stosownie do wysokości domu, z wyłączeniem domów parterowych do dwóch lokatorów.

Dozorca otrzymuje również za każdorazowe użycie windy przez niezamieszkałych w tej realności 10 gr. przed zamknięciem bramy, a 20 gr. po zamknięciu bramy.

Za gaszenie lampek orjentacyjnych, znajdujących się na danej realności, otrzymuje dozorca 3 zł. miesięcznie, o ile spoczywa na nim obowiązek gaszenia ich przed godziną oznaczoną przez Magistrat na otwarcie bramy.

Właściciel obowiązany jest sprawić z własnych funduszów przyrządy, sprzęty, naczynia i materjały, służące do czyszczenia i oświetlenia domu. Dozorca domu ma je szanować i utrzymywać w należytym porządku, a w razie opuszczenia stanowiska zwrócić w porządku właścicielowi realności lub zarządcy.

§ 13. Dozorca otrzymuje od właściciela realności bezpłatnie książeczkę kwitarjuszową z dającemi się odłączyć pokwitowaniami, zawierającą kontrolę wypłaconej dozorcy płacy miesięcznej, powierzonych inwentarzy i narzędzi. Brak pokwitowania uchodzić będzie za domniemanie nieuiszczenia zapłaty, względnie niewydania inwentarza i narzędzi.

Mieszkania dozorców.

§ 14. Dozorcy domu należy się bezpłatne mieszkanie o powierzchni 20 m^2, nadające się na ten cel, położone na parterze, możliwie blizko bramy, z piwnicą i prawem używania strychu do suszenia bielizny w tym samym domu. Izby mieszkalne przy przyjmowaniu dozorców winny być wybielone, ze szczelnemi drzwiami i oknami na zawiasach. Szyby w oknach mają być całe. Podłogi i piece mają się znajdować w stanie używalności. Dachy muszą być szczelne i nie przeciekające, a gdzie są zepsute muszą być na koszt właściciela realności naprawione. Dozorcy obowiązani są utrzymywać mieszkania w porządku.

Na wypadek zniszczenia mieszkania przez powódź lub inny kataklizm przez dozorcę niezawiniony, naprawienie mieszkania dokonane być winno kosztem właściciela domu. Trzymanie inwentarza żywego jest stanowczo wzbronione. Sublokatorów nie wolno przyjmować bez zgody właściciela realności. Właściciel realności, ani zarządca nie może zmuszać dozorcy do przyjęcia sublokatora. Jeżeli w mieszkaniu dozorcy niema dość światła dziennego, a istnieje niemożliwość dostarczenia dozorcy chwilowo innego mieszkania, dozorca musi otrzymać od właściciela realności, względnie zarządcy, prawo używania nawet za dnia oświetlenia elektrycznego, czy gazowego, gdzie zaś takiego oświetlenia niema, dozorca ma otrzymać 1/2 litra nafty dziennie.

Podatek wodociągowy opłaca za dozorcę właściciel realności.

Uwaga: Od dostarczenia piwnicy i strychu właściciel realności jest tylko wówczas uwolniony, jeżeli przeznaczenie tych ubikacyj dozorcy przez właściciela będzie niemożliwe.

Ubezpieczenie.

§ 15. Osoba zatrudniona w charakterze dozorcy domowego winna być z tego tytułu zgłoszoną w Kasie chorych, niezależnie od tego, czy jest ona już ubezpieczoną w Kasie chorych z tytułu swego drugiego zatrudnienia, choćby to ostatnie było głównem zatrudnieniem danej osoby.

W realnościach, w których używa się windy elektrycznej itp. ma ponadto dozorca domu, względnie członek jego rodziny, przy obsłudze go zastępujący, być ubezpieczony od wypadku, w myśl odnośnych obowiązujących przepisów. Opłatę za ubezpieczenie od wypadków uiszcza w całości sam właściciel domu.

Przewodniczący: (—) *Inż. Lipczyński.*

Z ramienia Ministerstwa Sprawiedliwości: *(—) Dr. Henryk Matuziński.*

Z ramienia Ministerstwa Spraw Węwnętrznych: *(—) Stanisław Gaweł.*

Udzielam interesowanym do wiadomości.

Prezydent miasta:

Inż. *Karol Rolle* w. r.

Wykaz

konsensów budowlanych, wydanych w lutym 1929 r.

Właściciel budujący	Rodzaj budowy	Miejsce budowy	Projektodawca	Liczba Mgtu
Dz. I.				
Kasa Oszczędności m. Krakowa	Dom 3-ch piętr.	ul. św. Tomasza 23	W. Krzyżanowski	12232
Ottmar Reiner	Przebud. lokalu front.	Szpitalna 38	F. Mączyński	11086
M. Pieniążkowa	Przebudowa wychodków	Bracka 10	W. Krzyżanowski	11601
Erteschik Majer	Adaptacja otworu okien.	Grodzka 8	—	464
Machnicki Alfred	Klozet spłuk.	Mikołajska 12	—	11068
Dz. III.				
Firma »Flora«	Wystawa fotograficzna	Zwierzyniecka 17	—	12137
Andrzej Cichoń	Reklam. wywieszki.	Felicjanek 1		1029
Dz. IV.				
Wincenty Kwaszyc	Przebud. stajni na mieszk. i prac. ślusars.	Krupnicza 26	Stobiecki	10282
Mencel Józef	Szopa i wychodki	Dolnych Młynów 7	dtto	9971
Kooperatywa mieszk.	Wyciąg osobowy	Pl. Jabłonowskich 2	Tow. Akc. Wertheim	992
„ „	dtto	Pl. Jabłonowskich 4		993
Dz. VII.				
Z. Suska	Nadbudowa III. p.	św. Sebastjana 9	R. Bandurski	9270
Dz. VIII.				
Stow. Talmud. Tora Rapaport	Klozety spłuk.	Estery 4	F. Zwoźniak	11417
Fryderyk Weingrün	Nadbudowa III. p.	Starowiślna 60	—	557
Lewek Mekler	Nadbudowa III. p.	Kupa 2	Saul Weksler	224
Sara Wohlhender	Nadbudowa II. p.	Szeroka 34	Prokesch	383
Hil Weinberg	Dom 3 piętr.	Przecznica Skawińskiej	—	129
Dz. X.				
Aleksander Karwat	Plany dodat. domu IV p.	Barska lwh. 404	J. Karwat	11723

Właściciel budujący	Rodzaj budowy	Miejsce budowy	Projektodawca	Liczba Mgtu
Dz. XII.				
S-ka mieszkaniowa	Plany domu IV p.	róg Słonecznej i Salwatorskiej	Rudolf Kand	623
A. J. Wanderer	Nadb. III. p.	Syrokomli lwh. 850	Juszczyk	11229
Dz. XIII.				
Tomasz Gawęda	Barak mieszk.	Emaus	Klein	10498
Edward Klapwald	Rozszerz. klozetu	Emaus 8	Oraczewski	10927
Dz. XV.				
Zgromadzenie X. X. Misjonarzy	budowa II. p. domu na Seminarjum	J. Lea lsp. 52	S. Piwowarczyk	10646
Dz. XVI.				
J. i M. Luszowicz	Zmiana usytuowania klozetów	Podhorążych 8	S. Kryłoszański	11935
Jadwiga Skórkowska	Plany dodat. domu part.	Łączna 1	Gutman	316
Buczak Jan	Plany dodat. domu part.	Bronowicka 30	Lisowski	77
Stefan Mudry	Dom i dwie szopy	Lubelska 8	A. Czunko	11911
Andrzej Kawalec	Oparkanienie	Łokietka lkat. 817/I.	—	10764
Dyrekcja Koleji	Skład i szopa	Warszawska	—	12096
Ślusarczyk Antoni	Nadb. III. p.	Lubelska	Dyr. Robót Publicz.	682
Dz. XVIII.				
Eugenja Biskupska	Dom I. p. z podd.	Kasprowicza 11	Ritterman	11415
Oficerska Spółdzielnia mieszk.	Dom I. piętr.	Chłopickiego 12	Sierdziński	429
Michał Ruciński	Mieszk. dozorcy	Kasprowicza	—	709
Stanisław Cwynar	Kancel. stróż. szopa i cieplarnia	Droga do Rakowic	Sierdziński	11130
Dz. XX.				
Dr. Bolesław Komorowski	Stodoła	Sierpowa	—	11993
Stanisław Budziakowski	Przebud. part. domu	Miedziana 73	—	11867
Dz. XXI.				
Fryderyk Filipowicz	Dom part.	Sarmacka	—	11933

Właściciel budujący	Rodzaj budowy	Miejsce budowy	Projektodawca	Liczba Mgtu
Dz. XXII.				
Getzel Sterngas	Nadbudowa II. i III. p. i ustęp.	Kalwaryjska 72	Grünberg	525
Henryk Gotlaub	Nadbud. I. i II. piętr.	Janowa Wola 5	Prokesch	11932
Franciszek Godula	Mieszkania podstrychowe	Salinarna 16	Mehl	64
R. Zimmerspitzowa	Nadbud. I. p.	Podskale 4	Prokesch	159

Prezydent miasta:

Inż. *Karol Rolle* w. r.

L. 3925/29
V.

OBWIESZCZENIE.

Wykaz rzeczy znalezionych za miesiąc lipiec, sierpień, wrzesień, październik, listopad, grudzień 1928 roku.

art.	depoz.	L. czyn. Mgtu L. /28 V.	Przedmiot
,,	292	24422/28	torebka damska z trzema kluczykami,
,,	294	24434	kapelusz filcowy
,,	302	25378	2 klucze
,,	306	25379	portmonetka czarna (podkówka)
,,	307	25381	zegarek złoty damski na rękę
,,	308	25386	2 klucze
,,	309	25385	torebka damska
,,	394	26291	portfel z dokumentami na nazwisko Chajm Koral
,,	316	26292	teczka ceratowa z przyrządami do golenia
,,	317	26290	3 m. materji
,,	318	26288	torebka damska skórkowa
,,	320	26297	walizka z różnemi przedmiotami
,,	321	26296	broszka metalowa
,,	322	26300	torebka damska
,,	325	26293	para bucików dziecinnych
,,	326	26294	portfel z ks. wojsk. na nazwisko Olej Feliks
,,	327	26295	portmonetka
,,	335	26299	torba z podartą bielizną
,,	336	29946	6 kluczy
,,	337	29940	dzieła Schillera (6 tomów)
,,	340	29931	para bucików męskich
,,	341	29945	parasolka
,,	342	29944	torebka damska skórkowa
,,	343	29939	pompka do roweru
,,	345	29943	3 klucze
,,	346	29942	portfel ceratowy z zapiskami
,,	348	29941	części garderoby damskiej (kapelusz, buciki płócienne, koszula zniszczona, pończochy, pozostawione przez osobę nieznanego nazwiska w ambulatorjum Pogotowia ratunkowego
,,	350	27641	torebka damska skórkowa
,,	351	29935	6 kluczy
,,	352	29936	wierzch bucika męskiego
,,	354	27860	portmonetka
,,	355	29929	kalesony niebieskie
,,	356	29932	puharek srebrny
,,	357	28093	kwota 15 zł.
,,	358	29938	ubranie dziecinne
,,	329	29930	teczka skórzana
,,	360	29948	rurka mosiężna
,,	361	29937	4 klucze
,,	362	29933	szabla niklowana
,,	363	29947	2 klucze
,,	364	29928	rakieta z futerałem
,,	365	29934	garderoba damska
,,	366	30143	parasol
,,	367	30134	portfel skórkowy czarny

art.	depoz.	L. czyn. Mgtu L. /28 V.	Przedmiot
,,	369	30129	kurtka
,,	370	30130	1 raglan. 1 koszula, 2 pary kalesonów
,,	371	30131	parasolka
,,	373	30133	4 klucze
,,	374	30142	portfel
,,	375	30135	dymion (butla szklana opleciona koszykiem)
,,	377	30136	bielizna męska
,,	378	30141	rower marki ,,Diamant"
,,	379	30140	papierośnica alpakowa
,,	381	30128	branzoletka złota
,,	382	30139	złoty zegarek damski ,,Elma"
,,	384	30138	3 m. materji granat.
,,	389	30146	pugilares (podkowa)
,,	390	30145	para rękawiczek skórkowych
,,	391	30144	2 brzytwy i torebka damska
,,	393	30137	pugilares z dowodem osobistym na nazwisko Abrahama Cuckermana z Opatowa
,,	394	30125	pugilares koloru wiśniowego
,,	395	30137	parasolka damska
,,	397	30126	kamizelka
,,	400	30680	płaszcz i rękawiczki damskie
,,	403	30674	2 skrzynki drewniane z różnemi przedmiot.
,,	404	30679	portfel skórkowy z legit. na nazwisko Śpiewaka Jana
,,	405	30678	torebka damska
,,	406	30677	okulary ciemne w rogowej opr.
,,	407	30676	teczka skórzana z różn. przedm.
,,	417	30675	pugilares
,,	418	30681	pakiet (z brzytwą i nożycami) Haczyka Marjana, nieznanego miejsca zamieszkania
,,	420	30673	laska zakopiańska
,,	422	31826	portfel
,,	427	31831	6 kluczyków i scyzoryk w perłowej oprawie
,,	428	31830	pakiet (2 pary skarpetek, szalik męski)
,,	429	31829	klucz od kasy ogniotrwałej
,,	430	31825	spodnie i dokumenty na nazwisko Michała Abrahamowicza
,,	433	31827	kapelusz i chusteczka
,,	436	32330	papierośnica skórkowa czarna
,,	437	32326	1 para półbucików damskich
,,	438	32328	kapelusz męski jasny
,,	439	32327	torebka damska ze wstążek jedwabnych
,,	442	32329	branzoletka metalowa
,,	444	34833	pugilares popielaty z pewną kwotą pieniężną
,,	446	34834	portfel skórzany z dokumentami na nazw. Biela Franciszek
,,	448	34835	torebka damska z przyborami toaletowemi
,,	449	34827	2 klucze
,,	451	34836	portmonetka czarna z drobną kwotą pieniężną
,,	452	34837	8 kluczy

art.	depoz.	L. czyn. Mgtu L. /28 V.	Przedmiot
„	453	34832	4 klucze
„	454	34838	paczka tekturowa z 40 kłębkami bawełny
„	457	34831	portmonetka damska z drobną kwotą pieniężną
„	458	33830	torebka damska z portmonetką
„	460	34826	portfel skórzany z pewną kwotą pieniężną
„	461	34825	żakiet damski
„	466	34839	torebka dziecinna z chusteczką
„	467	34829	torebka damska, w niej 2 książki do modlenia, okulary, portmonetka
„	468	34828	kolczyk (imitacja srebra i perły)
„	470	37066	piłka gumowa
„	474	37070	torebka damska skórzana z chust.
„	475	37068	1 walizka płócienna, 1 plecak zniszczony, 1 ręcznik zniszczony, 1 butelka próżna,
„	476	37059	3 klucze wertheimowskie
„	477	37060	zegarek męski nikl. „Omega“
„	478	37064	2 klucze
„	479	37065	parasolka damska
„	480	37062	okulary w kauczukowej oprawie z futerałem tektur.
„	481	37067	8 kluczyków
„	482	37063	kapelusz męski popielaty
„	490	37061	słownik czesko-francuski
„	491	37069	parasol zniszczony
„	492	37902	torebka damska z pewną kwotą pieniężną
„	495	37901	torebka damska skórzana, lusterko, chusteczka, puderniczka
„	496	37903	torebka damska, chust., pudern.
„	497	37904	torebka skórzana z przyborami metalowemi
„	498	37900	1 klucz
„	501	40487	dywanik różnokolorowy
„	502	40485	torebka ceratowa z różnemi rzeczami
„	505	40487	portmonetka czarna z drobną kwotą pien., znaczki poczt. używ. i różne zap.
„	506	40488	szalik damski
„	507	40479	torebka damska skórkowa i 2 klucze
„	510	40494	zegarek złoty damski na rękę
„	511	40493	torebka damska skórkowa z różańcem, kluczem, pugilaresem
„	512	40492	3 klucze
„	513	40491	1 książka do nabożeństwa
„	514	40490	broszka srebrna osadzona na złocie z djamencikami
„	515	40489	6 kluczy wertheimowskich
„	516	40484	pled ciemny
„	517	30483	konewka drewniana
„	519	40760	1 portfel ceratowy, 2 fotografje
„	520	40759	pugilares skórkowy z dr. kwotą
„	521	49761	1 para rękawiczek skórkowych
„	522	40766	portm. płócienna z drob. kwotą
„	523	40765	torebka damska skórk., 2 klucze
„	524	40764	futerał do przyb. kosmetycznych
„	525	40763	1 klucz
„	527	40762	sweater dziecinny
„	528	31355	portfel skórzany czarny z pewną kwotą pieniężną
„	531	41353	torebka damska skórkowa
„	533	41354	klucz do kasy ogniotrwałej
„	535	43164	5 paczek papieru do farbowania
„	537	43156	teczka skórzana
„	536	43165	35 sztuk wieszadeł do lamp
„	538	43162	zegarek damski zepsuty
„	539	43157	torebka damska skórkowa
„	540	43158	parasolka damska
„	541	43159	torebka damska skórkowa z różn. przedmiot.
„	543	43163	2 klucze wertheimowskie
„	545	43160	portmonetka czerwona i 2 klucze
„	546	43161	7 kluczy
„	547	43233	obcęgi
„	550	43166	6 cerat nowych, 3 parasolki czarne
„	553	44443	torebka damska skórkowa
„	554	44448	54 pudełek pap., z których każde zawiera 12 szt. rurek z klejem marki „Genjal“
„	555	44449	scyzoryk z białą okładziną
„	556	44450	2 kluczyki
„	557	44446	6 kluczy
„	558	44445	portmonetka skórkowa z drobną kwotą
„	559	44444	pugilares skórkowy z pewną kwotą
„	560	44447	pugilares skórkowy
„	561	46017	portfel skórkowy z pewną kwotą pieniężną (40 Zł)
„	563	46026	portfel 10 Zł 69 gr, zapiski
„	564	46024	pled ciemny
„	565	46022	łopata
„	569	46023	3 kluczyki
„	571	46029	2 brzytwy marki „Arsa“
„	572	46030	teczka skórzana
„	570	46025	teczka skórzana z różnemi częściami garderoby damskiej
„	573	46016	torebka damska skórkowa
„	574	46028	pugilares z kwotą 4 zł. 10 gr.
„	575	46027	2 kluczyki
„	577	46020	koc stary
„	578	46021	torebka damska i chusteczka
„	579	46018	1 drut cynkowy (10 mtr.)
„	580	46019	kiszki gumowe do samochodu
„	583	47434	różne części garderoby oraz gatunki nici
„	584	47430	2 swetery, reformy damskie, kapelusz damski
„	585	47431	1 klucz wertheimowski
„	587	47439	sanki
„	589	47441	sznur pereł (imitacja)
„	590	47442	laska
„	592	47438	pakunek z torbami papierowemi, wagi 15 kg.
„	594	47429	medaljon srebrny z fotografją

art.	depoz.	L. czyn. Mgtu L. /28 V.	Przedmiot
„	595	47435	portmonetka
„	597	47445	piłka nożna
„	598	47432	klucz od zatrzasku
„	599	47433	4 Ilustr. Nowości, 2 Ilustr. Kur. Codz. kalendarze
„	608	348/29	zegarek niklowy z łańcuszkiem
„	609	347/29	łożysko żelazne
„	4476	24178/28	10·— Zł
„	7866	34567	1·50 „
„	8418	34568	10·— „
„	8498	34569	10·— „
„	10490	40401	15·— „
„	10491	40402	2·34 „
„	10972	42255	2·56 „
„	12780	270/29	5·— „
„	12789	269/29	5·— „

Te artykuły znajdują się w funduszu miejskim.

art.	depoz.	L. czyn. Mgtu L. /28 V.	Przedmiot
art. C. C. II	5098	L. 31276	10 zł. ze sprzedaży andrutów.
„	5510	L. 33036	1·50 zł. ze sprzedaży worka z chlebem z otrębami.

4. Przedmioty zostawione u znalazców.

L. 31709/28	rower
L. 36324	pies Doberman
L. 35064	pies rasy gryfon
L. 41394	dwie gumy rezerwowe od auta Nr. rejestr. C. S. 455.

Magistrat wzywa właścicieli powyższych przedmiotów — aby o ile dowiodą swego prawa własności — zechcieli się zgłosić pod odbiór tychże do Wydziału V Magistratu, ofic. I. p. drzwi Nr. 16 w godzinach urzędowych między 10—12 przedpołudniem codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

W przeciwnym razie przedmioty te wydane zostaną znalazcom i po upływie 3-ch lat przejdą na ich wyłączną własność lub też sprzedane będą w drodze licytacji, w tym czasie zaś przedmioty ulegające łatwo zniszczeniu zostaną sprzedane w 3 miesiące po niniejszem ogłoszeniu.

Prezydent miasta:
Inż. *Karol Rolle* w. r.

NOMINACJE.

P. **Ciotej Szymon,** kancelista Magistratu z dniem 1 stycznia 1929 r. mianowany nadetatowym asystentem Zarządu Ogrodów M. w IX. gr. uposaż. (L. pr. 10869/28).

P. **Mazanowska Wanda,** prow. asystent administr. Magistratu z dniem 1 stycznia 1929 r. stabilizowana w X. gr. uposaż. (L. pr. 11053/28).

P. **Hojna Kazimierz,** z dniem 1 stycznia 1929 r. mianowany monterem Elektrowni Miejskiej w IX. gr. uposaż. (L. pr. 5873/28).

P. **Możejko Kazimierz,** z dniem 1 stycznia 1929 r. mianowany monterem Elektrowni Miejskiej w XI. gr. uposaż. (L. pr. 6786/28).

P. **Kubaty Klemens,** z dniem 1 stycznia 1929 r. stabilizowany plut.-szofer M. Straży Pożarnej w XII. gr. uposaż. (L. pr. 11216/28).

P. **Łukasik Juljan,** z dniem 1 stycznia 1929 r. mianowany monterem Elektrowni Miejskiej w XII. gr. uposaż. (L. pr. 5868/28).

P. **Malczyk Antoni,** z dniem 1 stycznia 1929 r. mianowany monterem Elektrowni Miejskiej w XII. gr. uposaż. (L. pr. 181/39).

P. **Mierosławski Stanisław,** z dniem 1 stycznia 1929 r. mianowany szoferem Elektrowni Miejskiej w XII. gr. uposaż. (L. Pr. 5756/28).

P. **Szczurowski Feliks,** z dniem 1 lutego 1929 r. mianowany prowiz. ślusarzem Zarządu Wodociągu M. w XII. gr. uposaż. (L. pr. 1/29).

P. **Wójcik Wojciech,** z dniem 1 stycznia 1929 r. stabilizowany plutonowy-szofer M. Straży Pożarnej w XII. gr. uposaż. (L. pr. 11223/28).

P. **Włodarczyk Marjan,** z dniem 1 stycznia 1929 r. mianowany monterem Elektrowni Miejskiej w XIII. gr. uposaż. (L. pr. 5872/28).

P. **Baran Jan,** z dniem 1 stycznia 1929 r. mianowany etatowym robotnikiem Elektrowni Miejskiej w XIV. gr. uposaż. (L. pr. 5871/28).

P. **Bogacz Jan,** z dniem 1 stycznia 1929 r. mianowany pomocnikiem montera Elektrowni Miejskiej w XIV. gr. uposaż. (L. pr. 5875/28).

P. **Janas Józef,** z dniem 1 stycznia 1929 r. mianowany etatowym robotnikiem Elektrowni Miejskiej w XIV gr. uposaż. (L. pr. 5867/28).

P. **Janociński Wiktor,** z dniem 1 stycznia 1929 r. mianowany etatowym robotnikiem Elektrowni Miejskiej w XV. gr. uposaż. (L. pr. 5870/28).

P. **Kula Alfred,** z dniem 1 stycznia 1929 r. mianowany etatowym robotnikiem Elektrowni Miejskiej w XV. gr. uposaż. (L. pr. 5874/28).

P. **Miecik Tomasz,** z dniem 1 stycznia 1929 r. mianowany etatowym robotnikiem Elektrowni Miejskiej w XV. gr. uposaż. (L. pr. 5770/28).

P. **Socha Józef,** z dniem 1 stycznia 1929 r. mianowany etatowym robotnikiem Elektrowni Miejskiej w XV. gr. uposaż. (L. pr. 5869/28).

P. **Wiecheć Franciszek,** z dniem 1 stycznia 1929 r. mianowany etatowym robotnikiem Elektrowni Miejskiej w XV. gr. uposaż. (L. pr. 2047/29).

EMERYTURY.

P. **Żwirowski Michał,** woźny m. z dniem 1 lutego 1929 r. przeniesiony w stały stan spoczynku. (L. pr. 9854/28).

P. **Pietraszkowa Helena,** wdowa po robotniku m. z dniem 1 lutego 1929 r. otrzymała w drodze łaski zaopatrzenie w kwocie 40 zł. miesięcznie. (L. pr. 1534/29).

P. **Samoli Leontyna,** wdowa po robotniku m. z dniem 1 lutego 1929 r. otrzymała w drodze łaski zaopatrzenie w kwocie 25 zł. miesięcznie. (L. pr. 1290/29).

ZMARLI.

P. **Smolarska Jadwiga,** kancelista M. Izby Obrachunkowej zmarła 10 lutego 1929 r. (L. pr. 1843/29).

P. **Onecki Tomasz,** emerytowany robotnik Zarządu Wodociągu M. zmarł 4 lutego 1929 r. (L. pr. 2308/29).

P. **Pietraszek Andrzej,** emerytowany robotnik m. zmarł 27 stycznia 1929 r. (L. pr. 1057/29).

P. **Samoli Józef,** emerytowany robotnik m. zmarł 13 stycznia 1929 r. (L. pr. 528/29).

Sprawozdania z posiedzeń Sekcyj i Komisyj Rady miejskiej.

W dniu 31 stycznia b. r. odbyło się pod przewodnictwem Prezydenta miasta Senatora Karola Rollego posiedzenie **połączonych Sekcyj II., III. i VI Rady miejskiej,** na którem uchwalono kredyt w kwocie 200.000 zł. na usunięcie śniegu z ulic miasta. Następnie udzielono veniam aetatis Dr. Wandzie Chowaniec, lekarzowi Miejskich Zakładów Sanitarnych oraz przyznano zaopatrzenie rodzinie pozostałej po ś. p. Drze Ludwiku Motyce. W dalszym ciągu przyjęto podstawienie powiernicze do spadku po ś. p. Helenie 1-o Ripperowej 2-o Krzetuskiej na rzecz miejskiej fundacji dobroczynnej.

W końcu wybrano subkomitet prawniczy złożony z członków Rady miejskiej PP. Dra Ignacego Landaua, Dra Müllera, Dra Oberländera, Dra Rosenzweiga, Dra Rowińskiego i Dra Szołayskiego do ostatecznego opracowania regulaminu służbowego dla niższych pracowników miejskich Zakładów użyteczności publicznej, który to regulamin przedłożony będzie następnie pełnej Radzie miejskiej.

Pod przewodnictwem Radcy m. Inż. Turskiego i przy współudziale Wiceprez. m. Ostrowskiego odbyło się w dniu 8 lutego b. r. **posiedzenie Sekcji ekonomicznej i dla spraw policji miejscowej Rady miejskiej.**

Na wstępie posiedzenia ożywioną dyskusję wywołała sprawa dotkliwego braku węgla w mieście podczas srożących się obecnie mrozów, Sekcja przyjęła do wiadomości oświadczenie Wiceprez. m. Ostrowskiego, że Prezydjum miasta poczyniło już wszelkie możliwe kroki w celu jak najrychlejszego nasycenia miasta potrzebną ilością węgla. Zarazem Sekcja uchwaliła, ażeby Prezydjum miasta odniosło się do władz kolejowych o spieszne usunięcie wszelkich istniejących jeszcze przeszkód uniemożliwiających dowóz węgla do Krakowa i zapobieżenie na przyszłość podobnemu jak obecnie stanowi, grożącemu katastrofalnym brakiem węgla. Uchwalono także, ażeby Prezydjum miasta zarządziło bezzwłocznie kontrolę węgla w składach hurtownych i detajlicznych i ścisłego przeprowadzenia tej kontroli dopilnowało.

Następnie z porządku dziennego uchwalono wnioski Magistratu w sprawach:

1) aprobowania przez radców m. rachunków za dostawę materjałów drzewnych do robót gminnych,

2) załatwienia zarzutów stron interesowanych w związku regulacją ulicy Czarnej między stacją a ul. Łagiewnicką,

3) dzierżawy dla eksploatacji kamienia wapiennego na gruncie m. w Dz. XXII. przez prywatną firmę,

4) sprzedaży osobom prywatnym gruntu gm. w Dz. XII. pod budowę domu, oraz gruntu gm. w Dz. XXII. dla wyrównania granic,

5) zatwierdzenia planu zabudowania dwu kompleksów gruntów prywatnej firmy, jednego w Dz. XIII., drugiego w Dz. XVI.,

6) zarezerwowania gruntu gm. pod budowę kościoła parafjalnego i zabudowań plebańskich w Dz. XXI.

W dniu 11 lutego b. r. odbyło się pod przewodnictwem Wiceprezydenta miasta Dra Piotra Wielgusa **posiedzenie połączonych Sekcyj II. (skarbowej) i III. (prawniczej)** Rady miejskiej, na którem wyrażono opinję w sprawie wymiaru podatku wodociągowego na rok 1929.

Dnia 15 lutego b. r. odbyło się pod przewodnictwem Wiceprezydenta miasta Witołda Ostrowskiego **posiedzenie Komisji statystycznej Rady miejskiej,** na którem przyjęto do wiadomości sprawozdanie z działalności Biura Statystycznego za okres od 1921 do 1928 r. włącznie i preliminarz budżetu na rok 1929/30. Ponadto Komisja uchwaliła szereg wniosków i dezyderatów, zmierzających do zapewnienia Biuru rozwoju i wzmożenia jego sprawności w zakresie szybko wzrastających zadań, W szczególności podniesiono konieczność odciążenia administracji statystyki miejskiej w zakresie żądań, jakie jej bywają masowo stawiane ze strony Władz państwowych. Żądanie to podyktowane jest względem na doniosłość statystyki miejskiej, która wobec wspomnianych co dopiero postulatów nie może spełniać swoich właściwych zadań.

Dnia 15 lutego b. r. odbyło się **posiedzenie Komisji budżetowej Rady miejskiej** pod przewodnictwem Wiceprezydenta miasta Dra Piotra Wielgusa, który na wstępie wygłosił exposé na temat wchodzącego pod obrady preliminarza budżetowego. Po dyskusji Komisja uchwaliła Dział I. preliminarza.

Dnia 18 lutego b. r. odbyło się pod przewodnictwem Wiceprezydenta miasta Witołda Ostrowskiego **posiedzenie Komisji Przemysłowej Rady miejskiej,** na którem oświadczono się co do całego szeregu podań o koncesję na poszczególne przemysły.

Dnia 20 lutego b. r. odbyło się pod przewodnictwem Prezydenta miasta Senatora Rollego i w obecności

wiceprezydentów **posiedzenie Komisji budżetowej Rady miejskiej,** na którem uchwalono dział oświaty, kultury i sztuki.

Dnia 21 lutego b. r. odbyło się pod przewodnictwem Wiceprezydenta miasta Witołda Ostrowskiego **posiedzenie Komisji dla Zakładów miejskich,** na którem uchwalono referowany przez Dyrekcję Elektrowni miejskiej budżet Elektrowni na okres 1929/30.

Dnia 22 lutego b. r. odbyło się pod przewodnictwem Prezydenta miasta Senatora Rollego **posiedzenie Komisji budżetowej Rady miejskiej,** na którem uchwalono pozostałe działy wydatków budżetu zwyczajnego oraz wydatki w budżecie nadzwyczajnym.

Dnia 25 lutego b. r. odbyło się pod przewodnictwem Wiceprezydenta miasta Dra Piotra Wielgusa **posiedzenie Komisji budżetowej Rady miejskiej,** na którem ukończono obrady nad działem dochodów zwyczajnych i nadzwyczajnych budżetu miejskiego oraz przedsiębiostw miejskich.

Dnia 28 lutego b. r. odbyło się pod przewodnictwem Wiceprezydenta miasta Dra Piotra Wielgusa **posiedzenie Sekcji II. Rady miejskiej,** na którem przyjęto do wiadomości sprawozdanie radcy miejskiego Dra Krzetuskiego o zamknięciu rachunkowem funduszów miejskich za rok 1927/28 oraz obniżono odsetki za zwłokę do wysokości 1% miesięcznie od zaległych podatków i opłat gminnych.

Dnia 28 lutego b. r. odbyło się pod przewodnictwem Wiceprezydenta miasta Dra Piotra Wielgusa **posiedzenie połączonych Sekcyj I., II. i VII. Rady miejskiej,** na którem uchwalono sprzedaż gruntu pod rozszerzenie ładowni miejskiej Kraków-Wisła oraz kredyt nadzwyczajny na uprzątnięcie śniegu z miasta.

Nakładem Gminy miasta Krakowa. — Czcionkami drukarni Muzeum Przem. pod kier. Stefana Baranowskiego w Krakowie.

Nr. 3. Kraków, dnia 31 marca 1929 r. Rocznik L.

DZIENNIK ROZPORZĄDZEŃ

stoł. król. miasta Krakowa.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: Kraków, Biuro prasowe Magistratu.

Przedpłatę przyjmuje wyłącznie Administracja „Dziennika Rozporządzeń“, która wynosi w Krakowie za pojedyńczy egzemplarz 1 Zł., z opłatą pocztową o 20 groszy więcej.



BŁ. P.

INŻ. JÓZEF SARE

Wiceprezydent miasta, zmarł 23 marca 1929 r.

W dniu 25 marca 1929 r. odprowadził Kraków na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki Wiceprezydenta miasta Inż. Józefa Sarego. Wielotysięczny tłum wszystkich stanów i sfer społeczeństwa, biorący udział w pogrzebie był dawno nie spotykanym wyrazem uczuć, łączących ludność miasta z osobą zmarłego Wiceprezydenta, objawem powszechnego żalu i najlepszej pamięci, jaką po sobie pozostawił.

Inż. Józef Sare zdobył szacunek i miłość Krakowa niepospolitemi zaletami swego charakteru. Był istotnie człowiekiem niepowszedniej miary. Ludność znała Jego olbrzymią pracowitość, ceniła rzadko spotykaną dojrzałość umysłu, odczuwała dobroć człowieka, dla którego nic, co ludzkie nie było obcem, szanowała Go za nieposzlakowaną prawość i uczciwość w pojmowaniu swych zadań życiowych i obowiązków zajmowanego stanowiska.

Zalety powyższe obok głębokiej wiedzy fachowej, szerokich horyzontów społecznych i posiadanego wszechstronnego doświadczenia administracyjnego utorowały Mu przed około 30 laty drogę do fotelu w Radzie miejskiej a w parę lat później powołały Go na stanowisko, na którem bez mała cwierć wieku wśród ciężkich nie rzadko warunków pracował z uszczerbkiem własnego zdrowia i obowiązków względem swej rodziny dla dobra ukochanego przez siebie miasta niemal do ostatnich chwil swego znojnego życia.

Wiceprezydent Józef Sare ukochał Kraków jako miasto polskie, miasto wielkich tradycyj historycznych, odpowiadających najsilniej Jego mentalności i uczuciowej stronie Jego duszy. Już na szereg lat przed wyborem do Rady miasta interesował się gorąco zagadnieniami życia i rozwoju Krakowa, popierał na swem stanowisku szefa budownictwa rządowego zachodniej Galicji wszelkie jego potrzeby i zamierzenia. Kraków zawdzięcza Jego inicjatywie powstanie w owym czasie całego szeregu monumentalnych budynków rządowych, zawdzięcza Mu tak epokowe dzieła, jak kanalizacja Wisły w obrębie miasta, przełożenie koryta i skanalizowanie Rudawy. Od r. 1897 współdziała niemal stale we wszystkich pracach rozbudowy Krakowa, służąc przez długi szereg lat Zarządowi miasta bezinteresownie swem długoletniem doświadczeniem, głęboką wiedzą fachową, angażując niejednokrotnie w sprawach miejskich swój autorytet i swoje stanowisko.

Do Rady miejskiej powołała Go w r. 1902 wola ludności polskiej. Wybrany z koła inteligencji w r. 1902, a następnie w latach 1905 i 1911, uważał się zawsze za przedstawiciela i zastępcę inteligencji i ludności polskiej Krakowa. Gdy w czasie wyborów w r. 1902 „Nowa Reforma" ogłosiła, że grono wyborców stawia Jego kandydaturę w kole wielkiej własności, bł. p. Józef Sare zamieścił nazajutrz w „Czasie" oświadczenie, że w kole tem o mandat nigdy się nie ubiegał, a na liście kandydatów zamieszczono Jego nazwisko bez Jego wiedzy i upoważnienia. Tym charakterem wyboru Józef Sare zawsze się szczycił i niejednokrotnie to podnosił.

Nikt może lepiej, jak ś. p. Prezydent Juljusz Leo nie oceniał niezwykłych wartości, tkwiących w osobie zmarłego Wiceprezydenta. Wyraz tego dał w serdecznem przemówieniu po wyborze Inż. Sarego na Wiceprezydenta miasta w czerwcu 1905 r. witając Go jako swego współpracownika w wielkiem zamierzeniu rozszerzenia granic miasta.

Dziękując wówczas za wybór zmarły Wiceprezydent wypowiedział słowa, które stały się niezmienną dewizą Jego przyszłej działalności, podkreślając, że „godność Wiceprezydenta miasta Krakowa" — bierze — „nie jako zaszczyt, choć wiele w niej zaszczytu i dostojeństwa, lecz jako obowiązek wielki, obowiązek twardy", — bierze go — „w tem uczuciu i w tem rozumieniu, w jakiem Panowie raczyliście go włożyć na mnie, jaką była intencja Wasza." — I mówi dalej: „Nie zaszczytem mnie obdarzyć chcieliście, bo ten idzie w ślad zasług, w ich nagrodę idzie, lecz obowiązek raczyliście mi poruczyć, bo ten mieliście prawo rozdać tam, gdzie dobrą i rzetelną przypuszczacie wolę i zapał służenia miastu. A że tak jest, nie starczy Wam dziękować, trzeba ślubowanie złożyć, by tam, gdzie zasług nie widno, widniało przyrzeczenie wierne, ślub, jaki się mieści w męskiem słowie, wypowiedzianem w tak dostojnem gronie i w tak dostojnem miejscu, jak ten Ratusz, skąd głos i woła na cały Gród Wawelski".

„Nie w próżności więc i w przecenieniu siebie, lecz w tej zdrowej i szlachetnej dumie biorę z rąk Waszych poruczoną godność, w dumie, bo to obywatelska korona z rąk wolnych obywateli podana, w dumie, bo to dowód, że choć zasługi nie widzicie, macie wiarę w moje przywiązanie do publicznej sprawy, w wierną służbę dla rodzinnego miasta. Długie lata fachowej poświęcony służbie, w zawodowej zasklepiony pracy, późno powołany zostałem do obywatelskiej służby, dług mój więc większy i większa wierzytelność Wasza. Z dumą, z wdzięcznem sercem rozkaz Wasz przyjmuję, choć nie bez obawy, czy starczą ramiona moje, czy nie młode podołają dłonie".

„Przypuszczam wprawdzie, że Pan Prezydent postawi mnie na takiej placówce, gdzie fachowe wiadomości, gdzie doświadczenie moje miastu się przydadzą. Ale się nie łudzę, że właśnie to stanowisko trudne, odpowiedzialność wielka. Bo tak jest w życiu publicznem, im szczebel wyższy, tem bliżej piorunów i gromu. A dział budownictwa, to widoma, szeroka tarcza dla pocisków, dla krytyki otwarte, nie oszancowane pole. Bo architekt lub inżynier nie działa słowem, które ulatuje, nie czynem politycznym, który żyje i późno owoce wydaje, lecz czyny swoje rozsnuwa w przestrzeni w twardym, nieruchomym materjale, który każdemu jest widomy i wszystkich krytykę wyzywa. Mimo to mam otuchę, że jak wielką była łaska Panów w powierzeniu mi tej godności, nie mniejszą będzie Wasza pobłażliwość. Nie, żebym chciał tem zapewnić sobie z góry ulgę w włożonym na mnie obowiązku, bo zapewniam Panów i głośne, uroczyste w Ich ręce składam przyrzeczenie że ile mam siły, ile wiedzy posiadam, ile doświadczenia, wszystko zabieram na tę nową służbę i oddam je na pożytek miastu".

Temu politycznemu i gospodarczemu credo, wygłoszonemu przed 23 laty na posiedzeniu Rady miejskiej pozostał bł. p. Józef Sare wiernym do ostatnich chwil swego życia. „Salus Rei Publicae", dobro Krakowa, było dla Niego zawsze najwyższem prawem, „suprema lex". W ciągu dwudziestokilkuletniej pracy publicznej nie odstąpił od nich nigdy ani na jotę. Praca dla miasta nie była dla niego pustym dźwiękiem, martwą literą, ale cechą Jego istoty, właściwością Jego nieodłączną. Pracował też istotnie latami całemi bez przerwy, bez odpoczynku całemi dniami, nierzadko i porą nocną. Jedynie przy tej i dzięki tej pracy zmarły Prezydent

miasta Prof. Juljusz Leo mógł przeprowadzić dzieło Wielkiego Krakowa do skutku.

Przy całej surowości w stosunku do siebie, wykluczeniu kompromisów z własnem sumieniem w ocenie obowiązków i zadań życia, zmarły Wiceprezydent miał przedziwnie rozwinięte uczucie miłości społecznej, wyrażające się w tej niezwykłej łatwości ustosunkowania się do ludzi, odczuwania ich trosk i potrzeb i pragnieniu przyjścia każdemu z pomocą. Nie miał w Krakowie nieprzyjaciół, co więcej, nie miał nieżyczliwych sobie, wszystkich zaś, którzy z Nim współpracowali podnosił ogromem swej pracowitości i przywiązywał do swej osoby tą wyrozumiałością wielkiego człowieka, znającego błędy i ułomności natury ludzkiej.

Odszedł, pozostawiając po sobie pamięć człowieka o prawdziwie wielkiem sercu i wielkim umyśle. Ubył jeden z epigonów wielkich umysłów ostatnich lat epoki rozbiorowej, ludzi, którzy swemi zaletami, swą pracą, ideą swych myśli i czynów przygotowali duchowo odrodzenie Polski i ugruntowali fundamenta Jej odzyskanej niepodległości.

Cześć Jego pamięci.

Tadeusz Przeorski.

DR. PIOTR WIELGUS.

PRELIMINARZ BUDŻETU MIASTA KRAKOWA NA OKRES 1929/30.

(Wyciąg z exposé budżetowego wygłoszonego na posiedzeniu Rady miasta w dniu 4 marca 1929 r.).

W zastępstwie nieobecnego Pana Prezydenta miasta przedkładam Świetnej Radzie projekt budżetu wydatków i dochodów Gminy miasta Krakowa na okres 1929/30, ograniczając się do najogólniejszej jego charakterystyki i przedstawienia w zarysie programu gospodarki i administracji miejskiej na najbliższy okres, pozostawiając generalnemu referentowi budżetu radcy m. Dr. I. Landauowi bliższe omówienie i zanalizowanie poszczególnych jego działów.

Nie potrzebuję zaznaczać, że preliminarz budżetu przedłożony Radzie miejskiej nie może być rozpatrywany jako suche zestawienie cyfr wydatków i rozchodów, ale jako ściśle i wszechstronnie obmyślony plan gospodarki i administracji miasta, opracowany na podstawie doświadczeń zwłaszcza lat ostatnich z możliwie najdalej idącem uwzględnieniem niezbędnych potrzeb i konieczności administracyjnych doby obecnej. Stwierdzić przytem muszę, że budżet ten nie uwzględnia wszystkich zadań miasta, gdyż jak to zaznaczyłem na wstępie obrad Komisji budżetowej, tegoroczny plan gospodarki finansowej Krakowa jest budżetem konieczności administracyjnych, dostosowaniem zamiarów do sił i środków.

Tegoroczny preliminarz funduszu administracyjnego jest w porównaniu z preliminarzem za okres ubiegły zarówno w dochodach jak i w wydatkach zwyczajnych wyższy o 3 miljony złotych, z której to kwoty blisko połowa przeznaczoną jest na pokrycie zwiększonych kosztów administracyjnych. Wzrost kosztów administracyjnych nie jest zjawiskiem wyłącznie krakowskiem. Podwyższenie dodatku mieszkaniowego, przyznanie 15% zasiłku stałego, osiągnięcie przez pracowników miejskich wyższych szczebli, wzrost rodzin, przeniesienia w stan spoczynku, wzrost wydatków rzeczowych spowodowany podwyżką cen artykułów kancelaryjnych, są zjawiskami znanemi zarówno rządowej jak i samorządowej administracji, zwłaszcza w miastach większych.

Problem kosztowności administracji, jej usprawnienia, a temsamem zmniejszenia jej kosztów, jest dzisiaj zagadnieniem ogólno-polskiem, stąd pragnę stosunkom naszym bliższą uwagę poświęcić.

Przy rozpatrywaniu preliminarza budżetowego na okres 1929/30 zwrócić może istotnie uwagę suma wydatków działu I. preliminowana na kwotę 6,686.919 zł., co w stosunku do całego budżetu wynosi około 29%. Z kwoty powyższej przypada na wydatki osobowe 5,866.128 zł., na wydatki rzeczowe kwota 820.721 zł. Na pierwszy rzut oka kwota ta wyda się każdemu bardzo poważna. Przeglądając jednak pozycje składające sumę powyższą, łatwo dochodzi się do świadomości, że z kwoty tej na świadczenia emerytalne i ubezpieczenia społeczne przypada 1,447.900 zł., administracja zatem sama kosztuje 5,239.019 zł., tj. niecałe 25% globalnej kwoty budżetu i to łącznie z preliminowanym w myśl uchwały Rady miasta zasiłkiem świątecznym dla pracowników miejskich w kwocie 182.000 zł., której to pozycji poprzednie budżety nie znały.

Ten stosunek wydatków działu I. do całego budżetu w wysokości 25% jest zresztą normalnem, charakterystycznem zjawiskiem administracji miejskiej w Krakowie od lat 60-ciu, preliminowano bowiem:

w roku	przy budżecie		na dz. I. kwotę	
1870	225.515·41	złr.	61.461·50	złr.
1880	454.846·44	„	107.272·94	„
1890	766.649·83	„	193.220·42	„
1900	2,443.080·64	kor.	568.618·89	kor.
1910	5,045.931·89	„	1,021.111.10	„
1920	65,666.360·31	Mp.	15,165.976.96	Mp.
1927/28	17,993.953·51	zł.	6,394.881.18	zł.

Stosunek powyższy podnosi się dopiero w latach 1927/29.

Przyczyna zwyżki procentowej w latach tych jest jednakże czysto formalnej natury i pochodzi ze zmiany systemu budżetowania, w szczególności z zamieszczenia w preliminarzu wydatków działu I. kosztów utrzymania Miejskiego Urzędu poboru opłat i podatków pośrednich. Urząd ten, — pierwotna akcyza miejska — jako była „c. k. Administracja państwowego linjowego podatku spożywczego“ w wydatkach budżetu administracyjnego dotychczas preliminowany nie był i figurował tylko netto czysty dochód z podatków pośrednich i myta. Dopiero od dwóch lat, zgodnie z obowiązującemi normami prawnemi preliminuje się w dziale I. wydatki połączone z prowadzeniem Miejskiego Urzędu poboru opłat i podatków pośrednich, w obecnym preliminarzu na kwotę 1,040.900 zł. Uwzględniając powyższą zmianę, to w porównaniu z budżetami w poprzednich dziesięcioleciach dział I., wynoszący faktycznie w tym okresie 4,185.119 zł., stanowi 20·75% ogólnego budżetu, jest zatem blisko o 5% mniejszy niż w latach 1870/1920.

Wzrastają natomiast koszty ubezpieczenia emerytalnego i ubezpieczeń społecznych pracowników miejskich, będące wynikiem ustosunkowania się Rady miejskiej do zagadnień opieki społecznej, w szczególności do kwestji ubezpieczenia na starość i wypadek niezdolności do służby pracowników miejskich, oraz skutkiem prawnym obowiązującego ustawodawstwa o ochronie pracy. Zdać sobie trzeba przytem sprawę, że wydatki z tem połączone będą stale wzrastać. Na posiedzeniu dzisiejszem uchwaliła Rada miasta jednogłośnie nowy regulamin dla niższych pracowników miejskich zakładów użyteczności publicznej, stabilizacja obejmie w najbliższych latach około 1.000 osób zatrudnionych w administracji gminnej, co w konsekwencji będzie miało poważny wyraz w wydatkach na ubezpieczenia emerytalne i zwiększy dział I. mimo, że wydatki te sensu stricto nie są wydatkami administracyjnemi.

Analizując pozycje działu I. nie można pominąć problemu usprawnienia, a temsamem i zmniejszenia kosztów administracji miejskiej. Pomijam przytem porównywanie preliminarza krakowskiego z budżetami innych miast, jak Warszawy, Poznania, Katowic, Lwowa i Wilna, bo analiza porównawcza wymaga szczegółowych studjów nie tylko samego budżetu, lecz zbadania systemu budżetowania, mimo wydanych rozporządzeń unifikacyjnych w rozmaitych miastach dotychczas różnego, wymaga dokładnej znajomości administracji tychże miast i bez tych danych w omawianym wypadku do miarodajnego wyniku nie doprowadzi. Nasze wydatki administracyjne zbliżone są do wydatków administracyjnych miasta Lwowa (26%), opartego w swej strukturze gospodarczej na analogicznych zasadach ustrojowych co miasto Kraków, administracja natomiast Poznania czy Katowic nie ma prawie że zupełnie obciążeń emerytalnych, lub ma je w stosunku do Krakowa bardzo nieznaczne, samorząd zaś miejski na terenie byłego zaboru rosyjskiego jest samorządem gospodarczym, administracją państwową nie obciążonym w tych rozmiarach co samorząd małopolski, za podstawę zatem oceny stosunków krakowskich służyć nie może.

Badając przyczynę rozrostu administracji w ostatniem dziesięcioleciu, to poza naturalnym rozwojem miasta, powstaniem nowych dziedzin administracyjnych i przerzuceniem na samorząd szeregu agend administracji rządowej, do czego wrócę poniżej, powodem jego są specyficzne stosunki krakowskie, wynikłe ze stworzenia Wielkiego Krakowa. Zarówno Lwów, jak Warszawa, jak przedewszystkiem Poznań i Katowice są miastami zwarto zabudowanemi, urządzonemi, gdy przeciwnie Kraków jest miastem zwarto zabudowanem, skanalizowanem i częściowo urządzonem na stosunkowo nieznacznej przestrzeni, bo w granicach starego Krakowa, dzielnice zaś przyłączone są obecnie w stadjum rozbudowy, przemiany z typu wiejskiego w miasto. Gdy więc miasta inne mają przeważający w administracji problem konserwacji, Kraków poza konserwacją musi prowadzić rozbudowę, a to w administracji jest znacznie kosztowniejsze. Pozatem nie mówiąc o Warszawie, Lwów, Poznań, a zwłaszcza Katowice mają ludność bogatą, Kraków ma ludność biedną, przeważnie urzędników, robotników, drobny handel i rękodzieło. Każdy akt administracyjny, czy to jest nakaz podatkowy, czy zarządzenie budowlane, sanitarne, czy porządkowe, powoduje zawsze prośbę o odroczenie, zmodyfikowanie, rozłożenie na raty, czy darowanie. Te dwie właściwości miasta Krakowa stwarzają dla administracji tutejszej zupełnie inne założenia, zupełnie inne warunki, niż w innych miastach Rzeczypospolitej.

Usprawnienie administracji miejskiej zależy pozatem w wysokiej mierze od reformy administracji rządowej. Ostatnie lata przyniosły „upaństwowienie“ samorządu, polegające na ścisłem zespoleniu z administracją rządową. Rozporządzenie o organizacji i zakresie działania władz administracji ogólnej i inne ustawy, jak np. ustawa drogowa, ustawa o prawie budowlanem, zniosły w znacznej mierze dotychczasowy podział na własny i poruczony zakres działania, obecnie niemal wszystko należy do zakresu ogólnej administracji Państwa. Rozporządzenia o postępowaniu administracyjnem, o postępowaniu przymusowem w administracji, karno-administracyjne wprowadziły nowe zasady postępowania administracyjnego, których bynajmniej za uproszczenie procedury administracyjnej uważać nie można. Nowa ustawa wojskowa, zmieniony plan obrony Państwa, system podatkowy oparty na 26 źródłach podatkowych, podjęta przez Rząd szeroka akcja w kierunku uporządkowania i asanacji kraju, nowe ustawodawstwo o ruchu ludności i meldunkach, o opiece społecznej, akcja w sprawie rozbudowy miasta, w sprawie mieszkaniowej, nowe prądy w statystyce państwowej, choćby tylko wymienić te najważniejsze dziedziny, wprowadziły w porównaniu z czasami przedwojennemi tak szerokie pola w administrację publiczną, objęły niemal całą ludność, wytworzyły dalekie horyzonty zadań na przyszłość, tak, że stosunków dzisiejszych, zwłaszcza w Krakowie w obecnem stadjum jego rozbudowy, kategorjami przedwojennemi mierzyć niepodobna.

Problem usprawnienia i zmniejszenia kosztów administracji ogólnej jest dzisiaj zagadnieniem ogólno państwowem i zasadniczo na tej platformie rozważanym być musi. Zależy przedewszystkiem od rewizji ustawodawstwa administracyjnego Rzeczypospolitej, od uchylenia skutków zjawiska określonego dziś mianem „inflacji przepisów administracyjnych“, utrudniającej orjentowanie się w stanie prawnym urzędowania, od zmiany obecnego systemu podatkowego, opartego na dwudziestu kilku źródłach podatków drobnych, niezwykle uciążliwego, a kosztownego, bo wymagającego licznego personalu wymiarowego i egzekucyjnego, od zmiany zasad prowadzenia statystyki, od uproszczenia postępowania administracyjnego, od należytego określenia roli i zadań samorządu w administracji Państwa, od odpowiedniego ustosunkowania nadzoru władz przełożonych itd.

Niewątpliwie i w naszej administracji jest niezależnie od usprawnienia administracji państwowej reforma urzędowania możliwa i konieczna, w przedstawionych jednak powyżej warunkach musi ona mieć z natury rzeczy ramy bardzo ograniczone. Przy reformie administracji przezorność jak najdalej idąca jest najważniejszem bodaj wskazaniem, nic bowiem łatwiejszego, jak zniszczyć instytucję dobrą, a wprowadzić na jej miejsce gorszą, nienależycie przemyślaną, a w następstwie chaos i zamięszanie w administracji. Przykładów niezachęcających ostatnie dziesięciolecie naszej administracji dało aż za wiele. Stąd też Zarząd miasta postępować musi czy przy podjęciu reformy Komisarjatów obwodowych i rozszerzeniu ich obecnego zakresu działania, czy przy reorganizacji aparatu podatkowo-skarbowego, czy przy re-

formie statystyki miejskiej, czy też przy zmianie manipulacji kancelaryjnej obecnie przez Rząd zapoczątkowanej, ze wskazaną w tych sprawach ostrożnością, by błędów niepożądanych, a tak trudnych do naprawienia uniknąć, problem to bowiem jeden z najtrudniejszych w administracji, wymagający głębokich studjów, niedopuszczający dyletantyzmu i eksperymentowania.

Zdanie sobie sprawy z tych założeń przy rozpatrywaniu działu I. uważam za niezbędnie potrzebne. Administracja nasza jest oszczędną, Zarząd miasta zmierza do stopniowego ograniczania ilości personalu z akademickiem wykształceniem w ramach najdalej posuniętej dopuszczalności, bez uszczerbku jednak na jakość administracji i zastąpienia tegoż pracownikami o średniem i niższem wykształceniu. Wiele osób mimo wysłużonego wieku pracuje nadal w administracji, konieczne braki uzupełnia się personalem pomocniczym. Przeprowadzono też daleko idącą redukcję etatów akademickich, w szczególności redukcję etatu prawniczego, etatów Budownictwa miejskiego i sanitarnego. Należy się jednak spodziewać, że mimo wszystko w miarę rozwoju miasta i wzrostu ludności, w miarę podwyższania się poziomu kulturalnego i stopy życiowej szerokich mas społeczeństwa miejskiego, zwiększać się będzie zakres działania tutejszej administracji, zwiększać się muszą i temsamem jej koszta. Liczyć się trzeba również z tem, że z czasem cała administracja ogólna I. instancji obciąży administrację miejską. Już obecnie przejmuje Gmina agendy ewidencji ruchu ludności i prowadzenie Biura meldunkowego; przeprowadzona z dniem 1 lutego na terenie tutejszego Województwa reorganizacja Policji Państwowej przerzuciła na administrację samorządową cały ogrom czynności związanych ze służbą zewnętrzną w dziedzinie policji porządkowej, sanitarnej, drogowej, targowej itp. Analogicznie zwiększyły zakres działania Gminy ustawa o zwalczaniu żebractwa i włóczęgostwa, dekret o szpitalnictwie, dalsze obciążenie administracji miejskiej spowoduje projekt ustawy o kosztach leczenia, który niewątpliwie w najbliższej przyszłości wejdzie w życie.

Wzrost agend administracyjnych i zwiększenie się kosztów administracji jest zjawiskiem ogólno-światowem. Tak oszczędna i zracjonalizowana administracja, jak administracja miast Rzeszy niemieckiej, wykazywała w roku ubiegłym 28 do 34% kosztów administracyjnych. Dążąc do usprawnienia i uproszczenia administracji miejskiej, utworzył Zarząd miasta przy Muzeum Przemysłowem Instytut psychotechniczny i Biuro organizacji pracy i przekazał mu zbadanie i opracowanie pod względem naukowym problemu usprawnienia administracji miejskiej. W dziedzinie zastosowania nowych metod organizacji pracy biurowej, jesteśmy w stosunku do zachodu znacznie spóźnieni, stąd też wyniki studjów i badań widoczne będą dopiero po upływie paru miesięcy.

Zatrzymałem się dłużej nad sprawą kosztów administracji miejskiej, starając się ją wszechstronnie oświetlić i ułatwić zorjentowanie się Rady miasta w tym niewątpliwie najbardziej zawiłym i skomplikowanym problemie gospodarki miejskiej.

Administrację miasta Krakowa spotyka często zarzut bezplanowości gospodarki. Zarzut ten polega na zapoznaniu pewnych faktów, a wynika z ogólnego odczuwania potrzeby szeroko zakreślonych inwestycyj przy niezdawaniu sobie sprawy z obecnych stosunków gospodarczych Państwa i możności finansowej Gminy.

Kraków należy bezwątpienia do najzasobniejszych gmin w Polsce. Majątek jego lekko oceniany przekracza kwotę 200 miljonów złotych, zadłużenie obraca się mniejwięcej w granicach 10% majątku. Miasto jako gmina ma zatem realne podstawy rozwoju, zdolność kredytową i inwestycyjną, nie ma jednak pełnej zdolności gospodarczej dla braku bogatej ludności, braku rozwiniętego handlu i przemysłu, a co ważniejsza jeszcze w dzisiejszych warunkach geograficznych i przy obecnym podziale administracyjnym kraju, przy usytuowaniu sieci dróg kolejowych i sieci dróg bitych południowo-zachodniej połaci Rzeczypospolitej, nie ma widoków do szybkiej zmiany tych stosunków na lepsze, stworzenia pomyślnych warunków rozwojowych zwłaszcza dla handlu, czy przemysłu. Miasto ma szereg postulatów w dziedzinie gospodarczej polityki Państwa. Zarząd miasta, trzymając rękę na pulsie życia społecznego ludności, stara się o stworzenie w tym względzie sytuacji dla Krakowa możliwie najlepszej; skuteczność zabiegów ograniczona jest oczywiście możliwościami finansowemi Państwa, w stosunkach obecnych również ograniczonemi wobec ogromu zadań odziedziczonych po rządach zaborczych i zaniedbaniu kraju w każdej niemal dziedzinie gospodarstwa narodowego. Przy rozpatrywaniu zagadnień gospodarczo-inwestycyjnych ten stan rzeczy trzeba mieć zawsze przed oczami, a rozpatrując zagadnienia te pamiętać, że ciężary polityki inwestycyjnej nie mogą przekroczyć możności płatniczej mieszkańców, obciążonych i tak znacznie podatkami, nie mogą zwichnąć podstaw życia gospodarczego.

Rozbudowa Krakowa, jego urządzeń i instytucyj publicznych przedstawia w obecnym stanie miasta pole bardzo rozległe. Każda niemal dziedzina administracji miejskiej czy rozbudowa dróg, bruków, kanalizacji, czy asanacja miasta, czy też budowa szkół, zakładów opieki społecznej, hal targowych, czy wreszcie sprawa pomieszczenia zbiorów Muzeum Narodowego, przedstawia dla Krakowa zadania niezwykle szerokie, a aktualne i naglące, nieznane w tych rozmiarach w innych miastach, a wynikające z faktu siedmiokrotnego przeszło powiększenia terytorjum miasta przez przyłączenie gmin sąsiednich. Zapotrzebowanie inwestycyjne jest bardzo znaczne. Program inwestycyjny, któryby zadość uczynił najważniejszym potrzebom Krakowa, miasta o przeszło 200 tysięcznej ludności, obraca się, nie obejmując problemu mieszkaniowego, w granicach około 130 miljonów złotych, w kwocie w dzisiejszych warunkach wprost abstrakcyjnej. Program mały, obejmujący niezbędną przebudowę głównych arteryj komunikacyjnych, budowę kilku gmachów szkolnych, konieczne rozszerzenie zakładów sanitarnych i zakładów opieki społecznej, budowę dwóch hal targowych, posunięcie naprzód kwestji mieszkaniowej, konieczne rozszerzenie sieci kanalizacyjnej, budowę gmachu na pomieszczenie zbiorów muzealnych itp. imponderabilia wynosi z górą 40 miljonów złotych.

Potrzeby inwestycyjne miasta są ogólnie znane. Zarząd miasta bowiem miał sposobność już niejednokrotnie przedstawić je Radzie miejskiej. Jest niemniej powszechnie wiadomem, że rozwiązanie problemu rozbudowy, realizacja tego czy innego programu inwestycyjnego, możliwą jest jedynie na drodze uzyskania większej

pożyczki inwestycyjnej. Starania o taką pożyczkę prowadzone w latach ubiegłych pozostały z przyczyn od Zarządu miasta niezależnych na razie bez skutku. Sprawa jest jednak nadal aktualna i przy sprzyjających warunkach zrealizowaną być musi. Miasto jednak jako organizm żywy nie może pozostać czas dłuższy w stanie zastoju swych funkcyj, stąd też wobec trudności uzyskania pożyczki długoterminowej, Kraków będzie musiał i nadal korzystać z krótkoterminowych pożyczek dla spełnienia tych zadań, które niezależnie od programu inwestycyjnego dokonane być muszą. Zarząd miasta stoi przytem na stanowisku, że wydatków inwestycyjnych z dochodów bieżących bez zwiększenia obciążenia ludności, względnie narażenia administracji na deficyty na dłuższy okres czasu pokrywać nie można i racjonalniej jest potrzeby te pokrywać kredytem choćby krótkoterminowym.

Niecierpiące zwłoki zadania ma Gmina do spełnienia przedewszystkiem w dziedzinie odwodnienia miasta, regulacji jego terytorjum i rozbudowy dróg, choćby wspomnieć tylko o konieczności najśpieszniejszego odwodnienia dzielnic przyłączonych, zasklepienia Rudawy, usunięcia Młynówki z obrębu miasta, uzupełnienia i przebudowy sieci kanałowej w starem mieście, budowy trwałych nawierzchni drogowych w obrębie starego miasta i przynajmniej na ulicach wypadowych, co wszystko wymaga bardzo znacznych funduszów.

Nie mniej pilne zadania czekają Zarząd miasta w dziedzinie opieki społecznej. Poza rozszerzeniem zakresu opieki społecznej na wszystkich po czasie rocznego zamieszkania w Gminie, oraz w związku z projektem ustawowego określenia najniższej miary niezbędnych świadczeń na opędzenie potrzeb życiowych osób korzystających z instytucyj opieki społecznej, co znacznie obciąży budżet tego działu administracji, to nie mówiąc już o rozszerzeniu opieki społecznej na inwalidów wojennych, alkoholików, byłych więźniów, jak tego ustawa wymaga, trudno pominąć jednak konieczność rozszerzenia miejskich zakładów opieki społecznej. Zarząd miasta próbował rozwiązać przynajmniej sprawę budowy zakładu dla starców i nieuleczalnie chorych pomieszczonego dziś w budynkach w ogrodzie angielskim, ciasnych i nieodpowiednich, przez zakupno majątku Pieskowa Skała w powiecie olkuskim. Majątek ten, obejmujący zamek z przynależnemi doń willami i budynkami gospodarczemi, po przeprowadzeniu potrzebnych adaptacyj umożliwiłby utworzenie grupy zakładów opiekuńczych, współcześnie urządzonych, jednolicie zarządzanych i zagospodarowanych. Realizację koncepcji umożliwia wartość gruntów przy ul. Lubicz, mieszczących obecnie miejski dom starców i nieuleczalnie chorych, oceniona na 150 tysięcy dolarów. Niestety sprawa nie doszła do skutku z powodu odmownego stanowiska Państwowej Komisji dla ochrony zabytków.

Szereg problemów związanych z opieką społeczną, jak budowa domu pracy przymusowej, domu poprawy dla nieletnich przestępców, instytucyj mogących jedynie racjonalnie rozwiązać plagę żebractwa i włóczęgostwa rozwielmożnioną w Krakowie, musi znaleźć swe rozwiązanie na platformie samorządu wojewódzkiego, względnie związków międzykomunalnych. W tegorocznym preliminarzu budżetowym znajduje po raz pierwszy swój wyraz sprawa stworzenia wojewódzkiego międzykomunalnego związku opieki społecznej, na który to cel wstawiono do budżetu zwyczajnego kwotę 114.000 zł. Pozycja ta może w najbliższej przyszłości znacznie się rozszerzyć, o ile samorząd wojewódzki lub zorganizowane przez niego związki międzykomunalne będą chciały na tej płaszczyźnie rozwiązać i inne zagadnienia z dziedziny opieki lub higjeny społecznej, jak np. kwestje domów pracy dobrowolnej, uzdrowisk dla dzieci i młodzieży, domów porodowych i t. p., co wszakże nawet w wypadku szczęśliwej realizacji przez szereg lat najbliższych nie zwolni Gminy od utrzymywania zakładów przez nią obecnie prowadzonych.

Nie mniej aktualną jest sprawa bezdomnych. Kwestja mieszkaniowa stała się dzisiaj zagadnieniem raczej opieki społecznej niż rozbudowy miasta. Gmina buduje od lat kilku wyłącznie domy o małych mieszkaniach we własnym zakresie i umożliwia Spółce mieszkaniowej miast Małopolski stawianie domów o mieszkaniach większych, dążąc w ten sposób do rozwiązania problemu mieszkaniowego dla ubogiej i niezamożnej ludności. Politykę tę, która pozwoliła Gminie samej dać najuboższej ludności 465 mieszkań, musi Zarząd miasta prowadzić i w przyszłości. Mimo bowiem, że inicjatywa prywatna dostarczyła ludności w ostatniem dziesięcioleciu przeszło 3.000 mieszkań o 7961 ubikacjach, nie licząc przebudów, dobudów i nadbudów, a z temi ostatniemi blisko 12.000 ubikacyj, zapotrzebowanie mieszkań jest nadal bardzo znaczne tak, że obecnie dla pomieszczenia najuboższej ludności wybudowaćby trzeba było 714 domów po 32 ubikacyj każdy. Sam koszt przeto rozwiązania kwestji mieszkaniowej dla najbiedniejszych wyniósłby w tych warunkach przeszło 110 miljonów złotych. Tu również kwestja funduszów, możność tanich dogodnych kredytów odgrywa decydującą rolę.

Do spraw równie doniosłych, a pilnych zaliczyć należy budowę gmachu na pomieszczenie zbiorów Muzeum Narodowego, na co preliminuje się w wydatkach nadzwyzzajnych kwotę 600.000 zł jako pierwszą ratę, rozszerzenie Miejskich Zakładów Sanitarnych, budowę przynajmniej dwóch gmachów szkolnych, stworzenie ośrodka zdrowia w szczególności poradni dla jaglicy i poradni dla chorób wenerycznych. Kwestja szpitalnictwa powszechnego przekazana samorządowi rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca ubiegłego roku, sprawa szpitala dla umysłowo chorych, stanowią dalsze zadania Gminy, nie wspominając już o ponoszeniu kosztów leczenia ubogich, które projekt ustawy zamierza w całości przerzucić na gminy zamieszkania, a który dzisiaj przy wydatku rocznym w kwocie 73.280 zł zwiększyć się może w najbliższym czasie do kwoty nawet dziesięciokrotnie wyższej.

Wymieniłem najważniejsze i najpilniejsze. Rozpatrując się w tym nawale spraw i zagadnień, w którym czasem nie można się zorjentować, co w danej chwili jest bardziej konieczne i pilne, trudno się oprzeć obawie, czy fundusze gminne na to starczą, czy miasto przy dzisiejszym systemie podatkowym będzie mogło zadaniom tym nawet sukcesywnie sprostać, zwłaszcza, że prócz poruszonych powyżej Gmina ma przecież do spełnienia szereg innych potrzeb, choćby wspomnieć tylko konserwację majątku i dobra publicznego w mieście, upiększenie miasta, popieranie rozwoju oświaty, kultury i sztuki, popieranie turystyki, rozwoju fizycznego młodzieży itd. itd.

Nie ulega jednak wątpliwości, że ślady zniszczenia wojennego i powojennego miasta i zubożenia ludności wskutek wojny i przełomowych lat następnych mimo ciężkich warunków i konkurencji sąsiednich ośrodków w znacznej bardzo mierze się zabliźniły, że miasto się uporządkowało, że się rozbudowuje, że w wielu dziedzinach kroczy nawet na czele gospodarki i administracji samorządowej miast Rzeczypospolitej, tempo jednak tego rozwoju nie jest współmierne z żądaniami i potrzebami społeczeństwa miejskiego, wykazującego w formie obecnej objawy organizmu wyczerpanego dziesięcioletnim kataklizmem światowym i potrzebującego dla przyjścia do pełni sił wytwórczych warunków bytu zupełnie innych, stworzenie których jednak przekracza normalną możność finansową miasta. Odnosi się to zwłaszcza do dzielnic przyłączonych, których przemiana w dzielnice miejskie w ścisłem tego słowa znaczeniu wymagać będzie dłuższych lat pracy i rozległych inwestycyj w dziedzinie rozbudowy dróg, kanalizacji, oświetlenia publicznego, rozbudowy tramwaju kosztem dziesiątek miljonów złotych. Dzielnice te w chwili przyłączenia stanowiły tereny o typie wiejskim, przemiana ich w miasto mimo inwestowanych dotychczas przeszło 20 miljonów złotych i mimo, że większość corocznych robót w dziedzinie rozbudowy miasta przeprowadza się na ich terenach, nie posuwa się w tem tempie, w jakiemby pragnęła ludność tych dzielnic. Mimo, że w stosunku do starego miasta, dzielnice te są podatkowo słabe, ich najspieszniejsza rozbudowa stanowi naczelne zadanie gospodarki miejskiej, to też o żadnem pokrzywdzeniu, żadnem upośledzeniu dzielnic tych w stosunku do śródmieścia mowy być nie może.

Oto w ogólnym zarysie momenty gospodarki miejskiej, które w związku z rozpatrywanym preliminarzem budżetowym uważałem za konieczne przypomnieć. W ramach sobie zakreślonych nie mogę poruszyć spraw mniej ważnych, znanych zresztą Radzie miasta z posiedzeń i enuncjacyj Pana Prezydenta miasta, z jego dorocznych sprawozdań.

Stosunki gospodarcze Krakowa są ciężkie, horyzonty rozwojowe miasta są jednak pomyślne. Obecne położenie Krakowa wymaga zgody i zjednoczenia wysiłków wszystkich sfer jego ludności. Połączenie zapału, wiedzy i pracy, sharmonizowanie starań i zabiegów ku wspólnemu celowi dobra miasta, musi trudności obecne przełamać i doprowadzić Kraków do tego znaczenia w Państwie, jakie miasto zgodnie z jego tradycjami historycznemi, jego roli w epoce rozbiorowej posiadać winno.

INŻ. MIECZYSŁAW SEIFERT.

ROZWÓJ KRAKOWSKIEJ GAZOWNI MIEJSKIEJ W LATACH 1918—1928

Życie Gazowni krakowskiej w ostatniem dziesięcioleciu biło niezwykłem tętnem. Był to okres zmagania się z trudnościami zewnętrznemi, które zaskoczyły cały polski przemysł i z specjalnemi trudnościami wewnętrznemi, wynikłemi z wyjątkowego położenia, w jakiem zakład znalazł się w momencie wybuchu wojny. Wojna bowiem przyszła w chwili, gdy stare urządzenia miały skończyć swój żywot i gdy posunięto już daleko przygotowania do budowy nowych objektów Gazowni na terenie poza miastem.

W historji Gazowni w tym czasie wyróżnić można trzy okresy. Pierwszy, najcięższy, obejmujący lata 1918 i 1919 był okresem dostosowania się do nienormalnych warunków życia tuż po wojnie wśród zamieszania, jakie musiało panować w początkach krystalizowania się Państwa. Charakterystyczne cechy tego okresu, to niebywałe utrudnienia w dostawie surowca tj. węgla gazowego i zaostrzenia się sprawy robotniczej. Mimo usiłowań nie uniknęło się tego, że często do wyrobu gazu używało się węgli nieodpowiednich, co w znacznym stopniu utrudniało ruch fabryczny, w każdym razie, przy zrozumieniu i poparciu, jakie nam okazywały władze polskie zdołaliśmy ruch stale podtrzymywać. Wprawdzie w latach 1918 i 1919 w porze zimowej zamykano w dzień dopływ gazu do miasta, aby zabezpieczyć wieczorną i nocną dostawę, ale przyczyna tego była zupełnie inna. Oto w starych zniszczonych aparatach Gazownia nie była w stanie wyprodukować odpowiedniej ilości gazu. Sprawy robotnicze, dzięki trafnej ocenie sytuacji przez Zarząd miasta, oraz uświadomieniu obywatelskiemu sfer robotniczych, mimo sprzyjającego podłoża nigdy nie dochodziły do stanu groźnego, a były załatwiane drogą porozumienia.

Istniejąca już dawniej trudność prowadzenia ruchu, w tym okresie stale wzrastała. Aparaty czyszczące stawały się coraz mniej sprawne, a rozszerzenie ich, a nawet wymiana należała do marzeń nieziszczalnych. Ograniczano się zatem do podtrzymywania ich zdolności wytwórczej ciągłemi naprawkami. Oczywiście polityka taka nie była ekonomiczną na dłuższą metę. To też Gazownia coraz bardziej chyliła się ku upadkowi.

W r. 1920, kiedy stało się jasnem, że budowa nowego zakładu odsunęła się na nieokreśloną odległość, przystąpiono do gruntownej reorganizacji istniejących urządzeń tak, aby mogły one przetrwać poważną ilość lat. I to był okres drugi życia fabryki. Przedewszystkiem przystąpiono do napraw każdej części fabryki, kolejno zastępując prowizorja i braki trwałemi inwestycjami. Nie podniosły one wprawdzie wydajności fabryki, lecz zabezpieczały zakład przed grozą zupełnego ustania ruchu i ruch ten usprawniały. Była to pierwsza część pracy od podstaw, gdyż przyświecała myśl dalsza — rozbudowa i podniesienie wydajności zakładu.

Z podstawowych inwestycyj wstępnych tego okresu należy wymienić budowę dołów betonowych na surowce i produkty, zbudowanie wieży amonjakalnej dla należytego wypłókiwania gazu, budowę wieży wodnej, która zabezpieczała zaopatrzenie w wodę niezbędną dla ruchu, rozszerzenia laboratorjum, które objęło ważną funkcję stałej kontroli ruchu i wykonywania prac badawczych w dziedzinie polskiego węgla kamiennego. Dalej w roku 1921 zbudowano budynek warstatowy dla pracowni mechanicznej, stolarskiej i bronzowniczej i gruntownie przekształcono i rozszerzono budynek administracyjny według projektów arch. Krzyżanowskiego. Również w tych latach zmontowano fabrykę benzolu, opartą na wymywaniu tego cennego surowca chemicznego z gazu węglowego. Wszystkie te inwestycje nie usuwały jednak konieczności zasadniczej rozbudowy samej fabryki. Po podróży dyrektora w lipcu 1921 r. do Niemiec, gdzie gazownictwo najwyżej stoi pod względem technicznym,

w celu dokładnego zwiedzenia na miejscu najnowszych zakładów gazowych i po szczegółowych studjach, uchwaliła komisja gazowo-elektryczna sukcesywną przebudowę zakładu według wymogów współczesnej techniki, przeznaczając na budowę piecowni ogród dyrektora Gazowni, aparaty zaś zostały pomieszczone w budynku aparatowni, znacznie do tego celu zmodernizowanym. Przebudowa starego zakładu była jedynem wyjściem z sytuacji, gdyż na całe szeregi przyszłych lat nie było mowy o budowie nowej gazowni. Z drugiej strony zadanie przebudowy i zmodernizowania starego zakładu było o tyle ułatwione, że wykonano już poprzednio lub rozpoczęto szereg inwestycyj wstępnych.

W roku 1922 przystąpiono do budowy nowej piecowni, złożonej z 2 pieców pionowych o 4 komorach systemu Koppersa. Był to moment przełomowy w historji Gazowni krakowskiej, decydujący o jej przyszłości mimo trudności z tem połączonych.

Równocześnie przystąpiono do przebudowy aparatowni. Istniejąca do tego czasu aparatownia pod żadnym względem nie odpowiadała wymaganiom. Pomieszczona w nieodpowiedniej, ciemnej i ciasnej ubikacji, nie mogąca pokonać wytwórczości piecowni, była powodem ciągłych, poważnych zaburzeń w całym ruchu. Tembardziej była ona niewystarczającą wobec rozbudowy piecowni i przewidzianego zwiększenia produkcji. Na miejscu starej aparatowni, podzielonej na kilka ubikacyj stanęła wielka, wysoka i jasna hala, dostateczna do wygodnego pomieszczenia aparatów czyszczących i chłodzących. Budowa tej hali była nadzwyczaj utrudniona, gdyż wykonywano ją nie przerywając ruchu fabryki. W czasie rozbiórki ścian i dachu aparaty stały pod gołem niebem, odpowiednio tylko zabezpieczone. Nad staremi murami przerzucono ławy żelazno-betonowe, na których spoczęła nowa budowla. Od tego czasu do dziś dnia w aparatowni tej odbywa się planowa, niezmiernie trudna i emocjonująca praca przetwarzania starego zespołu aparatów, a w miarę tego wyłania się nowy system, odpowiadający potrzebom fabryki i postępowi techniki. Wszystkie nowe aparaty obliczono na sprawność 60.000 m^3 na dobę.

Z chwilą, gdy gazownia była już w stanie odpowiedzieć wzmożonemu zapotrzebowaniu gazu, nadszedł czas przystąpienia do popularyzacji gazu, jako najtańszego i najbardziej dogodnego źródła ciepła w nowożytnem gospodarstwie domowem. W celu należytego zorganizowania propagandy wysłała Gazownia swego urzędnika na kursa do Karlsruhe i Dessau, a obecnie pod jego kierownictwem urządza stale publiczne pokazy gotowania na gazie, oraz zastosowania gazu do innych celów w gospodarstwie domowem i przemyśle. Akcja ta, jak się spodziewano na podstawie wyników w innych zakładach gazowych, przyniosła narazie spadek konsumcji przy ogromnym wzroście ilości instalacyj. Dopiero w ostatnich latach Gazownia stwierdziła znaczny wzrost konsumcji. Rozwinięcie propagandy i popularyzacji było utrudnione pomieszczeniem Gazowni i Elektrowni w wspólnym lokalu sklepowym. Po usunięciu się Elektrowni lokal cały gruntownie odnowiono i przerobiono, stwarzając całość wykwintną i celowo dostosowaną do potrzeb Gazowni i oddano go do użytku w r. 1927. W podziemiach urządzono salę, w której raz na tydzień odbywają się pokazy gotowania na gazie. Tam też odbywają się cieszące się liczną frekwencją kursa gotowania na gazie dla pań.

Równocześnie rozwinięto na nowożytnych zasadach reklamę celowo opracowaną.

Starano się również o znaczne wzbogacenie magazynu przez sprowadzenie dużego zapasu wszelkich aparatów, związanych z używaniem gazu. Aparaty ustawione są w biurach budynku administracyjnego, gdzie specjalnie wyszkolony personal w biurze informacyjnem daje klientom wszelkie wyjaśnienia.

Pod tym względem Gazownia działa z należytym zrozumieniem interesu kupieckiego.

Z prac społecznych, mających duże znaczenie dla życia fabryki, należy wymienić założenie w roku 1924 bibljoteki robotniczej, która rozwijając się przekształciła się w »Świetlicę Robotniczą«, oddaną pod zarząd Polskiej Y. M. C. A. Dziś Świetlica zajmuje wielką, jasno oświetloną salę, wyposażoną w pisma, gry towarzyskie i t. d., a dalej osobny pokój bibljoteczny i ubikację dla kółek. Tam odbywają się odczyty, obchody rocznic narodowych, uroczystości zakładowe i t. d.

Dnia 12 marca 1925 roku puszczono w ruch nową piecownię, złożoną z komór pionowych o ruchu ciągłym. Był to moment historyczny w rozwoju Gazowni, początek trzeciego okresu normalnej pracy w fabryce zreorganizowanej od podstaw, wzorowej pod względem technicznym. Budowanie piecowni o ruchu ciągłym było śmiałe, gdyż jak każdy typ nowy, nie miała ona za sobą licznych doświadczeń. Wyniki ruchu przekroczyły przewidywania. Wszystkie trudności związane z bardzo skomplikowanym ruchem zostały całkowicie opanowane. Stara piecownia poczęła zamierać i dziś budynek po niej przerabia się na inne cele. Daleko idące zmechanizowanie ruchu umniejszyło ilość sił robotniczych o 60 osób. Nowa piecownia stała się chlubą krakowskiej Gazowni. Pieczołowicie pilnowana i kontrolowana, daje ona wyniki nie spotykane ani w Polsce ani zagranicą. Normą stałą jest wydajność 60 m^3 gazu z 100 kg. węgla, o wartości kal. górnej przy 14^0/760 m. ciśnienia, równej 4200 kal. Z produktów ubocznych uzyskuje się 6·5 kg. smoły i 0·81 kg. amonjaku 24%. Z wyprodukowanego koksu sprzedaje Gazownia 58 kg. na każde 100 kg. węgla.

Przez dobudowanie nowych komór w r. 1927 nowa piecownia posiada dziś trzy piece o 6 komorach, o zdolności produkcyjnej 30.000 m^3 na dobę.

Po uskutecznieniu tej najważniejszej, podstawowej inwestycji całkowite przekształcenie wszystkich działów fabryki poszło szybkiem tempem. I tak zrekonstruowano gruntownie fabrykę amonjaku, fabrykę gazu wodnego, z roku na rok przedłużano i rozbudowywano tory fabryczne, posuwano lub przekonstruowano szopy, wybudowano wygodne magazyny fabryczne na miejscu dawnej smolarni i nad rozszerzonym garażem, gruntownie naprawiono gazometry, wyzyskano parę wylotową do ogrzewania budynków fabrycznych, uporządkowano nawierzchnię, szkarpy, ogród i t. d. Najważniejszą z tych inwestycyj było zmontowanie i uruchomienie w r. 1928 własnej elektrowni i zmontowanie nowej kotłowni na miejsce kotłów starych i zużytych, co zabezpiecza i usprawnia ruch i przyczynia się do jego potanienia.

W tym samym roku skończono budowę domu robotniczego na Dąbiu. Dom ten, zbudowany na sposób nowoczesny, mieści 10 mieszkań robotniczych. Przy domu znajdują się ogródki dla mieszkańców.

Teren fabryczny rozszerzono w r. 1928 przez dokupienie kamienicy Thorna, na którym to terenie staną w przyszłości nowe skrzynie czyszczące.

Działalność gospodarcza Gazowni w przeciągu lat dziesięciu, tj. od 1/VII. 1918 do 1/VII. 1928 przedstawia się następująco:

1) Wartość książkowa nieruchomości i urządzeń technicznych Gazowni nie przeznaczonych do zbytu, wynosiła w dniu 1/VII 1918 Kor. 2,348.804·22, które przeliczone wg. rozporządzenia walorazycyjnego z dnia 14/V. 1924 (Dz. U. Nr. 42 poz. 441) w stosunku 2 Kor. = 1 Zł. dają . . . . Zł. 1,174.402·11

Zaś w dniu 1/VII. 1928 r. po uwzględnieniu normalnych odpisów i przeszacowaniu w myśl rozporządzenia z dnia 22/III. 1928 r. (Dz. U. Nr. 38 poz. 352) wynosiła . . . . „ 3,212.566·38

przyrost . . . Zł. 2,038.164·27

Realna wartość tych nieruchomości i urządzeń technicznych wynosi pdg. szacunku z dnia 31/III. 1928 r. sumę 7,544.830·— Zł.

2) Poważną pozycję czynną przedstawiają także gazomierze. W dniu 1/VII. 1918 było ich 10.325 sztuk o wartości książkowej . . . . . . Zł. 254.034·42
zaś dnia 31/III. 1928 było ich 14.109 sztuk o wartości książkowej . . . . . . „ 217.966.41
Różnica + 3.784 sztuk . . różnica . Zł. 36.068·01

Przeciętna wartość książkowa jednego gazomierza wynosi Zł. 15.45, podczas gdy wartość szacunkowa wynosi przeciętnie po uwzględnieniu zużycia conajmniej Zł. 50.

3) Dokupione w tymże okresie ruchomości, tabory i sprzęty fabryczne przedstawiają pokaźny nabytek, nie są jednak niniejszem obliczeniem objęte.

4) Zobowiązania Gazowni tak długoterminowe, jak i krótkoterminowe czyli bieżące, lub będące w depozycie na funduszu obrotowym (fundusze emerytalne) wynosiły na dniu 1/VII. 1928 Kor. 3,773.912·24, które po przeliczeniu w stosunku 2 Kor. = 1 Zł.,
równały się . . . . Zł. 1,886.956·12
zaś w dniu 1/VII. 1928 wynosiły . . „ 2,728.568·47
przyrost . . Zł. 841.612·35

Przyrost tych zobowiązań znajduje uzasadnienie i pokrycie w wykazanych wyżej inwestycjach w kwocie Zł. 2,038.164·27.

5) Czysty majątek książkowy (kapitał) Gazowni tj. różnica między stanem czynnym i biernym wynosił w dniu 1/VII. 1918 r. Kor. 1,499.949·16 czyli przeliczony w stosunku 2 Kor. = 1 Zł. wynosił . Zł. 749.974·16
zaś w dniu 1/VII. 1928 . . . . . „ 2,700·000·—
przyrost . . Zł. 1,950.025·42

a po doliczeniu własnych rezerw, będących w obrocie . . . . „ 462.443·25
zwiększył się razem o . . . . . Zł. 2,412.468·67

6) Cyfrowe wyniki gospodarcze za omawiane 10-lecie nie dałyby prawdziwego obrazu z powodu chaotycznych wahań walutowych, gdzie korony, marki i złote nie oznaczały wartości stałej, dlatego je w szczegółach pomijamy.

Dorobek za tenże okres, dokonany przeważnie z własnych funduszów obrotowych przedstawia się na ogół następująco:

a) Sieć rur na całym obszarze miasta wynosiła w dniu 1/VII. 1918 r. . . . . . 128.281·40 m. b.
zaś w dniu 31/III. 1928 r. wynosiła . 144.982.50 „
przyrost . . 16.701.10 m. b.

który kosztował, licząc przeciętnie po Zł. 30.000·— za 1 m. b. . . . . . . Zł. 500.000·—

b) Przebudowano od fundamentów w r. 1923 dwupiętrowy budynek administracyjny, mieszczący się przy ul. Gazowej 16, kosztem . . . około „ 97·000·—

c) Przebudowano w r. 1925 jednopiętrowy budynek mieszkalny przy ul. Gazowej Nr. 14 kosztem . . około „ 52.000·—

d) Wybudowano w r. 1923 i latach następnych nową piecownię o komorach z ciągłą destylacją systemu Koppersa oraz komin wysoki żelazo betonowy, o wysokości 67 m. łącznie kosztem . . . . około „ 1,000.000·—

e) Wybudowano portjernię oraz oparkaniono część obszaru Gazowni kosztem . . . . około „ 15.000·—

f) Wybudowano 1-piętrowy warstat mechaniczny oraz wyposażono go w urządzenia mechaniczne kosztem ok. „ 30.000·—

g) Wybudowano wieżę wodną kosztem . . . . około „ 30.000·—

h) Rozpoczęto budowę stacji elektrycznej kosztem . . . . . około „ 20·000·—

i) Przebudowano garaż automobilowy kosztem . . . . . około „ 10.000·—

j) Nabyto w r. 1920 parcelę na Dąbiu l. kat. 447 wartości Mp. 160.000 = „ 10.000·—

k) Nabyto w r. 1922 baraki na Dąbiu Mp. 845.000 . . . . . = „ 1.500·—

l) Nabyto w r. 1927 realność Thorna przy ulicy Gazowej kosztem . „ 135.700·—

m) Wybudowano w r. 1927 1-piętrowy dom mieszkalny dla robotników na Dąbiu kosztem . . . . „ 115.700·—

razem . . Zł. 2,016.900·—

Odchodzi:

a) odstąpiona w roku 1919 Elektrowni parcela o powierzchni 657·8 m^2 Kor. 26.312·— = . . Zł. 7.000·—

b) odstąpiona Elektrowni w r. 1926 realność przy ulicy Dajwór 31 . . . . . . „ 130.000·—

c) odstąpiona funduszowi emerytalnemu I. w r. 1928 realność przy ulicy Gazowej 8, za „ 116.700·—

d) odstąpiona funduszowi emerytalnemu II. realność na Dąbiu wraz z gruntem pod ogródki za . . . . „ 139.200·— „ 392.900·—

Suma wkładów netto . . . . . Zł. 1,624.000·—

Sieć rurociągów gazowych. – Oświetlenie publiczne. – Instalacje.

R O K	1918	1919	1920	1921	1922	1923	1924	1925	1926	1927	1928	Ogółem
1. Sieć rurociągów. Długość w km	128	129	129	130	132	133	135	137	141	145	150	—
2. Przyrost rurociągu w km	—	1	—	1	2	1	2	2	4	4	5	+ 22 km
3. Połączenia domowe. Ilość	—	—	—	—	—	—	—	—	107	150	133	—
4. Pojemność sieci ruroc. m^3	1383	1385	1385	1387	1418	1428	1439	1451	1457	1461	1465	+ 82 m^3
5. Rewizja szczelności rur Ilość nieszczelności	—	—	—	—	—	—	—	—	57	68	74	—
6. Koszt inwestycji sieci zł.	—	34.000	1.700	22.000	59.000	43.000	60.000	66.000	91.000	105.000	164.000	645.700
7. Stan gazomierzy u kons. Ilość	9760	9937	10183	10407	10689	10933	11393	11676	11897	12390	13000	—
8. Przyrost względnie ubytek. Ilość	—	+ 177	+ 246	+ 224	+ 282	+ 244	+ 460	+ 283	+ 221	+ 493	+ 610	+ 3240 szt.
9. Stan lamp i latarń gaz. Ilość	1733	1749	1834	1861	1940	1994	1723	1771	1777	1732	1667	—
10. Siła świetlna lamp i latarń. Świec Heffnera	236.600	244.160	256.960	274.500	290.000	302.180	248.900	271.280	273.860	300.200	329.140	—
11. Stan lampiarzy gaz. Ilość	32	32	32	32	33	33	32	32	30	28	26	—
12. Stan lamp naftowych. Ilość	210	210	210	210	210	210	210	210	210	141	61	—
13. Siła świetl. lamp naftowych. Świec Heffnera	14.380	14.380	14.380	14.380	14.380	14.380	14.380	14.380	14.380	12.020	9.940	—
14. Stan lampiarzy naft. Ilość	8	8	8	8	8	8	8	8	8	7	4	—
15. Stan zapalaczy automat. Ilość	—	—	—	—	—	—	—	—	—	226	740	—
16. Uruchomione instalacje. Ilość	—	177	246	224	282	244	460	283	221	493	610	3.240

7) Świadczenia Gazowni na rzecz Gminy wynosiły podług drukowanego sprawozdania Gazowni za rok administracyjny 1927/28:

Oddano Kasie miejskiej tytułem dochodu budżetowego	Zł. 199·200·—
Tytułem dochodu nadzwyczajnego (bonifik. na oświetlenie) . . .	„ 184.593·71
Dotacja na bruki (poza rachunkami Gminy)	„ 50.000·—
Dotacja na Zarząd centralny .	„ 55.000·—
Oświetlenie gazowe ulic oraz siatki żarowe i cylindry (gaz po 26¼ gr. za 1 m³)	„ 445.397·04
Gaz dla budynków miejskich .	„ 44.196·67
Oświetlenie naftowe przedmieść	„ 50.034·67
Konserwacja i naprawa latarń ulicznych	„ 91.787·02
Obsługa oświetlenia publicznego (płace, lokal etc)	„ 115.372·39
	Zł. 1,235.581·50

Odchodzi:

Zwrot za gaz do oświetlenia ulic i budynków	Zł. 305.000·—	
Bonifikacja na gazie	„ 184.593·71	
Zwrot za oświetlenie naftowe . . .	„ 50.034·67	Zł. 539.628·38
Rzeczywisty wydatek Gazowni wynosił:		Zł. 695.953·12

W ciągu całego 10-lecia oddawała Gazownia na rzecz Gminy preliminowane dochody mniej więcej w powyższym stosunku, a ponadto przejęła na siebie część długu Gminy w Zakładzie Kredytowym miast Małopolskich (obecnie Bank Gospodarstwa Krajowego) w kwocie Kor. 418.000 i umorzyła część długu Kasy miejskiej w kwocie Zł. 406.574·22.

W końcu amortyzowała Gazownia corocznie z dochodów swoje nieruchomości i urządzenia fabryczne według obowiązującego ją klucza. Odpisy te wynosiły za rok administracyjny 1927/8 kwotę Zł. 258.216·96.

Na koniec spójrzmy na najbliższą przyszłość. Nasilenie pracy twórczej bynajmniej nie zmniejszy się przez szereg lat. Przedewszystkiem piecownia będzie coraz to powiększana przez dobudowę nowych pieców, aż do produkcji 70.000 m³ na dobę. Oprócz tego w toku jest opracowywanie szeregu projektów, z których najbliższym realizacji jest dotyczący dalekotłoczni. Zabezpieczy ona dostateczną dostawę gazu dla peryferji miasta i połączy przyszły zbiornik gazu na Dąbiu z Gazownią. Inne projekty dotyczą elektryfikacji ruchu własnym prądem, opalania kotłów gazem na miejsce węgla i t. d.

Okres ubiegłego dziesięciolecia podźwignął Gazownię z upadku i zapewnił jej możność normalnego rozwoju. Od własnej jej sprawności zależeć będzie jej dalszy rozkwit dla dobra ludności i miasta.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

OBWIESZCZENIA I ROZPORZĄDZENIA.

L. M. U. P. 2068/29. Kraków, dnia 19 marca 1929.

Dodatek gm. do opłat państwowych od patentów na wyrób i sprzedaż trunków.

OBWIESZCZENIE.

Uchwałą z dnia 6 grudnia 1928 postanowiła Rada m. pobierać w roku budżetowym 1929/30 dodatek komunalny do opłat państwowych od patentów na wyrób i sprzedaż trunków, przetworów wódczanych i spirytusowych w wysokości 100% przy wyrobie, a 200% przy sprzedaży trunków.

Reskryptem z dnia 18 grudnia 1928 l. Sm. 5688/1 Województwo krakowskie zatwierdziło powyższą uchwałę z tem, że wskutek sprzeciwu delegata Izby Skarbowej przeciwko uchwale Wydziału Wojewódzkiego z dnia 17 grudnia 1928 sprawa przedłożona zostaje Ministerstwu Spraw Wewnętrznych do rozstrzygnięcia.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych po rozpatrzeniu sprzeciwu na podstawie art. 56 rozp. Prez. Rzp. z dnia 19. I. 1928 Nr. 11 Dz. U. Rz. P. poz. 86 wprowadziło rozporządzeniem z dnia 14 lutego 1929 N. S. F. 4205/4 do uchwały Wydziału Wojewódzkiego jedynie tą zmianę, że wysokość dodatku komunalnego do opłat państwowych od patentów na sprzedaż trunków, przetworów wódczanych i spirytusowych ograniczyło do wysokości 150% opłaty państwowej.

Na podstawie powyższej uchwały Rady m. i decyzji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Gmina miasta Krakowa pobierać będzie w roku budżetowym 1929/30 dodatek gm. do opłat państwowych od patentów na wyrób trunków w wysokości 100%, a od patentów na sprzedaż trunków w wysokości 150% opłaty państwowej.

Wymiar powyższych dodatków gm. uskuteczniać będzie w myśl art. 43 ustawy o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych z dnia 11 sierpnia 1923 Nro 94 Dz. U. Rz. P. poz. 747 władza powołana do wymiaru opłat, poborem zaś zajmować się będzie Kasa Skarbowa Kraków I. i Kasa Skarbowa Kraków II. (Podgórze).

Wymienione dodatki gminne winny być uiszczone równocześnie z opłatą państwową.

O tem zawiadamia się strony interesowane.

Prezydent miasta:
Inż. *Karol Rolle* w. r.

L. 7634/1929
VII.
Kraków, dnia 27 marca 1929 r.

Karty rowerowe, prolongata na rok 1929.

OBWIESZCZENIE.

Zgodnie z przepisami rozporządzenia Ministra Robót Publicznych i Spraw Wewnętrznych z dnia 20-go maja

1925 r. Dz. U. R. P. Nr. 55 poz. 397 z 1925 roku, Magistrat podaje do powszechnej wiadomości, że z dniem 4 kwietnia 1929 r. przystępuje do przedłużania ważności kart rowerowych na rok 1929.

Przedłużanie ważności kart rowerowych trwać będzie 60 dni i odbywać się będzie w Magistracie w biurze Dziennika podawczego na parterze, w godzinach urzędowych od 5 popoł. do 8 wieczór codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt, na ustną prośbę po uiszczeniu w gotówce przypadających opłat (3 zł. 30 gr.).

Magistrat wzywa przeto wszystkich właścicieli rowerów, aby w zakreślonym powyżej terminie postarali się o przedłużenie ważności posiadanych przez siebie kart rowerowych.

Pozatem pozostają w mocy postanowienia rozporządzenia Magistratu z dnia 27-go marca 1928 roku L. 6220/928 / VII. o kartach i tabliczkach rowerowych.

Magistrat zwraca równocześnie uwagę na następujące postanowienia § 86 „Przepisów o używaniu i ochronie ulic oraz o ruchu ulicznym w mieście Krakowie“ z dnia 14 czerwca 1927 r. L.: B. P. 7069/927, które brzmią:

„Każda osoba, jeżdżąca na rowerze na ulicach miasta, powinna zaopatrzyć się w imienną kartę rowerową oraz tabliczkę z numerem.

„Używający rowerów powinni kartę rowerową mieć przy sobie i okazywać ją na każde żądanie organów Policji Państwowej i służby drogowej.

„Tabliczkę z numerem, który odpowiadać ma numerowi karty rowerowej, należy umocować trwale na rowerze z tyłu pod siodełkiem, równolegle do kierownicy i stale utrzymywać na rowerze w stanie czytelnym. Tabliczki tej nie wolno niczem zakrywać.

„O każdej zmianie w posiadaniu rowerów obowiązany jest nowonabywca donieść Magistratowi do dni 3“.

Winni naruszenia postanowień niniejszego obwieszczenia ulegną po myśli art. 21 ustawy z dnia 7 października 1921 r. Dz. U. R. P. Nr. 89 pozycja 656, w brzmieniu nadanem mu Rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 lutego 1928 r. Dz. U. R. P. Nr. 18 poz. 151, o ile dany czyn nie jest zagrożonym karą surowszą — karze grzywny lub aresztu, albo obu tym karom łącznie.

Niezależnie od tego właściciele rowerów, którzy nie postarają się o przedłużenie ważności swoich kart rowerowych na rok 1929, nie będą dopuszczeni do jeżdżenia rowerami po ulicach miasta.

Prezydent miasta:
Inż. *Karol Rolle* w. r.

L. 8460/1929 / VII — Kraków, dnia 30 marca 1929 r.

Czyszczenie miasta, regulamin letni.

ROZPORZĄDZENIE.

Celem utrzymania należytego porządku i czystości na chodnikach i ściekach, wydaje Magistrat na podstawie §§ 1, 2, 3, 4, 8 i 86 Regulaminu porządku i czystości dla miasta Krakowa z dnia 24 sierpnia 1884 r. L. 5874 na czas pory letniej, tj. od 1 kwietnia do końca września następujące zarządzenia:

§ 1.

Właściciele realności obowiązani są kazać codziennie po należytem skropieniu zamieść chodnik i ściek wzdłuż przestrzeni swojej realności. Śmieci mają być złożone na kupkę obok ścieku po stronie ulicy, skąd uprząta je Zakład czyszczenia miasta.

Zamiatanie chodników bez uprzedniego, dokładnego skropienia jest zakazane.

Zamiatanie ulicy oraz czyszczenie chodników i ścieków odbywać się ma codziennie o godz. 5 rano. W razie spóźnienia się z zamieceniem należy zmiecione śmieci uprzątnąć i przechować w podwórzu do dnia następnego.

Zamiatanie chodników wieczorami jest wzbronione.

§ 2.

W przypadkach zanieczyszczenia chodnika, ścieku i ulicy podczas dnia, np. przy znoszeniu węgla, drzewa i t. p., należy chodnik i ściek bezzwłocznie po uprzedniem skropieniu zamieść, śmieci uprzątnąć i przechować w podwórzu do następnego dnia.

§ 3.

W czasie posuszy należy oprócz rannego skrapiania, skropić obficie całą przestrzeń przed domem do zamiatania przeznaczoną poraz drugi o godzinie 1-szej w południe, w czasie zaś upałów poraz trzeci o godzinie 5 popołudniu, a to celem zapobieżenia tworzeniu się szkodliwego dla zdrowia kurzu.

W czasie ulewnych deszczów obowiązani są stróże realności podnosić uliczne kratki ściekowe, celem umożliwienia szybkiego odpływu wody i zapobieżenia zalewaniu ulic i chodników.

§ 4.

Właściciele realności obowiązani są dostarczyć stróżom domów wszystkich przyrządów, potrzebnych do utrzymania należytego porządku, a w szczególności łopaty, miotły, kosza oraz konewki z sitem dla skrapiania chodników.

Skrapianie chodników garnkami, dzbankami, ręką i t. p. jest niedozwolone.

§ 5.

Za przekroczenie przepisów niniejszego rozporządzenia karani będą właściciele, względnie stróże domów w myśl postanowień §§ 118 i 119 Regulaminu porządku i czystości dla miasta Krakowa przy zastosowaniu Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 21 stycznia 1924 r. Dz. U. R. P. Nr. 9, poz. 89, grzywnami do 200 zł., a w razie nieściągalności grzywny karą aresztu do 20 dni.

Prezydent miasta:
Inż. *Karol Rolle* w. r.

Wykaz

konsensów budowlanych, wydanych w marcu 1929 r.

Właściciel budujący	Rodzaj budowy	Miejsce budowy	Projektodawca	Liczba Mgtu
Dz. I.				
Bank Związk. Spółek zarobkowych	przebud. part. lokali na cele bankowe	Rynek gł. l. 8	L. Wojtyczko	12280
Zarząd Hotelu Royal i Ska	przebud. klozetu w lokalu kawiarn. i restauracji	św. Gertrudy 26	Z. Hausner	796
Dz. IV.				
H. Silbiger i Berta Finster	dobud. wejścia do piwnic z podworca i nadbud. II i III p. z poddaszem	Dolnych Młynów 9	E. Skawiński	11481
Dyr. Kasy Chorych	dom IV p. frontowy z poddaszem i 4-ro piętr. ofic.	Batorego 3	W. Nowakowski	12012
Dz. V.				
Schneier Brachfeld	przebud. muru frontowego	Krzywa 5	M. Korzeniak	1480
Dz. VII.				
Michał Feiner	ogniotr. schody służbowe	św. Gertrudy 7	Bandurski Allweil	11542
Dz. VIII.				
Emanuel Teufel	dom III p. narożny z poddaszem mieszkalnem	Starowiślna 52	— —	5292
Hirsch Sybirski	dom IV p. z ofic.	Starowiślna 66	— —	5545
Jetti Grünes	przebud. klozetów, mieszkanie dla dozorcy	Estery 16	— —	8715
Chiel Weinberg	dom III p.	ul. poprzeczna Skawińskiej lk. 36/2	S. Singer	129
Dz. IX.				
Anna Wójcik	dom I p.	Kapelanka lk. 168/17	Al. Sołtys	335
Dz. XI.				
Marja Kaczmarczyk	dom I p. z poddaszem	Rolna lk. 168/21, 168/22, 168/23, 164/15	P. Kaczmarczyk	1110
Karolina Czajkowska	prow. szopa i ogrodzenie	Zagrody 29	A. Karwat	825

Właściciel budujący	Rodzaj budowy	Miejsce budowy	Projektodawca	Liczba Mgtu
Dz. XIII.				
Ewa Klapwald	dobud. klozetu	Emaus 8	E. Oraczewski	10927
Julja Kutowa	gnojownik	Kr. Jadwigi 57	J. Kolarzowski	10661
Konwent P. P. Norbertanek	dobud. II p. skrzydła	Kościuszki 88	St. Polański	9912
Dz. XV.				
Albert Süsser	pl. dod.	J. Lea 11a	H. Ritterman	197
Antoni Tatka	mieszk. w poddaszu	Konarskiego 32	L. Lisowski	309
Dz. XVII.				
Inż. Herman Gutman	wyciąg osob. z pop. elektr.	Al. Słowackiego lp. 40	— —	1328
Władysław Neuwelt	prow. drew. ogrodzenie	Prądnicka lk. 1320/2	— —	7163
Agnieszka Sowowa	gnojownik	Mazowiecka 102	— —	950
Dz. XVIII.				
Aniela Gerhardt	pl. dod. mieszk. poddasz.	Kasprowicza 12	— —	11516
Wanda Grucowa	part. dom z poddaszem	Bogdana Zaleskiego lk. 21/75	Z. Prokesz	10839
Tow. Osiedli Urzędn.	dom I p.	Piaski-Grzegórzki dział 19 i 20	H. Ritterman	12092
Dz. XIX.				
Władysław Zamojski	prow. ogrodzenie od frontu i wychod. z dołem kloacznym	Mogilska 17	Wład. Stupnicki	11260
Dz. XX.				
Dr. Bolesław Komorowski	stodoła drewn.	Sierpowa lsp. 126	S. Baum	11993
Dz. XXI.				
Franciszek Filipowicz	dom przyziemny	Sarmacka lk. 717	J. Bujas	11933
Jan Rojek	ustęp, ogrodzenie prow. komórki	Gromadzka 24	J. Bujas	1184
Dz. XXII.				
Rozalja Zimmerspitz	nadb. I p.	Podskale 4	Z. Prokesz	159

Właściciel budujący	Rodzaj budowy	Miejsce budowy	Projektodawca	Liczba Mgtu
		Dz. XXII.		
Aleksander Biberstein	izba w poddaszu	Zamojskiego 21	Z. Grünberg	888
Emanuel Abrahamer	ustęp	Kobierzyńska 10	Z. Prokesz	922
Władysław Dubiel	dom przyziemny (wznow. kons.) 1926 r.	Czyżówka 745	P. Królikowski	1109
Ignacy i Regina Tislowitz	dom I-o piętrowy	Warneńczyka 14	I. Tislowitz	12320
Anna Elsner	dom II-u piętrowy	Smolki 4—6	L. Gutman	829
Paweł Łoś	dom II piętr.	Zabłocie lk. 583/1	J. Merenda	878
Henryk Glanzman	dom I-o piętr.	parc. lk. 589/3 590/4	J. Nieckarski	1053
Markus Wachsman	klozet w przyziemiu przy sieni głównej	Lwowska 32	— —	1694

Prezydent miasta:

Inż. *Karol Rolle* w. r.

NOMINACJE.

P. **Dr. Chowaniec Wanda,** lekarz M. Zakładów Sanitarnych stabilizowana z dniem 1 stycznia 1929 r. w VIII. gr. uposaż. (L. Pr. 12486/28).

P. **Dr. Porzycki Jan,** rachmistrz Zakładu Czyszczenia miasta mianowany z dniem 1 marca 1929 r. referentem Magistratu w VIII. gr. uposaż. (L. Pr. 1995/29).

P. **Czopik Jan,** asystent administracyjny Magistratu mianowany z dniem 1 stycznia 1929 r. adjunktem administracyjnym Magistratu w IX. gr. uposaż. (L. Pr. 1994/29).

P. **Zaczek Piotr,** prowiz. asystent M. Izby Obrachunkowej stabilizowany z dniem 1 lipca 1927 r. w X. gr. uposaż. (L. Pr. 11490/27).

P. **Kwaśny Jan,** stabilizowany plutonowy-szofer M. Straży Pożarnej z dniem 1 stycznia 1929 r. w XII. gr. uposaż. (L. Pr. 11224/28).

P. **Papla Józef,** stabilizowany plutonowy-szofer M. Straży Pożarnej z dniem 1 stycznia 1929 r. w XII. gr. uposaż. (L. Pr. 11219/28).

P. **Ochmański Jan,** mianowany z dniem 1 stycznia 1929 r. pomocnikiem cieśli Wodociągu M. w XV. gr. uposaż. (L. Pr. 7397/28).

EMERYTURY.

P. **Rzymkowski Jan,** tyt. st. radca Budownictwa m. przeniesiony z dniem 1 marca 1929 r. w stały stan spoczynku. (L. Pr. 1291/29).

P. **Woźniak Stanisław,** sekretarz Magistratu przeniesiony z dniem 1 marca 1929 r. w stały stan spoczynku. (L. Pr. 1209/29).

P. **Godlewska Marja,** wdowa po emer. poborcy M. U. P. O. i P. P. otrzymała pensję wdowią z dniem 1 lutego 1929 r. (L. Pr. 679/29).

P. **Piwowarczyk Marja,** wdowa po woźnym miejskim otrzymała pensję wdowią z dniem 1 marca 1929 r. (L. Pr. 1447/29).

P. **Kaimowa Marja,** wdowa po robotniku Teatru m. otrzymała z dniem 1 marca 1929 r. zaopatrzenie w drodze łaski w kwocie 40 zł. miesięcznie. (L. Pr. 2391/29).

ZMARLI.

Godlewski Bronisław, emer. poborca M. U. P. O. i P. P. zmarł w dniu 1 stycznia 1929 r. (L. Pr. 210/29).

Piwowarczyk Józef, emer. woźny miejski zmarł 1 lutego 1929 r. (L. Pr. 1282/29).

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Protokoły obrad Rady miejskiej.

Posiedzenie Rady miejskiej z dnia **1 marca 1929 roku.**

Obecni Przewodn. *Prezyd. m.:* Senator Inż. Karol Rolle.

Wiceprez. m.: Dr. Piotr Wielgus.
„ „ Witołd Ostrowski.
„ „ Dr. Ludwik Schneider.

Sekretarz Rady m.: Franciszek Strasik.

Radców m. obecnych **78.**

Początek posiedzenia o godz. **6·15 popołudniu.**

Wspomnienia pośmiertne.

Prezydent Rolle poświęcił wspomnienia pośmiertne zmarłym członkom Rady m. śp. Florjanowi Popielowi, zmarłemu w dniu 27/I. 1929 r. oraz śp. Wacławowi Krzepowskiemu zmarłemu w dniu 2/I. 1929 roku.

Rada m. przemówienia Prezydenta Rollego wysłuchała stojąc.

Interpelacje.

Sekretarz odczytał następujące inerpelacje:

1) Rm. Kluczki i tow.

„Brak wody, jaki poprzednio już dał się zauważyć w mieście, stał się z powodu ostatnich, silnych mrozów dla mieszkańców miasta formalną klęską. Skutkiem słabego ciśnienia woda obecnie nie dochodzi do domów na terenie wyżej położonych dzielnic, w niektórych zaś wypadkach sięga zaledwie I. piętra.

Wewnętrzne urządzenia wodociągowe są w większej części zamarznięte i nikt nie troszczy się o to, aby je doprowadzić do porządku.

Zarząd Wodociągu odpowiada na skargi lokatorów krótko, iż nie zajmuje się urządzeniami wodociągowemi i odsyła ich do instalatorów prywatnych, lub wskazuje na właścicieli realności, którzy niezawsze okazują chęć zajęcia się odtajeniem wodociągów.

Większa część ludności miasta pozostaje wobec tego bez wody, a najgorzej na tem wychodzą lokatorowie małych mieszkań, którzy opłacając należytość za wodę, muszą chodzić po nią do oddalonych studni, narażając się na nieprzyjemności.

Pozatem w domach, gdzie wody niema, ustępy znajdują się w okropnym stanie, co ze względów hygjenicznych jest nie do wytrzymania.

W chwili obecnej okazuje się, jak koniecznym jest Zakład instalacyjny przy Zarządzie Wodociągu Miejskiego.

Podpisani zapytują Pana Prezydenta miasta, co zamierza uczynić, aby zapobiec brakowi wody w mieście i jakie zechce wydać zarządzenia, aby zamarznięte urządzenia wodociągowe w domach, gdzie właściciele realności uczynić tego nie chcą, doprowadzono do porządku“.

Prezydent Inż. Rolle oznajmił, że odpowiedzi na powyższą interpelację udzieli na najbliższem posiedzeniu Rady m.

2) Rm. Marskiego:

„Dlaczego jeszcze przed trzema tygodniami złożone przez interpelanta w Prezydjum pisemne sprawozdanie w sprawie odszkodowań za szkody, spowodowane wybuchem prochowni w Witkowicach, nie zostało objęte dzisiejszym porządkiem dziennym“.

Prezydent Inż. Rolle oznajmił, że odpowiedzi na powyższą interpelację udzieli na najbliższem posiedzeniu Rady m.

3) Rm. Stączka i tow.:

„Pomimo zapewnienia Pana Prezydenta na interpelację Rm. Marskiego, wniesioną 28 grudnia 1928 r., pierwsze plenarne posiedzenie Rady miasta zwołano dopiero na dziś tj. 1 marca 1929 r., czyli po upływie pełnych dwóch miesięcy.

Porządek dzienny tego posiedzenia zawiera znowu tyle punktów i to sprawy dla gospodarki Gminy bardzo doniosłe, że o dokładnem rozważeniu ich i powzięciu pożądanych uchwał w ciągu jednego wieczora mowy być nie może.

Wobec tego zapytujemy Pana Prezydenta, czy nie byłby skłonny wyjaśnić przyczyny tak długiego pauzowania Rady miasta i to w okresie dla obywateli najkrytyczniejszym, a jeśli pobyt w Warszawie Głowy miasta był tego przyczyną, czy nie uznaje za wskazane czynności Swojego urzędowania na czas wyjazdu z Krakowa powierzyć jednemu z czterech pp. Wiceprezydentów“.

Prezydent Inż. Rolle oświadczył, że na powyższą interpelację udzieli odpowiedzi na dzisiejszem posiedzeniu.

4) Rm. Stączka i tow.:

„Tegoroczne silne mrozy ujawniły liczne wady w prowadzeniu rur wodociągowych, skutkiem czego prawie połowa realności z powodu zamarznięcia i pęknięcia rur przez szereg tygodni pozbawiona została tak ważnego artykułu, jak woda. Po dziś dzień patrzymy na oblężenie hydrantów ulicznych, o ile one istnieją. W braku ich mieszkańcy korzystają z grzeczności sąsiadów i czerpią u nich wodę. Wszystko to pociąga za sobą znaczne koszty na obsługę. Najgorzej przedstawia się w tych warunkach sprawa spłukiwania klozetów i utrzymanie ich w czystości. Pokazuje się naogół, że nawet rurociąg prowadzony np. w ul. Poselskiej wkopano za płytko, a podobne błędy popełniono w tysiącach wypadków w doprowadzeniu rur do realności.

Zapytujemy Pana Prezydenta, czy Zakład wodociągowy należycie poinformował Świetne Prezydjum miasta o tem zaniedbaniu budownictwa i co zamierza Ono uczynić, aby uchronić obywateli od strat brakiem wody i rozmarzaniem rur wodociągowych spowodowanych“.

Prezydent Inż. Rolle oznajmił, że odpowiedzi na powyższą interpelację udzieli na najbliższem posiedzeniu Rady m.

5) Klubu Radców miejskich P. P. S.:

„W Krakowie od dłuższego czasu jesteśmy świadkami niedomagań w funkcjonowaniu Elektrowni.

Przerwy te są tak częste, że nie można ich kłaść na karb złych urządzeń lub siły wyższej, lecz są one niewątpliwie wynikiem złego kierownictwa i nieudolności organów nadzorczych Elektrowni miejskiej.

Zapytujemy Pana Prezydenta, co zamyśla zarządzić, aby uchronić ludność miasta od tych przykrości“.

Prezydent Inż. Rolle oznajmił, że odpowiedzi na powyższą interpelację udzieli na najbliższem posiedzeniu Rady m.

6) Rm. Holeksy i tow.:

„W ostatnim czasie Elektrownia miejska kilka razy przerwała dostawę prądu do oświetlenia i popędu, narażając tysiące konsumentów na znaczne materjalne szkody. Ponieważ wypadki te zdarzają się bardzo często, jak w żadnem innem mieście w Polsce, a Zarząd miasta w żadnej formie nie dał wyczerpującego wyjaśnienia w tej sprawie, pomimo wezwań prasy i osobistych interwencyj interesowanych, przeto podpisani zapytują Pana Prezydenta:

1) Czy gotów jest niezwłocznie złożyć Radzie m. sprawozdanie o przyczynach stałego wadliwego funkcjonowania Elektrowni miejskiej?

2) Jakie środki zamierza przedsięwziąć, aby uchronić konsumentów prądu przed szkodami, jakie im wadliwe funkcjonowanie Elektrowni miejskiej wyrządza“?

Prezydent Inż. Rolle oznajmił, że odpowiedzi na powyższą interpelację udzieli na najbliższem posiedzeniu Rady m.

7) Radców miejskich Klubu P. P. S.:

„Dochodzą nas wiadomości o możliwości powodzi; zapytujemy Pana Prezydenta, czy i jakie wydano zarządzenia dla ochrony życia i mienia ludności miasta, w szczególności, czy dla osób i rodzin, które czeka pozbawienie dachu nad głową, przygotowano pomieszczenie i pomoc w wyżywieniu dla osób, pozbawionych pracy z powodu ewentualnej powodzi“.

Prezydent Inż. Rolle oznajmił, że odpowiedzi na powyższą interpelację udzieli na końcu posiedzenia Wiceprezydent Ostrowski.

8) Rm. Pachońskiego i tow.:

I. „Wobec niebywałych opadów śnieżnych, które mogą w niedługim czasie spowodować powódź, zapytujemy Pana Prezydenta jakie zarządzenia poczynił, celem ochrony obywateli dzielnic, położonych bezpośrednio nad Wisłą.

II. Wobec nędzy węglowej, dającej się odczuć szerokim warstwom społeczeństwa w czasie mrozów, zapytujemy Pana Prezydenta w jaki sposób zabezpieczy obywatelom na przyszłość możliwość nabycia węgla.

III. Wobec dotkliwego braku wody, zwłaszcza w dzielnicach przyłączonych, zapytujemy Pana Prezydenta jakie zarządzenia poczynił celem możliwie najszybszego uruchomienia wodociągów“.

Prezydent Inż. Rolle oznajmił, że odpowiedzi na powyższe interpelacje udzieli łącznie z innymi interpelacjami wniesionemi podobnej treści na najbliższem posiedzeniu Rady m.

9) Rm. Stączka i tow.:

„W grudniu 1928 r. postawiliśmy wniosek o odpisanie procentów zwłoki od podatków lokatorskich. Ponieważ sprawa ta nie była rozpatrywana, a skutkiem niedopatrzeń Oddziału skarbowego z lat minionych, zaległości podatkowe poważne stanowią sumy, przekraczające zdolności płatnicze wielu obywateli, przeto zapytujemy Pana Prezydenta, czy zamierza w tej sprawie wydać stosowne zarządzenie“.

Prezydent Inż. Rolle oznajmił, że na zgło-

szoną interpelację udzieli odpowiedzi na najbliższem posiedzeniu Rady m.

10) Rm. Stączka i tow:

„Pomimo, że miasto Kraków jest współwłaścicielem kosztownej i tak blisko położonej kopalni węgla w Jaworznie, pokazało się w styczniu i w lutym br., że miasto, prowadzące we własnym zarządzie obszerne składy tegoż węgla, niezbędnych zapasów na zimę zupełnie nie przygotowało i skutkiem tego z nastaniem silnych mrozów ogół mieszkańców znalazł się w bardzo przykrem położeniu. Zwalanie winy na rzekomą agitację dziennikarską uważamy za wybieg nieuzasadniony, gdyż naocznie pustki w składach oglądaliśmy. W ostatnich dopiero tygodniach dzięki szczególnej życzliwości tut. dyrekcji kolejowej stosunki się poprawiły, popyt jednak za węglem jest tak duży, że należałoby uruchomić drugą sprzedaż w tak zwanej Spółdzielni robotniczej na większą, niż dotychczas skalę i udogodnić ludności swobodniejszy zakup opału.

Zapytujemy więc Pana Prezydenta, czy jest skłonny wydać stosowne zarządzenie".

Prezydent Inż. Rolle oznajmił, że na powyższą interpelację udzieli na końcu dzisiejszego posiedzenia odpowiedzi wiceprezydent Dr. Wielgus.

11) Radców miejskich Klubu P. P. S.:

„W czasie ostatnich mrozów brak węgla przybrał rozmiary wprost katastrofalne. Mimo, że troska o zaopatrzenie ludności w węgiel należy do obowiązków zarządu gminy i mimo, że gmina jest współwłaścicielką kopalni w Jaworzniu (względnie właścicielką poważnego portfelu akcji tej kopalni), w najcięższych dla ludności chwilach, w najmroźniejsze dnie Kraków był bez węgla.

Delegacji robotniczej oświadczył Pan Wojewoda, że Magistrat zawiadomił go, że posiada dostateczne zapasy węgla!

Tymczasem ludność nie otrzymała tego węgla!

W prasie starano się winę w całości przelać na władze kolejowe.

Gdy już w ostatnich dniach silnych mrozów ukazał się węgiel w Krakowie, rozszalała lichwa węglowa. Magistrat nie umiał przeciwstawić się tej orgji, uprawianej w chwilach katastrofy, wobec ludności pozostającej w rozpaczliwej sytuacji i nędzy.

Domagamy się od Pana Prezydenta sprawozdania co do zarządzeń Prezydjum miasta w tej sprawie i zapytujemy, czy Pan Prezydent miasta wydał zarządzenia i jakie dla zaopatrzenia ludności w węgiel i drzewo wobec nadal trwających mrozów".

Prezydent Inż. Rolle oznajmił, że odpowiedzi na powyższą interpelację udzieli na końcu posiedzenia wiceprezydent Dr. Wielgus łącznie na interpelację podobnej treści dziś zgłoszoną.

Wnioski nagłe.

Sekretarz odczytał następujące wnioski nagłe:

1) Rm. Schechtera i tow. w sprawie rządowego projektu stworzenie funduszu budowlanego, następującej treści:

„Rada stoł. król. m. Krakowa stwierdza, że wniesiony do Sejmu projekt rządowy stworzenia państwowego funduszu budowlanego drogą dalszego opodatkowania lokali mieszkaniowych i przemysłowych w wysokości, stanowiącej 100% obecnego, zwaloryzowanego czynszu grozi, w razie jego uchwalenia, ruiną ogółu ludności miejskiej a zwłaszcza kupiectwa i rękodzieła, a akcja rozbudowy kraju o ten system oparta nie osiągnie zamierzonego celu.

Sprawa budowy mieszkań dla mniej zamożnej ludności jest bardzo pilna i ma pierwszorzędne znaczenie dla całego społeczeństwa; winna więc być traktowana z punktu ogólno-państwowego i w tym kierunku winno być zmodyfikowane stanowisko projektu rządowego".

2) Wniosek nagły Radców m. Klubu P. P. S. w sprawie rządowego projektu stworzenia funduszu budowlanego następującej treści:

„Rząd postanowił podwyższyć komorne od mieszkań, lokali przemysłowych i handlowych o dalsze 100% na utworzenie „funduszu budowlanego".

Uznajemy konieczność załatwienia piekącej sprawy mieszkaniowej, jednak nie tą drogą.

Projekt rządowy obciąża tylko ludność miast, która znajduje się w ciężkiem położeniu gospodarczem.

W miastach są masy bezrobotnych. Niskie płace robotnicze i pobory urzędników państwowych i prywatnych, wobec wzrastającej drożyzny nie wystarczają na zapłatę obecnego komornego i skromne wyżywienie rodziny!

Drobni rękodzielnicy i kupcy z powodu zastoju w konsumpcji i obciążeń podatkowych znajdują się na drodze do utraty samodzielnego stanowiska.

Tym wszystkim warstwom podwyżka komornego grozi ruiną ekonomiczną.

Projekt rządowy jest nieudolnem naśladownictwem projektu niemieckiego.

Fundusz budowlany powinien być utworzony z podatku majątkowego i wyższego opodatkowania większej własności nieruchomej, z podatku od renty gruntowej i podwyższenia progresywnego podatku od większych mieszkań i lokali.

Wprowadzenie długoterminowego kredytu przy pomocy samorządowych instytucyj finansowych mających prawo wydawania listów zastawnych zabezpieczonych na nieruchomościach w mieście umożliwi miastom, spółdzielniom i prywatnym rozbudowę.

Wobec takiego stanu rzeczy Rada miejska Krakowa w imieniu ludności tegoż miasta protestuje przeciw zamierzonej przez rząd podwyżce komornego od mieszkań i lokali na cele utworzenia funduszu budowlanego.

Rada miejska wzywa Pana Prezydenta, aby protest ten przedłożył Rządowi i Sejmowi".

Prezydent Inż. Rolle oznajmia, że wniesione dwa wnioski w powyższej sprawie jako identyczne co do treści winna Rada m. traktować łącznie.

Rm. Schechter i Rm. Przybyś uzasadniają nagłość zgłoszonych wniosków.

W dyskusji nad tą sprawą zabierali głos Rm. Rymar, Dr. Schreiber, Ks. Kasprzyk, Dr. Rosenzweig, Dr. Emilewicz poczem Rm. Dr. Gross zgłasza następujący wniosek:

„Ostatni rządowy projekt o utworzeniu Państwowego Funduszu Budowlanego opiera się głównie na podwyższeniu czynszów od mieszkań, dochodzących do 100% i tworzy instytucję Państwowego Funduszu Budowlanego, która będzie scentralizowana jak dotąd w Banku Gospodarstwa Krajowego. Rada miejska za-

strzega się stanowczo przeciw temu projektowi. Rada miejska już wielokrotnie zajmowała stanowisko odmienne w tej sprawie, które należy jak najspieszniej sprecyzować i należy wnieść memorjał do Rządu, tudzież petycje do Sejmu i Senatu, w celu uwzględnienia przy naradach nad rządowym projektem.

Poleca się tedy Komisji skarbowej i prawniczej, ażeby na wspólnem posiedzeniu wypracowały wytyczne takiego projektu i przedłożyły je do uchwalenia Radzie miejskiej najpóźniej do dni ośmiu.

Komisje przytem także rozpatrzą nagłe wnioski radcy mp. Schechtera i Klubu P. P. S.".

W głosowaniu wnioski: Rm. Schechtera i Klubu Radców m. P. P. S. oraz wniosek Rm. Dr. Grossa jednomyślnie uchwalono.

3) Rm. Marskiego i tow.

„Ponieważ ludność Krakowa domaga się zupełnie słusznie komunikacji tramwajowej z cmentarzem rakowickim, zaś budowa tramwaju przez ulicę Rakowicką byłaby nieodpowiednią i nierentowną, powtarzam przeto mój dawny wniosek, by Rada miasta uchwalić raczyła co następuje:

Poleca się Prezydjum, ażeby nakazało sporządzenie planu przedłużenia linji tramwajowej od ulicy Lubicz przy Domu Żołnierza przez ulicę Mogilską, następnie przez ulicę I Osiedle Oficerskie wokoło rogatki Rakowickiej i baraku gminnego przy bramie cmentarza rakowickiego, a budowę tej linji jako jedną z pierwszych w miarę możności przeprowadziła".

Prezydent Inż. Rolle oznajmia, że sprawę powyższą przekaże Radzie nadzorczej Krak. Spółki tramwajowej.

4) Wniosek nagły Radców miej. Klubu P. P. S. w sprawie uprzątnięcia z ulic śniegu.

„Dotychczas nie zdołano sprzątnąć śniegu w dzielnicach przyłączonych tak, że niektóre z ulic pozostały prawie, że nietknięte.

Ponieważ w każdej chwili można się spodziewać odwilży, a przez topnienie leżącego śniegu, z braku odpowiedniej kanalizacji, mogą się znaleść części dzielnic przyłączonych niemal, że pod wodą, wzywa się Prezydjum miasta, aby akcję sprzątania śniegu rozszerzyło na dzielnice przyłączone, uwzględniając przedewszystkiem miejsca niżej położone w celu uniknięcia niebezpieczeństwa zalania mieszkań i piwnic przez wodę".

Prezydent Inż. Rolle zakomunikował wnioskodawcom, że sprawę niniejszą poleci zbadać i zastosuje się do słusznych życzeń.

5) Wniosek nagły Klubu Radców miejskich P. P. S. w sprawie 7-mio godz. urzędowania w urzędach miejskich.

„Okólnikiem Pana Prezydenta miasta wprowadzono od 1/I 1929 siedmiogodzinny czas urzędowania w Magistracie i w urzędach miejskich Zakładów przemysłowych.

Zarządzenie to narusza prawa Rady miejskiej, która po myśli § 60 ust. 3 statutu m. jest uprawnioną do przedłużenia godzin urzędowania w urzędach miejskich.

Dotychczas tylko Rada m. wydawała tego rodzaju zarządzenia w drodze uchwały Rady miejskiej.

Z tego powodu wnosimy:

Rada m. uchyla zarządzenie Pana Prezydenta miasta w przedmiocie przedłużenia godzin urzędowania z 6 na 7 w urzędach miejskich i biurach m. Zakładów przemysłowych".

W odpowiedzi na powyższy wniosek Prezyd. Inż. Rolle oznajmił, że sprawę niniejszą przekaże do regulaminowego traktowania Sekcji II i III.

6) Wniosek nagły Rm. Marskiego i tow. w spr. zabudowania parcel przy ulicy Emaus.

„Ponieważ właściciele parcel budowlanych przy ulicy Emaus, z powodu znajdujących się między ich parcelami, a linją regulacyjną skrawków gruntu należących do Skarbu Państwa, nie mogą od Gminy uzyskać zezwolenia na budowę domów, a pomimo przepisów ustawy budowlanej rozdział 4 art. 45 skrawków tych nabyć nie mogą, poleca się przeto Prezydjum, by niezwłocznie poczyniło odpowiednie kroki, celem nabycia tych skrawków, obszaru około 4 morgi, co tem łatwiej nastąpić może, gdyż Rząd winien Gminie za grunta pod port w Płaszowie przeszło 170.000 zł., i już dawno proponował Gminie nabycie tych skrawków gruntu. Ze względu na nędzę mieszkaniową i na straty, jakie ponoszą właściciele parcel, którzy mają złożony od przeszło 3-ch lat materjał budowlany, należy z całą energją sprawę tę tak załatwić, by budowy z wiosną nastąpić mogły".

Wniosek niniejszy przekazano do regulaminowego traktowania.

7) Wniosek nagły Rm. Marskiego i tow. w sprawie zniesienia mostu żelaznego na Wiśle w Dębnikach.

Rm. Marski i tow. na posiedzeniu Rady miejskiej w dniu dzisiejszym zgłosili następujący wniosek nagły:

„Ze względu, że żelazny most dębnicki nie odpowiada obecnym potrzebom, oraz ze względu na mające nastąpić przedłużenie tegoż mostu o 20 m., wreszcie na bezużyteczne marniejący żelazny most kolejowy, poleca się Prezydjum, ażeby poczyniło odpowiednie kroki, celem sprzedania tych 2-ch mostów, co ze względu na budowę licznych dróg i linij kolejowych w Polsce w porozumieniu z odpowiedniemi władzami łatwo nastąpić może. Obecnie mają być budowane mosty na Wiśle w Czernichowie i Sierosławicach. Rząd wybudował dotychczas 43 mosty. Na obecnych filarach należałoby wybudować most żelazno-betonowy, którego jezdnia byłaby przeszlo 16 m szeroką, chodniki po 2 m szerokie, ewentualnie dowolnie szerokie, po bokach na krokszynach.

Budowę można uskutecznić, zupełnie nie tamując obecnego ruchu w następujący sposób:

Najpierw rozmontować most kolejowy wprost na galary i zaraz temiż transportować na miejsce przeznaczenia. Na miejsce mostu kolejowego budować część mostu żelazno-betonowego. Po wybudowaniu tej części mostu i skierowaniu przezeń ruchu pieszego i kołowego, postąpić w analogiczny sposób ze starym mostem żelaznym.

Według opinji fachowców, uzyskana cena za sprzedane żelazne mosty zupełnie wystarczy na pokrycie kosztów budowy mostu żelazno-betonowego.

Nowy most żelazno-betonowy łukowy ułatwiłby znacznie żeglugę na Wiśle.

Celem poczynienia odpowiednich studjów, względnie realizacji powyższego projektu, wybierze Rada miasta specjalny komitet, składający się z 5-ciu radców miejskich z Prezydentem miasta i prawem kooptacji nawet z poza Rady miasta i Magistratu".

Wniosek niniejszy przekazano do regulaminowego traktowania.

Porządek dzienny.

Prezydent m. Inż. Rolle oznajmia, że sprawy zamieszczone na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia pod punktem VI i XVIII tj. sprawy: Zmiana przepisów wykonawczych do ustawy wodociągowej, oraz sprawę sprzedaży parceli gm. w Dz. Zwierzyniec p. inż. Leonowi Skarżeńskiemu, wycofuje z pod obrad dzisiejszego posiedzenia.

I i II. Zamknięcia rachunkowe funduszów gm. m. Krakowa oraz funduszów pod zarządem tejże zostających za rok 1926, oraz za I kwartał 1927 r.

Przemówienie Radcy m. Dr. Karola Krzetuskiego.

Przedstawienie Radzie miejskiej zamknięcia rachunkowego ma za cel stwierdzić zgodność faktycznej gospodarki danego okresu administracyjnego z budżetem tego samego okresu. Zgodności tej nie można pojmować jako cyfrowej, zupełnej indentyczności preliminarza z jego wykonaniem, już z tego powodu, że budżet jest tylko przewidywaniem, które realność prostuje w sposób bezapelacyjny, powtóre także z tego powodu, że przewidywane procesy treści gospodarczej nie trzymają się ściśle okresu budżetowego, lecz przewlekają się poza jego zakończenie. Zatem nie ma mowy, aby między budżetem a jego wykonaniem nie było odchyleń. — Jednakże cały kunszt budżetu nie na czem innem polega, jak na przezornem układaniu przyszłych wydatków i dochodów, aby owe odchylenia były jak najmniejsze. Tak tedy zamknięcie rachunkowe jest probierzem dobrego budżetowania, dyskusja nad niem nie tylko dostarcza materjału do orzeczenia o prawidłowości gospodarki, ale także posiada dużą wartość dydaktyczną dla organów współdziałających przy fundamentalnej pracy rządności skarbowej, jaką jest budżetowanie.

Na sprawozdawcy zamknięcia rachunkowego ciąży zatem obowiązek dwojaki: 1) ocenić stan faktyczny i sformułować wnioski zdążające do odpowiedzi na pytanie, czy gospodarka danego roku pozostaje w zgodzie z budżetem tego samego okresu, z uwzględnieniem kredytów lub dochodów później prawnie otwartych. 2) retrospektywnie na podstawie faktów ocenić, czy przy układaniu budżetu głównego lub budżetów dodatkowych, postąpiono przezornie, licząc się z rezultatami gospodarczemi okresu bezpośrednio okres budżetowy poprzedzającego.

W sprawie pierwszej, t. z. formalnej kongruencji między budżetem i zamknięciem odchylenia istnieją i to nierównomierne. Jeżeli zupełną zgodność planu i wykonanie oznaczymy cyfrą sto, to odchylenia w jedną lub drugą stronę możemy oznaczyć procentowo jako wskaźnik plus (przy przekroczeniu) lub in minus (przy niewyczerpaniu) danej pozycji.

Takie zestawienie wykazuje w dochodach działu:

I.	wskaźnik	wykonania	125
II.	„	„	108
III.	„	„	83
IV.	wskaźnik	wykonania	195
V.	„	„	73
VI.	„	„	45
VII.	„	„	105
VIII.	„	„	107
IX.	„	„	62
X.	„	„	91
XI.	„	„	141
XII.	„	„	122
XV.	„	„	560

W wydatkach wykazuje dział:

I.	wskaźnik	wykonania	94
II.	„	„	110½
III.	„	„	60
IV.	„	„	64
V.	„	„	115
VI.	„	„	76½
VII.	„	„	89
VIII.	„	„	61
IX.	„	„	95½
X.	„	„	90¾
XI.	„	„	123½
XII.	„	„	100
XIV.	„	„	103

Rzut oka na powyższe zestawienie pozwala nam stwierdzić, że odchylenia w dochodach są bardzo znaczne i obracają się w granicach 45—560%, przeciwnie w wydatkach wskaźnik trzyma się zasadniczo poniżej linji budżetu (to znaczy wydaje się mniej, jak w budżecie przyzwolono) i wskaźnik wykonania sięga od 60—123½.

Przekroczenia budżetu w wydatkach występują w działach I. (Zarząd Główny), II. (majątek), V. (bezpieczeństwo), IX. (zdrowotność miasta), XI. (sztuka i kultura) i XIV. (różne). Ze stanowiska prawa administracyjnego żadne przekroczenie budżetu, żadne asygnowanie kwot budżetem nie przewidzianych — o ile nie polega na wyraźnym rozkazie prawa publicznego, prawomocnym wyroku lub umowie prawnie obowiązującej, nie jest dopuszczalne w wypadku naszym tem mniej, że zasięgnięcie zgody Rady dla kredytów dodatkowych (w czasie rządów Komisarjatu przez większą połowę r. 1926) dla braku Rady było niepotrzebne i proceder przyznawania kredytów dodatkowych był w licznych wypadkach, często niepotrzebnie, praktykowany. Gdy zaś w drugiej połowie r. 1926 Rada miasta znowu się zeszła, było rzeczą możliwą, a więc konieczną od niej uzyskać zezwolenie na wydatki poza ramy budżetu wychodzące. Rada m. może niewątpliwie z zastrzeżeniem stanowiska zasadniczego z okazji badania i załatwienia zamknięcia rachunkowego ex post udzielić swego zezwolenia, jeżeli uzna przekroczenia za uzasadnione potrzebami i położeniem finansowem Gminy. Dlatego też wypadnie zająć się szczegółowo temi przekroczeniami, a przynajmniej znaczniejszemi z pomiędzy nich.

W dziale I. wydatki zwyczajne, poddział (pozycja) 6 „djety, koszta podróży i komisyjne“, pozycja wynagrodzenia i pozycja 8 zapomogi znajdziemy przekroczenia w wysokości 30.132·01 Zł., 20.534·84 Zł. i 12.840 Zł.

Co do pozycji 6, to na djety i koszta podróży przypada kwota 4281·51 Zł., zaś reszta na bilety tramwajowe dla egzekutorów i służby, do zarachowania z tramwajem miejskim, co należy uważać za słuszne, gdyż

inaczej obliczenie rentowności tramwaju i kosztów administracyjnych doznałyby skrzywienia.

W pozycji 7 przekroczenie jest uzasadnione nadobowiązkowemi godzinami pracy (przerost biurokratyzmu) w pozycji 8 przesileniem gospodarczem 1926 r. i powstałą stąd koniecznością udzielenia najbardziej potrzebującym zapomóg. Tu zresztą wchodzimy w zakres złego budżetowania. W r. 1925 tak samo zapomogi pochłonęły sumę przeszło 30.000 Zł., a preliminowane były na 10.000 Zł., aby budżet zrównoważyć.

W dziale II. „majątek miejski", wydatki nadzwyczajne, mamy przekroczenie 79.765·87 Zł, usprawiedliwione zwyżką dolara. Jest to reszta ceny kupna za dawny pałac Wołodkiewiczów w kwocie 28.250 dolar. 84 cent. amer. Wstawiono tę kwotę do budżetu w złotych w stosunku kursu dolara w czasie zestawienia budżetu, płacono według kursu coraz to wyższego, ostatecznie już według nowego parytetu.

Pochodząca stąd strata jest usprawiedliwiona, jako polegająca na umowie, która Gminę bezwarunkowo obowiązuje.

W dziale V. zaistniał większy wydatek na gaz (198.331 Zł.) i elektrykę (127.000 Zł). Co do gazu to plusowi wydatków w budżecie administracyjnym odpowiada ident. podniesienie rentowności gazowni. Co do elektryki to mamy przed sobą już początki zmiany sposobu oświetlenia miasta. W tym względzie zarzutów treści materjalnej nie podnoszę z tego powodu, że ludność inowację przyjęła bardzo przychylnie.

W dziale IX. Szpitale epidemiczne wydatek zwiększony jest usprawiedliwiony stanem zdrowotnym miasta (a więc vis major) i zwiększonemi skutkiem spadku waluty kosztami utrzymania służby i pacjentów oraz podwyższeniem poborów personalu i lekarzy.

W dziale XI. „wydatki zwyczajne poddział I." Teatr m. im. J. Słowackiego przekroczono kredyt o 336.977·98 Zł. Nie usprawiedliwia tego przekroczenia fakt uzyskania dochodów o 326.977 Zł. wyższych od dochodu preliminowanego. Virement między wydatkami nadzwyczajnemi (gdzie kredytu dodatkowego o 35.000 Zł. nie wyzyskano) a wydatkami zwyczajnemi, z wliczeniem, a raczej obliczeniem plus dochodów, nie jest dopuszczalne. Natomiast należy uważać za formalne uznanie późniejszą uchwałę Rady miejskiej z 13 stycznia 1927 r., przyjmująca do wiadomości sprawozdanie teatru za lata 1924, 25 i 26. Ponadto wchodzi tu w grę pewna anomalja w budżetowaniu. Teatr miejski nie jest uważany za przedsiębiorstwo komunalne i dlatego jego rezultaty nie wchodzą do budżetu gminnego, jako netto wyniki.

W tym samym dziale mamy nieprzewidziany wypadek zawalenia się sufitu w Muzeum Czapskich, które wyrządziło szkodę na przeszło 19.000 Zł.

W okresie sprawozdawczym znikły ostatecznie zasoby kasowe.

Jeszcze w r. 1924 pozostała reszta kasowa w kwocie 56.826·29 Zł. Z końcem roku 1925 reszta ta zmalała do 8724·82 Zł. i znikła w ciągu roku 1928 zupełnie. Konieczność wyposażenia Kasy miejskiej w najniezbędniejszą rezerwę gotówkową nie potrzebuje uzasadnienia; to samo odnosi się do przedsiębiorstw miejskich.

Na specjalną uwagę zasługuje kwestja długów w roku 1926 zaciągniętych i ich użytkowanie. Tymczasowemu Zarządowi miasta nie wolno było wogóle zaciągać pożyczek długoterminowych, jako nie należących do zakresu „bieżących czynności Gminy".

Pożyczki te uzyskały jednak aprobatę Tymczasowego Wydziału, tem samem zaistniały prawnie i Gminę miasta Krakowa obowiązują.

Fundusze z pożyczek uzyskane (w kwocie nom. 2,327.000 zł. nie weszły do funduszu obrotowego, lecz w części 540.000 zł. zostały przelane do funduszu budowy domów gminnych. Poza tem nie ma w dokonanem zamknięciu rachunkowem śladu na jakie cele użyto reszty w kwocie 1,787.000 zł. prócz wzmianki w przedmiocie na str. 3, że gros zaciągniętych pożyczek użyto na cele inwestycyjne a więc »na fundusz odbudowy sali Rady M., na inwestycje miejskiej Piekarni mechanicznej, oraz inwestycje Krak. Spółki Tramwajowej) przedłużenie linji 6 w ul. Kalwaryjskiej«. W rzeczy samej inwestycje właśnie co wymienione rozpoczęto w r. 1926, i wykończono dopiero w r. 1927, trudno orzec z jakich funduszów. Należy sobie uprzytomnić, że przez niemal perjodyczne zaciąganie kredytów krótkoterminowych powstaje niekończący się łańcuch (książkowo ale nie realnie) odrębnych funduszów, z których pokrywa się deficyty gospodarki bieżącej. Wobec wzrastającej ciasnoty pieniężnej ten sposób może Gminę wprowadzić w położenie tem przykrzejsze, że t. z. konieczna część budżetu (pensje i prawnie zaciągnięte zobowiązania) rośnie bezustannie. Sanacja finansów miasta jest sprawą piekącą, nagłą, nie cierpiącą dalszej zwłoki. Jest też, i to swoje głębokie przekonanie tu powtarzam, rzeczą zupełnie możliwą.

Bardzo silnie Zarząd m. (tymczasowy a potem stały) zastosował w wykonaniu budżetu t. z. virement, tak między pozycjami jednego działu, jakoteż między działami. Dawniejsze budżety zawierały expressis verbis zakaz virement z wyjątkiem między podpozycjami, t. j. samej pozycji. Budżety od r. 1926 tej klauzuli nie zawierają, co jednak mieć może tylko ten skutek, że obecnie »virement« w ogóle jest niedopuszczalne. Polska nie ma do tej chwili formalnego prawa budżetowego Państwa, tem mniej Samorządu. Do dziś tedy obowiązują w Krakowie dawne normy austrjackie, które tak w państwowej jak samorządowej gospodarce publicznej wykluczają tak virement jako też przekroczenia, przepisując w ordynacji gminnej »ścisłe przestrzeganie budżetu« (Dr. Mischler w Oesterr. Staatswörterbuch 1809). To zresztą wynika nawet ze zwykłego rozumowania. Dozwolony virement tworzyłoby poprostu ograniczony, dozwolone przekroczenie nawet nieograniczony fundusz dyspozycyjny Prezydenta m. i chyba nikt nie wątpi, że z tą chwilą cały budżet i całe prawo budżetowe Rady M. stałoby się zupełnie iluzoryczne.

Przed przystąpieniem do drugiej części swego sprawozdania, którą nazwałbym dydaktyczną, pragnę podzielić się z Szanownymi Panami spostrzeżeniami porównawczemi, do których skłoniła mnie praca statystyczna Henryka Moszczyńskiego p. t. Wydatki i Dochody Większych Miast w Polsce, Warszawa 1928 jako odbitka z V. tomu kwartalnika statystycznego, mając za podstawę zamknięcie rachunkowe r. 1925.

W r. 1926 stwierdzamy wzrost wydatków na głowę mieszkańca z 100 zł. 65 gr. w r. 1925 na 102 zł. 70 gr. Największy wzrost wykazuje dział IX. (zdrowotn. m.) z 12·4% na 21·28%, względnie w kwocie pogłównej z 10 zł. 13 gr. na 21 zł. 87 gr. i to uważam za objaw

dodatni, największy ubytek jest widoczny w dziale IV. (długi) z 13·2% do 5·3%, w cyfrach pogłównych z 13 zł. 20 gr. do 5 zł. 45 gr. Ten ostatni objaw jest ujemny. Miasto nie płaciło procentów i długów zapadłych i na tem zaoszczędziło 1/3 kwoty preliminowanej t. j. około 500.000 zł. Tę sumę zapłaciło miasto później z odsetkami zwłoki. Drugi z rzędu ubytek stwierdzamy w dziale II. »majątek komunalny« gdzie cyfra % spada z 11·2% w r. 1925 do 3·54% w roku sprawozdawczym i w budowach i robotach publicznych Dz. VI., gdzie z 14·3% spadamy do 8·65% i odpowiednio w cyfrach pogłównych; objawy ujemne. Bezpieczeństwo publiczne (oświetlenie) wzrosło z 4·3% do 6·44%, t. j. o połowę, potrzeby kulturalne i opieka społeczna pochłonęły procentowo więcej jak w r. 1925. Te symptomy uważam za dodatnie. Wzrost obciążenia na głowę mieszkańca jest niepokojący. Byliśmy w r. 1925 już tak na czele wszystkich miast większych. Kraków wydał w r. 1925 100 zł. 65 gr. na głowę mieszkańca, Warszawa 767 zł. 24 gr., Łódź 48 zł. 94 gr., Wilno 46 zł. 41 gr. W tym niewesołym rekordzie idziemy w r. 1926 jeszcze dalej i zwyżka kryje się prawie w zupełności z zwyżką wydatków w dziale administracji, wynoszącą 1·89%, a na głowę mieszkańca 2 zł. 36 gr. (1925, 18 zł. 49 gr., 1926, 20 zł. 85 gr.). *Jesteśmy niestety miastem najdrożej admistrowanem i odsetek admin. rośnie bezustannie.* W dochodach uderza jako objaw ujemny procentowy wzrost dochodów podatk. (1925 37·8%, 1926 41·60%) i ubytek dochodów domanialnych (z majątku włącznie z przedsiębiorstwami) 1925, 20·5%, 1926, 18·30%. To znaczy ciężar podatkowy, przez ludność miejską i tak dotkliwie odczuwany wzrasta, zaś źródło dochodów majątkowych, których mieszkańcy nie czują, kurczy się. Jest rzeczą łatwiejszą nakładać podatki niż podnosić rentowność przedsiębiorstwa.

W końcowej części chciałbym dać ocenę realności budżetu w r. 1926 na tle wyników rachunkowych tego okresu. Wykres przezemnie zestawiony wystawia budżetowi w r. 1926, a raczej jego autorom świadectwo dobre co do wydatków, naogół przewidzianych i obliczonych trafnie, z wyjątkiem działów II., V. i XI. W trzech działach widzimy nawet zbytnią przezorność. Różnice 36—40% w dziale III., IV. i VIII. są wygórowane i mają także ujemny wpływ na całokształt budżetu, który staje się niepotrzebnie wzdęty i ociężały.

Linja dochodów natomiast w swoich wklęśnięciach działów III., V., VI. i IX. po raz napewne nie pierwszy przekonywa, że przy wstawianiu dochodów nie wolno lekceważyć rezultatów okresów bezpośrednio poprzedzających stadjum przygotowawcze budżetu. Tak np. w dziale III. podatki pośrednie wstawiono z kwotą 3,875.000 zł., podczas gdy w r. 1925 nie dały więcej jak 3,199.000 zł. i w chwili uchwalenia budżetu (grudzień 1925) rezultat ten przeważnie już był znany. Opłaty miejskie (budżet str. 28/29) wstawiono na r. 1926 z kwotą 1,186.000 zł., a rezultat r. 1925 był 757.000 zł. Nie można się tedy dziwić, że faktycznie w r. 1926 wpłynęło na podatki pośrednie 2,714.805 zł., a na opłaty 896.000 zł. Oczywiście i zniesienie akcyzy było do przewidzenia, skoro ostatni rok jej istnienia był na Radzie wyproszony. W dziale IX. preliminowano dochody z rzeźni na 776.000 zł. podczas gdy wynik w r. 1925 wynosił 603.500 zł. Podobnie ma się rzecz z chłodnią. Fabryka mydła wstawiona na r. 1926 z kwotą aż 180.000 zł. miała w r. 1926 wynik całych 6.400 zł. Nic dziwnego, że w r. 1926 zamiast przewidzianych 180.000 zł. dała 2.428 zł.! Nielitościwe lustro zamknięcia rachunkowego odbija rzeczywiste oblicze gospodarki i odkrywa złudzenia budżetowe. Ale dobry budżet od złudzeń tych powinien być wolny. Zbadałem zamknięcia rachunkowe za I. kwartał 1927 r. i nie mam co do niego nic do zauważenia. Zdążam do wyników końcowych. Co do zamknięć rachunkowych funduszów pod Zarządem Gminy, to wyrywkowo stwierdziłem ich zgodność i nie mam nic do zauważenia. Brakuje jedynie zamknięcie nowo utworzonego funduszu odbudowy Sali posiedzeń, w którym z końcem okresu r. 1926 pozostało 90.027·86 zł. W zamknięciu rachunkowem fundusz miejski amort. figurują jeszcze zupełnie bezwartościowe akcje Dr. Chramca. Należałoby je wprost odpisać, o ile się to do tej chwili nie stało. Ale obecnie gospodarka osobnymi funduszami ustaje i Gmina ma tylko jeden fundusz obrotowy.

Stwierdziwszy liczne przekroczenia, które powyżej szczegółowo przedstawiłem, muszę w imię bezstronności uwypuklić także momenty łagodzące. W pierwszym rzędzie wymieniam podwójnie przesileniowy charakter roku 1926, powtóre nieskrystalizowane pojęcie o granicach władzy komisarza rządowego i urzędujących wiceprezydentów miasta, wreszcie widoczny brak złego zamiaru. Z drugiej zaś strony Rada miejska pod żadnym warunkiem nie może się godzić na ewentualne powtórzenie wszystkich wyżej wyliczonych wykroczeń i przekroczeń. Dlatego też przedstawiam Świetnej Radzie *następujące wnioski* Sekcji II:

1) Rada miasta stwierdza, że Zarząd miasta nie wykonał ściśle budżetu za rok 1926.

Wychodząc jednak z założenia, że przyczyniły się do tego stanu rzeczy okoliczności, niezależne od Zarządu miasta, w szczególności załamanie się gospodarcze roku 1925 i 1926 i zasadnicze zmiany ustawodawstwa podatkowego, które w znacznej mierze obniżyły dochody miasta, Rada miasta uchwala wszystkie przekroczenia kredytów (względnie zastosowania virement) usprawiedliwić z tym samym skutkiem, jakoby wydatki kredyt przekraczające były objęte kredytami dodatkowymi, w należytym trybie postępowania i czasie uchwalonymi.

2) Rada miasta zastrzega wyraźnie, że uchwała ad 1) nie zmienia w niczem obowiązku Zarządu miasta do ścisłego przestrzegania ustaw ogólnych i statutu miejskiego pod względem budżetowania, poboru i wydatkowania.

3) Rada miasta nie podnosi żadnych zarzutów przeciw zamknięciu rachunkowemu za I. kwartał roku 1927.

4) Rada miasta udziela Zarządowi miasta zwolnienia za czynności gospodarcze roku 1926 i I. kwartału 1927, objęte sprawozdaniami o zamknięciu rachunkowem za powyższe okresy, przedłożonemi w listopadzie 1927 i wrześniu 1928 roku.

5) Rada miasta poleca wstawić do budżetu roku 1929/30:

niedobór za rok 1927 w kwocie .	1,159.494 zł. 83 gr.
po potrąceniu nadwyżki za I. kwartał 1927 w kwocie	61.182 „ 83 „
w resztującej kwocie . . .	1,108.312 zł. — gr.

W końcu nadmieniam, że zbadałem w Miejskiej Izbie Obrachunkowej prace przy zamknięciu rachunkowem za rok 1927/28 i stwierdziłem w księgach i dziennikach, że niedobór za rok 1927/28 wynosi 1,024.442 Zł, który wstawiony jest w budżecie administracyjnym za rok 1929/30 w § 186b wydatków nadzwyczajnych. Zamknięcia rachunkowe za rok 1927/28 po wydrukowaniu sprawdzę szczegółowo i przedłożę Radzie miejskiej sprawozdanie.

Wnioski uchwalono.

Prezydent Rolle dziękuje Rm. Dr. Krzetuskiemu za niezwykle treściwe opracowanie swego sprawozdania.

III. Nadzwyczajny kredyt 250.000 zł. na pokrycie kosztów uprzątnięcia śniegu z miasta.

Imieniem Prezydenta miasta oraz Sekcji I i VII oraz II Rm. Dr. Krzetuski wnosi:

Rada miasta uchwali:

1) W związku z ostatniemi dużemi opadami śnieżnemi przyznaje się w wydatkach nadzwyczajnych budżetu na rok 1928/1929 w Dz. V. „Drogi i place publiczne" jako osobny paragraf „Koszta uprzątnięcia śniegu z miasta" kredyt nadzwyczajny w kwocie 250.000 zł.

2) Upoważnia się P. Prezydenta miasta do wydatkowania na powyższy cel w granicach przyznanego kredytu jak pod 1) potrzebnych kwot oraz upoważnia się P. Prezydenta do donajęcia potrzebnych sił roboczych oraz środków przewozowych dla celów uprzątnięcia śniegu z miasta.

3) Na pokrycie wydatków związanych z usunięciem i wywozem śniegu upoważnia się P. Prezydenta do zaciągnięcia pożyczki w kwocie 250.000 zł. na możliwie najkorzystniejszych warunkach. (L. 3893/929 VII).

Uchwalono z dodatkiem Rm. Kluczki, by wywóz śniegu uskuteczniać również z dzielnic przyłączonych i o ile na ten cel fundusze się wyczerpią, wówczas odnośny wydział przedłoży Sekcji I i II dodatkowe pokrycie wydatków.

IV. Budowa kanału zbiorczego w Dzielnicy Dąbie-Piaski.

Imieniem komisji drogowo-kanałowej-gruntowej radca m. inż. Drobniak wnosi:

Rada miasta uchwali:

1) W sprawie wykonania kanału zbiorczego w ulicy „droga do leja", Miedzianej, Grzegórzeckiej, Fabrycznej i ulicy dojazdowej do dworca kolejowego Dąbie-Piaski, dla odwodnienia budującej się państwowej Wytwórni wódek Nr. 15 w Dąbiu, zgodzić się na warunki podane w ostatnim reskrypcie Dyrekcji Państwowego Monopolu spirytusowego z dnia 6 grudnia 1828 r. do L. 8309/VI tj. na udział tejże Dyrekcji w wysokości 33¹/₃% rzeczywistych kosztów i na to, że przed rozpoczęciem budowy Dyrekcja wniesie do Kasy miejskiej w Krakowie 33¹/₃% kosztów preliminowanych czyli 80.325 zł. (licząc 33¹/₃% od sumy preliminarza 241.000 zł.).

2) Za niniejszy udział zobowiązuje się gmina miasta Krakowa:

a) Wykonać gałąź kanału zbiorczego objętą przesłanym Dyrekcji P. M. spiryt. szczegółowym profilem podłużnym do dnia 1 marca 1930 r.

b) Zezwolić Dyrekcji P. M. spiryt. na wpuszczenie do niniejszej gałęzi wszelkich wód, a więc opadowych, gruntowych, gospodarskich, przemysłowych i treści kloacznej rozpuszczonej wodą wodociągową i troszczyć się o nie bez żadnego, nawet ewentualnie ustawowego odszkodowania ze strony Dyrekcji P. M. spiryt., z wyjątkiem kosztów wykonania połączeń ulicznych, między kanałem ulicznym, a granicą gruntów P. M. spiryt., które to połączenia gmina miasta Krakowa wykona, a P. M. spiryt. będzie obowiązany koszta rzeczywiste tych połączeń gminie miasta Krakowa zwrócić.

Zaznacza się zarówno, że wody przemysłowe odpływające do sieci kanałowej nie mogą w żadnej mierze, wskutek swego składu chemicznego lub temperatury szkodzić kanałom miejskim lub działać szkodliwie na ich trwałość.

c) Utrzymywać na zawsze rzeczoną gałąź kolektora swoim kosztem.

3) Na opędzenie reszty kosztów tego kanału zbiorczego wstawia się kwotę 160.000 zł. do budżetu na rok 1929/30.

4) Na roboty niniejsze rozpisać publiczną licytację.

Uchwalono. (L. 4794/28 Bb.)

V. Opłaty mytnicze w roku 1929/30.

Imieniem komisji administracyjnej st. radca Mgtu Dr. Racławicki wnosi:

Rada miasta uchwali:

W roku budżetowym 1929/30 pobierać opłaty mytnicze w dotychczasowej wysokości, a mianowicie:

1) od zwierząt domowych, idących luzem po 10 gr.

2) od zwierząt domowych w zaprzęgu po 40 gr.

3) od automobilu osobowego i ciężarowego oraz od doczepek po 2 zł.

4) od autobusów po 3 zł.

Uchwalono.

VI. Zarezerwowanie dla fund. emer. pracown. krak. Spółki tramw. części parcel gminnych.

Wniosek Sekcji I i VII.

Rada miasta uchwali:

Zarezerwować dla Funduszu emer. pracowników Krak. Spółki tramwajowej w Krakowie części parcel gminnych lkat: 1439/1 i 1440 objętych lwh. 568 ks. gr. gm. kat. Kraków Dz. XXII Podgórze oznaczone kolorem niebieskim na planie do LM. 9854/28 I. o powierzchni łącznej około 507 m. kw.

Warunki sprzedaży ustalone będą przy uchwaleniu i zawarciu transakcji.

Sprawozdawca st. radca Mgtu Dr. Reiner.

Uchwalono. (L. I. 9854/28).

VII. Zmiana umowy w sprawie odstąpienia gruntu na cele regulacji ulicy Grzegórzeckiej.

Wniosek Sekcji I i VII.

Rada miasta uchwali:

Zgodzić się na zmianę umowy w sprawie odstąpienia gruntu na cele regulacji ulicy Grzegórzeckiej przez firmę L. Zieleniewski i Zofję Zieleniewską w tym kierunku, że wartość gruntów odstąpionych pod ulicę oszacowaną przez Magistrat po odliczeniu skrawka 18 m.

kw. przydzielonego z parceli gm. lkat. 519/1 do parceli 182/1 zostanie potrącona z kosztów urządzenia powyższej ulicy, przypaść mających w myśl obowiązujących przepisów na właścicieli realności lwh. 45, 93 i 469 Dz. XIX.

Strony interesowane mogą w przeciągu dni 14 po zawiadomieniu ich o oszacowaniu gruntów przez Magistrat domagać się przeprowadzenia oszacowania przez dwóch znawców, powołanych po jednym przez Gminę m. Krakowa i firmę L. Zieleniewskich i p. Zofję Zieleniewską.

Znawcom tym wolno będzie w razie różnicy zdań powołać superarbitra. Koszta powołania znawców ponoszą obie strony kontraktujące po połowie.

Sprawozdawca st. radca Mgtu Dr. Reiner.

Uchwalono. (LM. I. 9927/28).

VIII. Sprzedaż części parceli z lwh. 2665 pp. inż. Józefowi i Julji Lilienthalom.

Wnioski Sekcji I i VII.

Rada miasta uchwali:

I. Sprzedać pp. inż. Józefowi i Julji Lilienthalom część parceli gm. lkat. 1988/3 z lwh. 2665 oznaczoną na planie sytuacyjnym Budownictwa m. B. z dnia 20 grudnia 1928 kolorem czerwonym o powierzchni około 43·5 m. kw. za cenę po 75 (siedmdziesiąt pięć) złotych za jeden metr kw. pod następującemi warunkami:

1) Grunt powyższy sprzedaje Gmina w stanie wolnym od długów i ciężarów.

2) Cena kupna zostanie zapłaconą do 8 dni po zawiadomieniu o uchwale zezwalającej na sprzedaż.

3) Co do rozpoczęcia i ukończenia budowy domu na powyższej parceli obowiązują terminy ustalone uchwałą Komisji drogowo kanałowej i gruntowej z dnia 22/XI. 1928 do LM. I. 8605/28.

4) Koszta kontraktu, stempli, intabulacji, koszta mapek i pomiarów, oraz należytość od przeniesienia prawa własności poniosą nabywający.

II. Do podpisania kontraktu upoważnia się obok P. Prezydenta m. względnie jego zastępcy PP. radców m. inż. Franciszka Drobniaka i Dra Adama Müllera, a w razie przeszkody u któregokolwiek z nich PP. radców m. Józefa Marskiego i Zygmunta Siemka, względnie innych upoważnionych wogóle do podpisywania kontraktów.

Sprawozdawca: Rm. Józef Marski.

Uchwalono. (L. 9945/928 I).

IX. Pożyczka 1,000.000 zł. na cele Gazowni m.

Wniosek komisji dla przedsiębiorstw miejskich:

Rada miasta uchwali:

Upoważnia się Pana Prezydenta miasta do zaciągnięcia pożyczki długoterminowej w wysokości 1,000.000 zł. na cele Krakowskiej Gazowni miejskiej, a w szczególności:

1) na rozszerzenie piecowni komorowej	zł. 460.000
2) na rozbudowę sieci gazowej w mieście	„ 300.000
3) na zasilenie kapitału obrotowego	„ 240.000
razem	zł. 1,000.000

(słownie: miljon złotych).

(Sprawozdawca: Dyr. inż. Seifert).

Uchwalono.

X. Sprawa budowy pieca dwukomorowego dla Gazowni m. i zaciągnięcie krótkoterminowej pożyczki na ten cel.

Wniosek Komisji dla Zakładów przemysłowych.

Rada miasta uchwali:

A. 1) Upoważnia się Dyrekcję Gazowni, do zawarcia umowy z firmą H. Koppers, Essen, na budowę jednego pieca dwukomorowego, o sprawności 10.000 m^3 gazu na dobę, oraz generatora centralnego, kosztem dolarów 19.800 = około Zł. 178.000.

2) Upoważnia się Dyrekcję Gazowni do zawarcia odpowiednich umów z innymi dostawcami, dla przeprowadzenia budowy całej piecowni.

3) Poleca się Dyrekcji Gazowni, by wszystkie materjały nieobjęte ofertą Koppersa, zakupione były w kraju.

4) Dostawy krajowe:

Budowa żelazo-betonowa piecowni i generatorni	około	Zł.	150.000
Armatura komór	„	„	60.000
Winda ciężarowa (z wieżą) . . .	„	„	40.000
Cegła szamotowa I. i II. jakości 110 ton	„	„	15.000
Robocizna montażowa	„	„	17.000
Razem	około	Zł.	460.000

B. Upoważnia się Pana Prezydenta miasta do zaciągnięcia krótkoterminowej pożyczki, na poczet zaciągnąć się mającego długoterminowego zobowiązania, celem przeprowadzenia tej niezbędnej dla utrzymania ruchu Gazowni inwestycji.

Uchwalono.

XI. Sprawozdanie z działalności miejskich Zakładów aprowizacyjnych za okres od 1/IV. 1927 do 30/XI. 1928 roku.

Referent Rm. Kluczka.

Referent podnosi, że swe sprawozdanie aprowizacyjne opiera na sprawdzonem przez Miejską Izbę Obrachunkową i zatwierdzonem przez Sekcję VIII. zamknięciu rachunkowem miejskich Zakładów aprowizacyjnych za okres od 1 kwietnia 1927 do 31 marca 1928 roku oraz na prowizorycznych bilansach tychże zakładów za czas od 1 kwietnia do 30 listopada 1928 roku.

W okresach tych działalność aprowizacyjna Gminy polegała na prowadzeniu miejskiego składu środków opałowych, tudzież piekarni miejskiej, wreszcie na akcji rezerw zbożowych.

W okresie pierwszym t. j. od 1 kwietnia 1927 do 31 marca 1928 roku obrót kasowy ogólny wyniósł 1,663.704·— zł. W składzie węgla obrót towarowy wynosił przy węglu 683.500·05 zł., przy drzewie 156.791·86 i przy koksie 17.720·30 zł.

Zakupiono ogółem w tym okresie węgla 1.864 wagony, drzewa 444 wagony, koksu 35 wagonów.

Sprzedano detailicznie funkcjonarjuszom miejskim i państwowym na kredyt, oraz ludności za gotówkę 1,026 wagonów węgla i 262 wagony drzewa, do budynków i zakładów miejskich, szkół i instytucyj humanitarnych i państwowych dostarczono 795 wagonów węgla oraz $98\frac{1}{2}$ wagonów drzewa oraz cały zapas koksu.

Koszta administracyjne wyniosły 99.487·03 zł. co stanowi 12.5%, w tem robocizna, płace i świadczenia socjalne 9.2%, deputaty, światło prąd, naprawy, druki,

stemple, ubezpieczenie od ognia i odpowiedzialności cywilnej 3.3%.

Wysoki stosunkowo do ogólnych kosztów procent robocizny i płac, wynoszący 9.2% wynika stąd, że w kwocie tej zarachowane zostały płace przydzielonych do działu aprowizacyjnego urzędników Magistratu tak za Skład węgla jak i za piekarnię według budżetu miejskiego za ten okres. Płace te funduszowi miejskiemu zostały przelane. Skład węgla zamyka się zyskiem 2.504·70 zł.

W piekarni miejskiej w okresie od 1 kwietnia 1927 do 31 marca 1928 r., obrót towarowy wynosił 1,091.868·27 zł. Wypieczono mąki chlebowej 938.096 kg., mąki pszennej na pieczywo białe 301.042 kg. Z wypieku uzyskano 1,219.287 kg. chleba t. j. 134% i 7,826.513 sztuk bułek t. j. 126%.

Stratę wykazaną w tym okresie usprawiedliwić trzeba częściowo tem, że piekarnia musiała mieć zapas mąki przynajmniej 10 wagonów, a chwiejność cen niejednokrotnie sprawiła, że przy zniżce chleba piekarnia musiała wypiekać mąkę zakupioną w okresie cen wyższych oraz tem, że chleb miejski zawsze był w cenie o 2—6 gr. na 1 kg. tańszy od chleba piekarń prywatnych, gdyż w ten sposób pieczywo miejskie utrzymywało ceny na odpowiednim poziomie w myśl uchwał Komisji dla badania cen chleba w mieście.

Okresy następne pod względem efektu finansowego są w piekarni lepsze.

Wedle prowizorycznego bilansu za II. kwartał 1928 zysk w piekarni wynosi kwotę 3.642·75 zł. pomimo, że w nim uwzględniono już płacę przydzielonych urzędników biurowych w kwocie zł. 2.500. Koszta administracyjne wynosiły w tym okresie 17% w tem: robocizna i płace 10·2%, koszta rozwozu 2·8%, opał, światło i woda 1·7%, inne wydatki jak ubezpieczenie, druki i t. p. 2·3%. Zysk osiągnięto brutto 18% czyli 1% netto.

Prowizoryczny bilans za czas od 1 kwietnia do 30 listopada 1928 wykazuje zysk w kwocie zł. 7.774·63. Koszta administracyjne wynoszą 19·4% w tem robocizna 13%, koszty rozwozu 2·9%, opał, światło i woda 1·9% inne wydatki 1·6%. Zysk brutto osiągnięto 20·6%, netto 1·6%. Koszta administracyjne wzrosły wskutek podwyżki płac i robocizny.

Z powyższego przedstawienia wynika, że rok 1928 daje lepsze wyniki finansowe w piekarni tak, że rok ten pokryje niezawodnie nietylko stratę z okresu ubiegłego, lecz da pewną nadwyżkę, którą będzie można użyć na częściową amortyzację piekarni. Na wydatną poprawę efektu finansowego wpłynąć może w wielkiej mierze zwiększenie produkcji pieczywa. Zdobywanie drobnych odbiorców, względnie otwieranie własnych sklepów nie prowadzi do celu, gdyż przy drobnych dostawach pieczywa koszta rozwozu są wysokie, sklepy zaś sprzedające jedynie pieczywo nie opłacają się.

To też Prezydjum miasta dąży do uzyskania wypieku chleba dla garnizonu krakowskiego oraz dostawy pieczywa dla Szpitala św. Łazarza. Akcję tą Prezydjum miasta popiera również Województwo, które w tej mierze interweniowało w wojskowości i Dyrekcji Szpitala.

Skład węgla w okresie od 1 kwietnia do 30 listopada 1928 r. posiadał również jak dawniej znaczny ruch, który wykazuje nawet znaczny wzrost, bo gdy w r. 1927 w tym samym czasie t. j. do 30 listopada zakupiono względnie sprzedano 1.066 wagonów węgla i 278 wagonów drzewa, to w r. 1928 sprowadzono 1.231 wagonów węgla i 332 wagonów drzewa oraz 60 wagonów koksu.

W stosunku do r. 1925 ruch w składzie węgla wzmógł się o 100%. Wzmogła się silnie również sprzedaż kredytowa ratalna opału, bo w r. 1928 korzysta z opału miejskiego kilka tysięcy odbiorców z pośród sfer urzędniczych i służby tak miejskich jak i państwowych, a to jedynie z powodu niskich cen opału.

Wedle sporządzonego prowizorycznie bilansu zysk w składzie węgla wynosi zł. 17.367·81 za okres od 1 kwietnia do 30 listopada 1928.

Na rezerwach zbożowych w okresie gospodarczym 1927/28 straciła Gmina przy ich likwidowaniu z powodu nagłego i nieprzewidzianego spadku cen zboża i mąki kwotę zł. 43.773·41. Spodziewane pokrycie straty tej ze strony Rządu zawiodło, wobec tego przeniesiono ją na następny okres rachunku rezerw zbożowych.

Na okres gospodarczy 1928/29 zakupiła Gmina ogółem 1,941.013 kg. żyta, z czego 1,500.000 kg. przypada na obowiązkową państwową rezerwę zbożową, a 441.013 kg. na akcję aprowizacyjną.

Przeciętna cena 1 ctm. żyta wynosi zł. 40·30. Cieżar gatunkowy żyta wynosi od 70—72 wagi holenderskiej.

Zaznaczyć należy, że większość zapasów żyta zmuszoną była Gmina zakupić pod naciskiem Banku Rolnego, Ministerstwa Spraw wewnętrznych oraz Urzędu wojewódzkiego z końcem września i początkiem października, a więc w okresie niewłaściwym, bo robót polnych i zasiewów jesiennych. Gdyby akcja skupu zboża jak to Prezydjum miasta w przewidywaniu zniżki cen od Banku Rolnego żądała, opóźnioną została o 2—3 tygodnie, to cena przeciętna żyta nie przekraczałaby 38—39 zł.

Obecnie Gmina jest w tem położeniu, że mimo korzystnych umów z młynami, które nie liczą kosztów magazynowania i naturalnego ubytku, zapasy żyta przeznaczone na akcję aprowizacyjną będzie mogła dopiero wówczas rzucić do obrotu, kiedy cena żyta podniesie się do ceny 41 zł.

Imieniem Sekcji VIII. wnosi:

Rada m. uchwali:

Przyjmuje się do wiadomości sprawozdanie z działalności miejskich Zakładów aprowizacyjnych za okres od 1/IV. 1927 do 30/XI. 1928 r. (L. 302/929 VIII.)

Sprawozdanie Rm. Kluczki oraz wniosek Sekcji VIII. przyjęto.

Odstąpienie Skarbowi Państwa części parceli gm. w Dz. XXII. na cele rozszerzenia stacji ładunkowej Kraków-Wisła.

Wnioski Sekcji I. i II.

Rada m. uchwali:

Uwzględniając wyniki politycznej komisji obchodowej wraz z rozprawą wywłaszczeniową w dniu 18 października 1928 r. oraz orzeczenie wywłaszczające Województwa krakowskiego z dnia 26 stycznia 1929 r. L. Ad. 560/6/29 odstępuje Gmina miasta Krakowa Skarbowi Państwa względnie Przedsiębiorstwu „Polskie Koleje Państwowe" z realności gminnej, objętej lwh. 8 ks. gr. gm. kat. Kraków Dz. XXII. Podgórze część parceli lkat. 564 o obszarze 15 ar. 20 m. kw., część parceli lkat. 568/1 o obszarze 1 ha 76 ar. 00 m. kw., część parceli lkat. 576 o obszarze 12 ar. 93 m. kw., część parceli lkat. 571 o obszarze 2 ar. 20 m. kw., tj. razem

grunt o powierzchni około 20.663 m. kw. oznaczony kolorem zielonym na planie Budownictwa miejskiego z dnia 27 lutego 1929 r. za zniżoną cenę (wynagrodzeniem) licząc tylko po 10 (dziesięć) złotych za jeden m. kw. na cele rozszerzenia stacji ładunkowej Kraków-Wisła pod następującemi warunkami:

1) Prace objęte projektem zatwierdzonym przez Ministerstwo Komunikacji rozporządzeniem z dnia 11 stycznia 1929 r. Nr. dz. V. 11856/16/28 tj. rozszerzenie ładowni Kraków-Wisła i zamiana jej na stację towarową oraz połączenie ze stacją prawobrzeżnego toru bulwarowego nad Wisłą, wykonane będą przez Zarząd kolejowy do końca 1929 (tysiąc dziewięćset dwudziestego dziewiątego) roku ściśle wedle powyższego konsensu rozporządzenia.

2) Powyższy projekt nie będzie w niczem uszczuplony.

3) Koszta zrekonstruowania istniejącej bocznicy gminnej, odgałęziającej się od stacji Kraków-Wisła pokryje z własnych funduszów Skarb Peństwa względnie Przedsiębiorstwo „Polskie Koleje Państwowe".

4) Zarząd kolejowy (Skarb Państwa) względnie Przedsiębiorstwo „Polskie Koleje Państwowe") własnym kosztem przebuduje i rozszerzy przejazd w poziomie w km. 1.070 w miarę możliwości technicznych, dostosowując go do planu zabudowania (regulacji) miasta Krakowa.

5) Zarząd kolejowy (Skarb Państwa względnie Przedsiębiorstwo „Polskie Koleje Państwowe") poniesie ewentualnie koszty połączone z wcześniejszem usunięciem dzierżawców z wywłaszczonych gruntów.

6) Koszta umowy, intabulacji, pomiarów, planów ewentualnie stemple i należytość przenośną, poniesie nabywający Skarb Państwa, względnie Przedsiębiorstwo „Polskie Koleje Państwowe".

II. Do podpisania kontraktu (dokumentów) upoważnia się obok P. Prezydenta m. względnie zastępcy, PP. radców m. Inż. Fr. Drobniaka i Dra St. Klimeckiego a w razie przeszkody J. Marskiego i Dra L. Merza względnie innych upoważnionych wogóle do podpisywania kontraktów.

III. Niniejszą uchwałę przedłożyć Panu Wojewodzie z prośbą o zatwierdzenie w myśl § 60 ustęp 11 statutu miejskiego. (L. I. 937/1929).

Uchwalono.

Przyjęcie podstawienia powierniczego do spadku po ś. p. Helenie 1-o Ripperowej 2-o Krzetuskiej na rzecz miejskiej fundacji dobroczynnej.

Wniosek Sekcji II., III. i VI.

Rada miasta uchwali:

Gmina miasta Krakowa:

1) przyjmuje ustanowione przez śp. Annę ze Sataleckich 1-o Ripperową, 2-o Krzetuską w testamencie z dnia 4/III. 1922 r. podstawienie powiernicze powołanej do spadku Krystyny Ripperówny na rzecz Fundacji Dobroczynnej mającej na celu wychowanie sierót czyli t. zw. żłóbków w mieście Krakowie;

2) uznaje, że prawo Krystyny Ripperówny do części obowiązkowej spadku nie jest obciążone podstawieniem powierniczem;

3) zgadza się imieniem oczekiwaczy powierniczych na wniosek opiekuna małoletn. Krystyny Ripperówny Dr. Karola Krzetuskiego, by z zaintabulowanej realności w księgach gruntowych dla gm. kat. Kraków XI. Dębniki obj. whl. 65.242 i 416 wydzielone zostały parcele gruntowe nowoutworzone 168/24, 168/25, 164/16 i 168/26 obejmujące razem 4 a. 56 m^2 tj. 126·5 sążni^2 i oddane na własność pp. Leopoldowi Fiedlerowi i Róży Schönberg, obu zamieszkałym w Krakowie za zgodnie ustaloną cenę kupna i sprzedaży w kwocie 1.138 dolarów 50 ct. St. Zjedn. A. Półn., o ile Sąd Nadopiekuńczy zarówno tę sprzedaż jak i sposób użycia uzyskanej ze sprzedaży kwoty zatwierdzi. (L. VI. 1743/29).

(Sprawozdawca radca m. Dr. S. Oberländer).

Uchwalono.

Zaopatrzenie sierót po śp. Dr. Ludwiku Motyce.

Wniosek Sekcji II. i VI.

Rada miasta uchwali:

W uznaniu zasług położonych przez śp. Dr. Ludwika Motykę na polu społecznem przez wykonywanie praktyki lekarskiej w sposób wybitnie bezinteresowny i ofiarny w stosunku do najuboższej ludności miasta Krakowa przyznaje się pozostałym po nim dzieciom, a to 15-letniej córce Irenie i 12 letniemu synowi Zdzisławowi, na każde dziecko po 50 zł. miesięcznie z funduszów opieki społecznej, począwszy od 1/III. 1929 aż do ukończenia przez nich studjów, lub uzyskania innego zaopatrzenia, najdłużej jednak do ukończenia lat 24.

Sprawozdawca radca m. Dr. S. Oberländer.

Uchwalono.

Nabycie gruntów pod rozszerzenie cmentarza rakowickiego.

Wniosek Sekcji I i VII.

Rada m. uchwali:

Reasumuje się częściowo uchwałę Rady miejskiej z dnia 6 maja 1921 r., w sprawie nabycia gruntów objętych lwh. 106 i 108 ks. gr. gm. kat. Kraków Dz. XXII Podgórze i uwzględniając żądania Skarbu Państwa uchwala się co następuje:

I. Gmina miasta Krakowa nabywa na własność od Skarbu Państwa parcele lkat. 1363, 1464 i 1365 oraz części parcel lkat. 1366 i 1367 wchodzących w skład realności objętej lwh. 106 ks. gr. gm. Kraków Dz. XXII Podgórze tj. grunt oznaczony kolorem zielonym na planie Budownictwa miejskiego z dnia 8 lutego 1929 r. o łącznej powierzchni około 6 ha 2 ar. 76 m^2 pod następującymi warunkami:

A. Wynagrodzenie dla Skarbu Państwa za powyższy grunt stanowi:

1) cena kupna zapłacona w 1921 r. czekiem Pocztowej Kasy Oszczędności Nr. 39881 w kwocie 2.006.777 (dwa miljony sześć tysięcy siedmset siedemdziesiąt siedm) marek polskich.

2) odstąpienie Skarbowi Państwa na własność w stanie wolnym od długów i ciężarów hipotecznych parceli gminnej lkat. 1368 i części parcel gminnych 1369 i 1370 wchodzących w skład realności objętej lwh. 971 ks. gr. gm. kat. Kraków Dz. XXII Podgórze tj. grunt oznaczony kolorem żółtym na powyższym planie o powierzchni około 15 ar. 90 m^2,

3) oddanie Skarbowi Państwa w posiadanie gruntów, które Gmina m. Krakowa ma w swojem faktycznem posiadaniu, a mianowicie:

a) części parcel lkat. 1366 i 1367 wchodzących w skład realności lwh. 106 tejże księgi, oznaczone kolorem niebieskim i literami a-b-c-d-e-f na powyższym planie o obszarze 2 ha 39 ar. 82 m^2.

b) parcele lkat. 1361 i 1362 wchodzące w skład realności lwh. 108 tejże księgi o obszarze 1 ha 19 ar 82 m^2.

B. Skarb Państwa odstępuje Gminie m. Krakowa grunt, określony na początku ustępu I w stanie wolnym od długów i ciężarów hipotecznych oraz jakichkolwiek ograniczeń i bezzwłocznie zaintabuluje je na własność Gminy m. Krakowa.

C. Równocześnie zobowiązuje się Skarb Państwa odstąpić Gminie m. Krakowa na własność bezpłatnie w stanie wolnym od długów i ciężarów wszystkie grunty państwowe potrzebne pod rozszerzenie komunalnego cmentarza tzw. rakowickiego tj. parcele lkat. 101, 102, 320, 103, 110, 104, 105, 106, 107, 108 i 109 wchodzące w skład realności objętych lwh. 16 i 17 ks. gr. gm. kat. Kraków Dz. XVIII Warszawskie i oddać Gminie m. Krakowa w posiadanie z tych gruntów bezzwłocznie parcele 101, 102, 320 i 103 o łącznej powierzchni 6 ha 49 ar 72 m. kw. a resztę w obszarze 12 ha 61 ar 31 m^2 jak najrychlej.

D. Koszta kontraktu, intabulacji, stemple i ewentualne należytości przenośne przy gruntach w Dz. XXII Podgórze ponoszą obie strony w stosunku do obszaru a przy gruntach pod cmentarz Gmina m. Krakowa.

II. Do podpisania kontraktu upoważnia się obok P. Prezydenta miasta względnie jego zastępcy, PP. Radców m. Inż. Fr. Drobniaka i Dr. St. Klimeckiego a w razie przeszkody J. Marskiego i Dr. L. Merza względnie innych, upoważnionych wogóle do podpisywania kontraktów.

III. Powyższe grunty nabywa Gmina m. Krakowa na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rz. z dnia 22 kwietnia 1927 r. Nr. 42, poz. 372 dz. u. Rz. P. na rozbudowę i regulację miasta. L: l. 1062/929.

Sprawozdawca r. m. Inż. Adelman.

Uchwalono.

Sprzedaż p. Pawłowi Sempiakowi części parceli gm. w Dz. XXI.

Wnioski Sekcji I i VII.

Rada m. uchwali:

I. Sprzedać p. Pawłowi Sempiakowi część parceli gm. lkat. 665/1 z lwh. 1 Dz. XXI oznaczoną na planie sytuacyjnym Bud. m. B. z dnia 24 stycznia 1929 kolorem zielonym o powierzchni około 80 m^2 za cenę po 5 (pięć) złotych za jeden metr pod następującemi warunkami:

1) grunt powyższy sprzedaje Gmina w stanie wolnym od długów i ciężarów,

2) cena kupna zostanie zapłacona do 8 dni, licząc od dnia zawiadomienia o uchwale zezwalającej na sprzedaż,

3) koszta kontraktu, stempli i intabulacji, mapek i pomiarów oraz należytość od przeniesienia własności poniesie nabywający.

II. Do podpisania kontraktu upoważnia się obok P. Prezydenta m. względnie jego zastępcy pp. radców m. Inż. Franciszka Drobniaka i ks. Ludwika Kasprzyka, a w razie przeszkody u któregokolwiek z nich pp. radców m. Dra Adama Müllera i Zygmunta Siemka względnie innych upoważnionych do podpisywania kontraktów. L: l. 10020/928.

Sprawozdawca r. m. Stączek.

Uchwalono.

Zarezerwowanie gruntu w Płaszowie na budowę kościoła.

Wnioski Sekcji I i VII.

Rada m. uchwali:

Reasumuje się uchwałę Tymczasowego Zarządu m. z dnia 19 września 1925 w sprawie zarezerwowania gruntu pod budowę kościoła w Płaszowie, a natomiast uchwala się co następuje:

Zarezerwować pod budowę kościoła parafjalnego i zabudowań plebańskich w Dz. XXI Płaszów część parceli gm. lkat. 538/4 lwh. 1 Dz. XXI oznaczoną na planie sytuacyjnym Bud. m. B. z dnia 10 stycznia 1929 kolorem niebieskim i literami A-H-F-E-A o powierzchni 1 ha 43 a 85 m^2.

2) Odstąpienie własności tego gruntu nastąpi dopiero po wybudowaniu kościoła i zabudowań plebańskich. Wartość gruntu oszacowana w chwili oddania pod budowę będzie policzona na poczet datku konkurencyjnego Gminy.

3) Upoważnia się P. Prezydenta m. do oddania w dzierżenie zarezerwowanego gruntu komitetowi z chwilą prawnej erekcji parafji, gdy tenże przystąpi do rozpoczęcia robót około budowy fundamentów pod powyższe budowle, względnie do zwózki potrzebnych materjałów. L: I. 452/1929.

Sprawozdawca r. m. Inż. Adelman.

Uchwalono.

Sprawa parcelacji gruntów Ski gruntowej „Esge".

Wnioski Sekcji I i VII.

Rada m. uchwali:

I. Na wniesione podanie Ski grunt. „Esge" i spóln. o parcelację gruntu: uznaje się po myśli art. 52 prawa budowl. teren objęty lwh. 818 ks. gr. gm. kat. Zwierzyniec za teren budowlany, oraz uchwala się na podstawie art. 7—51 prawa budowl. szczegółowy plan zabudowania gruntu z dnia 30 stycznia 1928 objętego lwh. 818 ks. gr. gm. kat. Zwierzyniec przy ul. Król. Jadwigi, stanowiącego własność Ski grunt. „Esge", Inż. Mieczysława Seiferta i Jadwigi Zakrzewskiej. W szczególności uchwala się:

a) linje regulacyjne ulicy oznaczone na tym planie kolorem czerwonym i głoskami a-b-c-d od strony zachodnio-północnej głoskami zaś e-f-g od strony południowo-wschodniej,

b) frontowe linje budowlane po stronie północno-zachodniej a-c'-d' biegnące w odstępie 5 m od powyższej linji regulacyjnej,

c) dla poziomu ulicy ma być miarodajną z jednej strony kota niwelety ul. Król. Jadwigi, a z drugiej strony niweleta przyszłej ulicy, która powstanie wzdłuż wału Rudawy w wysokości 80 cm poniżej korony wału ochronnego.

Do tego poziomu ulicy muszą być zastosowane progi ewent. podłogi parteru budynków na przyległych parcelach,

d) grunty powyższe muszą być zabudowane w sposób otwarty względnie grupowy domami najwyżej jednopiętrowymi ewent. z jednem mieszkaniem na poddaszu.

II. Gdy Gmina m. Krakowa nie przystępuje do urządzenia powyższej ulicy, mają właściciele wspomnianego gruntu dokonać urządzenia tej ulicy do użytku publicznego na własny koszt pod następującemi warunkami:

1) sposób urządzenia ulicy jakotęż materjał, z którego ulica będzie wykonaną oraz sposób prowadzenia wód opadowych, wód gospodarczych i nieczystości kloacznych, oznaczy komisja drogowo-kanałowa i gruntowa po wysłuchaniu interesowanych właścicieli,

2) utrzymanie tejże ulicy do czasu przejęcia jej przez Gminę m. Krakowa obciążać będzie wyżej wspomnianych właścicieli, względnie ich prawnych następców,

3) rzeczoną ulicę przejmie Gmina m. Krakowa o ile przy niej powstaną zabudowania na łącznej długości frontów z obydwóch stron, wynoszącej co najmniej jedną trzecią część całej długości frontów,

4) wyżej wymienieni właściciele względnie ich prawni następcy przekażą na własność Gminie m. Krakowa wspomnianą ulicę bezpłatnie w stanie wolnym od ciężarów hipotecznych i długów. Zarazem Rada m. przyjmuje do wiadomości, że wyż. wymien. właściciele zobowiązali się urządzić ulicę własnym kosztem, przyczem zrzekli się przysługującego im z art. 67 prawa budowl. żądania zwrotu rzeczywistych kosztów urządzenia ulicy.

III. Po uchwaleniu powyższego, plany zabudowania mają być po myśli art. 30 prawa budowl. wyłożone do publicznego przeglądu w Budown. m. na przeciąg 4 tygodni, licząc od dnia następującego po ogłoszeniu w Monitorze Pol. Ogłoszenie to należy pomieścić poza Monitorem P., także w Krak. Dzienniku Wojewódzk. i w 2 dziennikach miejscowych.

IV. Po prawomocności wspomnianego planu zabudowania gruntów i ogłoszeniu tegoż po myśli art. 35 prawa budowl. oraz po zabezpieczeniu kosztów urządzenia ulicy, wyda Magistrat na podstawie art. 57 orzeczenie zatwierdzające podział gruntu.

L: I. 7661/928.

Sprawozdawca r. m. Potuczek.

Uchwalono.

Sprawa parcelacyj gruntów Ski gruntowej „Esge“.

Wnioski Sekcji I i VII.

Rada m. uchwali:

I. Na wniesione podanie Ski grunt. „Esge“ o parcelację gruntów: uznaje się po myśli art. 52 prawa budowl. tereny objęte lwh. 30, 434, 435 i 570 ks. gm. gm. kat. Kraków XVI Łobzów za tereny budowlane, oraz uchwala się na podstawie art. 7—51 prawa budowl. szczegółowy plan zabudowania gruntów z dnia 15/XI 1927, objętych lwh. 30, 434, 435 i 570 ks. gm. kat. Kraków XVI Łobzów, stanowiących własność Ski grunt. „Esge“ w szczególności uchwala się:

a) linję regulacyjną drogi 1 km 216 biegnącej na granicy m. Krakowa i Bronowic w obrębie gruntów Ski „Esge“, oznaczoną na planie Budown. m. Oddz. B z dnia 15/XI 1927 czerwono i literami a-b-c wraz z frontową linją budowlaną a1-b1-c1 od strony wschodniej,

b) część linji regulacyjnej ul. Bartosza Głowackiego w obrębie gruntów Ski „Esge“, oznaczoną na powyższym planie czerwono i literami h-i wraz z frontową linją budowlaną h1-i1 od strony zachodniej,

c) otwarcie ulicy na gruntach Ski „Esge“ oraz jej linje regulacyjne oznaczone na powyższym planie czerwono i literami e-d wraz z frontową linją budowlaną e1-d1 od strony zachodniej oraz f-g od strony wschodniej,

d) linję regulacyjną projektowanej ulicy na południowej stronie gruntów Ski „Esge“, oznaczoną na planie czerwono i literami c-d-g-h wraz z frontową linją budowlaną c1-d1-g1-h1 od strony północnej,

e) na powyższych gruntach wysokość domów nie może przekraczać 10 m., licząc od poziomu przyszłego chodnika do gzymsu głównego.

II. Gdy Gmina m. Krakowa nie przystępuje do urządzenia powyższych ulic, może właścicielka wspomnianego gruntu dokonać urządzenia tych ulic do użytku publicznego na własny koszt, pod następującemi warunkami:

1) sposób urządzenia ulic jakotęż materjał, z którego ulice będą wykonane oznaczy komisja drogowo-kanałowa i gruntowa w porozumieniu z właścicielką gruntów,

2) utrzymanie tychże ulic wraz z czyszczeniem i oświetleniem do czasu przejęcia ich przez Gminę m. Krakowa obciążać będzie wyż. wspomnianą właścicielkę względnie jej prawnych następców,

3) Gmina m. Krakowa przejmie ulice, w szczególności ulice oznaczone na planie Budown. m. z dnia 15 listopada 1927 liczbami 1 i 2, o ile przy nich powstaną zabudowania na łącznej długości frontów z obydwóch stron, wynoszącej co najmniej jedną trzecią część całej długości frontów,

4) wyżej wymien. właścicielka względnie jej prawni następcy przekażą na własność Gminie m. Krakowa bezpłatnie i w stanie wolnym od długów i ciężarów hipotecznych części gruntów odcięte linjami regulacyjnemi, a przeznaczone na ulice.

Zarazem Rada m. przyjmuje do wiadomości, że wyż. wymien. właścicielka zobowiązała się urządzić ulice własnym kosztem, przyczem zrzekła się przysługującego jej z art. 67 prawa budowl. żądania zwrotu rzeczywistych kosztów urządzenia ulic.

III. Po uchwaleniu powyższego, plany zabudowania, mają być po myśli art. 30 prawa budowl. wyłożone do publicznego przeglądu w Budown. m. na przeciąg 4 tygodni, licząc od dnia następującego po ogłoszeniu w Monitorze Pol. Ogłoszenie to należy zamieścić poza Monitorem Pol., także w Krak. Dzienniku Wojewódzk. i w 2 dziennikach miejscowych.

IV. Po prawomocności wspomnianego planu zabudowania gruntów i ogłoszeniu tegoż po myśli art. 35 prawa budowl. oraz po zabezpieczeniu kosztów urządzenia ulic, wyda Magistrat na podstawie art. 57 orzeczenie zatwierdzające podział gruntu. L: I. 1846/928.

Sprawozdawca r. m. Potuczek.

Uchwalono.

Sprawa zabudowania ul. Czarnej i Łagiewnickiej.

Imieniem Sekcji I i VII Rm. Potuczek wnosi:

Rada miasta uchwali:

Zarzutów wniesionych przeciw planowi zabudo-

wania, uchwalonemu przez Radę miasta z dnia 24 maja 1928 r. do L. 375/28 Bb. nie uwzględnia się.
(L. M. Bb. 2580/1928)
Uchwalono.

Veniam aetatis dla p. Dr. Wandy Chowaniec lekarza m. Zakł. sanitarnych.

Imieniem Sekcji II i III wiceprez. m. Dr. Schneider wnosi:
Rada m. uchwali:
Udziela się veniam aetatis p. Dr. Wandzie Chowaniec, lekarzowi miejsk. Zakładów sanitarnych.
(L. prez. 13219/27)
Uchwalono.

Wydzierżawienie firmie „Wapienniki i kamieniołomy Liban i Ehrenpreis Ska akc." gruntu gminnego w Dz. XXII.

Imieniem Sekcji I i VII, Rm. inż. Drobniak wnosi:
Rada miasta uchwali:
I. Wydzierżawić Firmie „Wapienniki i kamieniołomy Liban i Ehrenpreis Spółka akcyjna w Krakowie" na cele wydobywania skały (wapień jurajski) grunt gminny w Dz. XXII Podgórze a mianowicie:
A) Wydzierżawić części parcel lkat. 814 i 816 objętych lwh. 1 i część parceli lkat. 1662 objętej lwh. 3 ks. gr. gm. kat. Kraków Dz. XXII Podgórze, oznaczone kolorem zielonym i literami A-B-C-D na planie Budownictwa miejskiego z dnia 31 grudnia 1928 r. o łącznym obszarze 1 ha 16 ar. 28 m. kw. na cele eksploatacji skały (wapień jurajski), której objętość wynosi według pomiarów na gruncie dokonanych przez Gminę m. Krakowa przy współudziale i według wskazówek fachowego przedstawiciela Firmy Liban i Ehrenpreis 254.875 metrów sześciennych, przyjmując dolną płaszczyznę jako dolną granicę dla eksploatacji skały, przesuniętą przez punkt K leżący na wysokości 225·17 p. p. m. i przez punkty C i B leżące na wysokości 226·17 p. p. m. według planu Budownictwa m. z 31/XII. 1928 r. pod następującemi warunkami:
1) Czasokres dzierżawy określa się na 10 (dziesięć) lat, licząc od dnia faktycznego rozpoczęcia eksploatacji.
2) Olborne wynosi po 50 (pięćdziesiąt) groszy za każdy metr sześć. pomierzonej litej skały o objętości 254.875 m^3 tak, jak ona w naturze się znajduje z wyjątkiem grot i jaskiń, których objętość pomierzy Gmina m. Krakowa ze współudziałem firmy i strąci z pomierzonej objętości, o której mowa powyżej.
3) Olborne płacić będzie Firma w Kasie miejskiej w 10 (dziesięciu) równych ratach rocznych w wysokości 12.744 zł. (wyraźnie dwanaście tysięcy siedmset czterdzieści cztery) złotych, z czego pierwszą w ciągu 8 (ośmiu) dni po rozpoczęciu eksploatacji, a w razie zwłoki także ustawowe odsetki zwłoki. Przy podpisaniu kontraktu złoży Firma zaliczkę w kwocie 5.000 (pięć tysięcy) złotych.
4) Firma własnym kosztem usunie nakrywkę, leżącą nad skałą. Usuwania nakrywki nie uważa się za rozpoczęcie eksploatacji.
5) Gdyby z powodu nadzwyczajnych wypadków i bez winy Firmy np. z powodu wojny nie można było wyeksploatować całej powyższej ilości skały w ciągu wymienionych dziesięciu lat, zwróci Gmina Firmie stosowną część ewentualnie pobranego z góry czynszu albo też przedłuży odpowiedni czasokres dzierżawy.
B) Wydzierżawić część parceli lkat. 815 objętej lwh. 4 ks. gr. gm. kat. Kraków Dz. XXII Podgórze, oznaczoną kolorem żółtym i literami E-F-G-H na powyższym planie o obszarze 24 ar. 97 m. kw. na cele wysypiska i przejazdu pod następującemi warunkami:
1) Czasokres dzierżawy oznacza się analogicznie jak wyżej w ustępie A).
2) Czynsz wynosi po 10 (dziesięć) groszy od jednego metra kwadr. rocznie. Do płatności czynszu i odsetek zwłoki stosują się postanowienia ustępu A).
C) Jeżeliby Firma potrzebowała w całości lub części czy to dla dostępu czy dla innych celów gruntu wymienionego w ustępie A) już po dokonaniu eksploatacji, to Gmina zawrze z Firmą osobny kontrakt dzierżawy na czas eksploatacji sąsiednich terenów pod warunkami określonemi w ustępie B).
D) Postanowienia wspólne dla dzierżaw pod A), B) i C):
a) Jako wartość wewnętrzną jednego złotego przyjmuje się wartość wewnętrzną złotego w złocie w myśl rozporządzenia Prezydenta Rzptej z dnia 13 października 1927 r. Nr. 88 poz. 790 dz. u. Rz. P.
b) Firmie nie wolno będzie ani poddzierżawiać powyższych gruntów ani też nikomu odstępować praw z umów w podanych wyżej przedmiotach.
c) Jeżeli Gmina będzie potrzebowała dla siebie gruntów Firmy, to Firma wzajemnie pozwoli Gminie użytkować grunty Firmy pod temi samemi warunkami.
d) Koszta kontraktu, pomiarów, stemple i należytości itp. poniesie Firma, a Gmina tylko w przypadkach, gdyby sama brała w dzierżawę.
II. Do podpisania kontraktów upoważnia się obok P. Prezydenta m. względnie jego zastępcy, PP. radców m. inż. Fr. Drobniaka i Dr. St. Klimeckiego, a w razie przeszkody Dr. W. Kuźniara i Dr. L. Merza względnie innych upoważnionych wogóle do podpisywania kontraktów.
(L. I. 8280/1928).
Uchwalono.

Sprawa uprawnień rządowych w myśl ustawy elektrycznej z dnia 21 marca 1922.

Imieniem Prezydenta m. oraz Komisji dla Zakładów przemysłowych, radca m. Dr. Ignacy Landau wnosi:
Rada miasta uchwali:
Upoważnia się P. Prezydenta miasta względnie jednego z pp. wiceprezydentów oraz członków Rady miasta pp. Inż. Adelmana, Inż. Drobniaka, Inż. Nitscha, Dr. Landaua Ignacego, a w razie przeszkody którego z nich pp. rm. Pachońskiego, Migdzińskiego, Breuera, aby działając w imieniu i na rzecz Gminy miasta Krakowa na zasadzie uchwały Rady miasta z dnia 28 grudnia 1928 i niniejszej uchwały, imieniem Gminy m. Krakowa oświadczyli zgodę na treść uprawnienia rządowego dotyczącego Elektrowni krakowskiej, a w szczególności na warunki wykupu przewidziane w myśl art. 7 ustawy elektrycznej z dnia 21 marca 1922 r. w §§ 11 do 18 i w § 24 uprawnienia, oraz by imieniem Gminy przyjęli odpowiedzialność za wykonanie wszystkich warunków tego uprawnienia i potwierdzili odbiór aktu uprawnienia.
Uchwalono.

Odpowiedzi na interpelacje.

Wiceprez. Ostrowski udzielił odpowiedzi na następującą interpelację wniesioną na dzisiejszem posiedzeniu przez Radców m. klubu P. P. S.

„Dochodzą nas wiadomości o możliwości powodzi, zapytujemy Pana Prezydenta, czy i jakie wydano zarządzenia dla ochrony życia i mienia ludności miasta, w szczególności, czy dla osób i rodzin, które czeka pozbawienie dachu nad głową, przygotowano pomieszczenie i pomoc w wyżywieniu dla osób, pozbawionych pracy z powodu ewentualnej powodzi".

Już dnia 19/II. br. zwołuje Prezydjum miasta konferencję z interesowanych w tej sprawie Wydziałów Magistratu, która zmienia regulamin powodziowy (Rozporządzenie Prezydenta miasta z dnia 18/IV. 1923 r. do L. 8825/1919 Bb.) uzupełniając go w kierunku wydzielenia z Budownictwa miejskiego Oddz. B., do którego należy akcja przeciwpowodziowa, agendy aprowizacyjne i agendy szacowania szkód, oraz sprawy porządkowe, które z natury rzeczy należą do innych Wydziałów. Zarówno wezwano Komisarjaty obwodowe do stałej współpracy w ciągu trwania akcji ratowniczej.

Prezydent miasta równocześnie na konferencji mianował stosownie do obowiązującego regulaminu kierownika akcji powodziowej w osobie Radcy bud. inż. Szarka.

Kierownik ten natychmiast złożył na konferencji sprawozdanie o stanie taboru powodziowego, który jest w porządku i jest zdolny do natychmiastowej akcji ratowniczej.

Tabor ten składa się z następującego inwentarza:
1) pomostów, długość 2300 mb.,
2) kobylic pod mosty sztuk 1078,
3) aut ciężarowych i osobowych do dyspozycji 10,
4) wozów konnych do dyspozycji 70,
5) łodzi sztuk 17,
6) rozmaite narzędzia i materjały.

W myśl § 2 regulaminu powodziowego kierownikowi akcji powodziowej podlegają bezwzględnie wszystkie Zakłady i biura mogące mieć związek z tą akcją, wraz z całym inwentarzem i personalem.

Regulamin dzieli miasto na 4 rejony powodziowe:
1) Nowy Świat, Półwsie, Zwierzyniec, i Czarna Wieś.
2) Grzegórzki, Dąbie.
3) Zakrzówek, Dębniki, Ludwinów, Podgórze.
4) Płaszów.

Rejony są obsługiwane przez osobne stacje, które komunikują się z centralą w Magistracie.

Konferencja wreszcie wyznaczyła 7 szkół dla delożowania mieszkańców w dzielnicach przyłączonych i 5 szkół w śródmieściu.

Aprowizację chleb, węgiel itp. obejmuje Wydział Aprowizacji miejskiej wraz z Wydziałem Opieki Społecznej.

Prezydjum miasta zarządziło wszystko co należy, tak, że Magistrat miasta Krakowa jest gotów do akcji na wypadek powodzi każdej chwili, jak to miało miejsce podczas wielkiej powodzi w roku 1925, takie też sprawozdanie złożyło Prezydjum miasta na Wojewódzkim komitecie powodziowym Dyrekcji Robót Publicznych w dniu 19 lutego 1929 r.

Niniejsze oświadczenie przyjęła Rada m. do wiadomości.

Wiceprez. m. Dr. Wielgus udzielił odpowiedzi na interpelację Rm. Stączka i tow. w sprawie braku węgla, oraz wiceprez. Dr. Schneider w sprawie akcji pomocy społecznej w czasie mrozów.

Sprawozdanie wiceprez. Dr. Wielgusa:

Miejskie składy węgla miały dotychczas na celu tylko regulowanie cen węgla i zaopatrywanie zakładów, szkół i budynków w opał. Dopiero w r. ub. zgłosiła się do Prezydjum miasta większa ilość urzędników państwowych, prywatnych i oficerów z prośbą, by miasto zaopatrywało ich w węgiel na raty. Miasto zgodziło się na tę akcję społeczną i r. ub. miejskie składy węgla wydały już 1800 wagonów. W ten sposób w r. ub. wzmogło się wydawanie węgla w proporcji do lat ubiegłych o 40 proc.

W dniu 22 grudnia 1928 r., t. j. w czasie nastania fali mrozów, miało miasto w zapasie 60 wagonów węgla, a więc dostateczną ilość, ażeby zaspokoić chwilowy głód węglowy. Ponieważ jednak wybuchła panika, więc większa część ludności zaczęła gwałtownie zaopatrywać się w węgiel bez istotnej potrzeby. Oprócz tego przed miejskiemi składami tworzyły się bandy, które nie dopuszczały publiczności do składu, a częściowo same wykupywały węgiel, lub rozkradały go. Dopiero energiczna interwencja policji dopomogła do unicestwienia tych band.

W okresie mrozów, węgla nigdy nie zabrakło na składzie miejskim. Organizację sprzedaży miasto zarządziło w ten sposób, że w nocy, w czasie największych mrozów, węgiel w składach workowano i załadowywano na wozy, które rano dostarczały opał najbardziej potrzebującym. Od dnia 1 stycznia do 28 lutego sprzedano 687 wagonów węgla. Ludność jednak Krakowa przeciążała zbytnio magistrackie składy, wierząc, iż waga węgla będzie bardziej uczciwa, niż w składach prywatnych. Gdyby przyszła teraz powódź, to jesteśmy dostatecznie zaprowiantowani w opał. Kopalnie jaworznickie dostarczyły nam w tym roku więcej, niż 2.000 wagonów węgla.

Oświadczenie niniejsze przyjęto do wiadomości.

Sprawozdanie wiceprez. Dr. Schneidra.

Wiceprez. Dr. Schneider wyjaśnił sprawę akcji pomocy społecznej w czasie mrozów. Czynnych było ogółem od 8—10 herbaciarni, za darmo rozdano ludności 1100 metrów węgla, nie licząc, że codziennie wydawało się bezrobotnym a nawet inteligentom 40 metrów węgla. Obok tej akcji, miasto wydawało bezpłatnie dziennie 500 do 600 bochenków chleba. Razem wydano 4000 kg. chleba.

Sprawozdanie powyższe przyjęto do wiadomości.

Przewodniczący zamyka posiedzenie o godz. $10^1/_2$ w nocy.

I. Posiedzenie budżetowe Rady m. z dnia 4 marca 1929 roku.

Obecni: Przewodn. *Wiceprezydent miasta* Witołd Ostrowski.

Wiceprez. m. Dr. Piotr Wielgus.
„ „ Dr. Ludwik Schneider.
Sekretarz Rady m. Fr. Strasik.

Radców m. obecnych **61.**

Początek posiedzenia **6·15 popoł.**

Przed porządkiem dziennym.

Sekretarz odczytał następujący wniosek r. m. Dr. Schreibera:

Z okazji uchwalania Regulaminu służbowego dla niższych pracowników zatrudnionych w Miejskich Zakładach i Instytucjach Użyteczności Publicznej, Rada miasta Krakowa stwierdzając,

a) iż prawo do pracy w Miejskich Zakładach i Instytucjach Użyteczności Publicznej przysługiwać winno wszystkim pracownikom bez względu na ich narodowość lub wyznanie, oraz

b) że zasada ta nie jest należycie w tych Zakładach i Instytucjach przestrzeganą, o czem świadczy minimalna ilość w niektórych tylko Zakładach i Instytucjach zatrudnionych pracowników żydowskich, wyraża Rada miasta Krakowa żądanie, by przy przyjmowaniu nowych pracowników do tychże Zakładów i Instytucyj uwzględniano w większej mierze, niż dotychczas pracowników żydowskich.

Wobec tego Rada miasta Krakowa wzywa P. Prezydenta, by w tym względzie pouczył naczelników odnośnych Zakładów i Instytucji Użyteczności Publicznej, tudzież by sam przy przyjmowaniu nowych funkcjonarjuszów do tychże Zakładów i Instytucyj uwzględniał w przyszłości sprawiedliwie żydowskich pracowników.

Wiceprez. Ostrowski w odpowiedzi zaznacza, że przy przyjmowaniu robotników do przedsiębiorstw gminnych nie robi się różnic wyznaniowych.

Na wniosek rm. Dr. Grossa wniosek niniejszy przekazała Rada m. Komisji Zakładów przemysłowych.

Porządek dzienny.

Regulamin służbowy dla niższych pracowników zatrudnionych w Miejskich Zakładach i Instytucjach Użyteczności Publicznej.

Wiceprez. Ostrowski odczytał następujące pismo Prezydenta m. Inż. Rollego, który w ważnych sprawach gminnych zmuszony był wyjechać do Warszawy.

Świetna Rado!

„Przedkładając Świetnej Radzie projekt regulaminu robotniczego pod uchwałę, używam tej drogi, może niepraktykowanej w naszem życiu parlamentarnem miejskiem, drogi pisma, ale sprawy senackie wymagają, bym w tej chwili był w Warszawie.

Pod skromną nazwą „regulaminu“ ukrywa sie dzieło, kodyfikujące prawa i obowiązki robotników w Gminie zajętych. Dzieło to jest owocem bardzo ciężkiej pracy przeszło dwuletniej, która kosztowała wiele trudów moich i moich Kolegów Wiceprezydentów, wiele żmudnych studjów moich pomocników, Naczelnika Biura prezydjalnego Przeorskiego i Dra Wachholza, pracy która ogromem odpowiedzialności spędzała nieraz sen z moich powiek. W pracy tej również brali udział żywy i wytrwały Delegaci robotników miejskich, Koledzy nasi Radcy Miejscy, a Referent Komisji Radca m. Dr. Szołayski okazał w niej niesłychanie wiele ofiarności i bystrości w ujęciu sprawy. Dzieło to jest wynikiem kompromisu między żądaniami naszych robotników, a możnością Gminy i ma wszystkie złe i dobre strony każdego kompromisu, ale jest, zda mi się, dziełem sprawiedliwości, dające tym, od których się wymaga oddania całego wysiłku Gminie, zapewnienie spokojnej przyszłości ich i rodziny.

Rozumiem tak dobrze, jak każdy Członek tej Świetnej Rady, że na Gminę spadną z tego tytułu poważne ciężary, ale mówiono to samo, gdy stabilizowano urzędników, czy sługi miejskie, a jakżeż daleko jesteśmy od ówczesnych pojęć i obaw?!

Ciężar ten Gmina zniesie, bo rekompensatę znajdzie w intensywnej pracy zadowolonych swym losem robotników.

Zwracam się więc do Świetnej Rady, by mając owoc wyczerpującej pracy Komisji przed Sobą, zaniechała drobiazgowej dyskusji nad szczegółami i przyjęła moje przedłożenie, dając wyraz Swym wielkodusznym wobec robotników intencjom.

A do najmłodszych moich współpracowników, robotników miejskich, zwracam się z apelem, by przyjęli nowe prawo ich dotyczące, jako krok, którym Kraków wyprzedza znacznie inne miasta polskie, ze zrozumieniem intencji Rady i Zarządu Miasta, intencji, która streszcza się w słowach, że we wzajemnem zaufaniu i zrozumieniu największy zadatek owocnej dla ukochanego Miasta pracy“.

Inż. Rolle w. r.

Rada miasta treść niniejszego pisma nagrodziła oklaskami.

Przemówienie Rm. Dra Alfreda Szołayskiego.

Uchwałą z 2/IV 1928 r. powołała Świetna Rada m. Komisję złożoną z 11 członków dla rozpatrzenia wniosków Prezydenta m. co do prawnego uregulowania stosunku służbowego robotników miejskich.

Po odbyciu wielu posiedzeń samej Komisji, oraz Sekcji prawniczej, tudzież jej subkomitetu, wreszcie Sekcji skarbowej, przy czynnem współdziałaniu członków Prezydjum i b. intenzywnej współpracy st. radcy p. Dra Przeorskiego i p. Dra Wachholza wywiązała się Komisja ze zleconego jej zadania tak, iż w jej imieniu mam zaszczyt przedłożyć Świetnej Radzie owoc jej żmudnych prac w postaci regulaminu służbowego dla niższych pracowników zatrudnionych w Miejskich Zakładach i Instytucjach Użyteczności Publicznej.

Droga, którą przebyto nim regulamin ten ujrzał światło dzienne była długa i ciernista.

Jeszcze w roku 1921 uchwaliła Komisja gazowo-elektryczna projekt regulaminu dla robotników Elektrowni i Gazowni. Projekt ten przedłożony Radzie m. 6 maja 1921 roku nie uzyskał jej zatwierdzenia, a Rada m. odesłała go z powrotem do Komisji. Od tego czasu nie przedłożono go Radzie m., jednak projekt mimo to wszedł w życie i poczęto go w praktyce stosować.

W roku 1922 Rada nadzorcza Krakowskiej Spółki tramwajowej uchwala regulamin służbowy i statut emerytalny dla jej pracowników, który wchodzi w życie, a przyznana nim stabilizacja już po 3 latach służby i inne objęte nim korzyści przyznane pracownikom stają się przedmiotem marzeń reszty pracowników miejskich i budzą wśród nich daleko idące nadzieje zdobycia lepszych warunków również dla siebie.

W roku 1924 i 1925 zostają opracowane przepisy służbowe dla pracowników Gminy m. Krakowa, oraz prze-

pisy o postępowaniu dyscyplinarnem, nadto statut emerytalny dla pracowników miej., wreszcie przepisy o uposażeniu pracowników Gminy uchwalone przez Świetną Radę 4 lutego 1924 roku.

Robotnicy miejscy poczęli na tle tych prac i dyskusji dopominać się coraz energiczniej o poprawę warunków ich pracy, tak, iż w dniu 6 lutego 1926 roku wystąpił Związek pracowników użyteczności publicznej z memorjałem wniesionym do Prezydjum m., w którym domagano się zmiany podstawy dotychczasowego stosunku służbowego opartego na akcie nominacji na zbiorową umowę o pracy i postawiono cały szereg żądań natury ekonomicznej.

Żądania organizacji zawodowej wkraczały pierwotnie głęboko w atrybucje Zarządu miasta domagając się przyjmowania do pracy tylko kandydatów poleconych przez organizacje zawodowe i dopuszczając zmian w uposażeniu robotników nie inaczej, jak tylko za zgodą Związku zawodowego.

Prezydjum miasta podjęło dyskusję w tych sprawach, a Związek zawodowy ujął ściśle swe żądania w protokole z dnia 5 lipca 1926 roku. Związek zawodowy stał na stanowisku podzielanem zresztą przez Prezydjum miasta, że należy w tej pracy regulaminowej odróżnić Miejskie Zakłady Przemysłowe od Instytucji Użyteczności Publicznej, przyczem jednak Prezydjum liczyło się z odmiennemi warunkami pracy w Instytucjach Użyteczności Publicznej, zaś Organizacja zawodowa chciała w pierwszym rzędzie uzyskać ulegalizowanie stanu rzeczy istniejące w Gazowni i Elektrowni, w których w praktyce, acz na podstawie nie zatwierdzonych jeszcze regulaminów służbowych stosowano już korzystne dla pracowników postanowienia.

Konferencje prowadzone przez Związek pracowników z członkami Prezydjum m. doprowadziły w końcu do wypracowania dwu oddzielnych regulaminów służbowych, jednego dla pracowników Elektrowni i Gazowni, a drugiego dla Instytucyj Użyteczności Publicznej. Te regulaminy zostały przekazane uchwałą Rady m. osobnej Komisji do rozpatrzenia.

Komisja regulaminowa po przeprowadzeniu dyskusji ogólnej i po szczegółowem rozpatrzeniu przedłożonych jej regulaminów powzięła kilka zasadniczych uchwał, które wytyczyły drogę dalszym obradom.

Oto przedewszystkiem stwierdzono, że według brzmienia obowiązującego statutu Miasta Krakowa z 1901 roku, którego postanowienia tylko w drodze ustawodawczej mogą ulec zmianie, stosunek prawny zachodzący między Gminą, a jej pracownikami polega na jednostronnym akcie nominacji, względnie przyjęcia do pracy przez Gminę, przy równoczesnem milczącem poddaniu się wstępującego do pracy wszelkim obowiązującym w Gminie zarówno zasadniczym, jak i wykonawczym przepisom służbowym. Z tego powodu Komisja oświadczyła się przeciw zawieraniu przez Gminę zbiorowych umów o pracę, oraz za koniecznością utrzymania nominacji, jako formy i żrodła stosunku służbowego wiążącego pracownika z Gminą.

Okazało się to koniecznością również z uwagi na wydane w roku 1928 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o umowach o pracę pracowników umysłowych i robotników, oraz o Sądach pracy, których treść a zarazem układ niejasny, niewyczerpujący wzbudzały duże wątpliwości co do ich stosunku względem Gminy miasta Krakowa.

Wprawdzie opracowano w Ministerstwie projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o uregulowaniu stosunków służbowych pracowników komunalnych, jednak nie ogłoszono go i nie nabył skutkiem tego mocy obowiązującej.

Rozporządzenie to miało się stosować tylko do pracowników komunalnych mianowanych na stanowiska etatowe. Projekt stanowi, że stosunek służbowy pracownika komunalnego zawiązuje się przez mianowanie i przez złożenie przysięgi służbowej, oraz, że podlega orzecznictwu Komisji dyscyplinarnej. Natomiast regulowania stosunków służbowych pracowników powołanych bez formalnej nominacji miały dokonywać związki komunalne według ogólnych przepisów.

Z tymi poglądami liczącymi się widocznie z naturą i uprawnieniami organizmów samorządowych nie pozostaje w zgodzie rozporządzenie o Sądach pracy, które wyłączyło z pod kompetencji Sądów pracy jedynie pracowników zatrudnionych na podstawie umowy o pracę w urzędach związków komunalnych.

Ten niezdrowy stan rzeczy w obowiązującem ustawodawstwie nakazywał Komisji tem staranniej chronić nominacyjny charakter powołania pracowników do służby w Gminie, czemu też Komisja dała pełny wyraz w przedłożonym Świetnej Radzie regulaminie służbowym, określając niższego pracownika miejskiego, jako tego „kogo Prezydent m. w tym charakterze zamianuje w drodze osobnego aktu nominacyjnego".

Następnie Komisja oświadczyła się za koniecznością ujednostajnienia regulaminów służbowych i objęcia jednym regulaminem zarówno tak Elektrowni i Gazowni, jak i Zakładów Użyteczności Publicznej.

Wynikiem tych wszystkich obrad i posiedzeń jest regulamin przedłożony Świetnej Radzie m. obejmujący prowizorycznych i stałych pracowników miejskich i Instytucyj Użyteczności Publicznej, a w szczególności Wodociągu, Elektrowni i Gazowni, Rzeźni i Targowicy, Ogrodów miejskich, Budownictwa m. Oddział A. i B. oraz Zakładu czyszczenia m. i Teatru.

Z treścią regulaminu obznajmili się Szan. Panowie, nie będę zatem regulaminu streszczać, a zaznaczę tylko, że jego rdzeniem jest stabilizacja pracowników po 5 latach nienagannej służby, t. j. po 3 latach pracy w charakterze czasowego pracownika i po 2 latach pracy w charakterze prowizorycznego pracownika.

Stabilizacja powoduje powiększenie etatów z dotychczasowej cyfry 709 do sumy 1554 etatów. Poszczególne cyfry przypadające na poszczególne Zakłady są wyliczone w sprawozdaniu Prezydenta m. na rok administracyjny 1928. Koszt z nią połączony, sięgający sumy blisko 720.000 złotych zostaje rozłożony na poszczególne Zakłady i Instytucje w miarę przypadających na nie nowych etatów.

Ofiara finansowa, jaką czyni Gmina, stabilizując znaczną rzeszę swych pracowników, jest spłatą długu wobec doli robotniczej. Robotnik oddając przez szereg lat swą pracę na usługi Gminy słusznie domaga się ustalenia swego do niej stosunku. Objęte regulaminem postanowienia o urlopach, o okresach chorobowych, o potrącalności płac z zasiłków pobieranych z Kas chorych budziły niejedne wątpliwości. Komisja jednak wierzy, że

pracownicy niżsi otrzymując nowy regulamin służbowy pełen zrozumienia ich żądań, zespolą się ściślej z naszą Gminą nietylko w dobrze zrozumianym interesie własnym, lecz również poczuwając się do obowiązku obrony jej interesów i samejże placówki samorządowej, zagrożonej dzisiaj tak silnie przez centralizację, przejaskrawiony etatyzm i brak zrozumienia dla polityczno wychowawczego charakteru samorządowych organizmów.

Zamykając mój referat tem życzeniem, proszę Świetną Radę o zatwierdzenie przedłożonego jej regulaminu, oraz o uchwalenie rezolucyj równocześnie Jej przedłożonych, jako postanowień przejściowych.

Rada miejska uchwali:

1) Upoważnia się Pana Prezydenta miasta do wydania tymczasowych przepisów regulujących jednolicie dla wszystkich pracowników miejskich sprawę funduszu emerytalnego m. i przepisów emerytalnych.

2) Pracownicy, którzy wstąpili do służby w Gminie przed ukończonym 45 rokiem życia otrzymują z urzędu veniam aetatis.

3) Pracownicy Elektrowni i Gazowni, którzy mają ukończonych 5 lat służby, a nie byli dotychczas badani co do stanu zdrowia, nie tracą w razie ujemnych wyników badania lekarskiego praw do stabilizacji.

4) Przyjęci przed 30 kwietnia 1928 r. pracownicy kwalifikowani Elektrowni i Gazowni, stają się po 3 latach pracy stałymi.

5) Przyjęci pracownicy do służby miejskiej, a nie umiejący czytać i pisać po polsku winni w przeciągu jednego roku brak ten uzupełnić.

6) Dotychczasowi pracownicy stali otrzymują po uchwaleniu regulaminu służbowego, o ile dotychczas mianowanymi nie zostali, dekrety nominacyjne i mogą w przeciągu 2 tygodni od dnia doręczenia im powyższego dekretu, reklamować swoje prawa u Prezydenta miasta drogą służbową.

7) Pracownicy etatowi Elektrowni i Gazowni pobierają zasiłki chorobowe do 6 miesięcy, stali do 3-ch miesięcy.

8) Postanowienia o potrącaniu zasiłku chorobowego nie dotyczą pracowników Elektrowni i Gazowni przyjętych przed 1 maja 1928 r., jeśli im go dotychczas nie potrącano.

9) Pracownicy etatowi obecnie w służbie pozostający zatrzymują korzystniejsze uprawnienia, o ile te nie są sprzeczne z bezwzględnie obowiązującemi postanowieniami ustaw państwowych.

10) Prawa z regulaminu dla pracowników Miejskich Zakładów Użyteczności Publicznej wypływające nabywają pracownicy z dniem 1 maja 1928 r.

REGULAMIN SŁUŻBOWY

dla niższych pracowników zatrudnionych w Miejskich Zakładach i Instytucjach Użyteczności Publicznej.

ROZDZIAŁ I.

Niżsi pracownicy i ich podział.

§ 1.

Niższym pracownikiem miejskim Zakładów i instytucyj użyteczności publicznej Gminy m. Krakowa, w szczególności Wodociągu, Elektrowni i Gazowni, Rzeźni i Targowicy, Ogrodów m., Budownictwa m. Oddz. A. i B. Zakładu czyszczenia m., Teatru m., w rozumieniu niniejszych przepisów staje się każdy, kogo Prezydent miasta w tym charakterze zamianuje w drodze osobnego aktu nominacyjnego.

W rozumieniu niniejszego regulaminu nie są niższymi pracownikami osoby przyjęte na podstawie umowy o pracę, a w szczególności osoby:

1) przyjęte na czas nieokreślony t. j. robotnicy czasowi, (§ 5.);

2) zatrudnione przy robotach chwilowych lub okresowych, choćby czas dłuższy trwających;

3) przyjęte z góry na pewien określony czas;

4) zatrudnione przez przedsiębiorstwa pracujące dla Gminy.

Szczegółowe postanowienia niniejszego regulaminu stanowią, w których wypadkach i w jakim kierunku stosunki osobowe niższych pracowników Elektrowni i Gazowni mają być odmiennie traktowane.

§ 2.

Niżsi pracownicy zatrudnieni w miejskich zakładach i instytucjach użyteczności publicznej dzielą się na:

1) prowizorycznych;

2) stałych (etatowych).

Pod względem kwalifikacji niżsi pracownicy zatrudnieni w miejskich zakładach i instytucjach użyteczności publicznej dzielą się na:

1) kwalifikowanych;

2) nieukwalifikowanych.

Ustawy określają, których pracowników uważać należy za kwalifikowanych.

§ 3.

Po trzech latach nieprzerwanej nienagannej służby uzyskuje przyjęty do służby charakter prowizorycznego niższego pracownika miejskiego.

Prezydent miasta może w wypadkach szczególnej kwalifikacji skrócić okres służby czasowej, jednakże nie poniżej jednego roku.

Pracownik mianowany prowizorycznie może być poza wypadkami wydalenia w drodze dyscyplinarnej zwolniony jedynie z powodu braku pracy. Pracownicy zwolnieni z powodu braku pracy mają w razie potrzeby przyjęcia nowych, kolejne pierwszeństwo przyjęcia w danym zakładzie w dotyczącej kategorji pracy z policzeniem od czasu pracy i wymiaru emerytury poprzedniej służby. Odnośny pracownik musi być wezwany z terminem zgłoszenia się do dni 8-miu, a w razie niezgłoszenia się w przepisanym terminie traci prawo do przyjęcia. Za wezwanie uważa się nadanie zawiadomienia na pocztę listem poleconym pod pozostawionym przez pracownika adresem. Powyższy obowiązek Gminy ustaje po upływie roku.

Pracownik prowizoryczny otrzymuje dekret z oznaczeniem jego prowizorycznego charakteru służbowego, przysługującego mu uposażenia, oraz terminu stabilizacji.

Pracownik prowizoryczny otrzymuje uposażenie służbowe oznaczone w grupach przewidzianych w obowiązujących uchwałach Rady miejskiej (obecnie uchwała z 4 lutego 1924) oraz w ustawach państwowych z góry w ratach miesięcznych.

Pracownik prowizoryczny niema prawa do posuwania się w szczeblach.

§ 4.

Po 2-ch latach nienagannej, nieprzerwanej służby prowizorycznej otrzymuje pracownik nominację na stałego niższego pracownika miejskiego. Pracownik kwalifikowany Elektrowni i Gazowni otrzymuje po 3 latach nieprzerwanej, nienagannej pracy czasowej nominację na stałego niższego pracownika miejskiego. Mianowany stałym otrzymuje dekret z oznaczeniem charakteru służbowego, uposażenia, prawa do posunięcia w szczeblach, oraz czasu policzonego do wymiaru emerytury.

Do uzasadnienia prawa do emerytury liczy się czas służby prowizorycznej i stałej, zaś do wymiaru emerytury nadto czas służby czasowej. W Elektrowni i Gazowni policza się do uzasadnienia prawa do emerytury i do jej wymiaru cały czas nieprzerwanej pracy w charakterze pracownika czasowego, prowizorycznego i etatowego. Za policzony do wymiaru emerytury czas wpłaca pracownik miejski 6% wkładki do funduszu emerytalnego, ustalone od pierwszej etatowej płacy za cały czas policzalnej służby do wymiaru emerytury. Wkładki powyższe strąca się z urzędu w ratach miesięcznych.

Mianowany prowizorycznie i stale składa przysięgę służbową w brzmieniu przepisanem dla pracowników miejskich.

Stosunek pracownika prowizorycznego i stałego do Gminy ocenia się według przepisów prawa publicznego.

ROZDZIAŁ II.

Przyjęcia.

§ 5.

Personal niższych pracowników w miejskich Zakładach użyteczności publicznej przyjmuje o ile możności przez P. U. P. P. Prezydent miasta podany w drodze służbowej wniosek naczelnika odnośnego zakładu czy instytucji. Przyjęcie następuje po złożeniu podpisanych dokumentów przez kandydata i wpisaniu go w poczet pracowników miejskich.

Po przyjęciu do pracy w Elektrowni i Gazowni należy się pierwszeństwo pracownikom zatrudnionym przez przedsiębiorstwa prywatne pracujące wyłącznie dla zakładów, o ile posiadają warunki przepisane niniejszym regulaminem. Pracownikom tym w razie bezpośredniego przejścia do pracy w zakładzie po odbyciu co najmniej trzechletniej służby liczy się czas pracy w razie udowodnienia nieprzerwanej ciągłości, spędzony w tem przedsiębiorstwie w połowie, jako spędzony w zakładzie.

§ 6.

Warunki przyjęcia są:
1) ukończony 21 rok, a nieprzekroczony 30 rok;
2) obywatelstwo państwa polskiego;
3) zdolność umysłowa i fizyczna do pracy stwierdzona orzeczeniem M. Urzędu Zdrowia, ewentualnie również i zakładu psychotechnicznego;
4) umiejętność czytania i pisania po polsku;
5) nienaganny pod względem moralnym tryb życia.

Do uzyskania posady stałej jest nadto wymagane zadośćuczynienie obowiązkowi służby wojskowej. Przy równych kwalifikacjach wysłużeni wojskowi mają pierszeństwo.

§ 7.

Każdy zakład, każda instytucja miejska prowadzi księgę służbową zawierającą:
1) daty osobiste i rodzinne;
2) daty służbowe.

Biuro prezydjalne Magistratu prowadzi akta personalne oraz centralne zapiski całego personalu.

§ 8.

Uzyskanie przyjęcia na podstawie podrobionych lub fałszywych dokumentów pracy, zatajenie braku warunków przewidzianych w § 6 powoduje wydalenie ze służby bez wypowiedzenia.

Pracownicy, co do których okazało się, że przed przyjęciem do pracy zostali prawomocnie zasądzeni za zbrodnię w ogólności występek, lub przekroczenie z chęci zysku, mogą być z pracy zwolnieni.

ROZDZIAŁ III.

Etaty posad i uposażeń.

§ 9.

Ilość posad, wysokość uposażenia poszczególnych kategoryj pracowników, prawo do posunięcia się do wyższych grup i szczebli uposażenia, wynagrodzenia za godziny pozasłużbowe normują osobne przepisy (Statut Gminy m. Krakowa, uchwały Rady miejskiej, względnie ustawy państwowe).

§ 10.

Przydzielenie do grupy i szczebli uposażenia odnośnie do pracowników prowizorycznych i stałych następuje na podany drogą służbową wniosek naczelnika (dyrektora) przez Prezydenta miasta, na zasadzie posiadanych kwalifikacji, rodzaju dotychczasowego zajęcia i lat służby. Pobory odnośnych pracowników nie mogą być niższe od poborów, jakie posiadali w chwili oznaczenia im grupy i szczebla uposażenia.

Przesunięcia do wyższego szczebla płac następują automatycznie, stosownie do przepisów o uposażeniu.

Wysokość wynagrodzenia godzinnego pracowników dziennie płatnych ustala dyrektor zakładu, zaś zatwierdza Prezydent miasta.

§ 11.

W razie powołania do służby wojskowej, obowiązują co do poborów i co do sposobu policzenia służby wojskowej, a nadto co do lat służby wojennej, analogiczne postanowienia jak dla niższych funkcjonarjuszy miejskich.

§ 12.

Przepisy co do ubezpieczeń społecznych obowiązują wszystkie zakłady użyteczności publicznej. W razie stwierdzenia ciężkiej choroby pracownika czyniącej go niezdolnym do pracy, a to na podstawie orzeczenia lekarza Kasy chorych względnie lekarza miejskiego, wypłaca się pracownikom, pełne pobory bez żadnych po-

trąceń przez cały czas trwania jego niezdolności do pracy. We wszystkich innych wypadkach chorobowych potrąca się do 4 tygodni, w Elektrowni i Gazowni do 2-ch tygodni zasiłek chorobowy z poborów odnośnego pracownika. Jeśli natomiast choroba trwa ponad 4 tygodnie a w Elektrowni i Gazowni ponad 2 tygodnie, potrącenia ustają.

ROZDZIAŁ IV.

Obowiązki pracowników.

§ 13.

Pracownicy zatrudnieni w miejskich zakładach użyteczności publicznej podlegają służbowo naczelnikom (dyrektorom) tychże zakładów, a nadto porządkowo kierownikom lub przełożonym oddziałów zakładów, w którym służbę pełnią.

Powyższe postanowienia nie uchylają praw Prezydenta miasta wynikających z postanowień §§ 89 i 91 statutu m.

§ 14.

Pracownik winien jest poruczone zajęcia spełniać pilnie, dokładnie, wedle wskazówek i zleceń przełożonych, oznaczony czas zatrudnienia zużywać na pracę dla zakładu i wystrzegać się przerw dla załatwienia spraw własnych, prowadzenia rozmów prywatnych itd.

W służbie obowiązanym jest do ścisłego posłuszeństwa względem przełożonych. Pracownik odmawiający posłuszeństwa w sprawie służbowej, naraża się za pierwszym razem na grzywnę, za drugim na wydalenie ze służby.

W stosunku do współpracowników winien się każdy pracownik zachowywać uprzejmie, w stosunku do przełożonych z należnym szacunkiem. Przewinienia w tej mierze karane będą grzywnami, a w wypadkach ciężkich może być pracownik wydalonym.

§ 15.

Pracownik skazany za zbrodnię, występek lub przekroczenie z chęci zysku pochodzące, dalej przytrzymany na kradzieży, sprzeniewierzeniu lub oszustwie w zakładzie traci miejsce bez wypowiedzenia. Pracownik zasądzony za inną zbrodnię podlega postępowaniu dyscyplinarnemu.

§ 16.

Pracownik winien przestrzegać ściśle przepisanego czasu pracy, w szczególności:

1) zatrudnieni przy obsłudze maszyn, pomp, kotłów, baterji, akumlatorów i t. p. urządzeń fabrycznych utrzymywanych w ruchu bez przerwy pracują przez cały rok, bez względu na dni świąteczne 8 godzin dziennie bez przerwy;

2) zatrudnieni w warsztatach (ślusarze, kowale, blacharze, murarze, malarze, cieśle, stolarze i t. p.) oraz ich pomocnicy pracują 8 godzin dziennie. Pracownicy tej kategorji korzystają z wypoczynku we wszystkie niedziele i święta;

3) lampiarze Gazowni m. poza czyszczeniem latarń ulicznych, zapalają i gaszą światła w godzinach do tego celu oznaczonych w poszczególnych porach roku.

4) woźni i szoferzy oraz służba biurowa mają osobny rozdział czynności.

Ustawa państwowa ustala wynagrodzenia i długość dnia roboczego.

Podział czasu w poszczególnych oddziałach zakładów, zmiany robocze i wysokość wynagrodzenia za pracę w godzinach pozasłużbowych, określają osobne przepisy.

Każdy pracownik obowiązany jest w razie przeszkody w objęciu pracy zawiadomić o tem przełożonego, zaś w razie nieprzybycia następcy pozostać na swem stanowisku służbowem aż do zarządzenia przełożonego i pracować w dalszym ciągu.

W razie nagłej potrzeby może zarząd zakładu zarządzić przedłużenie pracy, za osobnem wynagrodzeniem za godziny nadliczbowe.

§ 17.

W razie choroby pracownik obowiązany jest możliwie tego samego dnia zgłosić się w zarządzie zakładu. Kierownictwo zakładu może zarządzić z urzędu zbadanie zdolności do pracy zgłaszającego się chorym przez lekarza Kasy chorych względnie lekarza miejskiego.

Udowodniona symulacja chorobowa stanowi występek służbowy.

§ 18.

Samowolne, dostatecznie nieusprawiedliwione niestawienie się do pracy, lub opuszczenie jej, będzie karane, o ile nie przekracza dni 7-miu poza potrąceniem odpowiedniej części wynagrodzenia, nadto zastosowaniem kar z § 36, o ile zaś przekracza 7 dni, wydaleniem.

§ 19.

W wypadkach uszkodzeń w zakładzie, których naprawę należy bezzwłocznie uskutecznić, dalej w nadzwyczajnych wypadkach grożących katastrofą, wszyscy pracownicy obowiązani są do współdziałania i niesienia pomocy bez względu na porę dnia i nocy, tak w dnie powszednie, jak i świąteczne.

Samowolne, dostatecznie nieusprawiedliwione niestawiene się do pracy, lub opuszczenie jej w wypadkach, poprzednim ustępem objętych, jeśli jest połączone ze stratą dla zakładu, powoduje natychmiastowe wydalenie.

§ 20.

Pracownik obowiązany jest o wszelkich błędach w funkcjonowaniu maszyn i urządzeń fabrycznych bezzwłocznie donieść swemu przełożonemu, w razie zaś jego nieobecności naczelnikowi (dyrektorowi) zakładu lub jego zastępcy.

W czasie pracy ma pracownik zachowywać przepisaną w regulaminie pracy ostrożność, posługiwać się istniejacemi przyrządami ochronnemi, zapobiegać wszelkiemi sposobami wybuchowi ognia lub eksplozji.

Palenie tytoniu jest w obrębie zakładu bezwarunkowo wzbronione z wyjątkiem ubikacji dla wypoczynku przeznaczonej.

Zaniedbanie powyższych obowiązków stanowi ciężki występek służbowy i w miarę skutków wywołanych lub zagrażających, karany jest grzywnami, a w razie ponownego zaniedbania lub umyślnego złośliwego zaniedbania, wydaleniem ze służby.

§ 21.

Pracownicy są osobiście odpowiedzialni za powierzone im narzędzia pracy, przybory i materjały.

Rozmyślne lub z grubego niedbalstwa pochodzące uszkodzenie maszyn, narzędzi lub materjałów, lub też innych urządzeń fabrycznych, powoduje prócz odpowiedzialności karnej, względnie i cywilnej, wydalenie sprawcy ze służby bez postępowania dyscyplinarnego.

§ 22.

W lokalach zakładowych obowiązani są pracownicy utrzymywać czystość i porządek. Posilać się wolno jedynie w czasie i w miejscu przez Zarząd na to przeznaczonym i tam też tylko wolno palić.

Używanie trunków wyskokowych w obrębie zakładu jest bezwarunkowo wzbronione. Zakazanemi są również wszelkie gry hazardowe.

Ogłoszenia prywatne przylepiać wolno tylko za zgodą naczelnika (dyrektora) w miejscach na to przeznaczonych.

Niestosowanie się do powyższych przepisów naraża winnych na karę, naganę lub grzywnę. Stan opilstwa w służbie lub przybycie do służby w stanie nietrzeźwym, jest wystarczającą przyczyną wydalenia ze służby.

Odwiedzanie osób zatrudnionych w zakładzie bez zezwolenia dyrektora jest wzbronione.

§ 23.

Pracownicy obowiązani są również do ścisłego przestrzegania wydanych poza niniejszem regulaminem szczegółowych przepisów, dotyczących obsługi kotłów, maszyn, przyrządów i urządzeń, oraz ruchu fabrycznego a to pod rygorem § 21.

§ 24.

Przełożeni mają przestrzegać, by każdy pracownik powierzoną sobie robotę wykonywał należycie i nie wykraczał przeciwko przepisom niniejszego regulaminu i regulaminu pracy. Każdy pracownik uważający się za pokrzywdzonego przez swego przełożonego ma prawo odwołania się do dyrektora zakładu, a przeciw zarządzeniom dyrektora do Prezydenta miasta. Zażalenia mają być wnoszone na piśmie, a wydane na nie zarządzenie winno być również żalącemu się na piśmie doręczone.

Zażalenia i prośby zbiorowe mogą przedstawiać pracownicy za pośrednictwem organizacyj zawodowych, mężów zaufania lub delegacji złożonej najwyżej z 5-ciu osób.

ROZDZIAŁ V.

Prawa pracowników.

§ 25.

Pracownik ma prawo do płacy określonej jego dekretem służbowym. Każdy pracownik powinien posiadać książeczkę płatniczą, w której przy każdej wypłacie prócz kwoty poborów należnych, uwidaczniać należy wysokość strąceń i ich kwotę.

§ 26.

Z płacy strąca się:
1) wkładki i taksy do funduszu emerytalnego;
2) udzielone zaliczki;
3) podatki i kary pieniężne;
4) zapowiedzenia i zadeklarowane kwoty;
5) ustawowe wkładki do Kasy chorych.

§ 27.

Wszyscy pracownicy podlegają obowiązkowemu ubezpieczeniu w Kasie chorych i w Zakładzie ubezpieczenia od wypadków. Zgłoszenie ubezpieczenia uskutecznia Zarząd zakładu i pokrywa należytość za ubezpieczenie od wypadków.

W razie choroby obowiązany jest pracownik możliwie tego samego dnia zgłosić ją w zarządzie. Powrót do pracy może nastąpić za złożeniem poświadczenia o zdolności do pracy wystawionego przez lekarza Kasy chorych względnie lekarza miejskiego.

O ile pracownik prowizoryczny choruje ponad 3 miesiące, stały ponad 6 miesięcy, wówczas stosunek służbowy może być rozwiązany, a odnośnie do pracowników stałych wchodzą w zastosowanie przepisy statutu emerytalnego. Przerwy w chorobie uważa się o tyle za przerwy, o ile wynoszą 1½ razy tyle czasu ile trwał poprzedni okres chorobowy. Postanowienia powyższe nie uwłaczają obowiązkowi pracownika poddania się ze względów służbowych, na żądanie przełożonej władzy, badaniu przez lekarza miejskiego.

§ 28.

Pracownik ma prawo do płatnego urlopu odpoczynkowego w czasie oznaczonym przez zarząd, w okresie od 1 maja do 31 października w wysokości:
1) po ukończeniu 1 roku pracy 8 dni
2) po 3 latach . . . . . . 15 „
3) po 10 latach . . . . . 21 „
4) po 20 latach . . . . . 28 „

Rozkład urlopów, ustalony przez Zarząd zakładu przed rozpoczęciem okresu urlopowego winien być podany do powszechnej wiadomości. Ze względów służbowych może rozkład urlopów ulec zmianie. Urlop w okresie urlopowym z przyczyn zachodzących po stronie pracownika nie odbyty, przepada. Prócz urlopu wypoczynkowego pracownik stały lub prowizoryczny może w ważnych wypadkach otrzymać urlop kuracyjny, nie przekraczający jednak u pracowników prowizorycznych 3-ch miesięcy, u pracowników stałych 6 miesięcy. Urlop taki może być udzielonym wyłącznie na podstawie świadectwa Miejskiego Urzędu Zdrowia stwierdzającego jego konieczność. W wypadkach przerw w urlopie kuracyjnym oraz konieczności udzielania urlopu ponad powyższe czasokresy mają zastosowanie przepisy § 27, ustęp 3. Pracownik prowizoryczny i stały może otrzymać nadto 5 dni urlopu w ciągu roku dla załatwienia niecierpiących zwłoki spraw rodzinnych i majątkowych. Urlopów w powyższych granicach udziela zarząd zakładu, dłuższych Prezydent miasta.

Urlopów wypoczynkowych nie można udzielać w czasie choroby, jednakże choroba podczas trwania, urlopu nie przerywa.

Czasu ćwiczeń wojskowych nie zalicza się do urlopu wypoczynkowego.

Samowolne i dostatecznie nieusprawiedliwione przedłużenie urlopu stanowi przestępstwo służbowe.

§ 29.

Pracownik ma prawo i obowiązek korzystać z wszelkich przepisanych ustawą urządzeń fabrycznych dla ochrony jego życia i zdrowia. Urządzenia te mają być zawsze w stanie zdatnym do użytku i dostępnym dla każdego pracownika.

§ 30.

Opiekę lekarską na wypadek choroby lub wypadku normują odnośne ustawy państwowe z uwzględnieniem przepisów niniejszego regulaminu (§§ 12 i 27).

Zaopatrzenie na starość lub w razie niezdolności do pracy, a w razie śmierci pracownika i jego rodziny, określają przepisy statutu emerytalnego dla służby miejskiej.

§ 31.

Pracujący dłużej niż 1 rok w zakładzie, mają prawo do otrzymania zaliczki z funduszów zakładu. Zaliczka ta może być udzieloną z ważnych przyczyn według uznania naczelnika (dyrektora) i nie może przekraczać 2 tygodniowego zarobku. Zaliczki mają być spłacone najpóźniej w 10-ciu równych po sobie następujących ratach, przez strącenie z urzędu przy każdej wypłacie. Przed umorzeniem jednej, nie może być udzieloną druga zaliczka.

Prezydent miasta może przyznać wyższą zaliczkę.

ROZDZIAŁ VI.

Rozwiązanie stosunku służbowego.

§ 32.

Rozwiązanie stosunku służbowego następuje:

1) przez przejście w stan spoczynku;
2) przez wydalenie;
3) przez redukcję personalu.

§ 33.

Rozwiązanie stosunku służbowego przez zarząd zakładu odnośnie do pracownika prowizorycznego następuje na miesiąc przed końcem kwartału z zastrzeżeniem zawartem w § 3 ustęp 3.

§ 34.

Wydalenie pracowników prowizorycznych i stałych może z wyjątkiem wypadków wyraźnie w niniejszych przepisach wyszczególnionych, nastąpić jedynie na podstawie orzeczenia dyscyplinarnego.

ROZDZIAŁ VII.

Postępowanie dyscyplinarne.

§ 35.

Władze dyscyplinarne nad pracownikami zakładu sprawuje Prezydent miasta, bądź sam, bądź za pośrednictwem dyrektora względnie jego zastępcy, bądź też Komisji dyscyplinarnej.

§ 36.

Za przestępstwa służbowe nakłada się następujące kary porządkowe od 1) do 3) względnie dyscyplinarne:

1) upomnienie ustne;
2) nagana na piśmie;
3) grzywna do wysokości ustawą dopuszczalnej;
4) wstrzymanie awansu na okres do 5 lat;
5) przeniesienie w stan spoczynku z pełnem lub uszczuplonem uposażeniem, o ile pracownik prawo do emerytury nabył;
6) wydalenie z odprawą pieniężną lub bez niej;
7) wydalenie z miejsca.

§ 37.

Naczelnik (dyrektor) wykonuje z mocy upoważnienia Prezydenta miasta władzę dyscyplinarną nad pracownikami prowizorycznymi i stałymi, co do tych przestępstw służbowych, co do których kara ograniczyć się ma do upomnienia, nagany na piśmie lub grzywny.

Zasądzonemu przez naczelnika zakładu przysługuje prawo odwołania się do Prezydenta miasta.

Nadto może Prezydent miasta orzec po przeprowadzeniu dochodzenia wydalenie pracownika ze służby, jeśli tenże:

1) dopuści się w stosunku do przełożonych bezpośrednio ciężkiej obrazy czci, zniewagi czynnej lub niebezpiecznej pogróżki,

2) w razie przestępstw przewidzianych w § 18, 19 lub o ile chodzi o przestępstwo z chęci zysku pochodzące (§ 15).

§ 38.

Komisja dyscyplinarna osądza z upoważnienia Prezydenta przestępstwa służbowe robotników prowizorycznych i etatowych, zagrożone karami w ustępie 4, 5, 6, 7 z wyjątkiem wypadków określonych w § 37.

§ 39.

Naczelnik (dyrektor) zawiesi w pracy pracownika prowizorycznego i etatowego stojącego pod zarzutem czynu lub zaniedbania powodującego według niniejszego regulaminu wydalenie (§ 36 ust. 7) lub przeniesienie w stan spoczynku.

Zawieszonemu w pracy jest wzbroniony wstęp do zakładu aż do ostatniego rozstrzygnięcia sprawy. Przez czas zawieszenia pobiera pracownik połowę wynagrodzenia, o ile gdzieindziej nie zarobkuje.

§ 40.

Wstępne dochodzenia przeciw pracownikom prowizorycznym i etatowym o przestępstwa służbowe przeprowadza naczelnik (dyrektor) poczem zależnie od znamion czynu przedkłada akta Prezydentowi miasta.

Oskarżyciel dyscyplinarny przy Magistracie przedstawi na wezwanie Prezydenta miasta, wniosek co do ukarania, poczem Prezydent miasta może:

1) sprawę umorzyć,
2) odstąpić ją do załatwienia naczelnikowi (dyrektorowi),
3) bezpośrednio wymierzyć karę lub
4) przedłożyć Komisji dyscyplinarnej do rozstrzygnięcia.

§ 41.

Komisja dyscyplinarna dla pracowników prowizorycznych i etatowych orzeka w senacie składającym się pod przewodnictwem Prezydenta miasta lub jednego z wiceprezydentów z 4 osób, a to:

1) z 2 radców miejskich wybranych przez Radę miejską,

2) z 1 urzędnika zakładu mianowanego przez Prezydenta miasta, oraz

3) z 1 niższego pracownika mianowanego przez Prezydenta miasta, z pośród wybranych przez ogół pracowników zakładu w tajnem, proporcjonalnem głosowaniu, o ile możności z tej samej kategorji co obwiniony. O ile

wybór przez ogół pracowników przy dwu terminach wyborów nie nastąpił, mianuje Prezydent miasta pracownika według swego uznania.

Czterech radców miejskich i tyluż ich zastępców wybiera Rada miejska na przeciąg swej kadencji. Członków do danej rozprawy dyscyplinarnej powołuje się kolejno w porządku alfabetycznym. Uchwały zapadają zwykłą większością głosów, przyczem przewodniczący głosuje jako ostatni.

Członkami i zastępcami z pośród niższych pracowników mogą być mężczyźni liczący przynajmniej 30 lat życia, nienagannego zachowania się, zatrudnieni przynajmniej od 5 lat w zakładzie.

Co do przyczyn wykluczenia i wyłączenia członków komisji dyscyplinarnej obowiązują postanowienia ustawy o postępowaniu karno-sądowem.

Posiedzenia Komisji dyscyplinarnej odbywają się tajnie. Do ważności uchwał wymaganą jest obecność wszystkich członków senatu. W braku kompletu powołuje się zastępców, z tem, że na drugiem z kolei posiedzeniu zastępca ma prawo zastąpić każdego członka Komisji.

§ 42.

Przewodniczący Komisji dyscyplinarnej zwołuje ją na posiedzenie i wzywa na nią oskarżyciela dyscyplinarnego i obwinionego, tego ostatniego przynajmniej na 3 dni naprzód przy równoczesnem podaniu mu przedmiotu obwinienia. Obwinionemu wolno przybrać sobie obrońcę z poza Rady m.

Przewodniczący kieruje rozprawą, streszcza wyniki dochodzeń, przedstawia przedmiot obwinienia, przesłuchuje obwinionego oraz świadków.

Na przeprowadzonej rozprawie i po wysłuchaniu obwinionego, oraz jego obrońcy, o ile sprawa nie wymaga uzupełnienia, odbywa się narada Komisji dyscyplinarnej, w nieobecności oskarżyciela, obwinionego i obrońcy.

Komisja dyscyplinarna winna przy rozstrzyganiu sprawy opierać się tylko na tych faktach i okolicznościach, które były przedmiotem rozprawy dyscyplinarnej i wydaje na ich podstawie orzeczenie według swobodnego przekonania.

Z przebiegu rozprawy spisuje się protokół, w którym zapisuje się datę, miejsce rozprawy, nazwiska członków senatu i protokolanta, stron i obrońcy, oraz zwięzłe streszczenie przebiegu rozprawy. Osobno spisuje się protokół narad senatu. Oba protokoły podpisują przewodniczący i protokolant.

§ 43.

Orzeczeniem Komisji dyscyplinarnej może być pracownik albo:

1) uwolnionym od zarzuconego mu przestępstwa,
2) uznany winnym tegoż, albo też,
3) sprawa może być odstąpiona Prezydentowi miasta do załatwienia.

Orzeczenie należy zaraz ogłosić i najpóźniej do 8-dni doręczyć zasądzonemu na piśmie wraz z uzasadnieniem.

Od orzeczeń Komisji dyscyplinarnej niema odwołania.

§ 44.

W razie zwolnienia pracownika od zarzuconego mu przestępstwa, w razie zasądzenia go na karę z § 36 ust. 1, 2, 3, lub w wypadku, gdy Prezydent miasta odstąpioną mu przez Komisję dyscyplinarną sprawę zleci do załatwienia naczelnikowi (dyrektorowi) po myśli § 40, ust. 2 należy się pracownikowi zwrot całych poborów strąconych mu skutkiem zawieszenia w służbie.

Jeśli pracownik umrze przed orzeczeniem lub jeśli zezwolono mu na wystąpienie ze służby, wówczas należy postępowania zaniechać. Niewinna rodzina zmarłego ma prawo ze względu na wyniki postępowania dyscyplinarnego do zaopatrzenia, o ile zmarłemu służyło prawo do emerytury. W razie wydalenia pracownika może Prezydent miasta przyznać niewinnej rodzinie zaopatrzenie czasowe lub stałe. Rodzina zmarłego ma również prawo w wypadku zaniechania postępowania żądać przeprowadzenia względnie dokończenia postępowania i wydania ostatecznego orzeczenia, co nie ukróca jej praw do zaopatrzenia.

§ 45.

Po wydaniu orzeczenia ma Prezydent miasta zarządzić wykonanie kary.

§ 46.

Kary porządkowe i dyscyplinarne, należy wpisać do wykazu stanu osobowego odnośnego pracownika, oraz osobno do księgi kar.

§ 47.

Po upływie lat 5-ciu od orzeczenia należy na prośbę pracownika wykreślić wpis kary, jeśli pracownik przez ten czas zachowywał się pod każdym względem nienagannie.

ROZDZIAŁ VIII.

Postanowienia końcowe.

§ 48.

Pracownicy obowiązani są zaznajomić się dokładnie z przepisami niniejszego regulaminu i ściśle ich przestrzegać. W tym celu każdy pracownik otrzymuje 1 egzemplarz tegoż regulaminu, którego odbiór potwierdza, a zarazem podpisuje egzemplarz regulaminu dla Gminy w dowód nieodwołalnego poddania się jego postanowieniom.

Podobnie winien pracownik zaznajomić się dokładnie z przepisami regulaminu pracy, który w tym celu winien być wywieszony w lokalu fabrycznym w miejscu widocznem i w stanie czytelnym.

Nieznajomością przepisów regulaminu służbowego i regulaminu pracy nikt tłomaczyć się nie może.

W sprawach dotyczących stosunku służbowego, a nie unormowanych niniejszemi przepisami, stosować należy analogiczne przepisy służbowe z 5 czerwca 1925 r. dla pracowników miejskich. W braku tych ostatnich decyduje Komisja dla zakładów przemysłowych.

§ 49.

Prezydent miasta ma prawo w każdej chwili ze względów służbowych przydzielić pracownika miejskiego

do innej służby w Gminie. Przeniesienie nie uszczupla praw w poprzednim przydziale służbowym nabytych, a nie związanych z rodzajem pracy w danym zakładzie.

§ 50.

W razie zmniejszenia personalu wskutek reorganizacji zakładu, w szczególności ograniczenia ruchu przez wprowadzenie innych urządzeń, będą pracownicy etatowi przeniesieni do innych działów gospodarstwa Gminy, kolejno według lat służby na równorzędne stanowisko, bez naruszenia ich praw wynikających z niniejszych przepisów.

§ 51.

W razie wydzierżawienia lub sprzedaży zakładu winna Gmina nałożyć na nabywcę lub dzierżawcę zobowiązania wynikające z niniejszych przepisów wobec pracownika.

§ 52.

Powyższy regulamin wchodzi w życie z dniem ogłoszenia w Dzienniku rozporządzeń Gminy miasta Krakowa i z tą chwilą tracą moc obowiązującą wszelkie sprzeczne z nim postanowienia.

Po przemówieniach Rm. Dr. Rosenzweiga, Pachońskiego, Kosobudzkiego, Łuczki, Dr. Rowińskiego, Dr. Krzetuskiego, na wniosek rm. Dr. Klimeckiego cały Regulamin oraz przepisy przejściowe uchwaliła Rada m. **„en bloc“** wśród gorących oklasków.

Obrady nad budżetem r. 1929/30.

Przemówienie Wiceprez. m. Dra Piotra Wielgusa (patrz strona 59).

Ekspose generalnego Referenta budżetowego.

Generalny Referent budżetu, R. m. Dr. Ignacy Landau przedstawia preliminarz budżetu funduszu administracyjnego i przedsiębiorstw miejskich, według którego budżet administracyjny wynosi w wydatkach zwyczajnych 22,909.342 zł, zaś w wydatkach nadzwyczajnych 9,729.968 złotych, razem w wydatkach kwotę 32,639.310 zł, natomiast w dochodach zwyczajnych kwotę 22,992.282 zł, a w dochodach nadzwyczajnych 9,648.333 zł czyli razem 32,640.615. Budżet ten zamyka się więc nadwyżką w kwocie 1.305 zł. Budżet przedsiębiorstw komunalnych zamyka się w dochodach zwyczajnych i nadzwyczajnych w kwocie 28,245.320 zł. Razem budżety administracyjne i przedsiębiorstw komunalnych przekraczają kwotę 60 miljonów zł. Porównując budżet na rok 1929/30 z budżetami z dwóch okresów budżetowych poprzedzających okazuje się, że budżet administracyjny za rok 1927/28 wynosił 16,609.000 zł, budżet za rok 1928/29 wynosił kwotę 19,824.779 zł, zaś na rok 1929/30 22,909.342 zł. Jak z powyższego wynika, wzrost budżetu z roku na rok wynosi kwotę przeszło trzy miljony złotych. Wzrost ten tłumaczy się rozszerzeniem zadań gospodarki miejskiej w sposób szybko postępujący, wywołanych rosnącemi ciągle potrzebami gospodarczemi przerzucaniem wielu zadań administracji ogólnej na administrację samorządową. Całe działy, których rozwiązanie w stosunkach przedwojennych pozostawiano inicjatywie prywatnej, przeszły obecnie do zakresu działania Gminy, jak budowa domów, rozszerzenie opieki społecznej, ubezpieczenia społeczne itp., a nadto wielkie zaniedbania spowodowane wojną nakładają na Gminę obowiązek wyrównania licznych niedomagań w dziedzinie Policji budowlanej, sanitarnej itp. Referent podnosi, że wydatki na dział pierwszy obejmujący administrację ogólną są znaczne, gdyż obejmują kwotę 6,686.919 zł i wykazują w obecnym budżecie wzrost o kwotę 1,073.005 zł. Wzrost ten spowodowany został w znacznej mierze zwiększeniem poborów, dodatku mieszkaniowego dla pracowników, datku świątecznego i emerytur, a więc wydatków koniecznych dla zapewnienia pracownikom miejskim możliwych warunków egzystencji. Jeżeli w porównaniu np. z Poznaniem wydatki na administracje ogólną są u nas znacznie wyższe, to przyczyna tego leży w znacznej mierze w odmiennym ustroju administracyjnym miasta Poznania, gdzie Prezydent miasta jest równocześnie Starostą Grodzkim, wskutek czego część agend prowadzonych u nas w zarządzie miasta, przerzucona tam jest na Policję Państwową, gdzie dalej zamiast Komisarjatów obwodowych są Komisarjaty policyjne, gdzie istnieją liczne delegacje obywatelskie spełniające bezpłatnie agendy Policji budowlanej, sanitarnej i opieki społecznej, gdzie wreszcie wielka część pracowników miejskich wysiedliła się do Niemiec, przez co ciężar emerytów zmalał, a ludność znacznie zamożniejsza od naszej nie dopuszcza do tak licznych egzekucji podatkowych, z jakiemi się spotykamy na terenie miasta Krakowa.

W każdym razie atoli mimo naturalnego wzrostu kosztów administracji ogólnej, należy dążyć do możliwego uproszczenia biurowości i agen kancelaryjnych, a temsamem do przyspieszenia załatwienia spraw i potanienia. Czynności te powinny być bezzwłocznie podjęte, a Radzie miejskiej należy przedłożyć sprawozdanie z dokonanych ulepszeń.

Drugim działem przedstawiającym wzrost wydatków w porównaniu z budżetem poprzednim jest dział dotyczący spłaty długów, wykazujący wzrost o 861.779 zł spowodowany niemożnością zaciągnięcia kredytu długoterminowego i koniecznością operowania kredytami krótkoterminowemi, przeznaczonemi na cele inwestycyjne. Kredyty nowo zaciągnięte w roku poprzednim wynosiły około 6,000.000 zł, a przeznaczone były na budowę domów, zakupno gruntu od Augustjanów, Potockiego itp. część z nich przypada na kredyty udzielone przez Bank Gospodarswa Krajowego, które mają być spłacone z pożyczki długoterminowej zagranicznej, względnie zamienionej na długoterminową, inne zaciągnięto w bankach i Kasach Oszczędności.

Wobec znacznego majątku, jaki Gmina nasza posiada, majątku w placach, budynkach, znacznie rozwiniętych przedsiębiorstwach przemysłowych, nader cennych zbiorach, udziałach Gminy w kopalniach Jaworznickich i w miejskich kamieniołomach i licznego inwentarza, a więc majątku przedstawiającego wedle oszacowania przez Zarząd miejski dokonanego kwotę dwustu kilkudziesięciu miljonów złotych, oraz wobec bardzo nieznacznego zadłużenia Gminy, gdyż wszystkie długi razem wynoszą około 25,000.000 zł, zaś długi przedsiębiorstw komunalnych około 6,000.000 zł, posiada Gmina nasza

bardzo pomyślne warunki zaciągnięcia kredytu długoterminowego i zależnem jest tylko od poprawy stosunków na światowym rynku pieniężnym, by uzyskać znaczniejszą pożyczkę dolarową umożliwiającą skonwertowanie długów krótkoterminowych i przystąpienie do realizacji planu inwestycyjnego.

W dalszym ciągu omawia Referent działy zdrowia publicznego, dróg i placów publicznych, przedstawiające znaczny wzrost wydatków na cele uporządkowania gościńców i szos miejskich kosztem około 536.000 zł, budowę ulic i bruków kosztem 600.000 zł, utrzymywania czystości na ulicach kosztem 200.000 zł dla bezrobotnych, wybudowania nowego mostu na Białusze kosztem 110.000 zł, omawia dalej koszta połączone z wykonywaniem opieki społecznej i wzrost wydatków na cele tejże opieki, koszta nowych kanalizacyj, wydatki na cele oświaty, bezpieczeństwa publicznego wykazujące wzrost o kwotę 341.000 zł, w której wydatek na oświetlenie miasta wzrósł o 331.000 zł i wzrost wydatków na kulturę i sztukę spowodowany podwyższeniem subwencyj na popieranie nauki i literatury, na zakupno dzieł sztuki, na subwencje na cele muzyczne, subwencje dla przyjaciół sztuk pięknych, dalej dla celów ożywienia ruchu turystycznego, na cele odnowienia grobów na Wawelu, na Muzeum etnograficzne, oraz na opiekę nad zabytkami sztuki żydowskiej i przechodzi do omawiania deficytu połączonego z prowadzeniem teatru miejskiego im. Słowackiego. W tej mierze porównuje stosunki, z jakimi scena ma do walczenia obecnie, z stosunkami świetnych czasów dyrekcji Koźmiana, Pawlikowskiego, Kotarbińskiego i Solskiego, podnosi ciężkie warunki, których mimo sprężystego kierownictwa wobec znacznego powiększenia się liczby scen polskich, wobec konkurencji z strony kin, skutecznie zwalczyć nie było można. Rozpatrując pytanie, czy oświadczyć się należy za prowadzenie teatru w własnym zarządzie, czy w drodze wydzierżawienia, zarówno z stanowiska interesów Gminy, jak i poziomu artystycznego sceny dochodzi do wniosku, że Rada miejska przed powzięciem decyzji wysłuchać musi opinji miarodajnych czynników, a przedewszystkiem komisji artystycznej i Prezydjum miasta.

Przechodząc do omawiania wydatków nadzwyczajnych porusza Referent konieczność przeznaczenia większej kwoty na budowę domów mieszkalnych, preliminowanej na 1,000.000 zł, konieczność pokrycia niedoborów ze zamknięć rachunkowych za lata 1926 i 1927/28 przekraczające kwotę 2.000.000 zł, dalej przeznaczenia sum znaczniejszych dla bezdomnych, której pierwsza rata preliminowana jest w wysokości 300.000 zł, na budowę szkół powszechnych, której pierwsza rata wynosi 200.000 zł i ma być pokryta z reaktywowanej opłaty mostowej, wskazuje na konieczność uporządkowania targowiska na Placu Nowym, które się odkłada z roku na rok, a które domaga się bezzwłocznego załatwienia, na potrzebę budowy domu wycieczkowego itp., a z naciskiem podnosi również konieczność załatwienia ostatecznego budowy Muzeum Narodowego, wyrażając oczekiwanie, że wobec upadku projektu umieszczenia zbiorów w budynku poszpitalnym na Wawelu i wobec coraz bardziej znajdującej uznanie niewłaściwości terenu u wylotu ul. Wolskiej ze względu na niebezpieczeństwo powodzi, należy ostatecznie zadecydować o miejscu i przystąpić do czynu. Jeżeli Prezydjum jest zdania, że miejsce u wylotu ulicy Andrzeja Potockiego i Kopernika jest wystarczającem, to projekta na budowę w tym miejscu przygotowane należy poddać decyzji i wykorzystać jeszcze w tym roku przewidziany budżetem kredyt w kwocie 600.000 zł, by budowę tę rozpocząć. Założenie nowego cmentarza przewiduje kwotę 1.000.000 zł, zaś urządzenie nowego cmentarza izraelickiego wymaga również znaczniejszej subwencji ze strony Gminy i jeśli obecnie subwencję tę w kwocie 10.000 zł przyznano, to zasiłek ten z czasem winien uledz podwyższeniu.

Następnie przechodzi Referent do omawiania dochodów zwyczajnych i zaznacza korzystny objaw podniesienia się dochodów przedsiębiorsw miejskich w stosunku do dochodów z podatków. Dochody z przedsiębiorstw wynoszą okrągło 4,000.000 zł, a procentowo przedstawiają 17·18 zwyczajnych dochodów, a zatem wykazują wzrost w porównaniu z rokiem poprzednim okrągło o 7 proc. Jest to postęp bardzo znaczny, który zawdzięczyć należy znacznemu rozrostowi tychże przedsiębiorstw i należytemu ich funkcjonowaniu. Na czele przedsiębiorstw stoi Elektrownia miejska, która w bieżącym roku budżetowym wykazuje wzrost dochodów o 1,410.000 zł spowodowanych w pierwszym rzędzie nadzwyczajnym wzrostem produkcji prądu, prześcigającym obliczenia w ciągu zeszłego roku dokonane. Produkcja ta wynosiła w ciągu roku 1928 okrągło 30 miljonów kwh, a liczono tylko na 28 miljonów kwh. Uchwała Rady miejskiej wyrażająca konieczność podjęcia kroków dla uczynienia zadość temu wzrostowi była więc konieczną. Również Gazownia wykazuje wzrost dochodów o 200.000 zł dzięki energicznemu kierownictwu i podniesieniu się produkcji obliczonej na okrągło 10 miljonów metrów sześciennych gazu.

Dalsza komercjalizacja przedsiębiorstw komunalnych jest niezbędną dla zapewnienia ich sprawności handlowej i eksploatacyjnej. Również wskazaną jest pewna reforma organów nadzorczych, a w szczególności miejskiej Komisji przemysłowej celem przystosowania jej do wymogów połączonych z efektywną kontrolą należytego funkcjonowania przedsiębiorstw. Zastanowić się należy, czy nie byłoby wskazanem administracyjne połączenie pewnych przedsiębiorstw komunalnych dla ujednostajnienia ich polityki gospodarczej, dla potanienia zakupów i pomniejszenia personalu. W związku z rozrostem przedsiębiorstw zwłaszcza Elektrowni należałoby wziąć pod uwagę ewentualne potanienie prądu, jako siły motorycznej, oraz potanienienie w niektórych wypadkach dla handlu i rękodzieł. Drugim działem dochodów są podatki. Wykazują one wzrost, o ile idzie o udział w państwowym podatku dochodowym, o dodatki do podatków państwowych, zwłaszcza do podatku obrotowego, natomiast nieznaczny tylko wzrost wykazuje pozycja podatków samoistnych. Ciężary nakładane na ludność miejską, którym ludność ta więcej podołać nie może, wyczerpanie z kapitałów handlu i przemysłu, fatalny stan gospodarczy kupiectwa, które z powodu nadmiernych podatków, złej konjunktury i braku kredytu nie może znieść dalszych obciążeń, wszystko to sprawia, iż należy nader ostrożnie postępować przy nakładaniu podatków, gdyż struna niemal jest przeciągnięta, a kapitalizacja publiczna na koszt kapitalizacji prywatnej, etatyzm stanowiący konkurencję przemysłu prywatnego kosztem tegoż przemysłu, również nie pozwalają na nakładanie dalszych ciężarów i na sfery przemysłowe. Gmina w tym kierunku, o ile idzie o podatki

samoistne posiada tylko bardzo szczupłe dochody z tychże podatków, gdyż ustawa o finansach komunalnych pozostawiła Gminom tylko szereg drobnych mało wydatnych podatków, a przytem w wymiarze i ściąganiu bardzo kosztownym. Chcąc dać wyraz temu obciążeniu nadmiernemu ludności miejskiej i w granicach swej możności bodaj częściową ulgę wprowadzić, znosi się w tegorocznym budżecie całą rubrykę dochodów od protestów wekslowych, których Gmina nadal wymierzać nie ma zamiaru, a nadto ogranicza się w znacznej mierze opłaty od szyldów, wywieszek itp. przez uwolnienie od tego podatku szyldowego kupców począwszy od kategorji trzeciej w dół, rękodzielników i przemysłowców począwszy od kategorji piątej w dół.

Byłoby również dla Gminy pożądanem, gdyby mogła ograniczyć podatki i od własności nieruchomości, jest bowiem niewątpliwem, że część właścicieli realności drobnych zwłaszcza, ciężko walczy z warunkami obecnemi, atoli z drugiej strony jest rzeczą niewątpliwą, że znaczna część właścicieli realności w porównaniu z robotnikami, urzędnikami, kupcami, rękodzielnikami zdołała ocalić substancję swojego majątku i wyszła obronną ręką z czasów inflacji, wskutek spłacenia długów hipotecznych w stosunkowo niskich relacjach tak, że skoro życie komunalne wymaga jednak płacenia podatków, to rozważając objektywnie możność ich ponoszenia przez poszczególne klasy, należy jednak przyjść do przekonania, iż przeważna część właścicieli realności nie poniesie przez ich płacenie takiego uszczerbku, jaki ponieść by musiały klasy wyzute zupełnie wojną i inflacją ze substancji majątkowej. Przerzucanie podatków z warstwy silniejszej na słabszą byłoby ze stanowiska objektywnej polityki gospodarczej niezrozumiałem. Jeżeli więc działanie Gminy wychodzi niewątpliwie na korzyść właścicieli realności, gdyż każda nowa linja tramwajowa, każda ulica, każden kanał, każda nowa lampa elektryczna podnosi wartość realności, to jednak z drugiej strony należy przestrzegać właściwych granic i liczyć się z możnością finansową właścicieli, pomijając wszelkie niestosowne lub dokuczliwe sposoby ściągania podatków, a indywidualnie przyznawać ulgi, gdzie konieczność tego się okaże.

Po stwierdzeniu, że budżet jest zrównoważony i że o ile nie zajdą nieprzewidziane okoliczności, budżet ten może uchodzić za realny, omawia referent szereg postulatów, które jakkolwiek nie mogą być w cyfry budżetowe ujęte, to jednak mają dla życia gospodarczego miasta doniosłe znaczenie. W szczególności podnosi konieczność dalszej akcji dla przyspieszenia budowy dworca osobowego dla udogodnienia komunikacji ze stolicą, z uzdrowiskami podkarpackiemi, dokończenie budowy Akademji Górniczej, sprawę bibljoteki Uniwersyteckiej, Pałacu sprawiedliwości, oraz dalszą akcję zapobiegawczą przeciw uszczupleniu zakresu działania, o ile idzie o obszar terytorjalny, a mianowicie przeciw przyłączeniu zachodnich powiatów województwa do województwa śląskiego, a natomiast za przyłączeniem powiatów południowych województwa kieleckiego, jako ciążących gospodarczo i kulturalnie do Krakowa. Wreszcie podnosi obowiązki miasta koło utrzymania zabytków przeszłości kulturalnych i duchowych: wyraża przekonanie, oraz żądanie, aby ustrój administracyjny naszego miasta uległ ostatecznie uregulowaniu, by na podstawie nowego prawa wyborczego, opartego na szerokich podstawach demokratycznych, ujętych w ramy potrzeb gospodarczych i kulturalnych miasta, skład Rady był obrazem sfer gospodarczych, których reprezentanci na terenie Rady miejskiej znaleźć muszą podstawę do wspólnej pracy zapewniającej miastu stanowisko godne jego wielkiej przeszłości.

Ekspose Rm. Dr. Landaua przyjęła Rada m. długotrwałemi oklaskami.

Przewodniczący wobec spóźnionej pory zamyka posiedzenie o godzinie 10·15 w nocy.

II. Posiedzenie budżetowe Rady m. z dnia 5 marca 1929.

Obecni: Przewodniczący *Wiceprezydent miasta:* Witołd Ostrowski.

Wiceprez. m.: Dr. Piotr Wielgus.
„ „ Dr. Ludwik Schneider.

Sekretarz Rady m.: Franciszek Strasik.

Radców m. obecnych **64.**

Początek posiedzenia o godz. **6·15 popołudniu.**

Przed porządkiem dziennym.

Urlop.

Rada m. udzieliła urlopu dla poratowania zdrowia **Rm. Szarkowi** na 6 tygodni.

Porządek dzienny.

Dalszy ciąg dyskusji ogólnej nad budżetem roku 1929/30.

Rm. Inż. Adelman krytykuje budżet miejski, wskazując na rzekomo ukryty deficyt w kwocie 11,514.000 zł. Wyszczególniając poszczególne pozycje ukrytego deficytu, mówca wskazuje na niewspółmierne koszta administracyjne, które obciążają głowę jednego mieszkańca Krakowa sumą 32 zł. Suma ta jest tembardziej jaskrawa, jeśli się weźmie koszta administracyjne innych miast z roku 1926, które wyniosły we Lwowie 13 zł. na głowę, w Warszawie 11, a w Krakowie 21 zł., czyli, że administracja krakowska już od roku 1926 przoduje innym miastom w swojej wysokości. Koszta kancelaryjne magistratu krakowskiego wynoszą 186.000 zł., a te same koszta Min. spraw wewn. wynoszą 187.000 zł., czyli, że kancelarja magistratu jest o 1 tysiąc złotych tańsza od kosztów kancelaryjnych M. S. W. R. m. Adelman oświadcza im. swego stronnictwa, że będzie głosował przeciw budżetowi.

Rm. Dr. Gross nawiązuje do swojego przemówienia w sprawie zwalczania projektu rządowego, tworzenia funduszu budowlanego z podwyższonego podatku lokatorskiego i podatku od wzrostu wartości nieruchomości. Dr. Gross twierdzi, że wszelkie skoki podatkowe są niepożądane i burzą najważniejszy instrument twórczy w życiu gospodarczem, tj. zaufanie.

Rm. Dr. Gross twierdzi, że rząd nie powinien wymieniać jakichś cyfr zapotrzebowania mieszkania w całej Polsce, bo cyfry te zawsze będą fikcyjne, ale pozo-

stawić miastom ocenę, w jaki sposób mają zaspokoić swój własny głód mieszkaniowy. Jedynie celową ustawą, która wpłynąć może na stworzenie ruchu budowlanego, jest ustawa z roku 1919 i 1922, która przewiduje stworzenie funduszu budowlanego ze skarbu państwa. Dziś dochodzimy w Krakowie do takiego absurdu, że ludzi, którzy utracili dach nad głową, umieszcza się w barakach miejskich, w ciężkich warunkach zdrowotnych i za to „locum" muszą oni w przeważnej części płacić miastu czynsz, a gdy czynszu nie zapłacą, to następuje eksmisja. Dr. Gross twierdzi, że akcje budowy domów musi być wszczęta, ale jeśli prowadzić ją będzie Warszawa, to akcja z góry skazana jest na niepowodzenie.

Rm. Rymar zaznaczna, że w związku z dziesięcioleciem samorządu polskiego wyszła w Warszawie broszura, na której łamach zabiera głos naczelnik wydziału samorządowego w Min. Spraw Wewn. p. Porowski i w specjalnym dziale zajmuje się Krakowem. Twierdzi on, że Kraków nakłada największe ciężary na swoich mieszkańców, ma największe koszta administracyjne i spłaca największy procent długów w proporcji do innych miast polskich. Równocześnie zaś wedle p. Porowskiego Kraków w żadnym dziale swej gospodarki nie przoduje innym miastom Polski.

Krytykując gospodarkę miejską, rm. Rymar wskazuje w budżecie, że akcja Jaworzna zakupione swojego czasu przez miasto za kwotę 12,500.000 koron austrjackich, a zwaloryzowane na 261.000 zł., przedstawiają obecnie wartość wedle oceny nawet Prezydenta Rollego 5—8 miljonów zł. Zysk zaś roczny z tak wielkiego kapitału wynosi 370.000 zł., czyli 1 procent od kapitału, miasto zaś od swoich pożyczek płaci 12 procent. Uwięzienie więc 5—8 miljonów zł. na 1 procent nie wskazuje na dobrą gospodarkę, albowiem miasto nie potrzebuje być dla zaopatrzenia się w węgiel aż współwłaścicielem kopalni. Wystarczy, jeśli prowadzić będziemy dobrą akcję rezerw węglowych.

Miasto zbudowało również piekarnię kosztem 780.000 zł. i do piekarni tej dopłaca 120.000 zł. rocznie. Piekarnia miejska zbudowana wprawdzie wedle najnowszych wymogów higjeny, tworzy jednak tylko konkurencję dla prywatnych piekarzy i nie pozwala im doprowadzić warsztatów swoich do poziomu wymogów europejskich.

Mówca twierdzi dalej, że fatalnie przedstawia się sprawa naszej akcji magazynowania zboża.

W końcu mowca porusza brak kanalizacji. Zaledwie 3.000 domów włączonych jest do głównej sieci kanalizacyjnej, a 2.300 domów pozbawionych jest zupełnie kanalizacji. Mówca twierdzi, że miasto wedle budżetu ma z wodociągów zysk roczny półtora miljona zł. a mieszkańcy w ostatnich czasach skazani są na dotkliwy brak wody.

Kończąc swoje przemówienie Rm. Rymar prosi, aby miasto, ściągając zaległe podatki, nie ściągało zbyt wielkich procentów, odbija się to bowiem dotkliwie na uboższych mieszkańcach.

Imieniem stronnictwa Ch. D. rm. Rymar oświadcza, że głosować będzie przeciw budżetowi.

Przemówienie Rm. Dr. K. Krzetuskiego.

Od szeregu lat po raz pierwszy spełnia się wstępny postulat najprymitywniejszy uporządkowanej gospodarki publicznej, rozprawy i uchwalenia budżetu przed rozpoczęciem okresu gospodarczego. Jest to sukces zasługujący na podniesienie, sukces władz budżet przygotowujących i radzieckiej komisji budżetowej. Tak się więc stało, że jeszcze nie przebrzmiały echa zeszłorocznej dyskusji budżetowej, a już rozpoczynamy ją na nowo. Pomijając krytykę, uwagi i życzenia czysto gospodarcze, górowała nad nią w roku zeszłym bardzo wyraźnie nuta pewnej, może nie jasno skrystalizowanej obawy, o dalszy rozwój samorządu wogóle, a miejskiego w szczególności. Państwo z budzącą podziw energją w ciągu kilku lat pracy pokojowej zdołało sobie zapewnić miejsce poczytne w systemie nowej Europy, rozszerzyć i utrwalić stosunki gospodarcze z rynkami światowymi, ujarzmiło też naogół szczęśliwie te w początkach istnienia naszej państwowości tak bardzo nieokiełzane siły prywatno-gospodarcze, które przyczyniły się niemało do zwiększenia błędów pierwszych tej państwowości etapów. Ale w tej gorączce twórczej, dobierając się do dziedziny, którą państwo w dalszych okresach rozwoju pozostawia zwykle jednostkom, zawadziło o samorząd miejski. Odczuwaliśmy to najdotkliwiej my, przyzwyczajeni od pół wieku do szerokiej, umiejętnie wyzyskanej w interesie narodowym i społecznym autonomji. Nie małą w tem, powiedzmy może przeczuleniu, odgrywała rolę świadomość, że młoda biurokracja pragnie kontrolę rozciągnąć nad nami, posiadającymi od 2 pokoleń administrację nie powiem doskonałą, ale zawsze bardzo doświadczoną i rutynowaną. Nie dość na tem: do dziś nie posiadamy podstawowego, w całem Państwie jednolitego ustawodawstwa gminnego. Nasza reprezentacja miejska dawno nie przechodziła oczyszczającego ognia wyrobów. W tym fakcie widzę powód, dla którego nie ma żywszego zainteresowania wśród ludności sprawami gminnemi. I z tej obojętności płyną niemałe obawy o przyszłość samorządu miejskiego. Największe niebezpieczeństwo mieszczą jednak te napozór niewinne kolumny cyfer, które Panowie mają przed sobą, nie mówię specjalnie o tym budżecie, aktualnym, o budżecie tylko Krakowa, mówię o budżetach miejskich wogóle niezrównoważonych, świadczących o braku rządności gospodarczej, nieumiejętnem szeregowaniu potrzeb a więc względnem marnotrawstwie, którego cechą jest, że się zaspakaja potrzeby dalszego rzędu z uszczerbkiem bliższych żywotniejszych, w pogoni za efektem, w obronie rzekomego prestiżu, albo po prostu dlatego, że wyższym wymaganiom administracyjnym w młodem Państwie wśród trudnych warunków, siły głów kierowniczych nie odpowiadają. Pod tym ostatnim kątem widzenia pragnę poświęcić kilka uwag budżetowi, będącemu przedmiotem naszych roztrząsań dzisiejszych, wychodząc z założenia, że popełnienie podobnych błędów przez inne miasta, nie usprawiedliwia kroczenia Krakowa po tej samej linji, chociażby z tego względu, że Kraków przedwojenny, mógł uchodzić za przykład dobrej a zarazem intenzywnej gospodarki miejskiej. Mamy obowiązek zabezpieczenia bytu naszego samorządu, przez umocnienie jego podstaw finansowych, dziś zachwianych.

Jak w zeszłym roku, tak i teraz zwrócić muszę uwagę na pozorne tylko zrównoważenie budżetu. Byłby nim zapewne, gdyby nie pozycja w wydatkach nadzwyczajnych w sumie około 2,000.000 Zł. za niedobory lat dawniejszych, już stwierdzone. Możemy, mówię to tylko dla hipotezy, skreślić cały budżet wydatków nadzwyczajnych, tej jednej pozycji nie ruszymy, gdyż jest ka-

sowo z funduszów obrotowych i obcych pieniędzy pożyczonych już wyrównana. Dopiero gdy nam się uda zaciągnąć pożyczkę długoterminową, z niej zrefundować utracony kapitał obrotowy i umorzyć kredyt krótkoterminowy, gdy zaczniemy już nie w drodze operacji książkowych i kredytowych, ale realnie umarzać niedobory okresów minionych, niedobór przestanie być ciężarem gospodarki bieżącej. Oprócz tej pozycji wydatków nadzwyczajnych mamy jeszcze przewidziany cały szereg, co do których mam poważne wątpliwości, czy Pan Prezydent miasta znajdzie w danej chwili ten hart duszy, aby w braku pożyczki długoterminowej oprzeć się zakusom przeprowadzenia inwestycyj popularnych kredytami krótkoterminowymi.

Tak tedy przeważnie nie od naszej dobrej woli i umiejętności finansowej, ale od możliwości zaciągnięcia pożyczki długoterminowej zależeć będzie, czy budżet zrównoważony w zamknięciu rachunkowem znowu nie pokaże nam swego właściwego oblicza, napiętnowanego znakiem niedoboru. Napięcie dochodów zwyczajnych jest wysokie, jestem tego zdania, że po niepomyślnym dla sfer miejskich sezonie zimowym niedociągniemy do cyfr przewidzianych. Anormalne zimna i opady śnieżne muszą wywołać skutki ujemne w gospodarce miejskiej i prywatnej obywateli naszego miasta, skutki które w ostatecznym rezultacie odbiją się na wynikach finansowych administracji miejskiej.

Jedno muszę pod względem formalnym podnieść na korzyść budżetu, że w wydatkach zbliżył się do rzeczywistości. Wzrost ogólny jest po największej części tylko pozorny. Ale jest znacznie lepiej nie upiększać budżetu przed dyskusją i nie przekraczać go później jak dotychczas czyniono.

Nie ulega dla mnie kwestji, że musimy bezwzględnie dążyć do odzyskania rzeczywistej równowagi budżetowej, nie chcąc narażać się na zachwianie ideji samorządu w społeczeństwie i w rządzie. Dlatego musimy odkryć źródła niedomagań. Wskazuję w pierwszym rzędzie na fakt i w tym budżecie stwierdzony, że koszty naszej administracji wzrastają stale. Podczas gdy cały budżet wykazuje wzrost około 11% dział pierwszy normę tę przekracza o 50% i wzrost jego wynosi 16%. Jest to rekord wprawdzie nie olimpijski, ale zarejestrowany. Kiedykolwiek na ten temat dyskutujemy, nas, mogę powiedzieć śmiało, całą Radę, przeciwną tej hipertrofji, zwalczają dwoma argumentami, poruczonym zakresem działania i spadkiem po nieboszcze babce akcyzie. Warto tedy porównać z budżetem naszym budżet Lwowa, mającego ludność o 25% większą i dzielącego z nami boleści owe, o których wspomniałem. Za podstawę porównawczą wziąłem budżety za rok bieżący 1928/9 i stwierdzam, że personalne wydatki Lwowa wynoszą 4,5 milj. nasze 5,2 milj. zł. a powinny wynosić biorąc stosunek ludności 3,6 milj. zł. Jaka jest droga do pozbycia się balastu administracyjnego? Naprzód winna Rada ustalić nieprzekraczalny etat pracowników, stałych i prowizorycznych i nieprzekraczalny termin, w którym etaty te mają być osiągnięte. W tym samym terminie powinien też Zarząd miasta rozwiązać kwestję zakresu poruczonego, tak aby Kraków nie był inaczej traktowany, jak inne miasta. W okresie 1926 do 1929 emerytury wzrosły o prawie całe 100%; i ten objaw daje do myślenia. Reorganizacja etatów winna iść w parze z reorganizacją biurowości na zasadach nowoczesnzch, biurokracja powinna ustąpić miejsca administracji. Różnicę między jedną a drugą definjuje Steed jak następuje: Pierwsza sądzi, że jest rządem, druga wie, że przeznaczeniem jej jest służyć społeczeństwu zapomocą rządu lub samorządu.

Mówiąc o ogólnej reorganizacji nie mogę też pominąć kwestji stałej celowej i niezależnej kontroli, prowadzonej przez organy fachowe, przy współudziale czynnika obywatelskiego, ale również chociażby zorjentowanego w sprawach natury gospodarczej. Przepisy istniejące, regulamin naszej radzieckiej komisji mającej nadzór nad Izbą obrachunkową i innych specjalnych komisyj rewizyjnych zakładów przemysłowych, są przestarzałe i w dzisiejszych warunkach zupełnie mijają się z celem. Kontrola musi być nietylko ciągła, ale także prewencyjna; czekanie aż skandal wybuchnie i zatruje atmosferę wzajemnej ufności, nie jest pożądane.

Nietylko szeregowanie potrzeb jest potrzebne, ale także wyzyskanie wszystkich źródeł, które Gminie stoją do rozporządzenia, w pierwszym rzędzie przedsiębiorstw miejskich. Muszą do nich być zastosowane prawidła kalkulacji prywatno-gospodarczej, naturalnie zawsze w zgodzie z wymaganiami etyki i charakteru społecznego Gminy. Nie chcę i nie będę tu omawiał faktów z przeszłości niedalekiej i jeszcze bliższej, które świadczą, że Pan Prezydent pod tym względem, niestety zdania mego nie podziela, że praktyka od zasady, którą wypowiedziałem przed chwilą często i z uszczerbkiem dla interesów Gminy odstępuje. Jest rzeczą konieczną, aby w jak najkrótszym czasie powstały przy każdym przedsiębiorstwie niewielkie komitety, wyłonione z komisji dla przedsiębiorstw gminnych dla stałego nadzoru administracji tych przedsiębiorstw, jako organy współczynne w organizacji, zakupach i odsprzedaży.

Pośrednio można i należy działać na wzmocnienie siły zarobkowej ludności i na tej drodze na wzmożenie gminnych źródeł podatkowych. Nie tylko inwestycjami samej Gminy można życiu gospodarczemu dawać impulsy, ale także przez umiejętną propagandę i ściąganie do miasta nowych przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych.

Żyjemy w czasach wielkich przeobrażeń, nietylko na polu technicznem, ale także społecznem. Idea zrzeszenia zwyciężyła na całej linji. Znikło ustawodawstwo antikoalicyjne i antikartelowe. Rozszerzyło się pojęcie samorządu podmiotowo i ustaliło przekonanie, że w rozwoju przyszłym zrzeszeniom samorządnym przeznaczona jest rola bardzo doniosła, że drzemią w nich siły, nie dające się dziś jeszcze ocenić, siły czekające wyzwolenia i użycia dla postępu ludzkości. Daleki od wszelkiej myśli municypalistycznej, czyli przeniesionego w sferę działania gminnego etatyzmu, opowiadam się za podjęciem przez Zarząd miasta inicjatywy w tych wypadkach, w których z tej ewolucji może ciągnąć korzyści dla celów gminnych. Idzie mi o odwrócenie dzisiejszego stosunku między Panem Prezydentem miasta i jego zastępcami a ludnością, którą my tu zastępujemy, stosunkiem, którą najlepiej cechuje używany w oficjalnej gwarze magistrackiej wyraz audjencja. Wytworzenie jakiejś sztucznej atmosfery, etykiety dworskiej nie zastąpi nigdy tego duchowego kontaktu, który istnieć winien między miastem i jego władzami. Idzie o to, aby jak najczęściej stroną

wywołującą spotkanie się i zetknięcie z zrzeszeniami i jednostkami był Pan Prezydent miasta. Niejedną rzecz, którą dziś wyłącznie dźwiga budżet miasta, będzie można wykonać siłami wspólnemi miasta i społeczeństwa. Specjalnie w sprawie budowlanej otwiera się zdaniem mojem szerokie pole działania.

W kilku słowach chciałbym też poruszyć kwestję formalną przygotowania dyskusji budżetowej. Do wiadomości Rady dochodzi budżet w formie już tak ustalonej, że przefasonowanie go jest niemal wykluczone. Temu zapobiec nie można inaczej, jak przez wcześniejszy wybór jeneralnego referenta, który mógłby brać udział już w pierwszych stadjach budowy budżetu w Prezydjum i na Magistracie.

Klub nasz stwierdza w tegorocznym budżecie postęp ku prawdzie. Mając nadzieję, że wypowiedziane przezemnie uwagi rozważane i uznane będą przez Prezydjum miasta, dajemy mu budżet niejako na kredyt i postanowiliśmy w tym roku głosować za budżetem.

Rm. Dr. R a f a ł L a n d a u wskazuje, że b. roku Prezydjum miasta w swoim projekcie budżetowym projektowało na wszystkie cele społeczne i filantropijne żydów kwotę 13.000 zł. Dopiero gwałtowna interwenja radnych żydowskich pomogła do podwyższenia tej sumy do kwoty 35.000 zł. Jeśli uwzględnić, że całość budżetu obraca się w sumie 32 miljony, to 35.000 zł na potrzeby żydowskie jest sumą za skromną.

Mowca twierdzi, że chodzi zresztą o kilka tysięcy złotych w budżecie. Daleko więcej drażni żydów system, jaki miasto wobec nich prowadzi. W przedsiębiorstwach komunalnych pracownicy żydzi należą do wyjątków. W myśl zarządzenia nauczyciel ludowy żyd, może być tylko nauczycielem w obrębie dzielnic VII. i VIII. starego Krakowa. Dlatego też żydzi nie garną się do seminarjów nauczycielskich. Mowcy wydaje się dziwne, że żyd może być profesorem uniwersytetu, a nie może być nauczycielem szkoły powszechnej w starym Krakowie.

Pod względem budowlanym miasto nic nie zrobiło dla żydów. Jedynie tylko w Dz. VIII. wybudowano barak drewniany położony o 2 m poniżej jezdni, wilgotny i strasznie niehigjeniczny. Żydzi założyli w Krakowie Towarzystwo Ochrony zdrowia tzw. „Toz". Towarzystwo to zajęło się badaniem stosunków mieszkaniowych wśród żydów specjalnie na Kazimierzu. Ogółem zbadano 330 mieszkań. Niejednokrotnie stwierdzono, że w jednej izbie mieszka 10 osób. Na ulicy Bożego Ciała mieszka w jednej izbie 10 osób, które razem śpią w 2 łóżkach. Gdy „Toz" starał się wstawić trzecie łóżko, okazało się, że w izbie niema miejsca.

Z powodu tych strasznych warunków mieszkaniowych, gruźlica szerzy się u żydów w zastraszający sposób i kiedyś grozić może całemu miastu. „Toz" prowadzi również poradnię gruźliczą w szpitalu żydowskim i opiekuje się nietylko żydami, ale również i ludnością, chrześciańską. Z pośród pacjentów leczonych tam okazało, że 66 procent było żydów, a 33 procent chrześcian. Od Magistratu otrzymał „Toz" dla całej swojej akcji kwotę 1000 zł.

Gmina żydowska utrzymuje dalej wielkim kosztem szpital żydowski. Szpital ten został w roku 1924 zupełnie zniszczony, a ludność żydowska odbudowała go kosztem 400.000 zł. W szpitalu żydowskim leczy się ludzi bez różnicy wyznania. W roku zeszłym 100 chrześcian znalazło w nim opiekę szpitalną. Na cel tego szpitala wyasygnowała Gmina miasta kwotę 5.000 zł, co jest śmieszną sumą wobec rzeczywistych wydatków na ten humanitarny cel.

Mowca porusza wreszcie sprawę cmentarza żydowskiego. Gmina żydowska nie mogąc uzyskać od miasta na ten cel gruntu, kupiła sobie z własnych funduszów miejsce na Woli Duchackiej.

Wskazując na niedostateczne uwzględnienie przez miasto potrzeb żydowskich, mowca oświadcza, że będzie głosował za budżetem w tej nadziei, że Prezydjum miasta zajmie się przecież dolą ubogiego żyda.

P r z e w o d n i c z ą c y zamyka posiedzenie o godzinie 10 w nocy.

III. Posiedzenie budżetowe dnia 6 marca 1929 roku, 208 w kad. XVII.

O b e c n i: Przewodniczący *Wiceprezydent m.* W i t o ł d O s t r o w s k i,
Wiceprezydent m. Dr. P i o t r W i e l g u s,
„ Dr. L u d w i k S c h n e i d e r,
Sekretarz Rady m. F r a n c i s z e k S t r a s i k.
Radców m. obecnych **63.**
Początek posiedzenia o godz. **6·30 popoł.**

Dalszy ciąg dyskusji ogólnej nad budżetem r. 1929/30.

Rm. Dr. Bobrowski stwierdza na wstępie słaby kontakt ludności z zarządem miasta, co jego zdaniem jest skutkiem długoletniego istnienia Rady miejskiej w składzie wybranym na podstawie ordynacji kurjalnej jeszcze w roku 1911. Przechodząc do omówienia pozycyj budżetowych stwierdził olbrzymią wysokość wydatków Dz. I-go, mały udział Gminy w wydatkach na cele kulturalno-oświatowe. Następnie omówił sprawy związane z zdrowotnością publiczną oraz stanowisko Zarządu miasta wobec kwestji mieszkaniowej.

Rm. Dr. S c h r e i b e r omawiał obszernie całokształt gospodarki gminnej oraz negatywny stosunek Zarządu miasta wobec ludności żydowskiej i zakończył oświadczeniem, że głosować będzie przeciw budżetowi.

Rm. M a r s k i zastrzega się przeciw przyjmowaniu emerytów na urzędników miejskich. Wskazuje na brak zainteresowania się Zarządu miasta zdolnymi ogrodnikami, zajętymi w ogrodnictwie miejskiem, a których nie wynagradza się według ich zdolności i kwalifikacji.

P r z e w o d n i c z ą c y zamyka posiedzenie o godzinie 21·45.

IV. Posiedzenie budżetowe dnia 7 marca 1929 roku, 209 w kad. XVII.

O b e c n i: Przewodniczący *Wiceprezydent m.* W i t o ł d O s t r o w s k i,
Wiceprezydent m. Dr. P i o t r W i e l g u s,
„ Dr. L u d w i k S c h n e i d e r,
Sekretarz Rady m. F r a n c i s z e k S t r a s i k.
Radców m. obecnych **70.**
Początek posiedzenia o godz. **6·45 popoł.**

Dalszy ciąg dyskusji ogólnej nad budżetem r. 1929/30.

Rm. K. Holeksa stwierdza chylenie się ku upadkowi samorządu krakowskiego. Przyczynę tego widzi w ustawodawstwie, które nie uwzględnia interesów Krakowa. W dalszym ciągu przemówienia polemizuje ze zdaniem rm. Dra Rafała Landaua, jakoby Zarząd miasta w niedostateczny sposób uwzględnił potrzeby ludności żydowskiej miasta, wskazując na to, że istnieje również cały szereg organizacyj i zakładów filantropijnych chrześcijańskich, którym Zarząd miasta w bardzo małej mierze lub wcale z pomocą nie spieszy.

Rm. Dr. Rafał Landau polemizuje z rm. Dr. Schreiberem, odmawiając mu prawa krytykowania gminy żydowskiej. Mowca odpiera zarzut, jakoby wystąpienie jego w Radzie miejskiej podyktowane było zbliżającemi się wyborami do Kahału. Jakkolwiek jest członkiem większości Rady m., jednak ma prawo krytyki i mimo tej krytyki głosować będzie za budżetem.

W dalszej dyskusji zabierali głos Rm. Schreiber i Dr. Rafał Landau.

Przemówienie Wiceprez. m. Dra P. Wielgusa.

Z kilku stron w toku ogólnej dyskusji budżetowej podniesiono pod adresem Prezydenta miasta zarzuty, że w projekcie budżetu na rok 1929/30 widać duży przyrost wydatków personalnych wobec rzeczowych, będący rzekomo wynikiem tendencyj nadmiernego powiększania personalu miejskiego.

Zgadzam się z tem, że koszty administracyjne, koszty personalne, są stosunkowo wysokie, bo dochodzą do 27.2% budżetu zwyczajnego.

Ze stanowiska lat ubiegłych oceniając tę sprawę, stwierdzić należy, że koszty administracyjne we wszystkich przedwojennych budżetach miasta wynosiły około 25%.

Rok	Dz. I. koszta	Ogólna suma wydatków	%
1870	61.461·50	285.515	25
1880	107.272·94	454.846	„
1890	193.220·42	766.649	„
1900	568.618·89	2,443.931	„
1920	15,165.976·96	65,666.360	23
1927	6,394.881·18	20,093.953	28

Z tego zestawienia wynika, że od dawnych lat koszty administracyjne samorządu wynosiły przeciętnie 25% budżetu zwyczajnego.

Gdyby Szanowni Panowie, podnosząc ten zarzut, dokładnie zbadali budżety lat poprzednich, toby Panowie znaleźli uzasadnienie tego podwyższenia procentu kosztów administracyjnych w r. 1927 z około 25% na 27%. Stało się to dlatego, że w budżetach wszystkich poprzednich lat aż do r. 1927 wydatków na akcyzę nie było, a nie było dlatego, bo akcyza była państwowym urzędem poboru podatków i opłat pośrednich i tylko dochód netto w budżetach figurował.

Zgodnie z przepisami budżetowemi dla Związków komunalnych z roku 1924 i 1926 w budżetach miejskich trzech lat ostatnich w Dz. I. zamieszcza się w budżecie Dz. I. wydatki na Miejski Urząd poboru opłat i podatków pośrednich w kwocie 1,043.000 zł. i ta kwota nieznana w latach poprzednich obciąża koszta administracyjne i podwyższa procentowo te koszta.

Niezależnie od tego podnieść należy, że wskutek przyłączenia gmin podmiejskich dawny obszar Krakowa 6-cio kilometrowy rozszerzył się na 49 kilometrów, obszar wymagający obok konserwacji i rozbudowy, co pociąga dużo prac i zachodów, a tem samem i wzmożenie personalu administracyjnego.

Niezależnie od tego, Kraków ma statut emerytalny od roku 1873. W konsekwencji tego Poznań ma emerytury w wysokości 220.000 zł., Kraków natomiast 1,477.000 zł.; doliczając do tego ubezpieczenia społeczne 177.000 zł. tak, że razem około 1,651.000 zł. z wydatków administracyjnych strącone być muszą.

Dodać należy, że obliczając koszty administracyjne na 27·2%, przyjęto przy tem obliczeniu tylko budżet zwyczajny; tymczasem nie można w tem obliczeniu pominąć budżetu nadzwyczajnego w kwocie 7,729.000 zł, bo jest to budżet, który musi być zrealizowany. Przyjmując więc budżet zwyczajny i nadzwyczajny na 32,639.310 zł. koszta administracyjne wyniosą 20·46%, strącając zaś z tego jeszcze 1,651.000 zł. tytułem emerytur i ubezpieczeń społecznych ten procent wydatków obniży się do kwoty około 18%.

Nie można pominąć również i tego, że Kraków ma stary samorząd, a więc urzędników, mających za sobą kilka dziesiąt lat służby, gdy tymczasem inne miasta mają cały personal młody, a z natury rzeczy i taniej płatny. Jeżeli się więc uwzględni wydatki administracyjne przedwojenne i przytoczone fakta i cyfry, to administracja nasza nie może być uważaną za nadmierną zwłaszcza, że w ciągu ostatniego 5-ciolecia Prezydjum miasta w granicach możliwości samo przeprowadziło redukcję personalną i tak zmniejszono personal referendarski o 33%, sanitarny o 8% i techniczny o 27%. Obecnie stan ten utrzymuje się bez zmiany; wzrostowi ulega jedynie personal wykonawczy i to wskutek przerzucenia na gminę przez Państwo nowych a kosztownych zadań, o czem już w mem exposé miałem sposobność mówić.

Słuszne są wnioski że należy wszelkich sił dokładać, by usprawnić i zmniejszyć koszta administracji.

Budżet nadzwyczajny przedłożył Świetnej Radzie p. Prezydent w tem pełnem przekonaniu, że budżet ten będzie wykonany. Jak już na Komisji budżetowej podałem, pożyczka 2,000.000 złotych jest prawie do zrealizowania gotowa. Prezydjum miasta, nie mogąc zaciągnąć za granicą, chce zrealizować pożyczkę obligacyjną wewnętrzną. Sprawę opóźnia niemożność uzyskania bezpieczeństwa pupilarnego.

W toku dyskusji podniesiono, by Prezydjum zrzekło się poruczonego zakresu działania, a tem samem obniżyło koszty administracji.

Stwierdzić muszę, że dziś Gmina nie ma własnego czy poruczonego zakresu działania i Gmina spełniając te zadania, spełnia zadania administracji państwowej tak, że nakładanych na nią zadań zrzekać się nie może.

Pan poseł Bobrowski w swojem przemówieniu wyraził zdziwienie, że w exposé nie zająłem żadnego stanowiska, jak się zapatruje i ustosunkowuje Zarząd miasta do sprawy zmiany ordynacji wyborczej dla miasta Krakowa.

Stanowisko Zarządu miasta w tej sprawie nie może być inne, jak stanowisko Rady miasta; zostało ono sprecyzowane jeszcze w r. 1919. Gdy zaś od tego czasu w poglądach Zarządu Gminy i jej organów żadna zmiana nie nastąpiła, przeto nie uważałem za potrzebne Świetnej Radzie czasu tą sprawą zabierać, uważając ją za ostatecznie załatwioną i przesądzoną. Sprawa niewątpliwie w najbliższym czasie znajdzie rozwiązanie, bo, jak Świetna Rada wie, w naszych ciałach ustawodawczych toczy się dyskusja w sprawie t. zw. małych ustaw samorządowych i kwestja zmiany obecnego ustroju samorządowego, czy na stworzonej przez nich platformie, czy ewentualnie na innej, wcześniej, czy później, jako jedna z naglących konieczności ogólno państwowych załatwioną być musi.

Rm. Dr. Ignacy Landau w dłuższym wywodzie odpowiedział na poczynione podczas debaty generalnej krytyczne uwagi co do przedłożonego preliminarza.

Przewodniczący zamyka posiedzenie o godzinie 21·10.

V. Posiedzenie budżetowe dnia 8 marca 1929 roku, 210 w kad. XVII.

Obecni: Przewodniczący *Wiceprezydent m.* Witołd Ostrowski,
Wiceprezydent m. Dr. Piotr Wielgus,
„ Dr. Ludwik Schneider,
Sekretarz Rady m. Franciszek Strasik.
Radców m. obecnych **65.**
Początek posiedzenia o godz. **6·30 popoł.**

Dalszy ciąg dyskusji nad budżetem r. 1929/30.

Dyskusja szczegółowa. Dz. I. Administracja ogólna - wydatki.

Przewodniczący Wiceprezyd. Ostrowski przed przystąpieniem do dyskusji szczegółowej stwierdza, że zgodnie z przepisami § 60 ust. 22 statutu Gm. m. Krakowa, oraz § 2 Rozporz. Prezyd. Rzeczypospolitej z dnia 17 czerwca 1924 r. Nr. 51, Dz. Ust. R. P. preliminarz budżetowy na rok 1929/30 został wyłożony na przeciąg 2 tygodni, tj. od dnia 10/I. do 24/I. 1929 r. włącznie, celem przeglądania i wnoszenia zarzutów i spostrzeżeń przez zainteresowane strony, które o wyłożeniu publicznie zostały powiadomione.

Rm. Dr. Rosenzweig krytykuje system administracji, który pociąga za sobą zbyt wielkie koszta dla miasta. Wobec tego wyłania się konieczność powołania Komisji, która miałaby zbadać system administracyjny i zaproponować uproszczenia — w tym też duchu zgłasza wniosek:

„Rada m. uchwala utworzenie Urzędu Kontroli, złożonego z urzędników i członków Rady m. dla kontroli sprawności urzędowania, kontroli rachunków i dostaw miejskich“.

W dalszym ciągu wykazuje Rm. Dr. Rosenzweig, że urzędnicy pracują doskonale, a niemniej także niżsi funkcjonarjusze miejscy, którzy w myśl rozporz. Prezydenta miasta, muszą przychodzić do służby o godz. 6-tej rano i pracują za lichem wynagrodzeniem do późnego wieczora.

Omawiając czynności urzędników przypomina, że Prezydjum miasta wydało okólnik z dnia 13/X. 1928 r. Lprez. 10213/28, zabraniający urzędnikom udzielać jakichkolwiek informacyj lub wyjaśnień prasie, a nawet radcom miejskim bez specjalnego zezwolenia Prezydenta miasta. Okólnik taki jest — zdaniem mówcy — pogwałceniem statutu m. i ogranicza możność pracy radców m. dla dobra miasta. Poczem zgłasza następujące wnioski:

1) „Wstrzymuje się obsadę posad urzędniczych. Sekcja skarbowa może zezwolić Prezydentowi m. na ilościowe rozszerzenie obsad urzędniczych. Rada m. przelewa powyższe uprawnienie na Sekcję skarbową“.

2) „Rada m. przekazuje sprawę wypowiedzenia boiska „Jutrzenki“ Sekcji prawniczej do zbadania i złożenia sprawozdania Radzie miejskiej na najbliższem posiedzeniu“.

3) „Rada m. obniża pozycję „reprezentacyjne“ do kwoty 30.000 zł. Kwotę dalszą 30.000 zł. przeznacza się na dożywianie dziatwy szkolnej“.

Rm. Dr. Krzetuski uważa, że kontrola administracji musi być uniezależniona od Prezydenta miasta. Wedle statutu Prezydjum miasta musi wykonywać uchwały Rady miejskiej. Niestety, w wielu wypadkach uchwały Rady m. są bagatelizowane, jak n. p. uchwała w sprawie budowy dworca kolejowego.

Rm. Dr. Klimecki twierdzi, że przebudowanie administracji samorządowej nie jest kwestją łatwą i wymagałoby olbrzymich kosztów, pomijając już długotrwały chaos w urzędowaniu.

Rm. Holeksa zgłasza nast. interpelację:

„1) Ile jest aut reprezentacyjnych dla Prezydjum m. i w Zakładach miej. i kto jest uprawniony do korzystania?

2) Jakiej kontroli podlega fundusz na reprezentację miasta?

3) Jak Prezydjum m. interpretuje okólnik o udzielaniu informacyj członkom Rady m.?“

Rm. Stączek zgłasza wniosek:

„Ze względu, że z dniem 31 marca 1929 r. zniesione zostaną opłaty na wybudowanej przed 3 laty kładce łączącej Podgórze z Kazimierzem, zniża się wydatki w Dz. I. rozdział B. § 3 i 4 o kwotę 30.000 zł.“

Rm. Tabaczyński zgłasza wniosek:

„Wzywa się Prezydjum miasta, aby przy obsadzaniu posad nie przekraczało norm ustanowionego etatu.

Różnice pomiędzy etatem, a faktycznym stanem personalu, powinny być wyrównane w obecnym roku budżetowym“.

Rm. Puchałka zgłasza wniosek:

„Wydatki zwyczajne, rozdział A. § 1, pozycja t. kwotę 350.000 zł. podnosi się na 700.000 zł.

Dochody zwyczajne, Dział Przedsiębiorstwa § 7 „Zysk Elektrowni miejskiej“ podnosi się do 2,610.000 zł.“

Po udzieleniu wyjaśnień przez wiceprez. Dr. Wielgusa i Referenta gener. Rm. Dr. Ign. Landaua wszystkie zgłoszone rezolucje uchwalono traktować regulaminowo.

W głosowaniu Dz. I. budżetu (Administracja ogólna - wydatki zwyczajne i nadzwyczajne) uchwalono w brzmieniu preliminarza.

Dział II. Majątek komunalny.

(Wydatki zwyczajne i nadzwyczajne).

Rm. Kluczka stwierdza z żalem, że nie wstawiono do budżetu kwoty na budowę hal targowych. Błąd ten powinien być naprawiony, ponieważ chodzi tu o higjenę artykułów spożywczych, co jest sprawą pierwszorzędnego znaczenia dla zdrowotności miasta.

Rm. Tabaczyński porusza sprawę budowy nowych linij tramwajowych, oraz sprawę fundacji Chrzanowskich na rzecz szkoły rękodzielniczej. Miasto powinno zwrócić się do nowonabywców, ażeby wyznaczyli dla szkoły rzemieślniczej poważną subwencję, skoro tak tanio nabyli ten wysoko dochodowy dom od miasta.

W dalszej dyskusji zabierali głos Rm. Holeksa, Kęsek, Marski, Kosobudzki. Po wyjaśnieniach udzielonych przez wiceprez. Dr. Wielgusa i Rm. Dr. Ignacego Landaua, Dział II. w wydatkach zwyczajnych i nadzwyczajnych uchwalono.

Przewodniczący zamyka posiedzenie o godzinie 23.

VI. Posiedzenie budżetowe dnia 11 marca 1929 roku, 211 w kad. XVII.

Obecni: Przewodniczący *Wiceprezydent m.* Witołd Ostrowski.
Wiceprezydent m. Dr. Piotr Wielgus,
„ Dr. Ludwik Schneider,
Sekretarz Rady m. Franciszek Strasik.
Radców m. obecnych **69.**
Początek posiedzenia o godz. **6·30 popoł.**

Przed porządkiem dziennym.

Wniosek nagły.

Sekretarz odczytał następujący wniosek nagły Klubu Radców m. Ch. D. w sprawie darowania kar porządkowych, nałożonych na dozorców domowych.

Wniosek brzmi:

„Wyjątkowo ciężka zima tegoroczna, trwająca niemal cztery miesiące, a obfitująca w niebywałe opady śnieżne i srogie mrozy nałożyła na dozorców domowych w mieście bardzo trudne obowiązki, którym sprostać było wprost fizyczną niemożliwością. Za zwiększone czynności utrzymywania porządku na chodnikach należałoby się słusznie dozorcom domowym osobne wynagrodzenie. Tymczasem na dozorców domowych zwaliły się tysiączne kary porządkowe, nałożone za nieoczyszczanie chodników, czemu nieraz trudno było podołać w jednej chwili.

Rada Miejska uchwala: upoważnia się Pana Prezydenta Miasta do darowania wszystkich kar porządkowych nałożonych na dozorców domowych za nieoczyszczanie chodnika w ciągu bieżącej zimy“.

Wniosek niniejszy przekazała Rada m. do regulaminowego traktowania.

Interpelacja.

Sekretarz odczytał następującą interpelację Rm. Pachońskiego i tow. w sprawie wypłaty 13-tej pensji pracownikom miejskim:

„W piątek dnia 8 bm. uchwaliła Rada miasta dział I Budżetu na rok 1929/30. Ponieważ z działu tego ma być wypłacony dodatek w formie 13 pensji, płatny w 2 ratach a to przed Świętami Wielkanocy i Bożego Narodzenia zapytujemy Pana Prezydenta czy polecił już Kasie Miejskiej przeprowadzenie likwidacji powyższego dodatku“.

Przewodniczący w odpowiedzi na powyższą interpelację wyjaśnia, że dodatek będzie wypłacony w dwóch ratach, a to przed Świętami Wielkiej Nocy i przed Świętami Bożego Narodzenia.

Oświadczenie wiceprez. Ostrowskiego przyjęła Rada m. do wiadomości.

Porządek dzienny.

Dalszy ciąg obrad nad budżetem roku 1929/30.

Dyskusja szczegółowa.

Dz. III. Przedsiębiorstwa komunalne.

Rm. Haecker zastanawia się nad przyczyną deficytu Teatru m. im. J. Słowackiego i dochodzi do wniosku, że gdyby kierownictwo teatru prowadziło racjonalną gospodarkę, teatr nie przynosiłby deficytu. W końcu stwierdza, że jedynem obecnie wskazaniem jest wydzierżawienie teatru; w tym też duchu zgłasza rezolucję:

„Rada m. Krakowa przekazuje Prezydjum miasta wraz z Komisją teatralną i Sekcjami prawniczą i skarbową uchwałę Komisji budżetowej w sprawie wydzierżawienia Teatru miejskiego i wzywa je do przedłożenia sprawozdania i wniosków na jednem z najbliższych posiedzeń Rady Miejskiej“.

Rm. Dr. Szołayski przemawia także za wydzierżawieniem teatru i zgłasza rezolucję:

„Teatr im. Słowackiego należy od sezonu 1929/30 wydzierżawić. Wzywa się Pana Prezydenta m. do bezzwłocznego rozpisania konkursu i przedłożenia sprawy Radzie Miejskiej“.

Rm. Dr. Klimecki po przemówieniu, w którem dał wyraz swemu zapatrywaniu na działalność w ostatnim okresie kierownictwa teatru, zgłasza dwa wnioski:

„1. Wzywa się Prezydjum, aby w porozumieniu z Sekcją Skarbową, prawniczą, oraz Komisją teatralną rozważyło możliwość wydzierżawienia Teatru w najbliższym sezonie i przyszło z wnioskami na jedno z najbliższych posiedzeń Rady Miejskiej.

2. Skreśla się w Dziale III budżetu w rozchodach kwotę 124.197 zł. i przenosi się ją jako rozchód do Działu VII § 45 na popieranie sztuk plastycznych, muzyki, literatury i nauki wedle klucza i sposobu wskazanego przez Sekcję skarbową i Komisję artystyczna“.

Rm. Potuczek wnosi:

„Wzywa się Prezydjum Miasta, aby w porozumieniu z Sekcją skarbową i prawniczą, po wysłuchaniu opinji Komisji teatralnej, przygotowało sprawę dalszego prowadzenia Teatru i przedłożyło wnioski do uchwały Rady

Miasta na jednem z najbliższych posiedzeń Rady Miasta".

Po wyjaśnieniach udzielonych przez Rm. Dr. Ignacego Landaua i wiceceprez. Dr. Wielgusa Dz. III uchwalono.

Rezolucję Rm. Haeckera uchwalono.

Rezolucję Rm. Dr. Szołayskiego, Dr. Klimeckiego, Potuczka odrzucono.

Dział IV. Spłata długów (wydatki).

W dyskusji nad Działem IV zabierali głos Rm: Rymar, inż. Adelman, Holeksa, poczem Dział IV. uchwalono w brzmieniu preliminarza.

Dział V. Drogi i place publiczne.

Dz. Va. Pomiary i plany rozbudowy miasta (wydatki).

W dyskusji nad powyższemi Działami zgłoszono rezolucje:

Rm. Dr. Rowiński:

„Wzywa się Prezydjum' M., by poleciło Magistratowi poczynienie prac przygotowawczych celem przeniesienia postoju dla fur z placu Jabłonowskich na inne, odleglejsze od centrum miejsce".

Rm. Dr. Emilewicz:

„Rada miasta poleca Prezydjum, aby w bieżącym roku budżetowym wykonało resztę warunków, pod któremi Gmina m. Podgórza przyłączyła się do Krakowa, a w szczególności art. 28, 29, 31, 32 i 33 i wstawiła na ten cel odpowiednie fundusze".

Rm. Inż. Kleinberger:

„Rada Miejska wyraża zapatrywanie, że Dzielnice VII i VIII winny być przy budowie bruków traktowane jednolicie z resztą miasta, a w szczególności, że należy w jak najkrótszym czasie przystąpić do brukowania ulicy Dietlowskiej".

Rm. Schechter:

„Wzywa się Prezydjum, ażeby w najbliższym czasie poleciło doprowadzić bruki i chodniki przy ul. Dietlowskiej do porządku".

Rm. Dr. Gross:

„Uprasza się Prezydjum, aby jak najspieszniej poczyniło odpowiednie zarządzenie dla wybrukowania ulicy Dietlowskiej, przyczem należy wezwać właścicieli dotyczących realności, by dla przyspieszenia akcji wypłacali z góry zaliczki na należytości, które od nich będą przypadały z ustawy z powodu wybrukowania ul. Dietlowskiej.

Rm. Dr. Bobrowski:

„Powołać do życia „Komisję dla ochrony dzielnic przyłączonych" złożoną z radców miejskich mieszkających w dzielnicach przyłączonych i po 2 członków z każdego klubu radzieckiego, Komisja ta w przeciągu miesiąca przedstawi Radzie m. potrzeby tych dzielnic co do zaopatrzenia tych dzielnic w światło, wodę, chodniki i co do sposobu czyszczenia ulic w tych dzielnicach".

Rm. Karton:

„Kwotę zł. 1,045.498 podwyższa się o 50.000 zł. tj. na zł. 1,095.498 w § 23 (Czyszczenia ulic)".

W głosowaniu rezolucję Rm. Dr. Rowińskiego przyjęto.

Rezolucję Rm. Dr. Emilewicza przekazano Sekcjom II i III.

Rezolucję Rm. Inż. Kleinbergera przyjęto.

Rezolucję Rm. Schechtera przyjęto.

Rezolucję Rm. Dr. Grossa przyjęto.

Rezolucję Rm. Dr. Bobrowskiego odrzucono.

Rezolucję Rm. Kartona uchwalono z poprawką: zamiast 50.000 — 25.000.

Po wyjaśnieniach st. radcy Bud. m. Inż. Kłeczka Dział V i Va uchwalono bez zmian.

Przewodniczący zamyka posiedzenie o godzinie $23^1/_2$.

VII. Posiedzenie budżetowe dnia 12 marca 1929 roku, 212 w kad. XVII.

Obecni: Przewodniczący *Prezydent m.:* Inż. Karol Rolle,

Wiceprezydent m.: Witołd Ostrowski,
„ Dr. Ludwik Schneider,
Sekretarz Rady m. Franciszek Strasik.
Radców miejskich obecnych: **66.**
Początek posiedzenia o godz. **6·30 popoł.**

Przed porządkiem dziennym.

Interpelacja.

Sekretarz odczytał następującą interpelację Rm. Rymara, podpisaną przez wszystkie kluby radzieckie w sprawie okólnika Ministra Spraw Wewnętrznych, dotyczącego wydatków inwestycyjnych gmin i uchwały Banku Gosp. Krajowego, dotyczącej całkowitego wstrzymania kredytów budowlanych.

Interpelacja brzmi:

1. „Ministerstwo Spraw Wewnętrznych poleciło pp. Wojewodom, aby odmówili zatwierdzenia budżetów komunalnych, jeśli one zawierają wydatki inwestycyjne, nie posiadające zapewnionego pokrycia. W wypadkach zaś, gdy inwestycje te mają być dokonane z projektowanych pożyczek, nie wolno władzom komunalnym, rozpoczynać robót tych przed otrzymaniem pożyczki. Pozatem w planach inwestycyjnych uwzględnione być mają przedewszystkiem wydatki na dokończenie inwestycyj już rozpoczętych i dopiero potem mogą być podejmowane nowe;

2. Bank Gospodarstwa Krajowego wstrzymał całkowicie dalsze zasilanie akcji budowlanej z funduszów własnych. Tak samo zostały całkowicie unieruchomione kredyty z Państwowego Funduszu Budowlanego. Ma to mieć związek z projektem nowej ustawy o budowie tanich mieszkań.

Potwierdzenie powyżej podanych wiadomości odbić się musi w sposób bardzo decydujący na budżecie m. Krakowa, nad którym obecnie pracuje pełna Rada miasta. Potwierdzenie informacji pierwszej spowodować może ponadto niezatwierdzenie budżetu w jego obecnej redakcji.

Dlatego podpisani zapytują Świetne Prezydjum miasta:

1) czy otrzymało wspomniany ad 1. okólnik Pana Ministra Spraw Wewnętrznych, a jeśli tak, to czy skłonne jest treść jego podać do wiadomości pełnej Rady, wraz z określeniem stanowiska, jakie wobec tego okólnika Prezydjum miasta zajęło?

2) czy Prezydjum miasta zna treść uchwał Banku Gospodarstwa Krajowego i stanowisko w tej sprawie Ministerstwa Skarbu, oraz co zamierza przedsięwziąć, aby konieczne dla Krakowa kredyty budowlane uzyskać?".

W odpowiedzi na powyższą interpelację Wiceprezydent Ostrowski oświadcza, że ze strony oficjalnej, t. j. z Województwa nie otrzymało Prezydjum miasta w tym kierunku żadnych informacyj ani wskazówek. Skoro to nastąpi, powiadomi o tem Radę m. i Komitet rozbudowy.

Oświadczenie Wiceprez. Ostrowskiego przyjęła Rada m. do wiadomości.

Powołanie do Państwowej Rady Kolejowej.

Imieniem Prezydenta m. Wiceprez. m. Ostrowski wnosi:

Rada m. uchwali.

W miejsce zastępcy członka Państwowej Rady Kolejowej opróżnione przez śmierć śp. Rm. Dr. Marjana Langa, deleguje Rada m. do Państwowej Rady Kolejowej Rm. Dr. Karola Krzetuskiego.

Uchwalono. (L.prez.: 2760/29).

Porządek dzienny.

Dalszy ciąg obrad nad budżetem r. 1929/30.

Dyskusja szczegółowa Dz. VI. Oświata.

Rm. Pachoński omawia stosunki w szkolnictwie powszechnem. Wspomina przytem, że 20.000 dzieci uczęszczających do szkół powszechnych znajduje się pod opieką zaledwie siedmiu lekarzy, co oczywiście pomoc lekarską czyni iluzoryczną.

Lepsze budynki szkolne zajęte są przez Akademję Górniczą, a dzieci mieszczą się w niehigjenicznych budynkach, a nawet w szkołach barakowych. Mowca wyraża wielkie uznanie dla Komitetów rodzicielskich, które w sprawie opieki nad dziećmi szkolnemi poważne położyły zasługi. Poczem zgłasza rezolucję:

1) „Rada miasta zwraca się do Prezydjum, aby zaapelowało do władz centralnych, by możliwie w najbliższym czasie wybudowały budynki szkolne dla Gimnazjum i Seminarjum żeńskiego, dla Gimnazjum IV i VII".

2) „Rada miasta zwraca się do Prezydjum, aby poczyniło należne starania u władz centralnych, by te doprowadziły budowę Akademji Górniczej do tego stanu, aby Akademja Górnicza mogła opuścić zajmowane dotąd budynki szkolne".

Rm. Inż. Drobniak żąda, by Prezydjum miasta postarało się o rozszerzenie przez Rząd kredytów na dokończenie budowy Akademji Górniczej, tudzież kredytów na ufundowanie Instytutu Chemicznego w Krakowie, który powstałby przez wydzielenie dotychczasowych katedr chemji z wyższych uczelni.

Rm. Rymar porusza sprawę dokończenia budowy Akademji Górniczej, oraz atakuje Zarząd miasta, że dla podniesienia oświaty w Krakowie nie ma dość energji.

Rm. Szołayski porusza również sprawę utrzymania w Krakowie Akademji Górniczej, gdyż miasto stoi w przededniu utracenia tej instytucji.

Rm. Haecker omawiając sprawę zajęcia szkół powszechnych na cele Akademji Górniczej oświadcza, że miasto winno także budować nowe budynki szkolne. Na budowę szkół wstawiono pozycję w budżecie nadzwyczajnym, co nie jest gwarancją, że Gmina będzie budować szkoły. Winno się wstawić tę pozycję w budżecie zwykłym. Mowca poruszył sprawę szkoły w Ludwinowie, poczem przeszedł do sprawy oświaty pozaszkolnej zgłaszając dwie poprawki:

1) „Poz. 34 a. 9. subwencja dla Tow. Uniwersytetu Robotn. podnieść z 1000 Zł na 5000 Zł".

2) „Poz. 150 a. 200.000 Zł na budowę szkół przenieść z wydatków nadzwyczajnych do zwyczajnych".

Rm. Tabaczyński zgłasza rezolucję:

„Subwencję dla Zarządu Głównego T. S. L. podnosi się do Zł 10.000, w tem 1.000 Zł dla I. Koła T. S. L.".

Rm. Kosobudzki zgłasza dwie rezolucje:

1) „Rada miasta zwraca się z prośbą do pp. Senatorów i Posłów miasta Krakowa, aby gorąco opiekowali się budową gmachu dla Seminarjum nauczycielskiego".

2) „Uprasza się Pana Prezydenta miasta, aby poczynił wszelkie kroki otrzymania budynku szkoły św. Jadwigi dla nauki dziatwy szkolnej".

Rm. Szulc zgłasza rezolucję:

„Wzywa się Prezydjum miasta do poczynienia stanowczych i energicznych kroków, celem odebrania z końcem czerwca 1929 r. dwóch budynków szkolnych zajętych przez Akademję Górniczą i oddania tychże od 1 września 1929 r. jedynie do użytku tych szkół powszechnych, które poprzednio te budynki zajmowały".

Rm. Bieleś zgłasza rezolucję:

„Prezydjum miasta raczy w miarę uzyskania funduszów przeprowadzić budowę trzech szkół podwójnych, t. j. męskich i żeńskich, a to w dzielnicach: 1) XXII Podgórze, 2) XVIII Warszawskie, 3) VIII Kazimierz. Nim to jednak nastąpi zechce Prezydjum polecić przeprowadzenie w czasie wakacyj koniecznych inwestycyj w tych budynkach szkolnych, które tego obecnie potrzebują.

Zechce również Prezydjum wziąć pod rozwagę: a) nadbudowę II piętra w szkole przy ulicy Lwowskiej L. 60, b) nadbudowę III piętra na Wolnicy (Ratuszu), c) budowę prowizorycznej sali w szkole XI. imienia Dra Dietla przy ulicy Starowiślnej i Miodowej, którąby służyła na odbywanie religji mojżeszowej, gimnastyki, pracownię fryzjerską itp. cele szkolne".

W odpowiedzi na zgłoszone rezolucje, Wiceprez. miasta Ostrowski zaznaczył, że usilnem staraniem Zarządu miasta będzie jak najprędzej przystąpić do budowy kilku gmachów szkolnych, a to dla Seminarjum męskiego i żeńskiego i dla Gimnazjum męskiego IV-go i VII-go. Wybrano już odpowiednie grunty dla tych budynków, a to dla Gimnazjum przy ulicy Wolskiej, zaś dla Seminarjum męskiego i żeńskiego na gruntach, o nabycie których toczą się jeszcze pertraktacje.

Wiceprez. Dr. Schneider udzielił wyjaśnień

cyfrowych co do wielkich inwestycyj przeprowadzonych przez miasto w szkołach powszechnych, przeważnie dla celów higjenicznych. Mówca podniósł nadto, że obecnie wszystkie szkoły powszechne miejskie posiadają już oświetlenie elektryczne.

Referent generalny budżetu Rm. Dr. Ignacy Landau udzielił odpowiedzi na przedłożone interpelacje.

W głosowaniu: Rezolucje Rm.: Pachońskiego przyjęto, Kosobudzkiego przyjęto, Szulca przyjęto, Haeckera odnośnie do Tow. Uniwersytetu Ludow. przekazano Sekcji II, zaś odnośnie do poz. 150 a. odrzucono.

Rezolucję R. m. Tabaczyńskiego odesłano do Sekcji II.

W głosowaniu Dz. VI uchwalono w brzmieniu preliminarza.

Dział VII. Kultura i Sztuka.

Rm. Dr. Ehrenpreis wzywa Prezydjum miasta do zajęcia się sprawą rozbudowy gmachu Twa Sztuk Pięknych, oraz sprawą wyboru parceli pod budowę Muzeum Narodowego.

Rm. Ks. Kasprzyk zwraca uwagę Prezydjum miasta na konieczność poparcia finansowego Konserwatorjum muzycznego, w przeciwnym bowiem razie dotychczasowy wysoki poziom działalności pedagogicznej tego zakładu obniży się. Mówca z uznaniem podnosi starania miasta około restauracji kościoła Marjackiego, uważa jednak, że dotychczas okazana pomoc jest niewystarczająca. W końcu rzuca myśl postawienia pomnika J. I. Paderewskiemu.

Rm. Pachoński zgłasza rezolucję:

„Rada miasta apeluje do Prezydjum i do władz centralnych, by wszelkie nadużycia ze strony hotelarzy względem wycieczkowców surowo karały“.

Rm. Dr. Rafał Landau zgłasza rezolucję:

„Uprasza się Prezydjum miasta o poczynienie kroków u władz centralnych, by fundacje, mające działać na obszarze Zachodniej Małopolski przeniesione zostały z województwa lwowskiego do krakowskiego“.

Przewodniczący zamyka posiedzenie o godzinie 22·30.

VIII. Posiedzenie budżetowe dnia 14 marca 1929 roku, 213 w kad. XVII.

Obecni: Przewodniczący *Prezydent m.* Inż. Karol Rolle,

Wiceprezydent m. Witołd Ostrowski,

„ „ Dr. Ludwik Schneider,

Sekretarz Rady m. Franciszek Strasik.

Radców m. obecnych **83.**

Początek posiedzenia o godz. **6·30 popoł.**

Przed porządkiem dziennym.

Powołanie Rm. Dr. St. Rowińskiego do Komisji teatralnej.

Prezydent. Inż. Rolle zgłasza imieniem własnem nast. wniosek:

W miejsce śp. Dr. Marjana Langa powołuje się do komisji teatralnej Rm. Dr. Stanisława Rowińskiego.

Uchwalono. (L. prez. 2928/29).

Porządek dzienny.

Dalszy ciąg obrad nad budżetem roku 1929/30.

Dalsza dyskusja szczegółowa nad Dz. VII

Prezydent m. Inż. Rolle zaznacza, że Kraków musi eksploatować pod względem gospodarczym swoje wielkie warunki kulturalne. Te warunki kulturalne stanowią nieocenione wartości miasta. Żałuje, że nie był obecny na całej dyskusji budżetowej, a szczególnie na tej części, która tyczyła teatru im. Słowackiego. Z relacji jednak wie, że o ile teatr jest nudny, to dyskusja nad nim była przynajmniej zabawna.

W sprawie konieczności wydzierżawienia teatru przemawiał w dyskusji r. m. Haecker. Jest to zasadniczy zwrot w zapatrywaniach p. Haeckera, albowiem 4 lata temu jedynym z pośród radnych miejskich, który dzwonił na alarm i żądał oddania teatru w dzierżawę był sen. Adelmann.

Przypomina, że teatr im. Słowackiego został „umiastowiony“ po śmierci Pawlikowskiego przez prez. Lea. Najpierw oddano dyrekcję Rydlowi i powołano Adama Grzymałę-Siedleckiego, potem dyr. Trzcińskiego, wreszcie dyr. Nowakowskiego.

Dużo mówi się, że miasto zrobiło na teatrze zły interes pod względem gospodarczym i artystycznym. Wobec tych zarzutów miasto winno w jak najkrótszym czasie przejść na dzierżawę teatru. Dwanaście lat umiastowienia były jednak okresem przejściowym w życiu teatru i z niego wniosków wyciągać nie można. Wprawdzie niektórzy mówcy porównują gospodarczy stan teatru z przed wojny i wyciągając stare rachunki przypominają, z jaką kwotą wyszedł Kotarbiński czy Solski z Krakowa.

Rachunki te są obecnie zupełnie inne. Jeśli się bierze stosunek nawet taki: 1 korona równa się 1 złoty, to widoczne, że dzisiaj gaża średniego artysty wynosi 4 razy tyle, ile wynosiła w koronach austrjackich, a fotel kosztuje tylko 1/4 część tego co przed wojną. Niewspółmierność więc kosztów utrzymania teatru z dochodów bije w oczy.

Problem teatralny stał się zawiłym nietylko dla Krakowa, ale dla wszystkich miast. Lwów dokłada 1 mil. zł., a Warszawa 5 mil. zł.

Dziś sprawa dzierżawy jest definitywnie załatwioną. Dyrektorowi Nowakowskiemu przyznać należy w każdym razie jedną zaletę: tj. niezwykłą pracowitość. Wprawdzie dyr. Nowakowski popełnił dużo błędów i wywołał niezadowolenie ogólne, jak n. p. w sprawie konkursu, ale przyczyną tego było to, iż dyr. Nowakowski nie jest politykiem teatralnym, a każdy dyrektor powinien mieć w tym kierunku pewną zdolność. Sprawa dzierżawy teatru jest często sprawą o dwóch końcach. W r. 1925 Rada miasta uchwaliła dzierżawę teatru przy ul. Rajskiej. Prezydent sam dzierżawę tę popierał. Teatr przy ul. Rajskiej od trzech lat przechodził w rozmaite ręce: dyr. Poleńskiego, Twa Operowego, dyr. Pilarskiego, dyr. Jastrzębca. I co z tej dzierżawy wynikło? Dzierżawcy zabili ten teatr na wieczne czasy. I dziś, gdyby go umieścić nawet w parterze Sukiennic, (bo Krakowianie nawet na I. p. trudzić się nie lubią), to teatru tego nikt nie uratuje.

R. m. Haecker powiedział, że dzierżawa teatru jest zmianą systemu. Sądzić należy, że dzierżawa teatru jest kwestją wyboru człowieka. Dlatego też z całą energją przeciwstawiłby się temu, gdyby Rada miasta kazała rozpisać oficjalny konkurs. Konkurs taki roznieca tylko pożądania i apetyty rozmaitych jednostek aby dojść do stanowiska dyrektora teatru, a teatrowi nie przynosi żadnych korzyści. Jedynym sposobem wydzierżawienia teatru jest pertraktowanie z ludźmi, którzy dają gwarancję, że pod względem artystycznym i gospodarczym poprowadzą teatr po właściwej linji.

Prezydent miasta zastosował się już do uchwały komisji budżetowej i wszczął pertraktacje z wybitnym artystą Jerzym Leszczyńskim. Z góry jednak zaznacza, że warunki p. Leszczyńskiego są bardzo wysokie. Sprawę dzierżawy odda zresztą Komisji teatralnej, niech ona zajmie się opracowaniem odpowiednich projektów i sprawę dzierżawy sfinalizuje.

Pracowitość dyr. Nowakowskiego podkreślił na Radzie miejskiej nie w tym celu, aby go bronić, ale dlatego, żeby dyr. Nowakowskiemu, jako człowiekowi, który dużo pracy włożył w teatr krakowski, nie wystawiać „czerwonego biletu".

Prezydenta nazywają przeciwnikiem budowy Muzeum na Błoniach. Błonia jednak są najmniej odpowiedniem miejscem na ten cel. Rozbudowa miasta czyli t. zw. urbanistyka nakazuje pewnym celom poświęcać pewne dzielnice miasta. Błonia w Krakowie mają tendencję wybitnie sportową. Na tym dywanie zieloności powinny się odbywać zawody i ćwiczenia fizyczne młodzieży, a nie powinno się stawiać tam budynków związanych z kulturą miasta.

Pozatem błonia są terenem zalewowym. Jeśli kto przekona, że poziom błoń można odwodnić, to w takim razie i Prezydent będzie zwolennikiem budowy Muzeum Narodowego na Błoniach. Słyszał wprawdzie głosy, że w Wenecji stoją także muzea, ale argument ten w naszych stosunkach nie wytrzymuje żadnej krytyki.

Słyszał również głosy, że na błoniach ma stanąć Bibljoteka Jagiellońska, a więc może stanąć i Muzeum Narodowe. Nie rozumie, dlaczego tego argumentu użyto. Jeśli bowiem Bibljoteka Jagiellońska ma w złem miejscu stanąć, to dlaczego w tem samem miejscu ma stanąć i Muzeum Narodowe.

W czasie dyskusji budżetowej rozmaici radni wskazywali na rozmaite miejsca odpowiednie na budowę Muzeum. Między innemi wymieniono plac Potockich u zbiegu ul. św. Tomasza i św. Krzyża. Plac ten kosztuje 100.000 dolarów. Jeśli więc jako gospodarz Prezydent ma wyrazić swoje zapatrywanie, to powie, że jeśli nie ma nic na budowę Muzeum Narodowego, to jest jeszcze gorzej, jeśli do tego nic, ma się dopłacić 100.000 dolarów za plac.

W pierwszym rzędzie trzeba więc dbać o to, aby Muzeum Narodowe stanęło na gruncie miejskim przy zbiegu ul. Kopernika i Potockiego. Niektórzy Panowie radni twierdzą, że tam miejsca jest za mało. Argument ten z ław radzieckich tak długo nie jest przekonywujący, jak długo dyr. Kopera, który wie, co Muzeum posiada, i architekci nie powiedzą, że tam rzeczywiście niema miejsca.

Nie trzeba pozostawać pod wpływem muzeów zagranicznych i t. zw. jednolitości gmachu muzeum, bo w Sukiennicach na I. p., dopóki one stoją, zawsze będzie się umieszczało zbiory. Prezydent uważa zresztą, że dla odwiedzających muzeum jest zawsze lepiej, jeśli mają zbiory podzielone w trzech gmachach. Nie nuży to odwiedzających i dają im możność odetchnięcia. W domu Szołayskich otwiera się już 7 pokoji, gdzie pomieszczone zostaną zbiory Jasieńskiego.

Prezydent prosi by nie mówiono w Sali Rady miejskiej, że w piwnicach Muzeum Narodowego i na Wawelu stoją paki z cennemi zbiorami. Tego rodzaju bowiem enuncjacje wydostają się poza obręb sali i dają złe świadectwo kulturze Krakowa.

Co się tyczy sprawy nagrody literackiej, miasto przeznaczyło na ten cel 15.000 zł. Kraków stosuje jednak inny system nagród literackich, aniżeli inne miasta w Polsce, mianowicie rozdziela ten fundusz i popiera nagrodą pieniężną kilku literatów. Taki system jest bardziej celowy, nie powoduje bowiem zażartych walk o nagrodę, w które często miesza się i polityka, popiera młode siły, a równocześnie nie zapomina o tych, którzy „swoją pieśń już prześpiewali".

Co się tyczy innych placówek kulturalnych, Magistrat zawsze im z pomocą śpieszył i śpieszy.

Najlepszym dowodem Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych. Dawniej instytucja ta skazana była na wymarcie. Skoro jednak przyszedł nowy zarząd i ożywił tę placówkę, gdy Magistrat widział ruch i energję, wtedy bezzwłocznie pospieszył z subwencją. Wiele jest jednak towarzystw, które nic nie robią, tylko kupują pieczątki i pieczętują prośby do magistratu o subwencje. Takich towarzystw, które zamiast pracy mają pieczątki, popierać nie wolno.

W końcu zwraca się Prezydent do architektów i kupców z prośbą o dbałość o artystyczny wygląd Krakowa. Zdarza się, iż w czasie rekonstrukcji czy nadbudowy domów ulegają zniszczeniu najcenniejsze zabytki architektoniczne. Każdy zabytek powinien być przez architektów nietylko szanowany, ale uwypuklany. Tak samo kupcy krakowscy powinni zrozumieć, że przez rozciąganie kaftanów jegerowskich na wystawach, nie przyczynią się do podniesienia wyglądu miasta i nie wzmogą ruchu turystycznego.

Mowę prez. Rollego nagrodziła Rada miejska hucznemi oklaskami.

W głosowaniu zgłoszone rezolucje na posiedzeniu Rady m., w dniu 12/III do Dz. VII a to Rm. Pachońskiego i Dr. Rafała Landaua przyjęto.

Dział VII uchwalono w brzmieniu preliminarza.

Dział VIII (Zdrowie publiczne).

Rm. Holeksa zgłasza rezolucję:

„Poleca się Prezydjum m. przy rozdziale subwencji z Działu VII budżetu uwzględnić następujące instytucje:

1) Bratnią pomoc studentów U. J. na cele sanatorjum,

2) Szpital SS. Miłosierdzia w Nowej Wsi,

3) Ambulatorjum PP. Ekonomek,

4) „Odrodzenie" dom zdrowia dla młodzieży w Zakopanem,

5) Szpital Braci Miłosierdzia wydatniej wspierać tj. podnieść subwencję z 1000 zł. na 5000 zł".

Rm. Dr. Szołayski zgłasza rezolucję:

„Subwencję na cele Towarzystwa opieki nad psychicznie chorymi podwyższa się do sumy 10.000 złotych".

Rm. Dr. Rafał Landau zgłasza nast. rezolucję:

1) „Wzywa się Prezydjum m., o wstawienie subwencji dla Tow. ochrony zdrowia w kwocie 3000 zł.".

2) „Wzywa się Prezydjum m. o wstawienie kwoty 5000 zł., na cele łaźni ludowej Gminy izraelickiej".

3) „Wzywa się Prezydjum m., o przeprowadzenie rokowań z Izraelicką Gminą wyznaniową co do zwrotu kosztów przez Gminę wyzn. z powodu założenia nowego cmentarza poniesionych i jeszcze ponieść się mających dla zupełnego jego dokończenia".

Rm. Dr. Rowiński zgłasza rezolucję:

„Wzywa się Prezydjum m., by poleciło Magistratowi opracowanie warunków przedłużenia przynajmniej na lat 25 dzierżawy boisk sportowych położonych na placu powyścigowym uwzględniając przy tej sposobności także klub sportowy „Wisła" zagrożony w swem dotychczasowem posiadaniu".

Rm. Dr. Emilewicz zgłasza rezolucję:

„Polskiemu Towarzystwu gimn. „Sokół" w Podgórzu przyznaje się subwencję 1200 zł.

Rm. Stankiewicz zgłasza rezolucję:

„Proszę Pana Prezydenta o zarządzenie zbadania przed dwoma laty wniesionej prośby przez Komitet rodzicielski Szkoły żeńsk. im. Zofji Chrzanowskiej w Podgórzu o rozszerzenie dziedzińca, względnie urządzenia parku gier szkolnych i zrobienie bramy do placu znajdującego się obok wyżej wspomnianej szkoły".

Rm. Szulc zgłasza rezolucję:

„Celem przyprowadzenia „Parku krakowskiego" do pierwotnego stanu, wzywa się Prezydjum m. do wydania stanowczego zarządzenia, aby usunięto z „Parku krak." tor jazdy konnej, tor dla rowerzystów, walący się pawilon koło stawku, a miejsca te uporządkowano na boiska do zabaw dla dzieci i dla spoczynku zwiedzających ogród, dalej, aby obsadzono krzewami kabiny kąpielowe a wreszcie, aby zniesiono na razie od ul. Dra Lea połatany i podziurawiony parkan wraz z wyszarzałą bramą wchodową a zastąpiono ogrodzenie siatką drucianą, obsadzając ją wewnątrz krzewami. Dalsze wydzierżawianie placów w „Parku krak." uważać należy za zupełnie wykluczone.

Rm. Marski zgłasza rezolucję:

„Poleca się Prezydjum, ażeby bezzwłocznie poczyniło przygotowania celem przeniesienia ogrodu miejskiego i Domu starców z ul. Lubicz".

Rm. ks. Kasprzyk zgłasza rezolucję:

„Z gruntów w Dębnikach (po Lasockich) tworzy się ośrodek małych ogródków, dzieli na działki dla rodzin, którzy ogródki małe na sposób gospodarczy prowadzić będą. Również wszędzie, gdzie to możliwe Urząd m. Zdrowia winien tworzyć ogródki i działki".

Rm. Stączek zgłasza rezolucję:

„Wzywa się Magistrat, by przy opracowywaniu planów regulacyjnych dzielnicy XVII i XVIII pomyślał o parku i placach zabaw dla dzieci w miejsce zabranych pod budowę domów lub dworzec kolejowy".

Rm. Klemensiewicz zgłasza rezolucję:

„Wzywa się Magistrat do:

1) stworzenia centralnego ośrodka zdrowia oraz szeregu ośrodków na krańcach miasta,

2) znacznego powiększenia ilości łóżek w Sanatorjum dla gruźliczych na Prądniku,

3) powołania do życia osobnych szkół względnie osobnych oddziałów szkolnych dla dzieci gruźliczych i roztoczenie nad temi dziećmi specjalnej opieki,

4) stworzenie przy współudziale Związku Kas chorych ośrodka opieki ortopedycznej nad dziećmi kalekami, oraz udzielenia wydatnej pomocy finansowej szpitalowi ortopedycznemu Dra Mieczysława Kosińskiego,

5) utworzenia przy ośrodku zdrowia miejskiego Muzeum hygjeny społecznej,

6) utworzenia półkolonji letniej w Lesie Wolskim,

7) zorganizowania dobrej komunikacji dla masowego przewozu ludności w ciągu lata do Lasu Wolskiego.

Rada m. wzywa Komisję Sanitarną do szczegółowego opracowania planu pracy i przedłożenia Radzie wniosków do 3-ch miesięcy".

Po wyjaśnieniach udzielonych przez Wiceprez. m. Dr. Schneidra na poruszone przez poszczególnych Radców m. sprawy, zgłoszone rezolucje przekazano odnośnym Sekcjom wzgl. Komisjom, poczem Dział VIII uchwalono w brzmieniu preliminarza.

Przewodniczący zamyka posiedzenie o godzinie 20·30.

IX. Posiedzenie budżetowe dnia 15 marca 1929 roku, 214 w kad. XVII.

Obecni: Przewodniczący *Prezydent miasta:* Inż. Karol Rolle,

Wiceprezydent m.: Dr. Piotr Wielgus,
„ Dr. Ludwik Schneider,

Sekretarz Rady m.: Franciszek Strasik.

Radców miejskich obecnych **60**.

Początek posiedzenia o godzinie **6·30 popoł.**

Przed porządkiem dziennym.

Wspomnienia pośmiertne.

Przewodniczący Prezydent Rolle poświęcił kilka gorących słów pamięci zmarłych w ostatnich dniach zasłużonych filantropek śp. Adeli Dziewickiej i ś.p. Marji Wodzickiej.

Przemówienia tego wysłuchała Rada m. stojąc.

Porządek dzienny.

Dalsze obrady nad budżetem roku 1929/30.

Dyskusja szczegółowa.

Dział IX. Opieka społeczna (wydatki).

Rm. Przybyś omawia sprawę bezrobocia i wzrastającej nędzy bezrobotnych. Porusza również sprawę kolonij letnich dla najbiedniejszych dzieci, kwestję dożywiania dzieci, udzielania w zimie bezpłatnego opału.

Po przemówieniu rm. Przybysia Prezydent Inż. Rolle powitał wchodzącego na salę Prezesa Polskiej Akademji Umiejętności, radcę miejskiego p. Prof. Dr. Kazimierza Kostaneckiego, przypominając jego działalność naukową, pracę dla dobra miasta, które Prof. Kostanecki tak bardzo ukochał.

Wzruszony tym objawem sympatji Prof. Kostanecki dziękując za powitanie i gratulacje, wskazał na swą działalność naukową, która mu nie pozwala tak, jakby chciał, oddać się pracy dla miasta.

Przemówienie Prof. Kostaneckiego nagrodzono długotrwałemi oklaskami.

Po tej manifestacji zabrał głos rm. Dr. Rafał Landau, który zgłasza następującą rezolucję:

„Wzywa się Prezydjum miasta:

1) o poczynienie starań, by z powodu budowy IV mostu budynek Stow. Ochrony starców żydowskich przy ul. Krakowskiej nie został zburzony względnie, gdyby się to okazało niemożliwem odstąpiło temu Stow. plac pod budowę schroniska na Birnbaumówce i budowę tego schroniska przez udzielenie wydatnej subwencji umożliwiło,

2) do udzielenia subwencji dla Stow. Ochrony starców żydowskich w kwocie 5000 złotych".

Rm. Dr. Józef Emilewicz zgłasza rezolucję:

„Wzywa się Prezydenta miasta o kreowanie 2-giej ochronki w części zachodniej Dz. XXII. Podgórze w roku 1929".

Rm. Dr. Henryk Schreiber zgłasza rezolucje:

1) Stwierdzając konieczność natychmiastowego przystąpienia do budowy Zakładu wychow. dla młodzieży zaniedbanej, podwyższa się I. ratę na tę budowę w § 172 budżetu do kwoty 200.000 Zł.

Wzywa się Prezydenta miasta, by jako pokrycie tego wydatku przygotowało projekt podatku od rachunków spożycia w luksusowych lokalach w porze po godz. 10-tej w nocy".

2) „Podwyższa się dotację na kolonje i półkolonje do kwoty 50.000 złotych (§ 82 budżetu)".

Po wyjaśnieniach udzielonych przez Wiceprez. Dr. Schneidra Dział IX uchwalono w brzmieniu preliminarza.

Zgłoszone rezolucje odesłano do Sekcyj.

Dział X. Popieranie rolnictwa (wydatki).

Dział X. uchwalono bez zmian.

Dział XI. Popieranie przemysłu i handlu (wydatki).

Rm. Kluczka zgłasza rezolucję:

„Rada miasta wybierze ze swojego grona 3 członków, którzy wraz z Prezydentem miasta i Magistratem opracują program zdążający do rozwiązania zagadnień targowych na terenie miasta i przedłożą go do trzech miesięcy Radzie miejskiej".

Rm. Emilewicz zgłasza rezolucję:

„Zmienia się obecnie obowiązujący regulamin Kasy targowej w ten sposób, że od interesów nie przechodzących przez Kasę targową, nie pobiera się żadnych prowizyj".

Dział XI. uchwalono bez zmian.

Zgłoszone rezolucje odesłano do Sekcji VIII.

Dział XII. Bezpieczeństwo publiczne (wydatki).

Rm. Holeksa zgłasza rezolucję:

„Wzywa się Pana Prezydenta miasta do wydania zarządzenia, aby na wszystkich samochodach i pojazdach miejskich umieszczano herb miasta i numer porządkowy".

Rm. Emilewicz zgłasza rezolucję:

„Wzywa się Prezydjum, aby wyposażyła straż polową w odznaki służbowe i broń.

Dział XII uchwalono bez zmian.

Zgłoszone rezolucje odesłano do Prezydjum.

Dział XIII. Różne (wydatki).

Dział XIII. uchwalono bez dyskusji.

Wydatki nadzwyczajne Dz. I, II, III, V, Va, VII, VIII, IX, XI, XII, XIII, uchwalono bez dyskusji. Zgłoszone przez rm. Rymara rezolucje:

1) W budżecie „M. Piekarnia Mechaniczna" przeprowadzić następujące zmiany:

Dział III. Koszty administracyjne, wstawić:

Udział w kosztach Zarządu Centralnego 10.000 zł.

Dział IV. Spłata długów: Pożyczki amortyzacyjne 90.230 zł.

p/z zł. 400.000, 12% pożyczki Banku Gosp. Kraj. w Krakowie, przejętej za „Proletarjat", odsetki 48.000 zł.

r/2 zł. 143.000, 12% pożyczki B. G. K. w Krakowie, z funduszów rządowych na budowę, odsetki 17.160 zł.

c/3 zł. 107.000, 11% pożyczki B. G K. w Krakowie, z funduszów rządowych na budowę, odsetki 11.770 zł.

Zł. 133.000, 10% pożyczki z innych zobowiązań wekslowych objętych przez Zarząd miasta 13.300 zł.

Dział V. Strata 88.230 złotych.

Kwotę powyższą wstawić w Dochody Dział IV. „Zwroty" na stronicy 112 (Zwroty Miejskiej Piekarni Mechanicznej).

2) W budżecie „Miejski Skład Węgla i Drzewa":
w Dziale III. Koszty administracyjne wstawić:
zwrot części kosztów centralnego zarządu 2.000 zł.
w Dziale IV. Czysty zysk: wstawić 4.000 zł.
kwotę tę wstawić w „Dochody" Dz. IV. zwroty na stronie 112. Zwroty Miejskich Składów Węgli i Drzewa.

Przekazano do odnośnych Sekcyj.

Dochody zwyczajne Dz. I, II, III, IV, V, VI, VII, IX, X, XI uchwalono.

Rezolucję rm. Oberlendera do Dz. X:

„Wnoszę o reasumpcję uchwały Rady, co do sposobu pobierania opłat od szyldów w ten sposób, że pobór tego podatku nadal ma się odbywać, jak dotychczas" odrzucono.

Dochody nadzwyczajne Dz. I, II, IV uchwalono.

Budżety przedsiębiorstw komunalnych:

Wodociąg miejski, Elektrownia miejska, Gazownia miejska, Rzeźnia miejska wraz z chłodnią, fabryką lodu i kafilerją, Miejskie Zakłady ceramiczne, Miejski skład węgla i drzewa, Miejska piekarnia mechaniczna, Zakład czyszczenia miasta i Miejskie Zakłady Samochodowe (wydatki i dochody) uchwalono w brzmieniu preliminarza.

Ustawa skarbowa.

Generalny sprawozdawca budżetowy rm. Dr. Ignacy Landau zgłasza wnioski:

Rada m. uchwali:

1) zatwierdza się przedłożony budżet administracyjny wydatków i dochodów, oraz budżety przedsiębiorstw komunalnych;

2) opodatkowani w mieście Krakowie uiszczać będą:

a) podatki i opłaty o charakterze podatków bezpośrednich,

b) podatki i opłaty o charakterze podatków pośrednich, których wyszczególnienie znajduje się w niniejszym budżecie w działach VIII, IX i X dochodów, str. 120—125;

3) Gmina miasta Krakowa pobierać będzie w roku 1929/30 stałą opłatę wodociągową, t. zw. podatek wodociągowy z § 6 ustawy wodociągowej dla miasta Krakowa od właścicieli realności w wysokości 5% czynszu podstawowego ustalonego dla wymiaru podatku od nieruchomości.

Uchwalono.

Przewodniczący Prezydent Inż. Rolle stwierdza, że cały budżet na rok 1929/30 został przez Radę m. uchwalony, dziękuje członkom Rady miejskiej za ofiarną i wytrwałą pracę w czasie 9-cio dniowych żmudnych obrad nad budżetem, dziękuje za niezmierną pracę gener. sprawozd. rm. Dr. Ignacemu Landauowi, Wiceprezydentom miasta, Naczelnikom Wydziałów, Dyrektorowi Miejskiej Izby Obrach. oraz Dyrektorom Zakładów miejskich, poczem zamyka posiedzenie o godzinie 23'30.

Nadzwyczajne posiedzenie żałobne dnia 25 marca 1929 r.

Obecni: Przewodniczący *Prezydent m.* inż. Karol Rolle,

Wiceprezydent m. Witołd Ostrowski,
„ Dr. Ludwik Schneider,
„ Dr. Piotr Wielgus,
Sekretarz Rady m. Franciszek Strasik.

Radców m. obecnych **89.**

Początek posiedzenia o godz. **12 w poł.**

Przemówienie Prezydenta miasta Senatora Inż. Karola Rollego.

Świetna Rado!

Zbieramy się pod niezwykle smutnem wrażeniem zgonu najlepszego Kolegi naszego, wieloletniego towarzysza pracy, doskonałego zarządcy spraw miejskich, człowieka o niepowszednich zaletach umysłu i serca.

Bł. p. Wiceprezydent Józef Sare opuścił nas.

Już dłuższy czas widzieliśmy, że lampa jego żywota dogasa. Coraz rzadziej schodził tu do nas, by zasiąść wśród grona kolegów i radzić o dobru miasta. Organizm chorzał, siły fizyczne się wyczerpywały, zwiotczałe ramiona zdawało się nie mogą udźwignąć ciężaru obowiązków, lecz duch wciąż był silny i silną wolą panował nad sytuacją, jaką stwarzała nurtująca w nim ciężka niemoc, nie dopuścił do upadku ducha niemal po ostatnie dni swoje, zajmując się sprawami rodzinnego miasta z niezwykłą energją, z jasnością umysłu opanowywał każdą sprawę, każdą się interesował z żywością niemal młodzieńczą. Jeszcze 10 dni temu, gdy odbywały się ważne doroczne obrady zarządów przedsiębiorstw, w których miasto nasze jest zainteresowane, a w których to zarządach zasiadał bł. p. Wiceprezydent Sare, choć już dłuższy czas nie opuszczał mieszkania, życzył sobie, aby obrady odbyć u Niego, by w nich mógł wziąć udział. Niestety niemoc, tym razem po raz ostatni zwaliła Go na łoże, z którego już się nie podniósł.

Tak! Ostatnie trzy lata jego życia były walką organizmu tak na pozór wątłego, ze śmiercią. Gdyśmy patrzyli na tę drobną, szczupłą, przygarbioną postać, zdawało się, że lada podmuch ją zmiecie, a jednak walczył z nurtującą jego organizm chorobą, paliło się w nim coś, co było chęcią pracy, pędem do życia, załatwienia jego spraw i zagadnień. To rozmiłowanie się w pracy, to był potężny motor duchowy tej drobnej maszynki cielesnej. Z bólem obserwowaliśmy zwalniający się pęd tego motoru, wreszcie w dniu 23 marca motor ten znieruchomiał. Życie zgasło!

Dziś nad otwartą jeszcze mogiłą trudno wszystkie rysy skupić, by odtworzyć z nich jednolity wizerunek Zmarłego. Tyle przepracował przez czas długiego znojnego żywota, że w ciągu paru dni od Jego śmierci nas dzielących, trudno dokładnie odtworzyć obraz tych prac.

Dziecię najbliższych okolic Krakowa tu w chłopięcych latach przerażonym wzrokiem ogląda bolesne ofiary lutowej bohaterskiej, a może i szaleńczej wyprawy na Miechów, tego fragmentu styczniowych bojów, który kirem okrył całe miasto. Młode pacholę wraz z rówieśnikami i kobietami pełni służbę dla Ojczyzny, jaką w tym wieku umie pełnić: zajęty jest laniem kul i przygotowywaniem bandaży dla rannych — drobna to usługa, ale spełnia ją w atmosferze owianej gorącym patrjotyzmem i czyni Go na całe życie szczerym Polakiem.

Po ukończeniu studjów na krakowskiej technice, w zakładzie, który przed reorganizacją kultywował wyższą wiedzę techniczną, wydając szereg wybitnych techników wstępuje do służby rządowej i jako inżynier galicyjskiego namiestnictwa przeprowadza szereg prac doniosłego znaczenia, które pozwalają zabłysnąć jego talentowi. Umysł ma jasny, rozumowanie ścisłe, dużą inteligencję, wielką wiedzę techniczną i w tę broń zbrojny, powołany przez rząd do rozwiązania całego szeregu bardzo trudnych zagadnień technicznych z zakresu budowy szpitalnictwa i klinik uniwersyteckich, zagadnienia te rozwiązuje doskonale, a dzieła pod Jego kierunkiem stworzone do dziś dnia są znakomitem świadectwem Jego wiedzy i zdolności i wzorem do naśladowania, a On sam do zgonu był w wielu późniejszych poczynaniach doradcą, że wspomnę bodaj budujący się szpital Kasy Chorych w Krakowie.

Szary żywot urzędnika-inżyniera kazał mu codzień stykać się z różnemi, nieraz bardzo błahemi zadaniami, a do wszystkich prac, nawet najdrobniejszych stosował jeden instrument, którym władał znakomicie: sumienność. A jeszcze jeden rys tego urzędnika-obywatela. Długoletnie obracanie się w kręgu tak zwanych „urzędowych kawałków" wytwarza niekiedy u urzędnika pewną oschłość. Z po za stosu aktów nie widzi się życia. Józefowi Saremu akta życia nie przesłaniały. Przeciwnie! Widział je w najdrobniejszej sprawie, jakie Mu na stół rzucono i do wszelkich objawów tego życia odnosił się z zrozumieniem, życzliwością, odczuwając, ile czasami za na pozór błahą sprawą kryje się tragedyj ludzkich.

Szedł więc przez życie nie suchy splot paragrafów,

ustaw i rozporządzeń, ale dobry, życzliwie do ludzi odnoszący się człowiek. A w ślad po drodze żywota Jego szedł za nim szacunek ludzki.

Po latach też wędrówki po różnych miastach byłej Galicji, dojrzałym już mężem wraca do ojczystego miasta i tu daje się poznać ze swych znakomitych zalet. Doskonały technik, umysł jasny, dar dobrego wysłowienia się, czyniący go znakomitym referentem, wszystko to czyni go pożądanym nabytkiem w pracach Rady miejskiej, do której zrazu zostaje zapraszany, jak np. do komisji budowy nowego Teatru, a wreszcie zostaje wybrany z koła inteligencji do Rady Miejskiej olbrzymią większością głosów, co świadczy, jaką cieszył się popularnością, jaki powszechny szacunek zdołał sobie zdobyć. A nie zapominajmy, co Zmarły niejednokrotnie wyraźnie i stanowczo zaznaczał, że nie był reprezentantem jakiejś grupy społecznej, nie był przedstawicielem żydów w Radzie miejskiej. Chlubił się tem, że wybrany został większością głosów ludności chrześcijańskiej, co było dla niego dowodem, iż zaskarbił sobie zaufanie u wszystkich. I tak też było rzeczywiście. Szedł do Niego z zaufaniem i profesor Uniwersytetu i skromny przekupień, i bogacz i nędzarz i ksiądz, zakonnica, czy zastraszony żydek, szedł w zaufaniu, przedstawiał swe kłopoty i znajdywał radę, pomoc i dłoń przyjacielską.

Miasto, którego połowa agend, to sprawy techniczne, potrzebowało w zarządzie technika. W przededniu rozwoju terytorjalnego miasta było to nieodzowne i wybór pada w r. 1906 na Józefa Sarego. A jak wybor ten był trafny, dowodzi Jego praca przez lat 23! Prawie ćwierć wieku spędził w tych murach pałacu Wielopolskich, ileż pracy, energji, doświadczenia, wiedzy oddał miastu.

Nie było zagadnienia gospodarczego i technicznego, którego by nie ujął, nie zgruntował i wreszcie załatwił lub do załatwienia walnie dopomógł. Ceniony przez Radę miasta i obywateli, gdy stanął na mównicy jako referent, słuchany był uważnie i zawsze wysłuchany.

Z Jego nazwiskiem złączone są tak korzystne transakcje dla Gminy, jak nabycie kopalń w Jaworznie i kamieniołomów w Miękini, z Jego nazwiskiem, łączy się budowa wielu gmachów miejskich. Wytrwałej pracy, od wczesnego ranka objeżdżał miasto, badając roboty w niem wykonane, do późnego wieczora w swem biurze wertował akta. Niezmordowany, był wzorem, którego doścignąć inni nie zdołali. Przez więcej niż połowę Jego udziału w Zarządzie byłem współpracownikiem Zmarłego. Przeżyliśmy w tych murach lata wojny, te lata moru, głodu, niepokojów i przez cały czas patrzyłem ze zdumieniem i szacunkiem na ten spokój, wytrwałość i pracowitość mego starszego kolegi. Ile życzliwego odnoszenia się do mnie, jakaż niezwykła lojalność, co za delikatność uczuć, jak wielkiej miary kultura duchowa i towarzyska. To są niezapomniane dla mnie lata!

Przywiodłem przed oczy Wasze obraz Człowieka, który, zdawałoby się, żyje wśród nas. Bo choć ciało Jego za parę godzin zejdzie do grobu, pamięć Jego żyć będzie długo i długo jeszcze my, czy nasi następcy, napotykając co krok na ślady bogatej Jego pracy — nazwisko Jego na pamięć przywoływać będziemy. Dziś my, towarzysze Jego, skupieni pod wrażeniem zgonu na trumnę Jego rzućmy tylko tych słów parę:

Cześć pamięci Jego!

Przemówienia Prezydenta m. wysłuchała Rada m. stojąc, poczem Prezydent m. zgłasza nast. wnioski:

Rada miasta uchwali:

1) Pogrzeb błp. inż. Józefa Sarego, Wiceprezydenta miasta Krakowa urządzić kosztem miasta,

2) poleca się Panu Prezydentowi miasta przedstawić na najbliższem posiedzeniu Rady miejskiej wnioski co do trwałego uczczenia pamięci Zmarłego.

Wnioski jednomyślnie uchwalono.

Przewodniczący zamyka posiedzenie o godz. 13.

Sprawozdania z posiedzeń Sekcyj i Komisyj Rady miejskiej.

Dnia 22 marca b. r. odbyło się pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta Dra Piotra Wielgusa **posiedzenie Komisji administracyjnej Rady miejskiej** na którem załatwiono następujące sprawy: 1) uchwalono zmienić sposób poboru opłat za haki w przedchłodni Rzeźni m.; 2) uchwalono uregulować opłaty za badanie mięsa wieprzowego i wyrobów masarskich na włośnie; 3) przyjęto sprawozdanie o ruchu na Targowicy miejskiej i w Rzeźni m. za r. 1928. Sprawozdanie to wykazuje pewien wzrost w obydwu zakładach; 4) przyjęto do wiadomości, że ze względu na większe zapotrzebowanie amonjaku dla chłodni m. zamówiono dostawę 12 nowych butli amonjakalnych; 5) uchwalono dostawę form do lodu rozdzielić między dwóch oferentów; 6) uchwalono zakupić w firmie „Skoda“ drugi aparat „Vemag“ do kafilerji dla przeróbki padliny.

Pod przewodnictwem rm. inż. Turskiego, odbyło się w dniu 26 marca b. r. **posiedzenie Sekcji ekonomicznej i dla spraw policji miejscowej Rady miejsk.** Sekcja uchwaliła przedłożyć Radzie miejskiej do zatwierdzenia wnioski w następujących sprawach:

1) parcelacji gruntów Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń przy placu Biskupim i sposobu zabudowania tychże gruntów,

2) ustanawiania taryfy należytości za wywóz nieczystości kloacznych oraz za wywóz popiołu i zmiotków domowych,

3) dostawy na rok budżetowy 1929/30 sukna dla Mgtu oraz Zakładów i Instytucyj miej. bezpośrednio przez Magistrat administrowanych, na cele umundurowania odnośnych kategoryj funkcjonarjuszy gminnych,

3) rozstrzygnięcia ofert na dostawy i roboty dla Ekonomatu miejskiego,

5) częściowej zmiany uchwały Rady miejskiej w przedmiocie odstąpienia Zgromadzeniu X. X. Misjonarzy gruntu gm. w Dz. XVII. pod budowę Zakładu wychowawczego im. X. Siemaszki,

6) nabycia od prywatnych właścicieli gruntu w Dz. XX. na cele otwarcia ulicy.

Nadto rozpatrywała Sekcja sprawę przebudowy wikarjówki kościoła N. P. Marji i zgodziła się zasadniczo na projekt tej przebudowy w związku z odstąpieniem na ten cel Probostwu tego kościoła skrawka gruntu gminnego z placu Marjackiego.

W sprawie tej wybrała Sekcja podkomitet, który w porozumieniu z właścicielem budującym, oraz autorem projektu przebudowy zbada i ustali pewne szczegóły projektu, poczem przedłoży ostateczne wnioski Radzie miejskiej do decyzji.

W końcu zatwierdziła Sekcja oferty na wykonanie żelaznego ogrodzenia skwerów w niektórych ulicach i częściach plantacyj miejskich.

Jaworznickie Komunalne Kopalnie Węgla S. A. w r. 1928

W dniu 14 marca odbyło się Walne Zgromadzenie, na którem złożone zostało sprawozdanie Rady Zawiadowczej, które tu w streszczeniu przedstawiam:

Produkcja: 971.133 tonn, najwyższa, jaką kopalnie jaworznickie osiągnęły; zwiększenie w porównaniu z rokiem 1927 wynosi około 50.000 tonn, a przekroczyło dotychczas rekordowy rok 1926 (rok strejku angielskiego) o 3.173.

Przed wojną najwyższą produkcję, bo 797.000 tonn zanotował rok 1907.

Sprzedaż napotykała na znaczne trudności z powodu ciasnoty pieniężnej, a handlarze nie mogąc uzyskać kredytu w Bankach, muszą posługiwać się kredytem kopalni, co ogranicza sprzedaż i zmniejsza wyniki finansowe kampanji roku ubiegłego.

Na pogorszenie wyników finansowych wpływa sztywność cen węgla. Cena jego wzrosła w ciągu dwóch lat o 19·4%, a cena robocizny i materjałów o 36.9%.

W r. 1928 zawarty z Gminą Krakowską układ co do dostawy prądu, pociąga za sobą zwiększenie sprawności Elektrowni kopalnianej o 10.000 kw. (do 18.500 kw.). Roboty są w tej chwili w toku.

Gospodarka leśna odbywa się prawidłowo na obszarze około 5.000 ha. Zakłady uboczne, jak kopalnia rudy ołowiu, piasku, cegielnia, kolej pracują w roku sprawozdawczym normalnie.

Zarząd kopalni w dalszym ciągu wydatnie popiera zakłady opieki społecznej, kulturalne, wychowania fizycznego w Jaworznie i najbliższej okolicy.

Świadczenia społeczne obciążają każdą tonnę sprzedanego węgla kwotą 1·78 zł.

Kopalnia ponosi wielkie ciężary na rzecz Państwa w formie opłacnych podatków.

W r. 1928 zapłaciły 1,581.022 zł. podatku, co obciąża każdą tonnę sprzedanego węgla kwotą 1·89 zł.

Mimo tych olbrzymich obciążeń, dzięki wytężającej i umiejętnej pracy Zarządu uzyskano czysty dochód 1,216.026 zł. z czego Walne Zgromadzenie uchwaliło wypłacić dywidendę w wysokości 6%, czyli 1·50 zł. od akcji.

Komunalne Kopalnie rokrocznie dają do dyspozycji Prezydentów Miast Lwowa i Krakowa po 500 tonn węgla i 10.000 zł. gotówką do rozdziału między. instytucje opieki społecznej i kulturalne tych miast.

Rachunek bilansu, przyjęty przez Walne Zgromadzenie obejmuje po stronie czynnej:

nieruchomości	Zł.	30,906.306·71
ruchomości	„	1,880.560·10
zapasy	„	1,460.238·18
kasa	„	90.870·02
efekta	„	641.568·45
dłużnicy i wierzyciele	„	5,975.069·62
	Zł.	40,954.613·08

Po stronie biernej

kapitał akcyjny	Zł.	20,000.000·—
fund. zapas.	„	2,456.019·14
„ rezerw.	„	9,533.120·76
„ amort.	„	7,728.546·06
zysk	„	1,216.026·32
	Zł.	40,954.613·08

Rachunek zysków i strat wykazuje ze sprzedaży węgla i innych Zł. 17,041.860.69, zaś na koszta górnicze 11,867.452.66, na amortyzację 2,3084.425.06.

W Zarządzie Kopalń Komunalnych, jako delegaci Rady miejskiej krakowskiej zasiadają: Prez. Inż. K. Rolle, jako prezes Rady Zawiadowczej, Wiceprez. J. Sare, jako wiceprezes, Dr. E. Bobrowski, J. Puchałka i Inż. Wł. Turski, jako członkowie Rady Zawiadowczej, Dyrektor Izby Obrach. J. Krzyżanowski i rm. W. Potuczek, jako członkowie Komisji rewizyjnej.

Nakładem Gminy miasta Krakowa. — Czcionkami drukarni Muzeum Przem. pod kier. St. Baranowskiego w Krakowie, ul. Smoleńska 9.

Nr. 4. Kraków, dnia 30 kwietnia 1929 r. Rocznik L.

DZIENNIK ROZPORZĄDZEŃ

stoł. król. miasta Krakowa.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: Kraków, Biuro prasowe Magistratu.

Przedpłatę przyjmuje wyłącznie Administracja „Dziennika Rozporządzeń“, która wynosi w Krakowie za pojedyńczy egzemplarz 1 Zł., z opłatą pocztową o 20 groszy więcej.

INŻ. STANISŁAW BIELIŃSKI.

ELEKTROWNIA MIEJSKA W KRAKOWIE.

Wstęp.

Z chwilą reaktywowania naszej państwowości były stosunki elektryfikacyjne w Polsce zupełnie nieuporządkowane. Rządy zaborcze nie posiadały jeszcze ustawy elektrycznej. Pierwsza Austrja wystąpiła w czasie wojny z projektem obszernej ustawy elektrycznej. Ustawa ta oparta w interesie państwa na zasadach centralistycznych była dla krajowego samorządu niekorzystna. Wydawało się wówczas koniecznem przeciwstawienie się wiedeńskim zapędom centralistycznym i w tym celu opracowany został przez prof. Sokolnickiego i autora niniejszego artykułu obszerny memorjał, który był przedmiotem ożywionych dyskusyj w sferach fachowych. Rozpadnięcie się Austrji przeszkodziło wejściu w życie tej ustawy. Z chwilą jednak powstania Polski należało zrewidować swoje poglądy i uznać jednolitą elektryfikację Państwa Polskiego, przeprowadzoną celowo pod kierunkiem rządu jako jedynie racjonalną. Należało zabrać się do pracy nad utworzeniem ustaw elektryfikacyjnych i stworzyć podstawy rozwoju elektryfikacji.

W tym celu powstał z inicjatywy autora niniejszego artykułu w r. 1919 Związek Elektrowni Polskich mający za zadanie, oprócz obrony interesów i rozwoju elektrowni polskich współpracę z władzami rządowemi i instytucjami społecznemi nad elektryfikacją Polski. Było rzeczą naturalną, że inicjatywa ta wyszła z Małopolski. Elektrownia krakowska, jako jedna z najstarszych elektrowni w Polsce, należała wspólnie z innemi elektrowniami do austrjacko-węgierskiego Związku elektrowni, od czasu powstania tego związku i odczuwała po przerwaniu kontaktu z Austrją potrzebę zrzeszenia się z innemi elektrowniami polskiemi, zwłaszcza, że po wojnie światowej znajdowała się tak, jak i wszystkie inne w opłakanym stanie. Głównie we znaki dały się rozliczne rekwizycje, zakazy używania miedzi, zakazy używania lepszych gatunków opału i t. p., które w konsekwencji doprowadziły do zniszczenia urządzeń prądotwórczych. Na brak zapotrzebowania energji elektrycznej w czasie wojny nie mogła się Elektrownia krakowska uskarżać. Przeciwnie mimo nakazanej przez władze redukcji oświetlenia publicznego i pewnego zmniejszenia się konsumcji prywatnej wskutek ewakuacji Krakowa, konsumcja energji elektrycznej wzrastała nieustannie. Powodem były wymagania wojskowości, która na gwałt elektryfikowała swoje urządzenia dla przemysłu wojennego i potrzeb armji. Zużycie energji elektrycznej wzrosło do tego stopnia, że Elektrownia pracowała zupełnie bez rezerw. Brak kapitału inwestycyjnego nie pozwalał na uzupełnianie zniszczonych i powiększanie urządzeń odpowiednio do zwiększającego się zapotrzebowania. A i te inwestycje, które były nieodzowne, żeby utrzymać Elektrownię w stanie zdolnym do ruchu, zostały wykonane wśród licznych utrudnień. Rozpoczęte przed wojną powiększenie hali maszyn i kotłowni musiało być przerwane, bo obie nowe hale wybudowane już pod dach zostały zarekwirowane na magazyn mąki.

Początkowo zamierzała wojskość urządzić tam magazyn siana i z trudem udało się wyperswadować miarodajnym czynnikom, że siano to zbyt palny materjał, żeby mógł być trzymany w pobliżu znajdujących się w ruchu maszyn i kotłów. Projektowano także urządzenie w obu halach natrysków i odwszalni, gdzieby pułki wracające z frontu mogły być oczyszczone.

Skończyło się na magazynie z mąką, co ostatecznie nie groziło niebezpieczeństwem, ale na cały rok wstrzymało wykonanie inwestycyj. Wreszcie w połowie r. 1915 oddano do dyspozycji halę maszyn i można było zabrać się do pracy. Cóż, kiedy wtenczas zaczęły już szaleć rozmaite rozkazy rekwizycyjne. Turbogenerator o mocy 3000 KW, gotowy w fabyce do wysyłki, został zarekwirowany na potrzeby wojska, co opóźniło jego dostawę o cały rok. To samo spotkało drugi generator zamówiony po dostawie pierwszego, który dostarczony został dopiero po wojnie w roku 1921. Baterje akumulatorów znajdujące się w głównej elektrowni i na podstacji przy ulicy Łobzowskiej zostały częściowo zarekwi-

rowane. Zabrano z nich 60% płyt na cele wojskowości, a pozostałych 40% nie można było wskutek braku ołowiu naprawić, tak że z końcem wojny były już zupełnie zniszczone. Kable miedziane jak i przewody były zarekwirowane, trzeba było posiłkować się kablami aluminjowemi i cynkowemi a przewodów używać cynkowych a nawet żelaznych z lichą izolacją papierową lub z gumy regenerowanej. Szyny zbiorcze stosowano zamiast miedzianych cynkowe, a na wykonanie motorów i liczników z nawinięciem miedzianem trzeba było do fabryk posyłać własną miedź, uratowaną przed rekwizycją i starać się o zwolnienie z rekwizycji bawełny i papieru na izolację. Najgroźniejszym był pomysł wojskowości zarekwirowania miedzi i ołowiu zawartych w sieci kablowej. Zjechali inżynierowie wiedeńscy i obliczyli, że przy przemianie sieci prądu stałego na prąd zmienny będzie można przy tej samej pojemności sieci zaoszczędzić znaczne ilości miedzi.

Ułożonych było w kablach wówczas około 30 wagonów miedzi. Obliczono, że wystarczy 8 wagonów a 22 wagony będzie można wojskowości oddać. Zaproponowali, że dostarczą za darmo owe 8 wagonów kabli prądu zmiennego, a elektrownia miała się zobowiązać do oddania 22 wagonów miedzi z własnej sieci prądu stałego. Przeciwko tej rekwizycji trzeba się było bronić. Bo o ile sama myśl zamiany sieci prądu stałego na prąd zmienny była dobrą i została po wojnie podjętą, o tyle zmiana ta bez uwzględnienia rozwoju elektryfikacji byłaby wprost katastrofalną. Dowodem tego jest fakt, że z końcem roku 1928 waga miedzi w kablach prądu zmiennego przy nieskończonej jeszcze rekonstrukcji sieci prądu stałego wynosiła przeszło 22 wagony. Zwlekano więc z decyzją aż do końca wojny i uratowano bardzo poważne wartości majątku gminnego.

Najgorszą w skutkach okazała się wojenna gospodarka węglowa. Kotły mogły być opalane tylko najgorszym, zwietrzałym miałem, pobieranym ze starych hałd węglowych. O otrzymaniu świeżego węgla nie było mowy mimo licznych interwencyj w Ministerstwie Robót Publicznych we Wiedniu.

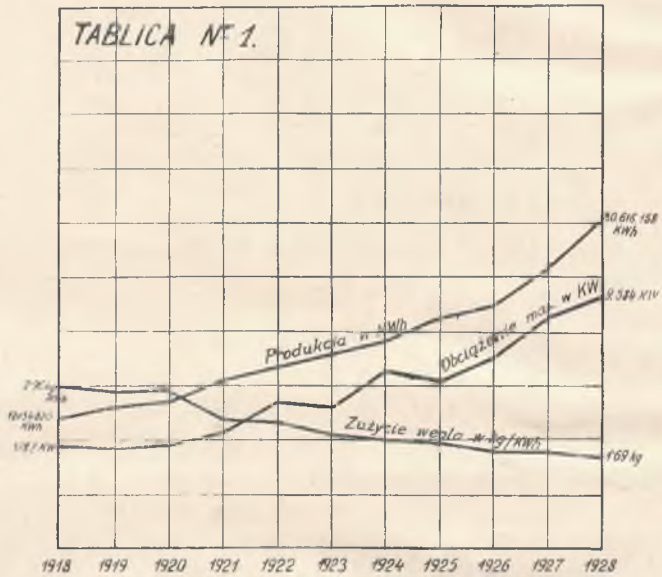
Żeby otrzymać potrzebne ilości pary, musiano przy tak lichym opale forsować kotły ponad ich normalną wydajność, wskutek czego kotły zużywały się zbyt prędko i pracowały z coraz gorszą wydajnością.

Urządzenia prądotwórcze.

Nowy okres pracy Elektrowni rozpoczęto więc z Elektrownią zniszczoną przez wojnę. Zmniejszyło się zapotrzebowanie energji elektrycznej przez wojskowość, nie zmniejszyła się jednak ogólna produkcja, bo zaczęło wzrastać zapotrzebowanie prądu dla konsumcji prywatnej. Poniżej podana tablica wykazuje kilka cyfr charakterystycznych dla rozwoju Elektrowni od roku 1918 do roku 1928.

Tablica Nr. 1.

Rok	Produkcja z KWH	Najwyższe obciążenie KW	Zużycie węgla na wyprod. KWH kg	Godz. używ. najwyższej mocy
1918	12,054.000	3787	2.99	3170
1919	12,900.000	3718	2.9	3470
1920	13,698.000	3869	2.9	3540
1921	15,418.000	4463	2.38	3450
1922	16,640.000	5427	2.24	3060
1923	17,960.000	5268	2.17	3470
1924	19,170.000	6605	2.02	2902
1925	21,272.000	6289	1.98	3380
1926	22,541.000	7100	1.83	3177
1927	25,828.000	8672	1.82	2980
1928	30,616.000	9582	1.69	3200



W powyższej tabeli jest może najwięcej charakterystycznym spadek zużycia węgla na wyprodukowaną KWH. Skoro tylko warunki na to zezwoliły, zabrano się energicznie do naprawy urządzeń prądotwórczych. Osiągnięte rezultaty są bardzo poważne. Oszczędności na węglu w stosunku do roku 1918 wynoszą według powyższej tabeli ogółem 176.333 ton co przedstawia wartość, licząc po Zł. 21 za tonę węgla Zł. 2,702.993.

Z końcem roku 1918 posiadała Elektrownia: 6 kotłów syst. Babcock-Wilcox o łącznej pow. ogrzew. 1593 m^2, 2 kotły syst. Garbe o łącznej pow. ogrzew. 1010 m^2 czyli razem 8 kotłów o łącznej pow. ogrzew. 2603 m^2.

Stan ten był wystarczający do roku 1921. Lecz już w roku 1922 pracowała kotłownia bez dostatecznych rezerw i należało zamówić dalsze kotły. Nowe 2 kotły systemu Lenk o łącznej pow. ogrzew. 1416 m^2 uruchomiono w roku 1925. Ponieważ otrzymana w ten sposób ogólna pow. ogrzew. 4019 m^2 okazała się już w następnych latach niedostateczną, ustawia się obecnie 2 kotły o łącznej pow. ogrzew. 1250 m^2.

Z urządzeń maszynowych pracowały w roku 1918 3 parowe maszyny, każda o mocy 400 KW, 2 turbiny po 750 KW i 1 turbina o mocy 3000 KW, czyli razem była do dyspozycji moc 5700 KW. Ponieważ najwyższa moc wynosiła w roku 1918 3787 KW, więc już wówczas re-

zerwa była za mała. Druga turbina o mocy 3000 KW uruchomiona została jak wyżej wspomniano w roku 1921, a nowa turbina o mocy 6000 KW w roku 1925. Natomiast sprzedano w r. 1925 1 parową maszynę o mocy 400 KW, jako jednostkę za małą i nieekonomiczną tak, że ogólna moc Elektrowni wynosi obecnie 14.300 KW. W r. 1927 wzrosło najwyższe obciążenie do 8672 KW a w r. 1928 do 9582 KW. W obu ostatnich latach rezerwa była już niewystarczająca. Maszyny pracowały intenzywnie. Turbina o mocy 6000 KW była w r. 1928 przez 751.5 godzin w ruchu, a wyprodukowała 75% całorocznej produkcji energji elektrycznej. Należało pomyśleć o powiększeniu Elektrowni. Już w r. 1927 rozpoczęto pertraktacje o dostawę prądu z zewnątrz, które doprowadziły w roku 1928 do kontraktu z Jaworznickiemi Komunalnemi Kopalniami Węgla o dostawę 21 miljonów KWH przy najwyższej mocy 6000 KW. Dostawa ta rozpocznie się w r. 1930. Prąd przesyłany będzie napowietrzną linją o długości 60 km przy napięciu 60000 Volt z nowej elektrowni, która powstanie na kopalni „Józef Piłsudski", w Jaworznie. Na terenie Elektrowni w Krakowie wybudowana będzie stacja transformatorowa do zamiany napięcia 60000 Volt na 5000 Volt w 2 transformatorach o mocy 6000 KW. Odnośne prace są już w toku i zamówienia poczynione.

W tablicy Nr. 1 podane są ilości wyprodukowanych KWH i najwyższe obciążenia w poszczególnych latach. Z cyfr tych wynika, że współczynnik wyzyskania wahał się w ostatnich 10 latach między 34—40%, a spadł w r. 1928 do 32%, świadczy to o tem, że Elektrownia krakowska ma ciągle jeszcze charakter elektrowni oświetleniowej. Starano się przez udzielanie taryf ulgowych wielkiemu przemysłowi, który używa prądu za dnia i w nocy poprawić współczynnik wyzyskania. Mimo to stosunek wieczornego szczytowego obciążenia do obciążenia dziennego i nocnego jest jeszcze niekorzystny, tak że maszyny nie mogą być w całej pełni wyzyskane i pracują za dnia i w nocy z małem obciążeniem. Wynika z tego, że szczytowe obciążenie wzrasta prawie proporcjonalnie ze wzrostem konsumcji, co świadczy z drugiej strony o niezwykłem rozpowszechnieniu światła elektrycznego w mieszkaniach, w których używa się prądu elektrycznego przeważnie w godzinach wieczornych. Niekorzystny ten współczynnik wyzyskania jest objawem, który się spotyka we wszystkich elektrowniach miejskich. Wymaga on coraz nowych inwestycyj maszynowych, które tylko w godzinach wieczornych mogą być wyzyskane. Obniżenie ceny prądu dla celów przemysłowych osiąga zamierzony skutek tylko w miastach o silnie rozwiniętym przemyśle, nawet może mieć skutek wręcz przeciwny, jak np. w Łodzi i na Górnym Śląsku, gdzie szczytowe obciążenie występuje w godzinach przedpołudniowych. W ostatnich latach stosowane są inne sposoby poprawienia współczynnika wyzyskania. Zaprowadzono np. taryfy nowe bardzo tanie dla podgrzewania wody w gospodarstwach domowych w odpowiednich zbiornikach. O godzinie 10-tej wieczorem załącza się automatycznie prąd, który grzeje wodę do godz. 6-tej rano, podgrzewając ją do temperatury wrzenia, poczem automatycznie się wyłącza. Ogólnemu rozpowszechnieniu tego systemu stoją na przeszkodzie koszta urządzenia, które zwłaszcza w Polsce są niepomiernie wysokie.

Lepszy wynik osiąga się przez zastosowanie dla gospodarstw domowych taryfy podwójnej, według której prąd za dnia zużyty liczy się po cenie znacznie tańszej, niż prąd zużywany w godzinach wieczornych. Wprowadzenie takiej taryfy jest projektowane także w Krakowie, co zwłaszcza będzie miało znaczenie przy prądzie pobieranym z Jaworzna. Odpowiednie prace przygotowawcze są już w toku tak, że jeszcze w roku bieżącym będzie można taryfę taką wprowadzić. Przez zastosowanie tej taryfy umożliwi się rozpowszechnienie energji elektrycznej do celów gospodarstwa domowego, jak odkurzanie, froterowanie, prasowanie, gotowanie, ogrzewanie, pranie itp.

Rozdział energji elektrycznej.

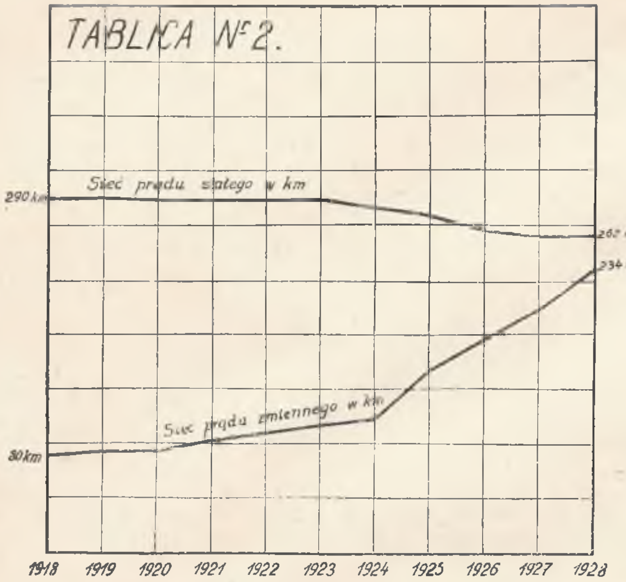
Dostosowanie urządzeń prądotwórczych do każdoczesnego zapotrzebowania prądu nie jest jeszcze wszystkiem, czego się wymaga od Elektrowni. Należy również sieć kablową i stacje transformatorowe dostosować do potrzeb konsumentów, żeby każdemu zapewnić światło o właściwem napięciu i bez wahań. Przepisy nowych uprawnień na zbyt zawodowy energji elektrycznej są bardzo dokładne i wymagają, żeby spadek napięcia nie przekraczał 3—5%. Stawia to Elektrownię przed problemem, którego rozwiązanie wymagać będzie bardzo znacznych inwestycyj. Szybki wzrost zapotrzebowania energji elektrycznej ma w konsekwencji wzrost spadku napięcia ponad granice dozwolone. Skoro zaczną napływać skargi na nierówne światło, albo za ciemne świecenie lampek, trzeba powiększać sieć w danym okręgu lub stawiać nowe stacje transformatorowe, żeby zadość uczynić słusznym pretensjom konsumentów.

Rozwój krakowskiej sieci kablowej od r. 1918 był następujący:

Tablica Nr. 2.

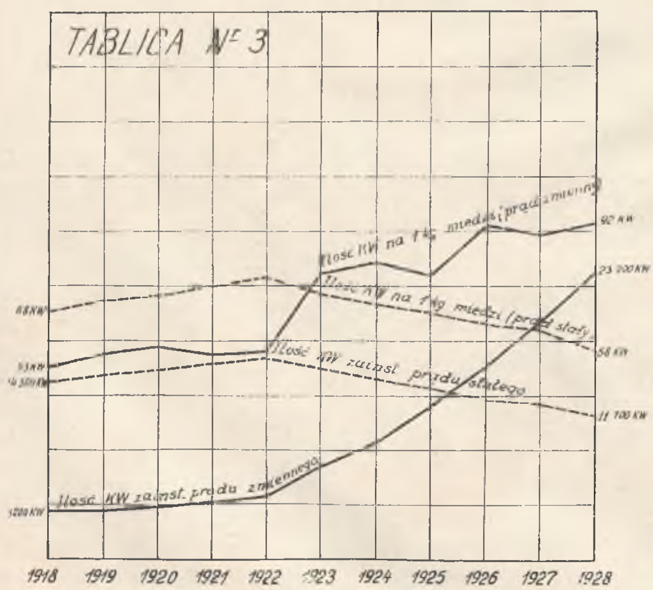
Rok	sieć prądu stałego		sieć prądu zmiennego		połączenia domowe	
	km	tony	km	tony	km	tony
1918	290,474	213,062	80,226	72,907	27,361	10,031
1919	291,820	213,380	82,934	74,085	29,630	10,913
1920	292,660	214,031	83,072	75,758	31,092	11,138
1921	292,838	214,265	92,205	83,091	31,905	11.696
1922	292,426	213,349	99,281	91,149	33,701	12,340
1923	292,470	213,328	105,284	99,103	34,149	12,973
1924	283,680	210,153	110,673	118,619	36,301	13,503
1925	276,868	207,826	149,512	158,146	40,844	15,113
1926	266,672	203,156	176,998	174,406	44,621	16,578
1927	262,432	201,921	205,312	218,270	49,643	19,188
1928	262,432	201,921	234,157	251,930	52,125	20,147

Z powyższej tablicy widać, jak się zmniejsza sieć prądu stałego wskutek rekonstrukcji tejże sieci na prąd zmienny, a zwiększa sieć prądu zmiennego. Następna tablica Nr. 3 podaje pojemność sieci przez zestawienie ile KW przyłączonych przypada na 1 kg miedzi zawartej w sieci kablowej.



Tablica Nr. 3.

Rok	Ilość kilowatów przyłączonych		Ilość KW na 1 kg miedzi		Ilość stacyj	Moc transf. KVA
	prądu stałego KW	prądu zmiennego KW	pr. stał. KW	pr. zmien KW		
1918	14578	3884	68	53	60	3866
1919	15089	4143	71	56	60	3866
1920	15417	4417	72	58	66	4246
1921	16049	4638	75	56	66	5326
1922	16397	5228	77	57	70	6046
1923	15523	7733	73	78	78	7586
1924	14750	9609	70	81	81	8346
1925	14160	12600	68	78	86	9946
1926	13126	15891	65	91	97	11705
1927	12793	19404	63	89	104	12192
1928	11738	23267	58	92	106	13752



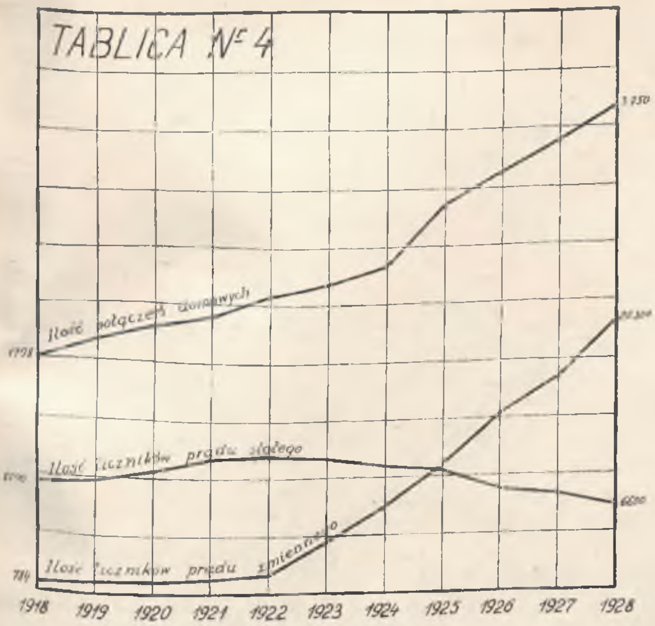
Jeżeli się porówna cyfry tablicy Nr. 3, to dochodzi się do wniosku, że przyrost przyłączonych kilowatów w sieci prądu zmiennego jest bardzo silny, natomiast ubytek w KW prądu stałego jest powolny. Ponadto widocznem jest z tablicy, że ilość KW na kg miedzi zmniejsza się co jest naturalnym wynikiem ubytku konsumentów prądu stałego, zato ilość KW przyłączonych w sieci prądų zmiennego na kg miedzi wzrasta bardzo gwałtownie. Świadczy to wymownie o tym niezbitym fakcie, że inwestycje kablowe w sieci prądu zmiennego nie dotrzymują kroku przyrostowi konsumentów. Rosnące obciążenie w KW na kg miedzi zawartej w sieci kablowej wywołuje coraz większe spadki napięcia i coraz gorsze warunki świecenia lamp żarowych. Stwierdzony przez szereg badań w licznych punktach sieci spadek napięcia przekracza znacznie w porze najwyższego obciążenia dozwolone uprawnieniem granice, a doprowadzenie sieci do stanu normalnego wymagać będzie znacznych inwestycyj, których z bieżących dochodów nie będzie można pokryć, a dla których konieczną będzie długoterminowa pożyczka inwestycyjna. Również ilość i moc stacyj transformatorowych będzie musiała być powiększona odpowiednio do przeprowadzonej rekonstrukcji sieci prądu stałego na prąd zmienny i stosownie do wzrostu przyłączonych konsumentów, widać bowiem z tablicy nr. 3, że moc stacji transformatorowych początkowo wyższa od mocy przyłączonej, a więc obliczona w przewidywaniu przyrostu, jest już dzisiaj mniejszą od przyłączonej mocy. Słowem przyrost ilości konsumentów jest tak nieoczekiwany, że trudno go przewidzieć, a jeszcze trudniej z powodu braku kapitału inwestycyjnego do tego przyrostu zawczasu się dostosować.

Następna tablica Nr. 4 podaje ilość połączeń domowych oraz daje obraz gospodarki licznikowej.

Tablica Nr. 4.

Rok	Ilość połączeń domowych	Ilość liczników		Ilość ryczałtów	
		prąd stały	prąd zmienny		
1918	1793	8037	784	234	
1919	1949	8746	862	429	
1920	2048	9532	921	590	
1921	2141	10584	1074	895	
1922	2305	10769	1461	1768	
1923	2399	10501	3958	1381	
1924	2531	9822	6656	722	
1925	3011	9377	9861	284	
1926	3247	7915	13636	2863	Latarnie orjentacyjne
1927	3492	7452	16614	3817	
1928	3750	6628	20301	4132	

Na ogólną ilość 6089 domów mieszkalnych według stanu z 31 grudnia 1928 przyłączonych jest do sieci kablowej 3750 domów, czyli 61.5%. Gdyby nie było zupełnie ruchu budowlanego i nie powstawały nowe domy mieszkalne, to i tak ma Elektrownia jeszcze duże zadanie do spełnienia i na szereg lat zapewniony przyrost konsumcji. W razie ożywienia się ruchu budowla-



nego, tak koniecznego wobec braku mieszkań, elektryfikacja tych mieszkań będzie problemem niemożliwym do rozwiązania wyłącznie z bieżących funduszów.

Gospodarka licznikowa była w r. 1918 wręcz rozpaczliwa. W czasie wojny nie można było sprowadzać liczników, trzeba się było posługiwać licznikami staremi, które już dawno powinny były być wycofane z obiegu, oraz przyłączać instalacje na ryczałt. Naprawa tych stosunków postępowała powoli. Trzeba było liczniki zdejmować, naprawiać, bardzo często zmieniać na nowe, a ryczałty kasować. Jakie straty poniosła Elektrownia przez złe wskazania liczników i przez nadużycia w używaniu prądu przy ryczałtowem obliczaniu konsumcji, tego niepodobna ściśle obliczyć. Że jednak straty były, tego dowodem liczne reklamacje konsumentów na zbyt duże zużycie prądu, które następowały z reguły po zawieszeniu nowych liczników.

Jak z tablicy Nr. 4 wynika, liczba ryczałtów wzrastała jeszcze do r. 1922. W r. 1923 zaczęto znosić ryczałty tak, że w r. 1926 nie było już ryczałtów w mieszkaniach, natomiast przybyły latarnie orjentacyjne, których zużycie prądu oblicza się ryczałtowo po Zł. 4·40 miesięcznie. Przez zniesienie ryczałtów i przez naprawę i wymianę liczników zdołano jednak zredukować straty między wyprodukowaną a sprzedaną energją, które w r. 1928 nie przekraczają łącznie z energją zużytą na własne potrzeby ruchu 25% energji wyprodukowanej.

Nowa ustawa licznikowa, która weszła w życie dnia 1 stycznia 1925 uregulowała w Polsce sprawę liczników. Od tego terminu nie wolno zawieszać liczników, których typ przez Główny Urząd Miar nie jest zalegalizowany i które nie posiadają urzędowej cechy. Ponieważ Główny Urząd Miar nie był w stanie przeprowadzić cechowania wszystkich liczników, należało założyć własne laboratorjum, postarać się o uprawnienie rządowe i cechować liczniki. Rząd chcąc zachęcić elektrownie do zakładania laboratorjów cechowniczych, wydał rozdorządzenie, mocą którego należy wpłacać do Urzędu za liczniki cechowane we własnym laboratorjum tylko 20% należytości. Laboratorjum Elektrowni urządzone według najnowszego systemu, stoi pod ścisłym nadzorem rządowym i cechuje nie tylko własne liczniki, ale przychodzi z pomocą innym mniejszym elektrowniom, cechując także obce liczniki, przez co uzyskano nowe źródło dochodu, bo za cechowanie obcych liczników pobiera się pełną należytość, a odprowadza do Głównego Urzędu Miar tylko 20%. Jednocześnie naprawia się liczniki w warstacie wyposażonym dostatnio w precyzyjne narzędzia. Pracy jest dużo, bo w myśl ustawy do 1 stycznia 1933 r. muszą być wszystkie stare liczniki zalegalizowane, a ilość nowych liczników wymagających cechowania nieustannie wzrasta.

Tablica Nr. 5. podaje czynności laboratorjum liczników i wynik finansowy za rok 1928.

Tablica Nr. 5.

Rok	Naprawiono	Zalegalizowano		Należytość	Odprowadzono do G. U. M.	Zysk
		własne	obce	Zł.	Zł.	Zł.
1928	1321	4264	4766	62.115	12.427	49.688

Elektryczne oświetlenie publiczne.

Elektryczne oświetlenie publiczne było zaprowadzone w skromnych rozmiarach przed wojną. W czasie wojny oświetlenie zredukowano wskutek zakazu władz do 1/3, a w roku 1918 przywrócono stan przedwojenny, który pozostał niezmieniony do roku 1925. Od roku 1925 rozpoczyna się silny przyrost elektrycznego oświetlenia publicznego uwidoczniony na tablicy Nr. 6.

Tablica Nr. 6.

Rok	Ilość żarówek	KW	Długość trasy
1918	392	140.00	15680
1919	—	—	—
1920	—	—	—
1921	—	—	—
1922	—	—	—
1923	—	—	—
1924	—	—	—
1925	468	167.96	19480
1926	544	188.04	23280
1927	884	280.84	40280
1928	1574	540.25	74780

Przy instalacji oświetlenia publicznego zastosowano 3 systemy. W śródmieściu doprowadzono prąd do lamp kablem podziemnym, przyczem lampy rozmieszczone są w odstępach od 30 — 40 m. Oświetlenie to podzielone jest na lampy północne, świecące do godziny 23-ciej i lampy całonocne, świecące do świtu. Na przedmieściach i ulicach nieuregulowanych zastosowano 2 inne systemy instalacji, a mianowicie: dawniejszy system polegający na prowadzeniu przewodów napowietrznych brzegiem ulicy na słupach drewnianych lub też system najnowszy, przy którym przewody napowietrzne zawieszone są, po-

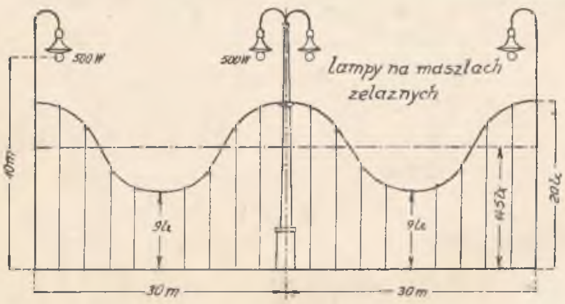
dobnie jak przy tramwaju, nad jezdnią. System ten umożliwił zastosowanie przewodów napowietrznych na tych ulicach i drogach, gdzie oba brzegi ulic zajęte są przewodami telegraficznemi i telefonicznemi, względnie drzewami. Na przedmieściach odstępy poszczególnych lamp są znacznie większe: od 40—60 m, przy znacznie mniejszej mocy żarówek jak w śródmieściu, i z tego powodu nie są podzielone na lampy pół- i całonocne, tylko wszystkie lampy palą się od zmierzchu aż do świtu. Moc lamp żarowych waha się zależnie od charakteru ulicy od 60 do 500 wattów. Zasilenie lamp energją elektryczną odbywa się ze stacyj transformatorowych, w których są umieszczone automatyczne zegary, tak, że włączanie i wyłączanie lamp, unormowane według kalendarza oświetleniowego, odbywa się zupełnie samoczynnie. Czynność obsługi polega na kontroli codziennej lamp przez objazd automobilem całego miasta i wymianie żarówek spalonych przy pomocy słupołazów względnie drabiny automobilowej. Przy normowaniu mocy żarówek i rozmieszczeniu lamp uwzględniono najnowsze doświadczenia zagraniczne odnośnie do ruchu ulicznego. Zwłaszcza należało wziąć pod uwagę wzmagający się z roku na rok ruch automobilowy, który wymaga ze względów bezpieczeństwa dobrego oświetlenia. Obecnie oświetlonych jest, jak w tablicy Nr. 6 podano, ok. 75 km ulic 1574 lampami o łącznej mocy 540 KW. Podane poniżej wykresy natężenia światła uwidaczniają jakość oświetlenia w ulicach najwięcej charakterystycznych.

TABLICA Nr 7

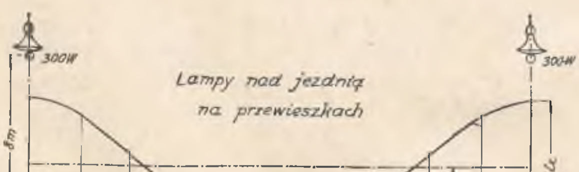
KRZYWE NATĘŻENIA ŚWIATŁA W LUXACH.

NA OŚWIETLENIU PUBLICZNEM

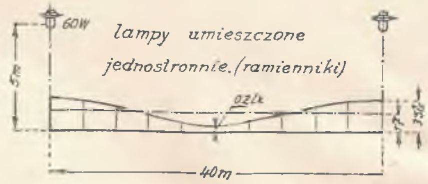
I RYNEK GŁÓWNY LINJA A-B.



II. ULICE O DUŻYM RUCHU KOŁOWYM N.P.: KARMELICKA, BARSKA, KALWARYJSKA.



III. ULICE O SŁABYM RUCHU KOŁOWYM N.P.: RĘKAWKA, KILIŃSKIEGO, NOWOWIEJSKA.



W roku 1925 zaprowadzono oświetlenie bram latarniami orjentacyjnemi. Latarnie takie posiadała przed wojną Warszawa i kilka miast dawnego Królewstwa Polskiego. Wykonane były w ten sposób, że oświetlony był numer domu przez odpowiednie wycięcie w blasze oraz nazwa ulicy tak, że numer i nazwa ulicy były daleko widoczne, natomiast latarnie te nie dawały wogóle żadnego światła.

W Krakowie umieszczono latarnie kształtu zewnętrznego jak warszawskie, z tą jednak różnicą, że numer i nazwa ulicy wykrojone z blachy, umieszczone są na szybie matowej, tak, że nietylko numer i nazwa ulicy jest doskonale czytelna, ale latarnia daje bardzo dużo światła, co przyczynia się w znacznym stopniu do poprawienia oświetlenia ulicy. Latarnie i instalacje dostarczane są właścicielom realności bezpłatnie, również konserwację latarń i wymianę żarówek objęła Elektrownia na swój koszt. Natomiast za dostawę prądu elektrycznego do latarń pobieraną jest minimalna opłata miesięczna Zł. 4.40, przyczem zapalanie i gaszenie lamp należy do obowiązku dozorców domów.

Wprowadzenie latarń orjentacyjnych znalazło za wyjątkiem kilku opornych właścicieli realności ogólne uznanie, czego dowodem, że cały szereg miast polskich, a nawet zagranicznych zwraca się do Elektrowni o udzielenie szczegółowych informacyj.

Czynności działu instalacyjnego polegają poza robotami przy oświetleniu publicznem i konserwacji latarń orjentacyjnych przeważnie na wykonywaniu dopływów do instalacyj zgłaszanych przez koncesjowanych instalatorów. Instalacje całkowite wykonuje Elektrownia w budynkach miejskich, oraz w tych wypadkach, gdzie należy przyjść z pomocą konsumentom przez udzielenie dłuższych kredytów. Ponadto utrzymuje dział instalacyjny dyżury monterskie dla drobnych napraw.

Tablica Nr. 8 wykazuje pracę tego działu w ostatniem dziesięcioleciu.

Tablica Nr. 8.

Rok	Instalacje w budynkach		Dopływy	Drobne naprawy
	miejskich	prywatnych		
1918	11	184	178	1893
1919	6	171	497	2526
1920	2	175	446	3421
1921	13	325	892	4065
1922	9	321	1196	4200
1923	7	193	886	4800
1924	21	225	1025	5620

Rok	Instalacje w budynkach		Dopływy	Drobne naprawy
	miejskich	prywatnych		
1925	29	572	1519	7250
1926	92	297	1589	6200
1927	85	145	1559	5830
1928	90	145	2288	5850

Urządzenia budowlane.

Dział budowlany zajęty był w ostatniem dziesięcioleciu następującemi robotami:

1) Wybudowano nowe warstaty: ślusarskie, stolarski i kuźnię, oraz magazyny ruchu o pow. 250 m^2.

2) Rozszerzono biura o 11 pokoji przez nadbudowę części budynku administracyjnego i zamianę hali po zniszczonej baterji akumulatorów na biura o łącznej powierzchni 430 m^2.

3) Wybudowano garaż automobilowy na 4 automobile wraz z warstatem reparacyjnym, mieszkaniem dla szofera i magazynem dla działu kablowego o pow. 280 m^2.

4) Wykonano fundamenty pod nową turbinę i kotły, zbiornik dla nowej chłodni o pojemności 1500 m^3 wody, tor przemysłowy o długości 850 mb. i tor pod żóraw na węgiel o długości 140 m.

5) Wybudowano budynek na pomieszczenie kancelarji werkmistrza, jadalni i ubieralni dla personalu ruchu, oraz natrysków i łazienek dla urzędników i robotników.

6) Przebudowano stary warstat przez nadbudowę 2 pięter na pomieszczenie magazynu i warstatu licznikowego oraz laboratorjum cechowniczego.

7) Zakupiono 1 dom mieszkalny i wybudowano oficynę z 20 mieszkaniami dla robotników.

8) Wybudowano nowy dom mieszkalny dla urzędników i robotników na 24 mieszkania, trzy, dwu i jedno pokojowe.

9) Rozpoczęto budowę drugiego domu mieszkalnego na 24 mieszkania, dwu i jedno pokojowe.

10) Wybudowano 45 stacyj transformatorowych, bądź to jako budynki wolno stojące, bądź to przez adaptację istniejących ubikacyj, oraz 1 stację podziemną dla Teatru miejskiego.

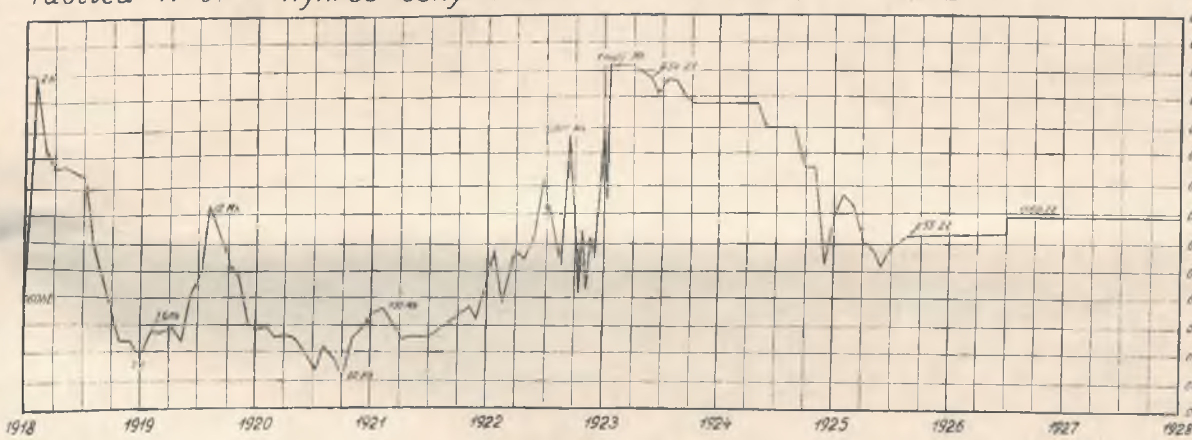
Wszystkie plany i rysunki odnośnych budowli wykonano we własnym zarządzie i nadzorowano wykonanie budowli przez przedsiębiorców.

Zaznaczyć tu należy, że budowano tylko to, co było najkonieczniejsze i możliwie najtańszym kosztem. O szerszym programie, zakrojonym na dalszą metę i przystosowanym do szybkiego rozwoju Elektrowni nie mogło być mowy ze względów finansowych. Rezultat jest ten, że biura są ciągle za szczupłe, magazyny za małe, garaż niedostateczny, a warunki mieszkaniowe przeważnej części personalu pożałowania godne.

Polityka taryfowa.

Polityka taryfowa nie mogła być prowadzona w kierunku uzyskania największych dochodów, należało uwzględniać zdolność płatniczą konsumentów. Podana tablica Nr. 9 daje bardzo ciekawy przebieg wysokości taryfy dla oświetlania mieszkań od roku 1918. Zwłaszcza w czasie inflacji marki polskiej skoki taryfy były częste i gwałtowne. Było się wprost bezradnym wobec ciągłego spadku waluty. Pod koniec 1923 roku zaprowadzono bony na kilowatgodziny (stworzono nieznane dotychczas pojęcie kilowatgodziny obrachunkowej), które mogli nabywać

Tablica Nr. 9 Wykres ceny 1 KWh dla mieszkań w Frs szw.



konsumenci na pewien okres z góry i chronić się w ten sposób przed skutkami dewaluacji. Co tydzień odbywały się posiedzenia Komisji dla Zakładów przemysłowych dla unormowania taryfy, a i tak czas ten był pod koniec okresu inflacyjnego za krótki, żeby dogonić spadającą markę. Wprowadzenie złotego zastało taryfę na poziomie względnie wysokim, zdawało się, że będzie można ustalić taryfę. Jednak spadek złotego w r. 1925 miał może jeszcze gorsze skutki, jak czas inflacji. Obniżonej wartości taryfy, wywołanej spadkiem złotego, nie można już było podnieść do wartości złotej. Taryfa zatrzymała się na poziomie znacznie niższym, niż taryfa przedwojenna i dzisiaj wydaje się rzeczą wykluczoną myśleć o takiej podwyżce taryfy, żeby doprowadzić ją do stanu przedwojennego. Warunki życiowe i zdolność płatnicza konsumentów jest znacznie gorsza. Elektrownia krakowska nie jest zresztą jedyną, która ma zduszoną taryfę, nawet elektrownie, które w myśl uprawnień nadanych przez Rząd miały możność utrzymać taryfy na poziomie złotym, taryf uprawnieniowych nie zastosowały i musiały z tych samych powodów zadowolić się niższą taryfą. Jedynie elektrownia warszawska utrzymała taryfę

prawie że na poziomie złotym, korzystając w całej pełni z ustalonych przez komisję rozjemczą a zatwierdzonych przez Rząd praw. Dlatego też opływa w środki finansowe i może inwestycjami dostosować się do rozwoju elektrowni. Inne elektrownie, między niemi i krakowska tej możności nie mają. Stwarza to bardzo niewesołe widoki dla przyszłej elektryfikacji. Zapotrzebowanie prądu wzrasta bez przerwy, urządzenia prądotwórcze i rozdzielcze pracują z przeciążeniem, a szerszej polityki inwestycyjnej z braku funduszów rozwinąć nie można. Ciągle się myśli u nas kategorjami przedwojennemi, że na inwestycje trzeba zaciągnąć długoterminowe, 50-letnie pożyczki z dogodnemi annuitetami, a które obecnie są niemożliwe do uzyskania. Od r. 1914 bieduje się bez pożyczki inwestycyjnej i rozwija się zakład z funduszów bieżących tylko w najkonieczniejszych rozmiarach, nie mogąc w żadnym dziale dogonić rozwoju zapotrzebowania. Na zachodzie dawno już zrozumiano, że pożyczki przedwojenne są utopją, której się ziścić w obecnych czasach nie da. Na kongresie międzynarodowym w Grenoble w r. 1925 powzięto nawet rezolucję, że w dzisiejszych czasach powinny elektrownie taką politykę taryfową stosować, któraby umożliwiła wykonywanie inwestycyj z własnych funduszów. Niestety niewiele elektrowni mogło ten program w życie wprowadzić. Coraz częstsze wiadomości, dochodzące ze wszystkich krajów o przerwach w dostawie prądu w elektrowniach wskutek przeciążenia urządzeń prądotwórczych i rozdzielczych oraz niedostatecznych rezerw, są groźnem memento na przyszłość, z którem trzeba się poważnie liczyć. Nie będzie można nadal uważać elektrowni za lukratywne przedsiębiorstwo i ciągnąć z niego zyski; trzeba będzie wypełnić obowiązek monopolowy dostarczania prądu każdemu, kto tego zażąda i rozwijania elektryfikacji.

Wyniki gospodarcze.

Wyniki gospodarcze, przedstawione w tablicy 10 i 11 są wobec niedostatecznej polityki inwestycyjnej bardzo dobre. Tablica Nr. 10 przedstawia wartość książkową inwestycyj od roku 1918—1928. Urządzenia wewnętrzne obejmują grunt, budynki, kotły, turbiny, rozdzielnie i wszystkie inne urządzenia w obrębie centrali. Zewnętrzne urządzenia obejmują sieci kablowe, podstację i stacje transformatorowe. Rzeczywista wartość jest daleko wyższa i możnaby ją ustalić jedynie na podstawie oszacowania. Przypuszczalna wartość rzeczywista jest o 100% wyższa od książkowej.

Inwestycje Elektrowni.

Tablica Nr. 10.

Rok	Wewnętrzne	Zewnętrzne	Razem
1918	K 3,892.696	K 4,878.304	K 8,771.000
1919	„ 6,308.943	„ 5,835.946	„ 12,144.889
1920	M 6,477.362	M 6,279.296	M 12,756.658
1921	„ 23,571.455	„ 38,335.398	„ 61,906.853
1922	„ 180,083.156	„ 322,276.744	„ 502,359.900
1923	„ 12.971,130.716	„ 133.779,466.284	„ 146.750,597.000
1924	Zł 3,798.294	Zł 3,774.770	Zł 7,573.064
1925	„ 6,170.580	„ 4,526.668	„ 10,697.248
1926	„ 5,313.827	„ 4,322.722	„ 9,636.549
1927	„ 5,472.775	„ 4,438.457	„ 9,911.232
1928	„ 6,127.366	„ 5,000.678	„ 11,128.044

Powyższa tablica nie daje jasnego obrazu przyrostu wartości inwestycyj, ponieważ wartości podane są w rozmaitych walutach ze stanem z końca każdego roku. Od roku 1924 wartość jest podana w złotych. W roku 1926 zmniejszono wartość inwestycyj w stosunku do zmniejszonej wysokości pożyczek inwestycyjnych, jaka wynikła wskutek ich ustawowego zwaloryzowania.

Tablica Nr. 11 przedstawia rozdział wydatków podanych w walutach, jakie w poszczególnych latach obowiązywały, a tablica Nr. 12 uwidacznia rozdział tych wydatków w procentach. Do ostatniej tablicy dołączony jest odpowiedni wykres.

Tablica Nr. 11.

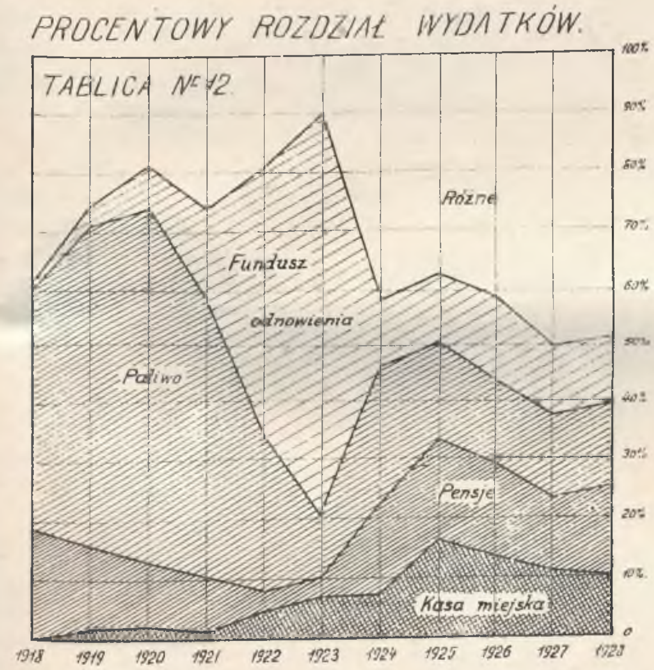
ROZDZIAŁ WYDATKÓW.

Okres		Paliwo	Płace i robocizna	Różne	Dotacja fund. odnowienia	Zysk dla Gminy	Razem
rok	dług.						
1917/18	1 rok	K 1,456.318	K 649.737	K 1,396.651	K 44.877	—	K 3,547.483
1918/19	1½ „	„ 7,485.935	„ 2,095.982	„ 3,319.996	„ 397.607	K 210.000	„ 13,509.520
1920	1 „	M 26,476.984	M 5,537.180	M 7,657.460	M 2,983.259	M 880.982	M 43,535.865
1921	1 „	„ 179,596.224	„ 40,596.574	„ 69,155.407	„ 88,192.180	„ 3,932.281	„ 381,472.666
1922	1 „	„ 622,306.619	„ 252,612.577	„ 279,950.993	„ 1.118,325.240	„ 103,445.486	„ 2.376,640.915
1923	1 „	„ 103.683,371.996	„ 30.051,864.415	„ 91.929,731.344	„ 660.607,774.857	„ 68.183,069.302	„ 954.455,811.884
1924	1 „	Zł 978.123	Zł 649.935	Zł 1,708.332	Zł 501.635	Zł 290.383	Zł 4,128.408
1925	1 „	„ 821.128	„ 810.009	„ 1,812.718	„ 565.695	„ 735.360	„ 4,744.910
1926	1 „	„ 760.426	„ 828.125	„ 2,173.721	„ 795.669	„ 700.000	„ 5,257.941
1927	¼ „	„ 248.292	„ 222.749	„ 824.877	„ 205.737	„ 175.000	„ 1,686.655
1927/28	1 „	„ 992.674	„ 1,111.862	„ 3,358.101	„ 846.778	„ 700.000	„ 7,009.415

Tablica Nr. 12.

Procentowy rozdział wydatków.

Okres rok	Okres dług.	Paliwo %	Płace i robocizna %	Różne %	Dotacja fund. odn. %	Zysk dla Gminy %
1917/18	1 rok	41.0	18.3	39.4	1.3	—
1918/19	1½ „	55.4	15.5	24.6	2.9	1.5
1920	1 „	60.8	12.7	17.7	6.8	2.0
1921	1 „	47.2	10.2	18.1	23.2	1.5
1922	1 „	26.1	10.7	11.8	47.0	4.4
1923	1 „	11.0	3.2	9.6	69.2	6.8
2924	1 „	23.9	15.6	41.4	12.1	7.0
1925	1 „	17.4	17.00	38.1	12.0	15.5
1926	1 „	14.5	15.75	41.3	15.2	13.3
1927	¼ „	14.7	13.2	49.5	12.2	10.4
1927/28	1 „	14.6	15.4	48.9	12.1	10.0



W tablicach Nr. 11 i 12 podane są okresy obrachunkowe zgodne z zatwierdzonemi przez Komisję dla Zakładów Przemysłowych zamknięciami rachunkowemi. Ponieważ w okresie dziesięcioletnim zmieniano dwukrotnie okresy administracyjne, przeto rok 1918/19 obejmuje 1½ roku, a rok 1927 tylko ¼ roku administracyjnego. Wszystkie inne tablice sprawozdania obliczone są według okresów kalendarzowych. Zysk, jaki Gmina osiągnęła z Elektrowni był zmienny od 0 do 15.5%. W rubryce „Różne“ mieszczą się oprócz oprocentowania pożyczek wydatki poczynione na zakupno liczników, wykonanie połączeń domowych i oświetlenia publicznego, których wartość odpisana została do 1 Zł. Pozatem zawiera ta rubryka wszystkie inne wydatki administracyjne.

INŻ. MARCIN CHMAJ.

ROZWÓJ TRWAŁYCH NAWIERZCHNI DROGOWYCH W KRAKOWIE, W LATACH POWOJENNYCH.

(Odczyt wygłoszony na Zebraniu Ogólnem Związku Inżynierów Drogowych Rzeczypospolitej Polskiej w Krakowie w dniu 20 stycznia 1929 roku).

Chociaż niezupełnie powołany jestem do przedstawienia rozwoju i sposobu wykonywania nawierzchni ulicznych w Krakowie w latach powojennych, w szczególności zaś od chwili ustabilizowania się stosunków pieniężnych w państwie, gdyż praca moja w samorządzie miejskim datuje się dopiero od lat półtora, to jednak ponieważ z biegiem okoliczności mnie to przypadło w udziale, uważałem za swój obowiązek podjęcia się powyższego zadania, w przeświadczeniu, że rozwój tychże nawierzchni w ostatnich latach w Krakowie jest pouczający i może być pomocą tak w wyborze, jak i w samej budowie najnowszych nawierzchni.

Z góry zaznaczyć muszę, że jakkolwiek to, co Kraków w ostatnich latach na polu porządkowania nawierzchni ulicznych zdziałał, cyfrowo przedstawia się wcale pokaźnie, to jednak w stosunku do potrzeb, jakie w tym kierunku miasto posiada, jest to zaledwie początkiem pracy i wysiłków tak technicznych jak i finansowych, zdążających do tego, by postawić miasto i w tej dziedzinie na poziomie zachodnio-europejskim. Przyczyny tego zjawiska staną się jasne, jeśli sobie przedstawimy, że Kraków w obecnych swych granicach, tj. jako Wielki Kraków istnieje dopiero od roku 1910, a właściwie 1915, w którym ostatnią, obecną południową dzielnicę miasta Podgórza przyłączono do Krakowa. Kiedy bowiem stary Kraków posiadał powierzchnię 5·225 km², to po wcieleniu sąsiednich gmin do miasta powierzchnia ta wzrosła gwałtownie 9-o krotnie tj. do 48·541 km².

Podczas gdy w starym Krakowie powierzchnia nawierzchni trwałych wynosiła 122,646 m² tj. 18·6%, zaś powierzchnia nawierzchni szosowych i bruków z kamienia łamanego 536,113 m² tj. 81·4% całkowitej nawierzchni ulic i placów to po przyłączeniu do Krakowa sąsiednich gmin, które z wyjątkiem Podgórza, nie posiadały w zupełności nawierzchni trwałych, stosunek ten mimo całego szeregu nowych trwałych nawierzchni, które od tego czasu powstały, nie wiele zmienił się na lepsze, gdyż obecnie przedstawia się on następująco: powierzchnia nawierzchni trwałych wynosi: 278.358 m², tj. stanowi 20·6%, zaś powierzchnia nawierzni szosowych i gruntowych: 1,051.258 m², tj. stanowi 79·4% wszystkich nawierzchni. Drugą przyczyną, która nie tylko powyższych stosunków nie poprawiła, ale jeszcze bardzo pogorszyła, była przyczyna wprawdzie ogólno-europejska, nie mniej jednak w skutkach swych i dla Krakowa groźna t. j. wojna światowa.

Lata bezpośrednie przed wojną były dla Krakowa okresem wielkiego postępu w dziedzinie rozwoju nawierzchni ulicznych. Oprócz bruków z kamienia porfirowego, z kamieniołomów w Miękini, które zaczęto sposobem racjonalnym wykonywać, t. j. na fundamencie betonowym, po zaniechaniu dotychczasowego wyłącznego

układania na ziemi z podsypką piaskową, powstają trwałe bruki z kostki szwedzkiej na Rynku głównym, ul. Starowiślnej, oraz pokrywa się cały szereg ulic nawierzchniami z asfaltu prasowanego, jak: ul. Sławkowską, Florjańską, Grodzką, Szczepańską, Basztową, Dunajewskiego, część ul. Kopernika, nadto wykonuje się pierwszą próbę z betonu cementowego w ul. Franciszkańskiej, oraz w ul. Pijarskiej i na Placu św. Magdaleny. Przy zachowaniu tego tempa robót, wystarczyło jeszcze kilka lat, by cały stary Kraków pokrył się wyłącznie nawierzchniami trwałemi. Tymczasem wojna światowa nietylko zatamowała dotychczasowy rozwój miasta, ale także zniweczyła dotychczasowy dorobek jego w tej dziedzinie i tak: nawierzchnie z bruków kamiennych, wykonane na fundamencie betonowym, przetrwały wprawdzie wojnę i zniosły ciężki inwentarz wojenny zwycięsko, próbna nawierzchnia betonowa w ul. Franciszkańskiej również w sposób niespodziewany, co w szczególności podkreślam, wytrzymała próbę wszelkich obciążeń na jakie w czasie wojny była narażona, natomiast nawierzchnie asfaltowe, z powodu braku materjału zupełnie niekonserwowane, zniszczały doszczętnie. Kto znał Kraków z lat 1917—1922, pamięta, że ulicami dawniej asfaltowanemi w latach tych przejechać nie można było. O odbudowie na nich asfaltu prasowanego, wobec gwałtownej dewaluacji, nie można było pomyśleć. Wykonano przeto z konieczności na ulicach zupełnie zniszczonych nawierzchnię z drobnego bruku porfirowego, jak na ul. Basztowej: 7.500 m^2 i Potockiego 55.30 m^2, przyczemnie obeszło się bez obniżenia istniejącego fundamentu betonowego; na ulicach, gdzie zostały jeszcze resztki asfaltu prasowanego, jak w ulicy Sławkowskiej i Dunajewskiego, wykonano naprawki przy pomocy asfaltu lanego, przyczem pas jezdni w ul. Sławkowskiej pomiędzy i wzdłuż szyn tramwajowych wybrukowano pieńkami porfirowemi większego formatu o pow. 2.400 m^2, lub wreszcie wykonano w całości nawierzchnie z betonu cementowego, jak ul. Florjańskiej, Grodzkiej i Wiślnej. W ten sposób zaspokojono nujpilniejsze potrzeby śródmieścia pod względem nawierzchni ulicznych, może nie zawsze w sposób najbardziej racjonalny, ale w sposób, który w danej chwili ze względów finansowych był możliwy do przeprowadzenia.

Teraz stanęło Budownictwo miejskie przed zagadnieniem, jakie należy w przyszłości nawierzchnie stosować. Wobec olbrzymiego z jednej strony zapotrzebowania przez całą Polskę bruku kamiennego, którego największym, mimo to niewystarczającym producentem były Kamieniołomy Miast Małopolskich, z drugiej zaś strony wobec wysokiej ceny jednostkowej bruku kamiennego sięgającej od 30 do 60 zł. za 1 m^2 gotowej nawierzchni, miasto które w starej swej części posiadało jeszcze 80% nienajlepszych nawierzchni szosowych, zaś w dzielnicach przyłączonych 99% zupełnie złych szos i dróg ziemnych, musiało wybrać drogę pośrednią, która mniej więcej przedstawia się następująco:

Na głównych arterjach komunikacyjnych stosować bruk kamienny kostkowy, względnie pieńkowy większego formatu, możliwie z kamieni twardych, jak bazalt, andezyt, granit, z fugami zalanemi zaprawą cementową, względnie beton cementowy (wobec dobrych wyników uzyskanych dotychczas), wykonując je zawsze na fundamencie betonowym, o grubości 15—20 cm., na ulicach zaś o słabym lub lżejszym ruchu, stosować drobny bruk bazaltowy, lub porfirowy na szosie z podsypką piaskową, lub mieszaniną cementu z piaskiem, również przy zalaniu fug cementem, oraz nawierzchnie bitumiczne, głównie jako beton asfaltowy. W ten sposób programowo postępując zdąża Budownictwo miejskie, w miarę posiadanych funduszów, do kolejnego usuwania z miasta nawierzchni szosowych, konserwując istniejące jeszcze tamże ważniejsze szosy materjałem twardym t. j. tłuczniem bazaltowym, ulice zaś boczne tłuczniem porfirowym, a wyjątkowo tylko, na peryferjach miasta, ulice nieurządzone tłuczniem wapiennym.

Nawierzchnie z bruku kamiennego.

W latach powojennych wykonało Budownictwo miejskie nowe nawierzchnie z bruku kamiennego, oraz przebrukowało stare, oprócz już wyżej wymienionych, w następujących ulicach:

1) w r. 1919 w ul. Rakowickiej drobny bruk porfirowy na szosie z podsypką piaskową, o powierzchni: 7.400 m^2,

2) w r. 1921 ul. Straszewskiego bruk j. w. o powierzch. 9.940 m^2,

3) w r. 1925 w ul. Tadeusza Kościuszki, na pasie jezdni, zajętym przez tory tramwajowe, zastosowano pieńki porfirowe większego formatu, na reszcie zaś jezdni drobny bruk porfirowy; całą nawierzchnię ułożono na fundamencie betonowym; całkowita powierzchnia wykonanego bruku wynosi 10.130 m^2,

4) w r. 1926/27 w ul. Retoryka drobny bruk porfirowy, z fugami zalanemi cementem, na szosie z podsypką cementowo-piaskową, o łącznej pow. 5.300 m^2; koszt 1 m^2 bruku na podsypce cementowo-piaskowej z zalaniem fug cementem wynosił: 24.44 zł., w tem: koszt 1 m^2 zerwania istniejącej szosy i przygotowania nowego podłoża kamiennego wynosił: 3·45 zł., koszt 1 m^2 samego bruku 19·24 zł., oraz koszt 1 m^2 odwodnienia (wodościeki) 1·75 zł,

5) w r. 1926/27 przebrukowano całkowicie pieńkami porfirowemi większego formatu, przy zalaniu fug cementem ulicę Kamienną, o powierzchni 4.560 m^2,

6) w r. 1927 wykonano w ul. Mikołajskiej i w ul. św. Krzyża drobny bruk bazaltowy 12/12 cm., z kamieniołomów w Berestowcu na Wołyniu, z fugami zalanemi cementem, na fundamencie betonowym 20 cm. grubym, o łącznej powierzchni 2.030 m^2; koszt 1 m^2 gotowej nawierzchni wraz z kosztem odwodnienia wynosił 52 zł,

7) w r. 1927 w ul. Wolskiej drobny bruk 10/10 cm. bazaltowy, z kamieniołomów czeskich (wobec niemożności otrzymania w tym czasie innego bruku z materjałów krajowych), z fugami zalanemi cementem, na szosie z podsypką piaskową o łącznej powierzchni 2.540 m^2; koszt 1 m^2 gotowej nawierzchni wynosił 33 zł,

8) w r. 1927/28 przebrukowano całkowicie część ul. Długiej, istniejącemi pieńkami porfirowemi większego formatu, przy zalaniu fug cementem, przyczem pieńki stare dokładnie obrobiono, resztę zaś uzupełniono nowemi pieńkami; powierzchnia przebrukowania wynosiła 3.770 m^2.

Sumaryczna powierzchnia nawierzchni z bruków kamiennych nowych, lub całkowicie przebrukowanych, jakie wykonano w latach powojennych, a więc wraz

z ul. Basztową, A. Potockiego i Sławkowską wynosi około: 61.100 m^2.

Zaznaczyć tutaj należy, że w ulicach, w których wykonuje się nawierzchnie torów jezdnych na fundamencie betonowym, zastosowuje Budownictwo m. zasadniczo krawężniki granitowe, na fundamencie betonowym, 20—30 cm. wysokim; starszy typ krawężników granitowych o formacie 18/24 cm. nie posiada wystarczającej stałości, dlatego obecnie stosuje się prawie wyłącznie krawężniki silniejsze o wymiarze 20/30 lub 24/30 cm. Koszt 1 mb. krawężnika prostego z granitu śląskiego 20/30 cm., używanego w roku ubiegłym, loco Śląsk, wynosił 25 zł.; koszt wbudowanego krawężnika na fundamencie betonowym, 25 cm. wysokim, wynosił 35 do 36 zł.

W ulicach bez podkładu betonowege i nie posiadających silnego ruchu, stosuje się krawężniki betonowe, wyrabiane przez Miejskie Zakłady Ceramiczne. Krawężniki te posiadają wymiary: szerokość na górze 15 cm., na dole 20 cm; wysokość 30 cm; długość 70 cm. Koszt 1 krawężnika wynosi 4.55 zł.; koszt 1 mb. wbudowanego krawężnika wynosi około 9—10 zł. Typ ten obecnie wzmocniono, a to do szerokości 25 cm., na dole 30 cm., zaś długość zwiększono do 1 m. w celu nadania mu większej stałości, dotychczasowo bowiem krawężniki betonowe pod wpływem działania sił, okazywały tendencję do przechylania się w stronę jezdni. Zjawisko to jest w mieście nietylko ze względów estetycznych niepożądane, ale także i z tego powodu, że krawężnik stanowi bardzo ważny element wysokościowy dla ulicy, od którego inne pomiary wysokościowe, jak wyznaczenie wysokości progów i ścieków się odbywa. Koszt 1 krawężnika betonowego nowego typu wynosi 10 zł., zaś koszt 1 mb. wbudowanego krawężnika około 13—14 zł.

Stosowane dawniej krawężniki z wysokich kostek porfirowych, które jeszcze na szeregu ulic w śródmieściu spotykamy, obecnie już ani przez Kamieniołomy Miast Małopolskich nie są wyrabiane, ani przez Budownictwo m. używane; przy przebudowie ulic wymienia się je na granitowe.

Jako nawierzchni na chodniki używa się przeważnie płyt betonowych, o wymiarach 50/50 cm. grub. 6 cm., z siatką drucianą wewnątrz, wyrabianych przez Miejskie Zakłady Ceramiczne. Koszt 1 płyty wynosi 2 zł.; koszt 1 m^2 chodnika z płyt betonowych na podsypce piaskowej, wynosi 12—13 zł.; na chodnikach tych stosuje się spadek poprzeczny 3%.

Stosowane dawniej płyty porfirowe, o rozmaitych wymiarach, spotykane również w ulicach w śródmieściu, są materjałem bardzo dobrym na chodniki, w zimie jednak nieco śliskim, dlatego należy stosować na nich spadek mniejszy, t. j. 2—2½%; obecnie przez kamieniołomy nie są już wyrabiane. Przy przebudowie ulic stosuje się jeszcze istniejące płyty porfirowe, po dokładnej obróbce kamieniarskiej gdyż dają chodnik o wyglądzie bardzo ładnym. Ubijanie ich odbywa się zapomocą ciężkich żelaznych dobni, podbnie jak bruk kamienny.

Na pryncypalnych ulicach i w Rynku Głównym stosuje się jako materjał na chodniki asfalt lany, a ostatnio meksfalt, jak w roku ubiegłym w ul. Florjańskiej. Koszt 1 m^2 chodnika z asfaltu lanego o gubości 2 cm., wynosi około 18 zł., zaś meksfaltu o grubości 2½ cm. około 12 zł.

Nawierzchnie z betonu cementowego.

Nawierzchnie te, które w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, na wielką skalę, a w Europie głównie w Niemczech znalazły rozpowszechnienie, zastosowało Budownictwo m. poraz pierwszy, może pierwsze w Polsce, w r. 1912, zwąc ją od bazaltu, który jako materjał kamienny znalazł w niej prawie wyłączne zastosowanie, bazaltoidem.

Pierwsza próba wykonanej nawierzchni dała pomyślne rezultaty; nawierzchnia ta bowiem przetrwała skutecznie okres wojenny, w którym z jednej strony konserwacja nawierzchni zmalała do minimum, z drugiej zaś strony całość nawierzchni, z powodu częstego przejazdu ciężkiego materjału wojennego, narażona była na zniszczenie. Kiedy w tych samych warunkach nawierzchnie z asfaltu prasowanego zniszczały prawie zupełnie, bazaltoid w ul. Franciszkańskiej oparł się niszczącemu działaniu ciężarów i do końca 1928 r., t. j. po 16 latach, po przeprowadzeniu w ubiegłym roku drobnych napraw znajdował się w stanie względnie dobrym. Ostre mrozy tegorocznej zimy spowodowały, jednak uszkodzenie nawierzchni tak, że większe naprawy w roku bieżącym okażą się konieczne.

Jakkolwiek zaprzeczyć się nieda, że nawierzchnie betonowe głównie dla ruchu samochodowego się nadają, to jednak, jak z powyższego widzimy, wytrzymują zupełnie dobrze i ruch mieszany, przeto w stosunkach polskich, przedewszystkiem w zachodnich połaciach państwa z pożytkiem mogą być stosowane. Obserwacje poczynione na nawierzchni z betonu cementowego w Krakowie są następujące:

W porze letniej zachowuje się nawierzchnia bez zarzutu, natomiast w porze zimowej, przy silnych mrozach, jak to ma miejsce w obecnej zimie działają ostre ocyle końskie na odkrytą ze śniegu nawierzchnię betonową szkodliwie, wywołując lokalne drobne zagłębienia, względnie odpryskiwania tejże, wprawdzie nie większe jak powierzchnia ocyli, jednak dla całości nawierzchni szkodliwe; można tego uniknąć przez pozostawienie nawierzchni przykrytej śniegiem. Pozatem ewentualne przedwczesne łuszczenie się nawierzchni należy przypisać albo użyciu nieodpowiedniego cementu, albo złemu wykonaniu, lub wreszcie nieodpowiednim stosunkom atmosferycznym w czasie wykonania; przykładem ostatniej przyczyny w Krakowie była nawierzchnia w ul. Kopernika, wykonana późną jesienią w r. 1925, w czasie panujących już mrozów. Nawierzchnia ta uległa częściowemu zniszczeniu i w r. 1928 musiała być w znacznej części wymieniona. Największą wadą nawierzchni betonowych jest ich zupełna sztywność, czego następstwem jest pękanie w razie najmniejszych ruchów terenu, wywołanych bądź słabem wykonaniem podłoża, bądź też, co we większych miastach znajduje się obecnie na porządku dziennym, ciągłem przekopywaniem ulic dla zakładania, wymiany, lub naprawy instalacyj ulicznych.

Ilość pęknięć da się zmniejszyć: 1) przez wykonanie podłoża kamiennego, 2) przez racjonalne rozłożenie szwów delatacyjnych, tak podłużnych jak i poprzecznych i utworzenie przez to pól o niewielkiej powierzchni, około 25—30 m^2, 3) przez pogrubienie płyty wzdłuż krawężników i szwów podłużnych, 4) przez uzbrojenie płyty prętami żelaznami. Pęknięcia nie są dla ruchu szkodliwe, gdyż przez zalanie ich asfaltem można wytworzyć znowu

pełne powierzchnie, jedynie cierpi na tem zewnętrzny wygląd nawierzchni.

Sztywność nawierzchni betonowej jest powodem, że nie poddaje się ona drganiu szyn tranwajowych; nadto zużyte obręcze kół tramwajowych, przez wytworzenie rąbka na zewnętrznej stronie koła, działają niszcząco na pas nawierzchni betonowej wzdłuż szyn. Z tych powodów należy szyny tramwajowe od strony zewnętrznej obrukować.

Sposób wykonywania nawierzchni betonowych w Krakowie do dnia dzisiejszego jest wyłącznie sposobem ręcznym, nad którym wprawdzie Ameryka już dawno, a Niemcy obecnie zaczynają przechodzić do porządku dziennego, jak długo jednak roczna produkcja nawierzchni betonowych w Krakowie będzie wynosiła około 4.000 m^2, jakto ma ze względów budżetowych obecnie miejsce, nie opłaci się miastu zakupywać maszyny do wykonywania nawierzchni, zwanej po niemiecku „Strassenfertiger“, której koszt według oferty złożonej miastu przez firmę niemiecką Maffei z Monachium wynosi loco fabryka: 11.200 marek niem. a wraz z garniturem potrzebnych szyn o długości 300 m. i wózkiem do transportu maszyny: 16.000 marek niem.

Pierwszą nawierzchnię betonową w ul. Franciszkańskiej wykonała w r. 1912 firma wiedeńska „Bazaltwerke-Radebeule“, zaś w roku następnym Budownictwo m. we własnym zarządzie na Placu św. Magdaleny i na części ul. Pijarskiej; do robót tych ostatnio użyto, z powodu małego ruchu w tych ulicach, żwirku porfirowego zamiast bazaltowego. Wspomniana firma wykonała następnie w r. 1924 w ul. Grodzkiej i Florjańskiej, w miejsce zniszczonych nawierzchni asfaltowych, na istniejącym fundamencie betonowym płytę wierzchnią z betonu cementowego. Przy tych robotach powojennych wyszkoliło Budownictwo m., oprócz swoich techników także jednego z dróżników, który nadzoruje odtąd roboty betonowe, wykonywane przez Budownictwo m. już tylko sposobem gospodarczym.

W tym samym roku, t. j. 1924 wykonuje się nawierzchnie betonowe w ul. Wiślnej, w r. 1925 w ul. Kopernika, w r. 1926 nawierzchnie na jezdniach wokoło placu Szczepańskiego, w ul. Szczepańskiej, św. Tomasza, św. Marka, Pijarskiej, Reformackiej i Botanicznej, na której użyto żwirku porfirowego, w roku 1927 w ul. Lubicz Górnej (ze żwirku porfirowego) i ul. św. Krzyża, w r. 1928 w ul. Szpitalnej i placu Wszystkich Świętych na części przed Magistratem. Łączna powierzchnia nawierzchni betonowych wynosi obecnie 31.790 m^2, z tego po wojnie wykonano 26.540 m^2.

Materjały do nawierzchni betonowych muszą być pierwszorzędne, w szczególności zaś cement. Bojąc się w pierwszych latach robót betonowych używania cementów krajowych, sprowadzało Budownictwo m. w latach 1924, 1925 i częściowo w roku 1926 cement polski ze Śląska niemieckiego. Kiedy w roku 1926 cementownie krajowe wystąpiły z prośbą o wypróbowanie cementów krajowych, dając ze swej strony gwarancję za jakość dostarczonego przez nich cementu, dokonano prób na placu Szczepańskim z cementem Górka, Szczakowa i Liban. Próby te wypadły według dotychczasowych obserwacyj dodatnio, odtąd przeto używa się cementów krajowych, głównie zaś cementu Górka. Cement powinien być gwarancyjny, wysokowartościowy, wolno wiążący.

Piasek musi być ostroziarnisty, czysty i w tym celu starannie przesiewany, przyczem przedewszystkiem nadaje się piasek rzeczny; w Krakowie używa się wyłącznie piasku wiślanego.

Jako materjału kamiennego używa Budownictwo m. żwirku bazaltowego z Kamieniołomów w Berestowcu na Wołyniu, przesiewanego, w 2 grubościach, tj. drobniejszego o grubości do 10 mm i grubszego 10—20 mm. Żwirek musi być czysty, a więc płukany, o ziarnach ostrokanciastych, kształtu umiarowego. Grunt pod nawierzchnię betonową, ze względu na jej sztywność i możność pękania musi być starannie przygotowany.

O ile na drogach poza miastem stara najeżdżona szosa stanowi silne i trwałe podłoże, na którem śmiało można położyć płytę betonową, o tyle w mieście, gdzie niweleta nawierzchni jest uzależniona od wysokości krawężnika i progów bram i sklepów, wykorzystanie starej szosy dla tych celów staje się rzadko możliwem. W ulicach przeto o silnym ruchu ciężarowym, gdzie wykonanie podłoża kamiennego jest wskazane, a podniesienie niwelety niemożliwe, należy istniejącą szosę zerwać, a po obniżeniu wykonać nowe, dobrze uwałowane podłoże. Przy dotychczasowych nawierzchniach betonowych w Krakowie nie wykonywano podłoża kamiennego, układając płytę betonową na dobrze ubitym i wyrównanym gruncie, dając przytem na ulicach o silnym ruchu płytę fundamentową, o grubości 20 cm, zaś na ulicach o słabym ruchu 15 cm.

Nawierzchnie betonowe wykonuje Budownictwo m. w 2 warstwach, a mianowicie: płytę fundamentową jednostajnie grubą na całej szerokości, tj. 15 lub 20 cm, oraz płytę górną o grubości 5 cm. Ten sposób wykonania spowodowany jest względami oszczędnościowymi, a mianowicie możnością użycia dla płyty fundamentowej gorszego materjału kamiennego, tj. tłucznia wapiennego o grubości 3—5 cm, a jedynie dla płyty górnej drogiego żwirku bazaltowego. Żwirek ten powinien być z materjałów jak najsilniejszych, w przeciwieństwie do nawierzchni bitumicznych. Kiedy bowiem nawierzchnie bitumiczne jako elastyczne, poddające się pod ciężarem, mogą posiadać materjał kamienny słabszy jak żwirek porfirowy, to nawierzchnie betonowe sztywne, w których żwirek głównie ma za zadanie przeniesienie obciążeń i uderzeń, muszą posiadać materjał kamienny jak najsilniejszy, a więc przedewszystkiem żwirek bazaltowy.

Do budowy płyty fundamentowej używa Budownictwo m. betonu o stosunku 1 : 3 : 6 dla ulic o silnym ruchu, zaś 1 : 4 : 7 dla ulic o słabszym ruchu. Dla budowy płyty górnej betonu o stosunku 1 : 1 : 2 : 1, tj. część cementu, 1 część piasku, 2 części żwirku grubszego, 10—20 mm, 1 część żwirku drobnego do 10 mm, przyczem stosuje się spadek poprzeczny 2—3 proc.

Dotychczasowy, stosowany po wojnie sposób wykonywania nawierzchni betonowych w Krakowie był taki, że wykonywano najpierw płytę fundamentową na całej, względnie części ulicy, a dopiero po kilku dniach, a więc po dostatecznem skrzepnięciu betonu, wykonywano płytę górną. Sposób ten, jakkolwiek przyspiesza wykonanie budowy i dla późniejszych napraw konserwacyjnych z powodu możności łatwego zerwania oddzielnej płyty jest korzystny, to jednak ze względów statycznych jest wobec istnienia na sobie dwóch ze sobą niezwiązanych płyt, co jest również jedną z przyczyn pękania nawierzchni

niewłaściwy. Dlatego w ubiegłym roku wykonano poraz pierwszy płytę 2-warstwową na placu przed Magistratem w ten sposób, że na świeżą płytę fundamentową ułożono bezpośrednio płytę wierzchnią tak, jak Niemiec nazywa: „nass auf nass“. Nawierzchni jednowarstwowej dotychczas w Krakowie nie wykonano, gdyż jakkolwiek robocizna przy niej jest tańsza, to jednak z powodu konieczności użycia dla całej płyty droższego materjału kamiennego i tłustego betonu, koszt jej jest o wiele większy, niż płyty dwuwarstwowej. W Ameryce wykonuje się prawie wyłącznie nawierzchnie jednowarstwowe, ale tam z powodu użycia maszyn do budowy nawierzchni, które przez silne zagęszczenie tejże wyciskają zaprawę cementową na wierzch, staje się zbędne użycie tłustego betonu dla warstwy górnej, przez co i koszt budowy płyty jednowarstwowej nieco się zmniejsza.

Przed przystąpieniem do budowy należy, zwłaszcza w stosunkach miejskich wrysować w plan sytuacyjny dokładny rozkład szwów podłużnych i poprzecznych. Do 1928 roku nie stosowano w Krakowie na żadnej z ulic szwów podłużnych, okazało się jednak, że na jezdniach szerszych niż 6 m powstawały pęknięcia podłużne w samym środku jezdni. Dlatego też na placu przed Ratuszem, w roku ubiegłym, na jezdni o szerokości 7 m, zastosowano poraz pierwszy szew podłużny. Szwy poprzeczne stosuje się w odstępach 4—5 m prostopadle do krawężników. Do wypełnienia szwów używa się w Krakowie wyłącznie papy dachowej, natomiast w Niemczech powszechnie asfaltu.

Do wykonania nawierzchni używa się jednej partji ludzi złożonej z 16 robotników, z których 6 jest wyszkolonych w robotach betonowych, a 10 służy do robót pomocniczych, jak płukanie żwirku, dowóz materjałów na pomost, mieszanie betonu, sianie piasku, dowóz wymieszanego betonu na miejsce przeznaczenia. Dla uzyskania potrzebnego profilu płyty fundamentowej ustawia się w miejscach przeznaczonych na szwy poprzeczne, szablony drewniane, o wysoko-grubości płyty fundamentowej, a po wsypaniu wilgotnego betonu ubija się go ubijaczkami żelaznemi do wysokości górnej krawędzi szablonu, poczem zapomocą zwykłej szyny kolejowej położonej i przesuwanej po obu szablonach uzyskuje się potrzebny profil. Po ukończeniu jednego pola wyjmuje się szablon wewnętrzny, a w powstałą stąd szparę wkłada się pasek papy dachowej, wypełniając pozostałą część fugi betonem.

Dla wykonania płyty górnej ustawia się analogicznie na płycie fundamentowej szablony ponad dolnym szwem poprzecznym i wsypuje się na pole płynny beton, który się z początku wyrównuje do szablonów wyłącznie zapomocą szyny, gdyż ubijanie zapomocą dobni jest z powodu rzadkości betonu niemożliwe. Po wyjęciu szablonu wewnętrznego wstawia się znowu w jego miejsce papę i tak postępuje się dalej, aż do ukończenia przeznaczonej w danym dniu do wykonania powierzchni. Następuje przerwa; pomocniczą partję 10 robotników zwalnia się, a pozostawia się 6 wyszkolonych robotników dla ostatecznego wykończenia nawierzchni. Po 5—6 godzinach, w zależności od temperatury dnia, kiedy beton już dostatecznie stężał, przystępuje się zapomocą ubijania dobniami żelaznemi o ciężarze 10—12 kg, do jego zagęszczenia, postępując od ścieku do środka, aż do zapocenia się betonu, poczem następuje powtórna przerwa; kiedy beton zmatowieje przystępuje się do końcowego ubijania, a następnie zacierania drewnianemi zacieraczkami. Kilkakrotne ubijanie betonu ma na celu przeszkodzenie kurczeniu się betonu, w czasie jego wiązania. Dla nadania nawierzchni gładkiego, estetycznego wyglądu, przeciąga się ją jeszcze miotłą ryżową raz, a potem drugi raz, kiedy beton staje się już szary. Na tem robota jest skończona. Po wyschnięciu nawierzchni zasypuje się ją tego samego dnia 2—3 cm warstwą przesianego piasku dla utrzymania wilgoci w nawierzchni i uchronienia jej przed zbyt szybkiem tężeniem, jak i ewentualnemi uszkodzeniami. Po dwóch tygodniach wystającą nad nawierzchnię papę w szwach ścina kamieniarz przy pomocy dłóta. Otwarcie nawierzchni dla ruchu następuje po trzech tygodniach; przez cały ten okres polewa się nawierzchnię wodą dla utrzymania jej w wilgoci i uzyskania jednolitego i wolnego wiązania.

Zaznaczyć tu jeszcze należy, że w Niemczech rzadko używa się płynnego betonu dla wierzchniej warstwy, najczęściej betonu wilgotnego, dla którego, zapomocą prób konsystencji wypośrodkowuje się potrzebną ilość wody, którą przez cały czas budowy ściśle się zachowuje. Nawierzchnia w ul. Franciszkańskiej wykonana przed wojną przez firmę wiedeńską „Bazaltwerke Radebeule“, była również wykonaną z wilgotnego betonu; dopiero po wojnie, przy robotach w ul. Grodzkiej i Florjańskiej ta sama firma zastosowała beton płynny i tę metodę Budownictwo m. od niej przejęło. Porównanie wytrzymałości nawierzchni wykonanych obydwoma metodami w Krakowie, przemawia za metodą wilgotnego betonu, do którego też Budownictwo miejskie w roku bieżącym częściowo powróci.

Dla utrzymania wilgoci w nawierzchni i skrócenia okresu wiązania, zamiast polewania jej wodą, dokonano za wzorem Ameryki w ul. Szpitalnej ubiegłego roku próby posypania nawierzchni sproszkowanym chlorkiem wapnia, który ma tę własność, że wciąga wilgoć tak długo, dopóki się sam pod jej działaniem nie rozłoży. Posypuje się najwcześniej w 8—16 godzin po zupełnem wykończeniu nawierzchni, w ilości 1.25 kg/m^2, przyczem proszek musi być jednostajnie rozścielony zapomocą mioteł; proszek ten jest ogromnie gryzący, tak, że robotnicy czynią to z zasłoniętą twarzą; ponadto niszczy on kwiaty i rośliny w sąsiedztwie, przeto w miastach mniej się nadaje do stosowania. W ciągu 12 godz. po posypaniu chlorkiem musi być nawierzchnia chroniona przed deszczem, w przeciwnym bowiem razie woda go rozpuszcza i spłukuje. O skuteczności wpływania chlorku na trwałość nawierzchni nie można na razie wydać opinji, z powodu zbyt krótkich dotychczas doświadczeń.

W ciągu ośmio-godzinnego dnia pracy można przy użyciu 1 partji, złożonej z 16 ludzi wykonać przy oddzielnem układaniu płyty dolnej i górnej, około 100 m^2 płyty dolnej i 150 m^2 górnej, przy bezpośredniem zaś wykonywaniu obu płyt po sobie, około 100 m^2 dziennie. Koszt 1 m^2 nawierzchni betonowej, dwuwarstwowej, 20 cm grubej, na podłożu ziemnem, wynosił w ostatnich trzech latach: 17—18 zł, na podłożu zaś szosowem podniesie się koszt o 3—4 zł/m^2, jest więc niski.

Zarzuty stawiane nawierzchniom betonowom nie wszystkie są słuszne.

1) Zarzut, że nie nadaje się ona dla ruchu konnego zbija 16 letnie doświadczenie poczynione w Kra-

kowie w ul. Franciszkańskiej, wystawionej całkowicie na ruch mieszany.

2) Zarzut śliskości nawierzchni też nie jest słuszny, nie widzi się bowiem w Krakowie wypadku wywrócenia się konia na nawierzchni betonowej.

3) Zarzut, dotyczący długiego zamknięcia drogi w czasie wykonywania nawierzchni, jest słuszny, zwłaszcza tam gdzie jest tramwaj, ale się da złagodzić, gdyż w mieście można zawsze sąsiedniemi ulicami zdążyć do tego samego celu, w wypadkach zaś najtrudniejszych możliwem jest, przy zastosowaniu szwów podłużnych, wykonywać budowę na połowie drogi, a pozostawić drugą połowę dla komunikacji publicznej.

4) Najważniejszym jest zarzut pękania nawierzchni i trudności jej naprawy. Jednak i w tym wypadku znajdują się środki zaradcze, podane powyżej, które możność pękania zmniejszają do minimum, względnie pęknięcia unieszkodliwiają, przeto i ten zarzut nie przedstawia się groźnie.

W obronie zaś nawierzchni betonowych należy podnieść przedewszystkiem:

1) Jej taniość.

2) Łatwość jej wykonania przy pomocy najzwyklejszych narzędzi drogowych, bez potrzeby robienia jakichkolwiek inwestycyj maszynowych.

3) Możność wykonania i w porze deszczowej, z wyjątkiem deszczów nawalnych.

4) Możność wykonania jej wyłącznie z materjałów krajowych, co zwłaszcza na wypadek kryzysu finansowego państwa, spadku waluty, lub wojny i niemożności sprowadzania materjałów zagranicznych jest rzeczą bardzo ważną.

Z powodów powyższych należy nawierzchnie betonowe dla stosunków polskich, zwłaszcza w okolicach, gdzie potrzebne materjały znajdują się w pobliżu, polecić.

Nawierzchnie bitumiczne.

Rozwój ruchu automobilowego spowodował już przed wojną konieczność szukania środków, by istniejące na całym świecie w przeważającej ilości nawierzchnie szosowe związać lepiszczem silniejszem, aniżeli lepiszcze piaskowo-wodne, a zarazem uwolnić przechodniów od plagi kurzu i błota. Najpowszechniejsze zastosowanie znalazła wówczas smoła pogazowa w krajach posiadających własne gazownie, produkujące w nadmiarze smołę, dla celów drogowych specjalnie preparowaną. Wielkie przeto zastosowanie znalazło smołowanie dróg w krajach takich, jak Ameryka, Anglja, Szwajcarja, Niemcy. Polska przedwojenna nie może się poszczycić wielkiemi rezultatami na tem polu, a wykonane próby, nieraz nieumiejętnie stosowane nieudawały się.

Miasto Kraków kroczące, jak wspomniałem, w latach przedwojennych szybkim krokiem ku uporządkowaniu swych nawierzchni, wykonało i w tej dziedzinie szereg prób, tak wgłębnego, jak i powierzchownego smołowania. Głównie należy tu wspomnieć ulicę Topolową, na której wykonano beton smołowy na zimno, systemem gospodarczym i ul. Rakowicką, na której położono patentowany westrumit, wykonany przez przedsiębiorstwo wiedeńskie. Nawierzchnie te trzymały się stosunkowo dobrze, nie konserwowane jednak przez wojnę, niszczały i to szybciej westrumit w ul. Rakowickiej, aniżeli beton smołowy w ul. Topolowej, który jeszcze obecnie w niektórych miejscach się trzyma. Beton smołowy zastosowany na niektórych chodnikach na plantach i co roku konserwowany, trzyma się obecnie całkiem dobrze.

Po wojnie nawierzchnie smołowane utrzymały się przedewszystkiem w krajach, w których dotychczas były w powszechnem użyciu, częściowo tylko ustępując nawierzchniom bitumicznym, jak np. w Szwajcarji, gdzie produkcja smoły może poza przemysłem zaspokoić potrzeby drogowe, gdzie więc jest wskutek tego znacznie tańsza od asfaltów naftowych, a częściowo wysokowartościowa.

Polska znajduje się obecnie w okresie prób, nie mając na razie ustalonej jeszcze linji postępowania, co do wyboru nawierzchni. Zarządy dróg zamiejskich zdają się skłaniać do nawierzchni smołowych, tak ze względu na ich mniejszy koszt wykonania, jak i ich mniejsze koszta inwestycyjne. Zarządy dróg miejskich, jak Warszawa, Kraków, do nawierzchni bitumicznych, ze względu na większe wymogi, jakie stawia nawierzchniom ulicznym, a którym nawierzchnie bitumiczne w zupełności odpowiadają.

Zastosowanie tych ostatnich w formie betonu asfaltowego w Krakowie, datuje się od roku 1926, t. j. po wycieczce miejskich inżynierów drogowych, wysłanych przez Prezydjum miasta zagranicę, dla zapoznania się z najnowszemi nawierzchniami, używanemi tamże.

Beton asfaltowy stosowany w Krakowie, zbliżony jest do grupy betonów zw. Topeka, t. j. posiada przewagę drobnych części składowych. Pierwsza jego próba, wykonana w roku 1926 w ul. Strzeleckiej, nie powiodła się, gdyż mieszaninia tamże użyta nie została sporządzona na podstawie analizy naukowej. Ilość potrzebnego dla mieszaniny piasku znaleziono tylko zapomocą niedokładnej próby wodnej, nie zastosowano natomiast najważniejszego składnika wypełniającego, t. j. cementu. Użyty piasek był nadto gruboziarnisty, tak, że stąd powstały beton był luźny, nadmiar zaś bitumu spowodował zbytnią miękkość tegoż. Stosunek mieszaniny był następujący: żwirek 0.25 mm — 60%, piasek wiślany 22%, meksfalt 17%; jak widzimy stosunek niewłaściwy. Sposób przyrządzania betonu był również nieodpowiedni. Z powodu nieposiadania potrzebnego dla wyrobu betonu zespołu maszynowego, ogrzewano go i mieszano ręcznie, w kotłach służących do ogrzewania proszku asfaltu prasowanego, skąd niejednolitość ogrzania i mieszania.

Nadto wałowanie odbywało się zwyczajnym szosowym walcem benzynowym, który dla tego celu się nie nadając, wywoływał fałdowanie się nawierzchni.

W zimie trzymała się nawierzchnia stosunkowo dobrze, w lecie jednak pod działaniem słońca potworzyły się tak silne fałdy, że musiano w roku ubiegłym część nawierzchni wymienić. W roku 1926 zakupiło miasto w firmie szwajcrskiej „Ammann“ kompletny agregat maszynowy do wyrobu betonu asfaltowego Nr. 1 B. H. D., za kwotę, loco fabryka 27,400 fr. szw„ oraz w fabryce Maffei w Monachium tandemowy, szybkozwrotny walec parowy, o ciężarze 8 t. do wałowania nawierzchni asfaltowych, za kwotę 37.500 zł. loco fabryka. Wówczas założyło Budownictwo m. laboratorjum do naukowego badania materjałów i składu mieszaniny i pod kierownictwem instruktora zagranicznego przysłanego przez firmę Shell, rozpoczęło badanie materjałów, poszukując przedewszystkiem odpowiedniego piasku w okolicach Krakowa, gdyż

piasek wiślany z powodu swej gruboziarnistości użytym być nie może. Piasek taki znaleziono w Bronowicach. Jakkolwiek posiada on domieszkę gliny, to jednak ze względu na kształt i wielkość ziaren w zupełności celowi odpowiada. Glinkę usuwa się częściowo przez przesiewanie, zapomocą młynka, resztę zaś usuwa wentylator agregatu maszynowego.

Jako materjału kamiennego używa się żwirku porfirowego z kamieniołomów w Miękini, w dwóch wielkościach t. j. do 5 mm. i 5—25 mm. Jako wypełnienia używano z początku cementu portlandzkiego, później zaś tańszego, a zupełnie tamten zastępującego krzemocementu, z fabryki w Chęcinach w Kieleckiem. Jest to proszek powstały ze zmielenia tamtejszych wapieni, posiadających wysoką zawartość krzemionki Si02; jest koloru jasno różowego oc. g. 2·75; oprócz powyższego zastosowania jest on także używany jako 30% domieszka do cementu portlandzkiego, czyniąc beton bardziej wytrzymałym i nieprzepuszczalnym.

Koszt 100 kg. krzemocementu loco Chęciny zł. 3·50.

Analiza materjałów dla składu mieszaniny odbywa się w sposób następujący:

Zapomocą zespołu sit angielskich, o otworach okrągłych 1, 3/4, 1/2, 1/4 i oczkach prostokątnych, o ilości na 1 bieżący = 10, 40, 80, 100 i 200 oczek, przesiewa się 200-gramowe próbki materjałów, t. j. żwirku 5—25 mm., piasku i krzemocementu, a następnie na precyzyjnej wadze waży ilości pozostałe na poszczególnych sitach i zestawia w tablice. Następnie obiera się skład mieszaniny, który w naszym wypadku np. przyjęto następujące: 20% żwirku porfirowego od 5—25 mm., 25% żwirku porfirowego do 5 mm., 40% piasku, 15% krzemocementu i stąd oblicza się % zawartości poszczególnych materjałów, przesianych przez sita i zważonych na wadze. Dobrze utrafiona mieszanina powinna posiadać największą % zawartość części średnio-grubych.

Następnie wyznacza się ciężar właściwy mieszaniny, który dla przyjętego stosunku powinien wynosić 2.05—2.06, ciężar właściwy masy zawartej w mieszaninie, który powinien wynosić 2.3—2.6, oraz objętość w cm 3, i w %, próżni zawartej w mieszaninie, którą musi wypełnić bitum. Dla 100% mieszaniny żwirku, piasku i cementu i stosunku powyższego, wynosi dla naszych materjałów zawartość bitumu 9.5%. Mając powyższe dane, oblicza się ilość materjałów potrzebnych dla jednej mieszaniny 300-kilogramowej, jaką agregat jednorazowo wyrabia, poczem przystępuje się do pracy w agregacie maszynowym.

Zespół maszynowy, ustawiony na dworcu roboczym, składa się z oddzielnego kotła dla ogrzewania bitumu do temperatury 170° C. i oddzielnej maszyny uruchomianej 17-konnym motorem elektrycznym, mającej zadanie ogrzać materjał kamienny i piasek do temperatury 200°—210° C, oczyścić go z pyłu, a następnie wymieszać z cementem i asfaltem. W tym celu składa się maszyna z wyciągu kubłowego, który nabiera z podłogi mieszaninę żwirku z piaskiem, wyciąga do góry i wsypuje do przestrzeni międzypłaszczowej leżącego bębna, obracającego się około swej osi, a składającego się z podwójnego płaszcza ogrzewanego wewnątrz ropą. Płaszcz wewnętrzny posiada na swej stronie zewnętrznej, zaś płaszcz zewnętrzny na stronie wewnętrznej podłużne żebra, posuwające mieszaninę żwirku z piaskiem ku przodowi, przyczem mieszanina ogrzewa się i uwalnia z pyłu przy pomocy wentylatora. Z bębna wypada mieszanina do zbiornika, skąd drugi wyciąg kubłowy wyciąga ją ku górze i wysypuje na 2 sita, sortując ją na składniki o grubości do 5 mm i 5—25 mm. Pod sitami umieszczone są 2 oddzielne zbiorniki, do których przesortowany materjał spada, pod temi zaś pomost z wagą, na którą robotnik spuszcza i odważa potrzebne ilości materjału grubszego i drobniejszego, a następnie zsypuje do mięszarki, do której równocześnie wsypuje się potrzebną ilość cementu i wlewa asfalt, który ciągnie z kotła obok ustawionego pompa rotacyjna maszyny meksfaltowej, obsługiwana przez drugiego robotnika. Czas potrzebny na wytworzenie jednej kompletnej 300 kg mieszaniny wynosi 3—4 minuty, zależnie, od tego, czy materjał jest suchy, czy wilgotny. Gotową mieszaninę zsypuje się na podstawione auto, mające pudło obite blachą, a po wyrobieniu 10 mieszanin o ciężarze 3 t, przewozi na miejsce budowy. Temperatura mieszaniny winna wynosić przy załadowaniu w dnie ciepłe 160—165° C, w dnie zaś chłodne 165—170° C; podczas przewozu nakrywa ją płachtemi, by na miejscu budowy temperatura nie była niższą od 160° C. Tu zsypuje się mieszaninę na specjalnie podłożone arkusze blachy, skąd ogrzanemi łopatami znosi na przygotowane podłoże i rozgarnia zapomocą nagrzanych grabi żelaznych, do grubości 7½ cm. Miejsca styków betonu asfaltowego z brukiem ścieków, z klapami kanałowemi i t. d. należy poprzednio posmarować płynnym asfaltem pokrowcowym (sprameksem), w celu lepszego związania z niemi i uszczelnienia. Natychmiast po rozgarnięciu i wyrównaniu mieszaniny do profilu, wałuje się ją najpierw ręcznym, ogrzanym walcem, o ciężarze około 200 kg, rozgrabując ewentualne wypukłości i uzupełniając wklęsłości. Gdy temperatura betonu spadnie do 60° C, rozpoczyna się wałowanie 8 ton. szybkozwrotnym walcem tandemowym, najpierw równolegle do osi drogi, począwszy od krawężnika ku osi, następnie zataczając łuki, od środka drogi ku krawężnikom, w celu zapobieżenia tworzeniu się w przyszłości fal w nawierzchni. Miejsca, do których walec nie może dojechać, ubija się ogrzanemi ubijaczkami. Grubość uwałowanej nawierzchni wynosi 6 cm. Po ukończeniu wałowania, które poznać po tem, że nie tworzą się już ślady walca na nawierzchni, powleka się ją prameksem, ogrzanym do temperatury 170 C, w specjalnych kociołkach znajdujących się na budowie, który rozlewa się przy pomocy polewaczek, o płaskich wylotach i rozprowadza jednostajnie po nawierzchni, zapomocą gumowych zacieraczek. Bezpośrednio potem posypuje się nawierzchnię kalibrowanym, czystym żwirkiem bazaltowym, o grubości 5 mm i jeszcze raz lekko wałuje. Powłoka pokrowca ma za zadanie uszczelnienie nawierzchni przed wpływami atmosferycznemi, a zwłaszcza działaniem wody. Po ostygnięciu nawierzchni, a więc po kilku godzinach, może być nawierzchnia oddana do użytku.

Dotychczasowe nawierzchnie z betonu asfaltowego wykonano w Krakowie w jednej warstwie, przyczem jako podłoża, użyto wyłącznie dobrze uwałowanej szosy wapiennej, która z powodu swej elastyczności jest lepsza, niż płyta betonowa. Ścieków nie wykonuje się z betonu asfaltowego, lecz z bruku kamiennego, zalanego cementem, lub asfaltem, gdyż jest on bardziej odporny na działanie wody, niż nawierzchnia bitumiczna. Również

pasy przeznaczone na postój dorożek, tak automobilowych, jak i konnych, muszą być wybrukowane, gdyż tak zwierzęce odchody amoniakalne, jakotez smary rozkładają bitumy niszcząc przez to nawierzchnię.

Tory tramwajowe muszą być również obrukowane, gdyż ruchy szyn i zużyte obręcze kół oddziaływują szkodliwie na nawierzchnie asfaltowe.

Podłoże musi być przy układaniu nawierzchni zupełnie suche, w przeciwnym bowiem razie beton z niem się nie zwiąże, a tworząca się pod nawierzchnią para wodna działa szkodliwie na bitum. Wilgotne podłoże osusza się zapomocą piecyków koksowych i specjalnej naftowej maszynki primusowej. O ile podłoże jest bardzo przemoknięte, t. j. w porze deszczowej nawierzchni bitumicznych wykonywać nie można, co jest jej największą wadą, gdyż ewentualnie przygotowana mieszanina musi być zniszczona.

Ośmiogodzinna wydajność maszyny do wyrobu betonu asfaltowego, jaką Kraków posiada, wynosi 120 mieszanin a 300 kg. t. j. 36 ton, z których wykonuje się około 220m^2 nawierzchni 6 cm grubej, a więc z 1 t około 6 m^2.

Jako asfaltu do betonu używano w roku 1927 wyłącznie meksfaltu E, zaś na pokrowiec sprameksu, dostarczonych przez firmę Shell, w roku zaś 1928, po połowie materjałów z powyższej firmy, oraz asfaltów dostarczonych przez firmę Standart Nobel, t. j. do betonu asfaltu „Standart Paving Asphalt 41/50“ zaś na pokrowiec asfaltu „Standart Resurfacing Asphalt“. Ilość zużycia powyższych asfaltów w roku 1928 wynosiła 300 ton: koszt 1 kg asfaltów z obu firm wynosił w roku 1928 0.45 zł. loco wagon w Krakowie.

Wykonano również próbę w ubiegłym roku z asfaltu krajowego, dostarczonego przez firmę Karpaty, na krótkim odcinku jezdni na Placu Zgody w Podgórzu. Asfalt ten, ogrzany do temperatury 170^0 C, pokrywał się w dużej ilości pianą, co przy asfaltach amerykańskich tylko nieznacznie się dzieje; temperaturę utrzymywał dobrze, natomiast przy mieszaniu w maszynie i przy układaniu na budowie, wytwarzał dużo gryzącego dymu, od którego paru robotników zaniemogło na płuca; przy nabieraniu na łopatę rozpalał się do czerwoności. Objawów tych przy asfaltach amerykańskich nie zauważono. Asfalt pokrowcowy był za gęsty tak, że nie można go było cieńko rozciągać. Obserwacyj co do zachowania się go w nawierzchchni jeszcze nie poczyniono, gdyż budowę wykonano w jesieni.

Asfalty amerykańskie zachowują się dotychczas dobrze i na nawierzchniach wykonanych w roku 1927 nie uskuteczniano w ubiegłym roku żadnych napraw; w roku bieżącym będą one jednak musiały być sprameksowane.

W ciągu trzech ostatnich lat wykonano w Krakowie następujące nawierzchnie z betonu asfaltowego:

w roku 1926 w ul. Strzeleckiej, którą poprawiono następnie w 1928 roku,

w roku 1927 w ul. Dietlowskiej, Kopernika, Aleji 3. Maja i części ul. Wolskiej,

w roku 1928 w ul. Krótkiej, Krzywej, św. Filipa, na Placu Słowiańskim, w ul. Paderewskiego, na Placu św. Ducha, w ul. Jabłonowskich, Studenckiej i na tzw. szlaku automobilowym w Podgórzu, obejmującym ul. Krakusa, Józefińską, Targową i Pl. Zgody.

Sumaryczna powierzchnia nawierzchni z betonu asfaltowego, wykonanych dotychczas, wynosi 26,720 m^2.

Koszt 1 m^2 nawierzchni 6 cm gr, bez podłoża, według zestawień z ubiegłego roku wynosi średnio, od 13 do 14 zł, przyczem najwyższa cena wynosiła 17 zł, co należy tłumaczyć tem, że roboty niektóre wypadły na okres deszczowy, przez co koszt jezdni się zwiększył, nadto w jesieni, z obawy przed zimnem, wykonywano roboty do późnej nocy, co również podniosło cenę jednostkową. Koszt 1 m^2 gotowej nawierzchni, wraz z podłożem szosowem z wapienia, wyniesie przeto średnio około 20 złotych.

W roku ubiegłym wykonano również nawierzchnię chodnika z meksfaltu E w ul. Florjańskiej. Sposób wykonywania jest następujący:

Na placu roboczym wykonuje się mastyks w formie bochenków o wadze 20 kg. o składzie 57.1% pyłu kamiennego, który powstaje przy oczyszczaniu żwirku przez wentylator agregatu maszynowego, 28.6% starego zmielonego asfaltu prasowanego, oraz 14.3% meksfaltu E. Koszt bochenka meksfaltowego wynosi około 4 zł.

Na miejscu budowy rozbija się te bochenki, ogrzewa w kotłach do temp. 170^0 C. i miesza się z kalibrowanym żwirkiem bazaltowym, o grubości do 5 mm, który się dodaje w ilości 40%. Przygotowanie mieszaniny trwa do 3 godzin. Mieszaninę tę przewozi się w osobnych kotłach na miejsce przeznaczenia i łopatami rozściela na chodniku, wykonując identycznie jak chodnik z asfaltu lanego. Grubość płyty chodnikowej w ul. Florjańskiej wynosi $2^1/_2$—3 cm; chodnik ten wykonano w miejsce zniszczonego chodnika z asfaltu lanego, na istniejącej płycie fundamentowej betonowej, częściowo zaś na połamanych płytach chodnikowych, które ułożono po zasypaniu wykopu dla kabla elektrycznego. Zewnętrzny wygląd chodnika przedstawia się dodatnio i prawie nie różni się od asfaltu lanego.

Koszt 1 m^2 gotowego chodnika wyniósł około 12 zł., kiedy 1 m^2 chodnika z asfaltu lanego kosztuje około 18 zł.

Powierzchniowe smołowania szos.

Należy tu również wspomnieć o pierwszej próbie powierzchniowego smołowania sprameksem szosy bazaltowej i porfirowej w ul. Bronowickiej, jaką w ubiegłym roku wykonano. Szosa ta była zrekonstruowana i uwałowana w kwietniu, smołowanie zaś odbyło się w lipcu, na szosie znajdującej się w dobrym stanie i dobrze zajeżdżonej.

Po dokładnem odczyszczeniu szosy z kurzu miotłami i wodą pod ciśnieniem, oraz po wyschnięciu przez noc, powtórzono jeszcze dnia następnego czyszczenie szczotkami, poczem przystąpiono do rozlewania z kotła pod ciśnieniem 2 atmosfer, ogrzanego do temp. 170^0 sprameksu, w ilości 1.70 kg. 1 m^2, posypując go natychmiast czystym, kalibrowanym żwirkiem bazaltowym o grubości do 5 mm i przewałowano 6-cio tonowym walcem benzynowym.

Po miesiącu zauważono w niektórych miejscach nawierzchni odpryskiwanie sprameksu. Po zbadaniu okazało się, że miejsca te nie były dobrze oczyszczone z kurzu, względnie były wilgotne podczas sprameksowania. Miejsca te poprawiono, poczem nawierzchnia utrzymała się do zimy w stanie dobrym, mimo silnego ruchu samochodowego. Obserwacje na wiosnę w r. b. dadzą

dopiero ocenę rzeczywistej wartości powierzchownego sprameksowania. Powierzchnia sprameksowanej szosy wynosi 1.008 m^2, jednostkowy koszt sprameksowania wynosił 1.60 zł. 1 m^2.

Próba powierzchownego utrwalania szosy bazaltowej w ul. Pomorskiej preparatem ropy krajowej zw. „drogol“, który firma Galicja w ilości 10 beczek bezpłatnie dla tego celu dostarczyła, tylko w części się udała, a to przypuszczalnie z tego powodu, że szosa ta, świeżo uwałowana, nie była jeszcze dobrze zajeżdżoną, ponadto podczas odczyszczania jej prądem wody, została nieco wzruszoną, tak że musiano wałowanie poprawić. Polewanie ogrzanego do 150^0 C. płynu odbywało się pod ciśnieniem 2 atmosfer, przez rozpryskiwanie.

Jednostkowy koszt smołowania wynosił 0.33 zł. za 1 m^2; zużycie drogolu wynosiło 1 kg. 1 m^2. Dalsze próby tym materjałem zostaną wykonane w roku bieżącym.

Kończąc chciałem jeszcze dodać, że w roku bieżącym uczyni znowu Kraków, zgodnie ze swym programem, dalszy krok naprzód w powiększeniu nawierzchni trwałych, tak z bruku kamiennego, jakoteż z betonu cementowego i z betonu asfaltowego. Nadto zostanie wykonany szereg smołowań powierzchownych, na głównych szosach wypadowych z miasta, smołą krajową.

Prób z produktem nieznanym na ulicach miasta musi się Budownictwo m. wystrzegać, a to z tego powodu że w mieście każda robota jest codziennie śledzona i kontrolowana przez obywateli, którzy nieraz z chwilowego i przypadkowego przypatrywania się robocie, wnioskują o całokształcie gospodarki Budownictwa m. i przez których każda poprawka po nieudałej próbie bywa uważana za marnotrawienie grosza publicznego. Próby takie należy wykonywać na dworcach budowlanych, a dopiero z wypróbowanym konkretnie materjałem występować publicznie.

Ponieważ Budownictwo m. w Krakowie wykonuje wszystkie roboty drogowe sposobem gospodarczym, w przeciwieństwie do innych miast w Polsce, które oddają je do wykonania przedsiębiorcom, zostawiam przy pomocy porównania cen jednostkowych, wyżej podanych, z cenami własnemi, do oceny i rozstrzygnięcia, który ze sposobów jest dla samorządu, względnie państwa, oraz dla wyrobienia fachowości u inżyniera drogowego, korzystniejszym.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

OBWIESZCZENIA I ROZPORZĄDZENIA.

Do L. M. 8813/29.

STATUT

o poborze na rzecz Gminy miasta Krakowa podatku od plakatów, szyldów i anonsów uchwalony przez Radę miasta w dnin 13-go grudnia 1928 na podstawie art. 17 ustawy z 11 sierpnia 1923 r. Dz. U. R. P. Nr. 94, poz. 747 i zatwierdzony reskryptem Województwa w Krakowie z dnia 30 stycznia 1929 L. Sam. 5887/I/28.

§ 1.

Podatkowi podlegają:

1) Wszelkie w formie druku, pisma, obrazu lub rysunku, jakimkolwiek bądź sposobem rozpowszechniane lub publicznie uwidaczniane ogłoszenia, reklamy, napisy, znaki i plakaty firmowe zakładów i przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych tudzież osobistych i zajęć zarobkowych (podatek od plakatów);

2) szyldy, godła firmowe, wszelkie szafki reklamowe (gablotki) z wystawionemi przedmiotami, wystające, w mur wpuszczone lub wolno stojące, umieszczone na fasadach i w sieniach domów oraz w portalach lokali przemysłowych, latarnie i lampy z napisami treści reklamowej (podatek szyldowy);

3) ogłoszenia drukowane, powielane mechanicznie lub w sposób podobny (afisze — podatek od anonsów).

§ 2.

Od podatku są zwolnione:

1) Ogłoszenia urzędowe oraz ogłoszenia wyborcze do reprezentacji publicznej;

2) ogłoszenia zamieszczone w czasopismach wychodzących co miesiąc lub częściej, aniżeli w miesięcznych odstępach czasu;

3) ogłoszenia władz kościelnych i prawnie uznanych zrzeszeń religijnych i wyznaniowych w sprawach religijnych i wyznaniowych;

4) ogłoszenia instytucyj społecznych i spółdzielni;

5) ogłoszenia o odczytach i zgromadzeniach publicznych;

6) ogłoszenia osób poszukujących pracy;

7) ogłoszenia o pogrzebach i nabożeństwach żałobnych, oraz

8) wszelkie ogłoszenia, znaki i napisy przedstawicieli państw obcych;

9) jeden szyld lub napis firmowy utrzymywany przez przedsiębiorstwa handlowe zaliczone do III i IV kategorji, oraz przez przedsiębiorstwa przemysłowe czterech ostatnich kategoryj;

10) wszelkie szyldy i napisy, utrzymywane w sieniach i podwórzach zamkniętych (a nie w sieniach domów przechodnich lub pasaży).

O ile przedsiębiorstwo handlowe lub przemysłowe, które utrzymuje w sieni lub podwórzu zamkniętem wolne od podatku szyldy i napisy, posiada również szyld lub napis, umieszczony na domu frontowym, to szyld ten lub napis podlega podatkowi, według stawki z § 3 ustęp II, p. 1) niniejszego statutu.

Pozatem Magistrat może przyznawać ulgi podatkowe w poszczególnych, na uwzględnienie zasługujących wypadkach.

§ 3.

Podatek wynosi:

I. Od jednego szyldu lub napisu firmowego, utrzymywanego z obowiązku, nałożonego ustawą o prawie przemysłowem przez przedsiębiorstwa handlowe, zaliczone do I i II kategorji, oraz przez przedsiębiorstwa przemysłowe zaliczone do czterech pierwszych kategoryj — 10 zł. rocznie.

II. 1) Od umieszczanych w miejscach widocznych w celach reklamowych wszelkich innych szyldów, napisów, znaków, ogłoszeń i plakatów, obrazkowych lub pisanych na blasze, płótnie, tekturze, drzewie, szkle, marmurze i t. d.

a) o powierzchni do 0·50 m^2 . . . . 10 zł. rocznie
b) „ od 0·50 m^2 do 1 m^2 16 „ „
c) „ „ 1 m^2 do 2 m^2. . 30 „ „

d) o powierzchni od 2 m^2 do 3 m^2 . . 50 zł. rocznie
e) ponad 3 m^2 . . . . 60 „ „

Powyższe stawki obniża się dla firm handlowych, mających siedzibę w dzielnicach miasta IX do XXI, o 25%.

Od napisów umieszczanych na szybach okien, drzwiach, markizach i roletach podatek wynosi 25% mniej, od napisów zaś, znaków, plakatów i t. d. umieszczanych na dachach i szczytach domów lub wpoprzek ulicy 50% więcej od stawki normalnej.

2) od gablotek, latarń i lamp reklamowych, szyldów transparentowych i świetlnych, wypukłych godeł reklamowych, oraz od reklam wyświetlanych na placach i ulicach własnemi aparatami 25 zł. rocznie;

3) od afiszów 5% należytości za wydrukowanie i ogłoszenie;

4) od reklam wyświetlanych w teatrach, kinoteatrach i wogóle miejscach publicznych 15% opłaty za każdorazowe wyświetlenie reklamy.

§ 4.

Podatek opłacają osoby fizyczne i prawne, których dotyczy przedmiot podatku.

§ 5.

Podatek od przedmiotów wymienionych wyżej w § 3 ustęp I i II punkt 1 i 2 należy uiszczać bezpośrednio w Głównej Kasie miejskiej na podstawie wezwań płatniczych w dwu równych ratach półrocznych, z których pierwsza jest płatną w miesiącu marcu, a druga w miesiącu wrześniu każdego roku.

W celu przypisu tego płatnicy są obowiązani złożyć w Głównej Kasie miejskiej pisemną deklarację podatkową i oznaczyć w niej przedmiot podatku, o ile chodzi o szyldy, napisy i t. p. przedmioty w płaszczyźnie, także powierzchnię tychże w metrach kradratowych, oraz podać firmę i adres przedsiębiorstwa tudzież kategorję, do której jest zaliczone w myśl przepisów ustawy o podatku przemysłowym.

Każdy przybytek lub ubytek przedmiotów podlegających podatkowi od szyldów i plakatów oraz zmiany w stanie tych przedmiotów, o ile wpływają na wysokość podatku, należy zgłosić pisemnie Magistratowi w ciągu 3-ch dni celem sprostowania w rejestrze podatkowym.

§ 6.

Podatek wymieniony wyżej w § 3 ustęp II p. 3 i 4 winni inkasować na rzecz Gminy właściciele przedsiębiorstw ogłoszeń i reklam przy poborze należności za ogłoszenie względnie za wykonanie reklamy i zainkasowane kwoty podatku wnieść do Kasy miejskiej w dniach 1 i 16 każdego miesiąca.

Tytułem wynagrodzenia za pobór tego podatku potrącać będzie Kasa miejska przy wpłacie 5% sumy podatkowej na rzecz wzmiankowanych przedsiębiorstw.

§ 7.

Niezapłacony w terminie podatek ściągnie Magistrat w drodze egzekucyjnej wraz z kosztami egzekucyjnemi i odsetkami za zwłokę w wysokości 2% miesięcznie.

§ 8.

Przeciw wymiarowi podatku można odwołać się w terminie i trybie przepisanym art. 48 ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. Dz. u. Nr. 94, poz. 747.

§ 9.

Za przekroczenie niniejszego statutu, popełnione przez ukrócenie podatku, winni karani będą w myśl w art. 62 ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. Dz. u. Nr. 94 poz. 747 grzywną do wysokości 20-krotnej kwoty ukróconego lub na ukrócenie narażonego podatku, pozatem w myśl art. 63 do 67 rzeczonej ustawy.

§ 10.

Niniejszy statut po zatwierdzeniu przez Władzę nadzorczą wchodzi w życie z dniem 1 marca 1929 r.

Prezydent miasta:
Inż. *Karol Rolle* w. r.

L. 8723/29 / VII. — Kraków, dnia 5 kwietnia 1929.

Składanie materjałów budowlanych.

ROZPORZĄDZENIE.

Na podstawie przepisu § 11 rozporządzenia z dnia 30 marca 1925 r. $\frac{\text{L. 6146/25,}}{\text{I. b.}}$ Magistrat podwyższa opłaty za składanie materjałów budowlanych na ulicach i placach publicznych. Opłaty te wynoszą obecnie:
Za 1 m^2 zajętej powierzchni za jeden tydzień opłacać należy:

w dzieln. I do VIII . . . . 20 gr.
w dzieln. IX do XXII . . . 16 „

Rozporządzenie powyższe wchodzi w życie z dniem 15 kwietnia 1929 r.

Równocześnie tracą moc obowiązującą przepisy § 11 rozporządzenia z dnia 30 marca 1925 $\frac{\text{L. 6146/925}}{\text{I. b.}}$ dotyczące wysokości opłat.

Prezydent miasta:
Inż. *Karol Rolle* w. r.

L. 13018/1929 / VII. — Kraków, dnia 11 kwietnia 1929.

Mycie okien.

OBWIESZCZENIE.

Na podstawie § 102 lit. a) Statutu gminnego dla miasta Krakowa, Magistrat ogłasza rozporządzenie porządkowe Wojewody krakowskiego z dnia 26-go marca 1929 r. L. 1785 ex 1929 w sprawie mycia okien.

Przepisy tego rozporządzenia brzmią:

Na podstawie art. 108 pkt. 2 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19 stycznia 1928 o organizacji i zakresie działania władz administracji ogól-

nej (Dz. U. R. P. Nr. 11 poz. 86) oraz za zgodą Wydziału Wojewódzkiego — zarządzam co następuje:

§ 1.

Zabrania się mycia okien we wszelkich pomieszczeniach, znajdujących się powyżej parteru bez dostatecznego, zapomocą pasów i balustrad itp., zabezpieczenia przed upadkiem osób, spełniających tę czynność.

§ 2.

Obowiązek przestrzegania stosowania środków zabezpieczających przed upadkiem, ciąży tak na osobach, wydających zlecenie mycia okiem, jak i na osobach myjących okna.

Obowiązek powyższy ciąży również na posiadaczach mieszkań, jeśli wiedzieli o myciu okien w ich mieszkaniach bez użycia środków zabezpieczających, lub też jeśli — mogąc temu przeciwdziałać — nie wydali w swym zakresie odpowiednich zarządzeń co do stosowania środków zabezpieczających.

§ 3.

Przekroczenie niniejszego rozporządzenia stosownie do postanowień art. 111 powołanego rozporządzenia podlega w drodze administracyjnej karze grzywny do 500 zł., lub karze aresztu do 14 dni, albo obu tym karom łącznie.

§ 4.

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia i obowiązuje na obszarze Województwa krakowskiego.

Wojewoda:
Dr. Kwaśniewski m. p.

Podając powyższe przepisy do wiadomości, Magistrat wzywa do ścisłego ich przestrzegania.

Prezydent miasta:
Inż. *Karol Rolle* w. r.

L. 13448/1929
VII.

Kraków, dnia 11 kwietnia 1929.

Plakatowanie afiszów i ogłoszeń.

OBWIESZCZENIE.

Na podstawie § 102 lit. a) Statutu gminnego dla miasta Krakowa Magistrat ogłasza Rozporządznie P. Wojewody krakowskiego z dnia 26 marca 1929 L. Ad. 2403/29 o plakatowaniu ogłoszeń w gminach miejskich. Przepisy tego rozporządzenia brzmią:

Na podstawie art. 108 pkt. 2 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19 stycznia 1928 o organizacji i zakresie działania władz administracji ogólnej (Dz. U. R. P. Nr. 11 poz. 86) i za zgodą Wydziału Wojewódzkiego, zarządzam co następuje:

§ 1.

Plakatowanie, t. j. rozlepianie, rozwieszanie, przybijanie lub umieszczanie w inny sposób wszelkiego rodzaju obwieszczeń, wezwań, afiszów i t. p., dozwolone jest tylko na specjalnie do tego celu przeznaczonych słupach ogłoszeniowych lub innych urządzeniach reklamowych.

§ 2.

Plakatowanie na nieruchomościach (domach, parkanach i t. p.) dopuszczalne jest jedynie w miejscach stale do tego celu wyznaczonych i przygotowanych w ten sposób, by po usunięciu plakatów zachowany był czysty wygląd nieruchomości.

Sposób przygotowania miejsc do plakatowania ustalają, jakoteż na wyjątki co do plakatowania w innych miejscach, aniżeli wskazanych w ustępie poprzednim, zezwalają Magistraty gmin miejskich.

§ 3.

Plakatowanie poza miejscami, wskazanemi w § 1 i 2, jest wzbronione. Plakaty umieszczone poza temi miejscami podlegają niezwłocznemu usuwaniu.

§ 4.

Plakatowanie, dokonywane w oknach wystaw sklepowych, na szyldach i gablotkach, oraz na kioskach gazeciarskich przez ich właścicieli w celach reklamowania ich przedsiębiorstw nie podpada pod postanowienia niniejszego rozporządzenia.

§ 5.

Ogłoszenia i obwieszczenia władz i urzędów państwowych i samorządowych będą plakatowane w miejscach ustalonych w tym celu i podanych do wiadomości publicznej przez Magistraty gmin miejskich.

Do tego czasu przepisy § 3 nie mają zastosowania do ogłoszeń władz i urzędów państwowych i samorządowych.

§ 6.

Uszkadzanie wszelkiego rodzaju ogłoszeń urzędowych, jakoteż zrywanie, zaklejanie, lub w jakikolwiek sposób usuwanie ich przez osoby niepowołane do tego jest wzbronione.

§ 7.

Przekroczenie niniejszego rozporzadzenia stosownie do postanowień art. 111 powołanego wyżej rozporządzenia podlega w drodze administracyjnej karze grzywny do 500 zł., lub karze aresztu do 14 dni, albo obu tym karom łącznie.

Za winnych przekroczenia w rozumieniu rozporządzenia niniejszego uważa się nietylko bezpośrednich sprawców plakatowania, lecz także osoby, z polecenia, lub w interesie których dokonywa się plakatowanie.

§ 8.

Rozporządzenie niniejsze zyskuje moc obowiązującą na obszarze gmin miejskich Województwa krakowskiego z upływem 60 dni po dniu ogłoszenia.

Ze wskazanym w ustępie poprzednim dniem tracą moc obowiązującą wszystkie przepisy, sprzeczne z niniejszem rozporządzeniem.

Wojewoda:
Dr. Kwaśniewski m. p.

Podając powyższe przepisy do wiadomości, Magistrat wzywa do ścisłego ich przestrzegania. Zarazem zwraca się uwagę, że przepisy rozporządzenia Magistratu z dnia 5 lutego 1925 r. L. 871/925/VII., dotyczące lepienia afiszów jako zgodne z przepisami powyższego rozporządzenia w całej rozciągłości nadal obowiązują.

Prezydent miasta:

Inż. *Karol Rolle* w. r.

L. 13259/1929 VII. Kraków, dnia 11 kwietnia 1929.

Zakaz strzelaniny w czasie świąt Wielkiej Nocy.

OBWIESZCZENIE.

Na podstawie § 102 lit. a) Statutu Gminy dla miasta Krakowa, Magistrat ogłasza Rozporządzenie porządkowe Wojewody krakowskiego z dnia 26 marca 1929 r. L. Ad. 2631/29 o zakazie strzelaniny w czasie świąt Wielkiej Nocy. Przepisy tego rozporządzenia brzmią:

Na podstawie art. 108 p. 2 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19 stycznia 1928 o organizacji i zakresie działania władz administracji ogólnej (Dz. U. R. P. Nr. 11 poz. 86) oraz za zgodą Wydziału Wojewódzkiego zarządzam co następuje:

§ 1.

Zabrania się strzelaniny świątecznej zarówno z broni palnej, jak i zapomocą straszaków, petard oraz żabek, przyrządzonych z calichloricum lub innych materjałów wybuchowych.

§ 2.

Zabrania się aptekom, składom aptecznym i innym sklepom sprzedaży bez recept lekarskich materjałów wybuchowych, jak: calichloricum, soli Bertholeta, oraz wyrobów przygotowanych z tych materjałów.

§ 3.

Przekroczenie niniejszego rozporządzenia podlega w drodze administracyjnej karze grzywny do 500 zł. lub karze aresztu do 14 dni, albo obu tym karom łącznie, o ile dane wykroczenie nie pociągnie za sobą ostrzejszych skutków przewidzianych przez inne ustawy. Odpowiedzialność za naruszenie przepisów § 1 przez niepełnoletnich lub niewłasnowolnych ciąży również na rodzicach oraz na osobach, sprawujących opiekę.

§ 4.

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia i obowiązuje w okresie świąt Wielkiej Nocy rzymsko-, oraz grecko-katolickich od ostatniej (palmowej) niedzieli, poprzedzającej święta do pierwszej niedzieli po świętach włącznie.

Wojewoda:

Dr. Kwaśniewski m. p.

Podając powyższe przepisy do wiadomości, Magistrat wzywa do ścisłego ich przestrzegania.

Prezydent miasta:

Inż. *Karol Rolle* w. r.

L. M. U. P. 337/29. Kraków, dnia 12 kwietnia 1929.

Podwyższenie opłat od mięsa wieprzowego.

OBWIESZCZENIE.

Celem pokrycia wydatków, połączonych z badaniem mięsa wieprzowego i wyrobów masarskich na włośnie postanowiła Rada m. na posiedzeniu dnia 11 kwietnia 1929 r.:

a) podwyższyć dotychczasowe opłaty od mięsa wieprzowego, wprowadzanego do Krakowa o 100% tj. pobierać od całej sztuki świni 2 zł., od połówki, ćwiartki lub kawałka 1·50 zł.,

b) wprowadzić opłatę za badanie na włośnie świń, bitych w Rzeźni krakowskiej w wysokości 20 gr. od sztuki.

O tem zawiadamia się strony interesowane z nadmienieniem, że powyższe opłaty wchodzą w życie z dniem 22-go kwietnia 1929.

Prezydent miasta:

Inż. *Karol Rolle* w. r.

L. Prez. 4121/29. Kraków, dnia 19 kwietnia 1929 r.

Plan konwersji 4% pożyczki obligacyjnej stoł. król. m. Krakowa wypuszczonej w r. 1909 i 1919.

OBWIESZCZENIE.

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa zawiadamia, że Ministerstwo Skarbu reskryptem z dnia 18 lutego 1929 r. Nr. D. II. 310/2 zatwierdziło plan konwersji 4% pożyczki obligacyjnej stoł. król. miasta Krakowa, wypuszczonej w roku 1909 i 1919, uchwalony przez Radę miejską w dniu 7 października 1906 r. i 5 lipca 1928 r. na „4% pożyczkę konwersyjną stoł. król. m. Krakowa 1925 roku“.

Konwersji podlegają niewylosowane obligacje wypuszczone w roku 1909 i w 1919, a nadto obligacje wylosowane po roku 1913 względnie 1919, a nie przedstawione do zapłaty.

Przerachowanie następuje zgodnie z rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 grudnia 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 115 poz. 1026) o przerachowaniu zobowiązań Związków samorządowych oraz obligacyj opartych na takich zobowiązaniach, oraz rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 marca 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 29 poz. 270) uzupełniającem niektóre postanowienia powyżej cytowanego rozporządzenia.

Przerachowane odcinki pożyczki obligacyjnej wynoszą:

dla	Serji	A.	Nr.	1	—	2000	nom.	wart.	kor.	200	Zł.	42.10
„	„	„	„	2001	—	5000	„	„	„	„	„	12.50
„	„	B.	„	1	—	970	„	„	„	1000	„	210·52
„	„	„	„	971	—	2600	„	„	„	„	„	62·50
„	„	C.	„	1	—	1500	„	„	„	2000	„	421.05
„	„	„	„	1501	—	3000	„	„	„	„	„	125.—
„	„	D.	„	1	—	450	„	„	„	5000	„	1052.63
„	„	„	„	451	—	1000	„	„	„	„	„	312.50
„	„	E.	„	1	—	310	„	„	„	10000	„	2105.26
„	„	„	„	311	—	900	„	„	„	„	„	625.—

Nowe obligacje pożyczki konwersyjnej zostaną wydane w odcinkach po Zł. 10, 40, 60, 120, 210, 310, 420, 620, 1050, 2100, a różnica pomiędzy kwotą nowej obligacji a sumą przerachowania zostanie wypłacona przez Główną Kasę miejską gotówką przy wymianie obligacji.

Okres umorzenia 4% pożyczki konwersyjnej ustala się na lat 35 poczynając od 2 listopada 1925 r. w ratach półrocznych w wysokości ustalonej w planie umorzenia płatnych przez losowanie 2 maja i 2 listopada każdego roku. Pierwsze publiczne losowanie odbędzie się w sali Rady miejskiej w dniu 2 maja 1929 r. o godzinie 9-tej rano i obejmie ośm pierwszych rat półrocznych.

Wszystkie inne warunki pożyczki pozostają te same.

Zaległe kupony zostaną rozliczone i wypłacone przez Główną Kasę miejską przy wymianie obligacyj.

Obligacje koronowe zostaną wymienione na nowe obligacje złotowe przez Główną Kasę miejską po ich wydrukowaniu za zwrotem wydanego poświadczenia złożenia oryginalnych obligacyj koronowych do konwersyj. Termin tej wymiany zostanie w swoim czasie ogłoszony.

Wymianie podlegać będą tylko te obligacje, które zostały zgłoszone w Głównej Kasie miejskiej do konwersji i są własnością obywateli polskich, francuskich, angielskich, amerykańskich, czechosłowackich i włoskich.

Od wymiany wyłącza się na razie obligacje uznane przy złożeniu za własność obywateli austrjackich, węgierskich, rosyjskich i niemieckich, a to aż do czasu zawarcia przez Rząd polski z odnośnemi państwami układu o wzajemne stosowanie ustaw waloryzacyjnych.

Prezydent miasta:
Inż. *Karol Rolle* w. r.

L. M. U. P. 3060/29. Kraków, dnia 23 kwietnia 1929.

Opłaty mytnicze.

OBWIESZCZENIE.

Uchwałą z dnia 1 marca 1929 r. postanowiła Rada miejska pobierać w roku budżetowym 1929/30 opłaty mytnicze w dotychczasowej wysokości, a mianowicie:

1) od zwierząt domowych idących luzem . po 10 gr.
2) od zwierząt domowych w zaprzęgu . . „ 40 „
3) od automobili osobowych i ciężarowych oraz od doczepek . . . . „ 2 zł.
4) od autobusów . . . . „ 3 „

Reskryptem z dnia 13 kwietnia 1929 L. Sam. 1771 Województwo krakowskie zgodnie z uchwałą Wydziału Wojewódzkiego z dnia 8-go kwietnia 1929 zatwierdziło powyższą uchwałę Rady m.

O tem zawiadamia się strony interesowane.

Prezydent miasta:
Inż. *Karol Rolle* w. r.

L. 3367/29
I.
Kraków, dnia 24 kwietnia 1929 r.

Pomiary niwelacyjne wzdłuż Wisły.

OBWIESZCZENIE.

Na zarządzenie Dyrekcji Dróg Wodnych w Krakowie rozpoczną się pomiary niwelacyjne punktów stałych tj. reperów wzdłuż Wisły na prawym brzegu na przestrzeni od Krakowa do ujścia Dunajca.

Podając powyższe do wiadomości Magistrat zwraca uwagę, że w myśl rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 4 listopada 1927 r. Nr. 100 poz 863 Dz. u. R. P. bezprawne przenoszenie, zniszczenie, usuwanie lub uszkadzanie znaków niwelacyjnych podlega ukaraniu przez Sąd aresztem do sześciu tygodniu lub grzywną do 500 złotych.

Prezydent miasta:
Inż. *Karol Rolle* w. r.

L. 7639/28
B. a.

Wykaz częściowej zmiany policzbowania domów w ulicy Księcia Józefa w Dz. XIII. Zwierzyniec w Krakowie.

Stan obecny. Strona ulicy prawa.

Liczba domu spisowa	Liczba domu porządkowa dawna	Liczba domu porządkowa nowa	Ulica, plac / Właściciel	Liczba 4.	Liczba 5.	Liczba nowego wykazu hipot.	Uwaga
1.	2.		3.	4.	5.	6.	7.
264	13	13	Simko Anna			534	
306	15	15	Dtto			820	dawniej l. sp. 85 b.
85	17	17	Nalepa Szczepan			85	dawniej l. sp. 85 a.
	19						
207	21	19	Konopka Mateusz			260	
84	23	21	Sikorska vel Sikora Marja			84	
84a	25	23	Milanowska Marja			481	Realność wydzielon. z Lwh. 84.
267	27	25	Ślusarczyk Jan i Teofila			483	
83	29	27	Cichy Stanisław			83	
135	31	29	Sykała Władysława			221	
82	33	31	Sikorski vel Sikora Ludwik			82	
152	35	33	Zyłowicz Józefa i wsp.			256	
112	37	35	Nowak Stanisława			112	
202	39	37					
	41	39	Wilk Stanisław i Agata			454	
136	81	81	Sikora Stanisław i wsp.			866	
		(83)	parcela droga polna			343	
216	85	85	Gmina m. Krakowa Wodociąg miejski			367	
		(87)	parcela				
25	89	89	Gmina m. Krakowa Wodociąg miejski			343	
109	91	91	Rosenbaum Jakób i wsp.			132	
		(93)	parcela				
263	95	95	Sałaputa Agata			712	
121	97	97					
	(99)	(99)	Skowroński Franciszek			229	
164	101						
	103	101	Wieczorek Marja			427	
307	—	103	Siemieńska Ludwika			968	Budowa domu jest na ukończ.
			Droga polna				
117	105	105	Konik Stanisław i Józefa			917	
95	43	41	Plichta Franciszek i wsp.			95	
86	45	43	Plichta Franciszek			86	
81	47	45	Jasiński Ludwik i Felicja			81	
148	49	47	Panek Kazimierz i Agata			137	
	(51)						
80	53	49	Glińska Aleksandra			80	
		(51)					
		(53)	parcela				
	59	55	Szonert Wacław i Celestyna			79	
79	65	57				304	
78	(63)	59	Konwent PP. Norbertanek			669	
	65	61					
		(63)					
			Narożnik ulicy Jacka Malczewskiego				
—	—	65	Skarb Państwa dawna brama forteczna				w forcie tym jest mieszkanie tymczasowe
		(od 67 do 75)	parcele				
122	77	77	Rusek Stanisław			892	
		(79)	parcela				
272	107	107	Roman Kazimierz			506	
265	109	109	Nowińska Michalina			723	
310		111	Biedroń Marjan i Marja			876	nowy dom
		(113)	parcela				
279	111	115	Kmiecik Józef			330	
			Narożnik ul. Kamedulskiej				
257	117	117	Fma Centr. Droguerja L. Lilek sp. z ogr. odp. w Krakowie			734	
259	119	119	Piątkowski Franciszek i Marja			735	
		(121)					
		(123)	parcele				
71	125	125	Korczyk Marjanna i wsp.			217	
			Granica gm. m. Krakowa i gm. Przegorzały				

Prezydent miasta:

Inż. *Karol Rolle* w. r.

Wykaz

konsensów budowlanych, wydanych w kwietniu 1929 r.

Właściciel budujący	Rodzaj budowy	Miejsce budowy	Projektodawca	Liczba Mgtu
Dz. I.				
Szarski Adam	przebudowa portalu sklepowego	Sienna 1	L. Wojtyczko	647/29
Drobniak Franciszek	przebudowa portalu sklepowego	Róg Sławkowskiej i Szczepańskiej	Spójnia Budowlana	648/29
Dz. III.				
Nussbaum Abraham	dźwig osob.	Straszewskiego 7		2236/29
Stawowiak Franciszek	przebud. wychodków na spłukiwane	Wygoda 8	Z. Prokesch	11362/28
Wiener Zygmunt	bud. IV-go piętra	Powiśle 9	Z. Prokesch	11408/28
Łominska Elza	przebud. wychod. i łazienki	Zwierzyniecka 25	S. Singer	1505/29
Trembecki Stefan	przebud. wychod. na spłukiwane	Plac Kossaka 7	J. Baczyński	11300/28
Mirisch Benjamin	nadbud. III. i IV. piętra	Straszewskiego 10	Z. Prokesch	793/29
Dz. IV.				
OO. Salwatorjanie	nadbud. I. p. oficyny i bud. śmietnika	Biskupia 20	J. Boreta	1787/29
Silbiger Helena i Finster Berta	nadbud. II. i III. piętra z poddaszem	Dolnych Młynów 9	Skawiński	11481/28
Kutrzeba Stanisław	nadbud. III. i IV. piętra	Siemiradzkiego 33	Wojtyczko	556/29
Dz. V.				
Polski Związek Kolejowców	budowa 4-ro piętrowego domu	Filipa L. sp. 163	Juszczyk Stanisław	2115/29
Wasilewicz Feliks	nadbud. III. p. i przebud. domu	Filipa 12	Wojtyczko Ludwik	1818/29
Dz. VI.				
Keller Chune	bud. klozetów	Bonerowska 4	Grünberg Z.	1666/29
Dz. VIII.				
Jawornicka Wanda	bud. 3-ch piętr. oficyny	Starowiślna 33	Siódmak	634/29
Sontag Anna	dobud. oficyny 2 piętr.	Starowiślna 71	Gutman Ludwik	2181/29
Sperling Marja	nadbud. III. p.	Pl. Wolnica 7	Grünberg Z.	948/29

Właściciel budujący	Rodzaj budowy	Miejsce budowy	Projektodawca	Liczba Mgtu
Dz. X.				
Wajda Józef	bud. domu przyziemnego	Kobierzyńska l. kat. 689/I.	Zwoźniak Feliks	886/29
Wajda Franciszek	bud. domu przyziemnego	Kobierzyńska l. kat. 689/I.	Zwoźniak Feliks	887/29
Pirowski Władysław	bud. domu przyziemnego	Twardowskiego 57	Kryłowski Józef	1241/29
Dz. XI.				
Rzepowa Janina	bud. domu 3-ch piętrowego	Wasilewskiego 10	Stryjeński	974/29
Dz. XII.				
Lilienthal Józef	bud. domu 4-ro piętr.	Syrokomli lk. 1988/4	Juszczyk Stanisław	2121/29
Tänzer Maks	nadbud. III-go piętra	róg Syrokomli i Smoleńsk lk. 1816/8	Feldman	1817/29
Weindling Roman	budowa 4-ro piętr. domu	Al. Krasińskiego 26 lk. 1991/29	Weindling	10983/29
Kopczyński Zygmunt	nadbud. I. p.	Senatorska 5	Warczewski Wład.	1642/29
Tow. Wzaj. Pom. Urzędn. Magtu.	wyciąg osobowy	Al. Krasińskiego 18	— —	1716/29
Dz. XIII.				
Walerowski Tadeusz	budowa domu parterowego	św. Bronisławy lk. 709/1	— —	1209/29
Nitsch Kazimierz	budowa mieszkania na poddaszu	Gontyna 12	Dudek St.	1733/29
Dyr. Poczt i Telegrafów	budowa zbiornika benzynowego	Kr. Jadwigi 91	— —	1584/29
XIV.				
Majerowa Marja	budowa garażu	Czarnowiejska 44	Ślęzak Adam	12233/28
Dz. XV.				
Treter Bogdan	przebudowa realności	Kujawska 3	Treter B.	827/29
Dz. XVII.				
Kawalec Antoni	budowa domu mieszk. z budynkiem gosp.	l. k. 452/2	Prokesch Z.	1453/29
Zarzycka Apolonja	budowa domu parterow. z poddaszem	Racławicka 48	Zarzycki Jan	310/29

Właściciel budujący	Rodzaj budowy	Miejsce budowy	Projektodawca	Liczba Mgtu
		Dz. XVIII.		
Scheunerman Jacheta	bud. domu part.	Żmudzka l. parc. 316/5	Skawiński	11995/28
Cwynar Stanisław	budowle gosp.	l. kat. 23 lwh. 19	Sierdziński Jan	1160/29
Markowska Z.	budowa garażu	Kielecka 28	Zimmerman	1658/29
Towarzystwo Osiedli Urzędniczych	budowa domu I. p.	działka 45—56	— —	706/29
Towarzystwo Osiedli Urzędniczych	budowa domu I. p.	działka 26	— —	704/29
Towarzystwo Osiedli Urzędniczych	budowa domu I. p.	działka 42	— —	705/29
Oficerska Spółdzielnia mieszkaniowa	dom I. p. z poddaszem	działka 66	— —	1314/29
Oficerska Spółdzielnia mieszkaniowa	dom I. p. z poddaszem	działka 21 ul. Mogilska	Kryłowski Józef	1469/29
Grucowa Wanda	dom parterowy	Bohdana Zaleskiego l. kat. 21/75	Prokesch	2468/29
		Dz. XIX.		
Pruss Edward	nadbud. II. p.	Chodkiewicza 13	Karwat Józef	853/29
Grünbergowa Amalja	dodatkowe zmiany na I. II. p. i poddaszu	Mogilska 39	Karwat Józef	502/29
Martyna Władysław	nadbud. II. p.	Pasterska 22	Skawiński	852/29
Zawodny Józef	dom 2. p. z ofic.	Grzegórzecka l. kat. 42/[illegible] i 337/6	Siódmak	1057/29
Dyrekcja Krak. Gaz. miejskiej	mieszkanie poddaszowe	Fabryczna 25	Dąbrowski Michał	1499/29
Nalepa Jan	dom part. z poddaszem	Miedziana l. kat. 121/1	Skawiński	1428/29
		Dz. XXI.		
Studzińska Katarzyna	nadbud. I. p. oficyny	Niwy 13	Królikowski Piotr	2337/29
Lippermann Biszko	dodat. nadbud II. piętr.	Prokocimska l. k. 1199/3, 1202/3, 1203/3	Dostal	750/29
Baron Jan	bud. domu I. p.	Przewóz l. kat. 633/36	Dostal	1835/29
Rojek Jan	bud. klozet. ogrodzenia i komórek	Gromadzka 24	Bujas T.	1184/29
Feltscher Ignacy	dodat. budowa łazienki	Gromadzka 36	Dostal	1794/29
Mazurek Jan	bud. domu przyziemnego	Krzywda l. kat. 1563	Sołtys Aleksander	356/29
Szaluś Kasper	bud. domu I. p.	parc. l. kat. 1659/13	Dostal	1836/29

Właściciel budujący	Rodzaj budowy	Miejsce budowy	Projektodawca	Liczba Mgtu
Dz. XXII.				
Redlich Fischel	przebud. klozet.	Czarneckiego 4	Grünberg Z.	2005/29
Grzybczyk Franciszek	bud. klozetów	Józefińska 17	Dostal	1958/29
Kurzawowa Józefa	bud. klozet.	Lwowska 27	Dostal	2110/29
Elsner Anna	bud. domu II. p.	Smolki między Nr. 4-6	Gutman L.	829/29
Lorie Berl	bud. klozetów spłukiwanych	Lwowska 13	Wiktor Albin	2342/29
Woźnik Michał	bud. stajni	Lipowa 20	Dostal	1649/29
Mischel Natan	bud. domu 3-ch piętr.	Wielicka 10	Karwat Józef	7060/29

Prezydent miasta:
Inż. *Karol Rolle* w. r.

NOMINACJE.

Inż. Dziewoński Zbigniew, z dniem 1 kwietnia 1929 r. mianowany prow. referentem Budownictwa m. Oddz. B. w VIII. grupie uposażenia. (L. prez. 2533/29).

Inż. Marcinkowski Kazimierz, z dniem 1 kwietnia 1929 r. mianowany prow. referentem Budownictwa m. Oddz. B. w VIII. grupie uposażenia. (L. prez. 3551/29).

Inż. Sachse Frydolin, z dniem 1 kwietnia 1929 r. mianowany prow. referentem Budownictwa m. Oddz. A. w VIII. grupie uposażenia. (L. prez. 3337/29).

Śliwiński Mieczysław, z dniem 1 kwietnia 1929 r. mianowany prow. asystentem manipulacyjno-technicznym w X. grupie upusażenia. (L. prez. 3459/29).

Bienenhölzel Natan, plut.-szofer M. Straży Pożarnej z dniem 1 stycznia 1929 r. stabilizowany w XII. grupie uposażenia. (L. prez. 11218/28).

Czernecki Władysław, plutonowy-szofer M. Straży Pożarnej z dniem 1 lipca 1928 r. stabilizowany w XII. grupie uposażenia. (L. prez. 11222/28).

Galos Andrzej, plutonowy M. Straży Pożarnej z dniem 1 kwietnia 1929 r. mianowany sierżantem M. Straży Pożarnej w XI. grupie uposażenia. (L. prez. 2959/29).

Gałuszka Juljan, z dniem 1 stycznia 1929 r. mianowany woźnym miejskim w XV. grupie uposażenia. (L. prez. 1726/29).

Gawin Tomasz, z dniem 1 kwietnia 1929 r. mianowany niższym funkcjonarjuszem M. Zakładów Sanitarnych w XV. grupie uposażenia. (L. prez. 2593/29).

Kasprzyk Józef, z dniem 1 kwietnia 1929 r. mianowany niższym funkcjonarjuszem M. Zakładów Sanitarnych w XIV. grupie uposażenia. (L. prez. 13177/28).

Kęsek Józef, z dniem 1 kwietnia 1929 r. mianowany smararzem Wodociągu m. w XV. grupie uposażenia. (L. prez. 3441/28).

Kolarski Jacenty, z dniem 1 kwietnia 1929 r. mianowany niższym funkcjonarjuszem M. Zakładów Sanitarnych w XV. grupie uposażenia. (L. prez. 2590/29).

Płonka Jan, z dniem 1 kwietnia 1929 r. mianowany niższym funkcjonarjuszem M. Zakładów Sanitarnych w XIV grupie uposażenia. (L. prez. 2591/29).

Radwański Walenty, palacz Rzeźni m. z dniem 1 kwietnia 1929 r. mianowany maszynistą Rzeźni m. w X. grupie uposażenia. (L. prez. 3296/29).

Spytkowski Ludwik, z dniem 1 kwietnia 1929 z. mianowany niższym funkcjonarjuszem M. Zakładow Sanitarnych w XIV. grupie uposażenia. (L. prez. 3253/29).

Starzec Stanisław, strażak M. Straży Pożarnej z dniem 1 stycznia 1929 r. stabilizowany w XIV. grupie uposażenia. (L. prez. 1928/29).

Tomkiewicz Ludwik, plutonowy-szofer M. Straży Pożarnej z dniem 1 stycznia 1929 r. stabilizowany w XII. grupie uposażenia. (L. prez. 1929/29).

Wszołek Franciszek, z dniem 1 kwietnia 1929 r. mianowany dezynfekcjonarjuszem miejskim w XIV. grupie uposażenia. (L. prez. 4520/29).

REZYGNACJE.

Górka Antoni, starszy lekarz weter. zrezygnował z pełnienia służby z dniem 1 marca 1929 r. (L. prez. 2296/29).

Igliński Stanisław, adjunkt adm. Magistratu zrezygnował z posady z dniem 26 stycznia 1929 r. (L. prez. 976/29).

Krajewski Władysław, prow. strażak M. Straży Pożarnej zrezygnował z pełnienia służby z dniem 1 kwietnia 1929 r.

EMERYTURY.

Chmura Stanisław, woźny miejski z dniem 1 kwietnia 1929 r. przeniesiony w stały stan spoczynku. (L. prez. 1364/29).

Michalik Franciszek, przewodnik M. Urzędu P. O. i P. P. z dniem 1 kwietnia 1929 r. przeniesiony w stały stnn spoczynku. (L. prez. 2187/29).

Miodoński Franciszek, woźny miejski z dniem 1 kwietnia 1929 r. przeniesiony w stały stan spoczynku. (L. prez. 10900/28).

Mroczko Andrzej, woźny miejski z dniem 1 kwietnia 1929 r. przeniesiony w stały stan spoczynku. (L. prez. 1677/29).

Soja Jan, tercjan szkolny miejski z dniem 1 marca 1929 r. przeniesiony w stały stan spoczynku. (L. prez. 474/29).

Zboś Karol, dróżnik miejski z dniem 1 kwietnia 1929 r. przeniesiony w stały stan spoczynku. (L. prez. 271/29).

Salowa Barbara, wdowa po strażniku M. U. P. O. i P. P. otrzymała z dniem 1 grudnia 1928 r pensję wdowią. (L. prez. 1610/29).

Suchalska Małgorzata, wdowa po robotniku miejskim otrzymała z dniem 1 marca 1929 r. zaopatrzenie w drodze łaski 60 zł. miesięcznie. (L. prez. 1976/29).

Węgrzyn Katarzyna, wdowa po woźnym miejskim otrzymała z dniem 1 stycznia 1929 r. pensję wdowią. (L. prez. 12157/28).

ZMARLI.

Jasieński Feliks, kustosz M. Muzeum Narodowego zmarł dnia 6 kwietnia 1929 r. (L. prez. 3755/29).

Kraj Michał, emerytowany dozorca wodościeków zmarł dnia 29 kwietnia 1929 r. (L. prez. 4691/29).

Sala Ignacy, strażnik M. U. P. O i P. P. zmarł dnia 1 listopada 1928 r. (L. prez. 10505/28).

Suchalski Kazimierz, emerytowany robotnik Budownictwa m. zmarł dnia 7 lutego 1929 r. (L. prez 1442/29).

Węgrzyn Władysław, woźny miejski zmarł dnia 1 grudnia 1928 r. (L. prez. 11664/28).

Protokół obrad Rady miejskiej.

Posiedzenie zwyczajne 215 w kad. XVII. z dnia **11 kwietnia 1929 roku.**

Obecni: Przewodniczący *Prezydent m.* Senator inż. Karol Rolle,

Wiceprezydent m. Dr. Piotr Wielgus,
„ Witołd Ostrowski,
„ Dr. Ludwik Schneider,
Sekretarz Rady m. Franciszek Strasik.
Radców m. obecnych **77.**
Początek posiedzenia o godz. **18·30.**

Przed porządkiem dziennym.

Wspomnienie pośmiertne zmarłemu Marszałkowi Polski, Francji i Anglji ś. p. generałowi Ferdynandowi Fochowi.

Prezyd. inż. Rolle poświęcił gorące wspomnienie pośmiertne pamięci Ferdynanda Focha, wielkiego przyjaciela Polski i gorącego rzecznika spraw polskich. Pamięć wielkiego Marszałka uczciło miasto bezpośrednio po jego śmierci nabożeństwem żałobnem w katedrze na Wawelu, a obecnie pamięć o nim dokumentuje Rada m. na dzisiejszem posiedzeniu.

Na wniosek prezydenta Rollego, Rada m. wybrała Komisję złożoną z Rm. inż. Adelmanna, Dr. Krzetuskiego, Dr. Muczkowskiego, Rymara i ks. Masnego, która ma przedstawić projekt trwałego uczczenia przez miasto pamięci generała Focha.

Uczczenie pamięci zmarłego ś. p. Feliksa Jasieńskiego.

Następnie Prezyd. inż. Rolle uczcił pamięć zmarłego śp. Feliksa Jasieńskiego.

Skromny i subtelny ten człowiek, na pozór sceptyk, pełen był nieskończonej tkliwości dla naszego miasta. Dowodem tego Jego królewski dar dla Muzeum Narodowego:

1. Dział japoński (około 6.000 przedmiotów). W skład tego działu wchodzą dzieła malarskie i przemysłu artystycznego. Kollekcja drzeworytów japońskich obejmuje między innemi najwybitniejszych przedstawicieli dawnego barwnego drzeworytnictwa. Zbiór ten (4.000 sztuk) jest po bibljotece w Leydzie największym w Europie.

2. Malarstwo polskie z epoki pomatejkowskiej. Zgromadzone tu dzieła (2.000 szt.) reprezentują 120 polskich artystów, wśród których Wyczółkowski, Wyspiański, Jacek Malczewski, Podkowiński, Mehoffer, Chełmoński, Laszczka i inni są reprezentowani kollekcjami. Dział grafiki polskiej współcześnej jest najbogaciej ze wszystkich zbiorów publicznych i prywatnych w Polsce reprezentowany w Oddziale im. F. Jasieńskiego. Bogatą jest także kollekcja prac obcych artystów grafików.

3. Dział tkanin artystycznych dawnych. W skład jego wchodzą tkaniny wyrabiane w Polsce, Włoszech, Francji, Japonji, Chinach, Persji itd. Wyszczególnia się tu zbiór artystycznych dywanów i kilimów (130 szt.), kollekcja pasów kontuszowych (280 okazów), która wraz z zabytkami z tego zakresu posiadanemi przez Muzeum N. tworzy najbogatszy zbiór tego rodzaju na świecie.

4. Meble antyczne stylowe.

5. Zabytki polskiego przemysłu artystycznego.

6. Okazy ludowego przemysłu artystycznego (ceramika, pasy, instrumenta muz.).

7. Bibljoteka z zakresu sztuk plastycznych. Znajdują się tu ogromnie cenne i rzadkie publikacje i wydawnictwa zagraniczne.

Cały Oddział obejmuje ponad 10.000 przedmiotów.

Darem tym postawił sobie śp. Jasieński trwały pomnik w Krakowie.

Zbiory te zostaną przeniesione przez miasto do domu Szołayskich i posegregowane według inwentarza sporządzonego ręką Zmarłego tak, że w najbliższej przyszłości będą udostępnione publiczności.

Obu przemówień Prezydenta Rollego wysłuchała Rada miasta na znak żałoby stojąc.

Urlop.

Rada m. udzieliła rm. Janowi Chwastkowi 8-tygodniowego urlopu celem poratowania zdrowia.

Wniosek nagły radców m. klubu P. P. S. w sprawie akcji budowlanej.

Sekretarz odczytał następujący wniosek:

„Wobec przedłużającego się bezrobocia w przemyśle budowlanym, w którym pracuje w Krakowie kilka tysięcy wykwalifikowanych robotników i wobec rosnącego rozgoryczeniu wśród mas bezrobotnych, podpisani stawiają następujący wniosek:

Rada Miejska wzywa Pana Prezydenta:

1) do przedłożenia Radzie Miasta obowiązkowego w myśl rozporządzenia Prez. Rp. o rozbudowie miast sprawozdania z działalności Komitetu Rozbudowy Miast za rok 1928, a w szczególności podania wysokości wypłaconych rzeczywiście pożyczek, oraz ilości wybudowanych ubikacyj mieszkaniowych,

2) do bezwłocznego zwołania posiedzenia Komitetu Rozbudowy Miasta Krakowa celem wypracowania programu na rok b. oraz podjęcia energicznych starań w Banku Gosp. Kraj. w sprawie pożyczek na wykończenie rozpoczętych w zeszłym roku budowli,

3) do bezwłocznej interwencji u władz centralnych w Warszawie w sprawie wyasygnowania kredytów na roboty publiczne, zawartych w budżecie na rok 1929/30 oraz złożenia sprawozdania z interwencji, podjętej na skutek poprzedniej uchwały Rady Miejskiej w sprawie przyspieszenia dokończenia budowy Akademji Górniczej,

4) przedłożenia na najbliższem posiedzeniu Rady Miejskiej wykazu miejskich robót publicznych, które Prezydjum Miasta winno bezwłocznie rozpocząć celem zatrudnienia bezrobotnych“.

Prezydent Rolle nawiązując do treści zgłoszonego wniosku, zawiadamia, że w drugiej połowie kwietnia b. r. zamierza zwołać komisję rozbudowy miasta Krakowa, która wespół z sekcją ekonomiczną zastanowi się nad aktualną kwestją dalszej rozbudowy Krakowa. Dotychczasowa bowiem sytuacja budowlana nie przedstawia się zbyt różowo wobec zamknięcia przez Rząd kredytów budowlanych.

Bank gospodarstwa krajowego udzielać będzie nadal tylko w skromnych wysokościach pożyczek i to jedynie w celach dokończenia budów rozpoczętych.

Po wyjaśnieniu Prezydenta Rollego wniosek rm. Klubu P. P. S. odesłano do Sekcji I.

Gwarancja Gm. M. Krakowa na 50.000 dolarów Stan. Zjedn. Am. półn. dla Kamieniołomów miast Małopolskich.

Imieniem Sekcji II. i III. rm. Dr. Szołayski wnosi:

Rada miasta uchwali:

1) Gmina miasta Krakowa łącznie z gminą miasta Lwowa jako solidarni współdłużnicy, obejmuje porękę dla pożyczki dolar. 50.000, (pięćdziesiąt tysięcy dolarów) wraz z wszelkiemi przynależnościami ubocznemi i innemi kosztami, które zaciągnąć mają Kamieniołomy miast Małopolskich, Ska z ogran. odpow. w Krakowie w Miejskiej Kasie Oszczędności we Lwowie względnie innej instytucji finansowej na powiększenie funduszu obrotowego.

2) Gmina miasta Krakowa łącznie z gminą miasta Lwowa podpisze wszystkie potrzebne w tym celu weksle i dokumenta.

3) Odsetki i wogóle wszelkie koszta połączone z niniejszą transakcją będą pokrywane z własnych funduszów Kamieniołomów miast Małopolskich, Ski z ogran. odpow. i w tym celu Kamieniołomy miast Małopolskich wystawią Gminie miasta Krakowa stosowną deklarację na zabezpieczenie wszystkich praw Gminy miasta Krakowa z tytułu udzielonej poręki wyniknąć mogących.

4) Niniejsza poręka Gminy miasta Krakowa trwa tak długo, jak długo trwa poręka Gminy miasta Lwowa.

5) Do podpisywania odnośnych dokumentów związanych z niniejszą poręką upoważnia się Pana Prezydenta miasta względnie jego zastępcę oraz radców miejskich Zygmunta Siemka i Dra Adama Müllera, w razie przeszkody któregokolwiek z nich radców miejskich inż. Franciszka Drobniaka i Henryka Pachońskiego.

Uchwalono. (do L. prez. 2867/29).

Sprawozdanie z posiedzenia Komisji komunikacyjnej Państwowej Rady Kolejowej.

Delegat Rady m. do Państw. Rady Kolejow. rm. Dr. Krzetuski złożył nast. sprawozdanie:

Dnia 14 z. m. odbyło się posiedzenie Komunikacyjnej Państwowej Rady Kolejowej, na którem pomiędzy sprawami o znaczeniu ogólno państwowem, omawiano także kolejność budowy nowych linij kolejowych. Na pierwszem miejscu dotychczasowego programu znajdowała się linja Łazy-Kiwerce. Pan Minister Komunikacji wyraził zdanie, że linja ta nadaje się do budowy i eksplatacji przez kapitał prywatny. Uchwalono tedy zostawić na pierwszem miejscu tylko odcinek tej linji Wojnica-Łuck, natomiast na drugie miejsce przesunąć budowę linji Miechów-Kraków, jako część trasy Warszawa-Radom-Kraków. Wybrano jako najkorzystniejszy ten warjant, zarzucając dwie inne alternatywy, mianowicie drogę Warszawa-Opoczno, Włoszczowa-Sędziszów-Kraków, albo Warszawa-Radom-Kielce-Busk-Kocmyrzów-(Kraków). Wybrana trasa przecina Góry Świętokrzyskie i da niewielkie skrócenie drogi w porównaniu z linją obecną.

Linję Nowy Targ Szczawnica umieszczono na 8, Szczawnica-Stary Sącz na 17 miejscu.

Co do portów Wiślanych otrzymała Komisja wiadomość oficjalną, że basen zimowy w Krakowie oraz jego połączenie lewo i prawobrzeżne, z stacjami Kraków-Płaszów i Kraków-Wisła, będą wykończone w roku 1930 z kredytów, przewidzianych w budżecie bieżącym.

Wreszcie uchwaliła Komisja, na wniosek przewodniczącego Inż. Stanisława Rybickiego dezyderat, aby jej przedkładano do zaopinjowania plany komunikacji lotniczej.

Sprawozdanie niniejsze przyjęła Rada m. do wiadomości.

Częściowa zmiana uchwały Rady m. z dnia 20/IX. 1928 r. w sprawie odstąpienia części parceli gm. Zgrom. księży Misjonarzy.

Wniosek Prezydenta m.

Rada miasta uchwali:

I. Zmienia się częściowo uchwałę Rady miejskiej z dnia 20 września 1928 r. zatwierdzoną reskryptem Województwa krakowskiego z dnia 3 listopada 1328 r. L. Sm. 4628/1 ex 1928 w sprawie odstąpienia Zgromadzenia Księży Misjonarzy w Krakowie części parceli gminnej lkat. 1410 wchodzącej w skład realności lwh. 478 ks. gr. gm. kat. Kraków-Krowodrza a obecnie oznaczonej nową liczbą katastr 1410/2 i objętą wykazem hip. L. 1009 tejże księgi, w tym kierunku, że Gmina m. Krakowa obowiązuje się ustąpić pierwszeństwo hipoteczne przed zaintabulowaniem na jej rzecz na karcie C wspomnianego wykazu prawem pierwokupu a to odnośnie do prawa zastawu wszystkich pożyczek, które udzieli Bank gorpodarstwa krajowego Zgromadzeniu księży Misjonarzy w Krakowie.

II. Wszelkie koszta połączone z powyższem ustępstwem poniesie w całości Zgromadzenie księży Misjonarzy w Krakowie.

III. Do podpisywania dotyczących dokumentów upoważnia się obok p. Prezydenta miasta względnie jego zastępcy pp. radców m. Dra St. Klimeckiego i Inż. W. Turskiego, a w razie przeszkody, St. Drozdowskiego i Dr. J. Muczkowskiego względnie innych upoważnionych wogóle do podpisywania kontraktów.

IV. Niniejszą uchwałę przedłożyć Panu Wojewodzie z prośbą o zatwierdzenie w myśl § 60 ustęp 11 i art. 2 rozp. Prezydenta Rzp. z dnia 16 stycznia 1928 Nr. 7 poz. 40 Dz. u. Rz. P. (L. I. 1790/29).

Sprawozdawca: Rm. Dr. Krzetuski.

Uchwalono.

Rm. Dr. Zoll wnosi, aby zamieszczone na dzisiejszem posiedzeniu sprawy uposażeń członków Prezydjum miasta oraz zaopatrzenia emerytalnego dla Prezydenta i Wiceprezydentów m. z uwagi na uzgodnienia, odroczyć do następnego posiedzenia Rady m.

Uchwalono.

Podwyższenie opłat od mięsa wieprzowego, sprowadzanego do Krakowa.

Imieniem Komisji administracyjnej Wiceprezydent miasta Dr. Wielgus wnosi:

Rada m. uchwali:

Celem pokrycia wydatków, połączonych z badaniem mięsa wieprzowego i wyrobów masarskich na włośnie:

a) podwyższa się dotychczasowe opłaty od mięsa wieprzowego, sprowadzanego do Krakowa o 100% tj. za badanie całej sztuki świni z 1 zł. na 2 zł., za badanie 1/2 lub 1/4 sztuki lub kawałka z 75 gr. na 1·50 zł.;

b) wprowadza się opłatę za badanie na włośnie świń bitych w rzeźni krakowskiej w wysokości 20 gr. od sztuki.

Uchwalono.

Plan zabudowania gruntów Dz. XII.

Wniosek Sekcji I i VII.

Rada m. uchwali:

Na podstawie art. 7—51 prawa budowlanego z dnia 16 lutego 1928 r. uchwala się szczegółowy plan zabudowania obszaru gruntów dz. XII Półwsie Zwierzynieckie, ograniczonego ulicą Lelewela, przedłużeniem ul. Senatorskiej do ul. Ujejskiego, ulicą Włóczków i południową granicą gruntów, należących do ciał hipotecznych lwh. 178 i 699 dz. XII, według planu Budownictwa miej. Oddz. B. z dnia 16 listopada 1928 r.

W szczególności uchwala się:

1) Otwarcie ulicy II. mającej iść w przedłużeniu ulicy Senatorskiej do ulicy Ujejskiego — z linjami regulacyjnemi oznaczonemi na powyższym planie od północy głoskami: i-j-k-l, zaś od południa głoskami: a-b, oraz linją budowlaną od strony północnej, oznaczoną głoskami: i'-j'-k'-l'.

2) Otwarcie ulicy I. mającej iść w przedłużeniu ulicy na Stawach do ul. Włóczków, z linjami regulacyjnemi oznaczonemi głoskami: c-d-e od północy, zaś f-g-h od południa.

3) Blok powstały między ulicami wymienionemi w punktach 1) i 2) ma być zabudowany willami jednopiętrowemi z jednym mieszkaniem na poddaszu, łączonemi po dwie razem i usytuowanemi ściśle w sposób na powyższym planie wykreślony.

4) Część gruntów lwh. 699 i 178 położona po południowej stronie ulicy I. ma być zabudowana zwarto domami o wysokości 17 metrów w sposób na planie oznaczony.

Rada miasta przyjmuje do wiadomości oświadczenie Konwentu P. P. Norbertanek i P. Felicji Pinkalskiej złożone do protokołu z dnia 25 marca 1929, w którem parcelujący zobowiązali się pokryć koszta pierwszego urządzenia powyższych ulic zastrzegając:

a) sposób urządzenia ulic po myśli artykułu 172, 173, 174 prawa budowlanego oznaczy komisja drogowo-kanałowo-gruntowa działająca imieniem Rady m. z mocy upoważnienia z dnia 5 lipca 1928 L. 4660/28/I.

b) Gmina m. Krakowa po myśli art. 66 prawa budowlanego obejmie powyższe ulice, skoro przynajmniej 1/3 część długości frontów tychże ulic będzie zabudowana, do tego zaś czasu utrzymanie ulic obciążać będzie właścicieli gruntu, względnie ich prawonabywców. Ulice będą przekazane gminie m. Krakowa bezpłatnie i w stanie wolnym od ciężarów hipotecznych i długów.

Orzeczenie zatwierdzające parcelację budowlaną powyższych gruntów, wyda Magistrat po uprawomocnieniu planu zabudowania po ogłoszeniu tegoż po myśli art. 35 prawa budowlanego oraz po zabezpieczeniu kosztów urządzenia ulic.

Sprawozdawca st. radca Bud. m. inż. Kłeczek.

Uchwalono. (L. M. 3225/1928/B. b.).

Plan zabudowania gruntów Krak. Tow. Wzajem. Ubezp. między ulicami Basztową, Krowoderską i Biskupią.

Wniosek Sekcji I i VII.

Rada m. uchwali:

1) Na podstawie art. 7—51 prawa budowlanego z dnia 16 lutego 1928 r. uchwala się szczegółowy plan zabudowania gruntu Krakowskiego Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń położonego między ulicami Basztową, Krowoderską i Biskupią w dz. IV według projektu Krakowskiego Tow. Wzaj Ubezp. wykonanego przez arch. W. Krzyżanowskiego z dnia 15 grudnia 1928 r.

W szczególności uchwala się:

a) Otwarcie ulicy oznaczonej na tymże planie liczbą rzymską I, z linjami regulacyjnemi oznaczonemi kolorem czerwonym i głoskami a-b-c od strony zachodniej, zaś głoskami: d-c-f-g od strony wschodniej, przy szerokości ulicy 16 metrów.

b) Otwarcie ulicy oznaczonej na tymże planie liczbą rzymską II z linjami regulacyjnemi e-h od północy, żaś f-I od południa, przy szerokości ulicy 16 metrów.

2) Powstałe bloki budowlane mają być zabudowane w sposób na powyższym planie przedstawionym t. j. zwarto ewentualnie ze skrzydłami oficynowemi domami IV piętrowemi o wysokości 19 metrów.

3) Rada m. przyjmuje do wiadomości oświadczenie Krak. Tow. Wzaj. Ubezp. złożone do protokołu z dnia 23 lutego 1929 r., że Towarzystwo zobowiązało się pokryć koszta pierwszego urządzenia powyższych ulic zastrzegając:

a) Sposób urządzenia ulic po myśli art. 172, 173, 174 prawa budowlanego oznaczy komisja drogowo-kanałowo-gruntowa działająca imieniem Rady m. z mocy upoważnienia z dnia 5 lipca 1928 do L. 4660/28/I.

b) Gmina m. Krakowa po myśli art. 66 b. obejmie powyższe ulice, skoro przynajmniej 1/3 część długości frontów tychże ulic będzie zabudowaną, do tego zaś czasu utrzymanie ulic obciążać będzie właściciela gruntu względnie jego prawonabywców. Ulice będą przekazane Gminie m. Krakowa bezpłatnie i w stanie wolnym od ciężarów hipotecznych i długów.

4) Orzeczenie zatwierdzające parcelację budowlaną powyższego gruntu wyda Magistrat po uprawomocnieniu planu zabudowania, po ogłoszeniu tegoż po myśliart. 35 prawa budowlanego, oraz po zabezpieczeniu kosztów urządzenia ulic.

5) Krakowskie Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń ustanowi i zaintabuluje na rzecz Gminy m. Krakowa służebność publicznego przechodu i przejazdu przez pasaż (przejście) na parceli lkt. 9 wchodzącej w skład realności lwh. 5 oraz na parcelach lk. 6 i 7 wchodzących w skład realności lwh. 4 dz. IV ks. gr. gm. kat. Kraków Dz. IV o szerokości 16 (szesnastu) metrów według planu z dnia 15 grudnia 1928 r.

Szczegółowe warunki wykonania tego pasażu (przej-

ścia) oznaczy Magistrat przy zatwierdzeniu planów na przebudowę realności lsp. 122 i 375 Dz. V Kleparz.

Sprawozdawca st. radca Bud. m. inż. Kłeczek.

Uchwalono. (L. M. 1832/28/B. b.).

Przelanie na rzecz Gm. m. Krakowa majątku Stow. zawodow. budowniczych i t. p. w wysokości około 10.000 zł.

Wniosek Sekcji III.:

Rada m. uchwali:

Gmina miasta Krakowa przychylając się do prośby Izby budowniczych w Krakowie, przekształconej obecnie w Stowarzyszenie nie oparte na przepisach ustawy przemysłowej pod nazwą „Stowarzyszenie zawodowe budowniczych, kierowników robót, techników i przemysłowców budowlanych", zezwala na przelanie na rzecz tegoż Stowarzyszenia majątku Izby wynoszącego około 10.000 złotych, a przypadającego w myśl § 35 statutu Izby wskutek jej rozwiązania na rzecz Gminy miasta Krakowa.

Sprawozdawca rm. Pachoński.

Reasumpcja uchwały Rady miasta z dnia 18/I. 1918 r. i z dnia 2/I. 1920 r. w przedmiocie ustanawiania taryfy opłat za wywóz nieczystości kloacznych oraz popiołu i zmiotków domowych.

Imieniem Sekcji I. i VII. st. radca Mgtu Herget wnosi:

Rada miasta uchwali:

Reasumuje się uchwałę Rady miasta z dnia 17 stycznia 1918 r. do L. 7912/18/I. b. w przedmiocie ustanawiania przez Magistrat taryfy należytości za wywóz nieczystości kloacznych i innych świadczeń Zakładu czyszczenia miasta oraz uchwałę Rady miasta z dnia 2 stycznia 1920 r. do L. 193/20/I. b. w przedmiocie ustanawiania taryfy opłat za wywóz popiołu i zmiotków domowych w tym kierunku, że ustanawianie tych taryf przekazuje się Komitetowi Sekcji I. i VII. Rady miasta dla Zakładu czyszczenia miasta. (L. 9269/929 VII.).

Rm. Marski wnosi aby nad sprawą powyższą Rada m. przeszła do porządku dziennego.

Za wnioskiem Sekcji oświadczyli się rm. Kluczka i Przybyś.

Wniosek rm. Marskiego upadł.

Wniosek Sekcji I. i VII. uchwalono.

Nabycie parcel w Dz. XX. na cele otwarcia ulicy poprzecznej od ulicy Grzegórzeckiej.

Wniosek Sekcji I. i VII.

Rada miasta uchwali:

I. Na cele otwarcia ulicy poprzecznej od ulicy Grzegórzeckiej nabyć od pp. Ignacego i Anny Chabowskich parcele lkat. 187/3, 182/4 i 79 lwh. 296 Dz. XX. Dąbie oznaczone na planie sytuacyjnym Budown. m. B. z dnia 15 maja 1928 r. kolorem żółtym o łącznej powierzchni około 368 m. kw. za cenę po 10 (dziesięć) złotych za jeden mtr. kw. pod następującymi warunkami:

1) Parcele powyższe nabywa Gmina w stanie wolnym od długów i ciężarów.

2) Cena kupna zostanie wypłacona przy podpisaniu kontraktu.

3) Znajdującą się na wymienionych parcelach stodołę drewnianą oraz studnię betonową usuną sprzedający w terminie do 1 maja 1929 r.

4) Koszta kontraktu, stempli, intabulacji, koszta mapek i pomiarów oraz ewent. należytość od przeniesienia własności, poniesie Gmina m. Krakowa.

II. Powyższą realność nabywa Gmina m. Krakowa na podstawie rozp. Prez. Rzeczyposp. Pol. z dnia 22 kwietnia 1027 r. Nr. 42 Dz. U. Rz. P. na cele rozbudowy miasta a w szczególności na urządzenie ulicy.

III. Do podpisania kontraktu upoważnia się obok P. Prezydenta m. względnie jego zastępcy pp. radców m. inż. Franciszka Drobniaka i Dra Adama Müllera a w razie przeszkody u któregokolwiek z nich pp. radców m. Józefa Marskiego i Zygmunta Siemka względnie innych upoważnionych wogóle do popisywania kontraktów.

Sprawozdawca rm. Sławiński.

Uchwalono. (L. I. 9673/928).

Przedłużenie firmie Zajączek i Lankosz kontraktu na dostawę sukna i podszewek dla Gminy.

Wniosek Sekcji I. i VII.

Rada miasta uchwali:

Przedłuża się Firmie Zajączek i Lankosz dostawę sukna i podszewek na jeden rok budżetowy tj. do dnia 31 marca 1930 r. pod warunkami i po cenach dotychczas obowiązujących. (L. I. 1065/929).

Sprawozdawca: radca m. Inż. Adelman.

Uchwalono.

Zatwierdzenie ofert na dostawy i roboty ekonomackie.

Wniosek Sekcji I. i VII.: w przedmiocie oddania dostawy materjałów kancelaryjnych, oraz robót drukarskich, introligatorskich, stolarskich i krawieckich.

Sprawozdawca rm. Inż. Adelman.

Wniosek uchwalono.

Zmiana regulaminu obrad Sekcji i Komisji Rady m.

Wniosek Prezydenta miasta, Komisji Matki Rady m.

Rada miasta uchwali:

Zmieniając częściowo uchwałę z dnia 6 grudnia 1928 r. powziętą w przedmiocie regulaminu obrad Sekcyj i Komisyj Rady miasta postanawia się co następuje:

1. Ostatnie zdanie § 1 ma brzmieć:

„Sekcje V. i VI. obradują wspólnie jako sekcje połączone".

2. Ustęp 1) § 2 ma brzmieć:

„1) Sekcja I. następujące Komisje:

a) sprawunkową,

b) dla spraw plantacyjnych,

c) dla spraw cmentarnych,

d) dla spraw Lasu Wolskiego.

3. Dodać jako ustęp 5-ty § 2:

„5) Sekcja VII. Komisję dla Zakładu czyszczenia miasta i dla Straży Pożarnej".

4. W § 3 wykreślić Komisję rekursową a w miejsce jej wstawić Komisję Archiwalną.

Uchwalono. (L. prez. 3599/29).

Wnioski Prezydenta m. oraz Komisji Matki w sprawie przydzielenia pp. Radców m. do poszczególnych Sekcyj i Komisyj Rady m.

Wnioski Prezydenta m. oraz Komisji Matki:
Rada miasta uchwali:
Zatwierdza się skład Sekcyj i Komisyj Rady m. (L. prez. 3487/929).

Sprawozdawca: Prezydent m. Inż. Karol Rolle.

A. Komisja Matka.

Zj. M.	1. Prof. Dr. Zoll Fryderyk
	2. Dr. Tilles Samuel
Ch. D.	3. Inż. Adelman Aleksander
	4. X. Kasprzyk Ludwik
P. P. S.	5. Englisch Jan
	6. Dr. Rosenzweig Józef
N. D.	7. Rymar Stanisław
K. P. G.	8. Stączek Stanisław
Dz.	9. Dr. Szołayski Alfred

B. Sekcje.

Sekcja I. gospodarcza.

Zj. M.	1. Breuer Karol
	2. Inż. Drobniak Franciszek
	3. Inż. Kleinberger Franciszek
	4. Kosobudzki Piotr
	5. Dr. Landau Ignacy
	6. Dr. Merz Ludwik
	7. Inż. Nitsch Leonard
	8. Ostrowski Witołd
	9. Inż. Peroś Jan
	10. Inż. Potuczek Wacław
	11. Rock Łazarz
	12. Dr. Schneider Ludwik
	13. Siemek Zygmunt
	14. Dr. Tomasik Leon
	15. Inż. Turski Władysław
P. P. S.	16. Dr. Bobrowski Emil
	17. Haecker Emil
	18. Kluczka Teodor
	19. Kustowski Ludwik
	20. Dr. Kuźniar Wiktor
Ch. D.	21. Inż. Adelman Aleksander
	22. Drozdowski Stanisław
N. D.	23. Dr. Rowiński Stanisław
K. P. G.	24. Dr. Krzetuski Karol
	25. Marski Józef
Dz.	26. Dr. Szołayski Alfred

Sekcja II. skarbowa.

Zj. M.	1. Dr. Aronsohn Jakób
	2. Inż. Drobniak Franciszek
	3. Epstein Tadeusz
	4. Dr. Gross Adolf
	5. Dr. Landau Ignacy
	6. Dr. Lauer Ignacy
	7. Lauer Daniel
	8. Łuczko Karol
	9. Matuła Djonizy
	10. Schechter Samuel
	11. Dr. Schneider Ludwik
	12. Siemek Zygmunt
	13. Wajda Wincenty
	14. Dr. Wielgus Piotr
	15. Dr. Zarzycki Leopold
P. P. S.	16. Karton Stanisław
	17. Dr. Müller Adam
	18. Packan Jan
	19. Przybyś Kazimierz
	20. Dr. Rosenzweig Józef
Ch. D.	21. Holeksa Karol
	22. Puchałka Jan
N. D.	23. Rymar Stanisław
K. P. G.	24. Dr. Krzetuski Karol
	25. Stączek Stanisław
Dz.	26. Dr. Starzewski Marjan

Sekcja III. prawnicza.

Zj. M.	1. Dr. Ehrenpreis Zygmunt
	2. Dr. Ferber Edward
	3. Dr. Gross Adolf
	4. Dr. Klimecki Stanisław
	5. Dr. Landau Rafał
	6. Dr. Lauer Ignacy
	7. Dr. Meisels Adolf
	8. Dr. Muczkowski Józef
	9. Dr. Oberländer Salomon
	10. Dr. Starzewski Tadeusz
	11. Dr. Tilles Samuel
	12. Dr. Tomasik Leon
	13. Dr. Wielgus Piotr
	14. Dr. Zarzycki Leopold
	15. Dr. Zoll Fryderyk
P. P. S.	16. Daszyński Ignacy
	17. Englisch Jan
	18. Dr. Müller Adam
	19. Dr. Rosenzweig Józef
	20. Dr. Schreiber Henryk
Ch. D.	21. Dr. Bajda Andrzej
	22. Puchałka Jan
N. D.	23. Dr. Rowiński Stanisław
K. P. G.	24. Dr. Emilewicz Józef
Dz.	25. Dr. Szołayski Alfred

Sekcja IV. szkolno-oświatowa.

Zj. M.	1. Batko Józef
	2. Inż. Czunko Adam
	3. Dr. Doboszyński Adam
	4. Bieleś Jan
	5. Dr. Kostanecki Kazimierz
	6. Dr. Landau Rafał
	7. Dr. Meisels Adolf
	8. Mitasiński Józef
	9. Dr. Nowak Juljan
	10. Nowak Stanisław
	11. Dr. Schneider Ludwik
	12. Srokowski Konstanty

13. Szarek Stanisław
14. Zawojski Władysław
15. Dr. Zoll Fryderyk

P. P. S.
16. Haecker Emil
17. Klemensiewicz Zygmunt
18. Dr. Kuźniar Wiktor
19. Dr. Müller Adam
20. Oplustil Jan

Ch. D.
21. X. Kasprzyk Ludwik
22. Szulc Ignacy

N. D.
23. Rymar Stanisław

K. P. G.
24. Marski Józef
25. Stączek Stanisław

Dz.
26. X. Masny Jan
27. Woyczyński Roman

Sekcja V. i VI. dla spraw wojskowych i spraw opieki społecznej.

Zj. M.
1. Batko Józef
2. Czubryt Piotr
3. Dr. Landau Rafał
4. Łuczko Karol
5. Inż. Mianowski Henryk
6. Rakisz Szczepan
7. Rock Łazarz
8. Schechter Samuel
9. Dr. Schneider Ludwik
10. Sławiński Karol
11. Sperro Wilhelm
12. Szarek Stanisław
13. Szklarski Ludwik
14. Dr. Tomasik Leon
15. Wasserberg Norbert

P. P. S.
16. Englisch Jan
17. Jaworski Jan
18. Klemensiewicz Zygmunt
19. Przybyś Kazimierz
20. Wójcik Józef

Ch. D.
21. X. Kasprzyk Ludwik
22. Miklasiński Ludwik

N. D.
23. Tabaczyński Tadeusz

K. P. G.
24. Kęsek Jan

Dz.
25. X. Masny Jan

Sekcja VII. dla spraw policji miejscowej.

Zj. M.
1. Ehrenpreis Ignacy
2. Epstein Tadeusz.
3. Dr. Klimecki Stanisław
4. Dr. Landau Rafał
5. Liebling Władysław
6. Migdziński Franciszek
7. Dr. Muczkowski Józef
8. Dr. Nowak Juljan
9. Dr. Oberländer Salomon
10. Inż. Peltz Jan
11. Schenker Henryk
12. Sławiński Karol
13. Stankiewicz Wojciech
14. Wasserberg Norbert
15. Dr. Wielgus Piotr

P. P. S.
16. Karton Stanisław
17. Kustowski Ludwik
18. Dr. Kuźniar Wiktor
19. Dr. Rosenzweig Józef
20. Ziffer Henryk

Ch. D.
21. Pachoński Henryk
22. Inż. Adelman Aleksander

N. D.
23. Tabaczyński Tadeusz

K. P. G.
24. Marski Józef
25. Stączek Stanisław

Dz.
26. Inż. Romanowski Artur

Sekcja VIII. targowo-aprowizacyjna.

Zj. M.
1. Bieleś Jan
2. Breuer Karol
3. Czubryt Piotr
4. Inż. Drobniak Franciszek
5. Dr. Ferber Edward
6. Inż. Kleinberger Władysław
7. Dr. Klimecki Stanisław
8. Kosobudzki Piotr
9. Liebling Władysław
10. Migdziński Franciszek
11. Potuczek Wacław
12. Dr. Schneider Ludwik
13. Wajda Wincenty
14. Wasserberg Norbert
15. Dr. Wielgus Piotr

P. P. S.
16. Kluczka Teodor
17. Kustowski Ludwik
18. Packan Jan
19. Wójcik Józef
20. Ziffer Henryk

Ch. D.
21. Drozdowski Stanisław
22. Pachoński Henryk

N. D.
23. Tabaczyński Tadeusz

K. P. G.
24. Marski Józef

Dz.
25. Chwastek Jan
26. Dr. Schreiber Henryk

C) Komisja według klucza stronnictw.

I. Komisja dla zakładów przemysłowych.

Zj. M.
1. Breuer Karol
2. Inż. Drobniak Franciszek
3. Ehrenpreis Ignacy
4. Epstein Tadeusz
5. Dr. Ferber Edward
6. Inż. Kleinberger Władysław
7. Dr. Klimecki Stanisław
8. Kosobudzki Piotr
9. Dr. Landau Ignacy
10. Liebling Władysław
11. Dr. Merz Ludwik
12. Migdziński Franciszek
13. Inż. Nitsch Leonard
14. Ostrowski Witołd
15. Inż. Peroś Jan

P. P. S.
16. Dr. Bobrowski Emil
17. Kustowski Ludwik
18. Dr. Kuźniar Wiktor
19. Dr. Rosenzweig Józef
20. Ziffer Henryk

Ch. D. 21. Inż. Adelman Aleksander
22. Puchałka Jan
N. D. 23. Rymar Stanisław
K. P. G. 24. Dr. Krzetuski Karol
25. Marski Józef
Dz. 26. Dr. Szołayski Alfred

II. Komisja drogowo-kanałowa.

Zj. M. 1. Batko Józef
2. Brauer Karol
3. Inż. Czunko Adam
4. Dr. Gross Adolf
5. Inż. Kleinberger Władysław
6. Kosobudzki Piotr
7. Inż. Nitsch Leonard
8. Ostrowski Witołd
9. Inż. Peltz Jan
10. Inż. Peroś Jan
11. Rock Łazarz
12. Dr. Schneider Ludwik
13. Sławiński Karol
14. Inż. Sperro Wilhelm
15. Inż. Turski Władysław
P. P. S. 16. Jaworski Jan
17. Karton Stanisław
18. Kluczka Teodor
19. Kuźniar Wiktor
20. Oplustil Jan
Ch. D. 21. Inż. Adelman Aleksander
22. Holeksa Karol
N. D. 23. Tabaczyński Tadeusz
K. P. G. 24. Marski Józef
25. Stączek Stanisław
Dz. 26. Inż. Romanowski Artur

III. Komisja administracyjna.

Zj. M. 1. Bieleś Jan
2. Czubryt Piotr
3. Dr. Landau Rafał
4. Dr. Lauer Ignacy
5. Łuczko Karol
6. Dr. Oberländer Salomon
7. Inż. Peltz Jan
8. Potuczek Wacław
9. Rock Łazarz
10. Schechter Samuel
11. Stankiewicz Wojciech
12. Szklarski Ludwik
13. Dr. Tilles Samuel
14. Wajda Wincenty
15. Dr. Zarzycki Leopold
P. P. S. 16. Karton Stanisław
17. Kluczka Teodor
18. Dr. Müller Adam
19. Przybyś Kazimicrz
20. Ziffer Henryk
Ch. D. 21. Holeksa Karol
22. Pachoński Henryk
N. D. 23. Dr. Rowiński Stanisław
K. P. G. 24. Dr. Emilewicz Józef
Dz. 25. X. Masny Jan

D) Komisje fachowe.

I. Komisja archiwalna.

1. Haecker Emil
2. Dr. Kostanecki Kazimierz
3. X. Masny Jan
4. Dr. Muczkowski Józef
5. Dr. Zoll Fryderyk

II. Komisja przemysłowa.

1. Inż. Adelman Aleksander
2. Czubryt Jan
3. Dr. Emilewicz Józef
4. Englisch Jan
5. Epstein Tadeusz
6. Holeksa Harol
7. Kosobudzki Piotr
8. Dr. Landau Ignacy
9. Dr. Lauer Ignacy
10. Dr. Rosenzweig Józef
11. Rymar Stanisław
12. Schechter Samuel

III. Komisja Muzeum Narodowego.

1. Dr. Ehrenpreis Zygmunt
2. Haecker Emil
3. Dr. Muczkowski Józef

IV. Komisja teatralna.

1. Haecker Emil
2. Holeksa Karol
3. Potuczek Wacław
4. Dr. Rowiński Stanisław
5. Dr. Wielgus Piotr
6. Dr. Zoll Fryderyk

V. Komisja Muzeum Przemysłowego.

1. Inż. Adelman Aleksander
2. Inż. Drobniak Franciszek
3. Kosobudzki Piotr
4. Dr. Krzetuski Karol
5. Dr. Muczkowski Józef
6. Oplustil Jan
7. Schechter Samuel
8. Siemek Zygmunt

VI. Komisja sanitarna.

1. Dr. Bobrowski Emil
2. Englisch Jan
3. Klemensiewicz Zygmunt
4. Dr. Kostanecki Kazimierz
5. Matula Djonizy
6. Dr. Nowak Juljan

VII. Komisja dyscyplinarna.

1. Dr. Lauer Ignacy
2. Dr. Müller Adam
3. Inż. Nitsch Leonard

4. Puchałka Jan
5. Dr. Szołayski Alfred
6. Dr. Zarzycki Leopold

Zastępcy:

1. Dr. Krzetuski Karol
2. Dr. Oberländer Salomon
3. Dr. Rosenzweig Józef

VIII. Komisja łowiecka.

1. Chwastek Jan
2. Dr. Doboszyński Adam
3. Inż. Drobniak Franciszek
4. Kęsek Jan
5. Dr. Kuźniar Wiktor
6. Siemek Zygmunt

IX. Komisja statystyczna.

1. Dr. Gross Adolf
2. Dr. Krzetuski Karol
3. X. Masny Jan
4. Dr. Muczkowski Józef
5. Dr. Müller Adam
6. Pachoński Henryk

z poza Rady miejskiej:

7. Prof. Dr. Kumaniecki Kazimierz

X. Rada artystyczna.

1. Haecker Emil
2. Dr. Muczkowski Józef
3. Inż. Peroś Jan
4. Dr. Schenker Henryk

XI. Sąd honorowy Rady miejskiej.

Przewodniczący:

1. Dr. Muczkowski Józef

Zastępca Przewodniczącego:

2. Dr. Rowiński Stanisław

Członkowie:

3. Inż. Adelman Aleksander
4. Brauer Karol
5. Englisch Jan
6. Dr. Landau Rafał
7. Łuczko Karol
8. Pachoński Henryk
9. Dr. Rosenzweig Józef
10. Dr. Tilles Samuel
11. Dr. Zarzycki Leopold
12. Prof. Dr. Zoll Fryderyk

Zastępcy członków:

1. Inż. Drobniak Franciszek
2. Haecker Emil
3. Dr. Klimecki Stanisław
4. X. Masny Jan
5. Dr. Szołayski Alfred
6. Dr. Tomasik Leon

XII. Komitet rozbudowy m. Krakowa.

1. Inż. Karol Rolle, przewodniczący
2. Ostrowski Witołd

Członkowie:

3. Inż. Adelman Aleksander
4. Dr. Gross Adolf
5. Lęcznar Władysław
6. Dr. Müller Adam
7. Przybyś Kazimierz
8. Radwański Kazimierz
9. Dr. Reiner Ryszard
10. Dr. Schneider Ludwik
11. Dr. Ziemnowicz Mieczysław

XIII. Państwowa Rada Kolejowa.

1. Inż. Rolle Karol
2. Dr. Krzetuski Karol (zastępca)

XIV. Dyrekcyjna Rada Kolejowa.

1. Inż. Rolle Karol
2. Dr. Kuźniar Wiktor (zastępca)

XV. Komisja dla popierania rozwoju m. Krakowa.

1. Inż. Adelman Aleksander
2. Inż. Drobniak Franciszek
3. Dr. Gross Adolf
4. Haecker Emil
5. Dr. Kuźniar Wiktor
6. Dr. Meisels Adolf
7. Dr. Merz Ludwik
8. Dr. Muczkowski Józef
9. Prof. Dr. Nowak Juljan
10. Pachoński Henryk
11. Potuczek Wacław
12. Dr. Rowiński Stanisław
13. Schechter Samuel
14. Wajda Wincenty
15. Woyczyński Roman
16. Prof. Dr. Zoll Fryderyk

XVI. Weryfikatorzy.

1. Dr. Emilewicz Józef
2. Klemensiewicz Zygmunt
3. Dr. Merz Ludwik
4. Dr. Oberlander Salomon
5. Pachoński Henryk
6. Siemek Zygmunt

XVII. Komisja do podpisywania kontraktów.

1. Bieleś Jan
2. Inż. Drobniak Franciszek
3. X. Kasprzyk Ludwik
4. Inż. Kleinberger Władysław
5. Kosobudzki Piotr
6. Liebling Władysław
7. Marski Józef
8. Dr. Müller Adam
9. Pachoński Henryk

10. Siemek Zygmunt
11. Stankiewicz Wojciech
12. Ziffer Henryk

XVIII. Delegaci Rady m. do Wydz. szkół zawod. dokształ.

1. X. Kasprzyk Ludwik
2. Oplustil Jan
3. Siemek Zygmunt
4. Schenker Henryk

XIX. Delegaci Rady m. do Rady szkolnej miej.

1. Inż. Drobniak Franciszek
2. Dr. Landau Ignacy
3. Dr. Müller Adam
4. Pachoński Henryk

XX. Delegaci Rady m. do Kuratorji szkoły ekonom.-handl.

1. Siemek Zygmunt
2. Dr. Schneider Ludwik

XXI. Delegaci Rady m. do Wydz. Tow. Szkoły rzemiosł.

1. Ostrowski Witołd
2. Szklarski Ludwik

XXII. Komisja szacunkowa dla podatku dochodowego na okres 1927—1929 r.

a) Komisja I. dla Dz. I, III, IV, V, XII, XIII, XIV, XV, XVI, XVII i XVIII.

Członkowie:

1. Burtan Stanisław
2. Dr. Landau Ignacy
3. Dr. Müller Adam
4. Dr. Schneider Ludwik

Zastępcy członków:

1. Chwastek Jan Kanty
2. Inż. Drobniak Franciszek
3. Marski Józef

b) Komisja II. dla Dz. II, VI, VII, VIII, XIX i XX.

Członkowie:

1. Rock Łazarz
2. Wallach Józef
3. Ziffer Henryk

Zastępcy członków:

1. Czuj Paweł
2. Dr. Kuźniar Wiktor
3. Neumann Maksymiljan
4. Schenkel Wilhelm

c) Komisja III. dla Dz. IX, X, XI, XXI i XXII.

Członkowie:

1. Breuer Karol
2. Dr. Ferber Edward
3. Jaworski Jan
4. Łuczko Karol

Zastępcy członków:

1. Czubryt Piotr
2. Ehrlich Emanuel
3. Kęsek Jan
4. Dr. Stuhr Oskar

Uchwalono.

Wnioski.

Sekretarz odczytał następujący wniosek rm. Puchałki i tow.

„Tegoroczna długotrwała i ostra zima przy równocześnie wzrastającej drożyźnie, spowodowała bardzo poważne zachwianie budżetów domowych nietylko miejskich pracowników czynnych, ale w wyższym jeszcze stopniu emerytów szczególnie tych, którzy pobierają niższe zaopatrzenie lub dary z łaski. Ponieważ kwota 350 tysięcy zł. przyznana w tegorocznym budżecie na zasiłki świąteczne przeznaczona jest tylko dla pracowników czynnych, a pomoc doraźna dla emerytów z przytoczonych powyżej powodów jest wprost niezbędna, przeto podpisani wnoszą:

Świetna Rada miejska uchwali:

Upoważnia się Pana Prezydenta miasta do udzielenia według własnego uznania jednorazowego zasiłku tym z pośród emerytów miasta i miejskich zakładów, którzy pobierają niewystarczające zaopatrzenie przyznane im na podstawie przepisów emerytalnych lub też w drodze łaski.

Wydatek na cel powyższy w maksymalnej sumie do 30.000 zł. pokryć należy z ogólnych dochodów budżetowych“.

Przekazano do regulaminowego traktowania.

Sekretarz odczytał następujący wniosek rm. Marskiego i tow.

„Poleca się Prezydjum, ażeby zarządziło sporządzenie planu linji regulacyjnej całej ulicy Kasztelańskiej w Dz. XII i jak najrychlejsze przedłożenie odpowiedniego wniosku Radzie miejskiej wraz z projektem reasumpcji uchwały Rady miejskiej z r. 1912 w sprawie częściowej regulacji tejże ulicy“.

Przekazano Komisji drogowo-kanałowej.

Sekretarz odczytał następujący wniosek Klubu Pracy Gospodarczej:

Świetna Rado!

W maju 1928 r. złożyło Koło Architektów w Krakowie na ręce Prezydjum st. kr. miasta Krakowa memorjał (którego kopję załączamy), przedstawiając w nim upośledzenie Krakowa w dziedzinie jego planów rozbudowy, oraz rażący brak sił fachowych w Magistracie dla oceny artystycznej wartości przedkładanych do zatwierdzenia planów budowli.

Skutek jest taki, że n. p. ostatnio aż 40 planów (na przedłożonych 60) Komisji Artystycznej do zaopinjowania zostało odrzucone, co naraziło obywateli chcących budować na zwłokę czasu i stratę pieniędzy, zaś miasto na wzrastający gwałtownie brak mieszkań dla bezdomnych.

Zważywszy, iż z ubytkiem chorego od szeregu lat i z tego powodu nie dość energicznie urzędującego

bł. p. Wiceprezydenta inż. architekta Sarego, już od początku wojny światowej Budownictwo Miejskie stale chroma z powodu braku sił fachowych, że stanowisko dyrektora Budownictwa opróżnione od r. 1905 przez zgon ś. p. inż. architekta Wdowiszewskiego jest dotąd nie obsadzone,

zważywszy, że Magistrat krakowski, wobec już postanowionej rozbudowy dworca kolejowego i zamierzonej masowej budowy prywatnych domów mieszkalnych i publicznych gmachów rządowych nie może i nie powinien być niemym tylko świadkiem i akceptantem tego, co mu nie-fachowe siły często i nie znające miejscowych stosunków, ani potrzeb miasta „z urzędu“ narzucą,

Rada miasta uchwala:

1) rozpisanie natychmiastowe konkursu na posadę dyrektora Budownictwa Miejskiego z wyraźnem zastrzeżeniem kwalifikacji jego, jako wybitnego architekty i

2) rezygnację z wyboru czwartego Wiceprezydenta miasta w tym celu, aby uzyskane tą drogą sumy wywydatków prezydjalnych pokryły wydatek na opłatę poborów dyrektora Budownictwa“.

Prezydent inż. Rolle w odpowiedzi na powyższy wniosek wyjaśnił, że sprawa obsadzenia Dyr. Budown. m. jest nieaktualną, bowiem posada jest obsadzoną przez p. inż. Nowickiego. Co do innych spraw poruszonych we wniosku proponuje aby je odesłać do do Prezydjum celem zastanowienia się.

Wyjaśnienie Prezydenta m. przyjęto do wiadomości.

Odpowiedzi na interpelacje.

Sekretarz odczytał następujące sprawozdanie P. Prezydenta miasta z akcji wypłaty subwencji rządowej na rzecz mieszkańców miasta Krakowa, poszkodowanych wybuchem prochowni w Witkowicach.

Województwo Krakowskie nadesłało Magistratowi reskryptem z dnia 6 lipca 1927 r. L. III. 2973 tytułem zaliczki na subwencję, kwotę 100.000 zł. z poleceniem pokrycia najważniejszych szkód w budynkach prywatnych obywateli miasta Krakowa w wysokości nie wyżej jak 60% oszacowania względnie przedłożonych rachunków.

Następnie reskryptem z dnia 16 lipca 1927 roku L. III 2913, Województwo określiło zasady przy wypłacaniu subwencji, zaznaczając:

1 że wypłacać należy w wysokości 60% ustalonej przez komisje szacunkowe kwoty, i za przedłożeniem przez poszkodowanych dowodów, że naprawy szkód dokonano;

2) że każda szkoda ma być na miejscu stwierdzona i przez miejskie władze budowlane oszacowana, a o ile szacunek przekracza kwotę 100 zł. należy zarządzić kolaudację wykonanych robót przez organa miejskie, o ile przekracza 1.000 zł., ma być przeprowadzona kolaudacja przy współudziale delegata Urzędu wojewódzkiego.

Zastrzeżono, że przed zupełnem wyrachowaniem się Prezydjum z I raty subwencyjnej, dalsze raty udzielane nie będą.

Starania Prezydjum miasta o przyznanie poszkodowanym pełnego odszkodowania lub przynajmniej przyznania subwencji w znacznie wyższym procencie — nie odniosły pożądanego skutku.

Z końcem roku 1927 powyższa zaliczka na subwencję została już prawie w całości wyczerpana, wobec czego Magistrat odniósł się jeszcze pismem z dnia 9 listopada 1927 r. L. Pr. 11863/27 do Rządu o nadesłanie dalszej zaliczki.

Zaliczkę tę w wysokości 50.000 zł. otrzymał Magistrat w dniu 12 stycznia 1928 r. — ponieważ kwota ta okazała się niewystarczająca Magistrat wystosował obszerne sprawozdanie z dnia 28 stycznia 1928 roku L. Pr. 1232/28 do Ministerstwa Spraw Wewn. z prośbą o wyasygnowanie reszty subwencji na pokrycie szkód w całości, obliczonych na sumę 420.000 zł.

Wskutek zabiegów Zarządu miasta i interwencji posłów krakowskich udzielił Rząd dalszej i ostatniej zaliczki w kwocie 100.000 zł., o czem Województwo zawiadomiło Magistrat reskrytem z dnia 26 marca 1928 r. przyczem zastrzegło dalsze stosowanie się do przepisanego poprzednio instrukcją sposobu wypłaty subwencji — zatem nie zgodziło się, na wypłatę pełnego odszkodowania ani nawet na podwyższenie 60% sumy szacunkowej.

Ogółem zatem tytułem subwencji rządowej Magistrat otrzymał do rozdziału między poszkodowanych kwodę 250.000 zł. Z tej sumy wypłacono dotychczas kwotę 157.957·80 zł. Pozostała jeszcze kwota 92.042·20 zł. W tej sumie mają również znaleźć pokrycie szkody zrządzone wybuchem witkowickim w budynkach miejskich obliczone na ogólną sumę 129.652 zł. Ponieważ na poczet tych szkód Gmina otrzymała 50.000 zł. pozostaje do pokrycia jeszcze kwota 79.652 zł. Wykaz szkód zrządzonych w budynkach miejskich przedłożył Magistrat Województwu sprawozdaniem z dnia 31 maja 1928 r. L. Pr. 5808/28 i do sprawozdania dołączył rachunki napraw. Sprawa przyznania Gminie subwencji na pokrycie tych szkód będzie załatwiona po przeprowadzeniu przez Urząd Wojewódzki kolaudacji, która jest jeszcze w toku.

Zaznacza się, że w dalszym ciągu Magistrat wypłaca subwencje w miarę przedkładania przez poszkodowanych potrzebnych dowodów na uskutecznione przez nich naprawy, zauważyć jednak należy, że wielu z poszkodowanych zwłaszcza z tych, którzy ponieśli drobniejsze szkody albo zrezygnowali z odszkodowania, albo mimo nawet nieraz kilkakrotnych wezwań ze strony Magistratu nie wykazali się, że naprawili szkody i nie przedłożyli rachunków.

Z powyższego przedstawienia wynika, że po pokryciu szkód gminnych pozostawałoby do wypłaty na rzecz poszkodowanych mieszkańców miasta jeszcze kwota 12.410 zł.

Sekretarz odczytał nast. wyjaśnienie P. Prezydenta m. na interpelację rm. ks. Kasprzyka i tow.

Złagodzeniem nędzy mieszkaniowej, spowodowanej stosunkami wojennemi i powojennemi zajmuje się Gmina m. Krakowa jeszcze od 1918 r. O ile mimo tej akcji brakuje jeszcze mieszkań, to przyczyny trzeba szukać głównie w braku fnnduszów. Ustawy i rozporządzenie o rozbudowie miast stworzyły wprawdzie w tym celu pewne źródła finansowe, ale okazywały się one niedostateczne. Komitet rozbudowy przekroczył o przeszło 2,000.000 zł. oznaczony kontyngent a wobec oświadczenia Rządu w związku z dyskusją budżetową na działalność Komitetu w najbliższym czasie nie można liczyć.

Gmina powinna budować mieszkania i to małe

i t a n i e (po 1 pokoju z kuchnią i izbie z piecem kuchennym), bo takich mieszkań najwięcej teraz potrzeba. W t y m c e l u w s t a w i o n o d o b u d ż e t u 1,000.000 zł. Wydział I. Mgtu zwrócił się także niedawno do Budownictwa m. A., aby takie mieszkania zaprojektowało.

Podnieść jednak należy, że nie można odpowiedzialności za brak mieszkań składać wyłącznie na Gminę, ponieważ:

1) Gmina nie ma na ten cel stosownych funduszów,

2) same grunty nie wystarczają i trzeba je jeszcze urządzić,

3) niedobór mieszkaniowy pochodzi przedewszystkiem z ogólnej choroby, jaką przechodzi społeczeństwo po wojnie i sama Gmina choroby tej nie uleczy. Całe społeczeństwo winno oszczędzać i stworzyć atmosferę wzajemnego zaufania, które jest podstawą kredytu a wtedy także nędza mieszkaniowa, która jest jednym tylko z objawów wspomnianej choroby będzie musiała ustąpić. Bez tego budowa mieszkań przez Gminę jest fylko chwilowym paljatywem,

4) brak mieszkań wynika także z napływu ludności wiejskiej lub małomiasteczkowej do miast za zarobkiem, młodzieży na studja, urzędników z powodu ciągłych przenoszeń i emerytur.

W końcu zaznacza się, że projekt p. rm. inż. Adelmana dotyczył założenia nowej spółdzielni mieszkaniowej przy pomocy Gminy. Projektu tego Prezydjum miasta nie zagubiło, lecz przeciwnie rozpatrzyło i będzie on przedmiotem rozważań Sekcji I. Odnośne akta otrzymał do zreferowania p. rm. Dr. Klimecki.

Co do roli spółdzielni przy zwalczaniu nędzy mieszkaniowej, to należy zaznaczyć, że zasadniczo zakładanie spółdzielni mieszkaniowych ma wielkie znaczenie.

Ruch ten w Krakowie jest bardzo znaczny. Spółdzielni takich jest już 17 i ciągle nowe powstają. Znaczenia jednak spółdzielni dla budowy mieszkań dla osób ubogich nie trzeba przeceniać. Aby spółdzielnia mogła skutecznie działać, powinna być dobrze i celowo założona. Członkowie muszą złożyć udziały, któreby stworzyły pewien zakładowy kapitał spółdzielni i wogóle powinni dać jej podstawowe warunki celowego działania.

Tego rodzaju spółdzielnie są przez Gminę popierane.

Gmina odstępuje grunty na warunkach przystępnych w wielu przypadkach na prawie zabudowy, przyznaje pożyczki z funduszu rozbudowy i za nie obejmuje gwarancje. Działalność tych spółdzielni nie odnosi się jednak do spraw, ktore porusza interpelacja ks. senatora. Spółdzielnie przeważnie budują mieszkania dla osób wprawdzie mało zamożnych, ale które stać przedewszystkiem na udział i dalsze często pokaźne świadczenia. Ks. senatorowi Kasprzykowi chodziło o najuboższych, których właściciele wyrzucają z mieszkań, bo czynsz zalega, albo władza budowlana, bo dom grozi zawaleniem.

W tych przypadkach zakładanie spółdzielni nie pomoże. Tu pomóc może tylko opieka społeczna. Państwo powinno dać kredyty, a gmina budować. Budować powinno również państwo dla swych funkcjonarjuszy, a zakłady przemysłowe dla swych pracowników.

Gmina czyni co może. Od roku 1923 wybudowała 587 mieszkań. W stosunku do zapotrzebowania, ilość — można rzec — znikoma. Ale i inne miasta polskie nawet tego dokonać nie zdołały.

Wszystkie fundusze ulgowe należy przeznaczyć wyłącznie na budowę mieszkań dla najuboższych i przez szereg lat kredytów, któremi Komitet rozbudowy dysponuje — użyć na powyższy cel.

O d p o w i e d ź n i n i e j s z ą p r z y j ę t o d o w i a d o m o ś c i.

P r z e w o d n i c z ą c y zamyka posiedzenie o godzinie 20½.

Sprawozdania z posiedzeń Sekcyj i Komisyj Rady miejskiej.

W dniu 8 kwietnia br. odbyło pod przewodnictwem Wiceprezydenta miasta Dra Piotra Wielgusa posiedzenie **połączonych Sekcyj skarbowej i prawniczej Rady miejskiej,** na którem uchwalono udzielić gwarancji Gminy dla pożyczki, którą ma zaciągnąć Spółka Kamieniołomy Miast Małopolskich.

W dalszym ciągu uchwalono przedłożyć Radzie m. do zatwierdzenia wnioski w sprawie uposażeń Prezydenta i Wiceprezydentów miasta, a w końcu na wniosek Radcy miejskiego Dr. Rosenzweiga wybrano subkomitet, złożony z Radców miejskich pp. Dra Grossa, Puchałki, Dra Rozenzweiga, Dra Szołajskiego, Dra Tillesa i Dra Zolla, który zajmie się ostatecznem zredagowaniem postanowień statutu emerytalnego w sprawie zaopatrzenia emerytalnego dla Prezydenta i Wiceprezydentów miasta.

Dnia 23 kwietnia br. odbyło się pod przewodnictwem radcy m. Dra Muczkowskiego posiedzenie **Podkomitetu Sekcji I Rady miejskiej dla spraw ogrodowych i plantacyjnych.**

Podkomitet przyjął imieniem Gminy wnioski Magistratu w sprawie budowy nowego kiosku przy sadzawce na plantach w miejsce zburzonego ubiegłego roku drewnianego.

Następnie przyjął do wiadomości Podkomitet sprawozdanie Zarządu Ogrodów miejskich o szkodach w drzewostanie na plantach, placach i ulicach miasta, spowodowanych silnemi mrozami podczas tegorocznej długotrwałej zimy, oraz o wydanych przez Magistrat doraźnych zarządzeniach w celu naprawienia tych szkód.

Nadto uchwalił Podkomitet jednomyślnie przedstawić Prezydjum miasta wniosek o rozpisanie konkursu na uporządkowanie nawierzchni Rynku Głównego pod względem architektoniczno-ogrodowym.

Podkomitet pozatem załatwił sprawy bieżące ogrodnictwa miejskiego.

Dnia 24 kwietnia br. odbyło się pod przewodnictwem Prezydenta miasta Inż. Karola Rollego, przy współudziale Wiceprezydenta miasta Witołda Ostrowskiego, Dra Olesia delegata Województwa, ks. infułata Dra Józefa Kulinowskiego, konserwatora metropolitalnego ks. Dra Tadeusza Kruszyńskiego oraz Inż. Franciszka Mączyńskiego posiedzenie **Subkomitetu wybranego przez Sekcję I Rady miejskiej** do ostatecznego przygotowania na Radę miejską wniosków w sprawie przebudowy wikarówki kościoła N. Marji Panny.

Po wysłuchaniu referatu rm. Dra Muczkowskiego i przeprowadzeniu obszernej dyskusji, ustalił Subkomitet w związku z przebudową wikarówki wnioski na Radę miejską, dotyczące rozszerzenia jezdni między prałatówką a wikarówką i oddania Probostwu pod przebudowę pasa gruntu gminnego przy placu Marjackim.

—

Dnia 25 kwietnia br. odbyło się pod przewodnictwem radcy miejskiego Inż. Turskiego, posiedzenie **Sekcji I (gospodarczej) Rady miejskiej.**

Sekcja ukonstytuowała się, wybierając przewodniczącym radcę miejskiego Inż. Turskiego, zastępcami przewodniczącego radców miejskich Potuczka i inż. Drobniaka.

W myśl regulaminu ramowego obrad dokonała Sekcja wyboru komisyj stałych dla rozpoznania poszczególnych spraw.

Wybrano następujące komisje:

1) komisję sprawunkową, powołując na przewodniczącego Inż. Adelmana a na zastępcę Inż. Drobniaka,

2) komisję dla spraw plantacyjnych i ogrodowych (w tem także dla parku miejskiego „Las Wolski"), powołując na przewodniczącego Dra Muczkowskiego, a na zastępcę radcę m. Peltza,

3) komisję dla spraw cmentarnych, powołując na przewodniczącego radcę m. Potuczka a na zastępcę radcę m. Breuera.

Sekcja uchwaliła przedłożyć Radzie m. wnioski Magistratu w następujących sprawach:

1) zawarcie ugody ze Skarbem Państwa w przedmiocie odszkodowania za grunty na cele portu zimowego na Wiśle w Dz. XXI i uregulowania w związku z tem stanu hipotecznego Starego Wiśliska w Dz. XX i XXI,

2) założenia spółki drogowej wspólnie z Krakowskim Wydziałem Powiatowym i gminą Wola Justowska dla budowy i konserwacji drogi do „Lasu Wolskiego",

3) sprzedaży gruntu gminnego w Dz. IV pod budowę domu na cele jednej z instytucyj kulturalno-społecznych,

4) parcelacji gruntów pomiędzy ulicami Smolki, Krasickiego, Kalwaryjską.

Sekcja zrewidowała nadto cenę ofertową na wykonanie robót budowlanych przy wznoszonym obecnie 4-ro piętrowym domu mieszkalnym w Dz. VIII. Pozatem Sekcja omówiła szereg spraw porządkowych i gospodarczych.

—

Dnia 26 kwietnia br. odbyło się w Ratuszu pod przewodnictwem Wiceprezydenta miasta Witołda Ostrowskiego posiedzenie **Komisji dla miejskich Zakładów Przemysłowych,** na którem dyrektor Elektrowni miejskiej inż. Stanisław Bieliński przedstawił sprawozdanie z działalności Elektrowni w roku 1928, ilustrując je wykresami odnoszącemi się do rozwoju Elektrowni w ostatniem dziesięcioleciu, z których wynika, że przyrost zapotrzebowania energji elektrycznej był niezwykle w tym okresie intenzywny, tak, że Elektrownia nie mogła z inwestycjami urządzeń prądotwórczych i rozdzielczych dostosować się do tak wzmożonego zapotrzebowania. Wobec jednak zupełnego wyzyskania wszystkich urządzeń wyniki gospodarcze są niezwykle korzystne.

Radca m. inż. Nitsch przedłożył imieniem Komisji rewizyjnej zamknięcie rachunkowe Elektrowni miejskiej za rok 1927/28 i na jego wniosek Komisja uchwaliła absolutorjum dla Dyrekcji Elektrowni.

Następnie uchwaliła Komisja przedłożyć Radzie m. wniosek na kredyt dodatkowy 320.000 zł. na zwiększenie powierzchni ogrzew. i ciśnienia roboczego zamówionych kotłów. Uchwalono oddanie robót na fundamenty pod kotły.

Przyznano jedno stypendjum 150 zł. miesięcznie słuchaczowi Politechniki Lwowskiej na wydziale elektrotechnicznym pod warunkiem, że zobowiązany będzie za każdy rok pobierania stypendjum pracować 2 lata w Krakowskiej Elektrowni za płacą ustanowioną dla absolwentów Politechniki.

Ponadto Komisja załatwiła szereg bieżących spraw.

—

Dnia 30 kwietnia br. odbyło się pod przewodnictwem Wiceprezydenta miasta Dra Piotra Wielgusa posiedzenie **Komisji administracyjnej Rady miasta,** na którem dokonano wyboru przewodniczącego Komisji i 2 zastępców, mianowicie: przewodniczącym wybrano radcę miejskiego Karola Łuczkę, a zastępcami radców miejskich Wacława Potuczka i Henryka Pachońskiego. Następnie uchwalono podwyższyć cenę lodu z 1 zł. na 1·20 za słup o wadze 25 kg loco fabryka w Rzeźni miejskiej a 1·50 z dostawą.

Pozatem załatwiła Komisja drobniejsze sprawy administracyjne.

—

Dnia 30 kwietnia br. odbyło się pod przewodnictwem Wiceprezydenta miasta Witołda Ostrowskiego posiedzenie **Komisji drogowo-kanałowej Rady miejskiej,** na którem zatwierdzono wysokość kosztów wykonawczych urządzenia nawierzchni drogowych i przełożenie tych kosztów w części na właścicieli przyległych realności a w części na Gminę m. Krakowa w ulicach Krakusa, Józefińskiej, Targowej, placu Zgody, oraz placu Słowiańskiego i urządzenia chodnika w ulicy Florjańskiej.

Następnie Komisja rozpatrywała oferty złożone na podstawie ogłoszonej licytacji na budowę kolektora w Dąbiu dla wytwórni wódek nr. 15, poczem zatwierdziła ofertę na dostawę krawężników granitowych do robót drogowych i projekt budowy kanału w ulicy św. Krzyża.

Nakładem Gminy miasta Krakowa. — Czcionkami drukarni Muzeum Przem. pod kier. St. Baranowskiego w Krakowie, ul. Smoleńska 9.

Nr. 5. Kraków, dnia 31 maja 1929 r. Rocznik L.

DZIENNIK ROZPORZĄDZEŃ

stoł. król. miasta Krakowa.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: Kraków, Biuro prasowe Magistratu.

Przedpłatę, która wynosi w Krakowie za pojedyńczy egzemplarz 1 Zł., z opłatą pocztową o 20 groszy więcej, przyjmuje wyłącznie Administracja „Dziennika Rozporządzeń“.

INŻ. KAROL ROLLE.

SPRAWOZDANIE Z PAŃSTWOWEJ RADY ROZBUDOWY MIAST I Z KOMISJI GŁÓWNEJ TEJŻE RADY.

W dniu 29 listopada 1928 roku odbyło się pierwsze posiedzenie Państwowej Rady Rozbudowy Miast pod przewodnictwem Ministra Skarbu Gabrjela Czechowicza, a przy udziale przedstawicieli Ministerstwa Skarbu, Spraw Wewnętrznych, Reform Rolnych, Banku Gospodarstwa Krajowego, spółdzielni, sześciu większych miast i Związku Miast Polskich.

Na wstępie Pan Minister Skarbu wygłosił mowę programową, którą w streszczeniu podaję:

Dzień posiedzenia jest dniem wkroczenia na drogę współpracy Rządu ze społeczeństwem celem rozwiązania zagadnienia mieszkaniowego. Dotychczas społeczeństwo cały ciężar rozwiązania tego zagadnienia przerzuca na barki Rządu, czyniąc we formie 6 a następnie 2% podatku lokatorskiego znikomą na ten cel ofiarę. Rząd w tym kierunku poczynił znaczne wydatki, a mimo to nie znalazł uznania, owszem opinja publiczna oskarża go, że czyni za mało.

Inaczej jest w państwach zachodnich. Podatek od lokali w Niemczech wynosi 48%, w Czechosłowacji 20%, we Francji 10—25%, Austrja osiąga z tego tytułu 170 milj. zł., a w Polsce teraz jest dopiero projekt podwyższenia tego podatku ponownie z 2 na 6%. Zadaniem funduszu, płynącego z podatku od lokali, czyli Państwowego Funduszu Rozbudowy Miast jest głównie:

a) wyrównanie różnic oprocentowania krótkoterminowych pożyczek, co wynosi rocznie około 8 milj. zł.,

b) dopłata na pokrycie różnicy kursowej przy konwersji pożyczek budowlanych, co wyniesie około 16 milj. zł.,

c) różnica oprocentowania listów zastawnych i obligacyj, pochodzących z konwersji około 3 milj. zł.

Razem zatem na funduszu rozbudowy ciążyć będzie wydatek około 27 milj. zł., a dochód z 6% podatku lokatorskiego da około 24 milj. zł.

W najbliższym czasie miał Rząd emitować 100 milj. pożyczkę wewnętrzną na cele rozbudowy, czyli na t. zw. Państwowy Fundusz Budowlany, a to w dwóch transzach ze względu na słabą pojemność rynku wewnętrznego.

Z przemówienia Pana Premjera Bartla w Sejmie wynika, że Rząd liczy się z możnością zrealizowania tylko połowy tej kwoty, realizację drugiej połowy odkładając do czasu lepszej konjunktury pieniężnej. Pragnie jednak przyjść z pomocą przez umieszczenie pewnych kwot z rezerw kasowych w obligacjach budowlanych Banku Gospodarstwa Krajowego. Jest to rzecz prosta, lecz tylko półśrodek. Uzyskanie większych środków pieniężnych w drodze podwyższenia czynszu na cele rozbudowy spotkało się z ogólną opozycją i na to źródło liczyć nie można.

Od tego posiedzenia sytuacja znacznie się zmieniła, wobec tego pewne wywody są nieaktualne.

W końcu p. Minister wskazał na niewłaściwe postępowanie niektórych komitetów rozbudowy w b. zaborze rosyjskim, które przyznały pożyczki z funduszów budowlanych w wysokości nieraz więcej niż trzykrotnie przewyższającej swój roczny kontygent (np. Warszawa), przez co wprowadziły wielu interesowanych w błąd, spowodowały rozpoczęcie budowli, których nie można dokończyć. Komitety rozbudowy powinny się ściśle trzymać swej roli opinjodawczej w ramach kontygentu.

Następnie przedstawiono nam sprawozdanie z wpływu

i użycia podatku od lokali i od niezabudowanych parcel, który od 27/X 1925 do 31/X 1928 przyniósł 54,423.280 zł. (średnio więc 18 milj. rocznie), a że z tego wydatkowano w tym czasie 32,584.052 zł. (17 milj. zł. na obniżenie stopy procent., a 15 milj. zł. na akcję budowlaną) pozostaje więc 21,839.228 zł.

Ogólny wpływ funduszu na rozbudowę po 31/X 1928 wynosił:

z podatków lok. i plac. niezab. (fund. rozb.)	54,423.280
z dotac. państw. (fund. budowl.)	195,671.942
z funduszów Banku Gosp. Kraj. . . .	45,779.650
razem zł.	295,874.872

czyli około 100 milj. zł. rocznie.

Na poczet kontygentu 100 milj. zł. na rok 1929 Bank Gospodarstwa Krajowego wypłacił już z własnych funduszów około 17 milj. zł. zaliczki, które mieszczą się już w powyższem zestawieniu.

Z sum tych przyznano do 31/X 1928 r. 8.213 kredytów w kwocie 256,095.988 zł., a więc średnio 31 tys. jedna pożyczka, czyli 86·5%, a zrealizowano 233,719.375 zł. czyli 79% ogólnej sumy.

Z ogłoszonego po zamknięciu roku 1928 sprawozdania widzimy, że do końca 1928 r. Bank Gosp. Kraj. przyznał 8.623 pożyczek na kwotę 268,948.736 zł. Największą ilość podań załatwiła centrala, potem Lwów, Łódź, Kraków (743).

Pożyczki otrzymały:

osoby prywatne . . .	138,056.713 zł.
spółdzielnie	102,450.000 „
gminy	28,442.023 „

Sprawozdawca Banku podaje, że w okresie tych trzech lat sprawozdawczych z sum publicznych i własnych wybudowano 67.856 izb, a koszt budowy jednej izby od r. 1925 do 1928 wzrastał co rok od kwoty 3.500 zł. przez 4.500 zł., 6.000 zł., do 7.000 zł.

Ciekawe dane daje nam sprawozdanie o konwersji pożyczek budowlanych na hipoteczne. Z 233 milj. pożyczek budowlanych zrealizowanych zgłoszono do konwersji 77 milj., Bank udzielił pożyczek konwersyjnych na kwotę 48 milj., a zrealizowano ich dotychczas na kwotę 8.1 milj. zł.

A więc zaledwie mniej niż 3½% zrealizowanych pożyczek, udzielonych na rozbudowę zostało uregulowanych przez konwersję, reszta z powodu różnych formalności, konieczności zapłacenia pierwszej raty zawisła w powietrzu.

Dalszy ciąg obrad dotyczył uchwalenia regulaminu Państwowej Rady Rozbudowy Miast i programu prac komitetów rozbudowy.

Wedle regulaminu w skład Rady Rozbudowy wchodzi 7-miu przedstawicieli większych miast, 7-miu delegatów Związku Miast, 1 przedstawiciel Związku spożywców, 1 Banku Gosp. Kraj. i po 1-ym przedstawicielu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Robót Publicznych, razem 18 członków; przewodniczącym jest Minister Skarbu.

Posiedzenia Rady odbywają się raz na pół roku, a tematem ich jest rozważanie programowych zagadnień z zakresu akcji mieszkaniowej, budowlanej, sprawa pozyskiwania funduszów, rozpatrywanie projektów ustawodawczych, sprawozdań z użycia funduszów itp.

Zakres więc w teorji szeroki.

Jako organ dla możności częstszego zbierania się i rozpatrywania spraw w mniejszem gronie istnieje Komisja Główna, złożona z 8-miu członków, a to trzech delegatów miast, delegata spożywców i trzech Ministerstw (Skarbu, Robót Publ. i Wewnętrznych), oraz Banku Gospodarstwa Krajowego.

Wreszcie Rada uchwaliła program prac Komitetu Rozbudowy.

Program ten oparty na zasadach rozporządzenia Prezydenta z 22/IV 1927 o rozbudowie miast ujmuje zagadnienia rozbudowy nazbyt szeroko w stosunku do środków, jakiemi Komitety Rozbudowy rozporządzają. Według tego programu Komitet rozbudowy prowadzi samodzielną akcję budowlaną, opracowuje program rozbudowy miasta i plany zabudowania terenów. W rzeczywistości realną częścią programu na razie jest tylko ta, która powierza Komitetowi przedkładanie wniosków udzielenia kredytu budowlanego z funduszu rozbudowy i budowlanego i badanie sposobu użycia tych funduszów.

Część II §-fu 7-go nadaje wprost fantastyczny zakres działania Komitetowi Rozbudowy, wprawdzie tylko jako organowi doradczemu gminy:

Komitet miałby prawo nabywania i odstępywania gruntów, budowania domów, produkowania materjałów budowlanych, nakazywania właścicielom domów remontu, odbudowy, wykończenia itp. lub wykonywania tych robót we własnym zakresie na rachunek właściciela, udzielania dotacji z budżetu Gminy spółdzielniom, administrowania domami miejskiemi. A więc Komitet miałby atrybuty Rady miejskiej i jej Sekcyj i Komisyj, dalej Magistratu jako zarządcy majątku miejskiego i jako wykonującego policję budowlaną. Ta część programu spotkała się z krytyką ze strony delegatów miast. Można bowiem sobie wyobrazić ile zamętu w administrację gminną wniosłoby wykonanie tej części programu Komitetu.

Dalsze ustępy programu wytyczają tok postępowania przy rozpatrywaniu podań o kredyty, sposób i wysokość przydzielenia pożyczek. Program wskazuje, że przedewszystkiem należy z funduszów pożyczkowych popierać budowę domów o małych mieszkaniach, budowanych przez Gminy, spółdzielnie mieszkaniowe i instytucje społeczno humanitarne.

Program ten przez Państw. Radę Rozbudowy proponowany, wedle § 3-go Rozp. Prez. musi być przedłożony Radzie miasta do uchwalenia i wówczas staje się prawomocny.

W dniu 14-tym maja odbyło się pierwsze posiedzenie Komisji Głównej Państwowej Rady Rozbudowy. Po załatwieniu formalności ukonstytuowaniu i regulaminu wysłuchaliśmy sprawozdania delegata Banku Gospodarstwa Krajowego o obecnym stanie funduszów na pożyczki budowlane.

Minister Skarbu nie przystąpił do realizacji ustawy o pożyczce 100 milj. zł. na zasilenie państwowego funduszu budowlanego z powodu złego stanu finansowego rynku wewnętrznego. Wobec tego Bank na cele rozbudowy zasilany jest wyłącznie kwotami, wpływającemi z podatku lokatorskiego.

Rząd przedłożył Sejmowi projekt ustawy, upoważniającej do lokowania wolnych funduszów w obligacjach budowlanych Banku Gosp. Kraj. Sejm nie zdążył tej ustawy uchwalić, a tylko Komisja powzięła rezolucję, by kredyty, będące do dyspozycji, były użyte przedewszystkiem na dokończenie tych budowli, które rozpoczęto z pożyczek funduszów rozbudowy.

Rząd idąc za tem wskazaniem, wydał analogiczne zarządzenie do Komitetów rozbudowy i Banku.

Pod tym kątem widzenia rozpatrywane potrzeby kredytowe wynoszą według zgłoszeń:

dla 15 województw (bez Śląska) .	26 milj.
dla Warszawy	40 „
razem	66 milj.

Z województw pod względem zapotrzebowania w powyższych granicach na pierwszem miejscu stoi łódzkie (4 milj.), a na piątem krakowskie (2·4 milj.).

Gorzej przedstawia się sprawa z przyznanemi kredytami. Komitety rozbudowy przekroczyły przyznane im kontygenty o 140 milj. złotych, z czego sama Warszawa o 100 milj. czyli czterokrotnie.

Na zaspokojenie potrzeb kredytowych, wynoszących 66 milj. zł. Rząd przekazał Bankowi z podatków (lokatorskiego i od parcel) nieco nad 6 milj. zł., brakuje zatem jeszcze 59 milj. zł. W miarę alimentowania Banku kwotami na rozbudowę przeznaczonemi, Bank będzie finansował dokończenie z funduszu rozbudowy rozpoczętych budowli. W r. 1930 projektuje Rząd wejście w życie nowej ustawy o rozbudowie, która ma wskazać nowe źródła dochodu, a do tego czasu chce mieć zobowiązania dawne spełnione.

W dyskusji nad tem sprawozdaniem zwrócono uwagę, że zostały ukarane Komitety, które się trzymały przepisów i nie przekroczyły ram kontygentu. Uchwalono też dyrektywę, by przy rozdziale przyszłego kontygentu tym Komitetom, które otrzymają kredyt na dokończenie budowli, sumy te z tego kontygentu potrącić.

Na podniesioną myśl, by towarzystwa ubezpieczeniowe lokowały swe rezerwy w obligach mieszkaniowych, dano nam wyjaśnienie, że musiałaby nastąpić zmiana ustawy, obecna bowiem na to nie pozwala.

Tak się przedstawia sytuacja w państwowej akcji budowlanej.

Poza temi sprawami Komisja Główna powołała Komitet normalizacyjny z p. Teplicem, jako przewodniczącym i Komisję ustawodawczą, złożoną z delegata Min. Spr. Wewn. Brzezińskiego, delegata Banku Gosp. Kraj. i p. Teplica, oraz uchwaliła wniosek prez. Włodka:

„Należy stwierdzić, jakie znajdują się w miastach budynki rządowe i samorządowe, które z łatwością dadzą się przerobić na budynki mieszkalne i zarządzić, aby były albo zamienione we własnym zakresie na domy mieszkalne, albo też oddane w tym celu samorządom w drodze ulgowej sprzedaży, lub też niskoczynszowej, długoletniej dzierżawy. Bank Gospodarstwa Krajowego winien je w pierwszym rzędzie uwzględnić przy udzielaniu kredytu. W tym celu należy powołać specjalną Komisję międzymiastową. Powyższą Komisję powoła Ministerstwo Skarbu“.

Inż. KAROL ROLLE.

SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI KOMITETU ROZBUDOWY MIASTA KRAKOWA ZA ROK 1928.

1. Wstęp.

W poprzedniem sprawozdaniu z działalności Komitetu rozbudowy za rok 1927 (Dziennik Rozporządzeń stoł. król. m. Krakowa z dnia 31/III 1928 Nr. 3) wspomniałem, że w myśl obowiązującego rozporządzenia Prezydenta Rzptej z dnia 22/IV 1927 o rozbudowie miast (Dz. U. Rz. P. Nr. 42 poz. 372), a według zasad ustalonych rozporządzeniem wykonawczem, którego ogłoszenia wówczas powszechnie oczekiwano, wybrać ma Rada miejska nowy Komitet rozbudowy.

Wskazałem tam również na uchwałę ówczesnego Komitetu rozbudowy z dnia 1/XII 1927 (urzędującego w r. 1927 ciągle jeszcze na zasadzie dawnej ustawy z dnia 29 kwietnia 1925 o rozbudowie miast), w której Komitet ten dał wyraz słusznemu zapatrywaniu, że rozdzieleniem pożyczek z nowego, już wprawdzie w jesieni 1927 r., wyznaczonego, ale przydzielić się mającego dopiero w maju 1928 r. kontyngentu kredytów ulgowych, zająć się winien nowy Komitet rozbudowy.

Stwierdzam zatem obecnie, że dawny Komitet rozbudowy, zgodnie z tą uchwałą, w dalszym ciągu swego urzędowania aż do końca tj. do dnia 21/III 1928 w którym ustąpił, nie zajmował się więcej tą sprawą tak, że rozdzielenia pożyczek budowlanych z kontyngentu na r. 1928 dokonał już wyłącznie nowy Komitet rozbudowy.

W międzyczasie ogłoszono w Dzienniku Ustaw R. P. Nr. 106 z dnia 2/XII 1927 wyżej wspomniane rozporządzenie wykonawcze z dnia 3/XI 1927.

Rada miejska zgodnie z przepisami § 1 tego rozporządzenia na posiedzeniu w dniu 21/III 1928 zatwierdziła uchwalony poprzednio przez Sekcje II i III regulaminu Komitetu rozbudowy, uchylając równocześnie dotychczasowy regulamin, wydany przez Tymczasowy Zarząd miasta 18 czerwca 1925 r.

Na tem samem posiedzeniu powołała Rada miejska nowy Komitet rozbudowy, wybierając doń 10 członków, według zasad w tym paragrafie ustalonych.

Komitet ten wybrany na przeciąg 2 lat urzędował w r. 1928 przy współpracy tego samego personalu urzędniczego Magistratu, którego skład w poprzednich dwóch sprawozdaniach podałem.

Jak w latach ubiegłych (1925, 1926 i 1927) tak i w roku 1928 nie utworzono w Magistracie krakowskim osobnego biura Komitetu rozbudowy w przeciwieństwie do niektórych miast polskich.

Wszelkie tedy akty urzędowe, dotyczące spraw, któremi Komitet się zajmował i wogóle czynności biurowe związane z urzędowaniem Komitetu rozbudowy, załatwiał wspomniany personal obok swego zwykłego przydziału służbowego, nie powodując przez to prawie żadnego obciążenia budżetu miejskiego.

2. Urzędowanie Komitetu rozbudowy, posiedzenia.

Na pierwszem swem posiedzeniu w dniu 28/III 1928 przyjął Komitet rozbudowy do wiadomości sprawozdanie z działalności Komitetu za rok 1927.

Na tem posiedzeniu Komitet rozbudowy, korzystając z postanowień § 11 regulaminu, wyłonił Subkomitet złożony z 5 członków, któremu przekazał przygotowanie na pełne posiedzenia wszelkich spraw, należących do zakresu działania Komitetów rozbudowy miast, a w szczególności wniosków o udzielenie pożyczek budowlanych.

W myśl tej zasadniczej uchwały, rozpatrywał i opiniował Subkomitet każdą sprawę, względnie podanie o pożyczkę uprzednio przez Wydział I Magistratu należycie pod względem formalnym i rzeczowym przygotowane.

Ostateczne uchwały we wszelkich zaopinjowanych przez Subkomitet sprawach podejmował pełny Komitet rozbudowy, poczem w myśl tych uchwał opracowywał Wydział I Mgtu referaty. Odnośnie do podań o pożyczki, przesyłał je Magistrat (Wydział I) niezwłocznie Bankowi Gosp. Kraj. z uchwałami Komitetu rozb., jako wnioskami o udzielenie poszczególnym petentom pożyczek.

Ten sposób załatwiania spraw Komitetu rozbudowy jest dotychczas ściśle przestrzegany.

W myśl regulaminu zapraszano na pełne posiedzenia Komitetu rozbudowy delegata Województwa, delegata Okręgowej Dyrekcji robót publicznych i delegata Banku Gospodarstwa Krajowego Oddział w Krakowie, którego zapraszano także na każde posiedzenie Subkomitetu. Wspomniani delegaci brali w posiedzeniach Komitetu żywy udział.

W dniu 21 września 1928 r. odbyło się ostatnie posiedzenie Komitetu rozbudowy, na którem uznano bezcelowość odbywania dalszych posiedzeń, a to z powodów:

1) stwierdzonego wyczerpania kontyngentu kredytów ulgowych na r. 1928,

2) oświadczenia przedstawiciela Banku Gosp. Krajowego Oddział w Krakowie, że nie ma widoków na przydział i uruchomienie w r. 1928 ani kontyngentu kredytów na r. 1929, ani też jakichkolwiek innych funduszów, z którychby można było na razie na rachunek kontyngentu w 1929 r. udzielać pożyczek budowlanych.

Pełny Komitet rozbudowy odbył w ciągu roku 1928 6 posiedzeń, Subkomitet zaś 5 posiedzeń, razem odbyło się 11 posiedzeń.

3. Zapotrzebowanie kredytów na budowę domów mieszkalnych w Krakowie i gminach podmiejskich.

W poprzedniem sprawozdaniu wykazałem, że zapotrzebowanie kredytów na budowę domów mieszkalnych na rok 1928 wynosiło okrągło 8,000.000 zł. (według stanu z dnia 31 grudnia 1927).

W ciągu siedmiu miesięcy roku 1928, mianowicie od stycznia do lipca, kiedy dopiero kontyngent na r. 1928 został faktycznie uruchomiony, wzrosło to zapotrzebowanie o 3,500.000 zł., czyli, że wynosiło wówczas 11,500.000 zł.

Zapotrzebowanie to zaspokojono zaledwie w 14·9%, mianowicie do wysokości kwoty 2,597.500 złotych, jaką faktycznie wyłożył Bank Gosp. Kraj. Oddz. w Krakowie w r. 1928 na pożyczki budowlane w mieście i gminach podmiejskich (Zobacz ustępy 4, 5 oraz dołączone wykazy i zestawienie).

Wobec powyższego po odliczeniu od 17,383.500 zł. kwoty 2,597.500 zł. otrzymamy kwotę 14,786.000 zł., jako niezaspokojoną do dnia 31 grudnia 1928 sumę zapotrzebowań kredytów budowlanych na r. 1929.

Suma ta powiększyła się w ciągu pierwszych kilku miesięcy roku 1929 tak, że obecnie stan niezaspokojonych zapotrzebowań kredytu dosięgnie kwoty okrągło 18,000.000 złotych.

Z powyższego i poprzednich sprawozdań okazuje się zatem, że zapotrzebowanie ulgowych kredytów budowlanych wzrasta z roku na rok w szybkiem tempie.

Przyczyna tego wzrostu to wielkie trudności w uzyskaniu kredytu budowlanego w instytucjach finansowych, wogóle drożyzna kredytów, która uniemożliwia racjonalne skalkulowanie kosztów budowy, oraz coraz większe zapotrzebowanie mieszkań.

Stworzenie zatem szerszych, dostatecznych podstaw kredytu budowlanego, ulgowego, długoterminowego jest jedną z najważniejszych kwestyj chwili obecnej i budzi ogólną troskę zarówno powołanych, jak wogóle wszystkich interesowanych czynników w kraju.

Od szczęśliwego a rychłego rozwiązania tej kwestji, zależeć będzie rozwinięcie przez Komitet rozbudowy szerokiej, planowej akcji w kierunku należytego zaspokojenia wzrastających zapotrzebowań kredytu budowlanego i sprowadzenia tem samem tak długo już oczekiwanej poprawy stosunków mieszkaniowych w mieście.

4. Fundusze na cele udzielania pożyczek budowlanych.

Już w poprzedniem sprawozdaniu zaznaczyłem, że z kontyngentu kredytów budowlanych dla m. Krakowa w kwocie 2,417.467·63 zł. ma być potrącona z chwilą jego uruchomienia kwota 954.000 zł., którą Bank Gospodarstwa Krajowego przyznał, względnie wypłacił w r. 1927 tytułem pożyczek budowlanych z innych funduszów na rachunek tego kontyngentu.

Ustalono przeto wówczas, że w roku 1928 będzie mógł Komitet rozbudowy dysponować zaledwie resztą kontyngentu w kwocie 1,463.467·63 zł.

Stwierdzić jednak obecnie należy, że Bank potrącił z kontyngentu w rzeczywistości mniej o 400.000 zł. a zatem kwotę 553.000 zł.

Powody, dla których Bank nie potrącił owych 400.000 zł. są następujące:

1) nie przejęcie przez Komitet rozbudowy na kontyngent jednej z pożyczek, wypłaconej w r. 1927 przez Bank z własnych jego funduszów,

2) pozostawienie przez Bank niektórych pożyczek, wypłaconych z lokaty P. K. O. nadal na tej lokacie,

3) niezrealizowanie w r. 1928 przez kilku petentów pożyczek przyznanych im w r. 1927 (zobacz wykaz Nr. 2).

W rezultacie więc owa rozporządzalna reszta kontyngentu zwiększyła się o tę niepotrąconą kwotę 400.000 zł. i wynosiła kwotę 1,863.467·63 zł.

Oprócz tej kwoty, przeznaczonej na finansowanie budów w mieście Krakowie uzyskał Komitet od Ministerstwa Skarbu jeszcze kwotę 200.000 zł., przeznaczoną na pożyczki budowlane dla gminy Prokocim, w szczególności dla Spółdzielni budowl. mieszkaniowej pod nazwą: „Stowarzyszenie kolejarzy dla budowy własnych domów w Prokocimiu". Kwota ta 200.000 zł. pochodziła z większej 500.000 zł., zarezerwowanej (z ogólnego kontyngentu dla wszystkich miast polskich) do dyspozycji Ministra Skarbu na finansowanie w granicach wniosków Komitetów rozb. miast budowy domów mieszkalnych w gminach podmiejskich większych miast.

Dla odróżnienia więc tych kwot jednej od drugiej, nazywam tu pierwszą 1,863·467·63 zł., kontyngentem dla miasta Krakowa A), drugą 200.000 zł., kontyngentem dla gmin podmiejskich B).

Zaznaczam przytem, że funduszem, złożonym z powyższych dwu kwot w łącznej wysokości 2,063.467·63 zł. mógł Komitet w ciągu r. 1928 formalnie i prawnie dysponować.

Poza tem także i Bank Gospodarstwa Krajowego przyczynił się do akcji rozbudowy, udzielając trzem

instytucjom humanitarno-społecznym z własnych swoich funduszów pożyczek na budowę domów mieszkalnych w Krakowie w wysokości ogólnej 560.000 zł. (zobacz wykaz Nr. V).

Kwotą tą jednak nie Komitet rozbudowy lecz wyłącznie Bank Gosp. Kraj., jako swoim własnym funduszem dysponował.

Nadmieniam przytem, że z tej sumy 560.000 zł., przyznał Bank 210.000 zł., jako pożyczki na wnioski Komitetu, wyrażające z góry zgodę na potrącenie ich z kontyngentu r. 1929, a 350.000 zł. przyznał Bank według swego uznania, w swoim zakresie działania, bez wniosku Komitetu. Ta druga zatem kwota 350.000 zł, o ile także i później nie poweźmie Komitet wyraźnej uchwały, że zgadza się na zaliczenie jej na kontyngent r. 1929 nie obciąży tego kontyngentu.

Z tych powodów utrzymuje Komitet rozbudowy pożyczki, udzielone przez Bank z funduszów jego własnych w osobnej ewidencji.

Ostatecznie więc wszystkie fundusze, z których czerpano w r. 1928 na akcję rozbudowy, tworzyły kwotę 2,623.467·63 zł.

Stosunek procentowy sumy funduszów 2,623.467·63 zł. do sumy zgłoszonych w r. 1928 zapotrzebowań kredytowych w kwocie 17,383.500 zł. wyraża się liczbą 15·09%.

Skoro zaś, jak to w poprzednim ustępie zaznaczyłem suma zapotrzebowań została pokrytą w 14·9% mianowicie wydatkowano do końca r. 1928 ogółem 2,597.500 zł, przeto na rok 1929 pozostawała do wydatkowania reszta funduszów w kwocie 25.967·63 zł., w szczególności pozostało

z kontygentu A) . . . 7.967·63 zł.
„ „ B) . . . 18.000·— „

Jeżeli zatem od ogólnej wydatkowanej sumy 2,597.000 odliczy się użyte przez Bank Gosp. Kraj. na kredyty budowlane fundusze własne Banku w kwocie 560.000 zł, to okaże się wobec powyższego, że Bank wydatkował do końca r. 1928 z kontyngentu A) kwotę 1,855,500 zł. z kontygentu B) kwotę 182.000 zł.

Nadmieniam, że powyżej wymienione drobne resztujące kwoty obydwu kontygentów (7.967·63 zł. i 18.000 zł.) zostały już zapewne użyte przez Bank z początkiem r. 1929 na zrealizowanie kilku wniosków Komitetu rozbudowy jeszcze w r. 1928 Bankowi przesłanych, a do końca r. 1928 przez Bank jeszcze nie rozpatrzonych.

Wobec tego przyjąć można, że wszystkie fundusze zostały w zupełności wyczerpane. (Zobacz wykazy i zestawienie przy wykazach).

Już samo zestawienie porównawcze funduszów z zapotrzebowaniem kredytów stwierdza wymownie, jak małe, niewspółmierne, niedostateczne są te fundusze.

Z tego powodu akcja Komitetu rozbudowy, mająca na celu obdzielenie całego szeregu kompetentów pożyczkami z tych funduszów, nie mogła wydać większych rezultatów nad te, jakie w następnym ustępie przedstawiam.

Zaznaczam w końcu, że Prezydjum miasta czyniło w r. 1928, jak w latach podrzednich, starania u Władz centralnych czy to drogą memorjałów, czy też drogą osobistej interwencji u tych władz o dalszy, dodatkowy przydział funduszów z tych czy innych źródeł na akcję kredytowo-budowlaną w Krakowie.

Wszystkie starania jednak pozostały bez skutku dla braku odpowiednich środków finansowych Państwa.

5. Rozdzielenie pożyczek budowlanych między petentów i wyniki tej akcji.

Treść poprzednich ustępów niniejszego sprawozdania przekonać może dostatecznie każdego, że celowe obdzielenie pożyczkami z tak szczupłych funduszów licznego grona kompetentów nastręczyło Komitetowi, względnie Subkomitetowi rozbudowy dużo trudności.

Należało bowiem przy rozdzielaniu funduszów mieć ciągle na uwadze unormowaną ustawowo kolejność grup petentów, stopień zaawansowania budowy, ilość i jakość nowo powstających mieszkań, izb itp.

Z tego też powodu wielu petentów nie mogło pożyczek otrzymać.

Wszystkich pism i podań wpłynęło w r. 1928 do Komitetu rozb. 235. Do tej liczby dodać należy jeszcze wznowione 24 podania o pożyczki, wniesione w latach ubiegłych przez petentów, którzy nie otrzymali pożyczek, a od podań nie odstąpili.

Razem wszystkich aktów do załatwienia miał Komitet rozb. 259.

Z tej liczby 23 akty, to pisma o charakterze ogólnym, zasadniczym lub informacyjnym.

Resztę stanowią podania o pożyczki i pisma, będące z niemi w bezpośrednim związku.

Dołączone do sprawozdania wykazy i zestawienia objaśniają dokładnie szczegóły akcji Komitetu w przedmiocie rozdzielenia tych funduszów.

Tu ograniczę się wyłącznie do ogólnego zobrazowania wyników tej akcji.

Przedewszystkiem zaznaczyć muszę, że wskutek ustalonej w r. 1927 przez Rząd kolejności przydziału poszczególnym miastom kontygentów na rok 1928, Kraków znalazł się na 5-tem, to jest przedostatniem miejscu tej kolejności.

Wobec tego mógł Kraków otrzymać kontygent najwcześniej dopiero w maju 1928. W rzeczywistości kontygent dla Krakowa przydzielono i uruchomiono później, mianowicie w lipcu 1928.

Z tego powodu znaczna część petentów, realizowała pożyczki dopiero późną jesienią, a nawet w zimie r. 1928, nie mogli więc ci petenci należycie wyzyskać sezonu budowlanego i budów przed zimą wykończyć. Komitet starał się obdzielić pożyczkami jak największą ilość petentów, trzymając się jednak zasady, że pożyczek udzielać należy tylko na dokończenie domów, których budowy wykonano już w surowym stanie z nakryciem dachowem.

Chodziło bowiem o to (zwłaszcza co do prywatnych osób), ażeby przy pomocy stosunkowo małych pożyczek uzyskać w najkrótszym czasie jak największą ilość mieszkań.

Przytem jednakże uwzględniał Komitet w miarę możności istotne stosunki mieszkaniowe i potrzeby kredytowe niektórych instytucyj o wybitnem, szerszem znaczeniu humanitarno czy kulturalno-społecznem także w wypadku, jeśli budowa rozpoczęta nie mogła być jeszcze pod dach doprowadzona.

Rozdzielając kredyty według tych wytycznych osiągnięto następujące wyniki:

Z ogólnej ilości 135 petentów otrzymało 35 petentów pożyczki w ogólnej wysokości 2,597.500 zł.

W szczególności otrzymali pożyczki:

Gmina miasta Krakowa w kwocie . . 425.000 zł.

13 inwestycyj humanitarno-społecznych i spółdzielni mieszk. i budowl. w kwocie 1,858.000 zł.
21 osób prywatnych . . . . 314.500 „

Przy pomocy tych pożyczek wykonano kosztem ogólnym w kwocie 5,624.580 zł. 52 budów (51 nowych domów i 1 nadbudowę), obejmujących 463 mieszkania a 911 ubikacyj mieszkalnych.

Nadto wykończono 12 domów mieszkalnych (o 268 ubikacjach), które jako powstałe w r. 1927 objęto już poprzedniem sprawozdaniem.

W szczególności:

I. w mieście Krakowie:

1) wybudowano ogólnym kosztem 5,129.000 zł. 31 nowych domów o 400 mieszkaniach, a 775 ubikacjach, z pomocą pożyczek w kwocie 2,155.000 zł., a mianowicie:

Gmina m. Krakowa kosztem 840.000 zł. 2 nowe domy o 69 mieszkaniach, a 137 ubikacjach z pomocą pożyczek w kwocie 425.000 zł.,

8 instytucyj i spółdzielni kosztem 3,301.000 zł. 14 nowych domów o 278 mieszkaniach, a 457 ubikacjach z pomocą pożyczek w kwocie 1,436.000 zł.

15 osób prywatnych kosztem 988.000 zł. 15 nowych domów o 53 mieszkaniach, a 191 ubikacjach z pomocą pożyczek w kwocie 294.000 zł.

2) wykończono domy powstałe w r. 1927, a mianowicie:

4 inne instytucje i 1 z powyższych 8-miu 6 domów o 214 ubikacjach mieszkalnych z pomocy pożyczek dodatkowych 240.000 zł.

6 osób prywatnych 6 domów o 54 ubikacjach mieszk. z pomocą pożyczek dodatkowych 20.000 zł.

Stosunek procentowy ogólnej sumy pożyczek do ogólnej sumy kosztów budowy w mieście Krakowie wyraża się liczbą okrągło 42% (dla Gminy 50·5%, spółdzielni i instytucyj 43·5%, prywatnych 29·7%). Przeciętny koszt budowy jednej ubikacji w mieście Krakowie, wykonanej przy pomocy udzielonej w roku 1928 pożyczki, nie uwzględniając jakości, uposażenia i położenia budowy wynosił 6.618 zł. (dla Gminy 6.131 zł., spółdzielni 7.223 zł., prywatnych 4.458 zł.). Dla ścisłości należy dodać, że Gmina, spółdzielnie i instytucje społ.-hum., które z różnych powodów nie mogą, względnie nie są w stanie przeznaczyć większych funduszów na budowy, a mając z ustawy o rozbudowie pierwszeństwo przed prywatnemi, otrzymywały pożyczki budowlane do wysokości 70% kosztów budowy domów wykonywanych nowocześnie z przedpokojami (które nie wlicza się do ubikacyj mieszkalnych) itp., gdy tymczasem osobom prywatnym udzielano pożyczek w granicach od 15—30% kosztów budowy domów o gorszem uposażeniu i wznoszonych przeważnie na peryferjach miasta.

II. w gminie podmiejskiej Prokocim: wybudowała spółdzielnia budowlano-mieszkaniowa (Stowarz. kolejarzy) kosztem ogólnym 495.580. zł. 21 nowych domów o 63 mieszkaniach a 136 ubikacjach z pomocą pożyczek w kwocie 182.000 zł.

Stosunek procentowy ogólnej sumy pożyczek do ogólnej sumy kosztów budowy wyraża się tu liczbą 36·7%.

Przeciętny koszt budowy jednej izby w Prokocimiu wynosi około 3.650 zł. Członkowie spółdzielni wzajemnie sobie przy budowie domów pomagają, a wyposażenie mieszkań jest przeważnie skromne.

Fundusze poszczególne rozdzielono w następujący sposób.

Pożyczek udzielono:

I. na roboty budowiane w mieście Krakowie:
1) z kontygentu A) . . . . w kwocie 1,855·500 zł.
2) z funduszów własnych Banku Gosp. Kraj . . . . „ 560.000 „

W szczególności otrzymali:

ad 1) Gmina m. Krakowa pożyczki w kwocie 425.000 zł.
Instytucje i spółdzielnie „ „ 1,116.000 „
osoby prywatne „ „ 314.500 „
ad 2) instytucje i spółdzielnie „ „ 560.000 „

II. na roboty budowlane w gminie Prokocim udzielono 21 członkom spółdzielni budowlanej kolejowej wyłącznie z kontyngentu B) w kwocie 172.000 zł.

Z reszty 100 petentów (w tem 14 instytucyj i spółdzielni oraz 86 petentów), którzy pożyczek nie otrzymali jest:

a) 56 petentów, (w tem 9 spółdzielni i instytucyj oraz 47 osób prywatnych), których podań Komitet rozbudowy wogóle nie rozpatrzył z różnych powodów (nierozpoczecie budowy, zupełne wykończenie budowy w międzyczasie, brak dokumentów itp.),

b) 44 petentów, (w tem 5 spółdzielni i instytucyj oraz 39 osób prywatnych), dla których Komitet zawnioskował wprawdzie pożyczki z funduszów własnych Banku Gosp. Kraj. na rachunek kontyngentu w 1929 r., którzy jednak pożyczek tych nie mogli zrealizować dla braku jakichkolwiek funduszów.

W związku z powyższem wyjaśnić należy, że na ostatniem posiedzeniu w dniu 21 września 1928 r. uchwalił Komitet rozbudowy wnioski na udzielenie 53 petentom ewentualnie z własnych funduszów Banku Gosp. Kraj. na rachunek kontyngentu r. 1929 pożyczek w ogólnej wysokości 2,948.500 zł. wyłącznie na dokończenie budowy domów mieszkalnych.

Komitet bowiem wychodził z założenia, że należy podtrzymać w mieście ruch budowlany, oraz że wobec wyczerpania kontyngentu na r. 1928 będzie udzielał Bank jak w latach poprzednich na te cele pożyczek zaliczkowo z własnych swych funduszów na rachunek kontyngentu r. 1929, który według pisma Ministerstwa Skarbu z dnia 8 maja 1928 N. II. 16857/4 miał być w jesieni 1928 uruchomiony. Przedstawiciel Dyrekcji Banku Gosp. Kraj. Oddział w Krakowie złożył oświadczenie, że obecnie nie ma widoków na wcześniejszy przydział i uruchomienie kontyngentu na r. 1929, ani na przydzielenie przez centralę Banku tut. Oddziałowi osobnych, wydatnych sum z funduszów własnych. Zarazem wyraził pod adresem Komitetu życzenie, ażeby wobec niemożności realizowania co dopiero uchwalonych wniosków, nie przesyłać ich wogóle Bankowi. Wyjątkowo tylko od wypadku do wypadku mógłby Komitet przesłać niektóre podania o ile w danym razie znajdzie się jaki fundusz, czy to wskutek stornowania pewnej pożyczki, czy też wskutek specjalnego upoważnienia Oddziału Banku przez Centralę do wydatkowania jakiej sumy z własnych funduszów.

Oświadczenie powyższe znalazło potwierdzenie w późniejszem piśmie Ministerstwa Skarbu z dnia 30 listopada 1928 Nr. D. II. 4530/4 o niemożności uruchomienia w r. 1928 kontyngentu na r. 1929, jak również w braku jakiegokolwiek dotychczas urzędowego za-

wiadomienia Komitetu czy to o uruchomieniu tego kontyngentu, czy też o tymczasowem przydziale na cele kredytów budowlanych sum z innych funduszów.

Z tych powodów i zgodnie z życzeniem przedstawiciela Dyrekcji tut. Oddziału Banku, Magistrat przesłał dotąd Bankowi zaledwie 14 podań z wnioskami, z których Bank załatwił 9, co w sprawozdaniu niniejszem uwzględniono; 5 podań z wnioskami na kwotę ogólną 30.500 zł. rozpatrzy Bank ewentualnie później.

Przesłanie zaś Bankowi reszty, tj. 39 podań z temi wnioskami na ogólną kwotę 2,019.000 zł. Komitet wstrzymał.

6. Zakończenie.

Oprócz wykonywania głównego zadania, mianowicie rozpatrywania podań o pożyczki i uchwalenia wniosków o ich udzielenie, zajmował się Komitet rozbudowy w r. 1928 także całym szeregiem spraw ogólnych i zasadniczych, związanych z akcją budowlano-mieszkaniową.

Wymieniam tu najważniejsze sprawy:

1) rozszerzenie podstaw kredytu budowlanego przez pozyskanie dla tych celów w myśl art. 28 rozp. Prezydenta Rztej z dnia 22 kwietnia 1927 o rozbudowie miast także funduszów z innych instytucyj finansowych poza Bankiem Gospodarstwa Krajowego, jak Kasy Oszczędności m. Krakowa,

2) kwestję unormowania wysokości czynszów za mieszkania w nowych domach, wybudowanych przy pomocy ulgowych kredytów budowlanych,

3) kwestję zobowiązania właścicieli budujących nowe domy przy pomocy kredytów budowlanych do oddania Gminie pewnej ilości mieszkań w tych domach dla oficerów i podoficerów za umówionym czynszem, co ułatwiłoby wypełnienie przez Gminę ustawowego jej obowiązku w tym kierunku,

4) sprawę ustalenia cen za cegłę i wiele innych spraw. Najwięcej czasu poświęcił Komitet sprawie wymienionej pod 1). Gmina bowiem pragnie zaciągnąć w Kasie Oszczędności m. Krakowa pożyczkę budowlaną w kwocie 500.000 zł. na budowę 2 domów wyłącznie o małych mieszkaniach (1-pokojowych z kuchnią) na warunkach określonych w art. 28, a Komitet rozbudowy powziął odpowiednią uchwałę. Wielki Wydział Kasy Oszczędności uchwalił już dla Gminy tę pożyczkę i polecił Dyrekcji Kasy Oszczędności przygotować sprawę formalnie w myśl postanowień rzeczonego artykułu.

Gmina uzyskała także z Ministerstwa Skarbu zapewnienie zatwierdzenia zaciągnięcia pożyczki na zasadzie art. 28 pod warunkiem, że Kasa Oszczędności złoży formalne oświadczenie, w którem zgodzi się na przyjęcie przy konwersji zwrotu tej pożyczki w listach zastawnych Banku Gosp. Kraj. Jeżeli Kasa Oszczędności złoży żądaną deklarację to droga zrealizowania pożyczki będzie otwarta.

WYKAZ NR. I

wypłaconych przez Bank Gospodarstwa Krajowego Oddział w Krakowie w roku 1927 z lokaty P. K. O. i z funduszów własnych Banku pożyczek budowlanych, które tenże Bank rzeczywiście zaliczył na kontyngent kredytów ulgowych z r. 1928 A] *).

***) A] Kontyngent dla stoł. król. m. Krakowa.**
B] Kontyngent dla gmin podmiejskich m. Krakowa.

Wykaz Nr. I. Pożyczki zaliczone na kontyngent r. 1928 A].

L. p.	Nazwa względnie nazwisko i imię petenta	z kontyngentu kredytów na rok 1928 A] potrącił Bank Gosp. kraj. Oddz. w Krakowie pożyczkę wypłaconą **w r. 1927**			patrz w sprawozdaniu za **r. 1927**	
		z lokaty P. K. O.	z funduszów własnych Banku	Razem	załącznik wykazu Nr.	poz. wykazu
		z ł o t y c h				
1.	Gmina miasta Krakowa	—	50.000	95.000	1.	6
2.		—	45.000		1.	7
3.	Uniwersytet Jagielloński (Senat)	—	50.000	50.000	2 A	2
4.	Spółka mieszkaniowa dla miast	—	100.000	100.000	2 A	12
5.	Głazowski Antoni Prokocim	—	5.000	5.000	2 B	15 h)
6.	Turek Kazimierz i Anna Prokocim	—	4.000	4.000	2 B	15 i)
7.	Lisowski Tadeusz Prokocim	—	2.500	2.500	2 B	15 j)
8.	Król Bolesław i Magdalena Prokocim	—	6.000	6.000	2 B	15 k)
9.	Foltyn Henryk i Karolina Prokocim	—	4.000	4.000	2 B	15 l)
10.	Arendt Stanisław i Wiktorja	—	14.000	14.000	3.	1
11.	Bartnicki Antoni i Helena	6.000	—	6.000	3.	2
12.	Bielski Zygmunt i Grocholska	—	25.000	25.000	3.	3
13.	Cichoń Franciszek i Anna	10.000	—	10.000	3.	7
14.	Ciesielski Filip i Marja	20.000	—	20.000	3.	8
15.	Czernek Franciszek	—	10.000	10.000	3.	9
16.	Dutkiewicz Tymoteusz i Helena	—	14.000	14.000	3.	13
17.	Dymkowa Antonina	4.000	—	4.000	3.	14
18.	Francuz Szczepan i Julja	—	16.000	16.000	3.	15
	I. Zniesienie	40.000	345.500	385.500	—	—

L. p.	Nazwa względnie nazwisko i imię petenta	z kontyngentu kredytów na rok 1928 A] potrącił Bank Gosp. kraj. Oddz. w Krakowie pożyczkę wypłaconą **w r. 1927**			zobacz w sprawozdaniu za **r. 1927**	
		z lokaty P. K. O.	z funduszów własnych Banku	Razem	załącznik wykazu Nr.	poz. wykazu
		z ł o t y c h				
19.	Grossowa Amalja	—	14.000	14.000	3.	18
20.	Dr. Kłosowski Eugenjusz	—	10.000	10.000	3.	27
21.	Koprowska Franciszka	—	3.500	3.500	3.	28
22.	Lorek Józef i Michalina	—	4.500	4.500	3.	35
23.	Mikulski Franciszek	—	3.000	3.000	3.	43
24.	Ożan Jan i Anna	6.000	—	6.000	3.	45
25.	Ptak Karol i Emilja	6.000	—	6.000	3.	47
26.	Seruga Wojciech i Julja	—	9.000	9.000	3.	51
27.	Sowa Wojciech i Anna	6.000	1.500	7.500	3.	54
28.	Turyna Eugenjusz	—	10.000	10.000	3.	60
29.	Urbańczyk Czesław	—	25.000	25.000	3.	61
30.	Walicki Stefan i Karolina	—	20.000	20.000	3.	62
31.	Dr. Zawisza Bolesław	—	15.000	15.000	3.	70
32.	Żur Stanisław	—	35.000	35.000	3.	71
	II. Zniesienie	18.000	150.500	168.500	—	—
	I. Zniesienie	40.000	345.500	385.500	—	—
	Ogółem	58.000	496.000	554.000	—	—

WYKAZ NR. II

przyznanych, względnie wypłaconych przez Bank Gospodarstwa Krajowego Oddział w Krakowie w roku 1927 z lokaty P. K. O. i z funduszów własnych Banku pożyczek budowlanych, których tenże Bank nie zaliczył na kontyngent kredytów ulgowych z roku 1928 A]*).

*) A] Kontyngent dla stoł. król. miasta Krakowa.
B] Kontyngent dla gmin podmiejskich miasta Krakowa.

Wykaz Nr. II. Pożyczki niezaliczone na kontyngent z roku 1928 A].

L. p.	Nazwa względnie nazwisko i imię petenta	z kontyngentu kredytów na r. 1928 A] nie potrącił Bank Gosp. Kraj. Oddz. w Krakowie pożyczek przyznanych **w r. 1927.**			Powód niepotrącenia pożyczki z kontyngentu A]	Zobacz w sprawozdaniu za r. **1927.**	
		kwota	złotych	Razem		wykaz Nr.	poz. wyk.
1.	Gmina miasta Krakowa	a) z lokaty P. K. O.	130.000		pozostawienie pożyczki w dalszym ciągu na lokacie P. K. O.	1.	4 i 5
		b) z funduszów własnych Banku	—	130.000			
2.	Towarzystwo Wzajemnej Pomocy Uczniów Uniwersytetu Jagiell.	a)	—		zaliczenie pożyczki na dawne kredyty ulgowe	2 A	3
		b)	10.000	10.000			
3.	Dr. Mamczyn Włodzimierz i Stefanja. Prokocim	a)	10.000		jak wyżej poz. 1	2 B	15 e)
		b)	—	10.000			
4.	Multarzyński Karol Prokocim	a)	5.000		jak wyżej poz. 1	2 B	15 m)
		b)	—	5.000			
5.	Czernek Franciszek	a)	15.000		jak wyżej poz. 1	3.	9
		b)	—	15.000			
6.	Dostal Antoni i Wyspiański Józef	a)	15.000		jak wyżej poz. 1	3.	12
		b)	—	15.000			
7.	Hildebrand Antoni	a)	10.000		a) jak wyżej poz. 1	3.	20
		b)	10.000	20.000	b) pożyczki nie wypłacono		
8.	Kaczmarczyk Józef	a)	—		petentowi nie wypłacono pożyczki	3.	22
		b)	15.000	15.000			
9.	Landerer Wolf i Chaja	a)	—		jak wyżej poz. 8	3.	34
		b)	30.000	30.000			
10.	Dr. Magiera Jan i Jadwiga	a)	6.000		jak wyżej poz. 1	3.	37
		b)	—	6.000			
11.	Pomeranz Jakób i Regina	a)	—		komitet rozbud. nie zgodził się na zaliczenie pożyczki na kontyngent	3.	46
		b)	120.000	120.000			
12.	Wohlfeiler Maurycy	a)	10.000		jak wyżej poz. 1	3.	65
		b)	—	10.000			
13.	Wojnowski Stefan i Marja	a)	8.000		jak wyżej poz. 1	3.	66
		b)	—	8.000			
14.	Wójtowicz Walenty	a)	6.000		jak wyżej poz. 1	3.	68
		b)	—	6.000			
	Ogółem	a)	215.000				
		b)	185.000	400.000			

Objaśnienie do wykazu Nr. 1 i 2.

Jak zaznaczono w poprzedniem sprawozdaniu z dnia 19 stycznia 1928 Nr. 3 Dz. Rozp. m. Krakowa (ustęp 4 »Fundusze na cele udzielania pożyczek budowlanych«), przewidziane było potrącenie z kontyngentu r. 1928 A] pożyczek, wypłaconych w r. 1927 przez Bank Gosp. Kraj. Oddz. w Krakowie z lokaty P. K. O. i funduszów własnych Banku w łącznej sumie 954.000 zł.

Bank jednak — jak przedstawiono obecnie w wykazach Nr. I i II potrącił z kontyngentu na r. 1928 A] wyznaczonego w kwocie . . . . 2,417.467·63 zł.
kwotę . . . . 554.000·— „
wobec czego pozostała do dyspozycji Komitetu rozbudowy reszta kontyngentu A] w kwocie 1,863.467·63 zł.
zamiast przewidzianych tylko 1,463.467·63 zł.
czyli więcej o niepotrącone 400.000·— „
1,863.467·63 zł.

WYKAZ NR. III

przyznanych, względnie wypłaconych a) Gminie stoł. król. miasta Krakowa, Instytucjom humanitarno-społecznym i spółdzielniom mieszkaniowym i mieszkaniowo-budowlanym, b) osobom prywatnym pożyczek z reszty kontyngentu na r. 1928 A] *), pozostałej (po potrąceniu kwoty 554.000 zł. objętej wykazem Nr. I.) do dyspozycji komitetu, względnie Banku, a wynoszącej kwotę 1,863.467·63 zł.

*) A] Kontyngent dla stoł. król. miasta Krakowa.
B] Kontyngent dla gmin podmiejskich miasta Krakowa.

Wykaz Nr. III. a) Gmina, instytucje, spółdzielnie. Pożyczki wypłacone z reszty kontyngentu roku 1928 A) wynoszącej 1,863.467·63 zł. (pozostałej po potrąceniu z kontyngentu A) sumy 554.000 zł. wydatkowanej w roku 1927).

L. p.	Nazwa instytucji lub spółdzielni, która pożyczkę otrzymała	na wniosek komitetu rozbud. m. Krakowa: z daty	na wniosek komitetu rozbud. m. Krakowa: o udzielenie pożyczki w kwocie złotych	Bank Gospodarstwa Kraj. Oddz. w Krakowie przyznał, względnie wypłacił w r. 1928 z konyng. A) — na poprzednio już przez ten Bank finansowaną budowę: domu mieszkaln. wykonanego już w poprzedniem sprawozdaniu za r. 1927 mianowicie w załączniku	pod poz. bież	pożyczkę dodatkową w kwocie złotych	na poprzednio z żadnych funduszów przez ten Bank niefinansowaną budowę — domu mieszkalnego położonego: w dz.	ulicy przy (placu)	obejmującego nowych: pięter	mieszkań	ubikacyj	której to budowy według opinji Komitetu: kosztorys ogólny wynosił złotych	koszt wykończenia wynosił złotych	pożyczkę w kwocie złotych	UWAGA
1.	Gmina stoł. król. miasta Krakowa	11/4. 1928	300.000	—	—	—	VIII Kazimierz	na t. zw. Birnbaumówce	4	44	78	420.000	380.000	225.000	Gotowy budynek w surowej robocie pod dachem. Będzie wykończony w r. 1929
		11/4. 1928	200.000	—	—	—	XII Półwsie	narożnik ul. Senatorskiej i Słonecznej	3	25	59	420.000	230.000	200.000	Budynek wykończony zamieszkany
2.	Spółka mieszkaniowa dla miast	11/4. 1928	100.000	wykaz Nr. 2 A)	12	100.000	—	—	—	—	—	—	—	—	Budynek wykończony i zamieszkany (ulica Słoneczna). Przez uchwałę komitetu jak obok, umożliwiono Spce zrealizowanie pożyczki 100 000 zł. już poprzednio 1/12 1927 zredukowanej
		11/4. 1928	250.000	—	—	—	XII Półwsie	Aleji Krasińskiego	4	27	83	510.000	418.500	250.000	Budynek wykończony i zamieszkany
3.	Bratnia Pomoc Medyków	11/4. 1928	150.000	—	—	—	VI Wesoła	ul. Grzegórzeckiej	3	96	96	900.000	675.000	150.000	Oprócz wykazanych ubikacyj mieszkalnych **projektowane są jeszcze w tym budynku osobne sale na cele tej instytucji.** Budynek doprowadzony w surowej robocie do wysokości II piętra, które przykryto stropem. Z wiosną r. 1929 mają być prowadzone dalsze roboty budowlane. Zobacz wyk. Nr. V.
4.	Sodalicja Marjańska Akademików	—	—	wykaz Nr. 2 A)	4	25.000	—	—	—	—	—	—	—	—	Na przebudowę i nadbudowę III piętra domu przy ul. Kanoniczej otrzymała Sodalicja z poprzednich kontyngentów pożyczkę 60.000 zł. Co do tej dodatk. pożyczki 25.000 zł. nie ma jeszcze formalnej uchwały Komitetu rozbudowy, wyrażającej zgodę na zaliczenie jej na kontyngent r. 1928. Budynek wykończony i zamieszkany.
5.	Stowarzyszenie Żydowski Dom Akademicki »Ognisko«	11/4. 1928	40.000	wykaz Nr. 2 A)	5	40.000	—	—	—	—	—	—	—	—	Wobec tego budowę domu przy ul. bocznej do Starowiśla finansowano kwotą pożyczkową łącznie 195.000 zł. Budynek wykończony i zamieszkany.
	I. Zniesienie		1040.000	—	—	165.000	—		—	192	316	2,250.000	1.703.500	825.000	

Wykaz Nr. III. a) Gmina, instytucje, spółdzielnie. Pożyczki wypłacone z reszty kontyngentu roku 1928 A) wynoszącej 1,863.467·63 zł. (pozostałej po potrąceniu z kontyngentu A) sumy 554.000 zł. wydatkowanej w roku 1927).

L. p.	Nazwa instytucji lub spółdzielni, która pożyczkę otrzymała	na wniosek komitetu rozbud. m. Krakowa: z daty	na wniosek komitetu rozbud. m. Krakowa: o udzielenie pożyczki w kwocie złotych	Bank Gospodarstwa Kraj. Oddz. w Krakowie przyznał, względnie wypłacił w r. 1928 z kontyng. A): na poprzednio już przez ten Bank finansowaną budowę: domu mieszkaln. wykonanego już **w poprzedniem sprawozdaniu za r. 1927** mianowicie: w załączniku	pod poz. bież.	pożyczkę dodatkową w kwocie złotych	na poprzednio z żadnych funduszów przez ten Bank nie finansowaną budowę: domu mieszkalnego położonego: w dz.	ulicy przy (placu)	obejmującego nowych: pięter	mieszkań	ubikacyj	której to budowy według opinji Komitetu: kosztorys ogólny wynosił złotych	koszt wykończenia wynosił złotych	pożyczkę w kwocie złotych	UWAGA
6.	Tow. Wzaj. Pom. Urzędników Gminy m. Krakowa	11/4. 1928	150.000	—	—	—	XII Półwsie	Aleja Krasińskiego	5	13	47	240.000	200.000	150.000	Budynek wykończa się wewnątrz.
7.	Komitet budowy Domu Ludowego na Grzegórzkach przy parafji św. Kazimierza	6/6. 1928 21/9. 1928	8.000 12.000	—	—	—	XIX Grzegórzki		1	3	8	46.000	20.000	20.000	Oprócz tego są w budynku osobne sale niemieszkalne na cele tej instytucji. Budynek wykończa się wewnątrz.
8.	Towarzystwo »Tanie Domy robotnicze«	21/9. 1928	20.000	wykaz Nr. 2 A)	8	15.000	—	—	—	—	—	—	—	—	Łączna zatem kwota pożyczki na dwa domy przy ul. Sienkiewicza wynosi 200.000 zł. (Z poprzednich kontyngentów otrzymało T-wo bowiem 185.000 zł.) Budynek wykończony i zamieszkany.
9.	Towarzystwo Osiedli Urzędniczych	11/4. 1928	100.000	—	—	—	XIX Grzegórzki i na gruncie podmiejskim Wola Justowska Razem 5 domów pojedynczych wolno stojących	Kolonja »Olsza« i Wola Justowska	parter i 12 pięter	18	50	368.000	220.000	100.000	1 budynek zupełnie wykończony i zamieszkany. 4 budynki pod dachem w surowej robocie i te wykończa się wewnątrz.
10.	Kooperatywa mieszkaniowa przy pl. Jabłonowskich	11/4. 1928 6/6.	150.000 100.000	—	—	—	2 domy w dz. IV Piasek	przy placu Jabłonowskich	po 4	42	88	550.000	330.000	250.000	Obydwa budynki wykończone i zamieszkane.
11.	Spółdzielnia pracowników Elektrowni miejskiej dla budowy własnych mieszkań i domów	11/4. 1928	16.000	—	—	—	1 dom przy ul. Prądnickiej dz. X 1 dom przy ul. Gromadzkiej dz. XXI		obydwa part. z poddaszami	4	10	35.000	30.000	16.000	Budynki nie wykończone. Spółdzielnia wniosła podanie o dodatkową pożyczkę.
	II. Zniesienie		556.000	—	—	15.000	—	—	—	80	203	1.239.000	800.000	536.000	

169

Wykaz Nr. III. b) osoby prywatne. Pożyczki wypłacone z reszty kontyngentu roku 1928 A) wynoszącej 1,863.467'63 zł. (pozostałej po potrąceniu z kontyngentu A) sumy 554.000 zł. wydatkowanej w r. 1927).

L. p.	Nazwisko i imię osoby prywatnej, która pożyczkę otrzymała	na wniosek komitetu rozbud. m. Krakowa: z daty	na wniosek komitetu rozbud. m. Krakowa: o udzielenie pożyczki w kwocie złotych	Bank Gospodarstwa Kraj. Oddz. w Krakowie przyznał względnie wypłacił w r. 1928 z kontyng. A): na poprzednio już przez ten Bank finansowaną budowę: domu mieszkaln. wykazanego już **w poprzedniem sprawozdaniu za r. 1927** mianowicie: w załączniku	pod poz. bież.	pożyczkę dodatkową w kwocie złotych	na poprzednio z żadnych funduszów przez ten Bank niefinansowaną budowę: domu mieszkalnego położonego: w dz.	przy ul. (placu)	obejmującego nowych: pięter	mieszkań	ubikacji	której to budowy według opinji Komitetu: kosztorys ogólny wynosił złotych	koszt wykończenia wynosił złotych	pożyczkę w kwocie złotych	UWAGA
12.	Bartnicki Antoni i Helena	21/9. 1928	1.500	wykaz Nr. 3	2	1.500	—	—	—	—	—	—	—	—	Razem z poprzednią otrzymali zatem pożyczkę 7.500 zł. Budynek ukończony zamieszkany.
13.	Bujakowa Zofja	11/4. 1928	20.000	—	—	—	XIX Grzegórzki	Mogilska boczna	1	4	16	85.000	34.000	20.000	Budynek jeszcze nie wykończony. Petentka wniosła podanie o dodatkową pożyczkę.
14.	Czernek Franciszek	11/4. 1928	5.000	wykaz Nr. 3	9	5.000	—	—	—	—	—	—	—	—	Razem z poprzedniemi pożyczkami otrzymał łącznie 30.000 zł. Budynek wykończony i zamieszkany.
15.	Czikielowa Józefina	11/4. 1928	25.000	—	—	—	XV Nowa Wieś	ul. Kościelna	1 p. z poddaszem	3	20	108.000	60.000	25.000	Budynek wykończony i zamieszkany.
16.	Gerhardtowa Aniela	21/9. 1928	35.000	—	—	—	XIX Grzegórzki	Mogilska boczna	1 p. z poddaszem	6	17	93.500	56.300	35.000	Wykończa się budynek wewnątrz.
17.	Grabiarz Benedykt i Marja	11/4. 1928	15.000	—	—	—	XXI Płaszów	ul. Płaszowska	part. z poddaszem	3	11	43.600	21.000	15.000	Budynek na ukończeniu.
18.	Jelonek Aleksander i Józefa	11/4. 1928	15.000	—	—	—	XIX Grzegórzki	ul. Mogilska boczna	1	4	10	44.000	24.000	15.000	Budynek na ukończeniu.
19.	Dr. Kłosowski Eugenjusz	6/6. 1928	4.000	wykaz Nr. 3	27	4.000	—	—	—	—	—	—	—	—	Budynek ten przy ul. Tynieckiej l. 3 dz. XI wykończony i zamieszkany. Łącznie z poprzednią pożyczką otrzymał kredyt 14.000 zł.
20.	Krawczuk Dymitr	11/4. 1928	15.000	—	—	—	XXII Podgórze	Plac Lasoty	part. z poddaszem	2	7	31.000	16.600	15.000	Ukończono budynek i zamieszkano.
—	III. Zniesienie	—	135.500	—	—	10.500	—	—	—	22	81	405.100	211.900	125.000	—

Wykaz Nr. III. b) osoby prywatne. Pożyczki wypłacone z reszty kontyngentu roku 1928 A) wynoszącej 1,863.467·63 zł. (pozostałej po potrąceniu z kontyngentu A) sumy 554.000 zł. wydatkowanej w r. 1927).

L. p.	Nazwisko i imię osoby prywatnej która pożyczkę otrzymała	na wniosek komitetu rozbud. m. Krakowa		Bank Gospodarstwa Kraj. Oddz. w Krakowie przyznał względnie wypłacił w r. 1928 z kontyng. A)											UWAGA
				na poprzednio już przez ten Bank finansowaną budowę			na poprzednio z żadnych funduszów przez ten Bank niefinansowaną budowę								
				domu mieszkaln. wykazanego już w poprzednim sprawozdaniu za r. 1927 mianowicie			domu mieszkalnego					której to budowy według opinji Komitetu			
							położonego		obejmującego nowych						
		z daty	o udzielenie pożyczki w kwocie złotych	w załączniku	pod poz. bież.	pożyczkę dodatkową w kwocie złotych	w dz.	przy ul. (placu)	pięter	mieszkań	ubikacji	kosztorys ogólny wynosił kwotę złotych	koszt wykończenia wynosił kwotę złotych	pożyczkę w kwocie złotych	
21	Laskowski Władysław	21/9 1928	6.000	—	—	—	XVI. Łobzów	ul. Lea	parter i poddasz.	2	6	23.400	14.000	6.000	Budynek na dokończeniu
22	Matuszewski Jan i Teofila obecnie Moryło	29/4 1927	4.000	wykaz Nr. 3	40	4.000	—	—	—	—	—	—	—	—	Budynek ukończony i zamieszkany. (Łączna XVI) Komitet zawnioskował ogółem 24.000 zł. w czasie od 24/9 1925 do 29/4 1927 r. Bank wypłacił z poprzednich kontyng. 20.000 zł., a w roku 1928 resztę 4000 zł. z kontyng. r. 1928.
23	Mikołajczyk Aleksander i Józefa	11/4 1928	2.000	wykaz Nr. 3	42	2.000	—	—	—	—	—	—	—	—	Budynek ten w dz. XXII. przy ul. Rybitwy — ukończony zamieszkały.
24	Inż. Nowicki Zygmunt	21/9 1928	50.000	—	—	—	XV. Nowa Wieś	Szopena ul.	3	6	23	165.000	100.000	50.000	Budynek jeszcze niewykończony. Petent wniósł podanie o dodatkową pożyczkę.
25	Pawlikowska Franciszka	11/4 1928	12.000	—	—	—	XVIII. Warszawska	ul. Duchacka	1	4	8	31.000	15.500	12.000	Budynek na ukończeniu.
26	Piramowicz Mieczysław	21/9 1928	10.000	—	—	—	gmina podmiejska Pychowice		parter	1	5	31.000	10.000	10.000	Budynek ukończony i zamieszkany.
27	Rzepa Audrzej i Anna	11/4 1928	8.000	—	—	—	XXII. Podgórze	ul. Benedyktyńska	nadbud. 1-o piętra	3	7	24.000	9.600	8.000	Budowa ukończona nadbudowane piętro zamieszkane.
28	Schlögl Zofja	11/4 1928	20.000	—	—	—	XIX. Grzegórzki	ul. Mogilska boczna	1	3	13	76.000	42.000	20.000	Jeszcze niewykończony. Petentka wniosła podanie o pożyczkę dodatkową.
29	Seruga Wojciech	11/4 1928	4.000	wykaz Nr. 3	51	4.000	—	—	—	—	—	—	—	—	Razem z poprzednią pożyczką otrzymał kredyt 13.000 zł. Budynek ukończony i zamieszkany.
—	IV. Zniesienie	—	116.000	—	—	10.000	—	—	—	19	62	350.400	191.100	106.000	—

Wykaz Nr. III. b) osoby prywatne. Pożyczki wypłacone z reszty kontyngentu roku 1928 A) wynoszącej 1,863.467·63 zł. (pozostałej po potrąceniu z kontyngentu A) sumy 554.000 zł. wydatkowanej w r. 1927).

L. p.	Nazwisko i imię osoby prywatnej, która pożyczkę otrzymała	na wniosek komitetu rozbud. m. Krakowa		Bank Gospodarstwa Kraj. Oddz. w Krakowie przyznał względnie wypłacił w r. 1928 z kontyng. A)											UWAGA
				na poprzednio już przez ten Bank finansowaną budowę			na poprzednio z żadnych funduszów przez ten Bank niefinansowaną budowę								
				domu mieszkaln. wykazanego już w poprzedniem sprawozdaniu za r. 1927 mianowicie			domu mieszkalnego					której to budowy według opinji komitetu			
							położonego		obejmującego nowych						
		z daty	o udzielenie pożyczki w kwocie złotych	w załączniku	pod poz. bież.	pożyczkę dodatkową w kwocie złotych	w dz.	przy ul. (placu)	pięter	mieszkań	ubikacji	kosztorys ogólny wynosił kwotę złotych	koszt wykończenia wynosił kwotę złotych	pożyczkę w kwocie złotych	
30	Stokłosowa Anna	21/9 1928	35.000	—	—	—	XIX. Grzegórzki	ul. Mogilska boczna	1-o piętr. z poddasz.	6	17	93.500	56.300	35.000	Budynek wykończa się wewnątrz.
31	Stysło Jan	11/4 1928	3.000	—	—	—	XVI. Łobzów	ul. Lea	parter z poddasz.	2	4	14.000	3.000	3.000	Budynek na ukończeniu.
·32	Zachar Elza	11/4 1928	25.000	—	—	—	XIX. Grzegórzki	ul. Mogilska boczna	1-o piętr. z poddasz.	4	17	125.000	75.000	25.000	Budynek jeszcze wewnętrznie nie wykończony. Wniesiono podanie o pożyczkę dodatkową.
	V. Zniesienie	—	63.000	—	—	—	—	—	—	12	38	232.500	134.300	63.000	—
	IV. Zniesienie	—	116.000	—	—	10.000	—	—	—	19	62	350.400	191.100	106.000	—
	III. Zniesienie	—	135.500	—	—	10.500	—	—	—	22	81	405·100	211.900	125.000	—
	II. Zniesienie	—	556.000	—	—	15.000	—	—	—	80	203	1,239.000	800.000	536.000	—
	I. Zniesienie	—	1,040.000	—	—	165.000	—	—	—	192	316	2,250.000	1,703.500	825.000	—
	Razem	—	1,910.500	—	—	200.500	—	—	—	325	700	4,477.000	3,040.800	1,655·000	—

Dodatek do wykazu Nr. III.

Zestawienie kredytów udzielonych z reszty kontyngentu na rok 1928 A).

Reszta kontyngentu A) wynosi . . . . 1,863.467.63 zł.

Z tego wypłacono:

pożyczek dodatkowych na kwotę . . . . . . 200.500 zł.

„ pierwszych (nowych) na kwotę . . . . 1,655.000 „ } = 1,855.500·— „

Pozostaje do dyspozycji kwota . . . . 7.967·63 zł.

(Kwota ta będzie niebawem przez Bank wypłacona na jedną z pożyczek przez Komitet zawnioskowanych).

WYKAZ NR. IV

przyznanych względnie wypłaconych członkom Spółdzielni *) mieszkaniowo-budowlanej pod nazwą: „Stowarzyszenie Kolejarzy dla budowy własnych domów w Prokocimiu“ pożyczek z kontygentu kredytów na rok 1928, B) **).

*) Spółdzielnię tę jak każdą inną uważa się tu jako 1-o petenta, gdyż Zarząd Spółdz. (a nie członkowie pojedynczo) wnosi do Komitetu podanie zbiorowe w imieniu członków.

**) A) Kontyngent dla stoł. król. miasta Krakowa.

B) Kontyngent dla gmin podmiejskich miasta Krakowa.

Wykaz Nr. IV. Podział kontyngentów kredytów na rok 1928 B) między członków „Stowarzyszenia kolejarzy dla budowy własnych domów w Prokocimiu“.

L. p.	Nazwisko i imię członka Spółdzielni w nagłówku tego wykazu wmienionej	Na wniosek komitetu rozb. m. Krakowa z dnia 21/9 1928 o udzielenie pożyczki złotych	przyznał, względnie wypłacił Bank Gospodarstwa Krajowego Oddział w Krakowie z kontyngentu 1928 r. B)						Uwaga
			na dokończenie budowy domu mieszkalnego w Prokocimiu obejmującego			której to budowy według opinji komitetu rozbudowy wynosił		pożyczkę w kwocie złotych	
			pięter	mieszkań	ubikacyj	kosztorys ogólny złotych	koszt wykończenia złotych		
1	Bałachowski Jan i Bronisława	12.000	parter z poddaszem	3	6	20.280	17.000	12.000	Członkowie tej Spółdzielni wykazem niniejszym objęci mają budowane domy na ukończeniu. Z powodu zrealizowania kredytów późną jesienią i w zimie, podejmą roboty końcowe przerwane wskutek pory zimowej z wiosną 1929 r.
2	Bożek Karol	10.000	parter z poddaszem	3	7	28.000	14.000	10.000	
3	Chałupa Helena i Wincenty	5.000	parter z poddaszem	3	7	28.000	10.000	5.000	
4	Guzdowa Emilja	11.000	parter z poddaszem	3	7	28.000	14.000	11.000	
5	Dr. Honiekowa Wanda	12.000	1	5	15	52.800	31.600	12.000	
6	Kielar Jan i Helena	6.000	parter z poddaszem	3	7	28.000	14.000	6.000	
7	Korepta Stanisław	4.000	parter	2	4	16.000	4.000	4.000	
8	Kostecki Franciszek	9.000	parter z poddaszem	3	6	20.280	17.000	9.000	
9	Maksym Piotr	9.000	parter z poddaszem	3	6	20.280	14.000	9.000	
10	Mazur Wojciech	10.000	parter z poddaszem	3	6	20.280	17.000	10.000	
11	Oprych Antoni	5.000	parter z poddaszem	3	6	20.280	15.000	5.000	
12	Prokop Jan	6.000	parter z poddaszem	3	6	20.280	15.000	6.000	
13	Surdej Jan	12.000	parter z poddaszem	3	6	20.280	17.000	10.000	
	I. Zniesienie	111.000	—	40	89	322.760	199.600	109.000	—

L. p.	Nazwisko i imię członka Spółdzielni w nagłówku tego wykazu wymienionej	Na wniosek komitetu rozb. m. Krakowa z dnia 21/9 1928 o udzielenie pożyczki złotych	przyznał, względnie wypłacił Bank Gospodarstwa Krajowego Oddział w Krakowie z kontyngentu 1928 r. B).						Uwaga
			na dokończenie budowy domu mieszkalnego w Prokocimiu obejmującego			której to budowy według opinji komitetu rozbudowy wynosił		pożyczkę w kwocie złotych	
			pięter	mieszkań	ubikacyj	kosztorys ogólny złotych	koszt wykończenia złotych		
14	Szelc Katarzyna	10.000	parter z poddaszem	3	6	20.280	13.000	10.000	Członkowie tej Spółdzielni wykazem niniejszym objęci mają budowane domy na ukończeniu. Z powodu zrealizowania kredytów późną jesienią i w zimie, podejmą roboty końcowe przerwane wskutek pory zimowej z wiosną 1929 r.
15	Świerczek Edward	4.000	parter z poddaszem	2	4	18.000	4.000	4.000	
16	Węglowski Stanisław	10.000	parter z poddaszem	3	6	20.280	11.000	10.000	
17	Wielgus Juljan i Bronisława	10.000	parter z poddaszem	4	8	28.900	16.000	10.000	
18	Więsek Stanisław	9.000	parter z poddaszem	3	7	28.000	14.000	9.000	
19	Zabdyr Jan i Adela	12.000	parter z poddaszem	3	6	20.280	15.000	11.000	
20	Zarębski Jan i Marja	10.000	parter	2	4	16.800	14.000	9.000	
21	Żurek Antoni i Magdalena	10.000	parter z poddaszem	3	6	20.280	17.000	10.000	
	II. Zniesienie	75.000	—	23	47	172.820	104.000	73.000	—
	I. Zniesienie	111.000	—	40	89	322.760	199.600	109.000	—
	Ogółem	186.000	—	63	136	495.580	303.600	182.000	—

Uwaga:

Wymieniono członków dla zobryzowania akcji budowlanej. Jakkolwiek kwoty, wykazując kosnty wykończenia budowy przewyższają dość znacznie zawnioskowane przez Komitet pożyczki w niektórych pozycjach tego wykazu, to w każdym razie dla wszystkich członków zaproponował Komitet takie kwoty pożyczkowe, o jakie Zarząd Spółdzielni w imieniu tych członków prosił.

Objaśnienie:

Kontyngent dla gmin podmiejskich m. Krakowa na rok 1928, oznaczony tu jako kontygent B) wynosił . . . . 200.000 zł.
dotąd wypłacono z niego pożyczki na kwotę . . . . 182.000 „
pozostaje przeto do dyspozycji kwota . . . . 18.000 zł.

WYKAZ NR. V

przeznaczonych, względnie wypłaconych trzem instytucjom humanitarno-społecznym przez Bank Gospodarstwa Krajowego Oddział w Krakowie w r. 1928 pożyczek budowlanych z funduszów własnych Banku.

Wykaz Nr. V. Pożyczki przyznane, względnie w r. 1928 przez Bank Gospodarstwa Krajowego Oddział w Krakowie z funduszów własnych Banku.

L. p.	Nazwa instytucji humanitarno-społecznej, która pożyczkę otrzymała	Bank przyznał, względnie wypłacił w r. 1928 z funduszów własnych: na rachunek kontyngentu na r. 1929 w porozumieniu z Komitetem rozbudowy m. Krakowa – i na podstawie uchwały Komitetu z daty	Bank przyznał, względnie wypłacił w r. 1928 z funduszów własnych: na rachunek kontyngentu na r. 1929 w porozumieniu z Komitetem rozbudowy m. Krakowa – pożyczkę w kwocie złotych	Bank przyznał, względnie wypłacił w r. 1928 z funduszów własnych: w swoim zakresie działania (bez porozumienia się z komitetem rozb. i bez jego uchwały)	na budowę domu mieszkalnego	UWAGA
1	Bratnia Pomoc Medyków	—	—	150.000	opisanego już w wykazie Nr. 3 pod poz. bież. 3	łącznie z kredytem wymienionym w wykazie Nr. 3 poz. 3 otrzymała zatem ta instytucja 300.000 zł. pożyczki
2	Rada Zjazdu Przemysłowców górniczych	6/6 1928	150.000	200.000	w dz. XVI. t. j. mającą powstać bursę dla akademików, (gmach dopiero w budowie surowej) około 75 ubikacyj mieszk. i innych sal	razem przeto otrzymała Rada Zjazdu Przemysłowców górn. łączną kwotę 350.000 zł. kosztorys wynosił 652.000 zł.
3	Związek Młodzieży rękodzielniczej i przemysłowej	21/9 1928	60.000	—	opisanego już w poprzedniem sprawozdaniu za rok 1927, mianowicie w wykazie Nr. 3 poz. 7	łącznie przeto z poprzedniemi pożyczkami otrzymała ta instytucja dotychczas 660.000 zł.
	Razem	—	210.000	350.000		

Uwaga:

zaczem kwota 210.000 zł. udzielona przez Bank na wniosek komitetu **jest obciążeniem kontyngentu 1929 r.** a kwota 350.000 zł. udzielona przez Bank bez wniosku komitetu **nie stanowi obciążenia kontyngentu na rok 1929.**

Załącznik Nr. 6

do sprawozdania z działalności komitetu rozbudowy miasta Krakowa za rok 1928.

ZESTAWIENIE

ogólne, w 6-ciu tablicach zamykające poprzednie wykazy i objaśniające szczegółowo samo sprawozdanie.

I. Wpływ aktów w roku 1928.

Wpłynęło w roku 1928 do Komitetu rozbudowy aktów			przedłożono w r. 1928 Komitetowi rozbudowy do ponownego rozpatrzenia	Ogółem wpływ wynosił aktów
pism o charakterze ogólnym, zasadniczym lub informacyjnym	podań o pożyczki i pism, będących w związku z temi podaniami	razem	podań o pożyczki z lat poprzednich	
23	212	235	24	259

II. Ilość petentów w r. 1928 z uwzględnieniem grup i sposobu załatwienia ich podań.

Grupa petentów	Ilość	Ilość petentów, którzy pożyczek **nie otrzymali** z powodów				Ogółem petentów w r. 1928
	petentów, którzy pożyczki **otrzymali**	zalegania podań z wnioskami Komitetu w Banku	nie przesłania Bankowi podań z uchwalonymi już wnioskami Komitetu, a to w myśl życzeń Banku	nierozpatrzenia podań przez Komitet ze względów zasadniczych lub formalnych	Razem	
Gmina m. Krakowa	1	—	—	—	—	1
Instytucje humanit. społeczne, spółdzielnie mieszkaniowe	13	1	4	9	14	27
Osoby prywatne	21	4	35	47	86	107
Razem	35	5	39	56	100	135

III. Fundusze, z których Bank Gospodarstwa Krajowego Oddział w Krakowie wypłacił w r. 1928 35 petentom pożyczki na dokończenie budowy domów mieszkalnych.

Fundusze ulgowe		Fundusze nieulgowe		Z funduszów obok wymienionych wypłacił Bank w r. 1928 tytułem pożyczek łączną kwotę złotych
z Kontyngentu A) na r. 1928 w kwocie 2,417.467·63 zł. po potrąceniu zeń wypłaconych w r. 1927 pożyczek 554.000 zł. **czyli z reszty tego kontyngentu 1,863.467.63** wypłacił Bank kwotę złotych	z Kontyngentu B) na r. 1928 (przeznaczonego na gminy podmiejskie) wypłacił Bank kwotę złotych	z funduszów własnych przeznaczył, względnie udzielił Bank na cele pożyczek budowlanych kwotę złotych		
		na rachunek kontyngentu r. 1929 na podstawie wniosków Komitetu rozbudowy	w swoim zakresie bez wniosków Komitetu	
1,855.500	182.000	210.000	350.000	2,597.500

IV. Podział funduszów w tablicy III. podanych między 35 petentów.

Grupa petentów	ilość petentów	Razem	petenci otrzymali pożyczki: z reszty kontyngentu A) jako pożyczki dodatkowe na budowy dawniej rozpoczęte zł.	petenci otrzymali pożyczki: z reszty kontyngentu A) jako pożyczki pierwsze na budowę nowych domów zł.	petenci otrzymali pożyczki: z kontyngentu B) z kontyngentu B) (podmiejsk.) zł.	petenci otrzymali pożyczki: z funduszów własnych Banku na rachunek kontyngentu r. 1929 na wniosek Komitetu zł.	petenci otrzymali pożyczki: z funduszów własnych Banku bez wniosków Komitetu rozbudowy zł.	Ogółem otrzymali petenci pożyczek na kwotę złotych	
Gmina m. Krakowa	1	1	—	425.000	—	—	—	425.000	425.000
Instytutucje humanitarno-społeczne, spółdzielnie mieszkaniowe i mieszkaniowo-budowlane	1	13	100.000	250.000	—	—	—	350.000	1,858.000
	1		—	150.000	—	—	150.000	300.000	
	1		—	—	—	150.000	200.000	350.000	
	1		—	—	—	60.000	—	150.000	
	1		—	—	182.000	—	—	182.000	
	1		25.000	—	—	—	—	25.000	
	1		40.000	—	—	—	—	40.000	
	1		15.000	—	—	—	—	15.000	
	5		—	536.000	—	—	—	536.000	
Osoby prywatne	6	21	20.500	—	—	—	—	20.500	314.500
	15		—	294.000	—	—	—	294.000	
Razem	35		200.500	1,655.000	182.000	210.000	350.000	2,597.500	
Ogółem	35		1,855.500		182.000	560.000		2,597.500	

V. Ilość domów w latach poprzednich wybudowanych, a ostatecznie w r. 1928 wykończonych oraz nowych domów (mieszkań i izb) wybudowanych lub budujących się w r. 1928 przy pomocy kredytów i funduszów w tablicy III. wykazanych.

Grupa petentów	Ilość petentów	przy pomocy kredytów w wysokości złotych	w r. 1928 wykonano końcowe roboty w domach dawniej wybudowanych a objętych sprawozdaniem za r. 1927	wybudowano lub buduje się w r. 1928		
				nowych domów	a w tych domach	
					nowych mieszkań	nowych ubikacyj
Gmina miasta Krakowa	1	425.000	—	2	69	137
Instytucje humanit.-społeczne i spółdzielnie mieszkaniowe i budowlane	13	1,858.000	7	35	341	593
Osoby prywatne	21	314.500	6	15	53	181
Razem	35	2,597.500	13	52	463	911

VI. Zapotrzebowanie kredytów budowlanych na rok 1929 według stanu z dnia 31 grudnia 1928.

Grupa petentów	Ilość petentów		potrzebne kredyty ulgowe		
			na budowę domów mieszkalnych		Razem zł.
	Razem		w mieście Krakowie wynoszą złotych	w gminach podmiejskich wynoszą złotych	
Gmina miasta Krakowa	1	1	5,000.000	—	5,000.000
Instytucje humanitarno-społeczne, spółdzielnie mieszkan. i budowlane	20	18	6,580.000	—	
		2	—	600.000	7,180.000
Osoby prywatne	71	67	2,506.000	—	
		4	—	100.000	2,606.000
Ogółem	92		14,086.000	700.000 *)	14,786.000

UWAGA*): Kredyty 700.000 zł. potrzebne są dla Stow. Kolej. w Prokocimiu, Towarz. Osiedli Urzędniczych na Woli Justowskiej i dla 4 osób prywatnych.

Przy obliczeniu i ustalaniu zapotrzebowania, uwzględniono tych petentów, którzy pożyczek dotąd nie otrzymali, a od podań nie odstąpili, oraz tych, którzy wprawdzie pożyczki otrzymali, ale potrzebują jeszcze dalszej pomocy kredytowej.

Dr. RYSZARD REINER.

MIĘDZYNARODOWY KONGRES DLA SPRAW ROZBUDOWY MIAST W PARYŻU W R. 1928.

W lipcu 1928 r. odbył się w Paryżu kongres, zwołany przez Międzynarodowy Związek dla spraw mieszkaniowych i rozbudowy miast. Ze względu na wielką doniosłość poruszonych tam kwestyj dla działalności i polityki miast polskich, pragnąłbym przedstawić choćby w krótkości przebieg tego kongresu i treść jego pracy.

I. Przygotowanie kongresu.

Z początkiem 1928 r. ustalił Związek program kongresu i rozesłał go członkom, oraz interesowanym władzom i instytucjom. Jako temat wybrano 5 zagadnień, a mianowicie:

1) mieszkania dla bardzo biednych,
2) koszty budowy mieszkań,
3) sprawa mieszkań na wsi,
4) ustawowe i faktyczne trudności przy sporządzaniu planu miasta i planu regjonalnego,
5) masa i gęstość zabudowania w stosunku do wolnych przestrzeni i łatwości komunikacji.

W odpowiedzi wpłynęło z Anglji, Australji, Austrji, Belgji, Czechosłowacji, Danji, Estonji, Finlandji, Francji, Hiszpanji, Holandji, Jugosławji, Łotwy, Niemiec, Norwegji, Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, Szwajcarji i Włoch 49 referatów (papers, rapports, Vorberichte) w języku angielskim, francuskim i niemieckim, które następnie wydrukowano w jednym tomie i rozesłano uczestnikom przed kongresem.

Jako przyczynek z Polski do materjałów kongresowych o mieszkaniach dla bardzo biednych przesłał Prezydent miasta Inż. K. Rolle Związkowi miast polskich referat omawiający tę ważną sprawę. (Patrz Dziennik Rozporządzeń stoł. król. m. Krakowa nr. 12 z 31 grudnia 1928 r.). Niestety z niewiadomych powodów Związek wysłał ten referat zbyt późno do biura kongresowego tak, że polski referat nie był już drukowany i minął bez echa. Wprawdzie p. Łapiński z Warszawy rozdzielił swój elaborat podczas kongresu, ale dotyczył on odbudowy miejscowości zniszczonych podczas wojny, a nie kwestyj, objętych programem.

Przy rozpoczęciu kongresu doręczono uczestnikom ogólne sprawozdania ze wspomnianych referatów, wydrukowane w osobnym tomie wraz programem i regulaminem.

Dla ciągłości myśli przedstawię treści referatów poniżej przy streszczaniu dyskusji.

II. Obesłanie kongresu.

W kongresie wzięło udział przeszło 1300 uczestnikow z 47 krajów, przyczem reprezentowanych było 32 rządów i międzynarodowe biuro pracy.

Z Polski przybyli według urzędowego wykazu PP. Biskupska, Colonna, Drzewiecki, Dunin, Duninowa, Drexler, Heczko, Inlender, Kowalewski, Kania, Lenga, Łapiński, Michalski, Mazaraki, Opolski, Pawłowicz, Rosańscy, Rudolf, Sarras, Srenk, Stachiewicz, Saski, Tłuchowski, Tłuchowska i Toeplitz z Warszawy, Dr. Reiner z Krakowa, p. Doliński ze Lwowa, pp. Berger i Rudzki z Sosnowca p. Filipkowski z Bydgoszczy, pp. Goździewicz i Pachnowski z Włocławka, p. Gałaj ze Suwałk, p. Dr. Seidler z Katowic, pp. Marczyńscy z Czeladzi, p. Michael z Będzina i p. Zygmunt z Dąbrowy Górniczej.

Oprócz tego reprezentowane były: Ministerstwo spraw Wewnętrznych (Departament służby zdrowia). Ministerstwo Skarbu, Ministerstwo Robót Publicznych, Związek Miast Polskich, Komitet rozbudowy m. Warszawy, Komisja rozbudowy m. Bydgoszczy, Politechnika Lwowska, Związek spółdzielni wojskowych, Towarzystwo urbanistów polskich, Polski Związek spółdzielni i Rada spółdzielni mieszkaniowych.

III. Obrady.

Obrady toczyły się w Sorbonie. W dniu 2 lipca odbyło się zebranie ogólne pod przewodnictwem francuskiego senatora, b. Ministra Zdrowia Pawła Straussa. W imieniu nieobecnego Prezydenta Rzeczypospolitej otworzył kongres francuski Minister Pracy, Zdrowia i Opieki Społecznej Ludwik Loucher, witając zebranych, podnosząc doniosłość kwestyj, objętych programem i nadmieniając, że parlament francuski obraduje właśnie nad nową ustawą mieszkaniową. Następnie przemówił dyrektor departamentu w angielskiem Ministerswie Zdrowia i członek Komitetu organizacyjnego kongresu G. Montagu Harris, który podziękował za przyjęcie w Paryżu oraz użyczenie sali w Sorbonie i wyrazil nadzieję, że prace kongresu przyczynią się do rozwiązania wielkiego zagadnienia budowy mieszkań i rozbudowy miasta. W końcu odczytano wspomnienie żałobne ku czci zmarłego prezesa Związku, Sir Ebenezera Howarda.

Po zebraniu ogólnem, odbyły się osobne zebrania dla omówienia poszczególnych zagadnień, a mianowicie:

W dniach 2 i 3 lipca pod przewodnictwem G. Montagu Harrisa w sprawie mieszkań dla bardzo biednych.

Przemawiali: generalny sprawozdawca Henri Sellier, Prezydent Rady generalnej Sekwany i mer Suresnes, Fr. W. Platt z Manchestern, Dr. V. Testa z Rzymu, p. Paulet z Peru, A. Winter z Pilzna, J. Kruseman z Amsterdamu, K. Łapiński z Warszawy, A. Weber z Wiednia, M. H. Brydon z Brisbane, Dr. R. Brandt z Hamburga, J. Wolfenson z Moskwy, E. Vinck z Brukseli, F. L. Valencia z Madrytu, prof. Calza-Bini z Rzymu, J. G. Martin z Londynu, G. Gorla z Medjolanu, T. Barron z Glasgowa, E. Wutzky z Berlina, W. B. Nicholls z Londynu, A. van Billoen z Brukseli, P. Angella z Rzymu i R. Puget z Paryża.

W dniu 3 lipca pod przewodnictwem duńskiego Ministra Rolnictwa Kai Hendriksena w sprawie mieszkań na wsi. Przemawiali: gener. sprawozdawca Dr. Maurice Dufourmantelle, prof. Kollegjum nauk społecznych w Paryżu i prezes francuskiego Towarzystwa tanich mieszkań, J. Wolfenson z Moskwy, Fr. M. Elgood z Londynu, M. S. Siegel z Los Angeles, Z. Rudolf z Warszawy i Dr. Mimbella z Peru.

W tym samym dniu pod przewodnictwem Ernesta Maya, radcy budownictwa m. Frankfurtu nad Menem w sprawie ustawowych i praktycznych trudności przy sporządzaniu planu miasta i planu regjolnego. Przemawiali: gen. sprawozdawca George L. Pepler, b. Prezydent Instytutu rozbudowy miast w Londynie, J. Macol

z Birmingham, W. Kubik z Pragi, W. R. Jeffreyes z Londynu, T. Toeplitz z Warszawy, Dr. St. Prager z Duesseldorfu, J. Francz z Brukseli, H. van der Kaa z Hagi, C. Contrewas z Meksyku, Z. Rudolf z Warszawy, C. W. Gladwell ze Slough, Dr. W. Testa z Rzymu, M. R. Atkins z Kalkuty, J. M. de Casseres z Castricum (Holandja), H. de la Cassinière z Marokka, C. de la Fontaine z Londynu, J. Herlet z Kolonji, P. Adams z Nowego Jorku, H. Hager z Drezna, Dr. A. Cifrin z Haify, G. Langen z Berlina, A. Bettman z Cincinnati, M. Tigranow z Moskwy i W. Arntz z Kolonji.

W dniu 4 lipca pod przewodnictwem George B. Forda b. Prezydenta Amerykańskiego Instytutu rozbudowy miast w sprawie kosztów budowy mieszkań. Przemawiali: gen. sprawozdawca, Dr. R. Schmidt, dyrektor Związku zabudowy w Ruhr, Dr. R. Unwin z Londynu, prof. C. Chiodi z Medjolanu, R. Puget z Paryża, prof. S. Rashkowich z Londynu, prof. H. Bernoulli z Zurychu, S. Agapitos z Aten, E. P. Goodrich z Nowego Jorku, K. Hager z Drezna, Vr. W. Platt z Manchesteru, W. Lagier z Algieru, G. Hanning z Nowego Jorku, Wolfenson z Moskwy, P. Bourdeix z Reims, E. Vinck z Brukseli, J. Opolski z Warszawy, Dr. G. Binder z Bielefeldu i Sturgess z Londynu.

W dniu 4 lipca pod przewodnictwem John Nolena b. prezydenta amerykańskiego Instytutu rozbudowy miast w sprawie masy i gęstości zabudowania w stosunku do wolnych przestrzeni i łatwości komunikacji. Przemawiali: gen. sprawozdawca M. E. H. Tjaden, dyrektor policji budowlanej w Amsterdamie, G. Benoit-Lewy z Paryża, Dr. Inż. A. Hoenig z Kolonji, R. Whitten z Nowego Jorku, E. P. Goodrich z Nowego Jorku, M. F. Francz z Brukseli, G. Langen z Berlina, C. F. Mangner z Bermen, T. M. Casseres z Castricum (Holandja), Dr. J. Stübeen z Kolonji, T. Adams z Nowego Jorku, T. Chambers z Welwyn Garden-City, W. Bachinskij z Moskwy, T. Peirson Fank z Liverpoolu, T. Stradal z Liberca, H. V. Lauchester z Londynu i H. Gibbons z Wanganui (N. Zelandja).

Obrady toczyły się w dwu salach jednocześnie w języku angielskim, francuskim i niemieckim. Wykluczono kwestje religijne i polityczne. Czas przemówień ograniczono dla każdego do 10 minut. Zabierający głos wymieniali najpierw swe nazwisko, oraz nazwy swego miasta i kraju, a następnie wygłaszali przemówienia z pamięci. Zakaz czytania z kartki ożywiał dyskusję, zapobiegając rozwlekłym wypracowaniom pisemnym. Stanowił on jednak utrudnienie dla osób innej narodowości, gdyż wymagał nietylko opanowania pamięciowego, ale też biegłości we władaniu jednym z powyższych języków.

Na dzień 5 lipca przypadło posiedzenie ogólne i końcowe pod przewodnictwem Ludwika Bonnier b. gen. inspektora Urzędu budownictwa i rozszerzenia Paryża, oraz prezesa francuskiej sekcji międzynarodowego Związku dla spraw mieszkaniowych i rozbudowy miast.

Na posiedzeniu tem wspomniani wyżej G. M. Harris, M. Dufour-Mantelle, Dr. R. Schmidt, G. B. Ford, Dr. J. Nolen, M. E. Tjaden, G. L. Pepler przedstawili treść i wnioski z dotychczasowej dyskusji co do poszczególnych zagadnień. Następnie przewodniczący podziękował serdecznie sprawozdawcom generalnym za ich referaty, a organizatorom kongresu, zwłaszcza sekretarzowi H. Chapmanowi za ich wielką pracę organizacyjną i wezwał do dalszej działalności związkowej pod kierownictwem nowego prezesa, wybitnego urbanisty Dr. Rajmunda Unwina.

Z kolei zabrał głos prezes Dr. Unwin i podziękowawszy za przyjęcie w Paryżu, a organizacjom różnych krajów za przygotowanie i obesłanie zjazdu, oświadczył, że wnioski i wskazówki, zawarte w referatach i dyskusji nie pójdą w zapomnienie, lecz będą troskliwie rozważone przez komitet Związku. Związek zaprojektuje również sposób, aby uczczeniu pamięci zmarłego prezesa Howarda nadać charakter międzynarodowy. Następny kongres odbędzie się w r. 1929 w Rzymie.

Posiedzenie zakończyło się wyrażeniem L. Bonnierowi przez M. Poéte imieniem wszystkich uznania za przewodnictwo.

IV. Treść referatów, dyskusyj i wniosków końcowych.

A. Mieszkania dla bardzo biednych.

1. Referaty.

Pojęcie „bardzo biedni" (the very poor, tres pauvres, die Ärmsten) okazało się trudne do określenia. Na ogół można tą nazwą objąć osoby (rodziny) których dochód nie pozwala płacić normalnego czynszu, wynikającego ze stosunków gospodarczych.

Akcja dla dostarczenia mieszkań tej warstwie ludności przedstawia się interesująco przedewszystkiem w Austrji, Belgji, Anglji, Holandji i Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej.

W Austrji czynsze są umyślnie tak obniżone, że właściwie nie zachodzi potrzeba osobnego traktowania „bardzo biednych" i odróżniania ich np. od robotników, którzy we Wiedniu płacą za mieszkania po 6 szylingów austr. miesięcznie, czyli 3—4% swego dochodu. Dążeniem Gminy miasta Wiednia jest budowa małych mieszkań i wynajmowania ich za komornem, pobieranem z reguły przed wojną za analogiczne pomieszczenia. W ostatnich 9 latach wykonała ona 31.542 nowych mieszkań, a w ciągu przyszłych 5 lat ma ich postawić jeszcze 30.000. Miasto stara się przytem o różne udogodnienia w budynkach, jak ogrody, baseny, bibljoteki i t. p., a następnie zajmie się polepszeniem zaniedbanych przedwojennych mieszkań prywatnych.

W Belgji z 7.000.000 mieszkańców zajmowano się oddawna sprawą mieszkaniową. Dzięki pożyczkom, udzielanym przez Gen. Kasę pożyczkową na podst. ust. z 1889 r. wybudowano i zakupiono 125.000 domów. Utworzone w myśl ustawy z 1919 r. „Narodowe Towarzystwo tanich mieszkań" dostarcza kapitałów uzyskanych naprzód od Państwa, a potem w drodze pożyczek publicznych towarzystwom pośrednim, które same budują i wynajmują mieszkania na umiarkowanych warunkach. W ten sposób powstało 33.578 mieszkań. W roku 1922 postanowił rząd pobudzić inicjatywę prywatną przez udzielanie premij do 4.500 franków. Przyznano 16.285 premij w sumie 40.000.000 fr. na budowę, a 5.751 premij w sumie 30.611.000 fr. na zakupno. Niestety, rodziny liczniejsze i najuboższe mało korzystały z tych środków. Powstała więc w r. 1927 z pomocą rządu, a pod protektoratem króla i królowej „Narodowa Liga belgijska przeciw gniazdom nędzy" („taudis"), która

ma za zadanie zwalczać tę najgorszą kategorję mieszkań głównie następującemi środkami:

a) zakładanie towarzystw użyteczności publicznej, któreby kupowały stare domy i doprowadzały je do stanu używalności,

b) likwidowanie „gniazd nędzy“ przez władzę,

c) nadzór zdrowotny nad tego rodzaju mieszkaniami,

d) uświadamianie i wychowywanie ludności w kierunku należytego utrzymywania mieszkań.

W Anglji zagadnienie mieszkań dla bardzo biednych jest najstarszym problemem społecznym. Ustawy jednak są przeciwne wyodrębnianiu „klas pracujących“. Wielkie koszary z małemi taniemi mieszkaniami stały się szkodliwe. Dla dostarczenia mieszkań ubogiej ludności wskazana jest działalność humanitarnych stowarzyszeń jak „Sutton Trustes“, Armja Zbawienia, oraz dodatkowa pomoc państwa. Pomoc taka może być udzielana w formie:

a) dodatków rodzinnych analogicznie do zniżki przy rozkładzie podatku dochodowego,

b) podwyższenia w czasie choroby świadczeń z tytułu ubezpieczenia zdrowotnego,

c) podwyżki zasiłków dla bezrobotnych w razie przedłużającego się bezrobocia, lub innych środków z funduszów publicznych, jak premje, ubezpieczenia, które płaci razem pobierający, pracodawca i państwo.

W Holandji państwo udziela pożyczek gminom celem budowy mieszkań przez same gminy, jakoteż przyznaje roczne subwencje na eksploatację tych mieszkań tak, że można je wynajmować poniżej kosztów.

W latach 1905—1914 wybudowano tego rodzaju mieszkań 3.945, a subwencje wyniosły 55.551 florenów. Część tych pomieszczeń przeznaczono dla biednych. W 1927 i 1928 dało państwo po 12.000.000 florenów na pożyczki, oraz subwencji 80.000 florenów na pokrycie 50% deficytu przy eksploatacji mieszkań dla zastąpienia gniazd nędzy (taudis), przeznaczonych na zburzenie. Referent proponuje dla zaopatrzenia ubogich:

a) budować nowe, porządne mieszkania i w miarę potrzeby udzielać zasiłków na komorne,

b) naprawiać stare mieszkania, opuszczane przez lokatorów,

c) budować pomieszczenia z konieczności, chociaż właściwie sprzeciwia się to dążeniu do dobrych mieszkań.

Najciekawsze jest tworzenie w niektórych miastach, jak Almelo, Amsterdam i Haga osobnych mieszkań dla „rodzin niepożądanych“, to jest lokatorów, którzy bardzo zalegają z czynszami, nie umieją utrzymać mieszkań w czystości, lub wskutek swego prowadzenia się stają nieznośni dla sąsiadów i dlatego nie mogą zajmować mieszkań zwyczajnych. Takie specjalne mieszkania znajdują się w masywnych jednopiętrowych budynkach i podlegają szczególnemu nadzorowi.

Stany Zjednoczone A. P. ze względu na swoje bogactwo i potęgę są jaskrawem przeciwstawieniem wspomnianej na wstępie Austrji. Także stosunki mieszkaniowe przedstawiają się tam inaczej. Przeważnie ludzie mieszkają w drewnianych domach jednorodzinnych, które są dobre, o ile je należycie zbudowano. W r. 1920 było 17.600.000 pomieszczeń (home) nie licząc ferm, z czego 41% zajmowali właściciele. Poważny brak mieszkań dał się odczuć w r. 1920 w rozwijających się miastach, a w lutym 1921 r. było w Nowym Jorku tylko $1^1/_2$% wolnych mieszkań. Od lutego 1921 r. do stycznia 1927 r. powstało 225.000 nowych mieszkań, a ilość wolnych mieszkań wzrosła na 61.000 czyli na 5%. Referat podnosi, że nie należy budować osobnych domów dla ubogich, gdyż w dziejach Stanów Zjednoczonych A. P. nie było w zwyczaju, aby ubodzy mieszkali w nowych mieszkaniach. Dążeniem powinna być budowa odpowiednio zaprojektowanych wykonanych domów dla zamożniejszych, którzy opróżniają znowu dotychczasowe mieszkania dla uboższych. Interwencja rządu może przyczynić się wprawdzie do usunięcia domów nieodpowiednich, ale użycie funduszów publicznych na budowę nowych mieszkań zniechęca kapitał prywatny do budowy. W ten sposób nie przyspieszy się nadejścia tej chwili, żeby w każdej gminie były stosowne mieszkania.

Mniej zajmująco przedstawiają się pozostałe referaty. Referat francuski rozumie przez bardzo biednych niezamożnych pracowników, a nie bezdomnych, którzy nie mogą płacić żadnego czynszu. We Francji 18% rodzin zajmuje tylko po jednej izbie. Należałoby rodzinom robotniczym dostarczyć czystych, stosownych mieszkań. Ustawa t. zn. „loi Ribot“ przewiduje dla robotników posiadanie domu z ogrodem, ubezpieczenie na wypadek śmierci męża i ubezpieczenie na starość. Na mocy tej ustawy wydano 1200 miljonów na domy dla robotników, a 1200—1300 miljonów dla budujących towarzystw, urzędów publicznych, zakładów. Fabrykanci i towarzystwa przemysłowe wydały 3—4 miljardów franków dla ulepszenia stosunków mieszkaniowych swych pracowników. Wszystkie te jednak wysiłki będą daremne bez przestrzegania przepisów zdrowotnych przez posiadaczy domów robotniczych. Niestety referat nie mógł wspomnieć o najważniejszej ustawie „loi Loucher“, gdyż została ona uchwaloną już po kongresie.

Referat niemiecki zaznacza, że w Niemczech nie można odróżnić osób, które mieszkają w domach wybudowanych przy pomocy funduszów publicznych, od osób „bardzo biednych“, które nie mogą płacić nawet czynszu w takich domach. Te ostatnie osoby żyją prawie ze wsparcia publicznego, są nieliczne i obejmują także żywioły niespołeczne (Asoziale Elemente). Od 1924 do 1927 r. wybudowano około 1.340.000 mieszkań za 5 miljardów marek (równych 3·4 miljardów przed wojną), z czego niemal połowa pochodziła z Kas publicznych.

Referat włoski dzieli ubogich na 3 klasy:

a) osoby, które mimo wysiłków ciągle popadają w nędzę i dlatego najwięcej zasługują na pomoc,

b) osoby, którym brak woli i siły do walki z biedą i które trzeba wesprzeć,

c) osoby, które z nędzy czynią rzemiosło; tymi ludźmi także należy się zająć, aby mogli się poprawić.

Dla ubogich trzeba budować domy ludowe „case popolari“, odpowiadające ich koniecznościom materjalnym i gospodarczym, gdzieby jednak mieszkań nie zabierały osoby lepiej uposażone. Zasady zdrowotności, obyczajności i bezpieczeństwa muszą być przy tem ściśle przestrzegane, a na ludowe mieszkania potrzeba taniego kapitału. W Medjolanie instytut dla domów ludowych wybudował 17.000 mieszkań. Postanowiono też urządzić dla bezdomnych mieszkania w dawnem więzieniu. Analogicznie prowadzą akcję mieszkaniową Rzym i większe miasta włoskie.

Referat hiszpański wyjaśnia, że w Hiszpanji ubodzy zajmują więcej niż pół miljona pomieszczeń,

niezdatnych do używania przez ludzi, a w szczególności na wsi piwnice, albo nory pod skałami, a po miastach budy na odległych przedmieściach.

W starych dzielnicach wielkomiejskich znajdują się wielopiętrowe budynki, brudne i przeludnione, bo w jednym mieści się nie mniej, jak 724 lokatorów. Oczywiście śmiertelność jest wielka. Dlatego trzeba budować nowe domy z czynszem miesięcznym poniżej 25 pezetów i to przez władze miejscowe, gdyż inicjatywa prywatna nic zdoła tego załatwić. Państwo zaś powinno pomóc przez zwolnienie od podatków (czasowe lub stałe), udzielanie zasiłków na kupno i urządzenie gruntów (budowa dróg, kanalizacje, wodociągi, oświetlenie), oraz przyznanie pożyczek do 90% kosztów budowy za oprocentowaniem 3% i 30 letnią amortyzacją.

Referat szwajcarski zaznacza, że w demokratycznej Szwajcarji nie ma właściwie wielkich miast, a tem samem nagromadzonych mieszkań ubogich. W 1926 r. zniesiono ochronę lokatorów, a dla umożliwienia niezamożnym rodzinom zajmowania mieszkań za przystępnym czynszem udzielają miasta subwencyj na budowę, a biedniejszym przyznają jeszcze dodatkową pomoc — opiekę nad ubogimi. Prowadzi się też powoli naprawę mieszkań zniszczonych.

Zagadnienie mieszkań dla bardzo biednych jest bardzo ważne i aktualne, wobec czego należy jeszcze zestawić ogólne wytyczne omawianych referatów. W kwestji, czy władze mają pozytywnie działać przez subwencje, czy też ograniczyć się do kontroli sanitarnej i budowlanej, niektórzy autorzy wypowiadają się za oboma systemami. Panuje jednomyślność co do tego, że burzyć stare mieszkania można dopiero po wybudowaniu nowych. Odnośnie do trwałości akcji pomocy, to jedni przewidują przejściową tylko aktualność zagadnienia, inni są za środkami stałemi. Przy udzielaniu zasiłków niektórzy proponują oddzielne traktowanie ubóstwa i kwestji mieszkaniowej, a w następstwie udzielanie biednym zasiłków na płacenie czynszów, inni znowu polecają subwencjonowanie budowy domów dla ubogich. Bardzo sporną jest kwestja typów budynków. Niektórzy podnoszą konieczność budowy takich domów ludowych, aby ubodzy mogli w nich opłacać komorne. Natomiast inni znów sprzeciwiają się obniżaniu jakości mieszkań jedynie dla udostępnienia ich biednym, gdyż zadaniem reformy mieszkaniowej jest polepszenie stanu mieszkań. Referaty angielski i szwajcarski sprzeciwiają się oddzielaniu grup mieszkań ubogich, od grup mieszkań zamożnych ze względów filantropijnych, a nawet z uwagi na przestępczość.

W referatach jednak włoskim i holenderskim spotykamy się z wykazaniem celowości osobnych domów dla warstw dotkniętych nędzą. Autorzy belgijski i angielski są za budową domów jednorodzinnych, kiedy w Hiszpanji i Italji wolą domy koszarowe, a we Francji i Szwajcarji stosuje się oba te typy. Wreszcie, co do finansowania, to niektórzy oświadczają się za zwolnieniem podatkowem, inni za specjalnemi subwencjami, inni znów doradzają obydwa te środki.

2. Dyskusja i wnioski końcowe.

W dyskusji uznano kwestję mieszkań dla bardzo biednych za część ogólnego zagadnienia reformy społecznej i konieczność zajęcia się tymi nieszczęśliwymi, którzy nie mają dachu nad głową, albo też żyją w mieszkaniach, niegodnych ludzi.

Zwrócono uwagę przytem na trudność określenia pojęcia „bardzo biedni". Jest to jednak rzecz małoznaczna i można przez nich rozumieć osoby, niemogące płacić czynszu za dobre mieszkania. Pomoc państwa, lub gminy uznano w obecnych stosunkach za nieuniknioną. Dr. R. Brandt wyjaśnił, że Hamburg udziela zasiłków na komorne rodzinom, które bez swej winy popadły w nędzę, a zwłaszcza mają dużo dzieci. A. Weber z Wiednia wyraził zapatrywanie, iż państwo i gminy powinny dostarczać mieszkań, podobnie jak szkół. W Austrji, a szczególnie w Wiedniu, podatek od czynszów daje fundusze na budowę nowych mieszkań, które można wynajmować bardzo tanio, bo odpada oprocentowanie kapitału. Atoli większość mowców była zdania, że taki system nie jest na stałe pożądany. T. Baron z Glasgow, przemawiając jako przedstawiciel angielskich pracowników budowlanych, podniósł, że złe mieszkania są zjawiskiem, towarzyszącem nędzy i dlatego należy usunąć jej przyczyny, a nie tworzyć stałej instytucji z dodatków na komorne, co powoduje w praktyce obniżenie zarobków. E. Gorba z Medjolanu radził zająć się wszystkimi biednymi bez różnicy i doprowadzić ich do stanu, aby mogli sami płacić czynsze. W poszczególnych krajach poczyniono kroki w celu umożliwienia pracownikom posiadania własnego domu.

Co do tych typów domów dla bardzo biednych, to przedewszystkiem sprzeciwiono się odgraniczaniu tej warstwy od zamożniejszych. J. G. Martin z Londynu zaznacza, że ubogie rodziny potrzebują tego samego minimum, a w szczególności powietrza, czystości i t. p. co bogacze. Te potrzeby łatwiej zaspokoić w domach parterowych, jednorodzinnych, niż wielorodzinnych koszarach. W Austrji jednak i Rosji uznano za celową budowę wielkich domów z centralną pralnią i t. d. Ż. L. Valencia z Madrytu wskazał na konieczność usunięcia bud, położonych około większych miast hiszpańskich. A. Billoen z Brukseli i inni zalecają utrzymywać w odpowiednich granicach obciążenie funduszów publicznych. Zgodzono się na to, że domy dla bardzo biednych powinny mieć cechy dobrych mieszkań, ale muszą być skromne i uwzględniać zadania gospodarcze. Co do jednej grupy bardzo biednych, określonej jako „osoby niepożądane", to niekoniecznie trzeba tworzyć dla niej osobnych urządzeń, jak np. w Holandji, ale w każdym razie należy takie osoby i ich dzieci nauczyć czystego utrzymywania mieszkań. M. H. Brydon z Australji wspomniał, że program szkolny przewiduje nauczanie dziewcząt utrzymania mieszkań i opieki nad dzieckiem.

Zgromadzenie dało wyraz zapatrywaniu, że należy stale i energicznie pouczać ludzi, jak mają troszczyć się o swe mieszkania.

B. Sprawa mieszkań na wsi.

1. Referaty.

Referaty wskazują na ważność sprawy mieszkań na wsi, która zaczyna budzić ogólne zainteresowanie. Sprawą trzeba się zająć nietylko ze względów ludzkości, ale również, aby zapobiec wyludnieniu się okręgów wiejskich. Należy wyróżnić trzy grupy:

a) stałych pracowników miejskich (małorolnych), lub zarobników żonatych czy nie żonatych,

b) robotników sezonowych,

c) pastuchów.

Co do pierwszej grupy, to chodzi poprostu o dostarczenie mieszkań, co do reszty, głównie o nocleg. Dla żonatych pożądane jest posiadanie własnego domu, ale związane z tem trudności trzeba traktować w związku z miejscowemi stosunkami. W kwestji, czy domy mają być rozrzucone, czy też skupione, zwrócono uwagę, że te ostatnie oszczędzają robotnikom czasu i siły przy chodzeniu do pracy. Z punktu widzenia planu i techniki domy powinny być zdrowe i t. d. Pomieszczenia dla pastuchów przeznaczać należy poza stajnią. Dla robotników sezonowych izby specjalne i urządzenia do mycia mają być osobno dla kobiet, osobno dla mężczyzn. W powyższych sprawach inicjatywa prywatna może wiele zrobić, ale pożądana jest także ingerencja władz, zależna od miejscowych warunków. Francja ogranicza się do ogólnych przepisów i zasad. P. Zanelli z Medjolanu zaleca, aby przepisy budowlane były proste i łatwe do wykonania. W Niemczech przepisy budowlane regulują projektowanie i utrzymywanie domów z przynależnościami dla rodzin bezżennych, robotników sezonowych i emigrantów. B. J. Newman z Ameryki domaga się zwalczania wiejskich gniazd nędzy, a A. Weber w Austrji włączenia inspekcji mieszkaniowej do systematycznej opieki społecznej. Referenci są zdania, że projektowanych reform nie mogą przeprowadzić sami pracodawcy i robotnicy, konieczna jest pomoc państwa lub gminy przez udzielanie premij, lub długotorminowych pożyczek. Postępować jednak trzeba ostrożnie celem uniknięcia nadużyć.

2. Dyskusja i wnioski końcowe.

Na wstępie K. Hendriksen z Kopenhagi podniósł, że kwestja mieszkań na wsi zależy od społecznych i gospodarczych stusunków danego kraju. Danja dążyła od 150 lat do zwiększenia liczby wieśniaków, mających wystarczające gospodarstwo tak, że powyższa kwestja nie jest tam aktualna. J. Wolfenson z Moskwy wskazał na ciężkie położenie ludności wiejskiej w Rosji, wymagającej wielkiej interwencji państwa. Według F. M. Elgooda z Londynu, nie ma w Anglji chłopskiej własności gruntowej i do właściciela ziemskiego należą wszystkie domy robotników wiejskich. Po wojnie stwierdzono zły stan tamtejszych mieszkań wiejskich i Rząd udziela pomocy na naprawę. Pożądane jest skupienie mieszkań w okolicach, w których mają korzystne warunki społeczne. M. S. Siegel z Kalifornji zaznaczył, że istnieje tam ustawa o pracy na wsi i o szkołach, co równocześnie rozwiązuje problem mieszkań wiejskich i wychowania. Komisja mieszkaniowa w Los Angeles ma prawo wywłaszczać ziemię pod budowę domów, ale bez pomocy finansowej państwa. P. Z. Rudolf z Warszawy wskazał, że dla polepszenia zdrowia publicznego konieczna jest akcja na wsi. Służy do tego także prócz pomocy publicznej wychowanie, zarządzenia i nadzór. Utworzono też nową komisję dla badania zagadnień wiejskich. Dr. Mimbela z Peru wyjaśnił, że bardzo ważne jest pomieszczenie górników, z których każdy zamieszkuje w tym kraju mały dom i nie płaci prawie czynszu, gdyż w ten sposób oblicza się zarobki. Stan domów robotniczych przedstawia się doskonale. Także mieszkania pracowników wiejskich wyposażone są zgodnie z nowoczesnemi wymaganiami. W końcu M. Dufourmantelle stwierdził, że dyskusja w sprawie mieszkań wiejskich stała na niższym poziomie zapewne z powodu niedocenienia ważności tej sprawy. Tymczasem polepszenie stanu mieszkań wiejskich ułatwia reformę mieszkaniową w miastach, gdyż gospodarstwo społeczne wymaga równowagi między przemysłem a wytwórczością wiejską. Równowaga zaś ta będzie naruszona, jeśli ludność wiejska z braku mieszkań zacznie wieś opuszczać.

C. Koszty budowy mieszkań.

1. Referaty.

Z wygłoszonych referatów wynika, że wzrost kosztów budowy zaznaczył się zaraz po wojnie i na ogół trwa jeszcze. Indeks tych kosztów wahał się w 1927 r. między 163—175 w stosunku do 100 przed wojną. Podwyżkę tę powodują: napięcie rynku budowlanego, wzrost cen materjałów budowlanych, podniesienie się kosztów utrzymania. Dla pobudzenia ruchu budowlanego niektóre państwa, jak Austrja, Belgja, Anglja, Francja, Niemcy, Jugosławja i Czechosłowacja udzielają subwencyj z funduszów publicznych. Prócz tego dąży się do obniżenia kosztów budowy przez przyznawanie zaliczek i oszczędzanie procentów, organizację dowozu materjałów (Wiedeń), centralizację zakupna materjałów (Belgja), oznaczanie maksimum na cenę gruntów budowlanych (Danja), organizację pracy i pośpiech (Francja, Niemcy), wstrzymanie premij i zasiłków (Holandja i Finlandja), opracowanie przez władze planów dla budujących (Norwegja) i uwolnienie od podatków (Italja). Także zastąpienie cegły betonem obniżyło koszty, a K. Bohac z Czechosłowacji radzi grunty do budowy wybierać według łatwości transportów. Co do wielkości grup mieszkań, to rostrzygają stosunki miejscowe. Referaty polecają również organizację budowy Städtische Freuhandstelle w Wiedniu, Societé Nationale w Belgji, Reichsforschung Gesellschaft für Wirtschaftlichkeit im Bauen w Niemczech (użycie tego samego typu domu w jednej grupie, równoczesna budowa ulicy, ustalenie typu części budynku, jak okien, schodów, kuchni). Przy masowej budowie domów nie należy się obawiać zeszpecenia miasta, bo dobry architekt umie znaleść pożądane rozwiązanie.

2. Dyskusja.

W dyskusji stwierdzono, że między dochodem a komornem istnieje wielka różnica (napięcie), która może zmniejszyć obniżenie kosztów budowy. W tym celu należałoby udaremnić niesłuszne zyski przedsiębiorców, ograniczyć procenty od pożyczek, zredukować ceny surowców. Pomoc państwa jest konieczną i to w drodze ulgowych pożyczek, uwolnienia podatkowe nie wystarczą. W Anglji Ministerstwo Zdrowia badało programy budowy domów przy pomocy państwa, ogłaszało je, obecnie uzależnia ono zatwierdzenie programu od tego, aby ceny nie były wygórowane i przez to osiąga obniżenie kosztów budowy. Niektórzy mowcy podnieśli brak kwalifikowanych robotników budowlanych. Zwrócono też uwagę na konieczność stosowania nowych metod, jak np. użycie betonu żużlowego, lub konstrukcyj z lekkich ram stalowych, wypełnionych korkiem. Jest więc wiele nowych możliwości

i trzeba utworzyć instytuty dla badania nowych metod, jak to zrobiono w Niemczech, Rosji i N. Jorku. Żądano też utworzenia centralnego biura dla informacji o gospodarczych metodach budowy. Myślą jednak przewodnią całej dyskusji było, żeby budować możliwie tanio, a nie ograniczać przez to przestrzeni mieszkalnej, ani też obniżać dobrej jakości domu.

D. Ustawowe i faktyczne trudności przy sporządzaniu planu miasta i planu regjonalnego.

1. Referaty.

Referat czeski podaje, że w Czechosłowacji przygotowuje się nową ustawę o rozbudowie miast. Dotychczasowa ustawa wymaga wprawdzie „planu sytuacyjnego" każdej gminy, ale nasuwają się następujące trudności:

a) rola tego planu nie jest jasno określona: obejmuje on plan regulacyjny i przeglądowy (purvey plan), ale nie cały przyszły rozwój miasta, przyczem dodatki z różnych czasów szkodzą jego jasności,

b) ustawy o wielkich drogach, kolejach żelaznych i drogach wodnych powstały osobno i nie troszczą się o sprawy pokrewne,

c) dojazdy kolejowe i place przed dworcami podlegają władzom kolejowym, a nie miejscowym. Większe miasta starają się przeprowadzić własne projekty rozbudowy, ale brak im funduszów głównie na zakupno gruntów. Miasto Hradec Kralové jednak, mając większe tereny, urzeczywistnia nowoczesny plan, a dla Pragi, Berna i Bratisławy ustanowiono osobne komisje (państwowe, względnie subwencjonowane przez państwo) dla rozbudowy miasta. Projekt nowej ustawy budowlanej przewiduje plan rozbudowy dla każdej gminy powyżej 2.000 mieszkańców, oraz gmin, gdzie tego wymagają względy publiczne.

Według referatu angielskiego obowiązuje w Anglji ustawa o rozbudowie miast z 1925 r. Zachodzą jednak trudności:

a) władze miejscowe nie są w praktyce kompetentne dla urządzenia przestrzeni już zabudowanych, obowiązek rozbudowy odnosi się tylko do miast od 20.000 mieszkańców (z wyjątkiem poszczególnych przypadków postępowanie musi być uproszczone i rady hrabstwa powinny mieć prawo współpracy przy opracowaniu planów),

b) posiadłości państwa, gmin i instytucyj publicznych wyjęte są z pod kontroli,

c) co do planu regjonalnego, to istniejące komitety regjonalne mają charakter tylko doradczy i nie mogą zmusić władz miejscowych do uczestnictwa w komitecie, ani nakazać wykonania swoich propozycyj. Dla przezwyciężenia trudności finansowych przyjęto pewne metody, ale nieraz okazuje się konieczna pomoc rządowa. Trudności powstają nietylko przy drogach powiatowych, ale także przy wolnych obszarach, ważnych dla powiatu i przy rezerwach rolniczych. W braku prywatnych ofiarodawców proponuje się użycie nadwyżek z „Road Fund" (narodowy fundusz z podatku samochodowego),

d) trudności natury górniczej, które polegają na nagromadzeniu stożów żużli i odpadków. Byłoby wskazane w miejscowościach zamieszkanych rozrzucić te stosy po zagłębieniach i obsadzić roślinnością, a dla okolic niezamieszkanych przygotować plany rozbudowy z rozmieszczeniem osad górników, szybów i zbioru odpadków. Pożądany też jest rozwój elektryfikacji,

e) wreszcie wynikają trudności z położenia linij i dworców kolejowych, kanałów i innych urządzeń, oraz z poziomu skrzyżowania się dróg z kolejami. Konieczne jest tu zwiększenie zasiłków rządowych na poprawę dróg.

Z referatu niemieckiego dowiadujemy się, że od utworzenia w r. 1920 Związku osadniczego Ruhr nie pojawiły się żadne ważniejsze ustawy, dotyczące rozbudowy miast i kraju. Wydano jednak miejscowe przepisy w Prusiech, Bawarji, Saksonji, Wirtembergji i Badenji. Podnieść trzeba szczególnie postępy osiągnięte w Prusiech. W kraju tym gmina nie natrafia na żadne trudności opierając się na obowiązującem ustawodawstwie, jeśli rozbudowa ogranicza się do jej obszaru administracyjnego. Trudność powstaje, jeśli musi współdziałać więcej gmin, zwłaszcza gdy chodzi o drogi. Wtedy powinna ingerować prowincja, względnie kilka interesowanych prowincyj, a w braku ich zgody właściwy Minister. Bardzo wielkie trudności napotyka się, kiedy obszar stanowiący jednostkę gospodarczą rozciąga się na kilka krajów, jak to zachodzi w Niemczech środkowych w Zagłębiu Łaby. Dlatego konieczne jest uregulowanie w drodze ustawodawczej współdziałania krajów sąsiednich, oraz zarządu kolei Rzeszy i dróg wodnych.

Referat holenderski zaznacza, że ustawa mieszkaniowa z 1921 r. zawiera celowe przepisy co do rozbudowy miast, ale kwestja ta nie wyszła jeszcze z okresu narad i studjów. Podnieść trzeba następujące trudności:

a) obowiązuje przestarzała ustawa cmentarna z 1869 r., oraz ustawa o strefach zakazanych z 1857 r. (dla niewielu gmin),

b) władze wykonawcze prowincji mają wielki wpływ na rząd, gdyż zatwierdzają plany miast, a najnowsze ich rozstrzygnięcia nie są szczęśliwe,

c) władze wyższe nie spieszą się z załatwieniem planów miast,

d) ustawowo wykonują gminy nadzór nad każdą posiadłością w kwestji rozbudowy, ale w praktyce działa tu wielki wpływ ministerstw, prowincyj i t. zw. „Watterschappen",

e) zupełnie niewystarczające są przepisy co do współdziałania z sobą władz miejscowych, które ogranicza się tylko do narad,

f) władze miejscowe nie mają wpływu na rozbudowę kolei żelaznych (w niektórych miastach położenie dworca kolejowego utrudnia systematyczny rozwój), a wpływ ich przy zakładaniu linij tramwajowych, omnibusowych, kanałów i dróg państwowych, oraz prowincjonalnych jest nieznaczny.

Według referatu włoskiego, planu rozbudowy Italji dotyczy ustawa z 1865 r. o (wywłaszczeniu na cele publiczne), uzupełniona dekretem z 1923 r. Nasuwają się następujące trudności:

a) ustawa daje tylko prawo ułożenia planu, a przytem ogranicza je do gmin od 10.000 mieszkańców oraz przypadków konieczności ze względów społecznych, zdrowotnych i estetycznych, co przecież odgrywa wielką rolę,

b) gminy nie mają dość środków, aby przy rozszerzeniu swego terytorjum zabezpieczyć odpowiednie obszary na cele publiczne (zwłaszcza ulice), albo na dzielnice przemysłowe, tereny sportowe i t. p.

c) okoliczność, że większe gminy nie mają obowiązku, a inne nie mają prawa sporządzać planów rozbudowy utrudnia planowanie zabudowania kraju,

d) procedura przy zatwierdzaniu planów jest długa. Ustawa wymaga opinji Wyższej Rady robót publicznych i Rady sanitarnej prowincji.

O ile jednak plan dotyka takich kwestyj, jak zagadnienia archeologiczne, komunikacja państwowa, obciążenie nieruchomości państwa, konieczną jest ingerencja ministerstwa oświaty, skarbu i t. d., następnie przed dekretem królewskim sprawa idzie jeszcze do Rady państwa. Jeżeli który z powyższych organów poczyni zastrzeżenia, to zarząd miasta poddaje plan nowemu zbadaniu i modyfikacjom. Oczywiście w tym stanie rzeczy lata mijają, zanim plan jest zatwierdzony,

e) wiele trudności nastręcza planowanie dróg (przy jednoczesnej ochronie zabytków historycznych i artystycznych),

f) źródłem utrudnień są wreszcie koleje żelazne i zarząd miasta musi przy sporządzaniu planu zabudowań liczyć się nie tylko z linjami istniejącemi, ale też projektowanemi przez zarząd kolejowy. Natomiast kanały i kopalnie stanowią nieznaczną tylko przeszkodę. Pożądane byłyby przeto przepisy co do obligatoryjności planów, uwzględnienia także potrzeb estetycznych i wygody, zabezpieczenia gruntów pod szkoły, urzędy, targi i t. p. uproszczenia procedury przez przedkładanie planu jednemu tylko komitetowi, złożonemu z przedstawicieli interesowanych władz, oraz obowiązku zarządu kolejowego i władz komunikacyjnych porozumiewania się z zarządem miast.

Referat Stanów Zjednoczonych A. P. informuje, że miasta amerykańskie czerpią swą władzę z ustawodawstwa stanowego. Główna więc trudność przy planach miast tkwi w przygotowaniu i przyjęciu dotyczących przepisów. W każdym razie miasta mogą osiągać to, czego chcą. Odnosi się to przedewszystkiem do tych stanów, gdzie ludność miejska jest liczniejsza. Trudność wypływa z powolności, z jaką miasta pojmują swe zadania i szukają sposobu załatwienia. Istnieje dążenie, aby miastom przyznać większą autonomję, a ustawy wielu stanów dają miastom prawo ustalenia własnej formy administracyjnej i rozszerzenia sfery wpływu bez ingerencji stanu. Atoli każdy stan zastrzega sobie oznaczanie granic podatków i pożyczek, co zmniejsza środki finansowe miast na rozbudowę bez względu na to, czy mają plan, czy też go nie mają. Natomiast państwowa kontrola administracji w odróżnieniu od kontroli ustawodawczej nie istniała nigdy w Stanach Zjednoczonych i dlatego na ogół żaden plan miasta, projekt publiczny, polepszenie, osobny podatek, lub emisja bonów nie wymaga zgody państwa. Poszczególne stany powiększają stale sieć kolei państwowych i nieraz muszą objąć nią część istniejących dróg miejskich. Zwykle ustawodawstwo stanowe o drogach żąda zgody władz lokalnych, chociaż to nie jest przewidziane w konstytucji. Ważniejsze urządzenia publiczne, jak kolej, telefon, telegraf, elektryczność podlegają przepisom federalnym lub stanowym.

Uzgodnienie wyboru miejsca dla nich i t. d. z planem miasta jest rzeczą współpracy władz państwowych i w praktyce nie natrafia na trudności, jeżeli zwłaszcza miasto ma dobrze opracowany plan. Gorzej przedstawia się planowanie regjonalne, bo tu trzeba współdziałania władz federalnych i stanowych z pewną ilością władz miejscowych, z których każda uważa się za niezawisłą. Teoretycznie możliwe jest przymusowe sporządzenie planu regjonalnego, ale obecnie droga postępu wiedzie w Stanach Zjednoczonych przez współpracę przy rozbudowie i rozszerzenie urządzeń państwowych na prowincji.

Gen. sprawozdawca G. L. Pepler omawiając powyższe referaty ujął swe wnioski w 6 punktów:

1) żaden grunt nie powinien być wyjęty z pod planu miasta lub planu regjolnalnego,

2) planowanie zabudowania regjonalnego ma opierać się możliwie na podstawie dobrowolnej. Wszystkim władzom interesowanym muszą przysługiwać koniecznie uprawnienia do rozleglejszej współpracy, a władzy najwyższej prawo interwencji w braku współdziałania tych władz,

3) we wszystkich miastach, gdzie planowanie stało się bieżącą praktyką, władze nie mają obowiązku zawiadamiać indywidualnie właścicieli, że plan jest w przygotowaniu,

4) po opracowaniu i zatwierdzeniu planu, władza odpowiedzialna powinna mieć konieczne prawo wywłaszczenia, aby zabezpieczyć osiągnięcie celu tego planu,

5) jeśli plan powiększa na ogół wartość posiadłości w swoim zakresie, to właściciele odnoszący korzyści mają ponosić koszta w granicach tego wzrostu wartości. Celem zaś ochrony poszczególnych właścicieli od szkody i uniknięcia odszkodowania, władza powinna mieć prawo łączenia pojedynczych posiadłości i rozdziału na parcele, zastosowane do planu,

6) żadna posiadłość instytucji publicznej lub półpublicznej nie powinna być wyjęta z pod planu, który musi obejmować wszystkie gałęzie publicznej służby w danej miejscowości (n. p. drogi i koleje żelazne). Ministerstwo właściwe dla rozbudowy miast powinno czuwać nad przestrzeganiem interesu publicznego.

2. Dyskusja i wnioski końcowe.

Dyskusja toczyła się głównie koło powyższych punktów G. L. Peplera. Co do planu regjonalnego, to z jednej strony podniesiono konieczność elastyczności, a z drugiej przemawiano za pewną metodą porozumienia się władz przy wykonywaniu planów. Rzucono również myśl, aby upoważnić ministerstwo do rozdzielania kosztów, jeśli władze i właściciele nie mogą się pogodzić.

Dr. Cifrin z Palestyny radził objąć cały kraj planem miast, podając jako przykład budowę portu w Haiffie, podjętą przez rząd z pominięciem czynników miejskich. Przedstawiciel rosyjski wyjaśnił, że w jego kraju nie ma trudności, połączonych z własnością gruntową. J. Trancq z Brukseli zaznaczył, że w Belgji można wywłaszczać bez ograniczeń terminowych, ale położenie finansowe nie pozwala na wywłaszczanie strefami. Przy parcelacji dobrowolnej zamiast akcji przymusowej odpada kwestja finansowa, n. p. przy podziale jednego obwodu w Belgji interesowany właściciel stracił tylko 13% wartości posiadłości. P. Toeplitz z Warszawy podniósł, że w Polsce każde miasto musi mieć plan zabudowania, oraz zaproponował poprawkę do punktu 4 G. L. Peplera w tym duchu.

Uprawnienie to nie powinno obejmować prawa przymusowego wykupna w oznaczonym okresie chyba,

że leży to w interesie urządzenia gruntu. S. Cotreras z Meksyku wskazał, że w jego kraju isnieje Narodowy związek dla rozbudowy Rzeczypospolitej i komitet regjonalny dla doliny meksykańskiej. M. R. Atkins z Kalkuty zarzucił Europie zbytnią nieśmiałość przy odbudowie miast. W Kalkucie, Bombaju i w innych miastach Indyj utworzono osobne instytucje dla przygotowania i wykonywania planów z prawem wywłaszczenia, które traktują sprawę ekonomicznie, kupują, dzielą i sprzedają posiadłości. Instytucje te czerpią środki częścią z dochodów gminnych, częścią z dzierżawy gruntów, oddanych im czasowo. W Kalkucie jest taka procedura: oznacza się obszar i przesyła plan każdemu właścicielowi, określając termin do wnoszenia zarzutów. Jeżeli zarzuty są nieodparte, plan ulega zmianie. Plan przedkłada się władzy miejscowej do zatwierdzenia, a po uzyskaniu tego ogłasza się datę proklamacji. Następnie przystępuje się do wykupna gruntów po cenie targowej według daty proklamacji.

W dyskusji przyjęto proponowane przez G. L. Peplera punkty z następującemi dodatkami: do punktu drugiego dodano słowa „a w braku zgody oznaczy (najwyższa władza krajowa) ostatecznie rozdział kosztów między władze i strony interesowane".

Do punktu 4-go dodano słowa:

„po przygotowaniu i zatwierdzeniu planu, należy przyznać właściwej władzy prawo wywłaszczenia każdego obszaru, także budowlanego, jeśli władze gminne uznają to za niezbędne dla zabezpieczenia prawidłowego wzrostu miasta. Rozbieżność zapatrywań okazała się tylko co do punktu czwartego w kwestji, czy prawa gminy mają być ograniczone do zakupna obszaru dla szczególnego celu dopiero wtedy, kiedy nadszedł czas wykonania projektu, czy też gminie powinno przysługiwać ogólne prawo wykupna obszarów i w szerszem znaczeniu na ogólne cele rozbudowy miasta, a szczególnie dla zapobieżenia spekulacjom gruntowym. Na ogół mowcy oświadczyli się za większem uprawnieniem gminy.

E. Masa i gęstość zabudowania w stosunku do wolnych przestrzeni i łatwości komunikacji.

1. Referaty.

Według referatu australijskiego konieczne są dla zdrowia 2 godziny światła słonecznego dziennie w każdem pomieszczeniu, zamieszkanem przez ludzi. Ulice, mające ściśle północny, południowy, wschodni, czy zachodni kierunek są złe, ponieważ ćwierć budynku niema oświetlenia słonecznego.

Co do określenia wielkości powierzchni i przestrzeni dla dopływu światła to badania w Sydney (34^0 szer. półn.) wykazały, iż okna w domach towarowych winny mieć 1/15, a w biurach 1/10 powierzchni podłogi, wysokość budynków ma być ograniczona do 1·5 szerokości ulicy, a nie może przekraczać 30 m. (w centrum Sidney 45 m.). W fabrykach musi przypadać 11 m^3 na każdego robotnika, a w mieszkaniach przynajmniej 20 m^3 na jeden pokój. Budynki handlowe mogą pokrywać całą powierzchnię budowlaną, jeśli zabezpieczają odpowiednią ilość światła i powietrza. Pożądane są płaskie dachy, jużto dla personalu, jużto dla samolotów. Przy zbyt wysokich domach (ponad 30 m.) zachodzą trudności z doprowadzeniem wody, gazu i t. p. Na przedmieściach Sidney domy czynszowe nie mogą zajmować więcej, niż 1/2, a w pewnych razach 2/3 parceli, domy zaś wolnostojące więcej, niż 2/3 gruntu z tem, że przestrzeń wolna musi mieć conajmniej 46 m^2. Wymaga się 40 a wolnej powierzchni na 200 mieszkańców, lub 1/10 całej zabudowanej powierzchni. Wreszcie gminy podmiejskie powinny być oddzielone od siebie przez puste strefy.

Referat czeski traktuje głównie o Pradze, która przedstawia się jako typ wielkiego miasta. Według ustawy z 1856 r. 85% parcel może być zabudowane, a wysokość budynku może dochodzić do 25 m. Gęstość zaludnienia jest dwa razy większa w dzielnicach mieszkaniowych, niż w środku miasta. Stosunek przestrzeni wolnych do zabudowanych w centrum nie jest zadawalniający, ale parki w całej Pradze zajmują 310 ha, czyli 1 ha parku wypada na 250 mieszkańców. Gęstość zaludnienia Pragi nie wywiera wpływu na intenzywność ruchu ulicznego, gdyż ruch kołowy jest nieznaczny. Przygotowuje się nowoczesny plan miasta i ustawę budowlaną. Rozdział przestrzeni wolnych będzie się korzystniej przedstawiał dzięki temu, że każdy okręg szkolny z 3.000—5.000 mieszkańców otrzyma aleje, wstęgi zieleni i małe parki. Przyjmując 1.500.000 ludności na rok 1968 wypadnie 1 ha wolnej przestrzeni na 40 mieszkańców.

Bardzo ciekawe zapatrywania zawiera referat angielski. Dzieli on swe wywody na dwie grupy:

1) odnoszące się do okręgów zamieszkanych, gdzie gęstość zaludnienia regulują względy zdrowotne,

2) dotyczące dzielnic handlowych, gdzie stosunek między blokami domów, a obrotem normują konieczności komunikacyjne.

Ad 1) Angielskie przepisy regulacyjne, które na ogół nie odnoszą się do powierzchni zabudowanych, ustalają liczbę domów na każdy akr (40 a) i stosunek gruntu zabudowanego do wolnego. Minimum szerokości ulic w Anglji wynosi 60 stóp (18 m), jeśli domy są piętrowe, a 70 stóp, (21 m), gdy ulice biegną od wschodu na zachód. Natomiast brak postanowienia o wolnych obszarach dla publicznych rozrywek mimo, że to jest konieczne ze względu na dzieci i że potrzeba takiego postanowienia jest tem większa, im więcej domów przypada na 1 morg. Referat proponuje następujące ograniczenia liczby domów, budowanych na określonej powierzchni. Zasadniczo 8% całego obszaru zastrzega się dla wolnej przestrzeni, do tego dodaje się procent wynikający z pomnożenia liczby 1·5 przez liczbę dozwolonych domów. Wobec tego stosunek wolnych przestrzeni publicznych łącznie z drogami będzie się przedstawiał:

6	domów	1	akr	8%+(1·5× 6)=17%	wolnej	przestrzeni
8	„	1	„	8%+(1·5× 8)=20%	„	„
12	„	1	„	8%+(1·5×12)=26%	„	„
16	„	1	„	8%+(1·5×16)=32%	„	„
20	„	1	„	8%+(1·5×20)=38%	„	„

Ad 2) Do dzielnic handlowych i przemysłowych w braku ustawy o urządzeniu terenów zabudowanych można w Anglji stosować jedynie rozporządzenia gminne. Nie stanowią one jednak dostatecznej ochrony przed rozwojem, który może doprowadzić do położenia bez wyjścia. W londyńskich dzielnicach mieszkaniowych, które prawdopodobnie wkrótce zmienią się na handlowe, masa budowlana nie przekracza 300.000 stop^3 (około 8.108 m^3) na 1 akr (40 a). Otóż w każdej z tych dzielnic

można wybudować domy handlowe o kubaturze 5 razy większej. W następstwie ruch musi wzróść 3-, a nawet 9-ciokrotnie. Dla rozwiązania tego trudnego problemu proponuje referat ustalić kubaturę budynków, znajdujących się obecnie w różnych grupach między głównemi ulicami i następnie oznaczyć racjonalny współczynnik gęstości zabudowania. Przypuściwszy n. p., że obszar przeznaczony do przebudowy pokryty jest małemi domkami o kubaturze od 200.000—350.000 stóp^3, czyli średnio 250.000 stóp^3 (około 7.027 m^3) na 1 akr, a dozwolona gęstośc 300.000 st.^{3} na 1 akr, to będzie bardzo wiele dla dzielnicy mieszkaniowej, ale gęstość tę będzie można śmiało podwoić dla celów handlowych, o ile ulice będą wystarczające. Wogóle im większa jest kubatura budowli, tem więcej właściciel musi oddać gruntu pod ulicę, n. p. za 5% obszaru oddanego na cele publiczne będzie mógł o 10% zwiększyć kubaturę (przy oddaniu 25% budowa może mieć 900.000 stóp^3 kubatury na 3/4 akra, zamiast 600.000 st.^{3} na 1 akrze. Im tedy więcej właściciel odstąpi terenu, tem intenzywniej wolno mu będzie budować.

Referat niemiecki podaje 4 punkty wyjścia dla ustalenia masy i gęstości zabudowania: zdrowie, dobrobyt ludności, ekonomja sposobu budowy i ogólnego współżycia. Nie powinny więc domy mieszkalne mieć więcej, jak 5 pięter, ani pokrywać więcej niż 30% parceli budowlanej, a domy robotnicze i handlowe więcej, niż 3 piętra. Natomiast na wysokość fabryk wpływa interes przemysłu, oczywiście przy uwzględnianiu zdrowia robotników. Powierzchnia i przyroda wolnych przestrzeni zależy od gęstości i planu zabudowania. Mieszkańcy starych dzielnic potrzebują po 7 m^2 trawników, terenów zabawowych i t. p., po 9 m^2 ogrodów indywidualnych, oraz po 13 m^2 obszarów zadrzewionych. W dzielnicach z domami do 2 pięter i szerszemi ulicami można się zadowolnić mniejszemi przestrzeniami wolnemi (3·8 m^2 na 1 mieszkanie). Zapotrzebowanie jednak tych przestrzeni pozwala wątpić, czy wysokie i ciasne budynki będą ekonomiczniejsze. Pożądanem jest, aby ułatwić komunikację między miastem, a wspomnianemi przestrzeniami na peryferjach. Ulice między domami mieszkalnemi należy inaczej traktować, niż główne arterje handlowe. Szerokość pierwszych zależy od gęstości zabudowania i przy domach 2 piętrowych może wynosić 6·5 m. Ważną jest też organizacja środków komunikacyjnych (omnibusy, kolej uliczna, kolej pospieszna), a zresztą zależy to od stosunków danego miasta. Wogóle dobrobyt wielkiego miasta zawisły jest od wielu warunków, a te trudno wypełnić. Przedewszystkiem zaś trzeba powstrzymać wzrost wielkich miast ponad pewną miarę i starać się o decentralizację przez stwarzanie nowych ośrodków na zewnątrz tych miast.

Referat ze Stanów Zjednoczonych A. P. poświęcony był badaniom zasadniczych konieczności co do wolnych przestrzeni w środku i nazewnątrz miasta. Proponuje on mianowicie:

a) przeznaczać na każde 100 osób 2·8 ha parków w wielkich, gęsto zabudowanych miastach,, a 1·4 ha w małych i rzadko zabudowanych,

b) bloki domów usytuować w kierunku północno południowym,

c) zabudowanie gruntu ograniczyć do 30%—40% przy małych domach mieszkalnych, do 60%—70% przy domach koszarowych, a do 90%—100% na I piętrze i 75%—90% na niższych piętrach przy lokalach przemysłowych,

d) minimalną kubaturę oznaczyć na 28 m^3 na 1 osobę na 19·3 m^2 powierzchni samego gruntu,

e) zakładać okna w ten sposób, żeby z każdego z nich widoczny był 1·4% nieboskłonu (dla każdego pokoju potrzeba nawet w zimie 1/2 godziny światła słonecznego, lub równoważnika, t. j. 3 godziny światła okiennego bezpośredniego).

Gen. sprawozdawca M. E. H. Tjaden, omawiając wspomniane referaty, zwrócił uwagę na 11 głównych punktów zagadnienia:

Dzielnice handlowe i przemysłowe.

1) Stosunek między gęstością zabudowania, a komunikacją wchodzi w rachubę głównie przy budynkach handlowych i przemysłowych. Intenzywne wyzyskanie budynku podyktowane jest wymaganiami gospodarczemi pod warunkiem zabezpieczenia dostarczonego dopływu światła i powietrza; przestrzenie wolne nie są wymagane.

2) Nie można ustanowić ogólnych prawideł dla wymiaru ulic, gdyż stopień ich użycia i innych środków komunikacyjnych różni się bardzo przy poszczególnych przedsiębiorstwach.

3) Zbyteczne jest przeznaczać na ulicę więcej, niż 50% ogólnej powierzchni, gdyby trzeba było więcej, to założyć należy 2 drogi (górną i dolną).

4) Przy zmianie dzielnicy mieszkaniowej na handlową należy dać pewne odszkodowanie dla zwiększenia się komunikacji. Im więcej gruntu odstępuje właściciel pod ulicę tem intenzywniej powinien móc budować.

5) Władza miejska powinna mieć silniejsze stanowisko, niż obecnie, przy racjonalnem zapobieganiu, żeby budowa nie przekraczała zdatności ulicy.

Dzielnice mieszkaniowe.

6) W dzielnicach mieszkaniowych najważniejszym czynnikiem jest wzgląd na zdrowie, obok ulic główny cel stanowi wolna przestrzeń.

7) Rozmiar i przyroda wolnej przestrzeni stosuje się do gęstości budynków i ich typów.

8) Dom jednorodzinny jest ideałem mieszkania, liczba mieszkań nie powinna przekraczać 50 na 1 ha strefy budowlanej.

9) Domy zbiorowe o 3 piętrach są najlepsze z punktu widzenia zdrowotności i ekonomji. Liczba mieszkań nie powinna przekraczać 100 na 1 ha strefy zabudowanej.

10) Dom mieszkalny w środku miasta powinien mieć najwyżej 5 pięter z tem, że 5 piętro ma służyć jedynie na sypialnie i składy.

11) Cała podłoga, nawet na niższem piętrze, tak z frontu, jak z tyłu musi otrzymywać bezpośrednio światło dzienne.

III. Dyskusja i wnioski końcowe.

W dyskusji podniesiono, że sporządzenie planów miasta nie opiera się na celowych zasadach i konieczne są systematyczne studja, a przedewszystkiem należy okazać więcej zrozumienia dla kwestji leczniczych i gospodarczych w ich wzajemnem ustosunkowaniu. Co do

poszczególnych punktów M. D. H. Tjadena dyskusja dała następujące wyniki:

ad 1) Względy gospodarcze przemawiają za intenzywnem uzyskaniem miejsca pod budowle handlowe pod warunkiem zabezpieczenia światła i powietrza.

Różnica zapatrywań zarysowała się co do konieczności pozostawienia przestrzeni wolnych i przemysłowych.

ad 2) E. D. Goodrich z N. Jorku wystąpił z twierdzeniem, że można ustalić główne prawidła dla rozmiarów ulic w dzielnicach przemysłowych.

ad 3) Tenże mowca podniósł, iż przy dobrem planowaniu, komunikacja nie będzie wymagała więcej, niż 50% obszaru handlowego i przemysłowego, ani też kilku ulic w różnych poziomach.

ad 4) Ten sam mowca zaproponował zastąpienie słowa „intenzywniej" wyrazem „wyżej".

ad 5) Wielu mowców oświadczyło się za przyznaniem daleko idących uprawnień władzom miejskim dla poparcia interesu publicznego w kwestjach ruchu na ulicach i wolnych przestrzeni.

ad 7) i 10) Zwrócono szczególnie uwagę na korzyści gospodarcze i dobrobytu ogólnego, płynące z niezabudowania większego procentu parceli. Dr. A. Hoenig z Kolonji przedstawił ciekawy diagram. Uznano przytem płaskie dachy za środek powiększenia wolnych obszarów.

ad 8) Nikt nie sprzeciwił się opinji, że domy jednorodzinne są normalnie najbardziej pożądane. Natomiast różnica zdań ujawniła się co do ilości domów na 1 ha, a odnośne wnioski wahały się między 25—50 na 1 ha. Charakterystyczną cechą dyskusji było, że domy wysokie nie cieszyły się poparciem. Nikt nie kwestjonował konieczności ustalenia ścisłego, matematycznie w procentach określonego stosunku między masą, a gęstością budynków obszarów wolnych, szczególnie dla zaspokojenia piekących potrzeb obecnej i przyszłej komunikacji.

V. Wystawa kongresu.

Zgromadziła ona plany i modele z Francji, Anglji, Belgji, Niemiec, Holandji, Italji, Japonji, Norwegji, Austrji, Polski, Szwajcarji, Czechosłowacji, Stanów Zjedn. A. P. i Rosji. Eksponaty francuskie dotyczyły przedewszystkiem towarzystw tanich mieszkań (sociétés d'habitation à bon marché), z których paryskie wybudowało po wojnie 8.564 mieszkań, a towarzystwo departamentu Sekwany 2.700 mieszkań.

Rozległe osiedla na obszarach zniszczonych założyły towarzystwa kolejowe dla swoich pracowników. Interesujące było też zestawienie Direction d'etension de Paris (przy prefekturze Sekwany) odnośnie do wędrówki ludności w Paryżu (odpływu z city) oraz plan Service des Ponts et Chaussées co do projektowanej rozbudowy.

Z Anglji nadeszło wiele planów regjonalnych, a londyńska Country Council przysłała 2 przykłady Watling Estate i Becontree Estate.

Z Niemiec można było oglądać plany dzielnic budowlanych Berlina, osiedla Frankfurtu, projekt rynku starego miasta w Lipsku oraz różne studja małych mieszkań.

Holandja przedstawiła bardzo dobre mieszkania dla bezdomnych w Asterdorp, Zeeburgerdorp i Nienwendam koło Amsterdamu, oraz mieszkania górników z południowego Limburgu i prace asanizacyjne z Rotterdamu. Pozatem interesujące były budowle spółek w Szwajcarji, wielopiętrowe domy ludowe w Rzymie, Medjolanie, Wenecji, Genui i Neapolu, mieszkania zbudowane przez Sociète Nationale w Belgji, plany rozszerzenia miast Bratisławy, Hradecu, Berna w Czechosłowacji, plany odbudowy Tokio i Jokohamy, plan regjonalny dla Happy Valley w Stanach Zjednoczonych A. P., plany dla Oslo i nowe budynki Wiednia.

Polska przedstawiła postępy robót w miastach zniszczonych wojną.

VI. Zwiedzanie francuskich budowli mieszkaniowych.

Na dni 6, 7 i 8 lipca przypadło zwiedzanie francuskich budowli mieszkaniowych koło zewnętrznych bulwarów Paryża, oraz miast-ogrodów Stains, Dugny, Les Lilas, Dravcy, Genvilliers, Cachan, Plessis, Robirson, Suresnes i Nanterres. Przyznać trzeba, że budowle te nie imponowały pod względem ilościowym, bo wogóle Francja budowała dotychczas za mało w stosunku do zapotrzebowania, przytem nastąpił gwałtowny przypływ ludności ze wsi i zagranicy do wielkich miast. Należy zwrócić uwagę na artykuł R. Mickiewicza w numerze październikowym i listopadowym „Revue municipale", według którego wielkie miasta francuskie są przeludnione, przedmieścia rosną, a ludność woli mieszkać w „taudis" (gniazda nędzy) w Paryżu, aniżeli w porządnych pomieszczeniach poza miastem. W celu złagodzenia nędzy mieszkaniowej parlament francuski uchwalił ustawę z dnia 13 lipca 1928 t. zw. „loi Loucher", która ustala program budowy 200.000 mieszkań i domów indywidualnych w latach 1928—1933.

VII. Ogólne wrażenia i uwagi.

Obfitość zagadnień i referatów, jak niemniej wielka liczba uczestników z całego świata i ciekawa dyskusja na kongresie była pocieszającym dowodem rosnącego zainteresowania dla sprawy mieszkaniowej, oraz planowej rozbudowy miast, o ile w odpowiedniej mierze zastosuje się do tego praca właściwych władz i urzędów, a odnośna dziedzina działalności państwowej wejdzie na nowe, racjonalne tory.

Nie można jednak pomijać pewnych stron ujemnych kongresu, chcąc ich na przyszłość uniknąć. Otóż co do czasu, to kongres odbywał się w pierwszej połowie lipca wśród nieopisanych upałów, co wpłynęło ujemnie na obrady. Dlatego następny kongres wyznaczono na wrzesień. Ponadto Francja dopiero w czasie kongresu wydała wielką ustawę budowlano-mieszkaniową i dlatego byłoby bardziej celowe odbyć kongres w takiem mieście, gdzie rezultaty mieszkaniowe są wybitniejsze, w Paryżu zaś dopiero w r. 1934 po realizacji wspomnianej ustawy.

Wreszcie podnieść trzeba dotkliwą lukę, jaką stanowił brak polskiego referatu. Na przyszłość Polska musi zająć na kongresie takie miejsce, jakie jej dyktuje stanowisko państwowe i kulturalne.

Jedyny artykuł z Polski, przedłożony jak wyżej wspomniano przez Prezydenta m. Krakowa, lecz zbyt późno wysłany przez Związek Miast, nie mógł już być wydrukowany w publikacjach kongresowych. Rozdany zaś dopiero bezpośrednio przed rozpoczęciem kongresu

referat p. arch. Kazimierza Łapińskiego, radcy Ministerstwa Robót Publ. o odbudowie okolic zniszczonych wojną (Rapport général sur la reconstruction des regions devastées en Pologne pendant la guerre mondiale années 1918—1928) jakkolwiek bardzo interesujący i gruntowny, nie dotyczył kwestyj, będących przedmiotem obrad kongresu.

Odpowiednie przygotowanie się Polski do przyszłego kongresu jest tem konieczniejsze, iż program kongresu w Rzymie w roku 1929 obejmuje tak ważne dla Polski, a przedewszystkiem dla Krakowa zagadnienia, jak: ponowne urządzenia starych i historycznych miast w celu dostosowania ich do nowoczesnych warunków, sposoby rozbudowy dla ekspansji miast starych i historycznych, środki finansowe dla mieszkań klas robotniczych i klas średnich, budowa grup mieszkań zbiorowych w wielkich miastach.

Zwłaszcza dwa pierwsze tematy pozwolą wypowiedzieć się miastom o takiej przeszłości dziejowej jak Kraków, a przytem będą stanowiły dlań reklamę. Odnośne referaty powinny przeto zawierać także fotografje architektury podwawelskiego grodu.

W końcu należy zaznaczyć, że wybrany dla uczczenia pamięci zmarłego prezesa związku Sir Ebenezera Howarda Komitet, do którego należy z Polski p. Dr. Eugenjusz Piestrzyński, Dyrektor Generalnej służby zdrowia w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, postanowił utworzyć „Kasę pamiątkową Howarda", która ma służyć do uwiecznienia imienia tego męża przez umieszczenie tablic w miastach-ogrodach Leitschworth i Welwyn, które założył i w Londynie, jego mieście rodzinnem, oraz do przedsięwzięcia badań i studjów nad zadaniami, które powinny regulować położenie i rozmieszczenie ludności i przemysłu łącznie z ich stosunkiem do rozbudowy regjonalnej, dobrych mieszkań i dobrej koncepcji miast tudzież, aby umożliwić rozszerzenie po całym świecie informacyj i wyników za pomocą książek, konferencyj i t. p.

DR. ADOLF GROSS.

AKCJA MIESZKANIOWA.

Należy odróżnić przedewszystkiem:

1) akcję mieszkaniową na obecny sezon budowlany,

2) stałe zarządzenia w sprawie mieszkaniowej, przytem oświadczę się również na przedłożone mi wnioski Związku Zrzeszeń własności nieruchomej miejskiej w Polsce z daty Warszawa marzec 1929 i uwzględnię program Komitetu Rozbudowy miasta Warszawy na najbliższe trzechlecie,

3) niezależnie od powyższego rozpatrzę wnioski p. inż. Skołyszewskiego i radcy inż. Adelmana.

Ad 1) Co do pierwszej części mojego referatu, to nie ulega najmniejszej wątpliwości, że zamierzenia Rządu, ażeby akcję budowlaną oprzeć na szerszej podstawie, na razie przyczyniły się do zaniedbania obecnego sezonu budowlanego tak, że należy bieżący sezon budowlany uważać prawie za stracony, jeżeli się nie dokona wszelkich wysiłków, ażeby jednak w granicach skromnych przynajmniej prowadzić budowę mieszkań także w obecnym sezonie.

Magistrat m. Krakowa otrzymał od Pana Wojewody w Krakowie pismo z 9 kwietnia 1929 r. L. S. m. 1901/29, które komunikuje treść reskryptu ministerjalnego z 5 kwietnia 1929 r. z wezwaniem, ażeby do 10 kwietnia 1929 r. przedłożyć zestawienie zapotrzebowania kredytów. Według reskryptu ministerjalnego środki kredytowe, które w tej chwili są do dyspozycji na akcję kredytowo-budowlaną są bardzo ograniczone. Dla informacji podaje Ministerstwo, że środki, będące do dyspozycji w roku bieżącym, będą mogły być użyte wyłącznie na wykończenie tych domów mieszkalnych, których budowa już została zaczęta przy pomocy finansowej Banku Gospodarstwa Krajowego. Otóż takie określenie uważam za bardzo nieracjonalne. Jeżeli są środki szczupłe, to należy podać kontyngent, którym Gmina rozporządza i pozostawić Komitetowi Rozbudowy decyzję co do sposobu użycia tych środków, a biurokratyczne określenie, zawarte w piśmie ministerjalnem jest zupełnie niepraktyczne i doprowadza do bardzo niesprawiedliwej konsekwencji.

Przedewszystkiem niema najmniejszej racji, aby te szczupłe środki zużytkować tylko dla ukończenia budowli już finansowanych przez Bank Gospodarstwa Krajowego. Jeżeli są budowle, przy których z wielkim wysiłkiem jakaś instytucja potrafiła doprowadzić budowę pod dach, toć przecież niema powodu, dla któregoby ta instytucja nie została uwzględniona, jeżeli naprzykład buduje małe mieszkania i dlaczego ma być w pierwszej linji uwzględniona ta instytucja, lub ten właściel domu, który już miał szczęście otrzymać pomoc finansową z Banku Gospodarstwa Krajowego.

Nieraz już w ten sposób bywały załatwiane sprawy pożyczkowe i to sprowadza chaos w stosunki mieszkaniowo-gospodarcze tak, że ludzie boją się rozpoczynać budowę, bo nie wiedzą co ich czeka.

Komitet Rozbudowy miasta Krakowa uchwalił już w roku 1928 kredyty na wykończenie budowli i na rozpoczęcie nowych, licząc się z kontyngentem, który będzie miał na rok 1929. Osoby zainteresowane wiedzą o tem i mają zaufanie do ogólnej polityki Komitetu Rozbudowy, a takie zaufanie muszą mieć, jeżeli czynność Komitetu Rozbudowy ma mieć jakiś skutek praktyczny. Rozpoczęły więc budowę domów, zadłużyły się, a obecnie im się powiada: nie dostaniesz nic, a dostanie wszystko ten, który już miał to szczęście otrzymać choćby najdrobniejszą pożyczkę z Banku Gospodarstwa Krajowego. Należy przestrzegać pewnej lojalności także w stosunku Komitetu Rozbudowy do ludności i należy w ogólności możliwie wykonać te uchwały, które Komitet Rozbudowy już był powziął, trzymając się zasady, że mieszkania małe mają pierwszeństwo przed domami, co do których budowa jeszcze mało postąpiła, a pozatem trzymać się zasady ustawy o rozbudowie miast i rozporządzenia o rozbudowie miast co do pierwszeństwa pożyczek.

Z powyższego więc wynika, że należy dążyć do pewnej autonomji ze strony Komitetu Rozbudowy i nie ograniczać się do takich formalistycznych warunków, jakie stawia Ministerstwo Spraw Wewnętrznych.

Przedewszystkiem więc należy dążyć do tego, ażebyśmy wiedzieli, jakim kontygentem możemy rozporządzać i ażeby Komitet Rozbudowy mógł postawić szczegółowe wnioski co do sposobu użycia tego kontyngentu, Mi-

nisterstwo zaś może mieć zaufanie do Komitetu Rozbudowy, że postąpi według zasad słuszności zwłaszcza, że Bank Gospodarstwa Krajowego nie jest związany wnioskami Komitetu Rozbudowy, gdyby Komitet Rozbudowy nie trzymał się zasad ogólnych słuszności i lojalności.

Przykład ten powinien być odstraszającym od wszelkich nagłych eksperymentów w tej dziedzinie i powinien przekonać nasze władze, że wszelkie skoki są bardzo szkodliwe, oraz że plany na przyszłość mniejsze mają znaczenie, aniżeli kontynuowanie pracy ciągłej w teraźniejszości.

Należy tedy przedewszystkiem zrealizować pożyczkę inwestycyjną, uchwaloną już przez Sejm, a pozatem przeznaczyć znaczniejszą kwotę z zapasów kasowych, które dziś są lokowane w Banku Polskim bez procentu, a zauważam, że w tym względzie według doniesień pism codziennych, były premier p. Bartel nawet poczynił odpowiednie przyrzeczenia.

Jeżeliby tedy z pożyczki inwestycyjnej i z zapasów kasowych można było dysponować na sezon bieżący przynajmniej kwotą 100 do 250 miljonów złotych, toby już najkonieczniejsze zapotrzebowanie było zaspokojone, inaczej sezon będzie zupełnie stracony, jeżeli Ministerstwo będzie się trzymało zarządzeń na wstępie podanych.

Przechodzę do drugiej części:

Ad 2) Projekt rządowy konstatuje, że dotąd bardzo mało budowano, ustawy dotychczasowe były niedostateczne i również fundusze były zupełnie niewystarczające. Według motywów projektu rządowego, wybudowano w okresie lat 1925 do 1928 przy pomocy około 200 miljonów złotych, które na cele budowlane zostały wypożyczone przez Bank Gospodarstwa Krajowego, około 72.000 izb, to jest zaledwie 25% naturalnego zapotrzebowania, nie licząc potrzeby pokrywania deficytu mieszkaniowego.

Projekt rządowy oblicza, że prawidłowe roczne zapotrzebowanie wynosi 70.000 izb, co wymaga kosztu około 500 miljonów złotych i że deficyt mieszkaniowy obecny wynosi 500.000 izb, pokrycie samego deficytu będzie tedy wymagało 3 i pół miljarda złotych. Projekt kalkuiuje wpływy na 150 miljonów do 200 miljonów złotych rocznie i przyjmuje, że będzie można za to budować około 30.000 izb rocznie tak, że w ciągu lat 20-tu pokryje się zaledwie trzecią część zapotrzebowania mieszkań z doliczeniem deficytu, a co do reszty, tj. co do dwóch trzecich zapotrzebowania projekt przyjmuje, że będzie można pokryć koszt budowy z pożyczki miljarda złotych i z innych pożyczek, które się prawdopodobnie według motywów projektu uzyska.

Główną część dochodów mają dostarczyć lokatorzy sami. Jak wiadomo ma być podniesiony czynsz stopniowo przy większych mieszkaniach o 100% przedwojennego czynszu, a przy mniejszych o 30%, z czego 75% ma iść na budowę mieszkań w formie podatku od nieruchomości, a właściciele mają zatrzymać resztę na remont i na powiększenie swoich dochodów. Wiadomo, że ten projekt rządowy natrafił na opór ze wszystkich stron, a Rada Miejska jednomyślnie uchwaliła zaprotestować przeciwko wprowadzeniu tego projektu w życie.

Cyfry projektu co do zapotrzebowania mieszkań nie są ścisłe, wogóle pod tym względem daty statystyczne są bardzo płynne. Wiem ze zjazdu miast, że p. minister Moraczewski podał brak miljona izb mieszkalnych, obecny projekt podaje 500.000. Projekt ten podaje w motywach, że w Warszawie wybudowano w roku 1926 wszystkiego 3.115 izb, we Lwowie tylko 235 izb, z wykazu zaś biura statystycznego krakowskiego wynika, że w Krakowie wybudowano w roku 1926 1695 izb. Nie przypuszczam zaś, żeby między Lwowem a Krakowem była taka kolosalna różnica.

W każdym razie to jest pewne, że cyfry deficytu mieszkaniowego są raczej za nisko podane, podobnie jak i zapotrzebowanie. Zagranicą orjentują się co do zapotrzebowania mieszkań naogół według ilości zawartych małżeństw, ponieważ każde małżeństwo potrzebuje z reguły osobnego mieszkania. Biorąc tę miarę otrzymamy, że n. p. w Krakowie w roku 1928 zawarto 1.927 małżeństw; wogóle po wojnie ilość małżeństw zawieranych w ciągu roku w Krakowie waha się między 1.600 a 2.000. Przed wojną ilość małżeństw była cokolwiek mniejsza, a przybywało izb mieszkalnych w Krakowie od 4.000 do 5.000 rocznie. Toby czyniło mniejwięcej 2% ludności, czyli przyjmując ludność miejską, wchodzącą tu w grę w całej Polsce na około 6 miljonów, czyniłoby to 120.000 izb. Cyfra więc 70.000 izb, przyjęta przez Rząd, jest z pewnością za niską, ale w ogólności wszelkie obliczenia są tutaj bezcelowe.

W publicystyce referenci projektu rządowego powołują się na przykład Niemiec. W Niemczech nie było podatku lokatorskiego na budowę mieszkań, lecz przy waloryzacji czynszów pewną część czynszu przeznaczono na podatek od nieruchomości, z którego połowa szła na budowę mieszkań. Czyni to około 20% przedwojennego czynszu, ale w Niemczech są cyfry zupełnie inne, aniżeli u nas, gdzie cały czynsz przedwojenny wynosi około 500 miljonów złotych, w Niemczech zaś podatek na budowę mieszkań przyniósł za rok 1927 około 900 miljonów marek, to jest około 2 miljardów złotych. U nas rząd przy projektowaniu podwyżki czynszu, która dochodzi do 100% i podatku 75% od tej podwyżki, przyjmuje w przecięciu w pierwszem dziesięcioleciu po 150 miljonów złotych rocznie na cele budowlane.

Okazuje się więc, że wielki wysiłek zamierzony przez projekt rządowy nie daje realnych skutków, a powoduje wstrząs niesłychany w stosunkach gospodarczych, zwłaszcza w chwili obecnej, gdy stosunki kredytowe i gospodarcze są bardzo ciężkie. I czas jest źle wybrany i stosunki nie nadają się do porównania ze stosunkami niemieckiemi.

Według sprawozdania ajenta reparacyjnego Gilberta Parkera za rok 1928, przybytek mieszkań w Niemczech wynosi w przecięciu rocznie około 300.000 mieszkań, co z pewnością czyni około 800.000 do 1,000.000 izb rocznie. Czemże wobec tych cyfr są cyfry u nas kalkulowane przez Rząd.

Musimy więc przejść do zupełnie innych planów. Przedewszystkiem musimy się trzymać zasady, żeby nie robić wielkich skoków, a więc na razie rocznie przeznaczać z pożyczki inwestycyjnej i z zapasów kasowych, jak niemniej z dotacji rządowej 150 do 200 miljonów złotych na budowę mieszkań w tej formie jak dziś, reformując tylko to, co złe i co da się usunąć szybko bez uszczerbku dla bieżącej akcji mieszkaniowej.

Niezależnie od tego należy przejść do zasad przed-

wojennych, zwolna przywrócić organizacje, które były podstawą zaufania ludności przed wojną. Należy więc przywrócić organizacje miejscowe, które ludność znała i do których miała zaufanie, a tam gdzie tych organizacyj nie było, to jest w byłym zaborze rosyjskim, należy stworzyć takie organizacje na wzór dawnych austrjackich i dawnych pruskich. Tymczasem się u nas postąpi ono inaczej, za wzór przyjęto dawne rosyjskie stosunki, gdzie nie było organizacyj miejscowych społecznych i skasowano kredytowe organizacje miejscowe, które były w Małopolsce. Szczęśliwie Wielkopolska potrafiła się obronić i zatrzymać społeczne organizacje kredytowe, utworzone za rządów pruskich.

To musi być zmienione. Należy więc przywrócić Małopolsce społeczne organizacje kredytowe, jak dawny Zakład Kredytowy miast małopolskich i Bank Krajowy, co jest bardzo łatwe, ponieważ wyszła ustawa o związkach międzykomunalnych i można na wzór zaboru pruskiego utworzyć specjalne związki kredytowe międzykomunalne, któreby miały za zadanie założenie i prowadzenie banków komunalnych.

Taki wzorowy statut mógłby przez Ministerstwo być wydany przy sposobności wydania rozporządzenia wykonawczego do rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o związkach międzykomunalnych. Sprawa jest bardzo pilna, bez takich miejscowych organizacyj nie da się przywrócić kredytu w przedwojennej wysokości. Bank Gospodarstwa Krajowego musi pozostać bankiem państwowym i jego dążenia do połączenia charakteru państwowego z charakterem samorządowym dotąd nie udały się, bo też nie da się pogodzić jedno z drugiem i zagraniczny wierzyciel odróżnia bardzo dokładnie instytucję, mającą charakter państwowy, od instytucji o charakterze samorządowym. Taksamo odróżnia to każdy obywatel i dlatego akcja Banku Gospodarstwa Krajowego, ażeby samorządy przejęły 40% udziału tego Banku w tym celu, ażeby mogły delegować członków do Rady Nadzorczej nie dała dotąd skutków, bo polityka Banku Gospodarstwa Krajowego zawsze będzie więcej znaną Ministerstwu i od niego zależną, niż od samorządów i zawsze będzie się więcej stosowała do potrzeb państwowych, aniżeli do potrzeb samorządowych.

Niezależnie od powyższego, powinien Kraków przystąpić jak najspieszniej do założenia Miejskiego Towarzystwa Kredytowego na wzór Warszawy, Lublina, Łodzi etc.; ostatnio założone zostało we Lwowie takie towarzystwo na zasadzie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z roku 1928. Ta instytucja przynajmniej do pewnego stopnia potrafi zaspokoić kredyt emisyjny co do realności już wykończonych do wysokości bezpieczeństwa pupilarnego, a instytucje kredytowe społeczne większych związków międzykomunalnych będą miały za zadanie właśnie stworzyć centrum emisyjne i kredytowe dla spraw społecznych, do których ludność miejscowa będzie miała większy przystęp i łatwiejsze zaufanie.

Należy w odpowiedni sposób określić obowiązek instytucyj socjalnych ubezpieczeń i prywatnych towarzystw ubezpieczeniowych lokowania swoich kapitałów w obligacjach, przeznaczonych na cele mieszkaniowe. Ustawa mieszkaniowa austrjacka z roku 1910 opierała się głównie na tem, że instytucje społeczne asekuracyjne, kasy oszczędności etc., będą lokowały swoje pieniądze dla budowy mieszkań,tak jak się to w Niemczech działo — skoro będzie odpowiednie zabezpieczenie przez udzielenie poręki ze strony państwowej i w tym celu został utworzony w Austrji wedle mojego wniosku w roku 1910 państwowy fnndusz mieszkaniowy.

Otóż do tej myśli złączenia w tej akcji instytucyj społecznych asekuracyjnych i do pewnego stopnia także prywatnych instytucyj ubezpieczeniowych, tudzież instytucyj kredytowych miejscowych należy wrócić i należy, jak już powiedziałem reaktywować, względnie stworzyć na nowo większe społeczne instytucje kredytowe, ażeby umożliwić należycie korzystanie z oszczędności i kapitałów miejscowych.

Niezależnie od powyższego, należy wreszcie przystąpić do uregulowania finansów miast. Obecna ustawa o finansach komunalnych jest tego rodzaju, że żadne prawie większe miasto nie jest w stanie pokrywać swoich potrzeb i musi szukać rozmaitych dróg ubocznych, jak osobnych podatków inwestycyjnych, dodatków inwestycyjnych (Warszawa, Lwów) etc. Wskutek tego budżety miast są nieprzejrzyste i miasta nie są w stanie na większą skalę czynić inwestycyj.

Związek miast proponował przywrócenie dawnej stopy udziału miast w podatku dochodowym do 30%, oddanie podatku od nieruchomości miastom, udział miast w podatku majątkowym itd. Otóż te wszystkie reformy należy wprowadzić, ażeby miasta miały zrównoważone budżety i ażeby miały możność przeznaczenia znaczniejszych kwot na cele opieki społecznej dla budowy mieszkań.

A teraz przechodzę do najważniejszego punktu, podnoszonego przezemnie na zjazdach Związku miast, a mianowicie do konieczności podzielenia akcji mieszkaniowej na dwie części, na akcję mieszkaniową dla najbiedniejszych, która musi być prowadzona na koszt Gminy i akcję mieszkaniową ogólną, w której Gmina tylko pośrednio ponosi pewne ciężary i zobowiązania.

Co do akcji mieszkaniowej dla najbiedniejszych trzeba, ażeby gmina pokrywała ze swojego budżetu około 3/4 czynszu; rozchodzi się tam o budowę mieszkań jednopokojowych, a najwyżej złożonych z pokoju i kuchni, rozchodzi się o ludność, która nie jest w stanie absolutnie więcej płacić, jak najwyżej 1/4 część obecnego czynszu, kalkulowanego według kosztów budowy. Taka akcja nie może być prowadzona na zasadach kredytu mieszkaniowego ogólnego, lecz musi być prowadzona na zasadach akcji społecznej gmin.

D r u g a c z ę ś ć, to jest akcja ogólna, musi być prowadzona według zasad kredytowych w sposób, jak wyżej podałem. Oczywiście jest wszystko jedno, czy nazwiemy fundusz do tego przeznaczony państwowym funduszem budowlanym, jak to dotychczas rzecz się ma, czy państwowym funduszem mieszkaniowym, jak podaje nowy projekt rządowy; państwo musi na tę akcję przeznaczyć pewne znaczne kwoty z rocznych budżetów, jużto dla kredytowania potrzebnych do budowy funduszów, jużto na pokrywanie różnicy procentów. Obciążenie miast w tym celu osobnym podatkiem czynszowym, który mają ponieść lokatorzy nie jest racjonalne, bo obciąża się sfery, które najmniej są w stanie znieść dziś tak znaczne podwyższenie podatku, a nie jest dla nich wcale pociechą, jeżeli się im powie, że wskutek tego przymusowa gospodarka czynszowa zostanie powoli uchylona i że się powoli wyrównają czynsze w starych i nowych domach.

Podatek powinien ponosić ten, który jest w stanie go pokrywać, ponieważ więc miasta i tak ponoszą 3/4 podatków bezpośrednich, a znacznie większą część podatków konsumcyjnych, niż w stosunku do ludności wypada, przeto słuszną jest rzeczą, ażeby koszt sanacji spowodowanej przez wojnę strasznej klęski mieszkaniowej, pokrywać w pierwszej linji z ogólnych dochodów państwowych i wszędzie, gdzie stworzono państwowy fundusz mieszkaniowy, przedewszystkiem państwo wpłacało odpowiednie dotacje. Tak było w Austrji, tak było później w roku 1919 przy utworzeniu państwowego funduszu mieszkaniowego w Polsce, obecny zaś projekt rządowy cały niemal ciężar składa na miasta, a państwo prawie nic nie ma płacić.

Należy rzecz odwrócić zupełnie, mianowicie przedewszystkiem państwo powinno pokrywać przez roczne dotacje różnicę procentów itp., a przez emisję pożyczek inwestycyjnych i lokatę częściową zapasów kasowych ułatwić także zyskanie kapitałów i kredytów dla budowy.

Niezależnie od tego, jak już powiedziałem, akcja społeczna i ogólna polityka państwowa powinny iść w tym kierunku, ażeby zaufanie ludności wzrosło, ażeby powoli wrócić do bezgotówkowej gospodarki i do ułatwienia kredytu, do obniżenia stopy procentowej etc.

Pozatem należałoby przeprowadzić cały szereg zarządzeń, któreby służyły do usunięcia tych utrudnień, jakie dziś istnieją i które uniemożliwiają udzielanie kredytu na cele budowy. Należy zmienić zupełnie ustawę o podatku rentowym, należy uwolnić kapitały, które są wypożyczane na hipotekę domów nowobudujących się od podatku majątkowego, od podatku dochodowego etc., należy przedłużyć perjod uwolnień od podatku od nieruchomości etc.

To byłyby ogólne zasady, których się należy trzymać dla racjonalnego prowadzenia akcji budowlanej, a niezależnie od powyższego, należy ułatwić utworzenie wielkich organizacyj społecznych dla budowy mieszkań. Pod tym względem ustawodawstwo nasze jest zacofane. Projekt rządowy uznaje również konieczność takich zmian.

W swoich referatach na zjeździe miast poruszyłem tę rzecz, zjazd zalecał tworzenie zrzeszeń społecznych miast na wzór Spółki mieszkaniowej w Krakowie, któreby miały odpowiednią sprężystość dla budowy w sposób racjonalny. Komisja ankietowa zaleca ułatwienie zorganizowania wielkich instytucyj społecznych w formie spółek z ograniczoną odpowiedzialnością, a nawet w formie towarzystw akcyjnych, ale u nas robi się największe trudności wszelkim organizacjom społecznym, jeżeli nie jest zachowana forma spółdzielni, lub stowarzyszeń dobroczynnych.

W motywach projektu rządowego czytamy:

Obok gmin i spółdzielni, akcję budowy tanich mieszkań prowadzą na Zachodzie towarzystwa społeczne, na zysk nieobliczone. Towarzystwa te przeważnie tworzą się przy udziale gmin, przedsiębiorstw przemysłowych, związków zawodowych i innych instytucyj społecznych. W praktyce państw zachodnich stwierdzić można olbrzymią rolę spełnianą w tej dziedzinie przez tego rodzaju towarzystwa, które w sposób najwydatniejszy przyczyniają się do złagodzenia kryzysu mieszkaniowego.

Z drugiej strony istnieje cały szereg spółdzielni, które źle gospodarują. Projekt socjalistyczny nawet chce ograniczyć akcję społeczną do masowych budowli, to jest do takich instytucyj, które rocznie budują przynajmniej 200 mieszkań. Uważam, że ta granica na nasze stosunki jest za nadto wysoka, ale w każdym razie należy wreszcie w tej sprawie postąpić naprzód, a nie zadowolić się biurokratycznemi formułkami, które wstrzymują racjonalny rozwój społecznego budownictwa mieszkaniowego.

Toby był w ogólnych zarysach plan działania, a co do memorjału właścicieli realności, to memorjał ten właściwie dowodzi, że należy znieść ochronę lokatorów, że należy ograniczyć socjalne ograniczenia, jakoto ośmiogodzinny dzień pracy etc.

Co do tych kwestyj uważam, że leżą poza sferą niniejszej sprawy, kwestja zaś zniesienia ochrony lokatorów z pewnością obecnie nie da się załatwić, a czy da się rozwiązać w przyszłości, to dopiero stosunki okażą, bo do tego potrzeba należytego rozwoju wszystkich stosunków gospodarczych tak, ażeby obywatel, mający dziś dach nad głową nie był w obawie, że go jutro bez powodu straci.

Tej sprawy nie można łączyć z budową mieszkań i należy ona do zupełnie innego działu. Podobnie kwestja socjalnych ograniczeń pracy nie może być rozwiązana przy sprawie budowy mieszkań.

Przechodzę do wniosków konkretnych (tez):

I. Odnośnie do reskryptu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 5 kwietnia 1929 r. Nr. SG. 1873/3 w sprawie zamierzeń budowlanych Komitetów Rozbudowy na r. 1929, należy się odnieść do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Ministerstwa Sarbu z przedstawieniem stanu rzeczy i wskazaniem na konieczność uwzględnienia nietylko tych budów, które już dotąd korzystały z pomocy finansowej Banku Gospodarstwa Krajowego, lecz także budów zaawansowanych, które na zasadzie uchwał powziętych przez Komitet Rozbudowy w r. 1928, miały otrzymać kredyty budowlane z kontyngentu z r. 1929, zwłaszcza o ile się rozchodzi o budowę małych mieszkań i instytucje społeczne, względnie o gminę.

II. Projekt rządowy o popieraniu budowy tanich mieszkań, przedłożony Sejmowi 23/II 1929 r. Druk Nr. 483 przez p. Bartla, spotkał się z protestem ogólnym wszystkich kół ludności. Również Rada m. Krakowa jednomyślną uchwałą, powziętą dnia 12/III 1929 założyła protest przeciw projektowi, w szczególności przeciw podwyżce czynszów, przewidzianych w projekcie.

Należy wnieść do Rządu memorjał z przedstawieniem konieczności urządzenia akcji mieszkaniowej na następujących zasadach:

1) Przedewszystkiem należy bez względu na zamierzone reformy, zabezpieczyć nieprzerwany kredyt z państwowego funduszu budowlanego w wysokości 150 do 200 miljonów rocznie na budowę mieszkań przez emisję pożyczki inwestycyjnej, tudzież sprzedaż obligacyj i listów zastawnych, użytych względnie użyć się mających na spłatę dotychczasowych gotówkowych pożyczek, udzielonych przez Bank Gospodarstwa Krajowego na budowę mieszkań, dalej przez lokatę pewnej części państwowych zapasów kasowych w Banku Gospodarstwa Krajowego.

2) a) Ponadto należy z ogólnego budżetu państwowego przeznaczyć odpowiednią dotację roczną dla państwowego Funduszu Rozbudowy miast na pokrycie różnicy procentów i różnicy kursu,

b) przywrócić 6% procentowy podatek lokatorski na cele rozbudowy, (zamiast dziś pobieranych 2% na cele rozbudowy i 2% na cele kwaterunkowe) dla państwowego Funduszu rozbudowy miast na pokrycie różnicy procentów i różnicy kursu.

3) Akcja mieszkaniowa gmin miejskich, powinna głównie zmierzać do budowy mieszkań o jednej, a najwyżej o dwóch izbach dla ludności biednej, a koszt tej budowy, względnie procenty i raty amortyzacyjne od pożyczek zaciągnąć się mających na ten cel przez gminy, winny być w przeważnej części pokrywane z działu opeki społecznej.

4) Działalność gmin w kierunku pod 3) wskazanym wymaga jednak uprzedniego należytego uregulowania finansów miejskich stosownie do wniosków Zarządu Związku Miast, przez przywrócenie dawnej stopy udziału w podatku dochodowym (dla Warszawy 40%, dla innych miast 30%) przez odstąpienie gminom podatku od nieruchomości, przez przyznanie gminom udziału w podatku majątkowym itd.

5) Akcja kredytowa na budowę mieszkań nie będzie się mogła pierwej rozwinąć należycie, póki nie wytworzą się ogólne warunki dla racjonalnej szerokiej akcji kredytowej społecznej, opartej na czynnikach miejscowych.

Należy tedy przywrócić Małopolsce instytucje kredytowe społeczne, któreby zajęły miejsce sfuzjonowanych w r. 1924 Zakładu Kredytowego Miast Małopolskich i Banku Krajowego.

6) Wskazanem jest, ażeby Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wydało wzorowy statut dla utworzenia międzykomunalnych Związków Kredytowych, tudzież dla założyć się mającego przez te związki kredytowe banków komunalnych, na wzór banków społecznych, założonych w byłym zaborze pruskim.

7) Należy ułatwić udział miejscowych Kas oszczędności w akcji budowlanej, jak niemniej udział instytucyj ubezpieczeniowych społecznych.

8) Należy również ułatwić udział prywatnego kapitału w akcji budowlanej przez uwolnienie hipotecznych pożyczek prywatnych od należytości stemplowych, od podatku dochodowego, majątkowego etc.

Nie czekając na ogólną zasadniczą reformę akcji budowlanej, należy już teraz przeprowadzić reformę przewidzianą przez projekt rządowy (punkt e i f motywów), przez popieranie budownictwa społecznego, dającego rękojmię ciągłości i obliczonego na większą skalę, w szczególności na wzór zachodnich państw należy popierać budownictwo towarzystw społecznych, nieobliczonych na zysk, które się tworzą przy udziale gmin, związków zawodowych i innych instytucyj społecznych, bez względu na formę prawną tych organizacyj, a więc także spółki z ograniczoną poręką i towarzystwa akcyjne, które według statutu nie są obliczone na zysk, to jest na ogół nie zapewniają swoim udziałowcom, względnie akcjonarjuszom większych korzyści, niż spółdzielnie mieszkaniowe, mające charakter użyteczności publicznej.

9) Należy wprowadzić już teraz odpowiednie zmiany dla umożliwienia niższej kalkulacji czynszów, nawet przy obecnej stopie procentowej 4%, przedewszystkiem przy pożyczkach amortyzacyjnych budowlanych, a to w ten sposób, że perjod amortyzacyjny, który obecnie wyznacza Bank Gospodarstwa Krajowego na 15 do 25 lat, winien być przedłużony do lat 40, a dodatek administracyjny, który policza Bank Gospodarstwa Krajowego, powinien być również zredukowany tak, ażeby przy oprocentowaniu 4% annuitety, to jest raty procentowe i amortyzacyjne razem nie przekroczyły stopy 5% rocznie, podczas gdy dziś wynoszą nieraz 8½ % i więcej.

10) Należy umożliwić kalkulowanie na dłuższy czas uwolnień podatkowych, czyli należy uwolnienia podatkowe (od nieruchomości i podatku lokatorskiego), które dziś rozciąga się na 10, względnie 15 lat, przedłużyć na 20, względnie 30 lat. Wreszcie należy uwolnienia stemplowe odpowiednio rozszerzyć także na kupno gruntów na budowę mieszkań, dalej uwolnienia, które dziś tyczą się budowli, korzystających z pomocy państwowego funduszu mieszkaniowego, to jest z kredytu w Banku Gospodarstwa Krajowego, rozciągnąć na wszystkie budowle bez względu na to, czy korzystają z tego kredytu, czy nie, o ile obejmują budowę mieszkań.

11) Należy poddać rewizji przepisy o lichwie mieszkaniowej w tym kierunku, ażeby ewentualnie wykalkulowany czynsz w nowych domach nie podlegał sankcji karnej, natomiast w wypadkach drastycznych było zapewnione zaczepienie w drodze cywilnej i ewentualne żądanie zmniejszenia czynszu, względnie zwrotu czynszu. Rozchodzi się o to, ażeby nie odstraszać kapitału od budowy i nie dać sposobności do pieniactwa. Przepisy bowiem dotyczące nie mają dziś znaczenia praktycznego dla ochrony lokatorów w nowych domach, a odstraszają kapitał od budowy, który obawia się ewentualnie wszelkich zawikłań karnych, wystarczy zaś w tym względzie zupełnie obrona cywilna przed nadużyciami ze strony właścicieli nowych domów.

III. Większe miasta dawnego zaboru rosyjskiego posiadają według dawnych ustaw rosyjskich Miejskie Zakłady Kredytowe, które udzielają pożyczek właścicielom realności na budowy już wykończone do połowy wartości przez emisję listów zastawnych, mających bezpieczeństwo pupilarne.

Według rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17 marca 1928 r., uzyskał Lwów prawo założenia takiej instytucji i niema najmniejszego powodu, dla któregoby Kraków takiego samego prawa dla siebie nie uzyskał zwłaszcza, że to prawo mają mniejsze miasta, jak Lublin itd.

Należy tedy wnieść memorjał do Rządu i uzyskać także przez interwencję osobistą ze strony Prezydjum jak najspieszniej uprzednie zasadnicze zezwolenie na założenie takiej instytucji, poczem będzie mógł być wygotowany statut i instytucja będzie mogła być wprowadzona w życie.

Na mój wniosek uchwaliła Komisja budżetowa i następnie Rada miejska rezolucję do budżetu za rok 1929, wzywającą Prezydjum do poczynienia starań dla założenia takiej instytucji i należy tę rzecz jak najspiesznej wprowadzić w życie. Takie towarzystwo kredytowe będzie mogło lokować listy zastawne jużto w P. K. O., jużto w instytucjach ubezpieczeniowych, w Kasach Oszczędności etc., i w ten sposób pójść na rękę budującym, którzy nie będą mogli uzyskać pożyczki ulgowej, tak, że wskutek tego inicjatywa prywatna będzie mogła znaczniejszy brać udział w budowie mieszkań.

Ad 3) Pismem P. T. Magistratu z 4 kwietnia 1929 r.

L. I. 2714/1929 otrzymałem dla zużytkowania do mojego referatu:

a) memorjał Związku Zrzeszeń Własności Nieruchomej Miejskiej w Polsce pod tytułem „Wytyczne rozwiązania sprawy mieszkaniowej w Polsce“,

b) artykuł pod tytułem „Jak Komitet Rozbudowy Warszawy zamierza sfinansować akcję budowlaną w stolicy na najbliższe 3-lecie“,

c) memorjał p. Inż. Skołyszewskiego w sprawie zabezpieczenia dla Krakowa nowych obszarów budowlanych.

Co do pierwszego memorjału, to już rzecz wyżej przedstawiłem, mianowicie kwestja zniesienia ochrony lokatorów i zmiany przepisów o ośmiogodzinnym dniu roboczym, specjalnie dla sezonowych spraw budowlanych, nie może być rozważaną przy sposobności obmyślenia środków finansowych dla budowy mieszkań. Reforma co do ochrony lokatorów, może być braną pod rozwagę dopiero wówczas, gdy rynek mieszkaniowy będzie bliski nasycenia, a nie odwrotnie. Kwestja zmiany przepisów o ośmiogodzinnym dniu pracy, nie może być specjalnie rozważoną dla akcji mieszkaniowej lecz musi być traktowaną ubocznie.

Ad b) Nie mając niestety żadnych funduszów, nie możemy konstruować planów co do akcji budowlanej na najbliższe trzechlecie zwłaszcza, że reskrypt Ministerstwa Spraw Wewnętrznych zakazuje Komitetowi Rozbudowy brania w rachubę jakichkolwiek kredytów, przekraczających kontyngent, który będzie przeznaczony tylko na wykończenie budowli już sfinansowanych przez Bank Gospodarstwa Krajowego.

Ad c) Co do memorjału p. Inż. Skołyszewskiego, to Gmina m. Krakowa może przeprowadzić pertraktacje co do kupna dotyczących parcel, o ile te parcele nadają się do budowy, ale mylną jest cała podstawa obliczenia, podana przez p. inż. Skołyszewskiego, bo wartość gruntów budowlanych nie może być ocenianą według czynszu dzierżawnego, który przynoszą przy amortyzacji rolniczej i niewątpliwie właściciele będą na innych podstawach opierali swoje żądania, o ile wogóle zechcą grunta sprzedać.

Sprawa budowy miast-ogrodów niestety nie może być rozważaną, skoro w pierwszym rzędzie obowiązkiem gminy jest pomyśleć o ludności biednej, ażeby miała dach nad głową, a więc o tych, dla których się będzie budowało mieszkania z jednej izby, lub najwyżej z dwóch izb. Niema niestety funduszów nawet na te budowle, czyż można mówić o projektach miast-ogrodów, które oczywiście są bardzo kosztowne.

W tej chwili jest sprawa tylko o tyle aktualna, że p. Inż. Skołyszewski zwraca uwagę na grunta, które może być, że się nadają do budowy i gmina będzie je mogła pod korzystnemi warunkami nabyć w celu rozwinięcia tam w swoim czasie odpowiedniej akcji budowlanej.

Co do projektu p. Inż. Adelmana, to zgadzam się zupełnie z uchwałami Magistratu w tym kierunku, że projekt ten do jakichkolwiek decyzyj ze strony Rady miejskiej w obecnym stadjum się nie nadaje.

INŻ. ALEKSANDER ADELMAN.

ROZBUDOWA MIASTA.

Powołany przez Prezydjum miasta do przygotowania referatu w sprawie rozbudowy miasta Krakowa, chcę wyłuszczyć myśl moją, popartą studjami wyczerpującemi w tym kierunku. Mianowicie chodzi o to, aby przeprowadzić dobrze, celowo, a nieprzekraczając preliminarza budowę 22.832 izb, czyli 714 budynków po 32 izby, za kwotę 112.455.000 zł. Trudne to zadanie, aby zdobyć w dzisiejszych czasach taki znaczny kapitał, ale jeżeliby się go miało, to sprawa rozbudowy wymagałaby głębokiego namysłu, aby ten kapitał zużytkować jak najracjonalniej.

Powinna być ta rozbudowa złożona w ręce Towarzystwa dla osiedli, jak to się dzieje w państwach zachodnich, lub powierzona organom gminy, powiatu lub województwa. Współpraca gminy i państwa zawsze jednakże jest konieczną, a to ze względu na ewentualne dostarczenie odpowiednich gruntów i części potrzebnego kapitału. Nabywanie gruntów pod budowę tanich mieszkań w razie potrzeby następować winno w drodze przymusowego wywłaszczenia, a odstępywane być winno na prawie zabudowy. Kapitał potrzebny na budowę powinien być zabezpieczony na I miejscu hipoteki, dostarczony przedewszystkiem przez banki hipoteczne, kasy oszczędności itp. Towarzystwa. Z doświadczenia wiem, że obecnie choćby dostarczono takiego kapitału, to jednak z powodu podrożenia kosztów budowy, mieszkania dla niezamożnych będą bardzo drogie, bo czynsz wyniesie przeciętnie za 1 ubikację 100 zł. miesięcznie.

Dużo jest recept na zmniejszenie kosztów budowy, a niektóre z nich, pochodzące zwłaszcza z Niemiec, dobrze by się u nas zastosować dały. Między innemi

1) współpraca bezpłatna zainteresowanych budową domów: jest to system w Polsce stosowany przy domach robotniczych firmy Cegielski w Poznaniu;

2) obciążenie jakimś podatkiem nieżonatych, lub bezdzietnych na rzecz funduszu, umożliwiającego budowę tanich domów. Obliczono, że dałoby się w ten sposób uzyskać blisko miljon zł. kapitału (taką cyfrę podaję Dr. Schmittmann z Kolonji);

3) utworzenie funduszu emerytalnego, na któryby się składały 4% od stałej pensji pracowników państwowych i komunalnych i z którychby się budowały mieszkania; czynsz zaś możnaby używać na opłatę emerytów. Uzyskany w ten sposób kapitał wynosiłby w całem państwie 96 miljonów złotych rocznie, za co stanęłoby 13.714 izb. Jeżeli przyjmiemy płace urzędników komunalnych w Polsce na 100 miljonów zł., to odsetki od nich wyniosłyby 8 miljonów. Za tę kwotę możnaby dostarczyć dla 1200 osób mieszkań.

Kredyt na budowę tanich mieszkań uzyskaćby się dało we wszystkich zakładach społecznych jako też w kasach oszczędności, któreby mogły dawać pożyczki na hipotekę nawet do 70% (statut m. Kasy oszczędności musiały ulec zmianie).

Dla rozbudowy większych kompleksów, możnaby założyć towarzystwo, posiadające gwarancję ze strony Gminy lub Rządu, a domy wybudowane przez to stowarzyszenie mogłyby być bądź to wydzierżawione, bądź też za pomocą losowania na własność przyznane. Członek, chcący się ubiegać o otrzymanie domu przez losowanie,

musiałby wpłacić co najmniej jeden udział w kwocie 200 zł. i należeć do stowarzyszenia przynajmniej przez rok jeden, coby mu dało prawo do jednego losu. Nowsze projekty przewidują również otrzymanie losu dla jednego dziecka. Według systemu stosowanego w Mannheim (Niemcy), właściciel takiego wylosowanego domu obowiązany jest wpłacić:

Wartość gruntu i domu mającego być wybudow.	Wpłaty w markach, z czego połowa przed losowaniem	Wpłaty mają być wpłacone aż do kwoty	Ilość miesięcznych rat	Procent i dywidenda zatrzymuje się aż do kwoty wpłaconej
5.500 Mk	200 Mk	200 Mk	2	400 Mk
6.000 „	200 „	200 „	2	400 „
6.500 „	200 „	300 „	3	600 „
7.000 „	200 „	400 „	4	800 „
7.500 „	400 „	500 „	5	1.000 „
8.000 „	400 „	600 „	6	1.200 „
8.500 „	400 „	700 „	7	1.400 „
9.000 „	600 „	800 „	8	1.600 „
9.500 „	600 „	900 „	9	1.800 „
10.000 „	600 „	1.000 „	10	2.000 „

Ci członkowie, którzy bez względu na losowanie chcą zostać właścicielami domu, muszą złożyć kwotę całą, pozostałą po pożyczce hipotecznej. W ten sposób stowarzyszenie zebrałoby tytułem udziałów 166.316 marek i tytułem sum wpłaconych na zakupno domów 423.495 mk.

Dla ściągania kapitałów stworzono kasę oszczędności przy tych stowarzyszeniach;

4) projekt ustawy wniesiony przez Rząd dnia 23 lutego 1929 r. do Sejmu, a mianowicie stworzenie kapitału budowlanego przez podwyżkę czynszów mieszkań i sklepów w starych domach, spotkał się z ogólnym protestem, uzasadnionym powszechnem zubożeniem ludności miejskiej i sfer kupieckich.

Nie moją rzeczą jest podkreślać zalety, lub wady wymienionych wyżej sposobów i projektów, każdy z nich nadaje się do krytyki, a może mieć i obrońców.

Teraz przystępuję do właściwej sprawy rozbudowy w kierunku praktycznym. Kraków buduje dotychczas domy o charakterze koszarowym i zwartym, a przygotowanie gruntów i dróg pod budowę stosuje się do wymogów ustawy budowlanej, co podraża ogromnie wykonanie budowy. Budowle te są nieodpowiednie dla higjeny i wygody. Jestem za budową oddzielnych domów mieszkalnych z ogródkami. Koszta takich oddzielnie stojących budynków wynosiły przed wojną dla jednej rodziny 12.470 zł., dla 2 rodzin 22.430 zł., dla 3 rodzin 39.627 zł., dla 4 rodzin 44.154 zł. Z tego wynika, że najtaniej wypadają budynki przeznaczone dla 4 rodzin i ten rodzaj budowy najwięcej się w naszych stosunkach nadaje. Jest też i ta dobra strona w takiej oddzielnie stojącej budowli, że nie podlega ona w całej rozciągłości ustawie budowlanej, a tem samem jest tańsza. Szerokość schodów może być mniejsza jak 1 metr, mur ogniowy niższy, a drogom oddzielającym budynki wystarczy szerokość 3—4 m. Zamiast kanalizacji, można użyć torfu do dołów kloacznych, a z tego wytwarzać komposty do ulepszenia gruntów, oczyszczone zaś wody użyć dla poprawy gleby i gruntów przyległych.

Chcąc obniżyć koszta amortyzacji domów, należałoby przydzielić każdej rodzinie 200 m^2 ziemi pod uprawę warzyw albo owoców.

Proceder ten z przydzielaniem gruntu jest nietylko ze względów praktycznych, bo obniżających koszta utrzymania, lecz też i dla hygieny, dla celów zdrowotnych wprost zbawienny.

Urząd statystyczny krakowski podaje, że w mieście naszem brakuje należytego pomieszczenia dla 11.000 rodzin. Chcąc zakładać miasto-ogród dla tej ilości bezdomnych, trzeba 300 ha obszaru.

W szczególności na zabudowanie powierzchni 40 hektarów, na drogi 40 hektarów, na ogrody 220 hektarów.

Miasto nasze takich obszarów nie posiada; mając jednak prawo wykupna nadwyżki gruntów ponad 60 ha w obrębie 10 klm, mogłoby rozwiązać ten problem kierując tam rozbudowę.

Z powyższych przykładów widzimy, że w domu zbudowanym dla 4 rodzin, koszt mieszkania dla 1 rodziny wynosić ma 10.213 zł., a dodając do tego 50% zwiększenia kosztów powojennych obecny koszt mieszkania wynosiłby około 15.000 zł. Przyjmując amortyzację i oprocentowanie na 10%, to czynsz powinien wynosić 1500 zł. rocznie, a dla obliczenia tego kosztu najmu służyłby dochód z ogrodu. W Clichy pod Paryżem, gdzie się znajdują pola irygacyjne paryskie, wynajmowano je ogrodnikom podmiejskim w cenie 500 fr. za hektar, a dochód, jaki zyskiwali ogrodnicy z tych gruntów, wynosił rocznie 25.000 fr., czyli gdybyśmy przyjęli tę samą metodę w naszych warunkach, to z przydzielonej części możnaby mieć około 800 zł. dochodu, co obniżyłoby cenę kosztu najmu na 700 zł. Budynki, względnie mieszkania w ten sposób uzyskane stałyby się także dostępne dla robotnika, gdyż czynsz nie przekraczałby 1/6 jego rocznego dochodu.

Jeszcze pozostają koszta budowy kościoła oraz szkoły, któreby podwyższyły koszta o 100 zł. Do kosztów takiej budowy możnaby zastosować normalizację pracy, jak też wprowadzenie stałych typów budynków, co wpłynęłoby dodatnio na zmiejszenie kosztów.

Osobiście jestem usilnie za takiem rozwiązaniem zagadnienia, które opiera się na systemie ogród-miasto. Poza względami praktycznemi i higjenicznemi mamy jeszcze w tym systemie względy moralnej natury. Robotnik nasz w mieście nie jest zbyt przywiązany do przyrody; życie wielkomiejskie, typ jego pracy, wyrzuca go poza nawias zamiłowania do ziemi i jej uprawy; jakże dobroczynnym byłby wpływ posiadania szmatu ziemi, na którymby mógł rozwinąć uśpione przez warunki wielkiego miasta, a przyrodzone polskiemu chłopu zamiłowanie do roli.

DR. STANISŁAW KLIMECKI

SFINANSOWANIE ROZBUDOWY MIAST.

Rada miasta Krakowa, sprzeciwiając się zgodnie z powszechną opinją projektowi rządowemu, zmierzającemu do zasilenia funduszu rozbudowy przez znaczne obciążenie lokatorów i właścicieli realności drogą nad-

miernych podatków, wysunęła w sprawie klęski mieszkaniowej następujące dezyderaty:

I. Fundusz rozbudowy miast winien być zasilony przez roczną dotację ze Skarbu Państwa, celem zaś podtrzymania ruchu budowlanego w obecnej chwili należy zasilić tenże fundusz w sposób wydatny z rezerw skarbowych.

Motywy: Odbudowa Państwa Polskiego oraz skutki wojenne w pierwszym rzędzie zaciążyły na ludności miejskiej i dlatego pomoc gospodarcza dla miast z powszechnych funduszów państwowych jest tylko ekwiwalentem za ofiary, złożone dla powszechnego dobra.

II. Repartycja funduszów rozbudowy winna być uskuteczniana na poszczególne miejscowości stosownie do wpływów dochodowych w odnośnych okręgach wojewódzkich względnie Izb Skarbowych.

Motywy: Fundusze zebrane w jednym okręgu nie powinny być ze względów słuszności obracane na akcję budowlaną w innych okręgach.

III. Nowe budowle należy zwolnić na dłuższy okres czasu od podatków państwowych i gminnych, oraz od innych ciężarów publicznych. Także należy zwolnić od opłat stemplowych i skarbowych pożyczki hipoteczne długoterminowe i krótkoterminowe, zabezpieczone na hipotekach nowych budowli.

Motywy: Zmniejszenie ciężarów skarbowych podsyci ruch budowlany.

IV. Ustawy hipoteczne winny być zmienione w tym kierunku, że będzie dopuszczalnym podział budynków miejskich na lat 25 w miastach powyżej 10.000 ludności i w budynkach o rozmiarach najmniej 30 ubikacyj linjami poziomemi i pionowemi tak, aby mieszkania o 4-ch ubikacjach mogły być odrębną hipoteczną własnością, przyczem należy wykluczyć istnienie na nich współwłasności między żyjącymi, oraz na wypadek śmierci, z wyjątkiem współwłasności małżonków. Równocześnie należy wygotować wzorowy statut o sposobie administrowania podzielonych domów i rozstrzyganiu sporów sąsiedzkich.

Motywy: W miastach jest dużo takich, którzy nie posiadając mieszkań, mogą się zdobyć na wybudowanie kilkopokojowego mieszkania, ale nie mają środków na wybudowanie wielopiętrowego domu. Ich zdolność do budowania należy troskliwie wyzyskać.

Ograniczanie terminu trwania ustawy i stosowanie jej tylko w większych miastach, oraz większych budynkach jest wskazane ze względu na uniknięcie chaosu hipotecznego i ze względu na chwilową ostrość problemu mieszkaniowego w obecnej dobie.

Stosowanie współwłasności, lub też własności instytucyj spółdzielczych nie wydało wedle dotychczasowego doświadczenia prawie żadnych rezultatów.

Wzorowy statut dla sposobów administrowania wspólną własnością i rozstrzygania sporów powinien przewidywać wyraźnie określone Sądy polubowne, oraz zakres działania administratora domu.

Komitety rozbudowy miast, rozdzielające kredyty budowlane, powinny się trzymać następujących wskazań:

1) Z kredytów funduszu rozbudowy winny przedewszystkiem korzystać gminy dla budowy mieszkań dla bezdomnej i ekonomicznie słabej ludności miejskiej.

Motywy: Na gminach spoczywa obowiązek opieki społecznej, który wyraża się przedewszystkiem w tem, że nie wolno zostawić niezamożnego obywatela bez dachu nad głową. Słabość ekonomiczna gmin miejskich nakazuje stosować zasadę, że gminy powinny dostarczać mieszkań ekonomicznie najsłabszym. Jednakże należy unikać tendencji do uczynienia gminy dostawczynią bezpłatnych, lub deficytowych mieszkań na dłuższy okres czasu.

2) W drugim rzędzie należy udzielać kredytów budowlanych przedewszystkiem tym, którzy budują dom dla siebie i mogą wykazać się znaczniejszą kwotą własną, lub działają spółdzielczo przy pomocy także własnych funduszów.

Motywy: Najczęściej budują obecnie ci, którzy mając trochę pieniędzy sami potrzebują mieszkań, lecz przy obecnym sposobie rozdziału kredytów są oni zazwyczaj pozbawieni pomocy finansowej z funduszu rozbudowy.

Forytowany ruch spółdzielczy nie wydał poważniejszych rezultatów ze względu na to, że członkowie spółdzielni nie współdziałają w sposób wydatny swemi funduszami, lecz spółdzielnie jako osoby prawne, korzystają prawie w 100% z funduszów publicznych, oraz z natury rzeczy budują drogo i wywołują zasadniczo niezadowolenie wśród zrzeszonych członków.

3) Fundusz rozbudowy winien opłacać różnicę procentów od pożyczek zaciągniętych w innych instytucjach na budowę nowych domów, o ile domy te nie korzystały z pożyczki budowlanej z tegoż funduszu.

Motywy: Ruch budowlany niechętnie korzysta z drogiego kredytu w innych instytucjach w nadziei uzyskania tańszej pożyczki z funduszu rozbudowy, a wyższa kalkulacja kosztów budowy z powodu wyższych odsetek uniemożliwia angażowanie w budowę większych kapitałów, które się w budowie nie rentują.

Wskazania ogólne.

Problemu mieszkaniowego nie można rozpatrywać w oderwaniu od całokształtu życia gospodarczego. Mieszkanie jest potrzebą o charakterze konsumpcyjnym, która to potrzeba znajduje się w ściśle określonym stosunku do innych potrzeb. Ten stosunek waha się między 10% do 25% w miarę tego, jak wielką wagę poszczególny obywatel przykłada do mieszkania. Gdy się weźmie pod uwagę całość życia gospodarczego, to na pokrycie potrzeby mieszkania idzie rocznie z ogólnego dochodu społecznego najwyżej około 15% w formie opłacanego czynszu.

Ruch budowlany, który jest niczem innem, jak przerabianiem zwyczajnego dochodu społecznego w danym roku na dobro trwałe, nie może zaabsorbować z rocznych oszczędności kapitałowych więcej jak 10% do 25% z tego powodu, że nagromadzone oszczędności z natury rzeczy muszą być inwestowane nietylko w budowę mieszkań, ale także w inne dziedziny gospodarstwa społecznego, a w szczególności w produkcję, której zadaniem jest bezpośrednie powiększanie dochodu społecznego. Ten stosunek zachowywał się zawsze także w czasach przedwojennych, co wyrażało się w tem, że instytucje finansowe, gromadzące społeczne oszczędności, lokowały w pożyczkach budowlanych najwyżej 25%. Obecnie instytucje finansowe inwestują w ruch budowlany najwyżej 10% złożonych u siebie kapitałów i w dodatku na krótszy termin, a to z tego powodu, że obecny dochód społeczny jest stosunkowo mały i dlatego znacznie większa część tego dochodu, względnie oszczędności społecznych

musi iść na cele kredytów krótkoterminowych, czyli na cele produkcyjne.

W okresach, w których panuje głód i bezrobocie pierwszą potrzebą jest zaspokojenie głodu i ochronienie ciała od zimna przez najprymitywniejszą odzież i przez dach nad głową w dosłownem znaczeniu. Natomiast mieszkanie w znaczeniu kulturalnem jest już dalszą potrzebą i z natury rzeczy bywa zaspokajane dopiero wówczas, gdy dochód społeczeństwa znacznie się powiększy.

Teoretyczne obliczania ilości brakujących domów, oraz rozważanie na tamat prymitywności mieszkań i wyciąganie z tego odpowiednich wniosków, będzie po największej części tylko rozumowaniem, którego się nie da w czyn wprowadzić tak, jakby to z tego rozumowania wynikało. Ruch budowlany należy popierać w granicach realnych możliwości. Tą realną granicą jest ogólny dochód społeczny, z którego tylko pewien odsetek może być odrzucony na budowę domów. Jak długo dochód społeczny będzie mały, nie może być mowy o radykalnem rozwiązaniu problemu mieszkaniowego.

Opinja Magistratu stoł. król. miasta Krakowa w sprawie projektowanych podatków na akcję budowlaną, przesłana P. Ministrowi Skarbu pismem z dnia 7 marca 1929 r. L. I. 1934/29.

Według informacyj dzienników wpłynął do Sejmu projekt ustawy o podwyżce podatków od nieruchomości i od placów niezabudowanych, o wprowadzeniu podatku od przyrostu wartości na cele finansowania akcji budowlano-mieszkaniowej, oraz o dopuszczalności podwyższenia komornego.

Znaczenie tego projektu jest dla ludności, a szczególnie dla większych miast tak ważne, że Gmina miasta Krakowa uznaje za konieczne przedłożyć w tej sprawie następujące uwagi z prośbą o uwzględnienie.

I. Kraków jest jednem z pierwszych miast polskich, które niestrudzenie wskazywały na potrzebę budowania nowych mieszkań i które tę akcję u siebie rzeczywiście prowadziły i popierały. Kraków więc zawsze rozumiał doniosłość tej akcji i był jej gorącym rzecznikiem. Gmina jednak zdaje sobie sprawę z tego, że finansowanie owej akcji nie powinno przekraczać pewnych granic i sprowadzać ujemnych następstw. Tymczasem przy projektowanych podatkach trzeba się właśnie liczyć z takiemi następstwami i to przedewszystkiem natury fiskalnej.

1) Obciążenie podatkowe w Polsce jest bardzo wysokie i dlatego niektóre podatki miały być zniesione, względnie obniżone. Projektowane więc daniny przy obecnym systemie podatkowym, będą nadzwyczaj dotkliwe dla ludności. Najwięcej odczują to miasta, zwłaszcza większe, gdyż są bardziej obarczone świadczeniami publicznemi, niż wsi.

2) Szczególnie zaś obciążenie nieruchomości w miastach jest obecnie niestosunkowo wielkie, gdyż dochodzi do 23% dochodu czynszowego; np. w Krakowie pobiera się 7% państwowego podatku od nieruchomości, 0·7% nadzwyczajny (10%-towy) dodatek, 7% dodatek gminny, 5% podatek wodociągowy oraz 3% inne należytości, związane z realnością, jak za wywóz popiołu i śmieci itd. Oprócz tego przypada podatek dochodowy od dochodu czynszowego. W tym stanie rzeczy podwyżka podatku od nieruchomości o dalsze 7·5% zwiększyłaby ciężary realne ponad 30%, co zwłaszcza dla starych domów przedstawiałoby się wprost nie do zniesienia.

3) Podatek od placów niezabudowanych pomyślany był jako środek przymusowy celem skłonienia właścicieli do budowy. Przymus taki jest uzasadniony wobec tych, którzy mają fundusze na budowę. Niestety są oni nieliczni, co stwierdza właśnie szukanie w podatkach nowych źródeł na akcję budowlaną. Skłaniania zaś do tej akcji osób, którym brak funduszów nie można uważać za słuszne. Jeżeliby zaś potrzebny był grunt do budowy, to można go zawsze wywłaszczyć w zwyczajny sposób.

4) Podatek od przyrostu wartości nadaje się jedynie dla czasów normalnych, kiedy w ciągu długiego okresu wartość pieniądza ulega tylko minimalnym wahaniom i kiedy porównanie wartości przedmiotów sprzedaży może opierać się na racjonalnej podstawie. Natomiast czasy wojenne i powojenne z ustawicznemi zmianami systemu zewnętrznego i wewnętrznego wartości pieniądza uniemożliwiają takie porównanie. Tem samem wykluczony jest wówczas podatek od przyrostu wartości, który przyjmując formalne, fikcyjne różnice w cenach, zamienia się w zwykły podatek majątkowy. Tymczasem podatek majątkowy w Polsce nie tylko nie ma być zniesiony, ale podobno zamieni się na stały, a przytem pobiera się jeszcze wysokie opłaty stemplowe państwowe i gminne od przeniesienia własności nieruchomości.

II. Przeciw projektowanym daninom przemawiają także względy ogólno-ekonomiczne i społeczne.

5) Mianowicie wskutek licznych podatków (od nieruchomości, od placów, od przyrostu wartości, od lokali, który także płacą właściciele od swoich pomieszczeń, od majątku, od dochodu czynszowego, dalej podatku wodociągowego, należytości za urządzenie ulic, za wywóz popiołu i śmieci, należytości stemplowych od przeniesienia własności itd.), własność nieruchoma traci wybitnie na wartości. Jest to bardzo niekorzystne i wymaga troskliwego zaopatrzenia. W szczególności a) ciągle rosnące obciążanie nieruchomości i spadek ich wartości wprowadza moment ryzyka, a następnie wiedzie do spekulacji, b) stary żywioł obywatelski nie mogąc podołać ciężarom i nie znajdując odpowiedniego oprocentowania kapitału, włożonego w nieruchomości, pozbywa się ich i własność domów i gruntów przechodzi w ręce elementów napływowych bez tradycyj, zbogaconych spekulantów wojennych itp. Na strukturę społeczną miast wpływa to bardzo ujemnie, c) drobni właściciele, którzy pracą i oszczędnością doszli do posiadania małych domków, dla siebie urządzonych i którzy ani nie pobierają czynszów, ani nie mają dochodów, albo też pobierają tylko zdewaluowane pensje lub emerytury, zmuszeni będa do sprzedaży tych domków i pomnożą szeregi zubożałych i co gorsze, starających się o nowe mieszkania. Są to zaś kolejarze, rzemieślnicy, robotnicy. inwa-

lidzi, wdowy itp., a więc warstwa zasługująca raczej na opiekę i ulgi, niż ciężary; d) wreszcie bardzo doniosłe jest przywiązanie narodu polskiego do ziemi, które znalazło nawet wyraz w art. 99 konstytucji. Nie powinno się więc działać wbrew temu przywiązaniu i utrudniać posiadanie nieruchomości.

6) Ekonomiczne i społeczne zasady ustaw polskich, jak art. 99 konstytucji, art. 5 i 6 ustawy drogowej z 10 grudnia 1920 Nr. 6 ex 1921, art. 124—132 ustawy wodnej z 19/IX 1922 Nr. 102, art. 43—45 prawa budowlanego z 16/II 1928 Nr. 23 Dz. U. Rz. P. itd. dopuszczają zniesienie lub ograniczenie własności, tj. praktycznie biorąc zmniejszenie wartości przedmiotu tylko za odszkodowaniem. Innemi słowy bez wynagrodzenia, bez korzyści i ekwiwalentu nie powinno się nakładać ciężarów, z których mają korzystać inni.

W dziedzinie więc podatkowej nie można przeciążać ruchomości zbyt wielkiemi daninami zwłaszcza na akcję spekulacyjną, z której mają korzystać inni.

7) Podwyżka czynszów za mieszkania i lokale przemysłowe spowoduje podwyżkę płac dla urzędników i funkcjonarjuszy tak publicznych jakoteż prywatnych, oraz wywoła wzrost cen za towary. Zwiększy się więc drożyzna. Będzie zaś ona groźna z kilku przyczyn: a) spowoduje żądanie podwyżki płac, b) podnieci spekulację, która tylko czeka na takie okoliczności, c) wreszcie ze wzrostem cen podniesie koszty budowlane.

8) Wojna światowa sprowadziła ogólne zubożenie w Polsce. Wiele osób żyjących ze stałych poborów, obarczonych liczną rodziną, podupadłych rzemieślników i robotników, emerytów, inwalidów itp., nie będzie mogło wprost płacić podwyższonych czynszów. To samo dotyczy średniego i drobnego kupiectwa, które wobec zastoju, konkurencji i przerostu handlu walczy z niedostatkiem. Przytem wielkość mieszkania lub lokalu nie zawsze jest wyrazem dobrobytu lokatora. Osoby uprawiające pewne zawody wolne, jak lekarze, adwokaci, dalej liczniejsze rodziny muszą mieć większe mieszkania. Niektórzy zatrzymują mieszkania większe, wynajęte przed wojną, bo mieszkań nie można zmieniać tak łatwo jak ruchomości. Większe mieszkania są niezbędne tam, gdzie żyje więcej dzieci lub chorzy, chociaż to nietylko nie podnosi dobrobytu, ale go jeszcze ogranicza. Ojciec zmuszony utrzymywać liczną rodzinę, uiszczać wielkie opłaty szkolne, a teraz podwyższone komorne, znajdzie się w przykrem położeniu. Przeniesie się do mniejszego, ale tańszego mieszkania, o ile będzie mógł je dostać i zacznie dzieci odżywiać gorzej, stosownie do ograniczonej pensji i drożyzny, co społecznie i zdrowotnie da wyniki ujemne. Wreszcie pewne jednostki staną wobec ewentualności eksmisji z powodu niepłacenia komornego. Tymczasem naczelna zasada skarbowa głosi, że podatki nie powinny niszczyć podatnika.

9) Przez tworzenie różnych funduszów publicznych z opłat przymusowych następuje koncentracja kapitału w rękach Państwa ze szkodą dla kapitalizacji prywatnej. Szczegółowa analiza tego zjawiska przekracza ramy niniejszego memorjału. Zaznaczyć tylko wypada, że rozporządzanie kapitałem publicznym, jak i kapitałem prywatnym jest w rękach ludzi, ale ze względu na moment interesu wydajność użytkowania jest większa na ogół przy kapitale prywatnym. Dlatego też przedsiębiorstwa publiczne ogranicza się do minimum i występuje się przeciw etatyzmowi. Powoływanie więc do życia nowego funduszu publicznego i ujmowanie przez Państwo bezpośrednio, lub pośrednio budowy mieszkań sprzeciwia się tym postulatom ekonomicznym.

10) Przeciążanie nieruchomości utrudnia kredyt zagraniczny, gdyż wierzyciele innych krajów będą obawiać się licznych podatków, podobnie jak wywłaszczeń i konkurencji przedsiębiorstw państwowych.

III. W r e s z c i e n i e o b o j ę t n e s ą w z g l ę d y b u d o w l a n e.

11) Zapotrzebowanie mieszkań jest wielkie i wymaga rozwinięcia odpowiedniej działalności. Odnośny jednak plan powinien rozwiązywać całą kwestję. Tymczasem jest rzeczą widoczną, że nowe podatki, mimo swej wielkości nie dadzą takich środków, któreby w krótkim czasie umożliwiły zaspokojenie głodu mieszkaniowego zwłaszcza, że według art. 17 rozporządzenia o rozbudowie miast, część idzie na odbudowę miejscowości zniszczonych przez wojnę. Podatki te również nie wpłyną zbyt prędko. Kwestja więc braku mieszkań pozostanie nadal otwartą.

12) Z pożyczek z funduszu budowlanego mogą budować a) instytucje publiczne, tj. Państwo i gminy, b) osoby prywatne. O ileby budowę powierzyć tylko pierwszym analogicznie do Wiednia, to zdaje się inicjatywę prywatną na zagładę, bo prywatni nie wytrzymują konkurencji przy pobieraniu dochodów z nowych mieszkań. O ile pożyczki ulgowe mają otrzymać również osoby prywatne, to trzeba wziąć pod uwagę cały szereg trudności, jakie według dotychczasowego postępowania związane są z uzyskaniem takich pożyczek. Całe urzędowanie z załącznikami i dokumentami dzieli petenta od załatwienia podania o pożyczkę z funduszu publicznego. Oczywiście nie zachęca to do budowy.

13) W miarę oddalania się od wojny światowej, ludność oczekuje zmniejszenia ciężarów i ograniczeń i w ten sposób wyobraża sobie „czasy normalne". Jeżeli zamiast tego spotyka wzrost tych ciężarów i ograniczeń, to instyktownie tłumaczy sobie to, jako dalsze trwanie czasów nadzwyczajnych. Lęka się więc rozpoczynania budowy domów, która rozciąga się na wiele miesięcy i podczas której mogą zdarzyć się przykre niespodzianki. Obawia się także, że nowe domy, oprócz wielkich kosztów produkcji, będą obciążone takim podatkiem i ograniczeniami, że razem nie pozwoli to na racjonalną kalkulację. Dla przykładu wskazać można, że nowe budynki mieszkalne nie są wolne ani od kwaterunku wojskowego, ani też od rzeczonych świadczeń wojennych. Jedynie pomieszczenia wzniesione po 1929 roku podlegają na żądanie posiadacza zwolnieniu od kwaterunku przejściowego po upływie 14 dni od dnia zajęcia i to tylko na czas do dnia 12 stycznia 1931 r. Zwolnienia podatkowe są tylko czasowe i ustawa może je znieść.

IV. Gmina miasta Krakowa proponuje finansowanie działalności budowlano-mieszkaniowej w następujący sposób:

A) Zasadnicze tworzenie osobnego funduszu budowlanego z odrębnem uposażeniem nie jest pożądane ze względów skarbowych. Natomiast w budżecie państwowym powinien być przewidziany na cele popierania działalności budowlano-mieszkaniowej pewien kredyt, wydatkowany z ogólnych dochodów. Analogicznie postą-

piła ustawa z dnia 1 sierpnia 1919 Nr. 72 poz. 424 Dz. U. Rz. P. o państwowym funduszu mieszkaniowym.

O ileby tej koncepcji nie przyjęto, należy zatrzymać istniejący Państwowy Fundusz budowlany z dotychczasowem uposażeniem według rozporządzenia o rozbudowie miast.

Oprócz tego należałoby na powyższy cel przeznaczyć część rezerw kasowych według uchwały Rady Ministrów.

B) Z funduszów ad A) należy w zasadzie udzielić tylko subwencji dla obniżenia odsetek od pożyczek, uzyskanych przez budujących od poważnych instytucyj finansowych, zwłaszcza samorządowych Kas oszczędności. Myśl tę zawiera już art. 28 rozporządzenia o rozbudowie miast, ale traktuje taki przypadek jako wyjątkowy i uzależnia od takich ograniczeń, że w praktyce przepis staje się bez wartości. Przez subwencje na odsetki umożliwia się kilkadziesięciokrotnie większej ilości petentów uzyskanie taniego kredytu, podczas gdy rozdział funduszów na same pożyczki udostępnia je tylko nielicznym szczęśliwcom. Dopiero, gdyby po udzieleniu subwencji na odsetki pozostały jeszcze pieniądze, można użyć je w formie pożyczki, lub bezpośrednio na budowę nowych domów. W ten sposób wciągnie się do akcji budowlanej kapitał prywatny. Kapitał ten dzięki subwencjom rozszerzy się i rozejdzie między przedsiębiorców, nie jak obecny drogi, ale już jako tani. Za tem pójdzie też większy popyt instytucyj finansowych kapitału, oraz wkładek i oszczędności. Jeżeli zaś akcja budowlana wkroczy na tory przedwojenne, będzie można obniżyć podatki na cele mieszkaniowe, albowiem społeczeństwo zdoła samo sobie pomóc tak, jak obywa się teraz bez kart chlebowych, deputatów, asygnat na ubrania i obuwie i t. p.

PROTOKÓŁ

z posiedzenia Komitetu rozbudowy stoł. król. miasta Krakowa, które odbyło się wspólnie z Sekcją I (gospodarczą) Rady miejskiej w piątek, dnia 24 maja 1929 r. w sali portretowej na Ratuszu krakowskim na I piętrze.

Obecni:

Inż. Karol Rolle, prezydent miasta, przewodniczący,
Witołd Ostrowski, wiceprezydent miasta (zastępca przewodn. Kom. rozb.),
Dr. Ludwik Schneider, wiceprezydent miasta, członek Komitetu rozbudowy,
Dr. Piotr Wielgus, wiceprezydent miasta,
Inż. Adelman, członek Kom. rozb., radca miejski,
Dr. Gross, " " " " "
Łęcznar " " "
Dr. Müller " " " " "
Przybyś " " " " "
Radwański " " " " "
Dr. Reiner, " " " st. radca Mgtu
Dr. Ziemnowicz, " " "

Delegaci władz:

Milanicz, radca Województwa krakowskiego,
Inż. Dudek, dyrektor robót publicznych w Krakowie,
Rokosz, dyrektor Banku Gospodarstwa Kraj. Oddz. w Krakowie,

Członkowie Sekcji I Rady miejskiej:

Radcy miejscy: Dr. Bobrowski, Breuer, Drozdowski, Inż. Kleinberger, Dr. Klimecki, Kosobudzki, Kustowski, Dr. Landau Ignacy, Marski, Dr. Merz, Inż. Peroś i Potuczek.

Ze strony Mgtu:

Dr. Medwecki, referent Biura prez. Mgtu,
Dr. Śliwiński, st. refer. Mgtu, jako refer. spraw Kom. rozb.
Inż. Bujak, inspekt. Budown. m., jako znawca techn. Kom. rozb.,
Inż. Nowicki, st. radca Budown., naczeln. Urzędu Bud. m. A,
Inż. Kłeczek, st. radca Budown., naczeln. Urzędu Bud. m. B,
Dr. Owsiński, lekarz naczelny Miej. Urzędu Zdrowia,
T. Michalski, Komisarz Mgtu, jako sekretarz Komitetu rozb. i Sekcji I, prowadzący protokół.

Początek posiedzenia o godzinie 6-tej popołudniu.

Przewodniczący Prezydent miasta Inż. Rolle zagaił posiedzenie, poczem do punktu 1-go porządku dziennego złożył, jako delegat do Państwowej Rady rozbudowy miast sprawozdanie z ostatnich prac tejże Rady. (Patrz str. 153.). Następnie do punktu drugiego porządku dziennego polecił przewodniczący odczytać sprawozdanie swoje, jako przewodniczącego Komitetu rozbudowy miasta Krakowa z działalności tegoż Komitetu za rok 1928. (Patrz str. 155.).

Nad obydwoma sprawozdaniami Prezydenta miasta wywiązała się dłuższa, ożywiona dyskusja, w której zabierali głos radcy miejscy: Inż. Adelman, Dr. Bobrowski, Dr. Gross, Inż. Kleinberger, Dr. Klimecki, Kosobudzki, Dr. Müller i Przybyś, wyjaśnień udzielali przewodniczący Prezyd. m. Inż. Rolle i st. radca Mgtu Dr. Reiner.

W wyniku dyskusji przyjęto do wiadomości obydwa sprawozdania z tem, że sprawozdanie Prezydenta miasta z działalności Komitetu rozbudowy m. Krakowa za rok 1928 zreferuje na Radzie miejskiej w imieniu P. Prezydenta i Komitetu członek Komitetu rozb. rm. Dr. Gross. Dla zobrazowania kwestji mieszkaniowej i sposobów rozwiązywania tejże zagranicą, przedłożył w dalszym ciągu członek Komitetu rozb. Dr. Reiner refererat o odbytym w r. 1928 międzynarodowym kongresie dla spraw rozbudowy miast. (Patrz str. 183.).

Po przyjęciu do wiadomości powyższego referatu, przystąpiono do 3-go punktu porządku dziennego, mianowicie do „sprawy dostarczenia funduszów na cele mieszkaniowe". Członek Komitetu rozb. rm. Dr. Gross, jako referent tej sprawy, powołuje się na wstępie na jednomyślnie powziętą przez Radę miejską uchwałę w dniu 12 marca 1929, zakładającą protest przeciw projektowi poprzedniego rządu o nowych podatkach na cele mieszkaniowe. Referent stwierdza, że protest ten jest wyrazem opinji wszystkich mieszkańców o projekcie rządowym, pzzeciw któremu wystąpił także Magistrat, a który to projekt — jak słychać — przez obecny rząd nie będzie podtrzymywany. Wywiązując się zatem ze swojego zadania na podstawie zebranego w sprawie tej materjału i doświadczenia swojego jako znawca kwestji mieszkaniowej, przedłożył rm. Dr. Gross referat w sprawie

powyższej, który zdaniem jego odpowiada potrzebom chwili obecnej. (Patrz str. 193).

Ponadto w tym samym przedmiocie wygłosili także referaty rm. Inż. Adelman i Dr. Klimecki jako koreferenci. (Patrz str. 198 i 199).

Po krótkiej dyskusji, w której m. i. dyrektor robót publicznych Inż. Dudek wyraził przekonanie, że w sprawie tej należy stanąć na gruncie ogólno-państwowym, t. j. wszystkich województw, a nie wyłącznie lokalnym, zaproponował przewodniczący wybór osobnego Komitetu dla tej sprawy.

Komitet ten miałby za zadanie: uzgodnić i ustalić tezy w wyżej wspomnianych referatach wysunięte, a ustalone przedłożyć bezpośrednio Radzie miejskiej do decyzji.

W myśl propozycji przewodniczącego wybrani zostali do tego Komitetu: rm. Dr. Gross, jako przewodniczący, oraz rrm. Inż. Adelman, Dr. Bobrowski, Dr. Klimecki, Inż. Peroś i st. radca Mgtu Dr. Reiner.

Na tem posiedzenie o godzinie 10 minut 15 w nocy zamknięto.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

STATUT KOMUNALNEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI MIASTA KRAKOWA.

Kasa Oszczędności Miasta Krakowa założona i otwarta d. 1 września 1866 r. przez Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie, na zasadzie statutu, zatwierdzonego w roku 1865 przez Namiestnictwo we Lwowie, przeszła pod zarząd Gminy miasta Krakowa dnia 1 maja 1873 r. i dotąd na podstawie powyższego statutu czynności swe wykonuje.

Rada miasta Krakowa, jako organ stanowiący Gminy miasta Krakowa, dostosowuje obecnie przepisy wymienionego powyżej statutu do przepisów zawartych w Rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z d. 13 kwietnia 1927 r. o komunalnych kasach oszczędności (Dz. U. R. P. Nr. 38, poz. 339), oraz w Rozporządzeniu Ministra Spraw Wewnętrznych i Ministra Skarbu z d. 26 marca 1928 r. w sprawie wykonania wymienionego Rozporządzenia Prezydenta o komunalnych kasach oszczędności (Dz. U. R. P. Nr. 44, p. 424) i uchwala na tej podstawie nowy statut w następującem brzmieniu:

I. ORGANIZACJA KASY.

A. NAZWA, SIEDZIBA, FIRMA, TERYTORJALNY ZAKRES DZIAŁANIA ORAZ CEL KASY.

§ 1.

Komunalna Kasa Oszczędności miasta Krakowa zorganizowana jest pod powyższą nazwą z siedzibą w Krakowie przez Gminę miasta Krakowa.

Nazwa powyższa stanowi równocześnie firmę Kasy, a Gmia miasta Krakowa jest związkiem poręczającym tej Kasy.

Terytorjalny zakres działania Kasy, o ile chodzi o prawo zakładania zbiornic, oddziałów i zakładów zastawniczych, rozciąga się na każdoczesny obszar Gminy miasta Krakowa.

§ 2.

Komunalna Kasa Oszczędności miasta Krakowa posiada odrębną osobowość prawną i w granicach niniejszego statutu korzysta z uprawnień przyznanych komunalnym kasom oszczędności Rozporządzeniem Prezydenta Rzpp. z dnia 13 kwietnia r. 1927 o komunalnych kasach oszczędności (Dz. U. R. P. Nr. 38, p. 339).

Kasie tej służy — na podstawie każdorazowej uchwały Rady Miejskiej — prawo otwierania zbiornic oraz prawo otwierania oddziałów i zakładów zastawniczych na terytorjum Gminy miasta Krakowa.

Otwieranie oddziałów wymaga zgody Władzy Nadzorczej.

Kasa prowadzi założony w roku 1869 Zakład Zastawniczy na zastawy ruchome.

§ 3.

Celem Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Krakowa jest dać każdemu sposobność do bezpiecznego i korzystnego umieszczenia zaoszczędzonego grosza oraz uprzystępnić ludności tani kredyt.

§ 4.

Gmina miasta Krakowa, jako związek poręczający, przyjmuje na siebie pełną porękę wobec osób trzecich za wszelkie zobowiązania Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Krakowa, a w pierwszym rzędzie za wszelkie wkłady oszczędnościowe i ich odpowiednie statutowi oprocentowanie.

B. SKŁAD, SPOSÓB WYBORU I ZAKRES DZIAŁANIA ORGANÓW KASY.

§ 5.

Organami Kasy są:

1) Rada Kasy, jako organ posiadający prawo stanowienia w sprawach Kasy,

2) Zarząd Kasy, jako organ wykonawczy.

§ 6.

Rada Kasy składa się z 26 członków. Członkami Rady Kasy mogą być tylko osoby, posiadające prawo wybieralności do rad gmin miejskich lub wiejskich na obszarze Państwa. Członków Rady Kasy wybiera Rada Miejska na lat sześć. Najmniej połowa członków musi być wybranych z grona Rady Miejskiej, wybór reszty może nastąpić z poza tego grona.

Z pośród członków, wybranych z grona Rady Miejskiej, wybiera Rada Kasy zwykłą większością głosów przewodniczącego i jego zastępcę na 3 lata. Prezydent miasta lub wiceprezydent, o ile jest równocześnie członkiem Rady Miejskiej, może być wybrany na przewodniczącego Rady Kasy.

Co trzy lata ustępuje, po raz pierwszy przez losowanie, a następnie z kolei starszeństwa wyboru, połowa członków, a w ich miejsce wybrani zostają nowi członkowie Rady Kasy na normalny okres urzędowania.

Ustępujący członkowie Rady Kasy mogą być ponownie wybrani.

Zmiana składu lub kadencji Rady Miejskiej nie wpływa na okres urzędowania Rady Kasy względnie członków Rady Kasy, wybieranych z grona Rady Miejskiej.

W razie opróżnienia się mandatu członka Rady Kasy z innej przyczyny niż z powodu upływu czasu, Rada Miejska dokona w ciągu dni 30-tu dodatkowego wyboru na resztę sześciolecia.

Ustępujący członkowie powinni pełnić swe obowiązki aż do czasu dokonania wyboru przez Radę Miejską i ukonstytuowania się Rady Kasy w nowym składzie.

§ 7.

Zarząd Kasy stanowi kolegjum, złożone z pięciu członków, a mianowicie: z dwóch dyrektorów i jednego wicedyrektora, wszystkich trzech stałych i płatnych, mianowanych przez Radę Kasy, oraz z dwóch dyrektorów z wyboru, powołanych przez Radę Kasy na okres sześcioletni.

Ponadto Rada Kasy może powołać — na wypadek przewidziany w § 18 ust. 3 niniejszego statutu — na zastępcę członka Zarządu jednego z prokurentów Kasy na czas trwania jego prokury.

Rada Kasy mianuje na lat sześć naczelnikiem Zarządu jednego ze stałych dyrektorów Kasy, zaś drugiego jego zastępcą.

Naczelnik Zarządu względnie jego zastępca jest przewodniczącym Zarządu Kasy.

Wybór następuje zwykłą większością głosów, przy zastosowaniu postanowień § 12 niniejszego statutu, przyczem na każdego kandydata głosuje się osobno.

Na członków Zarządu nie można powoływać członków zarządów, dyrektorów, względnie kierowników instytucyj kredytowych, znajdujących się na obszarze Gminy miasta Krakowa.

§ 8.

Równocześnie nie można być członkiem Rady i Zarządu Kasy.

W miejsce członka Rady Kasy, który przyjął wybór do Zarządu Kasy, wybiera Rada Miejska innego członka do Rady Kasy, a w miejsce członka Zarządu Kasy, który przyjął mandat członka Rady Kasy, wybiera Rada Kasy innego członka do Zarządu.

Członkowie Rady i Zarządu Kasy nie mogą wchodzić w stosunek osobistego dłużnika ani poręczyciela do Kasy bez specjalnej uchwały Rady Kasy.

§ 9.

Rada Kasy wyraża wolę swoją w formie uchwał. Uchwałom Rady Kasy zastrzega się — oprócz wypadków podanych w poszczególnych postanowieniach niniejszego statutu — następujące sprawy:

1) ustanawianie regulaminów czynności własnych, jej komisyj, oraz czynności Zarządu Kasy;

2) wybór Zarządu Kasy i Komisyj Rady Kasy;

3) nabywanie realności celem lokaty funduszu emerytalnego, oraz nabywanie i budowę realności dla własnego użytku z funduszu zasobowego:

4) pozbywanie i obciążanie majątku Kasy, przyjmowanie na jej rzecz darowizn i zapisów oraz obejmowanie zarządów fundacyj;

5) ustanawianie syndyka Kasy;

6) postanawianie o wnioskach, jakie imieniem Kasy mają być przedkładane Gminie miasta Krakowa w sprawie otwierania na terytorjum tegoż związku oddziałów i zbiornic, jak również organizowania zakładów zastawniczych;

7) ustanawianie zasad co do sposobu zawiadywania i użytkowania majątku Kasy oraz co do administracji wszelkich jej urządzeń, a w szczególności jej oddziałów, zbiornic i zakładów zastawniczych;

8) ustalenie preliminarzy Kasy oraz przyzwalanie na wydatki preliminarzem nie przewidziane;

9) przyjmowanie do wiadomości sprawozdań Zarządu Kasy, rocznych zamknięć rachunkowych tudzież bilansów Kasy, oraz przedkładanie ich Gminie miasta Krakowa, zgodnie z § 29 niniejszego statutu;

10) postanawianie o użyciu funduszu zasobowego w granicach ustawowych, stawianie wniosków o rozdziale zysków na cele użyteczności publicznej, tudzież powzięcie uchwały co do użycia pozostałych zysków;

11) postanawianie w granicach ustalonych statutem niniejszym o wnioskach Zarządu w sprawie zaciągania pożyczek, z wyjątkiem lombardowania papierów wartościowych;

12) ustalanie na wniosek Zarządu dopuszczalnej najwyższej wysokości wkładów, tudzież terminów wypowiadania tychże, oraz wysokości i początku obowiązywania każdoczesnej stopy procentowej, tak w stosunku do dłużników Kasy, jak i jej wierzycieli, z prawem upoważnienia Zarządu do czynienia w poszczególnych przypadkach odchyleń od ustalonych w powyższym względzie zasad;

13) ustanawianie regulaminów wewnętrznych oraz instrukcyj dla Zarządu i pracowników Kasy, obowiązujących również klientelę Kasy co do sposobu załatwiania spraw;

14) udzielanie upoważnień do podpisywania firmy Kasy oraz dokumentów, mocą których Kasa zaciąga zobowiązania wobec osób trzecich, udzielanie pełnomocnictw, upoważniających do zaciągania takich zobowiązań i do działania imieniem Kasy, jakoteż udzielanie na wniosek Zarządu kierownikom poszczególnych działów administracji Kasy, jej oddziałów, zbiornic i zakładów — prawa do zastępowania Kasy na zewnątrz w ich zakresie działania, tudzież upoważnień do podpisywania w tym zakresie firmy oraz wspomnianego rodzaju dokumentów, przez co w żadnym z wypadków w niniejszym ustępie przytoczonych, uprawnienia statutowe, przewidziane dla członków Zarządu w § 19, względnie także i w innych paragrafach statutu, nie zostają naruszone;

15) zatwierdzanie uchwał Zarządu na udzielanie pożyczek hipotecznych, o ile łączna kwota ewentualnych dawnych pożyczek Kasy i nowej, ciążących na tej samej realności, przekracza sumę oznaczoną przez Radę Kasy;

16) zatwierdzanie uchwalonych przez Zarząd kredytów wekslowych i innych, dla pokrycia których służyć ma zobowiązanie jednych i tych samych osób, o ile przekraczają łączną sumę oznaczoną przez Radę Kasy;

17) ustalanie rodzaju i ilości stanowisk służbowych w administracji Kasy oraz wysokości uposażeń, przywiązanych do ustalonych stanowisk, mianowanie kierowników, prokurentów, dyrektorów i wszelkich innych etatowych urzędników tudzież sług Kasy;

18) ustanawianie wynagrodzenia stale w Kasie zatrudnionych członków Zarządu Kasy z wyboru oraz przyznawanie remuneracyj z corocznych zysków Kasy dla członków Zarządu, syndyka i pracowników Kasy;

19) ustanawianie przepisów służbowych (pragmatyki służbowej) dla pracowników Kasy oraz uchwalanie dla tychże statutu emerytalnego;

20) ustanawianie przepisów dyscyplinarnych dla pracowników Kasy, określanie władz dyscyplinarnych tudzież wybór i określenie ich kompetencji;

21) wystąpienie przed Radę Miejską z wnioskiem o ewentualną likwidację Kasy;

22) przedstawianie Radzie Miejskiej wniosków w przedmiocie zmiany statutu Kasy;

23) określanie w granicach niniejszego statutu przypadków i warunków, kiedy Zarząd Kasy upoważniony jest wykonać za Radę Kasy prawo stanowienia w sprawach Kasy.

§ 10.

Posiedzenia Rady Kasy zwołuje przewodniczący, a w razie przeszkody jego zastępca, w miarę potrzeby, przynajmniej jednak cztery razy do roku.

Rada Kasy musi być nadto zwołana na żądanie Prezydenta miasta Krakowa, Władzy Nadzorczej, Zarządu Kasy, lub też na pisemny wniosek conajmniej 7 członków Rady Kasy z podaniem spraw, które mają być pomieszczone na porządku dziennym.

Zwołanie Rady Kasy, poza przypadkami nagłymi, nastąpić powinno conajmniej na trzy dni przed terminem posiedzenia zapomocą pisemnego zaproszenia z podaniem porządku obrad.

Zaproszenie pisemne doręczone być winno za potwierdzeniem odbioru.

Przewodniczący Rady Kasy otwiera i zamyka posiedzenie Rady Kasy oraz kieruje jej obradami.

§ 11.

Członkowie Rady Kasy obowiązani są uczęszczać regularnie na posiedzenia Rady Kasy.

Członek, który bez usprawiedliwienia opuścił 3 kolejne posiedzenia Rady Kasy, może być pozbawiony mandatu z mocy uchwały Rady Miejskiej na wniosek Rady Kasy. Od tej uchwały nie służy zainteresowanemu prawo odwołania.

Poza przypadkami przewidzianymi w § 8 ust. 2 statutu niniejszego i w ustępie powyższym, członkowie Rady Kasy ulegają z samego prawa zawieszeniu w czynnościach oraz tracą mandat w razie utraty prawa wybieralności (§ 6 ust. 1 statutu).

Członkowie Rady Kasy sprawują swe czynności bezpłatnie, mogą jednak otrzymać wynagrodzenie za obecność, w wysokości ustalonej uchwałą Rady Kasy.

§ 12.

Rada Kasy zdolna jest do powzięcia uchwał oraz do dokonywania wyborów, jeżeli na posiedzeniu obecnych jest więcej, niż wynosi połowa statutowej liczby członków Rady Kasy.

Wyjątek od powyższej zasady zachodzi w przypadku, gdy idzie o powzięcie uchwał w sprawie:

a) pozbycia nieruchomości (§ 9, pkt. 3 statutu) lub zaciągnięcia pożyczki,

b) wniosków o otwarcie na terytorjum Gminy miasta Krakowa oddziałów i zbiornic, jak również o organizowanie zakładów zastawniczych,

c) ustalania rodzaju i ilości posad służbowych w administracji Kasy oraz wysokości uposażeń, przywiązanych do odnośnych posad,

d) wyboru Zarządu Kasy i Komisyj Rady Kasy,

e) mianowania kierowników biur, prokurentów i dyrektorów Kasy,

f) uchwalania regulaminów i preliminarzy Kasy,

g) określania przypadków i warunków, kiedy Zarząd Kasy upoważniony jest wykonać za Radę Kasy prawo stanowienia w sprawach Kasy,

h) uchwalania projektu zmiany statutu Kasy i emerytalnego.

W każdym z powyższych przypadków Rada Kasy może powziąć uchwałę zwyczajną większością głosów obecnych, jeżeli na posiedzenin jest obecnych conajmniej 2/3 członków Rady Kasy.

O ile na 2-ch kolejno zwoływanych posiedzeniach nie stawi się wymagana ilość członków Rady, Naczelnik Zarządu Kasy powinien o tem zawiadomić Prezydenta miasta lub jego zastępcę, który może spowodować zwołanie ponownego posiedzenia z tym samym porządkiem obrad. Do ważności uchwał zwołanego w ten sposób posiedzenia wystarczy obecność więcej niż połowy statutowej liczby członków Rady.

§ 13.

Uchwały Rady Kasy zapadają większością głosów członków, biorących udział w głosowaniu.

W razie równości głosów wniosek upada; w razie równości głosów przy wyborach rozstrzyga los, wyciągnięty przez przewodniczącego.

Głosowanie jest jawne, jednak na żądanie 7 z pośród obecnych członków musi być zarządzone głosowanie imienne lub tajne. Przy wyborach oraz sprawach personalnych głosowanie jest tajne.

§ 14.

Członek Rady Kasy powinien wstrzymać się od głosowania we wszystkich sprawach, w których jest osobiście zainteresowany.

Jeżeli Rada Kasy z powyższego powodu stanie się niezdolną do powzięcia uchwał, natenczas uchwałę Rady Kasy zastąpi uchwała Rady Miejskiej.

Członkowie Zarządu z powyższego powodu stanie się niezdolną do powzięcia uchwał, natenczas uchwałę Rady Kasy zastąpi uchwała Rady Miejskiej.

Członkowie Zarządu Kasy obowiązani są uczestniczych w posiedzeniach Rady Kasy. Na posiedzeniach tych służy im głos doradczy poza koleją mowców.

§ 15.

Rada Kasy może do poszczególnych spraw wybrać ze swego grona komisje, zwłaszcza zaś Komisję dla spraw kredytowych, złożoną najwyżej z 11 członków, na którą będzie mogła przelać przysługujące jej uprawnienia z § 9 pkt. 12, 15 i 16 niniejszego statutu, względnie także i inne uprawnienia.

Na posiedzeniach tych komisyj przewodniczy przewodniczący Rady Kasy lub jego zastępca. W przypadkach, gdy chodzi o sprawy osobiste tych ostatnich (§ 14 ust. 1 statutu), lub gdy wymienieni zrzekną się przewodnictwa, komisja wybiera przewodniczącego ze swego grona.

§ 16.

Z każdego posiedzenia Rady Kasy spisuje się protokół. Do protokółu wpisuje się nazwiska obecnych na posiedzeniu, a mianowicie: przewodniczącego, członków Zarządu Kasy, piszącego protokół, porządek dzienny, zgłoszone wnioski i powzięte uchwały w dosłownem brzmieniu z podaniem liczby głosów „za“ i „przeciw“ oraz liczby wstrzymujących się od głosowania, a przy wyborach liczbę głosów oddanych na poszczególnych kandydatów, wreszcie nazwiska członków Rady, którzy nieusprawiedliwili swej obecności na posiedzeniu.

Protokół, który sporządza się w toku posiedzenia, powinien być najpóźniej na następnem posiedzeniu Rady Kasy odczytany i przyjęty oraz podpisany przez przewodniczącego, przez jednego członka Rady Kasy oraz przez piszącego protokół.

§ 17.

Do zakresu działania Zarządu Kasy należy przedewszystkiem:

1) zarządzanie majątkiem i sprawami Kasy według zasad statutu niniejszego i przepisów ustanowionych przez Radę Kasy;

2) kierownictwo administracją Kasy oraz nadzór nad administracją jej osobnych urządzeń, a w szczególności jej oddziałów, zbiornic i zakładów zastawniczych;

3) sporządzanie preliminarza rocznych wydatków administracyjnych Kasy, przedstawianie Radzie Kasy rocznych zamknięć rachunkowych, bilansów i sprawozdań Kasy;

4) postanowienie o nabyciu na licytacji nieruchomości obciążonych pożyczką Kasy, o ileby najwyższa zaofiarowana przez licytantów suma nie wyrównała całkowicie wierzytelności Kasy;

5) nadzór zwierzchni nad pracownikami Kasy oraz nad prowadzeniem rachunkowości Kasy;

6) staranie się o należyte użycie wkładów i odpowiednie ich ulokowanie, jakoteż o należyty obrót pieniężny i prowadzenie wszystkich operacyj Kasy z zachowaniem statutu i przepisów obowiązujących;

7) przyjmowanie i oddalanie nieetatowych pracowników i sług, wyznaczanie im płac w granicach uchwalonego przez Radę Kasy preliminarza tudzież przedstawianie wniosków co do nominacyj na posady etatowe i co do awansu etatowych pracowników i sług, dalej co do mianowania syndyka, kierowników biur i prokurentów oraz powoływanie ocenicieli i cenzorów;

8) stanowienie uchwał w sprawach Kasy z upoważnienia Rady Kasy w przypadkach i warunkach określonych wewnętrznym porządkiem (regulaminem) czynności Kasy;

9) wyznaczanie dni i godzin przyjmowania klientów oraz urzędowania dla Zarządu i pracowników Kasy;

10) przygotowywanie wniosków na posiedzenia Rady Kasy i wykonanie jej uchwał;

11) udzielanie pracownikom Kasy urlopów oraz zaliczek na płace i zapomóg w granicach obowiązujących norm;

12) udzielanie członkom Zarządu Kasy urlopów do 6-ciu tygodni; dłuższych urlopów udziela Przewodniczący Rady Kasy lub jego zastępca,

13) załatwianie wszelkich innych czynności statutem Radzie Kasy lub innym jej organom wyraźnie nie zastrzeżonych.

§ 18.

Zarząd Kasy obowiązany jest dochować tajemnicy co do prowadzenia interesów, stosunków kredytowych i sposobu wytwórczości zawodowej klientów Kasy.

Do członków Zarządu, sposobu obradowania, stanowienia uchwał i odbywania posiedzeń mają odpowiednie zastosowanie odnośne przepisy §§ 10—16 niniejszego statutu.

W zasadzie Zarząd Kasy obraduje i uchwala w gronie pięciu członków, uchwały jednak są już ważne, o ile na posiedzeniu będzie obecnych przynajmniej 3 członków Zarządu. Jeśli na posiedzeniu zjawi się tylko 2 członków Zarządu, to trzeciego członka zastąpi ustanowiony zastępcą członka Zarządu prokurent Kasy.

Członek Zarządu z wyboru, który bez usprawiedliwienia opuścił trzy kolejne posiedzenia Zarządu Kasy, może być pozbawiopy mandatu z mocy uchwały Rady Kasy. Od tej uchwały nie służy zainteresowanemu prawo odwołania.

Na posiedzeniach Zarządu przewodniczy jeden z dyrektorów stałych, t. j. Naczelnik Zarządu względnie jego zastępca, zaś w razie ich nieobecności jeden z dyrektorów z wyboru, i to starszy wiekiem, gdy są obaj obecni.

Podział czynności i sposób urzędowania członków Zarządu określi zatwierdzony przez Radę Kasy regulamin względnie instrukcja.

Stali funkcjonarjusze Kasy, o ile są członkami Zarządu, podlegają służbowo i dyscyplinarnie Radzie Kasy.

§ 19.

Kierownictwo bieżących czynności Kasy sprawują Naczelnik Zarządu względnie jego zastępca, a podział czynności między nimi oznaczy regulamin ustanowiony przez Radę Kasy. Są oni zarazem zwierzchnikami służbowymi wszystkich pracowników Kasy.

Kasę Oszczędności reprezentują na zewnątrz i zastępują wobec urzędów publicznych i osób trzecich dwaj członkowie Zarządu łącznie.

Wszelkie pisma wychodzące z Kasy, jakoto bieżącą korespondencję oraz pisma i dokumenty, mocą których Kasa zaciąga zobowiązania wobec osób trzecich, jak niemniej pełnomocnictwa, upoważniające do zaciągania takich zobowiązań i do działania imieniem Kasy, muszą być podpisane pod firmą przez dwóch członków Zarządu, lub jednego członka Zarządu i prokurenta Kasy.

Podpisy wszystkich członków Zarządu i prokurentów winny być wniesione do rejestru handlowego w formie prawem przepisanej.

Naczelnikowi Zarządu względnie jego zastępcy służy prawo sprzeciwu co do uchwał Zarządu i wstrzymania ich wykonania w przypadku:

a) jeśli uchwała sprzeciwia się postanowieniom statutu,

b) jeśli uchwała lub postanowienie zagraża interesom Kasy.

Najpóźniej w ciągu trzech dni od powzięcia przez Zarząd uchwały zaczepionej odwołuje się Naczelnik Zarządu względnie jego zastępca do Rady Kasy i zawiadamia o tem Zarząd Kasy. W tym wypadku ma być dla utrzymania sprzeciwu w mocy nie później jak do dni 14 licząc od dnia sprzeciwu zwołana Rada Kasy, względnie dotycząca Komisja Rady, który rozstrzyga sprawę ostatecznie.

§ 20.

Pracownicy Kasy i syndyk Kasy nie mogą być członkami Rady Kasy, ani Komisji Rewizyjnej Kasy, ponadto syndyk nie może być członkiem Zarządu Kasy. Pracownicy Kasy nie mogą wchodzić w stosunek osobistego dłużnika do Kasy ani też poręczycieli.

Przepis ustępu pierwszego § 18 niniejszego statutu ma również do pracowników Kasy odpowiednie zastosowanie.

Prawa i obowiązki pracowników Kasy określają przepisy służbowe i uposażeniowe wydane przez Radę Kasy.

§ 21.

Gmina miasta Krakowa sprawuje kontrolę nad Kasą za pośrednictwem Komisji Rewizyjnej. Komisja ta jest organem kolegjalnym, składającym się z pięciu członków, których wybiera Rada Miejska na 3 lata.

W skład Komisji Rewizyjnej nie mogą wchodzić członkowie Rady Kasy ani Zarządu, ani też pracownicy Kasy, natomiast mogą być do tej Komisji powołane osoby z pośród lub z poza grona Rady Miejskiej, zwłaszcza rzeczoznawcy.

Członkowie Komisji Rewizyjnej nie mogą pozostawać w stosunku osobistego dłużnika ani poręczyciela do Kasy bez specjalnej uchwały Rady Miejskiej.

Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej i jego zastępcę wybierają członkowie tej Komisji z pośród swego grona.

Uchwały Komisji Rewizyjnej zapadają większością głosów jej członków. Do ważności uchwał niezbędna jest obecność conajmniej trzech członków. Uchwały powinny być protokołowane. Protokół podpisują wszyscy członkowie biorący udział w obradach.

Pozatem do członków Komisji Rewizyjnej, do obrad i posiedzeń tej Komisji mają zastosowanie odpowiednie przepisy §§ 10, 11, 14, 16 i ust. 1 § 18 niniejszego statutu.

§ 22.

Obowiązkiem Komisji Rewizyjnej jest zbadanie rocznego sprawozdania z działalności Kasy i zamknięcia rachunków Kasy, złożonego Gminie miasta Krakowa przez Radę Kasy, a nadto sprawdzanie stanu Kasy przynajmniej raz na kwartał.

Tok i sposób dokonywania rewizji określa osobny regulamin uchwalony przez Radę Miejską.

Komisja Rewizyjna uprawniona jest też przeprowadzać niespodziewane rewizje Kasy oraz wszelkich jej urządzeń, a w szczególności jej oddziałów, zbiornic i zakładów zastawniczych.

W celu wykonania powyższych czynności wolno Komisji Rewizyjnej żądać od Rady i Zarządu Kasy, jej oddziałów, zbiornic i zakładów zastawniczych wszelkich potrzebnych wyjaśnień, aktów, ksiąg kasowych, zapisów i dowodów, oraz zwiedzać i badać wszelkie urządzenia Kasy.

Ze swych czynności składa Komisja Rewizyjna sprawozdanie Radzie Miejskiej, przesyłając jednocześnie odpisy Prezydentowi miasta, przy dołączeniu odpisów dla Rady i Zarządu Kasy.

Wydatki połączone z ewentualnem wynagrodzeniem członków Komisji Rewizyjnej, określa Rada miejska i ponosi Gmina miasta Krakowa za regresem do Kasy Oszczędności.

§ 23.

Ogłoszenia Kasy wywieszane będą na widok publiczny w lokalu urzędowym Kasy oraz jej oddziałów, zbiornic i zakładów zastawniczych, jakoteż w lokalu urzędowym Gminy miasta Krakowa i umieszczane w dziennikach miejscowych, które oznaczy Zarząd Kasy.

II. MAJĄTEK I FUNDUSZE KASY.

§ 24.

Majątek Kasy stanowi majątek osobny, oddzielony prawnie i faktycznie od Majątku Gminy miasta Krakowa i osobno administrowany. Majątkiem tym odpowiada Kasa za zobowiązania, jakie jako osoba prawna zaciągnęła względem wkładców i innych wierzycieli.

Fundusze należące do majątku Kasy, lub jej powierzone, nie mogą być łączone z funduszami Gminy miasta Krakowa i powinny być odrębnie administrowane.

§ 25.

Kasa jest obowiązana posiadać względnie zebrać fundusz zasobowy, przeznaczony przedewszystkiem na pokrycie ewentualnych strat Kasy.

Fundusz zasobowy, który się tworzy z corocznych zysków Kasy, należy gromadzić do czasu, póki wraz z narosłymi procentami nie osiągnie wysokości conajmniej 10% sumy wkładów oszczędnościowych. W tej wysokości powinien fundusz ten być nadal utrzymywany.

Gdy fundusz zasobowy wynosić będzie więcej niż 5% wkładów oszczędnościowych, to połowa zysków Kasy może być użyta na dobroczynne i ogólnie pożyteczne cele miejscowe. Jeżeli fundusz wynosi 10% wkładów, to zyski Kasy mogą być w całości użyte na cele powyższe. W tym wypadku może także Rada Kasy przeznaczyć połowę rocznych dochodów funduszu zasobowego na częściowe pokrycie kosztów administracyjnych Kasy.

Dla określenia wysokości funduszu zasobowego miarodajną jest w obu powyższych przypadkach suma wkładów oszczędnościowych z tego roku obrachunkowego, w którym ta suma była najwyższa, licząc od dnia zatwierdzenia niniejszego statutu.

Na podstawie uchwały Rady Kasy i za zezwoleniem Władzy Nadzorczej może Kasa nabywać i budować z funduszu zasobowego realności dla własnego użytku. Pozatem fundusz zasobowy lokowanym być może tylko w sposób przewidziany w § 46 w punktach 1—4

oraz 10 statutu niniejszego, przyczem o wyborze tych sposobów lokaty decyduje Zarząd Kasy.

§ 26.

Dla zabezpieczenia funduszów: obrotowego, zasobowego i emerytalnego powinna Kasa posiadać względnie utworzyć nadto osobny fundusz wyrównawczy na pokrycie ewentualnych strat kursowych, wynikłych z obliczenia kursu walorów, znajdujących się jako część stanu czynnego w wymienionych funduszach Kasy.

Fundusz wyrównawczy tworzy się z wykazanych księgami nadwyżek kursowych przy rocznem zamknięciu rachunków oraz z ewentualnych dotacyj z czystych zysków Kasy.

§ 27.

Dochody funduszu emerytalnego służą na pokrywanie zobowiązań, wynikających ze statutu emerytalnego, zaś o ileby nie wystarczyły, należy powstały stąd niedobór zaliczyć do wydatków administracyjnych Kasy.

Dopóki fundusz emerytalny nie osiągnie wysokości przepisanej przez ustawę ubezpieczeniową, należy przeznaczać odpowiednią kwotę z corocznego zysku administracyjnego na powiększenie tego funduszu, ponadto zaś odpowiada Kasa całym swoim majątkiem za jego zobowiązania statutowe.

Fundusz emerytalny jest własnością Kasy i po pokryciu ciążących na nim zobowiązań, wynikających z ubezpieczenia pracowników Kasy i ich rodzin po myśli obowiązującego statutu emerytalnego, staje się częścią składową funduszu zasobowego.

Na zabezpieczenie poszczególnych swych operacyj, jakoteż na własne cele inwestycyjne, uprawniona jest Kasa tworzyć także inne fundusze specjalne, ale dopiero po zadośćuczynieniu obowiązkom w przedmiocie funduszu zasobowego. Przepis o lokacie funduszu zasobowego ma odpowiednie zastosowanie i do tych funduszów.

§ 28.

Rokiem obrachunkowym Kasy jest rok kalendarzowy.

Rachunkowość swoją prowadzi Kasa według systemu księgowości podwójnej.

Fundusz zasobowy, fundusz wyrównawczy i fundusz emerytalny należy wykazywać w bilansie oddzielnie.

§ 29.

Najpóźniej w ciągu trzech miesięcy po upływie roku obrachunkowego Zarząd Kasy powinien złożyć Radzie Kasy sprawozdanie z działalności Kasy za bezpośrednio ubiegły rok obrachunkowy wraz z bilansem majątku Kasy i funduszów jej powierzonych oraz zamknięcie rachunkowe wszelkich przychodów i rozchodów Kasy.

Sprawozdanie to wraz z bilansem oraz zamknięciem rachunków należy po przyjęciu ich przez Radę Kasy przesłać najpóźniej do czterech miesięcy, licząc od dnia ukończenia się roku obrachunkowego, Prezydentowi miasta celem powzięcia co do nich uchwały przez Radę Miejską.

W bilansie i zamknięciu rachunkowem walory, mające obieg na giełdzie, powinny figurować najwyżej podług kursu ostatniego dnia roku obrachunkowego, a te walory, które nie mają takiego obiegu, podług kursu walorów podobnych lub podług ich wartości rynkowej. Inne objekty należy wykazywać w wartości nieprzekraczającej kosztów nabycia. Należności wątpliwe należy zapisywać na straty.

Sprawozdanie z działalności wraz z bilansem i rozdziałem zysków oraz zamknięcie rachunkowe winny być przedkładane corocznie Władzy Nadzorczej w ciągu jednego miesiąca po uznaniu ich przez Radę Miejską oraz podane do wiadomości publicznej w sposób przepisany dla ogłoszeń Kasy.

§ 30.

Kasa obowiązana jest przechowywać księgi wkładek oszczędnościowych i pożyczek hipotecznych przez cały czas swego istnienia, inne księgi przez lat dziesięć, natomiast może ona zniszczyć spłacone książeczki oszczędnościowe i inne zapiski z pięciu lat wstecz.

Okresy powyższe liczą się od daty odnośnych kwitów, zapisków, względnie roku zamknięcia rachunków i ksiąg, oraz od daty ostatniego wpisu, uskutecznionego na książeczce.

III. OPERACJE KASY.

§ 31.

Kasa uprawniona jest do dokonywania tylko tych rodzajów operacyj, które wyszczególnione są w statucie niniejszym.

Firma i sam zakład Kasy, jakoteż firma ewentualnych jej oddziałów, zbiornic i zakładów zastawniczych oraz same te urządzenia nie mogą być przedmiotem ani operacyj Kasy, ani też żadnych transakcyj ze strony Gminy miasta Krakowa.

A. OPERACJE BIERNE.

§ 32.

Kasa przyjmuje wkładki oszczędnościowe na książeczki wystawione na okaziciele lub imiennie oznaczoną osobę.

Książeczka oszczędnościowa może opiewać tylko na gotówkę i stanowi dowód posiadania w Kasie wierzytelności w wysokości każdoczesnego jej salda.

Kasa przyjmuje wkłady od osób fizycznych i prawnych nietylko na ich własny rachunek, lecz także na rachunek osób trzecich.

§ 33.

Kasa nie jest obowiązana przyjmować na książeczki oszczędnościowe wkładów poniżej 1 Zł.

Dopuszczalną najwyższą kwotę wkładu na książeczkę oszczędnościową ustala Rada Kasy.

Kasa nie jest obowiązana przyjmować wkładek oszczędnościowych w następujących przypadkach:

a) gdy chodzi o wystawienie książeczki oszczędnościowej na obcą walutę,

b) gdy niema widoków na odpowiednie ulokowanie funduszu wkładkowego,

c) gdy wkładca już raz dopuścił się nadużycia zaufania Kasy,

d) gdy Kasa stoi przed likwidacją.

§ 34.

Kasa uprawniona jest wydawać znaczki oszczędnościowe w cenie niższej od oznaczonej powyżej najniższej kwoty wkładów oraz przyjmować te znaczki na wkładkę, jeżeli razem złączone dają kwotę przewidzianego powyżej wkładu najniższego. Może również Kasa wydawać skarbonki oszczędnościowe i złożone w nich kwoty przyjmować na warunkach wyżej wymienionych jako wkłady na książeczki oszczędnościowe.

Jeżeli wkład, złożony na poszczególną książeczkę, osiągnie ustaloną przez Radę Kasy kwotę najwyższą, natenczas nie może on być zwiększony przez nowe wpłaty, lecz tylko przez kapitalizowanie się procentów.

§ 35.

Wkładki oszczędnościowe księguje Kasa na tego, na kogo książeczka oszczędnościowa jest wystawiona.

Na pierwszej stronie książeczki zaznacza się numer otworzonego w Kasie rachunku, datę wystawienia książeczki i zapis o ewentualnych zastrzeżeniach, a jeżeli książeczka wystawiona jest na imiennie oznaczoną osobę, także imię i nazwisko tej osoby. W każdej książeczce mieści się wyciąg statutu Kasy dotyczący wkładów oszczędnościowych.

Każda książeczka oszczędnościowa opatrzona być winna pieczęcią Kasy z podpisami dwóch członków Zarządu, względnie jednego członka Zarządu i prokurenta Kasy.

W braku odmiennego zastrzeżenia każda suma, wpłacona na książeczkę, jest w stosunku do Kasy wierzytelnością tego, na kogo książeczka jest wystawiona.

Każdy wpis w książeczce oszczędnościowej powinien być stwierdzony poza podpisem kasjera, także przez podpis likwidatora Kasy, zastrzeżenia zaś podpisywać mogą tylko dwaj członkowie Zarządu i prokurent Kasy.

Zapisków lub zastrzeżeń osób prywatnych w książeczkach Kasa nie jest obowiązana uwzględniać, choćby nawet pochodziły od wkładcy lub osoby uprawnionej do podejmowania wypłat. Omyłki prostuje się przez pisemne potwierdzenie skreślenia na książeczce w sposób, dla wpisów obowiązujący.

§ 36.

Do umownego przeniesienia wierzytelności, wynikających z książeczki oszczędnościowej, nawet na imiennie oznaczoną osobę wystawionej, wystarcza wręczenie tej książeczki nabywcy wierzytelności, a całkowita lub częściowa wypłata wierzytelności może nastąpić za przedłożeniem książeczki, przyczem Kasa niema obowiązku badać legalności posiadania książeczki, przedłożonej do wypłaty, o ile wypłaty nie uzależniono od pewnych określonych w tym względzie warunków, lub o ile utrata książeczki nie została przedtem zgłoszona w Kasie.

O ile chodzi o książeczki, wystawione na imiennie oznaczoną osobę bez zastrzeżeń co do osób uprawnionych do podnoszenia wkładów, uważa się każdego przedkładającego książeczkę do wypłaty za prawnego pełnomocnika tej osoby, na którą książeczka jest wystawiona.

§ 37.

Wpłaty mogą być uskuteczniane również bez przedkładania książeczki oszczędnościowej, a mianowicie drogą przekazów pocztowych, listów pieniężnych, czeków i t. p. Wpisanie do książeczki oszczędnościowej, uskutecznionych w powyższy sposób wpłat, dokonywa Kasa przy najbliższem przedłożeniu jej książeczki oszczędnościowej.

Całkowita lub częściowa wypłata przez Kasę wierzytelności, wynikającej z książeczki oszczędnościowej, może nastąpić w drodze pocztowej na koszt i ryzyko wkładcy tylko za poprzedniem nadesłaniem Kasie książeczki, podaniem sposobu przekazania wypłaty oraz adresu wkładcy względnie osoby, na ręce której wypłata ma nastąpić za wyraźnem wskazaniem, w jaki sposób i do czyich rąk książeczka ma być zwrócona lub też czy ma zostać zatrzymana do rozporządzenia wkładcy. Wypłata może być dokonana w powyższy sposób na polecenie wkładcy do rąk osoby trzeciej tylko wtedy, jeżeli odpowiednio do polecenia wypłaty się wylegitymuje, i jeżeli osnowa zastrzeżenia w księdze zastrzeżeń co do odnośnego wkładu wypłacie takiej się nie sprzeciwia.

Kasa upoważniona jest do potrącenia z wkładu poniesionych przez siebie kosztów przesyłki.

Przy wypłacaniu całego kapitału wraz z procentami Kasa książeczkę oszczędnościową unieważnia i zatrzymuje.

§ 38.

Jeżeli wypłatę wierzytelności, wynikającej z książeczki oszczędnościowej, uzależniono od pewnych określonych warunków, to Kasa wpisuje do książeczki oszczędnościowej odpowiednie zastrzeżenie. Wypłaty wierzytelności z takich książeczek można uskuteczniać tylko ściśle według osnowy zastrzeżenia.

Łączenie kilku warunków równocześnie jest dopuszczalne, o ile warunki te wzajemnie się nie wykluczają i nie są sprzeczne z sobą, a określone są we formie uchylającej wątpliwości co do sposobu ich dopełnienia. Zastrzeżenia nie mogą się sprzeciwiać przepisom obowiązujących ustaw.

Zastrzeżone warunki mogą wychodzić zarówno od Kasy, jak i od wkładcy, i muszą być zgodne z wolą zarówno Kasy, jak i wkładcy.

Wypłata wkładów z książeczek, uwarunkowanych zastrzeżeniami, dokonywana być może tylko zgodnie z osnową zastrzeżeń. Zastrzeżenie można zmienić lub wycofać. Wpisy zastrzeżeń, ich zmianę lub cofnięcie należy uwidaczniać nie tylko w samej książeczce, lecz także w odnośnej księdze wkładów, pełną zaś osnowę zastrzeżenia należy wpisać do specjalnej księgi zastrzeżeń, przechowywanej pod zamknięciem.

§ 39.

Jeżeli między niniejszą Kasą, a innemi komunalnemu kasami oszczędności i gminnemi kasami pożyczkowo-oszczędnościowemi dojdzie do skutku porozumienie co do wzajemnego przyjmowania wkładów i dokonywania wypłat na wystawione przez siebie książeczki oszczędnościowe, natenczas dojście do skutku takiego porozumienia obowiązany jest Zarząd Kasy

podać do publicznej wiadomości w sposób przewidziany dla ogłoszeń Kasy.

§ 40.

Stopę procentową od wkładek ustanawia Rada Kasy względnie Komisja Rady dla spraw kredytowych na wniosek Zarządu.

Odsetki zapadłe i niepodniesione oblicza się z dniem 30 czerwca i 31 grudnia każdego roku i dopisuje się je do kapitału jako nową wkładkę i dalej oprocentowuje.

Zmianę stopy procentowej, którąby naruszała prawa stron, należy przynajmniej na miesiąc przed jej wejściem w życie podać do publicznej wiadomości w sposób przewidziany dla ogłoszeń Kasy. Wkładcom przysługuje prawo odebrania wkładek w terminie, który upływa przed wejściem w życie ogłoszonej zmiany; nieodebranie wkładek w tym terminie, uważać się będzie za zgodzenie się na zmianę stopy procentowej.

Bieg procentów rozpoczyna się od dnia powszedniego następującego po dniu wpłaty i liczy się do dnia powszedniego poprzedzającego dzień wypłaty, wszakże od wkładek przed upływem 15-tu dni w całości odebranych Kasa nie daje procentu, chyba, że wkłady należą do instytucyj finansowych, którym Zarząd Kasy może przyznać oprocentowanie za czas krótszy.

Przy wkładkach wypowiedzianych ustaje oprocentowanie z dniem powszednim, poprzedzającym dzień płatności wypowiedzianej wkładki.

Oprocentowuje się tylko pełne złote, a ułamków groszy nie uwzględnia się przy obliczaniu procentów. Miesiąc liczy się za dni 30.

Oprocentowanie książeczek może być różne w zależności od terminu wypowiedzenia albo innego uwarunkowania wypłaty wkładu.

§ 41.

Zajęcie lub wypowiedzenie roszczeń z książeczek wkładkowych Kasy lub przekazanie pretensji nie może być skuteczne wobec Kasy bez przedłożenia książeczki. Również całkowita lub częściowa wypłata przez Kasę wierzytelności, wynikającej z książeczki oszczędnościowej, może nastąpić — nawet w przypadkach egzekucji — tylko za przedłożeniem dotyczącej książeczki.

Wstrzymanie wypłaty wkładów z książeczki oszczędnościowej nastąpić może w przypadkach i w sposób przewidziany w przepisach o umorzeniu tytułów na okaziciela, obowiązujących w siedzibie Kasy.

§ 42.

W myśl art. 20 ust. 1 Rozporządzenia Prezydenta Rzpp. z dnia 13 kwietnia 1927 r. o komunalnych kasach oszczędności (Dz. U. Nr. 38, poz. 339) wkłady na książeczki oszczędnościowe Kasy, rządzącej się statutem niniejszym, posiadają charakter funduszów, ulokowanych z bezpieczeństwem pupilarnem.

Książeczki oszczędnościowe tej Kasy w myśl. art. 20 ust. 2 powyższego rozporządzenia będą przyjmowane przez państwowe względnie komunalne władze, urzędy i zakłady jako wadja przy wszelkich przetargach, jako kaucje akcyzowe i celne, jako kaucje przy zawieraniu umów oraz jako zabezpieczenie pieniężne z innych tytułów wymagane.

Jako wadja i kaucje, składane władzom państwowym względnie komunalnym urzędom i zakładom, nie mogą być przyjmowane książeczki oszczędnościowe opatrzone zastrzeżeniami.

§ 43.

Zagubienie, zniszczenie lub inną utratę książeczki oszczędnościowej może jej posiadacz zgłosić pisemnie lub ustnie bezpośrednio w Kasie, gdzie mu książeczkę wydano, przyczem winien on podać dokładny numer książeczki oraz kwotę i nazwę, na jaką była ona wystawiona.

Zgłoszenie o zaginięciu książeczki notuje Kasa w księgach, co ma ten skutek, że przez 60 dni nie uiści Kasa wypłaty okazicielowi takiej książeczki jeśli się nie wykaże dowodnie z prawa jej własności.

Właściciel książeczki zagubionej winien jednak w powyższym terminie wykazać się przed Kasą dowodem sądowym o wdrożeniu postępowania amortyzacyjnego. Po upływie owego 60-dniowego terminu będzie powyższe tymczasowe zastrzeżenie wykreślone, o ile sąd nie zakazał wypłaty.

Unieważnienie zagubionej książeczki oszczędnościowej i wydanie duplikatu może nastąpić dopiero po przeprowadzeniu postępowania, przewidzianego w przepisach o umorzeniu tytułów na okaziciela, obowiązujących w siedzibie Kasy i po orzeczeniu sądowem, orzekającem prawomocnie o amortyzacji.

Duplikat wystawia się na numer i saldo książeczki pierwotnej.

§ 44.

Przedawnienie wierzytelności z tytułu niepodniesionych z Kasy wkładów oszczędnościowych, jakoteż skapitalizowanych procentów od takich wkładów następuje z upływem lat trzydziestu od dnia dokonania ostatniego wkładu lub ostatniej wypłaty względnie od dnia dopisania po raz ostatni przez Kasę procentów na książeczce oszczędnościowej.

Bieg 30-letniego przedawnienia w tych przypadkach, gdzie chodzi o wkłady z odroczoną lub wstrzymaną wypłatą względnie dotknięte zakazem sądowym, lub płatne za określonym z góry terminem wypowiedzenia, nie może w stosunku do części wkładu, dotkniętej powyższemi ograniczeniami, rozpocząć się przed przywróceniem prawa do rozporządzenia wkładem, względnie przed upływem terminu określonego dla wypowiedzenia.

W stosunku do książeczek oszczędnościowych, wystawionych na imię osoby niewłasnowolnej, o ile o tem w książeczce było zapisane odpowiednie zastrzeżenie, bieg przedawnienia nie może się rozpocząć przed uzyskaniem własnowolności przez wspomnianą osobę.

Lista wierzytelności, ulegających przedawnieniu, podaną będzie na sześć miesięcy przed upływem okresu przedawnienia do wiadomości publicznej w sposób przewidziany dla ogłoszeń Kasy. W ciągu powyższego okresu osoby, uprawnione do rozporządzania odnośnemi wierzytelnościami, mogą żądać wypłaty tych wierzytelności względnie prosić o ich dalsze zatrzymanie na rachunku Kasy.

Przedawnione wierzytelności przelewa Kasa na fundusz zasobowy.

§ 45.

Kasie przysługuje prawo wypowiadania wkładów oszczędnościowych.

Wypowiedzenie wkładu poszczególnemu wkładcy może być dokonane ustnie, z zaznaczeniem tego w książeczce oszczędnościowej, lub też przez zawiadomienie pisemne.

Wypowiedzenie wkładów może nastąpić także przez podanie go do wiadomości publicznej w sposób przewidziany dla ogłoszeń Kasy.

Wierzytelności takie mogą być złożone do depozytu sądowego, jeżeli nie zostaną podniesione stosownie do treści ogłoszenia. Takie złożenie wspomnianych wierzytelności jest równoznaczne z ich wypłaceniem.

Od wkładów wypowiedzianych Kasa niema obowiązku z upływem terminu wypowiedzenia płacić lub doliczać dalszych procentów.

B. OPERACJE CZYNNE.

§ 46.

Kasa uprawniona jest:

1) nabywać polskie państwowe papiery procentowe, listy zastawne i obligacje banków państwowych, akcje Banku Polskiego, tudzież listy zastawne krajowych towarzystw kredytu długoterminowego, emitowane za zabezpieczeniem pupilarnem, obligacje związków komunalnych i komunalnych instytucyj kredytowych tudzież banków gwarantowanych przez związki komunalne, oraz udziały (akcje) wspólnych komunalnych instytucyj kredytowych;

2) udzielać pożyczek na zastaw papierów, oznaczonych w punkcie 1), najwyżej do wysokości $^3/_4$ ich wartości kursowej, a nie wyżej ich wartości nominalnej, oraz na zastaw wystawionych przez siebie książeczek oszczędnościowych;

3) udzielać na hipoteki miejskich i wiejskich nieruchomości terminowych pożyczek, oprocentowanych i pupilarnie zabezpieczonych, z zastrzeżeniem dla Kasy prawa przedterminowego odbioru, a dla dłużnika przedterminowej spłaty pożyczki za poprzedniem co najmniej półrocznem wypowiedzeniem oraz z tem zastrzeżeniem, że budynki nieruchomości, obciążonej pożyczką Kasy przez cały czas trwania pożyczki będą ubezpieczone od ognia na warunkach poniżej w § 47 niniejszego statutu osobno określonych;

4) nabywać wierzytelności hipoteczne zabezpieczone pupilarnie;

5) udzielać na cele budowlane — w granicach hipotecznego zabezpieczenia ewikcji — kredytu wekslowego w miarę postępu budowy do wysokości 50% wartości rzeczywiście wykonanych robót, jednak nie wyżej 50% wartości całej nieruchomości;

6) udzielać spółdzielniom zorganizowanym na zasadach ustawy z dnia 29 października 1920 r. (Dz. U. Nr. 111, poz. 733) oraz późniejszych przepisów, ustawę powyższą zmieniających, kredytu do wysokości sumy udziałów członkowskich oraz własnych funduszów spółdzielni pod warunkiem, iż członkowie spółdzielni przyjmą poza swemi udziałami, jednakże w stosunku do ich wysokości, odpowiedzialność z własnych funduszów za kredyt, otwarty spółdzielni przez Kasę;

7) udzielać pożyczek na skrypta dłużne lub na weksle, jeżeli obok wystawcy przyjmą solidarną z nim odpowiedzialność conajmniej dwie osoby, zapewniające terminową spłatę całej pożyczki;

8) dyskontować weksle, zaopatrzone przynajmniej w dwa podpisy, uznane jako pewne:

9) dyskontować, nie wcześniej jednak, niż na sześć miesięcy przed terminem płatności:

a) własne książeczki oszczędnościowe, wystawione z zastrzeżeniem terminowem;

b) wypowiedziane i wylosowane papiery procentowe, wymienione w punkcie 1) niniejszego paragrafu;

c) kupony od wymienionych w punkcie 1) papierów procentowych;

10) umieszczać z zastrzeżeniem zwrotu na każde żądanie lub za wypowiedzeniem wolną gotówkę:

a) na rachunkach żyrowych i czekowych w państwowych i komunalnych instytucjach kredytowych, tudzież w Banku Polskim;

b) w asygnatach kasowych Banku Gospodarstwa Krajowego;

c) jako wkład oszczędnościowy: w Pocztowej Kasie Oszczędności, w Banku Gospodarstwa Krajowego, w Państwowym Banku Rolnym i w komunalnych kasach oszczędności;

d) w innych bankach używających dobrej opinji kredytowej, które oznaczy Rada Kasy, jednak tylko pod warunkiem, że lokacja ta będzie przejściowa, a nigdy stała;

11) udzielać oprocentowanych zaliczek połączonemu z Kasą Oszczędności Zakładowi Zastawniczemu;

12) udzielać oprocentowanych pożyczek terminowych za gwarancją Państwa, z zastrzeżeniem dla Kasy prawa przedterminowego odbioru pożyczki za poprzedniem conajmniej półrocznem wypowiedzeniem;

13) udzielać oprocentowanych pożyczek terminowych Gminie miasta Krakowa do wysokości 10% wkładów oszczędnościowych; zakup obligacyj Gminy miasta Krakowa uważać należy za udzielenie jej pożyczki.

§ 47.

Budynki nieruchomości, obciążonej pożyczką udzieloną przez Kasę, w myśl punktu 3, § 46 niniejszego statutu, powinny być przez cały czas trwania pożyczki ubezpieczoee od ognia:

a) w Powszechnym Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych na sumę przewyższającą conajmniej o 20% kwotę udzielonej pożyczki, przyczem kwota tej pożyczki powinna mieścić się cała w wolnej od długów części — pierwszych $^3/_4$ części ubezpieczonej wartości nieruchomości;

b) w prywatnych zakładach wzajemnych ubezpieczeń w obrębie Rzeczypospolitej, poręczonych przez związki publiczno-prawne, lub w innych zakładach ubezpieczeniowych, dopuszczonych przez władze państwowe, a określonych przez Radę Kasy, na sumę przewyższającą conajmniej o 30% kwotę udzielonej pożyczki, przyczem kwota tej pożyczki powinna mieścić się cała w wolnej od długów części — pierwszych $^2/_3$ części ubezpieczonej wartości nieruchomości.

Jeżeli wartość ubezpieczona, czy to skutkiem pogorszenia się stanu budynków, czy spadku wartości realności, czy też z innych przyczyn, wynosi więcej niż

rzeczywista wartość szacunkowa nieruchomości w czasie udzielania pożyczki, należy stawki powyższe policzać od na nowo stwierdzonej wartości szacunkowej. Szacunku tego może Kasa dokonać przez powołany do tego organ fachowy. Wymiar pożyczki od wartości szacunkowej nie uchyla warunku co do obowiązku ubezpieczenia budynków od ognia.

Odstąpienie od powyższych zasad wymaga zezwolenia Władzy Nadzorczej.

Uiszczanie premij ubezpieczeniowych może Kasa przyjąć na siebie za odpowiedniem za to odszkodowaniem.

§ 48.

Kasa obowiązana jest posiadać względnie umieścić w posiadających bezpieczeństwo pupilarne polskich państwowych papierach procentowych lub w papierach przez Państwo gwarantowanych co najmniej 5% ogólnej sumy wkładów oszczędnościowych, jeżeli ta suma przewyższa 200.000 złotych. Przy obliczaniu tego procentu nie wlicza się do podstawy wymiaru zwaloryzowanych wkładów przedwojennych.

Kasa może tylko o tyle pozbywać się przepisanego zasobu w powyższych papierach, o ile to jest konieczne do spłaty wkładów. Pozbywane mogą być wtedy najpierw tylko papiery przez Państwo gwarantowane, a dopiero gdyby zasób tychże został wyczerpany, posiadające bezpieczeństwo pupilarne polskie państwowe papiery procentowe.

Nadto fundusze zasobowe Kasy, o ile nie są już umieszczone w nieruchomościach, powinny w 20% swej wysokości, względnie nadwyżki ponad lokatę w nieruchomościach, umieszczone być w wymienionych wyżej papierach. W razie zamiaru nabycia lub budowy własnego gmachu lub potrzeby pokrycia straty, Kasa może papiery wartościowe, stanowiące lokatę funduszu zasobowego, pozbyć lub zastawić.

§ 49.

Kasa obowiązana jest prowadzić rejestr imienny dłużników i poręczycieli z uwidocznieniem zobowiązań, zaciągniętych przez tychże na własny rachunek, czy też drogą poręczeń w Kasie.

§ 50.

Poza operacjami czynnemi, o których mowa w § 46 statutu niniejszego, może Kasa po uzyskaniu na to pozwolenia Władzy Nadzorczej udzielać oprocentowanych pożyczek terminowych:

a) Gminie miasta Krakowa do wysokości ponad 10%, nie wyżej jednak 20% wkładów oszczędnościowych, przyczem zakup obligacyj tejże Gminy uważać należy za udzielenie jej pożyczki,

b) innym związkom komunalnym i innym związkom prawno-publicznym, o ile na podstawie obowiązujących ustaw związki te są uprawnione do zaciągania takich pożyczek i do pobierania bądźto samoistnych danin, bądź dodatków do podatków państwowych,

c) fundacjom i posiadającym osobowość prawną komunalnym zakładom zastawniczym (lombardom).

Fundusze Kasy mogą być używane w sposób przewidziany w § niniejszym i w punkcie 13 — § 46 statutu niniejszego najwyżej do wysokości 30% ogólnej sumy wkładów oszczędnościowych.

§ 51.

Kasa może dla własnego użytku nabywać lub budować realności, ale tylko z kapitału zasobowego na podstawie uchwały Rady Kasy i za pozwoleniem Władzy Nadzorczej. Może ona również na podstawie uchwały Rady Kasy nabywać realności celem lokaty funduszu emerytalnego funkcjonarjuszów Kasy. Wreszcie Kasa jest uprawniona nabywać na licytacji nieruchomości obciążone pożyczką Kasy, o ile najwyższa zaofiarowana suma nie pokryje całkowicie wierzytelności Kasy.

C. INNE OPERACJE.

§ 52.

Kasa ma prawo:

1) redyskontować posiadane w swych portfelach weksle w państwowych i komunalnych instytucjach finansowych, w Banku Polskim, oraz w innych instytucjach finansowych, które wskaże Minister Skarbu;

2) przyjmować za opłatą, jako depozyty na przechowanie, dokumenty tudzież wartościowe przedmioty i papiery, przyczem Kasa nie ponosi odpowiedzialności za realizowanie płatnych kuponów, ani wylosowanych papierów;

3) podejmować się kupna i sprzedaży państwowych tudzież innych notowanych na giełdach pieniężnych Rzeczypospolitej Polskiej papierów wartościowych oraz zarządzania nimi, lecz jedynie na zlecenie i rachunek osób trzecich, przyczem kupna dokonywa się po złożeniu potrzebnej gotówki, a sprzedaży po dostarczeniu papierów wartościowych;

4) załawiać na zlecenie i rachunek osób trzecich inkaso weksli, listów przewozowych i t. p. dokumentów.

§ 53.

W związku z operacjami, o których mowa w statucie niniejszym, Kasa uprawnioną jest przedsiębrać następujące czynności:

a) pozbywać własne wierzytelności hipoteczne i za zgodą Rady Miejskiej realności, służące do własnego użytku (§ 9 ust. 3 statutu);

b) sprzedawać i lombardować posiadane własne papiery wartościowe, jednakże z ograniczeniami, wynikającemi z obowiązku posiadania względnie umieszczenia zasobów w posiadających bezpieczeństwo pupilarne polskich państwowych papierach procentowych i w papierach przez Państwo gwarantowanych;

c) prowadzić agentury Banku Polskiego, Banków państwowych i komunalnych, oraz Towarzystw kredytowych uprawnionych do wydawania listów zastawnych;

d) wynajmować schowki w swym skarbcu względnie w szafach bezpieczeństwa na warunkach przez Radę Kasy ustalonych;

e) otwierać rachunki bieżące i czekowe, przekazowe i korespondencyjne (kontokorentowe);

f) wystawiać przekazy i akredytywy na instytucje kredytowe, w których komunalnym kasom oszczędności

wolno lokować fundusze, w granicach posiadanych przez klienta w Kasie funduszów oraz w granicach funduszów, posiadanych przez Kasę w tych instytucjach.

IV. SZCZEGÓLNE UPRAWNIENIA KASY.

§ 54.

Rządząca się niniejszym statutem Kasa, jako komunalna kasa oszczędności, jest na podstawie art. 28 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 13 kwietnia 1927 r. o komunalnych kasach oszczędności (Dz. U. Nr. 38, poz. 339), wolna:

1) od państwowych podatków: dochodowego, od darowizn i przemysłowego (zasadniczego i od obrotu);

2) od dodatków komunalnych do powyższych podatków;

3) od opłat stemplowych od podań wnoszonych tak przez Kasę, jak i przez istniejące przy niej zakłady zastawnicze.

Przychody z wkładów na książeczki oszczędnościowe Kasy są wolne od podatku od kapitałów i rent, o ile wysokość wkładu nie przewyższa kwoty 5.000 złotych (§ 52 Rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Ministra skarbu z dnia 26 marca 1928 r. Dz. U. Nr. 44 p. 424 w sprawie wykonania wymienionego wyżej Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o komunalnych kasach oszczędności).

Wpisy w książeczkach oszczędnościowych oraz wszelkiego rodzaju zaświadczenia o złożeniu lub zwrocie wkładów, wydawane przez Kasę, są w myśl ostatnio wymienionego Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej wolne od opłaty stemplowej.

Pisma, stwierdzające otrzymanie pożyczki od Kasy, podlegają w myśl ostatnio wymienionego Rozporządzenia Prezydenta Rzpltej opłacie stemplowej w wysokości 0·3% od sumy zobowiązania.

§ 55.

W razie niezapłacenia w terminie pożyczki, zabezpieczonej zastawem papierów wartościowych, Kasa ma prawo sprzedać te papiery bez upoważnienia sądowego.

Sprzedaż ta — o ileby Kasie Oszczędności groziła strata — powinna się odbyć najpóźniej w ciągu miesiąca od dnia płatności pożyczki, zabezpieczonej zastawem, przyczem papiery, notowane na giełdzie, mają być sprzedane po cenie giełdowej, a nie notowane po przeciętnej miejscowej cenie rynkowej.

Papiery wartościowe, przyjęte przez Kasę jako zastaw udzielonych pożyczek, mają być zapisane do oddzielnej księgi sznurowej z wyszczególnieniem ich rodzaju i ilości, a przy premjowych oraz losowaniu podlegających papierach wartościowych także numerów obligacyj, tudzież z podaniem sum wierzytelności zastawem zabezpieczonych.

V. LIKWIDACJA KASY.

§ 56.

Likwidacja Kasy może być dobrowolna lub przymusowa.

Dobrowolna likwidacja następuje na skutek uchwały Rady Miejskiej, powziętej po wysłuchaniu Rady Kasy, i zatwierdzonej przez Władzę Nadzorczą.

Przymusową likwidację może zarządzić Minister Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrem Skarbu w przypadkach, gdy Kasa poniesie takie straty, które wyczerpią jej fundusze i wywołają konieczność pokrycia niedoboru przez Gminę miasta Krakowa.

Rozporządzenie władzy, zarządzające lub zatwierdzające likwidację Kasy, jakoteż wdrożenie postępowania likwidacyjnego ogłasza się w „Krakowskim Dzienniku Wojewódzkim“ lub w „Dzienniku rozporządzeń stoł. król. miasta Krakowa“.

Ustalony plan likwidacji Kasy powinien być w ten sam sposób ogłoszony.

W ogłoszeniu odnośnem należy zawezwać wierzycieli Kasy do podjęcia wkładów w przeciągu 6-ciu miesięcy. Ogłoszenie należy powtórzyć trzykrotnie conajmniej, w dwutygodniowych odstępach czasu po sobie następujących. Po upływie 6-ciu miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia ustaje oprocentowanie wkładów.

Jeżeli płynne fundusze Kasy nie wystarczają na pokrycie zobowiązań Kasy, za które Gmina miasta Krakowa przyjęła odpowiedzialność, a w szczególności na pokrycie zobowiązań z tytułu wkładów oszczędnościowych, to odpowiednich środków na pokrycie tych zobowiązań powinna w myśl obowiązujących przepisów dostarczyć Gmina miasta Krakowa.

Likwidacja Kasy odbywa się pod nadzorem osobnego komisarza, którego wyznacza właściwa Władza Nadzorcza.

Postępowanie likwidacyjne nie może zostać zamknięte przed upływem sześciu miesięcy od chwili ostatniego ogłoszenia o jego wdrożeniu.

Ta część majątku Kasy, jaka potrzebna jest na zaspokojenie tych jej wierzycieli, którzy po odbiór swych wierzytelności do chwili zamknięcia postępowania likwidacyjnego się nie zgłosili, złożoną być powinna na lat 30 do depozytu sądowego na rzecz tych wierzycieli. Wierzytelności takie, o ile ich do upływu tego okresu czasu wierzyciele nie podejmą, przypadają na rzecz Gminy miasta Krakowa.

Nadwyżka majątku Kasy, pozostała po zaspokojeniu wszystkich jej wierzycieli, którzy się zgłosili do chwili zamknięcia postępowania likwidacyjnego i po złożeniu odpowiedniej części jej majątku na cel, uprzednim ustępem wskazany, przechodzi na rzecz Gminy miasta Krakowa, która powinna użyć tej nadwyżki tylko na cele użyteczności publicznej.

Fundusz emerytalny przechodzi w razie likwidacji Kasy pod bezpośredni zarząd Gminy miasta Krakowa i będzie użyty stosownie do swego przeznaczenia. Po pokryciu wszystkich swoich zobowiązań staje się on własnością Gminy.

Zwinięcie Kasy, jej oddziałów, zbiornic i zakładów zastawniczych podaje Gmina miasta Krakowa do publicznej wiadomości w sposób na miejscu praktykowany.

VI. WŁADZE NADZORCZE.

§ 57.

Władzą Nadzorczą nad Kasą, rządzącą się statutem niniejszym, jest zgodnie z § 59 Rozporządzenia wykonawczego w instancji pierwszej Wojewoda, a w in-

stancji drugiej i ostatniej Minister Spraw Wewnętrznych, działający w porozumieniu z Ministrem Skarbu.

§ 58.

W przypadku stwierdzenia nieprawidłowości w prowadzeniu Kasy, a w szczególności wykroczeń przeciw obowiązującym przepisom lub postanowieniom statutu niniejszego, służy Władzy Nadzorczej prawo wydawania zarządzeń niezbędnych celem usunięcia nieprawidłowości lub zapobieżenia dalszym wykroczeniom. Zarządzenia te mogą polegać na zawieszeniu w czynnościach lub usunięciu członków Rady Kasy, Zarządu Kasy i Komisji Rewizyjnej i na ustanowieniu w razie potrzeby komisarza na koszt Kasy lub Gminy miasta Krakowa dla Zarządu Kasą do czasu wyboru nowych organów. Wybór ten powinien nastąpić w ciągu trzech miesięcy od czasu ustanowienia komisarza.

Komisarz w zakresie powierzonych mu czynności wstępuje we wszystkie prawa i obowiązki Rady i Zarządu Kasy.

VII. PRZEPISY KOŃCOWE.

§ 59.

Statut niniejszy wchodzi w życie po zatwierdzeniu go przez Władzę Nadzorczą i ogłoszeniu w „Krakowskim Dzienniku Wojewódzkim“ lub w „Dzienniku rozporządzeń stoł. król. miasta Krakowa“.

§ 60.

Wszelkie zmiany i uzupełnienia statutu niniejszego podlegają zatwierdzeniu Władzy Nadzorczej.

L. 12703/28 Prez.

Statut niniejszy uchwaliła Rada miasta Krakowa na posiedzeniu dnia 28 grudnia 1928 r.

Kraków, dnia 29 grudnia 1928 r.

L. S.

Prezydent miasta
(—) *Inż. Karol Rolle*

L. Sam. 501/3 1929.

Na zasadzie art. 31 i 33 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 13 kwietnia 1927 Dz. U. R. P. Nr. 38 i § 59 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Ministra Skarbu z dnia 26 marca 1928 Dz. U. R. P. Nr. 44 zatwierdzam niniejszy statut.

Kraków, dnia 5 marca 1929 r.

Za wojewodę
Zbrowski mp.
Naczelnik Wydziału Samorządowego.

Wykaz zmiany policzbowania domów w ulicy Pomorskiej w Dz. XV Nowa Wieś w Krakowie.

Strona lewa.

L. sp.	L. porz. Dawna	L. porz. Nowa	Właściciel domu	Liczba kat. parc.	Liczba star. wyk. hip.	Liczba now. wyk. hip.	Uwaga
			Narożnik ul. Wybickiego				
		2	parcela				
		4	„				
		6	„				
		8	„				
		10	„				
			Narożnik ul. Kazimierza Wielkiego				

Strona prawa.

L. s.	L. porz. Dawna	L. porz. Nowa	Właściciel domu	Liczba kat. parc.	Liczba star. wyk. hip.	Liczba now. wyk. hip.	Uwaga
			Narożnik ul. Wybickiego				
302	—	1	patrz ul. Wybickiego l. 3.				
	—	3	parcela				
	—	5	—				
247	6	7	Spółka Mieszkaniowa dla Miast Ska z ogr. odp. w Krakowie	269	492	497	
246	4	9	dtto	268	„	„	
245	2	11	dtto patrz plac Kazimierza Wielkiego lp. 6.	267	„	„	
			Narożnik placu Kazim. Wielkiego				

Prezydent miasta:

Inż. *Karol Rolle* w. r.

Wykaz zmiany policzbowania domów w ulicy Wybickiego w Dz. XV Nowa Wieś w Krakowie.

Strona lewa.

L. sp.	L. porz.		Właściciel domu	Liczba			Uwaga
	Dawna	Nowa		kat. parc.	star. wyk. hip.	now. wyk. hip.	
			Zbieg z ulicą Jul. Lea				
		2	plac niezabudowany				
		4	dtto				
			Narożnik ulicy Ruskiej				
280	5	6	Gmina miasta Krakowa	422/2 8/66	183 2		
		8	parcela			507	dom w budowie
244	7	10	Danek Kazim. i Felicja	272	433	46	
			Narożnik ul. Józefitów				
			parcele gruntowe				

Strona prawa.

L. s.	L. porz.		Właściciel domu	Liczba			Uwaga
	Dawna	Nowa		kat. parc.	star. wyk. parc.	now. wyk. hip.	
			Narożnik ul. Słowackiego				
		(1)	parcela				
			Narożnik ulicy Henryka Sienkiewicza				
302	—	3	Zakład Pensyjny dla Funkcjonarjuszy	8/65	492	537	Dom ten posiada również wejście poboczne od ul. Sienkiewicza lp. 2. i 2 a. i od ul. Pomorskiej.
			Narożnik ul. Pomorskiej				
		5	parcela				
198	2	7	Żeleński Władysław	250	46	420	
208	4	9	Chowaniec Franciszek i Honorata Stanisława Józefa 2 im. Wantuch z Chowańców Marja Honorata 2 im.	249	46	407	
			Narożnik ul. Józefitów				
			parcele gruntowe				

Prezydent miasta:

Inż. *Karol Rolle* w. r.

Wykaz

konsensów budowlanych, wydanych w maju 1929 r.

Właściciel budujący	Rodzaj budowy	Miejsce budowy	Projektodawca	Liczba Mgtu
Dz. I.				
Gmina miasta Krakowa	budowa dworca autobusowego	pl. św. Ducha	Struszkiewicz i Burstin	3485/29
„ „ „	bud. podziem. kloz. publ.	planty Grodzka Stradom	Roman Stadnicki	2280/29
Pieniążkowa Ferida	nadbud. III. p.	ul. św. Jana 13	Bandurski i Allweil	1849/29
Wysocka Julja	„ „	ul. Wiślna 10	Hoffmann	1814/29
Barberowski Ferdynand	przebud. portalu sklep.	Mały Rynek 4	Józef Kryłowski	1279/29
Dr. Reiner Ottomar	składy w suterynach	ul. Szpitalna 38	Stryjeński, Mączyński i Korn	965/29
Bazesowa Franciszka	przebud. wychod. na spłukiwane	ul. Grodzka 55	Łazarz Rock	523/29
Dz. III.				
Dworakowa Marja	nadbud. III. p.	ul. Mała 10.	Gliński i Kramarski	1769/29
Grossbard i Zucker	bud. magazynu parter.	ul. Tarłowska 6.	Grünberg	1063/29
Spirowa Anna	przebud. okna parter. na portal sklep.	ul. Zwierzyniecka 23	Zimmermann	988/29
Dz. IV.				
Błotnicki Jan	nadbud. III. p.	ul. Czarnowiejska 1.	—	3207/29
Syrop Juljusz	bud. ogrodzenia	ul. Sobieskiego 18.	Jonkler	2346/29
Kooperatywa mieszkan.	dodatk. zatw. planów	pl. Jabłonowskich l. kat. 739/3	Stryjeński, Mączyński i Korn	11001/28
Dz. VI.				
Krak. Tow. przeciwgruźl.	przebud. wewn. I. p.	ul. Kopernika 20	Krzyżanowski Wacł.	2070/29
Dz. VII.				
Landau Dawid i Dukler Salomon	przebud. portalu sklep	ul. Dietla 44.	—	1454/29
Zarząd Domu modlitwy im. Izraela Meiselsa	dodatk. plany na budowę front. lokalu sklep.	ul. Dietla 38.	—	1280/29
Verständig Paulina	budowa łazienki na part.	ul. Zielona 5.	Zygmunt Prokesz	1164/29
Zgromadzenie XX. Misjon.	budowa klozet. i łazienki	ul. Stradom 8.	Aleksander Biborski	973/29

Właściciel budujący	Rodzaj budowy	Miejsce budowy	Projektodawca	Liczba Mgtu
		Dz. VIII.		
Konwent OO. Bonifratrów	dobud. I piętr. bud. gosp.	ul. Trynitarska 11.	—	949/29
" " "	nadbud. II. p.	" "	Burzyński Jan	2322/29
		Dz. X.		
Szczepaniec Jan	budowa doma przyziemn.	ul. Wróbla lkat. 16/4	Feliks Zwoźniak	1655/29
		Dz. XI.		
Zieliński Kazimierz	pl. dodatk. na przebud. muru przyziemn.	Rynek Dębnicki 5.	—	2349/29
		Dz. XII.		
Smajkowa Katarzyna	budowa parter. szopy	ul. Prywatna 5	Józef Wilczyński	1261/29
Meresiński Władysław	budowa I. p. oficyny	ul. Ujejskiego l. kat. 1816/II	—	2235/29
Gądkowa Marcelina	nadbud. II. p.	ul. Kościuszki 17.	inż. Warczewski	12002/28
		Dz. XIII.		
Czarnecki Stefan	nadbud. I. p. i poddasza	ul. Gontyna 5	—	1466/29
		Dz. XV.		
Lipska Stefania	bud. I. p. domu	ul. Kujawska l. kat. 57/20	Zbign. Odrzywolski	2193/29
Makowska Wiktorja	bud. I. p. domu	ul. Jul. Lea l. kat. 230/1	Rudolf Szpohn	2181/29
		Dz. XVII.		
Hrydawy Grzegorz	bud. klozetu z dołem kloacz.	ul. Mazowiecka 41.	—	1961/29
Firma Artigraph	bud. ogrodzenia	ul. Prądnicka l. kat. 1779/2 i 1790/3	Wład. Kleinberger	2764/29
		Dz. XVIII		
Szajnerman Jacheta	dodatkowe plany na budowę gnojownika	ul. Żmudzka lwh. 212.	—	3210/29
Oficerska Spółdzielnia Mieszkaniowa	garaż w podwórzu i ogrodzenia	ul. Mogilska 24.	inż. J. Miś	2614/29

Właściciel budujący	Rodzaj budowy	Miejsce budowy	Projektodawca	Liczba Mgtu
		Dz. XVIII.		
Malczewski Jan	bud. domu I. p. z poddaszem	ul. Kasprowicza	inż. Warczewski	1812/29
		Dz. XIX.		
Muntianowa Agata	budowa szopy na mieszkanie	ul. Piaski 7.	Feliks Zwoźniak	2320/29
		Dz. XXI.		
Warszawski Mendel	bud. ogrodzenia i prow. szopy	ul. Niwy l. kat. 846/53	—	2416/29
Michno Józef	przebud. kuźni na mieszkanie, ustępy i szopę	ul. Płaszowska lsp. 159	—	3201/29
Siwek Karol	bud. domu przyziemnego	ul. Myśliwska l. kat. 533/29	Antoni Dostal	3366/29
		Dz. XXII.		
Augustynek Antoni	bud. przyziemn. oficyny	ul. Bonarka 13	—	1771/29
Grünbergowa Cecylja	bud. I. p. ofic.	ul. Kalwaryjska lsp. 186	—	2712/29
Grzybczyk Stanisława	przebud. bramy wchodowej	ul. Krakusa 18	Antoni Dostal	3795/29
Henoch i Landauowie	nadbud. III. p.	ul. Zamojskiego 3.	Grünberg	3614/29
Zawistowska Aniela	„ „	ul. Traugutta 12.	Kornhauser Marjan	3799/29
Himmelblau Salomon i Paulina	bud. sklepu	ul. Kalwaryjska 23.	Izydor Kurzer	2657/29

Prezydent miasta:

Inż. *Karol Rolle* w. r.

NOMINACJE.

Inż. Blumenthal Szymon mianowany z dniem 1 maja 1929 r. prow. starszym referentem Budownictwa m. Oddział B. w VII gr. upos. (L. prez. 4022/29).

Dr. Bocheński Zbigniew mianowany z dniem 1 maja 1929 r. prow. kustoszem M. Muzeum Narodowego w IX gr. upos. (L. prez. 4846/29).

Chmaja Wojciech mianowany z dniem 1 maja 1929 r. prow. strażakiem M. Straży Pożarnej w XV gr. upos. (L. prez. 4429/29).

Feliks Stanisław mianowany z dniem 1 maja 1929 r. prow. strażakiem M. Straży Pożarnej w XIV gr. upos. (L. prez. 4167/29).

EMERYTURY.

Głąb Tomasz, sierżant M. Straży Pożarnej z dniem 1 maja 1929 r. przeniesiony w stały stan spoczynku. (L. prez. 2963/29).

Stanuch Michał, sierżant M. Straży Pożarnej z dniem 1 maja 1929 r. przeniesiony w stały stan spoczynku. (L. prez. 2962/29).

Wąsik Andrzej, pomocnik Zakładu Czyszczenia miasta z dniem 1 maja 1929 r. przeniesiony w stały stan spoczynku. (L. prez. 2826/29).

Wyrewka Jan, woźny miejski z dniem 1 maja 1929 r. przeniesiony w stały stan spoczynku. (L. prez. 2827/29).

Machotka Stanisław, kancelista Magistratu z dniem 1 maja 1929 r. przeniesiony w czasowy stan spoczynku. (L. prez. 2003/29).

Jasieńska Janina, wdowa po kustoszu M. Muzeum Narodowego z dniem 1 maja 1929 r. otrzymała pensję wdowią. (L. prez. 4177/29).

Gołda Franciszek, stróż M. Zakładów Ceramicznych otrzymał z dniem 1 maja 1929 r. zaopatrzenie w drodze łaski. (L. prez. 2553/29).

Krajowa Marja, wdowa po dozorcy wodościeków z dniem 1 maja 1929 r. otrzymała pensję wdowią. (L. prez. 4901/29).

ZMARLI.

Kozień Józef, obsługacz maszyn Zakładu Czyszczenia miasta zmarł dnia 3 maja 1929 r. (L. prez. 5261/29).

Michalik Franciszek, emer. przewodnik M. U. P. O. i P. P. zmarł dnia 18 maja 1929 r. (L. prez. 5447/29).

Protokoły obrad Rady miejskiej.

Posiedzenie Rady miejskiej 220 w kad. XVII, z dnia **23 maja 1929.**

Obecni: *Przewodniczący Prezydent m. Senator inż.* Karol Rolle,
Wiceprezydent m. Dr. Piotr Wielgus,
" Witołd Ostrowski,
" Dr. Ludwik Schneider,
Sekretarz Rady m. Franciszek Strasik.
Radców miejskich obecnych **75.**
Początek posiedzenia o godz. **6·30 popoł.**

Przed porządkiem dziennym.

Wspomnienia pośmiertne

zmarłym radcom m. śp. Dr. Doboszyńskiemu i śp. Englischowi.

Przewodniczący Prez. m. Senator Rolle poświęcił gorące wspomnienie pośmiertne radcom miejskim śp. Dr. Adamowi Doboszyńskiemu, zmarłemu w dniu 13 kwietna br. oraz śp. Janowi Englischowi, zmarłemu w dniu 19 maja br.

Na znak żałoby Rada m. wysłuchała przemówienia Prezydenta m. stojąc.

Interpelacja w sprawie wypłaty kwot, przeznaczonych na pokrycie szkód, wyrządzonych wybuchem w Witkowicach.

W sprawie powyższej zainterpelował P. Prezydenta m. rm. Marski. W odpowiedzi zaznaczył P. Prezydent, że już na jednem z poprzednich posiedzeń Rady m. interpelacja tej treści wpłynęła, a odpowiedź na nią przyjęła Rada m. do wiadomości.

Rezygnacja rm. Łapińskiego.

Przewodniczący Prez. Rolle oznajmił Radzie m., że rm. Kazimierz Łapiński złożył mandat radziecki.

Wnioski nagłe.

Sekretarz odczytał następujące wnioski nagłe:

Wniosek rm. ks. Masnego i tow. w sprawie zamierzonego zwinięcia gimnazjum im. Króla Jana Sobieskiego.

Wniosek brzmi:

„Wzywa się Prezydjum do poczynienia odpowiednich kroków, 1) aby Ministerstwo W. R. i O. P. odstąpiło od zamiaru zwinięcia III. Gimnazjum w Krakowie ze względu na to, że ten zakład należy do najliczniejszych, jako też, że ze względu na swój typ klasyczny koniecznie jest potrzebny, 2) aby wobec niezbędnej potrzeby pomieszczenia gimnazjum żeńskiego Władze szkolne przystąpiły do budowy nowego budynku, a nie znosiły gimnazjum, od lat 46 istniejącego".

W ożywionej dyskusji zabierali głos za wnioskiem rm. Haecker, Rymar, Holeksa, Kosobudzki, poczem Prezydent Rolle wyjaśnił, że tak w tej, jak

i innych szkolnych sprawach konferował już z władzami szkolnemi.

Po oświadczeniu Prezydenta Rollego wniosek rm. ks. Masnego jednomyślnie uchwalono.

Wniosek rm. Szulca i tow. w sprawie zbiorowego zwiedzania Pow. Wystawy Krajowej w Poznaniu przez młodzież szkolną.

Wniosek brzmi:

„Pożądanem jest, aby chociaż część młodzieży kl. VII-mych szkół powsz. krakowskich zwiedziła zbiorowo Powszechną Wystawę Krajową w Poznaniu.

Z uwagi jednak, że dzieci w klasach tych rekrutują się z najuboższych warstw ludności, a więc nie są w możności pokryć znacznych kosztów tej wycieczki, upraszamy P. Prezydenta o przyznanie subwencji na ten cel (z budżetu dział VI § 34 poz. „f“) w wysokości przynajmniej 5.000 Zł. i przekazanie tej kwoty Radzie Szkolnej do rozdziału odpowiednio do liczby zgłoszonych uczniów i uczenic“.

Wniosek rm. Szulca przekazano Sekcji II i IV do regulaminowego traktowania.

Interpelacje.

Sekretarz odczytał następującą interpelację:

1) Rm. Krzetuskiego i tow. w sprawie stanu ulic Czarnowiejskiej i Miechowskiej.

„Podpisani radcy miejscy zapytują Pana Prezydenta, czy znany Mu jest fatalny stan ulic Czarnowiejskiej i Miechowskiej, w których otwarte ścieki, odprowadzające najrozmaitszego rodzaju nieczystości, zatruwają powietrze. Stan ten nie tylko ujmę czyni godności miasta, ale także w czasach letnich grozi zdrowiu mieszkańców tej gęsto zaludnionej dzielnicy.

Podpisani upraszają Pana Prezydenta Miasta o wydanie natychmiastowych zarządzeń celem asanizacji wymienionych ulic“.

Przewodniczący Prezydent Rolle oświadczył, że na powyższą interpelację udzieli odpowiedzi na najbliższem posiedzeniu Rady m.

2) Rm. Inż. Adelmana i Tow. w sprawie publicznego składu krajowego.

„Publiczny skład krajowy w Krakowie został wydzierżawiony przez Tymczasowy Wydział Samorządowy Magistratowi miasta Krakowa, lecz dotychczas pomimo wyroku II Instancji znajduje się w posiadaniu Związku Ekonomicznego Spółdzielni Kółek Rolniczych w Krakowie, który to Związek zwleka uporczywie z oddaniem tychże składów w posiadanie Magistratowi miasta Krakowa.

Cierpi na tem ogół kupców, którzy nie mogąc ze składu, mającego być przeistoczonym jak dawniej na „Dom wolno-cłowy“ korzystać, ponoszą straty z powodu braku odpowiednio urządzonych składów, ze składów zaś prywatnych, a w szczególności ze Składu Związku Spółdzielni Kółek Rolniczych ze względów konkurencyjnych i konieczności chronienia tajemnicy handlowej korzystać nie mogą.

Z wymienionych wyżej powodów zapytujemy Prezydjum miasta:

1) czy nie byłoby możliwem przyspieszyć rozstrzygnięcie sprawy w Sądzie III instancji względnie, czy nie byłoby możliwem załatwić tę rzecz w drodze polubownej, w celu przyspieszenia sprawy,

2) czy Prezydjum Miasta nie byłoby skłonnem w razie objęcia tych składów do bezzwłocznego urządzenia wolnego składu, a to ze względu na potrzeby kupiectwa krakowskiego; jako dowód konieczności urządzenia składu przedkładam podanie kupców krakowskich, podpisane przez 24 firm“.

W odpowiedzi na powyższą interpelację wiceprez. m. Dr. Wielgus wyjaśnił, że w obecnej chwili, gdy kontrakt najmu dobiega końca, toczą się pertraktacje o posiadanie tych składów między Skarbem Państwa względnie skarbem kolejowym a Gminą miasta Krakowa. Prawdopodobnie jednak miasto utrzyma się przy składach na szereg dalszych lat.

Nad oświadczeniem wiceprez. Dr. Wielgusa wywiązała się dyskusja, w której rm. Kluczka wytknął gospodarce miejskiej, że gdyby nie niefortunny kontrakt, zawarty swego czasu z Tymcz. Wydziałem Samorządowym, to miasto mogłoby dziś w składach tych mieć składnicę i urządzić w nich rezerwowy skład nabiału. Jak korzystne byłoby to dla miasta, wykazuje obecna chwila, gdy Kraków znajduje się w uciskach paska nabiałowego.

3) Rm. Stączka i tow. w sprawie braku kanalizacji i wodociągu w budynku szkolnym na Krowodrzy.

„Upośledzone skutkiem braku kanalizacji i wodociągu budynki szkolne na Krowodrzy nie mogą doczekać się przebudowy obecnych prymitywnych, oddzielnie stojących ustępów. Pozatem drewniane ogrodzenie ozdobnych ogródków, zmurszałe skutkiem starości, pamiętające czasy samodzielnej gminy, przedstawia przykry obraz zaniedbania i upadku, urozmaicony mozaiką łataniny rozmaitych odpadków spróchniałego drzewa w miejscach, gdzie zabrakło sztachet. Fatalnie przedstawia się też dziedziniec szkolny wybrukowany, jak targowica dla koni wapiennemi kociemi łbami, narażającemi rozbawioną młodzież szkolną na okaleczenie ciała.

Wobec powyższego stanu rzeczy zapytujemy Pana Prezydenta, czy gotów jest stosunki tamtejsze zbadać i zarządzić co należy, aby szkoła w Dz. XVII odzyskała charakter istotnej szkoły miejskiej, dla ludności świecić mogła dobrym przykładem jak obejścia gospodarskie w porządku utrzymywać należy, a młodzież szkolną poglądowo kształcić i przysposabiać do postępu“.

Przewodniczący Prez. Rolle oświadczył, że odpowiedzi na powyższą interpelację udzieli na najbliższem posiedzeniu.

4) Rm. Stączka i tow. w sprawie zaniedbania ulicy Grzegórzeckiej.

„Przedkładając w załączeniu nadesłane Klubowi pismo fabryki L. Zieleniewski S. A. w Krakowie, zapytujemy Pana Prezydenta, czy jest skłonny przedstawione w niem opłakane stosunki drogowe zbadać i naprawę ich po myśli życzeń ogółu ludności dotyczącej dzielnicy jak najrychlej polecić“.

Przewodniczący Prez. Rolle oświadczył, że odpowiedzi na powyższą interpelację udzieli na najbliższem posiedzeniu.

Pisma.

Sekretarz odczytał pismo skierowane do Rady m. od Tow. sportowego „Jutrzenka“ w sprawie dzierżawy gruntu pod boisko tegoż Towarzystwa.

Pismo to przekazano Sekcji I.

Urlopy.

Rada m. udzieliła urlopów celem poratowania zdrowia rm.: Dr. Nowakowi 6 tygodni, Łuczce 6 tyg., Batce 4 tyg., Oplustilowi 8 tygodni.

Wywłaszczenie gruntów pod rozbudowę węzła kolejowego w Krakowie, w szczególności na budowę stacji parowozowej i odcinka linji Kraków-Miechów.

Rm. inż. Adelman przedkłada następujące sprawozdanie:

„Na posiedzeniu Sekcji I w dniu 21 maja 1929 r. uzasadniłem konieczność przyspieszenia załatwienia sprawy wywłaszczyć się mających przez Skarb Państwa gruntów pod rozbudowę węzła kolejowego w Krakowie, w szczególności na budowę stacji parowozowej i odcinka linji Kraków-Miechów.

W czasie od 14 do 22 stycznia br. odbyła się w tej sprawie polityczna Komisja obchodowa wraz z rozprawą wywłaszczeniową, rozpisana na skutek reskryptu Województwa Krakowskiego z dnia 18 grudnia 1928 r. L. Ad. 9686/2 (L. M. 10258/28 I).

Do rozprawy wezwano wszystkich interesowanych właścicieli gruntów w Dz. XVII Krowodrza, XVIII Warszawskie itd. i wskazano im z podaniem obszaru grunty, które na cel powyższy mają być wywłaszczone.

Komisja zakończyła swe prace z wynikiem pomyślnym, poczem Województwo Krakowskie przesłało Ministerstwu Komunikacji dotyczące akta z protokołem komisyjnych dochodzeń i z wnioskiem o wydanie Dyrekcji Koleji Państwowej w Krakowie konsensu na budowę projektowanych powyżej objektów, oraz potrzebnych zarządzeń co do dalszego postępowania w tej sprawie.

Od tego czasu upłynęło już kilka miesięcy, a Ministerstwo Komunikacji nie wydało w tej sprawie decyzji.

Zarówno w interesie ogólno-publicznym gospodarczym miasta Krakowa, jak i właścicieli wywłaszczyć się mających gruntów leży, aby decyzja ta jaknajrychlej nastąpiła. Właściciele ci bowiem niepewni losu swych gruntów i nie mogąc gruntami temi swobodnie dysponować, narażeni być mogą na poważne szkody.

Wobec powyższego zgłaszam imieniem Sekcji I następujący wniosek:

Rada miasta uchwali:

„Upraszа się Pana Prezydenta miasta o wniesienie do Ministerstwa Komunikacji prośby o przyspieszenie sprawy rozbudowy węzła kolejowego krakowskiego w związku z wykupnem potrzebnych na ten cel gruntów, w protokole dochodzeń politycznej Komisji obchodowej już wykazanych". (L. 4110/929 I).

Uchwalono.

Konwersja pożyczek krótkoterminowych kredytu budowlanego na dokończenie budowy domów mieszkalnych.

Imieniem Sekcji II i III rm. Dr. Szołayski przedkłada 8 wniosków:

Rada miasta uchwali:

A) I. Upoważnia się Pana Prezydenta miasta do zaciągnięcia w Banku Gospodarstwa Krajowego pożyczki w kwocie 90.000 zł. w zł. w 7% listach zastawnych II emisji Banku Gospodarstwa Krajowego, spłacalnej w ciągu 25 lat na warunkach szczegółowych, podanych w promesie tegoż Banku z dnia 31 grudnia 1928 r. L. 549/Konw. Pożyczka zostanie zahipotekowaną w stanie biernym realności lwh. 942 ks. gr. gm. kat. Kraków-Zwierzyniec.

II. Powyższa pożyczka służyć ma na konwersję krótkoterminowego kredytu budowlanego w kwocie 90.000 zł. zaciągniętego w Banku Goswodarstwa Krajowego na dokończenie budowy domu mieszkalnego przy ulicy Słonecznej L. 17.

III. Do podpisania odnośnych dokumentów pożyczkowych, podjęcia i pokwitowania waluty pożyczki, upoważnia się Pana Prezydenta miasta, względnie jego zastępcę oraz radców miejskich pp. Dra Adama Müllera i Zygmunta Siemka, a w razie przeszkody któregokolwiek z nich, radców miejskich pp. inż. Franciszka Drobniaka i Józefa Marskiego. (L. prez. 140/29).

Uchwalono.

B) I. Upoważnia się Pana Prezydenta miasta do zaciągnięcia w Banku Gospodarstwa Krajowego pożyczki w kwocie 60.000 zł. w zł. w 7% listach zastawnych II emisji Banku Gospodarstwa Krajowego, spłacalnej w ciągu 25 lat na warunkach szczegółowych, podanych w promesie tegoż Banku z dnia 8 stycznia 1929 L. 582/Konw. Pożyczka zostanie zahipotekowaną w stanie biernym realności lwh. 460 ks. gr. gm. kat. Dębniki.

II. Powyższa pożyczka służyć ma na konwersję kredytu budowlanego krótkoterminowego w kwocie 60.000 zł. zaciągniętego w Banku Gospodarstwa Krajowego na dokończenie budowy domu mieszkalnego przy ul. Dębowej.

III. Do podpisania odnośnych dokumentów pożyczkowych, podjęcia i pokwitowania waluty pożyczki upoważnia się Pana Prezydenta miasta, względnie jego zastępcę, oraz radców miejskich pp. Dra Adama Müllera i Zygmunta Siemka, a w razie przeszkody któregokolwiek z nich, radców miejskich pp. inż. Franciszka Drobniaka i Józefa Marskiego. (L. prez. 393/29).

Uchwalono.

C) I. Upoważnia się Pana Prezydenta miasta do zaciągnięcia w Banku Gospodarstwa Krajowego pożyczki w kwocie 120.000 zł. w zł. w 7% listach zastawnych II emisji Banku Gospodarstwa Krajowego, spłacalnej w ciągu 25 lat na warunkach szczegółowych, podanych w promesie tegoż Banku z dnia 8 stycznia 1929 L. 551/Konw. Pożyczka zostanie zahipotekowaną w stanie biernym relności lwh. 932 ks. gr. gm. kat. Kraków-Zwierzyniec.

II. Powyższa pożyczka służyć ma na konwersję kredytu budowlanego krótkoterminowego w kwocie 120.000 zł., zaciągniętego w Banku Gospodarstwa Krajowego na dokończenie budowy domu mieszkalnego przy ulicy Syrokomli L. 9.

III. Do podpisania odnośnych dokumentów pożyczkowych, podjęcia i pokwitowania waluty pożyczki upoważnia się Pana Prezydenta miasta, względnie jego zastępcę, oraz radców miejskich pp. Dra Adama Müllera i Zygmunta Siemka, a w razie przeszkody któregokolwiek z nich, radców miejskich pp. inż. Franciszka Drobniaka i Józefa Marskiego. (L. prez. 391/29).

Uchwalono.

D) I. Upoważnia się Pana Prezydenta miasta do zaciągnięcia w Banku Gospodarstwa Krajowego pożyczki w kwocie 60.000 zł. w zł. w 7% listach zastawnych II

emisji Banku Gospodarstwa Krajowego, spłacalnej w ciągu 25 lat na warunkach szczegółowych, podanych w promesie tegoż Banku z dnia 15 stycznia 1929 L. 550/Konw. Pożyczka ta zostanie zahipotekowaną w stanie biernym realności lwh. 941 ks. gr. gm. kat. Zwierzyniec.

II. Powyższa pożyczka służyć ma na konwersję krótkoterminowych kredytów budowlanych, zaciągniętych w Banku Gospodarstwa Krajowego, a to na dokończenie budowy domu mieszkalnego przy ulicy Słonecznej w kwocie 40.000 zł. i na dokończenie baraku murowanego przy ul. Podgórskiej L. 3. w kwocie 20.000 zł.

III. Do podpisania odnośnych dokumentów pożyczkowych, podjęcia i pokwitowania waluty pożyczki upoważnia się Pana Prezydenta miasta, względnie jego zastępcę, oraz radców miejskich pp. Dra Adama Müllera i Zygmunta Siemka, a w razie przeszkody któregokolwiek z nich, radców miejskich pp. inż. Franciszka Drobniaka i Józefa Marskiego. (L. prez. 627/29).

Uchwalono.

E) I. Upoważnia się Pana Prezydenta miasta do zaciągnięcia w Banku Gospodarstwa Krajowego pożyczki w kwocie 70.000 zł. w zł. w 7% listach zastawnych II emisji Banku Gospodarstwa Krajowego, spłacalnej w ciągu 25 lat na warunkach szczegółowych, podanych w promesie tegoż Banku z dnia 8 stycznia 1929 L. 579/Konw.

Pożyczka ta zostanie zahipotekowaną w stanie biernym realności lwh. 261 ks. gr. gm. kat. Kraków IV Piasek.

II. Pożyczka powyższa służyć ma na konwersję krótkoterminowych kredytów budowlanych, zaciągniętych w Banku Gospodarstwa Krajowego, a to na dokończenie budowy domu mieszkalnego przy ul. Rajskiej w kwocie 50.000 zł. i na budowę baraku murowanego przy ulicy Rakowickiej w kwocie 20.000 zł.

III. Do podpisania odnośnych dokumentów pożyczkowych, podjęcia i pokwitowania waluty pożyczki upoważnia się Pana Prezydenta miasta, względnie jego zastępcę, oraz radców miejskich pp. Dra Adama Müllera i Zygmunta Siemka, a w razie przeszkody któregokolwiek z nich, radców miejskich pp. inż. Franciszka Drobniaka i Józefa Marskiego. (L. prez. 394/29).

Uchwalono.

F) I. Upoważnia się Pana Prezydenta miasta do zaciągnięcia w Banku Gospodarstwa Krajowego pożyczki w kwocie 120.000 zł. w zł. w 7% listach zastawnych II emisji Banku Gospodarstwa Krajowego, spłacalnej w ciągu 25 lat na warunkach szczegółowych, podanych w promesie tegoż Banku z dnia 8 stycznia 1929 L. 580/Konw. Pożyczka ta zostanie zahipotekowaną w stanie biernym realności lwh. 839 ks. gr. gm. kat. Kraków-Zwierzyniec.

II. Pożyczka powyższa służyć ma na konwersję krótkoterminowych kredytów budowlanych, zaciągniętych w Banku Gospodarstwa Krajowego, a to na dokończenie budowy domu mieszkalnego przy ul. Syrokomli L. 18 w kwocie 50.000 zł. i 70.000 zł.

III. Do podpisania odnośnych dokumentów pożyczkowych, podjęcia i pokwitowania waluty pożyczki upoważnia się Pana Prezydenta miasta, względnie jego zastępcę, oraz radców miejskich pp. Dra Adama Müllera i Zygmunta Siemka, a w razie przeszkody któregokolwiek z nich, radców miejskich pp. inż. Franciszka Drobniaka i Józefa Marskiego. (L. prez. 392/29).

Uchwalono.

G) I. Upoważnia się Pana Prezydenta miasta do zaciągnięcia w Banku Gospodarstwa Krajowego pożyczki w kwocie 70.000 zł. w zł. w 7% listach zastawnych II emisji Banku Gospodarstwa Krajowego, spłacalnej w ciągu 25 lat na warunkach szczegółowych, podanych w promesie tegoż Banku z dnia 16 stycznia 1929 L. 589/Konw. Pożyczka ta zostanie zahipotekowaną w stanie biernym realności lwh. 886 ks. gr. gm. kat. Kraków-Zwierzyniec.

II. Pożyczka powyższa służyć ma na konwersję krótkoterminowych kredytów budowlanych, zaciągniętych w Banku Gospodarstwa Krajowego, a to na dokończenie budowy domu mieszkalnego przy ulicy Syrokomli w kwocie 50.000 zł. i na budowę domu parterowego dla bezdomnych przy ul. Senatorskiej w kwocie 20.000 zł.

III. Do podpisania odnośnych dokumentów pożyczkowych, podjęcia i pokwitowania waluty pożyczki upoważnia się Pana Prezydenta miasta, względnie jego zastępcę, oraz radców miejskich pp. Dra Adama Müllera i Zygmunta Siemka, a w razie przeszkody któregokolwiek z nich, radców miejskich pp. inż. Franciszka Drobniaka i Józefa Marskiego. (L. prez. 708/29).

Uchwalono.

H) I. Upoważnia się Pana Prezydenta miasta do zaciągnięcia w Banku Gospodarstwa Krajowego pożyczki w kwocie 95.000 zł. w zł. w 7% listach zastawnych II emisji Banku Gospodarstwa Krajowego, spłacalnej w ciągu 25 lat na warunkach szczegółowych, podanych w promesie tegoż Banku z dnia 15 stycznia 1929 L. 581/Konw. Pożyczka ta zostanie zahipotekowaną w stanie biernym realności lwh. 806 ks. gr. gm. kat. Kraków-Krowodrza.

II. Powyższa pożyczka służyć ma na konwersję krótkoterminowych kredytów budowlanych, zaciągniętych w Banku Gospodarstwa Krajowego, a to na dokończenie budowy domu przy Aleji Słowackiego w kwocie 50.000 zł. i na przebudowę baraku na kontumację w kwocie 45.000 zł.

III. Do podpisania odnośnych dokumentów pożyczkowych, podjęcia i pokwitowania waluty pożyczki upoważnia się Pana Prezydenta miasta, względnie jego zastępcę, oraz radców miejskich pp. Dra Adama Müllera i Zygmunta Siemka, a w razie przeszkody któregokolwiek z nich, radców miejskich pp. inż. Franciszka Drobniaka i Józefa Marskiego. (L. prez. 628/29).

Uchwalono.

Projekt ujęcia wód obubrzeżnych kolektorów.

Imieniem Prezydenta miasta st. radca Budownictwa inż. Kłeczek wnosi:

Gmina miasta Krakowa zgadza się na propozycję Spółki wodnej dla obwałowania prawego brzegu Wisły między Podgórzem a Niepołomicami w Wieliczce, wyrażonej pismem z dnia 29 kwietnia 1929 L. 151/29, tj. na wykonanie projektu ujęcia wód obubrzeżnych kolektorów w Krakowie i wprowadzenia ich w pogłębioną Drwinię do Wisły pod Szczurowem i uiści na koszta tego projektu brakującą Spółce kwotę 6.500 zł. pod następującemi warunkami:

a) Projekt obejmie:

1) pogłębienie Drwini na przestrzeni od stacji Kraków-Płaszów do ujścia Drwini do Wisły pod Szczurowem,

2) odsadniki piaskowe przed syfonami po stronie lewego i prawego brzegu Wisły,

3) syfony pod Wisłą wraz z głowami,

4) połączenia między syfonami a pogłębioną Drwinią.

b) Projekt ma uwzględnić umożliwienie przeprowadzenia budowy portu kanałowego i objektów z tymże portem organicznie związanych i dlatego wymaga się, aby został wykonany w ścisłem porozumieniu z Gminą miasta Krakowa.

c) Wydatek w kwocie 6.500 zł. zostanie pokryty z Dz. XII § 120 poz. c, do której to pozycji przyznaje się na ten cel kredyt dodatkowy w kwocie 1.500 zł.

Uchwalono. (L. 1445/29 Bb).

Porządek dzienny.

I. Sprawa uczczenia zasług zmarłego Wiceprez. m. błp. Inż. Józefa Sarego.

Imieniem Sekcji VI Wiceprez. m. Dr. Schneider wnosi:

Rada m. uchwali:

1) Celem trwałego uczczenia pamięci Wiceprezydenta m. inżyniera Józefa Sarego ustanawia się w zarządzie gminy m. Krakowa wieczystą Fundację Jego Imienia.

a) Kapitał fundacyjny ma wynosić 50.000 zł.

b) Odsetki z tego kapitału mają być rozdzielane przez Prezydenta miasta co roku w rocznicę śmierci, tj. 25/III.

c) Gmina miasta Krakowa przeznacza na ten cel kwotę 10.000 zł, którą zleca się wstawić do budżetu na rok 1930/31.

d) Uzupełnią kapitał do kwoty 50.000 zł. dary Zakładów i przedsiębiorstw miejskich, oraz instytucyj prywatnych, w końcu odsetki odkładane na kapitał.

2) Dla wybrania odpowiedniego celu i zebrania darów, ułożenia aktu fundacyjnego i obmyślenia uczczenia pamięci Zmarłego jeszcze w inny sposób, wybiera się komitet z radcą m. Dr. Samuelem Tillesem, jako przewodniczącym, a radcą m. Dr. Rafałem Landauem i Prof. Drem Juljanem Nowakiem, jako członkami, dając im prawo kooptacji. (L: 10.380/29 VI)

Rm. Dr. Schreiber zgłosił następujący wniosek:

„Rada m. Krakowa wzywa Prezydjum, aby na jednem z najbliższych posiedzeń przedłożyło wniosek nazwania jednej z poważniejszych ulic m. Krakowa imieniem błp. Inż. Józefa Sarego".

W dyskusji zabierali głos rm. Ks. Kasprzyk i Potuczek, który imieniem Firmy „Polski Lloyd" zdeklarował na fundusz błp. Inż. Sarego 500 zł. Po przemówieniu rr. m. Dr. Rafała Landaua i Stączka wnioski jednomyślnie uchwalono.

II. Dzierżawa teatru m. im. Jul. Słowackiego.

Imieniem Prezydenta m., Komisji teatralnej oraz Sekcji II. rm. Haecker wnosi:

Rada m. uchwali:

I. Wydzierżawia się teatr miejski im. J. Słowackiego w Krakowie pp. Teofilowi Trzcińskiemu i Eugenjuszowi Bujańskiemu na lat 3 od 1/IX 1929 do 31/VIII 1932.

II. Upoważnia się Komisję teatralną i Sekcję III. do sporządzenia kontraktu na podstawie wzoru kontraktu dzierżawy z lat poprzednich (drukowanego w zbiorze ustaw i rozp. m. Krakowa część II tom 5).

III. W szczególności, w kontrakcie tym zastrzega się:

1) wypowiedzenie po pierwszym roku dzierżawy,

2) zakup inwentarza, który staje się własnością Gminy, rocznie za 30.000 zł.

3) repertuar przedewszystkiem rodzimy, występy gościnne, przynajmniej 4 wieczorne przedstawienia w miesiącu po cenach zniżonych tzw. popularne dla szerokich warstw, co najmniej 20 w roku przedstawień szkolnych,

4) obowiązek zatrzymania i opłacania dotychczasowego personalu technicznego (służby teatralnej),

5) subwencja Gminy 250.000 zł. rocznie w ratach miesięcznych z górv,

6) podatek biletowy zniżony w pierwszym roku do 3%, w drugim r. 4%, w trzecim r. 5%,

7) dzierżawcy składają kaucję 70.000 zł. w gotówce, papierach, liście gwarancyjnym, lub zabezpieczają ją w całości, lub w części na hipotece.

IV. Do podpisania kontraktu i oceny gwarancji upoważnia się p. Prezydenta miasta, względnie jego zastępcę, oraz radców m.: Emila Haeckera i Dra Stanisława Rowińskiego, w razie zaś przeszkody jednego z nich, rm. Wacława Potuczka.

W dyskusji nad powyższą sprawą zabierali głos rm. Dr. Schreiber przeciw dzierżawie a za prowadzeniem teatru we własnym zarządzie, rm. Marski w sprawie opłaty za prąd elektryczny, rm. Dr. Gross, który zwrócił uwagę na konieczność przyjęcia zasady, że ceny biletów nie mogą ulec podwyżce.

Po wyjaśnieniach udzielonych przez referenta rm. Haeckera wniosek Prezydenta miasta, Komisji teatralnej i Sekcji II uchwalono.

III. Sprawa uposażeń członków Prezydjum miasta.

Prezyd. Rolle powołując się na postanowienia § 73 i 62 statutu gm. m. Krakowa poprosił na przewodniczącego najstarszego wiekiem rm. Szarka, który jednak ze względu na stan swego zdrowia przewodnictwa nie objął. Wobec tego Prez. Rolle zaprosił do objęcia przewodnictwa rm. Inż. Turskiego, jako z kolei najstarszego, poczem razem z Wiceprezydentami Drem Wielgusem, Ostrowskim i Drem Schneidrem opuścili salę obrad. Po objęciu przewodnictwa przez rm. Inż. Turskiego, rm. Prof. Dr. Zoll po dłuższym wywodzie zgłosił imieniem Sekcji II i III wniosek:

Rada m. uchwali:

1. Pan Prezydent miasta poczyni odpowiednie starania w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, ażeby to Ministerstwo moc swego dekretu z dnia 11 grudnia 1925 L.: 3235, przenoszącego Kraków pod względem uposażenia członków Zarządu miasta do grupy miast liczących ponad 250.000 mieszkańców (na zasadzie § 9 rozp. Prezydenta Rzczpltej z 30 grudnia 1924 Nr. 118 poz. 1073 Dz. U. R. P. P.), a wydanego na okres urzędowania ówczesnego Tymczasowego Zarządu miasta, rozszerzyło poza ten okres bez ograniczenia czasowego.

2. Pan Prezydent miasta po uzyskaniu dekretu Ministerstwa, utrzymującego przeniesienie Krakowa co do uposażeń w wyższej grupie, jak proponowano pod 1, poczyni w Województwie Krakowskiem odpowiednie starania

a) o zastosowanie także do uposażenia p. Wiceprezydenta Dra Schneidra postanowień § 19 powołanego rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej, a to z mocą wsteczną od czasu jego wyboru wobec tego, że także co

do jego osoby zachodzą warunki § 19 rozp. przewidziane (wykształcenie akademickie),

b) o wyjaśnienie autentyczne, że dekret wojewódzki z dnia 19 sierpnia 1925 r. L: IV 3294, którym po myśli § 19 powołanego rozp. Prezydenta Rzczpltej przyznano p. Witołdowi Ostrowskiemu, jako komisarzowi Rządu, pełniącemu obowiązki Prezydenta miasta, a p. Inż. Karolowi Rollemu, jako ówczesnemu wiceprezydentowi miasta wyższe uposażenie, ma do wymienionych dwóch członków Zarządu miasta zastosowanie także od czasu, odkąd p. Ostrowski został wybrany Wiceprezydentem, a p. Inż. Rolle Prezydentem miasta.

3. Upoważnia się Pana Prezydenta do zaliczkowego wypłacania członkom Prezydjum uposażeń zgodnie z propozycjami pod 1 i 2.

4. Dodatek reprezentacyjny Prezydenta miasta ustala się od 1/VI 1929 po myśli § 7 powołanego rozporządzenia Prezydenta Rzczpltej na 40% jego poborów, a wiceprezydentów na 20% ich poborów.

W dyskusji zabierali głos rm. Stączek, Holeksa, Dr. Rosenzweig, Marski, Dr. Klimecki.

Po wyjaśnieniach udzielonych przez referenta rm. Prof. Dr. Zolla, wniosek Sekcji II i III uchwalono.

IV. Ugoda ze Skarbem Państwa o odszkodowanie za grunty na cele portu zimowego na Wiśle.

Imieniem Sekcji I. rm. Dr. Merz wnosi:

Rada m. uchwali:

1. Zawrzeć imieniem Gminy miasta Krakowa ze Skarbem Państwa ugodę w sprawie odszkodowania za grunty na cele portu zimowego na Wiśle, oraz w kwestji uregulowania stanu hipotecznego Starego Wiśliska w Dz. XX Dąbie i Dz. XXI Płaszów na następujących zasadach:

A) Tytułem odszkodowania za grunty, objęte orzeczeniem Namiestnictwa we Lwowie z dnia 27 maja 1914 r. L. VIII a—793/4, tudzież dochodzeniem wodnoprawnem dnia 9 września 1928) (akta Województwa krakowskiego L. Ad. 6031/2/28 otrzyma Gmina miasta Krakowa zgodnie z oznaczeniem wartości w reskrypcie Ministerstwa robót publicznych z dnia 30 marca 1929 L. XIV 220/29:

1) po 1·70 zł (jeden złoty siedmdziesiąt groszy) za jeden m^2,

a) za część parceli lkat. 329/1 lwh. 62 gm. kat. Dąbie o obszarze 7 a 15 m^2,

b) za część parceli lkat. 331/1 lwh. 62 gm. kat. Dąbie o obszarze 10 ha 9 a 37 m^2,

2) po 1·05 zł (jeden złoty pięć groszy) za 1 m^2,

a) za część parceli lkat. 780/10 lwh. 452 gm. kat. Dąbie o obszarze 43 a 97 m^2,

b) za część parceli lkat. 2303/17 Dz. XXI Płaszów o obszarze 52 a 4 m^2,

3) po 50 (pięćdziesiąt) groszy za jeden m^2 za część parceli lkat. 2303/11 lwh. 1283 gm. kat. Płaszów o obszarze 2 ha 10 a 67 m^2,

4) po 40 (czterdzieści) groszy za jeden m^2,

a) za część parceli lkat. 331/7 lwh. 62 gm. kat. Dąbie o obszarze 3 a 88 m^2,

b) za część parceli lkat. 331/9 lwh. 62 gm. kat. Dąbie o obszarze 84 a 81 m^2,

c) za część parceli lkat. 780/3 lwh. 452 gm. kat. Dąbie o obszarze 2 ha 45 a 98 m^2,

d) za część parceli lkat. 780/11 Dz. XX Dąbie o obszarze 18 a 43 m^2,

e) za część (resztę) parceli lkat. 2303/17 Dz. XXI Płaszów o obszarze 3 a 44 m^2.

B) Oprócz tego zapłaci Skarb Państwa Gminie m. Krakowa odsetki zwłoki za trzy ostatnie lata po 10% (dziesięć od sta) w stosunku rocznym od odszkodowania za grunty, wywłaszczone orzeczeniem Namiestnictwa z dnia 27 maja 1914 L. VIII a—793/4 tj. części parcel lkat. 331/7 i 780/10 Dz. XX Dąbie, oraz parceli lkat. 2303/17 dz. XXI Płaszów.

C) Powyższe odszkodowanie zapłaci Skarb Państwa w dwóch ratach, a mianowicie 100.000 (sto tysięcy) złotych do końca maja 1929 r. a resztę do końca czerwca 1929 r.

D) Ewentualne odszkodowanie dla dzierżawców powyższych gruntów pokryje Skarb Państwa.

E) Skarb Państwa zezwoli na zaintabulowanie Gminy m. Krakowa na właścicielkę niewywłaszczonej reszty Starego Wiśliska, zapisanej dotychczas jako dobro publiczne, oraz odda Gminie m. Krakowa w posiadanie część tego Wiśliska, zajętą czasowo na cele budowy kanalizacji Wisły.

F) Opłaty i należytości od ugody, oraz koszta planów i pomiarów ponoszą obie strony po połowie. Koszta zaś intabulacji ponosi każda strona od nabytego przedmiotu.

II. Upoważnia się P. Prezydenta miasta do ustalenia i uzupełnienia potrzebnych postanowień ugody a także do bliższego oznaczenia gruntów i ich obszaru.

III. Do podpisania ugody i innych dokumentów w niniejszej sprawie upoważnia się obok P. Prezydenta miasta, względnie jego zastępcy, pp. radców m. Inż. Franciszka Drobniaka i Dra Stanisława Klimeckiego, a w razie przeszkody Dra Ludwika Merza i Wacława Potuczka. (L. I. 2859/1929.)

Uchwalono.

V. Stworzenie Spółki drogowej Kraków-Wola Justowska.

Imieniem Sekcji I. rm. Inż. Adelman wnosi:

Rada m. uchwali:

I. Zawiązać na podstawie art. 25—27 ustawy drogowej z dnia 10 grudnia 1920 Dz. U. R. P. Nr. 6, poz. 32 ex 1921 i rozporządzenia Ministra Robót Publicznych z dnia 8 października 1921 Dz. U. R. P. Nr. 5, poz. 33 ex 1922 o statucie wzorowym spółkę drogową dla naprawy i utrzymania drogi Kraków-Wola Justowska i przystąpić do tej spółki imieniem Gminy miasta Krakowa w charakterze członka na podstawie statutu wraz z rozkładem kosztów według załączonego projektu.

II. Upoważnia się P. Prezydenta miasta w myśl § 82 statutu miejskiego:

1) do zezwalania imieniem Gminy miasta Krakowa na wprowadzenie potrzebnych zmian wspomnianego statutu spółki oraz na jej rozwiązanie,

2) do mianowania przedstawicieli Gminy miasta Krakowa w powyższej spółce,

3) do zaciągnięcia pożyczki na pokrycie świadczeń z tytułu udziału w rzeczonej spółce, tudzież na przyznanie poręki (gwarancji) za pożyczki tejże spółki.

III. Do podpisywania imieniem Gminy m. Krakowa dokumentów, zawierających zobowiązania, a dotyczących

niniejszej sprawy, upoważnia się obok P. Prezydenta miasta, względnie jego zastępcy, pp. radców miejskich Inż. Fr. Drobniaka i Dr. St. Klimeckiego, a w razie przeszkody J. Marskiego i Dr. L. Merza, względnie innych upoważnionych wogóle do podpisywania kontraktów.

IV. Przypadające na Gminę m. Krakowa związane z powyższą drogą wydatki wstawiać do budżetów począwszy od r. 1930/31.

V. Dla ewentualnych pożyczek, zaciągniętych przez Gminę i ewentualnych, poręk udzielanych w myśl niniejszej uchwały, należy wyjednać zatwierdzenie władz przełożonych, stosownie do obowiązujących przepisów.

(L: I. 2413/29)

Wnioski Sekcji I uchwalono z tem, że w ustępie II punkt 1 skreśla się słowa: „oraz na jej rozwiązanie“, oraz skreśla się zdania w tymże ustępie pod 2 i 3 w całości, w końcu cały ustęp V niniejszych wniosków, poczem na delegatów do tej spółki powołano Wiceprez. m. Ostrowskiego i rm. Inż. Peltza.

VI. Subwencja dla Izby rękodzielniczej na udział w Pow. Wystawie Kraj. w Poznaniu.

Imieniem Sekcji II rm. Siemek wnosi:

Rada miasta uchwali:

Zmienia się uchwałę Sekcji skarbowej w ten sposób, że przyznane 10.000 zł. Izbie rzemieślniczej, celem umożliwienia rękodzielnikom krakowskim wzięcia udziału w Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu, pozostawia się Prezydentowi miasta do rozdziału między wystawców rękodzielników, za poprzedniem przedłożeniem dowodów uwierzytelniających według jego uznania.

Uchwalono przekazać powyższy wniosek Sekcji IV.

VII. Sprzedaż parceli gm. w Dz. Zwierzyniec p. Inż. Leonowi Skarżeńskiemu.

Imieniem Sekcji I i VII rm. Marski wnosi:

Rada m. uchwali:

Sprzedać p. Inż. Leonowi Skarżeńskiemu część parceli gminnej lkat. 2323 objętej lwh. 166 ks. gr. gm. kat. Zwierzyniec, oznaczoną kolorem niebieskim na planie Budownictwa m. Oddz. B. z dnia 4 czerwca 1928 r. o powierzchni około 855 m^2 za cenę licząc po 30 (trzydzieści) złotych za jeden m^2 pod następującemi warunkami:

1) Cena kupna zapłacona będzie w 12 (dwunastu) równych ratach miesięcznych za oprocentowaniem ulgowem po 10% (dziesięć od sta) rocznie od dłużnej kwoty, płatnem z góry miesięcznie wraz z ratami kapitałowemi. W razie zwłoki w uiszczeniu rat kapitałowych, lub procentowych, zapłaci kupujący ustawowe odsetki zwłoki.

Pierwsza rata płatna jest w ciągu 8 (ośmiu) dni po zawiadomieniu o niniejszej uchwale.

2) Zezwolenie na intabulację prawa własności udzieli Gmina dopiero po całkowitem uiszczeniu ceny kupna wraz z odsetkami.

3) Kupujący wybuduje na powyższym gruncie dom wolno stojący w odległości 5 (pięciu) metrów od linji regulacyjnej ul. Słonecznej a w odległości 6 (sześciu) metrów od linji regulacyjnej przedłużonej ul. Wolskiej i zastosuje się przytem do przepisów normujących w tej części miasta.

4) Budowa ma być rozpoczęta w ciągu jednego roku a ukończona w ciągu dwóch lat od dnia podpisania kontraktu.

Przez rozpoczęcie rozumieć należy rzeczywiste wybudowanie fundamentów i piwnic, a przez ukończenie budowy uzyskanie zezwolenia na zamieszkanie (użytkowanie).

5) W razie nierozpoczęcia budowy w zakreślonym terminie będzie Gmina miała prawo odkupić powyższy grunt za zwrotem zapłaconej ceny kupna bez policzenia procentów. Koszta wykonania tego prawa poniesie kupujący, względnie jego prawni następcy.

Przed uzyskaniem zezwolenia na zamieszkanie (użytkowanie) nie wolno pozbywać powyższego gruntu aktem między żyjącymi.

Prawo odkupu i zakaz pozbycia mają być wpisane do księgi gruntowej.

6) Kupujący pokryje koszty chodnika przy ul. Słonecznej wzdłuż nabytej parceli, oraz koszty urządzenia przyszłego przedłużenia ul. Wolskiej według prawa budowlanego.

7) Gmina m. Krakowa odstępuje powyższy grunt w stanie wolnym od długów i ciężarów z wyjątkiem podanych ograniczeń.

Zobowiązuje się także przedłużyć własnym kosztem ul. Słoneczną aż do wspomnianego przedłużenia ul. Wolskiej i urządzić tę ul. Słoneczną przed sprzedanym gruntem, tj. wykonać tor jezdny i krawężniki we właściwej niwelecie, oraz kanał uliczny, przewody wodociągowe, gazowe i elektryczne, a to do 3 (trzech) miesięcy od ukończenia domu na tym gruncie. Co do urządzenia przedłużenia ul. Wolskiej, Gmina nie bierze żadnego terminowego obowiązku.

8) Koszta kontraktu, intabulacji, legalizacji planów i pomiarów, manipulacji, stemple i należytość przenośną, oraz koszta przyszłeje kstabulacji, ponosi kupujący, względnie jego prawni następcy.

II. Do podpisania kontraktu upoważnia się obok P. Prezydenta m., względnie jego zastępcy, pp. radców m. Inż. Fr. Drobniaka i J. Marskiego, a wrazie przeszkody Dr. L. Merza i Z. Siemka, względnie innych, upoważnionych wogóle do podpisywania umów.

III. Upoważnia się P. Prezydenta m. do oddania powyższego gruntu w posiadanie i zezwolenie na rozpoczęcie robót budowlanych jeszcze przed całkowitą zapłatą ceny kupna.

(L: I. 10361/928)

Rm. Dr. Rosenzweig wnosi, aby Gminie przysługiwało z powodu zwłoki zabudowania prawo do umowy kontraktu kupna-sprzedaży.

Wnioski Sekcji I i VII z poprawką rm. Dr. Rosenzweiga uchwalono.

VIII. Sprawa przebudowy wikarówki kościoła N. Panny Marji.

Imieniem Sekcji I rm. Dr. Muczkowski wnosi:

Rada miasta uchwali:

„Gmina miasta Krakowa zgadza się zasadniczo na odstąpienie na własność Probostwu (Parafji) rzymsko-katolickiemu N. P. Marji w Krakowie części Placu Marjackiego, tj. parceli lkat. 766, objętej lwh. 1 ks. gr. gm. kat. Kraków Dz. I. na cele przebudowy realności

objętej lwh. 214 tejże księgi, czyli t. zw. „wikarówki“ pod następującemi warunkami i zastrzeżeniami:

1) Szerokość pasa gruntu Placu Marjackiego, zajęta pod powyższą przebudowę, nie będzie przekraczała 2 (dwóch) metrów 50 cm (pięćdziesięciu cm).

2) Szerokość przejścia pod łukami (arkadami) wspomnianego budynku ma wynosić 3 (trzy) metry od strony północnej, a 2 (dwa) metry 20 (dwadzieścia) centymetrów od strony kościoła N. P. Marji.

3) Droga jezdna na przejściu z Placu Marjackiego do Małego Rynku ma otrzymać 9 (dziewięć) metrów szerokości, licząc od obecnego krawężnika około domu o liczbie spisowej 375 Dz. I. tzw. „prałatówki“, przyczem z południowej strony drogi jezdnej należy zostawić odstęp 30 (trzydziestu) centymetrów na założenie krawężnika, a budynek „wikarówki“ obciąć od strony północnej na szerokości średnio 90 (dziewięćdziesięciu) centymetrów.

4) Inne warunki odstąpienia gruntu gminnego na cele wspomnianej przebudowy oznaczone będą po przedłożeniu szczegółowego planu tejże przebudowy.

(L.: I. 9947/928).

Wniosek mniejszości Subkomitetu: w punkcie 1) powyższych warunków „szerokość pasa gruntu Pl. Marjackiego zajęta pod powyższą przebudowę nie będzie przekraczała 2 m. 80 cm“.

W dyskusji zabierali głos: rm. Dr. Ehrenpreis, ks. Masny, Haecker, poczem rm. Dr. Klimecki zgłasza wniosek:

1) Rada m. Krakowa wyraża zapatrywanie, że budynek przy Placu Marjackim t. zw. wikarówka nadaje się do całkowitego usunięcia ze względów przedewszystkiem estetycznych, a także budowlanych i komunikacyjnych.

2) Upoważnia się Prezydjum miasta do wszczęcia pertraktacyj z proboszczem kościoła N. P. Marji ks. archiprezbiterem Kulinowskim celem wyszukania sposobów odpowiedniego odszkodowania na wypadek usunięcia wikarówki“.

W odpowiedzi na poruszone przez mówców w związku z powyższą sprawą kwestje Prezydent Rolle udzielił wyczerpującego sprawozdania, poczem przystąpiono do głosowania.

Wniosek rm. Dr. Klimeckiego upadł. Wniosek Sekcji I uchwalono z tem, że szerokość pasa gruntu pl. Marjackiego zajęta pod powyższą przebudowę nie będzie przekraczać 2 m 80 cm,

Na wniosek rm. Dr. Oberlendera przyjęła Rada m. „en bloc“ następujące sprawy:

I. Sprzedaż Towarzystwu katol. Domu Akadem. parceli gm. na placu Jabłonowskich.

Wniosek Sekcji I.

Rada m. uchwali:

I. Sprzedać Kooperatywie mieszkaniowej przy pl. Jabłonowskich Spółdzielni z ogr. odpowiedzialnością w Krakowie, względnie Towarzystwu Katolickiego Domu Akademickiego na cele budowy domu dla Towarzystwa Katolickiego Domu Akademickiego w Krakowie parcelę gm. lkat. 739/3 lwh. 555 Dz. IV. o powierzchni 480·06 m^2 za cenę 150 złotych za jeden m^2, przyjmując wartość wewnętrzną złotego, określoną rozporz. Prez. Rzptej Pol. z dnia 13 października 1928 Nr. 88 poz. 790 Dz. U. R. P. pod następującemi warunkami:

1) Parcelę powyższą sprzedaje Gmina w stanie wolnym od długów i ciężarów.

2) Cena kupna ma być zapłacona w 10 równych ratach półrocznych z tem, że pierwsza rata będzie uiszczona do 8 dni licząc od zawiadomienia o decyzji Województwa, zatwierdzającego uchwałę Rady m. o sprzedaży powyższego gruntu, dalsze zaś co pół roku od dnia zapłaty pierwszej raty.

3) Kooperatywa opłacać będzie 6% odsetek w stosunku rocznym od każdorazowo dłużnej sumy i to z góry równocześnie z ratami kapitałowemi.

4) Reszta ceny kupna ma być zabezpieczoną hipotecznie na tejże realności lwh. 555 Dz. IV.

5) Koszta za budowę chodników, krawężników i toru jezdnego wzdłuż sprzedanej parceli, należytość wynikłą z ustawy kanałowej, oraz ewentualne koszta założenia rur i kabli ulicznych, wodociągowych, gazowych i elektrycznych poniesie kupująca Kooperatywa, względnie jej prawonastępcy.

6) Koszta kontraktu, stempli, intabulacji, oraz należytość od przeniesienia własności poniesie Kooperatywa.

7) Z dniem zapłacenia pierwszej raty ceny kupna, Kooperatywa zostanie zwolniona od płacenia czynszu za prawo budowli z parceli lkat. 793/3 lwh. 555 Dz. IV.

II. Do podpisania kontraktu upoważnia się obok P. Prezydenta m., względnie jego zastępcy, pp. radców m. Inż. Franciszka Drobniaka i Dra Józefa Muczkowskiego, a w razie przeszkody u któregokolwiek z nich, pp. radców m. Dra Ludwika Merza i Inż. Jana Peltza, względnie innych, uprawnionych wogóle do podpisywania kontraktów.

III. Uchwałę niniejszą przedłożyć do zatwierdzenia Panu Wojewodzie w myśl § 60 ust. 11 statutu m.

(L: I. 2713/1929)

II. Rozwiązanie Komisji rekursowej Rady m.

Wniosek Sekcji III.

Rada m. uchwali:

Wobec wejścia w życie nowych ustaw administracyjnych, rozwiązuje się Komisję rekursową Rady miasta, jako nie kompetentną do rozpatrywania odwołań od orzecznictwa Magistratu.

III. Zakupno dwóch kadłubów do łodzi motorowych.

Wniosek Sekcji VII.

Rada miasta uchwali:

1) Zamówić na podstawie oferty z dnia 8 marca 1929 u firmy Polskie Fabryki maszyn i wagonów L. Zieleniewski Spka Akcyjna w Krakowie dwa kadłuby dla łodzi motorowych na Wiśle w cenie oferowanej po 15.000 zł. za sztukę.

2) Wydatek na powyższy cel w łącznej kwocie 30.000 zł. opędzić w ten sposób, że pierwszą ratę w kwocie 15.000 zł. wypłaci Gmina miasta Krakowa z Działu XII § 180 a, budżetu na rok 1929/30 „Wydatki nadzwyczajne“, drugą zaś ratę w kwocie 15.000 zł. z kredytu, mającego się wstawić na powyższy cel w preliminarzu budżetu na rok 1930/931. (L. 8666/29)

VII.

IV. Zakupno 2 motorowych lokomotywek dla wysypiska Zakładu czyszczenia miasta.

Wniosek Sekcji VII.

Rada m. uchwali:

1) Zakupić dwie motorowe lokomotywki marki „Austro-Daimler“ typ 6/8 HP. u firmy „Smoschewer i Ska“ Ska z ogr. odp. w Katowicach na warunkach, w ofercie z dnia 22 marca 1929 r. wymienionych po cenie 10.500 zł. za sztukę dla Zakładu czyszczenia miasta, celem zastąpienia używanych dotychczas zaprzęgów konnych, jako siły pociągowej przy przewozie wózkami kolejkowemi materjału na centralnem wysypisku miejskiem.

2) Wydatek na ten cel w łącznej kwocie 21.000 zł. nie licząc w tem kosztów transportu, pokryć z budżetu Zakładu czyszczenia miasta na rok 1929/930, a to: z „wydatków nadzwyczajnych“ § 14 w kwocie 14.240 zł., resztę zaś z wydatków zwyczajnych Rozdz. B § 9 poz. i. „Utrzymanie samochodów i ogumienie“.

3) Upoważnia się P. Prezydenta miasta, aby na zasadach niniejszej uchwały zakupno wyżej wymienionych lokomotywek przeprowadził.

V. Plan zabudowania bloku gruntów między ulicami Smolki, Kalwaryjską, Krasickiego i Konopnickiej.

Wniosek Sekcji I.

Rada miasta uchwali:

I. Na podstawie art. 7—51 prawa bud. z dnia 16 lutego 1928 r. uchwala się szczegółowy plan zabudowania bloku gruntów między ulicami Smolki, Kalwaryjską, Krasickiego i ul. Konopnickiej w Podgórzu Dz. XXII według planu Budownictwa m. Oddz. B. z dnia 3 sierpnia 1928 r.

W szczególności uchwala się:

1) otwarcie przedłużenia ul. Krasickiego w Podgórzu Dz. XXII do ulicy Konopnickiej z linjami regulacyjnemi według linij czerwonych, oznaczonych na powyższym planie literami: a—b od strony północno-zachodniej, zaś c—d—e od strony południowo-wschodniej,

2) otwarcie ulicy Nr. 1, łączącej ulicę Konopnickiej z projektowanym placem, oraz linje regulacyjne tejże według linij czerwonych, oznaczonych na powyższym planie literami: f—g od strony północno-zachodniej, zaś b—i od strony południowo-wschodniej,

3) otwarcie ulicy Nr. 2, łączącej ulicę Krasickiego z projektowanym placem, oraz linje regulacyjne według linij czerwonych, na powyższym planie oznaczonych literami: g—j od strony południowo-zachodniej, zaś k—ł od strony północno-wschodniej,

4) otwarcie ulicy Nr. 3, łączącej ul. Kalwaryjską i ul. Krasickiego z projektowanym placem według linij czerwonych, na powyższym planie oznaczonych literami: m—n—o—p od strony południowo-zachodniej, zaś q—r—s od strony północno-wschodniej,

5) otwarcie ulicy Nr. 4, łączącej ul. Kalwaryjską z ul. Krasickiego równolegle z ul. Smolki i linje regulacyjne według linij czerwonych, na powyższym planie oznaczonych literami: t—u—v—w—x—e od strony południowo-zachodniej, zaś y—z—a,—b,—c od strony północno-wschodniej,

6) otwarcie ulicy Nr. 5, łączącej projektowany plac z ulicą Nr. 4, oraz linje regulacyjne według linij czerwonych, na powyższym planie oznaczonych literami: d,—e,—f,—g, od strony północno-zachodniej, zaś h,—i,—j,—k, od strony południowo-wschodniej,

7) otwarcie ulicy Nr. 6, biegnącej od ul. Konopnickiej skrętem ku projektowanemu placowi i ul. Nr. 2 z linjami regulacyjnemi według linij czerwonych, oznaczonych na planie powyższym według uzupełnienia z dnia 25 listopada 1928 literami: l_1—m_1—n_1—o_1—i od strony zachodniej i południowej, zaś p_1—q_1—r_1—s_1 od strony wschodniej i północnej,

8) otwarcie placu według powyższego planu Budownictwa m. Oddz. B. z dnia 3 sierpnia 1928 r. z przeznaczeniem tegoż na postój fur,

9) linje regulacyjne tegoż placu według linij czerwonych, na powyższym planie oznaczonych literami: ł—o od strony północno-zachodniej, zaś p_1—n od strony południowo-wschodniej.

II. Dla powstałych bloków budowlanych uchwala się sposób zabudowania zwarty z usytuowaniem oficyn ściśle według powyższego planu Budownictwa m. Oddz. B. przy wysokości budynków 16 m z wyjątkiem ul. Nr. 6, dla której wysokość ustala się na 14 m; zresztą dla zabudowania parcel przyległych do placu ad I (8) i ul. Konopnickiej, oraz ul. Kalwaryjskiej oznacza się wysokość dopuszczalną ustawą.

III. Rada miasta przyjmuje do wiadomości, oświadczenie złożone do protokołu przez Efroima Teitelbauma z dnia 6 marca 1929 r., przez Aurelję, Witolda i Lidję Emilewiczów z dnia 5 kwietnia 1929 r., oraz przez Izaaka i Amalję Potoków, Dra Maurycego i Salomona Kanarków z dnia 12-go kwietnia 1929 r., że pokryją koszta pierwszego urządzenia powyższych ulic w obrębie wniesionych przez nich planów parcelacyjnych zastrzegając:

a) sposób urządzenia ulic po myśli art. 172, 173, 174 prawa budowlanego oznaczy komisja drogowo-kanałowa i gruntowa, działająca imieniem Rady miejskiej z mocy upoważnienia z dnia 5 lipca 1928 L. 4660/28 I.

b) Gmina miasta Krakowa po myśli art. 66 prawa bud. obejmuje powyższe ulice, skoro przynajmniej 1/3 część długości frontów tychże ulic będzie zabudowaną, do tego zaś czasu utrzymanie ulic obciążać będzie właściciela gruntu względnie jego prawonabywców. Ulice będą przekazane Gminie m. Krakowa bezpłatnie i w stanie wolnym od ciężarów hipotecznych i długów.

IV. Orzeczenie zatwierdzające parcelację budowlaną powyższych gruntów wyda Magistrat po uprawomocnieniu się planu zabudowania, po ogłoszeniu tegoż po myśli art. 35 prawa budowlanego, oraz po zabezpieczeniu kosztów urządzenia ulic. (L. Magtu 2581/28)

B. b.

Przewodniczący zamyka posiedzenie o godzinie 21 w nocy.

Nadzwyczajne posiedzenie tajne z dnia 31 maja 1929 roku.

(Wybór Wiceprezydenta miasta).

Obecni: Przewodniczący *Prezydent m.* Senator inż. Karol Rolle,

Wiceprezydent m. Dr. Piotr Wielgus,

„ Witołd Ostrowski,

„ Dr. Ludwik Schneider,

Sekretarz Rady m. Franciszek Strasik.
Radców miejskich obecnych **85.**
Początek posiedzenia o godz. **6 popoł.**

Przewodniczący Prezydent m. Inż. Rolle konstatuje przepisany statutem Gminy m. Krakowa komplet członków Rady miejskiej dla dokonania wyboru wiceprezydenta miasta.

Obecnych 85 radców miejskich.

Radcy miejscy: Daszyński Ignacy, Epstein Tadeusz, Dr. Meisels Adolf, Inż. Mianowski Henryk, Dr. Nowak Juljan, Pachoński Henryk, Packan Jan, Inż. Peroś Jan, Potuczek Wacław, Rakisz Szczepan, Rymar Stanisław, Grochowski Konstanty, Dr. Szołayski Alfred, Tabaczyński Tadeusz i Wójcik Józef usprawiedliwili swą nieobecność.

(Usprawiedliwienia dołącza się do protokołu).

Wszystkie powyższe usprawiedliwienia przyjęła Rada miejska do zatwierdzającej wiadomości.

Przewodniczący Prezydent Inż. Rolle odczytał postanowienia §§ 42, 43 i 44 statutu dla m. Krakowa, które dotyczą wyboru wiceprezydenta miasta.

Po skonstatowaniu przez Przewodniczącego, że dopełniono wszelkich formalności przepisanych statutem, przystąpiono do aktu wyboru wiceprezydenta.

Imieniem Klubu radzieckiego Chrześcjańskiej Demokracji rm. Holeksa odczytał następującą deklarację:

„Przed przystąpieniem do głosowania Klub Chrześcijańskiej Demokracji pozwala sobie przypomnieć świetnej Radzie, że urząd czwartego wiceprezydenta miasta został ustanowiony w związku z wprowadzeniem czwartego koła wyborczego dla przedstawiciela tego koła. Ponieważ reprezentanci czwartego koła wogóle nie stawiają żadnej kandydatury, przeto urząd jednego wiceprezydenta powinien być zniesiony, względnie pozostać nieobsadzony.

Zmarły wiceprezydent inż. Sare powołany został na urząd wiceprezydenta jako wybitny fachowiec i przedstawiciel całej polskiej ludności miasta. Sam zaś stale i wyraźnie stwierdzał, że nie jest reprezentantem ludności żydowskiej.

Postawiony przez Zjednoczenie mieszczańskie kandydat, wysunięty został jako przedstawiciel żydów, który reprezentować ma w Prezydjum miasta zgodnie ze swym programem wyłącznie interesy ludności żydowskiej, co stanowi dalsze rozszerzenie sfery interesów i wpływów żydowskich w mieście z krzywdą ludności polskiej i charakteru polskiego Krakowa.

Kraków w stosunku do innych większych miast posiada najliczniejsze prezydjum i najdroższą w Polsce administrację. Wybór czwartego wiceprezydenta nakłada na ludność miasta dalsze nieproduktywne ciężary.

Z wymienionych powodów imieniem Klubu radzieckiego Chrześcijańskiej Demokracji mam zaszczyt oświadczyć, co następuje:

Zważywszy:

1) że ustanowienie przed laty czwartej wiceprezydentury miało na celu umożliwienie wejścia w skład prezydjum miasta przedstawicielowi kurji powszechnej, zaprowadzonej przez Polską Komisję Likwidacyjną, a kurja ta nie stawia obecnie kandydatury,

2) że następstwo po błp. Inż. Sarem traktuje ludność żydowska miasta jako swoje nabyte prawo, jakkolwiek powołanie błp. p. Sarego jako Polaka w skład prezydjum nastąpiło wyłącznie ze względów na fachowe przygotowanie kandydata, a obecnie wypadek ten nie zachodzi, skoro w prezydjum zasiada już dwóch prawników,

3) że rozwój miasta nie usprawiedliwia potrzeby obsadzenia czwartej wiceprezydentury,

4) że znaczne wydatki, połączone z wiceprezydenturą spadają ciężarem na ludność miasta już i tak poważnie obciążoną.

Klub Chrześcijańskiej Demokracji na znak protestu przeciw wyborowi czwartego wiceprezydenta wstrzymuje się od głosowania".

Rm. Holeksa zastrzega, że ustawowa ilość członków Rady m. wynosi 120, zaś obecnie jest żyjących radców m. tylko 96. Zaznacza również, że imieniem klubu swego zgłosi protest przeciw wyborowi.

Rm. Dr. Gross zbija stanowisko rm. Holeksy wykazując, że komplet $^3/_4$ należy obliczać od ilości żyjących radców m., gdyż zmarłych radców nie można uważać za członków Rady, a § 43 ust. 2 i 4 statutu mówią o członkach Rady, a więc o członkach żyjących.

Ponieważ na sali obecnych jest 85 radców m., przeto ilość ta przewyższa znacznie wymagany komplet, do dokonania wyboru potrzebny.

Stanowisko rm. Grossa podziela w całej pełni Prezydent m. Rolle.

Rm. Dr. Schreiber składa następujące oświadczenie:

„Obecna Rada miejska, wybrana jeszcze przed kilkunastu laty na zasadzie kurjalnego systemu wyborczego i nieodzwierciedlająca diatego obecnego układu sił społecznych naszego miasta, jest w swej większości przedstawicielstwem interesów klasy posiadającej.

Ta większość sprawuje rządy w Gminie, a w następstwie ponosi i ponosić winna wyłączną odpowiedzialność za swoją gospodarkę.

Wobec tego klasa robotnicza, wzgl. jej przedstawiciele w tej Radzie nie mogą przyjąć na siebie współodpowiedzialności za tę gospodarkę.

Ponieważ Prezydjum miasta jest organem obecnie rządzącej większości, a do niego jako przedstawiciel żydowskiej klasy robotniczej nie mam zaufania, przeto nie mogę swoim głosem przyczynić się do obecnego wyboru wiceprezydenta, który mając reprezentować żydowskie warstwy mieszczańskie, zastępować będzie też w tej Radzie interesy klasy posiadającej.

Z tych powodów oświadczam, iż od głosowania się wstrzymam".

Przewodniczący Prezydent miasta Rolle zaprosił na skrutatorów radców m.: Inż. Drobniaka, Marskiego, Dr. Müllera i Szulca, poczem przystąpiono do głosowania.

Sekretarz rady m. Strasik odczytał w porządku alfabetycznym nazwiska radców m., którzy kolejno składali kartki do urny.

Na podstawie dokonanego skrutynjum ogłosił przewodniczący Prezydent m. Inż. Rolle wynik głosowania:

Rm. Dr. Ignacy Landau otrzymał głosów 64, kartek czystych oddano 21, razem 85, jedną kartkę unieważniono.

Wobec powyższego przewodniczący Prezydent m. Rolle oznajmia, że wiceprezydentem miasta wybrany

został **rm. Dr. Ignacy Landau,** poczem zarządza jawność obrad.

Ślubowanie nowoobranego wiceprezydenta miasta Dra Ignacego Landaua.

Przewodniczący Prezydent Rolle odczytał przepisaną rotę ślubowania:

„Przysięgam Panu Bogu Wszechmogącemu być na urzędzie Wiceprezydenta stoł. król. miasta Krakowa wiernym i posłusznym obywatelem Rzeczypospolitej, przestrzegać obowiązujących ustaw i przepisów i obowiązki urzędu gorliwie, sumiennie i bezstronnie wypełniać, oraz dbać według najlepszej woli i wiedzy o dobro sprawy publicznej i spełniać wszystko, co temu dobru służy, a unikać, coby mu mogło szkodzić.

Tak mi dopomóż Bóg — Amen".

Wiceprezydent m. Dr. Ignacy Landau powtarzał słowa ślubowania za Prezydentem m. Rollem.

Prezydent m. Rolle zwrócił się w serdecznych słowach do nowoobranego wiceprezydenta m. wyrażając przekonanie, że Dr. Landau, podobnie jak wszyscy członkowie Prezydjum m. nie będzie się uważał za reprezentanta jakiejś części, czy klasy ludności, lecz będzie bronił interesów całego miasta. Wielka wiedza, doświadczenie i zalety Dra Ign. Landaua dają gwarancję, że na nowem stanowisku będzie pełnił swe obowiązki ku korzyści miasta.

Przemówienie wiceprezydenta miasta Dra Ignacego Landaua.

Wiceprezydent m. Dr. Ignacy Landau podziękował obecnym za zaszczycenie go wyborem. Podniósł, że zadanie jego jest trudne ze względu na znakomitego poprzednika jakim był wiceprezydent Sare, jeden z najlepszych synów tego Grodu, człowiek niezwykłej miary i mrówczej pracy. Zaznaczył, że przyjął wybór w przekonanu, iż może liczyć na poparcie ze strony Prezydjum i całej Rady. Stanowisko swe obejmuje nie po to, by rządzić, lecz by służyć niepodzielnie dobru miasta i wszystkim jego obywatelom bez jakiejkolwiek różnicy stanu i wyznania. Uważa się za reprezentanta całości, a nie jakiegokolwiek odłamu czy klasy i dlatego interesa i dobro całości będzie miał na oku. Mając na względzie, że Kraków jest miastem wielkiej przeszłości, będzie kładł uwagę, aby zachować nienaruszone skarby zabytków i pamiątek, oraz aby ducha i charakter polski tego miasta na przyszłość zabezpieczyć. Tym zasadom wierny w swej działalności w Radzie będzie nadal dążyć, by Kraków odzyskał należne mu stanowisko w odrodzonej Ojczyźnie.

Po tem przemówieniu, nagrodzonem oklaskami, Prezydent m. Rolle zamknął posiedzenie o godzinie 7½ wieczorem.

Sprawozdania z posiedzeń Sekcyj i Komisyj Rady miejskiej.

Dnia 1 maja b. r. odbyło się pod przewowodnictwem P. Wiceprezydenta Witołda Ostrowskiego **posiedzenie Komitetu P. W. K. Rady miejskiej,** na którem Dyrektor M. Muzeum Przemysłowego Inż. Eugenjusz Tor złożył szczegółowe sprawozdanie z przygotowań do udziału miasta w P. W. K.

Dnia 8 maja b. r. odbyło się pod przewodnictwem P. Prezydenta Inż. Karola Rollego **posiedzenie Komisji Rady m. dla Zakładów Przemysłowych,** na którem zatwierdzono oferty na roboty rzemieślnicze do budowy domu mieszkalnego dla pracowników Elektrowni miejskiej przy ul. Słonecznej, oraz uchwalono remont 2 turbin o łącznej mocy 1500 kW, celem podniesienia rezerw maszynowych.

Dnia 10 maja b. r. odbyło się pod przewodnictwem P. Wiceprezydenta Dra Piotra Wielgusa **posiedzenie połączonych Sekcyj II i III Rady miasta,** na którem uchwalono wnioski w sprawie upoważnienia Prezydenta miasta i Sekcji III do załatwiania sporów sądowych we własnym zakresie działania, załatwiono sprawę uposażenia członków Prezydjum miasta, sprawę konwersji pożyczek budowlanych w Banku Gospodarstwa Krajowego, oraz sprawę waloryzacji pożyczek w Boden-Credit Anstalt we Wiedniu.

Dnia 10 maja b. r. odbyło się pod przewodnictwem P. Wiceprezydenta Dra Wielgusa **posiedzenie Sekcji II (Skarbowej) Rady miejskiej,** na którem załatwiono sprawę ustalenia wysokości subwencji Gminy na rzecz teatru im. J. Słowackiego dla przyszłego dzierżawcy w myśl uchwały Rady miejskiej.

Dnia 10 maja b. r. odbyło się pod przewodnictwem Wiceprezydenta miasta Dra Ludwika Schneidra **posiedzenie Sekcyj V i VI Rady miasta,** na którem Sekcja ukonstytuowała się, wybierając przewodniczącym rm. Dra Rafała Landaua, zastępcą Ks. Senatora Ludwika Kasprzyka, tudzież powołała do Komisji dla Miejskich Zakładów Sanitarnych członków Sekcji rm.: Klemensiewicza Zygmunta, Łuczkę Karola, ks. kanonika Masnego Jana, Rocka Łazarza, Sławińskiego Karola, Dra Tomasika Leona, Wasserberga Norberta, poczem jednomyślnie uchwalono przedłożyć Radzie miasta wnioski w sprawie trwałego uczczenia pamięci błp. Wiceprezydenta miasta Inż. Józefa Sarego przez utworzenie w Zarządzie Gminy miasta Krakowa wieczystej fundacji Jego imienia z kapitałem fundacyjnym 50.000 zł., z których odsetki Prezydent miasta corocznie w rocznicę śmierci będzie rozdawał na utrzymanie dzieci na kolonji w Rabce w połowie chrześcijańskich w połowie żydowskich.

Dla zebrania darów, ułożenia aktu fundacyjnego i obmyślenia uczczenia pamięci Zmarłego jeszcze w inny sposób, uchwalono przedłożyć Radzie miasta wybór Komitetu z rm. Dr. Samuelem Tillesem, jako przewodniczącym, a rm. Dr. Rafałem Landauem i Prof. Dr. Juljanem Nowakiem jako członkami.

Dnia 14 maja b. r. odbyło się pod przewodnictwem radcy m. Inż. Aleksandra Adelmana **posiedzenie Komisji dla Zakładu Czyszczenia miasta i Miejskiej Straży Pożarnej,** na którem uchwalono wnioski Magistratu, zmierzające do uproszczenia trybu postępowania przy zakup-

nie materjałów dla Zakładu Czyszczenia miasta, oraz do zmiany systemu kasowości tego Zakładu, przyjęto do zatwierdzającej wiadomości sprawozdanie z akcji uprzątnięcia śniegu z miasta, zatwierdzono projekt nowego rozmieszczenia aparatów pożarniczych w mieście z uwzględnieniem potrzeb dzielnic przyłączonych, oraz projekt tablic sygnalizacyjnych ulicznych i realnościowych. Pozatem załatwiono szereg drobnych spraw gospodarczych Zakładu Czyszczenia miasta i Miejskiej Straży Pożarnej, oraz z uwagi na nowy skład Komisji dokonano w miejsce ustępujących wyboru nowych delegatów dla kontroli gospodarki materjałowej i wszelkich dostaw dla Zakładu Czyszczenia miasta i Miejskiej Straży Pożarnej.

—

Dnia 16 maja b. r. odbyło się pod przewodnictwem radcy m. Inżyniera Peltza **posiedzenie Komisji Rady miasta dla spraw plantacyjnych i ogrodowych,** na którem postanowiono odbyć komisję dla zbadania warunków naturalnych w terenie w sprawie zwierzyńca w parku miejskim „Las Wolski", oraz uchwalono udzielić zezwolenia Krakowskiemu Oddziałowi Związku Harcerstwa Polskiego na założenie na obszarze 10-morgowym w „Lesie Wolskim" obozu harcerskiego.

—

Dnia 16 maja b. r. odbyło się pod przewodnictwem Wiceprezydenta Dra Schneidra **Posiedzenie Komisji Rady miasta dla Zakładów przemysłowych,** na którem Dyrektor wodociągu miejskiego p. inż. Jaszczurowski złożył sprawozdanie z ruchu wodociągowego i skutków klęski, wywołanej mrozami w miesiącu marcu.

Następnie Komisja zajmowała się sprawami administracyjnemi i dostawą materjałów dla ruchu i konserwacji, oraz powzięła szereg uchwał w sprawach robót inwestycyjnych w ramach kredytów, objętych budżetem na rok bieżący.

—

Dnia 17 i 21 maja b. r. odbyły się pod przewodnictwem P. Wiceprezydenta Witołda Ostrowskiego **posiedzenia Komisji Rady miasta dla spraw drogowo-kanałowych,** na których zatwierdzono projekt budowy kanału miejskiego w ulicy Parkowej między gruntami a fabryką p. Dobrowolskiego w Dz. XXII, projekt uporządkowania ulicy Długiej wzdłuż b. zakładu śp. Dra Żuławskiego, projekt uporządkowania placu przed pocztą w ul. Wielopole, projekt uporządkowania placu Zgody w Dz. XXII, zatwierdzono dostawę asfaltu naftowego do robót drogowych, oferty na dostawę zaprzęgów do robót drogowych i kanałowych na rok budżetowy 1929/30 oraz zatwierdzono wnioski odnośnie projektu regulacji Drwini i z tem związanej asanizacji miasta.

—

Dnia 24 maja b. r. odbyło się pod przewodnictwem P. Prezydenta Inż. Karola Rollego w obecności Prezydjum miasta oraz przedstawicieli władz **sprawozdawcze posiedzenie Komitetu Rozbudowy m. Krakowa wspólnie z Sekcją I (gospodarczą) Rady miasta,** na którem przyjęto do wiadomości sprawozdanie P. Prezydenta miasta, jako delegata do Państw. Rady rozbudowy miast z ostatnich prac Rady, oraz sprawozdanie P. Prezydenta miasta jako przewodniczącego Komitetu rozbudowy m. Krakowa z działalności tegoż Komitetu w r. 1928, poczem referaty w sprawie uzyskania funduszów na rozbudowę wygłosili radcy m. Dr. Adolf Gross, Inż. Adelman i Dr. Klimecki, którzy wraz z radcami m. Dr. Bobrowskim, Inż. Perosiem i st. radcą Magistratu Dr. Reinerem weszli w skład komisji, mającej opracować tezy w sprawach mieszkaniowych i przedłożyć je Radzie miejskiej.

Nakładem Gminy miasta Krakowa. — Odbito w drukarni Miejskiego Muzeum Przem. pod kier. St. Baranowskiego w Krakowie, Smoleńska 9.

Nr. 6. Kraków, dnia 30 czerwca 1929 r. Rocznik L.

DZIENNIK ROZPORZĄDZEŃ

stoł. król. miasta Krakowa.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: Kraków, Biuro prasowe Magistratu.

Przedpłatę, która wynosi w Krakowie za pojedyńczy egzemplarz 1 Zł., z opłatą pocztową o 20 groszy więcej, przyjmuje wyłącznie Administracja „Dziennika Rozporządzeń".

TADEUSZ PRZEORSKI.

ZAGADNIENIA SAMORZĄDOWE W DOBIE OBECNEJ.

Ostatnie lata stanowią moment zwrotny w ewolucji pojęć o ustroju państwowym Rzeczypospolitej, a gdy samorząd jest podstawowym elementem tegoż ustroju, stąd wszelkie zamierzenia i próby w tej dziedzinie interesują samorząd, przedewszystkiem zaś miasta, jako rdzeń organizmu społecznego i administracyjnego Państwa. Że istotnie Państwo stoi w przededniu doniosłych przemian ustrojowych, stwierdzają wydane w ciągu ubiegłych kilkunastu miesięcy przez Rząd tak ważne rozporządzenia, jak rozporządzenie o organizacji i zakresie działania władz administracji ogólnej, rozporządzenia o postępowaniu administracyjnem, karno-administracyjnem i inne, stwierdza zwiększona ruchliwość na polu ustawodawczem czynników rządowych i sejmowych, wzmożona działalność rozmaitych komisyj, jak Rady samorządowej, komisji dla usprawnienia administracji i innych, a wyrazem tych wszystkich dążeń jest między innemi również i fakt, że w ostatnim roku wpłynęły na Sejm dwa projekty ustawy o zmianie konstytucji, a 8 projektów ustaw, dotyczących zmiany ustroju samorządowego.

Ewolucja pojęć o formach ustrojowych postępuje obecnie w szybkiem tempie, a przyczyną tego krystalizowanie się spostrzeżeń i doświadczeń z ubiegłych lat 10-ciu, wyrażających się w naogół krytycznych sądach co do właściwości instytucyj dotychczasowych, w krytyce nadmiernej rozbudowy i kosztowności administracji publicznej i ogólnie odczuwana potrzeba zmiany ustroju, konieczności uproszczenia i usprawnienia administracji. Jest rzeczą niezwykle ciekawą, a dla Małopolski zaszczytną, że nowe pojęcia, nowe myśli ustrojowe zbliżają się do zasad, reprezentowanych w uchwałach zjazdów miast Małopolski z lat 1919, 1920 i następnych. Niewątpliwie też wszystkie tezy, bronione przez samorząd małopolski, w końcu zasłużone zwycięstwo odniosą. Myśli nowe kiełkują, powstają nowe idee, nowe prądy państwowo-twórcze nurtują coraz silniej. Zamierzenia współczesne idą w kierunku uchylenia tych błędów, jakie brak doświadczenia własnego, chęć stworzenia czegoś rodzimego, rozmach kodyfikacyjny lat ubiegłych spowodować musiały. Powołana przy Radzie Ministrów, a wspomniana poprzednio specjalna Komisja dla usprawnienia administracji, rozpisała szereg ankiet na temat zmiany podziału administracyjnego Rzeczypospolitej, rozwinięcia zasady dekoncentracji, wprowadzenia decentralizacji, uproszczenia manipulacji kancelaryjnej i t. p. W ewolucji tej miasta nie mogą pozostać biernymi obserwatorami wypadków, muszą wziąć w pracach tych czynny udział. Forum działalności jest wprawdzie ograniczone, bo stanowią je właściwie tylko własne organizacje miast, powołana bowiem przez Rząd Rada samorządowa o charakterze opinjodawczym i doradczym, zbiera się bardzo rzadko i obraduje tylko nad niektóremi zagadnieniami i projektami rządowemi. Większość obchodzących samorząd projektów ustaw, jak np. wydane w roku zeszłym rozporządzenia o zakresie i organizacji władz administracyjnych, o postępowaniu administracyjnem i wiele innych, wkraczających w sferę i ustroju i administracji samorządowej, uzyskało moc prawną bez wysłuchania Rady samorządowej.

Z zagadnień obecnych zasadnicze dla miast znaczenie ma przedewszystkiem zamierzona rewizja postanowień konstytucji. Pomijam sprawę uzyskania przy projektowanej zmianie konstytucji reprezentacji miasta w ciałach ustawodawczych, jako obecnie jeszcze niedojrzałą do rozpatrywania, choć niewątpliwie z czasem i do tego przyjść musi, a ograniczę się do omówienia postanowień, dotyczących struktury samorządu i stanowiska jego w ustroju państwowym Rzeczypospolitej. Problem samorządu nie został właściwie w postanowieniach konstytucji marcowej z roku 1921 ujęty. Konstytucja wyznacza samorządowi ramy wprawdzie bardzo szerokie, ale określa je tak nieściśle, niejasno, niekonsekwentnie, że pozostawia aż nazbyt wiele możliwości dla zupełnie dowolnej oceny istoty i roli samorządu w Państwie nietylko w ciałach ustawodawczych, ale dla władzy rządowej i jej organów

administracyjnych, co w praktyce niestety nie rzadko się zdarza. Ta niefortunna stylizacja postanowień konstytucji o samorządzie jest niewątpliwie wynikiem okoliczności, zwłaszcza zaś pospiechu, wśród których konstytucja marcowa ostatecznie przyszła do skutku, a które nie dozwalały na należyte przemyślenie i właściwe skodyfikowanie postanowień o samorządzie.

Przez samorząd rozumie współczesna teorja prawa państwowego sprawowanie agend administracji państwowej przez miejscowy czynnik obywatelski, powołany do tego wolą ludności. W tem pojęciu samorząd jest elementem ustrojowo-administracyjnym państwa, szkołą polityczną dla ludności, biorącej udział w administracji publicznej kraju, wyrazem najwyżej i najszerzej pojętej demokracji.

Konstytucja marcowa pojęciem samorządu się nie zajmuje, co jest zupełnie słusznem; przyjmuje jednak samorząd jako instytucję prawa publicznego, jako instytucję państwową, uznając szeroki samorząd terytorjalny za podstawę ustroju Rzeczypospolitej. Według brzmienia art. 3 ust. 4 konstytucji, samorząd ten, prócz władzy administracyjnej, ma otrzymać drogą osobnych ustaw władzę ustawodawczą w dziedzinie administracji, kultury i gospodarstwa krajowego, co faktycznie równa się przyznaniu samorządowi autonomji lokalnej. Zastrzeżenie przekazania władzy ustawodawczej osobnym, dopiero wydać się mającym ustawom, zważywszy, że ustawodawstwo gminne, powiatowe, czy wojewódzkie nie jest niczem innem, jak prawem do wydawania lokalnych przepisów w zakresie administracji samorządowi przekazanem, umniejsza w praktycznem zastosowaniu dla miast doniosłość zasady, jaką konstytucja w artykule tym chciała wyrazić, a w sferach niezorjentowanych budzić może obawę konsekwencji przemiany — w razie jej stosowania — jednolitego ustroju Rzeczypospolitej na państwo federacyjne. Dlatego też, gdyby to postanowienie ograniczało się do brzmienia „ustrój państwowy Rzpltej opiera się na zasadzie szerokiego samorządu terytorjalnego", to zdaniem mojem przy pojmowaniu samorządu, zgodnem z powyżej podaną definicją, byłoby ono zupełnie wystarczającem, bo w jego treści, zgodnie zresztą z ostatnio wydanem rozporządzeniem o organizacji i zakresie władz administracji ogólnej, mieściłoby się również niezaprzeczalne prawo wydawania lokalnych przepisów prawnych w zakresie administracyjnym, stanowiącym prawną treść samorządu.

Art. 65 konstytucji, określający zasady podziału administracyjnego Państwa, różniczkuje gminy wiejskie i miejskie, nie przyjmując jednak tej różnicy przy powiatach, uznaje zatem jedynie odrębność gospodarczą i administracyjną wsi i miasta, pomija zaś, względnie odrzuca odrębność powiatów wiejskich i miejskich. Z punktu widzenia zarówno prawa państwowego, jak i interesów i aspiracji miast co do prawno-państwowego stanowiska, dystynkcja na jednostki terytorjalne wiejskie i miejskie obejmować winna również, jeżeli już nie województwa, bo mamy właściwie jedno miasto, tj. stolicę Warszawę, mogącą stanowić odrębny miejski okręg wojewódzki, to w każdym razie powiaty. W samodzielności gospodarczej i administracyjnej miast większych i średnich są miasta te, a przedewszystkiem Państwo o wiele silniej zainteresowane, niż małe miasta i miasteczka. Życie zaś miast, ich wartość gospodarcza, możność administracyjna, są tak dalece zróżniczkowane, że ustawa zasadnicza, jak konstytucja, nie może pod względem ustrojowo-państwowym stawiać na równi miasteczek o 3, czy 5 tysiącach ludności z miastami o 25, nie mówiąc już o miastach o 100, lub 250 tysiącach mieszkańców. Korrektura w tym kierunku jest konieczną.

Administracja Państwa ma się opierać w myśl postanowienia art. 66 konstytucji na zasadzie dekoncentracji, co jest logicznym wynikiem poprzednio omówionej, a wyrażonej w art. 3 ust. 4, zasady oparcia ustroju Rzeczypospolitej na samorządzie. Natomiast bliższego wyjaśnienia i sprecyzowania prawnego wymaga zasada, wyrażona w drugiem zdaniu tegoż artykułu, zwłaszcza w związku z treścią postanowienia art. 67. Zdanie art. 66 zawiera postanowienie, że organa administracji państwowej mają być „przytem zespolone" w poszczególnych jednostkach administracyjnych w jednym urzędzie pod jednym zwierzchnikiem. Organami administracji państwowej są władze rządowe i według art. 3 władze samorządowe, jako w zasadzie równorzędne państwowe organa. Kierownikami urzędów administracyjnych rządowych są funkcjonarjusze władz rządowych, administracyjnemi jednostkami terytorjalnemi są gmina, powiat i województwo, pozatem administracja państwowa obejmuje kilka rodzajów władz rządowych, jak władze administracji ogólnej, władze szkolne, skarbowe, górnicze, rolne itd. Pogodzić te wszystkie elementy ze sobą i wzajemnie ustosunkować, aby być w zgodzie z konstytucją i jej duchem, z pojęciami i zasadami samorządu, jest naprawdę w praktyce trudnym do rozwiązania problemem. Najlepszym dowodem trudności, stąd wynikających, są przepisy wydanych w r. 1928 rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej o organizacji i zakresie działania władz administracji ogólnej w powiatach miejskich, o organach kolegjalnych, w wielu postanowieniach niejasne, niewykonalne i niewykonane. Ustawa, zwłaszcza zasadnicza, jak konstytucja, powinna zawierać normy ustrojowe jasne, wyraźnie i ściśle pod względem prawnym wystylizowane, aby nie nastręczała żadnych wątpliwości i uchylała dowolność ich interpretacji i stosowania.

Konstytucja w art. 66 w zdaniu ostatniem przyjmuje zasadę udziału obywateli, powołanych drogą wyboru do współudziału w administracji państwowej, w szczególności do współudziału w wykonywaniu zadań urzędów tej administracji. Ustawy określać mają granice tego współudziału czynnika obywatelskiego w czynnościach wykonawczych urzędów administracyjnych Państwa. Ten udział obywatelski jest niewątpliwie instytucją sui generis, instytucją odrębną od czynników obywatelskich, przewidzianych w następnym artykule 67. Ustawa konstytucyjna nie określa, czy ten udział dotyczy tylko władz rządowych, a więc czy — praktycznie rzecz biorąc — ma na myśli różne komisje fachowe przy urzędach i władzach rządowych, jak komisje podatkowe, szacunkowe, rady kolejowe, rozbudowy itp., czy dotyczy on również i urzędów samorządowych, na coby wskazywały niektóre postanowienia rozporządzenia o powiatach miejskich i organach kolegjalnych przy władzach administracji ogólnej, a w danym razie, jaki jest stosunek tych ciał obywatelskich art. 66 do instytucyj obywatelskich, określonych w art. 67. Stylizacja ostatniego zdania artykułu 66 wskazuje pozatem, że udział obywateli w funkcjach urzędów administracyjnych obejmować ma czynności wykonawcze, tj. administrację w ścisłem tego słowa znaczeniu, a nie

doradcze i opinjodawcze, jak to faktycznie w praktyce się dzieje.

Pozatem stylizacja postanowienia art. 67 ogranicza tezę art. 3 ust. 4 do samorządu faktycznie tylko gminnego. Artykuł ten bowiem, przekazujący czynności wykonawcze, samorządu powiatowego i wojewódzkiego organom mięszanym obywatelsko-urzędniczym, zespalającym delegatów wybieranych przez rady powiatowe, czy wojewódzkie, z przedstawicielami rządowych władz administracyjnych, oddający, co ważniejsze, władzę wykonawczo-administracyjną staroście, czy wojewodzie, przekreśla samorząd powiatowy i wojewódzki we właściwem jego pojęciu. Samorząd ten w tej koncepcji i opartej na niej współczesnej naszej praktyce administracyjnej ogranicza się do fikcji, do roli opinjodawczej i samorządem w pełnem tego słowa znaczeniu nie jest. To też de lege ferenda korrektura zarówno brzmienia art. 66, jak 67, z punktu widzenia teorji samorządowej i z punktu widzenia tezy, wyrażonej w ust. 4. art. 3. konstytucji jest konieczną.

Art. 70. ograniczać winien nadzór państwa nad samorządem do legalności aktów administracyjnych i do zgodności poczynań ogólnych samorządu z polityką admiministracyjną i gospodarczą państwa. Zatwierdzanie uchwał samorządowych zgodnie z brzmieniem tegoż artykułu winno należeć do wyjątków, podczas gdy w obecnym stanie prawnym i faktycznym zbyt wiele uchwał samorządów podlega zatwierdzeniu władz rządowych.

Zmienić należałoby również brzmienie artykułu 60 konstytucji, zawierającego postanowienie, że źródła dochodowe państwa i samorządu będą ustawami ściśle rozgraniczone. Stylizacja powyższego postanowienia nie jest właściwą, gdyż samorząd jest instytucją państwową. Stawianie samorządu obok państwa, jako instytucji odrębnej, sprzeczne jest z istotą i pojęciem państwa i samorządu, jako takiego. O ileby zatem zasada rozdziału źródeł dochodowych administracji rządowej i samorządowej, czemu jestem przeciwny z powodów poniżej przytoczonych, miała być nadal utrzymaną, należałoby stylizację art. 69 konstytucji zmienić, nadając mu brzmienie „źródła dochodowe administracji rządowej i samorządowej będą ustawami ściśle rozgraniczone".

Poza tą formalną stroną, sama koncepcja nasuwa bardzo poważne wątpliwości zarówno co do uzasadnienia i celowości jej założenia, jak jej wykonalności. Podatki są opłatami publicznemi, przeznaczonemi na cele publiczne, w szczególności na pokrycie kosztów utrzymania państwa, gospodarki i administracji publicznej. W zasadzie też wszelkie podatki bez względu na to, kto je wymierza i pobiera, mają charakter publicznych opłat państwowych na cele ogólne, na cele państwa bez względu na ich ogólnopaństwowe, czy lokalne przeznaczenie. Administrację publiczną prowadzą władze rządowe i samorządowe jako organa administracji państwowej, niema zatem żadnego prawnego uzasadnienia dla tego rodzaju różniczkowania. Jeżeli się przytem zważy, że z jednej strony ilość źródeł podatkowych z natury rzeczy jest ograniczona, z drugiej, że znaczna część agend administracji, zwłaszcza ogólnej, obciąża samorząd, to w konsekwencji zasada rozdziału źródeł dochodowych jest nieuzasadniona, a w praktyce, zwłaszcza przy dzisiejszym systemie podatkowym Rzpltej zupełnie niewykonalną.

Niewątpliwym wynikiem powyższych niejasności i niepewności prawnych w postanowieniach konstytucji, dotyczących kwestji samorządu i różnych — w następstwie tychże — zapatrywań na istotę i rolę samorządu w ustroju administracji Rzpltej, jest obecny stan zagadnienia samorządowego w Polsce. Mimo upływu lat 10-ciu od odrodzenia niepodległości państwowej Rzpltej, mimo wydania w tymże czasie kilkunastu tysięcy najrozmaitszych ustaw i rozporządzeń, regulujących wszystkie niemal dziedziny administracji publicznej, najważniejsza, podstawowa dla Państwa sprawa samorządu nietylko nie posunęła się ani krok naprzód, ale — przeciwnie — wskutek wydania w międzyczasie szeregu ustaw i rozporządzeń, usiłujących rozwiązać pewne poszczególne zagadnienia z dziedziny samorządu, cofnęła się nawet wstecz. W ogłoszonych w „Samorządzie Miejskim" i „Przeglądzie Tygodniowym" artykułach, prezydent m. Krakowa senator Inż. Karol Rolle dał niejednokrotnie dobitny wyraz ujemnym skutkom, jakie nieuporządkowanie prawne tego podstawowego dla Państwa zagadnienia powodować musi nietylko dla gospodarki administracji samorządowej, ale przedewszystkiem dla administracji państwowej, która niemal w całości oprzeć się musi na samorządzie.

Ustawy samorządowe mają już swoją historję. W ciągu ubiegłych 10 lat, poza kilkakrotnemi próbami ustalenia tez, obejmujących zasady samorządu Rzeczypospolitej, wpłynęło do Sejmu, względnie Rządu dwadzieściakilka projektów ustaw samorządowych, z tych 5 przedłożonych przez Rząd, z których projekt o samorządzie wojewódzkim został wycofany. Najwcześniejsze projekty pochodzą z lat 1919, 1920 i 1921, a są to projekty rządowe, dotyczące zmiany ordynacji wyborczej, zaprowadzonej na terenie b. Kongresówki dekretem o samorządzie miejskim z roku 1919, projekt Koła Miast Małopolski i Śląska Cieszyńskiego, oraz Związku Miast Polskich z roku 1922. Projekty dotychczasowe starają się rozwiązać bądź całokształt zagadnień samorządowych, bądź niektóre jego ogniwa, jak np. projekt ustawy dla gminy wiejskiej prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego Dra Kazimierza Kumanieckiego, projekty ustawy o gminie miejskiej Koła Miast Małopolski i Związku Miast Polskich, projekty Komisji administracyjnej trzech, projekty ustawy o gminie miejskiej Koła Miast Małopolski i Związku Miast Polskich, projekty Komisji administracyjnej trzech, projekty Włodzimierza Wakara, projekty miasta Lwowa, wreszcie projekty poselskie w Sejmie w latach 1927 i 1928. Obecnie wpłynęło na Sejm ośm nowych projektów ustaw samorządowych, złożonych przez poszczególne grupy politycznych stronnictw sejmowych. Ostatnio, tj. w dniu 26 maja br. odbył się w Warszawie Zjazd B. B. W. R. w sprawach samorządowych, którego tezy, zresztą zupełnie ogólne, są wyrazem zapatrywań sfer zbliżonych do Rządu. Jest przytem niezmiernie ciekawem, że Rząd w sprawie tej dotychczas zdecydowanego stanowiska nie zajął, ograniczając się do roli obserwatora, zbierającego informacje o nastrojach i poglądach ludności. Rząd opuścił nawet swe stanowisko, zajęte w złożonych w roku 1923 w Sejmie projektach. Wynikałoby stąd, że poglądy jego na sprawę samorządu się zmieniły, a zamierzenia co do struktury i roli samorządu w Państwie idą po zupełnie innej linji. Na tę możliwość wskazuje stanowisko, zajęte wobec samorządu w wydanych w ostatnich trzech latach ustawach i rozporządzeniach z mocą ustawy, regulujących sprawę organizacji i zakresu działania władz administracji ogólnej, sprawę postępowania

administracyjnego w całym szeregu innych ustaw, regulujących zagadnienia administracyjne w poszczególnych resortach administracji, a tangujących pośrednio, czy bezpośrednio sferę działalności samorządu. Koncepcje tych ustaw i rozporządzeń, począwszy od ustawy o finansach komunalnych, o budżecie związków komunalnych, lokowaniu gotówki, o dostosowaniu uposażeń członków zarządu i pracowników związków komunalnych, ustawy drogowej, rozporządzenia o prawie budowlanem aż do wydanych w roku ubiegłym, wspomnianych poprzednio rozporządzeń ustrojowych i proceduralnych, rozporządzenia o flagach i pieczęciach państwowych, zarówno rządowych, jak samorządowych, wskazują na dążenie, które możnaby określić planem „upaństwowienia" samorządu, pozbawiającym go tej samodzielności, jaka jest istotną treścią jego właściwej formy. Nie ulega wątpliwości, że szereg ostatnio wymienionych przepisów strukturę samorządu, zwłaszcza w Małopolsce zmieniło, zakres jego działania ograniczyło, pozbawiło w wielu kierunkach samodzielności administracyjnej i gospodarczej i przesunęło samorząd do roli organów wykonawczych rządowych władz administracyjnych. Rozporządzenia te przekreśliły w wielu dziedzinach dotychczasowy ustawowy zakres działania samorządu. Niektóre z nich, jak rozporządzenie o postępowaniu karno-administracyjnem, uległo już nowelizacji ustawą wydaną w kwietniu br. (lex Putek), którą przywrócono burmistrzom częściowo prawo orzecznictwa karnego. Nie ulega przytem wątpliwości, że polityka wymiany pewnych elementów z ustroju samorządowego, stanowiącego, jak to ma miejsce w Małopolsce, pewną logicznie obmyślaną całość strukturalną, na działalność administracyjną i gospodarczą samorządu terytorjalnego musi wpływać ujemnie i rzeczywiście w ten sposób wpływa.

Świadomość potrzeby spiesznej reorganizacji prawnej samorządu terytorjalnego Rzeczypospolitej i pewnej jego dezorganizacji, spowodowanej wydaniem wspomnianych codopiero ustaw i rozporządzeń, powoduje czynniki miarodajne, zwłaszcza Sejm, do zajmowania się sporadycznie jego naprawą. Jak wspomniałem, w ostatnich miesiącach wpłynęły do Sejmu projekty t. zw. małej ustawy samorządowej, obok nich przedłożono również projekty, regulujące całość samorządu terytorjalnego. Do pierwszych zaliczyć należy sześć projektów, a to klubu parlamentarnego P. P. S., klubu parlamentarnego „Wyzwolenie", oraz projekty, wyłonione w trakcie obrad podkomisji administracyjnej Sejmu, a to posła Dra Putka projekt ustawy o reprezentacji i ordynacji wyborczej do związków powiatowych 4 województw Małopolski, ustawy o rozciągnięciu b. galicyjskiej ustawy gminnej na obszar Spisza i Orawy i ustawy o zebraniach gminnych i gromadzkich w b. Kongresówce, wreszcie projekt ustawy posła Ciołkosza o ordynacji wyborczej do Rad miejskich w Małopolsce. Do drugich, regulujących całość problemu samorządu terytorjalnego, należy projekt parlamentarnych klubów lewicowych P. P. S., Wyzwolenia i Stronnictwa Chłopskiego. Pośrednie miejsce między obu grupami zajmuje projekt Klubu parlamentarnego B. B. W. R.

Koncepcja t. zw. małej ustawy samorządowej, zmierzająca do tymczasowego załatwienia tylko ordynacji wyborczej, jest teoretycznie i praktycznie koncepcją mało szczęśliwą. Teoretycznie dlatego, że zagadnienie takie, jak ordynacja wyborcza, ma w praktyce decydujące znaczenie dla kształtowania się samego ustroju, skutkiem czego nie można stanowić o jednem, nie rozwiązując równocześnie drugiego zagadnienia ustrojowego. Z praktycznego zaś punktu widzenia istnieje poważna obawa, że takie połowiczne załatwienie omawianego problemu skutkiem uchybienia założeniom teoretycznym spowodować może tylko ostateczne skrzywienie istoty samorządu terytorjalnego, a to zwłaszcza wobec notorycznie znanej długotrwałości tymczasowych ustaw Rzpltej Polskiej. Przystępując do załatwienia sprawy samorządu terytorjalnego, należy rozwiązać równocześnie zarówno jego organizację, jak i sposób jego powstania, inna bowiem droga jest niebezpieczna. Jeśli więc potrzeba naprawy tego samorządu jest pilną, a w rzeczywistości jest nią istotnie, to należy ją przeprowadzić w całości, nie wyrywając poszczególnych elementów. Problem zaś samorządu terytorjalnego Rzeczypospolitej został w ciągu ubiegłych lat wszechstronnie rozpatrzony tak, że istotnie nie wymaga zbyt długich studjów ustawodawcy.

Zarzut, powyżej przedstawiony, postawić można wszystkim zgłoszonym projektom małej ustawy samorządowej. Utrzymują one bez zmiany stare krajowe ustawy samorządowe Małopolski, wprowadzają zaś częściową zmianę w postaci 5-przymiotnikowej ordynacji wyborczej, nie troszcząc się o to, czy taka ordynacja w odniesieniu do samorządu wogóle, czy w szczególności w obecnym małopolskim ustroju samorządowym, będzie odpowiednią. Jeśli bowiem powszechność, tajność, bezpośredniość, ewentualnie nawet i równość mają swe uzasadnienie, to zasada proporcjonalności, bankrutująca i w teorji i w praktyce parlamentarnej, w samorządzie stanowi zgoła niedopuszczalną instytucję. Samorząd terytorjalny winien z całą energją przeciwstawić się poglądom, sankcjonującym wszelkie pryncypjalne założenia. Samorząd nie może stanowić pola popisów dla rozgrywek politycznych istniejących w państwie partyj politycznych. Jako organizacja administracyjna i gospodarcza musi być chroniony przed tego rodzaju wstrząsami. Wprowadzenie zaś proporcjonalności do ordynacji wyborczej jest równoznacznem z rozbijaniem ciał uchwalających samorządu na drobne grupy, wzajemnie się zwalczające i stwarzające często niepokonalne trudności dla zarządów jednostek samorządowych. W tych warunkach energja zarządu musiałaby być bardzo często zużytą na wyszukiwanie subtelnych nieraz zabiegów kompromisowych, celem uzyskania potrzebnej większości. Silna zaś władza wykonawcza na równi z państwem potrzebna samorządowi, zużyta na cele tak małostkowe, przestałaby być tem, czem być powinna, tj. władzą.

Z projektów, normujących całokształt zagadnienia samorządowego projekt parlamentarny klubów lewicowych obejmuje całość reformy samorządu gminnego i powiatowego, a więc gminy wiejskiej i miejskiej, oraz komunalnych związków powiatowych, stanowi przytem bardzo obszerną kodyfikację (przeszło 500 artykułów) całego samorządu terytorjalnego z wyłączeniem samorządu wojewódzkiego.

Projekt nadaje gminie wiejskiej zasadniczo typ gminy jednostkowej, wprowadza jednak zupełnie niepotrzebnie w województwach Małopolski i Wielkopolski fakultatywny podział gminy na sołectwa. W reszcie województw, tj. w województwach b. zaboru rosyjskiego, gdzie istnieją gminy zbiorowe, zamiast uchylić zbiorowość

gminy wyraźnie, projekt zmienia gromady na obowiązkowe sołectwa. Sołectwa te nie mają przytem charakteru samoistnego związku samorządowego, gdyż nie posiadają ciała uchwalającego, celem bowiem podziału gminy na sołectwa ma być usprawnienie administracji, w szczególności w zakresie policji miejscowej, przez dodanie naczelnikowi gminy pomocników w osobach sołtysów. Reforma ta uwzględniać ma warunki lokalne gmin na obszarze b. zaboru rosyjskiego. Gminy te, przestrzennie znacznie rozleglejsze od gminy mało-, czy wielko-polskiej, bo liczące czasem do kilkunastu tysięcy mieszkańców i obejmujące kilkanaście wsi, czyli gmin małopolskich, o ile obecny obszar ich będzie nadal utrzymany, przy niższym stopniu administracyjnego wyrobienia ludności, czy w obecnej, czy proponowanej formie, jako zbyt rozległe, a wewnętrznie małospoiste, nie dadzą sobie rady z obowiązkami, na nich ciążącemi. Co do gmin w innych dzielnicach Rzpltej, to wprowadzenie sołectw, nawet w charakterze fakultatywnym, tj. uzależnionym od uchwały odnośnej rady gminnej jest niecelowem i nieuzasadnionem. Koncepcja gminy zbiorowej opiera się na założeniu silniejszej podstawy ekonomicznej gminy o większym obszarze i większej liczbie mieszkańców-podatników, zapoznaje jednak równoległe z tem zwiększenie obowiązków i daleko idące zróżniczkowanie potrzeb poszczególnych wsi, w skład gminy zbiorowej wchodzących, a organizacyjnie znaczne ograniczenie sprawności administracyjnej przez wprowadzenie w obrębie gminy samoistnych związków samorządowych w postaci gromad z ciałami uchwalającemi i władzami wykonawczemi, tj. zebraniem gromadzkiem i sołtysem. Tej ujemnej stronie koncepcji gminy zbiorowej zapobiegać ma projektowane przeobrażenie dotychczas samodzielnej gromady w okręg administracyjny gminy, służący jedynie do usprawnienia administracji. O ile z dużemi zastrzeżeniami możnaby ostatecznie projekt ten usprawiedliwić jako koncepcję przejściową w przemianie porosyjskiej gminy zbiorowej na jednostkową w przyszłości, to wprowadzenie tej reformy do gmin jednostkowych, poniemieckich i poaustrjackich, stanowi zupełnie chybioną koncepcję. Gminy te bowiem przy obecnym swym obszarze nie potrzebują żadnego dalszego podziału, gdyż, jak dotychczasowe doświadczenie uczy, zadania swe spełniają pod względem sprawności administracyjnej w porównaniu z gminami porosyjskiemi należycie. Co do gmin wiejskich zatem reforma powinna zacząć od zmiany obszaru gmin, od zmniejszenia ich terytorjów w b. Kongresówce, a zwiększenia obszarów gmin w Wielkopolsce i Małopolsce.

Drugą podstawową zasadą projektu odnośnie organizacji gminy wiejskiej jest tendencja, zmierzająca do zapewnienia odpowiedniego zastępstwa mniejszościom narodowym przez zróżniczkowanie systemu wyborczego do rad gminnych. W gminach o ludności mięszanej wprowadza projekt proporcjonalny system rozdziału mandatów, stosując w innych gminach system względnej większości. Ordynacja wyborcza w gminach wiejskich winna być możliwie jak najmniej skomplikowaną. Wymaga tego przeciętnie niski poziom wykształcenia ludności wiejskiej. Reforma projektowana, o ile opiera się na zasadzie proporcjonalności, jest w pełni chybioną. Do zarzutów zasadniczych, podniesionych poprzednio, dodać należy, że nie zabezpiecza ona w żadnym razie w istotny sposób mniejszości. Tego bowiem dokazać może skutecznie tylko podział na kurje narodowościowe. Gdy zaś nadto projekt przewiduje możliwość wprowadzenia stosunkowego rozdziału mandatów także w tych gminach, w których obowiązuje zasada względnej większości, to reforma proponowana musi budzić jeszcze bardziej poważne wątpliwości.

Projekt utrzymuje nadal podział zakresu na własny, nazywając go samorządowym i zlecony, przyczem w określeniu tak zakresu własnego, jak zleconego, stylizacja niezupełnie jest ścisłą i wyczerpującą. Ustawa, zarówno w gminie wiejskiej, jak w gminie miejskiej, jak wreszcie ustawa o samorządzie powiatowym, powinna pod względem kodyfikacyjnym zarzucić tezę podziału zakresu na samorządowy i zlecony, natomiast jasno i wyczerpująco ustalić zakres działania gminy wiejskiej, miasta i powiatu w administracji ogólnej Państwa, w szczególności prócz zadań gospodarczych w dziedzinie policji miejscowej, i określić stosunek administracji tejże do administracji rządowej. Reszta postanowień projektu nie odbiega w znaczniejszym stopniu od ogólnie dziś przyjętych form ustrojowych i organizacyjnych gminy wiejskiej, to też bliższe ich omawianie byłoby zbędnem.

Projekt ustawy o gminie miejskiej wychodzi z teoretycznie słusznego założenia zróżniczkowania miast, zależnie od ich wielkości, w konsekwencji zatem i ich znaczenia, wartości dla całokształtu gospodarstwa państwowego. Idąc po tej linji, projekt przyjmuje oparcie administracji miast największych, jak Warszawy, Łodzi, Krakowa, Lwowa, Poznania, Wilna, Lublina, Bydgoszczy, Stanisławowa, Przemyśla i Tarnopola na odrębnych własnych statutach. Zasada powyższa jest w zupełności słuszna i w razie jej odpowiedniej realizacji stanie się właściwą, zdrową podwaliną pod przyszły rozwój miast Rzeczypospolitej. Zasada ta jednak jest przez nadmierne zróżniczkowanie doprowadzona za daleko. W dodatkach załączonych na końcu ustawy projekt rozróżnia i wyszczególnia aż 6 kategoryj miast, a to:

1) 480 miast niewydzielonych z powiatu, których władzą nadzorczą jest wydział powiatowy,

2) 168 miast i uzdrowisk również niewydzielonych z powiatu, ale poddanych już nadzorowi Wydziału wojewódzkiego,

3) 17 miast wydzielonych z powiatu i podległych Wydziałowi wojewódzkiemu,

4) 17 miast i 1 uzdrowisko (Inowrocław) wydzielonych z powiatu, tworzących samodzielne okręgi dla administracji państwowej i samorządowej, podległych Wydziałowi wojewódzkiemu,

5) 7 miast wydzielonych z powiatu, tworzących samodzielne okręgi, podległych nadzorowi Ministra Spraw Wewnętrznych i

6) 1 miasto (Warszawa) wydzielone z województwa i podległe nadzorowi Ministra Spraw Wewnętrznych.

Celowości tak daleko posuniętego podziału miast zrozumieć niepodobna. Przy trzystopniowym sensu stricto systemie administracyjnym (gmina, powiat, województwo) Państwa, tak daleko posunięte zróżniczkowanie wydaje się anormalnem, tembardziej, że faktycznie trudno sprecyzować nietylko de lege lata, ale i de lege ferenda różnicę np. między miastem wydzielonem z powiatu, a miastem wydzielonem z powiatu i tworzącem samodzielny okręg administracyjny, gdyż każde miasto wydzielone z powiatu stanowić powinno samodzielny okręg

administracyjny, dalej, w jakim celu poddaje się miasta niewydzielone jużto nadzorowi Wydziału powiatowego, jużto wojewódzkiego i jaki jest ich stosunek do organizacji powiatowej wogóle, tego wszystkiego projekt nie wyjaśnia i to wszystko jest niezrozumiałem. Że zróżniczkowanie z teoretycznego i praktycznego punktu widzenia jest uzasadnionem, nie ma wątpliwości, nie można jednak podziału takiego posuwać zbyt daleko. Terytorjalna odrębność miasta (wydzielenie z powiatu), gdy inne kryterja są czysto miejscowe, bądź przypadkowe, uzasadnioną może być w przepisie prawnym pewną ustawą, określoną ilością zaludnienia, jak np. dotychczas w b. zaborze rosyjskim 25.000 ludności, a według rozporządzenia Prezydenta Rzpltej o organizacji i zakresie działania władz admininistracji ogólnej ludnością 75.000 mieszkańców. Idea zaś prawnej odrębności miast od reszty otaczającego go terytorjum ma na celu możliwie ścisłe dostosowanie form prawnych do istniejących warunków lokalnych, musi przytem harmonizować z ustrojem administracyjnym Państwa. Selekcja zbyt drobiazgowa i skomplikowana, jak w omawianym projekcie, uczyni jej efekt illuzorycznym, zwłaszcza przy braku należytego jej poparcia elementami prawno-ustrojowemi, jak to ma miejsce dotychczas w Małopolsce, gdzie obowiązują trzy ustawy gminne dla miast. Z tego też powodu podział miast ograniczać się powinien do 3 kategoryj, t. j. miast niewydzielonych z powiatu, miast stanowiących samoistne powiaty miejskie i miast o własnych statutach, w dwóch ostatnich kategorjach o zakresie działania powiatowych władz administracji ogólnej I instancji.

Projektowana reorganizacja samorządu miast opiera się w zakresie organu uchwalającego na 5-przymiotnikowej ordynacji wyborczej, w zakresie władzy wykonawczej na obieralnym przez Radę miejską Magistracie i burmistrzu (prezydencie), przyczem z wyjątkiem miast najmniejszych (kategorja ad 1 i 2), tj. niewydzielonych z powiatu, wprowadza się wzorem dzisiejszego porządku prawnego b. Kongresówki pełny rozdział między radą miejską, a władzą wykonawczą przez ustanowienie osobnego prezydjum rady miejskiej.

O zasadzie stosunkowego rozdziału mandatów dla samorządu mówiłem już poprzednio. W odniesieniu do miast, które z uwagi na swą administrację o wiele bardziej skomplikowaną od administracji gminy wiejskiej, wymagają fachowych i silnych większości, system ten w całej swej rozciągłości może zawieść.

Poważne wątpliwości budzić może również zasada, wprowadzająca system magistracki we wszystkich miastach Rzpltej bez wyjątku. Jednoosobowość władzy w osobie burmistrza przewiduje projekt jedynie w dziedzinie administracji poruczonej. Magistraty i to jako organa pomocnicze i doradcze prezydenta miasta, czy burmistrza, uzasadnione są jedynie w miastach większych, gdzie tenże, pozostawiony sobie samemu nie podołałby obowiązkom swego urzędu. W tym celu dodać mu należy ciało, technicznie do administracji przygotowane, które wspierać go winno fachową pomocą i radą. Taki aparat jest jednak w małych miastach i miasteczkach zupełnie zbędnym, bo tam burmistrz z pomocą wiceburmistrza, czy assesora i dodanego mu urzędu miejskiego podoła niewątpliwie bez magistratu mało skomplikowanym zadaniom administracyjnym. W tych miastach magistrat będzie ciałem zbytecznem, podrażającem i komplikującem niepotrzebnie administrację miejską. Podobnie trudno się zgodzić na koncepcję, sprowadzającą burmistrza do roli jedynie przewodniczącego magistratu. Kolegjalna władza wykonawcza jest w administracji, jeśli się ją pojmuje jako regułę, absurdem, gdyż rządzić i odpowiadać za rządy może wszędzie i zawsze tylko jeden człowiek. System jednostkowy jest zresztą podstawą ustroju administracyjnego Rzeczypospolitej (starosta, wojewoda, minister). Prezydentowi zatem, czy burmistrzowi należy dodać do boku magistrat, jako organ pomocniczy i doradczy, posiadający ewentualnie także i pewne atrybucje wykonawcze, ale całość władzy administracyjnej, odpowiedzialność za nią musi być bezwzględnie skupioną wyłącznie w jego ręku. Pozatem należy bezwarunkowo wybór na członka magistratu uzależnić od posiadania ustawą oznaczonych fachowych kwalifikacyj. Okoliczności bowiem, że ktoś jest obywatelem Rzpltej i ma skończonych 25 lat życia, i jest pod względem moralnym nienagannym, są warunkiem zupełnie nieistotnym, jeśli się uwzględni dzisiejszą rozpiętość i wybitną specjalizację administracji miejskiej, zwłaszcza zaś miast większych, tembardziej, jeżeli się zważy, że terytorjalny samorząd według konstytucji ma być elementem administracyjnym Rzeczypospolitej. Niecelowem, a według najnowszych poglądów prawa politycznego sprzecznem z ogólnemi założeniami administracyjnemi jest również ustanawianie odrębnego prezydjum rady miejskiej, gdyż w ten sposób niszczy się pożądaną, a nawet konieczną łączność władzy wykonawczej z czynnikiem reprezentacyjnym (Radą miejską). Przykład organizacji Sejmu, czy Senatu, niczego nie dowodzi. Ciało uchwalające samorządu niema z politycznem założeniem państwowych ciał ustawodawczych nic wspólnego, samorząd nie był i nie jest organizacją polityczną i dlatego nie wolno go bezkrytycznie opierać na instytucjach, właściwych jedynie państwu. Wprowadzenie odrębnego prezydjum ciała uchwalającego samorządu utrudnia rolę czynnika wykonawczego, uzależniając go w dużym stopniu od jednostki, ciału temu przewodniczącej (prezesa rady miejskiej), przez co sprężystość i energja władzy wykonawczej traci na rozmachu, a za nią obniża się cały autorytet i znaczenie władzy wogóle. Zadaniem ciała uchwalającego jednostki samorządowej jest przedewszystkiem kontrolowanie władzy wykonawczej. Fakt, że radzie przewodniczy prezydent, czy burmistrz, kontroli tej nie ubliża, ani jej nie umniejsza.

Powiatowy związek komunalny jest według projektu związkiem niższych jednostek administracyjnych, tj. gmin, którego właściwem zadaniem powinny być, prócz czynności z zakresu administracji Państwa, podejmowanie takiej działalności, która przekracza interes, względnie zdolność finansową pojedynczych gmin. Związek powiatowy tworzy bowiem nietylko jednostkę koordynującą czynności składających go gmin wiejskich i miejskich i rozwijającą działalność, która przekracza ramy organizacyjne i budżetowe poszczególnych gmin, ale stanowi również jednostkę administracyjną państwową dla spraw lokalnych.

Proponowane wybory do ciała reprezentacyjnego związku powiatowego, tj. do rady powiatowej, są pośrednie, dokonują ich rady gmin, wchodzących w skład powiatu. Sposób przeprowadzania wyborów jest dość skomplikowany, projekt odróżnia bowiem okręgi jedno, dwu, oraz trzy, względnie więcej mandatowe, przyczem

w tym ostatnim wypadku wprowadza system list z proporcjonalnym rozdziałem mandatów. Według projektu przewodniczącym rady powiatowej jest wybrany przez nią prezes, zaś wydziału powiatowego starosta, co faktycznie przekazując czynnikowi rządowemu czynności wykonawcze i administracyjne, uczynić może w wielu wypadkach samorząd powiatowy fikcją, a Radę powiatową i Wydział zepchnąć do roli opinjodawczej i doradczej.

Wszystkie zarzuty omówione poprzednio przy rozpatrywaniu analogicznych postanowień, dotyczących organizacji gminnej, szczególniej gminy miejskiej, możnaby tu mutatis mutandis powtórzyć, a więc niedostateczne zabezpieczenie interesów mniejszości narodowych przy wyborach, zbyteczny rozdział czynnika reprezentacyjnego i władzy administracyjnej, brak ustosunkowania do administracji rządowej itd.

Projektem, zajmującym stanowisko pośrednie między koncepcją małej ustawy samorządowej, a koncepcją uregulowania w całości problemu samorządu, jest projekt, przedłożony przez klub parlamentarny B. B. W. R. Istotne jego postanowienia dotyczą sprawy ustroju i organizacji gminy wiejskiej, określenia prawa wyboru i wybieralności do ciał reprezentacyjnych gminy wiejskiej, miejskiej i związku powiatowego, wreszcie stosunków służbowych pracowników samorządowych, których regulację porucza projekt rozporządzeniu Rady Ministrów.

Postanowienia, dotyczące zmiany ustroju porosyjskiej gminy wiejskiej, opierają się w projekcie tym na fakultatywnej koncepcji gminy zbiorowej w Małopolsce i Poznańskiem i utrzymaniu w gminie porosyjskiej podziału na samorządowe podgrupy gromadzkie z radą gromadzką i sołtysem. W gminie małopolskiej i wielkopolskiej wprowadza projekt obok obowiązkowego podziału na okręgi z assesorami, jako pomocnikami wójta na czele, możliwość wprowadzenia gminy zbiorowej z podziałem na gromady, posiadające własne zebrania gromadzkie. Koncepcja powyższa nietylko uzasadnia zarzuty, jakie poprzednio przedstawiłem przy omawianiu organizacji gminy wiejskiej według projektu stronnictw lewicowych, lecz także i zupełnie nowe, gdyż projekt B. B. W. R. nietylko utrzymuje pełny ustrój zbiorowej (rada gromadzka) gminy porosyjskiej, ale też wprowadza obowiązkowy podział gminy mało- i wielkopolskiej na okręgi i ewentualną zmianę ich ustroju na zbiorowy.

Koncepcja powyższa problemu samorządu gminy wiejskiej nie rozwiąże, a spetryfikuje wspomniane poprzednio ujemne strony gminy zbiorowej, jakie wykazuje ona w obszarze ziem byłego zaboru rosyjskiego, tj. zbyt wielki obszar, przypominający mały powiat, kosztowną administrację przy niskim jej poziomie, rozbieżność interesów i potrzeb poszczególnych ich części (gromad), przewagę pierwiastka urzędniczego nad obywatelskim itd. Problem usprawnienia samorządu gminy wiejskiej jest najłatwiejszy do rozwiązania — jak poprzednio przedstawiłem — na platformie gminy jednostkowej, gospodarczo odpowiednio silnej, organizacyjnie ściśle zespolonej, terytorjalnie zwartej i jednolitej. Potrzebie tej zadość uczynić może jedynie zmiana okręgów gmin wiejskich i wprowadzenie jednego typu mniejwięcej o 2500 mieszkańców na obszarze Państwa.

W zakresie przepisów, określających bierne i czynne prawo wyborcze, poważne wątpliwości w projekcie B. B. W. R. nasuwać muszą przepisy, skracające czasokres zamieszkania w gminie, który warunkuje prawo wyborcze, do faktycznego pobytu 6-miesięcznego, postanowienia, przyznające prawo wyborcze wojskowym zawodowym, tudzież bierne prawo wyborcze funkcjonarjuszom samorządu. Skrócenie domicylu, uzasadniającego prawo wyborcze do 6 miesięcy nie posiada żadnego istotnego uzasadnienia, udzielenie zaś prawa wyborczego wojskowym zawodowym, pomijając ewentualne ujemne następstwa takiego przepisu z punktu widzenia dyscypliny wojskowej, dopuszcza do głosu w sprawach samorządowych czynnik, działalnością tego samorządu mało zainteresowany i angażuje go politycznie. Podobnie udzielenie biernego prawa wyborczego funkcjonarjuszom samorządu i to przy równoczesnem zastrzeżeniu bezpłatnego ich urlopowania na czas pełnienia mandatu radzieckiego, jest teoretycznem czysto postanowieniem, które w pewnych wypadkach spowodować może rozluźnienie karności i dyscypliny służbowej. Nie można bowiem pominąć, że pracownik samorządowy przez czas pełnienia funkcyj radnego będzie kontrolował działalność swego bezpośredniego przełożonego, że krytyka ta może mieć wyraz niezawsze właściwy, co służbie publicznej w żadnym razie na dobre nie wyjdzie.

Inne postanowienia tego projektu dotyczą przeważnie przepisów ordynacji wyborczej i, o ile nie uchylają zasady proporcjonalności, wywołują takie same zastrzeżenia, co poprzednio omówione projekty, pomijając ich wadliwości, jakie odnośnie do wszystkich projektów t. zw. ustaw samorządowych na wstępie wyraziłem.

Spostrzeżenia powyższe ograniczyłem do omówienia podstawowych koncepcyj ustroju samorządu; pomijam rozpatrywanie struktury kodyfikacyjnej i stylizacji poszczególnych postanowień, co przekroczyłoby znacznie ramy zakreślone. Do podstawowych zagadnień ustroju samorządowego zaliczam zakres działania samorządu, stanowisko jego w ustroju administracyjnym Państwa, stosunek do władz rządowych, strukturę władz samorządowych, w szczególności Rady miejskiej, magistratu, prezydenta, względnie burmistrza, zakres działania tych instytucyj i wzajemne ustosunkowanie do siebie, zasady ordynacji wyborczej, skarbowości i kwestję kontroli władz nadzorczych.

Te elementy, decydujące o strukturze i ustroju administracyjnym tak samorządu, jak przedewszystkiem Państwa, powinny być nie tylko wszechstronnie rozpatrzone, w zasadniczych założeniach ustalone, lecz przedewszystkiem uzgodnione z zapatrywaniami Rządu, bez czego wszelkie projekty uważane być muszą za materjały de lege ferenda, za zapatrywania stronnictw, reprezentowanych w Sejmie, na kwestję samorządu gminnego, czy powiatowego. Bez tego uzgodnienia zasad samorządu z Rządem, odpowiadającym za ustrój i sprawność administracji Państwa, celowości prac kodyfikacyjnych nad ustrojem samorządowym trudno sobie wyobrazić.

Jak wspomniałem, w dniu 26 maja br. odbył się w Warszawie zjazd samorządowy B. B. W. R. Na zjeździe tym, którego obrady toczyły się zasadniczo na platformie pojęć, przyjętych przez miasta b. zaboru austrjackiego, zapadły następujące rezolucje:

I. Zebrani na Zjeździe B. B. W. R. w dniu 26/V. 1929 r. w Warszawie działacze samorządowi uznają za wysoce palącą sprawę unormowania organizacji samo-

rządu miejskiego w drodze możliwie szybkiego wydania nowej ustawy. Ustawa ta winna:

1) zapewnić jak najszerszym warstwom społeczeństwa udział w sprawowaniu zarządu lokalnego przy oparciu wyborów do rad miejskich na szerokich podstawach demokratycznych;

2) ugruntować odpowiednio stanowisko organów wykonawczych i zarządzających (magistratów) przez przyznanie im stosownego zakresu władzy i zabezpieczyć fachowość i należytą ciągłość tej władzy;

3) przyznać władzom nadzorczym stosowny zakres ingerencji zarówno w dziedzinie powoływania fachowych członków magistratu, jak i w dziedzinie kontroli działalności organów administracyjnych samorządu miejskiego.

Jedynie harmonijne ujęcie tych trzech zagadnień może stworzyć właściwą organizację samorządu miejskiego, dać mu realne podstawy do rozwoju i twórczej działalności.

II. Gminy miejskie winny się dzielić na:

A) niewydzielone z powiatu i

B) wydzielone z powiatu, tworzące samodzielne okręgi powiatowe dla administracji państwowej i samorządowej (starostwa grodzkie, wzgl. województwa grodzkie-Warszawa). Ustawa wyszczególni miasta, należące do typu miast wydzielonych, biorąc pod rozwagę zaludnienie, stan kulturalny, gospodarczy, oraz stosowny rozwój administracji i gospodarki miejskiej.

Gminy miejskie, niewydzielone z powiatu, winny dzielić się na:

1) podlegające nadzorowi wydziałów powiatowych i

2) podlegające nadzorowi wydziałów wojewódzkich.

Gminy miejskie, wydzielone z powiatu (starostwa grodzkie), winny się dzielić na podległe nadzorowi:

1) wydziału wojewódzkiego,

2) Ministra Spraw Wewnętrznych (8 miast wielkich).

III. Organem uchwalającym i kontrolującym winna być Rada miejska, wybrana na podstawie 5-cio przymiotnikowego prawa głosowania na lat 5; prawo czynne i bierne przyjmuje się według odnośnego prawa, ujętego w ordynacji wyborczej do Sejmu. Bierne prawo wyborcze uzależnia się jeszcze od umiejętności czytania i pisania w zakresie szkoły powszechnej, lub równoznacznego. W obu wypadkach wymaganem jest przynajmniej roczne zamieszkanie na terenie gminy.

IV. Organem zarządzającym i wykonawczym jest magistrat, złożony z prezydenta (wzgl. burmistrza), wiceprezydenta (wzgl. wiceburmistrza) i stosownej liczby ławników, przyczem w miastach małych winien być dopuszczalny system burmistrzowski. W miastach niewydzielonych z powiatu burmistrz winien pełnić funkcję przewodniczącego Rady miejskiej i mieć stosowny zakres władzy policyjnej, zaś w miastach wydzielonych, prezydent winien pełnić funkcje starosty grodzkiego, odpowiadające funkcjom starosty powiatowego.

V. Członkowie magistratu, poświęcający się całkowicie pracy w magistracie, winni mieć odpowiednie fachowe przygotowanie (w szczególności burmistrze i prezydenci).

VI. Celem zapewnienia ciągłości w sprawowaniu władzy magistratu i umożliwienia dopływu do pełnienia funkcyj członków magistratu jednostkom, posiadającym stosowne kwalifikacje, należy dopuścić wybór fachowych członków magistratu na lat 10, tj. na czas podwójnej kadencji Rady miejskiej, przy jednoczesnem automatycznem zapewnieniu im praw emerytalnych.

VII. Przy wyposażeniu organów wykonawczych (magistratów) w obszerny zakres władzy i wymaganiu od członków magistratu fachowego przygotowania, koniecznem jest zapewnienie władzom nadzorczym stosownej ingerencji odnośnie wyborów tych członków. Odnośnie wyborów prezydentów miast wydzielonych (starostów grodzkich, ewentualnie wojewodów grodzkich, jak i burmistrzów) władze nadzorcze winne mieć prawo zatwierdzenia i to wybór prezydentów miast wielkich winien zatwierdzać Prezydent Rzpltej, dalszych wydzielonych Minister Spraw Wewnętrznych na wniosek Wydziału wojewódzkiego, a niewydzielonych Wydział wojewódzki.

VIII. Władze nadzorcze winne mieć prawo unieważnienia uchwał władz miejskich:

1) sprzecznych z przepisami prawa,

2) szkodliwych dla gospodarki miejskiej.

IX. Magistrat winien mieć prawo i obowiązek zawieszania wykonania uchwał Rady miejskiej:

1) niezgodnych z prawem,

2) szkodliwych dla gospodarki miejskiej,

przyczem przy powtórnem uchwaleniu zawieszonej uchwały winna o wykonaniu orzec władza nadzorcza.

X. Personal urzędniczy magistratu winien odpowiadać stosownym wymogom zarówno pod względem przygotowania teoretycznego, jak i praktycznego. Obowiązki i prawa personalu urzędniczego, ujęte wyraźnie w ustawie, winny rozwijać odnośne statuty służbowe, uchwalane przez Rady miejskie i zatwierdzane przez władze nadzorcze.

XI. Ustawa winna upoważnić — w szczególności większe gminy miejskie — do uchwalania odrębnych statutów, ujmujących organizację samorządu tych miast. Odnośne uchwały reprezentacyj miejskich byłyby zatwierdzane przez władze, wymienione w ustawie.

XII. Ustawa może dopuszczać odchylenia dla poszczególnych województw.

Co do tez powyższych można mieć następujące zastrzeżenia:

Proponowany podział gmin miejskich ograniczyćby należało do podziału na miasta niewydzielone z powiatu i poddane nadzorowi Wydziału powiatowego i dalej na miasta wydzielone z powiatu i stanowiące samodzielny okręg administracji rządowej i samorządowej, poddane nadzorowi Wydziału wojewódzkiego i miasta o własnym statucie, poddane nadzorowi Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Tezy powyższe pokrywają się w ogólnych zarysach z projektem organizacji samorządu terytorjalnego sejmowych klubów lewicowych i są o tyle poprawniejsze od tegoż, że nie wprowadzają podziału gmin miejskich na wydzielone ze związku powiatowego i nietworzące samodzielnego okręgu administracyjnego, oraz na wydzielone z powiatu i tworzące samodzielne okręgi, który to podział, jako wywołujący zasadnicze wątpliwości, jest najzupełniej zbędnym.

Zasada podziału miast według liczby ich ludności stanowi — jak poprzednio przedstawiłem — właściwą i racjonalną podstawę prawnego ustroju gmin miejskich. Cel jej jednak będzie tylko wówczas w pełni osiągnięty, jeśli równorzędnie z nią oprze się ustrój miast na koncepcji odrębnych ustaw dla pewnych kategoryj miast, oraz na dopuszczalności własnych statutów dla miast naj-

większych, przyczem ze względów praktycznych prawo nadawania statutów winno przysługiwać Prezydentowi Rzpltej, któryby decydował na wniosek Rady Ministrów, po wysłuchaniu opinji Rady prawniczej.

Tezy projektują wprowadzenie we wszystkich miastach Rzpltej magistratu, złożonego z burmistrza (prezydenta), jako przewodniczącego i z ławników, przyczem w miastach niewydzielonych z powiatu porucza się burmistrzowi przewodnictwo na Radzie miejskiej, zaś w miastach wydzielonych z powiatu funkcje starosty grodzkiego. Magistrat jest organem zarządzającym i wykonawczym. Zasadę tę poddałem krytyce poprzednio. Przypomnę więc tylko w krótkości, że magistrat, jako ciało pomocnicze burmistrza, względnie prezydenta, właściwy jest jedynie w miastach większych, dla miast mniejszych wystarcza system jednostkowego zarządu.

Poważne wątpliwości budzi również koncepcja, sprowadzająca burmistrza do roli jedynie przewodniczącego magistratu, co poprzednio omówiłem.

Słusznem natomiast jest stanowisko tez, żądające odpowiedniego wykształcenia fachowego od burmistrza i członków magistratu, gdyż bez tego oczywiście nie można sobie wyobrazić administracji wogóle, jak również jest słusznem poruczenie burmistrzowi w miastach większych funkcyj starosty grodzkiego.

Jako zasadę organizacyjną magistratu przyjęto wybieralność członków, przyczem kadencję określono na lat 10.

Zasada wybieralności członków magistratu nasuwa dzisiaj poważne wątpliwości i zastrzeżenia. Nie należy bowiem zapominać, że nawet wybieralność burmistrza spotyka się dzisiaj z uzasadnioną krytyką. Ale, jeśli wybieralność burmistrza jest pewnego rodzaju złem koniecznem, gdyż w przeciwnym razie zaistniećby mogła ze strony burmistrza mianowanego sposobność do lekceważenia kompetencji Rady miejskiej, to o tyle wybór członków magistratu musi się spotkać z zarzutem wprowadzenia, może nawet wbrew swej intencji, polityki do władzy wykonawczej samorządu, a to tem więcej, jeśli się magistratowi przyznaje takie atrybucje, jak to czynią omawiane tezy. Magistrat musi pozostać mianowanem przez Radę miasta ciałem fachowem i to wybitnie fachowem (domagają się tego omawiane tezy). Wybieralność, zwłaszcza nie zawarowana żadnemi istotnemi kautelami, kwestjonuje tę fachowość na całej linji. Wybieralność w dzisiejszem, praktycznem tego słowa znaczeniu oznacza niefachowość. Jeśli się więc chce wprowadzić zasadę wybieralności magistratu, to należy równocześnie bierne prawo wyborcze uzależnić od posiadania wyższego wykształcenia fachowego (Uniwersytet, Politechnika etc.).

Odnośnie do kompetencyj władz rządowych w zakresie nadzoru nad samorządem, zastrzegają słusznie tezy prawo zatwierdzania burmistrzów Prezydentowi Rzpltej (Warszawa), względnie Ministrowi Spraw Wewnętrznych (reszta miast wydzielonych z powiatów, w miastach zaś niewydzielonych z powiatu Wojewodzie. Nadto przyznają władzom nadzorczym prawo unieważnienia uchwał władz m., nielegalnych i szkodliwych dla gospodarki miejskiej, o ile oczywiście kontroli takiej nie poruczy się sądownictwu administracyjnemu, co byłoby najwłaściwszem.

Podobnie słusznem, a teoretycznie poprawnem jest przyznanie Magistratowi prawa do zawieszania uchwał Rady miejskiej, nielegalnych i szkodliwych dla gospodarki miejskiej. Należałoby również prawo to konsekwentnie przyznać burmistrzowi odnośnie do uchwał i Rady miejskiej i magistratu. Postanowienia dotyczące personalu urzędniczego nie wprowadzają żadnych istotniejszych zmian, zaś żądanie ustalenia zasadniczych praw i obowiązków urzędników w drodze ustawy jest słusznem z uwagi na potrzebę jednolitego traktowania tej kwestji, przynajmniej odnośnie podstaw, przez wszystkie samorządy miejskie.

O ile idzie o stanowisko samorządu małopolskiego, to streszcza się ono w następujących zasadach:

1) uchwalenie ustaw samorządowych jest z punktu widzenia ustroju i administracji Państwa, jak i konieczności unifikacji prawa samorządowego w Polsce sprawą naglącą,

2) dotychczasowa praktyka załatwiania tymczasowemi ustawami poszczególnych zagadnień z dziedziny ustroju samorządowego jest niecelowa, a dla samorządu wysoce szkodliwa,

3) ustawy samorządowe objąć powinny całokształt zagadnienia samorządowego Rzpltej, tj. samorząd gminy, samorząd powiatu i samorząd wojewódzki,

4) ustawy samorządowe dla gmin miejskich uwzględnić powinny różnice ustrojowe i gospodarcze miast różnej wielkości,

5) ustawy samorządowe określić winny dokładnie zakres działania związków samorządu terytorjalnego w dziedzinie administracji państwowej,

6) samorząd Rzpltej winien oprzeć się na zasadzie wykonywania czynności administracji ogólnej Państwa przez czynniki obywatelskie i odpowiednio do tej zasady winne uledz zmianie przepisy konstytucji z nią sprzeczne,

7) przy projektowanej zmianie konstytucji uwzględnić należy w szczególności podział kraju na powiaty miejskie i wiejskie,

8) samorząd Rzpltej opierać się winien na jednostkowej silnej władzy administracyjno-wykonawczej.

Jak wykazałem poprzednio, sprawa ustroju samorządowego nie posunęła się w ciągu ubiegłych dziesięciu lat istnienia niepodległej Rzpltej zbyt wiele naprzód. Pochodzi to stąd, że kwestja ustroju samorządowego stała się sprawą polityczną w tem codziennem tego słowa znaczeniu, a nie zagadnieniem państwowo-ustrojowem, jakiem jest wyłącznie w rzeczywistości. Rozstrzygnięcie problemu należy oczywiście do Rządu, jako sternika nawy państwowej Rzpltej. Nie potrzeba podkreślać, jak sprawa jest pilną i naglącą i jakie szkody dla miast, Państwa i jego administracji dzisiejszy stan pewnego rodzaju ex lex w tej dziedzinie przynosi. Sprawa jest dojrzałą do decyzji, dyskusje przeprowadzone w ciągu ubiegłych dziesięciu lat problem ustroju samorządowego w Polsce oświetliły wszechstronnie, uzgodniły w dużej mierze rozbieżne początkowo poglądy istniejących w Polsce kierunków politycznych i zbliżyły do pojęć samorządowych, przyjętych przez współczesne teorje prawa państwowego w państwach zachodnich Europy. Leży też w interesie Państwa i jego administracji, by Rząd jak najszybciej przeprowadził zmianę i unifikację ustroju samorządowego Rzpltej.

DR. ZYGMUNT DUNAJ.

DZIAŁALNOŚĆ GMINY MIASTA KRAKOWA W ZAKRESIE ZDROWIA PUBLICZNEGO.

Obowiązki i zakres działania Gminy miasta Krakowa w dziedzinie zdrowia określają: z byłych austrjackich ustaw ustawa o organizacji publicznej służby zdrowia z 30 kwietnia 1879 r., w której wymienione są sprawy zdrowotne, przekazane do wykonania samorządom, rozporządzenia Namiestnictwa z 24-go lipca 1893 r., zawierające instrukcje służbowe dla lekarza naczelnego (fizyka miejskiego) i lekarzy okręgowych miejskich w Krakowie, oraz statut komisji zdrowotnej m. Krakowa. Z polskich ustaw zasadnicza ustawa sanitarna z 19 lipca 1919 r. i ustawa w przedmiocie zwalczania chorób zakaźnych, oraz innych chorób, występujących nagminnie. Ustawy powyższe, dość szczegółowo wymieniające zadania Gminy w zakresie zdrowia, stanowią niejako ramy dla dalszych rozporządzeń, dostosowanych do potrzeb lokalnych, a wydanych w razie potrzeby przez Magistrat, jako organ wykonawczy samorządu gminnego miasta Krakowa i władza administracyjna państwowa I instancji. To też organy miejskiej służby zdrowia wykonują czynności sanitarnej władzy samorządowej gminnej i państwowej I instancji. Zaznaczam, że Gmina nie otrzymuje żadnej pomocy finansowej ze strony Państwa w wydatkach na zdrowie.

Według wymienionych ustaw, do ważniejszych obowiązków Gminy należy piecza nad czystością powietrza, gleby i wody, zaopatrzenie ludności w wodę, usuwanie nieczystości, dozór nad żywnością, opieka nad matką i dzieckiem, chorymi psychicznie, niedorozwiniętymi, kalekami, zakładanie i utrzymywanie wszelkich, potrzebnych dla zdrowia urządzeń sanitarnych, współudział z Państwem w walce z chorobami zakaźnemi, przestrzeganie wszelkich ustaw i rozporządzeń sanitarnych.

To są podstawy prawne do rozwinięcia dzialalności Gminy na polu zdrowia publicznego, wykonywanej przez Miejski Urząd Zdrowia, jako urząd fachowy Magistratu. O wszelkich usterkach i postulatach w dziedzinie sanitarnej Miejski Urząd Zdrowia donosi odnośnym wydziałom Magistratu celem ich usunięcia, względnie wykonania.

Na czele miejskiego Urzędu Zdrowia stoi Naczelny Lekarz miejski (Fizyk miejski), mający zwierzchni nadzór nad wszystkiemi sprawami zdrowotnemi miasta, biorący udział w posiedzeniach Magistratu z głosem stanowczym w sprawach, dotyczących zdrowia. Jemu podlega cały personal lekarski i pomocniczy sanitarny, pozostający na etacie Magistratu.

Jest on zwierzchnikiem służbowym wszystkich zakładów sanitarnych, administrowanych przez Miejski Urząd Zdrowia. Za sprawy zdrowia jest odpowiedzialny przed Prezydentem miasta. Bierze udział również w Komisji zdrowotnej, która jest organem opinjodawczym w sprawach sanitarnych miasta. Komisja ta składa się z Prezydenta, jako przewodniczącego, 7 radców miejskich i 7 członków, powołanych z poza Rady miejskiej, z pośród osób pracujących na polu higjeny.

W skład Miejskiego Urzędu Zdrowia wchodzą prócz Naczelnego Lekarza miejskiego, dwaj lekarze referenci i 7 sił kancelaryjnych. Biuro Miejskiego Urzędu Zdrowia załatwia część administracyjną spraw sanitarnych, prowadzi rejestrację i kontrolę lekarzy i personalu pomocniczego sanitarnego, przebywającego w Krakowie i statystykę sanitarną.

W roku 1928 załatwiono spraw 20.973.

Naczelnemu Lekarzowi, względnie Miejskiemu Urzędowi Zdrowia służbowo podlega 11 lekarzy okręgowych miejskich, 8 lekarzy szkolnych miejskich, 1 lekarz bakterjolog miejski, 1 lekarz Żłóbków miejskich, 11 sanitarjuszy miejskich, 8 higjenistek szkolnych i następujący personal zakładów, pozostających pod bezpośrednim zarządem Miejskiego Urzędu Zdrowia:

1) Miejskie Zakłady Sanitarne: 4-ch lekarzy, 9 dezynfekcjonarjuszy, 24 sióstr zakonnych i 25 osób niższego personalu,

2) Miejskie Ambulatorjum Dentystyczne szkolne: 1 lekarz, 2 asystentów dentystów i 1 higjenistka,

3) Miejska Pracownia Chemiczna: 1 chemik-kierownik, 2-ch asystentów i 2-ch laborantów,

4) Oczyszczalnia miejska i dom noclegowy dla bezdomnych i 2 łaźnie ludowe: 18-cie osób w tem 2-ch dezynfekcjonarjuszy.

Ogółem jest zajętych w miejskiej służbie zdrowia osób 136, w tem 28 lekarzy.

Koszta utrzymania Miejskiego Urzędu Zdrowia wynoszą około 230.546 zł.; nie wliczono w to wydatków na poszczególne instytucje sanitarne.

Miasto podzielone jest na 12 okręgów sanitarnych. W każdym okręgu pełni służbę zdrowia lekarz okręgowy miejski i przydzielony mu do pomocy sanitarjusz. Czynności niżej podane, wykonane w roku 1928, najlepiej zilustrują obowiązki i prace lekarzy okręgowych.

Dokonano rewizyj	domów, ustępów, podwórzy	5.022	razy
„ „	ścieków ulicznych	29	„
„ „	klozetów publicznych	13	„
„ „	placów targowych	28	„
„ „	sklepów spożywczych	1.442	„
„ „	mleczarń	79	„
„ „	piekarń	348	„
„ „	owocarni	59	„
„ „	masarni i wędliniarni	208	„
„ „	jatek rzeźniczych	114	„
„ „	restauracyj, szynków, piwiarni	455	„
„ „	kawiarni	41	„
„ „	cukierni i wytwórni cukierniczych	133	„
„ „	fabryk czekolady, marmolady	18	„
„ „	fabryk win owocowych	24	„
„ „	handlów ryb i śledzi	13	„
„ „	fryzjerni	421	„
„ „	warsztatów rzemieślniczych	236	„
„ „	zakładów przemysłowych	362	„
„ „	fabryk różnego rodzaju	97	„
„ „	hoteli i domów noclegowych	71	„
„ „	łaźni publicznych	9	„
„ „	składów pierza	5	„
„ „	drukarni	22	„
„ „	urzędów publicznych	39	„
„ „	dworców kolejowych	49	„
„ „	cmentarzy	23	„
„ „	aresztów	11	„

W wyniku tych rewizyj przedłożono Magistratowi celem usunięcia usterek 616 urzędowych doniesień.

Ponadto skontrolowano 428 wodociągów domowych i 127 studzien publicznych, przyczem zakwestjonowano 83 objekty.

Tereny wodociągowe zrewidowano 59 razy.

W zakładach opiekuńczych zbadali lekarze miejscy 386 dzieci. Skontrolowali stan sanitarny 12-tu ochronek dla dzieci w wieku przedszkolnym, oraz 21 mieszkań, w których wychowują się dzieci obce, względnie nieślubne.

Zrewidowano 63 szkoły publiczne i 10 hejderów.

Świadectw urzędowych wydano 1.743, w tem dla umysłowo chorych 48.

Nadto dokonują z urzędu lekarze okręgowi oględzin zwłok, leczą biednych, biorą udział w zwalczaniu chorób zakaźnych, dokonują szczepień ochronnych przeciwko ospie — zaszczepiono w r. 1928 osób 8.907, — biorą udział w komisjach budowlanych (1800), przemysłowych (272), porządkowych (430) i lotnych sanitarnych (238). Komisje lotne sanitarne, zorganizowane w r. 1927, składające się z urzędników: prawnika, lekarza, delegata policji i zakładu czyszczenia miasta, dokonywały niespodziewanych rewizyj sanitarnych, karząc doraźnie, względnie polecając usuwać usterki na koszt właścicieli. Komisje te, zmierzając do podniesienia czystości i porządku w mieście, zbadały w 1928 roku 1.897 realności, 701 sklepów spożywczych, masarń i piekarń, 249 cukierń, restauracyj itp.

Ukarano winnych grzywnami na łączną kwotę 10.000 zł., a w 391 wypadkach zarządzono usunięcie nieporządków z urzędu przez organa miejskie, w szczególności przez utrzymywane przy Zakładzie czyszczenia miasta pogotowie, które usuwa braki doraźne na koszt i niebezpieczeństwo winnych właścicieli realności,

W roku 1928 oczyszczono z urzędu 153 realności, a koszty tych robót w kwocie 7.763 zł. ponieśli właściciele.

Walkę z chorobami zakaźnemi prowadzi Gmina w poruczonym zakresie działania na zasadzie przepisów ustawy o zwalczaniu chorób zakaźnych, oraz za pomocą zarządzeń, uwzględniających najnowsze doświadczenia epidemjologiczne. Gmina stworzyła ośrodek do walki z ostremi chorobami zakaźnemi, budując w odległości 1 klm. od miasta miejskie Zakłady Sanitarne. Zakłady te składają się z domu izolacyjnego, mieszczącego pokoje kąpielowe dla odkażania osób po przebytej chorobie zakaźnej i osób z otoczenia chorego, oraz pokoje izolacyjne dla osób podejrzanych o zakażenie, z zakładu dezynfekcyjnego, urządzonego nowocześnie przez szwajcarską firmę Schärera, zawierającego między innemi 2 kotły do parowej dezynfekcji, 1 szafkę formalinową, 2 szafki do dezynfekcji suchem powietrzem i szereg mniejszych aparatów dezynfekcyjnych, z budynku, przeznaczonego na pracownię bakterjologiczną ze specjalnym oddziałem dla badań szczególnie niebezpiecznych (nosacizna, dżuma, karbunkuł), z sanatorjum dla chorych na szkarlatynę (60 łóżek), z 2-ch baraków, przeznaczonych na choroby zakaźne w razie szerzenia śię epidemicznego w mieście (50 łóżek), z 3-ch baraków Döckerowskich, oddzielonych zupełnie od wymienionych budynków, a przeznaczonych na sanatorjum gruźlicze (110 łóżek), z kuchni, kotłowni i budynków dla służby. Zakłady rozporządzają 5-ma autami sanitarnemi do przewożenia osób i rzeczy. W zakładach tych umieszcza się obecnie chorych na szkarlatynę i gruźlicę. Sporadyczne wypadki innych chorób zakaźnych są odsyłane na oddział chorób zakaźnych Szpitala państwowego w Krakowie, względnie na kliniki uniwersyteckie.

W roku 1928 zgłoszono przypadków w M. Urzędzie Zdrowia:

duru brzusznego	115	z czego zmarło	12
„ plamistego	12	„ „	1
czerwonki	52	„ „	10
płonicy	493	„ „	23
błonicy	231	„ „	30
epidem. zapalenia opon mózg. . .	13	„ „	5
odry	1086	„ „	24
róży	72	„ „	18
kokluszu	91	„ „	23
zakażeń połogowych	16	„ „	16
gruźlicy (otwartej)	535	„ „	421
ospy wietrznej	80	„ „	—
Mums	8	„ „	—
tężca	2	„ „	2
encephalitis	1	„ „	1
malarji	17	„ „	1

Ogólna liczba zgonów w roku 1928 w Krakowie wynosiła 2.720, w tem na choroby zakaźne 655.

Odosobniono w Miejskich Zakładach sanitarnych z powodu płonicy 90 osób, w obserwacji trzymano osób 44, wykąpano i odkażono po chorobach zakaźnych 2.404, odwszawiono 11 osób, odkażono mieszkań po chorobach zakaźnych 1.173, a dezynfekcję przeprowadzano sublimatem, formaliną, ewolem i siarką. Użyto aparatów dezynfekcyjnych 703 razy, a dezynsekcyjnych 496 razy.

Leczono w szpitalu epidemicznym miejskim na

płonicę	404	osób
błonicę	116	„
różę	1	„

Wydatki na Zakłady sanitarne miejskie wynosiły 543.748 zł.

Prócz umieszczania chorych zakaźnych w szpitalach, izolowania osób z otoczenia, dezynfekowania mieszkań stosował M. Urząd Zdrowia szczepienia ochronne przeciw durowi i czerwonce metodą Besredki wśród bezpośredniego otoczenia chorych. Zaszczepiono 361 osób przeciw durowi, a 110 osób przeciw czerwonce. Mimo szczepienia zachorowało 3-ch chłopców na dur brzuszny, a 1 kobieta na czerwonkę. Dla badań bakterjologicznych Gmina zatrudnia specjalistę lekarza bakterjologa. Badań bakterjologicznych wykonano w 1928 r. 674, z czego z wynikiem dodatnim 160, a ujemnym 514, w szczególności zbadano plwocin 138, nalotów 45, krwi 30, kału 30, wód 427, mąki 4.

Próby te nadsyłali lekarze miejscy i lekarze miejskich Zakładów sanitarnych.

Koszta utrzymania pracowni bakterjologicznej wynosiły 5.000 zł.

Celem skoncentrowania w jednem miejscu bezdomnych żebraków, włóczęgów i t. p., stanowiących najpodatniejszy materjał, z którego choroby zakaźne rozszerzają się na całe miasto, Gmina urządziła Dom noclegowy, wzorowo urządzony z pokojami izolacyjnemi, połączony z oczyszczalnią, w której każdy nocujący musi się wykąpać, a rzeczy swoje poddać dezynfekcji, pozatem lekarz miejski bada nocujących, a podejrzanych o choroby zakaźne izoluje. Schronisko to należy więc uważać za filtr bakteryjny zwłaszcza, że ze schroniska korzystają bezdomni, przejeżdżający często z okolic, nawiedzanych epidemjami. Z domu noclegowego korzysta przeciętnie 200 osób dziennie. Koszty utrzymania wynoszą 23.300 złotych, a na inwestycje w roku 1928 wydano 17.240 zł.

W oczyszczalni wykąpano i wydezynfekowano w roku 1928 9.788 osób. Ponadto istnieje drugie schronisko Braci i Sióstr Albertynek, utrzymywane przez Gminę, gdzie również nocują bezdomni przeważnie miejscowi; dziennie korzysta z tego schroniska przeciętnie osób 450. Mieszkańcy tych zakładów są zmuszeni raz na tydzień kąpać się i dezynfekować w oczyszczalni. Gmina wydaje na to schronisko rocznie 34.252 zł., a na budowę nowego schroniska 300.000 zł. Dla dostarczenia ludności ubogiej kąpieli za niską opłatą utrzymuje Gmina dwie łaźnie ludowe, w których wydaje się kąpiel w wannach, lub natryskową. Z łaźni tych korzystało w roku 1928 osób 69.779. Koszta utrzymania łaźni ponosi Gmina w wysokości 40.150 zł.

Ogółem wydatki na zwalczanie chorób zakaźnych i gruźlicy wynosiły w roku 1928 575.998 zł.

W dziedzinie higjeny społecznej Gmina miasta Krakowa rozwija szeroką akcję, bądź samoistnie, bądź też wciągając do pracy organizacje społeczne, przez co praca ta nabiera charakteru powszechnego. Spełniając postulaty higjeny społecznej, Gmina otacza opieką lekarską i tworzy odpowiednie instytucje dla matki i niemowlęcia, dzieci w wieku przedszkolnym, dzieci szkolnych, młodzieży dorastającej, chorych i bezdomnych, oraz dla kalek i starców.

I tak utworzyła Gmina wspólnie z „Komitetem opieki nad niemowlętami i matkami ciężarnemi" poradnię dla matek ciężarnych i niemowląt, w której lekarz, opłacany z funduszów gminnych, udziela nie tylko porad djetetycznych i higjenicznych, ale też i porad lekarskich. W roku 1928 udzielono porad 741, odbyto odwiedzin domowych 483. Koszty utrzymania poradni wynosiły 7.535 zł. Nadto Gmina udziela subwencji Tow. Ochrony dzieci i młodzieży, które urządziło drugą poradnię w roku 1929. Z poradni tej korzysta przeciętnie osób 40 dziennie. Subwencja gminna wynosi na razie 3.600 zł.

Dla niemowląt, podrzutków, względnie sierót utrzymuje Gmina pod kierownictwem lekarza miejskiego Żłóbek. W roku 1928 przebywało w nim 208 niemowląt. Zmarło 37. Na Żłóbek ten wydano 182.643 zł. Gmina subwencjonuje pozatem stowarzyszenia, mające za zadanie opiekę nad niemowlętami.

Ogółem wydaje Gmina na opiekę nad matką i dzieckiem 221.957 zł.

Dla dzieci w wieku przedszkolnym urządziła Gmina z głównym Komitetem ochr. dla małych dzieci 19 ochronek, gdzie matki, pracujące poza domem, umieszczają dzieci przez dzień. Nadzór nad niemi mają lekarze miejscy. W ochronkach tych otrzymują dzieci za minimalną opłatą, względnie za darmo pożywienie i opiekę. Z ochronek korzystało dzieci około 1500. Nadto Gmina utrzymuje dwa domy dla bezdomnych chłopców i bezdomnych dziewcząt w wieku przedszkolnym. Z domów tych korzystało w roku 1928 chłopców 79, dziewcząt 65. Koszty utrzymania tych zakładów wynoszą 568.097 zł. Gmina umieściła w prywatnych zakładach leczniczych (głuchoniemych, ociemniałych i jagliczych), wychowawczych i poprawczych na swój koszt 953 dzieci, za które zapłacono około 334.000 złotych.

Dzieci, uczęszczające do szkół powszechnych, pozostają pod opieką 8 lekarzy i 8 higjenistek szkolnych.

Szkół miejskich jest 65 z frekwencją 18.988 dzieci. W ciągu ostatniego roku zbadano dzieci 16.560. Stan ich był następujący:

brudnych	1823
zawszonych	942
ze świerzbem	23
dotkniętych jaglicą	38
wybitnie niedowidzących	76
„ głuchych	43
kalek	41

Organa szkolnej opieki lekarskiej dokonały w roku 1928 wizyt szkolnych 9.659, badań dzieci 19.404, oględzin pod względem czystości i wywiadów domowych 866, szczepień ochronnych 2.143.

W wyniku badań odesłano do Miejskiego Ambulatorjum dentystycznego szkolnego 934 dzieci, na klinikę okulistyczną 282 dzieci, na klinikę chirurgiczną 36 dzieci, do Poradni przeciwgruźliczej 54 dzieci, do zakładów kąpielowych 3.684, na oddział chorób skórnych 18, na oddział gardła, nosa i uszu 16, na oddział chorób nerwowych 56, na oddział chorób wewnętrznych 30.

Na pomoc lekarską i higjenę szkolną wydano 54.545 zł., na inwestycje zdrowotne w szkołach powszechnych 280.000 złotych.

Jako pomoc dla higjeny szkolnej urządziła Gmina ambulatorjum dentystyczne, z którego dzieci ubogie korzystają bezpłatnie, lub też za drobną opłatą, prócz tego lekarze dentyści badają uzębienie dzieci w szkołach. W roku 1928 zbadano dzieci 8.230, z Ambulatorjum korzystało 1.743 dzieci. Wydatki na ambulatorjum wyniosły 25.435 zł. Prócz tego odnowił Zarząd miasta ambulatorjum lamp kwarcowych dla dzieci biednych, oraz dla pracowników miejskich i ich rodzin. W roku 1928 udzielono naświetleń 11.311. Koszty utrzymania ambulatorjum wyniosły 7.320 zł. Na zakupno diatermji i jeszcze jednej lampy kwarcowej zaliczkowano 6.000 zł.

Gmina urządziła i prowadzi w lecie w parku im. Dra Jordana gry i zabawy dla dzieci szkół powszechnych na wolnem powietrzu, dla młodzieży zaś szkół średnich urządziła Gmina na jednym z placów miejskich park gier i zabaw; wspólnie z organizacjami społecznemi urządza Gmina corocznie półkolonje dla dzieci podczas feryj szkolnych; z półkolonij tych korzystało w roku 1928 6.139 dzieci. Koszta półkolonij wynoszą 30.000 zł.

Dla dzieci niedorozwiniętych i kalek urządzono w jednej ze szkół miejskich specjalny oddział pod kierunkiem jednego z lekarzy szkolnych.

Gmina subwencjonuje komitety dożywiające dzieci ubogie w szkole i urządza kuchnie i izby dla dożywienia dzieci w szkołach. Nadto Gmina subwencjonuje kwotą 20.000 zł. towarzystwa sportowe, dla tej młodzieży przeznaczone, dostarczając również placów na boiska.

Dla badania uzdolnienia młodzieży założyła Gmina poradnię zawodową, połączoną z instytutem psychotechnicznym, z której korzystało 598 osób.

Chorzy ubodzy są umieszczani na koszt Gminy w szpitalach państwowych. W roku 1928 wydano na ten cel 73.280 złotych. Ubodzy, zostający w domu, są leczeni przez lekarzy miejskich, a leki otrzymują na koszt Gminy. Gmina urządziła i utrzymuje Ochotnicze Towarzystwo Ratunkowe, które zobowiązane jest nieść pomoc lekarską w wypadkach nagłych, a biednych chorych przewozić do szpitala. Wydatki Towarzystwa Ratunkowego wynosiły 92.381 złotych.

Dla kalek i starców Gmina utrzymuje schronisko, w którem pozostaje pod opieką lekarską 315 osób; nadto

w zakładach prywatnych umieściła Gmina na swój koszt 139 kalek i starców. Na opiekę nad starcami i kalekami wydano 325.421 złotych.

W walce z gruźlicą Gmina współdziała ściśle z Tow. walki z gruźlicą, dążąc do wciągnięcia w tę akcję jak najszerszych mas ludności, gdyż tylko przez rozszerzenie wiadomości o gruźlicy i odpowiednie zachowanie się ludności, będzie można skutecznie tę najbardziej rozpowszechnioną chorobę opanować.

Obecnie istnieją w Krakowie poradnie przeciwgruźlicze i Sanatorjum miejskie dla chorych gruźliczych.

Jedną poradnię prowadzi Krakowskie Tow. przeciwgruźlicze, któremu Gmina daje lekarza miejskiego, lokal i subwencję. Poradnia ta, urządzona według nowoczesnych wymagań, przyjęła w roku 1928 nowych chorych 1400, udzieliła 7.798 porad, prowadziła w ewidencji chorych 2.952. Trzy higjenistki poradni odbyły 2.874 odwiedzin w mieszkaniach chorych, ucząc chorych odpowiedniego zachowania się, pilnując, czy polecenia lekarzy są odpowiednio wykonywane i zachęcając otoczenie chorych do poddawania się badaniom lekarskim w poradni. Dzieci do lat 14-tu zgłosiło się 1.022. (Tranu rozdano 21 litrów).

Drugą poradnię przeciwgruźliczą prowadzi przy wydatnej pomocy ze strony Gminy Tow. Ochrony Zdrowia. W roku 1928 przyjęto w poradni tej chorych 786, w stałej obserwacji poradni było 693 rodzin, porad udzielono 2.040. Jedna higjenistka poradni odwiedziła w mieszkaniach 154 chorych. Wydano na poradnię 27.250 złotych.

Nadto chorzy poradni korzystają z miejskiej pracowni bakterjologicznej i ambulatorjum lamp kwarcowych.

Trzecia poradnia przeciwgruźlicza Kasy chorych korzysta z lokali, w których Gmina prowadzi poradnię wraz z Tow. walki z gruźlicą.

Sanatorjum miejskie dla chorych gruźliczych mieści się w Miejskich Zakładach sanitarnych na Prądniku Białym w 3-ch barakach Döckerowskich, położonych wśród obszernych ogrodów i lasku świerkowego. Każdy barak centralnie ogrzewany, elektrycznie oświetlony ma łazienkę, pokoik ordynacyjny, kuchenkę, pokoik dla pielęgniarek, pokój z lampą kwarcową i t. d.

Dwa baraki przeznaczone są dla leczenia gruźlicy płucnej, trzeci dla gruźlicy kostnej i gruczołowej.

Do sanatorjum należy też budynek murowany jednopiętrowy, mieszczący na parterze małą salę jadalną i pokój z aparatem Roentgena. Na piętrze są pokoje dla służby.

Na terenie Sanatorjum znajdują się dwie duże werandy, zwrócone ku południowi, służące za leżalnie, otoczone z boku i tyłu laskiem świerkowym. Na werandach znajdują się leżaki z materacami i workami futrzanemi dla chorych, werandujących zimą. Obszerne tereny (13 morgów) umożliwiają chorym spacery i przebywanie na świeżem powietrzu. Sanatorjum posiada własną bibljotekę i radjo. Łóżek jest 110. Leczono 539 chorych (dni leczenia 29.320), z tych na gruźlicę płuc początkową 64, rozwiniętą 298, rozpadową 170, gruźlicę innych narządów 7. W ciągu roku 1928 opuściło uzdrowisko z poprawą 291 osób, bez poprawy 80, zmarło 62, pozostało na rok następny 106. Przeciętny pobyt chorego wynosił 4 miesiące. Bezpłatnych łóżek jest 15. Zniżkowych 20. Taksa za leczenie wynosi od 5 do 15 zł. dziennie. Na leczenia ubogich gruźliczych bezpłatnie w Sanatorjum gruźliczem wydała Gmina 50.000 zł.

W szpitalach państwowych i prywatnych w Krakowie jest zaledwie 87 łóżek, przeznaczonych dla gruźlicy.

W roku 1928 zgłoszono 999 wypadków gruźlicy w Miejskim Urzędzie Zdrowia. Zmarło na gruźlicę miejscowych 621, z tego na gruźlicę płuc 346 osób, na gruźlicę innych organów 75 osób.

Gmina wydaje szereg ulotek, pouczających ludność o niebezpieczeństwie, grożącem ze strony gruźlicy i głoszących, jak można ustrzec się przed nią. Ulotki te wydawane są przedewszystkiem rodzinom, w których stwierdzono wypadek gruźlicy, względnie w których zaszła śmierć z powodu gruźlicy. Mieszkania zmarłych na gruźlicę są przez Miejski Zakład dezynfekcyjny odczyszczane, a rzeczy zmarłych dezynfekowane.

Walkę z chorobami wenerycznemi i nierządem prowadzi Państwo we własnym zakresie działania. Istnieje jednak tendencja, aby po zniesieniu reglementacji prostytutek walkę z chorobami wenerycznemi prowadzić przy pomocy ośrodków zdrowia, mieszczących poradnie dla chorób wenerycznych, prowadzonych przez samorządy z odpowiedniemi organizacjami społecznemi (eugenicznemi).

Gmina przygotowała plan otwarcia takiej poradni, przygotowany przez lekarza miejskiego, specjalistę chorób skórnych i wenerycznych i prawdopodobnie w najkrótszym czasie go urzeczywistni.

Walka z alkoholizmem polega na popieraniu przez Gminę subwencjami Towarzystw społecznych antyalkoholowych, zwłaszcza wśród młodzieży (Centrala abstynencka), nadto na ożywieniu ruchu sportowego, odciągającego sfery robotnicze od pijaństwa. Magistrat, jako władza polityczna I instancji, dąży do redukcji lokali ze sprzedażą alkoholu, odmawiając zezwolenia na otwieranie nowych.

Przed opisem działalności Gminy w 2-ch dalszych dziedzinach, dotyczących zdrowia publicznego, mianowicie usuwania nieczystości i zaopatrzenia ludności w wodę, należy podkreślić rodzaj zabudowania miasta. Miasto zabudowane jest w ten sposób, że centrum, obejmujące stare dzielnice, zabudowane jest bardzo gęsto (wąskie, ciasne ulice i podwórza), dzielnice zaś podmiejskie, przyłączone do miasta w latach 1910 do 1914, mają w większości charakter czysto wiejski. Stąd dla Gminy trudności w uskutecznieniu przeprowadzenia odwodnienia i kanalizacji wodociągów, jakoteż budowy nawierzchni szos i chodników na tak dużych obszarach, jeszcze słabo stosunkowo zabudowanych i zaludnionych. Podczas gdy rurociąg wodociągowy doprowadzono wszędzie, kanalizację i budowę nawierzchni ulic przeprowadza się stopniowo. Utrzymanie czystości w mieście należy do Zakładu czyszczenia miasta, osobnej instytucji gminnej dla czyszczenia ulic i placów i skrapiania tychże, wywozu popiołu i zmiotków domowych, wywozu nieczystości kloacznych i czyszczenia kanałów. Personal Zakładu składa się przeciętnie z 337 osób, a w razie potrzeby jest zwiększany robotnikami dziennymi. Wydatki na zakład w roku 1928 wynosiły wraz z inwestycjami 1,151.469 złotych.

Czyszczenie ulic i placów. Powierzchnia ulic czyszczonych wynosi 1,230.000 m². Czyszczenie odbywa się ręcznie i mechanicznie. Mechanicznie czyści się ulice o twardej nawierzchni zapomocą automatów samochodowych do kropienia, mycia i zamiatania ulic. Ręcznie czyści się szosy kolumnami robotniczemi przy pomocy zwykłych

mioteł brzozowych po odpowiedniem skropieniu przez samochody-automaty do kropienia. Czyszczenie ulic odbywa się rano od godziny 4-tej, w czasie dnia ulice bywają doczyszczane. Śmieci uliczne wywozi się samochodami ciężarowemi krytemi, błoto zaś otwartemi. W roku 1928 wywieziono błota i śmieci z ulic około 48.000 m^3, a do skrapiania ulic zużyto wody 108.000 m^3.

Wywóz popiołu i zmiotków domowych odbywa się systemem skrzynkowym. Skrzynki ruchome, zamykane, ustawiane są na podwórzach realności. Raz dziennie rano zawartość ich jest wyładowywana do zamkniętych samochodów, które wywożą ją na specjalnie urządzone wysypisko miejskie. Tereny, wyrównane przy pomocy. tych materjałów, wydzierżawia się następnie pod uprawę Odwóz popiołu i śmieci domowych przeprowadza się 10 samochodami popielarskiemi, specjalnie skonstruowanemi. W roku 1928 wywieziono około 90.000 m^3 popiołu i śmieci z domów.

Do oczyszczenia dołów kloacznych w domach, niepołączonych z kanalizacją miejską (ilość dołów kloacznych 3.615), posiada Zakład trzy maszyny parowe i jedną małą reczną systemu Talarda. Do wywozu nieczystości służą beczki żelazne, któremi wywozi się treść kloaczną do specjalnie na ten cel urządzonego leja, położonego poza miastem w dolnym biegu Wisły. W roku 1928 opróżniono 1.831 dołów kloacznych i wywieziono 11.763m^3 nieczystości kloacznych

Czyszczenia kanałów miejskich, których długość wynosi w obrębie Krakowa 124.053 mb polega na czyszczeniu kanałów co pewien okres czasu z osadu i przetykaniu połączeń kanałowych z realnościami prywatnemi. W roku 1928 wywieziono 2.820 m^3 gąszczu z kanałów i kloak.

Tutaj należy zaznaczyć, że o ile oczyszczanie miasta jest pod względem technicznym postawione na wysokim poziomie, to stan nawierzchni jezdni i chodników w mieście jest ze stanowiska higjeny publicznej niezadowalniający. Uderza przewaga nawierzchni szosowych, wapniowych, polnych i brukowych, a więc łatwo pylących (190.146 m długości) nad smołowanymi i betonowymi (długości 9.436 m). Stan ten utrudnia w wysokim stopniu czyszczenie ulic, a wytłomaczyć to można tem tylko, że miasto podczas wojny było terenem przemarszu całych armij, po wojnie ludność zubożała, a zatem i Gmina nie mogła drogi zniszczone odpowiednio naprawić, a następnie połowa tych dróg przypada na dzielnice przyłączone do miasta, mające jak wyżej zaznaczono, charakter wiejski, w których przy regulacji i parcelacji buduje się zupełnie nowe drogi, w miejsce prymitywnie zbudowanych szos.

Przez miasto przepływa jedna rzeka spławna Wisła, dostarczająca wody w górnej części do filtrów wodociągowych i dla celów przemysłowych, nadto służąca mieszkańcom do kąpieli, w dolnej swej części natomiast odprowadzająca treść kanałową z miasta i z kollektorów, oraz trzy potoki, wpływające na terytorjum miasta do Wisły: Młynówka Królewska, której wody mają być używane do płukania sieci kanalizacyjnej miejskiej, Rudawa, której stare koryto zostało zasklepione, a nowe uregulowane i Wilga, mająca wejść w skład kanału spławnego w obrębie miasta. Rzeczki, zwłaszcza Rudawa, przed uregulowaniem, względnie zasklepieniem, przy wysokim stanie wód Wisły wylewały na terytorja miasta, zawilgacając grunta i realności i powodując szerzenie się malarji.

Kanalizacja miasta Krakowa opiera się na obliczeniu pojemności kanałów na podstawie ilości opadów, notowanych w obserwatorjum Krakowa, odbioru przez wielkie wody głównego odbiorcy Wisły opadów ze zlewni krakowskiej, na systemie spławnym o typie kanałów przełazowych o przekroju najmniejszym 90/60. Głębokość dna kanałów leży średnio 4 metry pod poziomem ulicy, kanały budowane są z betonu o szczelnej wyprawie wewnętrznej. Obniżenie wad gruntowych w nisko położonych dzielnicach przeprowadza się przy pomocy drenów, lub rur zakładanych. Dno kanałów wyłożone jest kamionką. Płukanie sieci odbywa się wodą z potoku Młynówki Królewskiej, która częściowo dopływa własnym ciśnieniem, częściowo będzie pompowaną do odpowiednio rozmieszczonych zbiorników. Kollektory główne odprowadzają nieczystości do Wisły poza obręb zabudowanej części miasta, przez co woda wiślana, przepływająca miasto, jest czystą. Na ogólną długość istniejących ulic 199 klm, która mniej więcej pokrywa się z ilością kilometrów potrzebnej kanalizacji miejskiej, obecnie jest skanalizowane przeszło 115 klm.

Wody opadowe wprowadza się z nawierzchni ulic zapomocą wodościeków ulicznych, których liczba dochodzi do 2.500.

W dzielnicach podmiejskich istnieją jeszcze rowy przydrożne w ilości około 13.000 mb. Przez skanalizowanie miasto uzyskało obniżenie wód gruntowych w dzielnicach zachodnich miasta, usunięcie z przeszło połowy domów w Krakowie dołów kloacznych.

Na podstawie rozporządzania Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16/III 1928 r. o usuwaniu nieczystości i wód opadowych przez Gminę miasta Krakowa isnieje przymus dla właścicieli realności do kanalizacji. Obecnie jest skanalizowanych około 25.8% realności.

Zaopatrywanie w wodę m. Krakowa odbywa się przez czerpanie wody ze zbiorowiska wód gruntowych, częściowo naturalnego, częściowo sztucznego pochodzenia, znajdującego się w ujęciu bielańskiem nad lewym brzegiem Wisły.

Z warstw wodonośnych spływa woda do 76 studzien filtrowych, skąd lewar doprowadza ją do studni zbiorowej, z której pompy pod ciśnieniem 6-ciu atmosfer tłoczą ją do zbiornika, położonego na górze św. Bronisławy koło Krakowa. Ze zbiornika o pojemności 0.072 m^3 spływa woda własnem ciśnieniem do sieci rur wodociągowych. Drugi wodociąg rezerwowy czerpie wodę gruntową z warstw wodonośnych w ujęciu zwierzynieckiem przy pomocy 20-tu studni, a woda z niego tłoczona jest bezpośrednio do sieci miejskich.

Długość rurociągu wodociągowego wynosi 174.736 mb. Ilość dostarczonej wody wynosi 33.436 m^3 na dobę. Realności, mających wodociągowe połączenie, jest 4.787, a czynnych studni ulicznych wodociągowych jest w obrębie miasta 116.

Nadto w obwodzie miasta znajduje się 1 studnia artezyjska, studni kopanych z cembrowiną betonową i pompą 502, bez pompy 108, z murowaną cembrowiną i pompą 214, bez pompy 18, z drewnianą cembrowiną i pompą 50, bez pompy 106. Razem kopanych studzien 998.

Wodę wodociągową badano w roku 1928 w pra-

cowniach miejskich bakterjologicznie 387 razy, chemicznie 341 razy.

Wody studzienne badano 40 razy, uznano za nieodpowiednie 5 razy. Wydatki na wodociąg wynosiły w roku 1928 wraz z inwestycjami 3.413.528 zł.

Działalność Gminy na polu nadzoru nad żywnością polega na wykonywaniu kontroli środków spożywczych na targach, kontroli lokali przemysłowych, w których się produkuje, przechowuje, lub sprzedaje środki spożywcze, na badaniu prób artykułów spożywczych w Miejskiej Pracowni Chemicznej i wykonywaniu policji weterynaryjnej. W tym celu przeprowadza Magistrat przez organy Komisarjatu targowego, oraz Komisje sanitarne przy współudziale lekarzy miejskich kontrolę placów targowych, sklepów spożywczych, piekarń, masarń i jatek, co do czystości i porządku w lokalach, jak również co do zdrowotności artykułów spożywczych.

Próbki artykułów spożywczych i przedmiotów użytku są wysyłane do badania do Miejskiej Pracowni chemicznej, która ma też pod stałą kontrolą wodę z wodociągu, oraz studni podmiejskich, kontroluje produkty zakładów przemysłowych, wykonuje analizy na żądanie osób prywatnych i przygotowuje projekty natury chemiczno-technologicznej, mające być przez Gminę m. Krakowa zużytkowane. I tak opracowano projekt fabryki superfosfatu i zbadano całe dorzecze Wisły po Kraków włącznie.

Jako organa kontrolne funkcjonują w mieście komisarze targowi, oraz sanitarjusze miejscy.

W roku 1928 zbadano:

prób mleka . . .	3.226	z tego uznano za ogpowiednie	666
nabiału poza mlekiem	11.000	„ „ „ „	1.977
mąki, kaszy, chleba	980	„ „ „ „	264
mięsa i wyrobów mięs.	230	„ „ „ „	43
wody	381	„ „ „ „	6
innych produkt. spoż.	829	„ „ „ „	160
Razem. . .	15.646	„ „ „ „	3.116

Obecnie przeprowadza się badania nad zastosowaniem promieni nadfiołkowych lampy kwarcowej przy badaniu artykułów żywnościowych.

Policję weterynaryjną wykonuje M. Urząd weterynaryjny (8 lekarzy weterynarzy, 3 siły kancelaryjne), który przeprowadza nadzór weterynaryjny nad 2-ma rzeźniami, targami zwierzęcemi, rakarnią, zakładem przeróbki padlin, nadto nad zakładami przemysłowemi i handlowemi, zajmującemi się wyrobem i sprzedażą produktów pochodzenia zwierzęcego.

Nadto Urząd weterynaryjny kieruje akcją tłumienia zaraźliwych chorób zwierzęcych i przeprowadza ogólne rewizje zwierząt w mieście. Lekarze weterynaryjni badają zwierzęta, doprowadzone na targi i zwierzęta, przeznaczone na konsumcję tak przed ubojem, jak i po uboju w rzeźniach miejskich; przeprowadzają kontrolę sanitarną mięsa i wyrobów masarskich, wprowadzonych do Krakowa. Przy rzeźni miejskiej znajduje się stacja trychinoskopijna, w której bada się na obecność włośni mięso wszystkich sztuk bitych w tutejszej rzeźni, jakoteż mięso i wyroby masarskie, przywożone z prowincji. Na ogólną ilość badanych prób 72. 342 stwierdzono włośnie w 16-tu wypadkach.

Przy urzędzie weterynaryjnym utrzymuje się pracownię rozpoznawczo-weterynaryjną, służącą do badań zakwestjonowanych artykułów żywnościowych pochodzenia zwierzęcego.

W roku 1928 zbadano 126 próbek wędlin, przyczem stwierdzono zafałszowanie w 9-ciu wypadkach, zaś gnicie w 3-ch.

Padliny zwierzęce dowożone są do rakarni, gdzie wykonuje się sekcje (w roku 1928—685); tamże przeprowadza się obserwację psów.

Rakarnia oddaje padlinę do Zakładu przeróbek padlin (kafilerji) dla przeróbki na mączkę pokarmową i wywóz sztuczny, a tłuszcze do miejskiej wytwórni mydła. Z ważniejszych chorób zakaźnych wśród zwierząt w r. 1928 zaszło wypadków wścieklizny 10, pryszczycy 7, wąglika 1.

Zbiornikami czystego powietrza dla miasta są planty, okalające śródmieście, planty im. Dietla i 3 parki w obrębie miasta, z których park im. Dra Jordana posiada boisko do gier i zabaw dla dzieci szkolnych. W odległości około 3 km poza miastem urządziła Gmina 4-ty park ludowy, obejmujący Las Wolski. Parki te i planty, starannie utrzymywane, obejmują obszar 67 ha. Na utrzymanie i rozbudowę parków wydano w r. 1928 560.596 zł. Chodniki ulic obsadza się drzewami, a niektóre place miejskie trawnikami. Wydatki na ten cel wynosiły 36.384 zł. Przy regulacji gmin podmiejskich, obecnie w szybkiem tempie urbanizujących się, pozostawia Gmina znaczne tereny na zakładanie nowych parków.

Brak mieszkań w Krakowie jest jednym z czynników, ujemnie oddziaływujących na stan zdrowotny mieszkańców. Widać to głównie z liczby naturalnego przyrostu w mieście, liczby zgonów z chorób zakaźnych i gruźlicy, których szerzeniu sprzyjają przepełnione mieszkania o złych warunkach sanitarnych. W roku 1928 na ogólną liczbę mieszkańców 206.829 urodziło się 3.538, zmarło 2.720 osób, czyli współczynnik urodzin wynosił około 17‰, współczynnik śmiertelności około 13‰, przyrost naturalny więc w przybliżeniu 4 na 1.000 mieszkańców. Na choroby zakaźne zmarło 234 osób, na gruźlicę 421, czyli co 6-ty zgon był z powodu gruźlicy, a co 11-ty z powodu choroby zakaźnej. Daty te odnoszą się do roku 1928. W tymże roku mieszkań było 47.244, z czego wyłącznie na mieszkania używano 43.712, czyli 92.5%, a równocześnie na mieszkanie i handel 1.335 lokali. Mieszkań w suterynach było 2.532 (5.4%), na półpiętrze i parterze 20.115 (42·6%), na piętrach I—V 22.675 (48%), na poddaszu 1.821 (13.8%). Jednoizbowych mieszkań było 16.694 (35.3%), dwuizbowych 14.060 (29·8%), trzyizbowych 8.049 (17%), czteroizbowych 4.603 (9.8%), pięcioizbowych i więcej 3.838 (8.1%).

Z ogólnej liczby 8.042 skanalizowanych jest 3.859 budynków, doły kloaczne posiada 3.790.

Ustępów spłukiwanych posiada	3021	budynków . . .	37.6%
„ niespłukiwanych	3538	„	44.0%
„ spłukiwanych i niespłukiwanych	297	„	3·7%

Z wodociągami miejskiemi połączonych było 4.787 budynków, czyli 39.5%

Łazienki posiada	1925	budynków	23·9%
Pralnie „	460	„	5·7%
Centralne ogrzewanie	168	„	2·1%
Urządzenia gazowe	2408	„	24·9%
Urządzenia elektryczne	4044	„	50·3%
Wyciągi	142	„	1·8%

Frontowych budynków było 6.014, oficynowych 2.028. Przeciętna ilość osób, zajmujących mieszkania w Krakowie w roku 1928 wynosiła w mieszkaniach jednoizbowych 3.5 osób, w dwuizbowych 4.6, trzyizbowych 5.1, czteroizbowych 5,2, pięcioizbowych 5.6, sześcio i więcej izbowych 6.3. Z dat tych widoczne jest przeludnienie mieszkań małych, które z każdym rokiem zwiększa się na niekorzyść. W roku 1928 przeprowadzili lekarze okręgowi miejscy przegląd pomieszczeń w domach, przeznaczonych dla dozorców domowych. W obliczeniu procentowem na 100 mieszkań wykazano:

1) odpowiada warunkom higjenicznym 22·4%
2) możliwych do zamieszkania 20%
3) nie nadaje się pod żadnym względem do zamieszkania 37·5%
4) po przeprowadzonych adaptacjach byłoby możliwe do zamieszkania 20%.

Liczby te wskazują, że prócz braku mieszkań, przeważna część już istniejących mieszkań nie odpowiada wymaganiom sanitarnym i jest szkodliwa dla stosunków zdrowotnych w mieście.

Działalność Gminy w sprawach mieszkaniowych znacznie ograniczona z powodu braku pieniędzy szła w 2 ch kierunkach. Po pierwsze Gmina sama, bądź też ze Spółką Mieszkaniową buduje domy mieszkalne. Obecnie posiada własnych domów mieszkalnych 91 o 465-ciu mieszkaniach (1.044 ubikacyj), prócz tego 5 baraków dla rodzin eksmitowych i bezdomnych.

Gmina popiera pozatem ruch budowlany prywatny, oddając parcele budowlane osobom, chcącym budować. W roku 1928 przybyło w Krakowie 702 mieszkań o łącznej ilości ubikacyj 2.106.

Gmina kontroluje przez swe organa stan budynków mieszkalnych i zmusza właścicieli do koniecznych remontów (kanalizacji realności, obsuszania wilgotnych mieszkań, połączenia z wodociągami itp.).

Całokształt wydatków na cele zdrowotne przedstawia się według budżetu z roku 1928 następująco:

Dział „Zdrowie publiczne" z inwestycjami	4.077.362 zł.
Z Działu „Opieki Społecznej" na zprawy zdrowotne	685.107 „
Z Działu „Oświata" na sprawy zdrowotne	83.899 „
Z innych Działów pomoc lekarska dla pracowników miejskich	586.524 „
Razem	5,432.622 zł.
Wodociąg z inwestycjami	3,431.528 „
Razem	8,846.150 zł

Około 1/3 części wszystkich wydatków gminnych, które wynoszą w łącznej sumie 25,175.638 zł., jak widać z powyższego, przeznaczona jest na sprawy zdrowotne. Na jednego mieszkańca wypada około 42 zł.

W działalności Gminy w zakresie zdrowia publicznego uderzają dwie cechy, które częściowo wskazują, w jakim kierunku będą szły tendencje rozwojowe w tej dziedzinie. Pierwsza cecha, to korzystanie Gminy z współpracy organizacyj społecznych w pewnych działach higjeny społecznej. Uwidacznia się to zwłaszcza w dziedzinie opieki nad matką i dzieckiem, higjeny szkolnej w walce z gruźlicą i t. p. Przez współudział ten wciąga się do pracy na polu higjeny ogół obywateli i szerzy się zrozumienie dla celowości zarządzeń i pracy Gminy w tym kierunku. Druga cecha, to przewaga działalności na polu zdrowia publicznego. Zapobieganie, a nie leczenie, — hasło doby obecnej w medycynie — kieruje zamierzeniami Gminy na przyszłość.

Stąd wypływa zwiększenie opieki nad matką i dzieckiem aż do zupełnego rozwoju, stąd staranie o podniesienie sanitarnego stanu miasta pod każdym względem, zwrócenie większej uwagi na fizyczny rozwój młodzieży, tworzenie ośrodków zdrowia itd.

Nadto stoją obecnie przed Gminą trzy zagadnienia, od których rozwiązania zależy bezpośrednio stan zdrowotny miasta, a które muszą być w najbliższej przyszłości załatwione.

Pierwsze, to kwestja budowy domów mieszkalnych, drugie, to rozbudowa wodociągów, trzecie, to uporządkowanie stanu nawierzchni ulic. Sprawy te pilne, znajdujące się w ścisłej korelacji do zdrowia mieszkańców, wymagające znacznych wydatków finansowych, zmuszają Gminę do ograniczenia działalności w innych dziedzinach zdrowia publicznego. O ile Gmina nie znajdzie pomocy ze strony Państwa, cały jej wysiłek musi iść w kierunku załatwienia wyżej wymienionych spraw.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

STATUT
Komunalnej Podgórskiej Kasy Oszczędności miasta Krakowa w Krakowie.

I. Organizacja Kasy.

A. Nazwa, siedziba, firma, terytorjalny zakres działania oraz cel Kasy.

§ 1.

Komunalna Podgórska Kasa Oszczędności miasta Krakowa w Krakowie zorganizowana jest pod powyższą nazwą z siedzibą w Krakowie Dz. XXII przez Gminę miasta Krakowa.

Nazwa powyższa stanowi równocześnie firmę Kasy, a wymieniona Gmina jest związkiem poręczającym tej Kasy.

Terytorjalny zakres działania powyższej Kasy stanowi obszar miasta Krakowa.

§ 2.

Komunalna Podgórska Kasa Oszczędności miasta Krakowa w Krakowie posiada odrębną osobowość prawną i w granicach niniejszego statutu korzysta z uprawnień przyznanych komunalnym Kasom Oszczędności rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 13 kwietnia 1927 r. o komunalnych Kasach Oszczędności (Dz. U. R. P. Nr. 38 poz. 339).

Kasie tej służy prawo otwierania zbiornic oraz oddziałów na podstawie uchwały Rady miejskiej i za zgodą władzy nadzorczej.

§ 3.

Zadaniem Komunalnej Podgórskiej Kasy Oszczędności miasta Krakowa w Krakowie jest ułatwić gromadzenie oszczędności i ich oprocentowanie oraz uprzystępniać ludności tani kredyt.

§ 4.

Gmina miasta Krakowa, jako związek poręczający Kasę, ponosi całkowitą odpowiedzialność wobec osób trzecich za wszelkie zobowiązania tejże Kasy, a w szczególności za zobowiązania Kasy z tytułu wszelkich wkładów oszczędnościowych.

B. Skład, sposób wyboru i odwołania tudzież kompetencje organów Kasy i jej Komisji Rewizyjnej.

§ 5.

Organami Kasy są:

1) Rada Kasy, jako organ posiadający prawo stanowienia w sprawach Kasy.

2) Zarząd Kasy, jako organ wykonawczy.

§ 6.

Rada Kasy jest ciałem kolegjalnem, składającem się z 12-tu członków. Członkami Rady Kasy mogą być tylko osoby posiadające prawo wybieralności do Rad gmin wiejskich lub miejskich na obszarze Państwa. Członków Rady Kasy wybiera na lat sześć Rada miejska. Najmniej połowa członków musi być wybranych z grona Rady miejskiej, reszta może pochodzić z poza tego grona.

Co trzy lata poraz pierwszy przez losowanie, a następnie z kolei starszeństwa wyboru, ustępuje połowa członków, a w ich miejsce wybrani zostają nowi członkowie Rady Kasy na normalny okres urzędowania.

Z pośród członków wybranych z grona Rady miejskiej wybiera Rada Kasy zwykłą większością głosów przewodniczącego i jego zastępcę.

Przewodniczący Gminy miasta Krakowa lub jego zastępca może być wybrany na przewodniczącego Rady Kasy.

Ustępujący członkowie Rady mogą być ponownie wybrani.

Zmiana składu lub kadencji Rady miejskiej nie wpływa na okres urzędowania Rady Kasy względnie członków Rady Kasy, wybieranych z grona Rady miejskiej.

Na wypadek opróżnienia się mandatu członka Rady Kasy z innej przyczyny, niż z powodu upływu czasu, Rada miejska dokona w ciągu 30-tu dni dodatkowego wyboru na resztę sześciolecia.

Ustępujący członkowie powinni pełnić swe obowiązki aż do czasu ukonstytuowania się Rady Kasy w nowym składzie.

§ 7.

Zarząd Kasy stanowi kollegjum złożone z trzech członków, powołanych przez Radę Kasy zwykłą większością głosów, na okres 6 lat. (§ 12. statutu niniejszego).

Przy wyborze głosuje się na każdego członka osobno.

Naczelnik Zarządu wybierany jest większością głosów przez członków Zarządu z ich grona, na taki sam okres czasu jak i inni członkowie Zarządu.

Równocześnie z wyborem Naczelnika Zarządu następuje w ten sam sposób wyznaczenie jego zastępcy.

Naczelnikiem Zarządu względnie członkiem Zarządu może być wybrany płatny dyrektor Kasy lub kierownik biura.

Na członków Zarządu nie można powoływać członków zarządów, dyrektorów względnie kierowników instytucji kredytowych, znajdujących się na obszarze działalności Gminy miasta Krakowa.

§ 8.

Równocześnie nie można być członkiem Rady i Zarządu Kasy.

W miejsce członka Rady Kasy, który przyjął wybór do Zarządu Kasy, wybiera Rada miejska inną odpowiednią osobę (§ 6 statutu niniejszego) na członka Rady Kasy, a w miejsce członka Zarządu Kasy, który przyjął mandat członka Rady Kasy, wybiera Rada Kasy innego członka do Zarządu.

Członkowie Rady i Zarządu Kasy nie mogą wchodzić w stosunek osobistego dłużnika ani poręczyciela do Kasy, bez specjalnej uchwały Rady Kasy.

§ 9.

Rada Kasy wyraża wolę swoją w formie uchwał.

Uchwałom Rady Kasy zastrzega się przedewszystkiem:

1) ustanawianie regulaminów czynności własnych jej komisji oraz czynności Zarządu Kasy,

2) wybór i odwołanie Zarządu Kasy,

3) nabywanie realności celem lokaty funduszu emerytalnego funkcjonarjuszów (pracowników) Kasy oraz nabywanie i budowę realności dla własnego użytku z kapitału zasobowego,

4) zbywanie i obciążanie majątku Kasy, przyjmowanie na jej rzecz darowizn i zapisów oraz obejmowanie zarządów fundacji,

5) odstąpienie od sporów prawnych tudzież zatwierdzanie ugód w tych sporach prawnych, ustanawianie zastępców prawnych Kasy,

6) postanawianie o wnioskach, jakie imieniem Kasy mają być przedkładane Gminie miasta Krakowa w sprawach Kasy, a w szczególności w sprawie otwierania na terytorjum tegoż związku oddziałów i zbiornic, jak również organizowania zakładów zastawniczych (lombardów),

7) ustanawianie zasad co do sposobu zawiadywania i użytkowania majątku Kasy oraz co do administracji wszelkich jej urządzeń a w szczególności jej oddziałów, zbiornic i zakładów zastawniczych (lombardów),

8) ustalanie preliminarzy Kasy oraz przyzwalanie na wydatki preliminarzem nie przewidziane,

9) przyjmowanie do wiadomości sprawozdań Zarządu Kasy, rocznych zamknięń rachunkowych tudzież bilansów Kasy oraz przedkładanie ich Gminie miasta Krakowa (§ 29 statutu niniejszego),

10) postanowienia o użyciu funduszu zasobowego w granicach ustawowych i stawianie wniosków o rozdziale zysków, powstałych z obrotu Kasy,

11) postanawianie w granicach ustalonych statutem niniejszym o wnioskach Zarządu w sprawie zaciągania pożyczek,

12) ustalanie na wniosek Zarządu dopuszczalnej najwyższej wysokości wkładów, tudzież terminów wypowiadania tychże oraz wysokości i początku obowiązywania każdoczesnej stopy procentowej, tak w stosunku do dłużników Kasy, jak i jej wierzycieli, z prawem upoważnienia Zarządu do czynienia w poszczególnych przypadkach odchyleń od ustalonych w powyższym względzie zasad,

13) ustanawianie regulaminów wewnętrznych oraz instrukcji dla Zarządu i pracowników (funkcjonarjuszów) Kasy, obowiązujących również klientelę Kasy co do sposobu załatwiania spraw,

14) udzielanie upoważnień do podpisywania firmy Kasy oraz dokumentów, mocą których Kasa zaciąga zobowiązania wobec osób trzecich, udzielanie pełnomocnictw upoważniających do zaciągania takich zobowiązań i do działania imieniem Kasy, jakoteż udzielanie kierownikom poszczególnych działów administracji Kasy, jej oddziałów, zbiornic i zakładów, prawa do zastępowania Kasy na zewnątrz w ich zakresie działania, tudzież upoważnień do podpisywania w tym zakresie firmy oraz wspomnianego rodzaju dokumentów,

15) zatwierdzanie uchwał Zarządu na udzielanie pożyczek hipotecznych, o ile łączna kwota ewentualnych dawnych pożyczek Kasy i nowej, ciążących na tej samej realności, przekracza sumę oznaczoną przez Radę Kasy,

16) zatwierdzanie uchwalonych przez Zarząd kredytów wekslowych i innych, dla pokrycia których służyć ma zobowiązanie jednych i tych samych osób, o ile przekraczają łączną sumę, oznaczoną przez Radę Kasy,

17) ustalanie rodzaju i ilości stanowisk służbowych w administracji Kasy oraz wysokości uposażeń, przywiązanych do ustalonych stanowisk, mianowanie płatnych dyrektorów Kasy i kierowników biur,

18) ustanawianie wynagrodzenia stale w Kasie zatrudnionych członków Zarządu Kasy oraz ewentualne przyznawanie remuneracji dla członków Zarządu i pracowników (funkcjonarjuszów) Kasy za prace ponad obowiązkowe,

19) postanawianie przepisów służbowych (pragmatyki służbowej) dla pracowników (funkcjonarjuszów) Kasy oraz ustalenie dla tychże statutu emerytalnego,

20) postanawianie o przepisach dyscyplinarnych dla pracownikow (funkcjonarjuszów) Kasy, określenia władz dyscyplinarnych, tudzież wybór i określenie ich kompetencyj,

21) wydawanie opinji i występowanie na wniosek Zarządu z wszelkiemi wnioskami do władz w sprawach Kasy,

22) wystąpienie do Rady miejskiej z wnioskiem o ewentualną likwidację Kasy,

23) ustalanie projektów zmian statutowych,

24) określanie w granicach statutu niniejszego przypadków i warunków kiedy Zarząd Kasy upoważniony jest wykonać za Radę Kasy prawo stanowienia w sprawach Kasy,

25) udzielanie urlopów członkom Zarządu,

26) zezwalanie członkom Rady i Zarządu Kasy na wchodzenie w stosunek osobistego dłużnika lub poręczyciela do Kasy,

27) ustalanie wynagrodzenia za obecność na posiedzeniach członków Rady Kasy.

§ 10.

Posiedzenia Rady Kasy zwołuje przewodniczący, a w razie jego przeszkody zastępca w miarę potrzeby, conajmniej jednak cztery razy do roku.

Rada Kasy musi być nadto zwołana na żądanie Prezydjum miasta Krakowa, Władzy Nadzorczej, Zarządu Kasy lub też na pisemny wniosek conajmniej 7 członków Rady z podaniem spraw, które mają być pomieszczone na porządku dziennym.

Zwołanie Rady Kasy, poza przypadkami nagłymi, nastąpić powinno co najmniej na 3 dni przed terminem posiedzenia, zapomocą pisemnego zaproszenia z podaniem porządku obrad. Zaproszenie pisemne doręczone być powinno za potwierdzeniem odbioru. Przewodniczący Rady otwiera i zamyka posiedzenie Rady oraz kieruje jej obradami.

§ 11.

Członkowie Rady Kasy obowiązani są uczęszczać regularnie na posiedzenia Rady Kasy.

Członek, który bez usprawiedliwienia opuścił cztery kolejne posiedzenia Rady Kasy, może być pozbawiony mandatu z mocy uchwały Rady miejskiej, na wniosek Rady Kasy.

Od tej uchwały nie służy zainteresowanemu prawo odwołania. Poza przypadkami przewidzianemi w § 8 ust. 2. statutu niniejszego i w ustępie powyższym, członkowie Rady Kasy ulegają z samego prawa zawieszeniu w czynnościach oraz tracą mandat w tych samych przypadkach i z tymi samymi skutkami, co członkowie Rady miejskiej.

Członkowie Rady Kasy sprawują swe czynności bezpłatnie, mogą jednak otrzymać zwrot kosztów podróży i wynagrodzenie za obecność w wysokości ustalonej uchwałą Rady Kasy.

§ 12.

Rada Kasy zdolna jest do powzięcia uchwał oraz do dokonywania wyborów, jeżeli na posiedzeniu obecna jest więcej niż połowa statutowej liczby członków Rady.

Wyjątek od powyższej zasady zachodzi w przypadku gdy idzie o powzięcie uchwał w sprawie:

a) zbycia nieruchomości i zaciagania pożyczki,

b) wniosków o otwarcie na terytorjum Gminy miasta Krakowa oddziałów i zbiornic, jak również o organizowanie zakładów zastawniczych (lombardów),

c) ustalanie rodzaju i ilości stanowisk służbowych w administracji Kasy oraz wysokości uposażeń, przywiązanych do odnośnych stanowisk,

d) wyboru Zarządu i Komisji Rady Kasy,

e) mianowania kierowników biur i dyrektorów Kasy oraz przyznawania remuneracji członkom Zarządu i pracownikom (funkcjonarjuszom) Kasy,

f) ustalania regulaminów i preliminarzy Kasy,

g) określenia przypadków i warunków, kiedy Zarząd Kasy upoważniony jest wykonać za Radę Kasy prawo stanowienia w sprawach Kasy,

h) uchwalanie projektu zmiany statutu Kasy.

W każdym z powyższych przypadków Rada Kasy może powziąć uchwałę zwyczajną większością głosów obecnych, jeżeli na posiedzeniu jest obecnych co najmniej 2/3 członków Rady. O ile na 2-ch kolejno zwoływanych posiedzeniach nie stawi się wymagana ilość członków Rady, naczelnik Zarządu Kasy powinien o tem zawiadomić Gminę miasta Krakowa, której organ wykonawczy może spowodować zwołanie ponownego posiedzenia z tym samym porządkiem obrad.

Do ważności uchwał zwołanego w ten sposób posiedzenia wystarczy obecność więcej niż połowy statutowej liczby członków Rady.

§ 13.

Uchwały Rady Kasy zapadają większością głosów członków, biorących udział w głosowaniu.

W razie równości głosów wniosek upada, w razie równości głosów przy wyborach roztrzyga los wyciągnięty przez przewodniczącego.

Głosowanie jest jawne. Przy wyborach oraz sprawach personalnych głosowanie jest tajne. Na żądanie 1/4 obecnych musi być zarządzone głosowanie imienne lub tajne.

§ 14.

Członek Rady Kasy powinien wstrzymać się od głosowania we wszystkich sprawach, w których jest zainteresowany. Bliższe postanowienia w tym kierunku określi regulamin.

Jeżeli Rada Kasy z powyższego powodu stanie się niezdolną do powzięcia uchwał, natenczas uchwałę Rady Kasy zastąpi uchwała Rady miejskiej.

Członkowie Zarządu Kasy obowiązani są uczestniczyć w posiedzeniach Rady Kasy. Na posiedzeniach tych służy im głos doradczy poza koleją mowców. Pracownicy Kasy mogą być powoływani na posiedzenia Rady Kasy celem udzielenia potrzebnych wyjaśnień, względnie referowania spraw.

§ 15.

Rada Kasy może do poszczególnych spraw wybrać ze swego grona komisje. Na posiedzeniach tych komisji przewodniczy przewodniczący Rady Kasy lub jego zastępca. W przypadkach, gdy chodzi o sprawy osobiste tych ostatnich, lub gdy wymienieni zrzekną się przewodnictwa, komisja wybiera przewodniczącego ze swego grona.

§ 16.

Z każdego posiedzenia Rady Kasy spisuje się protokół.

Do protokołu wpisuje się nazwiska obecnych na posiedzeniu: przewodniczącego, piszącego protokół, członków Rady Kasy, członków Zarządu Kasy, pracowników Kasy, porządek dzienny, zgłoszone wnioski i powzięte uchwały w dosłownem brzmieniu, z podaniem liczby głosów „za“ i „przeciw“ oraz liczby wstrzymujących się od głosowania, a przy wyborach liczbę głosów oddanych na poszczególnych kandydatów, wreszcie nazwiska członków Rady, którzy nie usprawiedliwili swego przybycia na posiedzenie.

Protokół, który sporządza się w toku posiedzenia, powinien być najpóźniej na następnem posiedzeniu Rady Kasy odczytany i przyjęty oraz podpisany przez przewodniczącego, przez piszącego protokół oraz przez jednego członka Rady Kasy.

§ 17.

Do zakresu działania Zarządu Kasy należy przedewszystkiem:

a) zarządzanie majątkiem i sprawami Kasy według zasad statutu niniejszego i przepisów ustanowionych przez Radę Kasy,

b) kierownictwo administracją Kasy oraz nadzór nad administracją jej osobnych urządzeń, a w szczególności jej oddziałów, zbiornic i zakładów zastawniczych (lombardów),

c) sporządzenie preliminarza przychodów i rozchodów rocznych, wydatków administracyjnych Kasy, przedstawianie Radzie Kasy rocznych zamknięć rachunkowych, bilansów i sprawozdań Kasy,

d) postanawianie o nabyciu na licytacji nieruchomości, obciążonych pożyczką Kasy, o ile najwyższa zaofiarowana suma nie pokryje całkowicie wierzytelności Kasy,

e) nadzór zwierzchni nad pracownikami (funkcjonarjuszami) Kasy oraz nadzór nad prowadzeniem rachunkowości Kasy,

f) staranie się o należyte użycie wkładów i odpowiednie ich ulokowanie, jakoteż o należyty obrót pieniężny i prowadzenie wszystkich operacji Kasy z zachowaniem statutu i przepisów obowiązujących,

g) mianowanie pracowników (funkcjonarjuszów) Kasy na ustalone przez Radę Kasy stanowiska służbowe w tych przypadkach, w których to mianowanie nie zastrzeżono Radzie, jakoteż przyjmowanie i oddalanie pracowników kontraktowych,

h) stanowienie uchwał w sprawach Kasy z upoważnienia Rady Kasy w przepadkach i warunkach określonych wewnętrznym porządkiem (regulaminem) czynności Kasy,

i) wyznaczenie dni i godzin przyjmowania klientów oraz urzędowania dla Zarządu, pracowników i Kasy,

j) przygotowanie wniosków na posiedzenia Rady Kasy i wykonanie jej uchwał,

k) udzielanie pracownikom (funkcjonarjuszom) Kasy urlopów oraz zaliczek na płace i zapomóg w granicach obowiązujących norm,

l) załatwianie wszelkich innych czynności statutem Radzie Kasy lub innym jej organom wyraźnie nie zastrzeżonych.

§ 18.

Naczelnik i członkowie Zarządu Kasy obowiązani są dochować tajemnicy co do prowadzenia interesów, stosunków kredytowych i sposobu wytwórczości zawodowej klientów Kasy.

Do członków Zarządu, sposobu obradowania, stanowienia uchwał i odbywania posiedzeń mają odpowiednie zastosowanie odnośne przepisy §§ 10—16 statutu niniejszego.

§ 19.

Kierownictwo bieżących czynności Kasy sprawuje naczelnik Zarządu Kasy względnie jego zastępca. Jest on jednocześnie naczelnym zwierzchnikiem służbowym wszystkich pracowników (funkcjonarjuszów) Kasy.

Naczelnikowi Zarządu Kasy służy do dni 3 prawo sprzeciwu co do uchwał Rady i prawo wstrzymania wykonania postanowień Zarządu w przypadku:

a) jeśli uchwała sprzeciwia się postanowieniom statutu,

b) jeśli uchwała lub postanowienie zagraża interesom Kasy.

Od postanowień Zarządu odwołuje się Naczelnik do Rady Kasy, od uchwał Rady Kasy do Rady miejskiej.

Naczelnik Zarządu zastępuje Kasę na zewnątrz wobec urzędów publicznych i osób trzecich, prowadzi

w jej imieniu korespondencję i podpisuje za nią pisma, dokumenty i ogłoszenia.

Firma Kasy oraz dokumenty, mocą których Kasa zaciąga zobowiązania wobec osób trzecich, jak niemniej pełnomocnictwa, upoważniające do zaciągania takich zobowiązań i do działania w imieniu Kasy, muszą być oprócz tego podpisane przez jednego, upoważnionego do tego przez Radę członka Zarządu Kasy i opatrzone pieczęcią Kasy.

Na zasadzie uchwały Rady Kasy, Zarząd Kasy może aż do odwołania kierownikom poszczególnych działów administracji Kasy, jej oddziałów, zbiornic i zakładów, udzielić prawa do zastępowania Kasy na zewnątrz w ich zakresie działania.

Prawem tem można również objąć upoważnienie do podpisywania w tym zakresie firmy Kasy oraz dokumentów, z których ma powstać obowiązek prawny Kasy. W tym ostatnim przypadku koniecznym jest jednak zawsze nadto podpis przynajmniej jednego członka Zarządu.

§ 20.

Pracownicy (funkcjonarjusze) Kasy nie mogą być członkami Rady Kasy, ani Komisji rewizyjnej Kasy. Nie mogą oni wchodzić w stosunek osobistego dłużnika do Kasy, ani też poręczycieli. Przepis ustępu pierwszego § 18 niniejszego statutu ma również do pracowników (funkcjonarjuszów) Kasy odpowiednie zastosowanie. Prawa i obowiązki dyrektorów oraz pracowników (funkcjonarjuszów) Kasy określają przepisy służbowe i uposażeniowe wydane przez Radę Kasy.

§ 21.

Gmina miasta Krakowa sprawuje kontrolę nad Kasą zapomocą Komisji Rewizyjnej.

Komisja ta jest organem kollegjalnym złożonym z trzech członków, których wybiera i odwołuje Rada miejska.

W skład Komisji Rewizyjnej nie mogą wchodzić członkowie Rady ani Zarządu Kasy, ani też pracownicy (funkcjonarjusze) Kasy.

Natomiast mogą być do tej Komisji powoływane nie wchodzące w skład organów lub personalu pracowników (funkcjonarjuszów) Kasy osoby z pośród lub z poza grona członków Rady miejskiej, zwłaszcza rzeczoznawcy, a to bądź z głosem stanowczym jako jej członkowie, bądź z głosem doradczym jako jej asesorzy.

Członkowie Komisji Rewizyjnej nie mogą pozostawać w stosunku osobistego dłużnika do Kasy bez specjalnej uchwały Rady miejskiej.

Przepisy ustępu 4 § 9 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Ministra Skarbu z dnia 26 marca 1928, Nr. 44 Dz. U. R. P. poz. 424, odpowiednio obowiązują również członków Komisji Rewizyjnej. Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej wybierają członkowie tej Komisji z pośród swego grona.

Uchwały Komisji Rewizyjnej zapadają większością głosów pełnej liczby jej członków. Do ważności zaś uchwał niezbędną jest obecność dwóch członków Komisji. Uchwały te powinny być protokołowane, zaś protokół podpisują wszyscy członkowie, biorący udział w uchwałach.

Pozatem do członków Komisji Rewizyjnej, do obrad i posiedzeń tej Komisji mają zastosowanie odpowiednie przepisy §§ 10, 11, 14, ust. 1, 2 i 4 i § 16 statutu niniejszego.

§ 22.

Obowiązkiem Komisji Rewizyjnej jest zbadanie rocznego sprawozdania z działalności Kasy i zamknięcia rachunków Kasy złożonego Gminie miasta Krakowa przez Radę Kasy, a nadto sprawdzanie stanu Kasy przynajmniej raz na kwartał.

Tok i sposób dokonywania rewizji określa osobny porządek (regulamin) czynności, uchwalony przez Radę miejską.

Komisja Rewizyjna uprawniona jest też przeprowadzać niespodziewane rewizje Kasy oraz wszelkich jej urządzeń, a w szczególności jej oddziałów, zbiornic i zakładów zastawniczych (lombardów).

W celu wykonania powyższych czynności wolno Komisji Rewizyjnej żądać od Rady i Zarządu Kasy, jej oddziałów, zbiornic i zakładów zastawniczych (lombardów) wszelkich potrzebnych wyjaśnień, aktów, ksiąg kasowych, zapisów i dowodów oraz zwiedzać i badać wszelkie urządzenia Kasy.

Ze swych czynności składa Komisja Rewizyjna sprawozdanie Radzie miejskiej, przesyłając jednocześnie odpisy organowi wykonawczemu Gminy miasta Krakowa, przy dołączeniu odpisów dla Rady i Zarządu Kasy.

Wydatki połączone z ewentualnem wynagrodzeniem członków Komisji Rewizyjnej określa Rada miejska i ponosi Gmina za regresem do Kasy.

§ 23.

Ogłoszenia Kasy wywieszone będą na widok publiczny w lokalu urzędowym Kasy oraz jej oddziałów, zbiornic i zakładów zastawniczych (lombardów), jakoteż w lokalu urzędowym Gminy miasta Krakowa i zamieszczane w jednym z dzienników miejscowych, który oznacza Zarząd Kasy.

II. Majątek i fundusze Kasy.

§ 24.

Majątek Kasy stanowi majątek osobny, oddzielony prawnie od majątku Gminy miasta Krakowa i osobno administrowany. Majątkiem tym odpowiada Kasa za zobowiązania, jakie jako osoba prawna zaciągnęła względem wkładkujących i innych wierzycieli.

Fundusze należące do majątku Kasy lub jej powierzone, nie mogą być łączone z funduszami Gminy miasta Krakowa i powinny być odrębnie administrowane.

§ 25.

Kasa jest obowiązana posiadać względnie zebrać fundusz zasobowy, przeznaczony przedewszystkiem na pokrycie ewentualnych strat Kasy.

Fundusz zasobowy tworzy się z corocznych zysków Kasy, mogą być też przeznaczone na fundusz zasobowy bezzwrotne dotacje Gminy miasta Krakowa, zapisy itp.

Fundusz ten gromadzić należy do czasu, póki wraz z narosłemi odsetkami nie osiągnie wysokości 10% sumy

wkładek oszczędnościowych. W tej wysokości powinien fundusz być nadal utrzymywany.

Gdy fundusz zasobowy wynosić będzie więcej niż 5% wkładów oszczędnościowych, to połowa zysków Kasy może być użyta na cele użyteczności publicznej. Jeżeli fundusz wynosi 10% wkładów, to zyski Kasy mogą być użyte w całości na cele użyteczności publicznej.

Dla określenia wysokości funduszu zasobowego miarodajną jest w obu powyższych wypadków suma wkładów oszczędnościowych z tego roku obrachunkowego, w którym ta suma była najwyższa, licząc od dnia zatwierdzenia niniejszego statutu.

Na podstawie uchwały Rady Kasy i za zezwoleniem Władzy nadzorczej może Kasa nabywać i budować z funduszu zasobowego realności dla własnego użytku. Pozatem fundusz zasobowy lokowany może być tylko w sposób przewidziany w § 45, w punktach 1—4 oraz 10 statutu niniejszego, przyczem w wyborze tych sposobów lokaty decyduje Rada Kasy.

§ 26.

Dla zabezpieczenia funduszu zasobowego powinna Kasa posiadać względnie utworzyć nadto osobny fundusz wyrównawczy na pokrycie ewentualnych strat kursowych, wynikłych z obliczeniu kursu walorów, znajdujących się jako część stanu czynnego w funduszach Kasy.

Fundusz wyrównawczy tworzy się względnie uzupełnia wyłącznie z wykazanych księgami zwyżek kursowych. Przy obliczaniu w myśl poprzedniego paragrafu procentowej wysokości funduszu zasobowego w stosunku do sumy wkładek oszczędności, fundusz ten nie może być policzany.

§ 27.

Dla zabezpieczenia poszczególnych swych operacji, jakoteż na własne cele inwestycyjne, uprawniona jest Kasa tworzyć również inne fundusze, a przedewszystkiem fundusz emerytalny pracowników (funkcjonarjuszów) po zadośćuczynieniu obowiązkom w przedmiocie funduszu zasobowego (§ 25 statutu niniejszego). Przepis o lokacie funduszu zasobowego ma odpowiednie zastowanie także i do powyższych funduszów.

§ 28.

Rokiem obrachunkowym Kasy jest rok kalendarzowy.

Rachunkowość swoją prowadzi Kasa według systemu księgowości podwójnej.

Rachunkowość kapitału zakładowego, funduszu zasobowego i funduszu wyrównawczego prowadzoną ma być oddzielnie.

Sposób wykonywania bieżącego nadzoru organów Kasy nad czynnościami i rachunkowością Kasy określa porządek (regulamin) uchwalony przez Radę Kasy.

§ 29.

Najpóźniej w ciągu trzech miesięcy po upływie roku obrachunkowego Zarząd Kasy powinien złożyć Radzie Kasy sprawozdanie z działalności Kasy za bezpośrednio ubiegły rok obrachunkowy wraz z bilansem majątku Kasy i funduszów jej powierzonych oraz zamknięcie rachunkowe wszelkich przychodów i rozchodów Kasy.

Sprawozdanie to wraz z bilansem oraz zamknięciem rachunków należy, po przyjęciu ich przez Radę Kasy, przesłać najpóźniej do 4-ch miesięcy, licząc od dnia ukończenia się roku obrachunkowego, organowi wykonawczemu Gminy miasta Krakowa, celem powzięcia co do nich uchwały przez Radę miejską.

W bilansie i zamknięciu rachunkowem walory, mające obieg na giełdzie, powinny figurować według kursu ostatniego dnia roku obrachunkowego, a te walory, które nie mają takiego obiegu, podług kursu walorów podobnych lub podług ich wartości rynkowej. Inne objekty należy wykazać w wartości nie przekraczającej kosztów nabycia. Należności wątpliwe należy zapisać na straty.

Sprawozdanie z działalności wraz z bilansem i projektem rozdziału zysków oraz zamknięcie rachunkowe winny być przedkładane corocznie Władzy Nadzorczej w ciągu jednego miesiąca po uznaniu ich przez Radę miejską oraz podane do publicznej wiadomości w sposób przepisany dla ogłoszeń Kasy (§ 23 statutu niniejszego).

§ 30.

Kasa obowiązana jest przechowywać księgi wkładek oszczędnościowych i pożyczek hipotecznych przez cały czas swego istnienia, inne księgi przez lat 10, natomiast może ona zniszczyć spłacone książeczki oszczędnościowe i inne zapiski z 5-ciu lat wstecz.

Okresy powyższe liczą się od daty odnośnych kwitów, zapisków, względnie roku zamknięcia rachunków i ksiąg oraz od daty ostatniego wpisu, uskutecznionego na książeczce.

III. Operacje Kasy.

§ 31.

Kasa uprawniona jest do dokonywania tylko tych rodzajów operacji, które są wyszczególnione w statucie niniejszym.

Firma i sam zakład Kasy, jakoteż firma (nazwa) jej oddziałów, zbiornic i zakładów Zastawniczych (lombardów) oraz te same urządzenia, nie mogą być przedmiotem ani operacji Kasy, ani też żadnych transakcji ze strony Gminy miasta Krakowa.

A. Operacje bierne.

§ 32.

Kasa przyjmuje wkładki oszczędnościowe na książeczki oszczędnościowe, które mogą być wystawione na okaziciela lub na imiennie oznaczoną osobę.

Książeczka oszczędnościowa może opiewać tylko na gotówkę i stanowi dowód posiadania w Kasie wierzytelności w wysokości każdoczesnego jej salda.

Kasa przyjmuje wkłady od osób fizycznych i prawnych nietylko na ich własny rachunek, lecz także na rachunek osób trzecich.

§ 33.

Kasa nie jest obowiązana przyjmować na książeczki oszczędnościowe wkładów poniżej 1 zł.

Dopuszczalną najwyższą kwotę wkładu na książeczkę oszczędnościową ustala Rada Kasy (§ 9, ust. 2, p. 1 statutu niniejszego).

Kasa nie jest obowiązana przyjmować wkładek oszczędnościowych w następujących przypadkach:

a) gdy wkładka nie dosięga dopuszczalnej statutem najniższej kwoty wkładki, lub sama względnie łącznie z poprzedniemi przekracza ustanowioną tym statutem najwyższą kwotę wkładów,

b) gdy chodzi o wystawienie książeczki oszczędnościowej na obcą walutę,

c) gdy zgłaszane przez wkładcę warunki Kasa uzna za niedogodne dla siebie,

d) gdy niema widoków na odpowiednie ulokowanie funduszu wkładkowego,

e) gdy wkładca już raz dopuścił się nadużycia zaufania Kasy,

f) gdy Kasa stoi przed likwidacją.

§ 34.

Kasa uprawniona jest wypuszczać znaczki oszczędnościowe w cenie niższej od oznaczonej powyżej najniższej kwoty wkładów oraz przyjmować te znaczki, jeżeli razem złączone dają kwotę przewidzianego powyżej wkładu najniższego. Może również Kasa rozdzielać skarbonki oszczędnościowe i złożone w nich kwoty przyjmować na warunkach wyżej wymienionych jako wkłady na książeczki oszczędnościowe.

Jeżeli wkład, złożony na poszczególną książeczkę, osiągnie ustaloną przez Radę Kasy kwotę najwyższą, natenczas nie może on być zwiększony przez nowe wpłaty, lecz tylko przez kapitalizowanie się procentów.

§ 35.

Wkładki oszczędnościowe księguje Kasa na tego, na kogo książeczka oszczędnościowa jest wystawiona.

Na pierwszej stronie książeczki zaznacza się numer otworzonego w Kasie rachunku, datę wystawienia książeczki i zapis o ewentualnych zastrzeżeniach, a jeżeli książeczka wystawiona jest na imiennie oznaczoną osobę, także imię i nazwisko tej osoby. W każdej książeczce uwidoczniony jest wyciąg statutu Kasy dotyczący wkładów oszczędnościowych.

Książeczkę oszczędnościową wystawia Kasa w sposób przepisany dla dokumentów, z których powstaje zobowiązanie Kasy (§ 19, ust. 3 statutu niniejszego).

W braku odmiennego zastrzeżenia każda suma, wpłacona na książeczkę, jest w stosunku do Kasy wierzytelnością tego, na kogo książeczka jest wystawiona.

Każdy wpis lub zastrzeżenie w książeczce oszczędnościowej stwierdzony powinien być, poza podpisem kasjera, także podpisem likwidatora.

Zapisków lub zastrzeżeń osób prywatnych w książeczkach Kasa nie jest obowiązana uwzględniać, chociby nawet pochodziły od wkładcy lub osoby uprawnionej do podejmowania wypłat.

Omyłki skreśla się za pisemnem potwierdzeniem na książeczce skreślenia w sposób dla wpisów obowiązujący.

§ 36.

Do umownego przeniesienia wierzytelności, wynikających z książeczki oszczędnościowej, nawet na imiennie oznaczoną osobę wystawionej, wystarcza wręczenie tej książeczki nabywcy wierzytelności i całkowita lub częściowa wypłata wierzytelności może nastąpić za przedstawieniem książeczki, przyczem Kasa niema obowiązku badać legalności posiadania książeczki, przedstawionej do wypłaty, o ile wypłaty nie uzależniono od pewnych określonych w tym względzie warunków, lub o ile utrata książeczki nie została przedtem zgłoszona w Kasie.

O ile chodzi o książeczki, wystawione na imiennie oznaczoną osobę bez zastrzeżeń co do osób uprawnionych do podnoszenia wkładów, uważa się każdego przedkładającego książeczkę do wypłaty za prawnego pełnomocnika tej osoby, na którą książeczka jest wystawiona.

§ 37.

Wpłaty mogą być uskuteczniane również bez przedkładania książeczki oszczędnościowej, a mianowicie drogą przekazów pocztowych, listów pieniężnych, czeków i t. p. Wpisania do książeczki oszczędnościowej, uskutecznionych w powyższy sposób wpłat, dokonywa Kasa przy najbliższem przedłożeniu jej książeczki oszczędnościowej.

Całkowita lub częściowa wypłata przez Kasę wierzytelności, wynikającej z książeczki oszczędnościowej, może nastąpić w drodze pocztowej na koszt i ryzyko wkładcy tylko za poprzedniem nadesłaniem Kasie książeczki, podaniem sposobu przekazania wypłaty oraz adresu wkładcy względnie osoby, na ręce której wypłata ma nastąpić i za wyraźnem wskazaniem, w jaki sposób i do czyich rąk książeczka ma być zwrócona lub też czy ma zostać zatrzymana do rozporządzenia wkładcy. Wypłata może być dokonana w powyższy sposób na polecenie wkładcy do rąk osoby trzeciej tylko wtedy, jeżeli odpowiednio do polecenia wypłaty się wylegitymuje, i jeżeli osnowa zastrzeżenia w księdze zastrzeżeń (§ 38 statutu niniejszego) co do odnośnego wkładu wypłacie takiej nie sprzeciwia się.

Kasa upoważniona jest do potrącenia z wkładu poniesionych przez siebie kosztów pocztowych.

Przy wypłacie całego kapitału wraz z procentami Kasa książeczkę oszczędnościową zatrzymuje i kasuje.

§ 38.

Jeżeli wypłatę wierzytelności, wynikającej z książeczki oszczędnościowej, uzależniono od pewnych określonych warunków, to Kasa musi o tem zapisać do książeczki oszczędnościowej odpowiednie zastrzeżenie. Wypłaty oszczędności z takich książeczek można uskuteczniać tylko ściśle według osnowy zastrzeżenia.

Łączenie kilku warunków równocześnie jest dopuszczalnem, o ile warunki te wzajemnie się nie wyłączają i nie są sprzeczne ze sobą, a określone są w sposób wykluczający wątpliwość co do sposobu ich dopełnienia. Zastrzeżenia nie mogą się sprzeciwiać przepisom obowiązujących ustaw. Zastrzeżone warunki mogą wychodzić zarówno od Kasy jak i od wkładcy i na warunki te musi się zgodzić zarówno Kasa, jak i wkładca.

Wypłata wkładów z książeczek, uwarunkowanych zastrzeżeniami, dokonywana być może tylko zgodnie z osnową zastrzeżeń. Zastrzeżenia można zmienić lub wycofać. Wpisy o zastrzeżeniach, ich zmianie lub cofnięciu należy uwidaczniać nietylko w samej książeczce, lecz

także w odnośnej księdze wkładów, pełną zaś osnowę zastrzeżenia należy wpisać do specjalnej księgi zastrzeżeń, przechowanej pod zamknięciem.

§ 39.

Jeżeli między niniejszą Kasą, a innemi komunalnemi Kasami oszczędności i gminnemi Kasami pożyczkowo-oszczędnościowemi dojdzie do skutku porozumienie co do wzajemnego przyjmowania wkładów i dokonywania wypłat na wystawione przez siebie książeczki oszczędnościowe, natenczas dojście do skutku takiego porozumienia obowiązany jest Zarząd Kasy podać do publicznej wiadomości w sposób przewidziany dla ogłoszeń Kasy (§ 23 statutu niniejszego).

§ 40.

Ustalony przez Radę Kasy procent od wkładów, o ile wkładca nie żąda wypłaty odsetek, dolicza się do tychże wkładów, o ile zaś tej wypłaty zażąda, wypłaca się co pół roku według połowy ustalonej stopy z upływem półrocza.

Bieg procentów rozpoczyna się od dnia powszedniego następującego po dniu wpłaty i liczy się do dnia powszedniego poprzedzającego dzień wypłaty, wszakże od wkładek przed upływem 15-tu dni odebranych, Kasa nie daje procentu, z wyjątkiem instytucyj finansowych, którym Zarząd Kasy może przyznać oprocentowanie za czas krótszy.

Oprocentowuje się tylko pełne złote, a ułamków groszy nie uwzględnia się przy obliczaniu procentów.

Oprocentowanie książeczek może być różne w zależności od terminu wypowiedzenia wkładu lub też od zgłoszonych zastrzeżeń,albo innego uwarunkowania wypłaty wkładu.

Wysokość i początek obowiązywania ustalonej stopy procentowej od wkładów Kasa podaje do publicznej wiadomości, w sposób przewidziany dla ogłoszeń Kasy (§ 23 statutu niniejszego).

§ 41.

Całkowita lub częściowa wypłata przez Kasę wierzytelności wynikającej z książeczki oszczędnościowej, może nastąpić nawet w przypadkach egzekucji — tylko za jej przedłożeniem.

Wstrzymanie wypłaty wkładów z książeczki oszczędnościowej nastąpić może w przypadkach i w sposób przewidziany w przepisach o umorzeniu tytułów na okaziciela, obowiązujących w siedzibie Kasy.

§ 42.

W myśl art. 20 ust. 1 rozporządzenia Prezydenta Rzpltej z dnia 13 kwietnia 1927 o komunalnych Kasach oszczędności (Dz. U. R. P. Nr. 38, poz. 339) wkłady na książeczki oszczędnościowe Kasy, rządzącej się statutem niniejszym, posiadają charakter funduszów, ulokowanych z bezpieczeństwem pupilarnem.

Książeczki oszczędnościowe tej Kasy w myśl. art. 20 ust. 2 powyższego rozporządzenia będą przyjmowane przez państwowe względnie komunalne władze, urzędy i zakłady jako wadja przy wszelkich przetargach, jako kaucje akcyzowe i celne, jako kaucje przy zawieraniu umów oraz jako zabezpieczenie pieniężne z innych tytułów wymagane.

Jako wadja i kaucje, składane władzom państwowym względnie komunalnym urzędom i zakładom, nie mogą być przyjmowane książeczki oszczędnościowe, opatrzone zastrzeżeniami.

§ 43.

W razie utraty książeczki oszczędnościowej, unieważnienie jej i wydanie duplikatu może nastąpić po przeprowadzeniu postępowania, przewidzianego w przepisach o umorzeniu tytułów na okaziciela, obowiązujących w siedzibie Kasy, duplikat książeczki może być jednak wydany już po upływie sześciu miesięcy od daty pierwszego ogłoszenia o jej utracie.

Zagubienie, zniszczenie lub inną utratę książeczki oszczędnościowej może jej posiadacz zgłosić pisemnie lub ustnie bezpośrednio w zakładzie głównym Kasy lub jej oddziele względnie zbiornicy, gdzie mu książeczkę wydano.

Zgłoszenie powyższe obowiązuje Kasę dopiero od chwili doręczenia jej dowodu sądowego o wdrożeniu postępowania, przewidzianego w przepisach o umorzeniu tytułów na okaziciela, obowiązujących w siedzibie Kasy.

Wydanie duplikatu oraz wypłata wkładów lub procentów po upływie 6-ciu miesięcy od ogłoszenia o utracie książeczki a przed uznaniem jej za nieważną nastąpić może na odpowiedzialność Kasy tylko do rąk tej osoby, która jest uprawniona do rozporządzenia wkładem.

Duplikat wystawia się na saldo książeczki pierwotnej.

§ 44.

Przedawnienie wierzytelności z tytułu nie podniesionych z Kasy wkładów oszczędnościowych, jakoteż skapitalizowanych procentów od takich wkładów następuje z upływem lat 30-tu od dnia dokonania ostatniego wkładu lub ostatniej wypłaty względnie od dnia dopisania po raz ostatni przez Kasę procentów na książeczce oszczędnościowej.

Bieg 30-to letniego przedawnienia w tych przypadkach, gdzie chodzi o wkłady z odroczoną lub wstrzymaną wypłatą względnie dotknięte zakazem sądowym, lub płatne za określonym z góry terminem wypowiedzenia, nie może w stosunku do części wkładu, dotkniętej powyższemi ograniczeniami rozpocząć się przed przywróceniem prawa do rozporządzenia wkładem względnie przed upływem terminu określonego dla wypowiedzenia.

W stosunku do książeczek oszczędnościowych, wystawionych na imię osoby niewłasnowolnej, o ile o tem w książeczce było zapisane odpowiednie zastrzeżenie, bieg przedawnienia nie może się rozpocząć przed uzyskaniem własnowolności przez wspomnianą osobę.

Lista wierzytelności ulegających przedawnieniu, podaną będzie na sześć miesięcy przed upływem okresu przedawnienia do wiadomości publicznej w sposób przewidziany dla ogłoszeń Kasy (§ 23 statutu niniejszego). W ciągu powyższego okresu osoby uprawnione do rozporządzania odnośnemi wierzytelnościami, mogą żądać wypłaty tych wierzytelności względnie prosić o ich dalsze utrzymanie na rachunku Kasy.

Przedawnione wierzytelności przelewa Kasa na fundusz zasobowy.

§ 45.

Kasie przysługuje prawo wypowiadania wierzytelności. Wypowiedzenie wkładu poszczególnemu wkładcy może być dokonane ustnie z zaznaczeniem tego w książeczce oszczędnościowej lub też przez zawiadomienie pisemne.

Wypowiedzenie wkładów może nastąpić także przez podanie go do wiadomości publicznej w sposób przewidziany dla ogłoszeń Kasy (§ 23 statutu niniejszego).

Wierzytelności takie mogą być złożone do depozytu sądowego, jeżeli nie zostaną podniesione w terminie w ogłoszeniu wyznaczonym.

Takie złożenie wspomnianych wierzytelności jest równoznaczne z ich wypłaceniem.

Od wkładów wypowiedzianych Kasa z upływem terminu wypowiedzenia niema obowiązku płacić lub doliczać dalszych procentów.

B. Operacje czynne.

§ 46.

Kasa uprawniona jest:

1) nabywać polskie państwowe papiery wartościowe, listy zastawne i obligacje banków państwowych, akcje Banku Polskiego, tudzież listy zastawne krajowych towarzystw kredytu długoterminowego, emitowane za zabezpieczeniem pupilarnem, obligacje związków komunalnych i komunalnych instytucji kredytowych, tudzież banków gwarantowanych przez związki komunalne oraz akcje wspólnych komunalnych instytucji kredytowych,

2) udzielać pożyczek na zastaw papierów, oznaczonych w punkcie 1) najwyżej do wysokości 3/4 ich wartości kursowej, a nie wyżej ich wartości nominalnej oraz pod zastaw wystawionych przez siebie książeczek oszczędnościowych,

3) udzielać na hipoteki miejskich i wiejskich nieruchomości terminowych pożyczek, oprocentowanych i pupilarnie zabezpieczonych z zastrzeżeniem dla Kasy prawa przedterminowego odbioru a dla dłużnika przedterminowej spłaty pożyczki za poprzedniem, co najmniej półrocznem wypowiedzeniem, oraz z tem zastrzeżeniem, że budynki nieruchomości obciążonej pożyczką Kasy przez cały czas trwania pożyczki będą ubezpieczone od ognia na warunkach poniżej w § 47 niniejszego statutu osobno określonych,

4) nabywać wierzytelności hipoteczne, zabezpieczone pupilarnie,

5) udzielać na cele budowlane w granicach hipotecznych zabezpieczenia ewikcji-kredytu wekslowego w miarę postępu budowy do wysokości 50% wartości rzeczywiście wykonanych robót, jednakże nie wyżej nad 50% wartości całej nieruchomości,

6) udzielać spółdzielniom, zorganizowanych na zasadach ustawy z dnia 29/X. 1920 (Dz. U. R. P. Nr. 111, poz. 733) oraz późniejszych przepisów, ustawę powyższą zmieniających, kredytu do wysokości sumy udziałów członkowskich oraz własnych funduszów spółdzielni pod warunkiem, iż członkowie spółdzielni przyjmą, poza swymi udziałami, jednakże w stosunku do ich wysokości, odpowiedzialność z własnych majątków za kredyt, otwarty spółdzielni przez Kasę,

7) udzielać pożyczek za skryptami dłużnymi lub wekslami, jeżeli obok wystawcy przyjmą solidarną z nim odpowiedzialność co najmniej dwie osoby, zapewniające terminową spłatę całej pożyczki,

8) dyskontować weksle zaopatrzone przynajmniej w dwa podpisy, zapewniające terminowe wykupienie weksla,

9) dyskontować nie wcześniej jednak, niż na 6 miesięcy przed terminem płatności:

a) książeczki własne oszczędnościowe, wystawione z zastrzeżeniem terminowem,

b) wypowiedziane i wylosowane papiery procentowe, wymienione w punkcie 1) niniejszego paragrafu,

c) kupony od wymienionych w punkcie 1) papierów procentowych,

10) umieszczać z zastrzeżeniem zwrotu na każde żądanie lub za wypowiedzeniem — wolną gotówkę:

a) na rachunkach żyrowych i czekowych w państwowych i komunalnych instytucjach kredytowych, tudzież w Banku Polskim,

b) w asygnatach kasowych Banku Gospodarstwa Krajowego,

c) jako wkład oszczędnościowy w Pocztowej Kasie Oszczędności, w Banku Gospodarstwa Krajowego, w Państwowym Banku Rolnym i w komunalnych Kasach oszczędności,

11) udzielać oprocentowanych pożyczek terminowych za gwarancją Państwa z zastrzeżeniem dla Kasy prawa przedterminowego odbioru pożyczki za poprzedniem, co najmniej półrocznem wypowiedzeniem,

12) udzielać oprocentowanych pożyczek terminowych Gminie miasta Krakowa do wysokości 10% wkładów oszczędnościowych. Zakup obligacji tej Gminy uważać należy za udzielenie jej pożyczki.

§ 47.

Budynki nieruchomości obciążonej pożyczką, udzieloną przez Kasę w myśl punktu 3, § 46 niniejszego statutu, powinny być przez cały czas trwania pożyczki ubezpieczone od ognia:

a) w Powszechnym Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych lub w komunalnych ubezpieczeniach wojewódzkich na sumę, przewyższającą co najmniej o 20% kwotę udzielonej pożyczki, przyczem kwota tej pożyczki powinna mieścić się cała w wolnej od długów części pierwszych 3/4 części ubezpieczonej wartości nieruchomości,

b) w prywatnych zakładach Wzajemnych Ubezpieczeń w obrębie Rzeczypospolitej, poręczonych przez związki publiczno-prawne, na sumę przewyższającą co najmniej o 30% kwotę udzielonej pożyczki, przyczem kwota tej pożyczki powinna mieścić się cała w wolnej od długów części pierwszych 2/3 części ubezpieczonej wartości nieruchomości.

Jeżeli wartość ubezpieczona, czy to skutkiem pogorszenia się stanu budynków, czy spadku wartości realności, czy też z innych przyczyn, wynosi więcej niż rzeczywista wartość szacunkowa nieruchomości w czasie udzielenia pożyczki, należy stawki powyższe policzyć od ustalonej na nowo wartości szacunkowej. Szacunku może Kasa dokonać komisyjnie przez właściwe do tego organa fachowe.

Wymiar pożyczki od wartości szacunkowej nie uchyla warunku co do obowiązku ubezpieczenia budynków od ognia.

Odstąpienie od powyższych zasad wymaga zezwolenia Władzy Nadzorczej.

Uiszczanie premji ubezpieczonych przyjmuje Kasa na siebie za odpowiedniem za to odszkodowaniem.

§ 48.

Kasa obowiązana jest posiadać względnie umieścić w posiadających bezpieczeństwo pupilarne polskich państwowych papierach procentowych lub papierach przez Państwo gwarantowanych co najmniej 5% ogólnej sumy wkładów oszczędnościowych, jeżeli ta suma przewyższa 200.000 zł. Przy obliczaniu tego procentu nie wlicza się do podstawy wymiaru zwaloryzowanych wkładów przedwojennych.

Kasa może tylko o tyle pozbywać się przepisanego zasobu w powyższych papierach, o ile to jest konieczne do spłaty wkładów.

Pozbywane mogą być wtedy najpierw tylko papiery przez Państwo gwarantowane, a dopiero, gdyby zasób tychże został wyczerpany, posiadające bezpieczeństwo pupilarne polskie państwowe papiery procentowe.

Nadto fundusze zasobowe Kasy, o ile nie są już umieszczone w nieruchomościach, powinny w 20% swej wysokości względnie nadwyżki ponad lokatą w nieruchomościach, umieszczane być w wymienionych wyżej papierach. W razie zamiaru nabycia lub budowy własnego gmachu lub potrzeby pokrycia straty, Kasa może papiery wartościowe, stanowiące lokatę funduszu zasobowego, pozbyć lub zastawić.

§ 49.

Kasa obowiązana jest prowadzić rejestr imienny dłużników i poręczycieli z uwidocznieniem zobowiązań, zaciągniętych przez tychże na własny rachunek, czy też drogą poręczeń w Kasie.

Członków Zarządu Kasy nie wolno bez pozwolenia Rady Kasy przyjmować jako poręczycieli.

§ 50.

Poza operacjami czynnemi, o których mowa w § 46 statutu niniejszego, może Kasa po uzyskaniu na to pozwolenia Władzy Nadzorczej:

1) udzielać oprocentowanych pożyczek terminowych:

a) Gminie miasta Krakowa do wysokości ponad 10% nie wyżej jednak 20% wkładów oszczędnościowych, przyczem zakup obligacji Gminy miasta Krakowa uważać należy za udzielenie jej pożyczki,

b) innym związkom komunalnym i innym związkom prawno-publicznym, o ile na podstawie obowiązujących ustaw związki te są uprawnione do zaciągania takich pożyczek i do pobierania bądźto samoistnych danin, bądź dodatków do podatków państwowych,

c) fundacjom i posiadającym osobowość prawną komunalnym zakładom zastawniczym (lombardom),

2) umieszczać rozporządzane fundusze za zgodą gminy miasta Krakowa w instytucjach kredytowych przez Kasę założonych lub przez tę gminę poręczonych.

Fundusze Kasy mogą być używane w sposób, przewidziany w § niniejszym i punkcie 12-tym § 46 statutu niniejszego najwyżej do wysokości 30% ogólnej sumy wkładów oszczędnościowych.

§ 51.

Kasa może dla własnego użytku nabywać lub budować realności, ale tylko z kapitału zasobowego na podstawie uchwały Rady Kasy i za pozwoleniem Władzy Nadzorczej. Może ona również na podstawie uchwały Rady Kasy nabywać realności, celem lokaty funduszu emerytalnego funkcjonarjuszów Kasy. Wreszcie Kasa jest uprawniona nabywać na licytacji nieruchomości, obciążone pożyczką Kasy, o ile najwyższa zaofiarowana suma nie pokryje całkowicie wierzytelności Kasy.

C. Inne operacje.

§ 52.

Kasa ma prawo:

1) redyskontować posiadane w swych portfelach weksle w państwowych i komunalnych instytucjach finansowych, w Banku Polskim, oraz innych instytucjach finansowych, które wskaże Minister Skarbu,

2) przyjmować za opłatą jako depozyty na przechowanie dokumenty tudzież wartościowe przedmioty i papiery, przyczem Kasa nie ponosi odpowiedzialności za realizowanie płatnych kuponów, ani wylosowanych papierów,

3) podejmować się kupna i sprzedaży państwowych tudzież innych notowanych na giełdach pieniężnych Rzeczypospolitej Polskiej papierów wartościowych oraz zarządzania nimi, lecz jedynie na zlecenie i rachunek osób trzecich, przyczem kupna dokonywa się po złożeniu potrzebnej gotówki, a w sprzedaży po dostarczeniu papierów procentowych,

4) załatwiać na zlecenie i na rachunek osób trzecich inkaso weksli, listów przewozowych i t. p. dokumentów.

Na podstawie osobnego pozwolenia Ministra Skarbu udzielonego w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych, uprawniona będzie Kasa do dokonywania nadto następujących czynności bankowych:

a) do zaciągania pożyczek na podstawie upoważnienia Rady miejskiej,

b) do udzielania gwarancji za zgodą Rady miejskiej,

c) do zakupu monet złotych oraz do przeprowadzania czynności dewizowych w ograniczeniu do zleceń własnych wkładców i gminy miasta Krakowa i na ich rachunek,

d) do udzielania kredytu towarowego producentom na zastaw towarów nie podlegających łatwemu zepsuciu, ubezpieczonych od ognia i zdeponowanych w publicznych składnicach towarowych.

§ 53.

W związku z operacjami, o których mowa w statucie niniejszym, Kasa uprawnioną jest przedsiębrać następujące czynności:

a) pozbywać własne wierzytelności hipoteczne i za zgodą Rady miejskiej własne realności,

b) sprzedawać i lombardować posiadane własne papiery wartościowe w przypadku nagłego zapotrzebo-

wania gotówki, jednakże z ograniczeniami, wynikającemi z obowiązku posiadania względnie umieszczania zasobów w posiadających bezpieczeństwo pupilarne polskich państwowych papierach procentowych i w papierach przez Państwo gwarantowanych (§ 48 statutu niniejszego),

c) prowadzić agentury Banku Polskiego oraz banków państwowych i komunalnych,

d) wynajmować schowki w swym skarbcu na warunkach przez Radę Kasy ustalonych,

e) otwierać rachunki bieżące i czekowe, przekazowe i korespondencyjne,

f) wystawiać przekazy i akredytywy na instytucje kredytowe, w których komunalnym Kasom Oszczędności wolno lokować fundusze, w granicach posiadanych przez klienta w Kasie funduszów oraz w granicach funduszów, posiadanych przez Kasę w tych instytucjach.

IV. Szczegółowe uprawnienia Kasy.

§ 54.

Rządząca się statutem niniejszym Kasa, jako komunalna Kasa Oszczędności, jest na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 13 kwietnia 1927 roku o komunalnych kasach oszczędności (Dz. U. R. P. Nr. 38, poz. 339) wolna:

1) od państwowych podatków: dochodowego, od darowizn i przemysłowego (zasadniczego i od obrotu),

2) od dodatków komunalnych do powyższych podatków,

3) od opłat stemplowych od podań wnoszonych tak przez Kasę, jak i przez istniejące przy niej zakłady zastawnicze (§ 2. niniejszego statutu).

Przychody z wkładów na książeczki oszczędnościowe Kasy są wolne od podatku od kapitałów i rent, o ile wysokość wkładu nie przewyższa kwoty 5.000 zł. (§ 52 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Ministra Skarbu z dnia 26 marca 1928 r. w sprawie wykonania wymienionego wyżej rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o komunalnych Kasach oszczędności).

Wpisy w książeczkach oszczędnościowych oraz wszelkiego rodzaju zaświadczenia o złożeniu lub zwrocie wkładów, wydawane przez Kasę, są w myśl ostatnio wymienionego rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej wolne od opłaty stemplowej.

Pisma, stwierdzające otrzymanie pożyczki od Kasy, podlegają w myśl ostatnio wymienionego rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej opłacie stemplowej w wysokości 0·3% od sumy zobowiązania.

§ 55.

W razie niezapłacenia w terminie pożyczki, zabezpieczonej zastawem papierów wartościowych, Kasa ma prawo sprzedać te papiery bez upoważnienia sądowego.

Sprzedaż powinna się odbyć najpóźniej w ciągu miesiąca od dnia płatności pożyczki, zabezpieczonej zastawem, przyczem papiery notowane na giełdzie, mają być sprzedane po cenie giełdowej a nie notowane, po przeciętnej miejscowej cenie rynkowej.

Papiery wartościowe przejęte przez Kasę jako zastaw udzielonych pożyczek mają być zapisane do oddzielnej księgi sznurowej z wyszczególnieniem ich rodzaju i ilości, a przy premjowych papierach wartościowych także numerów obligacyj, tudzież z podaniem sum wierzytelności zastawem zabezpieczonych.

V. Likwidacja Kasy.

§ 56.

Likwidacja Kasy może być dobrowolna lub przymusowa.

Dobrowolna likwidacja następuje na skutek uchwały Rady miejskiej, zatwierdzonej przez Władzę Nadzorczą.

Przymusową likwidację może zarządzić Minister Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrem Skarbu w przypadkach określonych w ustępie 3-cim art. 30 wymienionego wyżej rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o komunalnych Kasach oszczędności.

Rozporządzenia Władzy, zarządzające lub zatwierdzające likwidację Kasy, jakoteż wdrożenie postępowania likwidacyjnego ogłasza się w dzienniku Rozporządzeń Magistratu stoł. król. miasta Krakowa.

Ustalony plan likwidacji Kasy powinien być ogłoszony w sposób przewidziany dla ogłoszenia statutu Kasy.

W ogłoszeniu odnośnem należy zawezwać wierzycieli Kasy do podjęcia wkładów w przeciągu 6-ciu miesięcy. Ogłoszenie należy powtórzyć trzykrotnie conajmniej, w dwutygodniowych odstępach czasu po sobie. Po upływie 6-ciu miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia ustaje oprocentowanie wkładów.

Jeżeli płynne fundusze Kasy nie wystarczają na pokrycie zobowiązań Kasy, za które Gmina miasta Krakowa przyjęła odpowiedzialność, a w szczególności na pokrycie zobowiązań z tytułu wkładów oszczędnościowych, to odpowiednich środków na pokrycie tych zobowiązań powinna w myśl obowiązujących przepisów dostarczyć Gmina miasta Krakowa.

Likwidacja Kasy odbywa się pod nadzorem osobnego komisarza, którego wyznacza właściwa Władza Nadzorcza.

Postępowanie likwidacyjne nie może zostać zamknięte przed upływem 6-ciu miesięcy od chwili ostatniego ogłoszenia o jego wdrożeniu.

Ta część majątku Kasy, jaka potrzebna jest na zaspokojenie tych jej wierzycieli, którzy po odbiór swych wierzytelności do chwili zamknięcia postępowania likwidacyjnego się nie zgłosili, złożoną być powinna na lat 30 do depozytu sądowego na rzecz tych wierzycieli.

Wierzytelności takie, o ile ich do upływu tego okresu czasu wierzyciele nie podejmą, przepadają na rzecz Gminy miasta Krakowa.

Nadwyżka majątku Kasy, pozostała po zaspokojeniu wszystkich jej wierzycieli, którzy się zgłosili do chwili zamknięcia postępowania likwidacyjnego i po złożeniu odpowiedniej części jej majątku na cel, uprzednim ustępem wskazany, przechodzi na rzecz Gminy miasta Krakowa, która powinna użyć tej nadwyżki tylko na cele użyteczności publicznej (po ewentualnem poprzedniem potrąceniu z niej kosztów likwidacji oraz kapitału zakładowego, przyznanego Kasie przy jej organizowaniu).

Zwinięcie Kasy, jej oddziałów, zbiornic i zakładów zastawniczych (lombardów) podaje Gmina miasta Krakowa w sposób na miejscu praktykowany do publicznej wiadomości.

VI. Władze nadzorcze.

§ 57.

Władzą Nadzorczą nad Kasą, rządzącą się statutem niniejszym, jest zgodnie z § 59 rozporządzenia wykonawczego w instancji pierwszej Wojewoda, a w instancji drugiej i ostatniej Minister Spraw Wewnętrznych, działający w porozumieniu z Ministrem Skarbu.

§ 58.

W przypadku stwierdzenia nieprawidłowości w prowadzeniu Kasy a w szczególności wykroczeń przeciw obowiązującym przepisom lub postanowieniom statutu niniejszego, służy Władzy Nadzorczej prawo wydawania zarządzeń niezbędnych celem usunięcia nieprawidłowości lub zapobieżenia dalszym wykroczeniom. Zarządzenia te mogą polegać na zawieszeniu w czynnościach lub usunięciu członków Rady Kasy, Zarządu Kasy i Komisji Rewizyjnej i na ustanowieniu w razie potrzeby komisarza na koszt Kasy lub Gminy miasta Krakowa dla Zarządu Kasą do czasu wyboru nowych organów. Wybór ten powinien nastąpić w ciągu trzech miesięcy od czasu ustanowienia komisarza.

Komisarz w zakresie powierzonych mu czynności wstępuje we wszystkie prawa i obowiązki Rady i Zarządu Kasy.

VII. Przepisy końcowe.

§ 59.

Statut niniejszy wchodzi w życie po zatwierdzeniu go przez Władzę Nadzorczą i po ogłoszeniu go w dzienniku Rozp. Magistratu stoł. król. miasta Krakowa.

§ 60.

Wszelkie zmiany i uzupełnienia statutu niniejszego podlegają zatwierdzeniu Władzy Nadzorczej.

L. Sam. 1078/1 1929.

Na zasadzie art. 31 i 33 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 13 kwietnia 1927 Dz. U. R. P. Nr. 38 i § 59 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Ministra Skarbu z dnia 26 marca 1928 Dz. U. R. P. Nr. 44 zatwierdzam niniejszy statut.

Kraków, dnia 5 marca 1929 r.

Za wojewodę

Zbrowski

Naczelnik Wydziału Samorządowego.

L. Pr. 6537/29

REGULAMIN

Komitetu Rozbudowy stoł. król. miasta Krakowa.

Postanowienia ogólne.

§ 1.

Komitet rozbudowy jest urzędem miejskim, podległym Magistratowi.

§ 2.

Działalność Komitetu rozbudowy nie może naruszać kompentencyj, określonych w statucie Gminy m. Krakowa i w innych obowiązujących ustawach.

Skład Komitetu.

§ 3.

Komitet rozbudowy składa się z Prezydenta miasta, jako przewodniczącego i 10 członków, wybranych przez Radę m. wedle zasad ustalonych w § 1 rozp. Min. Skarbu z dnia 3 listopada 1927 r.

§ 4.

Wybór członków następuje na przeciąg lat 2-ch, przyczem jednak członkowie ci urzędują aż do wyboru nowych. Ustępujący członkowie mogą być ponownie wybrani.

§ 5.

Członkowie Komitetu rozbudowy tracą urząd:

1) przez śmierć,

2) przez zrzeczenie się, przyjęte przez Magistrat,

3) z przyczyn, przewidzianych w § 23 i 52 statutu gm. dla miasta Krakowa odnośnie do utraty urzędu radcy miejskiego,

4) przez upływ czasu, na który zostali powołani.

§ 6.

W razie opróżnienia się urzędu członka Komitetu rozbudowy, nastąpi powołanie nowego członka w myśl przepisu § 4 niniejszego regulaminu.

§ 7.

Członek Komitetu rozbudowy nie może sprawować swego urzędu w przypadkach, w których według § 52 statutu gm. dla m. Krakowa nie może swego urzędu sprawować radca miejski.

§ 8.

Na posiedzenia Komitetu, jednakże bez prawa głosowania, winni być zapraszani: delegat Województwa, delegat Okręg. Dyrekcji robót publicznych, delegat Banku Gospodarstwa krajowego.

Zakres działania Komitetu Rozbudowy.

§ 9.

W celu poprawy stosunków mieszkaniowych, a przedewszystkiem budowy małych mieszkań i wogóle po-

mnożenia liczby lokali mieszkalnych w mieście, Komitet rozbudowy popiera inicjatywę zarówno społeczną, jak i prywatną w zakresie ruchu budowlanego, oraz prowadzi samodzielną akcję budowlaną.

§ 10.

Dla osiągnięcia powyższych celów, Komitet rozbudowy przedewszystkiem winien:

I.

a) opracowywać program rozbudowy miasta, w myśl art. 4 ust. 2 p. l. Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o rozbudowie miast;

b) opracowywać plany zabudowania terenów, przeznaczonych na rozbudowę, oraz rozplanowywać grunty, które przeznaczone zostaną na ogólne potrzeby gminy miejskiej, lub innych związków komunalnych, z uwzględnieniem ustawy z dnia 15 lutego 1928 r. o prawie budowlanem i zabudowaniu osiedli (Dz. U. Nr. 23 poz. 202);

c) stawiać wnioski w sprawach udzielenia pożyczek budowlanych z funduszów i na cele, przewidziane rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej o rozbudowie miast;

d) badać sposób użytkowania mieszkań przez osoby i instytucje, którym zostanie okazana pomoc kredytowa, lub terenowa. Badanie dotyczyć będzie wysokości czynszów, opłat dodatkowych, oraz sposobu wynajmowania i użytkowania mieszkań;

e) baczyć, by podatek od placów niezabudowanych był w sposób i w rozmiarach, odpowiadających istotnym cenom szacunkowym gruntu, pobierany.

II.

Poza czynnościami wyżej wymienionemi Komitet rozbudowy, jako organ doradczy Gminy miejskiej może:

a) nabywać grunty pod rozbudowę domów i na inne potrzeby rozbudowy miasta drogą umów dobrowolnych, oraz obejmować grunty, leżące w granicach administracyjnych i w sferze interesów mieszkaniowych miasta, które na podstawie ustawy z dnia 28 grudnia 1925 r. o wykonaniu reformy rolnej (Dz. U. R. P. z r. 1926 Nr. 1 poz. 1) i rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 kwietnia 1927 o rozbudowie miast mogą być odstąpione gminom miejskim;

b) odstępować drogą sprzedaży, lub na prawie zabudowy grunty budowlane spółdzielniom mieszkaniowym i mieszkaniowo-budowlanym, instytucjom społecznym, oraz innym osobom fizycznym i prawnym;

c) budować domy mieszkalne we własnym zakresie;

d) gromadzić materjały budowlane drogą produkcji własnej, lub zakupu;

e) nakazywać właścicielom domów mieszkalnych:

1) niewykończonych, których budowa została przez właściciela wstrzymana, dokończenie tych domów;

2) niezamieszkanych z powodu zniszczenia, doprowadzenie ich do stanu mieszkalnego;

3) wymagających naprawy, lub odnowienia, dokonanie koniecznego remontu;

4) grożących zawaleniem, lub z innych względów zagrażających bądź bezpieczeństwu, bądź zdrowiu publicznemu, wykonanie robót koniecznych dla usunięcia niebezpieczeństwa, lub też zburzenie tych domów i wzniesienie na ich miejscu nowych budowli;

f) wykonywać roboty, przewidziane w p. e) 2 i 3 we własnym zakresie na rachunek właściciela, w razie niewykonania ich przez niego w odpowiednim terminie, ściągając koszty w drodze egzekucji administracyjnej;

g) udzielać dotacyj w granicach budżetu Gminy spółdzielniom mieszkaniowym;

h) występować na Radę Miejską z wnioskami o wywłaszczenie, lub czasowe, przymusowe zajęcie gruntów, domów mieszkalnych, wymienionych w p. e) 1 i 4 niniejszego paragrafu, oraz wytwórni materjałów budowlanych;

i) administrować miejskiemi domami mieszkalnemi.

§ 11.

W związku z wykonaniem p. c) § 10 I. Komitet rozbudowy winien przestrzegać, aby podania o kredyt budowlany, wnoszone do Komitetu rozbudowy, zawierały: a) wysokość i cel wymaganego kredytu; b) opis nieruchomości, na której się budowę prowadzi; jeżeli na niej znajdują się stare budynki, może być dołączony ich opis; c) plan i kosztorys całej budowy, podpisany przez osobę upoważnioną rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 lutego 1928 r. (Dz. U. Nr. 23 poz. 202) i zaopatrzony w zezwolenie władz na budowę; d) wykaz i koszt robót, wymagających jeszcze wykonania; e) zaświadczenie osoby upoważnionej, jak w punkcie c), prowadzącej budowę, co do terminu, w jakim budowa może być wykończona i mieszkania oddane lokatorom; f) wyciąg hipoteczny, względnie świadectwo hipoteczne co do wszystkich działów, ewentualnie wyjaśnienie, w jakim toku jest sprawa uregulowania hipoteki, zaś w Małopolsce nadto wierzytelny arkusz posiadłości gruntowej; g) zamierzony sposób spłaty kredytu budowlanego, a mianowicie: czy w drodze konwersji na pożyczkę długoterminową, czy też w drodze pokrycia jednorazowego w gotówce; w tym ostatnim wypadku, należy w sposób wiarogodny wykazać możliwość spłaty w terminie; h) w miarę możności fotografję budowy, potwierdzoną przez Magistrat. Spółdzielnie mieszkaniowe i mieszkaniowo-budowlane winny nadto dołączać: a) statut, b) wypis z rejestrów spółdzielni, c) wykaz członków, d) ostatnie zamknięcie rachunkowe, e) zaświadczenie przynależności do jednego ze związków rewizyjnych, posiadających prawo dokonywania rewizji, nadane im przez Radę Spółdzielczą w myśl art. 68 i 70 ustawy o spółdzielniach z dnia 29 października 1920 r. (Dz. U. Nr. 111 poz. 733), f) protokół z ostatniej rewizji, dokonanej przezZwiązek Rewizyjny, posiadający uprawnienie Rady Spółdzielczej do wykonywania rewizji. Instytucje społeczne i inne osoby prawne powinny dołączyć: a) statut, b) wpis odpowiedni rejestrów, c) wykaz członków składu zarządu i rady nadzorczej, d) ostatnie zamknięcie rachunkowe.

§ 12.

Wniosek Komitetu Rozbudowy zawierać winien: a) opinję co do wysokości kosztów budowlanych robót, jakie mają być wykonane, b) oszacowanie wartości placu, c) stwierdzenie, że budowa może być wykończona w ciągu najdalej dwóch lat, d) opinja co do zdolności kredytowej petenta.

§ 13.

Łączna suma pożyczek z Państwowego Funduszu Budowlanego, określona we wnioskach Komitetów rozbudowy, a obejmujących całkowity koszt budowy, musi mieścić się w ramach kontyngentu pożyczek budowlanych, przypadającego na miasto, zgodnie z art. 17 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o rozbudowie miast.

§ 14.

Wysokość pożyczek budowlanych, przyznanych przez Bank Gospodarstwa Krajowego z funduszów rządowych, nie powinna przekraczać kwot we wnioskach Komitetów rozbudowy wymienionych. Bank Gospodarstwa Krajowego może natomiast, w zależności od stanu funduszów, własnej ceny zabezpieczenia dla kredytu, stanu hipoteki, właściwości budowy i przeszkód natury prawnej, kredyt zaproponowany we wniosku Komitetu rozbudowy obniżyć i ewentualnie kredytu odmówić.

§ 15.

Wypłata pożyczek budowlanych, przyznanych przez Bank Gospodarstwa Krajowego, następować będzie do rąk dłużnika, po dopełnieniu przez niego warunków, wyszczególnionych w promesie Banku ratami, w miarę postępu budowy, który winien być kontrolowany zarówno przez Komitet rozbudowy, jak i przez Bank Gospodarstwa Krajowego drogą badania przedkładanych rachunków i w miarę potrzeby na miejscu przez rzeczoznawców.

§ 16.

Przy rozdziale kredytów budowlanych Komitet rozbudowy w następującej kolejności będzie uwzględniać zapotrzebowanie kredytowe poszczególnych kategoryj, budujących domy mieszkalne o mieszkaniach małych, pierwszej potrzeby,:

1) gmin miejskich, spółdzielni mieszkaniowych i instytucyj społeczno-humanitarnych;
2) spółdzielni mieszkaniowo-budowlanych i wreszcie
3) osób fizycznych prawnych.

W wypadkach dwóch, lub więcej zgłoszeń z jednej kategorji budujących, będzie brana pod uwagę kalkulacja czynszu. Nie należy jednak pomijać przy badaniu kalkulacji jakości budowy i wyposażenia mieszkań.

Po załatwieniu wszystkich wniesionych do Komitetu rozbudowy zgłoszeń budujących mieszkania małe, Komitet rozbudowy rozpatrywać będzie pozostałe zgłoszenia, również zachowując kolejność, wymienioną w powyższych punktach 1) do 3).

Budujący, wymienieni w p. 1) mogą korzystać z pożyczek budowlanych do wysokości 90%, a w punkcie 2) do wysokości 80%, a w punkcie 3) do wysokości 75% kosztów budowy bez wartości placu.

Na budowę domów mieszkalnych drewnianych, krytych materjałem ogniotrwałym, mogą być przyznawane pożyczki na okres czasu do lat 5, nie przewyższające 40% kosztów budowy. W razie uzyskania dla tych pożyczek zabezpieczenia na budynkach ogniotrwałych, pożyczki te mogą sięgać 50% kosztów budowy i być skonwertowane na pożyczki długoterminowe.

§ 17.

Za mieszkania małe, pierwszej potrzeby, uważać należy mieszkania do 3-ch pokoi włącznie, nie licząc kuchni, łazienki i innych niezbędnych ubikacyj o łącznej powierzchni podłogi mieszkania bez klatki schodowej najwyżej 100 m. kw. w domach zbiorowych o skromnem wykonaniu. Ponadto za mieszkania małe mogą być uważane mieszkania o powierzchni podłogi, bez klatki schodowej, najwyżej 120 m. kw. z zastrzeżeniem, że ogólna powierzchnia tego rodzaju mieszkań nie przekroczy 20% ogólnej powierzchni budowy. Należy dążyć, aby budujący w miarę możności stosowali normalizację typów budowlanych i części konstrukcyjnych. Przepis powyższy nie przeszkadza jednak budowie mieszkań większych, o lepszem wykonaniu, z tem tylko zastrzeżeniem, aby różnica kosztów budowy z tego wynikła, została pokryta z funduszów własnych budującego, przyczem fundusze te będą musiały być wydatkowane, w miarę postępu budowy, proporcjonalnie do podnoszonych rat z przyznanej pożyczki budowlanej.

§ 18.

Za spółdzielnie mieszkaniowe należy uważać takie spółdzielnie, które budują domy mieszkalne, będące własnością spółdzielni, z przyznaniem prawa użytkowania wyłącznie swoim członkom, jak również spółdzielnie, które aczkolwiek przepisują prawo własności poszczególnych mieszkań na swych członków, to jednak z ograniczeniem stanu posiadania każdego z członków do jednego mieszkania.

Za spółdzielnie mieszkaniowo-budowlane należy uważać wszelkie inne spółdzielnie, mające na celu budowę domów mieszkalnych.

§ 19.

Przeprowadzając rozdział przypadającego kontyngentu pożyczek budowlanych pomiędzy poszczególnych petentów, Komitet rozbudowy winien zwracać uwagę, aby figurująca we wniosku Komitetu kwota, poza własnym funduszem budującego, wystarczała na całkowite wykończenie budowanego domu.

W razie niemożności uwzględnienia żądania petenta w całości, należy wyraźnie określić, jaka część domu, względnie jakie domy z zakreślonego przez petenta programu budowlanego wnioskiem Komitetu rozbudowy objęte zostaną, a to w tym celu, aby rozpoczęta część programu budowlanego mogła być całkowicie wykończona przy pomocy kredytowej, wyasygnowanej na dany okres czasu.

§ 20.

Jeżeli tylko część projektowanego domu ma być przeznaczona na cele mieszkaniowe, a część na sklepy, biura, warstaty i t. p., to kredyt może być przyznany na tę część ogólnego kosztorysu, która obejmuje sobą część mieszkalną.

Różnicę kosztorysu z tego wynikłą musi uiścić budujący z własnych funduszów.

Tok czynności Komitetu Rozbudowy.

§ 21.

Urzędowanie członków Komitetu obejmuje:

a) udział w obradach Komitetu (głosowanie, czynienie wniosków),

b) opracowywanie przydzielonych referatów,

c) wykonywanie innych powierzonych im czynności, jak np. kontrola budowy i t. d.

§ 22.

Komitet załatwia sprawy albo na ogólnem posiedzeniu, albo też przez wybrany przez siebie Subkomitet, którego skład i zakres działania oznacza Komitet.

§ 23.

Do ważności uchwał Komitetu i Subkomitetu potrzeba, oprócz przewodniczącego, lub jego zastępcy, obecności przynajmniej połowy członków.

§ 24.

Posiedzenie zwołuje Przewodniczący Komitetu, względnie Subkomitetu, lub jego zastępca okólnikiem, który winien oprócz czasu miejsca posiedzenia zawierać także porządek obrad.

Uchwały zapadają większością głosów, w razie równości rozstrzyga Przewodniczący.

Posiedzenia Komitetu i Subkomitetu nie są publiczne.

§ 25.

Z obrad posiedzenia spisuje się protokół, który podpisuje Przewodniczący i protokolant.

§ 26.

Posiedzenie Komitetu rozbudowy mają się odbywać w miarę potrzeby.

§ 27.

Komitet rozbudowy miasta ma przedkładać Radzie miejskiej raz do roku sprawozdanie z działalności za czas ubiegły.

§ 28.

Czynności kancelaryjne Komitetu załatwia kancelarja Wydziału I. Magistratu; w postępowaniu mają analogiczne zastosowanie przepisy kancelaryjne Magistratu.

Postanowienia końcowe.

§ 29.

Niniejszy regulamin wchodzi w życie z dniem uchwalenia przez Radę miejską.

Kraków, 1 czerwca 1929 r.

Prezydent miasta:
Inż. *Karol Rolle* w. r.

L. Pr. 4256/29.

Skład Rady Artystycznej Gminy m. Krakowa.

I. Mandaty radzieckie:

1) Radca m. Red. Emil Haecker,
2) „ senator ks. Ludwik Kasprzyk,
3) „ Inż. Władysław Kleinberger,
4) „ Inż. Artur Romanowski,
5) „ Henryk Schenker.

II. Członkowie delegaci instytucyj fachowych:

1) Prof. Józef Gałęzowski, zast. prof. Władysław Jarocki, jako delegaci Akademji Sztuk Pięknych,

2) Arch. Stanisław Czaplicki, zast. Inż. Zygmunt Kijak, jako delegaci Krak. Tow. Technicznego,

3) Prof. Wiesław Zarzycki, zast. Prof. Jan Bukowski, jako delegaci Państwowej Szkoły przem. art.,

4) Radca m. Dr. Józef Muczkowski, zast. Adam Chmiel, jako delegaci Tow. Miłośników historji zabytków Krakowa,

5) Inż. arch. Kazimierz Kulczyński, zast. Inż. arch. Stanisław Filipkiewicz, jako delegaci Związku Architektów Wojew. Krak.,

6) Inż. Eugenjusz Ronka, zast. Prof. Inż. Jerzy Struszkiewicz, jako delegaci Zrzeszenia Zawod. budown.

III. Członkowie fachowi:

1) Inż. arch. Franciszek Mączyński,
2) Inż. arch. Tadeusz Stryjeński,
3) Dr. Stanisław Tomkowicz.

IV. Członkowie z urzędu z ramienia Magistratu m. Krakowa:

1) Nacz. Bud. m. B. st. radca Inż. Andrzej Kłeczek,
2) „ „ „ A. „ „ „ Zygmunt Nowicki,
3) Dyrektor Muzeum Narodowego prof. Dr. Feliks Kopera.

V. Członkowie z urzędu z ramienia Krak. Urzędu Wojewódzkiego:

1 delegat Urzędu konserwatorskiego.

Kraków, 13 czerwca 1929 r.

Prezydent miasta:
Inż. *Karol Rolle* w. r.

L. I. 4528/29.

Zakładanie nowych ksiąg gruntowych.

OBWIESZCZENIE
dotyczące założenia na nowo księgi gruntowej.

Komisarz dla sprostowania ksiąg gruntowych w Krakowie przystępuje do akcji założenia na nowo ks. gr. dla gminy kat. Kraków XIII Zwierzyniec.

Dochodzenia, które w tym celu będą przedsięwzięte, rozpoczynają się dnia 30 czerwca 1929 w biurze Komisji w Krakowie, plac WW. Świętych 1, II p.

Wszyscy posiadacze nieruchomości, znajdujących się w gminie katastralnej, wierzyciele hipoteczni i inne osoby, które mają interes prawny w zbadaniu stosun-

ków posiadania i w uporządkowaniu stanu ciężarów, mogą zgłosić się i podać wszystko, co okaże się przydatne dla wyjaśnienia stanu rzeczy, oraz dla ochrony ich praw.

W międzyczasie będzie wyłożona kopja mapy wraz z wykazem wszystkich nieruchomości i wykazem posiadania katastralnego każdego poszczególnego posiadacza, tudzież wraz z innemi wyciągami z katastru w biurze Komisji, a każdy może tam przeglądnąć powyższe materjały.

Gdyby w toku dochodzeń okazało się, że części składowe pewnego ciała hipotecznego leżą w innej gminie katastralnej, natenczas w razie potrzeby obejmie się dochodzeniami równocześnie także odnośne poboczne części składowe.

Kraków, dnia 15 czerwca 1929.

Prezydent miasta:
Inż. *Karol Rolle* w. r.

L. 24.262/29
VII.

Kąpiele w Wiśle.

OBWIESZCZENIE.

Niniejszem podaje się do publicznej wiadomości, że Magistrat oznaczył następujące miejsca do kąpieli, względnie pławienia i pojenia koni w Wiśle na rok 1929:

A) Do kąpieli dla mężczyzn:

a) po prawym brzegu Wisły:

1) od km 74 do 74·3, t. j. od wapiennika miejskiego w Dzielnicy XI do drugiego przepustu w obwałowaniu Wisły (dla wojska),
2) od km 74·3 do 74·6,
3) od km 75·1 do 75·3,
4) od km 76·9 do 77·1,
5) od km 79·5 do 79·8 poniżej mostu kolejowego obok stacji Podgórze-Wisła;

b) po lewym brzegu Wisły:

6) od km 75·1 do 75·2 poniżej skały zwierzynieckiej.

B) Do kąpieli dla kobiet i dzieci:

a) po prawym brzegu Wisły:

7) od km 76·5 do 76·65 poniżej mostu dębnickiego (obok dawnej willi Rożnowskich) aż do wylotu ujścia z przelewu burzowego.

C) Do pławienia koni:

a) po prawym brzegu Wisły:

1) naprzeciw garbarni w Ludwinowie;

b) po lewym brzegu Wisły:

2) przy folwarku P. P. Norbertanek (zjazd z ulicy Ks. Józefa),
3) przy wylocie ul. Dojazdowej poniżej lewej rampy,
4) przy pl. Groble 100 m. poniżej mostu dębnickiego.

We wszystkich innych wyżej nie wymienionych miejscach kąpać się, ani też poić koni nie wolno.

Miejsca przeznaczone do kąpieli i pojenia koni oznaczono stosownemi napisami zapomocą tablic, ustawionych nad brzegami Wisły.

Kąpiel dozwolona jest przy stanie wody 2.00 poniżej 0 na wodowskazie, umieszczonym przy starym drewnianym moście, jedynie w czasie od godziny 7-mej rano do godziny 9-tej wieczorem.

Zakazuje się kąpania:
a) dzieciom i niedorostkom bez nadzoru i opieki,
b) bez należytego ubrania kąpielowego,
c) zbliżania się i kąpania mężczyznom w miejscach, na kąpiel dla kobiet przeznaczonych,
d) wdrapywania się na mury bulwarowe Wisły, chodzenia po szkarpach Wisły i ich niszczenia, zanieczyszczania brzegów rzeki, oraz wrzucania do Wisły kamieni, względnie usuwania kamieni, stanowiących opaski Wisły dla jej regulacji,
e) czerpania w miejscach do kąpieli przeznaczonych piasku i pogłębiania w ten sposób dna rzeki.

Nad przestrzeganiem przepisów tego obwieszczenia czuwać będą organa miejskie, t. j. straż bezpieczeństwa, zorganizowana z personalu Miejskiej Straży Pożarnej, oraz organa Policji Państwowej.

Do zarządzeń tych organów kąpiący mają się ściśle stosować.

Przekraczający przepisy niniejszego obwieszczenia karani będą, o ile przekroczenia nie podpadają pod postanowienia powszechnej ustawy karnej, po myśli § 60 ustęp 30 Statutu dla miasta Krakowa z dnia 6 października 1901 Dz. ust. i rozp. kraj. Nr. 108, przy zastosowaniu rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 21 stycznia 1924 Dz. U. R. P. Nr. 9 poz. 89 grzywnami do 200 zł., ewentualnie karą aresztu do 20 dni.

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa
dnia 14 czerwca 1929 r.

L. II. 85287/29.

OGŁOSZENIE.

Magistrat podaje do wiadomości, że Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu reskryptem z dnia 13 maja 1929 r. Nr. S. F. 4872/2 przyjęło do wiadomości uchwałę Rady miejskiej miasta Krakowa z dnia 28 grudnia 1928 r. w sprawie poboru w roku budżetowym 1929/30 dodatku do państwowego podatku od nieruchomości w wysokości 100%.

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa
dnia 28 czerwca 1929 r.

Do L. B. S. 1580/29.

Zmiany w stanie posiadania realności w Krakowie w grudniu 1928 r.

I. Przez kontrakt kupna.

1. Część (3/40) domu dwupiętrowego przy ulicy Krakowskiej L. or. 23, L. spis. 70/VIII. nabył Dawid

Grünberg od Bronisławy z Kellerów Liede za cenę 862 dolarów.

2. Dom czteropiętrowy przy ul Szpitalnej L. or. 7, L. spis. 398/I. nabyła Helena ze Slaskich Nowakowa od Marja Siedleckiej za cenę 302.000 złotych.

3. Część (7/84) domu parterowego przy ul. Senatorskiej L. or. 5, L. spis. —/XII. nabył Zygmunt Kopczyński od Józefy z Kopczyńskich Forowiczowej za cenę 3.500 złotych.

4. Dom dwupiętrowy z ogrodem przy ul. Urzędniczej L. or. 9, L. spis. 223/XV. nabyli Edmund i Zofja z Romerów Nowaccy po 1/2 części od Marji Kasparkowej za cenę 9.000 dolarów.

5. Część (1/2) domu jednopiętrowego przy ul. Konopnickiej L. or. 24, L. spis. 11/XI. nabyła Eugenja Okuljarowa od Dra Tomasza Aschenbrennera za cenę 1.000 dolarów.

6. Grunt lwh. 2995/III., wydzielony jako nowe ciało hipoteczne z realności lwh. 2665, nabył „Fundusz Bezrobocia" od Gminy stoł. król. m. Krakowa za cenę 20.000 złotych.

7. Dom dwupiętrowy przy ul. Pijarskiej L. or. 11, L. spis. 520/I. nabyli Karol i Anna Singerowie po 1/2 części od Marji, Jana i Witołda Zakrzewskich za cenę 9.400 dolarów.

8. Grunt lwh. 582/XIX przy ul. Mogilskiej, wydzielony jako nowe ciało hipoteczne z realności lwh. 433/XIX. nabył Franciszek Wójcik od Marji z hr. Potockich hr. Sierakowskiej za cenę 12.433 złotych.

9. Grunt lwh. 581/XIX. obok ul. Mogilskiej, wydzielony jako nowe ciało hipoteczne z realności lwh. 433/XIX. nabyli Henryk i Rozalja Waldinowie po 1/2 części od Marji z hr. Potockich hr. Sierakowskiej za cenę 7.765 złotych.

10. Grunt lwh. 1006/XVII. obok ul. Mazowieckiej, wydzielony jako nowe ciało hipoteczne z realności lwh. 930/XVII. nabyli Stefan i Rozalja Zrazińscy po połowie od Franciszki Oprychowej za cenę 1.500 złotych.

11. Grunt lwh. 587/VIII. przy ul. Kordeckiego, nabyli Hirsch i Ryfka Sybirscy po połowie od Maurycego i Róży Nebenzahlów za cenę 7.233 dolarów.

12. Część (1/4) domu dwupiętrowego przy ul. Bonerowskiej L. or. 8, L. spis. 343/VI., nabyła Adela z Kampfów Marguliesowa od Henryka Kampfa za cenę 2.075 dolarów.

13. Dom parterowy przy ul. Miodowej L. or. 70, L. spis. 86/VIII., nabyła Marja Wydrowa od Ignacego i Marji Bulwów za cenę 7.000 złotych.

14. Grunt lwh. 584/XIX. przy ul. Mogilskiej, wydzielony jako nowe ciało hipoteczne z realności lwh. 433/XIX., nabyła Ida z Zajączkowskich Węgrzynkowa od Marji z hr. Potockich hr. Sierakowskiej za cenę 910 dol.

15. Część (2/8) domu dwupiętrowego przy ulicy św. Filipa L. or. 12, L. spis. 191/V., nabyli Dr. Władysław i Wanda Kulpowie po połowie czyli po 1/8 części w stosunku do całości od Andrzeja i Marji Nadolnik za cenę 2.050 dolarów.

16. Część (5/12) domu jednopiętrowego przy ulicy Kościuszki L. or. 16, L. spis. 40/XII., nabyły Anna Jaśkiewicz (1/12), Aniela Marja 2 im. Sonkopowa (1/12) i Aurelja Marja 2 im. Sonkopowa (3/12) od Stefanji Hałuniewicz (2/12) i Stanisławy Turkowej (3/12) za cenę 6.665 dolarów.

17. Grunt lwh. 811/XVII. przy ul. Towarowej, oraz grunt lwh. 1007/XVII., wydzielony jako nowe ciało hipoteczne z realności lwh. 635/XVII., również przy ulicy Towarowej położony, nabyło Stowarzyszenie Pracowników Kolejowych dla budowy własnych domów „Własny Dom", Spółdzielnia z ogr. odpow. w Krakowie, od Balbiny Amsterowej za cenę 9.090 złotych.

18. Dom drewniany (niewykończony) przy ul. Miedzianej L. or. 32, L. spis. 34/XX., oraz ogród lwh. 519/XX. nabyli Wiktor i Marja Iglińscy po połowie od Katarzyny Nisoniowej za cenę 15.500 złotych.

19. Dom jednopiętrowy przy ul. Kawiory L. or. 8, L. spis. 120/XIV., nabyła Helena Feuer od Emila i Reginy Goldwasserów za cenę 3.600 dolarów.

20. Część (1/24 i 1/120) domu jednopiętrowego przy ul. Pawiej L. or. 10, L. spis. 149/V., nabył Dr. Stanisław Nosek od Apolinarego Szczyrbuły za cenę 1.000 zł.

21. Dom dwupiętrowy przy ul. św. Filipa L. or. 12, L. spis. 191/V., nabyli Feliks i Natalja z Masnych Wasilewiczowie po połowie od Józefa i Kunegundy Gilków, Dra Stanisława Kulpy i Wandy Kulpowej za cenę 9.300 dolarów,

22. Grunt lwh. 955/XVII. przy ul. Prądnickiej, nabył Zdzisław Stępniewski od Józefa i Marji Piwowarczyków za cenę 5.440 złotych.

23. Część (1/4) domu jednopiętrowego przy ulicy Miechowskiej L. or. 23, L. spis. 7/XIV., oraz 1/8 część ogrodu przy tymże domu lwh. 104/XIV. oznaczonego, nabył Ludwik Antoni Mieczysław 3 im. Midowicz od Alfreda Saniternika za cenę 7.600 złotych.

24. Grunt lwh. 1006/XIII. przy ul. Król. Jadwigi, wydzielony jako nowe ciało hipoteczne z realności lwh. 37/XIII., nabył Jan Sołek od Józefa Kuzyry za cenę 437 dolarów.

25. Dom dwupiętrowy przy ul. Studenckiej L. or. 6, L. spis. 259/IV., nabył Wawrzyniec Kowalski od Izabeli hr. Koziebrodzkiej za cenę 19.400 dolarów.

26. Grunt lwh. 514/XIII. przy ul. Ks. Józefa, nabyli Ludwik Jasiński (1/3), Marjan Rozmaryn (1/3) i Regina Weinsberg (1/3) od Władysława Miedziaka, Wandy Schindlerowej i Zofji Missonowej za cenę 2.717 dolarów.

27. Grunt lwh. 465/XII. przy ul. Filareckiej, wydzielony jako nowe ciało hipoteczne z realności lwh. 464/XII., nabyła Jadwiga Kapustowa od Karola Lisowskiego za cenę 9.214 złotych.

28. Grunt lwh. 480/XVI. przy ul. Podchorążych, nabyli Józef i Antonina Frasikowie po połowie od Józefa i Bronisławy Bylicȯw za cenę 500 złotych.

29. Grunt lwh. 585/XIX przy ul. Grzegórzeckiej, wydzielony jako nowe ciało hipoteczne z realności lwh. 260/XIX., nabył Józef Krakowski od Dra Jana Stopczańskiego za cenę 3.040 dolarów.

30. Dom parterowy przy ul. Juljusza Lea L. or. 147, L. spis. 148, oraz ogród przy tymże domu oznaczony lwh. 479/XVI., nabyli Wojciech Wójcik i Marja Wójcikowa po połowie od Jana i Wiktorji Matysków za cenę 13.000 złotych.

31. Dom parterowy, dom jednopiętrowy, piętrową halę maszyn, magazyny, oraz parcelę gruntową lwh. 17/V. przy ul. Krowoderskiej L. or. 65, L. spis. 167/V. nabył Hugo Ripper od Spki Akc. „Lemiesz — Fabryka pługów i maszyn rolniczych w Krakowie" za cenę 66.195 dolarów.

32. Grunt lwh. 201/III. przy placu Groble, wydzielony jako nowe ciało hipoteczne z realności lwh. 107, nabyli Roman i Augusta Amsterowie od Zygmunta i Franciszka Królikowskich za cenę 750 dolarów.

33. Część (1/4) domu jednopiętrowego przy ul. Kącik L. or. 15, L. spis. 64, nabył Samuel Perlberger od Dra Stanisława Weissa za cenę 1.400 dolarów.

34. Grunt lwh. 583/XIX. przy ul. Mogilskiej, wydzielony jako nowe ciało hipoteczne z realności lwh. 434/XIX., nabył Stanisław Bartz od Władysława hr. Zamoyskiego za cenę 18.813 złotych.

35. Grunt lwh. 984/XIII. przy ul. Król. Jadwigi, nabyła Marja Chomikowa od Henryki z Klewarów Widlińskiej za cenę 877 dolarów.

36. Część (2/6) domu dwupietrowego przy ulicy Bohdana Zaleskiego L. or. 38, L. spis. 100/XIX., nabył Antoni Drabikowski od Jana i Agaty Zachwiejów za cenę 16.063 złotych.

37. Grunt lwh. 511/XV. przy placu Kazimierza Wielkiego L. or. 3, L. spis. 277, nabył Stefan Polański od Marji i Franciszka hr. Zamoyskich za cenę 2.545 dolarów.

38. Dom dwupiętrowy przy pl. WW. Świętych L. or. 8, L. spis. 149/I., nabyli Antoni i Marja Kuśnierzowie po połowie od Juljusza i Anieli Zdanowskich za cenę 14.400 dolarów.

39. Dom parterowy z ogrodem przy ul. Twardowskiego L. or. 39, L. spis. 101, nabyli Wojciech (1/2) i Helena (1/2) Łobodziec od Stefanji Turczynowiczowej, Janiny, Jadwigi, Marji i Kazimierza Tworzydłów za cenę 24.000 złotych.

40. Grunt lwh. 1020/XXII. przy ul. Krakusa, nabyła Marja Horakowa od Józefa i Antoniny Dużyków za cenę 4.000 złotych.

41. Grunt lwh. 1518/XXI. przy ul. Myśliwskiej, wydzielony jako nowe ciało hipoteczne z realności lwh. 1021/XXI., nabył Andrzej Kret i od Wojciecha, Anny, Walentego, Marji, Kazimierza i Jana Rozumków za cenę 400 złotych.

42. Grunt lwh. 581/X. przy ul. Barskiej nabył Władysław Rożen od Zygmunta Sonnenblicka za cenę 1.390 dol.

43. Grunt lwh. 1075/XXII. przy ul. Widok, wydzielony jako nowe ciało hipoteczne z realności lwh. 4/XXII, nabyli Ignacy (1/2) i Joanna (1/2) Bukowscy od Gminy m. Krakowa za cenę 2.424 złotych.

44. Część (4/96) domu parterowego z ogrodem przy ul. Zatorskiej L. or. 16, L. spis. 98, nabyła Józefa Durkowa od Franciszki, Juljana, Stanisława i Franciszka Królów za cenę 140 złotych.

45. Dom parterowy przy ul. Kalwaryjskiej L. or. 23, L. spis. 736, nabyli Izydor (1/2) i Marja (1/2) Feinerowie od Dawida Silberbacha za cenę 1.500 dolarów.

II. Przez inne kontrakty.

1. Grunt lwh. 494/XV. przy ul. Kazimierza Wielkiego, wartości 7.500 złotych, nabyła tytułem darowizny Marta Fignowa od Józefa Figny.

2. Część (1/2) 2 realności, stanowiących p. gr. lwh. 815/XII i 2949/XII. oznaczonych, wartości 7.000 złotych, nabył tytułem darowizny Władysław Meresiński od Walerji z Oremusów Meresińskiej.

3. Część (3/224) gruntu przy ul. Kazimierza Wielkiego lwh. 36, 38, 155, 394, 395, 396, 397, 400, 449 i 450/XV. wartości 5.000 złotych nabyła tytułem darowizny Stanisława Grabowska od Juljana Grabowskiego.

4. Dom jednopiętrowy przy ul. Parkowej L. or. 9, L. spis. 497/XXII. wartości 45.000 złotych, nabyła Janina Matulówna tytułem darowizny od Djonizego Matuli.

III. Przez śmierć właściciela.

1. Dom dwupiętrowy przy ul. Pijarskiej L. or. 11, L. spis. 520/I. wartości 9.400 dolarów, nabyli w spadku po 1/3 części Marja, Jan i Witold Zakrzewscy po śp. Drze Tadeuszu Zakrzewskim.

2. Częć (1/2) domu parterowego przy ul. Gumniska L. or. 28, L. spis. 87, grunt lwh. 1066 i 1148/XXI., wartości 6.594 złotych, nabył Jan Wójcik w spadku po śp. Helenie z Zarembów Wójcikowej.

3. Część (8/16) domu parterowego z ogrodem przy ul. Krzywda L. or. 28, L. spis. 10, wartości 1.000 złotych, nabyli Marja (2/16) i Jan (3/16) Włodarczykowie i Marja Durasiowa (3/16) w spadku po śp. Janie Włodarczyku.

4. Część (1/8) domu drewnianego przy ul. Bocznej L. or. 4, L. spis. 86, wartości 765 złotych, nabyła Rozalja z Pulitów Lorentzowa w spadku po śp. Stanisławie Pulicie.

5. Dom jednopiętrowy przy ulicy Kalwaryjskiej L. or. 29, L. spis. 249/XXII., wartości 58.000 złotych, nabył Mendel Swicarczyk w spadku po błp. Rozalji Aftergut.

Kraków, dnia 20 czerwca 1929 r.

Do L. B. S. 1730/29.

Zmiany w stanie posiadania realności w Krakowie w styczniu 1929 r.

I. Przez kontrakt kupna.

1. Dom parterowy, oraz dom jednopiętrowy przy ul. Kazimierza Wielkiego L. or. 40, L. spis. 85/XV., nabył Antoni Rogowski od Stanisława Dolińskiego za cenę 70.000 złotych.

2. Część (7/16) domu parterowego przy ul. Racławickiej L. or. 11, L. spis. 103/XV., nabyła Bronisława z Sajdaków Rzeźniczkowa od Marji Sajdakowej i Adama Pękały za cenę 2.280 złotych.

3. Dom dwupiętrowy przy ul. Murowanej L. or. 8, L. spis. 153/XVII., nabyli po połowie Szymon i Ernestyna Stambergerowie od Teodora Dembitzera, Tauby Immerglück i Heleny Frei recte Fallek za cenę 55.000 złotych.

4. Grunt lwh. 553/XV. i 554/XV., wydzielony jako nowe ciało hipoteczne z realności lwh. 454/XV., nabył Bernard Birkenfeld od Kazimierza Mieszkowskiego i Władysława Kowalczyka za cenę 2.795 dolarów.

5. Grunt lwh. 511/XIII. przy ul. Król. Jadwigi, nabyli po połowie Michał i Katarzyna Pieczarowie od Karola Głupczyka za cenę 1.000 złotych.

6. Grunt lwh. 505/XIII przy ul. Król. Jadwigi, nabyli po połowie Karol i Wiktorja z Pieczarów Waligórowie od Magdaleny z Głupczyków Ochmańskiej za cenę 1.400 złotych.

7. Grunt lwh. 891/XVII. obok ul. Mazowieckiej, nabyli po połowie Józef i Marja Paluchowie od Marji z Rajtarów Zięcikowej za cenę 4.900 złotych.

8. Grunt lwh. 1008/XVII., wydzielony jako nowe ciało hipoteczne z realności lwh. 71/XVII. przy ul. Wrocławskiej, nabył Andrzej Pałka od Dra Juljana, Bronisławy i Heleny Rajtarów za cenę 9.671 złotych.

9. Grunt lwh. 586/XIX. obok ul. Mogilskiej, wydzielony jako nowe ciało hipoteczne z realności lwh. 433/XIX., nabyli po połowie Daniel i Bronisława Kowalscy od Marji hr. Sierakowskiej za cenę 7.865 złotych.

10. Część (4/8) domu dwupiętrowego przy ul. Felicjanek L. or. 15, L. spis. 49/III., nabyli po 1/8 części Sydonja, Abraham, Salomea i Anna Wanderowie od Rozalji Bleiweis za cenę 6.000 dolarów.

11. Grunt lwh. 870/XVII. przy ul. Wrocławskiej, nabyły po połowie Ewelina i Zofja Wołkówny od Józefa Kaszyckiego za cenę 2.884 dolarów.

12. Część (3/4) gruntu lwh. 488/XII. przy ul. Filareckiej, nabyła Józefa Rutkowska od Józefy Sitkowej (2/4) i Marji Filippi (1/4) za cenę 375 dolarów.

13. Grunt lwh. 1007/XIII. przy ul. Król. Jadwigi, wydzielony jako nowe ciało hipoteczne z realności lwh. 73/XIII. nabyli po połowie Andrzej i Katarzyna Majcherowie od Marji Korczykowej za cenę 3.500 złotych.

14. Dom dwupiętrowy przy ul. Szlak L. or. 29, L. spis. 202/V., nabyła Katarzyna Jaroszyńska od Rozalji Bleiweiss za cenę 10.250 dolarów.

15. Dom jednopiętrowy przy ul. Konarskiego L. or. 25 L. spis. 194/XV., oraz ogród przy tymże domu, oznaczony lwh. 219/XV., nabyła Felicja Stachurowa od Heleny i Janiny Ziobrowskich za łączną cenę 5.700 dolarów.

16. Część (1/2) domu dwupiętrowego przy ul. Mikołajskiej L. or. 8, L. spis. 436/I., nabył Michał Śliwiński od Heleny ze Śliwińskich Masłowskiej za cenę 21.373 złotych.

17. Grunt lwh. 541/XVI. przy ul. Kazimierza Wielkiego, wydzielony jako nowe ciało hipoteczne z realności 513/XVI., nabyła Marja Rosołowa od Stefana i Ludwiki Buczaków za cenę 1.100 złotych.

18. Dom parterowy przy ul. Król. Jadwigi L. or. 152a, L. spis. 275/XIII., oraz ogród przy tymże domu oznaczony lwh. 955/XIII., nabyła Jadwiga Marja 2 im. Pierożyńska od Jakóba Hodura za cenę 3.300 dolarów.

19. Grunt lwh. 589/XIX przy ul. Mogilskiej, wydzielony jako nowe ciało hipoteczne z realności lwh. 433/XIX., nabyli po połowie Jan i Stanisława Stefanja 2 im. Dąbrowscy od Marji hr. Sierakowskiej za cenę 14.695 złotych.

20. Grunt lwh. 588/XIX. przy ul. Mogilskiej, wydzielony jako nowe ciało hipoteczne z realności lwh. 433/XIX., nabyła Jadwiga Wicherkiewiczowa od Marji hr. Sierakowskiej za cenę 9.742 złotych.

21. Dom dwupiętrowy przy ul. Lubicz L. or. 3, L. spis. 136/VI., nabył Jan hr. Tyszkiewicz od Róży z hr. Potockich hr. Raczyńskiej za cenę 100.000 złotych.

22. Dom trzechpiętrowy przy pl. Marjackim L. or. 3, L. spis. 374/I., nabył Wojciech Olszowski od Juljusza Grossego za cenę 27.482 dolarów.

23. Grunt lwh. 949/XVII. przy ul. Friedleina, nabyli po połowie Maksymiljan Bandet i Dr. Jan Geldwerth od Karola Jahody za cenę 1.850 dolarów.

24. Część (4/13) gruntu lwh. 861/XVII. obok ulicy Mazowieckiej, nabyli po połowie, czyli w stosunku do całości po 4/26 części Franciszek i Stanisława Zbrojowie od Marji z Jędrasów 1⁰ Stypułowej 2⁰ Marchewczykowej za cenę 80 dolarów.

25. Grunt lwh. 1010/XVII. przy ul. Mazowieckiej, wydzielony jako nowe ciało hipoteczne z realności lwh. 963/XVII., nabyli po połowie Mikołaj i Józefa Sobierajowie od Józefa Szosteka za cenę 2.000 dolarów.

26. Grunt lwh. 1009/XII. przy ul. Senatorskiej, wydzielony jako nowe ciało hipoteczne z realności lwh. 784/XII., nabyli po połowie Nachman i Zlata Lustgartenowie od Gminy st. król. m. Krakowa za cenę 2.890.

27. Grunt lwh. 201/XIV. obok ul. Czarnowiejskiej, wydzielony jako nowe ciało hipoteczne z realności lwh. 178/XIV. nabyli po połowie Franciszek i Antonina Lorczakowie od Anny z Borówków Wójcikowej za cenę 5.700 złotych.

28. Grunt lwh. 967/XVII. oraz część (6/16) gruntu lwh. 968/XVII. przy ul. Friedleina położonych, nabył Franciszek Skalski od Tadeusza Skalskiego za cenę 10.000 zł.

29. Część (7/84) domu dwupiętrowego przy ul. Madalińskiego L. or. 15, L. spis. —/XI., nabył Henryk Kopczyński od Teodora Kopczyńskiego za cenę 7.000 zł.

30. Część (1/16) domu dwupiętrowego przy ul. Zielonej L. or. 4, L. spis. 139/VII., nabył Izydor Landau od Hermana Landaua za cenę 5.000 złotych.

31. Grunt lwh. 2943/III. przy Aleji Krasińskiego, nabyli po połowie Józef i Julja Lilienthalowie od Leona Branda za cenę 11.500 złotych.

32. Grunt lwh. 583|XVI. przy ul. Juljusza Lea, wydzielony jako nowe ciało hipoteczne z realności lwh. 98|XVI., nabyli po połowie Apolonjusz i Eugenja Koziccy od Stanisława i Franciszki Oleszek za cenę 12.000 zł.

33. Grunt lwh. 590|XIX. przy ul. Mogilskiej, wydzielony jako nowe ciało hipoteczne z realności lwh. 416|XIX., nabył Jakób Szpielberg od Leona i Salomona Kundlerów i Franciszki Beim za cenę 1.720 dolarów.

34. Część (2|6) gruntu lwh. 124|XXI. przy ul. Płaszowskiej, nabyła Katarzyna Dzióbkowa od Karola i Marji Szafrańców za cenę 600 złotych.

35. Grunt lwh. 105|XV., przy ul. Kazimierza Wielkiego nabyli po połowie Berek Fryszman i Jakób Makutonin od Chila (1|2) i Mojżesza (1|8) Weinbergów, Józefy (1|4) i Kazimierza (1|4) Makowskich i Julji z Makowskich Spohnowej za cenę 4.500 dolarów.

36. Dom trzechpiętrowy przy ul. Długiej L. or. 39, L. spis. 275|V., nabyła Amalja z Katzów Anisdorfowa od Heleny ze Ślaskich Nowakowej za cenę 10.500 dol.

37. Dom jednopiętrowy przy ul. Różanej L. or. 3, L. spis. 164|XI., nabyła Wanda Dąbrowska od Leona Nassa syna Maurycego za cenę 31.000 zł.

38. Grunt lwh. 1522|XXI. przy ul. Płaszowskiej, wydzielony jako nowe ciało hipoteczne z realności lwh. 310|XXI., nabył Ludwik Kozioł od Izaka Posera, Pauliny Poser, Stanisława Grünberga, Franciszki, Stefanji i Juljusza Lustigów i Dr. Fryderyka Jezowera za cenę 287 dol.

39. Grunt lwh. 1521|XXI. przy ul. Płaszowskiej, wydzielony jako nowe ciało hipoteczne z realności lwh. 310|XXI., nabyli po połowie Józef i Wiktorja Szczygulscy od w poz. 38 wymienionych właścicieli za cenę 285 dol.

40. Grunt lwh. 1523|XXI. i t. d. jak w poz. 38, nabyli Stefan i Aniela Mastalscy od właściciei w poz. 38, wymienionych za cenę 238 dolarów.

41. Grunt lwh. 666|XXI. oraz grunta lwh. 1524 i 1525|XXI. przy ul. Płaszowskiej wydzielone z realności

lwh. 73 i 224|XXI., z których nowe ciała hipoteczne utworzono, nabyli Jan i Zofja Gruszeccy po połowie od Biszki i Jetti Lippermanów za cenę 6.500 złotych.

42. Grunt lwh. 1526|XXI. przy ul. Płaszowskiej, wydzielony jako nowe ciało hipoteczne z realności lwh. 45|XXI., nabyła Marja Kacerowa od właścicieli w poz. 41 wymienionych za cenę 4.459 złotych.

43. Część (1|2) gruntu lwh. 404|X. przy ul. Barskiej, nabył Zygmunt Francki od Aleksandra Karwata za cenę 4.000 dolarów.

44. Dom dwupiętrowy przy ul. Stromej L. or. 8, L. spis. 623|XXII., nabyli po połowie Dawid i Fani Silberbachowie od Leonory Harasimowicz, Józefy Offenbergowej i Ernestyny Weissówny za cenę 9.250 dolarów.

45. Część (56|280) gruntu lwh. 486|XXII. przy ulicy Rydlówka, nabył Hirsch Sternberg od Jenny z Haberów Dunkelblumowej za cenę 2.000 dolarów.

46. Dom jednopiętrowy przy ul. Lwowskiej L. or. 46, L. spis. 563|XXII., nabyli po połowie Józef i Małka Burkoszowie od Stanisława Batki za cenę 50.000 złotych.

47. Dom parterowy przy ul. Rydlówka L. or. 12, L. spis. 122|XXII. oraz grunt lwh. 883|XXII., nabyli Regina Kluger (9|40), Samuel Schmerz (9|40), Aleksander Klein (11|40), Salomea Pomper (5·5|40) i Dr. Szymon Altendorf (5·5|40) od Emanuela i Doroty Bundów za cenę 40.740 złotych.

48. Dom jednopiętrowy przy ul. Długosza L. or. 15, L. spis. 473|XXII., nabyła Róża z Katzów Rosenfeldowa od Wilhelma Lermera za cenę 7.325 dolarów.

49. Część (1|8) domu parterowego przy ul. Łagiewnickiej L. or. 33, L. spis. 128|XXII., nabyła Antonina z Furtaków Pulchna od Marji Furtakowej za cenę 500 zł.

50. Grunt lwh. 1527|XXI. przy ul. Płaszowskiej, wydzielony jako nowe ciało hipoteczne z realności lwh. 1413|XXI., nabyła Bronisława Słowinogowa od Izaka Posera, Pauliny Poser, Franciszki, Juljusza, Stefanji Lustigów i Dra Fryderyka Jezowera za cenę 309 dolarów.

51. Grunt lwh. 1528|XXI. przy ul. Płaszowskiej, wydzielony jak w poz. 50, nabyli po połowie Walenty i Zofja Strajkowie od właścicieli, w poz. 50 wymienionych, za cenę 629 dolarów.

52. Grunt lwh. 1529|XXI. przy ul. Płaszowskiej, wydzielony jak w poz. 50, nabyła Krystyna Sosin od właścicieli, w poz. 50 wymienionych, za cenę 712 dol.

53. Grunt lwh. 1530|XXI. przy ulicy Płaszowskiej, wydzielony jak w poz. 50, nabyli po połowie Michał i Stefanja Carowie od właścicieli w poz. 50 wymienionych, za cenę 335 dolarów.

54. Część (2|16) gruntu lwh. 650|XXI. przy ul. Przewóz, nabył Karol Firek od Władysława i Tadeusza Szczypczyków za cenę 130 złotych.

55. Grunt lwh. 751 i lwh. 852|XXI. przy ul. Koszykarskiej, nabyli po połowie Ignacy i Karolina Pasternakowie od marcina Szczypczyka za cenę 3.915 złotych.

II. Przez inne kontrakty.

1. Część (1|2) domu parterowego przy ul. Chocimskiej L. or. 1, L. spis. 53|XV. wartości 4.500 złotych, nabyła Marja z Lorenzów Lowasowa tytułem darowizny od Władysława Lowasa.

2. Część (2|4) 1) domu parterowego przy ul. Gnieźnieńskiej L. or. 17, L. spis. 154|XVI. oraz część (2|16) 2) domu porterowego przy ul. Gnieźnieńskiej L. or. 15, L. spis. 30|XVI., nabyły po 1) 1|4 i 2) 1|16 części Stanisława i Marja Razowskie tytułem darowizny od Józefa Razowskiego. Wartość darowanych części podana na 8.000 złotych.

3. Część 1) (3|28) i 2) (3|28) domu parterowego przy ul. Aleja Królewska L. or. 40, L. spis. 7|XVIII. wartości łącznej 3.000 złotych, nabyły po połowie Marja z Kochajów Stokłosowa i Janina z Kochajów Górkowa tytułem darowizny od Stanisława (3|28) i Kazimierza (3|28) Kochajów.

4. Część (2|32) domu dwupiętrowego przy ul. Krasickiego L. or. 18, L. spis. 558|XXII. wartości 2.620 zł., nabyła Rachela z Fränklów Thornowa tytułem darowizny od Edwarda r. Arryla Thorna (1|32) i Ryksy Fränkel (1|32).

III. Przez śmierć właściciela.

1. Dom parterowy przy ul. Golikówka L. or. 8, L. spis. —|XXI. wartości 3.200 złotych, nabył w spadku Jan Bielec po śp. Katarzynie Bielec.

2. Część (1|2) domu parterowego przy ul. Mazowieckiej L. or. 64, L. spis. 54|XVII., część (1|2) 3 realności stanowiących p. gr. 54|XVII., 319|XVII. i 569|XVII., oraz część (1|4) 2 realności stanowiących p. gr. 127|XVII. i 375|XVII. przy ul. Mazowieckiej, wartości 1.100 złotych, nabyli w spadku po śp. Kunegundzie z Jędrasów Worytkiewiczowej — Paweł (7|28), Feliks (3|28), Józef (3|28), Paweł (3|28), Helena (3|28), Karolina (3|28) Worytkiewiczowie, oraz Julja z Worytkiewiczów Dyrułowa (3|28) i Antonina z Worytkiewiczów Kunikowa (3|28).

3. Część (1|2) 2 realności stanowiących p. gr. lwh. 122|XX. i lwh. 391|XX. przy ul. Grzegórzeckiej w Dąbiu, wartości 5.800 złotych, nabyła w spadku po śp. Karolinie Schiebnerowej — Anna ze Schliebnerów Pietrzykowa.

4. Część (1|2) domu parterowego przy ul. Racławickiej L. or. 11, L. spis. 103|XV., wartości 12.500 zł., nabyli w spadku po śp. Janie Sajdaku — Bronisława z Sajdaków Rzeźniczkowa (10|16), Jan Sajdak (3|16) i Marja z Sajdaków Bernecka (3|16).

Kraków, dnia 21 czerwca 1929 r.

Do L. B. S. 1734/29.

Zmiany w stanie posiadania realności w Krakowie w lutym 1929 r.

I. Przez kontrakt kupna.

1. Grunt lwh. 258|VI. i lwh. 263|VI. przy ul. św. Łazarza, nabył Antoni Paczka od Jakóba Panzera i Bernarda Weinreba za cenę 23.370 złotych.

2. Część (3|64) trzech domów jednopiętrowych przy ul. Krakowskiej L. or. 46, L. spis. 18|VIII. i L. or. 44, L. spis. 17|VIII. i przy ul. Trynitarskiej L. or. 4, L. spis. 492|VIII., nabył Salomon Langrock od Gedalji Langrock za cenę 4.000 złotych.

3. Grunt lwh. 591|XIX. przy ul. Mogilskiej, wydzielony jako nowe ciało hipoteczne z realności lwh. 435|XIX., nabyli po połowie Michał i Marja Glińscy od Róży z hr. Potockich hr. Raczyńskiej za cenę 29.330 zł.

4. Grunt lwh. 1011|XIII. przy ul. Król. Jadwigi, wydzielony jako nowe ciało hipoteczne z realności lwh. 520|XIII., nabyli po połowie Józef i Alina Schöpplowie od Franciszka Hodura za cenę 560 dolarów.

5. Dom dwupiętrowy przy ul. Miechowskiej L. or. 2, L. spis. —|XIV., nabył Stanisław Sas Doliński od Aleksandra i Stefanji Markiewiczów za cenę 128.760 złotych.

6. Dom parterowy przy ul. Fabrycznej L. or. 4, L. spis. 146|XIX., oraz jednopiętrowy tartak, ślusarnię i magazyn przy tejże ulicy nabył Adolf Bajrach od Ziemskiego Banku Kredytowego S. A. Oddział w Krakowie i Władysława Niemczewskiego za cenę 20.500 dolarów.

7. Grunt lwh. 667|VIII. przy ul. Starowiślnej, nabył Berisch Weinberg od F-my „Esge" Ski gruntowo-budowlanej S. A. w Krakowie za cenę 4.202 dolarów.

8. Dom parterowy przy ul. Łokietka L. or. 4, L. spis. 305|XVII., nabył Izydor Landau od Chaskla Hamburgera za cenę 4.500 dolarów.

9. Grunt lwh. 68|XVI. obok ul. Kazimierza Wielkiego, nabyli po połowie Józefa i Ludwik Koczurowie od Andrzeja Kozły za cenę 7.200 złotych.

10. Część ($^{1}|_{2}$) gruntu lwh. 103|XV. przy ul. Kazimierza Wielkiego, nabyła Dora z Immerglücków Kleinmannowa od Michała Kleinmanna za cenę 2.000 złotych.

11. Część ($^{3}|_{13}$) 2 realności stanowiących p. gr. lwh. 151 i lwh. 861|XVII. obok ul. Mazowieckiej, nabył Franciszek Zbroja od Antoniego Stypuły za cenę 200 dol.

12. Grunt lwh. 1011|XVII. przy ul. Mazowieckiej, wydzielony jako nowe ciało hipoteczne z realności lwh. 984|XVII.. nabyli po połowie Władysław Łęcznar i Jan Bernasiński od Stefanji Jędrzejczyk za cenę 8.000 złotych.

13. Grunt lwh. 592|XIX. przy ul. Mogilskiej, wydzielony jako nowe ciało hipoteczne z realności lwh. 433|XIX., nabył Józef Kostka od Marji z hr. Potockich hr. Sierakowskiej za cenę 7.736 złotych.

14. Część ($^{3}|_{4}$) domu parterowego przy ul. Misjonarskiej L. or. 3, L. spis. 153|XV., oraz $^{1}|_{2}$ ogrodu lwh. 316|XV. przy tymże domu, nabyła Dora Kempler od Karola i Marji Żmudów za cenę 9.500 złotych.

15. Grunt lwh. 432|XV. przy ul. Józefitów, nabyli po połowie Daniel i Franciszka Rittermannowie od Salomona Judy 2 im. Schajera za cenę 3.700 dolarów.

16. Grunt lwh. 162|VII. przy ul. Dietla, nabył Komitet obywatelski wykupu kościoła św. Agnieszki w Krakowie od Getzela Rakowera i Wolfa Rittermanna za cenę 100 dolarów.

17. Grunt lwh. 682|VIII. przy ul. Halickiej, wydzielony jako nowe ciało hipoteczne z realności 649|VIII., nabyli po połowie Salomon i Berta Fischhalterowie od Józefa i Antoniny Lewkowiczów za cenę 3.519 dolarów.

18. Grunt lwh. 1012|XVII. przy ul. Mazowieckiej, wydzielony jako nowe ciało hipoteczne z realności lwh. 26|XVII. i lwh. 844|XVII., nabył Eryk Huppert od Karoliny z Tomsów Łachetowej i Anny Rajtarowej za cenę 627 dolarów.

19. Dom jednopiętrowy przy ul. Szerokiej L. or. 1, L. spis. 218|VIII., nabyli po połowie Ryszard i Marja Jagwiga 2 im. Hoffmanowie od Sendera i Cecylji Kleinów za cenę 4.200 dolarów.

20. Dom dwupiętrowy przy ul. Kołłątaja L. or. 6, L. spis. 274|VI., nabył Witold Wilkoszewski od Wandy ze Starzyńskich Wilkoszewskiej za cenę 54.500 złotych.

21. Część ($^{1}|_{4}$) domu dwupiętrowego przy ul. Dietla L. or. 15, L. spis. 513|VIII., nabył Efroim Szpiegelglas od Szewy z Zuckerów Wischlerowej za cenę 4.000 dol.

22. Część ($^{8}|_{64}$) domu parterowego przy ul. Kalwaryjskiej L. or. 94, L. spis. 360|XXII., nabyła Ryfka Damasłowa od Abrahama Eugländera za cenę 325 dol.

23. Grunt lwh. 1531|XXI. przy ul. Płaszowskiej, wydzielony jako nowe ciało hipoteczne z realności lwh. 1418|XXI., nabyli po połowie Józef Schieberl i Dawid Kamerling od Aleksandra hr. Skrzyńskiego za cenę 3.451 dolarów.

24. Część ($^{1650}/_{3360}$) gruntu lwh. 306|XXII., przy ul. Wielickiej, nabyli po połowie Ludwik i Marja Spólnikowie od Lorki Poss r. Kudl za cenę 2.260 dolarów.

25. Grunt lwh. 1532|XXI. obok ul. Płaszowskiej, wydzielony jako nowe ciało hipoteczne z realności lwh. 1413|XXI., nabył Florjan Gregorczyk od Izaka Arona 2 im. i Pauliny Poserów, Franciszki, Juljusza i Stefanji Lustigów, Stanisława Grünberga i Dra Fryderyka Jezowera za cenę 352 dolarów.

26. Grunt lwh. 1533|XXI. przy ul. Płaszowskiej, wydzielony jako nowe ciało hipoteczne z realności lwh. 1413|XXI., nabyli po połowie Andrzej i Genowefa Michałkowie od właścicieli w poz. 25 za cenę 529 dolarów.

27. Grunt lwh. 1079|XXII. przy ul. Zabłocie, wydzielony jako nowe ciało hipoteczne z realności lwh. 646|XXII., nabyła Katarzyna 1^{0} Kretowa 2^{0} Woźnikowa od Michała Woźnika za cenę 5.000 dolarów.

28. Grunt lwh. 1080|XXII. przy ul. Dekerta, wydzielony jako nowe ciało hipoteczne z realności lwh. 203|XXII., nabyli po połowie Maciej i Stanisława Bieleccy od Hilarji Zielińskiej, Zofji Klotz, Anny Stoerz, Józefa, Zofji, Tadeusza i Marjana Łuszkiewiczów za cenę 2.151 dolarów.

29. Część ($^{7}|_{56}$ i $^{14}|_{112}$) domu parterowego przy ul. Wielickiej L. or. 37, L. spis. 430|XXII., nabyła Marja Hegerowa od Józefa Filipowicza Stanisława i Józefy Wałachów za cenę 3.400 złotych.

30. Grunt lwh. 1534|XXI. obok ul. Płaszowskiej, wydzielony jako nowe ciało hipoteczne z realności lwh. 1418|XXI., nabył Piotr Szafraniec od Aleksandra hr. Skrzyńskiego za cenę 4.012 złotych.

31. Część ($^{6}|_{48}$) domu parterowego przy ul. Kącik L. or. 8, L. spis. 383|XXII., nabyła Janina Nowicka od Władysława i Michaliny Szczurków za cenę 1.184 złotych.

32. Część ($^{1}|_{5}$) domu parterowego przy ul. Rozdroże L. or. 20, L. spis. —|X., nabył Bolesław Piwowarczyk od Marji Januszowej za cenę 1.500 złotych.

33. Grunt lwh. 1031|XXII. przy ul. Wadowickiej, wydzielony jako nowe ciało hipoteczne z realności lwh. 617|XXII., nabyła Katarzyna Jarzynowa od Feliksy Gałasowej za cenę 1.900 złotych.

34. Część ($^{1}|_{9}$) domu parterowego przy ul. Kołłątaja L. or. 4, L. spis. 576|VI., nabyła Ryfka Weinbergowa od Blimy Schreiner za cenę 500 dolarów.

35. Część ($^{1}|_{2}$) domu parterowego przy ul. Barskiej L. or. 91, L. spis. —|IX., nabył Jan Geruno od Józefa Reicherta za cenę 1.550 dolarów.

36. Część ($^{1}|_{4}$) domu parterowego przy ul. Gromadzkiej L. or. 9, L. spis. 41|XXI., nabyła Marja Kołodziej od Katarzyny Kumorowskiej za cenę 4.000 zł.

II. Przez inne kontrakty.

1. Część ($^{1}|_{2}$ i $^{7}|_{56}$) 1) 4 realności stanowiących p. gr. lwh. 54|XVII., 319|XVII., 399|XVII., 569|XVII. obok ul. Mazowieckiej, 2) część ($^{1}|_{4}$ i $^{7}|_{112}$) 2 realności stanowiących p. gr. lwh. 127|XVI., 375|XVI., oraz część ($^{1}|_{2}$

i $^{7}|_{56}$) 3 realności stanowiących p. gr. lwh. 290|XVI., 291|XVI. i 292|XVI. obok ul. Kazimierza Wielkiego położonych, wartości łącznej 51.000 złotych, nabyli tytułem darowizny od Pawła Worytkiewicza (ojca) i ad 1) Feliks ($^{2}|_{13}$), Józef ($^{2}|_{13}$), Helena ($^{2}|_{13}$), Karolina ($^{2}|_{13}$), Paweł (syn) ($^{3}|_{13}$) Worytkiewicze, oraz Antonina z Worytkiewiczów Konikowa ($^{2}|_{13}$), ad 2) Feliks ($^{2}|_{11}$), Józef ($^{2}|_{11}$), Helena ($^{2}|_{11}$), Karolina ($^{2}|_{11}$) i Paweł (syn) ($^{3}|_{11}$) Worytkiewiczowie.

2. Część ($^{2}|_{8}$) domu dwupiętrowego przy ul. Lubomirskiego L. or. 49, L. spis. 373|VI., wartości 5.650 zł., nabyły tytułem darowizny od Marji Muchowiczowej — Zofja i Wincentyna Muchowiczówne.

3. Część ($^{1}|_{2}$) domu parterowego przy ul. Ojcowskiej L. or. 7, L. spis. 95|XX., wartości 2.000 złotych, nabył tytułem darowizny od Stanisława Batora — Jan Pochroń.

4. Dom dwupiętrowy przy ul. Jagiellońskiej L. or. 9, L. spis. 205|I., wartości 11.000 dolarów, nabyli tytułem darowizny po połowie Dr. Edward Machauf i Karolina Grünwaldówna od Wilhelma Grünwalda.

5. Część ($^{1}|_{2}$) domu parterowego przy ul. Wiązowej L. or. 3, L. spis. 104|XX., wartości 2.500 złotych, nabyła tytułem darowizny od Wojciecha Tyrały — Eugenja z Tyrałów Woźniakowa.

6. Grunt lwh. 1180|XXI. przy ul. Gromadzkiej, wartości 800 złotych, nabyli po połowie tytułem kontraktu przedślubnego od Jana Pietruszki — Karol i Karolina Siwkowie.

III. Przez śmierć właściciela.

1. Część ($^{1}|_{2}$ czyli $^{8}|_{16}$) domu dwupiętrowego przy ul. Szerokiej L. or. 15, L. spis. 234|VIII., wartości 27.500 zł., nabyli w spadku po błp. Chaji Sarze 2 im. Singerowej — Hirsch Singer ($^{1}|_{16}$), Gitla Grünblatt ($^{1}|_{16}$), Franciszka Goldman ($^{1}|_{16}$), Blima Hirschfeld ($^{1}|_{16}$), Estera Schreitzer ($^{1}|_{16}$), Regina Bruch ($^{1}|_{16}$), Róża Singer ($^{1}|_{16}$), i Mindla Gutter ($^{1}|_{16}$).

2. Dom jednopiętrowy przy ul. Zamkowej L. or. 7, L. spis. 153|XI., wartości 28.500 złotych, nabyli w spadku po śp. Janie Świętku, Bogumiła ($^{1}|_{3}$), Tadeusz ($^{1}|_{3}$) i Ludmiła ($^{1}|_{3}$) Świętek.

3. Grunt lwh. 915|XXI. przy ul. Płaszowskiej, wartości 13.800 złotych, nabyli w spadku po śp. Małgorzacie Cieślakównie — Bartłomiej ($^{2}|_{8}$), Zygmunt ($^{3}|_{8}$) i Marja ($^{3}|_{8}$) Popieluch.

4. Część ($^{1}|_{2}$) domu przy ul. Płaszowskiej L. or. 46, L. spis. 211|XXI., wartości 8.005 złotych, nabył w spadku po śp. Marji Fryze — Stanisław Fryze.

5. Część ($^{2}|_{8}$) domu jednopiętrowego przy ul. Józefińskiej 47, L. spis. 62|XXII., wartości 9.918 złotych, nabyli w spadku po $^{1}|_{8}$ części po śp. Bronisławie Szynalik — Marja Muchowa i Stanisław Szynalik.

6. Dom parterowy przy ul. Zaścianek L. or. 8, L. spis. 63|XIII., oraz grunt lwh. 257|XIII. również przy ul. Zaścianek, wartości 10.828 złotych, nabyli w spadku po śp. Tomaszu Konopce — Stanisława ($^{2}|_{8}$), Franciszek ($^{3}|_{8}$) i Józef ($^{3}|_{8}$) Konopka.

7. Dom dwupiętrowy przy ul. Łobzowskiej L. or. 8, L. spis. 266|IV., wartości 88.000 złotych, nabyli w spadku po śp. Bolesławie Wierzbickim — Marja Wierzbicka ($^{1}|_{4}$), Wanda Suchodolska ($^{1}|_{4}$), Halina Włoszczewska ($^{1}|_{4}$) i Wiktorja Szwaczko ($^{1}|_{1}$).

8. Dom parterowy przy ul. Juljusza Lea L. or. 68, L. spis. 102|XVI., wartości 23.500 złotych, nabyli w spadku po śp. Stanisławie Podgajnym — Wiktorja ($^{5}|_{20}$), Janino ($^{3}|_{20}$), Stanisław ($^{3}|_{20}$), Marja ($^{3}|_{20}$), Zofja ($^{3}|_{20}$) i Antoni ($^{3}|_{20}$) Podgajny.

9. Część ($^{1}|_{4}$) 3 domów parterowych przy ul. Królewskiej L. or. 68, 123 i 121, L. spis. 121, 130 i 125|XVI. oznaczonych, wartości 24.000 złotych, nabyli w spadku po śp. Józefie Lewickim — Franciszka, Aniela, Julja, Zofja i Stanisław Lewiccy, oraz Stanisława Cygalowa i Marja Stochowska.

Kraków, dnia 24 czerwca 1929 r.

Do L. B. S. 1748|29.

Zmiany w stanie posiadania realności w Krakowie w marcu 1929 roku.

I. Przez kontrakt kupna.

1. Część ($^{51}|_{600}$) domu dwupiętrowego przy placu Nowym L. or. 6, L. spis. 161|VIII., nabyła Marjem z Eislandów Bioderowa od Chajma Leiba 2-im. Horowitza za cenę 850 dolarów.

2. Grunt lwh. 1013|XIII. przy ul. Król. Jadwigi, wydzielony jako nowe ciało hipoteczne z realności lwh. 71|XIII., nabył Stanisław Dudek od Jana i Kunegundy Wojcików za cenę 500 złotych.

3. Dom parterowy przy ul. Kilińskiego L. or. 7, L. spis. 81|XI., nabyli po połowie Chananie i Gusta Scheinowitzowie od Karoliny Tesarzowej, Marji Kwaśniewskiej, Anny z Tesarzów Bujakowej i Stefana Tesarza za cenę 5.000 dolarów.

4. Część ($^{1}|_{2}$) domu parterowego przy ul. Juljusza Lea L. or. 110, L. spis. 66|XVI., oraz cały ogród przy tymże domu lwh. 397|XVI., nabył Jan Tomsa od Jadwigi Tomsowej za cenę 10.000 złotych.

5. Grunt lwh. 1014|XIII., wydzielny jako nowe ciało hipoteczne z realności lwh. 105|XIII., nabyli Józef i Alina Szöppelowie (po połowie) od Józefa Grudzińskiego za cenę 9.690 złotych.

6. Grunt lwh. 346|XVII. przy ul. Lubelskiej, nabyli po połowie Stanisław Zadora i Ignacy Mikołajczyk od Eleonory Nowowiejskiej i Magdaleny Raźnej za cenę 8.500 złotych.

7. Grunt lwh. 633|VIII. przy ul. Starowiślnej nabyli po połowie Józef i Tema Siebnerowie od Altera Rappaporta za cenę 5.000 dolarów.

8. Domy (2) parterowe przy ul. Grzegórzeckiej (Dąbie) L. or. 1, L. spis. 30|XX. i przy ul. Miedzianej L. or. 3, L. spis 1|XX. oraz ogród przy ul. Grzegórzeckiej lwh. 279|XX., nabyła Gmina m. Krakowa od Żeglugi Polskiej S. A. w Krakowie za cenę 78.210 złotych.

9. Część ($^{197}|_{6376}$) domu dwupiętrowego przy ul. Bonifraterskiej L. or. 5 i L. spis. 333|VIII., nabył Berisch Weinberg od Chajma vel Henryka Nussbauma za cenę 457 dolarów.

10. Część ($^{1}|_{2}$) domu trzechpiętrowego przy ul. Chodkiewicza L. or. 3, L. spis. 124|XIX, nabyli po połowie czyli $^{1}|_{4}$ w stosunku do całości Emil Lerner i Benjamin Spira od Henryka Braumana za cenę 2.750 dolarów.

11. Dom trzypiętrowy przy ul. Mikołajskiej L. or. 8, L. spis. 436|I., nabyli po połowie Salomon i Chana

Feigla 2 im. Taschnerowie od Michała Śliwińskiego za cenę 86.000 złotych.

12. Dom trzypiętrowy przy ul. Krowoderskiej L. or. 37, L. spis. 210|V., nabyli po połowie Jan i Bronisława Ostrowscy od Dr. Jana Jastrzębskiego za cenę 132.000 złotych.

13. Grunt lwh. 183|XV. przy ul. Kazimierza Wielkiego, nabyli po połowie Aleksander i Stefanja Markiewicz od Wiktorji z Buczaków Makowskiej za cenę 22.000 złotych.

14. Dom czteropiętrowy przy ul. Syrokomli L. or. 7, L. spis. 171|XII., nabyła Helena ze Strokołowskich Mrazkowa od Dawida Schenkera za cenę 24.200 dolarów.

15. Dom jednopiętrowy przy ul. Batorego L. or. 16, L. spis. 165|IV., nabyło Zgromadzenie SS. Felicjanek w Krakowie od Bronisławy Leinweberowej za cenę 30.000 złotych.

16. Część (2|6) domu trzypiętrowego przy ul. Karmelickiej L. or. 35, L. spis. 185|IV., nabyli po połowie, czyli po 1|6 w stosunku do całości Izak i Małka Rosenzweigowie od Dra Zenona i Jadwigi Jędrkiewiczów za cenę 9.004 dolarów.

17. Dom dwupiętrowy przy placu Groble L. or. 7, L. spis. 150|III., nabyło Towarz. Szkoły Ludowej w Krakowie od Władysława Żymirskiego, Stefanji Zofji 2-im. Wszołkowej i Natalji Hanzlowej za cenę 22.000 dolarów.

18. Grunt lwh. 1015|XVII. przy ul. Mazowieckiej wydzielony jako nowe ciało hipoteczne z realności lwh. 715 i 720|XVII, nabył Edward Wodziak od Stanisława Dwurażnego (syna Feliksa) za cenę 5.000 złotych.

19. Grunt lwh. 203|XVIII. przy ul. Duchackiej, nabyła Józefa Rutkowska od Piotra Apostoluka za cenę 6.000 złotych.

20. Część (1|2) domu przy ul. Racławickiej L. or. 10, 12, L. spis. 107|XV. oraz 1|2 gruntu przy temże domu lwh. 97|XV., nabył Franciszek Bałazy od Anieli z Kulawców Szaramowej za cenę 14.000 złotych.

21. Grunt lwh. 911|XVII. przy ul. Prądnickiej, nabyła Marja Migoniówna od Bolesława Rychlewskiego za cenę 1.200 dolarów.

22. Dom dwupiętrowy przy ul. A. Grabowskiego L. or. 4, L. spis. 303|IV., nabyli po połowie Stanisław i Anna Strączkowie od Kazimierza i Felicji Danków za cenę 12.150 dolarów.

23. Grunt lwh. 909|XVII przy ul. Prądnickiej, nabyła Marja Migoniówna od Jacentego i Melanji Podgajnych za cenę 1.156 dolarów.

24. Dom parterowy z budynkami inwentarskiemi przy ul. Król. Jadwigi L. or. 34, L. sp. 129|XIII., nabył Józef Kupczyk od Wawrzyńca Kowalskiego za cenę 70.000 złotych.

25. Część (1|14) domu dwupiętrowego przy ul. Grodzkiej L. or. 34, L. spis. 68|I., nabył Kazimierz Sulikowski od Ludwiki z Sulikowskich Dembowskiej za cenę 1.160 dolarów.

26. Część gruntu (1|2) lwh. 680|VIII przy ul. Piekarskiej, nabyli po 1|4 części Izrael i Blima Weinbergowie od Ski realnościowej za 1.000 dolarów.

27. Grunt lwh. 950|XVII obok ulicy Mazowieckiej, nabyli po połowie Szymon i Berta Haubenstockowie od Ludwika Severina i Heleny Wiktorównej za cenę 1.600 dol.

28. Dom jednopiętrowy przy ul. Garbarskiej 22 L. spis. 75|IV., nabyli po połowie Franciszek i Wiktorja Bigoszowie od Eleonory, Dra Pawła i Tadeusza Mussilów za cenę 55.000 zł.

29. Grunt lwh. 1016|XVII., przy ul. Warzywnej wydzielony jako nowe ciało hipoteczne z realności lwh. 675|XVII., nabyła Marja Radzikowa od Stanisława Rajtara za cenę 7.000 złotych.

30. Część (1/2) domu parterowego przy ul. Spadzistej L. or. 5. L. spis. —/XIII., nabyli po 1/4 części Magdalena i Maksymiljan Dudkowie od Józefy Dudkowej za cenę 3.000 złotych.

31. Dom dwupiętrowy przy ul. Szerokiej L. or. 17, L. spis. 236|VIII., nabyli po połowie Emanuel i Ruchela Taubowie od Pinkusa i Chaji Silbigerów zą cenę 2.500 dol.

32. Część (2|9) domu trzypiętrowego przy ul. Dietla L. or. 11, L. spis. 514|VIII., nabył Mojżesz Hirsch Scharf od Rozalji Scharfowej za cenę 3.692 dolarów.

33. Dom jednopiętrowy z ogrodem przy ul. Król. Jadwigi L. or. 88, L. spis. 33|XIII., nabyła Rozalja Godeniowa od Józefa Kupczyka za cenę 14.000 złotych.

34. Dom dwupiętrowy przy ul. Radziwiłłowskiej L. or. 21, L. spis. 220|VI., nabył Józef Koziebrodzki od Wiktorji Immergluckowej za cenę 13.500 dolarów.

35. Grunt lwh. 202|XIV. wydzielony jako nowe ciało hipoteczne z realności lwh. 22|XIV., nabył Józef Kalista od Marji Zawadzkiej za cenę 3.545 dolarów.

36. Grunt lwh. 1535 i lwh. 1536|XXI., przy ul. Płaszowskiej wydzielony jako nowe ciało hipoteczne z realności lwh. 25 i lwh. 181|XXI., nabyli po połowie Jan i Marja Kołodziejczykowie od Jakóba i Julji Ryśków za cenę 160 złotych.

37. Grunt lwh. 281|XXI., przy ul. Płaszowskiej nabył Piotr Jurkiewicz od Szymona Feltschera za cenę 6.000 złotych.

38. Dom parterowy przy ul. Twardowskiego L. or. 96, L. spis. 90|X., oraz grunt lwh. 536|X , nabyła Antonina Masalska od Emilji Masalskiej za cenę 9.000 zł.

39. Grunt lwh. 1537|XXI., przy ul. Płaszowskiej wydzielony jako nowe ciało hipoteczne z lwh. 1464|XXI., nabyła Jadwiga Paliszewska od Aleksandra hr. Skrzyńskiego za cenę 19.468 złotych.

40. Grunt lwh. 1083|XXII. przy ul. Czyżówka, wydzielony jako nowe ciało hipoteczne z realności lwh. 1|XXII., nabyli po połowie Władysław i Antonina Pulchnowie od Gminy miasta Krakowa za cenę 384 złotych.

41. Część (13|36) domu jednopiętrowego przy ul. Kalwaryjskiej L. or. 42, L. spis. 452|XXII., nabyła Estera z Lemlerów Schönowa od Judy Lemlera za cenę 3.000 zł.

42. Grunt lwh. 1538|XXI. przy ul. Wałowej wydzielony jako nowe ciało hipoteczne z realności lwh. 1113|XXI., nabyli po połowie Bartłomiej i Marja Kachlowie od Kazimiery Pawłowskiej za cenę 5.200 złotych.

43. Grunt lwh. 1539|XXI., przy ul. Wałowej wydzielony jako nowe ciało hipoteczne z realności lwh. 1113|XXI., nabyła Józefa Uznańska od Kazimiery Pawłowskiej za cenę 2.916 złotych.

44. Grunt lwh. 1540|XXI., przy ul. Myśliwskiej, wydzielony jako nowe ciało hipoteczne z realności lwh. 26|XXI., nabyła Kazimiera Pawłowska od Michała Manieckiego za cenę 5.584 złotych.

45. Grunt lwh. 1541|XXI., przy ul. Lipowej, wydzielony jako nowe ciało hipoteczne z realności lwh. 64|XXI., nabyli po połowie Franciszek i Kazimiera Pawłowscy od Franciszka Lendy za cenę 15.900 złotych.

46. Grunt lwh. 1542|XXI., przy ul. Gromadzkiej. wydzielony jako nowe ciało hipoteczne z realności lwh. 642|XXI., nabył Paweł Jakubiec od Jakóba Ryśka za cenę 7.500 złotych.

47. Grunt lwh. 1113|XXI., przy ul. Wiejskiej nabyła Karolina Ożgowa od Kazimiery Pawłowskiej za cenę 3.390 złotych.

48. Grunt lwh. 1543|XXI., przy ul. Gromadzkiej wydzielony jako nowe ciało hipoteczne z realności lwh. 1389|XXI., nabył Franciszek Mikuła od Franciszka Siwka za cenę 800 złotych.

49. Grunt lwh. 778|XXII , przy ul. Zabłocie nabył Izrael Liebeskind od Marji 1⁰ Pękalskiej 2⁰ Muchowej za cenę 935 dolarów.

50. Grunt lwh. 243|X., przy ul. Kobierzyńskiej, wydzielony jako nowe ciało hipoteczne z realności lwh. 437|X., nabyli po połowie Józef i Stanisława Mensikowie od Daniela i Jetti Reinerów za cenę 3.350 złotych.

51. Grunt lwh. 244|X., przy ul. Kobierzyńskiej, wydzielony jako nowe ciało hipoteczne z realności lwh. 437|X., nabył Jan Bartyński od Daniela i Jetti Reinerów za 409 dolarów.

52. Grunt lwh. 1080|XXII., przy Aleji Skrzyneckiego, nabył Adolf Hoffmann od Heleny Luberdowej za cenę 10.000 złotych.

II. Przez inne kontrakty.

1. Grunt lwh. 215|XI., przy ul. Barskiej, wartości 7.000 złotych, nabyła tytułem darowizny od Izaka Hochwalda, Olga z Hochwaldów Freundlichowa.

2. Część (26|40) domu parterowego przy ul. Golikówka L. or. 19, L. spis. 99|XXI., wartości 1.500 złotych, nabyła Katarzyna z Chwajów Chwajowa tytułem darowizny od Marji Chwaja, Marji Kałużowej i Józefa Chwaji.

III. Przez śmierć właściciela.

1. Część (1|2) domu jednopiętrowego przy ul. Rękawka L. or. 16, L. spis. 101|XXII., nabyli po 1|8 Ernestyna, Leib, Abraham Tislowitzowie i Rozalja Jahrowa w spadku po bł. p. Pinkusie Tislowitzu. Wartość masy spadk. oszacowana na 28.500 złotych.

2. Część (5|18) domu jednopiętrowego przy ul. Kalwaryjskiej L. or. 42, L. spis. 452|XXII., wartości 4.250 złotych, nabyli po 1|4 z 5|18 części Mozes Lemler, Debora Langerman, Chana Brenner i Estera Lemler tytułem spadku po bł. p. Cerce Mindli 2 im. Lemlerowej.

3. Część (1|16) domu dwupiętrowego przy ul. Legjonów L. or. 14. L. spis. 358|XXII., wartości 4.500 złotych, nabyli w równych częściach Dorota Ehrlich, Balbina Pinkusfeld, Antonina Lewkowicz, Emanuel Ehrlich, Zygmunt Ehrlich i Gustaw Ehrlich w spadku po bł. p. Szymonie Ehrlichu.

4. Część (1|2) domu parterowego przy ul. Benedykta L. or. 12, L. spis. 306|XXII., wartości 3.500 złotych, nabyła Wiktorja ze Steców Woźniakowa w spadku po śp. Feliksie Woźniaku.

5. Część domu (1|2) jednopiętrowego przy ul. Dekerta L. or. 10, L. spis. 642|XXII., wartości 15.000 złotych, nabyła Lieba Kornhauserowa w spadku po bł. p. Naftali Kornhauserze.

6. Dom dwupiętrowy przy ul. Poselskiej L. or. 24, L. spis. 522|I., wartości 90.000 złotych nabyła Jadwiga Wojciechowska w spadku po śp. Marji z Czaplickich Wojciechowskiej.

7. Część (1|2), czyli (3|6) domu dwupiętrowego przy Aleji Słowackiego L. or. 23, L. spis. 374|IV., wartości 37.500 złotych nabyły Helena z Kaweckich Droździkowa (2|6) i Marja Kawecka (1|6) w spadku po śp. Marji z Schindlerów Kaweckiej.

8. Część (1|2 czyli 3|6) domu jednopiętrowego przy Aleji Krasińskiego L. or. 1, L. spis. 132|III., wartości 58.000 złotych, nabyli w spadku po śp. Kazimierzu Morawskim po 1|6 części Helena, Krzysztof i Zofja Morawscy.

Kraków, dnia 26 czerwca 1929 r.

Do L. B. S. 1751|29.

Zmiany w stanie posiadania realności w Krakowie w kwietniu 1929 r.

I. Przez kontrakt kupna.

1. Część (60|96) domu dwupiętrowego przy ul. Estery L. or. 3, L. spis. 515|VIII., nabyli po 20|96 części Salomea Schlagliedowa, Emil Lerner i Benjamin Spira od Chawy Schwarzmeer, Mordki Joela 2 im. i Tałby Schwarzmeerów za cenę 6.500 dolarów.

2. Grunt lwh. 596|XIX. obok ul. Mogilskiej, wydzielony jako nowe ciało hipoteczne z realności lwh. 433|XIX., nabyli po połowie Dr. Zygmunmt i Dr. Regina Rozenowie od Marji z hr. Potockich hr. Sierakowskiej za cenę 9.817 złotych.

3. Grunt lwh. 686|VIII. przy ul. Skawińskiej, wydzielony jako nowe ciało hipoteczne z realności lwh. 665|VIII,. nabyli po połowie Hirsch i Ryfka Sybirscy od Chiela Weinberga za cenę 12.785 dolarów.

4. Dom czteropiętrowy przy ul. Starowiślnej L. or. 66, L. spis. 590|VIII., nabyli po połowie Chiel i Süsla Weinbergowie od Hirscha i Ryfki Sybirskich za cenę 32.500 dolarów.

5. Część (8|240) domu dwupiętrowego przy ul. Karmelickiej 70 L. spis. 268|IV., oraz część (8|240) domu jednopiętrowego przy placu Matejki L. or. 2, L. spis. 118|V., nabyła Ewa z Wetsteinów Fischerowa od Władysława Kuppermanna recte Wetstein za cenę 1.000 dolarów.

6. Grunt lwh. 1017|XVII., przy ul. Friedleina, wydzielony jako nowe ciało hipoteczne z realności lwh. 831 i 838|XVII., nabyli po połowie Izydor i Estera Muszyńscy od Jana i Marji Nytków za cenę 3.318 dolarow.

7. Grunt lwh. 1018|XVII, przy ul. Wrocławskiej, wydzielony jako nowe ciało hipoteczne z realności lwh. 556|XVII., nabyła Stanisława Sawicka od Dra Stanisława, Dr. Marji i Dr. Edwarda Wisłockich i Janiny z Wisłockich Meysztowiczej za cenę 3.076 dolarów.

8. Dom jednopiętrowy przy ul. Urzędniczej L. or. 32, L. spis. 57|XV., oraz ogród przy tymże domu lwh. 311|XV., nabyli po połowie Tadeusz i Halina Węgrzynowie odHeleny Maywaldowej za cenę 10.300 dolarów.

9. Część (4|48) gruntu lwh. 11, 240, 259 XIX i 286|XX. przy ul. Grzegórzeckiej nabyła Teresa Owsiankowa od Katarzyny Lisińskiej za cenę 1,000 złotych.

10. Część ($^1|_{12}$) domu parterowego przy ul. Dajwór L. or. 21, L. spis. 359|VIII., nabyła Ajdla Hauptmannowa od Mojżesza Lustgartena za cenę 100 dolarów.

11. Część ($^1|_2$) domu jednopiętrowego przy ul. Czarnowiejskiej L. or. 1, L. spis. 136|IV., nabyła Julja Błotnicka od Jana Doliwy Paska z Błotnicy Błotnickiego za cenę 3.000 dolarów.

12. Grunt lwh. 597|XIX., przy ul. Mogilskiej wydzielony jako nowe ciało hipoteczne z realności lwh. 394|XIX., nabyli po połowie Majer Kornberg i Glüchela Lehrfeldowa od Jetti Leimanowej za cenę 1.688 dolarów.

13. Dom parterowy przy ul. Ks. Marka L. or. 5, L. spis. 23|XI., nabyły po połowie Ludwika i Józefa Ślusarczykowe od Stanisława i Franciszka Kalacińskich za cenę 5.800 złotych.

14. Część ($^1|_{12}$) domu dwupiętrowego przy ul. Bożego Ciała L. or. 25, L. spis. 319|VIII., nabyli w równych częściach: Izak Grünwald, Beila Horowitzowa, Tauba Rosenstrauchowa, Chaja Laulichtowa i Simche Grünwald od Dra Marji Turkowej (wpisanej do ks. gr. pod nazwiskiem Milka Grünwald) za cenę 300 dolarów.

15. Część ($^7|_{13}$) gruntu lwh. 151|XVII., przy ul. Mazowieckiej nabyli po ($^7|_{26}$) części Franciszek i Stanisława Zbrojowie od Marji z Jędrasów 1⁰ Stypułowej, 2⁰ Marchewczykowej za cenę 250 dolarów.

16. Grunt lwh. 212|XVIII, przy Aleji Królewskiej, wydzielony jako nowe ciało hipoteczne z realności lwh. 159|XVIII., nabył Jacheta Szajnerman od Józefa Brzezińskiego za cenę 10.000 złotych.

17. Grunt lwh. 595|XIX., przy ul. Mogilskiej, wydzielony jako nowe ciało hip. z realności lwh. 433|XIX., nabyli po $^1|_4$ części Adam i Klementyna Rokowscy oraz Kasper i Józefa Michalscy od Marji z hr. Potockich hr. Sierakowskiej za cenę 10.512 złotych.

18. Dom dwupiętrowy przy ul. św. Jana L. or. 22, L. spis. 299|I., nabyła Polska Akademja Umiejętności od Dr. Ignacego Dembowskiego, Eugenji Wołkowickiej, Marjetty hr. Weisenwolfowej Cieńskiej, Marji Stelli 2 im. hr. Moszyńskiej, Piotra, Pawła, Jana, Pauliny i Elżbiety hr. Dunin Borkowskich za cenę 50.000 dolarów.

19. Część ($^3|_4$) domu parterowego przy ul. Gęsiej L. or. 44, L. spis. 172|XIX., oraz $^3|_8$ części gruntu lwh. 282|XIX., przy tejże ulicy, nabyli po połowie tj. po $^3|_8$ i $^3|_{16}$ części Grzegorz i Antonina Nowakowie od Jana i Marji Jagustynów za cenę 4.700 złotych.

20. Grunt lwh. 908|XVII przy ul. Wrocławskiej, nabyli po połowie Edmund i Olga Omieccy od Ferdynanda i Anieli Suderów za cenę 9.000 zł.

21. Część ($^1|_4$ czyli $^2|_8$) domu trzypiętrowego przy ul. Rab. Meiselsa L. or. 8, L. spis. 348|VIII., nabyli po $^1|_8$ części Abraham Leser 2 im. i Rachela Beckowie od Chajma Nusbauma za cenę 5.600 dolarów.

22. Dom trzechpiętrowy przy ul. Rab. Meiselsa L. or. 46, L. spis. 199|VIII., nabyła Beila Hendla 2 im. z Anisfeldów Abramczykowa od Salomona i Schewy Beigelów za cenę 22.000 dolarów.

23. Grunt lwh. 1016|XII., przy ul. Syrokomli, wydzielony jako nowe ciało hipoteczne z realności lwh. 940|XII., nabyła Ska Mieszkaniowo - Budowlana Urzędników Banku Gospodarstwa Krajowego od Gminy miasta Krakowa za cenę 32.160 złotych.

24. Część ($^6|_{160}$) domu jednopiętrowego przy ul. Mogilskiej L. or. 81, L. spis. 171|XIX., nabył Antoni Lachowski od Mieczysława i Zygmunta Talaczków za cenę 600 złotych.

25. Grunt lwh. 1018|XIII., przy ul. Ks. Józefa, wydzielony jako nowe ciało hipoteczne z realności lwh. 669|XIII., nabyła Anna z Prochowskich Dudkowa od Klasztoru PP. Norbertanek na Zwierzyńcu za cenę 2.080 dolarów.

26. Grunt lwh. 1017|XIII., przy ul. Ks. Józefa wydzielony jako nowe ciało hipoteczne z realności lwh. 669|XIII., nabyli po połowie Walenty Dudek i Elżbieta Dudkówna od Klasztoru PP. Norbertanek na Zwierzyńcu za cenę 2.034 dolarów.

27. Grunt lwh. 498|XI., przy ul. Madalińskiego, nabyła Lorka Knoll od Włodzimierza Brylińskiego za cenę 2.056 dolarów.

28. Grunt lwh. 598|XIX., przy ul. Mogilskiej, wydzielony jako nowe ciało hipoteczne z realności lwh. 433|XIX., nabyła Stanisława Białkowa od Marji z hr. Potockich hr. Sierakowskiej za cenę 10.376 złotych.

29. Grunt lwh. 1019|XVII., przy ul. Mazowieckiej, wydzielony jako nowe ciało hipoteczne z realności lwh. 963|XVII., nabył Stanisław Kulka od Józefa Szostka za cenę 6.000 złotych.

30. Grunt lwh. 599|XIX., przy ul. Bohdana Zaleskiego, wydzielony jako nowe ciało hipoteczne z realności lwh. 419|XIX., nabyli po połowie Feliks i Michalina Korczyńscy od Dr. Ksawerego Lewkowicza, Stefanji Piekarskiej i Władysława Klimka za cenę 1.211 dolarów.

31. Grunt lwh. 607|XVI., przy ul. Jul. Lea, wydzielony jako nowe ciało hipoteczne z realności lwh. 432|XVI,, nabył Berisch Weinberg od Władysława Konika za cenę 1.625 dolarów.

32. Dom parterowy (z ogrodem) przy ul. Król. Jadwigi L. or. 144, L. spis. 21|XIII., nabyli po $^1|_4$ części Tadeusz i Elżbieta Majerscy, oraz Jakób i Sabina Bernsteinowie od Marji, Zbigniewa, Tadeusza i Wiesława Koziańskich za cenę 8.000 dolarów.

33. Grunt lwh. 600|XIX., przy ul. Mogiskiej, wydzielony jako nowe ciało hipoteczne z realności 434|XIX., nabył Aleksander Jędrzejowski od Władysława hr. Zamoyskiego za cenę 10.209 złotych.

34. Grunt lwh. 563|XV., przy Al. Grottgera, nabył Brunon Absolon od Wojciecha Wójcika za cenę 1.948 dolarów.

35. Część ($^{10}|_{96}$) domu dwupiętrowego przy ul. Łobzowskiej L. or. 41, L. spis. 110|IV., nabyła Dr. Wanda 1⁰ Radwańska 2⁰ Żelechowska od Stanisława Śmieszkiewicza za cenę 15.130 złotych.

36. Dom dwupiętrowy przy ul. Hetmańskiej L. or. 5, L. spis. 647|XXII., oraz grunt lwh. 837|XXII. przy tymże domu nabył Stanisław Batko od Dr. Tadeusza, Feliksa i Eugenji Bierowskich za cenę 4.500 dol.

37. Dom dwupiętrowy z jednopiętrową oficyną przy ul. Kalwaryjskiej L. or. 90, L. spis. 341|XXII., nabyła Kamila Paulina Janina 3 im. ze Szwandów Nadachowska od Stanisławy Ostrowskiej za cenę 59.650 złotych.

38. Część ($^1|_{10}$) domu parterowego przy ul. Krasickiego L. or. 20, L. spis. 506|XXII., nabył Jan Władysław 2 im. Głowacki od Józefa Głowackiego za cenę 300 złotych.

39. Grunt lwh. 1.590|XXI., przy ul. Płaszowskiej, nabył Stanisław Brodek od Jana Kielara i Ludwika Brodka za cenę 2.200 złotych.

40. Część ($^1/_2$) gruntu lwh. 1055|XXII. przy ul. Kalwaryjskiej nabył Markus Hirsch 2 im. Weindling od Heleny z Weindlingów Kemplerowej za cenę 300 dol.

41. Dom jednopiętrowy przy ul. Lwowskiej L. or. 46, L. spis. 563|XXII., nabyli po połowie Józef i Małka Burkoszowie od Stanisława Batki za cenę 50.000 zł.

II. Przez inne kontrakty.

1. Kościół św. Agnieszki przy ul. Dietla L. or. 30, L. spis. 153|VII., oraz jednopiętrową oficynę przy tejże ulicy L. or. 30, L. spis. 27|VII., nabył Skarb Państwa tytułem darowizny od Komitetu ogólno-obywatelskiego wykupna Kościoła św. Agnieszki w Krakowie. Wartość przedmiotu darowizny wynosi 200.000 złotych.

2. Dom jednopiętrowy przy ul. Konfederackiej L. or. 23, L. sp. 271|XI., wartości 5.000 złotych nabył tytułem darowizny Stanisław Grzywa od Anny Grzywowej.

3. Grunt lwh. 490|XXII., przy ul. Hetmańskiej, nabył tytułem ugody sądowej Stanisław Batko od Piotra Bilskiego. Wartość gruntu wynosi 400 złotych.

III. Przez śmierć właściciela.

1. Część ($^{20}|_{40}$) domu dwupiętrowego przy ul. Sobieskiego L. or. 18, L. spis. 351|IV oraz $^{20}|_{40}$ części 3 realności, stanowiących ogrody przy tymże domu oznaczone lwh. 139, 142 i 543|IV., wartości 110.000 złotych nabyli w spadku po bł. p. Samuelu Zollmanie, Fany Zollman ($^5|_{40}$), Erna Lewkowicz ($^3|_{40}$), Helena Syropowa ($^3|_{40}$), Róża Waldmanowa ($^3|_{40}$), Hermina Goldbergowa ($^3|_{40}$) i Juljusz Zollmann ($^3|_{40}$).

2. Część ($^{78840}|_{80000}$) domu dwupiętrowego przy ul. Mostowej L. or. 2, L. spis. 331|VIII wartości 42.500 zł., nabyli w spadku po bł. p. Henryku r. Hilu Heumanie Dr. Salo Heuman ($^{39420}|_{80000}$) i Elza z Heumanów Silbersteinowa ($^{39420}|_{80000}$).

3. Część ($^1|_2$) domu dwupiętrowego przy ul. Gołębiej L. or. 14, L. spis. 182|I., wartości 72.500 złotych, nabyły Marja Zapałowa ($^1|_8$) i Czesława Zapalanka ($^3|_8$) w spadku po śp. Dr. Tadeuszu Zapale.

4. Część ($^8|_{24}$) domu parterowego przy ul. Mazowieckiej L. or. 94, L. spis. 31|XVII oraz ($^8|_{24}$) ogrodu przy tymże domu, oznaczonego lwh. 176|XVII wartości łącznej 11.000 złotych, nabyli Władysława ($^2|_{24}$), Zdzisław ($^3|_{24}$) i Marja ($^3|_{24}$) Siemieńscy w spadku po śp. Stefanie Siemieńskim.

5. Dom parterowy przy ul. Jul. Lea L. or. 66, L. spis. 98|XVI wartości 14.000 złotych, nabyła Stanisława Stokłosińska w spadku po śp. Wincentym i Katarzynie Stokłosińskich.

Kraków, dnia 27 czerwca 1929 r.

Wykaz

konsensów budowlanych, wydanych w czerwcu 1929 r.

Właściciel budujący	Rodzaj budowy	Miejsce budowy	Projektodawca	Liczba Mgtu
Dz. I.				
Schneider Anna	budowa kiosku	planty przy ul. Sławkowskiej	Czesław Boratyński	1938/29
Strassberg Szymon i Birnbaum Dawid	przebudowa portali sklepowych i urządzenie gablot	ul. Florjańska 49	Inż. T. Wexner	2268/29
Dz. III.				
Dr. Józef Unger	budowa wejścia do mieszkania stróża	ul. Felicjanek 4	Inż. Ludwik Paciorkowski	3202/29
Marja Kostakowa	dobud. ubikacyj w parterze	pl. Kossaka 5 i 6	Wojtyczko i Żeleński	3808/29
Dz. IV.				
Zarząd Fundacji im. Joanny Pogonowskiej	nadbud. II p. i dobud. II p.	ul. Karmelicka 32	Inż. Józef Chmielewski	2762/29
Dz. V.				
Wojciech Reiner	przebud. okna parter. na portal. sklep.	ul. Długa 78	Bernard Birkenfeld	3359/29
Dz. VIII.				
Langer Dawid	przebud. portalu sklep.	ul. Starowiślna 47	Rudolf Szpohn	2094/29
Dz. X.				
Herman Feffermann	nadbud. II p. w oficynie i przebud. klozetów	ul. Barska 5	S. Baum	3280/29
Gł. Komitet Ochronek	nadbud. I p. na przyziemnym budynku	ul. Twardowskiego 90	Władysław Stupnicki	4317/29
Dz. XI.				
Robert Kaczorowski	nadbud. I p. na przyziemnym budynku	ul. Tyniecka l. kat. 210/4 i 211/7	Edmund Oraczewski	4035/29
Dz. XIII.				
Wojciech i Marja Dudowie	dom parterowy	ul. Kr. Jadwigi 100 a.	Józef Wilczyński	2008/29

Właściciel budujący	Rodzaj budowy	Miejsce budowy	Projektodawca	Liczba Mgtu
		Dz. XV.		
Stefanja i Aleks. Markiewiczowie	budowa domu II p.	ul. Kujawska 19	Izydor Goldberger	1526/29
		Dz. XVII.		
Sulikowska Marja	nadbud. I p.	ul. Mazowiecka 136	Ludwik Paciorkowski	1698/29
Dymek Franciszek	murowana stodoła	ul. Mazowiecka 88	„ „	4189/29
Michniak Władysław	przebudowa stajni na mieszkanie	ul. Cieszyńska 15	Tomasz Bujas	4483/29
		Dz. XVIII.		
Józefa Rutkowska	budowa domu I p.	ul. Duchacka 20	Izydor Goldberger	3615/29
Leon Machowski	budowa parkanu frontow.	ul. Duchacka 8	Jan Sitko	2410/29
Adela i Alojzy Heine	nadbud. I p. i poddasza	ul. Kasprowicza 6	Wład. Burkiewicz	2643/29
Dr. Andrzej Gołba	budowa domu parterow.	ul. Kasprowicza lwh. 433	Jan Sierdziński	3950/29
Inż. Leopold Stuhr	budowa domu I p.	ul. Grunwaldzka lwh. 433	Józef Kaczmarczyk	2475/29
		Dz. XIX.		
Gmina miasta Krakowa	budowa domu IV p.	Grzegórzki błonie l. kat. 221/10, 221/11, 221/12	Bud. m. Oddz. A. (Silberstein)	3334/29
		Dz. XX.		
Weberowa Marja	przebud. komory na izbę mieszk.	ul. Rzeczysta 13	Ludwik Paciorkowski	2828/29
		Dz. XXI.		
Cieślak Jan	bud. przyziemn. ofic.	ul. Przewóz l. kat. 1807/3	Antoni Dostal	1559/29
Firek Karol	budowa przyziemn. domu z poddaszem	ul. Golikówka 100	Wład. Warczewski	2089/29
		Dz. XXII.		
Łabucki Paweł	nadbud. II p.	ul. Dąbrówki 8	J. Merenda	4243/29
Inż. Józef Godziński	budowa 1-o p. domu	aleja pod Kopcem l. kat. 854/24	Antoni Dostal	4283/29

Właściciel budujący	Rodzaj budowy	Miejsce budowy	Projektodawca	Liczba Mgtu
		Dz. XXII.		
Z. Zweig Filip	przebudowa 2-wu okien parterowych na portal sklepowy	ul. Lwowska 52	J. Merenda	1845/29
Hildebrand Antoni	przebudowa wewn. i zrobienie sieni głównej	ul. Wielicka 26	J. Kryłowski	4471/29
Herzig Marja	budowa II p. na części zafrontowej lewej	ul. Krakusa 20	Inż. S. Feldmann	3640/29
Pacanower Dora	nadbud. II. i III. piętra	ul. Kalwaryjska 64	Ludwik Paciorkowski	3531/29
Dyrekcja Kasy Oszczędn.	budowa 2-wu murów parkanowych	ul. Józefińska 18	J. Kryłowski	3421/29
Pękalski Aleksander	nadbud. I p.	ul. Rękawka 47	Inż. Zyg. Prokesz	3758/29
Hubisz Albin	budowa domu przyziemnego z suterenami	ul. Czyżówka l. kat. 1059/6	Antoni Dostal	2881/29
Frisch Dawid i Leon	bud. ustępów i klozetów	Rynek 11	S. Feldmann	3500/29

Prezydent miasta:

Inż. *Karol Rolle* w. r.

EMERYTURY.

Korzonek Henryk, woźny miejski przeniesiony z dniem 1 czerwca 1929 r. w stały stan spoczynku. (L. Pr. 3315/29).

Kral Michał, woźny miejski przeniesiony z dniem 1 czerwca 1929 r. w stały stan spoczynku. (L. Pr. 3316/29).

Słupski Adam, woźny miejski przeniesiony z dn. 1 czerwca 1929 r. w stały stan spoczynku. (L. Pr. 4204/29).

Solarz Stanisław, stróż Targowicy miejskiej przeniesiony z dniem 1 czerwca 1929 r. w stały stan spoczynku. (L. Pr. 3317/29).

Kozieniowa Marja, wdowa po obsługaczu maszyn Zakładu Czyszczenia miasta z dniem 1 czerwca 1929 r. otrzymała pensję wdowią (L. Pr. 5261/29).

Michalikowa Aniela, wdowa po emer. przewodniku M. U. P. O. i P. P. z dniem 1 czerwca 1929 r. otrzymała pensję wdowią. (L. Pr. 5896/29).

Radel Gustaw, rysownik Budownictwa m. Oddział B. otrzymał z dniem 1 czerwca 1929 r. zaopatrzenie w drodze łaski. (L. Pr. 1584/29).

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Sprawozdania z posiedzeń Sekcyj i komisyj Rady miejskiej.

Dnia 4-go czerwca b. r. odbyło się **posiedzenie pełnego Komitetu Muzeum Narodowego,** na którem dyrektor F. Kopera przedłożył sprawozdanie z działalności Muzeum Narodowego za lata 1927 i 1928, wykazując nietylko zwiększenie się frekwencji we wszystkich działach Muzeum Narodowego, lecz również przyrost zabytków, pochodzących z zakupów i z darów, oraz postęp prac w zakresie konserwacji i inwentaryzacji. Sprawozdanie to przyjęto do wiadomości, wyrażając dyrektorowi Koperze jednomyślnie uznanie. Dr. Stanisław Tomkowicz za szczególniejniejszą zasługę poczytał Zarządowi Muzeum urządzenie wnętrza sal w Wieży Ratuszowej na Rynku, wypełnionych obecnie zabytkami rzeźby średniowiecznej, a ogólnie podobających się nietylko swoim, ale także gościom zagranicznym.

Następnie dyrektor Kopera referował sprawę wzniesienia nowego gmachu Muzeum Narodowego przy zbiegu ulic: Kopernika, Zyblikiewicza i Andrzeja Potockiego. Referent uwydatnił wielkie zalety tych planów, zwłaszcza ich celowość i wyzyskanie nowoczesnych zdobyczy na polu budownictwa muzealnego, nie pomijając pewnych braków, będących wynikiem jedynie trudności terenowych, nie dających się w żaden sposób pokonać.

Po długiej i ożywionej dyskusji, w której zabierali głos PP. Tomkowicz, Stryjeński, Ehrenpreis, Haecker i W. Krzyżanowski, Komitet doszedł do przekonania, że parcela przy zbiegu ulic Kopernika, Zyblikiewicza i Andrzeja Potockiego nie nadaje się na cele Muzeum Narodowego zwłaszcza z tego powodu, że nie daje możności dalszej rozbudowy. Niemniej jednak Komitet uznał, że przez realne opracowanie planów i poszukiwanie rozwiązania takiego, któreby celom Muzeum Narodowego i jego zbiorom odpowiadało, posunięto się znacznie naprzód w pracy nad budową Muzeum. W dalszym ciągu dyskusji Prezydent Rolle stwierdził, że na ogół biorąc zawodzi ofiarność społeczeństwa, które gdzieindziej znaczne kwoty łoży na cele muzealne (zebrano bowiem dotychczas łącznie z zapisem Corrazzy dopiero 250.000 zł. w gotówce i materjałach) a położenie finansowe Gminy nie jest tego rodzaju, aby w obecnych warunkach można było rozpocząć intenzywną budowę z gwarancją jej szybkiego ukończenia.

Radca m. Haecker podniósł, że budowa powinna być podjęta jak najrychłej ze względu na artystyczne i kulturalne znaczenie Krakowa. Tak r. Haecker, jakoteż p. W. Krzyżanowski radzili prowadzić budowę systemem komórkowym, t. j. polegającym na wznoszeniu i oddawaniu na użytek poszczególnych partyj budynku w miarę możności finansowych Gminy i ofiarności publicznej. Nadto architekt Krzyżanowski oświadczył, że byłoby korzystnem dla Muzeum Narodowego, aby budynek Muzeum stanął w sąsiedztwie niedawno powstałych, lub powstających gmachów o charakterze naukowym, jak Seminarjum Śląskie, Bibljoteka Jagiellońska, Szkoła Przemysłowa i Akademja Górnicza. Zaznaczył również przy tej sposobności, że zupełnie płonną jest obawa przed skutkami zalewu na terenie oddanym przez Gminę na budowę Muzeum przy wylocie ul. Wolskiej, łatwo bowiem ich uniknąć przez odpowiednie podwyższenie poziomu posadzki i staranną izolację.

Prezydent Rolle wyraził zgodę co do zapatrywań p. Haeckera i Krzyżanowskiego odnośnie do systemu budowy i konieczności jej szybkiego podjęcia, oświadczył jednak, że budynek powinien bezwarunkowo stanąć na gruncie gminnym z powodów natury finansowej i że to miejsce musi być już raz definitywnie oznaczone i zadecydowane przez specjalną komisję. W następstwie tego wybrano komisję złożoną z pp. Tomkowicza, Krzyżanowskiego, Stryjeńskiego, która łącznie z p. Koperą, Boratyńskim i Kreislerem rozpatrzy poszczególne parcele, będące własnością Gminy i nakreśli program planu w ścisłej zależności od zabytków, mających znaleść pomieszczenie w Muzeum.

Dla uczczenia zbliżającej się 50-letniej rocznicy powzięcia uchwały przez Gminę m. Krakowa, aby powołać do życia Muzeum Narodowe wybrano komitet, złożony z pp. Muczkowskiego, Lepszego, Ryszarda Ehrenpreisa, którego zadaniem będzie obmyślenie sposobu uświetnienia tej rocznicy.

Dnia 4-go czerwca b. r. odbyło się pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta Dra Ignacego Landaua **posiedzenie Komisji Rady m. dla Zakładów i Przedsiębiorstw przemysłowych,** na którem przyjęto do zatwierdzającej wiadomości zamknięcie rachunkowe, rachunki zysków i strat, oraz bilanse wszystkich działów gospodarki Miejskich Zakładów Ceramicznych za okres sprawozdawczy od dnia 1 stycznia 1928 r. do dnia 31 grudnia 1928 r. i udzielono Dyrekcji M. Zakładów Ceramicznych absolutorjum na tenże czasokres, wyrażając przy tej sposobności uznanie za korzystną działalność.

Komisja przyjęła również wnioski co do rozdziału czystego zysku i dalszego zasilenia funduszów zapasowych.

Dnia 6-go czerwca b. r. odbyła się pod przewodnictwem P. Wiceprezydenta Witołda Ostrowskiego **Komisja dla zbadania szkód w drzewostanie na plantach, ulicach oraz w parkach miejskich,** spowodowanych niebywałemi mrozami w czasie tegorocznej zimy.

Komisja, w której wziął udział również Prof. Uniwersytetu Jagiell. Dr. Józef Brzeziński, skonstatowała znaczne szkody, spowodowane przemrożeniem i popękaniem kilkuset drzew, co w konsekwencji stało się powodem w bardzo licznych wypadkach zupełnego uschnięcia nawet starszych okazów.

Niebawem przystąpi Zarząd ogrodów miejskich do usuwania drzew uschniętych, spowodowany zaś tem ubytek w drzewostanie miasta będzie w jesieni przez zasadzenie nowych drzew uzupełniony.

Dnia 6-go czerwca b. r. odbyło się pod przewodnictwem radcy m. Inż. Drobniaka **posiedzenie Sekcji I (gospodarczej) Rady miejskiej.**

Po rozstrzygnięciu sprawy ofert na roboty adaptacyjne i na instalacje wodociągowe w kilku budynkach szkół miejskich, przystąpiła Sekcja do obrad nad sprawą doraźnych zarządzeń dla pobudzenia w r. b. zatrzymanego brakiem odpowiednich kredytów ruchu budowlanego w mieście. W sprawie tej, obchodzącej żywo wszystkie sfery ludności naszego miasta, uchwaliła Sekcja jednomyślnie bez dyskusji przedłożyć bezzwłocznie Radzie miejskiej do decyzji zreferowane i przez osobny komitet już przyjęte wnioski r. m. Dra Grossa.

Dnia 11-go czerwca b. r. odbyło się **posiedzenie Komisji dla Zakładów przemysłowych** pod przewodnictwem P. Wiceprezydenta Witołda Ostrowskiego, na którem Dyrektor Gazowni p. Inż. M. Seifert złożył sprawozdanie za rok administracyjny 1928/9 i przedłożył zamknięcie rachunkowe, oraz bilans za powyższy okres.

Na wniosek Komisji rewizyjnej uchwalono udzielić absolutorjum Dyrekcji Gazowni za okres sprawozdawczy, oraz wyrazić Dyrekcji Gazowni i personalowi uznanie za owocną pracę.

Dnia 11-go czerwca b. r. odbyło się pod przewodnictwem radcy m. Potuczka **posiedzenie Komisji administracyjnej Rady m.,** na którem załatwiono następujące sprawy:

1) dostawę węgla (miału) do hali maszyn Rzeźni m. na 1929/30 oddano po 1/3 firmom: Polskie Towarzystwo Handlowe, Towarzystwo Handlowo-Węglowe, Kwiatkowski;

2) przedłożono kontrakt najmu realności gm. obok Targowicy m. z Markusem Heublumem i Syndykatem Koszykarskim;

3) oznaczono opłaty za solarki i klatki na podrób w nowej chłodni;

4) wykonanie czapek dla służby M. Urzędu Poboru Opłat i Pod. Pośr. powierzono firmie Pawluszek.

Ponadto załatwiono kilka spraw administracyjnych.

Dnia 12-go czerwca b. r. odbyło się pod przewodnictwem rm. Dr. Rafała Landaua **posiedzenie Sekcyj V i VI Rady miasta.**

Po załatwieniu spraw przyjęć do Gminy uchwaliła Sekcja przedłożyć Radzie miasta wnioski w sprawie powołania opiekunów społecznych, podziału miasta na okręgi i obwody opiekuńcze, tudzież w sprawie regulaminu dla opiekunów społecznych.

Dnia 17-go czerwca b. r. odbyło się pod przewodnictwem P. Inż. Turskiego **posiedzenie Sekcji I (gospodarczej) Rady m.**, na którem załatwiono szereg spraw gruntowych, a mianowicie sprzedaż parcel w Dz. VI i w Dz. XV, oraz sprawę wywłaszczenia gruntów pod ulicę Wileńską. Uchwalono następnie przedłożyć Radzie miejskiej wnioski o zmianę uchwały co do prawa zabudowy gruntów w Dz. XI, oraz sprzedaży gruntów w Dz. XXI. Sekcja zatwierdziła dalej wnioski Magistratu co do budowy 2-ch ustępów podziemnych, tj. około hotelu Royal oraz na pl. Nowym, jak również wykonania adaptacji w domu noclegowym i rozstrzygnęła oferty na wykonanie powyższych robót budowlanych.

Następnie ustalono cenę gruntów miejskich, przeznaczonych pod budowę ulic w Dz. XIV i przyjęto do wiadomości sprawozdanie Budown. m. w sprawie porządkowania chodników po robotach ziemnych, jak np. po założeniu kabli elektrycznych. W końcu załatwiono szereg interpelacyj.

Dnia 18-go czerwca b. r. odbyło się pod przewodnictwem radcy miejskiego p. Inż. Adelmana **posiedzenie Komisji nadzorczej dla Zakładu Czyszczenia miasta i Miejskiej Straży pożarnej.**

Komisja zbadała urządzenia Zakładu Czyszczenia miasta, w szczególności zwiedziła warstaty Miejskich Zakładów samochodowych, zbadała stan robót adaptacyjnych w budynku administracyjnym Zakładu, oraz urządzenia na wysypisku Zakładu czyszczenia miasta w Dz. XI przy ul. Szwedzkiej. Pozatem załatwiono szereg spraw gospodarczych Zakładu czyszczenia miasta, między innemi zatwierdzono projekt instrukcji dla gospodarki materjalnej Zakładu, przyjęto do zatwierdzającej wiadomości sprawozdanie z przeprowadzonych robót adaptacyjnych w okresie budżetowym za rok 1928/29, oraz załatwiono szereg drobnych spraw gospodarczych Miejskiej Straży pożarnej.

Dnia 18-go czerwca b. r. odbyło się pod przewodnictwem Wiceprezydenta Dra Ludwika Schneidra **posiedzenie Sekcji IV (szkolnej) Rady miasta,** na którem przyjęto do wiadomości sprawozdanie Wydziału IV Magistratu o robotach w budynkach szkół powszechnych, tudzież omówiono szereg spraw bieżących.

Dnia 21-go czerwca b. r. odbyło się pod przewodnictwem p. Wiceprezydenta Witołda Ostrowskiego **posiedzenie Komisji dla Zakładów przemysłowych,** na którem Inż. Bieliński referował sprawę projektu uprawnienia dla firmy W. A. Harrimann i Ska na wytwarzanie, przesyłanie i rozdzielanie energji elektrycznej w celu zawodowego jej zbytu na obszarze 5 Województw, a mia-

nowicie: Warszawskiego, Łódzkiego, Kieleckiego, Lubelskiego, Krakowskiego i Lwowskiego.

Nad referatem wywiązała się ożywiona dyskusja, w toku której ustalono, jakie stanowisko — na Komisji, która się odbędzie dnia 8 lipca 1929 — ma zająć Gmina miasta Krakowa odnośnie do powyższego projektu i uchwalono odnośny wniosek.

Następnie p. Wiceprezydent Ostrowski złożył sprawozdanie z pertraktacyj z Urzędem Elektryfikacyjnym w Warszawie w sprawie nowego uprawnienia dla miasta Karkowa i gmin przyległych, które w najbliższym czasie ma być Gminie udzielone.

W końcu załatwiono szereg spraw bieżących.

Dnia 25-go czerwca b. r. odbyło się pod przewodnictwem Wiceprezydenta miasta Witołda Ostrowskiego **posiedzenie Komisji drogowo-kanałowej Rady miasta,** na którem zgodnie z wnioskiem Mgtu zatwierdzono oferty, złożone w myśl rozpisanej licytacji na budowę kanału miejskiego w ulicach Dębowej, Zielnej, Mieszczańskiej w Dz. X, XI i Kawiory w Dz. XIV, jak również zatwierdzono projekt i kosztorys budowy przedłużenia kanału miejskiego w ulicy Rzemieślniczej na długości 80 mb. Pozatem przyjęto do zatwierdzającej wiadomości koszta, przypadające Gminie m. Krakowa od interesowanych właścicieli realności za wykonane połączenia kanalizacji domowych z kanałem miejskim. Wreszcie urządzenia wjazdów i wyjazdów do obecnie uporządkujących się planów targowych przy ul. Zgoda w Dz. XXII przekazała Komisja do ostatecznego załatwienia Magistratowi.

Dnia 26-go czerwca b. r. odbyło się pod przewodnictwem radcy m. Samuela Tillesa **posiedzenie Komitetu dla nczczenia pamięci bł. p. Wiceprezydenta m. inż. Józefa Sarego.** Komitet uchwalił na wniosek przewodniczącego przeznaczyć odsetki od kapitału fundacyjnego w kwocie 50.000 zł. na stypendja dla 2-ch studentów Medycyny i Politechniki, jednego wyznania rzymsko-katolickiego, drugiego wyznania mojżeszowego.

Celem uzupełnienia kapitału fundacyjnego, którego znaczna część została zapewniona przez Gminę miasta Krakowa, tudzież Zakłady i przedsiębiorstwa miejskie, Komitet uchwalił wydać odezwę do instytucyj finansowych, związków zawodowych i gospodarczych, tudzież stowarzyszeń społecznych i społeczeństwa krakowskiego o składanie darów na cel powyższy do rąk Prezydenta miasta Senatora Inż. Karola Rollego, lub przewodniczącego Komitetu radcy m. Dr. Samuela Tillesa.

Dnia 16-go czerwca b. r. odbyło się pod przewodnictwem Wiceprezydenta miasta Dra Ignacego Landaua **posiedzenie Sekcyj II i III Rady miejskiej,** na którem wydano opinję prawniczą co do wymiaru przez Magistrat podatku wodociągowego za rok 1929. Po posiedzeniu Sekcyj połączonych odbyło się **posiedzenie Sekcji III (prawniczej),** na którem przyjęto kontrakt dzierżawy teatru im. J. Słowackiego, rezygnację radcy miejskiego Kazimierza Łapińskiego, oraz upoważniono Prezydenta miasta i Sekcję I do nabywania i pozbywania gruntów pod ulice i place. W końcu Sekcja II (skarbowa) uchwaliła szereg kredytów dodatkowych do budżetu miejskiego w dziale drogowo-kanałowym, oraz Miejskich Zakładów Sanitarnych, nadto uchwalono zaciągnięcie pożyczki na budowę domu czynszowego przy ul. Grzegórzeckiej.

Sprawozdanie

z działalności Spółki mieszkaniowej dla miast, Spółki z ogr. odp. w Krakowie za rok 1928.

W roku 1928 Spółka wybudowała w Krakowie narożnik 4-ro piętrowy przy Aleji Krasińskiego i ul. Smoleńsk, obejmujący 21 mieszkań o 83 ubikacjach, który został oddany do użytku lokatorom 1 lutego 1929 r. Ponadto Spółka kontynuowała budowę grupy domów, złożonej z trzech domów dwupiętrowych przy ul. Warzywnej w Tarnowie, które jednak z powodu braku funduszów zdołała tylko wyprowadzić pod dach, a ukończy je w r. 1929, wreszcie przeprowadziła wstępne czynności dla przygotowania dalszych budów na r. 1929, tj. budowy dwóch domów przy ul. Słonecznej, mianowicie jednego narożnika 4-ro piętrowego i jednego domu trzypiętrowego o małych mieszkaniach, złożonych przeważnie z jednego i dwóch pokoi i kuchni. Po doliczeniu owych 21 mieszkań o 83 ubikacjach, wykończonych w r. 1928, do mieszkań w poprzednich latach przez Spółkę wybudowanych okazuje się, że Spółka dotąd oddała do użytku 238 mieszkań o 715 ubikacjach, z tych w Krakowie 169 mieszkań o 458 ubikacjach.

Liczba ta oczywiście jest minimalną w stosunku do panującego w Polsce, a w szczególności w Małopolsce, braku mieszkań i działalność Spółki należałoby znacznie rozszerzyć. Jeżeli się jednak zważy, jak skąpe środki miała Spółka do dyspozycji i jakie trudności finansowe ma do przezwyciężenia przy każdej budowie, to oczywiście musi się przyznać, że Spółka pracuje bardzo wydatnie na polu mieszkaniowem, starając się przysporzyć pewną ilość mieszkań ludności, gnieżdżącej się w nieodpowiednich, niezdrowych ubikacjach, lub pozbawionej dachu nad głową. Z tych też powodów Gmina miasta Krakowa popiera wydatnie działalność Spółki mieszkaniowej, przeznaczając począwszy od r. 1926 rokrocznie kwotę 50.000 zł. w gotówce na podwyższenie udziału swego w Spółce i odstępując jej także grunta pod budowę w formie aportu na udział. I tak w r. 1928 odstąpiła Gmina Spółce na podwyższenie swego udziału parcelę narożną przy ul. Słonecznej za 15.820 zł., na której właśnie Spółka rozpoczęła budowę 4-piętrowego narożnika, o którym wyżej mowa. Ponadto Gmina krakowska udzieliła Spółce poręki do wysokości 150.000 zł., której Spółka dotąd nie wyczerpała.

Według bilansu za r. 1928 wynosił kapitał zakładowy Spółki:

a) na 1 stycznia 1925 r.		zł. 600.000.—
b) wpłaty na podwyższenie udziałów w latach 1925, 1926, 1927 i 1928 . .		zł. 320.282·51
Fundusze rezerwowe wynoszą		zł. 193.323·08
Zyski pod koniec roku 1927	zł. 57.454·67	
a po doliczeniu zysku za rok 1928 w kwocie	zł. 22.565·21	
otrzymamy łącznie	zł. 80.019·88	zł. 80.019·88
razem więc wynosi własny majątek Spółki		zł. 1,193·625·47

W myśl uchwały Walnego Zgromadzenia z 3 lipca 1929 z powyższego zysku przeznaczono w miejsce 6%-owej dywidendy od kapitału udziałowego 600.000 zł. i od wpłat na udziały w kwocie zł. 320.282·51 tj. od sumy 920.282 zł. 51 gr. kwotę łączną 53.493 zł. 47 gr. jako wpłatę na dalsze podwyższenie udziałów, rozłożyć się mającą na poszczególnych spólników w stosunku do ich udziałów i do wpłaconych już przez nich kwot na podwyższenie udziałów, zaś pozostałą resztę zysku tj. kwotę zł. 26.526·41 przelała Spółka do ogólnego funduszu rezerwowego.

Dotąd Spółka mieszkaniowa, która jest instytucją użyteczności publicznej nieobliczoną na zysk nie wypłacała dywidendy, jakkolwiek według statutu może wypłacać do maksymalnej wysokości 6%, lecz przenosiła zyski na rok następny, przeznaczając wszystkie nadwyżki czynszowe na budowę mieszkań. Podobnie będzie Spółka mogła postąpić z nadwyżkami czynszowemi za rok 1928, albowiem nie rozdzieliła dywidendy i nie będzie jej wypłacała, lecz dopisuje 6% do kapitału każdemu spólnikowi na podwyższenie udziału.

Po uwzględnieniu już wyżej wymienionych wszystkich podwyżek kapitału udziałowego, udziały poszczególnych spólników wraz z wpłaconemi, względnie dopisanemi podwyżkami udziałów przedstawiają się jak następuje:

1) Bank Gospodarstwa Krajowego . .	zł.	343.440·—
2) Gmina miasta Krakowa	zł.	391.136·50
3) Gmina miasta Tarnowa	zł.	45.582·—
4) Gmina miasta Nowego Sącza . . .	zł.	30.228·02
5) Gmina miasta Rzeszowa	zł.	161.449·66
6) Gmina miasta Przemyśla	zł.	1.220·06
7) Gmina miasta Białej	zł.	719·74
razem . .	zł.	973.775·98

Jak wynika z załączonego poniżej rachunku zysków i strat za rok 1928, wynosiły dochody brutto ze wszystkich domów Spółki mieszkaniowej w Krakowie, Tarnowie, Nowym Sączu i Rzeszowie w r. 1928 łącznie zł. 249.590·48. Z kwoty tej pokryto wydatki administracyjne z realności, tudzież ogólne wydatki administracyjne, dalej procenty od pożyczek hipotecznych i wekslowych, zaciągniętych na budowę domów, wydzielono odpowiednie kwoty na amortyzację budyków, na fundusz rezerwowy etc. tak, że pozostał czysty zysk na rok 1928 w kwocie zł. 22.565·21, o którym wyżej była mowa.

Inż. Karol Rolle w. r. *Dr. Adolf Gross* w. r.
zawiadowcy.

Bilans zamknięcia z dniem 31 grudnia 1928 r.

Stan czynny. | **Stan bierny.**

L. p.		Zł.
1.	Rachunek Kasy	50.155.55
2.	Rachunek lokaty gotówki . .	159.820.14
3.	Rachunek gruntów	511.576.48
4.	Rachunek budów	2,502.409.96
5.	Rachunek materjałów budowl.	695.23
6.	Rachunek dłużników	52.370.52
7.	Rachunek inwentarza . . .	1.578.—
		3,278.605.88

L. p.		Zł.	Zł.
1.	Rachunek udziałów. Kapitał udziałowy na 1. stycznia 1925 . .		600.000.—
2.	Rachunek wpłat na podwyższenie udziałów. Wpłaty w ciągu lat 1925, 1926, 1927 i 1928		320.282.51
3.	Rachunek pożyczek hipotecznych (skryptowych), zaciągniętych w Zakładzie Kredytowym Miast Małopolskich obecnie Bank Gospodarstwa Krajowego		346.700.—
4.	Rachunek pożyczek hipotecznych budowlanych (kaucyjnych) zaciągniętych w Banku Gospodarstwa Krajowego		1,165.000.—
5.	Rachunek weksli . .		264.348.32
6.	Rachunek wierzycieli,		
	A) Rachunek kaucyj mieszkaniowych i pożyczek od lokatorów domów w formie przedpłat czynszow.	91.086.03	
	B) Rachunek niewypłaconych dostaw budowlanych . . .	156.144.11	
	C) Inni wierzyciele	54.080.27	301.310.41
7.	Rachunek przechodni .		7.621.68
8.	Rachunek funduszów rezerwowych . . .		193.323.08
9.	Rachunek zysków i strat		
	a) przeniesiony zysk za poprzednie lata	57.454.67	
	b) czysty zysk za rok 1928	22.565.21	80.019.88
			3,278.605.88

Rachunek weksli czynszowych, żyrowanych przez Spółkę mieszkaniową zł. 1.100.—

Rachunek weksla kaucyjnego, wydanego Bankowi Gospodarstwa Krajowego in blanco w sprawie Przemysłowego Zakładu Tartacznego na zabezpieczenie sumy . . . . . zł. 9.000.— zpn.

Rachunek weksli czynszowych żyrowanych przez Spółkę mieszkaniową zł. 1.100.—

Rachunek weksla kaucyjnego, wydanego Bankowi Gospodarstwa Krajowego in blanco w sprawie Przemysłowego Zakładu Tartacznego na zabezpieczenie sumy . . . . . zł. 9.000.— zpn.

Rachunek zysków i strat za rok 1928.

Winien. **Ma.**

L. p.		Zł.	Zł.	L. p.		Zł.
1.	Wydatki za lokatorów (należytość wodociągowa i inne wydatki z realności)		29.132.99	1.	Czynsze z mieszkań wraz ze zwrotem opłat wodociągowych i innych wydatków zwracanych przez lokatorów	249.590.48
2.	Procenty zapłacone w r. 1928		65.972.28	2.	Inne dochody z lokaty kwot czynszowych i gotówki przeznaczonej na cele budowlane	2.474.79
3.	Reszta procentów od pożyczek hipotecznych markowych zwaloryzowanych na Zł. 240.642.— po koniec 1928 wraz z odsetkami zwłoki .		31.924.35	3.	Pozostałość z poprzednich lat . .	57.454.67
4.	Podatki		285.40			
5.	Wydatki administracyjne		33.186.93			
6.	Dubiosa		3.881.11			
7.	Amortyzacja urządzenia biurowego		117.—			
8.	Amortyzacja budynków .		55.000.—			
9.	Ogólny fundusz rezerwow.		10.000.—			
10.	Pozostałość z lat poprzednich	57.454.67				
11.	Czysty zysk za rok 1928	22.565.21	80.019.88			
			309.519.94			309.519.94

Nakładem Gminy miasta Krakowa. — Odbito w drukarni Miejskiego Muzeum Przem. pod kier. St. Baranowskiego w Krakowie, Smoleńska 9.

Nr. 7. Kraków, dnia 31 lipca 1929 r. Rocznik L.

DZIENNIK ROZPORZĄDZEŃ

stoł. król. miasta Krakowa.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: Kraków, Biuro prasowe Magistratu.

Przedpłatę, która wynosi w Krakowie za pojedyńczy egzemplarz 1 Zł., z opłatą pocztową o 20 groszy więcej, przyjmuje wyłącznie Administracja „Dziennika Rozporządzeń“.

ADAM CHMIEL.

HISTORJA HERBU MIASTA KRAKOWA, TYTUŁY MIASTA, BARWA MIASTA.

I. Historja herbu miasta Krakowa.

Miasto Kraków miało swój własny herb, jak to wykażemy, prawie od chwili założenia miasta na prawie niemieckiem (magdeburskiem) przez Bolesława Wstydliwego w r. 1257 [1]).

Najdawniejsze wyobrażenie herbu miasta Krakowa, to jest godła, którego miasto używało na pieczęci, służącej do uwierzytelniania aktów, jest na pieczęci zawieszonej przy dokumencie, wystawionym w Krakowie, dnia 20-go grudnia 1303 r. Jest to dokument pergaminowy Sulisławy, która testamentem zapisuje klasztorowi Franciszkanów w Krakowie 24 grzywien i t. d., przechowany w archiwum tegoż klasztoru [2]). Podobizna jego znajduje się w pracy: A. Chmiel, Pieczęcie miasta Krakowa, Kazimierza, Kleparza i jurydyk krak. do końca XVIII w. Kraków, 1909 — druk. „Czasu“. Według korroboracji (umocnienia) dokumentu był on opatrzony pieczęciami: „prioris ordinis praedicatorum, gardiani ordinis minorum et *honorabilium virorum civium Cracoviensium*“. Z pieczęci pozostała tylko ta ostatnia przy dokumencie, zawieszona na pasku pergaminowym, w zwykłym wosku wyciśnięta. Pieczęć ta, znana tylko z tego jednego egzemplarza, dochowała się w względnie dobrym stanie w części swej środkowej, natomiast więcej, niż trzy czwarte otoku, obejmującego legendę (napis pieczęci), jest odłamane.

Pieczęć (fig. 1) przedstawia mur forteczny, w nim bramę w środku, półkolem zasklepioną, z jednem oknem po każdej jej stronie. Na murze fortecznym nad jego bramą jest baszta prostokątna, zakończona na szczycie po bokach pionowemi zazębieniami (blankami, krenelażami). W ścianie baszty duże okno również półokrągło sklepione. Po jednej i drugiej stronie głównej baszty stoją na murze dwie mniejsze baszty, bez okien, równo poziomo zakończone. Mur forteczny i baszty naznaczone są jako zbudowane z ciosów kamiennych o grubych stosugach. Nad środkową basztą jest gotycka t a r c z a, n a niej herb Polski: Orzeł piastowski, zwrócony głową w prawo, z rozpiętemi skrzydłami, bez korony na głowie. Na baszcie prawej stoi postać, na wprost zwrócona, z nimbem około głowy. W prawej ręce, zgiętej od łokcia w górę, trzyma rozwinięty proporzec o 2 strefach, lewą rękę ma zgiętą w ten sam sposób, jak prawą, dłoń jej ułożona jest jakby do błogosławieństwa. Jest to św. Wacław, jak wskazuje napis po jego lewej stronie wzdłuż baszty środkowej: S' WENCESLAS. Na baszcie lewej stoi na wprost zwrócony św. Stanisław, biskup krakowski, w stroju pontyfikalnym, z nimbem naokoło głowy. Napis, oznaczający tego świętego, biegnie z lewej strony baszty środkowej: S' STANISLAVS. W bramie muru fortecznego jest postać w profilu zwrócona w lewo, do połowy prawie widoczna, w pozycji klęczącej, ze złożonemi przed sobą ku górze (ku św. Stanisławowi) rękami. Po bokach postaci świętych i baszt mniejszych umieszczony jest na tarczy okroju gotyckiego herb kujawski: pół lwa i pół orła, grzbietami złączonych. Nad każdą tarczą korona o trzech łękach.

Jak wykazałem szczegółowo, czego tu powtarzać nie będę, w pracy: „Pieczęcie miasta Krakowa“, pieczęć zawieszona przy dokumencie z r. 1303 jest pieczęcią nietylko wójta krakowskiego, jako władzy miejskiej, na co wskazuje część napisu w otoku pieczęci S(IGILLUM) ADVOCATI, lecz także pieczęcią miejską i pochodzi z lat 1281 a 1288, więc blisko czasu założenia miasta na prawie niemieckiem w r. 1257.

G o d ł o, na tej pieczęci wyrażone, jest godłem miasta Krakowa.

Stwierdza to najzupełniej pieczęć m. Krakowa z początku XIV w. (fig. 2) z napisem w otoku: S(igillvm) consvlvm et comvnitatis civitatis Cracovie [pieczęć rajców i pospólstwa (obywateli) miasta Krakowa]. Jedna taka pieczęć przywieszona jest do dokumentu z dnia 15 lipca 1343 r., wystawionego w Krakowie przez trzy

[1]) Oryginał w Archiwum aktów d. m. Krakowa Nr. 2 dokumentów, drukowany: Piekosiński Fr. Kodeks dyplom. m. Krakowa, Kraków 1879, cz. I, nr. I.

[2]) Ogłoszony: Piekosiński Fr.: Kodeks dyplom. m. Krakowa. Kraków 1879, cz. III, str. 493, nr. CCCLXVIII.

miasta: Kraków, Sandomierz i Nowy Sącz [1]). Drugi egzemplarz tej pieczęci jest przy dyplomie jedlneńskim [2]) z dnia 4 marca 1430 r., zawieszonej na pasku pergaminowym, na którym jest napis: „Ciuitatis Cracouiensis“, to znaczy, że pieczęć, która wisi na tym pasku, jest pieczęcią miasta Krakowa.

Jak starałem się wykazać w pracy: „Pieczęcie miasta Krakowa“, ta pieczęć radziecka miasta Krakowa, zachowana w dwóch egzemplarzach, powstała w drugiej połowie r. 1312, a nadto, że przerobioną była z pieczęci pierwszej wójta krakowskiego z lat 1281—1288 przez zmianę napisu i dodanie sześciopromiennej gwiazdy nad tarczami herbu kujawskiego. (Por. fig. 1 i fig. 2). Z dyplomatarjuszów można stwierdzić, że pieczęć radziecka z r. 1312 używaną była następnie w pierwszej połowie XV w. (1425) [3]), a także znaną była również i na początku w. XVI [4]). Według niej bowiem wymalowany jest herb miasta Krakowa na karcie pergaminowej w t. zw. „Codex picturatus Balthasaris Behem“ [5]), t. j. zbiorze wilkierzów miejskich i statutów cechowych, pochodzącym z początku XVI stulecia. Rękopis ten, dzieło krakowskiego pisarza miejskiego, był własnością miasta i dopiero „na mocy uchwały Senatu Rządzącego wolnego miasta Krakowa i jego okręgu pod dniem 7 października 1825 r. do nru 4221 zapadłej, wydany został Bibljotece Uniwersytetu krakowskiego“.

Pierwotny herb miasta Krakowa, jak go widzimy na najstarszych pieczęciach miejskich (fig. 1, 2), nie wszedł w całości na pieczęcie Krakowa z w. XV. Na pieczęciach bowiem z tego czasu widzimy tylko: mur forteczny z otwartą bramą i trzema basztami nad nim. Herb ten umieszczany jest już zawsze na tarczy herbowej. Tarcza herbowa z godłem miasta pozostała nadal. Z pierwotnego herbu m. Krakowa zniknął herb kujawski, związany ściśle tylko z czasem powstania pierwszych pieczęci, a teraz, za czasów Jagiellonów mniej w herbie odpowiedni. Zniknęły też w tej epoce z pieczęci dwie postacie św. Wacława i św. Stanisława, które jak wspomniano przeszły na pieczęć mniejszą radziecką i pieczęć ławniczą, używane na aktach jeszcze w XVII i XVIII w. Herb m. Krakowa, wyobrażający mur forteczny z otwartą bramą i z trzema basztami, miały w wieku XV i XVI pieczęcie t. zw. sekretne i pieczęcie kancelaryjne miejskie.

Jakkolwiek na wspomnianych pieczęciach, oprócz dwóch pieczęci najstarszych (fig. 1, 2), nie uwidoczniano w herbie godła: Orła, to jednak ta wyszczególniająca cecha pierwotnego herbu m. Krakowa, jako stolicy państwa, została w tym herbie umieszczona teraz w otworze bramy, a nie nad szczytem baszty środkowej, jak to było na pierwszych pieczęciach miasta. W bramie widzimy ten herb przedstawiony w herbarzu B. Paprockiego (wydanie z r. 1580): „Miasto Kraków używa za herb trzech wież o jednej bramie i orła takim sposobem, jako baczysz“. Wyrażenie Paprockiego: „sposobem, jako baczysz“ znaczy odwołanie się na rysunek herbu, dodany do tego opisu. Rysunek ten przedstawia: na tarczy mur forteczny z bramą i z trzema basztami wraz z krenelażami, w otwartej bramie orzeł z rozpiętemi skrzydłami, zwrócony głową w lewo (mylnie zamiast w prawo heraldycznie), bez korony. Paprocki, przedstawiając w tej formie herb m. Krakowa opierał się nieniewątpliwie na autopsji, tak więc w drugiej połowie XVI w. herb m. Krakowa przyjął formę, która pozostała do dzisiaj.

Źródłowe potwierdzenie tego znajdujemy na t. zw. pierścieniu burmistrzowskim, który do dzisiaj się dochował. Pierścień ten ma na zewnętrznej stronie kabłąka wyryty r. 1532. Rok ten odnosi się do czasu sprawienia tego złotego pierścienia, głowica bowiem jego, a raczej kamień z herbem sprawiło miasto w r. 1590. W regestrze generalnym (budżecie) m. Krakowa [1]) z r. 1590 w wydatkach na potrzeby ratusza (praetorii necessaria) zapisano, że kupiono szafir do pierścienia, który nosi burmistrz miasta, ponieważ dawny pierścień, tj. ten sprawiony w r. 1532, był już zużyty (emptus est lapis elegans... pro conficiendo annulo sigillari per dominum proconsulem gestando, siquidem *prior annulus* vetustate deformatus erat) i zapłacono za wyrżnięcie „pieczęci miejskiej“ na tym kamieniu (sigillorum sculptori ab exculptione *sigilli civilis* in eo lapide).

Jak załączona podobizna (fig. 3) pokazuje, w szafirze, osadzonym na złotej głowicy pierścienia w r. 1590, wyryto tarczę, nakrytą koroną królewską, a na tarczy herb miasta: mur forteczny z kamieni ciosowych, w środku niego jest otwarta brama o dwuskrzydłowych odrzwiach (na zawiasach), odchylonych na zewnątrz muru. W bramie u góry podniesiona krata bramna. Nad murem trzy baszty okrągłe: środkowa wyższa, dwie boczne nieco niższe od środkowej, każda zakończona gzemsem i 3 blankami u szczytu. Baszty boczne mają po jednem oknie w środku, baszta środkowa dwa okna. Mur kończy się u góry siedmioma krenelażami, rozmieszczonemi w ten sposób, że po jednym krenelażu przypada na każdy koniec muru, na środek baszty (przed nią) i między baszty. W bramie znajduje się Orzeł Polski z rozpiętemi skrzydłami, zwrócony głową w prawo.

Co do dalszej genezy herbu m. Krakowa przytoczyć należy uchwałę rajców miejskich z czasów burmistrza Macieja Woniejskiego z dnia 15 listopada 1621 r. w sprawie sprawienia nowej pieczęci miejskiej. Zebrani na ratuszu miejskim rajcy „unanimi voto suo nullo refragante concluserunt [2]) et constituerunt, ut insigne sive *sigillum civitatis*, quod civitati, tanquam *metropoli* pro singularibus meritis in rempublicam stupore omnium concessum est, *tres turres rubeas cum affixa corona tamquam signo metropolitanae et primariae Regni Poloniae urbi exprimens*, conficiatur“ — postanowili, że herb miasta Krakowa ma wyobrażać (na tarczy) trzy baszty czerwone, a więc zbudowane z cegły — (oczywiście z murem fortecznym i bramą, jak to było dotych-

[1]) Oryginał znajduje się w Archiwum głównem w Warszawie, druk. Rzyszczewski i Muczkowski: „Codex diplomaticus Poloniae,“ Warszawa 1847, t. I, nr. 111, z mylnym opisem pieczęci.

[2]) Oryginał dyplomu jest w Archiwum XX. Czartoryskich w Krakowie, nr. 368, druk. A. Lewicki, „Codex epistolaris s. XV“, t. II, nr. 178, Kraków 1891.

[3]) Kodeks dypl. m. Krakowa t. I, nr. CCL.

[4]) Miasto Kraków miało także oprócz pieczęci radzieckiej pieczęć mniejszą (sigillum minus civitatis Cracoviae) i pieczęć ławniczą (s. scabinorum Cracoviae civitatis), które nie przedstawiały pełnego herbu miasta, tylko część jego, tj. na pieczęci mniejszej wyobrażony był św. Wacław, a na pieczęci ławniczej św. Stanisław. Te pieczęcie nie mogą więc wchodzić w historję właściwego herbu (godła) miasta.

[5]) Bibljoteka Jagiellońska, rękopis Nr. 16.

[1]) Archiwum aktów d. m. Krakowa.

[2]) Piekosiński Fr.: Prawa i przywileje m. Krakowa t. II, nr. 900.



Fig. 1.



Fig. 2.



Fig. 4.



Fig. 3.



Fig. 5.



Fig. 6.



Fig. 7.

HERB MIASTA KRAKOWA NA PIECZĘCIACH:

Fig. 1, z roku 1281—88. ✶ Fig. 2, z roku 1312. ✶ Fig. 3, na pierścieniu burmistrzowskim z roku 1590. ✶ Fig. 4, z roku 1621. ✶ Fig. 5, z roku 1661. ✶ Fig. 6, z roku 1791. ✶ Fig. 7, z roku 1794.

czas), „nakryte“ koroną królewską, bo miała to być pieczęć „metropolitanae et primariae Regni Poloniae urbis“. Uzupełniony opis herbu miasta, uchwalonego przez rajców w r. 1621 wyrazami ujętemi w nawias, jest słuszny i usprawiedliwiony, ponieważ przedstawiony jest i uzupełniony według wyobrażenia herbu na pieczęci, którą właśnie sprawiono na mocy uchwały rajców z r. 1621. Pieczęć tę przedstawia fig. 4; napis na niej, stosownie do uchwały rajców, brzmi: SIGILLVM * CIVITATIS * CRACOVIAE * METROPOLIS * REGNI * POLONIAE. Uchwała radziecka z r. 1621 podaje nowy szczegół, że baszty w herbie miejskim krakowskim mają być koloru czerwonego (zbudowane z cegły). Tę barwę czerwoną (cegły) należy rozciągnąć również i na mur forteczny, bo ten w herbie krakowskim jest nierozłączoną częścią trzech baszt.

Na podstawie opisu i wyobrażenia herbu m. Krakowa, podanego u Paprockiego (w r. 1580), i wyobrażenia na głowicy pierścienia burmistrzowskiego z r. 1590, stwierdziliśmy, że O r z e ł P o l s k i znajdował się w tym herbie i był umieszczony w b r a m i e m u r u f o r t e c z n e g o. Co do umieszczenia Orła Polskiego w bramie herbu m. Krakowa mamy nadto uchwałę [1]) rajców krakowskich z dnia 20 czerwca 1661 roku, w której ci „grato animo suscipientes studium spectabilis Christophori Kranz, consulis Cracoviensis, qui sumptum et operam pro comparandis sigillis antiquis civitatis ad recentiorem formam *cum aquila in medio portae* excudendis, sponte et benevole obtulit, idque negotium in honorem civitatis huius *metropolitanae* vergat, consensum super comparationem eiusmodi sigillorum duorum nempe maioris et minoris unanimibus votis et sententiis suis contulerunt et conferunt“.

Według tej uchwały rajców miejskich sprawił Krzysztof Kranz swoim kosztem dwie pieczęci miejskie. Na obu pieczęciach umieszczony jest w bramie O r z e ł P o l s k i z k o r o n ą n a g ł o w i e, zwrócony głową w prawo, z rozpostartemi skrzydłami. Fig. 5 przedstawia pieczęć większą. Napis na niej w otoku jest: SIGILLVM * CIVITATIS * CRACOVIAE * METROPOLIS * REGNI * POLONIAE * (pieczęć miasta Krakowa stolicy Królestwa Polskiego).

W tej jednakowej formie, którą widzimy na rysunku w herbarzu Paprockiego, na pierścieniu burmistrzowskim krakowskim i pieczęci miejskiej, sprawionej na mocy uchwały Rady miejskiej z r. 1661 p o z o s t a ł j u ż h e r b m i a s t a K r a k o w a, j a k o j e g o g o d ł o n a p i e c z ę c i a c h i p o z o s t a j e t a k i m d o d z i s i a j.

Była jeszcze pieczęć miejska, sprawiona na mocy uchwały rajców krakowskich z r. 1621 dopiero w r. 1624, jak wykazują rachunki wydatków miejskich; na pieczęci tej nie było Orła Polskiego w bramie. Po uchwale jednak z r. 1661 polecili rajcy krakowscy uzupełnić ją przez wyrycie w bramie Orła Polskiego, ażeby pieczęć ta była zgodna z napisem w jej otoku umieszczonym „...Civitatis Cracoviae *metropolis* Regni Poloniae“ i z uchwałą z r. 1661. We fig. 4 i fig. 5 podajemy podobiznę tej pieczęci, w pierwszej bez Orła Polskiego w bramie i w drugiej t e j s a m e j pieczęci, lecz już z Orłem Polskim w bramie, uzupełnionym na niej po r. 1661.

[1]) Piekosiński Fr.: Prawa i przywileje miasta Krakowa, t. I, nr. 1196.

Należy jeszcze objaśnić niektóre szczegóły herbu m. Krakowa, uwzględniając przy tem te właściwości, które z biegiem czasu ustaliły się przy b a r w n e m wyobrażeniu herbu miejskiego krakowskiego. Według uchwały rajców krakowskich z r. 1621 zasadniczy temat herbu krakowskiego tj. mur forteczny i baszty mają być koloru c z e r w o n e g o, zatem mur i baszty winny być przedstawione jako zbudowane z cegieł. Co do barwy tarczy, czy też, jak się mówi pola heraldycznego, na której ten mur forteczny z basztami występuje, ma być barwa n i e b i e s k a (błękitna). Na takiem polu malowano barwnie zawsze herb m. Krakowa. Źródłowo potwierdzone niebieskie pole herbu krakowskiego możemy wykazać na minjaturze w Kodeksie Baltazara Behema (ob. wyżej) z początku XVI w., w którym najdawniejszy herb m. Krakowa wymalowany jest na niebieskiem polu.

Następny ważny szczegół w herbie m. Krakowa jest herb Orzeł Polski. Widzimy go już w herbie na najstarszej pieczęci krakowskiej, umieszczonego osobno na tarczy ponad basztą środkową. Orzeł ten, odpowiadający ściśle epoce powstania pieczęci, jest Orłem p i a s t o w s k i m z „przepaską“ na skrzydłach. Kształt samego Orła i przepaski stylizowany tam jest odpowiednio do epoki czasu, jak odpowiednio do czasu stylizowany jest mur forteczny z basztami. Stylizacja więc Orła w herbie krakowskim ulegała zmianom i ulegać może, jedno tylko powinno pozostać na skrzydłach Orła tj. przepaska, świadcząca o pierwotnem pochodzeniu tegoż Orła w herbie z czasów piastowskich.

K o r o n a na głowie Orła, zwróconego głową w prawo to już właściwość Orła polskiego, jako herbu Państwa Polskiego, jak również biały kolor (srebro) Orła, żółta (złota) przepaska i żółta (złota) korona na jego głowie. Ponieważ Orzeł polski w herbie m. Krakowa, s t o l i c y Państwa Polskiego, czy też, biorąc z dawniejszej epoki Księstwa Krakowskiego lub Ziemi Krakowskiej, umieszczony jest na znak m e t r o p o l j i Krakowa, przeto nie może być w inny sposób przedstawiony, tylko jako herb Królestwa i Ziemi Krakowskiej, który zawsze był na polu c z e r w o n e m. Tak też opisuje go Długosz w swoich „Clenodia“: „est autem totius Poloniae regni caput insigne et generale: aquila alba, capite gestans coronam auream, alis extensis et in longum per *lineam auream adornatis, in campo rubeo. Et terra Cracoviensis mater et metropolis* et caput omnium terrarum et regionum regni Poloniae *similiter* deferre“. Zatem Orzeł w herbie m. Krakowa ma być na polu c z e r w o n e m, t. j. przestrzeń w otwartej bramie ma być koloru czerwonego (cynober), a na tem tle Orzeł polski, jak go wyżej określiliśmy. Że tarcza, na której jest herb m. Krakowa, ma mieć na szczycie (być nakrytą) koronę królewską, wiemy już z uchwały rajców krakowskich z r. 1621 (ob. wyżej).

W epoce, kiedy nastąpiła nowa organizacja miast polskich, nie dotyczyła ta nowa organizacja herbów miejskich. Owszem, pozostawiła miastom ich dawne historyczne herby, tylko stosownie do nowych organizacyj administracyjnych uległy zmianie n a p i s y na pieczęciach miejskich. Tak było z herbem i pieczęciami m. Krakowa. Wyobrażenie herbu miasta nie uległo żadnej zmianie, herb zatrzymało miasto ten sam, który określiliśmy powyżej i który do dzisiaj posiada, jedynie tylko napisy w otoku pieczęci miejskiej się zmieniały. Pierwszą organizację miasta Krakowa (bo o Krakowie tylko mówimy)

wprowadził Sejm Czteroletni, ku naprawie Rzeczypospolitej zwołany w r. 1788, uchwalając dnia 18 kwietnia 1791 r. prawo p. t. „Miasta nasze królewskie wolne w państwach Rzeczypospolitej“ i prawo „Urządzenie wewnętrzne miast wolnych Rzeczypospolitej“, uchwalone dnia 24 czerwca 1791 r.

Ustęp 6 rozdziału X-go prawa „Urządzenie wewnętrzne miast“ postanawiał: „Pieczęć Magistratu będzie herb miasta“. Magistrat zwany wówczas na mocy tego prawa „Magistratem ogólnym miasta stołecznego i wydziałowego Krakowa“ kazał w r. 1792 sporządzić dwie nowe pieczęci: jedną większą, drugą mniejszą [1]).

Większa pieczęć, którą przedstawia fig. 6, okrągła, śr. 63 mm [2]), ma w polu środkowem herb miasta na tarczy nakrytej koroną królewską. Herb m. Krakowa jest tu także w formie ustalonej tj. z Orłem Polskim ukoronowanym, zwróconym głową w prawo, z rozpostartemi skrzydłami, a umieszczonym w otwartej bramie muru fortecznego. Napis na tej pieczęci jest * MAGISTRAT MIASTA STOŁECZNEGO I WYDZIAŁOWEGO KRAKOWA odpowiednio do nowej organizacji miasta zastosowany. Pieczęć mniejsza [3]), śr. 43 mm jest zupełnie identyczną co do herbu, układu rysunku i napisu z pieczęcią większą.

Druga organizacja m. Krakowa na podstawie prawa Sejmu Grodzieńskiego z dnia 23 listopada 1793 r. również zatrzymała ten sam herb miasta na jego pieczęci i to na pieczęci nowo sprawionej. Na sesji Magistratu m. Krakowa z d. 7 marca 1794 r. postanowione [4]): „Gdy odmiany urzędów podług prawa nastąpiły, zatem i odmiana pieczęci potrzebna. Dlatego, ażeby p. Regent nową pieczęć kazał zrobić z napisem prawu stosownym, zalecili“. „Odmiana“ pieczęci m. Krakowa według prawa Sejmu Grodzieńskiego dotyczyła tylko napisu na pieczęci, herb miasta pozostał na niej niezmieniony i tak też przedstawia się ta pieczęć, fig. 7, sprawiona w r. 1794.

Kiedy miasto Kraków od dnia 5 stycznia 1796 roku dostało się pod rządy Austrji i nazywało się „K. K. Haupt und Residenzstadt Krakau“, lub „cesarsko-królewskie stołeczne miasto Kraków“, a akta miejskie po roku 1796 nazywano: „acta magistratualia caesareoregiae urbis metropolis Cracoviensis“, to akta te opatrywano pieczęciami z herbem miasta, temi, które powstały w r. 1791 i 1794, tj. pieczęcią mniejszą z r. 1791 i pieczęcią z r. 1794, fig. 7. Tej ostatniej używano również i w latach następnych, bo nawet na aktach wydanych w r. 1805.

Swój własny herb historyczny zatrzymuje miasto Kraków w czasie, kiedy od r. 1809 włączone zostało do Księstwa Warszawskiego, jako „stolica departamentu krakowskiego i stolica powiatu“ a od r. 1810, na mocy dekretu Księcia Warszawskiego z dnia 9 czerwca „wolno handlowe miasto“. Na pieczęciach „Prezydenta Municypalności miasta wolno handlowego Krakowa“, „Rady municypalnej wolno handlowego m. Krakowa“ i na pieczęciach urzędów miejskich jest wyrażony herb miasta.

[1]) Protokół sesji Magistratu, nr. 1895, str. 7, w Archiwum aktów dawnych m. Krakowa.

[2]) Tłok jej srebrny zachował się do dzisiaj w Archiwum a. d. m. Krakowa, M. 115.

[3]) Protokół sesji Magistratu, nr. 1895, str. 103.

[4]) Protokół sesji Magistratu m. Krakowa nr. 2009 fol. 2, nr. 3, w Archiwum m. Krakowa.

Następnie przyszły czasy t. zw. „Rzeczypospolitej Krakowskiej“ (3/V. 1815—4/III. 1846), czyli urzędowo zwanej: „Wolne, niepodległe i ściśle neutralne miasto Kraków i jego okręg“, w których herb miasta Krakowa służył nietylko jako herb miasta, jego gmin miejskich, lecz także stał się herbem całej Rzeczypospolitej Krakowskiej: prezesa Senatu Rządzącego, Senatu, wszystkich władz rządowych i wszystkich „gmin wiejskich“, na które podzielone było całe terytorjum Rzeczypospolitej Krakowskiej. Herb m. Krakowa znajduje się także na monetach Rzeczypospolitej Krakowskiej. Po wcieleniu „wolnego niepodległego i ściśle neutralnego miasta Krakowa i jego okręgu“ do Austrji w r. 1846 miasto Kraków i Magistrat jego zachowały historyczny swój herb, który miastu Krakowowi zatwierdzony także został w chwili, gdy miasto otrzymało swój samorząd. W „Statucie gminnym dla m. Krakowa“, który uchwalił Sejm Krajowy dnia 20 lutego 1866 r., a zatwierdzonym przez cesarza Austrji Franciszka Józefa I dnia 1 kwietnia 1866 r., w tytule 3 „O nazwie miasta i udziale reprezentacji krajowej“ § 6 mówi: „Nazwę stołecznego królewskiego miasta Krakowa, tudzież dotychczasowe barwy i herb miasta gmina zatrzymuje“. Takie samo postanowienie zawierają późniejsze potwierdzenia statutu gminnego z powodu różnych zmian w statucie Gminy m. Krakowa wprowadzonych od r. 1901 do r. 1914, a mianowie: „Gmina zatrzymuje nazwę stołecznego królewskiego miasta Krakowa, tudzież dotychczasowe barwy i herb miasta“. Rządy zaborcze austrjackie pozostawiały więc Gminę miasta Krakowa przy jej historycznej tytulaturze i przy jej historycznym herbie i barwach miejskich.

II. Tytuł miasta.

W urzędowej tytulaturze miast polskich, szczególniej zaś miast Małopolski, spotykamy różne tytuły tych miast, np. „Królewskie wolne miasto“, „Królewskie“ miasto, „wolno handlowe“ miasto, wreszcie „stołeczne, królewskie miasto Kraków“ (stoł. król. m. Kraków), „król. stołeczne“ miasto Lwów, Warszawa. Miasta Małopolskie, będące do niedawna pod zaborem austrjackim, używały wówczas także swych tytułów, miasta, które były pod zaborem pruskim i rosyjskim, używały tytułów rzadziej, albo wcale ich używać nie mogły.

Tytuły miast formowały się albo na podstawie historycznego znaczenia miasta, albo na podstawie prawnej. Nie rozwijając tego tematu szczegółowo przedstawimy tylko genezę tytułu m. Krakowa i zmianę jego. Miasto Kraków, jak wiadomo, używa obecnie tytułu: „stołeczne królewskie miasto“, którego to tytułu używają urzędy i władze m. Krakowa: „Prezydent stoł. król. m. Krakowa“, „Magistrat stoł. król. m. Krakowa“ itp.

Predykat stołeczny w tytule m. Krakowa (używany także w formie przysłówka: stołeczno-królewskie miasto) ma uzasadnienie w tem, że Kraków był stolicą Państwa Polskiego. Tytułu tego zaczęło miasto oficjalnie używać wtenczas, kiedy Kraków przestawał być faktycznie stolicą Polski, a miejsce jego zajęła Warszawa. Uchwałą rajców krakowskich z dnia 15 listopada 1621 r. postanowiono sprawić nową pieczęć miasta. Na szczycie tarczy z herbem miasta miała być wyrażona ko-

rona (królewska) na znak, że miasto Kraków jest „metropolitana et primaria Regni Poloniae urbs“ — stołecznem miastem Polski. Umieszczenie korony nad tarczą herbu miasta nie było wprawdzie nowym udostojnieniem herbowem, bo koronę królewską ma już na tarczy herbowej t. zw. sygnet burmistrzowski krakowski z r. 1590, lecz wprowadzenie tego „udostojnienia“ do wszystkich pieczęci miejskich, czego na pieczęciach z lat poprzednich nie uwzględniano. Natomiast uchwała rajców krakowskich z r. 1621 wprowadziła do urzędowych pieczęci miejskich Krakowa tytulaturę: stołecznego miasta Królestwa Polskiego (Cracovia metropolis r. Poloniae). Ten tytuł pozostał miastu aż do czasu reformy organizacji miast przez Sejm Czteroletni, która skrystalizowała się w prawie, uchwalonem dnia 8 kwietnia 1791 r. p. t. „Miasta nasze królewskie wolne w państwach Rzeczypospolitej“, do którego prawa szczegółowe przepisy uchwalił Sejm dnia 24 czerwca 1791 r. pod tytułem: „Urządzenie wewnętrzne miast wolnych Rzeczypospolitej w Koronie i W. Księstwie Litewskiem“. W rozdziale I prawa z 18 kwietnia 1791 r. określono istotę miast: „Miasta wszystkie królewskie w krajach Rzeczypospolitej za wolne uznajemy“. „Wolne“ miasto oznaczało, że miasto ma mieć autonomję, bo ta była istotą prawa o miastach i tak określa to ustęp 12 rozdział I: „obieranie przez obywatelów miast własnego magistratu, mianowicie burmistrzów, wójtów i wszelkich urzędników jako jest cechą wolności, tak przy tej wolności miasta zostawują się“ itd. Od czasu więc wydania powyżej wymienionego prawa, każde miasto królewskie Rzeczypospolitej było miastem wolnem i tego tytułu oficjalnie używać miało. Miastami królewskiemi były miasta, które założone były przez księcia panującego, potem przez króla, mające królewski przywilej lokacyjny w przeciwstawieniu do miast prywatnych, dziedzicznych. Kraków był miastem królewskiem, mając przywilej lokacyjny Bolesława Wstydliwego z r. 1257. „Urządzenie wewnętrzne miast wolnych Rzeczypospolitej“ przepisywało, „że miasta wielkie mają być podzielone na cyrkuły, a cyrkuły na „Wydziały“ czyli przeprowadzony miał być podział miasta administracyjno-polityczny. (Sprawy tej bliżej tu nie omawiamy). Do tych miast należał Kraków, który też ten podział przeprowadził dnia 13 marca 1792 r. Od tej daty miasto Kraków powinno się nazywać „miastem królewskiem, wolnem i wydziałowem“. Lecz Kraków dbał bardzo o swój historyczny tytuł miasta „stołecznego“, dlatego też w tym nowym tytule swoim i ten predykat umieszczał tak, że pełny tytuł jego brzmiał: „Królewskie, wolne, stołeczne i wydziałowe miasto Kraków“, przyczem predykat „królewskie“ czasem opuszczano.

Jak wiadomo, reformy Sejmu Czteroletniego, zmierzające ku naprawie Rzeczypospolitej, usunęła konfederacja generalna targowicka z r. 1792, przywracając na razie stan rzeczy z przed Konstytucji 3-go Maja, biorąc wszystkie władze Państwa w swe ręce przez działające w jej imieniu konfederacje wojewódzkie. To też konfederacja województwa krakowskiego manifestem z dnia 12 września 1792 r., znosząc władze miasta Krakowa, zorganizowane prawem Sejmu Czteroletniego, przywróciła stan poprzedni, wskutek czego Kraków od 12 września 1792 r. mógł mieć tylko historyczny tytuł stołecznego miasta. Trwało to do dnia 23 listopada 1793 r., tj. do wydania przez Sejm Grodzieński prawa pt. „Miasta wolne Rzeczypospolitej“, które przepisywało nowe „urządzenie“ miast, względnie do dnia 4 marca 1794 r., w którym to dniu objął władzę Magistrat, zorganizowany według Sejmu Grodzieńskiego. Prawo to w artykule I uznaje wszystkie miasta, prócz dziedzicznych, za wolne i zachowuje je przy wszystkich przywilejach, otrzymanych przed Konstytucją z r. 1791, tak co do własności nieruchomych, jak i intrat wszelkiego rodzaju tymże miastom nadanych i służących, a w artykule II stanowi: „miasta wszystkie Rzeczypospolitej w krajach jej, jakoteż w W. Ks. Litewskiem lubo za równe uznajemy, że jednak w najświetniejszych dawnych Rzeczypospolitej czasach nie dla wszystkich miast jedne były prawa... z tego powodu miasta Rzeczypospolitej na trzy klasy dzielimy. Pierwsza klasa miast wolnych Rzpltej składać się będzie z głównych, druga z miast wojewódzkich, trzecia z miasteczek parafjalnych. W klasie pierwszej umieszczamy w Koronie miasta: Kraków, Warszawę, Lublin, Sandomierz i Łuck, a w W. Ks. Litewskiem: Wilno, Grodno, Brześć Litewski, Kowno i Nowogródek“. Miastami wojewódzkiemi były wszystkie miasta, „w których obrady bądź wojewódzkie, bądź ziemskie i sądy odprawują się niemniej (miasta) które do 400 dymów liczyć sobie będą“. Miasteczka parafjalne liczyły mniej, niż 400 dymów, jednak tylko te, które „przywilejami locationis et confirmationis od królów sobie nadanemi są zaszczycone“. Z mocy więc prawa Sejmu Grodzieńskiego miasto Kraków było teraz miastem głównem, którego zarząd spoczywał w ręku magistratu „elekcyjnego, ekonomiczno-policyjnego“ złożonego z 12 radców, z pomiędzy których jeden był obrany prezydentem.

Dla zachowania zaś dobrego porządku załatwiania sporów mniejszych i doglądania rozporządzeń policyjnych było miasto Kraków, jako miasto główne podzielone (terytorjalne, obejmując 500 posesyj) na wydziały z burmistrzem przysięgłym na czele. Stąd pochodzi następujący tytuł miasta: „Główne i wydziałowe miasto Kraków“, albo: „Miasto główne Rzeczypospolitej, wolne i wydziałowe Kraków“. Obok tytułu, jaki przysługiwał miastu na podstawie prawa Sejmu Grodzieńskiego, był jeszcze Kraków na podstawie dawniejszego historycznego stanowiska stołecznem, tak że tytuł jego w formie skróconej brzmiał: „Główne i stołeczne miasto Kraków“ i pod tym też tytułem wychodziły akta magistratu krakowskiego.

Oczywiście, że prawo Sejmu Grodzieńskiego z r. 1793 o organizacji i urządzeniu miast wewnętrznem nie dotyczyło miast oderwanych od Polski drugim jej rozbiorem, tak samo, jak prawo o miastach z r. 1791 za Sejmu Czteroletniego nie odnosiło się do miast, które Polska straciła przy pierwszym rozbiorze w r. 1772 i dlatego takich zmian tytułu, jak to widzimy na tytule m. Krakowa, one nie mają.

Również nie zawsze można tytuły, jakiemi posługują się miasta polskie odnieść do czasu poprzedniego bytu Polski. Tak np. tytuł m. Lwowa: „Królewskie, stołeczne m. Lwów“ powstał dopiero po r. 1772, w którym to roku po pierwszym rozbiorze Polski, Lwów wraz ze wschodnią Galicją dostał się pod panowanie Austrji i jako siedziba naczelnych władz zabranego kraju miał tytuł: „Hauptstadt, lub (Kaiserliche) Hauptstadt, czyli po

polsku: „Główne miasto“ lub C(esarskie) Główne miasto“. Predykaty: „królewskie, stołeczne“ przybrał Lwów później, kiedy już cała Galicja była włączona do monarchji austrjackiej. Predykat jego „królewskie“ (miasto) można jeszcze wyprowadzić z prowenjencji polskiej, ponieważ każde miasto w Polsce, a przedewszystkiem miasta większe były „królewskiemi“, gdyż założone były przez króla, jak miasto Lwów przez Kazimierza Wielkiego w r. 1356. Zato predykat „stołeczne“ oznacza tylko naczelne miasto Lwów w „Królestwie Galicji“ za czasów zaboru austrjackiego i z właściwym terminem i znaczeniem stołecznego miasta, czyli stolicy (Residenzstadt) nie pokrywa się.

Urządzenie m. Krakowa i tytuł jego według prawa Sejmu Grodzieńskiego trwało na razie w Krakowie tylko dwa miesiące, tj. do 24 kwietnia 1794 r. W miesiąc bowiem po wybuchu powstania (24 marca) Tadeusz Kościuszko manifestem wydanym w obozie pod Bosutowem (24 kwietnia 1794 r.) ogłosił: „Chcąc zapobiec wszelkim nieprzyzwoitościom, które koniecznie następować muszą z władz nieprawnie postanowionych, nim naród w zupełnej swej samowładności będzie mógł dać wyrok o rządzie, jaki mieć chce, obowiązuję Komisję Porządkową województwa krakowskiego, aby tę wolę moję miastu Krakowu oświadczyła: Chcę natychmiast w dniu dzisiejszym mieć przywrócony magistrat, prawnie na dniu 14 kwietnia 1792 r. obrany...“, czyli magistrat według prawa Sejmu Czteroletniego. zatem: „magistrat ogólny miasta stołecznego i wydziałowego Krakowa“. Nie na długo jednak pozosłał ten tytuł miastu, dzień 15 czerwca 1794 r., tj. dzień zajęcia Krakowa przez wojska pruskie i podpisania przez magistrat krakowski kapitulacji miasta, wprowadził urządzenie i tytuł miasta na podstawie prawa Sejmu Grodzieńskiego z r. 1793. (Tytuł: miasto główne Rzeczypospolitej, wolne i wydziałowe Kraków, ob. wyżej). Na mocy też tego prawa miasto Kazimierz przy Krakowie, które w r. 1791 włączone zostało do Krakowa jako jego „wydział“, powróciło do samoistnego miasta, a licząc ponad 400 dymów było miastem drugiej klasy z tytułem „wolne miasto Rzeczypospolitej Kazimierz“. Okres rządów pruskich (od 15 czerwca 1794 r.) w Krakowie pod władzą pełnomocnego komisarza Hoyma skończył się dnia 4 stycznia 1796 r. Kraków przy trzecim rozbiorze Polski otrzymała Austrja, a objęcie miasta nastąpiło dnia 5 stycznia 1796 r., „w którym to dniu wojsko najjaśniejszego i niezwyciężonego cesarza rzymskiego o godzinie 10 przedpołudniem weszło w kraj tutejszy, tj. Galicji zachodniej“. Kraków pod pierwszem panowaniem Austrji: 5 stycznia 1796 r. do 14 lipca 1809 r. miał urzędowy tytuł na aktach i pieczęciach: „Die Königliche Hauptstadt Krakau“, a do dnia 13 maja 1803 r. tytuł: „K. K. Provinzial Hauptstadt Krakau“. Ostatni tytuł miasta Krakowa powstał stąd, że tzw. Galicja zachodnia, tj. część Małopolski; przydzielona Austrji w trzecim rozbiorze Polski, zarządzaną była przez osobne gubernjum z „nadwornym komisarzem, kraj zachodnio-galicyjski urządzającym“, czyli osobną prowincją z siedzibą w Krakowie. Galicja wschodnia tworzyła od r. 1772 osobne gubernjum. Reskrypt cesarski z 13 maja 1803 r. połączył „odosobnione dotychczas kraje dziedziczne wschodniej i zachodniej Galicji w zawiadywaniu politycznem i kameralnem i dla połączonego gubernjum i reszty urzędów miasto Lwów na przyszłe „siedlisko“ wyznaczył (Die Stadt Lemberg zu ihren künftigen Standorte anzuweisen).

Nowy tytuł otrzymało m. Kraków w r. 1810. Traktatem w Tylży, zawartym między Napoleonem a królem pruskim dnia 9 lipca 1807 r., ustanowiono z prowincyj polskich, „które po dniu 1 stycznia 1772 r. w różnych czasach dostały się pod panowanie pruskie“, W. Ks. Warszawskie. Do Księstwa Warszawskiego przyłączoną została w r. 1809 część kraju z Krakowem, zajętego przez Austrję w r. 1795 na mocy traktatu pokoju Wiedeńskiego z dnia 14 października 1809 r. (Kraków już 15 lipca 1809 r. uwolniony był przez Ks. Józefa Poniatowskiego „od trzynastoletniej niewoli niemieckiej“). Wchodziło tu terytorjum aż po San i Kraków wraz z „zaokrągleniem naokoło Krakowa na prawym brzegu Wisły tak, że linja graniczna przechodziła przez Wieliczkę“. Z tego przyłączonego terytorjum utworzono nowe cztery departamenty Księstwa Warszawskiego. W departamencie krakowskim było miasto Kraków: stolicą departamentu i stolicą powiatu“, sam zaś departament zaliczony został jako drugi po warszawskim. Dekretem Księcia Warszawskiego z dnia 9 czerwca 1810 r., miasto Kraków uznane zostało za miasto wolno handlowe i odtąd tytuł miasta brzmi: „Wolne, handlowe miasto Kraków“. Wolność handlowa (której tu bliżej nie podajemy), rozciągała się na „miasto Kraków z całym swoim obwodem i przedmieściami, zajmując Podgórze“. Dlatego też i miasto Podgórze (włączone w r. 1915 do Krakowa) miało od r. 1810 tytuł „wolne, handlowe miasto“.

Tytuł miasta „wolnego, handlowego“ lub jak powszechnie urzędowo Rada municypalna krakowska pisała: „Wolno-handlowego“, miał Kraków do dnia 4 (czwartego) października 1815 r., w którym to dniu Rada municypalna krakowska zajmowała się sprawą, „z powodu nowo urządzić się mającego miasta Krakowa na miasto wolne, neutralne“. Określenie to przyjęła Rada municypalna krakowska z manifestu do Polaków cesarza Aleksandra I-go z Wiednia 13/25 maja 1815 r. Końcowy ustęp tego manifestu mówi: „Dla ugodzenia trudności, które wzniosły się o posiadanie Krakowa, podaliśmy myśl, aby to miasto zostało wolnem i neutralnem. Kraj ten umieszczony pod ochrończą trzech przyjaznych mocarstw tarczą, używać będzie szczęścia spokojnego, poświęcając się jedynie naukom, kunsztom i handlowi. Stanie się on pomnikiem wielkomyślnej polityki, postawionym w tem właśnie miejscu, nad którem unoszą się pamiątki pięknych epok dziejów polskich i gdzie spoczywają popioły najlepszych królów waszych“. Jak wiadomo na kongresie wiedeńskim w r. 1815 dnia 3 maja, utworzono z miasta Krakowa i najbliższej okolicy państewko, zwane ogólnie: „Rzecząpospolitą Krakowską“, a urzędowo: „Wolne, niepodległe i ściśle neutralne miasto Kraków i jego okręg“, obejmujące 20 7/8 mil kwadratowych z trzema miastami: Krakowem, Chrzanowem i Nową Górą i 224 wsiami o ludności ogółem 96.438 głów. Urzędowe ogłoszenie Rzeczypospolitej Krakowskiej nastąpiło dnia 22 października 1815 r. i odtąd miasto Kraków używało oficjalnie powyżej podanego tytułu, który w formie skróconej brzmiał: „Wolne, neutralne miasto Kraków“, lub najczęściej: „Wolne miasto Kraków i jego okręg“. Byt Rzeczypospolitej Krakowskiej skończył się dnia 4 marca 1846 r., w którym

to dniu wojsko austrjackie pod komendą generała Collina i wojsko rosyjskie pod Paniutinem w imieniu swoich Dworów zajęły Kraków wraz z okręgiem. W miejsce dotychczasowego rządu krajowego, tj. „Senatu Rządzącego wolnego, niepodległego i ściśle neutralnego miasta Krakowa i jego okręgu“, utworzono z polecenia Rezydentów „Administrację tymczasową cywilną wolnego miasta Krakowa i jego okręgu“.

W połowie roku 1848 „cyrkuł krakowski“, tj. dawniejsze terytorjum Rzeczypospolitej Krakowskiej, włączony został do Galicji, której gubernator cywilny Wacław Zaleski przywrócił władze cywilne, tj. „Radę administracyjną okręgu krakowskiego“ (28 października 1848 r.), a w mieście powołał do życia „Radę miejską“, jako władzę komunalną na podstawie konstytucji państwa, zatem z poprzedniego tytułu: „miasto Kraków i jego okręg“ ostatnie określenie (jego okręg) odpadło i od 28 października 1848 r. pozostało tylko: „miasto Kraków“. „Rada miejska, jako władza komunalna w Krakowie zniesioną została reskryptem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych dnia 19 maja 1853 r., zamiast niej władzę w mieście objął Magistrat tymczasowo, dopóki miasto nie otrzyma nowego statutu gminnego. Według tego reskryptu Magistrat zwał się urzędowo: „Magistratem królewskiego głównego miasta Krakowa“ (Magistrat der Königlichen Hauptstadt Krakau). Władza rządowa przywróciła więc miastu tytuł, który miało po pierwszem zajęciu Krakowa przez Austrję dnia 5 stycznia 1796 r. Ponieważ Kraków był od r. 1849 siedzibą rządu krajowego dla tej części Galicji, przeto spotykamy się także z takim tytułem miasta: („K. K.) Landes Hauptstadt Krakau“, który po polsku znaczy: („C. Kr.) Główne miasto krajowe Kraków“. W rozporządzeniu Rządu krajowego w Krakowie z dnia 19 grudnia 1858 r. (hr. Clam-Martinic) czytamy: „z powodu, że podział głównego krajowego miasta Krakowa na jedenaście gmin“... (Einteilung und Gebäude Nummerierung des Landes Hauptstadt Krakau) ogłoszonem równocześnie w języku niemieckim i polskim, przetłumaczono słusznie wyraz „Hauptstadt“ przez „główne miasto“. Zwracamy na to uwagę, ponieważ wyraz „Hauptstadt“ tłumaczono współcześnie niewłaściwie przez „miasto stołeczne“. Mamy naprzykład napis na księdze „Bürgerbuch der K. K. Landes Hauptstadt Krakau“ 1854 — w tekście zaś po polsku: „Prawo mieszczaństwa w tutejszem stołecznem mieście“ itp. Rząd krajowy w Galicji zachodniej zwinięto dnia 31 sierpnia 1860 r., przeto odtąd w tytule miasta Krakowa odpada predykat: „krajowe“, a powraca tytuł wznowiony w r. 1853, „Królewskie główne miasto Kraków“ („Urządzenie i zakres działania Magistratu król. głównego miasta Krakowa“ r. 1861).

Ostatni raz sprawa tytułu m. Krakowa była przy nadaniu miastu statutu gminnego przez Sejm Krajowy. Projekt tego statutu wypracowany był dnia 8 lutego 1863 r. p. t. „Projekt statutu królewskiego stołecznego miasta Krakowa“, który w tytule 3 „O nazwie miasta i udziale reprezentacji krajowej“ w § 6 mówi: „Nazwę stołecznego królewskiego miasta Krakowa, tudzież dotychczasowe barwy i herb miasta gmina zatrzymuje“. Statut gminy dla m. Krakowa uchwalił Sejm Krajowy dnia 20 lutego 1866 r., ogłoszony w Dzienniku Ustaw i Rozp. Kraj. z datą 1 kwietnia 1866 r., jako datą zatwierdzenia cesarskiego. W tym statucie utrzymane jest brzmienie nazwy miasta według projektu z r. 1863. Od dnia więc 1 kwietnia 1866 r. przysługuje Krakowowi tytuł: „stołeczne, królewskie miasto“, w tem następstwie wyrazów, a nie: „królewskie, stołeczne“, czego nie zupełnie się przestrzega. W późniejszych potwierdzeniach statutu gminnego Krakowa, z powodu różnych zmian w statut wprowadzonych od r. 1901 do 1914, nazwa miasta Krakowa określaną jest jednakowo: „Gmina zatrzymuje nazwę stołecznego, królewskiego miasta Krakowa, tudzież dotychczasowe barwy i herb miasta“.

III. Barwa miasta.

Barwą m. Krakowa, której używa miasto tak na chorągwiach swoich, jak i na wszystkich przedmiotach, gdy chodzi o zaznaczenie własności, czy przynależności do Gminy m. Krakowa, jest kolor biało-niebieski w ułożeniu poziomem tj., że górna strefa ma być koloru białego, a pod nią tejże samej wielkości strefa koloru niebieskiego.

Barwa biało-niebieska, w takiem ułożeniu, jak podałem, była barwą Rzeczypospolitej Krakowskiej, której stolicą i środowiskiem było miasto Kraków. Do tej barwy zastosowano mundury władz i urzędów Rzeczypospolitej, mundury milicji krakowskiej, kokardki dla niej biało-niebieskie, malowanie słupów granicznych i t. d. Barwa zaś Rzeczypospolitej Krakowskiej, t. j. wolnego miasta Krakowa, nie była wytworzoną dopiero w chwili jej powstania, lecz przejęta została z barwy dawnego województwa krakowskiego, które używało już w XVIII w., jak każde inne województwo, barw na kontusze, żupany i t. d. Według tego bowiem oznaczenia, które ustaliło się dla każdego województwa drogą zwyczaju, kolory dla województwa i ziemi krakowskiej były: kontusz granatowy (ciemno-niebieski), żupan i czapka białe. Barwy miasta Krakowa, jak wspomniałem, w ustępie II. Tytuły miasta Krakowa, zatwierdził miastu dawny rząd państwa austrjackiego.

Dr J. STOPCZAŃSKI.

CELE I ZADANIA PORADNI PRZECIWWENERYCZNEJ W KRAKOWIE.

I. W zamierzonym krakowskim ośrodku zdrowia znajdzie pomieszczenie i poradnia przeciwweneryczna. Na czasie więc jest zastanowić się, jakie zadania będzie miała ta poradnia i w jaki sposób najlepiej będzie odpowiadać swemu przeznaczeniu. W naszym kraju mamy jeszcze bardzo szczupłe doświadczenie co do poradni tego rodzaju. Dlatego też wskazanem będzie oprzeć się na wzorach i wynikach, osiągniętych dotąd w innych państwach. Bardzo energiczną działalność w walce z chorobami wenerycznemi wykazuje Francja. Tam bowiem kiła tak się rozpowszechniła, że według sprawozdania komisji profilaktycznej z roku 1926 10% ludności był dotknięty tą chorobą. Statystyka tejże komisji wykazywała rocznie 20.000 dzieci nieżywo urodzonych, 40.000

poronień, a u 80.000 osób rocznie była kiła przyczyną śmierci. Już przed wojną, bo w roku 1913 to rozszerzanie się kiły zwróciło uwagę w Paryżu władz centralnych, które zrozumiały konieczność jak najszerszego leczenia ambulatoryjnego chorób wenerycznych. W następstwie tego Querat, Jeanselme i Hudelo założyli pierwsze trzy dyspensatorja. Urząd narodowy higjeny społecznej przyłączył się do tej pracy, parlament zaś uchwalił kredyty z początku nie wystarczające, które jednak pod wpływem nalegań komisji profilaktycznej niespodzianie wzrosły do 20 miljonów franków rocznie. To pozwoliło na poważne uzbrojenie przeciwweneryczne, wykazujące już w październiku r. 1916 938 poradni. Jedną z najważniejszych organizacji centralnych, biorących udział w walce z chorobami wenerycznemi jest centralny urząd zapobiegania chorobom wenerycznym. Urząd ten jest organizacją techniczną i dlatego też posiada bardzo szczupły personal, składający się z trzech sekretarzy i jednego lekarza, jako szefa. Zarząd poradniami nie wchodzi w zakres działania tego urzędu, daje on tylko inicjatywę do tworzenia nowych poradni, kontroluje czynności tychże na miejscu w celu rozdzielania funduszów, uchwalonych przez parlament. W bezpośredniej łączności, bo mieści się w tym samym lokalu, pozostaje ten urząd z urzędem narodowym higjeny społecznej, którego zadaniem jest akcja propagandowa.

Jako trzeci bardzo ważny czynnik w walce z chorobami wenerycznemi występuje komisja profilaktyczna, w skład której wchodzą najwybitniejsi wenerolodzy francuscy, kierownikiem zaś jej jest Prof. Pinard. Zarządzenia tej komisji, jako obowiązujące w całem państwie, są przesyłane do innych władz, prezes zaś tejże komisji bezpośrednio zwraca się do parlamentu celem uzyskania dalszych kredytów.

Poradniami kierują i zarządzają dwa towarzystwa, a mianowicie: Liga narodowa francuska przeciw niebezpieczeństwu wenerycznemu i Towarzystwo francuskie zabezpieczenia zdrowotnego i moralnego.

Duszą całej organizacji jest Instytut profilaktyczny, założony w roku 1916, a kierowany przez Dr. Vernes'a. Prace tego Instytutu opierają się na ścisłej łączności z postępami leczenia i wynikami badań naukowych. Instytut ten zarządza nietylko swem centralnem dyspenzorjum, (które w ciągu jednego roku udzieliło 800.000 porad) ale także pracowniami naukowemi, jakoteż licznemi poradniami, rozmieszczonemi tak w samym Paryżu, jak i na jego przedmieściach.

Oddając tak znakomite usługi, znajduje Instytut najzupełniejsze uznanie dla swych prac i dlatego też opinja jego ma poważne znaczenie w parlamencie przy udzielaniu subwencyj dla całej działalności. Tak Liga narodowa, jak i Towarzystwo zabezpieczenia zdrowotnego łączą się w swej działalności z organizacjami międzynarodowemi, tworząc Unję międzynarodową, w skład której wchodzą obecnie 34 państwa całego świata, a w ich liczbie także i Polska.

O ile z początku działalność organizacyj, rozsianych po całej Francji, była zależną od kierownictwa centralnego w Paryżu, to doświadczenie później wykazało, że jest wskazane udzielenie pewnej samodzielności poszczególnym departamentom w tym kierunku.

Wytworzyły się więc trzy typy organizacyj prowincjonalnych. Mianowicie w pewnych departamentach kierują akcją inspektorzy sanitarni, pozostający w łączności z prefekturami. Potrzebnych zaś funduszów, co miesiąc oznaczanych, dostarczają władze powiatowe i administracja centralna. Drugi typ stanowią poradnie powiatowe, pozostające także pod kierownictwem inspektorów sanitarnych, a tworzone przez organizację higjeniczno-społeczną. W niektórych departamentach znajdują się poradnie, tworzone przez miejscowe komitety, a kontrolowane przez delegatów ministerstwa, któremi są wybitni specjaliści.

Wszystkie miasta we Francji, mające powyżej 10.000 mieszkańców, posiadają już swe poradnie. Urządzono je nawet w większych środowiskach wiejskich, będących miejscami targów. W większych miastach kierownikami poradni są lekarze, wybrani przez komisję konkursową. W skład takiej komisji wchodzą: profesor wenerolog miejscowego uniwersytetu, przedstawiciel ministerstwa i przedstawiciel związku lekarzy. Poradni zajmujących się tylko kiłą jest w całej Francji 395, znacznie mniej jest przychodni przeciwrzerzączkowych, bo tylko 66. Jednakże wszystkie największe miasta posiadają poradnie rzerzączkowe, które dotąd wydały bardzo dobre wyniki, a przedewszystkiem ukróciły działalność pokątnych szarlatanów.

W poradniach tych stosuje się tak leczenie szczepionkowe, jak i chemoterepję śródżylną. Zakres działania poradni rozszerza się w tym kierunku, aby wykrywać choroby weneryczne u osób, które o tych chorobach nie wiedzą. W tym celu wydano w 27 departamentach odezwy do lekarzy ogólnopraktykujących, aby chorych niezamożnych, których podejrzewają o chorobę weneryczną, kierowali do poradni. Oprócz tego porozumiano się z zakładami „Opieki nad matką i dzieckiem", aby te także zachęcały do korzystania z usług poradni. Również to samo zastosowano w dużych zakładach przemysłowych, zatrudniających większą ilość robotników. W celu jak najszerszego i najdogodniejszego ułatwienia leczenia lekarze, ordynujący w chorobach wenerycznych, otrzymują z organizacji wynagrodzenie za leczenie chorych niezamożnych. Komitet międzynarodowy opieki społecznej zwrócił uwagę na to wielkie znaczenie, jakie ma leczenie kiły u kobiet ciężarnych w pierwszych miesiącach ciąży. Wydano więc odezwy, wzywające do jak najszerszego korzystania z bezpłatnego badania krwi w poradniach i ewentualnie leczenia. W ten sposób dano wielu kobietom, nieświadomym swej choroby, możność ratowania życia swoich noworodków. Doświadczenie wykazało, że dla obszerniejszego wykrywania kiły dziedzicznej nie wystarczają badania, obejmujące tylko zakłady opieki dla matek i niemowląt, żłóbki i zakłady położnicze. Okazało się koniecznem wprowadzenie takich badań i w szkołach, zwłaszcza w niższych klasach. Takie badania krwi u dzieci w ochronkach posłużyły do wykrycia licznych wypadków kiły dziedzicznej. Przy rozpowszechnianiu się walki z chorobami wenerycznemi zwrócono uwagę także i na duże przedsiębiorstwa, a więc w pierwszym rzędzie na kolejnictwo. Tu akcja rozpoczęła się od badania ludzi podejrzanych o kiłę dawną, przeważnie dotąd nie leczoną. Szczególną uwagę zwrócono na badanie ludzi, mających odpowiedzialne zajęcia, jak maszynistów i kierowników pociągów. Badania te powierzono doświadczonym specjalistom, którzy w wielu wypadkach u ludzi, często nawet nie przypuszczających u siebie przebycia kiły, wykrywali początki ciężkich scho-

rzeń układu nerwowego środkowego. Towarzystwa kolejowe urządziły dla swych pracowników znakomicie wyposażone poradnie, w których także w koniecznych wypadkach współdziałali i neurolodzy. W dużych miastach, posiadających już dawniej poradnie, jak w Paryżu, Lyonie, Marsylji, Zill, Strassburgu, towarzystwa te przesyłają do nich swoich pracowników. Dzieje się to na podstawie nakazu ministerstwa robót publicznych, które także zorganizowało kontrolę zdrowia w tym kierunku dla pracowników, zajętych w Towarzystwie kolei południowej, tworząc w Tuluzie i Bordeaux trzy bardzo dobre poradnie. W miastach portowych zwrócono uwagę na łatwość rozszerzania się chorób wenerycznych przez marynarzy, należących do floty handlowej. Aby temu skutecznie zapobiec, założono w głównych miastach portowych poradnie, przeznaczone dla marynarzy, w celu dostarczania im nie tylko opieki lekarskiej i środków leczniczych, ale także współdziałania z lekarzami okrętowymi, którym poradnie, po usunięciu objawów zakaźnych u chorych marynarzy, powierzały dalsze leczenie.

Gdy spostrzeżono, że wśród robotników cudzoziemców jest także wielu chorych wenerycznie, postarano się o zachęcenie ich do korzystania z poradni, opanowując w ten sposób i te żródła zakażenia. Chociaż Francja jest krajem, do którego bardzo wielu cudzoziemców z całego świata zjeżdża i nowe zródła zakażenia przywozi, to jednak dzięki tym wysiłkom i doskonałej organizacji ilość wypadków kiły już w roku 1920 spadła o 5% (w wojsku w 1916 roku było 12,6% wenerycznie chorych, a w 1925 tylko 1,84%).

Nietylko w krajach zachodnio-europejskich zorganizowano ogólną akcję przeciw chorobom wenerycznym, także i na wschodzie od wielu lat w tym kierunku idzie praca. W Turcji już w roku 1908 personal restauracyjny, jakoteż osoby zajęte w publicznych łazienkach poddano przymusowemu badaniu. W dwa lata później wysyłano już lekarzy specjalistów w podróże okrężne po prowincji dla leczenia kiły. Przy końcu wojny sekcja, powstała przy ministerstwie zdrowia i opieki społecznej, zajęła się organizacją walki z chorobami wenerycznemi a wynikiem tej akcji było utworzenie w Konstantynopolu czterech nowych poradni. Od roku 1921 obowiązuje w Turcji nowa ustawa, której 1 artykuł postanawia, że każdy chory na kiłę musi się leczyć u lekarza, przez siebie wybranego i posiadać świadectwo tegoż lekarza, poświadczające długość i rodzaj leczenia. Każdy lekarz jest obowiązany w ciągu 24 godzin donieść lekarzowi powiatowemu o wypadku kiły z podaniem nazwiska chorego, a również o przerwaniu przez chorego leczenia lekarz powiatowy musi być zawiadomiony.

W Niemczech najsilniejszy wzrost chorób wenerycznych występuje w czasie przewrotu. Wtedy bowiem w ciągu kilkunastu dni prawie wszystkie zakłady przeciwweneryczne się opróżniły. Dziesiątki tysięcy chorych z objawami zakaźnemi weszły w styczność z resztą ludności. Dlatego też w tym okresie wykazywano największą ilość świeżych zakażeń. Do uporządkowania tych stosunków i powstrzymania dalszego szerzenia się chorób wenerycznych najwięcej przyczyniło się Towarzystwo dla zwalczania chorób wenerycznych, a zwłaszcza jeden z najwybitniejszych współpracowników tego Towarzystwa A. Blaschke.

W Niemczech ustawa o zwalczaniu chorób wenerycznych weszła w życie z październikiem roku ubiegłego. Gminy, jak i związki gmin, są odpowiedzialne za wykonanie tej ustawy i dlatego też stworzono wyposażone w wielką władzę samorządowe urzędy zdrowia. Według nowej ustawy te urzędy zdrowia mają prawo od osób (tak mężczyzn, jak i kobiet), podejrzanych o choroby weneryczne i rozszerzanie tych chorób, żądać przedłożenia świadectwa zdrowia. Jeżeli osoba podejrzana takiego świadectwa nie dostarczy, może urząd zdrowia zarządzić przymusowe badanie, a następnie przymusowe leczenie, lub umieszczenie w szpitalu, jeżeli to jest wskazane dla uniknięcia rozszerzania choroby. Urząd ten ma obowiązek rozpatrywać doniesienia o żródłach zakażenia, jak i doniesienia lekarzy o chorych, którzy samowolnie przerywają leczenie, albo którzy ze względu na swój zawód, lub warunki osobiste, narażają innych na zakażenie.

Urzędy opieki mają za zadanie roztaczać opiekę nad osobami obojga płci, bez różnicy wieku, obyczajowo zagrożonemi. Dotąd otrzymywały te urzędy od policji obyczajowej wykazy osób zagrożonych.

Urząd zdrowia powiadamia urząd opieki o każdym wypadku, kiedy zachodzi potrzeba jego ingerencji. Urząd opieki działa w kierunku obyczajowym i ekonomicznym. Jego najważniejszem zadaniem jest troska o uregulowanie warunków życia tych osób. Nie zawsze da się zagrożone osoby odsunąć od niebezpiecznego dla nich otoczenia. W tym celu trzeba wystarać się im niejednokrotnie o pracę, mieszkanie i ubranie. Nowa ustawa urzeczywistnia zasady abolicjonistyczne, które przyjęły się w Skandynawji, a zwłaszcza w Szwecji, znosi więc policyjną reglamentację i skoszarowanie. Nierząd zarobkowy i przekroczenia przepisów obyczajowo-policyjnych nie są już obecnie karane. Policyjną kontrolę według nowej ustawy zastępują: nadzór sanitarny władz zdrowia i urzędy opieki. Dawniejsze przepisy, zezwalające na przebywanie prostytutek tylko w pewnych dzielnicach, lub na pewnych ulicach zostały zniesione. Również zniesiono i domy publiczne. Nadzór policyjny nad prostytutkami ogranicza się tylko do przestrzegania zachowania spokoju, bezpieczeństwa i porządku. Jednak władze sanitarne korzystają przy przeprowadzeniu przymusowego badania i leczenia z pomocy policyjnej. W walce z chorobami wenerycznemi w Niemczech poradnie się bardzo zasłużyły. Poradnie te są założone i utrzymywane bądź przez krajowe zakłady ubezpieczeniowe, bądź przez samorządy miejskie. Zakłady krajowe ubezpieczeniowe, które już od dawna były czynne w walce z gruźlicą i alkoholizmem, podjęły także akcję zwalczania chorób wenerycznych. Urządzono więc w większych miastach poradnie, które zasadniczo leczeniem się nie zajmowały, miały natomiast zadanie opiekować się leczeniem i starać się, aby to leczenie kosztem odpowiedzialnych za ubezpieczenie czynników się odbywało. Mają te poradnie obowiązek bezpłatnego zbadania każdego, kto podejrzewa siebie o chorobę weneryczną. Nowa ustawa nie nakazuje poradniom koniecznego wywiadu w kierunku źródła zakażenia. Jednak tak poradnie, jak urzędy zdrowia i opieki starają się, nie wywierając przymusu, wywiedzieć się o przyczynach, które zakażenie spowodowały. W celu zapobiegania zakażeniu przez osoby, pozostające w leczeniu, mogą poradnie posyłać do ich mieszkań swój personal pomocniczy a także posługiwać się w tym celu pielęgniarkami urzędów opieki, lub urzędów dobro-

czynnościowych. Ponieważ tak gminy, jak i kasy chorych są zainteresowane w jak najwcześniejszem leczeniu chorych wenerycznie, starają się o jak najwydatniejszą pracę poradni.

W Nadrenji utworzono dwanaście poradni, a mianowicie najpierw pięć w siedzibach władz powiatowych, to jest w Düsseldorfie, Kolonji, Koblencji, Akwizgranie i w Trewirze, a następnie w większych miastach, jak w Elberfeldzie, Essen, Duisburgu, Krefeldzie, Bonn, Kreuznach i w Saarbrücken. W siedmiu poradniach kierownikami byli lekarze specjaliści, w czterech lekarze urzędowi, a w jednej lekarz praktykujący. Przy obsadzaniu tych stanowisk zakład ubezpieczeniowy porozumiewa się z miejscowym związkiem lekarzy, aby zapewnić dla poradni poparcie ogółu lekarzy. Zarządzenie leczenia szpitalnego wydaje poradnia. Do poradni przychodzą nietylko chorzy dobrowolnie się zgłaszający, ale także przysłani przez lekarzy prywatnie ordynujących, lub Kasy chorych. Gdy chory wenerycznie, będący członkiem Kasy chorych, zgłosi się do swego lekarza, to ten z pisemnem określeniem rodzaju choroby przesyła chorego do poradni. Stamtąd po stwierdzeniu potrzeby leczenia zostaje odesłany z powrotem do tego samego lekarza w celu leczenia na koszt zakładu ubezpieczeniowego. Po ukończeniu leczenia przedkłada lekarz sprawozdanie o długości, przebiegu i wyniku leczenia z dołączeniem wykazu kosztów. O ile chory zgłasza się do poradni bez polecenia lekarza, to postępuje się tak samo, poradnia zaś pozwala na wolny wybór lekarza. Jednak zakład ubezpieczeniowy pokrywa tylko wtedy koszta, jeżeli poradnia uzna leczenie za konieczne. Dla każdego chorego wystawia poradnia kartę choroby, (dla mężczyzn czerwoną, dla kobiet zieloną), w której podczas nadzoru całego leczenia wpisuje uzupełnienia.

W razie zmiany miejsca pobytu chorego, karta zostaje przesłana do poradni, w okręgu której chory zamieszkał. Niektóre postanowienia ustawy niemieckiej mogą się okazać szkodliwemi dla zwalczania chorób wenerycznych. Obowiązek lekarzy donoszenia o chorych, znajdujących się w leczeniu, może będzie odstraszał chorych wenerycznie od lekarzy i zakładów leczniczych. Zaletą nowej ustawy jest nadanie poradniom pierwszorzędnego znaczenia, jak też i rozszerzenie ich działalności. Ilość poradni zostanie znacznie powiększona, gdyż w okręgu działania urzędu zdrowia musi być przynajmniej jedna poradnia. Odpowiedzialność za działalność poradni mogą ponosić zakłady krajowe ubezpieczeniowe, gminy, lub uniwersytety. W większych miastach, oprócz poradni, mają być założone stacje ochronne (profilaktorja), czynne i w nocy. Zwalczanie więc chorób wenerycznych we wszystkich państwach europejskich nie ogranicza się tylko do leczenia w zakładach leczniczych, to jest w oddziałach szpitalnych i klinikach. Działa tam zwiększająca się ciągle ilość poradni, które mają na celu nie tyle leczenie, ile wykrywanie chorych i zachęcanie ich do leczenia.

Mająca w Krakowie powstać poradnia, jeżeli ma oddawać usługi społeczeństwu, to przedewszystkiem powinna uwzględniać te cele, jakiemi kierują się poradnie w innych państwach.

Trzeba więc rozejrzeć się w ilości i warunkach pracy. Czy tych chorych wenerycznych w Krakowie jest taka liczba, że poradnia miałaby podstawę istnienia i działania. Jeżeli zbadamy materjał statystyczny, jaki nam przedstawiają zakłady lecznicze w ostatnich trzech latach, to znajdziemy w rocznem przecięciu 1.000 chorych wenerycznie, leczonych w zakładach cywilnych, a 2.500 w szpitalu wojskowym. Do tych cyfr trzeba jeszcze dodać przynajmniej 30% leczonych w Kasach chorych i prywatnie.

Najsłabszą ilościowo chorobą jest wrzód miękki, bo trafia się zaledwie kilkadziesiąt wypadków rocznie tej choroby.

Powszechne prawie mniemanie, że choroby weneryczne w stosunku do czasów przedwojennych w Krakowie się znacznie zmniejszyły, jest niezgodne z prawdziwym stanem. Statystyka, którą zebrałem za dziesięć lat przedwojennych, wykazywała ogólną liczbę 19.280 chorych. Za ostatnie trzy lata statystyka, obejmująca te same zakłady, a więc klinikę dermatologiczną, oddział szpitalny i szpital wojskowy, wykazuje 10.117 chorych. Przy uwzględnieniu przyrostu ludności zmniejszenie ogólnej liczby chorych wenerycznych w stosunku do lat przedwojennych na podstawie tej statystyki jeszcze nie występuje.

W roku zeszłym donoszono z różnych państw europejskich o silnem zmniejszeniu się chorób wenerycznych, a zwłaszcza kiły. Niektórzy z autorów byli nawet skłonni do przypuszczania, że jeżeli to zmniejszanie się kiły w dalszym ciągu będzie postępowało, to ta choroba, będąca dotąd taką plagą ludzkości zaniknie i może tylko w pewnych krajach w nielicznych wypadkach będzie się pojawiać. Chcąc wyjaśnić przyczyny tego zmniejszania wskazywali autorzy (Düring, Delbanco, Herzheimer, Ehlers, Blaschke) na zależność tych chorób, jako zakaźnych, od pewnych praw epidemjologicznych.

Więcej uznania znajduje zapatrywanie, że zmniejszanie się chorób wenerycznych spowodowane jest postępem wiedzy, ułatwiającym rozpoznawanie i leczenie tych chorób przez zastosowanie wielkich epokowych odkryć Schaudinna, Wassermanna, Erlicha. Nie mało przyczyniają się obecne urządzenia zdrowotne i poradnie, ułatwiające leczenie w większej liczbie chorych. Według zapatrywania niektórych autorów, jak A. Busckego, M. Gumperta, E. Langera, zmniejszenie się tych chorób w ostatnich latach powoduje nie tylko leczenie salwarsanowe, ale także obecne powojenne warunki ekonomiczne. W dawnych bardzo czasach dwukrotnie występowało tak wielkie zmniejszenie kiły, że żyjący w tych czasach lekarze przewidywali w przyszłości trwałe zniknięcie. W początkach szerzenia się tej choroby ogólne uznanie znajdowało stosowanie znakomicie działającej rtęci, ale wnet podniesiono zarzuty przeciw stosowaniu, a zwłaszcza nadużywaniu tego środka. Wprowadzono więc w leczenie środki pochodzenia roślinnego, sprowadzane z Ameryki, a głównie gnajak, zarazem ograniczono bardzo w leczeniu stosowanie rtęci i wykazano w roku 1520 pierwsze zmniejszenie się choroby, a więc w kilkadziesiąt lat po epidemicznem pojawieniu się kiły w Europie. Po raz drugi spostrzeżono to samo około roku 1830. Poprzednio był okres bardzo silnego stosowania rtęci, a wyrazem największego nasilenia były leczenia ślinotokowe i głodowe Louvriera i Rusta. Liczne zarzuty, jakie stawiano temu leczeniu, spowodowały, że przyjęło się ogólnie leczenie rtęciowe t. zw. pojedyncze, ograniczające znacznie ilość tego środka. Również od czasu rozpowszechnienia się leczenia salwarsanowego

Zestawienie ilości chorych wenerycznych w Krakowie.

Kiła.

	Szpital św. Łazarza			Szpital wojskowy			Razem	Rzerzączka i wrzód miękki			Ogólna ilość
rok	wyszło	zmarło	razem	wyszło	zmarło	razem		Szp.Łaz.	Szp.woj.	Razem	
1901	634	3	637	260		260	897	421	541	962	1859
1902	488	1	489	208		208	697	416	579	995	1692
1903	551	5	556	203		203	759	439	442	881	1640
1904	447	3	450	268		268	718	398	446	844	1562
1905	687	4	691	371		371	1062	532	697	1229	2291
1906	819	7	826	291		291	1117	657	625	1282	2399
1907	759	2	761	203		203	964	591	550	1141	2105
1908	733	2	735	192		192	927	452	437	889	1816
1909	678	4	682	281		281	963	465	549	1014	1977
1910	539	1	540	328		328	868	583	488	1071	1339
Razem	6335	32	6367	2605		2605	8972	4954	5354	10308	19280

Rok	LECZNICA	Kiła	Rzerzączka	Wrzód miękki	Razem	Ogółem
1925	Klinika	166	12	18	196	3.736
	Szpital św. Łazarza	562	325	2	889	
	Szpital wojskowy	1774	864	13	2651	
1926	Klinika	137	21	1	159	3.335
	Szpital św. Łazarza	489	308	32	829	
	Szpital wojskowy	1372	961	14	2347	
1927	Klinika	187	66	33	286	3.646
	Szpital św. Łazarza	477	284	3	764	
	Szpital wojskowy	1478	1113	5	2596	
—	—	6642	3954	121	10717	10.717

znacznie ograniczono stosowanie rtęci. Matthias, O. Rosenthal i inni nie wysuwają żadnych wniosków z tych faktów, wykazujących w trzech tak odległych od siebie okresach czasu, równocześnie występujące z ograniczeniem stosowania rtęci zmniejszanie się kiły.

Kiła pod wpływem obecnego leczenia zmieniła swój charakter i wygląd. Bardzo rzadko widzi się obecnie rozległe wrzody pierwotne, a prawie nigdy nie spostrzegamy wrzodów żrących fagadenicznych, rozszerzających się w głąb lub na powierzchni. Zwykle to, co obecnie spostrzegamy u chorych, przedstawia owrzodzenia bardzo nieznaczne, często przyjmujące postać powierzchownych nadżerek. Wrzody te często goją się nawet bez leczenia swoistego, a tylko badanie drobnowidowe lub badanie krwi wykrywa ich tło i znaczenie. Doświadczenie jednak uczy, że kiła o takim łagodnym przebiegu z początku nie leczona, albo nieodpowiednio leczona, prowadzi częściej, jak dawniej, do ciężkich schorzeń układu nerwowego centralnego, wcześnie, bo nawet po kilku latach od czasu zakażenia występujących. Ten więc łagodniejszy przebieg kiły w początkach może być powodem, że wielu chorych przez czas dłuższy nie zwraca się o pomoc lekarską, a nawet nie wie o swej chorobie. Badania krwi u kandydatek na mamki wykazało, że duży procent kiły udawało się w ten sposób wykryć. A zatem tu już jasno występuje jeden z celów poradni. Osoby zgłaszające się pouczać o znaczeniu owrzodzeń nawet najmniejszych, jakie kiedykolwiek na częściach rodnych miały i zachęcać do poddania się badaniu krwi, co w poradni bezpłatnie powinno być wykonywane. Na pierwszem miejscu musi być uwzględniony łatwy i dyskretny dostęp do poradni. Jeszcze ciągle te choroby należą u nas do chorób wstydliwych, z któremi trzeba się ukrywać, aby nikt się nie dowiedział, że dana osoba jest wenerycznie chora, gdyż to przedstawia wielkie niebezpieczeństwo narażenia swej opinji. Dlatego tylko pewien procent chorych wogóle się leczy. Oprócz tego wchodzi w rachubę bardzo ważny czynnik, a mianowicie koszta leczenia. Dużo jest przecież osób w Krakowie, a zwłaszcza z inteligencji zubożałej, dawnej średniej klasy, które nie ubezpieczone, nie należąc do Kasy chorych, nie mogą sobie pozwolić na kupowanie tak drogich obecnie środków leczniczych. Dla nich więc nawet bezpłatna porada nie przedstawia drogi leczenia. Takim osobom poradnia powinna udzielać bezpłatnie lekarstw, których celowe użycie w domu musi kontrolować odpowiednio wyszkolony personal poradni. Poradnia nie może i nie powinna stanowić konkurencji w leczeniu tak lekarzom ordynującym prywatnie, jak i zakładom leczniczym. Objaśnienia i zbadania nie należy odmówić nikomu, gdy jednak badanie stwierdzi chorobę weneryczną, to obowiązkiem poradni jest chorych biednych po zaopatrzeniu w potrzebne środki lecznicze kierować dla leczenia do zakładów leczniczych, to jest do kliniki, lub oddziału szpitalnego. Należy także w następnym czasie zasięgnąć dokładnych informacyj, czy ten chory się leczy. Zatem właściwym celem poradni jest rozszerzenie tego nadzoru nad wszystkimi, u których poradnia stwierdziła chorobę weneryczną. Do tego celu zdążając, trzeba zastosować bardzo taktowne i dyskretne postępowanie odpowiednio wyszkolonego personalu poradni. W przeciwnym razie poradnia, zamiast stać się źródłem zachęty do leczenia, odstraszałaby mających zamiar korzystać z jej usług. Niejednokrotnie ustne objaśnienie i pouczenie co do zachowania się podczas leczenia wystarczy. Wiemy bowiem z doświadczenia praktycznego, jak często chorzy zapominają, lub przekraczają udzielone wskazówki. Dlatego też potrzebne są pisemne objaśnienia i pouczenia, które jednak nie zawsze mogą odpowiadać ułożonemu z góry szematowi. Trzeba przy tem uwzględniać warunki życia i pracy chorego, aby celowe leczenie ich nie utrudniało, tylko o ile możności dało z niemi się uzgodnić. W razie wyjazdu chorego trzeba dać możność korzystania z usług poradni nawet drogą korespondencji, jeżeli chodzi o zasięganie porady co do dalszego postępowania i leczenia. Usług w poradni należy udzielać wszystkim, tak mężczyznom, jak i kobietom i dzieciom. Im więcej zaufania zyska poradnia, tem więcej osób będzie korzystało z jej usług i tem więcej będzie się rozszerzał zakres działania. Będą więc zgłaszać się i osoby zdrowe w obawie, czy nie uległy zakażeniu. W poradni powinny być takie osoby dokładnie zbadane, następnie należy u nich wykonać miejscowe odkażenie i pouczyć jakie zabiegi zapobiegawcze mają stosować przy narażaniu się na zakażenie. Aby poradnia mogła być dostępną dla wszystkich, należy oznaczać godziny przyjęć w porze wieczornej, w czasie wolnym od zajęć. Dużą pomocą i zachęceniem do korzystania z usług poradni będą odpowiednie odczyty

popularne dla szerszego ogółu. Przedmiotami tych odczytów powinny być objaśnienia o chorobach wenerycznych, znaczenie tych chorób pod względem rodzinnym i społecznym. Do dzielnych środków pomocniczych należy i popularne piśmiennictwo, które u nas jest jeszcze bardzo ubogie, ale niektóre broszury są bardzo dobre, jak np. Lenartowicza „Czem są i czem grożą choroby weneryczne".

Nasze miasto ma obowiązek urządzenia poradni i z tego względu, że w obecnych ciężkich warunkach materjalnych duży procent chorych wenerycznie zupełnie się nie leczy i przedstawia groźne niebezpieczeństwo rozszerzenia się tych chorób w przyszłości.

Jeżeli akcja zwalczania chorób wenerycznych zapomocą poradni jest rozpowszechnioną na całym świecie, nie możemy pracy, która i tak przy wprowadzeniu ustawy Prezydenta Rzeczypospolitej na nas spadnie, dalej odkładać.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

L. M. U. P. 5099/29.

Sprawa wstępu do Rzeźni m.

OBWIESZCZENIE.

W sprawie wstępu do Rzeźni m. uchwalił Magistrat na posiedzeniu dnia 3 lipca 1929 znieść rozporządzenie z dnia 11-go lutego 1914 r. L. 710/akc., a natomiast wydać nowe rozporządzenie następującej treści:

1. Wstęp do Rzeźni m. dozwolony jest zasadniczo na podstawie legitymacyj, wzgl. kart wstępu, wydanych przez Zarząd Rzeźni m., lub na podstawie kwitów na wymienioną niżej opłatę, lub zakupiony towar.

Wyjątek stanowią i mają wolny wstęp: osoby, mieszkające na terytorjum Rzeźni, osoby, pełniące tam obowiązki służbowe, jak lekarze weterynaryjni, trychonoskopistki, służba Rzeźni i Targowicy m., personal hali maszyn, personal Miejskiej Wyrobni Mydła, funkcjonarjusze gminni i państwowi, mający do załatwienia interesa służbowe (policja państw., woźni, listonosze), członkowie komisyj gminnych.

2. Legitymacje dla rzeźników i masarzy, handlarzy bydła, handlarzy skór, łoju etc. wydaje Zarząd Rzeźni na podstawie przedłożonych kart, lub patentów przemysłowych, legitymacje zaś dla czeladników, pomocników i robotników, zatrudnionych w przemyśle rzeźniczo-masarskim, tudzież dla osób, zajętych w składach skór, lub innych przemysłach na żądanie dotyczących pracodawców.

Legitymacje dla rzeźników i masarzy, oraz dla ich personalu są bronzowe, dla handlarzy i ich pracowników czarne.

3. Starający się o legitymacje mają dostarczyć fotografję danej osoby i złożyć tytułem zwrotu kosztów legitymacji po 50 gr.

4. Legitymacje ważne są do końca danego roku kalendarzowego, a na rok następny muszą być przedłużone.

W razie zwolnienia pracownika z zajęcia w ciągu roku, obowiązani są pracodawcy legitymacje dotyczącym pracownikom odebrać i zarządowi Rzeźni zaraz zwrócić.

5. Osobom, które mają w obrębie Rzeźni do załatwienia sprawy, będące w związku z ubojem (chwilowo zajęci czeladnicy, poganiacze), wydaje zarząd Rzeźni bezpłatnie białe karty wstępu, osobom zaś, chcącym zwiedzić zakład lub rozmówić się z osobami, zajętemi w Rzeźni różowe karty wstępu za opłatą 50 gr.

6. Zwiedzanie zakładu winno się odbywać w towarzystwie funkcjonarjusza Rzeźni m.

7. Karty wstępu zaopatrzone są datą i ważne są tylko na ten dzień, na który opiewa data.

8. Przy opuszczaniu Rzeźni m. karty wstępu winny być zwrócone organowi, pełniącemu służbę w bramie.

9. Handlarze mięsa prowincjonalnego legitymują się kwitem na opłatę oględzinową. Kwit ten daje także prawo wstępu do części hali, przeznaczonej na sprzedaż mięsa.

Handlarz mięsa może mieć ze sobą pomocnika.

Wozy, przywożące mięso winny zaraz po wyładowaniu Rzeźnię opuścić.

10. Osoby, idące lub jadące po lód, mydło, lub mączkę, legitymują się również kwitami za zakupiony towar.

O tem zawiadamia się strony interesowane z nadmienieniem, że rozporządzenie to wchodzi w życie dnia 20 lipca 1929 r.

Kraków, 3 lipca 1929 r.

Prezydent miasta:

Inż. *Karol Rolle* w. r.

L. VII. 10535/1929.

Ustanowienie drugiego dworca dla autobusów.

ROZPORZĄDZENIE.

Na podstawie przepisów § 102 lit. d. Statutu dla stoł. król. miasta Krakowa z dnia 6 października 1901 Dz. u. i rozp. kraj. Nr. 108 i art. 4 „Przepisów o używaniu i ochronie ulic, oraz o ruchu ulicznym w stoł. król. mieście Krakowie" z dnia 14 czerwca 1927 L. B. P. 7069/27, wydaje Magistrat ze względów porządkowych i komunikacyjnych następujące zarządzenie:

Dla autobusów, jeżdżących na linjach, które łączą Kraków z innemi miejscowościami, wyznacza się jako drugą stację autobusową na obszarze miasta placyk, położony w Dzielnicy XXII. przy zbiegu ulicy Staromostowej i Sokolskiej. Dojazd autobusów do tej stacji odbywać się ma ul. Staromostową, a odjazd z niej ul. Sokolską.

Placu przeznaczonego na stację nie wolno zanieczyszczać, nie wolno tam również przeprowadzać żadnych napraw autobusów, dokonywać mycia wozów, czyszczenia, smarowania itp.

Wszelkie tego rodzaju czynności należy uskuteczniać w garażach.

Postój autobusów na ulicach i placach miasta poza miejscami wyznaczonemi na stacje autobusowe jest zakazany.

Prowadzenie i utrzymanie stacji powierza Magistrat Polskiemu Związkowi Turystycznemu w Krakowie.

W swoim czasie wyda Magistrat odpowiedni szczegółowy regulamin, dotyczący utrzymania stacji autobusowej i ruchu wozów na niej.

Do czasu wejścia w życie powyższego regulaminu, przedsiębiorcy, względnie kierowcy autobusowi winni stosować się do zarządzeń kierownika, ustanowionego przez Polski Związek Turystyczny w zakresie porządku i ruchu wozów na stacji.

Wysokość opłat, pobieranych tytułem należytości za używanie stacji, zatwierdza Magistrat.

Opłaty te pobierane będą przez organy zaopatrzone w tym celu przez Magistrat w odpowiednie legitymacje.

Niestosujący się do przepisów tego rozporządzenia karani będą po myśli art. 17 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 Dz. U. R. P. Nr. 38 poz. 365, względnie art. 21 i 21a) ustawy z dnia 7 października 1921 Dz. U. R. P. Nr. 89 poz. 656 w brzmieniu ustalonem Rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 lutego 1928 Dz. U. R. P. Nr. 18 poz. 151 grzywną lub aresztem albo obiema temi karami łącznie.

Rozporządzenie to wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa

dnia 10 lipca 1929 r.

Wykaz

konsensów budowlanych, wydanych w lipcu 1929 r.

Właściciel budujący	Rodzaj budowy	Miejsce budowy	Projektodawca	Liczba Mgtu
		Dz. I.		
XX. Penitencjarze	bud. schodów żelbeton.	Mały Rynek 7	Caputa i Stadnicki	1298/29
Bank Spółdzielczy	bud. klozetów spłukiwan.	Marka 8	Stan. Bartza	1751/29
Walerjan Brachel	nadbud. II. i III. piętra i przebud. parteru i poddasza w ofic.	Florjańska 51	B. Bandurski	2010/29
Bernard Feilgut	bud. klozetów spłukiwan.	Szczepańska 5	Spójnia bud.	2077/29
Ignacy Pretzel	dobud. podręcz. kuchenki na I p. w podworcu	Florjańska 31	Józef Chmielewski	2537/29
Marjan Krzyżanowski	zamiana mieszkania stróża	Florjańska 24	S. Baum	2728/29
Polski Bank Eskont.	przebudowa portalu sklep.	Rynek Główny 24	Spójnia bud.	3114/29
Arcybractwo Miłosierdzia	dobud. parter. w podwórzu	Sławkowska 1	Jan Burzyński	3121/29
Fundusz emerytal. urzędników Kasy oszczędności	budowa windy osobowej	św. Tomasza Lhw. 259—260	Wertheim	5381/29
		Dz. III.		
Konwent OO. Cystersów	nadbudowa III p.	Retoryka 9	Inż. Stefan Polański	2813/29
Juda Hudes	nadbudowa III p.	Felicjanek 21	Zygmunt Prokesz	4242/29
SS. Felicjanki	dobudowa i przebudowa kuchni studenckiej	Smoleńsk 2	Inż. Filipkiewicz	5306/29
Lewkowicz	budowa windy osobowej	Smoleńsk L. sp. 13	Wertheim	5382/29
		Dz. IV.		
Józef Mentzel	budowa bramy wjazdowej	Dolnych Młynów 7	Józef Bereta	3317/29
Uniwers. Jagiell.	przebudowa wychodków i stróżówki	Garbarska 7	J. Wallis	4132/29
Dr. Leon Kopf	adaptacje w klatce schod.	Sobieskiego 1	Zygmunt Prokesz	4448/29
Bratnia Pomoc Stud. U. J.	adaptacje tuszów w suter.	Jabłonowskich 10/12	Adam Ślęzak	4509/29
		Dz. V.		
Katarzyna Jaroszyńska	nadbud. II p.	Szlak 29	Józef Merenda	3107/29
		Dz. VI.		
Henryk Appel	wewnętrzna przebud. mieszkania, klatki schod. i wychodków spłuk.	Łazarza 11	Edward Skawiński	2564/29

Właściciel budujący	Rodzaj budowy	Miejsce budowy	Projektodawca	Liczba Mgtu
Dz. VI.				
Markus Friedmann	budowa wychodków	Dwernickiego 1	Edmund Oraczewski	4848/29
Dz. VII.				
Ludwika Krzymińska	nadbudowa III p.	Starowiśina 1	Inż. Ryszard Hoffmann	1059/29
Salomea Rozalja Kemplerowa	budowa pralni na poddaszu	Dietlowska 48	Inż. B. Zimmermann	3070/29
Michał Fränkel	przebudowa ustępów	św. Sebastjana 3	Izydor Kurzer	3418/29
Dz. VIII.				
S. H. Storch i Ska	przebudowa wychodków na klozety spłuk.	Starowiślna 50	Samuel Singer	1327/29
Szymon Briefel i Michał Koch	budowa domu IV piętrow.	Starowiślna 64	Samuel Singer	1565/29
Abraham Eintracht	budowa klozetów spłuk.	Kupa 3—5	Adam Czunko	1662/29
Róża Sielberstein	budowa klozetów spłuk.	Mostowa 1	Inż. Salom. Feldmann	1732/29
Izaak Halbenstam	budowa klozetów spłuk.	Kupa 7	Zygmunt Szufa	1872/29
Róża Blatt	nadbudowa od podwórza II i III p. nad całym budynkiem front.	Dietla 107	Izydor Goldberger	2029/29
Józef Steif	przebudowa wychodków na klozety spłukiwane	Dietlowska 35	Józef Steif	2174/29
Abraham Friedmann	obniżenie sklepienia piwnic	Brzozowa 18	Leon Feniger	2388/29
Berisz Weinberg	budowa IV piętr. domu	Skawińska i Boczna Lwh. 665 i 667	Zygmunt Prokesz	2640/29
Emanuel Taube	przebudowa ustępów na klozety spłukiwane	Szeroka 17	Antoni Dostal	2748/29
Sara Wohlhändler	nadbudowa mieszkania na poddaszu	Szeroka 34	Inż. Zygmunt Prokesz	2817/29
Maurycy Günz	budowa III p. domu frontowego i I p. oficyny	Wawrzyńca l. kat. 731/8	Izydor Goldberger	3082/29
Markus Leser	budowa klozetów i łazienek na I i II piętrze	Sebastjana 34	S. Baum	3089/29
Inż. Ferdynand Poss	nadbudowa III p. ofic.	Starowiślna 41	Henryk Rittermann	3294/29
Hirsch Sybirski	budowa IV p. domu	boczna Skawińskiej Lwh. 665	Zygmunt Prokesz	3425/29
Hirsch Sybirski	budowa IV p. domu	boczna Skawińskiej Lwh. 665	Zygmunt Prokesz	3426/29
Hirsch Sybirski	budowa IV p. domu	boczna Skawińskiej Lwh. 665	Zygmunt Prokesz	3427/29
Markus Steiner	adaptacje mieszkania na I piętrze	Bartosza 3	Edward Skawiński	3530/29

Właściciel budujący	Rodzaj budowy	Miejsce budowy	Projektodawca	Liczba Mgtu
		Dz. VIII.		
Elka Ryfka Hirschberg	budowa klozetów spłuk.	Brzozowa 4	Łazarz Rock	4053/29
Towarz. Dobroczynności	nadbudowa I p. w lewem skrzydle	Koletek 12	Roman Stadnicki	4398/29
Chaim Reich	dobud. III piętrowej prawej oficyny, oraz budowa klozetów	Dietlowska 56	Łazarz Rock	4498/29
Meilech Rubinstein	bud. klozetów i łazienek	Starowiślna 21	Łazarz Rock	4499/29
		Dz. X.		
Władysław Baranowski	nadbud. I piętra	Twardowskiego 16	Jan Kolesiński	2417/29
Józef i Teresa Batko	budowa izby dla robotnik.	Twardowskiego 28	—	4784/29
Władysław Rożen	budowa I piętr. domu	Zielna L. kat. 202/5	Stanisław Juszczyk	5132/29
		Dz. XI.		
Hermann Fefermann	budowa II piętra w oficynie i przebudowa ustępów na spłukiwane	Barska 5	S. Baum	3280/29
Ks. Zygmunt Kulig	nadbudowa I piętra	Konfederacka 16 i 18	Władysław Stupnicki	5374/29
Iskierski i Łukasiewicz	budowa przyziemnego domu z suter.	Polna 3	Aleks. Skryłoszański	5475/29
		Dz. XII.		
Roman Weindling	budowa domu IV piętr.	Al. Krasińskiego 26	Inż. R. Weindling	10983/28
Władysław Meresiński	budowa I p. oficyny	Ujejskiego l. kat. 1816/11	Józef Wilczyński	2235/29
		Dz. XIII.		
Jan Legutko	budowa parterowego domu z suter. i poddaszem	Królowej Jadwigi 26	Józef Wilczyński	4306/29
		Dz. XIV.		
Jan Matyska	bud. prowiz. kiosków	Czarnowiejska 41	Stanisław Bartz	4310/29
Jan Wolny	bud. stajni, szopy i chlewów	Czarnowiejska 38	Stanisław Bartz	4151/29
		Dz. XV.		
Marja Konik	budowa I-go piętr. na domu parterowym w oficynie	Juljusza Lea 81	Jan Merenda	2238/29
Michał Kleinmann	bud. domu I piętr. oraz part. stajenki	Racławicka 18	Adam Czunko	2270/29

Właściciel budujący	Rodzaj budowy	Miejsce budowy	Projektodawca	Liczba Mgtu
		Dz. XVI.		
Aleksandra Helnerówna	dobudowa domu parterowego z poddaszem	Bronowicka 40	Edward Skawiński	2393/29
		Dz. XVII.		
Antoni Gargul	budowa części domu part.	Zdrowa 5	Tomasz Bujas	2072/29
Marjan Janicki	budowa I piętr. domu z poddasz. oraz plany stajni	Zdrowa 24	Edmund Oraczewski	3542/29
Marja Sulikowska	przebud. stodoły i stajni	Mazowiecka 136	Ludwik Paciorkowski	4897/29
		Dz. XVIII.		
Andrzej Kumala	budowa domu I piętr.	Droga nad Białuchą L. kat. 121 i 122	Inż. Zyg. Prokesz	1491/29
Tomasz i Antonina Klasińscy	budowa parterowego domu z poddaszem	Sadowa lwh. 122 i 123	Józef Mitka	3400/29
Stanisław Paszkot	budowa domu I piętr. z poddaszem	Kujawska lwh. 58/9	J. Bereta	3739/29
Aleksander i Józefa Jelonkowie	budowa garażu	Kasprowicza 19	Edward Skawiński	4465/29
Karmelici Bosi	dobudowa kościoła	Rakowicka 18	Mączyński	4891/29
		Dz. XIX.		
Marja Mólowa	budowa kiosku z 2-ma sklepami	Mogilska 39	Edward Skawiński	2390/29
Wytwórnia sygnałów i urządzeń kolejowych	budowa domu II piętr.	Cystersów 16	Inż. H. Rittermann	4662/29
		Dz. XXI.		
Władysław Tobola	budowa domu przyziemn.	Sarmacka l. kat. 815/3	Wład. Warczewski	1871/29
Ignacy i Zofja Skowronek	przebud. stajni na mieszk. i dobudowa izby	Sarmacka 18	Karwat Józef	1903/29
Stanisław Cebera	budowa I piętra na przyziemnym domu i dobud. I piętr. oficyny	Gromadzka 91	Antoni Dostal	2882/29
Jan i Marja Korpal	budowa przyziemn. domu	Rybitwy l. kat. 588/2	„ „	3399/29
Mateusz Rybka	budowa przyziemn. domu	Golikówka 82	„ „	4040/39
Marja Pająk	nadbudowa I p. i przebudowa przyziemnego domu	Prokocimska 17	„ „	4737/29

Właściciel budujący	Rodzaj budowy	Miejsce budowy	Projektodawca	Liczba Mgtu
Dz. XXII.				
Dora Pacanower	budowa II i III piętra na I-no piętrowym domu	Kalwaryjska 64	Ludwik Paciorkowski	3531/29
Józef Bernard Kluger	budowa II piętr. klozetów	Lwowska 26	Zygmunt Grünberg	3613/29
Gmina miasta Krakowa	budowa kotłowni i szopy na aparat dezynfekcyjny	Nadwiślańska 4	Roman Stadnicki	4016/29
Izaak Korn	budowa klozetów II piętr.	Zamoyskiego 47	Izydor Kurzer	4022/29
Gmina miasta Krakowa	budowa ustępów w kolonji dla bezdomnych	Zamoyskiego 47	Czesław Boratyński	4249/29
Katarzyna Jarzynowa	budowa sklepu i magazynu	Wadowicka 44	L. Paciorkowski	4750/29
Samuel Vogler	przebudowa schodów na kamienne	Wielicka 4	Antoni Dostal	4773/29
Piotr Słomka	budowa baraku	Aleja pod Kopcem Lwh. 682	Zygmunt Prokesz	5006/29
Jakób i Sara Zollmann	budowa I piętr. prawej oficyny	Kalwaryjska 26	Ludwik Paciorkowski	5215/29
Fana Landberger	przebudowa sionki na kuchnię	Kalwaryjska 43	Aleksander Sołtys	5473/29
Henryk Gottlaub	budowa I i II piętra	Janowa Wola 5	Inż. Zygm. Prokesz	5531/29
Spadkobiercy ś. p. Michała Ludwika Dobrowolskiego	budowa ustępów	Plac Lasoty 8	Antoni Dostal	5748/29

Prezydent miasta:

Inż. *Karol Rolle* w. r.

NOMINACJE.

Król Eugenjusz Inż., z dniem 16 czerwca 1929 r. mianowany prow. referentem Budownictwa m. Oddz. B. w VIII. gr. upos. (L. Pr. 6211/29).

Adamczyk Franciszek, prow. pomocnik Wodociągu m. mianowany z dniem 1 lipca 1929 r. dozorcą wodomierzy Wodociągu m. w XIV gr. upos. (L. Pr. 6947/29).

Paczut Adam, prow. pomocnik Wodociągu m. mianowany z dniem 1 lipca 1929 r. woźnym Wodociągu m. w XV. gr. upos. (L. Pr. 6130/29).

Schab Joachim mianowany z dniem 1 lipca 1929 r. prow. dezynfekcjonarjuszem miejskim w XIV. gr. upos. (L. Pr. 13807/27).

Tokarski Wojciech mianowany z dniem 1-go czerwca 1929 r. prow. strażakiem M. Straży Pożarnej w XV. gr. upos. (L. Pr. 5639/29).

Zakrzewski Jan mianowany z dniem 15 lipca 1929 r. prow. strażakiem M. Straży Pożarnej w XV. gr. upos. (L. Pr. 3977/29).

EMERYTURY.

Sroczyński Ignacy, komisarz Magistratu przeniesiony z dniem 1 lipca 1929 r. w stały stan spoczynku. (L. Pr. 5904/29).

Światłoń Apolinary, woźny miejski przeniesiony z dniem 1 lipca 1929 r. w stały stan spoczynku. (L. Pr. 4044/29).

Wijas Jan, woźny miejski przeniesiony z dniem 1 lipca 1929 r. w stały stan spoczynku. (L. Pr. 3051/29).

Zawada Paweł, odźwierny Rady miejskiej przeniesiony z dniem 1 lipca 1929 r. w stały stan spoczynku. (L. Pr. 4819/29).

Madej Jan, prow. zastępca dozorcy hali targowej otrzymał z dniem 1 maja 1929 r. zaopatrzenie w drodze łaski. (L. Pr. 3147/29).

Schrank Anna, wdowa po emer. strażniku M. U. P. O. i P. P. otrzymała z dniem 1 czerwca 1929 r. pensję wdowią. (L. Pr. 7820/29).

Żupnikowa Katarzyna, wdowa po emer. robotniku Elektrowni m. otrzymała z dniem 1 lipca 1929 r. zaopatrzenie w drodze łaski. (L. Pr. 6373/29).

Żurowska Karolina, wdowa po robotniku Elektrowni m. otrzymała z dniem 1 maja 1929 r. zaopatrzenie w drodze łaski. (L. Pr. 5161/29).

ZMARLI.

Bartys Michał, laborant M. Pracowni Chemicznej zmarł dnia 15 czerwca 1929 r. (L. Pr. 6939/29).

Schrank Jan, emer. strażnik M. U. P. O. i P. P. zmarł dnia 30 maja 1929 r. (L. Pr. 6372/29).

Żupnik Andrzej, emer. robotnik Elektrowni m. zmarł dnia 20 maja 1929 r. (L. Pr. 6373/29).

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Protokoły obrad Rady miejskiej.

Posiedzenie Rady miejskiej 221, w kad. XVII, dnia **7 czerwca 1929 r.**

Obecni: *Prezydent m.* Inż. Karol Rolle.
Wiceprezydent m. Witołd Ostrowski.
„ Dr. Ludwik Schneider.
„ Dr. Ignacy Landau.
Sekretarz Rady m. Franciszek Strasik.
Radców m. obecnych **68.**
Początek posiedzenia o godz. **6½** popoł.

Przed porządkiem dziennym.

Urlopy.

Rada miejska udzieliła urlopów wypoczynkowych: Prezyd. m. inż. Rollemu 3 tygodnie, Wiceprez. m. Ostrowskiemu 6 tygodni, Wiceprez. Dr. Wielgusowi 6 tygodni, radcom m. Dr. Rosenzweigowi 3 miesiące, Drozdowskiemu 2 miesiące, Inż. Sperro 2 miesiące, Breuerowi 4 tygodnie, Inż. Drobniakowi 2 tygodnie, Potuczkowi 6 tygodni, Dr. Marjanowi Starzewskiemu 6 tygodni, Dr. Szołayskiemu 4 tygodnie.

Wniosek nagły w sprawie dokończenia budowy Akad. Górn.

Sekretarz odczytał wniosek nagły rm. Inż. Drobniaka.

„Wskutek wstrzymania kredytów na wykończenie gmachu Akademji Górniczej w Krakowie, budowa tejże została wstrzymaną, wobec czego uniemożliwionem zostało przeniesienie katedr do nowego gmachu, a w następstwie tego opróżnienie budynków szkolnych ul. Loretańskiej, Smoleńskiej i Skałecznej.

Wobec powyższego Rada Miejska wzywa Prezydjum do podjęcia natychmiastowych energicznych kroków u Rządu celem wyjednania kredytów nieodzownych na wykończenie gmachu Akademji Górniczej“.

Rm. Inż. Drobniak w dłuższem przemówieniu uzasadniał nagłość swego wniosku. W dyskusji nad tą sprawą zabierali głos rm. Kosobudzki, Holeksa, Rymar, i ks. Masny proponując wysłanie delegacji Rady miejsk. w tej sprawie do Warszawy, oraz by podjęto interwencję przy udziale wszystkich posłów i senatorów województwa krakowskiego.

Pozatem poruszono w dyskusji projekt przeniesienia Akademji Górniczej do Katowic, co podobno było przedmiotem obrad niedawno odbytej konferencji naczelników wydziałów w krak. Urzędzie wojewódzkim.

W odpowiedzi Przezydent Rolle zaznaczył, że z kwoty 500.000 zł., wstawionej do tegorocznego budżetu państwowego na budowę Akademji Górniczej, wyasygnowano dotąd tylko 50.000 zł., podczas gdy pierwsza rata powinna była wynosić 170.000 zł. Na razie niewiadomo, czy chodzi tu o zredukowanie kredytu, czy też o zmianę

dotychczasowego systemu asygnowania pieniędzy przez udzielanie kredytów miesięcznych, zamiast jak dotąd, kwartalnych. Prezydent Rolle stwierdza, że obawy o przeniesienie Akademji Górniczej do Katowic są nieuzasadnione.

Co się tyczy dokończenia budowy gmachu Ak. Górn. nie można wysuwać argumentu, jakoby gmach z powodu niedokończenia budowy popadał w ruinę, gdyż jest to nieprawdziwe. Budynek jest wewnątrz zupełnie ukończony łącznie z instalacjami, a brak jest jedynie posadzek. Zarząd budowy obrał słuszną metodę prac, kończąc gmach wewnątrz przed przystąpieniem do zewnętrznego wykończenia.

W końcu Prezydent Rolle zapowiedział, że korzystając z przyjazdu Ministra W. R. i O. P. Czerwińskiego do Krakowa na posiedzenie Akademji Umiejętności, uda się do niego z delegacją Rady m. dla przedstawienia sprawy Akademji Górniczej, oraz sprawy grożącego zwinięcia gimnazjum im. Sobieskiego.

W głosowaniu wniosek rm. Inż. Drobniaka jednomyślnie uchwalono.

Wniosek w sprawie założenia państw. szkoły dla kierowców samochodowych.

Sekretarz odczytał wniosek rm. Inż. Adelmana nast. treści:

„Kraków pod względem komunikacji autobusowej i samochodowej coraz więcej się rozwija i z tego powodu zwiększa się zapotrzebowanie kierowców i mechaników samochodowych. Dotychczas istnieją w Krakowie kursy prywatne dla kształcenia kierowców, lecz państwowej lub samorządowej szkoły Kraków nie posiada. Ponieważ należyte wykształcenie ze względu na bezpieczeństwo byłoby koniecznie potrzebne, dlatego stawiam następujący wniosek:

Rada miasta uchwali:

Uprasza się Prezydjum miasta, by zwróciło się do Ministerjum oświaty celem założenia szkoły dla kształcenia kierowców i mechaników samochodowych".

Wniosek powyższy uchwalono traktować regulaminowo.

Uzupełnienie Rady artyst.

Imieniem Prezydenta m. i Komisji Matki radca m. Dr. Tilles wnosi:

Na opróżnione miejsca w Radzie Artystycznej wybiera się dodatkowo:

1) radcę m. Inż. Artura Romanowskiego,
2) „ „ Inż. Władysława Kleinbergera,
3) „ „ Ks. Ludwika Kasprzyka.

Na członków fachowych zaprosić:

1) Arch. Franciszka Mączyńskiego,
2) „ Tadeusza Stryjeńskiego,
3) Dra Stanisława Tomkowicza.

Uchwalono.

Uzupełnienie Sekcji IV i Komisji łowieckiej.

Imieniem Prezydenta m. i Komisji Matki radca m. Dr. Tilles wnosi:

Rada miasta uchwali:

Przydziela się:

1) do Sekcji IV. inż. Drobniaka Franciszka, w miejsce śp. radcy m. Dr. Doboszyńskiego Adama,

2) do Komisji łowieckiej p. Wiceprez. m. Witołda Ostrowskiego w miejsce śp. radcy m. Dr. Doboszyńskiego Adama. (Lprez. 5692/29).

Uchwalono.

Porządek dzienny.

Tezy w sprawach mieszkaniowych i natychmiastowych zarządzeń na bieżący rok budowlany 1929.

Imieniem Prezydenta miasta oraz Sekcji I. radca m. Dr. Gross wnosi:

Rada m. uchwali:

I. Odnośnie do reskryptu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 5 kwietnia 1929 r. Nr. SG. 1878/3 w sprawie zamierzeń budowlanych Komitetów Rozbudowy na rok 1929 — należy się odnieść do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Ministerstwa Skarbu z przedstawieniem stanu rzeczy i wskazaniem na konieczność uwzględnienia nietylko tych budowli, które już dotąd korzystały z pomocy finansowej Banku Gospodarstwa Krajowego, lecz także budowli zaawansowanych, które na zasadzie uchwał, powziętych przez Komitet Rozbudowy w r. 1928, miały otrzymać kredyty budowlane z kontyngentu z r. 1929, zwłaszcza o ile się rozchodzi o budowę małych mieszkań i instytucje społeczne, względnie o gminę.

II. Że względu na to, że są bardzo szczupłe obecnie fundusze, (np. dla Krakowa wyznaczono na razie za miesiąc kwiecień i maj 210.000 złotych, które już rozdzielono) i nie wiadomo jakie będą dalej fundusze do dyspozycji, należy dołożyć wszelkich starań, ażeby obecny sezon budowlany nie był stracony i żeby nie spowodować kryzysu w budowie mieszkań, a mianowicie należy umożliwić korzystanie z kredytu prywatnego i z kredytu społecznego, w szczególności Kas Oszczędności. Kredyty te są oczywiście znacznie droższe, niż ulgowe kredyty budowlane bo dochodzą do 12-tu procent, a nawet 13 procent, jednakże na czas krótki płacenie tych procentów nie odgrywa roli i budowy nie wstrzyma, jeżeli się wie, że w późniejszym czasie będzie można uzyskać konwersję tych pożyczek na ulgowe i będzie można kalkulować czynsze na zasadzie ulgowego oprocentowania.

Należy tedy zwłaszcza w uwzględnieniu, że Rząd na rok 1930 zapowiada już prawidłowe udzielenie ulgowych pożyczek budowlanych przynajmniej w kontyngentach dotychczasowych, skorzystać z tego już teraz dla obecnego sezonu budowlanego w następujący sposób:

Komitet Rozbudowy krakowski przyznał już w roku 1928 pożyczki budowlane na kontygent za rok 1929 w wysokości około 2½ miljona złotych. Petenci, licząc się z temi pożyczkami rozpoczęli budowy, umieszczając tam częścią własny kapitał, częścią kapitał wypożyczony, który stosownie do przepisów miał być zwrócony z pożyczek ulgowych.

Długi bowiem budowlane licząc od dnia przyznania pożyczki przez Komitet rozbudowy mogą być spłacone z pożyczek ulgowych (§ 12 rozp. wykonawczego z dnia 3 listopada 1927 r. poz. 913).

Należy tedy zwłaszcza w tych wszystkich wypadkach, w których budowa już zaawansowała znacznie — dać petentom przyrzeczenie ze strony Banku Gospodarstwa Krajowego tej treści, że otrzymają pożyczki ulgowe na warunkach ogólnych do końca marca 1930 r. Mając takie przyrzeczenie — mogliby dotyczący petenci skończyć budowę i w tym celu uzyskać odpowiednie kredyty u prywatnych, w Kasach Oszczędności, ewentualnie w instytucjach społecznych etc. Oczywiście zastosować należy ustawową kolejność w realizowaniu pożyczek.

III. W związku z tem należałoby przyznać warunkowe uwolnienie od stempli, taksy intabulacyjnej etc. wszystkim skryptom i wogóle dokumentom budowlanym z tem, że uwolnienie stanowczo zostanie przyznane po przeprowadzeniu pożyczki ulgowej w Banku Gospodarstwa Krajowego.

IV. W związku z tem, należałoby ułatwić korzystanie z art. 28. rozp. Prezydenta Rz. P. o rozbudowie miast z dnia 22 kwietnia 1927 r. poz. 372. przez uwolnienie od wszytkich formalności — jakich się dotąd żądało — w szczególności mogłoby Ministerstwo z góry oświadczyć, że udziela zezwolenia wszystkim na korzystanie z art. 28, którzy odpowiedzą pewnym warunkom ogólnym, przez Ministerstwo ogłosić się mającym.

W obszernej dyskusji, jaka wywiązała się na ten temat zabierali głos rm. Przybyś, Dr. Müller, Dr. Bobrowski, Dr. Klimecki, Inż. Adelman, Dr. Emilewicz, Dr. Gross, poczem rm. Marski zgłasza wniosek:

„Wzywa się Prezydjum, aby gmina m. Krakowa nabyła skrawki gruntu od Skarbu Państwa przy ulicy Emaus celem ich rozsprzedaży potrzebującym ich dla celów komasacji swych parcel budowlanych.

W głosowaniu wnioski Sekcji I uchwalono.

Wniosek rm. Marskiego odesłano do Sekcji I.

Sprawa sporów sądowych.

Imieniem Sekcji III. rm. Dr. Oberlender wnosi:

Rada m. uchwali:

Reasumuje się uchwałę Rady miejskiej z dnia 29 maja 1923 r. i na podstawie § 82 statutu gm. dla miasta Krakowa

1) upoważnia się Sekcję III. prawniczą do załatwiania we własnym zakresie działania spraw, dotyczących sporów sądowych do wysokości wartości, względnie kwoty 40.000 (czterdzieści tysięcy) złotych;

2) upoważnia się p. Prezydenta m. do załatwiania w własnym zakresie działania spraw, dotyczących sporów sądowych, jeżeli wartość, względnie kwota nie przenosi 20.000 (dwudzieścia tysięcy) złotych.

(L. I. 1307/29).

Rm. Dr. Rosenzweig zgłasza wniosek:

„Wszystkie sprawy sądowe po zapadnięciu orzeczenia sądowego każdej instancji mają być przedłożone sekcji prawniczej do opinji co do dalszego toku instancji".

W głosowaniu wniosek rm. Dr. Rosenzweiga upadł.

Wniosek Sekcji III. uchwalono.

Upoważnienie Prezydenta m. i Sekcji I. do nabywania, wzgl. pozbywania w pewnych wypadkach gruntów miejskich.

Imieniem Sekcji I. rm. Dr. Tomasik wnosi:

Rada miejska uchwali:

Reasumuje się uchwały Rady miejskiej z dnia 12 marca 1922 r., 11 czerwca 1924 r. i 10 marca 1927 r. wsprawie upoważnienia p. Prezydenta m. i Sekcji I. do nabywania i pozbywania gruntów, a natomiast uchwala się co następuje:

I. Na podstawie § 82 statutu miejskiego upoważnia Rada miejska:

A) P. Prezydenta miasta do nabywania i pozbywania gruntów,

a) nienadających się do samodzielnego zabudowania, a znajdujących się między linjami regulacyjnemi i innemi parcelami,

b) albo koniecznych dla regulacji i urządzenia ulic oraz placów,

c) albo potrzebnych dla wyrównania granic,

d) albo wreszcie w celu uzgodnienia stanu faktycznego ze stanem hipotecznym — w przypadkach:

1) jeżeli obszar nabywanego, lub pozbywanego gruntu nie przekracza 200 (dwustu) metrów kwadrat., a wartość jednego metra kwadrat. nie przenosi 25 (dwudziestu pięciu) złotych w złocie w myśl rozporządzenia Prezydenta Rz. z dnia 13 października 1927 r. Nr. 88 poz. 790 Dz. U. Rz. P.,

2) bez tego ograniczenia, gdy chodzi o nabycie dla Gminy m. Krakowa gruntu pod ulice i place bezpłatnie, albo też ze zastrzeżeniem potrącenia jego wartości z kosztów urządzenia tych ulic i placów.

B) Sekcję I. ekonomiczną do nabywania i pozbywania gruntów wymienionych w punkcie A) w przypadkach:

1) jeżeli obszar nabywanego, lub pozbywanego gruntu nie przekracza 500 (pięćset) metrów, a wartość jednego metra kwadrat. nie przenosi 50 (pięćdziesięciu) złotych w złocie w myśl powołanego rozporządzenia,

2) bez tego ograniczenia, gdy chodzi o nabycie gruntu pod ulice i place.

II. Wydatki związane z powyższemi nabyciami nie mogą przekraczać kwot przewidzianych w budżecie.

III. Powyższe upoważnienie p. Prezydenta miasta względnie Sekcji rozciąga się także na przypadki, kiedy Gmina m. Krakowa w zamian za grunty nabywane na wyżej wymienione cele odstępuje grunty gminne na te cele nieprzeznaczone.

IV. Jeżeli ze względu na większą wartość nabywanych, lub odstępowanych gruntów wymagane jest zezwolenie władzy przełożonej w myśl obowiązujących przepisów, Rada miejska zastrzega sobie powzięcie dotyczącej uchwały.

V. Do podpisania umów i dokumentów w powyższych sprawach upoważnia się obok p. Prezydenta m. względnie jego zastępcy, pp. radców m. Inż. Franciszka Drobniaka i Dr. Józefa Muczkowskiego, a w razie przeszkody Dra Stanisława Klimeckiego i Dr. Ludwika Merza, względnie innych upoważnionych wogóle do podpisywania kontraktów. (L. 3838/1929 I.)

Rm. Dr. Rosenzweig wnosi, aby całą sprawę

odesłać do Sekcji III. Prezyd. Rolle przychylając się do tego wniosku odsyła omawiane wnioski do Sekcji III.

Rm. Dr. Müller wnosi, by z uwagi na nieskończone dochodzenia w Elektrowni m. sprawę zamknięcia rachunkowego Elektrowni m. i sprawę kredytu dodatk. na zakupno 2 nowych kotłów parowych dla Elektrowni miejsk. odesłać do Komisji zakładów przemysłowych.

W odpowiedzi Prezydent Rolle wyjaśnia, że sprawy niniejsze wyszły z Komisji dla Zakładów przemysłowych — zamknięcie rachunkowe zostało przez Komisję Kontrolującą uwzględnione — nie widzi zatem potrzeby spraw tych odsyłać do Komisji dla zakładów przemysłowych.

Po przemówieniu rm. Dr. Rosenzweiga, Dr. Krzetuskiego, Inż. Nitscha, Prezyd. Rolle przerwał posiedzenie Rady m. dla omówienia tych spraw przez Przewodniczących Klubów radzieckich.

Po przerwie Prezyd. Rolle oświadczył wynik odbytej konferencji, na której postanowiono sprawę zamknięcia rachunkowego Elektrowni m. za czas od 1/IV 1927 do 31/VIII 1928 odroczyć do czasu ukończenia dochodzeń w Elektr. m. — Nad sprawą zakupna kotłów parowych będzie toczona dyskusja.

Kredyt dodatkowy na zakupno 2 nowych kotłów parowych.

Imieniem Prezydenta m. oraz Komisji dla Zakładów przemysłowych miejskich radca m. inż. Nitsch wnosi:

Rada miasta uchwali:

1) Rada miejska zatwierdza dodatkowy kredyt w kwocie 320.000 zł. na powiększenie powierzchni ogrzewalnej zamówionych uchwałą Rady miejskiej z dnia 11 lipca 1928 r. 2-ch kotłów z 500 m^2 na 625 m^2 każdego kotła i na podwyższenie ciśnienia 18 atmosfer na 28 atmosfer.

2) Rada miejska upoważnia p. Prezydenta miasta do powiększenia pożyczki zł. 1,250.000 — uchwalonej na posiedzeniu Rady miejskiej dnia 11 lipca 1928 r. o kwotę zł. 320,000 — czyli na łączną kwotę złotych 1,570.000.

W dyskusji nad powyższą sprawą rm. Puchałka i Dr. Rosenzweig oświadczyli się przeciw wnioskowi. Po wyjaśnieniu referenta inż. Nitscha i Prezydenta Rollego przystąpiono do głosowania.

Prezyd. Rolle powołał dla sprawdzenia głosów rm. Klemensiewicza i Dr. Merza. Za wnioskiem Prezydenta m. i Komisji dla zakł. przemysł. oświadczyło się 32 radców miejsk. Wniosek zatem został uchwalony.

Wybory Członków Rady Kasy i Komisji Kontrolującej Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Krakowa.

Imieniem Prezydenta miasta i Komisji Matki rm. Dr. Tilles przedkłada pod uchwałę nast. skład:

Rada Kasy:

1) Inż. Adelman Aleksander
2) Dr. Bobrowski Emil
3) Epstein Tadeusz
4) Dr. Gross Adolf
5) Holeksa Karol
6) Kluczka Teodor
7) Kosobudzki Piotr
8) Dr. Krzetuski Karol
9) Dr. Landau Ignacy
10) Dr. Landau Rafał
11) Dr. Merz Ludwik
12) Dr. Muczkowski Józef
13) Inż. Rolle Karol
14) Dr. Rosenzweig Józef
15) Rymar Stanisław
16) Schechter Samuel
17) Dr. Schneider Ludwik
18) Dr. Starzewski Tadeusz
19) Dr. Tilles Samuel
20) Inż. Turski Władysław
21) Ziffer Henryk

Z poza Rady:

22) Dr. Gertler Juljan
23) Giza Michał
24) Inż. Król Piotr
25) Szarski Adam
26) Wolny Jan

Komisja Kontrolująca:

1) Ehrenpreis Ignacy
2) Iglicki Stefan
3) Ostrowski Witołd
4) Pachoński Henryk
5) Schiff Henryk (L. Pr. 5673/29)

Wybory Członków Rady Kasy i Komisji Kontrolującej Podgórskiej Komunalnej Kasy Oszczędności.

Imieniem Prezydenta miasta i Komisji Matki rm. Dr. Tilles przedkłada pod uchwałę nast. skład:

Rada Kasy:

1) Bieleś Jan
2) Dr. Ferber Edward
3) Dr. Klimecki Stanisław
4) Dr. Lauer Ignacy
5) Dr. Oberlender Salomon
6) Stankiewicz Wojciech
7) Wasserberg Norbert

Z poza Rady:

8) Dr. Kropatsch Karol
9) Ks. Niemczyński Józef
10) Piekło Jakób
11) Stuhr Leopold
12) Tokar Jan

Komisja Kontrolująca:

1) Breuer Karol
2) Dr. Mazur
3) Onyszkiewicz Tadeusz

4) Dr. Rozmarynowicz
5) Seidenfrau Henoch (L. Pr. 5672/29)

W dyskusji nad wyborami do krakowskiej Kasy rm. Siemek sprzeciwił się wnioskowi, aby powoływano do Rady Kasy pp. inż. Króla i Wolnego, którzy są dyrektorami banku, korzystającego z kredytów Kasy.

Rm. Dr. Tilles wyjaśnia tę sprawę.

Rm. Marski wnosi, aby w miejsce rm. Dr. Oberlendera powołać do Kasy podg. rm. Dr. Emilewicza.

Prezydent Rolle oświadcza:

Zwrócono się do mnie, ażeby p. rm. Dr. Emilewicz był pomieszczony na liście kandydatów do Rady Kasy podgórskiej.

Sprzeciwiłem się temu, dając odpowiednie wyjaśnienia i uprzedziłem, że w razie, gdy kandydatura pana Dra Emilewicza się wyłoni, złożę publiczne w tej sprawie oświadczenie.

Otóż p. Dr. Emilewicz będąc członkiem dyrekcji i sprawiając czynności syndyka Kasy oszcz. w Podgórzu swem karygodnem zaniedbaniem spowodował to, że Kasa stanęła na krawędzi ruiny i dopiero niezwykłym wysiłkiem innych osób została uratowaną.

Ta okoliczność sprawia, że pan Dr. Emilewicz nie ma kwalifikacji do sprawowania urzędu członka Rady Kasy.

Po tem oświadczeniu wywiązała się ożywiona dyskusja, w której zabrał głos rm. Dr. Aronsohn, i Dr. Emilewicz, który protestując przeciw oświadczeniu Prezyd. Rollego zawiadamia, że odwoła się do Sądu honorowego Rady m.

Przystąpiono do głosowania:

Na skrutatorów powołuje Prezydent Rolle dla:

1) Kasy krakowskiej: rm. Klemensiewicza, Pachońskiego, Dr. Oberlendera;

2) Kasy podgórskiej: rm. Merza i Siemka.

Głosowanie odbyło się listami.

Obydwie listy przyjęto bez zmian.

Na wniosek rm. Dr. Klimeckiego następujące sprawy przyjęła Rada m. „en bloc":

Nabycie w drodze wywłaszczenia realności od pp. Franciszka i Agaty Kwintów.

Wniosek Sekcji I.

Rada m. uchwali:

1) Na cele uregulowania ulicy Piaski (Glinianej) i Grzegórzeckiej nabyć drogą wywłaszczenia od pp. Franciszka i Agaty Kwintów realność lwh. 16 Dz. XIX, składającą się z parcel lkat. 30 o powierzchni 590 m. kw. i lkat. 233 o powierzchni 507 m. kw. czyli razem obszar 1097 m. kw.

2) Upoważnia się P. Prezydenta miasta do wdrożenia w powyższym celu stosownych kroków.

3) Koszta nabycia gruntów i wszelkie należytości z ich nabyciem połączone pokryć z Działu II. § 137 budżetu na rok 1929/30. (L. I. 1797/1929).

Nabycie cz. parceli od Dr. Eug. Kłosowskiego.

Wniosek Sekcji I.

Rada m. uchwali:

I. Nabyć od P. Dra Eugenjusza Kłosowskiego część parceli lkat. 127/5, objętej lwh. 294 ks. gr. gm. kat. Kraków-Dębniki, oznaczoną kolorem zielonym na planie Budownictwa miejskiego z dnia 22 kwietnia 1929 roku o powierzchni około 7·74 metrów kwadratowych za cenę po 20 (dwadzieścia) złotych za jeden metr kwadr. pod następującymi warunkami:

1. Cena kupna wypłacona będzie przy podpisaniu kontraktu.

2. P. Kłosowski odstępuje grunt powyższy w stanie wolnym od długów i ciężarów.

3. Koszta kontraktu, planów, intabulacji, oraz ewent. stempli i należytości od przeniesienia własności, ponosi Gmina m. Krakowa.

II. Powyższy grunt nabywa Gmina na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 22 kwietnia 1927 r. Nr. 42, poz. 372, dz. u. Rz. P. na cele rozbudowy miasta a w szczególności pod regulację i urządzenie ulicy Tynieckiej.

III. Do podpisania kontraktu upoważnia się obok P. Prezydenta miasta, względnie jego zastępcy, pp. radców m. J. Marskiego i Dra L. Merza, a w razie przeszkody Dra A. Müllera i Z. Siemka, względnie innych, upoważnionych wogóle do podpisywania kontraktów. (L. I. 1926/1929).

Plan zabudowania części obszaru gruntów, leżących między ul. Słoneczną a przedłużeniem ul. Wolskiej.

Wniosek Sekcji I.

Rada m. uchwali:

Odnośnie do uchwały Sekcji I. Rady miasta z dnia 7 maja 1928 do L. protokołu Nr. VII/28 do L. 608/28 Bb, planu regulacyjnego Bud. m. B z dnia 9/III. 1928 i komisji z dnia 17/IX. 1928 do L. 3943/I/928 i po myśli art. 29 prawa budowlanego z dnia 16/II. 1928 roku, Dz. U. R. P. Nr. 23, poz. 202 uchwala się plan zabudowania części obszaru gruntów leżących między ul. Słoneczną, drugą przecznicą ul. Słonecznej, przedłużeniem ul. Wolskiej i ulicą projektową wzdłuż wschodniej granicy gruntu Konwentu P. P. Norbertanek i na wschodniej części parceli miejskiej lk. 2019/I. (błonia) w dz. XII. według projektu Budownictwa m. Oddział B z dnia 17/V. 1929 roku.

W szczególności uchwala się:

1) Otwarcie przedłużenia ulicy stanowiącej drugą przecznicę ulicy Słonecznej oznaczonej liczbą rzymską „II" z linjami regulacyjnemi oznaczonemi na powyższym planie kolorem czerwonym i głoskami: D-c_4-d_4 od północy, zaś głoskami c-g_4 od południa.

2) Otwarcie ulicy stanowiącej 3-cią przecznicę ulicy Słonecznej oznaczonej liczbą rzymską „III" wzdłuż granicy między parcelą lk. 1552, a parcelą miejską lk. 2018 (błonia) z linjami regulacyjnemi oznaczonemi głoskami: F-o_4 od strony północnej, zaś głoskami: E-p_4-x_2 od strony południowej, oraz linją budowlaną F'-O'$_4$ po stronie północnej.

3) Linję regulacyjną południowej strony przedłużenia ulicy Wolskiej przez błonia miejskie oznaczoną na planie j. w. głoskami: H-J z linją zabudowania H'-J'.

4) Linję regulacyjną po wschodniej stronie ulicy zaprojektowanej na parcelach miejskich lk. 2019/I. i 2018

Dz. XII, oznaczoną na powyższym planie głoskami: F-G-H, oraz linją zabudowania F'-G'-H'.

5) Dla bloku powstać mającego między ulicami „II“ i „III“ oraz między ulicą „II“ a ul. Salwatorską uchwala się sposób zabudowania zwarty z tylnią linją budowlaną, na planie zaznaczoną, zaś dla bloku między ulicą „III“ a przedłużeniem ul. Wolskiej — zabudowania willowe bez budynków oficynowych.

6) Zatwierdza się parcele Nr. V—VII, VII—VIII, XII—XIII z tem, że formę parceli Nr. XII, XIII i VII petent uzupełni przez dokupno do tego potrzebnych gruntów gminnych.

7) Rada miejska przyjmuje do wiadomości oświadczenie złożone do protokołu w dniu 17/V. 1929 r. przez właściciela parcel lk. 1552 i 1553 dz. XII. Inż. Franciszka Drobniaka, że pokryje koszta pierwszego urządzenia ulicy „II“ oraz przypadające na niego koszta pierwszego urządzenia ulicy „III“ — zastrzegając:

a) sposób urządzenia ulic po myśli art. 172, 173 i 174 prawa budowlanego oznaczy komisja drogowo-kanałowa i gruntowa, działająca imieniem Rady m. z mocy upoważnienia z dnia 5/VII. 1928 do L. 4660/28 I.

b) Gmina m. Krakowa po myśli art. 66 prawa bud. obejmie ulicę oznaczoną liczbą „II“, skoro przynajmniej 1/3 część długości frontów tejże ulicy będzie zabudowaną — do tego czasu zaś utrzymanie tej ulicy obciążać będzie właściciela gruntu, względnie jego prawonabywców. Ulica będzie przekazana bezpłatnie i w stanie wolnym od długów i ciężarów hipotecznych.

8) Orzeczenie zatwierdzające częściową parcelację budowlaną gruntu Inż. Franciszka Drobniaka wyda Magistrat po uprawomocnieniu się planu zabudowania, po ogłoszeniu tegoż po myśli art. 35 prawa budowlanego oraz po zabezpieczeniu kosztów urządzenia ulic w punkcie 1) i 2) niniejszej uchwały wymienionych.

(L. Mgtu 1105/29 B. b.).

Zmiana kontraktu nabycia gruntu między Gminą m. Krakowa a p. Franciszkiem Kapałką na cele wodociągu m.

Wniosek Komisji dla Zakł. przem.

Rada m. uchwali:

Zatwierdza się kontrakt zamiany gruntów w Gminie Kraków-Zwierzyniec, zawarty między Gminą m. Krakowa a p. Franciszkiem Kapałką synem, na podstawie planu sytuacyjnego z daty Kraków, dnia 10 kwietnia 1926 r. doń dołączonego, a mianowicie:

1) Gmina m. Krakowa odstępuje na własność p. Franciszka Kapałki syna, ze swej realności lwh. 965 ks. grunt. gm. kat. Zwierzyniec Dz. XIII. w Krakowie, parcelę gruntową lk. 906/4 o powierzchni 421 m^2 czyli 117 s^2, p. Franciszek Kapałka syn, oddaje natomiast ze swej realności na własność Gminy m. Krakowa z lwh. 967 ks. gr. gm. kat. Zwierzyniec pgr. lk. 909/2 o pow. 210 m^2 czyli 58·4 s^2 i lk. 912/4 o pow. 102 m^2 czyli 28·3 s^2, zaś z lwh. 812 ks. gr. gm. kat. Zwierzyniec pgr. lk. 912/3 o pow. 109 m^2 czyli 30.3 s^2.

Następuje więc wzajemna zamiana parcel gruntowych o równym obszarze, równowartościowych bez żadnej dopłaty, oceniając ich wartość zamienną po cenie Zł. 10·— za 1 s^2.

2) Gmina m. Krakowa zobowiązuje się własnym kosztem przesunąć obecne oparkanienie, będące własnością p. Kapałki do nowych granic, zaś pgr. lk. 906/4 nawieść ziemią lub rumowiskiem do takiego poziomu na jakim są pgr. lk. 912/2, 912/1 i 909/1.

3) Gmina m. Krakowa zezwala p. Kapałce, względnie jego prawonabywcom na wolny przechód lub przejazd w jednem miejscu na przestrzeni 4. m. z ul. Ks. Józefa przez pgr. lk. 912/3 do parceli gruntowej lk. 912/2, jak również zezwoli w przyszłości na taki sam przechód i przejazd na przestrzeni 4 m. z ul. Ks. Józefa przez pgr. 912/4 i 909/2 do pgr. lk. 912/1 i 909/1, o ile te parcele grunt. staną się parcelami budowlanemi lub gdy przejdą na własność osób trzecich.

4) Gmina m. Krakowa nabywa powyższe parcele gruntowe przez zamianę, celem przeprowadzenia na pgr. lk. 912/3, 912/4 i 909/2 budowy II-go rurociągu tłocznego.

5) Koszta sporządzenia kotraktu, planów, legalizacji i intabulacji ponosi Gmina m. Krakowa z funduszu wodociągowego.

6) Rada miasta upoważnia Prezydenta miasta i 2-ch radnych miejskich pp. Inż. Franciszka Drobniaka i Józefa Marskiego, w zastępstwie któregokolwiek p. Władysława Lieblinga do podpisania kontraktu.

Na wniosek rm. Dr. Lauera sprawę zmiany przepisów wykonawczych do ustawy wodociągowej — odesłano do Komisji wodociągowej.

Odpowiedzi na interpelacje.

Sekretarz odczytał odpowiedź Prezydenta m. na interpelację rm. Dr. Krzetuskiego wniesioną na posiedzeniu Rady m. 23/V. 1929 r. w sprawie stanu ulic Czarnowiejskiej i Miechowskiej:

„Bud. m. B. do L. 1368/28/Bb. wykona definitywny projekt skanalizowania ulicy Czarnowiejskiej od Aleji Mickiewicza do ulicy Misjonarskiej i Miechowskiej. Tenże jednak projekt wiąże się z ukończeniem kanału zbiorowego Bastjon Nr. IX — Łokietka — Wrocławska — Świętokrzyska — Mazowiecka — Łęczycka — Wyspiańskiego — Józefitów — Szopena poprzez ul. Czarnowiejską — wschodnia granica Parku Jordana.

Część końcowa, t. j. Szopena — granica wschodnia Parku Jordana powinna się znaleść w programie robót kanałowych na rok budżetowy 1930/31. (Dom. Im. Piłsudskiego, Dom wycieczkowy).

Po skanalizowaniu ulicy Czarnowiejskiej przyjdzie kolej na uporządkowanie ulicy Czarnowiejskiej według profilu poprzecznego wielkomiejskiego.

Tymczasowo Magistrat w skutku petycji mieszkańców tejże ulicy z dnia 18/III. 1929 do L. 812/Bb. położył prowizoryczny krawężnik betonowy około Parku Krakowskiego i chodnik poprawiony z płyt betonowych, tak aby umożliwić mieszkańcom przejście wygodne“.

Sekretarz odczytał nast. odpowiedź Prezydenta miasta na interpelację Rm. Stączka i tow. w sprawie stanu ulicy Grzegórzeckiej:

„Chodzi o część ulicy Grzegórzeckiej między ulicą Okopy, a ul. Wandy.

Z gruntami potrzebnymi pod rozszerzenie tej części ulicy Grzegórzeckiej do 20 m. Prezydjum miasta sprawę załatwiło, chociaż nie była łatwa.

Projekt odwodnienia tej części ulicy jest gotowy do L. 1301/29/Bb. Koszt odwodnienia będzie wynosił około 15.000 zł. Program robót kanałowych uchwalony

przez Komisję drogowo-kanałową nie przewiduje funduszów na ten cel w budżecie 1929/30. Z tego powodu Magistrat pertraktuje bezpośrednio z właścicielami przyległych realności o fundusze dla zrealizowania tej sprawy tego roku — tembardziej, że Magistrat wykonuje kanał w ulicy Wandy i części Grzegórzeckiej do Firmy „Ada" — i mógłby odrazu, nie przerywając robót wykonać odwodnienie ulicy Grzegórzeckiej aż do ul. Okopy.

Pertraktacje dają dodatnie rezultaty i Magistrat przedłoży wnioski Komisji drogowo-kanałowej, aby te roboty tego roku wykonać. Uporządkowanie ulicy według profilu wielkomiejskiego, tj. podniesienie krawężników, chodników i toru jezdnego we właściwem miejscu wśród uchwalonych przez Radę linij regulacyjnych, znajdzie swój wyraz w programie robót nawierzchniowych na rok budżetowy 1930/31".

Sekretarz odczytał odpowiedź Prezydenta m. na interpelację rm. Stączka i tow. w sprawie braku kanalizacji w ul. Mazowieckiej:

„Brak kanalizacji w ul. Mazowieckiej uniemożliwia przeprowadzenie instalacji ustępów spłukiwanych w obu tych szkołach. Wydział IV. przesłał Budownictwu miejsk. Oddział B. wykaz szkół dotąd nie skanalizowanych ze względu na brak kanalizacji ulicznej w liczbie 10 szkół w dzielnicach przyłączonych, by przy ustalaniu programu budowy kanałów ulicznych brano pod uwagę przedewszystkiem te ulice, przy których są położone szkoły powszechne.

Odnośnie do wymienionych wyżej 2 szkół przy ul. Mazowieckiej plany przebudowy ustępów są już od kilku lat gotowe i skoro tylko kanalizacja w ulicy będzie przeprowadzona, przebuduje się zaraz ustępy.

Urządzenie boiska dla szkoły żeńskiej oraz podworca dla szkoły męskiej przy ulicy Mazowieckiej jest przewidziane programem robót, wykonać się mających przy tegorocznych robotach przedzimowych w szkołach miejskich.

Magistrat jeszcze przed dwoma miesiącami odniósł się w łączności z tą sprawą do Rady szkolnej o rozstrzygnięcie spornej sprawy przynależności ogrodu szkoły żeńskiej.

Naprawa parkanu została zarządzona przed 2 tygodniami. W tych dniach roboty będą przeprowadzone".

Odpowiedzi powyższe przyjęła Rada miejska do wiadomości.

Przewodniczący zamyka posiedzenie o godz. 11 w nocy.

Posiedzenie Rady m. 222, w Kad. XVII, dnia **11 lipca 1929 r.**

Obecni: *Przewodn. Prezyd.* inż. Karol Rolle
Wiceprez. m. Dr. Ludwik Schneider
„ „ Dr. Ignacy Landau
Sekretarz Rady m. Strasik Franciszek.
Radców miejskich obecnych **57**.
Początek posiedzenia o godzinie $6^{1}/_{2}$ popoł.

Przed porządkiem dziennym.

Urlopy radców m.

Rada m. udzieliła nast. radcom m. urlopów wypoczynkowych: Inż. Turskiemu 2 mieś., Dr. Tillesowi 4 tyg., Dr. Kostaneckiemu 4 tyg., Dr. Tomasikowi 4 tyg., Bielesiowi 4 tyg., Dr. Krzetuskiemu 6 tyg., Ign. Ehrenpreisowi 6 tyg., Inż. Peltzowi 6 tyg., Dr. Grossowi 6 tyg., Marskiemu 4 tyg., Wajdzie 6 tyg., Dr. Klimeckiemu 4 tyg., Kluczce 6 tyg., ks. Masnemu 6 tyg., Dr. Marjanowi Starzewskiemu 6 tyg., Stankiewiczowi 4 tyg., Oplustilowi 6 tyg.

Pisma.

Sekretarz odczytał dwa pisma Minist. Oświaty:

1) W sprawie budowy gimn. żeńskiego w Krakowie.

2) W sprawie budowy gmachu Akad. Górniczej w Krakowie.

Interpelacje.

Sekretarz odczytał nast. interpelacje:

1) rm. Pachońskiego w sprawie ataków prasy krak. na dyrektora Muzeum Narod. Dr. Koperę.

Interpelacja brzmi:

„W ostatnich dniach zaszedł w Krakowie fakt, który głęboko poruszył sfery kulturalne miasta. Na łamach jednego z pism krakowskich zaatakowano jednego z bardzo zasłużonych pracowników dla kultury i sztuki w naszem mieście, tj. p. Koperę, dyrektora Muzeum Narodowego. Znają w Krakowie ludzie aż nadto dobrze dyr. Koperę, który od tylu lat z prawdziwem ukochaniem sztuki i piękna pracuje w Muzeum Narodowem, to też głęboko odczuli napaść na tak poważnego pracownika. Pan Kopera jet urzędnikiem, kierownikiem instytucji miejskiej, tak poważnej i cenionej. Zapytujemy p. Prezydenta, który nieraz oświadczał, iż drogi mu jest honor i cześć każdego pracownika, co zamyśla uczynić w obronie szefa jednej z instytucyj miejskich".

W odpowiedzi na powyższą interpelację Prezyd. Rolle wyjaśnia, że był szczerze zdumiony tonem artykułu jednego z miejscowych pism, atakującego dyrektora Koperę, bo przecież zasługuje on całkowicie na to, by zarzuty pod jego adresem traktować inaczej.

Prezydent Rolle oświadczył, że poczynił kroki, by ze strony Komitetu Muzeum Narod. przedstawiono enunciację w tej sprawie, podkreślił dalej w słowach pełnych uznania zasługi dyr. Kopery około Muzeum Narod. i zaznaczył, że musi mu być dana pełna satysfakcja, po zbadaniu sprawy bez żadnego sentymentu.

Następnie Prez. Rolle przypomniał, że na gruncie Krakowa dzieją się w kołach artystycznych rzeczy, które nic dobrego nie wróżą. Prosił, aby zaniechano dyskusji nad tą sprawą, aż do ujawnienia opinji Komitetu Muzeum Narodowego.

Odpowiedź Prezyd. Rollego przyjęła Rada m. hucznemi oklaskami.

Porządek dzienny.

I. Zaciągnięcie pożyczki zł. 50.000 w Powszechnym Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych.

Imieniem Sekcji II. i III. Wiceprezydent miasta Dr. Landau wnosi:

Rada miasta uchwali:

I. Upoważnia się p. Prezydenta m. do zaciągnięcia pożyczki w Powszechnym Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych w Warszawie w wysokości 50.000 zł. na

możliwie najkorzystniejszych warunkach, na częściowe pokrycie kosztów połączonych z zakupnem rekwizytów dla Miejskiej Straży Pożarnej, a w szczególności samochodów pożarnych, przewidzianych budżetem na rok 1929/30 w wydatkach nadzwyczajnych Dz. XII. „Bezpieczeństwo publiczne“ § 137 Straż Pożarna poz. b.

II. Do podpisania odnośnych dokumentów w związku z zaciągnąć się mającą pożyczką upoważnia się p. Prezydenta m., względnie jego zastępcę, oraz radców m. pp. Dra Adama Müllera i Zygmunta Siemka, a w razie przeszkody któregokolwiek z nich, Dra Karola Krzetuskiego i inż. Aleksandra Adelmana. (Lprez. 2266/29)

Uchwalono.

II. Udzielenie gwarancji Gminy m. Krakowa dla pożyczki dolarów 75.000 — zaciągnąć się mającej przez Kamieniołomy Miast Małopol. Ska z ogr. odpow.

Imieniem Sekcji II. i III. radca m. Dra Oberlender wnosi:

Rada miasta uchwali:

I. W miejsce poręki, jaką gmina miasta Krakowa udzieliła Kamieniołomom Miast Małopolski Spółce z ogran. odpow. dla pożyczki dol. 50.000 — zaciągniętej w Miejskiej Kasie Oszczędności we Lwowie, która to pożyczka została przez Kamieniołomy w całości spłaconą, Gmina miasta Krakowa łącznie z Gminą miasta Lwowa i Gminą miasta Tarnowa, jako solidarni współręczyciele, obejmuje porękę dla pożyczki dol. 75.000 (siedmdziesiąt pięś tysięcy dolarów) wraz z wszelkiemi przynależnościami i innemi kosztami, którą zaciągnąć mają Kamieniołomy Miast Małopolski, Ska. z ogr. odpow. w Krakowie w Komunalnej Kasie Oszczędności miasta Krakowa. Zaciągnąć się mająca pożyczka służyć ma w wysokości zł. 500.000 na powiększenie funduszu obrotowego, a w wysokości zł. 200.000 na zapłatę ceny kupna gruntów i dzierżaw na górze w Żar w Kluczkowcach pod Czorsztynem od gminy Nowego Sącza.

II. Gmina m. Krakowa łącznie z Gminą m. Lwowa i Gminą m. Tarnowa podpisze wszystkie potrzebne weksle i dokumenty.

III. Odsetki i wogóle wszelkie koszta połączone z niniejszą transakcją będą pokrywane z własnych funduszów Kamieniołomów Miast Małopolski Ski z ogr. odpow,. które w tym celu wystawią Gminie m. Krakowa stosowną deklarację na zabezpieczenie wszystkich praw Gminy m. Krakowa z tytułu udzielonej poręki wyniknąć mogących.

IV. Niniejsza poręka Gminy m. Krakowa trwa tak długo, jak długo trwa poręka Gminy m. Lwowa.

V. Do podpisania odnośnych dokumentów związanych z niniejszą poręką upoważnia się p. Prezydenta miasta, względnie jego zastępcę, oraz radców m. pp. Zygmunta Siemka i Dra Adama Müllera, a wrazie przeszkody któregokolwiek z nich, radców m. pp. inż. Franciszka Drobniaka i inż. Aleksandra Adelmana.

(Lprez. 7456/29).

Uchwalono z poprawką rm. Rymara, że zaciągnąć się mająca pożyczka ma być w połowie przeprowadzona w krakowskiej a w połowie w lwowskiej komunalnej Kasie oszczędności.

III. Upoważnienie dla Sekcyj i Komisyj do załatwiania spraw imieniem Rady m. w czasie ferji wakacyjnych.

Imieniem Prezydenta m. Wiceprezydent Dr. Landau wnosi:

Rada miasta uchwali:

„Na podstawie § 82. statutu Rada miasta przekazuje do załatwienia połączonym Sekcjom i Komisjom niecierpiące zwłoki sprawy i czynności, zastrzeżone Radzie, a należne do własnego zakresu działania gminy, na czas tegorocznych feryj letnich, tj. do pierwszego posiedzenia Rady we wrześniu br. z tem, że na każde takie posiedzenie w czasie feryj zapraszać należy wszystkich radców miejskich bawiących w Krakowie“.

Uchwalono. (Lprez. 5644/29).

IV. Zaciągnięcie pożyczki 500.000 zł. w komunalnej Kasie Oszcz. m. Krakowa na budowę domu m. przy ul. Grzegórzeckiej.

Imieniem Prezydenta oraz Sekcji II. i III. Wicepr. m. Dr. Ign. Landau wnosi:

Rada miasta uchwali:

I. Upoważnia się pana Prezydenta m. do zaciągnięcia w Komunalnej Kasie Oszczędności miasta Krakowa pożyczki w kwocie 500.000 złotych, względnie równowartości w dolarach, na budowę domu mieszkalnego miejskiego przy ulicy Grzegórzeckiej.

II. Pożyczka zostanie zaciągniętą na warunkach podać się mających przez Kasę Oszczędności miasta Krakowa, a zabezpieczoną zostanie na hipotece budującej się realności.

III. Do podpisania odnośnych dokumentów upoważnia się p. Prezydenta m., względnie jego zastępcę, oraz radców miejskich pp. Dra Adama Müllera i Zygmunta Siemka, a w razie przeszkody któregokolwiek z nich pp. inż. Franciszka Drobniaka i inż. Aleksandra Adelmana. (Lprez. 6786/29).

Uchwalono.

V. Przystąpienie Gm. m. Krakowa do Ski drog. Kraków—Wola Justowska.

Imieniem Sekcji II. i III. Inż. Adelman wnosi:

Rada miejska uchwali:

I. W związku z uchwałą Rady miejskiej z dnia 23 maja 1929 w sprawie przystąpienia Gminy miasta Krakowa do spółki drogowej dla naprawy i utrzymania drogi Kraków—Wola Justowska, upoważnia się pana Prezydenta miasta do zaciągnięcia w jednej z instytucyj finansowych pożyczki w kwocie 85.000 zł. na pokrycie udziału Gminy miasta Krakowa w tejże Spółce, wynoszącego 63%.

II. W razie zaciągnięcia pożyczki przez wyżej wspomnianą spółkę drogową na pokrycie wszystkich kosztów naprawy i utrzymania drogi Kraków—Wola Justowska upoważnia się pana Prezydenta miasta do przyjęcia gwarancji za powyższe zobowiązania Spółki do wysokości 130.000 zł. z tem, że gwarancje te przejmą solidarnie powiat krakowski i gmina Wola Justowska. W tym wypadku traci ważność upoważnienie wynikające z ustępu I.

Do podpisania odnośnych dokumentów upoważnia się p. Prezydenta miasta, względnie jego zastępcę, oraz radców miejskich pp. Dra Adama Müllera i inż. Jana Pelca, a w razie przeszkody któregokolwiek z nich Zygmunta Siemka i inż. Aleksandra Adelmana.

Uchwalono. (Lprez. 7112/29).

VI. Wybór delegata Rady m. do Rady opieki społecznej.

Imieniem Prezydenta miasta rm. Dr. Rafał Landau wnosi:

Rada miasta uchwali:

Zgodnie z postanowieniem, zawartem w punkcie 2 art. 2 ustawy z dnia 18/II. 1925 o Radzie Opieki Społecznej (Dz. U. R. P. Nr. 26 poz. 171), Rada miasta wybiera Wiceprezydenta miasta Dr. Ludwika Schneidra, jako przedstawiciela Rady miejskiej do Rady Opieki Społecznej na okres 3-letni. (L. 16208/29/VI).

Uchwalono.

VII. Sprawa opiekunów społecznych, instrukcja i podział na obwody.

Imieniem Sekcji VI. rm. Dr. Rafał Landau wnosi:

Rada miasta uchwali:

W wykonaniu rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 marca 1928 Dz. U. R. P. Nr. 29 poz. 267 o opiekunach społecznych i o komisjach opieki społecznej:

I. dzieli się terytorjum miasta Krakowa na 22 okręgów, odpowiadających 22 dzielnicom z tem, że do okręgu II. obok dzielnicy II. Wawel będzie należeć część Dz. I. Śródmieście, ograniczona od Wawelu ulicami św. Gertrudy, Dominikańską, pl. Dominikańskim, pl. WW. Świętych, ul. Franciszkańską i ul. Straszewskiego.

II. upoważnia się Sekcję VI. Rady miasta do załatwienia w imieniu Rady miasta następujących spraw:

1) zatwierdzenia instrukcji dla opiekunów społecznych (Art. 7 Rozp. Prez. Rzeczyp. z 6/III. 1928 Dz. U. Nr. 29 poz. 267),

2) podziału okręgów na obwody — według następujących zasad: Granice obwodów biec muszą środkiem ulic. Obwód tworzyć ma w Dz. od I. do VIII. przestrzeń zamieszkałą mniej więcej przez 5.000 osób, w Dz. IX. do XXII. przez 3.000 osób.

Podział okręgów opiekuńczych na obwody stanowić będzie integralną część instrukcji.

3) Wyboru opiekunów społecznych i ich zastępców po jednym dla każdego obwodu.

(L. 13385/29/VI).

W dyskusji rm. ks. Masny zapytuje, jak daleko posuniętą jest sprawa nabycia zamku w Piaskowej Skale na pomieszczenie starców, wzgl. o ileby sprawa ta okazała się nierealną, domaga się od Prezydjum miasta by wyszukało inny objekt na pomieszczenie starców.

Rm. Pachoński omawia sprawę szerzącego się w mieście żebractwa.

Rm. Dr. Zarzycki zgłasza 3 wnioski:

1) wniosek na odesłanie sprawy do Sekcji VI. z poleceniem, aby ta sekcja łącznie z sekcją I. i III. wzięła pod rozwagę, czy nie należy zmniejszyć proponowanej liczby obwodów opiekuńczych, a temsamem opiekunów społecznych,

2) aby czynności przekazane Rozp. Prez. z 8/III. 1928 opiece społecznej były wykonywane przez S. I., III. i VI. łącznie.

3) aby połączone sekcje zastanowiły się nad wyborem reprezentantów opiekunów społecznych do komisji opieki społecznej.

Po krótkich wyjaśnieniach udzielonych przez Prez. Rollego i rm. Dr. Rafała Landaua trzy poprawki rm. Dr. Zarzyckiego odrzucono, natomiast wnioski Sekcji VI. uchwalono.

Na wniosek rm. Dr Klimeckiego następujące sprawy uchwaliła Rada m. „en bloc“:

Kupno parcel w Dz. VIII na cele Elektrowni miejsk.

Wniosek Komisji dla zakładów przem.

Rada m. uchwali:

1) Zakupić parcelę lwh. 731/1 i 731/2 ks. gr. gm. kat. Kraków VIII.. o obszarze łącznym 225 sążni^2 (810 m^2), położonej przy rogu ul. św. Wawrzyńca i ul. Dajwór, za kwotę dol. 41·— za sążeń^2, czyli za łączną kwotę dot. 9.225·— od Dr. Zimmermana jako pełnomocnika wszystkich współwłaścicieli.

Należytość pokryta będzie z bieżących dochodów Elektrowni.

2) Upoważnia się Pana Prezydenta miasta oraz PP. radców Inż. Kleinberga i Migdzińskiego do zawarcia i podpisania umowy.

Uchwalono.

Inwestycje budowlane w Elektrowni m. oraz zaciągnięcie pożyczki zł. 360.000.

Wniosek Komisji dla Zakładów przemysł.

Rada m. uchwali:

1) Przeprowadzić: Nadbudowę II. piętra części budynku administracyjnego, celem pomieszczenia biur w uzyskanych przez nadbudowę 8 pokojach kosztem zł. 73.000.

2) Budowę budynku dla oddziału sieci elektrycznej o zabudowanej powierzchni 500 m^2, kosztem zł. 185.000.

3) Budowę garażu automobilowego na pomieszczenie aut ciężarowych i drabin automobilowych o zabud. powierzchni 204 m^2, kosztem zł. 62.000.

4) Wykonać parkan żelbetonowy, celem zamknięcia gruntów Elektrowni miejskiej od strony nowo otwartej ul. Bulwarowej ok. 250 mb., kosztem 40.000.

5) Upoważnia się Pana Prezydenta miasta do zaciągnięcia pożyczki długoterminowej, względnie krótkoterminowej z prawem zamiany na długoterminową, celem wykonania powyższych robót budowlanych, w wysokości takiej, żeby można uzyskać kwotę zł. 360.000.

Zatwierdzenie oferty na budowę kotłowni i szopy na aparat dezynfekcyjny w domu noclegowym przy ul. Nadwiślańskiej.

Wniosek Sekcji I.

Rada m. uchwali:

Na wykonanie adaptacji, dobudowy kotłowni i szopy

na aparat dezynfekcyjny powietrzny w domu noclegowym przy ulicy Nadwiślańskiej w Dz. XXII zatwierdza się ofertę Nr. 4 P. Inż. Rittermanna opiewającą na 12.526·37 zł. z tem, że przedsiębiorca obniży cenę do oferty najniższej opiewającej na 11.941·50 zł.

Wydatek znajdzie pokrycie z Dz. VIII wydatki nadzwyczajne § 168 a. c. d. budżetu miejsk. 1929/30. (L: 4777/29 Ba)

Wywłaszczenie gruntów na cele uregulowania ulicy Wileńskiej.

Wniosek Sekcji I.

Rada m. uchwali:

1) Grunty potrzebne na cele uregulowania ulicy Wileńskiej nabyć drogą wywłaszczenia.

2) Upoważnia się P. Prezydenta m. do poczynienia w tym kierunku odpowiednich kroków.

3) Wydatek połączony z nabyciem gruntów drogą wywłaszczenia pokryć z Działu II § 137 „Wydatki nadzwyczajne". (L: 3023/29 I.)

Uzupełnienie uchwały Rady m. z dnia 25. X. 1928 r. odnośnie do prawa zabudowy dla Stow. „Dom modlitwy i Jedność Izraela Kraków-Dębniki".

Wniosek Sekcji I.

Rada m. uchwali:

Uzupełnia się uchwałę Rady miejskiej z dnia 25 października 1928 r. w sprawie prawa zabudowy dla Stowarzyszenia „Dom modlitwy i Jedność Izraela Kraków-Dębniki", następującem postanowieniem:

Powyższe stowarzyszenie będzie miało prawo pierwszeństwa kupna gruntu objętego wspomnianem prawem zabudowy, a to przez cały czas trwania tego ostatniego prawa.

Cena tego gruntu będzie oznaczona przy zawarciu odnośnej umowy kupna-sprzedaży. (L: I. 4276/29)

Kredyt dodatkowy na budowę odwodnienia kościoła św. Anny.

Wniosek Sekcji skarbowej:

Rada miasta uchwali:

Przyznaje się na budowę odwodnienia kościoła św. Anny kredyt dodatkowy w wysokości 8.300 zł. w dziale VIII § 65 poz. i., budżetu na rok 1929/30 — przyczem zwrot kosztów rzeczywistych ponieść się mających przez Urząd Parafjalny św. Anny w Krakowie przypisuje się w dochodach dz. VI § 42 poz. k. (L. 1322/29 Bb.)

Kredyt dodatkowy na budowę części kanału w ulicy Parkowej.

Wniosek Sekcji II.

Rada m. uchwali:

Przyznaje się na budowę części kanału w ulicy Parkowej w dzielnicy XXII Podgórze kredyt dodatkowy w wysokości 12.500 zł. w dziale VIII. „Zdrowie publiczne" § 65, poz. e. budżet na rok 1929/30. (Budowa nowych kanałów).

Kredyty dodatkowe dla działu drogowego Budown. m.

Wniosek Sekcji II.

Rada m. uchwali:

Przyznaje się dla działu drogowego budżetu 1928/29 dodatkowy kredyt w łącznej kwocie zł. 546.700 a to:

1)	dla Dz. V. § 19 poz. b/1. Utrzymanie szos gminnych	104.500 zł.
2)	dla Dz. V. § 19 poz. b/2. Narzędzia	3.300 „
3)	dla Dz. V. § 19 poz. b/3. Koszty ruchu walców drogowych	41.000 „
4)	dla Dz. V. § 19 poz. c. Utrzymanie i budowa bruków i chodników .	296.000 „
5)	dla Dz. V. § 19 poz. d/1. Ubezpieczenie na wypadek bezrobocia . . .	6.000 „
6)	dla Dz. V. § 19 poz. e. Utrzymanie garaży i magazynów	3.700 „
7)	dla Dz. V. § 19 poz. f. Przybory rysunkowe	500 „
8)	dla Dz. V. § 20 poz. b. Utrzymanie mostów i poręczy	1.500 „
9)	dla Dz. V. § 148 poz. a. Uporządkowanie ulic dla zatrudnienia bezrobotnych	89.000 „
10)	dla Dz. V § 149 poz. b. Rekonstrukcja mostu w ulicy Barskiej	1.300 „
	Zgodnie złotych	546.700

(L. 90/29 Bb.)

Kredyty dodatkowe dla działu kanałowego Budown. m.

Wniosek Sekcji II.

Rada m. uchwali:

Przyznaje się dla działu kanałowego budżetu 1928/29 dodatkowy kredyt w kwocie 225.000 zł. a to:

1)	dla Dz. VIII § 68 poz. d. Budowa nowych kanałów	35.000 zł.
2)	dla Dz. VIII § 68 poz. e. Utrzymanie starych kanałów podwórzowych i ulicznych	13.500 „
3)	dla Dz. VIII § 68 poz. f. Utrzymanie kolektorów	21.000 „
4)	dla Dz. VIII § 68 poz. g. Utrzymanie i czyszczenie wodościeków ulicznych	21.000 „
5)	dla Dz. VIII § 68 poz. h. Połączenia uliczne	64.000 „
6)	dla Dz. VIII § 68 poz. j. Utrzymanie brzegów młynówki	10.600 „
7)	dla Dz. VIII § 68 poz. o/1. Przybory i materjały rysunkowe	700 „
8)	dla Dz. VIII § 172 poz. b. Wydatki nadzwyczajne. Budowa kanałów dla zatrudnienia bezrobotnych . . .	59.000 „
	Razem	225.000 zł.

(L. 1180/29 Bb.)

Kredyt dodatkowy na budowę kolektora wschodniego.

Wniosek Sekcji II.

Rada m. uchwali:

Przyznaje się w dziale: Wydatki nadzwy-

czajne Dział VIII § 164 poz. b. (Budowa kolektora wschodniego) kredyt dodatkowy w kwocie 80.325 zł. — wpłacone przez Dyrekcję Państwowego Monopolu spirytusowego do Działu VI § 42 poz. k. na dochód, jako preliminowany udział Państwowego Monopolu spirytusowego w kosztach budowy kolektora wschodniego.

(L. 949/29 Bb.)

Upoważnienie dla Prezydenta m. i Sekcji I. do nabywania, oraz pozbywania gruntów m.

Imieniem Sekcji I. i III. rm. Dr Aronsohn wnosi:

Rada m. uchwali:

Reasumuje się uchwały Rady miejskiej z dnia 12 marca 1923 r., 11 czerwca 1924 r. i 10 marca 1927 r. w sprawie upoważnienia P. Prezydenta miasta i Sekcji I. do nabywania i pozbywania gruntów, a natomiast uchwala się co następuje:

I. Na podstawie § 82 statutu miejskiego upoważnia Rada miejska:

A) P. Prezydenta miasta do nabywania i pozbywania gruntów:

a) nienadających się do samodzielnego zabudowania, a znajdujących się między linjami regulacyjnemi i innemi parcelami;

b) albo koniecznych dla regulacji i urządzenia ulic oraz placów;

c) albo potrzebnych dla wyrównania granic;

d) albo wreszcie w celu uzgodnienia stanu faktycznego ze stanem hipotecznym — w przypadkach:

1) jeżeli obszar nabywanego, lub pozbywanego gruntu nie przekracza 200 (dwustu) metrów kwadr., a wartość jednego metra kwadr. nie przenosi 25 (dwudziestu pięciu) złotych w złocie w myśl rozporządzenia Prezydenta Rz. z dnia 13 października 1927 r. Nr 88 poz. 790 dz. u. Rz. P.;

2) bez tego ograniczenia, gdy chodzi o nabycie dla Gminy m. Krakowa gruntu pod ulice i place bezpłatnie, albo też ze zastrzeżeniem potrącenia jego wartości z kosztów urządzenia tych ulic i placów.

B) Sekcję I. ekonomiczną do nabywania i pozbywania gruntów, wymienionych w punkcie A), w przypadkach:

1) jeżeli obszar nabywanego, lub pozbywanego gruntu nie przekracza 500 (pięciuset) metrów, a wartość jednego metra nie przenosi 50 (pięćdziesięciu) złotych w złocie w myśl powołanego rozporządzenia;

2) bez tego ograniczenia, gdy chodzi o nabycie gruntów pod ulice i place.

II. Wydatki, związane z powyższemi nabyciami nie mogą przekraczać kwot, przewidzianych w budżecie.

III. Powyższe upoważnienie P. Prezydenta miasta, względnie Sekcji, rozciąga się także na przypadki, kiedy Gmina m. Krakowa, w zamian za grunty nabywane na wyżej wymienione cele, odstępuje grunty gminne na te cele nieprzeznaczone.

IV. Jeżeli ze względu na większą wartość nabywanych, lub odstępowanych gruntów, wymagane jest zezwolenie władzy przełożonej w myśl obowiązujących przepisów, Rada miejska zastrzega sobie powzięcie dotyczącej uchwały.

V. Do podpisywania umów i dokumentów w powyższych sprawach upoważnia się obok P. Prezydenta miasta, względnie jego zastępcy, pp. radców m. Inż. Franciszka Drobniaka i Dra Józefa Muczkowskiego, a w razie przeszkody, Dra Stanisława Klimeckiego i Dra Ludwika Merza, względnie innych, upoważnionych wogóle do podpisywania kontraktów. (L. I. 3838/29.)

Zmiana częściowa uchwały Rady m. w sprawie sprzedaży gruntu Pawłowi Sempiakowi.

Imieniem Sekcji I. rm. Stączek wnosi:

Rada m. uchwali:

Zmienia się częściowo uchwałę Rady m. z dnia 1 marca 1929 w sprawie sprzedaży gruntu Pawłowi Sempiakowi w tym kierunku, że Gmina m. Krakowa sprzedaje wymienionemu nie część parceli gm. l. kat. 665/1 lwh. 1, Dz. XXI, lecz parcelę l. kat. 665/2 z lwh. 1, Dz. XXII, powiększoną kosztem parceli l. kat. 665/1 o 27 m. kw., pomniejszoną zaś na korzyść drogi l. kat. 2292 (ul. Krzywda) o 9 m. kw. o łącznej powierzchni 69 m. kw.

Reszta postanowień uchwały Rady m. z dnia 6 marca 1929 pozostaje niezmieniona.

(L. I. 2061/29.)

Ustalenie kosztów urządzenia ulic wzdłuż gruntów, odstąpionych Skarbowi Państwa.

Imieniem Sekcji I. rm. Inż. Adelman wnosi:

Rada m. uchwali:

Dla oznaczenia zaliczek, jakoteż następnie dla obliczenia rzeczywistych kosztów urządzenia ulic wzdłuż gruntów, które Gmina m. Krakowa odstąpiła Skarbowi Państa na podstawie kontraktów z dnia 13 grudnia 1922 (pod rozbudowę Uniwersytetu Jagiellońskiego), z dnia 21 grudnia 1925 r. na cele Akademji Górniczej i z dnia 23 lutego 1923 r. na cele Bibljoteki Jagiellońskiej — Rada miasta ustala cenę 1 m^2 gruntu gminnego, przypadającego pod powyżej wspomniane ulice, na 14 zł. (czternaście zł.) (L. 1722/29 B. b.)

Warunki rozsprzedaży gruntów po Dobrowolskim w Dz. XXII.

Imieniem Sekcji I. rm. Inż. Adelman wnosi:

Rada m. uchwali:

Zmienia się częściowo decyzję Komisarza Rządu z dnia 2 grudnia 1925 r. i uchwałę Rady m. z dnia 21 marca 1928 i uchwala się co następuje:

I. Parcele gminne, wchodzące w skład realności lwh. 1041 Dz. XXII, nabyte od firmy M. L. Dobrowolski, a oznaczone na planie sytuacyjnym Bud. m. B. z dnia 21 września 1928 liczbami od 1—33, sprzedać z wolnej ręki pod następującemi warunkami:

1) Sprzedaż następuje tylko na cele budowy domów mieszkalnych z wykluczeniem jakichkolwiek zakładów przemysłowych.

2) Parcele mają być zabudowane domami zwartemi najwyżej 3-piętrowemi w sposób uwidoczniony na planie sytuacyjnym Bud. m. z dnia 21 września 1928 r.

3) Ponieważ głównym motywem sprzedaży powyższych parcel jest spowodowanie budowy na nich domów w najbliższym czasie, przeto sprzedaż tych parcel ma nastąpić jedynie pod warunkiem, że budowa domu ma

być rozpoczęta najpóźniej do 2 lat od daty kontraktu. Gdyby kupujący, lub jego prawonastępcy, nie rozpoczęli budowy domu na parcelach, sprzedanych według planów, zatwierdzonych przez Magistrat, w ciągu 2 lat od dnia zawarcia kontraktu licząc — Gminie m. Krakowa przysługuje prawo odkupu tej parceli za zwrotem ceny kupna bez procentu, a nadto nabywający zapłaci Gminie kwotę 1000 złotych. Przez rozpoczęcie budowy należy rozumieć wykopanie fundamentów i zbudowanie przynajmniej piwnic. W razie rozpoczęcia, a nie ukończenia budowy domu, tj. nie uzyskania konsensu na zamieszkanie w ciągu 4-ch lat od dnia podpisania kontraktu, kupujący, względnie jego prawonastępcy, zapłacą Gminie m. Krakowa kwotę po 500 złotych za każdy rozpoczęty rok zwłoki.

4) Tak prawo odkupu, jak i zapłata powyższych kwot, ma być hipotecznie zabezpieczona.

5) Nabytych parcel nie wolno pozbywać aktem między żyjącymi aż do czasu uzyskania konsensu na zamieszkanie domu, na tejże parceli wybudowanego. Zakaz ten ma być zahipotekowany.

6) Koszta urządzenia ulic, tj. toru jezdnego, krawężników i kanalizacji, jakoteż koszta rur wodociągowych, gazowych, kabli elektrycznych w ulicy wzdłuż nabytych parcel, poniesie Gmina m. Krakowa. Natomiast nabywający poniosą koszta urządzenia chodników.

7) Cenę kupna poszczególnych parcel ustala się w następujący sposób:

1)	parcela	lp.	1	po	68	złotych	za	jeden	m.	kw.
2)	„	„	2	„	60	„	„	„	„	„
3)	„	„	3	„	60	„	„	„	„	„
4)	„	„	4	„	78	„	„	„	„	„
5)	„	„	5	„	41	„	„	„	„	„
6)	„	„	6	„	41	„	„	„	„	„
7)	„	„	7	„	41	„	„	„	„	„
8)	„	„	8	„	41	„	„	„	„	„
9)	„	„	9	„	68	„	„	„	„	„
10)	„	„	10	„	41	„	„	„	„	„
11)	„	„	11	„	41	„	„	„	„	„
12)	„	„	12	„	62	„	„	„	„	„
13)	„	„	13	„	41	„	„	„	„	„
14)	„	„	14	„	41	„	„	„	„	„
15)	„	„	15	„	41	„	„	„	„	„
16)	„	„	16	„	41	„	„	„	„	„
17)	„	„	17	„	68	„	„	„	„	„
18)	„	„	18	„	48	„	„	„	„	„
19)	„	„	19	„	48	„	„	„	„	„
20)	„	„	20	„	60	„	„	„	„	„
21)	„	„	21	„	60	„	„	„	„	„
22)	„	„	22	„	78	„	„	„	„	„
23)	„	„	26	„	62	„	„	„	„	„
24)	„	„	24	„	51	„	„	„	„	„
25)	„	„	25	„	41	„	„	„	„	„
26)	„	„	26	„	41	„	„	„	„	„
27)	„	„	27	„	48	„	„	„	„	„
28)	„	„	28	„	68	„	„	„	„	„
29)	„	„	29	„	62	„	„	„	„	„
30)	„	„	30	„	48	„	„	„	„	„
31)	„	„	31	„	48	„	„	„	„	„
32)	„	„	32	„	41	„	„	„	„	„
33)	„	„	33	„	54	„	„	„	„	„

8) Cena kupna ma być zapłacona gotówką w ciągu 8-miu dni, licząc od dnia następującego po dniu zawiadomienia o uchwale, zezwalającej na sprzedaż.

Kupujący poniesie wszelkie koszta, połączone z przeniesieniem własności, należytość skarbową i gminną, oraz koszta ekstabulacji odkupu.

II. Upoważnia się Sekcję I. Rady m. do sprzedaży powyższych parcel po ustalonej cenie.

III. Do podpisania kontraktów upoważnia się obok P. Prezydenta, względnie jego zastępcy, pp. radców m. Karola Breuera i Karola Łuczkę, a w razie przeszkody u któregokolwiek z nich, pp. radców m. Bielesia i Oplustila, względnie innych, uprawnionych wogóle do podpisywania kontraktów. (L. 5162/29/I.)

W dyskusji rm. Dr Emilewicz wnosi z uwagi na wygórowane ceny tychże gruntów, aby sprawę całą, jako należycie nie przygotowaną odesłać do Sekcji I.

Rm. Sławiński żąda zniesienia ograniczeń odnośnie do pozbywania parcel w razie niemożności budowy.

Rm. Pachoński zgłasza poprawki:

„zmienić ustęp 3) w tym kierunku, że:

a) budowa ma być rozpoczęta najpóźniej do 3 lat (zamiast 2);

b) w razie rozpoczęcia, a nie ukończenia budowy domu w ciągu 5 lat (zamiast 4)".

W głosowaniu wnioski rm. Dra Emilewicza i Sławińskiego odrzucono.

Wnioski Sekcji I. z poprawkami rm. Pachońskiego uchwalono.

Sprawa gruntu pod budowę kościoła w Płaszowie.

Imieniem Sekcji I. rm. Marski wnosi:

Rada miasta uchwali:

Zmienia się częściowo uchwałę Rady m. z dnia 1 marca 1929 r. w sprawie zarezerwowania gruntu pod budowę kościoła parafjalnego w Płaszowie w tym kierunku, że:

1) część parceli lkat. 538/4 lwh. 1. Dz. XXI., oznaczoną na planie sytuacyjnym Budown. m. B. z dnia 10 stycznia 1929 kolorem niebieskim i literami A-H-F-E-A o powierzchni 1 ha 43 a 85 m. kw., zarezerwowaną pod budowę kościoła parafjalnego i zabudowań plebańskich w Dz. Płaszów odda Gmina zaraz w dzierżenie nie Komitetowi budowy kościoła, lecz w myśl życzenia Książęco-Metropolitalnej Kurji w Krakowie — Zgromadzeniu Zakonnemu Księży Najśw. Serca Jezusa, które zobowiązało się jeszcze w bieżącym roku przystąpić własnemi funduszami do rozpoczęcia budowy dużej kaplicy, a w przyszłości kościoła i domu parafjalnego;

2) za uprzednią zgodą Kurji Książęco-Metropolitalnej zezwolić po wybudowaniu kościoła i domu mieszkalnego, i po wydaniu przez właściwą władzę kościelną,

a) dekretu prawnej erekcji parafji rzym. kat. w Dz. XXI z dokładnem oznaczeniem granic tejże parafji, oraz

b) dekretu, że utworzona w Dz. XXI parafja została inkorporowana po wieczne czasy do tejże kongregacji — przenieść hipotecznie własność powyższego gruntu na rzecz Zgromadzenia Zakonnego Księży Najśw. Serca Jezusa z tem, że wartość odstąpionego gruntu uważa się za dobrowolny datek Gminy na budowę kościoła parafjalnego i zabudowań plebańskich w Dz. XXI, i że w razie ewentualnej konkurencji Gmina m. Krakowa nie będzie już ponosiła żadnych opłat z tego tytułu. (L. 4582/29/I.)

W dyskusji nad tą sprawą przemawiał rm. Dr. Bobrowski za odesłaniem wniosków do Sekcji III. Za wnioskiem oświadczyli się radcy m. Kęsek, ks. Masny, Pachoński, ks. Kasprzyk, Rymar.

W głosowaniu wniosek rm. Dr Bobrowskiego upadł. Wnioski Sekcji I. uchwalono.

Odstąpienie p. prof. Dr. Julj. Nowakowi części parceli gm. w Dz. XV.

Imieniem Sekcji I. rm. Inż. Adelman wnosi:

Rada miasta uchwali:

I. Odstąpić na własność p. prof. Dr. Juljanowi Nowakowi część parceli gminnej l. kat. 8/6 objętej lwh. 2 ks. gr. gm. kat. Kraków Dz. XV. Nowa Wieś do linji regulacyjnej ul. Wyspiańskiego o powierzchni około 163.98 metrów kwadr. pod następującemi warunkami:

1) Od powyższej powierzchni potrąci się obszar parceli l. kat. 39/9 Dz. XV., mierzącej 43·36 metr. kwadr., którą p. prof. Nowak odstąpi w zamian Gminie, a zawarty poprzednio kontrakt o grunt pod ulice Kazimierza W. z dnia 30 marca 1928 r. będzie do tego dostosowany.

2) Za resztę parceli l. kat. 8/6 dz. XV. dopłaci p. prof. Nowak po 45 (czterdzieści pięć) złotych za jeden metr kwadr., która to cena obejmuje także koszta urządzenia ulicy Wyspiańskiego wzdłuż tej ostatniej parceli.

3) Cenę kupna zapłaci p. prof. Nowak w 12 (dwunastu) równych ratach miesięcznych, z których pierwsza płatna będzie przy podpisaniu kotraktu. Od dłużnej reszty ceny płacić będzie p. prof. Nowak odsetki z góry po 10% (dziesięć od sta) rocznie razem z ratami kapitałowemi. Reszta ceny kupna ma być hipotecznie zabezpieczona.

Jako wartość wewnętrzna złotego przyjmuje się wartość złotego w złocie w myśl rozporz. Prezydenta Rz. z dnia 13 października 1927 Nr. 88. poz.890 dz. u. Rz. P.

4) Koszta kontraktu, planów, intabulacji, legalizacji, ekstabulacji, należytość przenośną i wogóle wszystkie koszta poniesie wyłącznie p. prof. Nowak.

II. Parcelę l. kat. 39/9 Dz. XV. nabywa Gmina na cele regulacji i urządzenia ul. Kazimierza W.

III. Do podpisania kontraktu upoważnia się obok p. Prezydenta m., względnie jego zastępcy, pp. radców m. Inż. F. Drobniaka i Dr. St. Klimeckiego, a w razie przeszkody, J. Marskiego i Dra L. Merza, względnie innych, upoważnionych wogóle do podpisywania kontraktów. (L. I. 4147/29).

Uchwalono.

Przewodniczący Prez. Rolle, zawiadamia członków Rady m., że na dzisiejszem posiedzeniu Rady m. wpłynęła interpelacja rm. Stączka i tow. w sprawie rm. Aronsohna, który jako syndyk miejski, piastuje zarazem godność radcy m. — Z uwagi na to, że sprawa według statutu gm. m. Krakowa nie może być rozpatrywaną na jawnem posiedzeniu — zarządza posiedzenie tajne, na którem w wyczerpującem sprawozdaniu wyjaśnia bezpodstawność interpelacji — bowiem radca m. Dr. Aronsohn, piastując godność syndyka miejskiego — w niczem nie narusza swych praw i obowiązków radcy m. — Oświadczenie Prezyd. Rollego przyjęła Rada m. do wiadomości, poczem przewodniczący Prezyd. Rolle zamyka posiedzenie o godz. **10** w nocy.

Sprawozdania z posiedzeń Sekcyj i komisyj Rady miejskiej.

Dnia 9 lipca b. r. odbyło się pod przewodnictwem P. Wiceprezydenta Dra Ludwika Schneidra **posiedzenie Komisji dla Zakładów Przemysłowych,** na którem uchwalono wykupno gruntu wzdłuż drogi Kraków-Chełmek, budowę rurociągów w ul. Zamoyskiego, Czarnej, Skrzyneckiego, oraz załatwiono sprawy administracyjne.

Dnia 9 lipca b. r. odbyło się pod przewodnictwem P. Wiceprezydenta Dra Ignacego Landaua **posiedzenie Sekcji I. (ekonomicznej) Rady m**, na którem uchwalono rozsprzedać z wolnej ręki pod budowę domów mieszkalnych 33 parcel gminnych, wchodzących w skład realności, nabytej swego czasu od F-y „M. L. Dobrowolski“ w Dz. XXII., ustalając warunki tej rozsprzedaży, w szczególności ceny za poszczególne parcele.

Nadto uchwaliła Sekcja wnioski Magistratu w sprawie odstąpienia Zgromadzeniu XX. Najśw. Serca Jezusa pod budowę kościoła parafjalnego i zabudowań plebańskich gruntu gminnego w Dz. XXI. Płaszów, już poprzednio na ten cel przez Gminę zarezerwowanego.

Dnia 10 lipca b. r. odbyło się pod przewodnictwem P. Wiceprezydenta Dra Ignacego Landaua **posiedzenie Komisji Przemysłowej Rady m.,** na którem załatwiono szereg spraw przemysłu koncesjonowanego, między innemi podania o koncesje na droguerje.

Dnia 11 lipca b. r. odbyło się pod przewodnictwem P. Wiceprezydenta Dra Ignacego Landaua **posiedzenie Sekcji Skarbowej i Prawniczej Rady m.,** na którem rozpatrzono sprawę udzielenia gwarancji Kamieniołomom Miast Małopolskich dla pożyczki, przeznaczonej na zakupno dalszych kamieniołomów, oraz sprawę pożyczki w celu uzupełnienia i powiększenia ilości rekwizytów Miejskiej Straży Pożarnej.

Dnia 16 lipca b. r. odbyło się pod przewodnictwem P. Wiceprezydenta Dra Ludwika Schneidra **posiedzenie Komisji Administracyjnej Rady m.,** na którem przyjęto do wiadomości zamknięcie rachunkowe funduszu administracyjnego Miejskiego Urzędu Poboru Opłat i Podatków Pośrednich, Rzeźni i Chłodni m., oraz M. Wyrobni Mydła za rok 1928/29. Nadto zatwierdzono

ofertę F-y „Lankosz“ na dostawę sukna na mundury dla straży i nadstraży M. Urzędu Poboru Opłat i Podatków Pośrednich.

—

Dnia 30 lipca b. r. odbyło się pod przewodnictwem P. Prezydenta Senatora Inż. Karola Rollego **posiedzenie Sekcyj II. i III. Rady m.**, działających imieniem Rady m., na którem uchwalono zaciągnięcie pożyczki w wysokości 2 miljonów złotych. Pożyczka ta, objęta budżetem, ma służyć na pokrycie palących potrzeb inwestycyjnych miasta, jak budowa mostu, szkoły powszechnej, domu wycieczkowego, nadbudowa żłóbka miejskiego, uporządkowanie nawierzchni na Placu Nowym, budowa ustępów publicznych i in.

Nakładem Gminy miasta Krakowa. — Odbito w drukarni Miejskiego Muzeum Przem. pod kier. St. Baranowskiego w Krakowie, Smoleńska 9.

Nr. 8. **Kraków, dnia 31 sierpnia 1929 r.** **Rocznik L.**

DZIENNIK ROZPORZĄDZEŃ

stoł. król. miasta Krakowa.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: Kraków, Biuro prasowe Magistratu.

Przedpłatę, która wynosi w Krakowie za pojedyńczy egzemplarz 1 Zł., z opłatą pocztową o 20 groszy więcej, przyjmuje wyłącznie Administracja „Dziennika Rozporządzeń“.

Dr. WŁ. MEDYŃSKI.

PORADNIA ZAWODOWA WE FRANKFURCIE NAD MENEM.

Frankfurcka poradnia zawodowa należy do najlepiej zorganizowanych poradni w Niemczech.

Początek jej działalności sięga ośmdziesiątych lat zeszłego stulecia, kiedy poradnictwo nie było jeszcze w rękach ani rządu, ani też miasta, lecz pod kierownictwem stowarzyszenia „Jugendwohl“ wiodło swój suchotniczy żywot. Prócz innych zadań społecznych, stowarzyszenie to zajmowało się również bezpłatnem poradnictwem zawodowem i pośrednictwem pracy. Koszta z tem związane opłacano z prywatnych ofiar. W roku 1912 związek „Jugendwohl“ rozszerza swój zakres działalności i tworzy „Centralę dla poradnictwa zawodowego i pośrednictwa pracy“, którą przyłączono do Urzędu Pracy. Od roku 1920 centrala poradnictwa zawodowego staje się samodzielna i rozwija się bardzo żywo z roku na rok tak, że już po kilku latach frankfurcka poradnia zawodowa uważa się za jedną z najbardziej wzorowych poradni niemieckich. Wewnętrzna organizacja tej poradni, która od roku 1920 staje się poradnią miejską, rozpada się na 8 oddziałów:

1) Oddział dla wyższych męskich zawodów (naukowe, artystyczne, techniczne, społeczne, wojskowe, urzędnicze itp.),
2) Oddział kupiecki (handlowe i przemysłowe),
3 a) „ rękodzielniczy,
3 b) „ przemysłowy,
4) „ dla męskiej młodzieży niekwalifikowanej,
5) Oddział dla wyższych zawodów kobiecych (naukowe, artystyczne, techniczne, społeczne, urzędnicze).
6) Oddział dla zawodów handlowych żeńskich,
7) „ dla zawodów kobiecych rzemieślniczych,
8) „ dla niekwalifikowanych zawodów kobiecych i służby domowej.

Poradnia zawodowa frankfurcka rozwija bardzo żywą działalność propagandystyczną. W miesiącach od września do grudnia odbywają się wieczory odczytowe w szkołach na temat poradnictwa, na które zaprasza się rodziców. Odczyty te cieszą się dużą popularnością i są znakomitym łącznikiem między poradnią a społeczeństwem. Poza odczytami w salach, poradnia frankfurcka organizuje szereg odczytów radjowych, poświęconych przeglądowi zawodowemu, które informują słuchaczy o stanie danego zawodu, o stanie rynku itp. Prócz tego poradnia zwraca uwagę na informowanie społeczeństwa o ważności poradnictwa zawodowego za pośrednictwem miejscowej prasy, która chętnie i wydajnie współpracuje z poradniami zawodowemi. Poradnia zawodowa zwraca szczególną uwagę na współdziałanie z miejskim Urzędem pośrednictwa pracy, chętnie korzystającym z przebadanego materjału, aby młodzież tę odpowiednio umieścić. Przemysł i rzemiosło, handel i biurowość uświadamiają sobie doniosłość poradnictwa zawodowego i dlatego na gruncie frankfurckim widzimy, że sfery te skrzętnie korzystają z poradni. Podobnie jak i w innych poradniach, poradnia frankfurcka ma liczne zgłoszenia młodzieży do tzw. zawodów „modnych“. Młodzież garnie się do zawodu fryzjerskiego, piekarskiego, cukierniczego, lekceważąc cały szereg zawodów, w szczególności zaś zawody kupieckie i biurowe. Tłumaczy się to przesileniem w gospodarstwie niemieckiem i częstem bezrobociem w tych zawodach. Młodzież frankfurcka garnie się do zawodu urzędniczego państwowego i gminnego, pragnąc mieć zabezpieczenie w postaci emerytury.

Znaczna część młodzieży, w szczególności zaś zgłaszająca się do zawodów wysoko kwalifikowanych, poddaje się badaniu psychotechnicznemu.

Zawodowa poradnia frankfurcka cieszy się dobrą opinją w sferach zainteresowanych, szczególnie handel często korzysta z jej usług, gdyż poradnia dostarcza mu pracowników chętnych i zdolnych.

Naturalnie, że większy popyt w niektórych zawodach od podaży uniemożliwia umieszczenie wszystkich zgłaszających się, w szczególności odnosi się to do młodzieży żeńskiej, zgłaszającej się do zawodów handlowych.

Jak bardzo poradnia ta troszczy się o swoich kandydatów niechaj świadczy fakt, że w sprawie jednego młodzieńca z porażeniem lewej ręki zwrócono się do 57 firm, zanim zdołano go umieścić. Wszyscy kierownicy

poszczególnych działów poradni dążą do nawiązania ścisłego kontaktu ze społeczeństwem. W tym celu poradnia frankfurcka dwa dni w tygodniu nie jest czynną, gdyż poradnicy w godzinach przedpołudniowych odwiedzają te zakłady, w których umieścili swoich kandydatów i sprawdzają wyniki swoich badań z obserwacjami kierowników zakładów.

Poradnicy stykają się bezpośrednio z młodzieżą szkolną, referując im w szkole o znaczeniu poradnictwa zawodowego, dążą do zbliżenia się z kierownictwem życia gospodarczego miasta, aby przyjmowanie nowych funkcjonarjuszy miejskich odbywało się tylko po otrzymaniu opinji poradnika zawodowego.

Niezwykły rozwój i rozbudowa poradni zawodowej we Frankfurcie n/M. zwróciła na nią uwagę cudzoziemców, to też prawie stale hospitują w niej Austrjacy, Szwedzi, Rosjanie, Anglicy itp. przyglądając się tokowi pracy, a nawet wielu studentów z wydziałów nauk społecznych korzysta z obfitego archiwum poradnianego dla swoich prac dyplomowych. Organizacja poradni frankfurckiej jest wzorowa, wszystkie działy pracy odznaczają się dużą sprężystością i sprawnością, młodzież korzysta z rad chętnie, zdając sobie sprawę z korzyści, gdyż ułatwia sobie możność otrzymania stosownej posady.

Obszerny lokal poradni składa się z dwunastu pokoi z licznemi poczekalniami, które zdobią interesujące obrazki i wykresy z życia zawodów, liczne zaś pisma zawodowe oddano do dyspozycji oczekującej swej kolejki młodzieży.

Dla rozwijającej się stale poradni zawodowej w Krakowie frankfurcka poradnia może być bardzo dobrym wzorem i dużą zachętą do dalszej intensywnej pracy.

ZOFJA ŻULIŃSKA.

SPRAWOZDANIE MIEJSKIEJ SZKOŁY GOSPODARSTWA DOMOWEGO W KRAKOWIE ZA R. SZK. 1927/1928.

Liczba oddziałów i zapisanych uczenic:

1.	Oddziały A. i B. roczne	48 uczenic
2.	Oddział C. roczny	21 „
3.	„ D. „ — roboty ręczne .	26 „
4.	„ H. 2 pięciomiesięczne — trykotarstwo ręczne	17 „
5.	Oddział F. 2 pięciomiesięczne — bieliźniarstwo, krawieczyzna	23 „
6.	Oddział G. 3-miesięczny — tkactwo ręczne	2 „
7.	Oddział J. 2 pięciomiesięczne — gotowanie dla pań	19 „
8.	Oddział K. 2 pięciomiesięczne — gotowanie dla pomocnic	29 „
9.	Oddział E. od 29/II—30/VI modniarstwo dla uczenic szkoły Ekonomiczno handlowej	15 „
10.	Oddział L. od 25/II—30/VI gotowanie w gospodarstwie domowem dla uczenic szkoły Ekonomiczno handlowej . .	12 „
	Razem	212 uczenic

Nauka rozpoczęła się dnia 2 września uroczystem nabożeństwem w kaplicy Zakładu im. Ks. Siemaszki.

Skład grona nauczycielskiego:

1. Żulińska Zofja, dyrektorka (język polski, literatura, historja, geografja ziem polskich).
2. Łuszczyńska Aleksandra, nauczycielka (pranie, prasowanie, pranie chemiczne, modniarstwo, cerowanie i łatanie).
3. Mühln Władysława, nauczycielka (bieliźniarstwo, krój i szycie).
4. Tomaszewska Helena, nauczycielka (wychowawstwo).
5. Dyndowiczówna Marja, nauczycielka (krawieczyzna, krój i szycie, cerowanie i łatanie, śpiew).
6. Batkowa Marja, nauczycielka (gotowanie, kalkulacje, porządki).
7. Wanicka Wanda, (bieliźniarstwo, krój i szycie).
8 Reymanówna Róża, nauczycielka (gotowanie, kalkulacje, porządki).
9. Breuerówna Marja, prowiz. siła nauczycielska (przydzielona do działu krawieczyzny).
10. Baranowska Cecylja, sekretarka (prowadzenie kancelarji).

Docenci:

1. Ks. Lorek Jan, (religja).
2. Prof. Dorula Władysław, (obywatelstwo i odczyty).
3. Prof. Kwaśnicka Marja, (rachunki i kalkulacje, teorja gospodarstwa, nauka o wychowaniu, pogadanki).
4. Dr. Kania Władysław, (higjena i higjena dziecka).
5. Prof. Goc Franciszek, (ogrodnictwo — teorja i praktyka).
6. Dr. Moroz Aleksander, (nauka o środkach spożywczych).
7. Prof. Sauer Franciszek, (nauka podawania i usługiwania).
8. P. Kudziowa Józefa, (krawieczyzna, krój, szycie, modelowanie, bieliźniarstwo, cerowanie i łatanie, gotowanie, kalkulacje, porządki).
9. P. Przybylska Marja, (roboty ręczne, trykotarstwo ręczne).
10. P. Daszyńska Anna, (tkactwo ręczne).

Praktykantki, absolwentki miej. szkoły gosp. dom.

1. Goryczkówna Zofja prowadziła jako instruktorka dwa 6-tygodniowe kursy gotowania dla wieśniaczek w Stroniach i Spytkowicach. Kursy te urządzało Stowarzyszenie Katolickiej Młodzieży żeńskiej.
2. Mazurówna Marja prowadziła jako instruktorka 3-miesięczny kurs gotowania dla wieśniaczek w Andrychowie. Kurs ten zorganizowało stowarzyszenie „Oświata i Praca“.
3. Sobasówna Franciszka prowadziła jako instruktorka 6-tygodniowy kurs gotowania dla wieśniaczek w Szerzynach koło Biecza. Kurs ten zorganizowało Stowarzyszenie Katol. Młodzieży żeńskiej.
4. Stępniewska Bronisława prowadziła jako instruktorka przez 6 tygodni 5-dniowe kursy gotowania dla wieśniaczek w różnych miejscowościach w okolicy Bochni. Kursy te zorganizowało Tow. Szkoły Ludowej za po-

średnictwem p. Zofji Nowakówny, dyrektorki szkoły powszechnej w Bochni. Od 11/II. 1928 prowadziła jako instruktorka 6-tygodniowy kurs gotowania dla wieśniaczek w Maliniu pow. mielecki. Kurs ten został zorganizowany przez Patronat przemysłowy.

Remont szkoły i jej urządzeń.

W ciągu roku szkolnego gmina przeprowadziła instalację oświetlenia elektrycznego w całym lokalu, oraz urządziła specjalny wentylator elektryczny w sali gotowania na parterze. Dalej wyposażono salę gotowania w suterenie dwoma gazowemi piecykami (piekarniaki) do pieczenia ciast i dwiema kuchenkami gazowemi na stolikach.

Do sali gotowania w suterenie sprawiono dwa komplety naczyń specjalnych do gotowania na parze, oraz naczynia zamykane hermetycznie z odpowiedniemi wentylatorami do pieczenia ciasta na blasze.

Szkoła sług.

Na konferencjach nauczycielskich ustalono program szkoły 2-letniej dla pomocnic gospodarczych (szkoły sług), która ma być otwarta od nowego roku szkolnego przy szkole gospodarstwa domowego, gdzie mają się kształcić uczenice specjalnie na gospodynie, zarządczynie i pomocnice gospodarcze (służące). Pierwszym materjałem byłyby wychowanki SS. Albertynek z miejskiego Zakładu wychowawczego dla bezdomnych dziewcząt, oraz wychowanki SS. Miłosierdzia z Zakładu wychowawczego Towarzystwa Dobroczynności w Krakowie.

Projekt 2-letniej miejskiej szkoły gospodarstwa domowego.

Na dalszych konferencjach zastanawiano się nad ułożeniem planu naukowego dla 2-letniej szkoły gosp. domowego, oraz planu sal i ubikacyj szkolnych dla wzorowo urządzonej 2-letniej szkoły gospodarstwa domowego z internatem dla wychowanek, nieodzownym dla wzorowego i celowego prowadzenia szkoły tego typu. Projekt rozszerzenia szkoły gospodarstwa domowego z jednorocznej na 2-letnią jest wyrazem zrozumienia potrzeb społeczeństwa.

Od szeregu lat uczenice szkoły wyrażają żal, że szkoła nie jest 2-letnią, podobnie rodzice uczenic na częstych konferencjach z Dyrekcją szkoły proszą o rozszerzenie szkoły na dwuletnią, gdyż wtedy dopiero wychowanki wyczerpałyby należycie plan naukowy i rzetelnie nauczyły się wszystkiego, co leży w planie naukowym takiej szkoły.

Z chwilą, gdy szkoła będzie 2-letnią, jej najlepsze wychowanki przejdą na specjalny kurs zarządczyń.

Egzaminy końcowe.

Egzaminy trwały od 1 maja do 25 czerwca i obejmowały:

z teorji: język polski (ustnie i pisemnie), rachunki (ustnie i pisemnie), teorja gospodarstwa (ustnie), obywatelstwo (ustnie), nauka podawania i usługiwania (ustnie).

z praktyki: bieliźniarstwo (teoretycznie i praktycznie), pranie i prasowanie (teoretycznie i praktycznie), krawieczyznę (teoretycznie i praktycznie), modniarstwo (praktycznie), gotowanie (teoretycznie i praktycznie).

Egzaminy końcowe wypadły naogół bardzo dobrze i przyczyniły się bardzo do podniesienia powagi szkoły.

Wynik klasyfikacji.

Oddziały A i B

Postęp bardzo dobry	8	ucz.
dobry	22	„
dostateczny	4	„
niedostateczny	3	„
świadectwa uczęszczenia	5	„
nieklasyfikowanych	6	„
razem	48	uczenic

Oddział C

Postęp bardzo dobry	12	ucz.
dobry	3	„
nieklasyfikowanych	6	„
razem	21	uczenic

Oddział D

Postęp bardzo dobry	15	ucz.
dobry	3	„
świadectwa uczęszczania	4	„
nieklasyfikowanych	4	„
razem	26	uczenic

Oddział H

Postęp bardzo dobry	13	ucz.
świadectwa uczęszczania	3	„
nieklasyfikowana	1	„
razem	17	uczenic

Oddział F

Postęp bardzo dobry	12	ucz.
dobry	2	„
świadectwo uczęszczania	1	„
nieklasyfikowanych	8	„
razem	23	uczenice

Oddział G

Postęp bardzo dobry	2	uczenice
razem	2	uczenice

Oddział J

Postęp bardzo dobry	17	ucz.
dobry	1	„
nieklasyfikowana	1	„
razem	19	uczenic

Oddział K

Postęp bardzo dobry	21	ucz.
świadectwo uczęszczania	1	„
nieklasyfikowanych	7	„
razem	29	uczenic

Oddział E

nieklasyfikowane z powodu słabej frekwencji	15	uczenic
razem	15	uczenic

Oddział L

Postęp bardzo dobry	10	ucz.
dobry	2	„
razem	12	uczenic

Kronika zakładu.

Z ważniejszych wydarzeń szkoły wymienić należy:

1) Odczyt prof. Doruli o znaczeniu lotnictwa i Ligi Obrony Powietrznej Państwa.

2) Dokonanie zdjęć fotograficznych na światową wystawę gospodarczą w Rzymie „uczenice przy pracy w ogrodzie prof. Goca".

3) Zwiedzenie wystawy gospodarczej (restauracyjno-hotelarskiej) w Poznaniu przez 2 nauczycielki, które przy sposobności zwiedziły również szkołę handlowo-przemysłową z działem gospodarczym i prywatną szkołę gospodarczą w Poznaniu.

4) W jesieni wysłała szkoła do Ministerstwa Oświaty szereg fotografij na szkle, oraz wykresy, przedstawiające graficznie frekwencję uczenic w szkole w latach od założenia szkoły, t. j. od r. 1910—1927, frekwencję uczenic w seminarjum gospodarstwa domowego w latach od założenia seminarjum do chwili upaństwowienia tegoż i przeniesienia do rządowego gmachu, tj. od r. 1911 do 1924 roku. Z Warszawy eksponaty te zostały odesłane do Rzymu, gdzie nad umieszczeniem ich czuwała znana publicystka i działaczka społeczna p. Helena Witkowska z Krakowa, która w czasie wystawy gospodarczej w Rzymie wygłosiła kilka odczytów i referatów w języku francuskim na temat szkolnictwa zawodowego. Eksponaty zakładu zyskały uznanie.

5) Odczyt urządzony przez Tow. służby obywatelskiej p. t. „Wrażenia z wycieczki do Wiednia" wygłosiła p. Karolina Oleksowiczówna, naucz. państw. Seminarjum gospodarstwa domowego w Krakowie.

Dalej odczyt dyrektorki zakładu: „Cześć pamięci Nieznanego Żołnierza".

Odczyt do radja naucz. p. Marji Batkowej: „Bakterje sprzyjające gospodarce człowieka". Pogadanka naucz. p. Marji Kwaśnickiej na temat „Dzień Oszczędności".

6) Dnia 11 listopada odbył się uroczysty obchód ku uczczeniu rocznicy niepodległości Polski. W czasie uroczystości zebrano wśród grona nauczycielskiego i uczenic składki na pomnik A. Mickiewicza w Wilnie i na kościół w Białośliwiu na Pomorzu, miejscowości bardzo ważnej dla polskości na kresach zachodnich.

7) Dnia 22 i 23 listopada odbyła się wystawa konserw i zapasów zimowych oddziałów A, B, C. Wystawę odwiedziło szereg osobistości z miasta tudzież Seminarjum gosp. dom. kurs I i II, Szkoła państw. zawod. żeńska, Seminarjum naucz. im. św. Rodziny, gimnazjum żeńskie im. H. Kaplińskiej. Wystawa zyskała ogólne uznanie.

8) Dyrektorka p. Zofja Żulińska wygłosiła odczyt na temat twórczości, idei i zasług St. Wyspiańskiego.

Prof. Dorula „Trzechsetna rocznica zwycięstwa floty polskiej pod Oliwą 28/XI 1627 r".

P. Ralf Nelson z zakresu grafologji i telepatji.

Prof. Dorula: „Święto książki polskiej", oraz „Popieranie floty narodowej handlowej i wojennej".

Odczyt p. Heleny Witkowskiej o międzynarodowym kongresie gospodarczym, oraz o wystawie zawodowo-gospodarczej w Rzymie.

Odczyt do radja naucz. p. Aleksandry Łuszczyńskiej na temat „Umiejętne wzorowe pranie i wywabianie plam".

Odczyt prof. Doruli „Uczczenie pamięci generała Józefa Bema w 77-mą rocznicę śmierci generała", tudzież odczyt „Wezwanie do gromadnego zapisywania się na członków Ligi Obrony Powietrznej Państwa".

9) Dnia 28 stycznia odbył się popis z nauki gotowania na oddziele pomocnic gosp.

10) W dniach 31 stycznia, 1, 2, 3 i 4 lutego odbył się w Państwowej szkole zawodowej żeńskiej kurs „o metodyce nauczania w szkołach zawodowych Rzym, Szwajcarja, Belgja", prowadzony przez dyrektorkę szkoły p. Strassburger, która zdawała również sprawę z podróży swojej za granicę. W kursie tym brały udział nauczycielki miejskiej szkoły gosp. dom.

11) Dnia 25 lutego otwarto kurs gospodarstwa domowego dla uczenic najwyższej klasy 3-letniej szkoły ekonomiczno-handlowej w Krakowie. Kurs ten trwał do końca roku szkolnego. W kilka dni potem otwarto kurs modniarstwa dla uczennic tej samej szkoły.

12) Dnia 19 marca odbył się uroczysty obchód ku czci Marszałka Józefa Piłsudskiego.

13) Dnia 30 marca na życzenie wizytatorki p. Chołoniewskiej odbyła 3-miesięczną hospitację w szkole p. Izadora Borejko, która ma objąć posadę intendentki i zarządzającej internatem w szkole mleczarstwa i serowarstwa w Szafarni pod Toruniem.

14) Od dnia 1 maja do 25 czerwca po raz pierwszy odbywały się egzaminy końcowe dla oddziałów A, B, C z przedmiotów teoretycznych, t. j. z języka polskiego i rachunków pisemnie i ustnie; z nauki obywatelstwa, z nauki o środkach spożywczych, z teorji gospodarstwa i nauki podawania i usługiwania tylko ustnie. Z przedmiotów praktycznych jako to: gotowania, prania, prasowania, modniarstwa, bieliźniarstwa i krawieczyzny praktycznie i ustnie.

15) Dnia 28 czerwca nastąpiło zakończenie roku szkolnego uroczystem nabożeństwem i przemówieniami Ks. Dyr. Jana Lorka i jednej z nauczycielek. Tegoż i następnego dnia odbyły się popisy z nauki gotowania.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

L. 4989/29 B. a.

Zmiana liczby porządkowej domu pod Ls. 202 Dz. XVII własność Marji Schwancerowej z lp. 12 ulica Józefa Friedleina na lp. 14.

OBWIESZCZENIE.

„Magistrat zmienił ze względów porządkowych liczbę orjentacyjną 12 domu, będącego własnością p. Marji z Scholzów Schwanzerowej, objętego whl. 798 Ls. 202 Dz. XVII Krowodrza, położonego przy ul. Józefa Friedleina i nadał temuż z dniem dzisiejszym nową liczbę orjentacyjną 14 przy wspomnianej ulicy".

Kraków, dnia 3 sierpnia 1929 r.

Prezydent miasta:
Inż. *Karol Rolle* w. r.

Sprawozdanie

z Komisji lotnej porządkowo-sanitarnej za czas od dnia 16 stycznia 1929 do 8 kwietnia 1929 r.

W powyższym okresie czasu zbadała Komisja lotna w 59 dniach komisyjnych pod względem sanitarno-porządkowym 600 realności, 50 restauracji, wyszynków i cukierni, 105 sklepów spożywczych, 12 piekarni i masarni, 2 hotele, 1 dom noclegowy i 3 kawiarnie.

W realnościach stwierdzono w 450 wypadkach nieporządek.

W restauracjach, wyszynkach i cukierniach stwierdzono porządek w 34 wypadkach.

W sklepach spożywczych stwierdzono porządek w 40 wypadkach.

W piekarniach i masarniach stwierdzono porządek w 6 wypadkach.

W hotelach stwierdzono porządek.

Dom noclegowy przy pl. Matejki l. 2 jest nieodpowiedni ze względów sanitarnych, ogniowych i budowlanych i kwalifikuje się na zamknięcie.

W 3 kawiarniach stwierdzono drobne usterki porządkowe.

Wymierzono grzywien ogółem na kwotę 1250 zł. Z kwoty tej wpłacono 660 zł. Wydane orzeczenia karne są przeważnie prawomocne i znajdują się w egzekucji. W 25 wypadkach skazani wnieśli żądanie skierowania sprawy na drogę sądową.

Największe nieporządki stwierdzono w następujących realnościach: ul. Lenartowicza l. 14, ul. Brzozowa l. 4, pl. Słowiański l. 2, ul. Podbrzeże l. 4, ul. Dietla l. 59, Szlak l. 33, pl. Matejki l. 2, ul. Grzegórzecka l. 32a, ul. Rękawka l. 16.

Największe nieporządki stwierdzono w szynku ul. Dietlowska l. 1, w małych cukierniach w Podgórzu i na Kazimierzu.

W sklepach spożywczych, zwłaszcza małych, stan porządkowo-sanitarny znacznie się pogorszył z powodu braku wody skutkiem zamarznięcia instalacyj. Największe nieporządki stwierdzono w sklepie spożywczym przy ul. Mazowieckiej l. 29.

Co się tyczy piekarń, to stwierdzono największy nieporządek w piekarni przy ul. Kalwaryjskiej l. 21; piekarnia ta jest bardzo brudno utrzymywana i powinna być bezzwłocznie zamkniętą.

W masarniach stwierdzono nieporządek przy ul. Lubelskiej l. 3, przy ul. Chodkiewicza l. 12, oraz przy ul. Smoleńskiej l. 19. Masarnie te są brudno utrzymane.

Nieporządki stwierdzono w kuchni kawiarni Ziemiańskiej przy ul. Szczepańskiej, oraz w kuchni kawiarni City przy ul. św. Gertrudy.

Z powodu zamarznięcia instalacyj wodociągowych dopływowych i odpływowych 75% ogólnej ilości domów w Krakowie było pozbawionych wody. Skutkiem braku wody stan porządkowy i sanitarny tak w domach, jakoteż w lokalach przemysłowych znacznie się pogorszył. Komisja lotna badała w realnościach stan instalacyj wodociągowych i wydała zarządzenia celem odzięlbienia i naprawienia instalacyj.

Na skutek licznych upominań, właściciele i administratorowie realności przystąpili do odzięlbiania i naprawy instalacyj wodociągowych tak, że obecnie prawie we wszystkich domach jest już woda użytkowa.

W wypadkach niecierpiących zwłoki, lub gdy właściciele mimo upominań i represyj karnych nie chcieli odzięlbić i naprawić instalacyj wodociągowych, zarządzono wykonanie koniecznych robót z urzędu przez pogotowie, zorganizowane dla wykonania tych robót przy Zakładzie czyszczenia miasta.

Wymienione pogotowie w około 70 wypadkach wykonało roboty odzięlbiania i naprawy instalacyj wodociągowych z urzędu, a w około 600 wypadkach kontrolowało i sprawdzało stan robót, wykonywanych przez właścicieli realności.

W wypadkach zamarznięcia rur kanałowych, lub ich zatkania, komisja lotna zarządzała odzięlbienie i i przetkanie kanału przez Zakład czyszczenia miasta. W wypadkach zamarznięcia ustępów wolnospadowych Zakład czyszczenia miasta dokonywał ich odzięlbiania, oraz oczyszczenia z kału i nieczystości, a rury kamionkowe, o ile były popękane, lub zniszczone, zostały uszczelnione, względnie wymienione na nowe przez właścicieli realności.

W kilkudziesięciu wypadkach okazała się potrzeba usunięcia śniegu z podwórza i z dachów przez Zakład czyszczenia miasta na koszt właścicieli.

Nadto komisja lotna przy badaniu porządków w realnościach stwierdziła w kilkunastu wypadkach usterki budowlane, zagrażające bezpieczeństwu publicznemu, których usunięcie zostało powierzone Budownictwu miejskiemu Oddział A.

W sprawach przemysłowo-targowych spisywano osobne protokoły i przypomnienia urzędowe, które zostały skierowane do właściwych Wydziałów.

W okresie powyższym stan porządków w realnościach i lokalach przemysłowo-targowych znacznie się pogorszył, a to w skutek ogólnej klęski, która dotknęła miasto, pozbawiając je wody.

L. I. 5038/29

Cmentarz rakowicki.
Przekopanie kwater
XXVIII i VII.

OBWIESZCZENIE.

Magistrat zawiadamia interesowanych, że w najbliższym czasie będą przekopane na miejskim cmentarzu rakowickim kwatery XXVIII (dorośli) i VII (dzieci), a wszystkie nagrobki i krzyże na tych kwaterach usunięte.

Zamieszczając poniżej wykaz pomników i krzyżów, znajdujących się na powyższych kwaterach, wzywa Magistrat strony interesowane, aby do dni 14-tu zgłosiły ustnie (z wydaną wpierw przez Zarząd cmentarza kartą, zawierającą bliższe oznaczenie grobu) w Magistracie (Wydział I gospodarczy II-gie piętro oficyny, drzwi Nr. 37) w godzinach od 11—12^{15}, prośbę o pozostawienie w nienaruszonym stanie odnośnego grobu na dalszy czasokres i umieściły przepisaną opłatę. O ileby interesowana strona zamierzała wydobyć szczątki zmarłych i przenieść na miejsce stałe, należy wnieść do Magistratu prośbę o wyznaczenie miejsca, za złożeniem opłaty, a do Miejskiego Urzędu Zdrowia osobną prośbę o zezwolenie na ekshumację zwłok.

Po upływie zakreślonego 14-dniowego terminu nagrobki i krzyże będą bezwarunkowo usunięte, a groby czasowe na tej kwaterze przekopane.

Usunięte nagrobki i krzyże z przekopanych grobów mogą interesowane strony za udowodnieniem własności odebrać w Zarządzie cmentarza w terminie do dni 30 po ukończeniu przekopania powyższej kwatery. Po upływie tego terminu zostaną powyższe nagrobki i krzyże sprzedane, a uzyskana ze sprzedaży kwota przeznaczona będzie na fundusz upiększenia cmentarza.

VII. Kwatera (dzieci).

Lp.	Imię i nazwisko pochowanego	Rok śmierci	Bliższe oznaczenie grobu
1	Galas Władysław	1917	otoczenie betonowe
2	Pankiewicz Władysław	,,	krzyż drewniany
3	Chorażewicz Zbigniew	,,	,, żelazny
4	Kiebesiński Edward	,,	pulpit kamienny
5	Dobrowolska Wanda	,,	otoczenie betonowe
.6	Lis Wanda	,,	krzyż drewniany
7	Budziaszek Mieczysław	,,	,, ,,
8	Śmiech Jan	,,	,, ,,
9	Sitko Józef	,,	pulpit kamienny
10	Heinrich Karol	1902	pomnik kamienny
11	Kurnatowska Bronisława	1902	pomnik kamienny
12	Franczak Józefa	1917	,, betonowy
13	Wilkosz Antoni	,,	krzyż drewniany
14	Kumer Zdzisław	,,	pomnik kamienny
15	Lusina Stefanja	1918	otoczenie betonowe
16	Lempart Władysław	1917	krzyż drewniany
17	Wiecheć Władysław	,,	,, ,,
18	Zając Izabella	,,	,, ,,
19	Ryschawy Karol	1902	pomnik kamienny
20	Figiel Łucja	1917	otoczenie betonowe
21	Krystjan Janina	1902	krzyż drewniany
22	Słupecka Helena	1918	,, ,,
23	Weiss Aleksandra	,,	pomnik kamienny
24	Brand Marja	1917	otoczenie betonowe
25	Samek Jerzy	,,	krzyż drewniany
26	Boroń Tadeusz	1903	otoczenie betonowe
27	Jaworska Władysława	1917	krzyż drewniany
28	Prich Rudolf	,,	,, ,,
29	Dukaj Tadeusz	,,	,, żelazny
30	Wahn Zbigniew	,,	otoczenie betonowe
31	Ślipko Oskar	,,	,, ,,
32	Swoboda Franciszek	,,	,, ,,
33	Golonek Józef	,,	krzyż drewniany
34	Wawrzykowski Franciszek	,,	,, ,,
35	Nabielec Edward	,,	otoczenie betonowe
36	Patelska Stefanja	1918	,, ,,
37	Kucz Olga	,,	,, ,,
38	Daniec Genowefa	,,	,, ,,
39	Guzik Henryk	,,	pomnik betonowy
40	Ptak Władysław	,,	krzyż drewniany
41	Grzymalska Zofja	,,	,, ,,
42	Bis Tadeusz	,,	otoczenie betonowe
43	Truneczek Mirosław	,,	,, ,,
44	Michaliszym Janina	,,	krzyż drewniany
45	Niziński Marjan	,,	pomnik kamienny
46	Miceusz Marja	,,	,, betonowy
47	Szczygielski Lucjan	,,	,, ,,
48	Burkiewicz Eugenjusz	1906	,, ,,
49	Trytko Michalina	1917	krzyż drewniany
50	Korta Władysława	1917	krzyż drewniany
51	Szkak Stefanja	,,	pomnik kamienny
52	Czaicka Stefanja	,,	krzyż drewniany
53	Wojas Kazimierz	,,	,, ,,
54	Młynarczyk Alojzy	,,	pomnik kamienny
55	Zaprocka Karolina	,,	krzyż drewniany
56	Karcz Leon	,,	,, ,,
57	Winiarz Marja	,,	,, ,,
58	Bubel Stanisław	,,	,, ,,
59	Bartolik Marja	,,	,, ,,
60	Zaczkowski Mieczysław	,,	otoczenie betonowe
61	Kwiatkowski Kazimierz	,,	,, ,,
62	Obydziński Jan	,,	,, ,,
63	Zabaj Julja	,,	krzyż drewniany
64	Czernosek Elżbieta	,,	,, ,,
65	Kumala Józef	,,	,, ,,
66	Luskac Walerja	,,	,, ,,
67	Chudoba Józef	,,	otoczenie betonowe
68	Romanowski Stanisław	,,	krzyż drewniany
69	Kominek Zofja	,,	otoczenie betonowe
70	Kubisty Mieczysław	,,	,, ,,
71	Krajewski Marjan	,,	,, ,.
72	Brchal Ryszard	1918	sztachetki żelazne
73	Dyrda Józef	,,	otoczenie betonowe
74	Siwy Stanisław	,,	krzyż drewniany
75	Ramaskam Marja	,,	otoczenie betonowe
76	Drabicki Antoni	1881	pomnik kamienny
77	Kamiński Kazimierz	1918	krzyż drewniany
78	Firek Jan	,,	otoczenie betonowe
79	Zieliński Henryk	,,	,, ,,
80	Widziszewska Irena	,,	krzyż drewniany
81	Krieger Antonina	,,	,, ,,
82	Porębski Juljan	,,	,, ,,
83	Ciupka Stefan	,,	otoczenie betonowe
84	Sak Karol	,,	krzyż drewniany
85	Solarz Ludwika	,,	otoczenie betonowe
86	Węgrzyn Zofja	,,	krzyż drewniany
87	Holicz Jan	,,	,, ,,

XXVIII. Kwatera (dorośli).

Lp.	Imię i nazwisko pochowanego	Rok śmierci	Bliższe oznaczenie grobu
1	Piątek Jan	1917	pomnik kamienny
2	Niemiec Jakób	,,	krzyż drewniany
3	Rudzki Wincenty	,,	,, ,,
4	Kozicka Eleonora	,,	,, ,,
5	Hild Władysław	,,	pulpit kamienny
6	Mardarowicz Józefa	,,	krzyż kamienny
7	Ach Karolina	,,	,, drewniany
8	Korczyńska Marja	,,	,, ,,
9	Tarkowska Jadwiga	,,	,, ,,
10	Drozdowski Józef	,,	otoczenie betonowe
11	Dolaś Marja	,,	krzyż drewniany
12	Nawrot Jan	,,	,, ,,
13	Rausch Marja	,,	,, ,,
14	Podgórska Wanda	,,	pomnik kamienny
15	Witkowski Stanisław	,,	krzyż drewniany
16	Siemieniuch Franciszka	,,	,, żelazny
17	Woźniak Wojciech	1899	pomnik kamienny
18	Seidel Aleksander	1917	krzyż drewniany
19	Gniaczek Karol	,,	otoczenie betonowe

Lp.	Imię i nazwisko pochowanego	Rok śmierci	Bliższe oznaczenie grobu
20	Faron Antonina	1917	krzyż żelazny
21	Molicka Agnieszka	,,	,, drewniany
22	Lepucka Magdalena	,,	otoczenie betonowe
23	Kozak Stanisław	,,	płyta kamienna
24	Siekańska Marja	,,	pomnik kamienny
25	Kolasiński Maksym	,,	krzyż drewniany
26	Krawczyk Magdalena	,,	,, ,,
27	Kołacz Marja	,,	pomnik kamienny
28	Nowak Jadwiga	,,	krzyż drewniany
29	Kohut Katarzyna	,,	pomnik kamienny
30	Domagalski Józef	,,	krzyż drewniany
31	Górecki Wojciech	,,	,, ,,
32	Zmysłowska Stanisława	,,	,, ,,
33	Czech Natalja	,,	otoczenie betonowe
34	Leńczowska Antonina	,,	krzyż drewniany
35	Jakus Władysław	,,	,, ,,
36	Rachwał Janina	,,	otoczenie betonowe
37	Kulik Wojciech	,,	,, ,,
38	Klaja Ignacy	,,	krzyż drewniany
39	Wójcik Marja	,,	,, ,,
40	Klewska Michalina	,,	,, ,,
41	Laszkiewicz Janina	,,	pomnik kamienny
42	Cenzorowski Ludwik	,,	krzyż drewniany
43	Pamuła Pelagja	,,	otoczenie betonowe
44	Kontur Aleksandra	,,	krzyż drewniany
45	Kowacz Agaton	,,	,, ,,
46	Kulig Ludwika	,,	,, ,,
47	Sobolewski Andrzej	,,	pomnik kamienny
48	Dmytruk Jan	,,	krzyż drewniany
49	Madejski Michał	,,	pomnik kamienny
50	Palichowska Rozalja	,,	krzyż drewniany
51	Kowalski Jakób	,,	,, żelazny
52	Cisowska Marja	,,	,, ,,
53	Rozmus Stefanja	,,	,, drewniany
54	Wilkosz Antoni	,,	,, ,,
55	Miarczyńska Salomea	,,	otoczenie betonowe
56	Wójcik Marja	,,	pomnik kamienny
57	Karpińska Marja	,,	krzyż żelazny
58	Świderska Franciszka	,,	otoczenie betonowe
59	Frysztak Bartłomiej	,,	krzyż drewniany
60	Wyspiańska Wiktorja	,,	,, ,,
61	Pisulewski Mieczysław	,,	pomnik kamienny
62	Gątkiewicz Stanisław	,,	,, ,,
63	Paszyńska Stefanja	,,	,, ,,
64	Larysz Wojciech	,,	,, ,,
65	Piątek Marja	,,	krzyż drewniany
66	Kowalska Marja	,,	pomnik kamienny
67	Ostafin Marja	,,	krzyż drewniany
68	Szpot Tadeusz	,,	pomnik kamienny
69	Rogozińska Franciszka	,,	krzyż drewniany
70	Dziura Marja	,,	,, ,,
71	Pięta Katarzyna	,,	,, ,,
72	Smoter Leon	,,	,, ,,
73	Romanowska Franciszka	,,	,, ,,
74	Mróz Antoni	,,	otoczenie betonowe
75	Manz Stefan	,,	krzyż drewniany
76	Soja Marja	,,	pomnik kamienny

Lp.	Imię i nazwisko pochowanego	Rok śmierci	Bliższe oznaczenie grobu
77	Solarz Marjan	1917	pomnik kamienny
78	Kosieniak Ludwik	,,	,, ,,
79	Wyskoczyńska Barbara	,,	krzyż drewniany
80	Wijowski Juljan	,,	otoczenie betonowe
81	Iwanowicz Władysław	,,	,, ,,
82	Raźniak Katarzyna	,,	krzyż drewniany
83	Stawarz Jan	,,	,, ,,
84	Skowrońska Anna	,,	,, ,,
85	Koziarski Józef	,,	,, ,,
86	Susuł Wiktorja	,,	,, ,,
87	Biernat Marja	,,	,, ,,
88	Masaczyński Konstanty	,,	,, ,,
89	Kantorek Józefa	,,	,, ,,
90	Poręba Jan	,,	,, ,,
91	Panek Józefa	,,	krzyż drewniany
92	Topolski Franciszek	,,	,, ,,
93	Bartusik Jan	,,	,, ,,
94	Filipowski Jan	,,	,, ,,
95	Chechelska Tekla	,,	,, ,,
96	Celadyn Piotr	,,	,, ,,
97	Wyczesana Rozalja	,,	,, ,,
98	Kwiecień Jan	,,	,, ,,
99	Szporn Marja	,,	,, ,,
100	Pus Jan	,,	pomnik kamienny
101	Kraus Anna	,,	krzyż kamienny
102	Krzyżanowski Adam	,,	,, drewniany
103	Preis Wiktorja	,,	,, ,,
104	Wadowska Józefa	,,	,, ,,
105	Osikowska Katarzyna	,,	,, ,,
106	Kruk Wojciech	,,	,, ,,
107	Reydych Aniela	,,	,, ,,
108	Wilczek Marja	,,	,, ,,
109	Mrozowski Adolf	,,	,, ,,
110	Łyska Jan	,,	,, ,,
111	Sadlik Marja	,,	,, ,,
112	Mechaj Michał	,,	otoczenie betonowe
113	Prokopowicz Antoni	,,	krzyż drewniany
114	Cora Anna	,,	otoczenie betonowe
115	Grzyb Józef	,,	krzyż drewniany
116	Swoboda Stanisław	,,	,, ,,
117	Guzik Anna	,,	krzyż blaszany
118	Słaba Marja	,,	,, drewniany
119	Bednarski Franciszek	,,	otoczenie betonowe
120	Wojciechowska Marja	,,	,, ,,
121	Pacuła Aniela	,,	krzyż drewniany
122	Marchowska Marja	,,	,, ,,
123	Wypych Aleksander	,,	,, ,,
124	Porębski Wincenty	,,	,, ,,
125	Uzańska Rozalja	,,	,, żelazny
126	Szpetkowski Kazimierz	,,	,, drewniany
127	Dębicka Jadwiga	,,	,, ,,
128	Wyroba Jan	,,	,, ,,
129	Głuszek Karolina	,,	,, ,,
130	Ziomek Anna	1900	,, żelazny

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa
dnia 21 sierpnia 1929 r.

Wykaz
konsensów budowlanych, wydanych w sierpniu 1929 r.

Właściciel budujący	Rodzaj budowy	Miejsce budowy	Projektodawca	Liczba Mgtu
Dz. I.				
Urząd parafjalny Kościoła św. Anny	bud. klatki schodowej	św. Anny 13	Fr. Mączyński	4650/29
Marja Löffler i Albina Fox	nadbud. III piętra front.	Szewska 5	Stryjeński i Mączyński	4698/29
Markus Leser	bud. drewn. szopy front.	Senacka 6	Leon Feniger	4696/29
Antoni Kuśnierz	bud. part. ofic. i schodów żel.	Pl. WW. Świętych 8	Skawiński Edward	4963/29
Władysław Bieniarz	nadbud. III p.	Szpitalna 20 i 22	K. Brzeziński i J. Burzyński	4092/29
Helena Majerowa	przebud. dachu	Florjańska 27	St. Kryłoszański	4075/29
Mieczysław Pachoński	bud. klozetów spłukiwan.	Grodzka 9 i 11	Tadeusz Tombiński	4221/29
SS. Panny Kanoniczki od św. Ducha	bud. mur. part. przedsionku parter.	Szpitalna 8	Kryłowski Józef	4461/29
Dawid Birnbaum i Izydor Strassberg	bud. I p. oficyny	Florjańska 49	T. Wexner	2078/29
Dz. III.				
Zgromadzenie SS. Felicjanek	przebudowa kuchni studenckiej	Smoleńsk 2	St. Filipkiewicz	5306/29
Fundacja Dr. Józefa Ostoji Zagórskiego	przebud. fasad. front.	Smoleńsk 10 i 12	Inż. Wacław Krzyżanowski	5316/29
Bolesław Satalecki	nadbud. III p.	Felicjanek 3	Henryk Jakubowicz	5384/29
Dz. IV.				
Konwent XX. Karmelitów	przebud. ubikacji part.	Karmelicka 21	Skawiński Edward	5315/29
Kowalski Wawrzyniec	nadbud. III p.	Studencka 6	Ślęzak Adam	5229/29
Polskie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół“	zadaszenie schodów	Wolska 27	Zwoźniak Feliks	4845/29
Boznańska Olga	przebud. bramy wjazdowej na sklep	Wolska 21	Stankiewicz Franc.	3412/29
Salomon Lustbader	bud. ubikacji poddasznej	Batorego 10	Goldberger Izydor	5493/29
Dz. V.				
Kieta Franciszek	nadbud. III p. i poddasza	Szlak 53	Kryłoszański Stanisł.	4367/29
Żeleński Jan	wykonanie fasady od frontu	Zacisze 5/7	Czaplicki	5219/29
Sławikowski Józef	przebud. wychod. i łazienki	Szlak 37	Warczewski Wład.	6131/29

Właściciel budujący	Rodzaj budowy	Miejsce budowy	Projektodawca	Liczba Mgtu
Dz. VI.				
Fundacja ś. p. Adama Szołayskiego	przebud. klozetów	Starowiślna 14	Bartz Stanisław	5658/29
Raczyńska Róża	przebud. portalu sklepow.	Lubicz 3	Grünberg Zygmunt	3627/29
Kornreich Julja	przebud. portalu sklepow.	Topolowa 16	Skawiński Edward	6259/29
Dz. VII.				
Regina Pamm	bud. klozetów spłukiwan.	Zielona 3	Kurzer Izydor	4442/29
Friedleinowa Emilja	bud. part. stróżówki	Starowiślna 23	Chmielewski Józef	2407/29
Dz. VIII.				
Stowarz. żydowskich rękodzielników	budow. szachtów ulicznych	Podbrzezie 6	Rock Łazarz	4954/29
Rappaport Alter	budowa 4-go p.	św. Wawrzyńca L. kat. 731/9	Arch. S. Jonkler	2746/29
Kornheiser A.	budowa klozetów spłukiwanych of. I p.	Krakowska 52	Skawiński Edward	4203/29
Izr. Gmina Wyznaniowa Zarząd Synagogi „Kupa“	rozszerzenie galerji dla kobiet	Warszauera 8	Prokesz Zygmunt	5218/29
Wiener Salomon	bud. klozetów	Krakowska 51	Silberstein Jakób	5115/29
Steif Józef	dobud. I p. oficyny oraz bud. klozet.	Krakowska 35	Czunko i Rock	4313/29
Stow. Szkoły Hebrajskiej „Talmud Thora“	plany na bud. bramy wejśc.	Estery 6	Prokesz Zygmunt	3112/29
Wexler A. i Kerner Józef	nadbud. III p.	Wolnica 14	Rychlewski Włodz.	1904/29
Siebner Józef	bud. IV p. domu i II p. oficyn	Starowiślna Lwh 634	S. Jonkler	5089/29
Spirowa Amalja	przebud. kloz. spłukiwan.	Miodowa 15	Prokesz Zygmunt	5007/29
Haubenstock Samuel	nadbudowa III p.	Dajwór 25	Inż. Eug. Ronka i Ska	3442/29
Friedmanowie Chiel i Sara	budowa ogniotrwałego ganku	Piekarska 9	Goldberger Izydor	5846/29
Dz. IX.				
Łachman Marja	bud. stajni i gnojownika	Rozdroże 16	Kryłowski Józef	5002/29
Dz. X.				
Bielecki Maciej	bud. I. p.	Barska róg ul. Wierzbowej kat. 49/I.	Kryłowski Józef	4969/29

Właściciel budujący	Rodzaj budowy	Miejsce budowy	Projektodawca	Liczba Mgtu
		Dz. X.		
Fleschner Klemens	nadbud. częściowa I p.	Na Ustroniu 14	Grünberg Zygmunt	5592/29
Kowalówka Stanisław	przebud. prowiz. pralni	Dębowa 16	Warczewski Józef	6391/29
		Dz. XI.		
Iskierski Józef	budowa domu I p. z suterenami	Polna 3	Kryłoszański Stanisł.	5475/29
Robaczewska Marja	budowa ogrodzenia	Kilińskiego 3	Bandurski Roman	5648/29
Komitet Ochron dla Małych Dzieci w Krakowie	budowa I p. domu	Konfederacka 16 i 18	Stupnicki Władysł.	5374/29
Kopczyński Henryk	budow. stajni i gnojownika	Madalińskiego 15	Dudek Stanisław	5433/29
Lubaczewska Karolina	urządzenie izby z pralni	Rolna 10	Sawicki Stanisław	6037/29
Hoserowie Wiktor, Kazimierz i Jadwiga	budowa 2 balkonów	Zagrody 8	Zabłocki Sylwester	6336/29
		Dz. XII.		
Zarząd Wodociągu miejsk.	budowa part. hali warstat.	Senatorska 1	Krawczyk M.	4981/29
		Dz. XIII.		
Dutkówna Marja	bud. I-go piętra z poddaszem	Spadzista L. kat. 311/I	Szufa Zygmunt	5358/29
Oprocha Franc.	budowa ustępów i gnojownika	Królowej Jadwigi 136	Gliński Tadeusz	2073/29
Kułakowski H.	bud. I-go piętra	św. Bronisławy Lsp. 642/I	Liebling Ferdynand	5831/29
Komorowska Kamila	bud. ubikacji poddasznych	Gontyna 7	Wilczyński Józef	5702/29
Wajdowie Wojciech i Gustawa	budowa III p.	Emaus 7	Ślęzak Adam	5989/29
		Dz. XIV.		
Markiewicz Aleksander	budowa part. stróżówki	Miechowska 2	Oraczewski Edm.	3875/29
		Dz. XV.		
Strojny Ignacy	przebud. domu drewn.	Misjonarska 20	Rusin Józef	4679/29
Niedzielski Antoni i Feliks Nawrot	przebud. domu drewn.	Misjonarska 18	Rusin Józef	4680/29

Właściciel budujący	Rodzaj budowy	Miejsce budowy	Projektodawca	Liczba Mgtu
		Dz. XV.		
Łysiak Łukasz	bud. komórek murowanych	Racławicka 2	Bujas Tomasz	2789/29
Zakład Pensyjny	budowa V p. domu	Wybickiego 3	Nowakowski Wacław	5994/29
Ruciński Michał	bud. III p. domu	Konarskiego 21 a.	Ślęzak Adam	5459/29
		Dz. XVI.		
Chwastek Aniela	nadbudowa I p.	Kazimierza Wielk. L. kat. 360/4	Szufa Zygmunt	4504/29
		Dz. XVII.		
Konik Wojciech	bud. wozowni i gnojownika	Mazowiecka 90	Paciorkowski Ludwik	5463/29
Przybyło Jan	bud. I p. domu	Prądnicka 81	Paciorkowski Ludwik	5050/29
Tarabowie Karol i Józef	budowa wewn. klatki schodowej w oficynie	Lubelska 10	Dostal Antoni	5578/29
Dr. Basler I. i Ska	bud. komórek i klozetów	Mazowiecka 35	Bujas Józef	5502/29
		Dz. XVIII.		
Górakowie Jan i Franciszek	bud. prowiz. oparkanienia i baraku drewn.	Moniuszki L. kat. 16/22 i 21/175	Karwat Józef	5697/29
Oficerska Spółdz. mieszk.	bud. I p.	Osiedle oficerskie	Sierdziński Jan	5226/29
Karwat Józef	bud. oficyny II p. z garażem	Mogilska 78	Karwat Józef	3371/29
Kukla Alojzy	dodatk. plany na poddasze i plany ogrodzenia	Moniuszki 30	Szufa Zygmunt	4849/29
Doros Wojciech	rozbud. oficyny parter.	Mogilska 104	Oraczewski Edmund	4678/29
		Dz. XIX.		
Martyna Władysław	bud. poddasza	Pasterska 22	Skawiński Edward	5544/29
Molowa Marja	bud. kiosku z 2-ma sklepami	Mogilska 39	Szufa Zygmunt	2390/29
Prus Edward	bud. prowiz. komórek	Chodkiewicza 13	Karwat Józef	4551/29
Zawodna Marja i Józef	bud. piwnic i parteru	Grzegórzecka 34	Szufa Zygmunt	5359/29
		Dz. XX.		
Nalepa Jan	bud. domu z poddaszem	Miedziana 60	Kryłoszański Stanisł.	4956/29

Właściciel budujący	Rodzaj budowy	Miejsce budowy	Projektodawca	Liczba Mgtu
Dz. XX.				
Kwinta Michał	bud. stajni	Grzegórzecka 119	Skawiński Edward	5594/29
Łacheta Tomasz	bud. I p. frontu w oficynie	Miedziana 36	Stobiecki Jan	4907/29
Targoszowa Wiktorja	budowa gnojownika	Grzegórzecka 112	Zwoźniak Feliks	4978/29
Kumelowa Marjanna	budowa stajni i gnojownika	Miedziana 67	Bereta Józef	5813/29
Matogowie Tomasz i Julja	budowa części part. domu	Miedziana 78	Prokesz Zygmunt	5656/29
Dz. XXI.				
Gregorczyk Florjan	bud. ogrodzenia sztachet.	Sarmacka l. kat. 815/2	Warczewski Wład.	5313/29
Rozumkowa Marja	bud. przyziemn. domu	Myśliwska l. kat. 406	Dostal Antoni	5545/29
Bomba Michał	bud. stróżówki w oficynie	Płaszów grunta p. Skrzyńskiego l. kat. 162/25	Skawiński Edward	3227/29
Świątek Józef	bud. kuchenki	Wiejska 3	Szufa Zygmunt	4467/29
Piszczkowie Szymon i M.	budowa przyziemn. oficyn	Przewóz l. kat. 542/27	Inż. Warczewski W.	5613/29
Krzepicki Szymon	budowa przyziemn. domu	Gromadzka lwh. 310	Prokesz Zygmunt	5919/29
Wiatrak Władysław	budowa przyziemn. domu	Gipsowa l. kat. 1151/5 1151/4	Kurzer Izydor	2264/29
Elektrownia miejska	bud. stacji transformator.	Gromadzka l. kat. 1383/I	Silberstein Maksym.	5817/29
„ „	bud. stacji transformator.	Płaszowska lwh. 1 l. kat. 1538	Silberstein Maksym.	5816/29
Dz. XXII.				
Pawlikowska Marja	nadbud. III p.	Hetmańska 3	Grünberg Zygmunt	5859/29
Słomak Piotr	budowa baraku	Aleja pod Kopcem L. kat. 931/I	Prokesz Zygmunt	5006/29
Chujar Adam	budowa przyziemn. domu	Czyżówka 22	Dostal Antoni	5595/29
Stawowa Józefa	bud. domu I p.	Aleja pod Kopcem L. kat. 854/22	„ „	5042/29
Szczeklik Teodor	bud. przyziemn. oficyny i przebud. ustępów	Józefińska 15	„ „	6090/29
Lichtik Baruk Ascher	przebud. portalu sklepow.	Brodzińskiego 1	Paciorkowski Ludwik	4190/29
Zarząd Fund. emeryt. pracowników	budowa IV p.	Aleja Skrzyneckiego L. kat. 1439/3	Stadnicki Roman	5207/29

Prezydent miasta:
Inż. *Karol Rolle* w. r.

Wykaz
częściowej zmiany policzbowania domów po lewej stronie ulicy Berka Joselewicza w Dz. VIII. Kazimierz w Krakowie.

L. spis.	L. porz.		WŁAŚCICIEL	Liczba			UWAGA
	dawna	nowa		kat. parc.	st. wyk. hip.	now. wyk. hip.	
			Narożnik ul. Starowiślnej				
441	24	24	Patrz ul. Starowiślna 40				
380	26	26	Landau Izydor	241	1745	161	
582	—	28	Spółka pod firmą „Auto Garage Stop“ Spółka z ogran. odpow. w Krakowie	240	160	656	
587	28	30	Skarb Państwa Kolej państwowa domek strażnika Nr. 2. 1786				
			Ulica zamknięta wałem kolejowym				

Prezydent miasta:

Inż. *Karol Rolle* w. r.

EMERYTURY.

Kolomaźnik Karol, kancelista Magistratu, przeniesiony z dniem 1 sierpnia 1929 r. w stały stan spoczynku. (L. Pr. 6339/29).

Ziarko Jan Dr., lekarz miejski, przeniesiony z dniem 1 sierpnia 1929 r. w stały stan spoczynku. (L. Pr. 7698/29).

Szandrowski Szczepan, woźny miejski, przeniesiony z dniem 1 sierpnia 1929 r. w stały stan spoczynku. (L. Pr. 6738/29).

Białobrzeska Marja, robotnica Zakładu Czyszcz. Miasta, otrzymała z dniem 1 sierpnia 1929 r. zaopatrzenie w drodze łaski. (L. Pr. 7349/29).

Grochowiecki Józef, robotnik Zakładu Czyszcz. Miasta, otrzymał z dniem 1 sierpnia 1929 r. zaopatrzenie w drodze łaski. (L. Pr. 7051/29).

Janas Mateusz, robotnik Zakładu Czyszcz. Miasta, otrzymał z dniem 1 sierpnia 1929 r. zaopatrzenie w drodze łaski. (L. Pr. 7354/29)

Kukulska Zofja, robotnica Zakładu Czyszcz. Miasta, otrzymała z dniem 1 sierpnia 1929 r. zaopatrzenie w drodze łaski. (L. Pr. 7350/29).

Mardyła Franciszek, robotnik Zakładu Czyszcz. Miasta, otrzymał z dniem 1 sierpnia 1929 r. zaopatrzenie w drodze łaski. (L. Pr. 7357/29).

Marszowski Franciszek, robotnik Zakł. Czyszcz. Miasta, otrzymał z dniem 1 sierpnia 1929 r. zaopatrzenie w drodze łaski. (L. Pr. 7351/29).

Piekarski Stanisław, murarz Budownictwa m., otrzymał z dniem 1 sierpnia 1929 r. zaopatrzenie w drodze łaski. (L. Pr. 5964/29).

Smaga Jan, robotnik Zakładu Czyszcz Miasta, otrzymał z dniem 1 sierpnia 1929 r. zaopatrzenie w drodze łaski. (L. Pr. 7355/29).

Solecka Katarzyna, robotnica Zakładu Czyszcz. Miasta, otrzymała z dniem 1 sierpnia 1929 r. zaopatrzenie w drodze łaski. (L. Pr. 7348/29).

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Sprawozdania z posiedzeń Sekcyj i Komisyj Rady miejskiej.

Dnia 29 sierpnia b. r. odbyło się **posiedzenie połączonych Sekcyj Rady m.,** na którem uchwalono zmianę statutu opłat gminnych od publicznych zabaw i widowisk w przedmiocie wysokości niektórych stawek podatku od przedstawień kinematograficznych, oraz wybrano delegatów na zjazd Związku Miast Polskich w Poznaniu. Pozatem załatwiono sprawę usytuowania i konfiguracji gruntu pod kościół w Dz. XXI Płaszów, przyznano kredyt na zakupno turbiny przeciwbrzeżnej dla Elektrowni miejskiej, oraz uchwalono kredyty dodatkowe dla Budownictwa miejskiego w dziale konserwacji budynków i drogowo-kanałowym budżetu na rok bieżący.

Nakładem Gminy miasta Krakowa. — Odbito w drukarni Miejskiego Muzeum Przem. pod kier. St. Baranowskiego w Krakowie Smoleńska 9.

Nr. 9. Kraków, dnia 30 września 1929 r. Rocznik L.

DZIENNIK ROZPORZĄDZEŃ

stoł. król. miasta Krakowa.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: Kraków, Biuro prasowe Magistratu.

Przedpłatę, która wynosi w Krakowie za pojedyńczy egzemplarz 1 Zł., z opłatą pocztową o 20 groszy więcej, przyjmuje wyłącznie Administracja „Dziennika Rozporządzeń“.

DR. FRYDERYK WESSELY.

KRAKÓW A NOWOCZESNE POTRZEBY WYCHOWANIA FIZYCZNEGO I SPORTU.

Z inicjatywy i na prośbę Miejskiego Komitetu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego w Krakowie opracował pod powyższym tytułem generał Józef Czikiel przy współpracownictwie majora Witolda Rosołowskiego i kapitana inż. Artura Pacowskiego, — studjum szczegółowe, poparte pięcioma planami w reprodukcji załączonemi.

Sprawa wymaga wszechstronnego rozpatrzenia i omówienia. Niniejszy artykuł jest próbą omówienia projektu z punktu potrzeb ogólno-społecznych.

Rozwój życia gromadnego w związku z postępem uprzemysłowienia, gromadzenia się większych ilości ludzi po miastach i tem wywołanego pogorszenia stosunków mieszkaniowych, zaniku zdrowej myśli społecznej i upadku uczuć moralnych, nakłada na czynniki publiczne obowiązek szczegółowego rozpatrzenia sposobów zapobieżenia nieuchronnej fizycznej i moralnej degeneracji ludzi, jako też poprawy ich zdrowia fizycznego i moralnego dla wzmocnienia takich cnót i właściwości, jak hart ducha, siła woli, energja czynu, poczucie solidarności itd.

Zdajemy sobie bowiem wszyscy z tego sprawę, że obecne powojenne pokolenie cechuje cały szereg ujemnych rysów, które zawierają wielkie niebezpieczeństwa dla przyszłości. Młodzież rodząca się, względnie przeżywająca swoje dzieciństwo w okresie wojennych i powojennych braków, potrzebuje nieodzownie rekompensaty w formie racjonalnego powiększenia i uzupełnienia sił żywotnych drogą ćwiczeń fizycznych. Neurastenja, która wskutek swej powszechności uznaną zostaje jako równie groźna choroba społeczna, jak gruźlica, — może być również leczoną najskuteczniej w masie — tylko przez zwrócenie młodzieży, a nawet osób starszych do takiego trybu życia, któryby najbardziej zbliżał się do trybu życia w stanie natury.

Nie jest tajemnicą, że nadmierna troska o rozwój intelektu przy zaniedbaniu ćwiczeń fizycznych nietylko powoduje fizyczną degenerację, lecz także intelektowi nie pozwala się rozwinąć w sposób twórczy.

Walka o byt, od której dziś nikt nie jest wolny, zniewala jednostki i grupy do uzbrajania się w możliwie najlepsze warunki zdrowia fizycznego i moralnego, które z kolei warunkują istnienie silnego charakteru i woli, oraz wyzwalają tak nieocenione wartości indywidualne i społeczne, jak energja, dobre samopoczucie i radość życia.

Szlakiem tych poglądów postępując, nowoczesne ustawodawstwa jednakową wagę przykładają do racjonalnego wychowania fizycznego, jak do wychowania umysłowego, upatrując w pierwszem nie konkurenta, lecz sprzymierzeńca dla drugiego.

Szukając przyczyn wielkiej tężyzny gospodarczej i społecznej poszczególnych narodów, — stwierdzić należy, że ważnym czynnikiem ich życia była i jest troska o sprawność fizyczną. Znany jest wysoki poziom kultury fizycznej narodów skandynawskich i społeczeństw anglosaskich. Wielką tężyznę życiową, gospodarczą i zdolności organizacyjne w wielorakich kierunkach, przypisują one same obok innych przyczyn także i systematycznemu wychowaniu i wykonywaniu ćwiczeń fizycznych.

Stwierdzono, że w obrębie jednego i tego samego państwa zachodzi wielka niejednolitość wartości fizycznych, gospodarczych, moralnych i umysłowych w masie rozpatrywanych. Okazało się, że w środowiskach miejskich, w których racjonalne wychowanie fizyczne ogółu jest planowo prowadzone, — nietylko ogólne warunki zdrowotne się poprawiły, ale także przestępczość zmalała, a zwiększona wydajność pracy i rozbudzona pomysłowość produkcyjna umożliwiły nieoczekiwany rozwój gospodarczy i z tem związany wzrost ogólnej zamożności i kultury w danem środowisku.

Dziedzina wychowania i kultury fizycznej w całym szeregu państw uregulowaną jest w wyczerpujący sposób przez obowiązujące ustawodawstwo. Podstawowe zainteresowanie państwa tą dziedziną skłania je do uznania tych agend za swoje.

Z uwagi jednak na rozległość zadań i ich różnorodność, do współwpływu i współudziału w pracach dopuszczone być muszą samorządy, — jako też nawiązany i utrzymywany bardzo żywy bezpośredni kontakt ze społeczeństwem.

Biorąc za podstawę stan rzeczy u nas w Państwie

wogóle, a na gruncie miasta Krakowa w szczególności, — uznać należy — że posiadamy dostateczne ramy dla racjonalnej i systematycznej pracy w tym kierunku. Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego i podległe mu oficjalne komitety, jak wojewódzki i miejski, — mają pełne zrozumienie dla zadań do ich zakresu działania należących. Gmina miasta Krakowa w uznaniu ważności wychowania fizycznego każdą inicjatywę prywatną, względnie stowarzyszeniową popiera w granicach najdalej posuniętej możliwości.

Społeczeństwo krakowskie, — pierwsze może w Polsce, — oceniło znaczenie ćwiczeń fizycznych, oraz zabaw i gier ruchowych, stwarzając dzieła na swój czas wielkie, stanowiące złotą kartę w dziejach wychowania fizycznego w Polsce. Na pierwszem miejscu wymienić tu należy wielki czyn krakowskiego filantropa w najszlachetniejszem tego słowa znaczeniu, — jednego z najoświeceńszych w tej dziedzinie — prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego Dra Henryka Jordana, założyciela i fundatora Parku zabaw i gier dla dzieci i młodzieży w Krakowie.

Od tego czasu ćwiczenia fizyczne przestały być w Krakowie modą lub kaprysem nielicznych jednostek, — natomiast uznane zostały za konieczność i nieodzowną potrzebę szerszych mas, których zainteresowanie z roku na rok się zwiększało. Wielką zasługą będzie Towarzystwa gimnastycznego Sokół, oraz innych Towarzystw sportowych, że Kraków w pewnych kierunkach uchodzić może za kolebkę sportu polskiego.

Jeśli przed kilku laty Kraków na pierwszem miejscu obrano jako miejsce dla budowy gmachu polskiej Y. M. C. A., zaopatrzonego między innemi w wzorowe urządzenia dla ćwiczeń fizycznych, to jednym z ważkich argumentów było uznanie, że w Krakowie zrozumienie dla wielkiej kultury umysłowej idzie w parze z uznaniem celów racjonalnej kultury fizycznej.

W Krakowie działa około 30 stowarzyszeń w kierunku budzenia zainteresowania dla wszelkiego rodzaju sportów i ćwiczeń fizycznych. Fundamentem pracy jest, rzecz prosta, wychowanie fizyczne młodzieży szkolnej, wprowadzone w sposób systematyczny przez władze szkolne, jakoteż działalność Ośrodka Wychowania Fizycznego.

Miarą aktualności tych zagadnień jest Studjum Wychowania Fizycznego przy Uniwersytecie Jagiellońskim, które mimo rażących braków w uposażeniu, — jest pepinierą sił nauczycielskich i instruktorskich, owianych idealnym zapałem i pracy tej oddających się z nienapotykanem poświęceniem.

Tak więc stan rzeczy w Krakowie przemawia za tem, że wszystkie miarodajne czynniki dla sprawy wychowania fizycznego szerokich mas miały i mają pełne zrozumienie i że praca w tym kierunku prowadzona jest celową. — Nie można jednak sprawy pozostawiać własnemu biegowi i zamykać oczów na braki, które w tej dziedzinie występują przy porównaniu z innemi miastami.

Mamy wprawdzie w Krakowie Park Dra Jordana, kilka boisk klubowych, sal gimnastycznych i pływalń, — urządzenia te jednak w stosunku do potrzeb są zgoła nie wystarczające. Chodzi o to, aby znaczne zainteresowanie sportem w Krakowie nie przejawiało się jedynie w roli biernej tysięcy ludzi przypatrujących się kilku rekordowym zawodnikom, lecz aby te tysiące brały bezpośredni czynny udział w ćwiczeniach, grach i zabawach — na boiskach rozrzuconych po peryferjach miasta.

I do tego pociągnąć należy bezwarunkowo wszystkich mieszkańców bez różnicy płci i zawodu, — z presją moralną młodzież i dorosłych do 30 lat — z gorącą zachętą starszych. Ujęcie takich ilości w tryby wychowania fizycznego względnie ćwiczeń fizycznych wymaga celowej organizacji — a ta możliwa przy zaistnieniu jednolitego programu pracy i odpowiednich urządzeń.

Miejski Komitet wychowania fizycznego powołany do życia Rozporządzeniem Rady Ministrów, a pozostający pod przewodnictwem Wiceprezydenta miasta Dra Schneidra — oparty w swym działaniu głównie o Gminę miasta Krakowa — zdawał sobie z tego sprawę, że głównem jego zadaniem jest ułożenie planu dla systematycznej i powszechnej w tym kierunku pracy. Komitet uznał ułożenie programu pracy, któryby następnie konsekwentnie i systematycznie był wykonany, — za krok pierwszy i najistotniejszy.

Prezydjum miasta i Miejski Komitet Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego, pragnąc zdobyć taki program, — musiały naprzód uzyskać projekt urządzeń terenowych, któreby pozwoliły program zrealizować. Do pracy przystąpiono na wniosek sekretarza Komitetu majora Witolda Rosołowskiego. Zwrócono się do generała dywizji Józefa Czikla, z prośbą o wygotowanie tego projektu. Wymieniony wykonał zupełnie bezinteresownie elaborat bardzo obszerny, — oparty na doświadczeniu i znajomości urządzeń zagranicznych, obejmujący całokształt zagadnienia dla Krakowa na okres dłuższy, uwzględniający wzrost ludności do 300.000 mieszkańców.

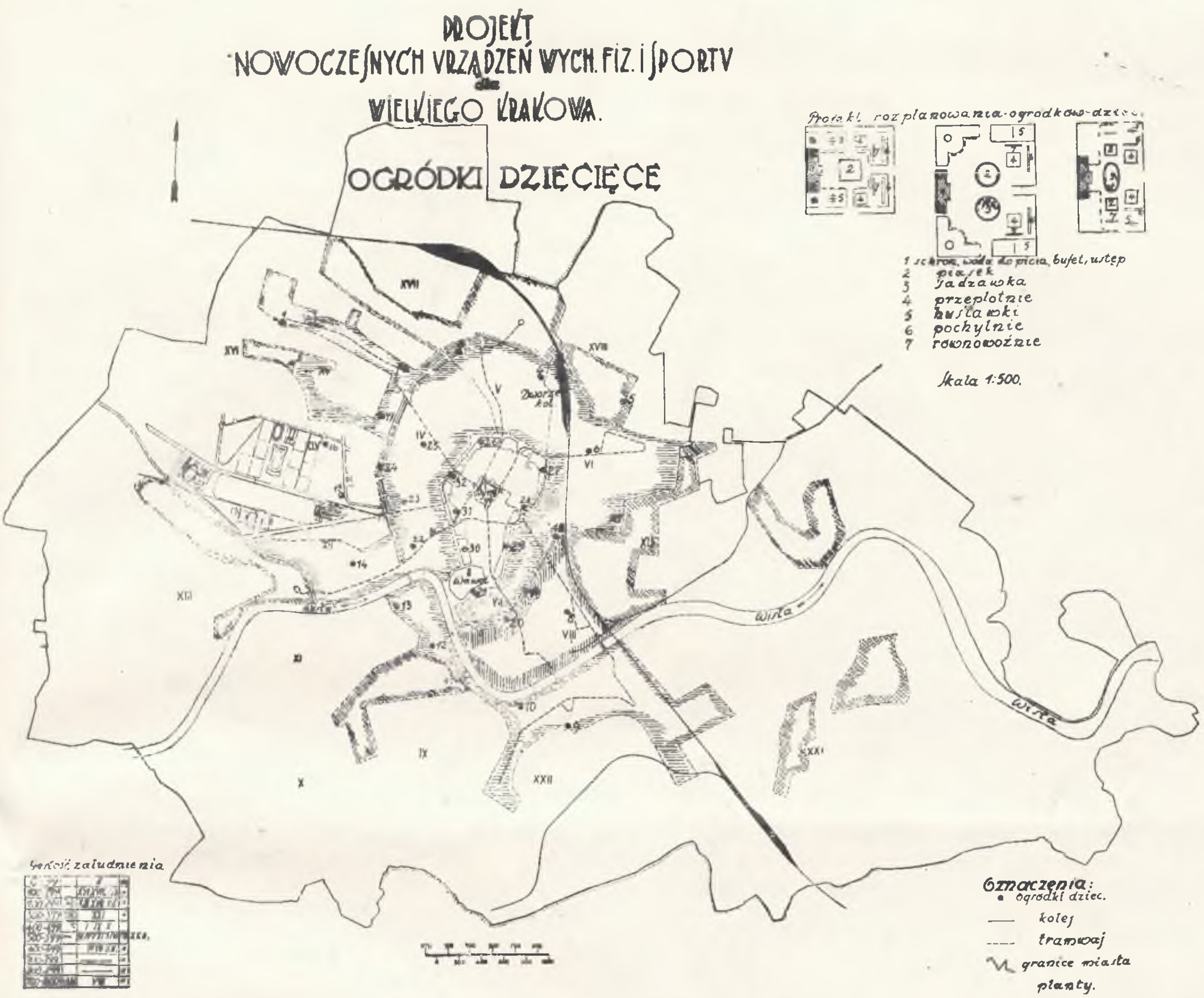
Omawiane studjum podaje rozwiązanie w postaci projektu różnorodnych urządzeń dla 126.000 ludzi uprawiających, względnie mających uprawiać ćwiczenia fizyczne w naszem mieście, w rozmiarach z jednej strony zapewniających skuteczne, dodatnie oddziaływanie, — z drugiej strony ograniczonych rozumnie do miary minimalnej, wykluczającej wszelką przesadę.

Praca ta, wystawiona na Wystawie Powszechnej w Poznaniu spotkała się z ogólnem uznaniem, — rozpatrywana przez Miejski i Wojewódzki Komitet Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego, uznana została za najobszerniejszą podstawę do dyskusji, — obok pięknej pracy Rektora Gałęzowskiego i Prof. Dra Goetla, obejmującej jedynie plany uporządkowania i upiększenia boisk klubowych, położonych na placu powyścigowym. Praca generała Czikla i jego współpracowników znajduje się obecnie w stadjum badań ze strony fachowych organów Gminy i z tego powodu wskazane jest szersze jej omówienie.

Jak wspomniałem, projekt oparty jest na doświadczeniach innych środowisk, gdzie podobne urządzenia istnieją, — na statystycznie ujętych datach, stwierdzających nasze zapotrzebowanie, ponadto wykazuje on doskonałe dostosowanie do warunków terenowych w Krakowie, umożliwiając realizację fragmentami bez obawy zepsucia jednolitości całego dzieła

Projekt zajmuje się ogródkami dziecięcemi, boiskami dla młodzieży szkolnej, boiskami sportowemi dla młodzieży starszej i osób dorosłych, salami gimnastycznemi, pływalniami, stadjonem, kortami tenisowemi, torem kolarskim, motocyklowym i samochodowym, spor-

Tablica I.



tami obronnemi, hippiką, sportami wodnemi, sportem strzeleckim i łuczniczym, sportami zimowemi. W osobnym rozdziale omówiony jest sposób realizacji z wskazaniem wzajemnej roli i udziału w pokryciu kosztów ze strony Państwa, Gminy i społeczeństwa. Rozdział ten zawiera również wskazówki co do organizacji pracy na urządzonych terenach, — przy zastrzeżeniu jednolitego kierunku i zarządu.

Ogródki Dziecięce.

(patrz Tablica I).

Ogródki dziecięce przeznaczone są do zabaw dla dzieci w wieku od 2 do 6 lat. Przyjmując, że dzieci w tym wieku jest w Krakowie 24.000 i licząc na każde dziecko ogólnie 2 m^2, — potrzeba 4.8 ha rozsianych w 32 działkach po całem mieście. Wzorowo urządzony taki ogródek posiadają Katowice na placu Andrzeja. Ogródek taki musi mieć przestrzeń 50×30 m i być zaopatrzonym w duże pudło z piaskiem, — płytką na 7 do 10 cm. sadzawką do brodzenia i puszczania okręcików, dużo trawnika, częściowo ocienionego, ławeczki dla starszych, podsień dla schronienia się w razie nagłego deszczu, miejsce ustępowe. Z ruchomych rzeczy w ogródku powinny być wiaderka, łopatki, duże drewniane klocki i ławeczki t. zw. równoważne. W pewnych godzinach dnia specjalna instruktorka winna dzieci wdrażać do zajmujących i rozumnych zabaw.

Elaborat proponuje urządzenie w Wielkim Krakowie takich ogródków 32, — z czego więcej niż połowa w kółkach na plantach, skwerach i w ogrodach miejskich — reszta na niezabudowanych gruntach wojskowych i stowarzyszeniowych. Miejsce osłonecznione, jednak o ile możności chronione przed wiatrami, jest tutaj pierwszym warunkiem.

Boiska szkolne.

(patrz Tablica II).

Projekt proponuje 30 boisk szkolnych, — odrębnych dla dziewcząt i chłopców. Młodzieży szkolnej mają one służyć do godziny 5-tej po południu, a od tej godziny do zmierzchu, młodzieży zawodowo pracującej. Projekt, dążąc do objęcia całości zagadnienia i tę sprawę

Tablica II.



porusza, nie przesądzając zamiarów Kuratorjum szkolnego co do rozplanowania terenu temuż oddanego na placu powyścigowym.

Młodzieży szkolnej w Krakowie będzie 22.000. Projekt przewiduje tylko 4 godziny tygodniowo ćwiczeń dla każdego ucznia i uczenicy. Wielkość i sposób urządzenia poszczególnych boisk czyni się zależne od rodzaju gier i zabaw, względnie sportów — tudzież od wieku młodzieży i ilości, jaka równocześnie na boisku będzie się znajdować. Studjum zawiera szczegółowy rozdział boisk pomiędzy poszczególne szkoły, przewidując możliwość używania każdego boiska przez młodzież dwu, a nawet czterech szkół. Autorzy proponują założenie boisk na gruntach gminnych i wojskowych, częściowo zaś będących własnością stowarzyszeń i fundacyj. Rozplanowaniu boisk przyświeca zasada, aby oddalenie ich od szkół było możliwie najmniejsze. Pełna realizacja projektu w tym dziale wymaga 37 ha gruntów.

Tablica II. obok oznaczenia miejsc pod 30 boisk z wskazaniem szkół, których młodzieży ma służyć — zawiera ponadto szkice: 1) boiska zabaw dla dzieci z sumarycznym planem ich prowadzenia, 2) boiska gier sportowych dla młodzieży szkolnej, 3) wykonanego boiska dla młodzieży szkolnej na pl. Groble.

Boiska sportowe

dla młodzieży starszej i osób dorosłych.

(patrz Tablica III).

Projekt przewiduje dla 36.000 osób 36 boisk sportowych, dających możliwość wszechstronnego wykonywania sportu. Każde takie boisko musi mieć obszaru 2 ha, aby móc na nim urządzić boisko dla piłki nożnej 70×105 m., bieżnię 400 m., miejsca do rzutu oszczepem, dyskiem, kulą, czy młotem, miejsca na piłkę koszykową i siatkową, na kort tenisowy, a nawet dom klubowy. Trybun na takich boiskach niema. Widzowie stoją lub siedzą rzędem naokoło boiska. Służy ono bowiem jedynie do zabaw, gier i zaprawy.

Na większe zawody i występy reprezentacyjne służy stadjon. Boiska winne być rozrzucone po peryferji całego miasta na gruntach przeważnie wojskowych, częściowo miejskich — z uwzględnieniem istniejących ułatwień komunikacyjnych.

Niektóre z tych boisk służyłyby w godzinach rannych młodzieży szkolnej. Na placu powyścigowym projektuje się 6 boisk, a mianowicie: dla A. Z. S., Wisły, Sokoła, Y. M. C. A., Legji, i jedno ogólne. Ponadto rezerwuje się przestrzeń 1 ha, dla ćwiczeń obozowych

Tablica III



i budowy domu dla harcerzy. Na Błoniach zaprojektowane jest również osobne boisko dla Klubu Przysposobienia Wojskowego Kobiet i Seminarjum nauczycielskiego żeńskiego. Boisko sportowe „Wawel" (18) z uwagi na specjalne wymagania wojskowo-sportowe, — winno być rozszerzone w kierunku południowym, a to w drodze odpowiedniej zamiany gruntów.

Rozplanowanie urządzeń poszczególnych boisk widoczne jest na tablicy III.

Zasadą korzystania z boisk być winno, że większe kluby o większej liczbie ćwiczących będą miały boiska do wyłącznej dyspozycji, — mniejsze według przydziału na dni, względnie godziny.

Sale gimnastyczne (ćwiczebne).

Konieczności budowy nowych sal gimnastycznych w Krakowie nie potrzeba uzasadniać. Wychowanie fizyczne wtedy tylko może dać oczekiwane korzyści, jeśli nieprzerwanie przez rok cały będzie prowadzone. Kraków posiada 26 sal gimnastycznych przeważnie szkolnych o łącznej powierzchni 4.400 m^2. Ilość ta nie jest wystarczająca. Według bowiem potrzeb statystycznie stwierdzonych istnieje niedobór 30 sal o powierzchni 7.500 m^2. Sale gimnastyczne winny służyć do godz. 18-tej młodzieży szkolnej, — później dorosłym.

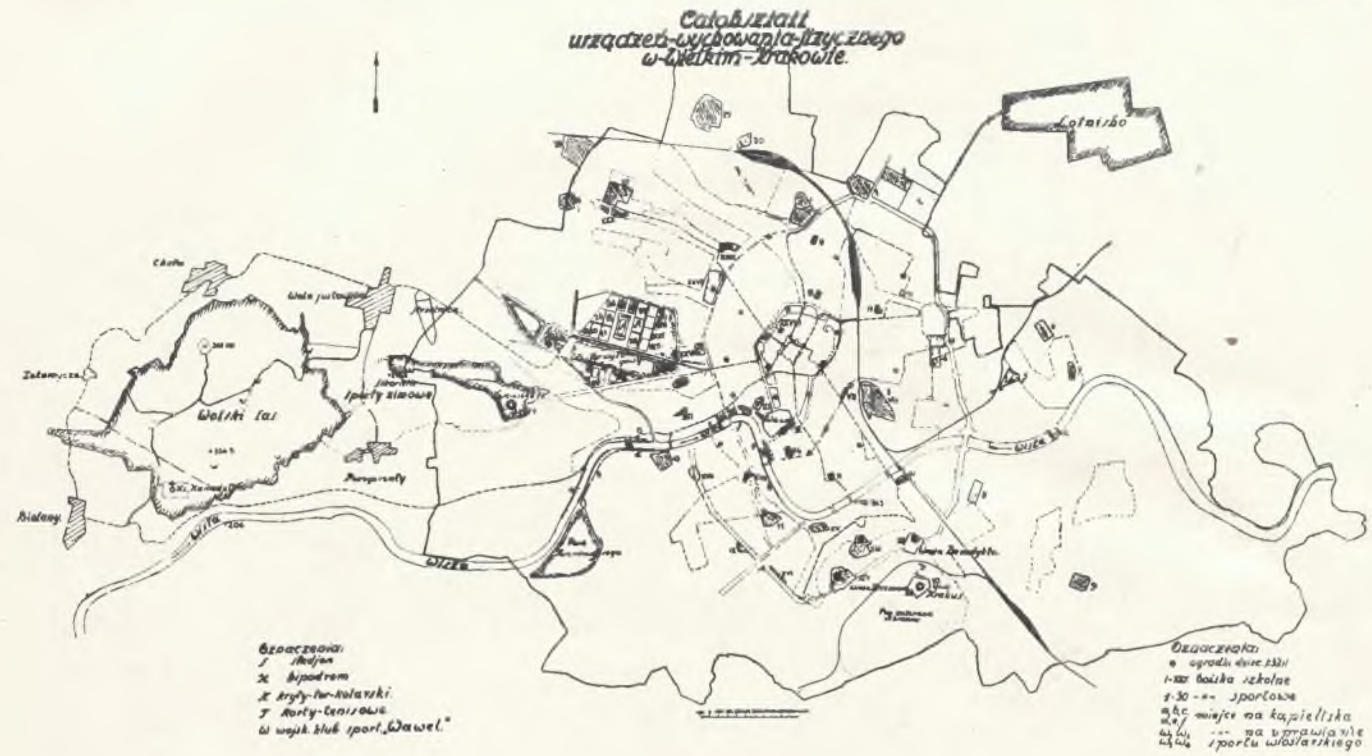
Pływalnie.

Projekt omawia pływalnie letnie otwarte i zimowe kryte. Autorowie zwracają uwagę na nienapotykaną gdzieindziej anomalję, że Kraków liczący 200.000 mieszkańców, posiadając spławną rzekę, przepływającą przez środek miasta — nie wyzyskuje jej dla celów kąpielowych, ani też pływackich — nie mówiąc o całokształcie możliwości oparcia wielu działów wychowania i kultury fizycznej właśnie o rzekę i jej brzegi.

Na tablicy IV, uwidaczniającej całokształt urządzeń wychowania fizycznego w Wielkim Krakowie w projekcie przewidzianych, — zaznaczone są literami a), b), c), d), e), f), ewentualnie także g), h), miejsca, nadające się do urządzenia kąpielisk, — po wybudowaniu odpowiednich kabin, urządzeniu na miejscach podwyższonych plaż oraz małych boisk sportowych.

Kąpieliska te w godzinach przedpołudniowych po-

Tablica IV.



winny służyć potrzebom szkolnym, — po południu zaś ogółowi mieszkańców.

Pływalni zimowych krytych potrzeba w Krakowie 20, a posiadamy jedną jedyną w Gmachu Polskiej Y. M. C. A.

Autorzy zdają sobie sprawę z trudności i kosztowności tego rodzaju budowli i dlatego proponują budowę pływalni krytej na stadjonie dla użytku Studjum Wychowania Fizycznego i Ośrodka Wychowania Fizycznego, oraz przy łaźniach publicznych.

Stadjon.

Koroną projektowanych urządzeń terenowych jest stadjon na placu powyścigowym (patrz tablica V). Stadjon ten ma służyć do rozgrywek między poszczególnemi klubami miejscowemi oraz pozamiejscowemi, — jakoteż do wielkich zebrań, zlotów etc.

Stadjon pomyślany jest jako budowa monumentalna — z uwzględnieniem wyższych wymogów architektonicznych i zastosowaniem najbardziej postępowych urządzeń sportowych.

Dla sprawy tej prorocze wyczucie posiadał Wyspiański, projektując wraz z Ekielskim budowę stadjonu reprezentacyjnego w miejscu bardzo dostojnem, bo u stóp Wawelu. Mimo pierwszorzędnych walorów miejsce to z uwagi na obecne wymagania co do obszaru, — jest za małe.

Projektowany na placu powyścigowym stadjon, otoczony alejami i boiskami, położony u stóp Kopca Kościuszki, — miałby także położenie majestatyczne, i z całości projektowanych boisk na placu powyścigowym i na Błoniach uczyniłby zwarty najpiękniejszy może kompleks sportowych urządzeń w Europie.

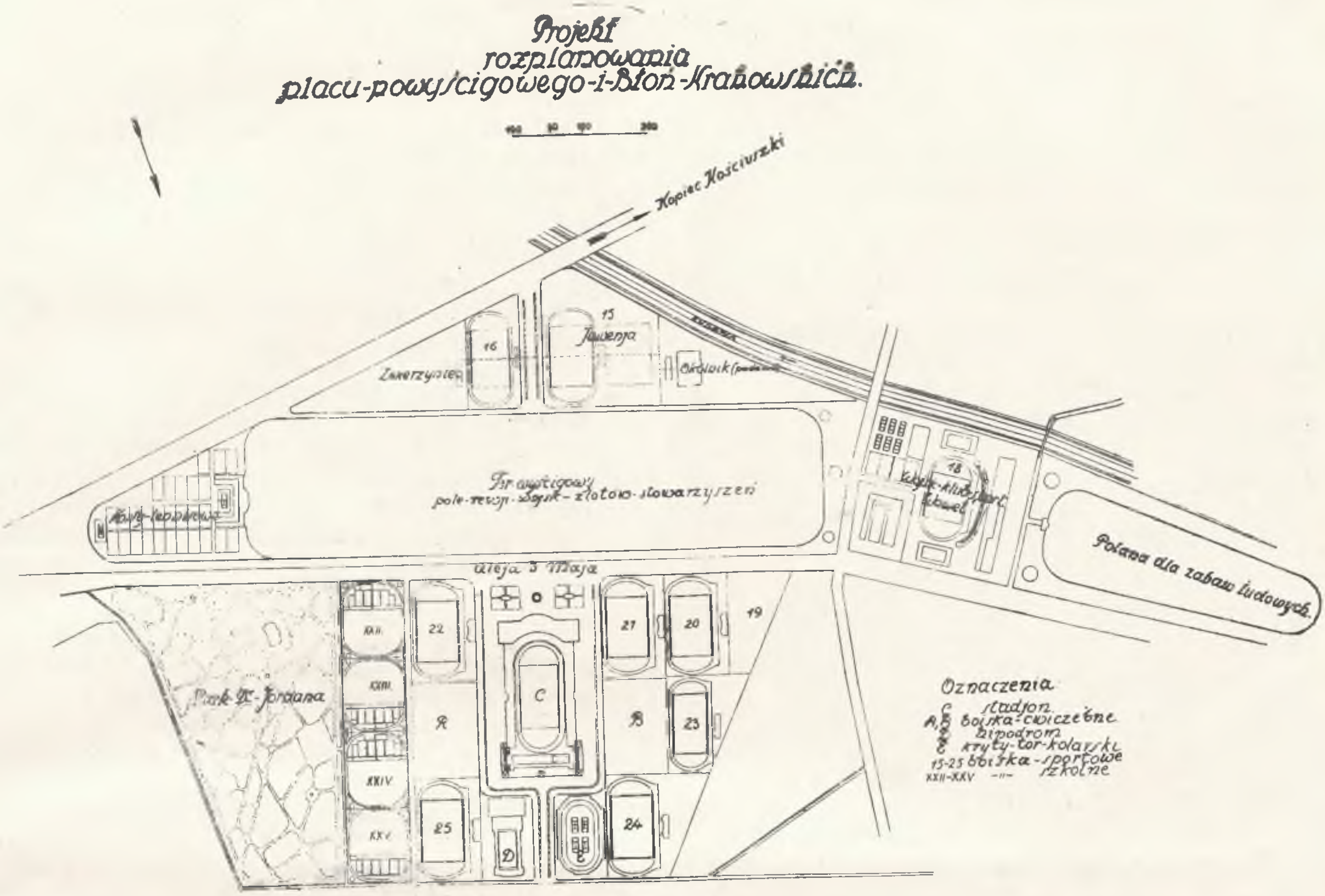
Stadjon pomyślany jest jako boisko sportowe, wszechstronnie wyposażone, z pływalnią, bieżnią etc., otoczone pięknemi architektonicznie trybunami. Tor kolarski, hipodrom, tor wyścigowy, korty tenisowe, przylegające do tego obszaru, łącznie z wzorową strzelnicą dla broni wojskowej, niedaleko płynącą Wisłą umożliwiłyby w Krakowie organizację międzynarodowych zawodów olimpijskich.

Doświadczenie poucza, że stadjon tam tylko jest wyrazicielem rzetelnych i trwałych zdobyczy i wartości w dziedzinie kultury fizycznej, gdzie stale i wszechstronnie wyzyskiwany jest dla wyszkalania coraz to nowych zastępów pionierów sportu i ćwiczeń fizycznych. Możliwe to i ze wszechmiar wskazane, — przy oparciu o projektowany stadjon pracy Studjum Wychowania Fizycznego Uniwersytetu Jagiellońskiego, oraz Ośrodka Wychowania Fizycznego, t. zn. wybudowania dla tych Instytucyj na stadjonie wszystkich potrzebnych pomieszczeń.

Projektowany w obrębie stadjonu budynek monumentalny, którego dach służyłby za trybuny — we wnętrzu swem mieściłby biura administracji Studjum Wychowania Fizycznego i Ośrodka Wychowania Fizycznego, laboratorja, pracownie naukowe, wielką salę wykładową, dwie małe sale wykładowe, jedną wielką salę gimnastyczną, dwie małe sale gimnastyczne, salę szermierki i boksu, pływalnię zimową, strzelnicę małokalibrową, — bursę dla odbywających trening, hotel dla zapaśników, restaurację i kawiarnię, pomieszczenia dla personalu etc.

Korty tenisowe.

Projekt przewiduje ujęcie Błoń od strony ul. Wolskiej w 27 kortów zwykłych i w jeden turniejowy z trybunami (patrz tabl. V). W budynku trybunowym mieściłyby się sale klubowe, szatnie i natryski. W zimie



obszar ten wynoszący około 25.000 m², — służyłby jako wielka ślizgawka.

Tor kolarski, motocyklowy i automobilowy.

Niezależnie od utrzymania otwartego toru kolarskiego na boisku Klubu sportowego „Cracovia", projekt przewiduje budowę krytego toru kolarskiego (E) (Tabl. V.) obok stadjonu w ten sposób, że okalałby 4 kryte korty tenisowe. Niezależnie od tego budynek, jako wielka hala wystawowa mógłby oddawać w czasie wystaw wielkie usługi. Toru samochodowego na wzór zagranicznych, autor nie projektuje z uwagi na wielkie koszta i zapotrzebowanie znacznej przestrzeni. Namiastką mogłaby być po odpowiedniem dostosowaniu droga przez Las Wolski, względnie do Ojcowa, — jako teren kombinowanych wyścigów automobilowych, względnie motocyklowych.

Sporty obronne.

Szermierka, boks, walka francuska i t. d.

Te gałęzie sportu uprawiane są w Krakowie ze znacznem powodzeniem. Dla ich większego upowszechnienia projektowane kryte hale i sale gimnastyczne na stadjonie dają możność urządzenia nietylko masowych lekcyj, ale także zawodów z dopuszczeniem publiczności i ewentualnie przeniesieniem ćwiczeń i zawodów na stadjon pod otwarte niebo.

Hippika.

Projekt przewiduje budowę wielkiej krytej ujeżdżalni (D) (Tabl. V.) obok hali krytych kortów tenisowych na placu powyścigowym, urządzonej w sposób dopuszczający odbywanie ćwiczeń w skokach. Hala służyćby mogła również jako hala wystawowa. Przylegałyby do niej trybuny, szatnie, poczekalnie, sale klubowe, stajnie etc. Otwartą małą ujeżdżalnię autorzy projektują w sąsiedztwie opisanej krytej.

Tor wyścigowy dla biegów i skoków z dostawionemi przeszkodami mógłby być bez trudności urządzony na Błoniach (patrz tablica V). Roboty inwestycyjne ograniczone byłyby do zrównania terenu, nadania mu kształtu elipsy z trybuną zamykającą od strony południowej.

Teren ten byłby nadal dostępny dla wszystkich mieszkańców i tylko w razie zawodów konnych względnie takich uroczystości, jak rewje wojskowe etc., byłby odpowiednio i prowizorycznie zamknięty. Niezbędne jednak budynki, — jak wspomniana trybuna, stajnie połączone z paddokiem dla odprężenia koni musiałyby być wystawione. Tor ten umożliwiałby w zasadzie urządzenie każdego rodzaju zawodów konnych łącznie z grą w polo.

Sporty wodne.

Wioślarka, żeglarstwo, żegluga motorowa.

Sporty te przy podniesieniu wody na Wiśle o 3 m, przez budowę jazu w Dąbiu, — uzyskałyby świetne warunki rozwoju.

Na tablicy IV oznaczone są miejsca przybrzeżne, szczególnie nadające się na założenie przystani klubowych (w. 1 — w. 2 — w. 3 — w. 4 —), a to niezależnie od innych, przeznaczonych na kąpieliska rzeczne.

Sport strzelecki i łuczniczy.

Projekt przewiduje konieczność budowy — obok istniejących, — dalszych 6-ciu strzelnic małokalibrowych, umożliwiających równocześnie strzelanie z łuku. Jako strzelnice dla broni dalekonośnej, — wystarczają w zupełności wojskowe strzelnice na Woli Justowskiej i na Zakrzówku.

Sporty zimowe.

Ślizgawka, saneczki, narciarstwo.

Projekt przewiduje wielką ślizgawkę na Błoniach na miejscu 28 kortów tenisowych. Ślizgawka ta — obok istniejących, — zaspokoiłaby w zupełności potrzeby.

Teren peryferyj i najbliższych okolic Krakowa ułatwia urządzenie torów saneczkowych. Tory mniejsze urządzać i utrzymywać powinny szkoły, względnie kluby. Obok tego autorzy proponują budowę wielkiego toru w Lesie Wolskim, a to dla zawodów drużyn saneczkowych i bobsleighowych.

Narciarstwo ma w okolicach Krakowa ze względu na ich falistość, wcale dobry teren dla nauki i ćwiczeń.

Z łatwością również możnaby urządzić na Sikorniku, względnie na Sowińcu małą skocznię.

Pozostawiając czynnikom bardziej kompetentnym ocenę projektu ze stanowiska fachowego, pragnę ponownie uwypuklić momenty interesu publicznego, przemawiające za realizacją projektu w tej, lub innej formie. Względy społeczne odgrywają rzecz prosta rolę decydującą. Projekt uwzględnia je w najszerszych granicach i jako taki daje najwszechstronniejszą podstawę do rozpatrzenia i rozwiązania tej sprawy na terenie miasta Krakowa. Dobrą stroną projektu jest uwzględnienie wzrostu liczby mieszkańców. Z planów wysnuć można programy pracy dla masy i w masie. Projekt umożliwia realizację dążenia, aby wychowaniem i kulturą fizyczną objąć w Krakowie wszystkich mieszkańców. Wychowanie zaś fizyczne, względnie kultura fizyczna, to nietylko miła rozrywka, ale co ważniejsze niezawodny środek zabezpieczenia zdrowia fizycznego i obudzenia wielkich wartości społecznych i moralnych.

Plan ze względu na szerokie granice wymaga do wykonania — w tej lub innej formie — długiego czasu i nakładu bardzo znacznych środków pieniężnych. Może być on jednak realizowany w małych odcinkach, uzgodnianych z stanem wykonanym, oraz tem, co w przyszłości wykonanem zostanie. Praca według tego planu prowadzona utworzy z czasem całość jednolitą, co do swej wszechstronności i celowości nie pozostawiającą nic do życzenia. Kraków w ten sposób uzyskałby urządzenia i warsztat dla pracy w dziedzinie wychowania i kultury fizycznej, rozłożony na obszarze całego miasta, — a w odcinku swym na Błoniach i placu powyścigowym w przypuszczalnej swej piękności nawet bezprzykładny.

Peryferje miasta w dzisiejszym swym stanie zaniedbane i smutne — zatętniłyby nowem życiem, — dając obraz radosnego i skoordynowanego ruchu tak bardzo odmiennego od dzisiejszej monotonji.

Rzecz wymaga ofiar w gruntach ze strony Gminy i Wojska, w środkach pieniężnych ze strony Państwa, Gminy i społeczeństwa.

Realizując ten projekt, miasto weszłoby w stadjum koniecznego rozprzestrzenienia. Mimo cennych pamiątek, jakie Gród nasz posiada, wszyscy to czujemy, że miastu brak rozmachu, który tak zbawiennie i korzystnie występuje w fizjognomji innych miast, niekiedy od Krakowa mniejszych i biedniejszych. Peryferje miasta w założeniu nowych ulic, placów i skwerów powinny mieć charakter wielkomiejski. Wpłynie to jak najkorzystniej na rozbudowę ścieśnionego dziś bardzo miasta, a przytem przyczyni się do obniżenia cen parcel budowlanych.

W dzisiejszych czasach wzmożonego i ułatwionego ruchu komunikacyjnego — tylko wielkie przestrzenie mogą pchnąć miasto, ćwierć miljona mieszkańców liczące, w kierunku właściwego kształtowania się.

Wracając do projektu stwierdzić należy, że grunta, które Gmina na cel powyższy przejściowo odda, nie przepadną, lecz Gminy własnością pozostaną nadal, a w momencie, kiedy inne ważne potrzeby w międzyczasie powiększonego miasta tego zażądają — staną się one prawdziwym skarbem Gminy, która dla większych urządzeń sportowych wydzieli grunta na przyszłych peryferjach położone.

Obok gruntów miejskich w grę wchodzą także grunta będące własnością Skarbu Wojskowego. W myśl obowiązujących rozporządzeń Administracja Wojskowa o ile gruntów nie potrzebuje na własne potrzeby, — obowiązaną jest uprzystępnić je, względnie oddać na urządzenia wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego.

Największą przeszkodę i trudność stanowić będzie niezawodnie brak środków pieniężnych. Kosztorys projektowanych urządzeń nie jest wykonany, — liczyć się jednak należy, że urządzenie tak wielkich terenów i wystawienie budynków pochłonąć musi wielkie sumy.

Koszta te jednak muszą być rozłożone na dziesiątki lat, a praca tak prowadzona, aby ani jednego grosza nie zmarnować, — i aby każdy tworzył niewzruszalną cegłę w budowie całości.

Udział w wydatkach rozłożony będzie niewątpliwie w ten sposób, że w 1/3 części przypadnie Państwu, Gminie i społeczeństwu — w postaci świadczeń Klubów i opłat za korzystanie z bardziej luksusowych działów sportu.

Może społeczeństwo dzisiejsze niema jeszcze pełnego zrozumienia dla ważności i znaczenia poruszonej sprawy. Zmiana jednak z dnia na dzień w kierunku dodatnim się zarysowuje.

Nie ulega wątpliwości, że uświadomione społeczeństwo jutra poprze tę pracę z całej siły.

Autorowie projektu z zapałem wykonali plany. Zapał ten miał swe źródło w przekonaniu i wierze, że Kraków w osobie swych miarodajnych czynników oceni ich wysiłek choćby tylko w tej formie, że szczegółowo

i życzliwie projekty ich rozpatrzy, oraz w granicach możliwości przystąpi do ich realizacji.

Miejmy nadzieję, że to się niewątpliwie stanie nietylko jako uznanie dla bezprzykładnej w swej bezinteresowności pracy generała Czikla i jego współpracowników, ale głównie jako uznanie ważności sprawy dla Krakowa i Jego Przyszłości.

EDWARD KUBALSKI.

POLSKIE PRAWO PRZEMYSŁOWE.

II.*)

Ustawa przemysłowa (względnie ściśle rozp. Prezydenta Rzplitej z 7/6 1927 Dz. U. R. P. Nr. 53 poz. 468) ma już za sobą dwa pełne lata istnienia i więźba jej trochę wątła i anemiczna stężała już pod wpływem uzupełniających rozporządzeń, wyjaśnień i rozstrzygnięć Ministerstwa i Województw tak, że można śmiało powiedzieć, iż próbę praktycznego zastosowania wytrzymała i wyszła z niej do pewnego stopnia zwycięsko.

Z zalet podnieść należy jej liberalne ujęcie przedmiotu, dozwalające na dość elastyczne traktowanie spraw, co w szczególności zaznacza się przez wprowadzenie przy przemyśle wolnym uproszczonej formy zgłoszenia. Niemniej przyśpieszanie toku urzędowania i załatwiania, stanowi niemałą jej zasługę.

Co do usterek, to niektóre z nich były wadami organicznemi już od chwili urodzenia się ustawy, inne zaś ujawniły się w czasie późniejszym, przy jej stosowaniu.

Do wad organicznych zaliczam między innemi zdeklasowanie pewnych przemysłów koncesjonowanych na wolne, lub rękodzielnicze. Dotyczy to np. przemysłu drukarskiego, dostępnego dziś dla każdego, mimo, iż drukarstwo z łatwo zrozumiałych względów (nawet polityczno-państwowych) wymagałoby obwarowania go pewnemi zastrzeżeniami, jakie stawia przemysł koncesjonowany. Bo jeżeli dajmy na to, od domokrążcy handlującego jakiemiś drobiazgami żąda się nieposzlakowanej przeszłości i fakt ten stwierdza się w drodze urzędowej, to byłoby może wskazane, aby pod ten rygor podciągnąć raczej drukarstwo, czy inne poważniejsze przemysły, wymagające przecież pewnego zaufania.

Również utworzenie w kategorji rzemiosł majstrów murarskich i ciesielskich, w przeciwieństwie do dawnych mistrzów koncesjonowanych i wyżej ukwalifikowanych, wywołało w dzielnicy Małopolskiej poważny zamęt. Wobec braku w tym kierunku wyjaśnienia, względnie rozporządzenia wykonawczego do „prawa budowlanego" (wydanego rozp. Prezyd. Rzplitej z 16/2 1928 Dz. U. R. P. Nr. 23 poz. 202), zakres działania tych nowych majstrów na budowie jest trochę niejasny i wymagałby pewnego sformułowania, a mianowicie, czy mają oni być (jak to wynika z ustawy) tylko nadzorcami i kierownikami danych robotników na budowie, czy też (jak to narzuca praktyka życiowa) mogą się podejmować samoistnie wykonywania pewnych robót pomniejszych i jakich? — Może Minist. Robót Publ. skorzysta w tym względzie z upoważnienia art. 381 prawa budowl. i wyda stosowne zarządzenie.

Opuszczenie w art. 142 rozp., gdzie taxative wymienia się rzemiosła, mechanictwa, jest zdaje się przeoczeniem, które powoduje, iż niewiadomo dziś, jak ten przemysł, tak przecież wybitnie rękodzielniczy, traktować. Uznanie go za wolny naraziłoby właścicieli dotychczasowych pracowni na nieuczciwą konkurencję fuszerów. Każdy zgodzi się na to, że mechanictwo jest conajmniej ślusarstwem i to ślusarstwem wyższego rzędu, precyzyjnem. Tak też powinno opiewać uprawnienie przemysłowe danego przedsiębiorcy.

W przepisach o uczniach brak postanowienia na wypadek nieuczciwego odmawiania ucznia przez innego majstra (które przewidywała dawna ustawa austr.) jest bolączką pracodawców, której niewiadomo, kto ma zaradzić, bo sądy pracy nie chcą tych spraw rozpatrywać.

Pewne poważne wątpliwości nasuwa art. 140 rozp. o zamknięciu z urzędu zakładu (lokalu) przemysłowego. Praktyka i rozstrzygnięcie władz wyższych idą w tym kierunku, aby przeprowadzić naprzód formalne postępowanie karne, a więc orzec naprzód grzywnę, po poprzedniem przesłuchaniu, poczem dopiero można przystąpić do zamknięcia. A jeżeli względy bezpieczeństwa (ogniowe, sanitarne itp.) zaistnieją tak nagle i w takiej sile, lub dojdą do wiadomości władzy przemysłowej już w takim momencie, że zamknięcie staje się natychmiastową koniecznością pod grozą odpowiedzialności za życie i mienie sąsiadów, czy pracowników zakładu, czy jest czas wtedy na stosowanie całej procedury powolnego postępowania? Takie postępowanie wydaje mi się za przewlekłe i ostatecznie w samej ustawie nieugruntowane.

Natomiast ważnem uzupełnieniem i wskazówką popomocniczą co do zakładów przemysłowych, stała się niewątpliwie wydana przez Rząd Instrukcja techniczna w sprawie zatwierdzenia zakładów przemysłowych, obejmująca 53 kategoryj zakładów. Należałoby sobie tylko życzyć, aby szerokie koła przemysłowców naszych, podejmujących założenie fabryki, czy podobnego przedsiębiorstwa, oraz techników, projektujących plany, zapoznały się z nią naprzód dokładnie.

Również dzięki inicjatywie P. Ministra Składkowskiego stwierdzić należy bardzo wybitny postęp w kierunku unormowania stosownemi przepisami urządzeń zakładów spożywczych, gastronomicznych itp.

Jeszcze jedna bodaj, że najważniejsza kwestja, wnikająca głęboko w organizację naszego rękodzieła.

Postanowienia, znoszące dawny przymus należenia do korporacyj i cechów, a wprowadzające uczestnictwo w nich jedynie w sposób fakultatywny, obliczone może na wyższy poziom intelektualny i ekonomiczny szerokich mas rękodzielniczych, w praktyce rozluźniły niestety u nas w Małopolsce kadry rzemieślników, z których wielu, aby się uwolnić od wkładek itp. minimalnych ciężarów, pozostało zdala poza organizacją stowarzyszeń przemysłowych.

Te zaś stowarzyszenia, które pozostały z liczbą członków zmniejszoną nieraz do połowy, liczące w niektórych zawodach 20—30 członków, nie są w stanie spełniać zadań, jakie na nich nakłada ustawa, czy ich własny interes. Może w przyszłości rzecz się zmieni na lepsze. Tak jednak jak dziś jest, korporacje przemysłowe

*) Część I. „Dziennik rozporz. stoł. król. m. Krakowa" Nr. 7 r. 1928, str. 319.

w obecnych warunkach nie posiadając dostatecznych podstaw finansowych i skutecznych rygorów, dają dość nikłe rezultaty i są powodem skarg samych rękodzielników domagających się przymusu uczestnictwa. Nie tu jednak miejsce do rozpatrywania szczegółowego tych czy innych mankamentów.

Prawdopodobnie rozpatrzą je także koła interesowane, a zwłaszcza Izby rzemieślnicze, gdzieniegdzie już istniejące, a u nas będące właśnie w stadjum formowania się po przeprowadzeniu w lecie br. wyborów.

Tyle co do ogólnych spostrzeżeń wyrwanych przykładowo na podstawie dotychczasowej praktyki, oraz postulatów, któreby de lege ferenda należało może uwzględnić przy dalszem nowelizowaniu ustawy.

Obecnie spełniając zapowiedź w moim pierwszym artykule o polskiem prawie przemysłowem, podaję jako kontynuację dalszy ciąg ustaw i rozporządzeń dotyczących przemysłu lub pokrewnych, wydanych w czasie od 1/6 1928 po koniec lipca 1929, a zebranych przy udziale referenta Wydziału III. Dra Piotrowskiego, dla użytku sfer interesowanych, jakoteż prawniczych referentów.

A.

W wykazie ustaw i rozporządzeń, zamieszczonych w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej w dziedzinie przemysłu, wydrukowanym w Numerze 7 z r. 1928. Dziennika rozporządzeń stoł. król. m. Krakowa, należy przeprowadzić następującą korektę.

Fryzjernie i Golarnie: R. 40/1922/337, (a nie 377).

Izby Handlowe i Przemysłowe: R. 31/1928/300, (a nie 299).

Mierniczy przysięgły: R. 24/1928/207, (zmienia U. 97 1925/682). — R. 46/1928 454 (jednolity tekst ustawy 97/1925/682).

Pośrednictwo Pracy: U. 88/1921/647, (a nie 467).

Pracy czas w przemyśle i handlu: R. 70/1923/551 (uchyla R. 47/1921/291 — R. 92/1921/681 — R. 27/1922/223) — R. 38/1928/364 (zmienia częściowo U. 2/1920/7 i U. 14/1922/127).

Surowic i szczepionek utrzymywanie na składzie: R. 18/1926/103 (znosi poprzednie), a nie R. 19/1926/103.

B.

Wykaz ustaw i rozporządzeń, zamieszczonych w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej, odnoszących się do spraw przemysłowych od dnia 1 czerwca 1928 po koniec lipca 1929:

Alkohol: (w sprawie komisyj do walki z alkoholizmem, oraz komisyj sanitarno-obyczajowych) R. 81/1928/708.

Apteki: (Taksa) R. 38/1929/336, (uchyla R. 26/1924/267).

Autobusy: R. 41/1928/396 — R. 55/1929/439.

Budownicze prawo: R. 54/1929/431.

Dozór nad artykułami żywności i przedmiotami użytku: R. 66/1928/613.

Egzaminy na budowniczych: R. 19/1929/182.

Egzaminy na czeladników: R. 3/1929/29.

Elektryczna ustawa: R. 68/1928/629 (uchyla R. 65/1923 506 w przedmiocie normalizacji napięć elektrycznych, oraz częstotliwości prądów zmiennych) — 0.76/1928/687 (sprostowanie błędu w poprzedniem rozporządzeniu).

Filmu (taśmy celuloidowej) przechowywanie: R. 36/1929/327.

Inspekcja Pracy (współdziałanie organów Policji Państwowej i władz samorządowych z Inspekcją Pracy): R. 58/1928/546 — (postępowanie lekarzy Inspekcji Pracy i o stosunku ich do innych organów Inspekcji Pracy): R. 92/1928/806.

Instruktor Korporacyj przemysł.: R. 93/1928/826.

Konkurencja nieuczciwa: R. 50/1929/409.

Konwencje handlowe: (z Turcją): 0.54/1929/432.

Kucie koni: R. 92/1928/807.

Miary: 0. 72/1928/661 (jednolity tekst dekretu o miarach 15 1919/211) — R. 82/1928/726, (uchyla R. 57/1919/346) — R. 83/1928/737, (uchyla R. 82/1928/726) — R. 28/1929/280.

Mleczarnie: (nadzór weterynaryjny nad targami, jarmarkami, pokazami i przetargami zwierząt, rzeźniami, mleczarniami, zakładami tuczenia dla celów przemysłowych, krowiarniami, wspólnemi pastwiskami, stajniami zajezdnemi i przedsiębiorstwami handlu zwierzętami, lecznicami i uzdrowiskami dla zwierząt): R. 65/1928/597.

Pracy czas: U. 23/1929/236 (uzupełnienie R. 38/1928/364).

Sąd Pracy: R. 98/1928/867 -- R. 98/1928/868 — R. 98/1928/869 — R. 98/1928/870 — 0.22/1929/227 (sprostowanie R. 98/1928/870).

Spirytus: R. 32/1927/289 (uchyla R. 102/1925 720)— R. 60/1928/556.

Substancje i przetwory odurzające: R. 72/1928/650 — R. 48/1929/402 (uchyla R. 36/1920/201).

Ulgi dla przedsiębiorstw przemysłowych i komunikacyjnych: R. 12/1929/100 — R. 32/1929/306.

Umowa o pracę: R. 83/1928/733 — R. 102/1928/909.

Wywóz jaj zagranicę: R. 1 1929/5 — R. 5/1929/52.

Zapobieganie chorobom zawodowym i ich zwalczanie: R. 5/1929/50.

Zakłady przemysłowe działające przy pomocy siły wodnej: R. 7/1929/61.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Do L. 2105/29.

Zmiany w stanie posiadania realności w Krakowie w maju 1929 r.

I. Przez kontrakt kupna:

1. Część (1/2) domu parterowego przy ul. Juljusza Lea L. or. 68, L. spis 94 XVI., nabyła Urszula z Jurkowskich Pawlikowa od Marji Czechowej za cenę 1.000 zł.

2. Część (1/8) domu parterowego przy ul. Tatarskiej L. or. 1, L. spis. 29/XII., nabył Benjamin Pęcak od Czesławy Rolanowskiej za cenę 300 dol.

3. Domy, jednopiętrowy przy ul. Senatorskiej L. or. 4, L. spis. 49/XII., oraz dwupiętrowy przy tejże ulicy, położony na realności lwh. 1009/XII., nabył Ignacy Wół od Nachmana i Zlaty Lustgartenów za cenę 13.000 dol.

4. Grunt lwh. 10:0/XVII., przy ul. Prądnickiej, wydzielony jako nowe ciało hipoteczne z realności lwh.

591/XVII., nabyli po połowie Salomon i Beila Hirschowie od Marji z Krasińskich Krzyżanowskiej za cenę 552 dol.

5. Dom parterowy, przy ul. Kasztelańskiej L. or. 25, L. spis. 145/XII., nabył Edward Winsch od Reginy z Mehlów Löwy za cenę 3.370 dol.

6. Dom czteropiętrowy przy ul. Felicjanek L. or. 1, L. spis 57/III., nabyła Honorata Klimkowa od Michała i Rozalji Kamieniarczyków za cenę 40.000 dol.

7. Grunt wydzielony z lwh. 410/IV. przy ul. Wolskiej i włączony do realności 371 IV., nabyli po połowie Napoleon i Klara Telzowie od Heleny z Mączyńskich de Laveaux i Jana Zdzisława 2 im. de Laveaux za cenę 6.804 dol.

8. Grunt lwh. 541/XVII., obok ul. Mazowieckiej, nabyli po połowie Nachman vel Norbert i Ryfka vel Regina Brieferowie od Dawida i Heleny Aleksandrowiczów za cenę 2.495 dol.

9. Dom trzypiętrowy przy ul. Juljusza Lea L. or. 5, L. spis. 268/XV., nabyła Fryderyka z Reissów Voglerowa od Zofji ze Sadeckich Jamrozowej za cenę 12.160 dol.

10. Dom trzypiętrowy przy ul. Topolowej L. or. 18, L. spis. 191 VI., nabyli po połowie Franciszek i Stefanja Sendekowie od Józefa Trębacza za cenę 12.999 dol.

11. Grunt lwh. 926/XVII., obok ul. Mazowieckiej, nabyli po połowie Karol i Helena Uznańscy od Ludwika Rajtara za cenę 17.000 zł.

12. Grunt lwh. 294 XIII., przy ul. Królowej Jadwigi, nabyła Stefanja z Heilmanów Wilczyńska od Wiktorji Serkowej za cenę 1.164 dol.

13. Grunt lwh. 520 XIII., przy ul. Królowej Jadwigi, nabyła Stanisława Ostrowska od Franciszka Hodura za cenę 3.500 dol.

14. Grunt lwh. 509/XI., przy ul. Polnej, wydzielony jako nowe ciało hipoteczne z realności lwh. 65/XI., lwh. 242/XI. i z lwh. 416/XI., nabyli po połowie Leopold Fiedler i Róża Schönberg od Krystyny Ripperówney za cenę 1.138 dol.

15. Dom dwupiętrowy, przy ul. Rakowickiej L. or. 12, L. spis. 229/VI., nabyli po (1/4) części, Tobiasz, Majer, Salomon i Efroim Teitelbaumowie od Dr. Henryka i Ireny Rappaportów za cenę 17.000 dol.

16. Część (1/6) domu jednopiętrowego przy ul. Czarnowiejskiej L. or. 43, L. spis. 70/XIV., oraz grunt lwh. 36/XIV., przy tejże ulicy, nabyła Gitel Schlangowa od Wiktora Schlanga za cenę 20.000 zł.

17. Dom jednopiętrowy, przy ul. Królowej Jadwigi L. or. 14, L. spis. 146/XIII., nabyli po połowie Andrzej i Jadwiga Dembińscy od Józefa, Marji, Emila, Julji Mączyńskich i Teofila Stanoszki za cenę 4.500 dol.

18. Dom parterowy, przy ul. Juljusza Lea L. or. 56, L. spis. 80/XVI., nabyła Anna z Gąsiorowkich Fabrykowa od Jana i Franciszki Rzeszutkowej za cenę 12.550 zł.

19. Dom jednopiętrowy, przy ul. Dębowej L. or. 9, L. spis. 100/XI., nabyła Katarzyna Czajkowska od Stanisława i Anny Strączków za cenę 23.500 zł.

20. Dom jednopiętrowy, przy ul. Barskiej L. or. 3, L. spis. 144/XI., nabyli po połowie Herman i Hinda Feffermanowie od Hermana i Reginy Löwi za cenę 4.200 dol.

21. Dom jednopiętrowy przy ul. Zwierzynieckiej L. or. 14, L. spis. 32/III., nabyła Róża vel Rozalja Finder od Towarzystwa Budowy Domu dla Uniwersytetu Ludowego im. A. Mickiewicza w Krakowie Stow. zarejestr. z ogr. poręką za cenę 8.000 doł.

22. Grunt lwh. 861/XVII. obok ul. Mazowieckiej, nabyła Aniela Dymkowa od Stanisławy i Franciszka Zbrojów za cenę 9.000 zł.

23. Część (1/2) gruntu lwh. 82/VII. obok ul. Mazowieckiej, nabył Zygmunt Wiener od Berty Rothwein za cenę 880 dol.

24. Część (190/200) domu jednopiętrowego (stanowiącego młyn) przy ul. Tatarskiej, L. or. 1, L. spis. 29/XII., nabyła Szewa z Blühbaumów Possowa od Mali Finkelstein, Izraela, Abrahama i Freidy Mondererów za cenę 3.040 dol.

25. Grunta lwh. 423/XI., 424 XI. i 425/XI. przy ul. Polnej, nabyła Marja z Ryszków Rogalska od Edwarda Ziarki za cenę 12.723 zł.

26. Grunt lwh. 512 XI. przy ul. Polnej, wydzielony jako nowe ciało hipoteczne z realności lwh. 423, 424 425/XI., nabył Alojzy Hozer od Edwarda Ziarki za cenę 1.050 dol.

27. Dom jednopiętrowy przy ul. Jana Kasprowicza L. or. 15, L. spis. 110/XVIII., nabył Józef Kalista od Michała i Anny Rucińskich za cenę 18.200 dol.

28. Dom dwupiętrowy przy ul. Straszewskiego L. or. 6, L. spis. 143 III., nabyli po połowie Dr. Adolf i Ela Gumprichowie od Michała Śliwińskiego za cenę 11.900 dol.

29. Dom dwupiętrowy przy ul. Dolnych Młynów L. or. 6, L. spis. 222/IV., nabyło Towarzystwo Katolickiego Domu Akademickiego w Krakowie od Olgi ze Śliwińskich Kudlichowej i Wandy Śliwińskiej za cenę 60.000 zł.

30. Część (3/32) domu jednopiętrowego przy ul. Kalwaryjskiej L. or. 14, L. spis. 111/XXII., nabyła Bronisława Goldmann od Anny Rosenbaum za cenę 700 dol.

31. Dom jednopiętrowy przy ul. Kalwaryjskiej L. or. 64, L. spis. 304/XXII., nabyła Dora Pacanower od Bronisława Landberga za cenę 3.000 dol.

32. Część (18/64) domu jednopiętrowego przy ul. Kalwaryjskiej L. or. 94, L. spis. 360/XXII., nabyły po (9/64) Estera i Debora Engländer od Jachety Engländer (8/64), Izaaka Engländera (8/64) i Reizli Klapholz (2/64) części za cenę 1.000 dol.

33. Dom jednopiętrowy przy ul. Lwowskiej L. or. 45, L. spis. 528/XXII., nabyli po połowie Leon i Anna Grünbergowie od Augusty Werbel, Sary Rosensahl i Julji Mindelgrün za cenę 9.500 dol.

34. Część (1/2) gruntu lwh. 192/X. przy ul. Twardowskiego, nabyła Stanisława z Wilków Szymczykowa od Antoniny Wilkowej za cenę 1.000 zł.

35. Grunt lwh. 1084/XXII. przy ul. Zamoyskiego, wydzielony jako nowe ciało hipoteczne z realności lwh. 1/XXII., nabyło Zgromadzenie X. X. Redemptorystów Prowincji Polskiej od Gminy stoł. król. miasta Krakowa za cenę 5.312 zł.

36. Część (3/64) domu parterowego przy ul. Kalwaryjskiej L. or. 55, L. spis. 319/XXII., nabyła Emilja Przeniosło od Franciszka Przeniosły za cenę 850 zł.

37. Część (2/8) gruntu lwh. 1056 XXII. przy ul. Łagiewnickiej, nabył Chaim Zimetbaum od Seldy Monderer za cenę 1.350 dol.

38. Część ($^{21}/_{2688}$) domu jednopiętrowego przy ul. Celnej L. or. 7, L. spis. 106/XXII., nabył Markus Gold od Rosy Grünfeld za cenę 200 zł.

39. Część ($^{66}/_{2688}$) domu jednopiętrowego przy ul. Celnej L. or. 7, L. spis. 106/XXII., nabyli po ($^{33}/_{2688}$) części Leib i Fradel Klapholzowie od Markusa Golda za cenę 221 dol.

40. Dom parterowy przy ul. Spiskiej L. or. 43, L. spis. 207/IX. oraz grunt Lwh. 168/IX., nabyły po połowie Helena i Marja Biernatowe od Franciszka Porzyckiego i Jana Biernata za cenę 2.000 zł.

II. Przez inne kontrakty.

1. Grunt lwh. 430/XVI. przy ul. Reymonta wartości 7.800 zł., nabyła tytułem darowizny Aniela Biedówna od Tomasza Biedy.

2. Część ($^{1}/_{2}$) domu parterowego przy ul. Tynieckiej L. or. 35, L. spis. 48/XI., wartości 6.000 zł., nabyła tytułem darowizny Celina z Bulagów Krupowa od Anieli Bulagowej.

3. Część ($^{27}/_{100}$) domu dwupiętrowego przy ul. Józefa L. or. 46, L. spis. 271/VIII., wartości 5.000 zł., nabyła tytułem darowizny Mala Monerówna od Efroima, Hirscha i Chiela Monerów.

III. Przez śmierć właściciela.

1. Część ($^{1}/_{2}$) domu dwupiętrowego przy pl. Wolnica L. or. 12, L. spis. 15/VIII., wartości 38.000 zł., nabyła w spadku Regina Schleichkornowa po błp. Salomonie Schleichkornie.

2. Część ($^{1}/_{2}$) domu parterowego przy ul. Zamoyskiego L. or. 30, L. spis. 207/XXII, wartości 17.361 zł., nabyli w spadku w równych częściach z połowy: Salomon Weissenberg, Ida z Weissenbergów Żabnerowa, Regina z Weissenbergów Pemperowa, Salomea z Weissenbergów Kemplerowa, Zygmunt Weissenberg, Szymon Weissenberg, Adolf Liebeskind i Halina Liebeskind po błp. Cyli z Försterów Weissenberg.

Do L. B. S. 2388/29.

Zmiany w stanie posiadania realności w Krakowie w czerwcu 1929.

I. Przez kontrakt kupna.

1. Dom parterowy przy ul. Kasztelańskiej L. or. 18, L. spis. 198/XII, nabył Franciszek Kurek od Magdaleny z Wyrobów Kurkowej za cenę 1000 zł.

2. Grunt lwh. 149/XV. przy ul. Urzędniczej, nabyła Zofja ze Sądeckich Jamrozowa od Emanuela i Anny Rosenzweigów za cenę 2169 dol.

3. Grunt lwh. 791/XVII. przy ul. Towarowej, nabyli po połowie Berisch Weinberg i Joachim Leib 2 im. Goldstoff od firmy „Esge“ Spółki gruntowej i budowlanej S. A. w Krakowie za cenę 3959 dol.

4. Części ($^{4}/_{8}$ i $^{22}/_{46}$) gruntu lwh. 57/XX. przy ul. Grzegórzeckiej, nabył Dr. Paweł Berski od Anny z Beblików Kofinowej i Józefa Owsianki za cenę 350 zł.

5. Dom jednopiętrowy przy ul. Glinianej L. or. 10, L. spis. 24/XIX nabyli po połowie Jan i Antonina Fornaglowie od Kazimierza, Zofji, Julji i Feliksa Tyrkalskich oraz Melanji z Tyrkalskich Telaczyńskiej i Heleny z Tyrkalskich Wierzejskiej za cenę 7500 dol.

6. Część ($^{65}/_{100800}$) domu dwupiętrowego przy ul. Pańskiej L. or. 8, L. spis. 237/VI. nabył Stanisław Rutkowski od Stefanji Späthowej za cenę 200 zł.

7. Części ($^{1}/_{12}$) domów jednopiętrowych przy ul. Barskiej L. or. 32, L. spis. 290/XI. i ul. Czarnowiejskiej L. or. 25, L. spis. 457/IV, nabył Dr. Szymon Feldblum od Klary z Holländrów Wymisnerowej za łączną kwotę 2.200 dol.

8. Grunt lwh. 416/XV. przy ul. Urzędniczej, nabył Adolf Ohly od Ludwika Severin i Heleny Wiktorówny za cenę 3730 dol.

9. Dom jednopiętrowy przy ul. Stanisława Wyspiańskiego L. or. 3, L. spis. 251/XV. nabyli po połowie Dr. Zygmunt i Jadwiga Przybylscy od Janiny ze Sarneckich Ohly za cenę 18.500 dol.

10. Dom jednopiętrowy przy ul. Kilińskiego L. or. 3, L. spis 80/XI., nabyła Marja z Lechowiczów Robaczewska od Zofji i Krystyny Krasickich oraz Janiny Zofji 2 im. Wierzbickiej za cenę 5387 dol.

11. Część ($^{3}/_{20}$) gruntu lwh. 275/XVII. przy ul. Racławickiej, nabył Dr. Józef Guzikowski od Karola Jagusińskiego za cenę 5445 zł.

12. Grunt lwh. 601/XIX. obok ul. Mogilskiej wydzielony jako nowe ciało hipoteczne z realności lwh. 433/XIX., nabył Dr. Fryderyk Ormicki od Marji z hr. Potockich hr. Sierakowskiej za cenę 1073 dol.

13. Grunt lwh. 568/IV. przy ul. Batorego, nabył Zbigniew Odrzywolski od Berty z Kleinów Tenzerowej za cenę 11.664 dol.

14. Dom jednopiętrowy przy ul. Kupa L. or. 26, L. spis. 154/VIII., nabyli po $^{1}/_{4}$ części Mendel i Hirsch Pancerowie oraz Józef i Ryfka Orderowie od Izraela, Nuchema i Leisera Salzów za cenę 4750 dol.

15. Dom jednopiętrowy przy ul. Murowanej L. or. 14, L. spis. 188/XVII., nabyły po połowie Marja Boguszówna i Emilja Tomaszewska od Kazimierza Merklingera za cenę 34.500 dol.

16. Grunt lwh. 373/XIX. — obok ul. Mogilskiej, nabyła Zofja z Ulberskich Olszeniakowa od Władysława Olszeniaka za cenę 8246 zł.

17. Dom dwupiętrowy przy ul. Tadeusza Kościuszki L. or. 35, L. spis. 219/XII., nabyli po połowie Mojżesz i Chana Glecerowie od Leona Stabrawy za cenę 8.000 dol.

18. Część ($^{16}/_{144}$) domu dwupiętrowego przy ul. Zyblikiewicza L. or. 12, L. spis. 335/VI, nabyli po $^{2}/_{144}$ części Rafael, Roman, Henryk i Eljasz Moorowie, Franciszka z Moorów Bernfeldowa, Regina z Moorów Herzowa, Rózia z Moorów Lauterbachowa oraz po ($^{1}/_{144}$) części Gustawa Grosfeld, i Marja Wiesel od Józefa Moora za cenę 2000 dol.

19. Część ($^{1}/_{14}$) domu dwupiętrowego przy ul. Grodzkiej L. or. 34, L. spis. 68/I., nabyła Helena z Filipkiewiczów Sulikowska od Aleksandra Jana 2 im. Sulikowskiego za cenę 9300 zł.

20. Grunt lwh. 871/XIII. przy ul. Królowej Jadwigi, nabyła Marja Missonowa od Adama i Józefy Forowiczów za cenę 22.000 zł.

21. Część ($^{54}/_{2240}$) domu parterowego przy ul. Mazowieckiej L. or. 54, L. spis. 19/XVII., nabyli Franciszek i Stanisława Zbrojowie od Stanisława Grabczaka za cenę 750 zł.

22. Grunt lwh. 1022/XVII. przy ul. Prądnickiej, wydzielony jako nowe ciało hipoteczne z realności lwh. 46/XVII., 881/XVII., 882/XVII. i 883/XVII., nabyła Amalja Fischer od Jana Sikory, Juljanny Grabowskiej, Adama Sikory i Karoliny Dymkowej za cenę 6.000 zł.

23. Dom parterowy przy ul. Grzegórzeckiej L. or. 36, L. spis. 38/XIX., nabyli po połowie Stanisław i Józefa Dudowie od Marji Kuklowej za cenę 1.260 dol.

24. Grunt lwh. 243/XIII. przy ul. Królowej Jadwigi, nabył Dr. Tadeusz Jan 2 im. Bardel od Stanisława Cichego za cenę 2.000 zł.

25. Dom jednopiętrowy przy Alei Królewskiej L. or. 54, L. spis. 8/XVIII., nabyli po połowie Stanisław i Walerja Bieleccy od Zofji z Nowaków Sitkowej za cenę 27.000 zł.

26. Część ($^{2}/_{6}$) domu jednopiętrowego przy ul. Pawiej L. or. 22, L. spis. 164/V, nabyli po $^{1}/_{6}$ części Dr. Maksymiljan Willer i Samuel Scherer od Eugenjusza Hegerle za cenę 2.350 dol.

27. Dom jednopiętrowy przy ul. Wrocławskiej L. or. 31, L. spis 295/XVII., nabyli po połowie Józef i Jadwiga Bunikowscy od Mojżesza i Anny Hilfsteinów za cenę 6.300 dol.

28. Część ($^{6}/_{32}$) domu trzechpiętrowego przy ul. Batorego L. or. 25, L. spis. 63/IV., nabyli po $^{3}/_{32}$ Leon i Helena Spiererowie od Józefy z Sucheckich Holik Chowańcowej za cenę 4.860 dol.

29. Dom dwupiętrowy przy ul. Jakóba L. or. 11, L. spis. 182/VIII, nabył Dawid Goldstein od Maurycego i Cyli Burstinerów za cenę 3.500 dol.

30. Grunt lwh. 1023/XVII. przy ul. Murowanej, wydzielony jako nowe ciało hipoteczne z realności lwh. 688/XVII., nabyły po połowie Sara Dembitzer i Mala Abendowa od Mikołaja i Józefy Sobierajów za cenę 1.800 dol.

31. Część ($^{2}/_{4}$) domu dwupiętrowego przy ul. św. Łazarza L. or. 17, L. spis. 381/VI., nabyli po $^{1}/_{4}$ Chaim i Hena Affenkrautowie od Suchera i Gitli Blaugrundów za cenę 4.650 dol.

32. Część ($^{2}/_{16}$) domu parterowego przy ul. Pasterskiej L. or. 21, L. spis. 142/XIX., nabyli po ($^{1}/_{16}$) Józef i Teofila Reibscheidowie od Zygmunta Drylińskiego za cenę 850 zł.

33. Grunt lwh. 347/XX. przy ul. Grzegórzeckiej, nabyli po połowie Marja i Genowefa Mastek od Alojzego i Anny Pamułów za cenę 4.090 zł.

34. Część ($^{2}/_{4}$) gruntów lwh. 601/XVI. i lwh. 600/XVI przy ul. Rydla, nabyli po $^{1}/_{4}$ Kazimiera z Nurkowskich i Stanisław Staniszewscy od Kaspra i Józefy Nurkowskich za cenę 2.000 zł.

35. Grunt lwh. 187/XV., nabyli po $^{1}/_{3}$ części Stanisław, Stefanja i Janina Paszkotowie od Aleksandra Zörnera za cenę 15.000 zł.

36. Grunt lwh. 1022/XIII. przy ul. Ks. Józefa, wydzielony jako nowe ciało hipoteczne z realności lwh. 473/XIII, nabyli po połowie Stanisław i Helena Łobodzińscy od Teodora Kupczyńskiego za cenę 450 zł.

37. Dom parterowy obok ul. Polnej położony na realn. lwh. 178/XI. nabyli po połowie Florjan Łukasiewicz i Józef Iskierski od Izydora Stella Sawickiego za cenę 105.000 zł.

38. Część ($^{90}/_{840}$) domu jednopiętrowego przy ul. Krzywej L. or. 7, L. spis. 168/V., nabył Marjan Drapella od Zuzanny z Siedleckich Ihnatowicz za cenę 3.000 zł.

39. Dom jednopiętrowy przy ul. Królowej Jadwigi L. or. 22, L. spis. 161/XII., nabyła Anna Hajkowska od Juljana Siwka za cenę 12.000 zł.

40. Grunt lwh. 260/XVI. przy ul. Juljusza Lea, nabył Berisch Weinberg od Zygmunta Szyndla za cenę 10.000 zł.

41. Części ($^{6}/_{30}$) gruntów lwh. 501/VIII., lwh. 556/VIII. i 557/VIII. przy ul. Starowiślnej, nabyli Berta, Szymon i Dr. Jakób Lewkowiczowie po ($^{1}/_{30}$) od Eugenji Seinfeldowej za cenę 13.200 dol.

42. Dom trzechpiętrowy przy Rynku głównym L. or. 24, L. spis. 18/I., nabył Artur Wohl od Śląskiego Banku Eskontowego Ska Akcyjna w Bielsku za cenę 30.000 dol.

43. Część ($^{30}/_{48}$) domu dwupiętrowego przy ul. Lwowskiej L. or. 12, L. spis. 248/XXII., nabył Chaskel Fränkel od Jakóba Fränkla za cenę 3500 dol.

44. Dom dwupiętrowy przy ul. Jana Tarnowskiego L. or. 7, L. spis. 656/XXII., nabyła Helena Zajączkowska od Towarzystwa „Świt“ Spółdzielnia Podgórskich kolejarzy w Krakowie (dla budowy tanich domów mieszkalnych z ogr. poręką) za cenę 85.000 zł.

45. Dom trzechpiętrowy przy ul. Barskiej L. or. 63, L. spis. 193/X., nabył Michał Śliwiński od Zygmunta Franckiego za cenę 19.350 dol.

46. Grunt lwh. 592/X. przy ul. Barskiej, nabył Michał Śliwiński od Aleksandra Karwata i Zygmunta Franckiego za cenę 250 dol.

47. Część ($^{1}/_{2}$) gruntu lwh. 468/XXI. przy ul. Płaszowskiej, nabył Andrzej Socha od Albina Hubisza za cenę 7500 zł.

48. Grunt lwh. 1594/XXI. przy ul. Płaszowskiej, wydzielony jako nowe ciało hipoteczne z realności lwh. 1418/XXI., nabyli po połowie Jan i Anna Dudasowie od Dra Aleksandra hr. Skrzyńskiego za cenę 1639 dol.

49. Grunt lwh. 1057/XXII. przy ul. Traugutta, wydzielony jako nowe ciało hipoteczne z realności lwh. 909/XXII., nabyła Gmina stoł. król. miasta Krakowa od Wojciecha Stankiewicza za cenę 1474 zł.

50. Część ($^{1}/_{4}$) gruntów lwh. 428/X., 501/X. i 502/X. przy ul. Kapelanka, nabył Ryszard Laskowski (junior) od Anieli z Laskowskich 1-o Królikowskiej 2-o Süslowej za cenę 3.500 dol.

51. Grunt lwh. 1058/XXII. przy ul. Lwowskiej, wydzielony jako nowe ciało hipoteczne z realności lwh. 154/XXII., nabyła Michalina Merendowa od Maurycego i Pauliny Hassów za cenę 726 dol.

52. Dom jednopiętrowy przy ul. św. Benedykta, położony na realności lwh. 805/XXII., nabyła Kazimiera z Ritterów Trembecka od Zofji Ritterowej za cenę 50.600 zł.

53. Grunt lwh. 1059/XXII. przy ul. Łagiewnickiej, wydzielony jako nowe ciało hipoteczne z realności 698/XXII, nabył Franciszek Berbeka od Józefa i Honoraty Czyżowskich za cenę 16.928 zł.

54. Grunt lwh. 1407/XXI. przy ul. Płaszowskiej, nabyli po połowie Juljan i Bronisława Górscy od Julji Sekułowej za cenę 5.300 zł.

Przez inne kontrakty.

1. Grunt lwh. 668/XVII., obok ul. Mazowieckiej wartości 4500 zł., nabył tytułem darowizny Jan Głuszyński od Stefanji z Stypułów Głuszyńskiej.

2. Dom dwupiętrowy przy ul. Radziwiłłowskiej L. or. 23, L. spis. 270/VI. wartości 50.510 zł., nabyła tytułem darowizny Fundacja „Dom budowy", „Wisła" w Krakowie od „Ludowego Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń" „Wisła" we Lwowie.

3. Grunt lwh. 1595/XXI. przy ul. Krzywda, wydzielony jako nowe ciało hipoteczne realności lwh. 1037/XXI. wartości 2000 zł., nabył tytułem darowizny Józef Heretyk od Franciszka Lendy.

4. Grunt lwh. 1596/XXI. przy ul. Krzywda, wydzielony jako nowe ciało hipoteczne z realności lwh. 1037/XXI. wartości 2000 zł., nabył tytułem darowizny Franciszek Heretyk od Franciszki Lendy.

5. Grunt lwh. 1042/XXI. przy ul. Gromadzkiej wartości 1000 zł., nabył tytułem darowizny Michał Mazurek od Jana Mazurka.

6. Część (1/4) gruntu lwh. 392/XXI obok ul. Płaszowskiej wartości 13.350 zł., nabył tytułem darowizny Henryk Płatek od Piotra Płatka.

7. Część (10/12) gruntu lwh. 1305/XXI. obok ul. Płaszowskiej, wartości 10.000 zł., nabyli drogą umowy ks. Józef Leśniak (8/12), Kazimierz i Wiktorja Leśniakowie po (1/12) części od Andrzeja i Małgorzaty Dereniów.

Przez śmierć właściciela.

1. Dom dwupiętrowy przy ul. Pijarskiej L. or. 3, L. spis. 259/I. wartości 120.000 zł., nabyli w spadku po (1/4) części Tadeusz Cukrowicz, Julja z Cukrowiczów Śliwińska, Marja z Cukrowiczów Puzdrowska i Franciszek Cukrowicz po śp. Klotyldzie Cukrowicz.

2. Część (4/10) gruntów lwh. 501/VIII. lwh. 556/VIII. i lwh. 557/VIII. przy ul. Starowiślnej wartości 26.400 dol., nabyła w spadku Berta Lewkowicz po błp. Bernardzie Lewkowiczu.

3. Część (1/2) domu jednopiętrowego przy ul. Janowa Wola L. or. 11, L. spis. 425/XXII. wartości 20.625 zł., nabyła w spadku Janina Polakówna po śp. Janie Polaku.

Wykaz

konsensów budowlanych, wydanych we wrześniu 1929 r.

Właściciel budujący	Rodzaj budowy	Miejsce budowy	Projektodawca	Liczba Mgtu
Dz. I.				
Józef Marcinkiewicz	przebud. II. p. domu front. i ofic. oraz nadbud. III-go piętra	św. Tomasza 7	Arch. W. Stupnicki	2418/29
Józef Weksler	przebudowa portalu sklep.	Florjańska 25	Arch. Jonkler	3931/29
Gmina m. Krakowa	przebud. części parteru lokalu sklep. na halę rybną	Szczepańska 11	Z. Hausner	5832/29
Szymon Vogler	plany na bud. 2-ch front. balkonów na I. p.	Poselska 9	Inż. B. Zimmermann	4693/29
Urząd parafjalny kościoła św. Anny	nadbud. III. piętr. w ofic.	św. Anny 13	Fr. Mączyński	5543/29
dtto	nadbud. II. p. w oficynie.	św. Anny 11	Fr. Mączyński	5659/29
Dz. III.				
Antonina Stolfowa	pl. na adapt. lokalu narożnego na szkołę muzyczną	Retoryka 1	Inż. Filipkiewicz i inż. Kolarzowski	4295/29
Jan Kwiatkowski	plany na adapt. wewnętrznego lokalu parterowego biurowego w ofic.	Zwierzyniecka 19	Inż. M. Caputa i arch. M. Stadnicki	6297/29
Dz. IV.				
Senat Akademicki Uniw. Jagiel.	plany na bud. 5-cio piętr. domu narożnego	narożnik ul. Łobzowskiej i Al. Słowackiego Łobzowska 39	Inż. Stan. Żeleński	6324/29
Jan Baron Götz	budowa stajni z gnojnikiem	Łobzowska 39	A. Czunko	5133/29
Dz. VI.				
Dr. Jan Łapiński	budowa ciepłych spłukiwanych klozetów	Niecała 3	Tadeusz Gliński i Alfred Kramarski	6689/29
Adolf Goldstein	plany dodat. na zmianę fasady front. i wewnętrz. rozkładu w suterynach na piwnicę parterową	Dwernickiego 4	Inż. Jan Orłowski	6161/29
Dz. VII.				
Izaak Horowitz	nadbud. III. piętra oraz budowa klozetów	Dietlowska 36	Inż. Zyg. Prokesz	5112/29

Właściciel budujący	Rodzaj budowy	Miejsce budowy	Projektodawca	Liczba Mgtu
Dz. VII.				
Józef Bober	plany na przebud. portalu sklep.	Stradom 25	Leon Feniger	6165/29
Dawid Izaak Landau i Salomon Dukler	nadbud. III. i IV. piętra domu narożnego	Dietlowska 44	Inż. Zyg. Prokesz	5225/29
Dz. VIII.				
Dyrekcja Elektr. miejskiej	nadbud. II-go piętra oraz przebud. przyległych klatek schodow. i klozetów	Dajwór 27	Maksymiljan Silberstein	5353/29
Gmina m. Krakowa	budowa stacji transformatorowej	Wolnica 1	Maksymiljan Silberstein	4931/29
Izydor Weismann	plany na wykonanie okienek w klozetach przy klatce schodowej	Berka Joselewicza 19	Jakób Silberstein	3409/29
Kazimierz Świetlicki	nadbud. III-go piętra budynku narożnego	Wąska 2	Adam Ślęzak	2550/29
Abraham Friedman	budowa klozetów spłukiwanych i zniesienie starych ustępów	Brzozowa 18	Leon Feniger	6375/29
Gmina wyznaniowa izraelicka	plany na rozbud. parteru szpitalu barakowego	Skawińska 8	Inż. Jan Weinberger	4667/29
Wielebne Zgromadzenie XX. Kanoników Regularnych	nadbudowa II. p. oficynie	Bożego Ciała 24	Inż. Zygmunt Szufa	4893/29
Stowarzyszenie Szkoły hebrajskiej „Talmud Thora“	wykonanie wyjścia dodat. z ubikacji szkolnej na part.	Warschauera 2	Inż. Zygmunt Prokesz	3844/29
Stowarzyszenie „Bene Amuna“	plany na bud. part. klozetów spłukiwanych	Rabina Meiselsa 17	Adolf Siódmak	5772/29
Salomon Horowitz	przebudowa ustępów na klozety spłukiwane	Kupa 15	Ludwik Guttman	4536/29
Dr. Arnold Zimmerspitz	plany dodat. na przebud. portalu sklepowego	Krakowska 13	A. Czunko i L. Rock	4502/29
Dz. X.				
Kasper Nowak	plany na bud. 4 izb na I p. i pokoju nad I piętrem	Twardowskiego 87	Antoni Dostal	6492/29
Michalina Zalasiewiczowa	dobud. 2 pokoji na poddaszu	Zielna lwh. 523	Jan Adamski	6831/29
Dz. XI.				
Lubin Piotrowski	budowa II p. domu ze sklepami w suterenie	Dębowa l. kat. 141/51	Bandurski Roman	6374/29

Właściciel budujący	Rodzaj budowy	Miejsce budowy	Projektodawca	Liczba Mgtu
		Dz. XII.		
Katarzyna Smajkowa	plany na dobud. I piętr.	Prywatna 5	Adam Czunko	6212/29
Dr. Abraham i Iza Wandererowie	plany na bud. ubikacji poddasznych	Syrokomli 26	Inż. B. Zimmermann	5796/29
Stefan Polewka	plany na nadbud. ubikacji I piętra	Kasztelańska 15	Rudolf Spohn	6529/29
Marja Korzeniakowa	plany na bud. III p. domu	Kraszewskiego 23	Zarzecki Janusz	7303/29
		Dz. XIII.		
Anna i Dymitr Petrynkowie	plany dodatkowe do zatwierdzenia I p. domu z poddaszem	Piastowska 7	Władysław Stupnicki	5380/29
Walerja Florczyk	plany dobud. kuchni	Królowej Jadwigi 88	Inż. Józef Wilczyński	4546/29
Małgorzata Worytkiewiczowa	plany na dobud. part. ofic.	Królowej Jadwigi 24	Skawiński Edward	6214/29
Arch. Stupnicki Wł.	nadbud. I p. i stróżówki	Emaus 36	Stupnicki	7099/29
L. Jaworska	budowa part. domu z suterenami	Księcia Józefa 7	Inż. Gliński Tadeusz i Inż. Adolf Kramarski	5448/29
Ewa Klapwaldowa	pl. na budowę izb poddasznych	Emaus 8	Arch. L. Paciorkowski	6291/29
Edward Pieczonka	plany na budowę stajni z gnojownikiem	Emaus 27	Arch. E. Skawiński	6284/29
Jakób i Stan. Perkowie	budowa I p. domu	Spadzista 21	Arch. Józef Karwat	5623/29
		Dz. XV.		
Honorata Lipska	plany dodat. na budowę II p. domu	Grottgera	Arch. Zbigniew Odrzywolski	6040/29
Kazimierz Buczak	plany bud. stodoły 2-ch szop i ustępów	Kaz. Wielkiego 102	Jan Kolesiński	4048/29
		Dz. XVI.		
Piotr i Marja Biedowie	budowa part. domu	ul. Schlachtowskiego	Adam Ślęzak	5204/29
		Dz. XVII.		
Franciszek Wadowski	plany na bud. prow. domu drewnianego part. i wychodka z dołem kloacznym	między drogą nad Sudołem i graniczną od Prądnika Białego	Oraczewski Edmund	6417/29
Antoni i Zofja Antończykowie	budowa part. domu	ul. Ks. Siemaszki 42	Stan. Kryłoszański	6038/29

Właściciel budujący	Rodzaj budowy	Miejsce budowy	Projektodawca	Liczba Mgtu
Dz. XVII.				
Dyr. Elektrowni m.	wykonanie otworu w ścianie front. budynku stacji transformator.	Mazowiecka koszary 20 p. p.	Silberstein Maksym.	6998/29
Dz. XVIII.				
Jacheta Scheuermann	plany dołu kloacznego oraz ogrodzenia	Żmudzka	Fr. Chlipalski	6458/29
Jakób Szpilberg	plany na bud. domu II p.	Mogilska	Edward Skawiński	2547/29
Kasper i Anna Habzdowie	plany na bud. part. domu	Żytnia	Józef Mitka	6089/29
Józef Kozak	plany na wykonanie ogrodzenia	Kielecka 17	Arch. M. Sarnecki	4365/29
Dz. XIX.				
Marja i Piotr Trynkowie	budowa II p. ofic. środkowej prawej	Grzegórzecka 45	Józef Wilczyński	5950/29
Jan Szypulski	plany na bud. komórek	Grzegórzecka 17	Edmund Oraczewski	5565/29
Mojżesz Wischnitzer	plany na przebud. wychodka spłukiwanego	Grzegórzecka 31	Arch. Samuel Brand	6688/29
Dz. XX.				
Józef Szabelski	bud. part. domu ze stajnią	Błonie Beszcz	Edward Skawiński	2425/29
Dz. XXI.				
Antonina Ciężka	bud. domu przyziemnego	Przewóz 23	Arch. E. Skawiński	6082/29
Dz. XXII.				
Helena Zajączkowska	plany na przebud. wewnętrzną domu II piętr.	Jana Tarnowskiego 7	J. Merenda	6418/29
Zarząd Tow. Gimn. „Sokół“	budowa kręgielni prowiz.	Parkowa	J. Merenda	4055/29
Józef i Stefanja Feuereisen	nadbud. III piętra	Lwowska między L. 25 a 27	A. Dostal	6213/29
Emil i Marja Stąporowie	budowa I p. domu z poddaszem	Widok 6	Bohdan Laszczak	6392/29
Baruch Ascher Lichtig	przebud. portalu sklepowego	Brodzińskiego 1	Ludwik Paciorkowski	7113/29
Ludwik Kapusta	budowa garażu	Rękawka 53	Zygmunt Szufa	6749/29
Szymon Broder	budowa na I p. klozetów	Kalwaryjska 93	Z. Prokesz	7028/29

Właściciel budujący	Rodzaj budowy	Miejsce budowy	Projektodawca	Liczba Mgtu
Dz. XXII.				
Wanda Ilgowa	budowa ustępów spłukiwanych	Krzemionki 18	Arch. J. Merenda	6389/29
Władysław i Antonina Pulchnowie	budowa 1 p. domu	Czyżówka 33	Edward Skawiński	5130/29
Dawid Leon Frisch	tymcz. komórki	Rynek Gł. Podgórski	Feldmann Salomon	6933/29

Prezydent miasta:
Inż. *Karol Rolle* w. r.

NOMINACJE.

Brzeziński Marjan z dniem 1 lipca 1929 r. mianowany woźnym m. w XV gr. upos. (L. Pr. 9199/29).

Buda Jan z dniem 1 lipca 1929 r. mianowany woźnym m. w XV gr. upos. (L. Pr. 8942/29).

Cepuch Andrzej z dniem 1 sierpnia 1929 r. mianowany woźnym m. w XV gr. upos. (L. Pr. 8951/29).

Dziubek Józef z dniem 1 lipca 1929 r. mianowany woźnym m. w XV gr. upos. (L. Pr. 8943/29).

Gregorczyk Stefan z dniem 1 sierpnia 1929 r. mianowany woźnym m. w XV gr. upos. (L. Pr. 8953/29).

Guzikowski Antoni z dniem 1 lipca 1929 r. mianowany woźnym m. w XV gr. upos. (L. Pr. 9201/29).

Jędryka Jan z dniem 1 lipca 1929 r. mianowany woźnym m. w XV gr. upos. (L. Pr. 9198/29).

Krawczyk Piotr z dniem 1 sierpnia 1929 r. mianowany woźnym m. w XV gr. upos. (L. Pr. 8949/29).

Kupiec Józef z dniem 1 lipca 1929 r. mianowany woźnym m. w XV gr. upos. (L. Pr. 8945/29).

Kurzawa Józef z dniem 1 sierpnia 1929 r. mianowany woźnym m. w XV gr. upos. (L. Pr. 8950/29).

Kuźmiński Józef z dniem 1 sierpnia 1929 r. mianowany woźnym m. w XV gr. upos. (L. Pr. 8959/29).

Markowski Andrzej z dniem 1 lipca 1929 r. mianowany woźnym m. w XV gr. upos. (L. Pr. 8944/29).

Moksa Stanisław z dniem 1 sierpnia 1929 r. mianowany woźnym m. w XV gr. upos. (L. Pr. 8956/29).

Piwowarczyk Edward z dniem 1 sierpnia 1929 r. mianowany woźnym m. w XV gr. upos. (L. Pr. 8957/29).

Pyrcz Franciszek z dniem 1 sierpnia 1929 r. mianowany woźnym m. w XV gr. upos. (L. Pr. 8952/29).

Rzeszutko Kazimierz z dniem 1 lipca 1929 r. mianowany woźnym m. w XV gr. upos. (L. Pr. 8946/29).

Strojny Jan z dniem 1 sierpnia 1929 r. mianowany woźnym m. w XV gr. upos. (L. Pr. 8954/29).

Szlachetka Jan z dniem 1 sierpnia 1929 r. mianowany woźnym m. w XV gr. upos. (L. Pr. 8958/29).

Wendzl Tomasz z dniem 1 sierpnia 1929 r. mianowany woźnym m. w XV gr. upos. (L. Pr. 8960/29).

Zieliński Stanisław z dniem 1 sierpnia 1929 r. mianowany woźnym m. w XV gr. upos. (L. Pr. 8948/29).

Ziobro Michał z dniem 1 sierpnia 1929 r. mianowany woźnym m. w XV gr. upos. (L. Pr. 8961/29).

EMERYTURY.

Bugaj Jan I, kanalarz Zakładu Czyszcz. Miasta, z dniem 1 września 1929 r. przeniesiony w stały stan spoczynku. (L. Pr. 7165/29).

Dudziak Piotr, prow. woźny m., z dniem 1 września 1929 r. otrzymał zaopatrzenie w drodze łaski. (L. Pr. 6987/29).

Kulikowski Narcyz, rewident M. Izby Obrachunkowej, z dniem 1 września 1929 roku przeniesiony w stały stan spoczynku. (L. Pr. 6222/29).

Morysowa Marja, robotnica Zakładu Czyszcz. Miasta, z dniem 1 września 1929 r. otrzymała zaopatrzenie w drodze łaski. (L. Pr. 3369/29).

Schuhowa Anna, kancelista Magistratu, z dniem 1 września 1929 r. przeniesiona w stały stan spoczynku. (L. Pr. 7679/29).

Stawecka Wiktorja, wdowa po robotniku m., z dniem 1 września 1929 r. otrzymała zaopatrzenie w drodze łaski. (L. Pr. 8551/29).

Tomaszewski Jakób, woźny m., z dniem 1 sierpnia 1929 r. przeniesiony w stały stan spoczynku. (L. Pr. 6459/29).

ZMARLI.

Olek Jan, emer. obsługacz maszyn w Zakładzie Czyszcz. Miasta, zmarł dnia 2 września 1929 r. (L. Pr. 9301/29).

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Protokoły obrad Rady miejskiej.

POSIEDZENIE

połączonych Sekcyj I, II, III, IV, V, VI, VII i VIII, Rady miasta, działających imieniem Rady miejskiej na zasadzie § 82 statutu Gminy m. Krakowa w myśl uchwały Rady miejskiej z dnia 11 lipca 1929 r., odbyte dnia 29 sierpnia 1929 r.

Obecni: Przewodniczący Dr. Ignacy Landau, wiceprezydent miasta,

Wiceprezydent: Witołd Ostrowski,
„ Dr. Piotr Wielgus.

Radcy miejscy: Inż. Adelman Aleksander, Breuer Karol, Czubryt Piotr, Drozdowski Stanisław, Dr. Ferber Edward, Holeksa Karol, Kęsek Jan, Kleinberger Władysław, Kosobudzki Piotr, Dr. Lauer Ignacy, Łuczko Karol, Marski Józef, Ks. Masny Jan, Matula Djonizy, Dr. Muczkowski Józef, Dr. Müller Adam, Inż. Nitsch Leonard, Dr. Oberlender Salomon, Pachoński Henryk, Potuczek Wacław, Przybyś Kazimierz, Rymar Stanisław, Dr. Rosenzweig Józef, Dr. Schreiber Henryk, Sławiński Karol, Stączek Stanisław, Szklarski Ludwik, Dr. Szołayski Alfred, Woyczyński Roman, Dr. Zarzycki Leopold.

Ogólna liczba radców miejskich **34.**

Porządek dzienny.

1) Sprawa zmiany statutu opłat gminnych od publicznych zabaw i widowisk.

Referent Mgtu starszy referent Kydryński.

Referent przedstawia, że Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, reskryptem z dnia 25 czerwca 1929 r. Nr. S. F. 4944/3 poleciło zmienić § 3 statutu podatku od publicznych zabaw i widowisk w przedmiocie stawek podatku od przedstawień kinematograficznych i zgłasza następujący wniosek:

W wykonaniu polecenia, objętego reskryptem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z 25 czerwca 1929 r. Nr. S. F. 4944/3 zmienia się § 3 ustęp I statutu o podatku od publicznych zabaw i widowisk w przedmiocie stawek podatku od przedstawień kinematograficznych w ten sposób, że z punktu a tego paragrafu wyłącza się postanowienia o stawkach podatku od przedstawień w teatrach świetlnych, a zamieszcza je pod punktem b i nadaje się im treść następującą, przy równoczesnej odpowiedniej zmianie oznaczenia punktowego postanowień o stawkach podatkowych od innych widowisk i zabaw:

§. 3. I. Podatek w wymiarze procentowym wynosi:

b. 1) 10% od przedstawień kinematograficznych filmów naukowych krajoznawczych i historycznych, a 5% od takichże przedstawień filmów o tematach polskich;

2) 20% od przedstawień kinemat. filmów o wyższej wartości artystycznej;

3) 25% od przedstawień kinemat. filmów artystycznych;

4) 30% od przedstawień kinemat. filmów rozrywkowych dobrych. Stawkę podatku ustanowioną wyżej pod 2, 3 i 4 obniża się na 10%, jeśli odnośne przedstawienia kinemat. mają za treść filmy o tematach polskich.

5) 50% od przedstawień kinemat. filmów rozrywkowych, a 15% od takichże przedstawień filmów o tematach polskich;

6) 60% od przedstawień filmów małowartościowych, a 40% od takichże filmów o tematach polskich.

Podstawę do poboru podatku według powyższych stawek stanowi stampilowa ocena filmu przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych.

Przy wyświetlaniu filmów o tematach polskich jako dodatków do programu zasadniczego, mających jedną z przepisanych ocen Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z wyjątkiem oceny „Małowartościowych“, potrąca się z ogólnej sumy podatku przypadającego od odnośnego przedstawienia kinomatograficznego:

5%, gdy wzmiankowane dodatki mają długość od 150 m. do 199 m.

8%, przy długości tych dodatków od 200 m. do 299 m., a 10% przy długości tych dodatków ponad 300 m.

W razie wyświetlania w czasie jednego przedstawienia filmów o różnych ocenach stampilowych będą stosowane do takich przedstawień stawki podatku według norm, zawartych w reskrypcie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z 25 czerwca 1929 r. Nr. S. F. 4944/3, względnie według norm, każdocześnie przepisanych.

Nad zgłoszonym wnioskiem wyłoniła się szczegółowa dyskusja, w której zabierali głos radcy miejscy: Holeksa, Kosobudzki, Ks. Masny, Rymar, Dr. Rosenzweig, Dr. Schreiber i Stączek, domagając się przejścia nad wnioskiem do porządku dziennego.

Dr. Rosenzweig zgłasza wniosek, aby przeciw okólnikowi Ministerstwa wnieść skargę do Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

Przewodniczący wyjaśnia, że okólnik Ministerstwa jest zarządzeniem władzy nadzorczej; Magistrat jako władza polityczna I instancji musi go wykonać i w myśl polecenia władzy nadzorczej przedłożyć Sekcjom do powzięcia uchwały.

Po dyskusji Przewodniczący zarządził 10-minutową przerwę, po której przystąpiono do głosowania. Większość oświadczyła się za wnioskiem referenta, wobec czego wniosek uchwalono. L. 42697/II.

Natomiast mniejszość zgłosiła na ręce Przewodniczącego za przewodnictwem radcy miejskiego Dr. Szołayskiego następujący protest: „Z uwagi, że uchwała większości legalizuje oczywiste naruszenie praw samorządowych Gminy, tkwiące w okólniku Ministerstwa oraz wobec braku pokrycia ubytku finansowego, jaki musi spowodować nagłe w ciągu roku budżetowego obniżenie stawek opłat gminnych, mniejszość zakłada protest przeciw tej uchwale i wnosi o przedłożenie sprawy Radzie miejskiej do rozstrzygnięcia, a na znak protestu opuszcza salę.

Na skutek zgłoszonego protestu radca miejski Dr. Rosenzweig zapytany przez Przewodniczącego oświadczył, że cofa swój wniosek o wniesienie skargi do Trybunału Administracyjnego.

Poczem opuścili salę następujący radcy miejscy: Adelman, Drozdowski, Holeksa, Kustowski, Marski, Ks. Masny, Dr. Müller, Pachoński, Przybyś, Rymar, Dr. Rosenzweig, Dr. Schreiber, Stączek, Dr. Szołayski, Woyczyński.

2) Sprawa delegacji na Zjazd Związku Miast.

Referent radca Mgtu Dziewoński.

Na X ogólne Zebranie Związku miast polskich, które odbędzie się w Poznaniu w dniach 15 i 16 września br., deleguje się jako przedstawicieli Gminy miasta Krakowa:

1) Prezydenta miasta Inż. Karola Rollego,
2) Wiceprez. m. Dra Piotra Wielgusa,
3) Radcę m. Dra Adolfa Grossa,
4) „ Dra Emila Bobrowskiego,
5) „ Ks. Ludwika Kasprzyka,
6) „ Dra Karola Krzetuskiego,
7) „ Dra Stanisława Klimeckiego,
8) st. radcę Mgtu Tadeusza Przeorskiego,
9) Dyrektora Muzeum Przem. Inż. Eugenjusza Tora,
10) Sekretarza Rady m. Franciszka Strasika,

W razie przeszkody, radców m. Inż. Franciszka Drobniaka i posła Jana Puchałkę.

Uchwalono. L. 7705/29.

W dalszym ciągu posiedzenia przewodniczył wiceprezydent Dr. Piotr Wielgus.

3) Sprawa usytuowania i konfiguracji gruntu pod kościół w Dz. XXI Płaszów.

Referent st. radca Mgtu Inż. Kłeczek.

Celem dostosowania budowy kościoła, zabudowań plebańskich oraz zakonnych w Dz. XXI Płaszów do projektowanej regulacji tej części miasta w myśl zamierzeń

Budownictwa m. Oddz. B., zmienia się odnośne uchwały Rady miejskiej z dnia 1 marca i 11 lipca 1929 r. w tym kierunku, że na powyższy cel przeznacza się część parceli gminnej lkat. 538/4 lwh. 1 ks. gr. gm. kat. Płaszów w nowem ukształtowaniu tj. grunt oznaczony kolorem niebieskim na planie Budownictwa miejskiego z dnia 26 sierpnia 1929 r. oraz planu Budownictwa miejskiego, zdjętego na miejscu w skali 1:1000, wskazującego obszar gruntu, który wynosi 1 ha 39 a 35 m^2.

Inne postanowienia powyższych uchwał pozostają nadal w mocy.

Uchwalono. (L. I. 5996/29).

4) Sprawa zakupna turbiny przeciwprężnej.

Ref. Dyr. Elektrowni miejskiej Inż. Bieliński.

Wniosek Komisji dla Zakładów przemysłowych:

1. Uchwala się zakupno turbiny przeciwprężnej o mocy 1400 kw.

2. Dostawę powierza się „Pierwszej Berneńskiej Fabryce Maszyn" według oferty z dnia 19 sierpnia 1929 r. za kwotę Zł. 213.365·— loco Kraków bez cła.

3. Na wykonanie powyższej inwestycji przyznaje się kredyt w b. r. w wysokości 130.000·— Zł. i upoważnia się Pana Prezydenta do asygnowania powyższej kwoty z budżetu Elektrowni Miejskiej na rok 1929/30, wydatki nadzwyczajne § 39. (Rata na turbinę przeciwprężną).

Równocześnie poleca się wstawić do budżetu Elektrowni na rok 1930/31 i lat następnych roczne raty zgodnie z zawartym układem spłat.

Uchwalono.

5) Kredyty dodatkowe do Dz. II § 6 c budżetu na rok 1929/30.

Ref. st. radca Mgtu Inż. Kornel Stroka.

Wstawia się do budżetu dodatkowo kwotę 30.700 złotych do Dz. II § 6 c 928/29 na wydane koszta robót w szczególności:

1. Urządzenie składów w stajniach Zakładu Czyszczenia miasta XXII dla rzeczy eksmitowanych, oraz w stodole po Łazarskich w Dz. XIII	8.000 zł.
2. Na gruntowną przebudowę nowo-nabytego domu po „Proletarjacie" w real. 10 Grzegórzecka XIX	5.650 „
3. Na adaptacje sali sekcyjnej na cmentarzu Rakowickim	11.800 „
4. Na urządzenie mieszkania na poddaszu real. 19 Jabłonowskich dla dozorcy domu	5.300 „
Uchwalono. Razem . .	30.700 zł.

6) Kredyt dodatkowy na przestawienie słupów telefonicznych wojskowych w ul. Ks. Józefa.

Przyznaje się z Dz. V § 20 c budżetu 1929/30 kredyt dodatkowy w wysokości 900 zł. na pokrycie kosztów przestawienia słupów telefonicznych wojskowych w ul. Ks. Józefa w Dz. XIII Zwierzyniec, zwrotny od władz wojskowych w roku budżetowym 1930/31.

Ref. st. radca Mgtu Inż. Kłeczek.

7) Kredyt dodatkowy w Dz. VIII § 65 poz. e.

Ref. st. radca Budownictwa m. Inż. Kłeczek.

Przyznaje się w Dz. VIII § 65 poz. e (budowa nowych kanałów) kredyt dodatkowy w kwocie 500 zł. na budowę kanału m. w ul. Łącznej na długości 40 mb.

Uchwalono. (L. 1014/29 Bb).

Przyznaje się w Dz. VIII § 65 poz. e (budowa nowych kanałów) kredyt dodatkowy w kwocie 6.380 zł. na budowę kanału miejskiego w ul. Widok w myśl uchwały Komisji drogowo-kanałowej z dnia 29 sierpnia 1929 roku. (L. 1078/29 Bb).

Przyznaje się w Dz. VIII § 65 poz. e (budowa nowych kanałów) kredyt dodatkowy w kwocie 6.420 zł. na budowę przedłużenia kanału miejskiego w ul. Grzegórzeckiej od fabryki „Ada" do ul. Okopy w myśl uchwały Komisji drogowo-kanałowej z dnia 19/VIII 1929 r. (L. 1527/29 Bb).

8) Kredyt dodatkowy w Dz. V § 20 poz. c.

Przyznaje się dla Dz. V § 20 c (budowa nowych nawierzchni) budż. 1929/30 kredyt dodatkowy w kwocie zł. 17.000 na uporządkowanie ulicy „A" łączącej ul. Skawińską z Podgórską Dz. VIII. (L. 2420/29 Bb).

Po wyczerpaniu porządku dziennego radca miejski Karol Breuer wniósł interpelację w sprawie odwodnienia kilku domów przy ul. Józefińskiej. Wyjaśnienia udzielił starszy radca Budownictwa miejskiego Inż. Andrzej Kłeczek.

Na tem Przewodniczący zamknął posiedzenie o godzinie 8·40 wieczór.

POSIEDZENIE

połączonych Sekcyj I, II, III, IV, V, VI, VII i VIII Rady miasta, działających imieniem Rady miasta na zasadzie § 82 statutu Gminy stoł. król. m. Krakowa w myśl uchwały Rady miasta z dnia 11 lipca 1929 r., odbyte dnia 5 września 1929 r.

Obecni: Przewodniczący: Wiceprezydent Dr. Piotr Wielgus,

Wiceprezydent Dr. Ludwik Schneider,
„ Dr. Ignacy Landau,

Protokół prowadzi: Marjan Podworski, sekretarz Magistratu.

Radców miejskich obecnych 49.

Porządek dzienny:

Sprawa zaciągnięcia pożyczki w Tow. „Feniks".

Ref. Dr. Ignacy Landau, wiceprezydent miasta wnosi:

Połączone Sekcje I, II, III, IV, V, VI, VII i VIII, działając w myśl § 82 statutu miasta Krakowa imieniem Rady miasta uchwalają:

Odnośnie do upoważnienia objętego uchwałami połączonych Sekcji II (skarbowej) i III (prawniczej) działających imieniem Rady miasta z dnia 30/VII. 1929 r. do zaciągnięcia w Towarzystwie Ubezpieczeń na życie „Feniks" pożyczki do wysokości 2,000.000 zł, połączone Sekcje zatwierdzają co do części tej pożyczki w kwocie 300.000 zł., obecnie podjąć się mającej, treść skryptu dłużnego ułożyć się mającego na następujących zasadach:

I.

„Gmina miasta Krakowa zeznaje, że tytułem pożyczki otrzymała na zasadzie decyzji Ministerstwa Skarbu (Państwowego Urzędu Kontroli Ubezpieczeń w Warszawie) z dnia 19 czerwca 1929 r. L. 2271/UU/III/29, wyrażającej gotowość zezwolenia na udzielenie przez Towarzystwo Ubezpieczeń na życie „Feniks" (Lebensversicherungsgesellschaft Phönix) we Wiedniu Gminie miasta Krakowa pożyczki w wysokości 2,000.000 zł., oraz decyzji tego Ministerstwa Skarbu z dnia 26 sierpnia 1929 L. 3319/UU/III/29, zezwalającej na wypłatę Gminie miasta Krakowa odnośnie do pisma tegoż Ministerstwa z dnia 19 czerwca 1929 L. 2271/UU/III/29 kwoty 700.000 zł. na rachunek powyższej pożyczki, dalej na zasadzie rezolucji Województwa w Krakowie jako Władzy Nadzorczej z dnia 24 maja 1929 r. L. Sam. 29/Prel. zatwierdzającej preliminarz budżetu Gminy miasta Krakowa na rok budżetowy 1929/30, uprawniający w Dz. IV. dochodów nadzwyczajnych „Pożyczki" § 71. do zaciągnięcia pożyczki do wysokości 8,975.000 zł. — Gmina stoł. król. miasta Krakowa na mocy uchwały połączonych Sekcji z dnia 5 września 1929, działających imieniem Rady miejskiej na zasadzie § 82 statutu m. Krakowa i uchwały Rady miejskiej z dnia 11 lipca 1929 r., upoważniwszy P. Prezydenta miasta do zaciągnięcia na poczet wymienionej pożyczki budżetem objętej, w Towarzystwie Ubezpieczeń na życie „Feniks" pożyczki do wysokości 2,000.000 zł. — niniejszem przez p. Dr. Piotra Wielgusa, wiceprezydenta miasta Krakowa, oraz radców miejskich Aleksandra Adelmana i Dr. Adama Müllera zeznaje i stwierdza, że w dniu dzisiejszym otrzymała od Towarzystwa Ubezpieczeń na życie „Feniks" (Lebensversicherungsgesellschaft „Phönix") we Wiedniu I., Riemergasse 2, tytułem pożyczki doliczoną w gotówce kwotę 300.000 zł. wyraźnie trzysta tysięcy złotych.

II.

Wobec tego podpisana Gmina stoł. król. miasta Krakowa uznaje, że wymienionemu Towarzystwu Ubezpieczeń na życie „Feniks", rzeczoną sumę 300.000 zł. wyraźnie trzysta tysięcy złotych dłużną pozostaje i zobowiązuje się sumę tę w całości gotówką zwrócić Towarzystwu Ubezpieczeń na życie „Feniks" najdalej po upływie lat 5-ciu (pięciu) od dnia dzisiejsiejszego licząc, tj. najpóźniej dnia 10 września 1934 r. i to w takiej ilości złotych polskich, jaka odpowiada równowartości kwoty 300.000 zł. w parytecie dolara St. Zjedn. Ameryki Półn. obliczonej, tj. w ilości złotych polskich odpowiadającej wedle kursu dnia rzeczywistej zapłaty, kwocie 33.783 i 38 100 dolarów, wyraźnie trzydzieści trzy tysiące siedmset ośmdziesiąt trzy 38/100 dolarów Stan. Zjedn. Ameryki Półn.

III.

Niezależnie od stypulowanego powyżej pięcioletniego terminu płatności Gminie stoł. król. miasta Krakowa przysługuje prawo wcześniejszego rozwiązania powyższego stosunku pożyczkowego za poprzedniem jednomiesięcznem wypowiedzeniem tego stosunku.

IV.

Przez cały czas trwania powyższego stosunku pożyczkowego zobowiązuje się Gmina stoł. król. miasta Krakowa opłacać Towarzystwu Ubezpieczeń na życie „Feniks" tytułem umówionych odsetek po 7% (siedm) od sta w stosunku rocznym, płatnych kwartalnie z dołu i biegnących od dnia dzisiejszego począwszy, zaczem pierwsza rata odsetkowa przypadnie do zapłaty dnia 10 grudnia 1929 r.

V.

Gmina stoł. król. miasta Krakowa zastrzega sobie wyraźnie, że zwrot dłużnego kapitału tj. doliczonej dzisiaj kwoty 300.000 zł. będzie mógł nastąpić za uprzednim zezwoleniem na to Ministerstwa Skarbu (Państwowego Urzędu Kontroli Ubezpieczeń w Warszawie).

VI.

Wszelkie należytości skarbowe i stemplowe od niniejszego skryptu zobowiązuje się ponieść Gmina stoł. król. miasta Krakowa wyłącznie z własnych funduszów bez regresu do Towarzystwa Ubezpieczeń na życie „Feniks".

Kraków, dnia 7 września 1929 r."

Wniosek powyższy uchwalono z rezolucją radcy miejskiego Dra Rosenzweiga, aby z powyższej kwoty użyć 100.000 zł. na budowę baraku mieszkalnego dla ubogiej ludności.

W dalszym ciągu posiedzenia rm. Rymar zażądał odczytania protokołu z ostatniego posiedzenia połączonych Sekcyj tj. z dnia 29 sierpnia b. r. Protokolant protokół odczytał. Radcy miejscy Rymar i Dr. Rosenzweig wnieśli rezolucję, aby nad sprawami, w których połączone Sekcje powzięły uchwały po opuszczeniu sali przez mniejszość, jeszcze raz obradować.

Przewodniczący zarządził 10 minutową przerwę, po której powzięto następującą uchwałę:

„Reasumuje się uchwałę połączonych Sekcyj z dnia 29/VIII 1929 r. w sprawie wyboru delegatów na Zjazd Związku Miast w Poznaniu, dokonując wyboru w ten sposób, że oprócz Członków Zarządu Związku Miast tj. Prezydenta miasta Karola Rollego i radców miejskich Dra Bobrowskiego i Dra Grossa wydeleguje klub radziecki gospodarczy jednego członka, chrześcijańsko-demokratyczny jednego członka, narod.-demokrat. jednego członka, a mianowicie radcę Rymara, klub socjalistyczny dwóch członków, a mianowicie radców Dr. Rosenzweiga i Przybysia, a klub mieszczański 4 członków.

Kluby: gospodarczy, chrześcijańsko-demokratyczny i mieszczański podadzą nazwiska swych członków do 24 godzin w Sekretarjacie Prezydjalnym".

Po wyczerpaniu porządku dziennego r. m. Holeksa zainterpelował Przewodniczącego w sprawie pojazdów miejskich, używanych przez osoby prywatne. Odpowiedzi udzielił Wiceprezydent Dr. Landau i Przewodniczący Wiceprezydent Dr. Wielgus.

Na tem posiedzenie o godz. 8 wieczór zakończono.

Sprawozdania z posiedzeń Sekcyj i Komisyj Rady miejskiej.

Dnia 6 września b. r. pod przewodnictwem radcy miejskiego P. Karola Łuczki odbyło się **posiedzenie**

Komisji administracyjnej Rady miasta, na którem zatwierdzono plany i uchwalono przystąpić do budowy w Rzeźni miejskiej nowej hali do sprzedaży mięsa, przywożonego z poza Krakowa. Celem tej budowli jest skoncentrowanie i zabezpieczenie higjenicznych warunków sprzedaży i oględzin mięsa z bydła bitego poza Krakowem, a przeznaczonego do tutejszej konsumcji. Ze względu na interes ludności miejscowej Komisja uchwaliła przystąpić bezzwłocznie do budowy tej hali.

Dnia 25 września br. odbyło się pod przewodnictwem r. m. Dr. Rafała Landaua **posiedzenie Sekcji V. i VI.,** na którem uchwalono podział miasta na obwody opiekuńcze, oraz instrukcję dla opiekunów społecznych.

Dnia 27 września b. r. pod przewodnictwem P. Wiceprezydenta miasta Witołda Ostrowskiego odbyło się **posiedzenie Komisji Miejskiego Muzeum Przemysłowego i Kuratorji Wojewódzkiego Instytutu Rzemieślniczo-Przemysłowego.** Dyrektor Muzeum Inż. Eugeniusz Tor złożył szczegółowe sprawozdanie z działalności obu Instytucyj za ubiegły rok szkolny, oraz przedłożył projekt budżetu i program pracy Muzeum i Instytutu na bieżący rok szkolny. Po szczegółowej dyskusji tak projekt budżetu, jak i program pracy przyjęto do zatwierdzającej wiadomości, wyrażając przy tem szereg życzeń w kierunku organizacji i programu kursów, oraz innych dziedzin pracy Muzeum i Instytutu.

Nakładem Gminy miasta Krakowa. — Odbito w drukarni Miejskiego Muzeum Przem. pod kier. St. Baranowskiego w Krakowie, Smoleńska 9.

Nr. 10. Kraków, dnia 31 października 1929 r. Rocznik L.

DZIENNIK ROZPORZĄDZEŃ

stoł. król. miasta Krakowa.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: Kraków, Biuro prasowe Magistratu.

Przedpłatę, która wynosi w Krakowie za pojedynczy egzemplarz 1 Zł., z opłatą pocztową o 20 groszy więcej, przyjmuje wyłącznie Administracja „Dziennika Rozporządzeń“.

MARJAN FRIEDBERG.

UWAGI O ARCHIWACH FRANCUSKICH.

Archiwa narodowe.

Obecna organizacja archiwów francuskich została zapoczątkowana przez Wielką Rewolucję. Już jednak w wieku XII. królowie francuscy mieli archiwa, zawierające najważniejsze dokumenty i wozili je ze sobą. Ludwik św. wybudował w Paryżu osobny budynek na archiwum, obok pałacu królewskiego, przy Ste Chapelle (r. 1246). Regesty dokumentów sporządzano już w wieku XIII. (vetus regestum, novum regestum z r. 1220 przez ks. Stefana de Gallardon). Za Karola V. przeprowadzono reorganizację, powstał szereg inwentarzy, najważniejsze repertorjum alfabetyczne, dzieło Gerarda de Montagu (wiek XIV.). Prócz królów mieli swe archiwa i panowie feudalni, jak hr. Artois (inwentarz archiwum z r. 1337—1342), hr. Flandrji (wiek XIV.) i t. p. W wieku XIII. istniały archiwa notarjalne, w wieku XIV. powstało archiwum Parlamentu, t. j. najwyższego trybunału. Władze i instytucje kościelne, samorządowe i instytucje prywatne miały własne archiwa tak, że z końcem XVIII. wieku było we Francji około 10.000 zbiorów, w samym Paryżu przeszło 400.

Zasadą organizacji archiwalnej rządu rewolucyjnego była konfiskata archiwów prywatnych i centralizacja aktów. Zgromadzenie Konstytucyjne utworzyło naczelne archiwum, dając mu nazwę Archives Publiques (później Nationales — dekrety z 29. VII. 1789 i 12. IX. 1790). Wkrótce nakazał Konwent przekazać wszelkie akta publiczne i prywatne Archiwom Narodowym, była to jednocześnie konfiskata zbiorów prywatnych (dekrety 12 brumaire r. II. i 7 messidor r. II). Rozporządzenie to zostało nieco zmienione przez nowe (z 5 brumaire r. V), mocą którego nakazano składać akta skonfiskowane w stolicach departamentów; tak powstały archiwa departamentalne. Archiwa Narodowe objęły więc wszystkie akta dawnego rządu królewskiego, nadto zbiory prywatne z departamentu Sekwany; akta prywatne z prowincji złożono w archiwach departamentalnych. Archiwa Narodowe stały się archiwum Zarządu centralnego wskutek dekretu z 22. XII. 1855, w którym nakazano Ministerstwom składać w temże archiwum papiery historyczne, tworzące wartość bieżącą. Osobne archiwa zachowały Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Wojny, Skarbu, Marynarki, Kolonij.

Archiwa francuskie dzielą się obecnie na archiwa Narodowe w Paryżu, archiwa Ministerstw, departamentalne, miejskie, szpitalne. Osobno istnieją archiwa niektórych instytucyj, jak trybunałów, Izb przemysłowych, notarjatów, biskupstw i kapituł, instytucyj naukowych (w tem najważniejsze archiwum Instytutu Francuskiego, t. j. Francuskiej Akademji Umiejętności).

Archiwa francuskie nie miały zrazu żadnej władzy zwierzchniej, zaprowadzono ją dopiero dekretem z 21. III. 1884, kiedy to przeniesiono Zarząd nad archiwami departamentalnemi, miejskiemi i szpitalnemi z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych do Ministerstwa Oświecenia Publicznego, któremu obecnie podlegają wszystkie archiwa. Ustanowiono też wyższą komisję archiwalną, złożoną z 14 członków, jako organ kontrolujący.

Archiwa Narodowe składają się z trzech sekcyj, z których każda zawiera kilka seryj, oznaczonych literami alfabetu. Są to: 1) sekcja historyczna, w skład której wchodzą serja J, t. zw. Trésor des Chartes (archiwum królów francuskich, ważne sprawy wewnętrzne i zagraniczne), serja K Monuments Historiques (archiwalja, tyczące rachunków i finansów królewskich, dworu i obyczajów, miast i prowincyj), serja M mniejsze działy historyczne, serja S dobra instytucyj kościelnych. 2) sekcja administracyjna i ekonomiczna: serja E — Rada Królewska, serja F — administracja generalna Francji, serja G — administracja finansów, serja H — administracja prowincjonalna i lokalna, serja N — mapy i plany, serja O — zarząd domu królewskiego i cesarskiego, serja P — izba rachunkowa Paryża, serja Q — dominja, serja R — papiery

książąt, serja S — sekwestry korporacyj, serja AF sekretarjat Cesarstwa; 3) sekcja prawodawcza i sądowa: serja A — prawa i dekrety z doby rewolucji, serja B — wybory, serja BB Ministerstwo Sprawiedliwości, serja C — zgromadzenie polityczne, serja CC Senat i Izba Panów, serja D — komitety, serja U — kopje aktów, serja V — kancelarja królewska, serja W — trybunały rewolucyjne, serja X — parlament paryski (najwyższy trybunał), serja Y — cechy i korporacje, serja Z — jurysdykcje specjalne.

Archiwa departamentalne mają akta również podzielone na serje oznaczone literami alfabetu, przyczem zbiory przed dobą rewolucyjną wchodzą do seryj A—J, z epoki W. Rewolucji tworzą serje K, L i Q, pozostałe zaś serje M—Z, przeznaczone dla archiwaljów czasów późniejszych, są zasilane odsyłanemi do archiwów aktami urzędów departamentalnych. Podział jest następujący: Serja A — akta tyczące władzy królewskiej, majątków królewskich, B — sądownictwo, C — administracja prowincjalna, D — oświata, nauka, sztuka, E — stany, F — różne, G — kler świecki, H — zakony, J — różne kościelne, K — prawa i rozporządzenia rewolucyjne, L — administracja departamentów, powiatów, kantonów, Q — dominja, dobra narodowe, konfiskaty, M — administracja ogólna, N — administracja departamentalna, O — komunalna, P — finanse, R — sprawy wojskowe, S — roboty publiczne, T — oświata, nauka, sztuka, U — sprawiedliwość, V — wyznania, X — zakłady dobroczynne, Y — zakłady karne, więzienia, Z — różne.

Archiwa miejskie.

O tych powiem nieco szerzej. Za czasów królewskich należały one do lepiej konserwowanych. Miasta strzegły swych aktów; inwentarze ksiąg i dokumentów miejskich sięgają średniowiecza, np. Tuluza ma inwentarz z wieku XIV, Amiens z XV. Odmiennie od przeważnej części archiwów francuskich, archiwa miejskie nie doznały zmian co do swych losów z wybuchem rewolucji. W. Rewolucja nie naruszyła własności miejskiej, owszem dekret z 20. IX. 1792, sekularyzujący sprawy stanu cywilnego przekazał archiwom miejskiem księgi parafjalne. Pogorszył się stan archiwów w epoce odnowienia królestwa, ale wówczas zajęło się nim Ministerstwo Oświecenia Publicznego wydając odpowiednie rozporządzenia co do kwalifikacji i inwentarzy dokumentów (rozp. z 16. VI. 1842, 25. VIII. 1856, 20. X. 1879). Zajęło się też Państwo sprawą budżetów archiwów miejskich. Początkowo wydatki miast na cele archiwalne były dowolne, obowiązkowemi były jedynie dla aktów stanu cywilnego. Rozporządzeniem z 5. IV. 1887 nakazano miastom, by obowiązek ten dotyczył i aktów historycznych. Pomyślano o kontroli naukowej archiwów miejskich, którą powierzono archiwarjuszom departamentalnym. Za tę kontrolę otrzymali oni subwencję uchwaloną przez Stany departamentalne. Archiwa miejskie francuskie podlegają więc dwom władzom: miejskiej pod względem admistracyjnym, oraz państwowej (Ministerstwu Oświecenia) pod względem naukowym.

Zbiory archiwalne posiada około 2.000 miast i miasteczek. Niektóre z tych zbiorów są bardzo drobne, gdyż do aktów miejskich nie zastosowało państwo ogólnej zasady centralizacji archiwów. Niektóre z miast posiadają poważniejsze zbiory, jak St. Quentin, Troyes, Marsylja, Dijon, Perigueux, Tuluza, Montpellier, Tours, Orlean, Lille, Aire, St. Omer, Lyon, Rouen, Strasbourg (w archiwum strasburskiem jest sporo dokumentów do historji politycznej, w tem także do stosunków francusko-polskich).

Akta miasta Paryża były złożone wraz z archiwaljami departamentu Sekwany w ratuszu paryskim i spłonęły wraz z nim w roku 1871 podczas oblężenia miasta przez Niemców. Poza aktami od roku 1871, archiwum zawiera tylko nieliczne akta dawniejsze, ocalone z pożaru. Składa się z dwu działów: 1. Archiwum generalne, akta administr. Paryża i departamentu Sekwany. Przestrzega się różnicy między aktami Paryża (są pod literą D), a departamentalnemi (oznaczone literą L.). 2. Akta stanu cywilnego, rekonstruowane od r. 1871 wstecz, częściowo aż do wieku XVI., ułożone są chronologicznie, mają alfabetyczny katalog kartkowy. Sporo aktów miejskich i niektórych kościołów paryskich posiada Bibljoteka miasta Paryża. Akta cechów i korporacyj m. Paryża są w Archiwach Narodowych, Sekcja prawodawcza i sądowa, Ser. Y^1—Y^{15}.

Klasyfikacja aktów w archiwach miejskich przedstawia się następująco: Archiwalja dawne: Ser. A. A: akta konstytucyjne i polityczne gmin (przywileje, uwolnienia, dokumenty królewskie, korespondencje z władcami). Ser. B. B.: administracja gminna. Ser. C. C.: podatki, skarbowość. Ser. D. D.: własności gminne, prace publiczne. Ser. E. E.: sprawy wojskowe. Ser. F. F.: sądownictwo. Ser. G. G.: oświata, wyznania. Ser. H. H.: rolnictwo, przemysł, handel. Ser. I. I.: różne. Archiwalja współczesne, zasilane nowemi nabytkami: Ser. A.: prawa, rozporządzenia, Ser. B. i C.: administracja, Ser. D.: administracja miejska. Ser. E.: stan cywilny. Serja F.: ludność, statystyka. Ser. G.: finanse, Ser. H.: wojsko, Ser. I.: policja. Ser. K.: wybory. Ser. L.: budżet. Ser. M.: budynki publiczne. Ser. P.: wyznania. Ser. Q.: stowarzyszenia publiczne. Ser. R.: oświata, kultura, sztuka.

Inwentarze archiwów miejskich mają być, według rozporządzenia Ministerstwa z 25. VIII. 1857, sporządzane na wzór inwentarzy departamentalnych. Nakazano zestawiać inwentarze według jednego szablonu, wymieniać literę serji, numer porządkowy, rodzaj materjału, ilość, rodzaj i daty archiwaljów wraz z wzmiankami o występujących w nich osobach i miejscowościach. Schemat inwentarzy jest krytykowany przez literaturę specjalną. Inwentarze archiwaljów nowych, znajdujących się w archiwach miejskich, są przesyłane prefektowi, archiwaljów historycznych — Ministerstwu Oświecenia.

Urządzenie wewnętrzne archiwów jest określone przez specjalne regulaminy, obowiązujące przedewszystkiem archiwa departamentalne, ale będące wzorem dla innych archiwów prowincjonalnych. Poza podaniem reguł mogę poczynić uwagi na podstawie obserwacyj, poczynionych przy zwiedzaniu archiwów paryskich, t. j. Archiwów Narodowych i Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Magazyny, według regulaminu, winny być oddzielone od biur przynajmniej grubym murem i żelaznemi drzwiami, a lepiej pustą przestrzenią. Wzorowemi byłyby odrębne budynki, przeznaczone na biura i magazyny, a połączone krytym gankiem żelaznym (tak jest w archiwach departamentalnych w Rouen i Laval). W Archiwach Narodowych w Paryżu biura, sala czy-

telni, salki do fotografowania, oprawiania i oczyszczania rękopisów znajdują się na parterze, zbiory mieszczą się na 3 piętrach. Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych mieści się w gmachu tegoż Ministerstwa i zajmuje na I piętrze czytelnię i 6 sal na zbiory, z tych 3 sale są wysokie na dwa piętra. Jest zasadą, że archiwum winno być podzielone na niskie pięterka, nie wyższe nad 2.50 m. Tak jest w budynkach nowych (np. archiwum w Gandawie, Belgja), gdzie pięterka są przedzielone sufitami z żelaznej kraty. Konstrukcja urządzenia sal winna być z materjałów niepalnych. W gmachach dawnych, jak w starym pałacu Archiwów Narodowych, gdzie sale są wysokie, dano żelazne galerje, biegnące wzdłuż ścian w połowie wysokości sali. Kilka sal w archiwum Min. Spr. Zagr. jest podzielonych na 3 pięterka. Konstrukcja półek jest żelazna, natomiast drewniane są deski, na których stoją rękopisy, wiadomo bowiem, że wrazie pożaru żelazo przenosi szybko gorąc i żar. Między półkami winno być przejście szerokie najmniej na 1 m. W salach Archiwów Narodowych, dużych, o sufitach zdobnych pięknemi malowidłami, jest bardzo przestronno; zwykle półki biegną tylko wzdłuż ścian, a środek sali jest pusty, znajdują się tam stoły, lub oszklone szafy z ciekawemi egzemplarzami dokumentów (np. papirusy z epoki merowińskiej). Deski na półkach winny być od siebie oddalone 45—50 cm. Głębokość półki 30—60 cm., zależnie od tego, czy półka ma jeden front, czy dwa. Archiwum Min. Spraw Zagr. ma część zbiorów, przechowywanych w zamkniętych szafach. Numeracja rękopisów w archiwach francuskich idzie od dołu do góry, to samo tyczy i książek w bibljotekach. Wskutek niskości pięter jest ułatwionem wyjmowanie rękopisów z półek, do dostania się do półek wyższych służą schodki, drabiny są zakazane.

Dokumenty w Archiwach Narodowych są przechowywane w kartonowych pudełkach: 2—5 dokumentów leży w małych pudełkach, kilka małych pudełek w dużem pudle. Pudła stoją na otwartych półkach. Pieczęci niektórych dokumentów mają płócienne woreczki, co nie jest jednak dobrem, gdyż praktyka wykazała kruszenie się pieczęci schowanych w woreczkach.

Sale według regulaminu nie winny być ogrzewane, ani oświetlane. Tak jest w Archiwach Narodowych, natomiast archiwum Min. Spr. Zagr. ma sale ogrzewane centralnem ogrzewaniem, oraz oświetlone elektryką. Światło wyłącza się na noc. W archiwach znajdują się telefony pożarne i gaśnice.

K o r z y s t a n i e z r ę k o p i s ó w. W Archiwach Narodowych strona otrzymuje odrazu zamówiony rękopis, czy pudło z dokumentami; woźny usługujący zostawia na półce, skąd bierze żądany rękopis — kartkę zamawiającą z sygnaturą rękopisu, nazwiskiem strony i dyżurującego urzędnika. Nie ogranicza się ilości dawanych stronie rękopisów. Podobnie w Archiwum Min. Spr. Zagr., gdzie jednak należy żądać rękopisów o jeden dzień naprzód.

Najważniejsze wydawnictwa zostały wydane przez Ministerstwo Oświecenia Publ., jak Archives Nationales (de l'empire), Inventaires et documents publiés par la direction générale des Archives Nationales, wyd. od roku 1863 (wydano teksty i regesty z działów Trésor des Chartes, Monuments historiques, Parlament de Paris), Catalogue général des manuscripts des bibliothéques publ. de France (w tem Archiwum wojny, bibljoteki paryskie i prowincjonalne), Catalogue des manuscripts des archives départamentales, communales et hospitaliéres. Katalogi wydane nie obejmują wszystkich działów Archiwów Narodowych; Archiwa te posiadają rękopiśmienne inwentarze ogólne, repertorja sumaryczne, repertorja kartkowe. Każda sekcja archiwum ma osobne katalogi rękopiśmienne archiwaljów do tej sekcji należących, sekcja historyczna ma kartkowe wykazy alfabetyczne osób, miejscowości i rzeczy. Z wydawnictw dokumentów, tyczących miast na pierwszem miejscu stoi Histoire générale de Paris, collection des documents, liczące kilkadziesiąt tomów.

Podczas mej podróży zwiedziłem archiwa kantonu i miasta Bazylei, kantonu i miasta Zurychu, archiwum Domu, Dworu i Państwa w Wiedniu, archiwum miasta Pragi. Podaję kilka uwag o nich.

A r c h i w u m w B a z y l e i zawiera akta i księgi tak samego miasta, jak i kantonu, akta miejskie nie są wyraziście oddzielone od kantonalnych. Archiwum znajduje się w starym gmachu, ale przystosowanym do najnowszych potrzeb archiwalnych, zbiory pomieszczone są w 4 bardzo niskich pięterkach, tak niskich, że można ręką dosięgnąć najwyższej półki. Drabin niema, są tylko niskie stołeczki. Piętra oddzielone są od siebie betonowemi sufitami, półki są żelazne, ale deski na których stoją księgi — drewniane. Księgi i rękopisy mają numerację z góry ku dołowi. Dokumenty schowane są w kopertach, koperty stoją na półkach otwartych. Archiwum jest oświetlone elektrycznością i posiada centralne ogrzewanie.

Podobnie jest urządzone a r c h i w u m w Z u r y c h u. Należy zauważyć, że archiwum w Bazylei posiada wielki zbiór odlewów pieczęci, mający katalog kartkowy, oraz piękny zbiór sztychów i planów. Plany i sztychy mają dokładne spisy. Zwrócić należy zwłaszcza uwagę na obszerny kartkowy katalog, będący zestawieniem aktów, tyczących historji posiadłości i budynków miejskich.

Również nowoczesne urządzenie ma wiedeńskie a r c h i w u m D o m u, D w o r u i P a ń s t w a. Zbiory, oddzielone od biur żelaznemi drzwiami, zajmują 3 piętra budynku. Piętra podzielone są, na niskie pięterka: najniższe piętro ma 5 pięterek, dwa następne po trzy. Między piętrami są sufity żelazno-betonowe, między pięterkami żelazne kratowane. Schody są żelazno-betonowe. Półki całkowicie żelazne. Drabin niema. Księgi i fascykuły stoją wprost na półkach, bardzo pieczołowicie są przechowywane dokumenty. Dokumentów jest około 60.000, znajdują się w żelaznych szafach. Szafy mają żelazne kasety w liczbie około 1.200, każda kaseta ma wewnątrz dwie drewniane, wysuwalne szuflady. W szufladach stoją dokumenty w kopertach. W kasecie znajduje się 40—60 dokumentów. Archiwum jest oświetlone elektryką i ma centralne ogrzewanie.

A r c h i w u m m i a s t a P r a g i znajduje się w ratuszu. Zawiera historyczne archiwum Pragi i bieżące księgi miejskie. Zbiory pomieszczono w dwu dużych salach, leżących jedna nad drugą. Półki są żelazne, żelazne również szafy na dokumenty. Dokumenty złożone są w szufladach, pieczęci mają skórzane woreczki. Archiwum ma dużą bibljotekę. Należy podkreślić posiadanie indeksu kartkowego do wszystkich dokumentów i do ksiąg aż do wieku XVII.

TADEUSZ KANNENBERG.

SZKOŁY DOKSZTAŁCAJĄCE.

Dzisiejszy typ szkół dokształcających oparty jest na przepisach t. zw. „Statutu normalnego szkół przemysłowych uzupełniających w Krakowie“, wydanego przez b. Wydział krajowy 25 lipca 1904 L. 55572/04.

Według tego statutu celem szkoły jest udzielenie uczniom wiadomości „teoretycznych i praktycznych w kierunku przemysłowo - artystycznym - technicznym i handlowym“.

Szkoły utrzymywać mają „Ministerstwo Oświaty, Gmina m. Krakowa, korporacje i fundusze na ten cel przeznaczone. Resztę wydatków pokrywa fundusz krajowy, do którego wpływają wszystkie subwencje“.

„Wydział krajowy sprawuje zarząd administracyjny szkoły — zaś organem wykonawczym Wydziału krajowego jest Wydział szkolny miejscowy, składający się z Prezydenta miasta, jako przewodniczącego, 4 delegatów Gminy, delegata Wydziału krajowego, delegata Rady szkolnej krajowej, referenta Wydziału szkolnego Magistratu i delegata kierowników szkół przemysłowych“.

„Pod względem pedagogicznym i dydaktycznym podlega szkoła Radzie szkolnej krajowej. Do uczęszczania do szkoły obowiązani są ci wszyscy uczniowie i pomocnicy przemysłowi (handlowi), na których ciąży obowiązek w myśl istniejących przepisów“.

Oto zasadnicze postanowienia wymienionego statutu. Przepisy administracyjne dla tych szkół wydał b. Wydział krajowy rozporządzeniem z dnia 10/XI. 1911 L. 150582.

W praktyce koszty rzeczowe szkół dokształcających pokrywała Gmina, wydatki zaś osobowe pokrywał b. rząd austrjacki, b. Wydział krajowy i Gmina po $^1/_3$.

Od czasu uzyskania niepodległości wydatki osobowe pokrywa Rząd (Kuratorjum Okręgu szkolnego krakowskiego) w wysokości $^2/_3$, Gmina zaś $^1/_3$ tudzież koszty rzeczowe, z wyjątkiem jednej szkoły dokształcającej dla uczniów drukarskich i litograficznych, której koszta osobowe ponosi Rząd w $^1/_2$, Gmina w $^1/_6$ i Stow. przem. drukarzy w $^1/_3$. Wogóle zaś przeciętny wydatek na utrzymanie jednej szkoły dokształcającej w miejskim budynku szkolnym wynosi okrągło 13.000 zł. rocznie.

Przepisy wyżej przytoczone obowiązują dotąd z pewnemi zmianami co do planu nauk, zapowiedziana bowiem ustawa o szkołach zawodowych dotąd nie weszła w życie. Skład Wydziału miejskiego dla szkół dokształcających pozostał ten sam z tem, że w miejsce delegatów b. Wydziału krajowego i Rady szkolnej krajowej wchodzi delegat Kuratorjum szkolnego.

W swym projekcie o ustroju szkolnictwa Rząd rozróżnia następujące typy szkół:

I. zakłady wychowania przedszkolnego,
II. szkoły powszechne,
III. a) szkoły dokształcające,
b) średnie,
c) zawodowe,
IV. a) wyższe,
b) akademickie.

Odnośnie do szkół dokształcających art. 14 tegoż projektu między innemi wspomina, że „jest rzeczą zupełnie możliwą utworzenie w miastach ośrodków dokształcania, posiadających własne lokale“.

Tu zaznaczyć należy, że obecne szkoły dokształcające (t. zw. dawniej szkoły przemysłowe uzupełniające) mieszczą się w miejskich budynkach szkół powszechnych jako szkoły wieczorowe. Projekt rządowy nadmienia dalej, że: „w miarę rozszerzania budżetu oświaty dokształcanie winno stać na jednem z najpierwszych miejsc wśród dziedzin pracy oświatowej“. Rząd pragnie jednak wydatek na powyższe cele przerzucić na gminy. I tak Ministerstwo Oświaty w październiku zeszłego roku odniosło się do Związku miast z żądaniem nadesłania projektu stworzenia nowych źródeł dochodu gminy na rzecz szkół dokształcających.

Tymczasem korporacje i stowarzyszenia przemysłowe, o których wspomina dawny statut dla szkół przemysłowych uzupełniających, z wyjątkiem stowarzyszeń drukarzy, wogóle nic nie świadczą na rzecz tych szkół, z których korzystają ich uczniowie. Zbliżenie zaś tych kół do poczynań szkoły dokształcającej leży niewątpliwie w obopólnym interesie. Szkoła bowiem zawodowa wtedy spełni należycie swe zadanie, gdy będzie jak najściślej związana z organizacjami zawodowemi. Sfery te winny mieć wpływ na plan nauki, kontrolę nad nauką i udział w zarządzie. By jednak to osiągnąć, winny być pociągnięte do kosztów zakładania i utrzymywania tych szkół.

Nie ulega bowiem wątpliwości, że przyszłego rozwoju szkolnictwa dokształcającego należy się dopatrywać w t. zw. „szkołach społecznych“, t. j. prywatnych, subwencjonowanych nietylko przez Państwo i gminę. Prócz zainteresowanych dotychczasowych czynników weszłyby nadto jako fachowe, Izba handlowa, Izba rzemieślnicza, cechy, stowarzyszenia przemysłowe, zarządy fabryk, związki społeczne i t. p., zależnie od typu danej szkoły. Szkoła taka, oparta o własny statut, własny zarząd, dyrekcję i grono nauczycielskie, stanowiłaby nowy zupełnie typ szkoły dokształcającej, odpowiadający duchowi czasu i nowocześnie pojętym warunkom pracy.

Dziś społeczne sfery przemysłowo-handlowe w stosunku do szkolnictwa zawodowego stoją zupełnie na uboczu, nie interesując się zbytnio nauką i postępami w niej przyszłych swych następców w zawodzie. Dzieje się to ze znaczną krzywdą dla rozwoju szkół dokształcających, których z roku na rok przybywa, jak to wykazuje zestawienie z okresu ostatniego dziesięciolecia:

Rok 1918/1919.

	Ilość uczniów	Ilość naucz.
4 szkoły uzup. przem. męskie	665	42
2 „ „ „ żeńskie	240	15
2 „ zawod. męskie (tj. dla uczn. kraw. i dla uczn. stol., ślus. i kow.) . .	250	23
1 „ zawod. żeńska (dla ucz. kraw. i modn.)	57	7
3 „ handl. męskie	364	28
1 „ „ żeńska	106	9
Razem 13 szkół w ogólnej liczbie uczniów	1682	124

Rok 1919/1920.

	Ilość uczniów	Ilość naucz.
6 szkół uzup. męskich	1318	67
3 „ „ żeńskie	388	22
3 „ „ zawod. męskie (tj. 1) dla ucz. stol., ślus. i kow., 2) dla ucz. kraw., 3) dla ucz. rzeźnickich i masarskich) . .	461	30
1 „ „ zawod. żeńska (dla uczen. kraw. i modniarek . . .	164	14
3 „ „ handl. męskie	326	19
1 „ „ „ żeńska	172	6
Razem 17 szkól o ogólnej liczbie uczniów	2829	158

Rok 1927 1928.

W roku tym nastąpiło przegrupowanie szkół przem. dokształcających na zawodowe dokształcające i otwarcie 24 szkół dokszt. zawod. i handlowych, a mianowicie:

	Ilość uczniów	Ilość naucz.	Ilość oddziałów
16 szkół zawod. dokszt. męskich a to:			
1) szkoła dla uczn. monterskich, blacharskich i instalat. . .	384	13	8
2) „ „ „ krawieckich . . .	168	14	7
3) „ „ „ „ i pokr. zawodów	279	17	9
4) „ „ „ szewskich	254	14	8
5) „ „ „ kuśniers. i fryzjer. .	213	15	8
6) „ „ „ ślusarskich pracujących w fabr. maszyn	318	17	9
7) „ „ „ stolars. meblowych .	214	14	7
8) „ „ „ spożywczych, jak rzeźnicy, masarze, piekarze, cukiernicy, szynkarze i t. d. .	264	17	7
9) „ „ „ ślus. budowlanych .	220	12	6
10) „ „ „ rzemiosł artystycz. .	202	12	6
11) „ „ „ „ budowlanych	138	8	4
12) „ „ „ elektrotechnicznych .	115	9	3
13) „ „ „ stol. budowlanych .	310	12	8
14) „ „ „ szoferów i mechan. .	196	11	5
15) „ „ „ drukarskich i litogr.	86	9	3
16) „ przy m. Zakładzie dla bezdom. chłopców utrzymywana wyłącznie z funduszów gminy . . .	45	3	2
4 szkoły zawod. dokszt. żeńskie a to:			
1) dla bieliźniarek	130	11	4
2) „ uczenic zatrudn. w przemyśle i handlu	186	16	8
3) „ uczenic krawieckich	179	13	5
4) „ „ „ i modniar. .	395	20	11
3 szkoły dokszt. handlowe męskie . .	357	28	13
1 „ „ „ żeńska . .	104	10	4
Razem szkół 24 o ogólnej liczbie uczniów	4757	295	145

Rok 1928/1929.

W roku tym otwarto 23 szkoły dokształcające przemysłowe i handlowe, a mianowicie: 14 szkół zawod. dokszt. męskich i 3 szkoły dokszt. przem. żeńskie, 1 szkołę zawod. dokszt. żeńską dla uczenic krawieckich i modniarek, 3 szkoły dokszt. handl. męskie, 1 dokszt. handl. żeńską i 1 zawod. dokszt. dla uczniów drukarskich i litograficznych. Oprócz tych 23 szkół otwarto szkołę zawod. dokszt. męską przy M. Zakładzie dla bezdomnych chłopców.

L. p.	NAZWA SZKOŁY	Ilość zapisanych uczn.	Pozostało do końca roku	Ilość klas	Ilość grona nauczyc.
1	Szkoła zawod. dokszt. im. św. Wojciecha dla blacharzy, monterów, instalatorów, kotlarzy, odlewników i kowali	368	300	1 kl. przyg. 2 kl. I. 3 kl. II. 2 kl. III. razem 8	14
2	Szkoła zawod. dokszt. dla uczniów krawieckich przy szkole im. św. Mikołaja	174	166	2 kl. przyg. 1 kl. I. 2 kl. II. 1 kl. III 6	14
3	Szkoła zawod. dokszt. dla uczniów krawieckich i pokrewnych zawodów przy szkole im. Kazim. Wielkiego	287	271	1 kl. przyg. 2 kl. I. 3 kl. II. 3 kl. III. 9	18
4	Szkoła zawodowa dokszt. dla uczniów szewskich przy szkole im. Jana Śniadeckiego	255	213	2 kl. przyg. 2 kl. I. 2 kl. II. 2 kl. III. 8	13
5	Szkoła zawod. dokszt. dla fryzjerów i kuśnierzy przy szkole im. Dietla	332	280	Fryzjerzy: 1 kl. I. 2 kl. II. 2 kl. III. Kuśnierze: 1 kl. I. 1 kl. II. 1 kl. III. 8	13
6	Szkoła zawod. dokszt. dla ślusarzy maszynowych przy szkole im. Tad. Kościuszki	352	305	1 kl. przyg. 2 kl. I. 3 kl. II. 3 kl. III. 9	17
7	Szkoła zawod. dokszt. dla stolarzy meblowych przy szkole im. ks. Józefa Poniatowskiego	273	234	1 kl. przyg. 2 kl. I. 2 kl. II. 2 kl. III. 7	12
8	Szkoła zawod. dokszt. dla zawodów spożywczych	307	279	1 kl. przyg. 2 kl. I. 2 kl. II. 2 kl. III. 7	17
9	Szkoła zawod. dokszt. dla uczniów ślusarskich i budowlanych	282	209	1 kl. przyg. 1 kl. I. 2 kl. II. 2 kl. III. 6	11
10	Szkoła zawod. dokszt. dla szoferów i mechaników	231	209	1 kl. I. 2 kl. II. 2 kl. III. 5	9
11	Szkoła zawod. dokszt. dla elektrotechników	193	170	2 kl. I. 2 kl. II. 2 kl. III. 6	11
12	Szkoła zawod. dokszt. dla rzemiosł artystycznych	263	242	2 kl. I. 3 kl II. 2 kl. III. 7	13

Lp.	NAZWA SZKOŁY	Ilość zapisanych uczn.	Pozostało do końca roku	Ilość klas	Ilość grona naucz.
13	Szkoła zawod. dokszt. dla rzemiosł budowlanych	139	111	1 kl. przyg. 1 kl. I. 1 kl. II. 1 kl. III. 4	8
14	Szkoła zawod. dokszt. dla stolarzy meblowych przy szkole im. św. Florjana	319	297	2 kl. przyg. 2 kl. I. 2 kl. II. 2 kl. III. 8	12
15	I. szkoła zaw. dokszt. żeńska dla bieliźniarek przy szkole im. św. Scholastyki	167	167	1 kl. I. 2 kl. II. 3 kl. III. 5	14
16	II. szkoła zaw. dokszt. żeńska przy szkole im. Mikołaja Reya	202	188	przem. 1 kl. I. 1 kl. II. 1 kl. III. kupiec. 1 kl. I. 1 kl. II. 1 kl. III. 6	14
17	III. szkoła zaw. dokszt. żeńska przy szkole im. H. Sienkiewicza	181	130	2 kl. I. 1 kl. II. 1 kl. III. 1 kl. IV. 5	11
18	Szkoła zawod. dokszt. dla uczenic krawieckich i modniarek	334	267	2 kl. I. 4 kl. II. 4 kl. III. 10	19
19	Szkoła handl. dokszt. męska przy szkole im. Kochanowskiego	164	139	1 kl. I. 2 kl. II. 2 kl. III. 5	11
20	Szkoła handl. dokszt. męska im. J. Słowackiego	180	161	1 kl. przyg. 2 kl. I. 1 kl. II. 1 kl. III. 5	10
21	Szkoła handl. dokszt. męska w Dz. XXII. Podgórze	70	53	1 kl. I. 1 kl. II. 1 kl. III. 3	6
22	Szkoła handl. dokszt. żeńska	144	109	2 kl. I. 1 kl. II. 1 kl. III. 4	9
23	Szkoła zawod. dokszt. dla uczniów druk. i litogr.	110	100	2 kl. I. 1 kl. II. 1 kl. III. 4	10
	Razem	5327	4600	146	276

	wpisanych	pozostało
Uczniów do szkół dokszt.	3.885	3.386
Uczenic „ „ „	884	752
Razem	4.769	4.138
Uczniów do szkół handlowych	414	353
Uczenic „ „ „	144	109
Razem	558	462

Szkoła zawod. doksz. przy Zakładzie dla bezdomnych chłopców .	42	35	1 kl. I. 1 kl. III. razem 2	5

Z powyższych kilku zestawień widać, że szkolnictwo zawodowe rozwija się, szkoły różniczkują się wedle pokrewnych zawodów, a mimo to zainteresowanie się niemi dotyczących sfer nie jest takie, jakiem powinno być ze względu na wielkie korzyści, jakie przynosi społeczeństwu dobrze zorganizowana szkoła zawodowa. Dowodem braku zainteresowania się szkołą są grzywny nakładane na uczniów i pracodawców za niedopilnowywanie uczęszczania uczniów do szkół dokształcających. W tym wypadku miarodajne jest dla Magistratu jako władzy administracji ogólnej I. instancji postanowienie par. 117 rozp. Prezydenta Rzpltej o prawie przemysłowem z dnia 7/VI. 1927 Nr. 53 Dz. U. Rzp. Paragraf ten i następny par. 118 opiewają:

„Pryncypał winien starać się, ażeby uczeń miał sposobność i możność praktycznego wykształcenia się w przemyśle, przestrzegać, ażeby uczeń zachowywał się przyzwoicie, ażeby uczęszczał regularnie na naukę do szkoły dokształcającej. Powinien ściśle przestrzegać, ażeby uczeń nie był obarczony pracą, nie mającą nic wspólnego z nauką w przemyśle albo przechodzącą siły fizyczne ucznia, oraz ażeby uczeń nie był źle traktowany przez pracowników i domowników. Obowiązki te ciążą także na zastępcy pryncypała".

„Art. 118. Uczeń winien być posłuszny pryncypałowi i tej osobie, która w miejsce pryncypała kieruje zawodowem wykształceniem ucznia, zachowywać się przyzwoicie, pracować pilnie, oraz uczęszczać regularnie na naukę do szkoły dokształcającej w myśl obowiązujących w tym względzie przepisów".

W razie zaś, gdy uczeń zaniedbuje się w swych obowiązkach szkolnych, pryncypałowi służy prawo z paragrafu 120: „Po upływie czasu próby pryncypał może rozwiązać umowę o naukę przed ukończeniem umówionego czasu nauki, jeżeli uczeń mimo upomnień wykracza przeciw obowiązkom określonym w art. 118 albo, jeżeli zaniedbuje uczęszczania na naukę do szkoły dokształcającej".

Sposób postępowania w powyższych sprawach administracyjno-karnych określiło Województwo reskryptem z dnia 13 VII. 1927 L. PH. 1822/2 28, przesyłając Magistratowi odnośne wzory druków.

Przy pracownikach fabrycznych stosuje się przymus dokształcania tylko odnośnie do tych, którzy podpadają pod pojęcie młodocianych według ustawy z dnia 2 VII. 1924, Nr. 65 Dz. U. R. P. i rozp. wyk. z dnia 31 XII. 1924. Nr. 4 Dz. U. R. P. ex 1925.

W dniu 17 stycznia 1929 odbyła się w tych sprawach konferencja w Wydziale szkolnym Magistratu przy udziale p. Instruktora przemysłowego Województwa krakowskiego, p. Wizytatora szkół dokszt. przy Kuratorjum krak. i p. Naczelnika Wydziału przemysłowego Magistratu. Na konferencji tej ustalono, że:

1) Kuratorjum wyda zarządzenie, omawiające obowiązki ucznia w stosunku do szkoły, oraz prawa kierownika w stosunku do ucznia.

2) Wydział przemysłowy Magistratu na życzenie Wydziału szkolnego wstawiać będzie na porządek dzienny sporadycznych posiedzeń Stowarzyszeń sprawę frekwencji uczniów. Na te posiedzenia zapraszani będą również kierownicy odnośnych szkół.

Samo karanie uważa Magistrat jako ostateczny środek w wykonywaniu przepisów o przymusie szkolnym, nie za-

wsze do celu prowadzący. Sama bowiem idea kary za bezpośrednio popełniony czyn karygodny nie jest tu ściśle przeprowadzona. Majster został ukarany za to, że uczeń do szkoły nie uczęszczał, czyli w każdym razie został ukarany za osobę drugą. W tym wypadku majster stara się przenieść karę na ucznia i zdarza się, że majster grzywny nie płaci lecz uczeń, a to w ten sposób, że majster, chcąc się uwolnić od grzywny, stawia uczniowi alternatywę: albo uczeń grzywnę zapłaci z własnych funduszów, albo wprawdzie majster grzywnę zapłaci, ale uczeń zostaje z terminu wydalony.

Wprawdzie karanie majstrów przyśpiesza załatwianie tych spraw, jednak w tym kierunku należy być bardzo ostrożnym i traktować kary z pewną rezerwą.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

L. 1889/29. wet. Kraków dnia 7 października 1929.

Obwody urzędowe badania zwierząt rzeźnych i mięsa.

OBWIESZCZENIE.

Na podstawie rozporządzenia Ministra Rolnictwa z dnia 31 grudnia 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 3/29 poz. 71) i reskryptów tutejszego Województwa z dnia 27 lutego 1929 r. L. Wet. 133/1/29 i z dnia 24 kwietnia 1929 r. L. Wet. Ogl. 25 i Ogl. 37/29 o obwodach urzędowego badania i postępowaniu w związku z badaniem zwierząt rzeźnych i mięsa, Magistrat ustanawia jeden obwód urzędowego badania zwierząt rzeźnych i mięsa: „Kraków, rzeźnia publiczna“.

Prezydent miasta:
Inż. *Karol Rolle* w. r.

L. VII. 37818/1929.

ROZPORZĄDZENIE

Magistratu stoł. król. m. Krakowa z dnia 15 października 1929 r. o utrzymaniu porządku na cmentarzach miejskich.

Na podstawie § 102 lit. n) Statutu gminnego dla miasta Krakowa z dnia 6 października 1901 r. Dz. ust. i rozp. kraj. Nr. 108, Magistrat zarządza co następuje:

§ 1.

Wstęp na cmentarze miejskie (rakowicki i nowy podgórski) dozwolony jest w następujących porach:

a) w miesiącach styczniu, lutym, październiku, listopadzie i grudniu od 8-mej do 17-tej;

b) w miesiącach marcu, kwietniu i wrześniu od 8-mej do 18-tej;

c) w miesiącach maju i sierpniu od 8-mej do 19-tej;

d) w miesiącach czerwcu i lipcu od 8-mej do 20-tej, z tem, że wejście na cmentarz rakowicki od Aleji Królewskiej jest w dniach powszednich w porze południowej od 12-tej do 14-tej zamknięte.

Zamykanie cmentarzy oznajmia się dzwonieniem.

§ 2.

Na cmentarzach należy zachowywać się stosownie do powagi miejsca. W szczególności: wzbronione jest głośne zachowywanie się, jak gwizdanie, śpiewanie i t. p. Dzieciom do lat 8-miu bez towarzystwa dorosłych wstęp na cmentarze jest wzbroniony.

Wzbronione jest wchodzenie na grobowce lub groby ziemne, uszkadzanie tychże, niszczenie trawników, drzew, zrywanie kwiatów i t. p.

W obrębie cmentarzy dozwolony jest wyłącznie ruch pieszy.

Psów na cmentarze wprowadzać nie wolno.

§ 3.

Darniowanie i żużlowanie grobów może być wykonywane tylko przez Miejski Zakład ogrodniczy przy cmentarzu rakowickim (ulica Rakowicka L. 35, telefon 3171).

Sadzenie kwiatów bezpośrednio przez interesowanych może się odbywać jedynie za uprzedniem zgłoszeniem się w Zarządzie Miejskiego Zakładu ogrodniczego i po otrzymaniu tamże pisemnego zezwolenia, które należy okazać dozorcy na wezwanie.

Sadzenie drzew szpilkowych, krzewów i roślin zależne jest od zezwolenia Zarządu cmentarza. Drzewa lub krzewy wysokie mogą być sadzone tylko w obrębie terenu, należącego do dotyczącego grobu.

Suche drzewa oraz odnogi usuwa Zarząd cmentarza corocznie w miesiącach zimowych.

§ 4.

Na wykonywanie grobowców i na ustawianie pomników, płyt grobowych, obramowań i t. p., należy uzyskać zezwolenie Magistratu, lub też zatwierdzenie planów. Zarząd cmentarza udzieli potrzebnych w tym względzie informacyj.

Malowanie nagrobków, grobowców, pomników i t. p. jest wzbronione.

§ 5.

Samowolne umieszczanie ławek na cmentarzach jest niedozwolone. Interesowani mogą jednak za zezwoleniem Zarządu cmentarza i po uiszczeniu przepisanej opłaty ustawiać w miejscu przez Zarząd cmentarza oznaczonem ławki, wykonane tylko wedle jednolitego typu, przepisanego przez Magistrat.

§ 6.

Rzemieślnikom, przedsiębiorcom, oraz ich pomocnikom i robotnikom dozwolone jest wykonywanie wszelkich robót na cmentarzu jedynie za poprzedniem zgłoszeniem się w Zarządzie cmentarza (Oddział techniczny) i uzyskaniu pisemnego zezwolenia. W niedziele i święta, jak również w przeddzień tychże po południu praca jest wzbroniona. Tak samo wszelka praca musi być przerwana na czas znajdującego się w pobliżu pogrzebu.

Przedsiębiorcy, wykonujący roboty w obrębie cmentarza, obowiązani są po ukończeniu robót do usunięcia wszystkich powstałych nieporządków i odpowiadają za wszelkie wynikłe stąd uszkodzenia i ewentualne nad-

użycia, popełnione przez zatrudnionych przez nich robotników.

§ 7.

Odwiedzający cmentarz winni stosować się do wszelkich zarządzeń Zarządu, jak również wyznaczonego w tym celu personalu dozorującego.

§ 8.

Wykraczający przeciwko powyższym przepisom karani będą w drodze administracyjnej na podstawie artykułu 17 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. Dz. U. R. P. Nr. 38, poz. 365, o ile popełnione przestępstwo nie podlega karze w myśl przepisów powszechnej ustawy karnej.

Prezydent miasta:

Inż. *Karol Rolle* w. r.

L. V. 44012/29. Kraków, dnia 17 października 1929 r.

OBWIESZCZENIE.

WYKAZ

rzeczy znalezionych za miesiąc: lipiec, sierpień i wrzesień 1929 r.

A.

Art. dep.	L. czynności Mgtu	Przedmiot
297	31121	portmonetka z drobną kwotą,
298	31122	piłka nożna,
299	31120	pugilares z drobną kwotą,
300	31118	opona gumowa,
301	31124	pugilares z drobną kwotą,
302	31123	portmonetka z drobną kwotą,
303	31119	parasolka,
—	31313	cukierki,
305	32120	torebka damska,
310	32118	5 kluczyków,
312	32121	2 kluczyki,
313	32122	portmonetka z drobną kwotą,
314	32119	papierośnica,
315	32284	torebka dziecinna,
317	32376	teczka z bielizną,
319	32218	teczka z bielizną,
320	32217	torebka z drobną kwotą,
322	33155	15 zł.,
323	33156	klucze na kółku,
324	33157	broszka,
325	33149	15 kluczyków,
328	33158	teczka skórkowa,
329	33150	pakunek z łykiem,
330	33151	laska,
331	33152	walizka,
332	34129	klucz,
333	33154	torebka damska,
336	33148	torebka z lusterkiem,
339	34648/29	torebka damska z większą kwotą,
342	34647	klatka druciana,
344	34649	dwa kluczyki werth.,
346	34650	piłka nożna,
349	34646	4 kluczyki,
350	34645	portfel i okulary z futerałem,
351	34644	teczka skórzana,
354	38300	3 klucze,
356	38317	torebka damska,
357	38301	drut miedziany,
359	38312	zegarek srebrny z łańcuszkiem,
361	38316	zegarek srebrny z łańcuszkiem,
363	38302	zegarek niklowy,
365	38299	2 zwoje drutu miedzianego,
366	38304	6 kluczy,
367	38303	11 kluczy,
368	38322	korba od auta,
369	38321	5 kluczyków,
370	38320	1 klucz,
371	38318	teczka skórzana,
372	38319	portmonetka z drobną kwotą,
373	38309	pugilares, zegarek,
374	38307	torebka damska,
375	38306	kołnierz futrzany,
376	38305	teczka skórzana z narzędziami monterskiemi,
378	38323	trzewik,
381	38308	torba ceratowa i chustka,
383	38297	pugilares,
384	38295	cwikier,
385	38324	płaszcz damski,
386	37298	walizka,
387	38296	słuchawki lekarskie,
388	38311	parasolka,
389	38325	torebka damska,
390	38293	3 klucze,
391	38294	książeczka do modlenia,
392	38315	walizka,
393	38314	złoty łańcuszek,
394	38313	torebka damska,
396	38950	torebka damska,
398	38951	chusteczka z drobną kwotą,
399	38949	portfel,
402	38941	portmonetka z drobną kwotą,
404	38943	klucz,
405	38940	klucz na kółku,
406	38942	5 kluczy,
412	39285	portmonetka z drobną kwotą,
413	39283	pugilares z drobną kwotą,
414	39284	pióro wieczne,
417	98944	walizka,
417	39985	teczka,
418	39986	branzoleta,
419	39980	kołnierz futrzany,
421	39982	piłka,
424	39983	portmonetka,
425	40205	zarzutka,
426	40207	płótno,
428	40208	klucz werth.
429	40206	zegarek,
430	41558	klucze,
431	41564	dłuto,
432	41561	waliza,
433	41560	3 koszyki,
434	41566	5 chusteczek,

Art. dep.	L. czynności Mgtu	Przedmiot
435	41562	kapelusz,
436	41567	walizka,
437	41557	papierośnica,
441	41565	klucze,
442	41568	opona
443	41556	zegarek,
444	41559	marynarka,
445	41563	pugilares,
448	42376	teczka,
449	42369	12 ołówków,
450	42370	4 klucze,
451	42371	książka,
452	42374	miarka,
453	42372	dwa klucze,
454	42375	tałes,
456	42367	klucz,
459	42391	sygnet,
460	42368	torebka,
462	42373	portfel,
464	42835	pasek,
465	42838	portmonetka,
466	42834	portfel,
467	42833	kapelusz,
468	42839	pilnik,
469	44001	pugilares,
470	44012	dokumenta,
471	44007	2 klucze,
472	44004	portret,
473	44009	nóż,
474	44008	klucz,
475	44010	piłka nożna,
476	44005	teczka,
477	44003	torebka,
478	44002	torba,
479	44011	pompa,
480	44006	pudełko,
3864	31513	5 zł.
5869	38459	20 zł.
6086	37836	15 zł.
6285	37835	5 zł.
5939	31313	6·60 zł.
7284	41727	48 zł.
7863	41726	25 zł.
8703	43412	5 zł.
8729	38066	0·50 zł.
8728	38853	6 zł.

B.

Przedmioty pozostawione u znalazcy:

1) teczka skórzana L. 33631/29

Magistrat wzywa właścicieli powyższych przedmiotów, aby, o ile mogą dowieść swego prawa własności, zechcieli się zgłosić po odbiór tychże do Wydziału V Mgtu ofic. II. p. Nr. drzwi 16 w godzinach urzędowych między godz. 10—12 przed południem codziennie z wyjątkiem świąt i niedziel.

W przeciwnym razie przedmioty te wydane zostaną znalazcom i po upływie 3-ch lat przejdą na ich wyłączną własność, lub też po upływie tego czasokresu sprzedane będą w drodze licytacji, przedmioty zaś ulegające łatwo zniszczeniu zostaną sprzedane w 3 miesiące po niniejszem ogłoszeniu.

Prezydent miasta:

Inż. *Karol Rolle.*

Do L. B. S. 2720/29

Zmiany w stanie posiadania realności w Krakowie w lipcu 1929 r.

I. Przez kontrakt kupna.

1. Części (1/4) gruntu lwh. 164/X przy ul. Bzowej oraz (1/6) domu parterowego przy tejże ulicy L. or. 7 a, L. spis. 84 b, nabył Jan Dukat od Karola Cygana za cenę 600 złotych.

2. Dom dwupiętrowy przy ul. Hetmańskiej L. or. 3, L. spis. 329/XXII., nabyła Marja Pawlikowska od Józefa i Jadwigi Bunikowskiej za cenę 56.000 zł.

3. Część (1/4) domu jednopiętrowego przy ul. Kącik L. or. 16, L. spis. 64/XXII., nabył Samuel Perlberger od Dr. Stanisława Weissa za cenę 1.400 dol.

4. Grunt lwh. 1605/XXI. obok ul. Płaszowskiej, nabyli po połowie Stanisław i Adela Czarnikowie od Stefana i Anieli Mastalskich za cenę 3.550 zł.

5. Grunt lwh. 730/XXII. przy ul. Łagiewnickiej, nabyli po połowie Wojciech i Emilja Walasowie od Gersona i Chaji Weinbergów za cenę 8.900 zł.

6. Grunt lwh. 542/X. przy ul. Twardowskiego, nabyli po połowie Franciszek i Aleksandra Popielakowie od Jakóba Wojańskiego za cenę 13.300 zł.

7. Grunt lwh. 515/X. przy ul. Kobierzyńskiej, nabył Władysław Grabowski od Jana i Barbary Skwirtniańskich za cenę 12.000 zł.

8. Grunt lwh. 1088/XXII. przy al. Skrzyneckiego, wydzielony jako nowe ciało hipoteczne z realności lwh. 569/XII., nabył Jan Piekarski od Barucha Walda, Gustawa Reima, Idy i Dr. Wandy Hanków za cenę 5.926 zł.

9. Grunta lwh. 603/XVI. i lwh. 604/XVI. przy ul. Juljusza Lea, nabył inż. Absolon Brunon od Aleksandra Jędrasa za cenę 1.825 dol.

10. Grunt lwh. 1.595/XXI. obok ul. Płaszowskiej, wydzielony jako nowe ciało hipoteczne z realności lwh. 1.464/XXI., nabył Franciszek Hanausek od Aleksandra hr. Skrzyńskiego za cenę 2.874 zł.

11. Grunt lwh. 1.596/XXI. obok ul. Płaszowskiej wydzielony jako nowe ciało hipoteczne z realności lwh. 1.464/XXI., nabyli po połowie Antoni i Katarzyna Piskorczykowie od Aleksandra hr. Skrzyńskiego za cenę 4.262 zł.

12. Grunt lwh. 1.597/XXI. obok ul. Płaszowskiej, wydzielony jako nowe ciało hipoteczne z realności lwh. 1.464/XXI., nabyli po połowie Józef i Katarzyna Ładowscy od Aleksandra hr. Skrzyńskiego za cenę 819 zł.

13. Grunt lwh. 1.598/XXI. obok ul. Płaszowskiej, wydzielony jako nowe ciało hipoteczne z realności lwh. 1.464/XXI., nabyli po połowie Franciszek i Marja Stachowiczowie od Aleksandra hr. Skrzyńskiego za cenę 2.121 zł.

14. Grunt lwh. 1.599/XXI. obok ul. Płaszowskiej, wydzielony jako nowe ciało hipoteczne z realności lwh. 1.464/XXI., nabył Kazimierz Małecki od Aleksandra hr. Skrzyńskiego za cenę 2.723 zł.

15. Grunt lwh. 1.600/XXI. obok ul. Płaszowskiej, wydzielony jako nowe ciało hipoteczne z realności lwh. 1.464/XXI., nabyła Aniela Wójcik od Aleksandra hr. Skrzyńskiego za cenę 4.141 zł.

16. Grunt lwh. 1601/XXI. obok ul. Płaszowskiej, wydzielony jako nowe ciało hipoteczne z realności lwh. 1.464/XXI., nabyli po połowie Władysław i Karolina Wolnikowie od Aleksandra hr. Skrzyńskiego za cenę 848 zł.

17. Grunt lwh. 1.020/XVII. obok ul. Mazowieckiej, nabyli po połowie Jan i Marja Jaugustynowie od Salomona i Beili Hirschów za cenę 828 dol.

18. Grunt lwh. 573/XI. przy ul. Tynieckiej, wydzielony jako nowe ciało hipoteczne z realności lwh. 294 XI., nabyła Gmina stoł. król. m. Krakowa od Dr. Eugenjusza Kłosowskiego za cenę 154.80 zł.

19. Grunt lwh. 556/XVII. wydzielony z realn. przy ul. Wrocławskiej a przydzielony do realności lwh. 681/XVII., nabyła Antonina z Rajtarów Dymkowa od Dr. Stanisława, Dr. Marji Wisłockich, Janiny Meysztowiczowej i Dr. Edwarda Wisłockiego za cenę 234 dol.

20. Grunt lwh. 202/III. przy pl. Kossaka wydzielony z realności lwh. 128/III., nabyli po $^1/_4$ części Józef Lax i Bernard Lax, Polsko-szwajcarska fabryka czekolady Suchard Spółka Akcyjna w Krakowie od Stanisława Janusza 2 im., Dr. Zbigniewa Olgierda 2 im., Heleny, Stefana, Wandy, Artura i Tadeusza Niedziałkowskich za cenę 7.131 dol.

21. Część ($^8/_{320}$) domu parterowego przy ul. Nowowiejskiej L. or. 35, L. spis. 124/XV, nabyli po $^4/_{320}$ części Bolesław Schulz i Honorata Hesslowa od Kazimiery Hesslówny za cenę 300 zł.

22. Grunta lwh. 607 XVI. i lwh. 260/XVI. przy ul. Juljusza Lea, nabył Zygmunt Francki od Berischa Weinberga za cenę 6.500 dol.

23. Część ($^1/_2$) domu jednopiętrowego przy ul. Grzegórzeckiej L. or. 11, L. spis. 12/XIX., nabył Adolf Wielądek od Florjana i Zofji Czaickich za cenę 26.000 zł.

24. Część ($^{283}/_{960}$) domu parterowego przy ul. Nowowiejskiej L. or. 35, L. spis. 124/XV., nabyli po połowie z tejże części Bolesław Schulz i Honorata Hesslowie od Zofji Schulz zam. Rowińskiej za cenę 1.000 zł.

25. Część ($^2/_4$) gruntu lwh. 874/XII. przy ul. Na Stawach, nabyli po $^1/_4$ części Mieczysław i Stefanja Mąkoszewscy od Stefanji Rozwadowskiej za cenę 2.697 dol.

26. Dom w budowie przy ul. Starowiślnej położony na realności lwh. 667/VIII., nabyli po połowie Mojżesz Majer Nierenstein i Cyna Ruchla 2 im. Jakober od Berischa Weinberga za cenę 10.000 dol.

27. Grunt lwh. 1.023 XIII. przy ul. Królowej Jadwigi, wydzielony jako nowe ciało hipoteczne z realności lwh. 958/XIII., nabyli po połowie Andrzej i Katarzyna Majchrowie od Dory Lachsowej za cenę 1.250 zł.

28. Grunt lwh. 495/XX., przy ul. Piaski, nabyli Julja Krzyżanowska $^{25}/_{40}$ a po $^3/_{40}$ części Marja Ostrożna, Władysław, Karol, Janina i Mieczysław Krzyżanowscy od Franciszka i Eleonory Krzyżanowskich za cenę 4.500 zł.

29. Dom jednopiętrowy przy ul. Kupa L. or. 8, L. spis. 141/VIII., nabyły po połowie Ruchla Diener i Estera Klein od Szymona, Gitli i Nachmana Jakobi za cenę 2.400 dol.

30. Część ($^2/_4$) domu dwupiętrowego przy ul. Pijarskiej L. or. 3, L. spis. 259/I., nabyła Regina Aleksandrowiczowa od Marji z Cukrowiczów Puzdrowskiej i Maryli z Cukrowiczów Kosteckiej za cenę 10.000 dol.

31. Dom dwupiętrowy ul. Topolowa L. or. 30, L. spis. 219 VI., nabyła Etla Ehrlichówna od Dawida, Maksymiljana Knaulów, Heleny z Knaulów Wilfowej, Leona, Wilhelma, Józefa i Fryderyka Knaulów za cenę 11.500 dolarów.

32. Dom parterowy przy ul. Garbarskiej L. or. 12, L. spis. 78 IV., nabyli po połowie Władysław Bieniarz i Józef Dorawski od Róży z Popielów Rostworowskiej za cenę 6.000 dol.

33. Dom parterowy przy ul. Grzegórzeckiej L. or. 36, L. sp. 38/XIX., nabyła Antonina Kuncowa od Marji z Karasiów Rożnowskiej za cenę 6.000 dol.

34. Grunt lwh. 552/XIX. obok ul. Mogilskiej, nabył Tadeusz Pileski od Franciszka Stefana 2 im. Strasika za cenę 2.200 dolarów.

35. Dom parterowy, przy ul. Kasztelańskiej L. or. 25, L. spis. 145/XII., nabył ks. Stanisław Ciećwierz od Edwarda Winscha za cenę 33.250 zł.

36. Grunt lwh. 610/XVI. przy ul. Juljusza Lea, wydzielony jako nowe ciało hipoteczne z realności Lwh. 111/XVI., nabył Andrzej Smotrzyk od Piotra Biedy za cenę 2.275 zł.

37. Grunt lwh. 611/XVI. przy ul. Juljusza Lea, wydzielony jako nowe ciało hipoteczne z realności lwh. 111/XVI., nabyła Zofja z Kowalskich Polewkowa od Piotra Biedy za cenę 230 dol.

38. Grunt lwh. 562/XV. przy ul. Kazimierza Wielkiego, nabyła Róża Pacanower od Stefanji, Honoraty i Janiny Lipskiej za cenę 1800 dol.

39. Dom dwupiętrowy, przy ul. Miechowskiej L. or. 2, na realności lwh. 197/XIV., nabył Stanisław Sas Doliński od Aleksandra i Stefanji Markiewiczów za cenę 128.760 zł.

40. Część ($^1/_2$) gruntu lwh. 82/XVII. obok ul. Mazowieckiej, nabyła Leonora z Langerów Beckmanowa od Zygmunta Wienera za cenę 850 dol.

41. Grunt lwh. 508/XX. przy ul. Mogilskiej, nabyła Wytwórnia Sygnałów i Urządzeń Kolejowych S. A. w Krakowie od Pauliny z Hoffmanów Flaumhaftowej za cenę 4.000 dol.

42. Grunt lwh. 203/III. przy pl. Na Groblach, wydzielony jako nowe ciało hipoteczne z realności lwh. 107/III., nabyli po połowie Salomon i Arnold Schajerowie od Zygmunta i Franciszka Królikowskiego za cenę 5.350 dol.

43. Grunt lwh. 389/XV. przy ul. Kazimierza Wielkiego, nabyli po połowie Michał i Anna Rucińscy od Michała Krala za cenę 2.400 dol.

44. Grunt lwh. 207/XVIII. obok Al. Królewskiej, nabył Markus Leser od Wandy z Żeglikowskich Kijowskiej za cenę 5.500 dol.

45. Część ($^4/_8$) gruntów lwh. 405/XVII., lwh. 406/XVII., lwh. 427/XVII. i lwh. 428/XVII. przy ul. Kamiennej, nabyli po $^1/_4$ Joachim i Lana Haubenstockowie, Henryk Lieberfreund i Eljasz Beckman od Adolfa i Geni Redlichów za cenę 4.500 dol.

46. Część ($^1/_2$) domu jednopiętrowego przy ul. Różanej L. orj. 6, L. spis. 110/XI., nabyła Władysława Szaperowa od Tadeusza Szapery za cenę 16.000 zł.

47. Grunt lwh. 1.027/XVII. przy ul. Prądnickiej, wydzielony jako nowe ciało hipoteczne z realności lwh.

591/XVII., nabyli po połowie Jan i Anna Koćmowie od Marji Krzyżanowskiej za cenę 579 dol.

48. Grunta lwh. 630/VIII. i lwh, 631/VIII. przy ul. Dajwór, nabyła Gmina stoł. król. m. Krakowa od Salomona Osieka, Julji Bribram, Dr. Judy, Bernarda, Marji Zimmermannów i Dr. Chaima Hilfsteina za cenę 9.225 dol.

II. Przez inne kontrakty.

1. Część (1/2) gruntu lwh. 1.426/XXI. przy ul. Gromadzkiej wartości 800 zł., nabyła tytułem darowizny Antonina Kuzak od Jana Kuzaka.

2. Grunt lwh. 1.000/XXII. przy ul. Kalwaryjskiej wartości 5.000 zł., nabyli tytułem darowizny Dr. Wiktor i Eugenja z Himmelblauów Messingerowie od Salomona Himmelblaua.

3. Część (1/2) domu jednopiętrowego przy ul. Garncarskiej L. or. 17, L. spis. 155/IV. wartości 100.000 zł., nabył tytułem darowizny Inż. Władysław Matusiński od Stanisławy z Wałeckich Matusińskiej.

4. Części (28/364) domu jednopiętrowego przy pl. Zgody L. or. 7, L. spis. 82/XXII oraz (28/364) gruntu przy tymże domu wartości 2.000 zł., nabyła tytułem darowizny Genia Weinbaum od Joachima Apfelbauma.

5. Grunt lwh. 1026/XVII. przy ul. Wrocławskiej, wydzielony jako nowe ciało hipoteczne z realności lwh. 308/XVII. wartości 7.000 zł., nabyli tytułem darowizny Anna z Rajtarów i Władysław Litworowie od Jadwigi ze Sowów Rajtarowej.

6. Grunt lwh. 1025/XVII. przy ul. Wrocławskiej, wydzielony jako nowe ciało hipoteczne z realności lwh. 48/XVII. wartości 10.000 zł., nabyła tytułem darowizny Agnieszka Rajtarówna od Mikołaja i Franciszki Rajtarów.

III. Przez śmierć właściciela.

1. Część (2/4) domu jednopiętrowego przy ul. Bonarka L. or. 19, L. spis. 644/XXII. wartości 8.267 zł., nabyli w spadku po 1/4 Kazimierz Paleczek i Emilja z Paleczków Tolpowa po śp. Engelbercie Paleczku.

2. Część (1/2) domu dwupiętrowego przy ul. Czystej L. or. 11, L. spis. 229/IV. wartości 45.000 zł., nabyli w spadku Dr. Ferdynand, Mieczysław, Wilhelm, Stefan, Aleksandra, Irena i Marja Mroczkowie po śp. Katarzynie z Wiktorów Mroczkowej.

3. Część (1/2) gruntu lwh. 284/XIX. przy ul. Grzegórzeckiej wartości 2.200 zł., nabył w spadku Władysław Lachowski po śp. Janie Lachowskim.

4. Część (1/4) domu dwupiętrowego przy ul. Pijarskiej L. or. 3, L. spis. 259/I., wartości 5.000 dol., nabyła w spadku Maryla z Cukrowiczów Kostecka po śp. Tadeuszu Cukrowiczu.

Kraków, dnia 4 października 1929 r.

Do L. B. S. 2967/29.

Zmiany w stanie posiadania realności w Krakowie w sierpniu 1929 r.

I. Przez kontrakt kupna.

1. Grunt lwh. 1025/XVII., obok ul. Mazowieckiej, nabyli po połowie Inż. Henryk Rittermann i Dr. Adolf Metzger od Agnieszki z Rajtarów Prochalowej za cenę 1.491 dol.

2. Grunta lwh. 528/XVII., lwh. 553/XVII., przy ul. Zbożowej, nabyła F-ma „Jedność“ Spółdzielnia rolniczo-handlowa z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie od Marjana Blumenfelda za cenę 10.980 dol.

3. Grunt lwh. 602/XIX., wydzielony jako nowe ciało hipoteczne z realności lwh. 419/XIX., nabył Stanisław Migdał od Dra Ksawerego Lewkowicza, Onufrego Piekarskiego i Władysława Klimka za cenę 520 dol.

4. Grunt lwh. 765/XIII., obok ul. Królowej Jadwigi, nabyła Wanda z Tomasiewiczów Piżlowa od Franciszka Chlipalskiego za cenę 2.257 dol.

5. Grunt lwh. 636/VIII., przy ul. Miodowej nabyli po 1/5 części Emanuel, Elkan, Wolf, Józef Figatnerowie i Julja z Figatnerów Perlmanowa od Stefana Meyera za cenę 3.000 dol.

6. Grunt lwh. 514/XI., przy ul. Zagrody, wydzielony jako nowe ciało hipoteczne z realności lwh. 481/XI. i lwh. 373/XI., nabył Jan Pamuła od Marji z Klajów Dudowej za cenę 2.400 zł.

7. Grunta lwh. 373/XI. i lwh. 481/XI., przy ul. Zagrody, nabyła Salomea z Oleksików Bychawska od Marji z Klajów Dudowej za cenę 5.162 zł.

8. Grunt lwh. 271/XV., przy ul Kazimierza Wielkiego, nabyli po połowie Helena i Marja Weissmannowie od Stefanji z Gebauerów Gratowej za ceną 2.800 dol.

9. Grunt lwh. 213/XVIII., obok Al. Królewskiej, wydzielony jako nowe ciało hipoteczne z realności lwh. 79/XVIII., nabyła Reisla Garfinkel od Zygmunta Wienera, Wiktorji i Marji Rothwein za cenę 948 dol.

10. Grunt lwh. 1033/XVII., przy ul. Prądnickiej, wydzielony jako nowe ciało hipoteczne z realności lwh. 591/XVII., nabyli po połowie Józef i Józefa Leśniakowie od Marji Krzyżanowskiej za cenę 404 dol.

11. Część (1/8) domów dwupiętrowych przy ul. Powiśle L. or. 2, L. spis. 80/III., oraz przy tejże ulicy L. or. 3 i 4, L. spis. 29/III, i L. or. 5, L. spis. 56/III., nabył Franciszek Missona od Tadeusza Miedniaka za cenę 18.000 zł.

12. Część (2/4) domu parterowego przy ul. Kasztelańskiej L. or. 15, L. spis. 155/XII., nabyli Adam i Stefan Polewkowie po 1/4 części od Antoniego Polewki za cenę 6.000 zł.

13. Grunt lwh. 515/XI., przy ul. Pułaskiego, wydzielony jako nowe ciało hipoteczne z realności lwh. 71/XI., nabyli po połowie Juljan i Marja Siwkowie od Heleny i Józefa Wałkowińskich za cenę 15.000 zł.

14. Grunt lwh. 516/XI., przy ul. Pułaskiego, wydzielony jako nowe ciało hipoteczne z realności lwh. 71/XI., nabyli po połowie Franciszek i Emilja Pietraszewscy od Heleny i Józefa Wałkowińskich za cenę 968 dol.

15. Grunt lwh. 517/IX., przy ul. Pułaskiego, wydzielony jako nowe ciało hipoteczne z realności lwh. 71/XI., nabyli po połowie Berta i Jan Brummerowie od Heleny i Józefa Wałkowińskich za cenę 169 dol.

16. Grunt lwh. 518/XI., przy ul. Pułaskiego, wydzielony jako nowe ciało hipoteczne z realności lwh.

71/XI., nabył Dr. Wiktor Michalski od Heleny i Józefa Wałkowińskich za cenę 196 dol.

17. Część ($^{1440}/_{184320}$) domu parterowego przy ul. Mazowieckiej L. or. 102, L. spis. 33/XVII., nabyła Michalina z Kaczorkiewiczów Tytykowa od Marji z Kaczorkiewiczów Ścieżarowej i Franciszka Kaczorkiewicza za cenę 100 zł.

18. Dom parterowy przy ul. Królowej Jadwigi L. or. 112, L. spis. 157/XIII., nabyli po połowie Salomon i Beila Hirszowie od Inż. Jana Fertscha za cenę 1.400 dolarów.

19. Dom parterowy przy Al. Królewskiej L. or. 85, L. spis. 209/XVIII., oraz grunt lwh. 135/XVIII nabyli po połowie Dr. Aleksander i Czesława Rolanowscy od Heleny Wawrzyńskiej, Kazimiery Taborównej i Andrzeja Grabczaka za cenę 45.000 zł.

20. Dom parterowy przy ul. Emaus L. or. 13, L. spis. 302/XIII, nabyła z Baczaków Migdzińska od Amalji Augustin za cenę 2.600 dolarów.

21. Część ($^{6}/_{72}$) domu parterowego przy ul. Juljusza Lea L. or. 57, L. spis. 114/XV, nabyła Wiktorja Rompałowa od Antoniego, Ludwika i Jana Gojów za cenę 450 zł.

22. Część ($^{1}/_{6}$) gruntu lwh. 295/XX. przy ul. Grzegórzeckiej, nabyła Florentyna Żyłowska od Stanisława Nalepy za cenę 250 zł.

23. Część ($^{1}/_{2}$) domu parterowego przy ul. Barskiej L. or. 39, l. sp. 109/XI., nabyła Marja Bandurska od Eugenjusza Smidowicza za cenę 20.000 zł.

24. Dom w budowie, położony na realności lwh. 2956/III. przy Al. Krasińskiego, nabył Dr. Maksymiljan Willera od Ludwiki Torbe zam. Schnitzerowej za cenę 9.000 dolarów.

25. Grunt lwh. 612/XVI., przy ul. Juljusza Lea, wydzielony jako nowe ciało hipoteczne z realności lwh. 336/XVI, nabyła Magdalena Rusinowa od Jana Terpy za cenę 7.000 zł.

26. Grunt lwh. 613/XVI., przy ul. Juljusza Lea, wydzielony jako nowe ciało hipoteczne z realności lwh. 336/XVI., nabyła Magdalena Rusinowa od Jana Terpy za cenę 5.883 zł.

27. Grunt lwh. 262/XVI., przy ul. Juljusza Lea, nabyła Helena Szczepańska od Jana Terpy za cenę 2.650 zł.

28. Grunt lwh. 991/XIII., przy ul. św. Bronisławy, nabył Henryk Kułakowski od Dr. Adama Klimały za cenę 5.000 dolarów.

29. Część ($^{2}/_{24}$) gruntu lwh. 357/XVI, przy ulicy Kazimierza Wielkiego, nabyła Stefanja Czaplówna od Marji z Czaplów Chmielewskiej za cenę 250 zł.

30. Część ($^{1}/_{3}$) gruntu lwh. 940/XVII., przy ul. Mazowieckiej, nabyła Walerja Wallisowa od Henryka Polaczka za cenę 4.800 zł.

31. Część ($^{3}/_{48}$) domu dwupiętrowego przy ul. Krakowskiej L. or. 10, l. spis. 95/VIII., nabyła Mina Gehorsam od Mojżesza Izraela 2 im. Gehorsama za cenę 914 dolarów.

32. Części ($^{2}/_{20}$) gruntów lwh. 14/XVII., i lwh. 334/XVII., obok ul. Mazowieckiej, nabyli po $^{1}/_{20}$ części Józef i Wiktorja Brosiowie od Marji i Władysława Worytkiewicz za cenę 4.500 zł.

33. Część ($^{2}/_{48}$) domu parterowego przy ul. Miedzianej L. or. 38, lsp. 33/XX., nabył Jan Nalepa od Tadeusza i Stefana Nalepy za cenę 1.000 zł.

34. Część ($^{16}/_{32}$) gruntu przy ul. Mazowieckiej, nabyli po $^{8}/_{32}$ Kasper i Karolina z Malinowskich Dymkowie od Józefa, Władysława, Stefanji, Kazimiery, Henryka Molendów, Marji Szczygłowej i Jana Dymka za cenę 6.200 zł.

35. Grunt lwh. 610/XIX., przy ul. Mogilskiej, wydzielony jako nowe ciało hipoteczne z realności lwh. 434/XIX, nabyli po połowie Zygmunt i Adela Wieczorkowie od Władysława hr. Zamojskiego za cenę 18.000 zł.

36. Części ($^{1}/_{3}$) gruntów lwh. 160/VI., lwh. 336/XI. przy ul. Polnej, nabył Jakób Hodur od Dr. Adama Krzyżanowskiego za cenę 15.000 zł.

37. Grunt lwh. 599/X.. przy ul. Kobierzyńskiej, wydzielony jako nowe ciało hipoteczne z realności lwh. 173/X., nabyła Walerja Pęczalska od Wiktorji Kamieniarczyk za cenę 1.000 dolarów.

38. Dom parterowy przy ul. Kalwaryjskiej L. or. 75, l. spis. 127/XXII., nabyła Salomea Dattner od Markusa, Maksymiljana, Benjamina, Reginy, Romy, Pauliny Beerów i Rozalji Finder za cenę 2.350 dolarów.

39. Dom parterowy przy ul. Gipsowej, położony na realności 1420/XXI., nabyli po połowie Paweł i Kunegunda Fąfarowie od Izydora Kürzera za cenę 2.350 dol.

40. Dom jednopiętrowy, przy ul. Rękawka L. or. 27 l. spis. 254/XXII., nabyła Ryfka, Estera 2 im. Landwirthowa od Andrzeja i Anny Rzepów za cenę 3.200 dol.

41. Część ($^{1}/_{2}$) domu jednopiętrowego przy ul. Salinarnej L. or. 4, l. spis. 71/XXII., nabył Natan Kempler recte Klingenfrau od Leona Findera za cenę 2.500 dol.

42. Grunt lwh. 1602/XXI., przy ul Płaszowskiej, wydzielony jako nowe ciało hipoteczne z realności lwh. 617/XXI, nabyła Janina Nowakowa od Jadwigi Paliszewskiej za cenę 6.440 zł.

43. Grunt lwh. 1290/XXI., przy ul. Płaszowskiej, nabyła Chaja Barber, od f-my fabryka nafty Walerjana Stawiarskiego i Ski w Krośnie za cenę 3.399 zł.

44. Część ($^{1}/_{2}$) gruntu lwh. 1538/XXI., obok ul. Płaszowskiej nabył Antoni Dziubek od Emila Jaglarza i Rudolfa Paperza za cenę 900 zł.

45. Grunt lwh. 1615/XXI., przy ul. Przewóz, nabyli Kasper i Katarzyna Szaluś od Jana i Barbary Boroniów za cenę 1.374 zł,

46. Cześć ($^{12}/_{280}$) grunt lwh. 486/XXII., przy ul. Rydlówka, nabył Hirsch Sternberg od Jenny Dunkelblum za cenę 1.698 dol.

II. Przez inne kontrakty.

1. Część ($^{1}/_{2}$) domu parterowego przy ul. Grzegórzeckiej L. or. 140, L. spis. 50/XX., oraz grunta lwh. 202/XX. i lwh. 306/XX., przy tejże ulicy łącznej wartości 5.000 zł., nabyła tytułem darowizny Józefa z Wojtaszków 1-o Sendorowa, 2-o Żółtowa od Katarzyny 1-o Jamrozowej 2-o Wojtaszkowej.

2. Dom parterowy przy ul. Tadeusza Kościuszki L. or. 36, L. spis. 32/XII., wartości 60.000 zł., nabył tytułem darowizny Stanisław Franciszek 2 im. Porębski od Stanisława Porębskiego.

3. Grunt lwh. 166/XVI., przy ul. Juljusza Lea,

wartości 1.000 zł., nabyła tytułem darowizny Marja z Zielińskich Hawliczkowa od Magdaleny z Niemczykiewiczów Zielińskiej.

4. Część ($^1/_2$) domu parterowego przy ul. Juljusza Lea L. or. 139, L. spis. 126/XVI., wartości 9.500 złotych, tytułem darowizny nabył Józef Michalski od Franciszki 1-o Imielskiej 2-o Michalskiej.

5. Część ($^1/_2$) gruntu lwh. 585/XVI., przy ul. Juljusza Lea, wartości 1.200 zł., nabyła tytułem darowizny Anna Mikołajczykówna od Anny Capek.

III. Przez śmierć właściciela.

1. Część ($^1/_2$) gruntu lwh. 874/XIII., przy ul. Królowej Jadwigi, wartości 26.000 zł., nabył w spadku Franciszek Bartosz po śp. Michale Kołodzieju.

2. Część ($^8/_{16}$) domu dwupiętrowego przy ul. Strzeleckiej L. or. 19, L. spis. 145/VI., wartości 47.500 zł., nabyli w spadku po $^2/_{16}$ części Alojza z Flaszczyków Tinerowa, zaś $^1/_{16}$ Stanisław, Jan ks., Kazimierz Jan 2 im. Irena Timerowie, Zofja Gorczyczowa i Helena Trębaczowa po śp. Piotrze Timerze.

Wykaz
konsensów budowlanych, wydanych w październiku 1929 r.

Właściciel budujący	Rodzaj budowy	Miejsce budowy	Projektodawca	Liczba Mgtu
		Dz. I.		
Zgromadzenie XX. Penitencjarzy	przebudowa portalu sklepowego	Sienna 12 sp. 430	Inż. Z. Prokesch	7469/29
Birnbaum Dawid Strassberg Szymon	budowa I p. oficyny	Florjańska 49 sp. 367	Inż. Tobiasz Wexner	2078/29
Zarząd Domu Modlitwy Akawas „Rajna“	przebud. 3 portali sklep. i odnowienie fasady żart.	Szpitalna 24	arch. Zygmunt Grünberg	7317/29
Dr. Ignacy Kornblum	budowa gablot stałych w podwórzu.	Florjańska 6. sp. 323	arch. J. Silbersteim	5307/29
		Dz. III.		
Zygmunt i Eug. Wienerowie	budowa III p. domu	Powiśle 9. sp. 25	Inż. Z. Prokesch	4039/29
		Dz. IV.		
Markus Goldman	adaptacje: a mianowicie przebud. portali sklep. i okien wystawowych	Wolska 1. sp. 395	Inż. Z. Prokesch	5627/29
Helena Peterseimowa	budowa 1 p. garażu.	Karmelicka 38 sp. 202	Inż. B. Zimmermann	7448/29
Mieczysław Wetstein	powiększenie okna wystawowego	Karmelicka 70 sp. 268	arch. Samuel Brandt	5701/29
Mieczysław Kłodziński	nadbudowa 3 piętra i przebud. klozetów i łazienek	Al Mickiewicza 59 sp. 285.	Inż. Grünberg	7399/29
Gmina m. Krakowa	przebud. lokalu part.	Jabłonowskich 19 sp. 407	Jan Kolesiński	7412/29
Zdzisław Del Ponti	budowa balkonu front. na III p.	Studencka 16 sp. 215	Zygmunt Szufa	2637/29
Szymon Silbiger	nadbud. III p.	Kochanowskiego 22 sp. 461	Inż. Zygmunt Prokesch	7470/29
		Dz. V.		
Piotr Guzikowski	plany dodat. na budowę dwóch ubikacji z wychodkiem	Pędzichów 18. sp. 209	Ludwik Paciorkowski	7820/29
Zarząd domu ubogich fundacji im. Ludwika i Anny Helzlów	budowa magazynów i wychodków dla sklepów	Helzlów 2 sp. 58	Edmund Oraczewski	7515 29

Właściciel budujący	Rodzaj budowy	Miejsce budowy	Projektodawca	Liczba Mgtu
		Dz. V.		
Katarzyna Walterowa	przebud. portali i powiększenie okien wystawowych	Rynek Kleparski 6 sp. 6	Wł. Stupnicki	4703/29
		Dz. VI.		
Helena Potocka	nadbud. II i III p. domu front. z dobudową i budową III p. oficyny	Lubicz 21 sp. 105	Roman Bandurski	4175/29
		Dz. VII.		
Dr. Ludwik Schermant	budowa portali sklepowych	Stradom 15 sp. 20	Inż. Ludwik Guttman	5468/29
Markus Tinger	budowa II p. domu oficynowego z przyziomem	Zielona 8 sp. 141	arch. Izydor Goldberger	6178/29
		Dz. VIII.		
Pinkus Landau	nadbud. III p. budynku narożnego oraz przebudowa ustępów	Bożego Ciała 31 sp. 8	Inż. Z. Prokesch	6129/29
Stow. „Cheder Iwri“	budowa III p. szkoły pow.	Miodowa l. kat. 328/6	Inż. B. Zimmerman	6327/29
Stow. Żydowskiej szkoły ludowej i średniej	budowa III p. domu	Podbrzezie 8/10	Inż. B. Zimmerman	3239/29
Salo Tobias	budowa klozetów spłukiw.	Dajwór 20 sp. 410	arch. Leon Feniger	6301/29
Salomon Wiener	przebud. na I p. w ofic. magazynu na mieszkanie	Krakowska 51 sp. 30	Jakób Silberstein	5606 29
		Dz. X.		
Helena Florek	budowa stajni	Boczna 2	Zabłocki Sylwester	8424/29
Stanisław i Franciszka Nowakowie	budowa I p. domu	Dworska 28 sp. 62	Izydor Kurzer	6721/29
Władysław Grabowski	budowa ogrodzenia	Zielna l. kat. 106/7	Leopold Karolla	7237/29
		Dz. XI.		
Dr. Eug. Kłosowski	plany 2 domów II piętr.	Tyniecka 3 sp. 269	S. Manber	6764/29
		Dz. XII.		
Zarząd Wodociągowy	budowa zadaszenia	Senatorska 1 sp. 47	Zarz. Wodoc. m.	7280/29
Józef i Bernard Lax	budowa V p. domu z garażem	Pl. Kossaka i K. Morawskiego kat. 213/1 i 214/1	Arch. Bernard Birkenfeld	4687/29

Właściciel budujący	Rodzaj budowy	Miejsce budowy	Projektodawca	Liczba Mgtu
Dz. XIII.				
Salomon Hirsch	budowa mieszkania poddasznego	Kr. Jadwigi 112 sp. 157	arch. Wł. Słupnicki	7374/29
Paweł Malik	budowa wychodka z gnojownikiem	Kr. Jadwigi 120 sp. 13	Inż. Józef Wilczyński	7122/29
Józef Dutka	budowa wychodka z gnojownikiem	Kr. Jadwigi 124 sp. 298	Albin Wiktor	5728 29
Józefa Gałczyńska	budowa domu parterow.	Kr. Jadwigi 1 kat. 1383	Inż. Z. Prokesch	6876 29
Józef Kupczyk	budowa portalu sklepowego oraz wewn. adaptacje	Kr. Jadwigi 34 lsp. 129	Inż. Z. Prokesch	5432/29
Dz. XV.				
Jan Paszkot	plany dodat. na budowę II p. domu	Kujawska 20 l. kat. 58/9	Zygmunt Szufa	6584/29
Adolf Ohly	budowa III p. domu	Józefitów lwh. 416	Inż. H. Ritterman	7109/29
Dz. XVI.				
Jan Jelonek i Ludwik Klimczyk	dodatkowe plany na budowę I p. domu	Obopólna 14 sp. 169	E. Skawiński	6955/29
Magdalena Rusin	budowa I p. oficyny	ul. Jadwigi z Łobzowa l. kat. 274/4	Z. Szufa	5633/29
Dz. XVII.				
Leonora Hechtowa	budowa prowiz. stróżówki w oficynie	Łokietka 5	Inż. Ignacy Landau	7950/29
Antoni Kawalec	budowa drugiej ubikacji na poddaszu	Droga pod fortem l. kat. 452 2 lwh. 820	Ludwik Paciorkowski	7439/29
Stanisław Zagól	dobud. werandy i dobud. prow. wychodka z dołem kloacznym	Wrocławska 70 sp. 130	Edmund Oraczewski	7382/29
Zarząd Bractwa Górniczego	zmiana mieszkania stróża w parterze oraz garaży w podwórzu	Al. Słowackiego 50 sp. 375	Inż. Struszkiewicz i Burstein	7371/29
Dyrekcja Elektr. m.	budowa parterowego transformatora	Prądnicka 74.	arch. Silberstein	5815 29
Dz. XVIII.				
Oficerska Spółdzielnia mieszkaniowa	budowa I p. domu	II Osiedle Oficerskie działka 28	Antoni Dostal	5694/29

Właściciel budujący	Rodzaj budowy	Miejsce budowy	Projektodawca	Liczba Mgtu
Dz. XIX.				
Ludwik i Honorata Pawelowie	bud. III p. domu od strony podwórza II piętr.	Gliniana lwh. 476 l. kat. 160/1	Wł. Warczewski	7466/29
Inż. Rudolf Schindler	budowa IV p. domu	róg Mogilskiej i Piaski lwh. 98/1	Caputa i M. Stadnicki	5828/29
Dz. XX.				
Józef Łacheta	budowa part. domu	Grzegórzecka 149 sp. 66	Ludwik Paciorkowski	7790/29
Dz. XXI.				
Paweł Fąfara	budowa przyziemnego domu z poddaszem	Gipsowa 3 l. kat. 1150/10	arch. Izydor Kurzer	7019/29
Dz. XXII.				
A. i R. Freidenfeld	budowa klozetów w budynku front. i oficynie	Salinarna 18	Ludwik Paciorkowski	7263/29
Teodor Szczeklik	nadbud. I p. w oficynie	Józefińska 15 sp. 211	Antoni Dostal	7583/29
Stanisław Pyrek	pl. dobudowy I p. w oficynie	Traugutta sp. 540	Antoni Dostal	6238/29
Marja z Klimków Drylowa	dobud. oficynowej kuchni	Janowa Wola 3 sp. 540	Józef Bujas	6835/29
Chiel Bruhand	nadbud. III i IV p. od tyłu	Plac Zgody 16 sp. 224	Inż. Z. Prokesch	7942/29
Regina i Ignacy Tislowitz	budowa I p. domu	Warneńczyka 14 l. kat. 67	arch. Ign. Tislowitz	6795/29

Prezydent miasta:
Inż. *Karol Rolle* w. r.

NOMINACJE.

Domagała Karol z dniem 1 października 1929 r. mianowany prow. szoferem M. Straży Pożarnej w XII. gr. upos. L. Pr. 10073 29.

EMERYTURY.

Olek Anna, wdowa po emer. obsługaczu maszyn Zakładu czyszcz. m., otrzymała z dniem 1 października 1929 r. zaopatrzenie w drodze łaski. L. Pr. 9680 29.

Pyjasowa Marja, robotnica miejska, otrzymała z dniem 1 października 1929 r. zaopatrzenie w drodze łaski. L. Pr. 9933 29.

Winiarski Andrzej, pom. kancelaryjny, otrzymał z dniem 1 października 1929 r. zaopatrzenie w drodze łaski. L. Pr. 8981/29.

Ziętara Franciszek, robotnik miejski, otrzymał z dniem 1 października 1929 r. zaopatrzenie w drodze łaski. L. Pr. 9686 29.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Protokoły obrad Rady miejskiej.

Posiedzenie Rady miejskiej 223, w kadencji XVII z dnia **3 października 1929 r.**

Obecni: *Przewodniczący Prezydent m.* Senator Inż. Karol Rolle.
Wiceprezydent m. Dr. Piotr Wielgus.
„ Witołd Ostrowski.
„ Dr. Ludwik Schneider.
„ Dr. Ignacy Landau.
P. o. Sekretarz Rady m. Dr. Wiktor Medwecki.
Radców m. obecnych **73.**
Początek posiedzenia o godz. **6·30** popoł.

Przed porządkiem dziennym.

Posiedzenie otwiera przewodniczący Prezydent m. zaznaczając, że mimo niewielu spraw Rada miejska została zwołaną zgodnie ze statutem na pierwsze posiedzenie powakacyjne.

Uczczenie pamięci zmarłych śp. Rektora Kallenbacha i radcy m. Rakisza.

Przewodniczący Prezydent miasta poświęcił wspomnienie pośmiertne radcy m. śp. Szczepanowi Rakiszowi, zmarłemu w dniu 9 sierpnia 1929 r., oraz śp. Prof. Dr. Józefowi Kallenbachowi zmarłemu w dniu 12 września 1929 r.

Na znak żałoby Rada m. wysłuchała przemówienia Prezydenta m. stojąc.

Urlopy.

Rada miejska udzieliła 3 tygodniowego urlopu celem poratowania zdrowia radcy m. inż. Janowi Perosiowi.

Sprawozdanie Prezydenta m. Inż. K. Rollego.

W dłuższem przemówieniu przedstawił Prezydent Inż. Rolle stan ważniejszych spraw, dotyczących miasta, a załatwionych w okresie wakacyjnym.

Jako pierwszą omówił Prezydent sprawę rozszerzenia elektrowni i pobierania prądu z elektrowni Jaworznickich Komunalnych Kopalń Węgla w Jaworznie. Z powodu wniesionego rekursu mogły kopalnie w Jaworznie dopiero w marcu tego roku wziąć się do budowy budynków i wytyczenia trasy. Obecnie jest na wykończeniu budowa transformatora w Jaworznie i 6.000 słupów na przestrzeni około 60 kilometrów między Jaworznem a Krakowem. Przypuszczalnie w grudniu tego roku rozpocznie się już częściowa dostawa prądu elektrycznego dla miasta.

W związku z pertraktacjami, toczącemi się o koncesję Harrimana, wniosła gmina swoje zastrzeżenia co do obsługiwania przez Elektrownię miejską terenu 23 gmin podmiejskich. Przedstawiciele Harrimana zgodzili się na zastrzeżenie miasta, przez co interes Gminy został ochroniony. Należy się jednak starać, aby żyła elektryczna, budowana przez Harrimana przeszła jak najbliżej naszego miasta, gdyż łatwość uzyskania prądu elektrycznego decyduje o zakładaniu przedsiębiorstw przemysłowych i odsunięcie sieci prądu od miasta może w przyszłości ujemnie wpłynąć na jego rozwój.

Sprawa budowy nowego dworca kolejowego i przebudowy węzła kolejowego, utknęła na martwym punkcie. Prezydent miasta odczytał pismo Ministerstwa Komunikacji z dnia 12 lipca 1929 r., którem Ministerstwo zawiadamia, że wobec wygórowanych żądań co do odszkodowania właścicieli wywłaszczyć się mających gruntów pod budowę parowozowni, musi Ministerstwo zastanowić się nad możliwością tańszego rozwiązania sprawy i poddać rewizji projekt rozbudowy krakowskiego węzła kolejowego. Wobec tego, że nowe studja w Ministerstwie Komunikacji potrwają siłą rzeczy dłuższy czas, należy liczyć się z odłożeniem sprawy na kilka lat.

W ostatnim czasie odzyskało miasto od Akademji Górniczej budynek szkolny przy ul. Loretańskiej, szkoły św. Jana Kantego. W najbliższym czasie, wobec przeniesienia części wykładów do nowego gmachu, odzyska miasto dalsze budynki szkolne, zajęte przez Akademję.

W dalszym ciągu sprawozdania omówił Prezydent Inż. Rolle sprawę zabezpieczenia miasta przed powodzią. Z powodu braku większych kredytów, roboty zabezpieczające prowadzi się wolno, jedynie postępuje naprzód budowa zapory na Sole. Jak wiadomo największem niebezpieczeństwem dla miasta jest zawsze niespodziewany przybór wody w rzece Sole. To też wykonanie tam dwóch przyczółków i tunelu zmniejsza niebezpieczeństwo powodzi, jednak całkowite ukończenie tych robót, będących jednemi z największych w Europie, nastąpi dopiero w ciągu 8 lat.

Podczas ostatniego pobytu w Krakowie pana Ministra Pracy i Opieki Społecznej pułk. Prystora, Prezydjum miasta przedstawiło mu postulaty odnośnie do

finansowego poparcia budowy schroniska dla bezdomnych, co p. Minister przyrzekł przychylnie traktować.

Wkońcu pan Prezydent przedstawił stan wykonywanych robót i budowli w mieście.

W szczególności Budownictwo m. oddz. A. kończy budowę domu mieszkalnego na t. zw. Birnbaumówce, który w najbliższym czasie zostanie oddany do użytku; rozpoczęto budowę domu mieszkalnego na Grzegórzkach o 94 ubikacjach mieszkalnych. Również w budowie są domy mieszkalne dla pracowników Elektrowni i tramwajów. Ponadto przeprowadza się remont wieży Ratuszowej, wieży Marjackiej i Barbakanu.

Budownictwo m. oddział B. przeprowadziło szereg rekonstrukcyj jezdni, między innemi w ulicy Wielopole, Zgody, Długiej, Ks. Józefa, Lea i t. d. W dziale kanalizacji kończy się budowę kolektora zach. i wsch.

W dalszym ciągu omówił p. Prezydent udział miasta w Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu; krakowski pawilon wypadł ku ogólnemu zadowoleniu i wykazał w urządzeniu najwięcej myśli przewodniej i celowości. Zasługa to dyrektora Muzeum Przemysłowego inż. Tora, któremu należy się za to specjalne podziękowanie.

Obok urządzenia pawilonu miasta Krakowa popierało Prezydjum wycieczki urzędników i pracowników miejskich, udzielając im na zwiedzanie Wystawy urlopów i subwencyj.

Po sprawozdaniu pana Prezydenta przystąpiono do odczytania interpelacyj i nagłych wniosków.

Interpelacje.

Sekretarz odczytał następujące interpelacje:

Interpelacja radcy miejskiego Jana Puchałki i kolegów w sprawie mostu dębnickiego.

Kilkakrotnie już pojawiły się na Radzie m. wnioski w sprawie usunięcia niebezpieczeństwa, które zagraża zdrowiu, a nawet życiu osób, przechodzących przez most dębnicki. Wskazywano na możność urządzenia niewielkim kosztem chodnika dla pieszych przez odpowiednie zaadaptowanie tej części mostu, po której biegł tor dawnej koleji obwodowej. Pan Prezydent przyrzekał tę sprawę zbadać i przedstawić Radzie odpowiednie wnioski.

To się jednak, mimo upływu szeregu lat nie stało, a ludność miasta przechodząca przez most dębnicki narażona jest codzienie na niebezpieczeństwo utraty zdrowia i życia, zwłaszcza w godzinach porannych i południowych, gdy idzie, względnie wraca ze szkół młodzież, a z pracy zawodowej robotnicy i urzędnicy.

Wobec powyższego zapytujemy pana Prezydenta:

1) jakie są przeszkody w rozszerzeniu mostu dębnickiego dla użytku ludności?

2) w jakim terminie te przeszkody będą usunięte.

Przewodniczący Prezydent inż. Karol Rolle oświadczył, że na powyższą interpelację udzieli odpowiedzi na najbliższem posiedzeniu Rady miejskiej.

Interpelacja radcy m. Ks. Ludwika Kasprzyka i tow.

W dziennikach pojawiły się w okresie wakacyjnym komunikaty, iż wszczęto roboty przygotowawcze nad budową linji kolejowej Miechów-Kraków. Inż. Plessner otrzymał podobno koncesję na poczynienie prac wstępnych, opiewającą na jeden rok.

Zapytujemy, co o powyższem wiadomo Prezydjum miasta i jakie kroki poczyniło, by nawiązać kontakt z koncesjonarjuszem ze względu na żywotny interes, jaki ta sprawa przedstawia dla miasta.

Przewodniczący Prezydjum inż. Karol Rolle oświadczył, że na powyższą interpelację udzieli odpowiedzi na najbliższem posiedzeniu Rady miejskiej.

Interpelacja radcy m. Ks. Ludwika Kasprzyka i tow.

Pamiętamy, jak srogą była zima zeszłoroczna dla ludności miasta, szczególniej zaś dawał się odczuć brak środków opałowych. Zapytujemy Prezydenta Miasta, jakie poczynił kroki, by na okres zimowy magazyny miejskie były zawczasu zaopatrzone w potrzebną ilość węgla i drzewa?

Przewodniczący Prezydent inż. Karol Rolle oświadczył, że na powyższą interpelację udzieli odpowiedzi na najbliższem posiedzeniu Rady miejskiej.

Interpelacja radcy m. Marskiego i tow. Klubu Pracy gosp.

Pomijając fakt, że Prezydjum m. nie dopuściło do wygłoszenia sprawozdania Komisji, wybranej przez Radę m. celem zbadania faktycznego stanu sprawy odszkodowań za szkody z powodu wybuchu w Witkowicach, lecz odczytało po posiedzeniu Rady własne sprawozdanie odmienne w całości od sprawozdania Komisji i to w obecności kilku radców m., podpisani zapytują:

1) czy Prezydjum dopuści, wzgl. kiedy, członka Komisji do złożenia na pełnej Radzie dotycz. sprawozdania;

2) co zamierza uczynić, by wreszcie poszkodowani obywatele zostali odszkodowani.

Przewodniczący Prezydent Inż. Karol Rolle oświadczył, że na powyższą interpelację udzieli odpowiedzi na najbliższem posiedzeniu Rady miejskiej.

Interpelacja radcy m. J. Marskiego i tow. Klubu Pracy gosp.

Podpisani zapytują Prezydjum:

Kiedy zostanie sporządzona nowa linja regulacyjna dla ul. Kasztelańskiej, po myśli życzeń właścicieli realności tej ulicy, a co zarazem leży w interesie miasta.

Przewodniczący Prezydent inż. Karol Rolle oświadczył, że na powyższą interpelację udzieli odpowiedzi na najbliższem posiedzeniu Rady miejskiej.

Interpelacja radcy m. J. Szulca i tow.

Przez 2 ubiegłe lata wstawiano do budżetu gm. m. Kraków, płace dla 10-ciu lekarzy szkolnych. Dotychczas jednak pełni te obowiązki 8-u lekarzy, którzy przy najlepszych chęciach nie mogą spełniać należycie powierzonych im obowiązków w 57-u szkołach. Prosimy tedy p. Prezydenta o wyjaśnienie, jakie zaszły przeszkody, że te 2 wakujące stanowiska lekarzy szkolnych nie są dotąd obsadzone.

Przewodniczący Prezydent inż. Karol Rolle oświadczył, że na powyższą interpelację udzieli odpowiedzi na najbliższem posiedzeniu Rady miejskiej.

Interpelacja radcy m. Henryka Pachońskiego i tow. w sprawie budowy domu wycieczkowego.

Ruch wycieczkowy w okresie wakacyjnym w Krakowie stwierdza gwałtowną potrzebę Domu wycieczkowego i to niejednego, zarówno dla młodzieży jak i starszych. Kwestja ta tak piekąca wznowioną została przez Prezydjum na Radzie miasta przed wakacjami, skoro

Prezydjum postawiło wniosek, aby na budowę takiego domu Rada miasta uchwaliła kwotę 200.000 zł. Poza tą kwotą są fundusze, przenoszące wysokość uchwalonej kwoty na budowę tego domu. Zapytujemy pana Prezydenta, czy wyznaczone jest już miejsce pod budowę tego domu, czy plany zaaprobowane i kiedy rozpocznie się budowa.

Prezydent miasta Inż. Rolle odpowiedział na powyższą interpelację na końcu posiedzenia.

Interpelacja rm. Henryka Pachońskiego w sprawie obchodu ku czci Pułaskiego.

Stany Zjednoczone uczciły naszego bohatera Pułaskiego z okresu wojny o wolność.

Zapytujemy Pana Prezydenta w jakiem stadjum są prace przygotowawcze do obchodu rocznicy i kiedy ta uroczystość się odbędzie.

Pan Prezydent miasta inż. Rolle odpowiedział na powyższą interpelację na końcu posiedzenia.

Interpelacja rm. Holeksy i tow. w sprawie uzupełnienia Rady miejskiej.

W ostatnim czasie rozchodzą się w mieście pogłoski, że Rada miejska ma być uzupełniona do ustawowej liczby członków w drodze nominacji.

Ponieważ nominacja nowych radców miejskich mogłaby w myśl rozporządzenia b. Polskiej Komisji Likwidacyjnej mieć miejsce jedynie w t. zw. kurji powszechnej, w innych bowiem kołach może uzupełnienie nastąpić jedynie w drodze wyborów, kurja zaś powszechna ma pełną liczbę radców przeto zapytuję Pana Prezydenta:

1) ile jest prawdy w pogłoskach o zamierzonej rzekomo nominacji nowych radców miejskich?

2) jeżeli zaś pogłoski są prawdziwe, na jakiej podstawie prawnej ma się dokonać nominacji.

Pan Prezydent miasta odpowiedział na powyższą interpelację na końcu posiedzenia.

Interpelacja radcy m. H. Pachońskiego i tow. w sprawie zlikwidowania Miejsk. Urzędu poboru opłat.

Dochodzą nas wiadomości, jakoby Wydział Prezydjalny poczynił przygotowania w sprawie zlikwidowania Miejskiego Urzędu poboru opłat mytniczych. Ponieważ rzecz ta jest wielkiej wagi dla miasta, a Rada miejska nie chce być zaskoczoną nagłem rozwiązaniem sprawy, wobec tego zapytujemy:

Jak daleko posunęła się sprawa likwidacji M. U. P., czy dobrze przemyślano konieczność likwidacji, czy tego rodzaju likwidacja Urzędu działającego od lat 60 nie będzie ze szkodą dla miasta. Wobec powyższego domagamy się, by całą rzecz zbadała Komisja Administracyjna i zapoznała się z projektem Wydziału Prezydjalnego i przyszła z wnioskami na Radę Miasta.

Pan Prezydent miasta odpowiedział na powyższą interpelację na końcu posiedzenia.

Interpelacja r. m. Stanisława Stączka i tow. (z Klubu Pracy Gospodarczej) w sprawie reorganizacji biuralistyki i wewnętrznej administracji magistratu.

Pomimo powszechnych narzekań na wady wybujałego do ostatecznych granic biurokratyzmu, pochłaniającego około 30% wydatków gminy, mimo powziętych przed laty uchwał Rady m., zmierzających do uproszczenia i potanienia administracji, nie uczyniono dotąd nic, co świadczyłoby o skromnym choćby postępie w tym kierunku.

Wędrówka aktów spraw nie cierpiących zwłoki odbywa się często zbytecznie po różnych biurach, niemających z niemi nic wspólnego i przewleka ich załatwienia już nie na miesiące, lecz na lata całe (np. akta ob. Szymona Olasa, dotyczące zamiany lub kupna zdeprecjonowanych przez wielokrotne zmiany linji regulacyjnej dwóch parcel przy ul. Nowowiejskiej, albo ob. Łukasza Łysiczka, proszącego o zatwierdzenie planów budowy oficyny przy ul. Kazimierza W.). Powoduje to słuszne rozgoryczenie, oraz niepowetowane straty materjalne obywateli, którzy bałagan i chaos ten często mylnie przypisują złej woli lub nieudolności nietylko odpowiedzialnych referentów, ale także całemu Prezydjum a nawet pełnej Radzie Miasta.

Ponieważ na tem podłożu wyrastają istotnie liczne niedomagania i nadużycia organów, ujawnione ostatniemi czasy, przeto zapytujemy Pana Prezydenta, co dotąd uczynił i co uczyni, aby biuralistyka miasta Krakowa pozbyła się starych przed i powojennych swoich wad i stanęła na wyżynie współczesnej wzorowych miast Zachodu.

Pan Prezydent miasta inż. Rolle odpowiedział na powyższą interpelację na końcu posiedzenia.

Interpelacja radcy m. Henryka Pachońskiego w sprawie budy przy ul. Zwierzynieckiej.

W kwietniu br. wniosłem interpelację w sprawie usunięcia budy u wylotu Aleji Krasińskiego i Zwierzynieckiej.

Na tę interpelację na następnem posiedzeniu Rady miasta odpowiedział P. Wiceprezydent Ostrowski, że sprawa jest załatwiona, buda stać będzie do końca września, a w pierwszych dniach października będzie rozebrana.

Tymczasem buda nadal stoi, a w budzie jak dawniej, tak i teraz prowadzą handel.

Zapytujemy Pana Prezydenta co się stało, że oświadczenie Prezydjum przyjęte przez Radę miasta w terminie nie zostało wykonane.

Pan Prezydent miasta odpowiedział na powyższą interpelację na końcu posiedzenia.

Wniosek r. m. Dra Schreibera w sprawie tajności obrad Rady m.

W jednej z toczących się obecnie spraw sądowych budzi wątpliwości prawne kwestja znaczenia tajności posiedzenia Rady miejskiej, w szczególności zaś, czy radca miejski mający zeznawać w charakterze świadka o przebiegu tajnego posiedzenia jest jego tajnością związany i czy dla uzyskania możności zeznawania o przebiegu tegoż tajnego posiedzenia musi być zwolniony z tajemnicy przez Radę miejską.

Ponieważ sprawa ta ma doniosłe i zasadnicze znaczenie dla członków Rady miejskiej, wnoszę o przekazanie tej kwestji Sekcji III. dla wydania opinji prawnej i przedłożenia odnośnych wniosków Radzie miejskiej.

Uchwalono sprawę odstąpić sekcji III Rady m.

Wniosek nagły r. m. Dra Klimeckiego i tow. w sprawie odznak dla członków Rady miejskiej:

„Wzywa się Prezydenta miasta do wprowadzenia w czyn dawniejszych uchwał Rady miejskiej o wprowadzeniu odznak dla Prezydenta miasta oraz Rady w czasie oficjalnych występów i przedłożenia na najbliższem posiedzeniu Rady odpowiednich wniosków".

Przewodniczący Prezydent miasta Inż. Rolle poddaje pod głosowanie w myśl § 10 regulaminu nagłość wniosku. Ponieważ za nagłością wniosku nie oświadczyła się konieczna regulaminem większości, wniosek rozpatrzony będzie po wyczerpaniu porządku dziennego.

Wniosek nagły radcy m. Ks. Ludwika Kasprzyka i tow.

Nie tajno nikomu w jak trudnem położeniu znajdują się urzędnicy i pracownicy miejscy. Dla wszystkich znających stosunki jest rzeczą widoczną, iż w dzisiejszej sytuacji gospodarczej, przy dzisiejszych pensjach prowadzenie gospodarstwa domowego jest rzeczą nad wyraz cieżką i właściwie można to nazwać egzystencją głodową. Miasto, jako pracodawca musi przyjść swoim pracownikom z pomocą. Dwa razy daje, kto szybko daje. Pomoc powinna być wczesną, by urzędnicy mieli możność poczynienia przygotowań zimowych.

Wobec tego wnosimy: Rada miasta uchwala wypłacić pracownikom 13 pensję i wzywa Prezydenta Miasta, by zawczasu porozumiał się z urzędem województwa w sprawie uzyskania zgody na wypłacenie 13 pensji.

Przewodniczący Prezydent m. inż. Rolle poddaje pod głosowanie w myśl § 10 regulaminu nagłość wniosku. Ponieważ za nagłością wniosku nie oświadczyła się konieczna regulaminem większość Rady m. — wniosek rozpatrywany będzie po wyczerpaniu porządku dziennego.

Wniosek nagły radcy m. Stanisława Stączka i tow. w sprawie rozpisania konkursu na plan rozbudowy m. Krakowa.

Dwa ostatnie lata zaznaczyły się w historji rozwoju Krakowa dużym postępem.

Niestety opracowane jeszcze przed wojną zbyt dorywczo plany rozbudowy wykazują wiele niedomagań i braków, które Budownictwo miejskie stara się od wypadku do wypadku połatać, co mu się z reguły nie udaje.

Pomijając popełnione w samem śródmieściu kardynalne błędy regulacyjne (np. przy ul. św. Tomasza, Smoleńsk i w. i)., bez żadnej myśli przewodniej zabudowuje się prawie wszystkie dzielnice przyłączone, wytyczając w nich lub przesuwając dowolnie linje regulacyjne raz już wytoczone, niewiadomo z czyjego rozkazu i w czyim interesie (np. ul. Nowowiejska już parokrotnie rozszerzana). Swoboda Budownictwa pod tym względem przewyższa najśmielsze oczekiwania i udziela się zakaźnie gminom sąsiednim, które też zabudowują się raźno jak chcą i mogą (n. p. Olsza, Rakowice, Prądnik czerwony, biały i t. d).

Stan ten z punktu widzenia racjonalnej gospodarki urbanistycznej nazwać musimy lekkomyślnością i marnotrawstwem, bo z biegiem lat Kraków musi rozszerzyć się na te niechlujnie zabudowujące się dziś tereny i pod nowe ulice burzyć wtedy trzeba będzie całe szeregi kosztownych nowych domów.

Wobec tego wnosimy:

Rada Miasta uchwala: Poleca się Prezydjum poczynić stosowne starania i zarządzenia, aby w przyszłorocznym budżecie znalazła się kwota potrzebna na opracowanie doskonałego i trwałego planu rozbudowy miasta Krakowa łącznie z pobliskiemi gminami wiejskiemi, przewidzianemi jako przyszłe dzielnice miejskie.

Przewodniczący Prezydent m. inż. Rolle poddaje pod głosowanie w myśl § 10 regulaminu nagłość wniosku. Ponieważ za nagłością wniosku nie oświadczyła się konieczna regulaminem większość Rady m., wniosek rozpatrywany będzie po wyczerpaniu porządku dziennego.

Sprawa sądu honorowego w sprawie zarzutów na posiedzeniu Rady miejskiej podczas wyborów do Rady Nadzorczej Kasy Oszczędności Podgórskiej.

Radca m. Holeksa podnosi, że sprawa ta dotąd nie została załatwioną i nie wiadomo, jak się ona przedstawia.

W odpowiedzi wyjaśnia radca m. Dr. Muczkowski, jako przewodniczący sądu karnego, że dochodzenia prowadzi radca m. Dr. Zarzycki i po ich ukończeniu zostaną podane do wiadomości.

Sprawa uczczenia Marszałka Focha.

Radca m. Rymar zapytuje, jak się przedstawia sprawa uczczenia Marszałka Focha i czy wybrana przez Radę m. komisja, przygotowała już odpowiednie wnioski. Pan Prezydent miasta odpowiedział, że na najbliższem posiedzeniu Rady m. zostaną przedstawione wnioski w tej sprawie.

Przed porządkiem dziennym.

Imieniem Prezydenta miasta i komisji dla miejskich Zakładów przemysłowych, radca m. inż. Fr. Drobniak wnosi:

Rada miejska uchwali:

I. Zakupić dla Elektrowni miejskiej od p. Róży Wachtlownej i p. Ireny Wachtlównej parcelę lkat. 731/3 Dz. VIII przy ul. św. Wawrzyńca, przyległej do gruntów Elektrowni o obszarze 100·4 sążni^2 po cenie 33 dolary St. Zj. A. P. za 1 sążeń^2.

II. Cenę kupna pokryć z bieżących dochodów Elektrowni miejskiej.

III. Do podpisania kontraktu kupna i sprzedaży upoważnia się Pana Prezydenta miasta oraz PP. radców miejskich inż. Franciszka Drobniaka i inż. Leonarda Nitscha, a w razie przeszkody jednego z nich, p. radcę inż. Władysława Kleinbergera.

Porządek dzienny.

Sprawozdanie o wnioskach, uchwalonych w okresie wakacyjnym przez połączone Sekcje na podstawie uchwały Rady miejskiej z dnia 11 lipca 1929 r.

Wiceprezydent masta Dr. Ignacy Landau w obszernem sprawozdaniu przedstawia wnioski, uchwalone w okresie wakacyjnym przez połączone Sekcje na

posiedzeniach w dniach 29 sierpnia i 5 września 1929 r., a dotyczące sprzedaży rezerw zbożowych, obniżenia podatku od wyświetlanych filmów, zakupno turbiny przeciwprężnej dla Elektrowni miejskiej, zaciągnięcie I-szej transzy pożyczki w Towarzystwie Ubezpieczeń „Feniks“ w kwocie 300.000 zł czyli 33.783 i 38/100 dolarów St. Zjedn. Am. Półn. na lat 5 za 7% oprocentowaniem rocznie, oraz sprawę odzyskania składów wolnocłowych od marca 1930 r.

W dyskusji podniósł p. radca m. Rymar kwestję kompletu, potrzebnego do prawomocności uchwał połączonych Sekcyj. Odpowiedział na to Prezydent Rolle, że w regulaminie jest w tym kierunku pewna luka, jednak według dotychczasowego zwyczaju do kompletu na połączonych Sekcjach wystarczało 10 członków.

Ponadto porusza radca m. Rymar sprawę obniżenia podatku kinowego, co w rezultacie przynosi jedynie korzyści właścicielom kin, a nie gminie m. Krakowa, która traci rocznie bardzo znaczne dochody. Mimo obniżenia podatku kinowego ceny wstępu biletów do kin nie uległy zniżce, owszem niektóre kina je podniosły. Mowca stawia wniosek o ponowne rozpatrzenie tej sprawy na Radzie miejskiej.

W odpowiedzi wyjaśnia Prezydent m. Rolle, że ze względów zasadniczych nie może ponownie sprawy załatwionej przez połączone Sekcje, a działające imieniem Rady m. poddać pod obrady Rady miejskiej, godzi się jednak, aby sprawa ta została zbadana na posiedzeniu Sekcji II i III.

Sprawozdanie Wicepr. Dr. Landaua przyjęła Rada m. do wiadomości z tem, że sprawa podatku kinowego zostanie zbadaną przez Sekcję II i III Rady m.

Wybór członków Rady miejskiej do Komisyj szacunkowych dla podatku dochodowego na okres 1930—1932 r.

Wniosek P. Prezydenta miasta — Komisji Matki Rady miasta.

Rada miasta uchwali wybrać: po 4-ch członków i 4-ch zastępców do Komisyj szacunkowych dla podatku dochodowego na okres 1930—1932 roku, a mianowicie:

a) Do Komisji I. dla Dz. I, III, IV, V, XII, XIII, XIV, XV, XVI, XVII i XVIII:

Członkowie:

1) Dr. Schneider Ludwik, wiceprezydent m. ulica Florjańska 34.
2) Dr. Landau Ignacy, wiceprez. m. ul. św. Jana 3.
3) Burtan Stanisław, ul. Florjańska 18.
4) Kustowski Ludwik, ul. Długa 38.

Zastępcy członków:

1) Inż. Drobniak Franciszek, ul. Kościuszki 40.
2) Migdziński Franciszek, ul. Florjańska 58.
3) Marski Józef, ul. Kościuszki 59.
4) Sierotwiński Stanisław, ul. Pijarska 2.

b) Do Komisji II. dla Dz. II, VI, VII, VIII, XIX i XX.

Członkowie:

1) Rock Łazarz, ul. św. Sebastjana 26.
2) Ziffer Henryk, ul. Mostowa 6.
3) Wallach Józef, ul. Zielona 16.
4) Chmurski Anastazy, ul. św. Gertrudy 2.

Zastępcy członków:

1) Dr. Kuźniar Wiktor, ul. Arjańska 6.
2) Neuman Maksymiljan, ul. Wielopole 22.
3) Goldman Izrael, ul. Stradom 2.
4) Czuj Paweł, ul. Zagrody 2.

c) Do Komisji III. dla Dz. IX, X, XI, XXI i XXII.

Członkowie:

1) Dr. Ferber Edward, ul. Legjonów 12.
2) Jaworski Jan, pl. Serkowskiego 17.
3) Łuczko Karol, Rynek Dz. XXII.
4) Breuer Karol, ul. Krakusa 15.

Zastępcy członków:

1) Czubryt Piotr, ul. Mieszczańska 3.
2) Stankiewicz Wojciech, ul. św. Kingi 9.
3) Seidenfrau Henoch, ul. Legjonów 8, Dz. XXII.
4) Kęsek Jan, ul. Lasówka 16.

Głosowało kartkami 53 radców m. Wszyscy powyżsi członkowie otrzymali po 53 głosów z wyjątkiem p. Seidenfraua, który otrzymał 40 głosów i r. m. Jaworskiego, który otrzymał 41 głosów.

Wniosek powyższy uchwalono.

Zaciągnięcie pożyczki konwersyjnej w Banku Gospodarstwa Krajowego w kwocie 65.000 zł.

Imieniem Sekcji II. i III. radca m. Dr. Krzetuski wnosi:

Rada miasta uchwali:

I. Upoważnia się Pana Prezydenta miasta do zaciągnięcia w Banku Gospodarstwa Krajowego pożyczki w kwocie 65.000 zł. w zł. w 7% listach zastawnych II. emisji Banku Gospodarstwa Krajowego, spłacalnej w ciągu 25 lat na warunkach szczegółowych, podanych w promesie tegoż Banku z dnia 5 lipca 1929 L. 1096/Konw. Pożyczka ta zostanie zahipotekowaną w stanie biernym realności lwh. 285 ks. gr. gm. kat. Kraków-Dąbie.

II. Powyższa pożyczka służyć ma na konwersję krótkoterminowych kredytów budowlanych, zaciągniętych w Banku Gospodarstwa Krajowego, a to na dokończenie budowy domu dla pracowników Gazowni Miejskiej w Dąbiu w kwocie 50.000 zł. i 15.000 zł.

III. Do podpisania odnośnych dokumentów pożyczkowych, podjęcia i pokwitowania waluty pożyczki upoważnia się Pana Prezydenta miasta, względnie jego zastępcę, oraz radców miejskich pp. Dra Adama Müllera i Zygmunta Siemka, a w razie przeszkody któregokolwiek z nich, radców miejskich pp. inż. Fr. Drobniaka i Józefa Marskiego.

Uchwalono.

Urządzenie Hali Targowej i nowe budowy w Rzeźni miejskiej.

Imieniem Komisji Administracyjnej Wicepr. m. Dr. P. Wielgus wnosi:

Rada miasta uchwali:

I. Urządzić halę targową dla hurtownej sprzedaży mięsa w Rzeźni m. W tym celu przerobić odpowiednio 2 stajnie i magazyn. Równocześnie wybudować jedną stajnię na bydło, jedną stajnię na konie i garaż dla samochodu do rozwozu lodu, a nad tem 2 mieszkania jedno z 4 pokoi z kuchnią i przedpokojem, drugie złożone z pokoju i kuchni.

II. Na budowę rozpisać ofertową licytację, a następnie przystąpić bezwłocznie do roboty.

III. Na pokrycie wydatku wstawić do wydatków nadzwyczajnych budżetu Rzeźni m. na 1930/31 kwotę 180.000 złotych, a tymczasem wydatki pokrywać zaliczkowo z kredytu na rok 1930/31.

Nad referatem Wicepr. Dra Wielgusa wywiązała się dyskusja na temat konieczności wykonania projektowanych budów, oraz nad sprawą urządzenia fabryki wędlin na eksport, poruszoną przez radcę m. Kluczkę.

Po dyskusji, w której wzięli udział radcy m. Dr. Krzetuski, Marski i Kluczka wniosek referenta jednogłośnie uchwalono.

Sprawozdanie z działalności i zamknięć rachunkowych miejskich zakładów aprowizacyjnych.

Imieniem Sekcji VIII. Wiceprezydent miasta Dr. P. Wielgus wnosi:

Rada miasta uchwali:

Przyjmuje się do wiadomości sprawozdanie z działalności i zamknięć rachunkowych miejskich zakładów aprowizacyjnych za okres od 1 kwietnia 1928 do 31 marca 1929 r. L. VIII. 9236/29.

Po szczegółowym referacie pana Wiceprez. Dra Wielgusa wywiązała się dyskusja na temat stworzenia rezerw zbożowych i węglowych, oraz konieczności regulowania cen pieczywa przez prowadzenie Miejskiej Piekarni mechanicznej, w której to dyskusji zabierali głos radcy m. Kluczka, Marski, Rymar, Pachoński, Dr. Klimecki i Stączek.

Wniosek uchwalono.

Cofnięcie rezygnacji radcy m. K. Łapińskiego.

Prezydent m. inż. K. Rolle oświadcza, że radca m. Kazimierz Łapiński wniósł pismo, cofające swą rezygnację z godności radcy m., wobec czego sprawa jest bezprzedmiotową.

Rezygnacja radcy m. Tad. Tabaczyńskiego.

Imieniem Sekcji III. radca Dr. Tilles wnosi:

Przyjmuje się do zatwierdzającej wiadomości rezygnację pana Tadeusza Tabaczyńskiego z godności radcy m. (L. Prez. 6772/29).

Uchwalono.

Odpowiedzi na interpelacje.

Prezydent miasta inż. Rolle odpowiedział na następujące interpelacje:

1) R. m. H. Pachońskiego w sprawie budowy domu wycieczkowego.

Gmina miasta Krakowa przeznaczyła pod budowę domu wycieczkowego grunt przy ul. Słonecznej i wykonała już plany tego domu. Kuratorjum szkolne nie zgodziło się jednak na to miejsce i wybrało grunt koło Oleandrów. Wobec tego, iż grunta tam położone nie są jeszcze uregulowane ani uzbrojone — odbywają się obecnie w Budownictwie prace nad tem i po ukończeniu sprawa zostanie przedstawiona Sekcji I. i Radzie m. do uchwalenia. Plany nowego domu wycieczkowego są w opracowaniu.

2) R. m. H. Pachońskiego w sprawie obchodu ku czci Pułaskiego.

Program uroczystego obchodu rocznicy śmierci Pułaskiego jest opracowany przez osobny Komitet. Obchód odbędzie się w dniu 20 X 1929.

3) R. m. Holeksy w sprawie uzupełnienia Rady m.

O uzupełnieniu Rady m. w drodze nowinacji nowych członków Rady m. nic nie jest wiadomo.

4) R. m. H. Pachońskiego w sprawie zlikwidowania Miejsk. Urzędu poboru opłat i podatków pośrednich.

Sprawa ta jest przedmiotem rozważań, a to dla koncentracji pewnych urzędów miejskich przy zamierzonej reorganizacji Magistratu.

5) R. m. St. Stączka i tow.: w sprawie reorganizacji biuralistyki i wewnętrznej administracji Magistratu.

Sprawa ta łącząca się z interpelacją poprzednią i reorganizacją Magistratu oraz komisarjatów obwodowych jest w toku.

6) R. m. H. Pachońskiego w sprawie budy przy ul. Zwierzynieckiej.

Buda przy ulicy Zwierzynieckiej u wylotu Aleji Krasińskiego zostanie zburzoną i dotyczące polecenie zostanie wykonane i dopilnowane.

Wnioski nagłe.

Przewodniczący Prezydent inż. Rolle poddaje pod głosowanie nagłość wniosku radcy m. Dra Klimeckiego w sprawie odznak dla członków Rady miejskiej.

Nagłość uchwalono większością głosów.

Wniosek motywuje radca m. Dr. Krzetuski, koniecznością posiadania i noszenia przez radców m. przy wystąpieniach publicznych odznak. Również Prezydent i Wiceprezydenci miasta powinni mieć odznaki swej władzy tak, jak to już dawniej bywało.

Wniosek uchwalono z tem, że Prezydent miasta powoła Komisję dla przygotowania odpowiednich wniosków, które następnie zostaną przedłożone Radzie m.

Wniosek nagły radcy m. Ks. Kasprzyka w sprawie wypłaty 13-tej pensji pracownikom miejskim uzyskał konieczną większość. Wniosek motywuje r. m. Ks. Kasprzyk podając, że wobec ciężkiego położenia, w jakiem się urzędnicy znajdują, konieczna jest pomoc w formie 13-tej pensji. Magistrat miasta Łodzi przyznał już 13-tą pensję pracownikom miejskim, a w Warszawie sprawa ta ma być również przychylnie załatwioną.

Po przemówieniu r. m. Rymara i wyjaśnieniu Prezydenta m. inż. Rollego, który oświadczył, że w budżecie Gminy jest wstawione na wypłacenie 13-tej pensji 100% poborów bez dodatków, z czego 50% wypłacono przed świętami Wielkanocnemi, a 50% ma być wypłacone przed świętami Bożego Narodzenia — uchwalono rezolucję, by o ile możności wstawione do budżetu 50% poborów wypłacić pracownikom miejskim w najbliższym

czasie, a sprawę wypłaty dalszych 50% przed świętami Bożego Narodzenia odstąpić Sekcji II. Rady m. do załatwienia.

Wniosek nagły r. m. St. Stączka i tow. w sprawie rozpisania konkursu na plan rozbudowy miasta Krakowa uchwalono odesłać do regulaminowego traktowania.

Przewodniczący zamyka posiedzenie o godzinie 22-giej.

Posiedzenie Rady m. 224 w kad. XVII. dnia 17 października 1929 r.

Obecni: *Przewodniczący Prezydent m.* Inż. Karol Rolle.
Wiceprezydent m. Dr. Ignacy Landau,
„ Dr. Ludwik Schneider,
„ Dr. Piotr Wielgus,
Sekretarz Rady m. Franciszek Strasik.
Radców m. obecnych **64.**
Początek posiedzenia o godz. **6^30^** popoł.

Przed porządkiem dziennym.

Uczczenie pamięci śp. Jacka Malczewskiego.

Przewodniczący Prezydydent m. inż. K. Rolle otworzył posiedzenie uczczeniem pamięci zmarłego śp. Jacka Malczewskiego, który był chwałą Narodu Polskiego, a przez swą półwiekową pracę w naszem mieście pozostawił niezatartą pamięć.

Przemówienia Prezydenta m. wysłuchała Rada m. stojąc.

Uczczenie pamięci Marszałka Francji, Anglji i Polski śp. Ferdynanda Focha.

Prezydent m. Inż. K. Rolle po krótkiem przemówieniu zgłasza nast. wniosek:

Rada m. uchwali:

Celem uczczenia pamięci Marszałka Polski, Anglji i Francji śp. Focha, poleca się p. Prezydentowi miasta:

1) by zakładana aleja, wiodąca od ul. Wolskiej w stronę Kopca Kościuszki, nosiła nazwę „Aleja Marszałka Focha“,

2) by zarządził, iżby w Ratuszu krakowskim pomieszczoną była tablica pamiątkowa dla uczczenia pamięci Marszałka Focha i pobytu Jego w Krakowie i w tym celu na projekt tej tablicy konkurs rozpisał,

3) by do budżetu na r. 1930/31 wstawił na ten cel odpowiednią kwotę.

Wniosek powyższy jednomyślnie uchwalono.

Interpelacje.

Sekretarz odczytał nast. interpelacje:

1) R. m. inż. Adelmana i tow. w sprawie komunikacji lotniczej.

Interpelacja brzmi:

„Polska Linja Lotnicza „Lot“ posiada w Krakowie lotnisko na polach rakowickich i loty odbywają się do Warszawy, do Katowic i co drugi dzień do Wiednia. Od 1 listopada 1929 mają być zniesione połączenia z Wiedniem i z Warszawą, a pozostanie jedynie połączenie z Katowicami, co znaczy tyle, że Kraków będzie odcięty zupełnie od połączeń międzynarodowych. Doszło również do mojej wiadomości, że Niemcy mają zamiar połączyć zapomocą aeroplanów Berlin z Bukaresztem, a przez Rosję z Indjami. Loty te mają się odbywać z Berlina przez Wrocław, Kraków, Lwów i dalej w kierunku przez Bukareszt na Wschód. Połączenie to jest nadzwyczaj ważne dla Krakowa ze względu na rozwój lotnictwa w tym kierunku i ze względu na ruch turystyczny.

Ponieważ Warszawa robi starania, by loty odbywały się przez Warszawę, więc zachodzi obawa, że w takim razie Kraków byłby zupełnie pominięty. Ponieważ lotnictwo z każdym rokiem się rozwija, więc Kraków pozostałby na uboczu i miałby tylko połączenie z Katowicami, pomimo tej okoliczności, że ma najlepsze lotnisko. Ponieważ jednym z powodów pominięcia Krakowa ma być ten, że miasto Kraków nie przystąpiło z udziałem do towarzystwa „Lot“, zapytuję pana Prezydenta miasta, czy jest Mu wiadomem o tem stanowisku towarzystwa „Lot“ i co ma zamiar uczynić, by nie dopuścić do ominięcia Krakowa w rozkładzie lotów, pomimo tej okoliczności, że Kraków ma najlepsze lotnisko“.

Prezydent Rolle oznajmił, że na powyższą interpelację udzieli odpowiedzi na najbliższem posiedzeniu.

2) R. m. Stączka i tow. w sprawie niedomagań w budynku szkolnym na Krowodrzy.

Interpelacja brzmi:

„Oba budynki szkolne na Krowodrzy mimo przeznaczonego na ich remont kredytu 2.000 zł. przedstawiają obraz zaniedbania. Szczególniej starszy budynek szkoły męskiej, zawilgocony i odrapany, robi wrażenie raczej karczmy przydrożnej, niż przybytku nauki w jednej z najludniejszych dzielnic stoł. król. miasta Krakowa. Niema tam kanalizacji, ani wodociągów tak, iż przeszło 500 dziatwy szkolnej zaspakaja pragnienie wodą ze studni zanieczyszczonej, mimo, że tuż o 15 metrów na ulicy Mazowieckiej przeprowadzono przed wielu już laty rury wodociągowe i domy prywatne korzystają z wodociągu.

Na 250 metrów przed szkołą doprowadzono też przed laty kanał na tejże ulicy, obecnie zaś skanalizowano jej koniec od strony Łobzowa, który przy tej okazji otrzymał też kanalizację i wodociąg dla nowego budynku szkolnego (wzniesionego przed wojną rzekomo dla 42 tamtejszych dzieci), natomiast pominięto cały środek ul. Mazowieckiej, przy którym stoją dwie szkoły z wolno-stojącemi ustępami o zmurszałych i popodpieranych sklepieniach dołów kloacznych, grożących zawaleniem i śmiercią w kale rozigranej rzeszy dziecięcej. Bez użytku marnieje też w starym budynku szkolnym mieszkanie z 2 pokoji i kuchni złożone, bo od przeszło roku nierestaurowane po poprzedniku, w stanie tak zaniedbanym — mimo głodu mieszkaniowego — nikogo widocznie nie nęci. A na wszystko to patrzy pilnie aż 500 dziatwy szkolnej, przyszłych obywateli i niewątpliwie kandydatów do Rady miasta.

Wobec powyższego zapytujemy, czy panu Prezydentowi znany jest opłakany stan budynków szkolnych

dzielnicy XVII. i co zamierza uczynić, ażeby dzielnica ta pod każdym względem dotąd najbardziej upośledzona, otrzymała przynajmniej urządzenia szkolne, odpowiadające wymogom współczesnej higjeny i bezpieczeństwa życia tak licznie skupiającej się tu dziatwy szkolnej, karanej za winy niepopełnione — rzekomo za opozycję obecnych radców swoich".

Prezydent Rolle oznajmił, że na powyższą interpelację udzieli odpowiedzi na najbliższem posiedzeniu Rady m.

3) Rm. Puchałki i tow. w sprawie przepisów targowych:

„Obwieszczeniem Magistratu stoł. król. m. Krakowa z dnia 25 maja 1927 L. 3613/27 unormowano czas trwania targów na poszczególnych placach targowych w Krakowie. W myśl § 5 tego obwieszczenia targi na wszystkich placach trwają od 1 maja do 30 kwietnia do godziny 12-tej, we wtorki i piątki do godziny 14-tej, w czasie zaś od 1 października do 30 kwietnia do godziny 12-tej, we wtorki i piątki do godziny 13-tej, w myśl zaś § 6 obwieszczenia w czasie od 1 czerwca do 30 września godziny sprzedaży owoców, jagód i kwiatów przedłużono wyjątkowo w Rynku Gł. do godziny 15-tej.

Ustalone obwieszczeniem Magistratu godziny targowe na placach są niekorzystne nietylko dla drobnych handlarzy, ale i dla kupujących. Dotyczy to szczególnie okresu letniego, który oznaczono na czas od 1 maja do 30 września, mimo, że w miesiącu październiku zazwyczaj jest ciepło i pogodnie, a ludność przeważnie w tym miesiącu czyni zapasy zimowe. Leżało zatem w interesie również konsumentów, by także miesiąc październik wliczono do okresu letniego.

W czasie od 1 czerwca do 30 września dozwolona jest sprzedaż owoców do godziny 15-tej, ale jedynie na Rynku Głównym. Wiadomo nam jednak, że na placach targowych: Wolnica, Plac Nowy i Plac Izaaka sprzedaż trwa do samego wieczora i to nietylko w dni targowe, ale we wszystkie dni tygodnia. Dzieje się to podobno za zgodą Magistratu (okólnik targowy z 5 czerwca 1929 L. 6286), na innych zaś placach wyjątek ten nie jest stosowany.

Wobec powyższego zapytujemy Pana Prezydenta:

Czy byłby skłonny zarządzić zmianę obwieszczenia z dnia 25 maja, zwłaszcza §§ 5 i 6 przy uwzględnieniu zmian, które powyżej wskazaliśmy?".

W odpowiedzi na powyższą interpelację wiceprez. m. Dr Wielgus wyjaśnił, że obwieszczeniem z dnia 25/V 1927 oznaczono i przedmioty sprzedażne na poszczególnych placach i godziny tej sprzedaży.

P. Interpelant zwraca się do p. Prezydenta, aby kwestja godzin sprzedaży uregulowana została przy uwzględnieniu potrzeb ludności odnośnych dzielnic, ruchu na odnośnych placach, tudzież położenia dotyczących placów, wskutek czego też te godziny sprzedaży na różnych placach nie są jednakowe, lecz różne, wspólne są tylko godziny rozpoczęcia targów, bo od godz. 5-tej w czasie miesięcy letnich, w jesiennych i zimowych od 6-tej rano i trwają w zasadzie do 12-tej, we wtorki i piątki do 2-giej; od tego przewidziano wyjątki i to znów wyjątki na różnych placach targowych różne.

O ile o sprzedaż owoców się rozchodzi, to od 1/V. do 30/IX. dopuszczalna sprzedaż w Rynku Gł. do 3-ciej, na Małym Rynku i Rynku Podgórskim od 1/V. do 30/IX. do 7-mej, w innych miesiącach do 4-tej.

Nie ma obecnie żadnych żalów ze strony sprzedawców na targach, z wyjątkiem Rynku Gł., którzy się domagają by im i w październiku pozwolić sprzedawać owoce do 3-ciej. P. Prezydent m. godzi się na sprzedaż owoców do 3-ciej także do końca października na Rynku Gł.

Odpowiedź powyższą przyjęła Rada m. do wiadomości.

Wnioski nagłe.

Sekretarz odczytał następujące wnioski nagłe:

1) R. m. inż. Adelmana i tow. w sprawie dokończenia budowy kliniki ginekologicznej i Bibljoteki Jagiell.

„Ze smutkiem należy stwierdzić, że Kraków z każdym rokiem staje się biedniejszym; gdyby nadal, jak to jest dotychchczas, był po macoszemu traktowany, pozostanie jedynie miastem martwych pamiątek, bo nawet nazwa „Aten polskich" przestaje być dla Krakowa aktualną.

Jeżeli się zważy, że na ukończenie kliniki ginekologicznej oczekuje Kraków lat ośm,

że budowa Bibljoteki Jagiellońskiej zupełnie nie została rozpoczęta, jakkolwiek na ten cel przyznał sejm fundusze i jakkolwiek powszechnie znanym jest fakt, że wprost bezcenne zbiory bibljoteczne niszczeją w dotychczasowym gmachu,

że zagrożony jest byt Akademji Górniczej z powodu budowy szkoły politechnicznej w Katowicach,

to każdy nieuprzedzony przyznać musi, że te „Ateny polskie" chylą się ku upadkowi.

Podobnie ma się rzecz z rozbudową kolejowego węzła krakowskiego. Na rozbudowę tego węzła przewidziano w poprzednim roku budżetowym 500 tys. zł., a w bieżącym budżecie miljon zł. Okazuje się, że fundusze te nie zostały zużyte, ponieważ projekt rozbudowy węzła został wycofany, a według oświadczenia Pana Prezydenta miasta ma być opracowany nowy projekt, co oczywiście opóźni rozpoczęcie robót przynajmniej o dwa lata.

Przytoczony powyżej stan rzeczy skłania nas do postawienia wniosku:

Rada miasta uchwala: Uprasza się Pana Prezydenta, by w sprawie budowy kliniki ginekologicznej, gmachu Bibljoteki Jagiellońskiej i rozbudowy kolejowego węzła krakowskiego interwenjował w Prezydjum Rady Ministrów w tym kierunku, by budowle powyższe rozpoczęto bezwzględnie w roku przyszłym, względnie, gdy chodzi o klinikę ginekologiczną, by ją oddano do użytku Uniwersytetu".

2) R. m. Haeckera i tow. w sprawie dokończenia budowy kliniki ginekologicznej i Bibljoteki Jagiell.:

„Rada m. Krakowa, zaniepokojona podanemi w mowie inauguracyjnej p. prorektora Marchlewskiego informacjami o wstrzymaniu przez Rząd kredytów na budowę Bibljoteki Jagiellońskiej i kliniki ginekologicznej, wzywa rząd, ażeby wstawił w budżet państwowy na rok najnajbliższy kredyty na te dwie ważne i pilne budowle".

Wnioski pod 1) i 2) jako identyczne co do treści traktowano łącznie.

Nagłość wniosków jednomyślnie poparto.

Dla uzasadnienia nagłości zabierali głos:

R. m. inż. Adelman omawiając wstrzymanie kredytów na budowę Bibljoteki Jagiell. i na dokończenie kliniki ginekologicznej, podniósł także zagrożony byt Akademji Górniczej, oraz wycofanie przez Rząd projektu rozbudowy węzła krakowskiego. Mowca zwrócił się do p. Prezydenta Rollego, by interwenjował w Prezydjum Rady Ministrów, aby w przyszłym roku bezwzględnie wyasygnowano kwoty na dokończenie, względnie rozpoczęcie wspomnianych budowli.

R. m. Haecker, nawiązując do przemówienia prorektora Uniw. Jag. prof. Marchlewskiego, wygłoszonego na inauguracji roku szkolnego Uniw. Jagiell. podnosi ustęp tego przemówienia, według którego Ministerstwo Robót Publicz. wycofało asygnowany już tutejszej Dyr. rob. publ. kredyt na rozpoczęcie budowy nowego gmachu Bibljoteki, nie zostawiając nawet drobnej stosunkowo kwoty na pokrycie kosztów rozpoczętych już planów szczegółowych i kosztorysu, oraz na przeprowadzenie kanalizacji terenu, pod budowę Bibljoteki przeznaczonego. Wobec powyższego stanu rzeczy Senat akademicki, jak i Dyrekcja Bibljoteki nie mogą nadal przyjąć żadnej odpowiedzialności za całość i bezpieczeństwo zbiorów bibljotecznych. W dalszej dyskusji zabierali głos rm. Dr. Krzetuski, Rymar, Stączek, poczem Prezydent m. inż. Rolle reasumując poruszone przez mowców postulaty, powiadomił Radę m. o zabiegach Prezydjum miasta w kierunku uzyskania kredytów na dokończenie gmachu kliniki ginekologicznej oraz dla Bibljoteki Jagiell., poczem zgłasza po porozumieniu z klubami radzieckiemi wniosek:

„Rada Miasta wzywa p. Prezydenta:

1) aby zwrócił się do Rządu z żądaniem, by kredyty na cele budowlane w Krakowie przyznane w budżecie państwowym na r. 1929/30 zostały w tym roku budżetowym zużyte,

2) aby spowodował wraz z posłami i senatorami krakowskimi, by w budżecie państwowym na r. 1930/31 były uwzględnione w szerokiej mierze kredyty na państwowe cele budowlane w Krakowie".

Wniosek powyższy jednomyślnie uchwalono.

Sekretarz odczytał dalsze wnioski nagłe:

3) Rm. Haeckera i tow. w sprawie zamierzonej sprzedaży szpitala Kasy chorych:

„Rada m. Krakowa wita z uznaniem fakt zbudowania przez Kasę chorych szpitala, bardzo potrzebnego w Krakowie wobec przepełnienia istniejących szpitali i wyraża zdanie, że szpital ten zbudowany został w miejscu dla swego przeznaczenia zupełnie odpowiedniem".

W głosowaniu wniosek rm. Haeckera przyjęto.

4) Wniosek klubu radców m. P. P. S. w sprawie dożywiania młodzieży szkolnej:

„Wobec zbliżającej się zimy, dla umożliwienia niezamożnej dziatwie szkolnej uczęszczania do szkoły, wnosimy:

1) Rada miasta uchwala kredyt 100.000 zł. na cele zakupna obuwia i odzieży, oraz dożywiania młodzieży szkolnej.

2) Z pożyczki zaciągniętej w Tow. Feniks z raty przypadającej do podjęcia za październik, względnie listopad br. pokryje Gmina wydatek pod 1) wyszczególniony.

Rozdział i wykonanie uchwały pod 1) przeprowadzi Sekcja opieki społecznej.

Równocześnie poleca się sekcji skarbowej, aby zastanowiła się nad wprowadzeniem na lata następne specjalnej samoistnej opłaty od biletów kinowych na cele zakupu odzieży i dożywiania młodzieży szkolnej".

Wniosek powyższy przekazano do regulaminowego traktowania do S. II. i IV.

5) Wniosek klubu radców m. P. P. S. w sprawie rozdziału węgla i ziemniaków przez Gminę m. Krakowa między bezrobotnych:

„Dla ulżenia ciężkiemu położeniu bezrobotnych pracowników fizycznych i umysłowych w okresie zimowym — Rada miejska postanawia:

1) Wzywa się Prezydjum miasta, aby zwróciło się do Komunalnych Kopalń Jaworznickich o przyznanie kilkudziesięciu wagonów węgla dla rozdziału między bezrobotnych miasta Krakowa.

2) Poleca się Prezydjum przedłożenie Sekcji Skarbowej wniosku o przyznanie kredytu na zakupno 25 wagonów ziemniaków do rozdziału bezpłatnego dla bezrobotnych.

3) Sposób rozdziału określi Sekcja opieki społecznej".

Wniosek niniejszy przekazano Sekcji II. i IV. do regulaminowego traktowania.

6) Wniosek klubu radców m. P. P. S. w sprawie zbiórek ulicznych:

„Rada miejska uchwala: zakazuje się zbiórek ulicznych w obrębie miasta Krakowa w roku 1930.

Poleca się Komisji budżetowej, aby w budżecie uwzględniła subwencje na rzecz zasługujących na poparcie Towarzystw dobroczynnych i kulturalnych, aby wyrównać w granicach możliwości utratę dochodu ze zbiórki".

Wniosek powyższy przekazano jako rezolucję Sekcji VI.

Porządek dzienny.

Wybór 5 delegatów Rady m. do Rady nadzorczej Kamieniołomów Miast Małopolskich na następne trzechlecie.

Imieniem połączonych klubów radzieckich, Prezyd. m. inż. Rolle przedstawia kandydatury na 5-ciu delegatów Rady m. do Rady nadzorczej Kamieniołomów Miast Małopolskich na następne trzechlecie:

Rm. Kluczka Teodor, wiceprez. m. Witold Ostrowski, inż. Jan Peroś, prezyd. m. inż. Karol Rolle, rm. inż. Władysław Turski.

Wniosek uchwalono.

Ustępstwo pierwszeństwa hipotecznego dla Towarzystwa Wzajemnej Pomocy niższych funkcjonarjuszy miejskich.

Imieniem Sekcji II. i III. Radca m. Dr. Zarzycki wnosi:

Rada miasta uchwali:

W stanie biernym realności lwh. 510 ks. gr. gm. kat. Kraków XV. i lwh. 186 ks. gr. gm. kat. Kraków XV. w poz. 3 karty C. zaintabulowane jest na podstawie

zapisu kaucyjnego z daty Kraków, 5 października 1926, łączne prawo zastawu dla kaucji 96.000 zł., na rzecz Gminy stoł. król. miasta Krakowa.

Upoważnia się Pana Prezydenta miasta do odstąpienia pierwszeństwa hipotecznego na rzecz długoterminowej pożyczki zaciągnąć się mającej przez Towarzystwo Wzajemnej Pomocy niższych funkcjonarjuszy m. w Krakowie, będących właścicielami powyższej nieruchomości, w Banku Gospodarstwa Krajowego w kwocie 80.000 zł. w złocie, oraz dla kaucji 8.000 złotych w złocie a przeznaczonej na konwersję krótkoterminowych pożyczek zaintabulowanych na karcie C. pod L. 1, 2, realności podanej na wstępie w łącznej kwocie 96.000 zł. i do podpisania imieniem Gminy miasta Krakowa odpowiedniej deklaracji.

Uchwalono. (L. prez. 10.150/29)

Wysokość dodatku gminnego do państwowego podatku gruntowego na r. 1930.

Imieniem Sekcyj II. i III. st. radca Magistratu Dr. Wydro wnosi:

Rada miasta uchwali:

Na podstawie art. 14 ustawy z 15 czerwca 1923 r. Dz. U. R. P. Nr. 65, poz. 505 i art. 4 ustawy z 11 sierpnia 1923 r. Dz. U. Nr. 94 poz. 747 ustanawia się na r. 1930 stopę procentową dodatku gminnego do państwowego podatku gruntowego w Gminie miasta Krakowa w dotychczasowej wysokości 135% tego podatku z zastrzeżeniem, że dodatek 45% ponad normę 90% będzie pobierany od kwot podatku państwowego bez dodatku progresywnego.

Magistrat wyjedna przepisane zezwolenie władzy nadzorczej na pobór powyższego dodatku.

Uchwalono. (L. II. 51317/36).

Wysokość dodatku gminnego do państwowego podatku od nieruchomości na r. 1930.

Imieniem Sekcyj II. i III. st. radca Mgtu Dr. Wydro wnosi:

Rada miasta uchwali:

Na zasadzie art. 6 ustawy z 11 sierpnia 1923 r. Dz. U. Nr. 94 poz. 747 pobierać się będzie na potrzeby Gminy miasta Krakowa w r. 1930 podatek od nieruchomości w dotychczasowej wysokości, a to 100% państwowego podatku od nieruchomości, jako dodatek do tego podatku. (L. II. 44770 29).

Uchwalono.

Wysokość dodatków gminnych do państwowego podatku przemysłowego na r. 1930.

Imieniem Sekcyj II. i III. st. radca Mgtu Dr. Wydro wnosi:

Rada miasta uchwali:

Na zasadzie art. 8 ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. Dz. U. Nr. 94 poz. 747 Gmina miasta Krakowa pobierać będzie w r. 1930 dodatki gminne w dotychczasowej wysokości, a to:

a) do państwowego podatku od obrotu w wysokości 25% tego podatku,

b) do ceny świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych w wysokości 30% ceny świadectw i kart.

Uchwalono. (L. II. 49374/29).

Odpowiedzi na interpelacje.

P. Prezydent udzielił odpowiedzi na zgłoszone interpelacje:

1) rm. Szulca i tow. w sprawie lekarzy szkolnych:

„W budżecie na 1929/30 r. jest przewidzianych 8 posad lekarzy szkolnych i wszystkie te posady są obsadzone.

W poprzednim budżecie na 1928/29 r. było wprawdzie prelimin. 10 posad lekarzy, ale 2 posady dla braku funduszów nie zostały obsadzone".

2) rm. Marskiego i tow. w sprawie zmiany planu linji regul. ul. Kasztelańskiej i budowy kanału w tejże ulicy:

W myśl uchwały Magistratu z dnia 11/V. 1929 do L. 1304/Bb/29 postanawiającej po myśli prawa budowlanego (art. 21 i następn.) przystąpić do sporządzenia planu zabudowania całej ulicy Kasztelańskiej na przestrzeni od ul. Tadeusza Kościuszki do przedłużenia ulicy Wolskiej, Bud. m. b. sporządziło definitywny plan zabudowania tej ulicy na podstawie projektu, który został wyłożony do publicznego przeglądu w dniach od 3 do 8 czerwca 1929. Mimo ogłoszenia (do L. 1529/Bb 29.) ze strony interesowanych właścicieli gruntów nikt się nie zgłosił i żadnych wniosków nie postawił. Plan ten zatem Magistrat w dniu 25/IX. 1929 r. zatwierdził i przedłoży go po otrzymaniu opinji ze strony Rady Artystycznej Sekcji i Radzie miasta.

3) rm. Puchałki i tow. w sprawie usunięcia niebezpieczeństwa dla przechodzących przez most dębnicki:

Projekt kładki dla pieszych na b. moście dębnickim na Wiśle, opracowany przez Bud. m. B. w roku 1927 przy zachowaniu mniej więcej obecnych wysokości dla pokładu, został zatwierdzony przez Komisję drog. kanałową w dniu 20 12. 1927 do L. 4513 Bb/27, kwota zaś kosztorysowa w wys. 40.000 zł. była wstawiona do budżetu nadzwyczajnego na rok 1929 30.

Komisja drog.-kanal. na posiedzeniu w dn. 4 IV. b. r. na wniosek Subkomitetu, mającego za zadanie ustalanie porządku robót drogowo-kanałowych, zatwierdziła w całości program robót drogowych na rok 1929/30, z wyjątkiem budowy kładki na moście dębnickim, oświadczając się natomiast za definitywnem obniżeniem pokładu do przyszłej niwelety potrzebnej dla tramwaju, polecając równocześnie Budownictwu m. B. opracowanie projektu wspólnie z Dyrekcją tramwaju.

Budownictwo m. B. odniosło się do Dyrekcji tramwaju o opracowanie projektu linji tramwajowej na moście, zaś w ostatnim czasie odniosło się również do firmy Zieleniewski o przedstawienie orjentacyjnego kosztorysu (celem wstawienia do budżetu na rok 1930 31) na obniżenie b. mostu kolejowego do niwelety potrzebnej dla tramwaju.

Projekt zostanie przeto wykonany w ciągu zimy br., poczem dopiero zostanie przedłożony Komisji drogowo-kanałowej definitywny wniosek odnośnie do przebudowy mostu.

4) r. m. ks. Kasprzyka i tow. w spr. środków opałowych i zabezpieczenia na nadchodzącą zimę:

Miejski Skład środków opałowych posiada obecnie jako rezerwę opałową:

130 wagonów drzewa
80 „ koksu górnośląskiego
30 „ węgla.

Ponadto zapewnione są dostawy:

80 wagonów drzewa
60 „ koksu górnośląskiego
oraz po 20 wagonów węgla dziennie.

Zapasy drzewa i koksu łącznie z zapewnionemi dostawami uważać należy za wystarczającą rezerwę w Składzie miejskim.

Zapasy węgla uzupełnione zostaną w najbliższych tygodniach do stałej rezerwy 100 wagonów po oddaniu przez Budownictwo miejskie, które obecnie równa powierzchnię i buduje ogrodzenie na miejscu dawnego baraku aprowizacyjnego, drugiego placu węglowego przy Aleji Królewskiej.

Szerokie warstwy ludności głównie z pośród funkcjonarjuszy gminnych i państwowych wszelkich dykasteryj zaopatrzyły się już w węgiel z miejskiego Składu, w wielkiej części również pokrył Skład miejski zapotrzebowanie opału w budynkach, szkołach i Zakładach miejskich.

Dowodem tego jest, że w porównaniu z rokiem 1928 sprowadził i rozwiózł miejski Skład w roku bieżącym w miesiącach od kwietnia do końca września 100% więcej węgla (w roku 1928 740 wagonów, w roku zaś 1929 1390 wagonów).

Kopalnie Jaworznickie pisemnie zobowiązały się do stałej dostawy po 20 wagonów dziennie do miejskiego Składu oraz oświadczyły, że dołożą wszelkich starań, by miasto nie cierpiało na brak węgla w nadchodzącej zimie.

Prócz stałej wysyłki po 20 wagonów do miejskiego Składu wysyłają Kopalnie Jaworznickie stale wielkie ilości węgla (około 40 wagonów dziennie) do swych krakowskich prywatnych odbiorców.

5) r. m. ks. Kasprzyka i tow. w sprawie linji kolejowej Kraków — Miechów:

Ministerstwo Komunikacji Departament utrzymania i budowy reskryptem z dnia 28 maja 1929 udzieliło inż. Rafałowi Plessnerowi, zamieszkałemu w Kielcach, a działającemu z ramienia i na rzecz Wydziału Powiatowego Sejmiku w Miechowie zezwolenia na czynienie studjów przedwstępnych normalno-torowej kolei od Kozłowa przez Miechów do Krakowa celem sporządzenia projektu technicznego. Pozwolenie zostało wydane na przeciąg 6-ciu tygodni z tem, że podanie o udzielenie Wydziałowi Powiatowego Sejmiku w Miechowie koncesji na budowę i eksploatację tej kolei na podstawie powyższych studjów upływa z dn. 28 maja 1930.

Województwo Krakowskie zawiadamiając o powyższem, poleciło podać to do wiadomości interesowanej ludności, co też zostało uskutecznione za pośrednictwem Komisarza obwodu VIII.

W sprawie prac i pomiarów na terenie miasta Krakowa dotychczas inż. Plessner do Magistratu się nie zgłaszał.

6) r. m. Marskiego i tow. w sprawie odszkodowań z powodu wybuchu prochowni w Witkowicach:

W sprawie poruszonej interpelacją r. m. Marskiego na posiedzeniu Rady miasta w dniu 3 października br. przedłożyłem już w dniu 8 marca sprawozdanie.

W uzupełnieniu tego sprawozdania wyjaśniam, że z otrzymanej subwencji rządowej w łącznej kwocie 250.000 złotych na rzecz poszkodowanych mieszkańców wypłacono dotychczas kwotę 169.099 złotych 84 grosze, pozostaje zatem jeszcze do rozdziału kwota 80.900 złotych i 16 groszy. Suma ta ma służyć również na pokrycie pretensji Gminy z tytułu odszkodowania za straty, poniesione w budynkach gminnych, oraz szkołach i zakładach miejskich, na które dotychczas Gmina żadnego odszkodowania nie otrzymała prócz osobno kwoty 50.000 zł., przeznaczonej wyłącznie dla m. Zakładów sanitarnych. Gmina oszacowała szkody w budynkach i szkołach m. na kwotę 30.634 zł., w Zakładach m. na 6.650 zł., w m. Zakładach sanitarnych na 99.218., łącznie zatem koszta wynoszą 136.502 zł., czyli po potrąceniu otrzymanych dla m. Zakładów sanitarnych 50.000 zł. pozostałaby jeszcze kwota 86.502 zł.

W dalszym ciągu wypłaca się jeszcze subwencje rządowe w miarę zgłoszeń o dokonaniu naprawy szkód; stosuje się przytem ustaloną przez Rząd normę 60% urzędowego oszacowania, której podwyższenie zdaje się być wykluczone wobec stanowczo odmownego stanowiska Ministerstwa Robót Publicznych.

Ostateczna likwidacja wypłat może nastąpić dopiero po nadejściu decyzji Okr. Dyrekcji robót publ., która w ostatnim czasie przeprowadzała kolaudacje wszystkich uszkodzonych wybuchem budynków miejskich i ma na podstawie jej wyników wydać decyzję.

Przewodniczący zamyka posiedzenie o godz. 21.

Sprawozdania z posiedzeń Sekcyj i Komisyj Rady miejskiej.

Dnia 8 października b. r. odbyło się pod przewodnictwem P. Wiceprezydenta Dra Ludwika Schneidra **posiedzenie Komisji Rady m. dla zakładów przemysłowych,** na którem Dyrektor Wodociągu przedłożył sprawozdanie z ruchu wodociągowego, poczem Komisja uchwaliła wnioski Zarządu Wodociągu w sprawie doprowadzenia wody do kilku odległych punktów miasta, oraz wnioski w sprawie zmiany przepisów wykonawczych do ustawy wodociągowej krakowskiej.

Dnia 10 października b. r. odbyło się pod przewodnictwem Dra Rafała Landaua **posiedzenie Sekcyj V. i VI. Rady miasta,** na którem załatwiono sprawy przyjęć do Gminy m. Krakowa i wybrano 56 opiekunów społecznych oraz 72 zastępców.

Dnia 11 października b. r. odbyło się pod przewodnictwem P. Wiceprezydenta Dra Ignacego Landaua **posiedzenie połączonych Sekcyj skarbowej i prawniczej Rady m.,** na którem uchwalono ustępstwo pierwszeństwa hipotecznego dla Towarzystwa Niższych Funkcjonarjuszy Miejskich oraz wnioski w sprawie dodatków gminnych do państwowego podatku od nieruchomości, państwowego podatku przemysłowego i państwowego

podatku gruntowego na r. 1930 w dotychczasowej wysokości.

—

Dnia 22 października b. r. odbyło się pod przewodnictwem radcy m. Karola Łuczki **posiedzenie Komisji administracyjnej Rady m.,** na którem uchwalono dodatek gminny do opłat państwowych od patentów na wyrób i sprzedaż trunków na rok 1930 31.

—

Dnia 23 października b. r. odbyło się pod przewodnictwem P. Prezydenta Senatora Inż. Karola Rollego **posiedzenie połączonych Sekcyj II. (skarbowej) i III. (prawniczej) Rady miejskiej,** na którem upoważniono Prezydjum miasta do prowadzenia dalszych rokowań z bankiem Boden-Credit-Anstalt we Wiedniu w sprawie waloryzacji pożyczki gminnej. W dalszym ciągu uchwalono pobierać w roku 1930 opłaty od psów w dotychczasowej wysokości, oraz przyjęto wnioski Magistratu w sprawie konwersji krótkoterminowej pożyczki, zaciągniętej przez Gminę miasta Krakowa w kwocie 200.000 zł. w Banku Gospodarstwa Krajowego na budowę domu przy ulicy Słonecznej, na pożyczkę długoterminową.

W końcu przyznano veniam aetatis kilku funkcjonarjuszom miejskim. Poza porządkiem dziennym przyjęto wnioski w sprawie podjęcia przez Gminę miasta Krakowa subskrypcji akcyj Spółki Akcyjnej Krakowskiej Miejskiej Kolei Elektrycznej.

Po posiedzeniu połączonych Sekcyj odbyło się pod tem samem przewodnictwem posiedzenie Sekcji II. (skarbowej), na którem dokonano wyboru przewodniczącego Sekcji w osobie radcy miejskiego Dra Adolfa Grossa, oraz zastępcy w osobie radcy miejskiego Dra Karola Krzetuskiego.

—

Dnia 24 października b. r. odbyło się pod przewodnictwem radcy m. p. Inż. Aleksandra Adelmana **posiedzenie Komisji nadzorczej dla Zakładu czyszczenia miasta,** na którem załatwiono szereg spraw gospodarczych Zakładu czyszczenia miasta i Miejskich Załadów samochodowych, między innemi zatwierdzono wnioski Magistratu w sprawie zaopatrywania zaprzęgów miejskich w paszę w szczególności, aby paszę zakupywano z wolnej ręki w pierwszym rzędzie u producentów.

—

Dnia 24 października b. r. odbyło się pod przewodnictwem P. Prezydenta Senatora Inż. Karola Rollego **posiedzenie Komisji drogowo-kanałowej Rady m.,** na którem zatwierdzono projekt i kosztorys uprządkowania ulicy św. Tomasza na przestrzeni od ulicy Szpitalnej do ulicy św. Krzyża, projekt budowy chodnika w ulicy Bonarka w Dz. XXII., projekt uporządkowania ulicy poprzecznej w Dz. XVII. Krowodrza, projekt skanalizowania ulicy Cystersów w Dz. XIX. na przestrzeni od ulicy Fabrycznej do ulicy Mogilskiej i części ulicy Śląskiej, Kujawskiej, oraz dalszego przedłużenia kanału w ulicy Widok w Dz. XXII. Pozatem przyznano dodatkowy kredyt na dokończenie budowy kolektorów zachodnich i na uporządkowanie ulicy J. Lea.

—

Dnia 25 października b. r. odbyło się pod przewodnictwem radcy m. Inż. Drobniaka **posiedzenie Sekcji I. gospodarczej Rady m.,** na którem uchwalono przedłożyć Radzie m. wnioski w sprawie sprzedaży gruntów w Dz. XXII. i VI.

—

Dnia 30 października b. r. odbyło się pod przewodnictwem P. Wiceprezydenta Dra Ludwika Schneidra **posiedzenie połączonych Sekcyj, prawniczej skarbowej i opieki społecznej Rady m.,** na którem wybrano komitet, złożony z radców m. Dra Stanisława Klimeckiego, Dra Rafała Landaua, ks. Jana Masnego, Dra Stanisława Rowińskiego, Dra Józefa Rosenzweiga i Dra Samuela Tillesa, który ma rozpatrzeć sprawę przystąpienia Gminy m. Krakowa do Wojewódzkiego Międzykomunalnego Związku Opieki Społecznej.

ZAMKNIĘCIE RACHUNKOWE OGÓLNE

MIEJSKICH ZAKŁADÓW APROWIZACYJNYCH W KRAKOWIE

ZA CZAS OD 1 KWIETNIA 1928 R. DO 31 MARCA 1929 R.

RK. BILANSU.

		Stan czynny	Stan bierny
1.	Biuro aprowizacyjne	Zł. 1,744.454·18	Zł. 1,744.454·18
2.	Miejski Skład węgla	„ 62.433·44	„ 54.047·22
3.	Piekarnia miejska	„ 916.759·02	„ 915.759·02
	Czysty zysk		„ 9.386·22
	Ogółem	Zł. 2,723.646·64	Zł. 2,723.646·64

RK. STRAT I ZYSKOW.

		Straty	Zyski
1.	Miejski Skład węgla	Zł. 181.313·35	Zł. 189.699·57
2.	Piekarnia miejska	„ 207.049·71	„ 208.049·71
	Czysty zysk	„ 9.386·22	
	Ogółem	Zł. 397.749·28	Zł. 397.749·28

Kraków, dnia 24 czerwca 1929 r.

Ćwiertniewicz mp. *Muszyński* mp.

Sprawdzono przez Miejską Izbę Obrachunkową.

Kraków, dnia 13 lipca 1929 r.

St. Eminowicz mp.
St. radca M. I. O.

ZAMKNIĘCIE RACHUNKOWE
MIEJSKIEGO BIURA APROWIZACYJNEGO W KRAKOWIE
ZA CZAS OD 1 KWIETNIA 1928 R. DO 31 MARCA 1929 R.

I. BILANS SUROWY.

Rk. Kasy	Zł. 1,683.163·40	Zł. 1,680.228·47
„ Kasy miejskiej	„ 316.193·63	„ 347.800·—
„ Dłużników i Wierzycieli	„ 4,408.151·36	„ 5,267.521·07
„ Artykułów aprowizac.	„ 3.457·82	„ 3.238·36
„ Składu węgla	„ 1,260.436·29	„ 1,293.003·91
„ Piekarni mechaniczn.	„ 1,913.328·05	„ 1,006.729·47
„ Rezerw zbożowych	„ 1,215.662·30	„ 381.900·02
„ Kuchen Obywatelsk.	„ 1.344·35	„ 2.585·—
„ Kosztów ogólnych	„ 1.843·98	„ 1.843·98
„ Płac	„ 2.700·—	„ 2.700·—
„ Przemiału żytn.	„ 15.316·83	„ 14.377·90
„ Przejściowy	„ 259·—	„ 259·—
„ Inwentarza	—	„ 72.510·—
„ Gminy m. Krakowa	„ 25.216·—	„ 765.322·31
„ Okresu poprzedniego	—	„ 7.053·52
	Zł. 10,847.073·01	Zł. 10,847.073·01

II. RK. BILANSU.

Stan czynny:	
Rk. Kasy (stan gotówki z 31 marca 1929 r.)	Zł. 2.934·93
„ Artykułów aprowizacyjnych zapas siekanki	„ 219·46
„ Piekarni mechanicznej	„ 906.598·58
„ Rezerw zbożowych zapasy	„ 833.762·28
„ Przemiału żyta zapas otrąb w młynie	„ 938·93
	Zł. 1,744.454·18
Stan bierny:	
Rk. Kasy miejskiej	Zł. 31.606·37
„ Dłużników i Wierzycieli	„ 859.369·71
„ Składu węgla	„ 32.567·62
„ Kuchen Obywatelskich	„ 1.240·65
„ Inwentarza	„ 72.510·—
„ Gminy m. Krakowa	„ 740.106·31
„ Okresu poprzedniego	„ 7.053·52
	Zł, 1,744.454·18

Kraków, dnia 24 czerwca 1929 r.

Ćwiertniewicz w. r. *Muszyński* w. r.

Sprawdzono przez Miejską Izbę Obrachunkową.
Kraków, dnia 13 lipca 1929 r.
St. Eminowicz m. p.
St. radca M. I. O.

ZAMKNIĘCIE RACHUNKOWE
MIEJSKIEGO SKŁADU WĘGLA I DRZEWA W KRAKOWIE
ZA CZAS OD 1 KWIETNIA 1928 R. DO 31 MARCA 1929 R.

BILANS SUROWY.

Rk. Biura aprowizacyjnego	Zł. 1,251.263·73	Zł. 1,218.696·11
,, Węgla	,, 860.473·79	,, 1,004.194·73
,, Drzewa	,, 170.489·30	,, 184.380·94
,, Koksu	,, 65.945·12	,, 68.893·06
,, Robocizny	,, 49.407·22	—
,, Płac	,, 31.948·44	,, 200·—
,, Świadczeń socjalnych	,, 6.824·62	,, 2.529·37
,, Kosztów ogólnych	,, 88.465·97	,, 1.761·28
,, Napraw	,, 8.757·75	—
,, Konserwacji toru	,, 1.684·29	,, 557·52
,, Inwestycji	—	,, 31.000·—
,, Okresu poprzedniego	—	,, 23.047·22
	Zł. 2,535.260·23	Zł. 2,535.260·23

I. RK. BILANSU.

Stan czynny:		
Rk. Biura aprowizacyjnego	Zł. 32.567·62	
,, Węgla	,, 15.802·70	
,, Drzewa	,, 13.114·35	
,, Koksu	,, 222·—	
,, Konserwacji toru	,, 726·77	Zł. 62.433·44
Stan bierny:		
Rk. Inwestycji	Zł. 31.000·—	
,, Okresu poprzedniego	,, 23.047·22	,, 54.047·22
Czysty zysk		,, 8.386·22
		Zł. 62.433·44

II. RK. STRAT I ZYSKÓW.

Straty:		
Rk. Robocizny	Zł. 49.407·22	
,, Płac	,, 31.748·44	
,, Świadczeń socjalnych	,, 4.295·25	
,, Kosztów ogólnych	,, 86.704·69	
,, Napraw	,, 8.757·75	
,, Konserwacji toru	,, 400·—	Zł. 181.313·35
Czysty zysk		,, 8.386·22
		Zł. 189.699·57
Zyski:		
Rk. Węgla	Zł. 159.523·64	
,, Drzewa	,, 27.005.99	
,, Koksu	,, 3.169·94	Zł. 189.699·57

Kraków, dnia 24 czerwca 1929 r.

Ćwiertniewicz w. r. *Muszyński* w r.

Sprawdzono przez Miejską Izbę Obrachunkową.

Kraków, dnia 13 lipca 1929 r.

St. Eminowicz m. p. St. radca M. I. O.

ZAMKNIĘCIE RACHUNKOWE
MIEJSKIEJ PIEKARNI MECHANICZNEJ W KRAKOWIE
ZA CZAS OD 1 KWIETNIA 1928 R. DO 31 MARCA 1929 R.

I. BILANS SUROWY.

Rk. Biura aprowizacyjnego	Zł. 1,002.592·38	Zł. 1,909.190·96
„ Chleba	„ 609.458·76	„ 727.597·95
„ Bułek	„ 296.943·63	„ 353.761·58
„ Robocizny	„ 101.837·39	—
„ Świadczeń socjalnych	„ 10.558·66	„ 3.391·61
„ Kosztów ogólnych	„ 79.718·56	„ 2.486·65
„ Płac	„ 11.744·28	„ 800·—
„ Napraw	„ 1.569·36	—
„ Przyborów piekarskich	„ 678·95	—
„ Inwentarza: Budowa piekarni	„ 379.441·39	—
„ Maszyn i urządzeń piekar.	„ 313.421·28	„ 958·—
„ Urządzeń wewnętrznych	„ 59.530·39	—
„ Ruchomości	„ 35.361·68	—
„ Dłużników za pieczywo	„ 288.192·99	„ 193.133·28
„ Amortyzacyjny	—	„ 9.160·44
„ Okresu poprzedniego	„ 9.547·48	„ 116·71
	Zł. 3,200.597·18	Zł. 3,200.597·18

I. RK. BILANSU.

Stan czynny:		
Rk. Chleba (zapasy 31/III)	Zł. 23.794·25	
„ Bułek „ „	„ 9.298·32	
„ Kosztów ogólnych (zapasy druk.)	„ 1.810·—	Zł. 34.902·57
„ Inwentarza:		
1) Budowa piekarni	Zł. 379.441·39	
2) Maszyny i urządz. piekarn.	„ 312.463·28	
3) Urządzenia węwnętrzne	„ 59.530·39	
4) Ruchomości	„ 35.361·68	„ 786.796·74
„ Dłużników za pieczywo		„ 95.059·71
		Zł. 916.759·02
Stan bierny:		
Rk. Biura aprowizacyjnego	Zł. 906.598·58	
„ Amortyzacyjny	„ 9.160·44	Zł. 915.759·02
Czysty zysk		„ 1.000·—
		Zł. 916.759·02

RK. STRAT I ZYSKÓW.

Straty:		
Rk. Robocizny	Zł. 101.837·39	
,, Świadczeń socjalnych	,, 7.167·05	
,, Kosztów ogólnych	,, 75.421·91	
,, Płac	,, 10.944·28	
,, Napraw	,, 1.569·36	
,, Przyborów piekarskich	,, 678·95	
,, Okresu poprzedniego	,, 9.430·77	Zł. 207.049·71
Czysty zysk		,, 1.000·—
		Zł. 208.049·71
Zyski:		
Rk. Chleba	Zł. 141.933·44	
,, Bułek	,, 66.116·27	Zł. 208.049·71

Kraków, dnia 24 czerwca 1929 r.

Ćwiertniewicz w. r. *Muszyński* w. r.

Sprawdzono w Miejskiej Izbie Obrachunkowej.

Kraków, dnia 13 lipca 1929 r.

St. Eminowicz m. p.

St. radca M. I. O.

Nakładem Gminy miasta Krakowa. — Odbito w drukarni Miejskiego Muzeum Przem. pod kier. St. Baranowskiego w Krakowie, Smoleńska 9.

NR. 12.

ROCZNIK L.

KRAKÓW, 31 GRUDNIA 1929.

DZIENNIK ROZPORZĄDZEŃ STOŁ. KRÓL. MIASTA KRAKOWA

TREŚĆ NUMERU:

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: KRAKÓW, BIURO PRASOWE MAGISTRATU.

PRZEDPŁATĘ, KTÓRA WYNOSI W KRAKOWIE ZA POJEDYŃCZY EGZEMPLARZ 1 ZŁOTY, Z OPŁATĄ POCZTOWĄ O 20 GROSZY WIĘCEJ, PRZYJMUJE WYŁĄCZNIE ADMINISTRACJA „DZIENNIKA ROZPORZĄDZEŃ".

1880-1930

W dniu 31 grudnia 1929 roku upływa pięćdziesiąt lat od chwili wydania pierwszego numeru „Dziennika Rozporządzeń dla stoł. król. miasta Krakowa".

Pięćdziesiąt lat wydawnictwa stanowi okres nawet w życiu dziennika bardzo poważny, dla administracji naszej tem donioślejszy, że „Dziennik Rozporządzeń" to pamiętnik działalności samorządu krakowskiego, to najdobitniejszy wyraz prac, dokonanych przez naszych poprzedników. Rzut retrospektywny na epokę ówczesną uważam, zwłaszcza w obecnej dobie doniosłych przemian politycznych, gospodarczych i społecznych, za rzecz bardzo wskazaną. Na przestrzeni ubiegłych lat pięćdziesięciu miasto wielokrotnie zwiększyło swój obszar i ludność, a życie jego społeczne doznało daleko idących przesunięć w dziedziny, poprzednikom naszym częściowo zupełnie nieznane. W program poczynań miasta weszły w ciągu ubiegłych lat pięćdziesięciu nie tylko nowe zdobycze kultury i wiedzy, lecz wysunięte na czoło społecznego zapotrzebowania hasła współczesnego mieszkańca miasta. Zaznajomienie się z ówczesnym stanem miasta, poznanie ówczesnych aspiracyj i dążeń, jest poniekąd naszym obowiązkiem, one bowiem położyły podwaliny pod współczesny Kraków, z drugiej strony ewolucja współczesna wymaga znajomości historji lat ubiegłych i utrzymania tradycji w zamierzeniach administracyjno-gospodarczych.

Przeglądając te karty naszej administracji z przed lat pięćdziesięciu, z dumą na chwałę naszych poprzedników stwierdzić musimy, że wiele idej współczesnych, wiele z dzisiejszej dążności kiełkowało już wówczas, że Kraków już przed pięćdziesięciu laty starał się być ośrodkiem wielkiej kultury, placówką wytężonej pracy społecznej, wyrazem dążenia do rozkwitu życia gospodarczego miast polskich.

Kraków po epoce centralizmu w latach 1858 do 1866 chylił się ku upadkowi. Obrona historycznego charakteru miasta, ochrona pamiątek narodowych, stworzenie z Krakowa Mekki polskości, serca Polski, do którego zjeżdżali Polacy z innych zaborów, stworzenie z miasta centrum myśli polskiej, „Piemontu" narodowych tradycyj, stolicy polskiej nauki, sztuki i literatury, a równocześnie prowadzona w szybkiem tempie rozbudowa miasta, zupełnie w każdej dziedzinie zaniedbanego, oto zasługi ówczesnego pokolenia, zasługi osób, których nazwiska, jak Prezydenta Dra Józefa Dietla, Prezydenta Dra Mikołaja Zyblikiewicza, a z lat po r. 1880 Prezydenta Dra Juljusza Lea, Inż. Józefa Sarego, radców miejskich Juljana Dunajewskiego, Józefa Majera, Ludwika Zieleniewskiego, Jonatana Warschauera, Stanisława Tarnowskiego, Wiktora Kopffa, Szymona Samelsohna, Dra Stanisława Pareńskiego, zapisały się złotemi zgłoskami nie tylko w historji miasta, ale w historji nauki i kultury polskiej.

Porównanie epoki tej z czasami obecnemi wykazuje niezmierny wzrost zasięgu spraw społecznych. Wzrasta on niemal w naszych oczach z roku na rok tak, że współczesność nie zawsze jest w możności nadążyć faktycznym wymogom chwili. Obserwujemy zjawisko, określone słusznie przez Marszałka J. Piłsudskiego mianem „wyścigu pracy"; porównanie to wykazuje jednak również brak zainteresowania się szerszych warstw społeczeństwa sprawami ogółu, brak ofiarności w pracy publicznej, brak poświęcenia się dla dobra powszechnego, słowem brak tych cech, które tak wybitnie charakteryzowały epokę z przed lat pięćdziesięciu.

Ta współpraca szerokich warstw społeczeństwa z Zarządem miasta, to poparcie jego aspiracyj jest koniecznością, bez której trudno sobie przy najwyższej nawet ofiarności jednostek pomyślne rezultaty wyobrazić.

Karol Rolle.

ADAM CHMIEL.

DR. MIKOŁAJ ZYBLIKIEWICZ

jako prezydent m. Krakowa (1874—1881).

Rada miasta Krakowa, nadając na posiedzeniu w dniu 1 lutego 1881 r. opuszczającemu krzesło prezydenta miasta Dr. Mikołajowi Zyblikiewiczowi, powołanemu dnia 27 stycznia tegoż roku do piastowania najwyższej godności kraju: urzędu marszałka, obywatelstwo honorowe miasta Krakowa „za poświęcone miastu temu lata pracy, za oddane miastu usługi a na wieczystą zasług położonych pamiątkę“, skreśliła w dyplomie pergaminowym w prostych ale szczerych wyrazach jego pracę i zasługi jako drugiego po otrzymaniu samorządu miejskiego prezydenta miasta:

„Kiedy z najwyższego w mieście naszem miejsca, które z chlubą dla niego i dla siebie zajmowałeś, postępujesz na najwyższy w kraju urząd marszałka, Rada miasta Krakowa, tracąc Cię z żalem, ale patrząc z pociechą i dumą, składa Ci imieniem miasta i swojem... dzięki za wszystkie miastu temu wyświadczone usługi.

Wystąpiłeś z zaszczytnego zawodu politycznego, żeby znakomite swoje siły i zdolność oddać na pożytek tej dawnej stolicy, przewodniczyłeś nam przez lat siedm blisko, ale też starania Twoje nie były daremne a lata zwierzchnictwa Twego świecić będą zawsze w dziejach Krakowa jako pomyślne i piękne. Ta zdolność i siła, którą mu poświęciłeś, dokazały wiele: doprowadziły miasto do lepszego stanu wewnątrz a na zewnątrz przypomniały pamięci ludzkiej i otoczyły nowym urokiem w oczach dawnej Polski, a w monarchji austrjackiej dodały miastu powagi. Zabiegliwość Twoja obejmowała wszystko zarówno: porządek i dobry byt miasta i jego umysłowe cywilizacyjne życie i znaczenie. Świadkiem te gmachy, do których imię i wspomnienie Twoje zawsze wiązać się będzie, jedne poświęcone porządkowi i bezpieczeństwu, inne wychowaniu i nauce, a kiedy szczęśliwem zrządzeniem miasto to stało się ogniskiem życia artystycznego, rozwiniętego jak nigdy przedtem, Twoje staranie znowu wzniosło sztuce przybytek i szkołę. Z gruzów nieledwie dźwignąłeś zabytek Kazimierzowskich i Jagiellońskich czasów, ozdobę miasta i drogą mu pamiątkę; a kiedy gmach odbudowany stawał w nowej ozdobie, umiałeś odnowienie jego uczynić znowu piękną w dziejach miasta chwilą, kiedy Polskę całą, rzec można, zgromadziłeś tu na uroczystem poświęceniu Sukiennic. Rokiem później przyjmowałeś w murach naszych cesarza, zostawiłeś w umyśle i pamięci jego wrażenie, którego skutki i pod politycznym nawet względem mogą mieć wagę, a przynieść pożytki“.

Takiemi wyrazami i dokumentem oddawała Rada miejska imieniem całego miasta hołd i uznanie pracy i prawdzie swego prezydenta Mikołaja Zyblikiewicza.

Nie było to uznanie takiem wtenczas, gdy Dr. M. Zyblikiewicz obejmował rządy miasta, mimo, że działalność społeczna Zyblikiewicza miała już piękne karty i znaczenie za sobą. Nie mogąc na tem miejscu tego wykazywać, ograniczyć się trzeba do suchego zarejestrowania, że Dr. M. Zyblikiewicz jako poseł na sejm krajowy (galicyjski) od r. 1861 w tej pierwszej, poselskiej, erze swego życia oddawał się sprawom kraju, przedewszystkiem sprawom indemnizacji i sprawom budżetowym, których był głównym referentem. Jaką wybitną działalność i uznanie w sejmie galicyjskim miał Zyblikiewicz, świadczy ówczesna opinja, wyrażona w paradoksie: „bez Zyblikiewicza niema sejmu“. Zyblikiewicz był posłem na sejm do r. 1887, w tem jako poseł z Krakowa zasiadał od 5 lutego 1861 r. A na terenie Rady państwa w Wiedniu, do której wybrany był w r. 1873, wyrabia Zyblikiewicz swoją działalnością dla posłów polskich i dla kraju stanowisko „poważne i poważane“. Nie bacząc na żadne względy, a mając tylko na myśli i sercu sprawę publiczną, sprawę narodu polskiego, Zyblikiewicz: „gente Ruthenus, natione Polonus“, rozbijał ówczesny mur biurokracji austrjackiej, zawsze po rycersku, jak „polski Bayard bez zmazy i trwogi“, według wyrażenia się o nim Niemców. Znaczenie, jakie miał Dr. Zyblikiewicz w Radzie państwa, wzrosło jeszcze więcej, gdy Koło polskie (posłowie polscy w Radzie państwa) wybrało go swoim prezesem po Grocholskim, który mianowany został ministrem dla Galicji, a który to urząd miał nawet przypaść Zyblikiewiczowi.

Drugą erę w życiu i działalności Dra Mikołaja Zyblikiewicza stanowi czas prezydentury jego w mieście Krakowie. Ażeby temu miastu i najwyższej godności i urzędowi miejskiemu mógł niepodzielnie się oddać, Zyblikiewicz zrzeka się z chwilą wyboru na prezydenta mandatu poselskiego do Rady państwa.

W sprawach wewnętrznego stanu gminy miasta Krakowa nie był Dr. Zyblikiewicz, obejmując prezydenturę, homo novus. Znał ten stan daleko lepiej, niż Dr. Dietl, w chwili wyboru jego na prezydenta miasta. Dr. Zyblikiewicz bowiem, jako adwokat krajowy w Krakowie, oprócz spraw, z zawodu jego płynących, był od r. 1856 aż do czasu wyboru na prezydenta syndykiem miasta, czyli jak wówczas mówiono: „rzecznikiem sądowym miasta Krakowa“, „rzecznikiem gminnym spraw miejskich“. Czasy to jeszcze aż do r. 1866 rządów burmistrza Andrzeja Seidlera, mianowanego przez rząd austrjacki, czasy przygotowywania nowej organizacji magistratu, czasy wydania t. zw. dyplomu październikowego 1860 r., gwarantującego rozwój swobodny różnych narodowości, nadania ustaw, opartych na ich prawie historycznem.

A miasto Kraków, jak określono słusznie, „miało jeszcze woń starości, jakąś pleśń, która od murów przechodziła do ludzi, pewną wyłączność, nieufność i bierny konserwatyzm“. Było to „urbs polskie, zamknięte zbyt szczelnie w granicach rogatek“, dodam miasto na poły w ruinie, o lichych warunkach mieszkaniowych, uporządkowania, ekonomicznych, przemysłowych i t. d. W takiem położeniu miasta objął rządy jego w r. 1866 niezwykłej indywidualności Dr. Józef Dietl, który w pełnej poświęcenia pracy zbadał cały niepomyślny stan miasta, zakreślił i wyznaczył program pracy i wykonania, aby podnieść miasto z upadku. Przedstawiłem tę pracę i zamiary pierwszego autonomicznego prezydenta miasta w krótkim szkicu: „Józef Dietl jako prezydent m. Krakowa (1866—1874)“ w księdze pamiątkowej „Józef Dietl“, Kraków 1928. Część programu zdołał Dietl przeprowadzić, resztę musiał pozostawić swemu następcy.

I tu szczęśliwy los zdarzył, że następcą Dietla na krześle prezydenta miasta Krakowa został Dr. Mikołaj Zyblikiewicz, bezpośredni uczestnik prac Dietla jako syndyk miasta i jako radca miejski, wybrany do Rady dnia 16 sierpnia 1866 r., a więc do Rady pierwszej po otrzymaniu autonomji przez miasto. Powiedziałem, że szczęśliwy los powołał Zyblikiewicza na prezydenta miasta, gdyż przy wyborze dnia 2 lipca 1874 r. dopiero za trzeciem razem Dr. Zyblikiewicz uzyskał absolutną większość głosów (28 na 53 głosujących, przyczem 3 radców wstrzymało się od głosowania). Zwalczała go ta sama partja radców, która sprowadziła ustąpienie Dra Dietla z prezydentury. Zyblikiewicz, ten doświadczony parlamentarzysta w Sejmie i Radzie państwa, oddany zupełnie sprawie publicznej a teraz miastu, zdołał usunąć wkrótce wszelkie zapory, zagradzające mu pracę dla dobra miasta; ujął silną dłonią rządy magistratu, a Rada miejska również uległa jego stanowczości. Nie tworzył Zyblikiewicz, jak wspomniano, nowego programu działalności w mieście, lecz przystąpił odrazu do wykonania zamierzeń swego poprzednika, który oprócz szerokiego programu przygotował na to fundusze.

Rozpoczyna Zyblikiewicz dnia 3 sierpnia 1875 r. pracę restauracji Sukiennic, którą doprowadza w r. 1879 do końca. Poprzedni prezydent Dr. Dietl z pomocą syndyka m. Dra Zyblikiewicza miał wiele trudów w uwolnieniu Sukiennic od tylu prywatną własnością będących budynków, domków, kramów, ruder murowanych, które jak grzyby i pleśń otaczały i rujnowały ten średniowieczny zabytek. Obecny prezydent Dr. Zyblikiewicz niemniejszej energji dołożył, by pozyskać odpowiednie plany restauracji (T. Prylińskiego) i od tylugłowej Rady m. zatwierdzenie na ćwierć miljona złr. przedłożonego kosztorysu, a ostatecznie zamkniętego w sumie pół miljona złr. Lecz stanęły odnowione Sukiennice w sercu Krakowa, — w tym najwspanialszym rynku — jako ozdoba miasta i jako objekt, przynoszący dochód dla miasta, i jako miejsce na „Muzem narodowe sztuki plastycznej" w myśl prezydenta Dietla. Mógł prezydent Zyblikiewicz być dumnym z dokonanego dzieła, nie mniej miał zasługę i w tem, że prace nad odnowieniem Sukiennic wykonali rzemieślnicy krakowscy, polscy, czem Zyblikiewicz przyczynił się do ocknięcia i podniesienia z upadku rzemiosła krakowskiego, które miało w nim troskliwego orędownika. Ten też monumentalny budynek w nowej szacie, którą otrzymał, był tłem dla portretu prezydenta Zyblikiewicza pendzla Juljusza Kossaka w roku 1881, który zawieszono w sali Rady miejskiej na mocy uchwały tejże Rady z dnia 1 lutego 1881 roku równocześnie z nadaniem Zyblikiewiczowi obywatelstwa honorowego m. Krakowa. Portret ten wraz z innemi portretami prezydentów m. Krakowa spalił się w pożarze sali Rady miejskiej dnia 26 maja 1926 r.

Zyblikiewicz, doprowadziwszy do skutku odnowienie Sukiennic, powziął niebawem myśl odzyskania i restauracji świętości narodowej, zamku królewskiego na Wawelu. Wypełniając dalej program Dra Dietla, przeprowadza Zyblikiewicz budowę szkół miejskich, a więc szkoły na Kazimierzu wraz z odnowieniem ratusza Kazimierskiego, budynek szkoły na placu Bernardyńskim, szkoły św. Florjana na Kleparzu i przerobienie klasztoru i kościoła św. Scholastyki na dwie szkoły, męską i żeńską i rozpoczęcie budowy szkoły na Smoleńsku. Miasto, wystawiając wspaniałe naówczas dwupiętrowe duże budynki szkolne, daje szerokie podwaliny pod oświatę, toteż budżet m. w ostatnim roku (1881) rządów Dra Zyblikiewicza na oświatę szkolną przewiduje kwotę 69.332 złr.

Wznoszą się jedne po drugich miejskie budowle użyteczności publicznej: koszary dla straży m. pożarnej (1877-79), (zaczem idzie powiększenie tej straży), rzeźnia miejska na Grzegórzkach (1878), której urządzenie było wówczas jedynem w całym kraju, dom na cmentarzu na pomieszczenie służby i kapelana, wystawienie budynku wspaniałego na szkołę sztuk pięknych (otwarcie 17 lipca 1879) na placu, który otrzymał Jan Matejko, a który w tym nowym budynku tworzy teraz swe wiekopomne dzieła malarskie, stojąc zarazem na czele tej kulturalnej placówki. Za podnietą miasta i jego prezydenta M. Zyblikiewicza nastaje okres zabudowywania przez właścicieli prywatnych (w r. 1874 stanęło n. p. 102 domów na przedmieściu Piasek i w ulicy Karmelickiej), gdy już przeprowadzono niwelację miasta, której dotąd, tak potrzebnej do uporządkowania miasta, brakowało. Następuje też regulacja, a raczej zasypanie koryta Starej Wisły, gdzie tworzy się wkrótce rozległa ulica „Dra Józefa Dietla", dalej budowa kanalizacji na kilku ulicach miasta i poza poprawieniem bruków z kamienia wapiennego, pokrycie asfaltem chodników większych ulic. Rząd buduje w tym czasie (1878) wielkie koszary dla wojska przy ul. Szlak i ul. Warszawskiej, przy tejże ulicy zarząd kolei żelaznej północnej wznosi dla bezpieczeństwa publicznego wysoki wiadukt nad linją kolejową.

Nie schodzi także z uwagi prezydenta Zyblikiewicza i Rady miasta sprawa zaprowadzenia wodociągów w mieście, których domagała się zdrowotność mieszkańców i rozbudowujący się przemysł. Pożyczka na wodociągi zaciągnięta za czasów Dietla, w wielkiej mierze poszła na wystawienie wyżej wspomnianych budowli, trzeba było myśleć o nowych funduszach na wodociągi i stąd budowa ich przeciągnęła się jeszcze w następne lata. Mimo to budżet miasta w dochodach ciągle wzrasta i na rok 1879 ma w projekcie budżetu kwotę 495.116 złr.

Już za prezydentury Dietla, a coraz więcej za Zyblikiewicza piękny wieniec ogrodu wokoło śródmieścia, czyli t. zw. „planty", ulega uporządkowaniu, przyłączeniu przyległych rowów ściekowych; włączono miejsce między rondlem bramy Florjańskiej a ulicą Sławkowską, służące dotąd za targowisko, do plant. Działa w tem intenzywnie „Komisja plantacyjna" miejska pod przewodnictwem prezydenta miasta i kurator plant (od roku 1879) prof. Maurycy Straszewski wraz z powołanym w tym czasie zarządcą ogrodów miejskich Bolesławem Maleckim. Plan plantacyj krakowskich z r. 1880, wykonany przez Budownictwo miejskie, wykazuje już przestrzeń zajętą przez plantacje prawie tę samą, którą i dzisiaj zajmują; zmienił się tylko w nim w następnych latach rozkład ścieżek, kwietników i t. p. Dla uczczenia zasług około rozwoju i upiększenia plant krakowskich ofiarnego obywatela Florjana Straszewskiego, odsłonięto w 1874 obelisk z polerowanego granitu tatrzańskiego, wykonany

według projektu rzeźbiarza E. Stehlika kosztem składek publicznych i dotacyj miasta. W r. 1880 miasto nabywa obszar dwumorgowy przy ul. Lubicz pod „ogród miejski“, t. j. na utrzymywanie tam szklarni ogrodowych, skrzyń inspektowych, na mieszkanie zarządu, służby plantacyjnej i t. d.

Z innych spraw miejskich, któremi za czasu prezydentury Zyblikiewicza Rada miejska się zajmowała, była w r. 1874 uchwała nieprzyjęcia propozycji Sejmu, iżby szpitale krajowe w Krakowie: św. Łazarza i św. Ducha stały się zakładami gminnemi; Rada m. jedynie żądała, aby w tych szpitalach było 80 bezpłatnych łóżek dla mieszkańców Krakowa z tego powodu, że majątek tych szpitali powstał głównie z zapisów obywateli krakowskich. Zaprowadzenie w kraju w roku 1877 ustawy przeciw pijaństwu i ustawy o lichwie — poprzedził wniosek prezydenta Zyblikiewicza na Radzie m. o zmniejszenie w Krakowie ilości szynków, kawiarń i t. p. lokalów, które, rozpalając ludność, były w skutkach ogniskiem zepsucia. Rada m. na wniosek Fel. Szlachtowskiego (późniejszego prezydenta miasta) uchwaliła 6 czerwca 1877 r. podniesienie opłaty akcyzowej od napojów spirytusowych, co wprawdzie podnosiło dochód z opłat akcyzy, dzierżawionej przez miasto od rządu, lecz poskramiało także powstawanie szynków. W tymże roku (1877) Rada m. zajmuje się na wniosek r. m. Rzewuskiego sprawą budowy nowego teatru, która dopiero za następcy Zyblikiewicza przybiera realniejszy obrót.

Podnosił się Kraków gospodarczo, oświatowo i kulturalnie za rządów Zyblikiewicza, rósł w swoim dostojeństwie zabytków. Do nich dorzucił „jedną z najpiękniejszych pereł“ książę Władysław Czartoryski, przenosząc do Krakowa swoje znamienite muzeum, bibljotekę i archiwum, umieszczając je nie w jakimś współczesnym gmachu, lecz w dawnym arsenale krakowskim, darowanym mu przez miasto i w klasztorku nabytym od XX. Pijarów, by tylko dawne perły jego zbiorów miały w duchu Krakowa — dawną oprawę.

Splendor Krakowa odnawia się, gdy w r. 1879 przywrócono biskupstwu krakowskiemu godność książęcą, którą objął 8 czerwca Ks. Albin Dunajewski, później wyniesiony do godności kardynalskiej. Kraków coraz więcej staje się „stolicą duchową“ Polski, rozdzielonej trzema zaborami. Mógł też prezydent Zyblikiewicz tej Polsce pokazać już Kraków. W październiku 1879 r. przyśpieszył poświęcenie odnowionych Sukiennic, aby równocześnie odbył się w nich jubileusz 50-lecia pracy literackiej Józefa Ignacego Kraszewskiego, który pierwszy miał wstąpić pod sklepienia odnowionych Sukiennic, aby nawiązać na nowo tradycje przeszłości. Uroczysty obchód zgromadził wówczas w Krakowie tysiące ludzi z całej Polski i z poza Polski, którzy składali hołd temu mocarzowi pióra i kolosowi pracy, uważanemu jednak przez sfery rządowe i konserwatywne za reakcjonistę, dlaczego też sfery te nie miały wziąć udziału w uroczystości jubileuszowej. Prezydent Zyblikiewicz zdołał ten odruch przełamać, bo gdy cesarz austrjacki telegraficznie nadał Kraszewskiemu odznaczenie orderowe, sfery urzędowe wraz z innemi przyłączyły się do chóru hołdowniczego dla wielkiego pisarza. Pamiętnemi pozostaną w dziejach miasta Krakowa XIX w. hołd i uczczenie Kraszewskiego w dolnej hali Sukiennic. Pozostanie pamiętnem i przez to, że wśród tych uroczystości mistrz Henryk Siemiradzki oświadczył uczestnikom: „Ponieważ pan prezydent był tyle łaskaw, że mi odstąpił jednej ściany w Sukiennicach (na I. p.), przeto zawieszę na niej moje „Pochodnie Nerona“ (Świeczniki chrześcijaństwa), ofiarując je krajowi z tem przeznaczeniem, aby w Sukiennicach były umieszczone“. Ten królewski dar, jako zawiązek muzeum narodowego w Sukiennicach, o którem myślał już prezydent Dr. Dietl, wzbudził entuzjazm w Krakowie, a artyści współcześni pośpieszyli w ślady Siemiradzkiego i przyrzekli do muzeum swoje dzieła. Na uroczystem posiedzeniu dnia 7 października (1879) Rada miasta złożyła podziękowanie Siemiradzkiemu i uchwaliła: 1) „przeznaczyć połowę piętra Sukiennic od ulicy Brackiej na założenie galerji obrazów, a ewentualnie także na założenie Muzeum Narodowego, 2) obowiązuje się do utrzymania tak galerji, jak i muzeum kosztem miasta i całego kraju“.

Uznanie działalności prezydenta Zyblikiewicza ujawniło się naprzód przez ofiarowanie mu karabeli z napisem na klindze: „Obywatele Krakowa swemu Prezydentowi, dzielnemu obrońcy praw narodowych Drowi M. Zyblikiewiczowi w dowód uznania Jego wysokich zasług dla miasta — 1879“, którą obywatelstwo krakowskie wręczyło Zyblikiewiczowi 25 maja 1880 r., t. j. w kilka dni po zjeździe uczonych polskich na kongresie historycznym, jaki odbył się w Krakowie w czterechsetną rocznicę śmierci historyka polskiego Jana Długosza od 19—21 maja 1880 r. Zjazd historyczny im. Jana Długosza w sali I. p. odrestaurowanych Sukiennic powitał imieniem miasta prezydent Dr. Zyblikiewicz mówiąc: „Z dawien dawna jest Kraków dumny z tej tradycji, która go łączy z cywilizacją zachodnią tu na północy, od czasów, jak Uniwersytet Jagielloński został założony. Po różnych kolejach losu Kraków szczyci się tem, że znowu stał się siedliskiem nauk i sztuk pięknych i dlatego w imieniu miasta wyrażam radość, że po raz pierwszy odbywa się tu kongres“. Posiedzenia zjazdu poprzedziło złożenie prochów Jana Długosza do sarkofagu w krypcie kościoła Paulinów na Skałce, odnowionej kosztem kraju i przeznaczonej odtąd na „Grób zasłużonych“ Polaków.

Wiadomo też, że młodzież uniwersytecka w roku 1872 podniosła myśl wystawienia w Krakowie pomnika wieszczowi narodu Adamowi Mickiewiczowi. Fundusze na pomnik gromadziły się powoli. Dopiero w czasie jubileuszu J. I. Kraszewskiego wzrosły do znacznej wysokości, zwłaszcza odkąd prezydent Zyblikiewicz stanął na czele obszerniejszego Komitetu. Zyblikiewicz „z właściwą sobie energją“, zająwszy się sprawą pomnika, zdołał uzyskać pozwolenie zbierania składek w Królestwie.

Gdy okres sześciolecia prezydentury Dra Zyblikiewicza się skończył, wybór jego ponowny na prezydenta miasta 7 czerwca 1880 r. odbył się już znaczniejszą większością głosów, niż wybór przed sześciu laty. Prezydent Zyblikiewicz zaznaczył to w mowie, wyrażając nadzieję, że w następnym okresie pozyska sobie wszystkich, gdyż dewizą jego życia i pracy jest: wszystko dla narodu, nic dla siebie.

Wspomnieliśmy poprzednio o tej umiłowanej przez Zyblikiewicza myśli, by zabytki architektury Krakowa

podnieść z ruiny. Oprócz dokonania restauracji Sukiennic Zyblikiewicz zamierzał zwrócić narodowi i Krakowowi największą świętość narodową, zamek królewski na Wawelu. Gdy tedy postanowionem już było, że cesarz austrjacki Franciszek Józef I. przyjedzie w r. 1880 do kraju i do Krakowa, prezydent Zyblikiewicz jako poseł m. Krakowa postawił na posiedzeniu Sejmu krajowego nagły wniosek, którego niewątpliwie oddawna oczekiwał kraj cały, aby Sejm wybrał deputację celem zaniesienia prośby do cesarza podczas pobytu jego w kraju, iżby zamek krakowski na Wawelu na rezydencję monarszą przeznaczyć raczył. Była to forma, wskazana ówczesnem położeniem politycznem kraju (Galicji), ażeby pod tą „rezydencją monarszą" siedziba królów polskich, zamek krakowski, zajęty od roku 1847 na koszary wojska austrjackiego, mógł z powrotem stać się własnością narodu polskiego. I kiedy w drugim dniu pobytu (od 1—3 września 1880 r.) cesarza austrjackiego w Krakowie deputacja sejmowa, prowadzona przez marszałka kraju hr. L. Wodzickiego, przedłożyła tę prośbę, cesarz przychylając się do niej, wyraził się temi słowy: „Cieszyć się będę, gdy ujrzę starością omszały zamek wawelski w odmłodzonej postaci do dawnej świetności przywrócony". — Zrządzenie Opatrzności sprawiło, że zamek królów polskich na Wawelu nie stał się „rezydencją" obcego panującego, lecz Prezydenta wolnej, niepodległej Rzeczypospolitej polskiej.

Prezydent Zyblikiewicz z swym nieugiętym zapałem dla sprawy narodowej, który go cechował, przeprowadził, że Sejm krajowy polecił zaraz architektowi Tomaszowi Prylińskiemu, który jak wiemy, przeprowadził restaurację Sukiennic, zająć się zbadaniem stanu zamku wawelskiego dla przyszłej jego restauracji.

Ośm miesięcy tylko sprawował Dr. Zyblikiewicz ponownie godność prezydenta miasta. Dnia bowiem 27 stycznia 1881 r. cesarz austrjacki mianował go marszałkiem kraju. Nominacja Dra Zyblikiewicza na najwyższy urząd w kraju spotkała się z pełnem uznaniem, gdyż oddaną była w ręce męża silnej energji, znającego stosunki i potrzeby kraju, męża, który „umiał ze siłą ale i z roztropnością nabytą doświadczeniem bronić swobód narodu i urządzeń samorządowych".

Urząd prezydenta miasta złożył Dr. M. Zyblikiewicz na tajnem posiedzeniu Rady miasta dnia 7 lutego 1881 r., rozpisując jeszcze tylko wybór nowego prezydenta na dzień 17 lutego. W dniu tym Rada m. wybrała prezydentem dotychczasowego I-go wiceprezydenta adwokata Dra Ferdynanda Weigla.

Po ustąpieniu Dra Zyblikiewicza z prezydentury miasta, Rada miasta, jak wspomniałem na początku, w uznaniu jego zasług obdarzyła go honorowem obywatelstwem m. Krakowa a dyplom tego obywatelstwa wręczył nowy prezydent Dr. Weigel wraz z członkami wszystkich sekcyj Rady m. marszałkowi Zyblikiewiczowi dnia 28 lutego. Dzień ten pozostanie także na kartach historji Krakowa. Dra Zyblikiewicza żegnali obywatele Krakowa wszystkich stanów owym słynnym (historyczno-kostjumowym) balem w górnych salach Sukiennic a Rada miasta w imieniu całego Krakowa przesłała mu słowa: „Wiemy, że nie przestaniesz nigdy kochać tego miasta, któremu wiele dobrego zrobiłeś". Kraków też „ze swej strony nigdy Cię za swego uważać nie przestanie, tak, jak wizerunek Twój w jego sali Rady zawieszony, nam i naszym następcom przypominać zawsze będzie dobre dla Krakowa czasy Twojego nad nim zwierzchnictwa". Obywatelstwo krakowskie ofiarowało Dr. Zyblikiewiczowi laskę marszałkowską z napisem: „Mikołajowi Zyblikiewiczowi — Krakowianie", miasto uczciło jeszcze jego zasługi i pamięć, nazywając jedną ulicę jego nazwiskiem i ustawieniem brązowego popiersia na kwietniku przed ratuszem.

Marszałek Dr. M. Zyblikiewicz po zrzeczeniu się urzędu marszałka krajowego (17 listopada 1886 r.) powrócił do Krakowa i tu zakończył swój żywot dnia 16 maja 1887 roku.

TADEUSZ PRZEORSKI.

SAMORZĄD MIASTA KRAKOWA W LATACH 80-TYCH UBIEGŁEGO STULECIA.

I. Ustrój prawny gminy w jego historycznym rozwoju.

Organizacja prawna samorządu Gminy miasta Krakowa opiera się aż do roku 1901, t. j. aż do czasu nadania miastu przez Sejm Krajowy obecnie obowiązującego statutu miejskiego, na tymczasowym statucie gminnym z dnia 1 kwietnia 1866 roku. Statut ten nie był jednakże pierwszą ustrojową normą prawną Krakowa, początków bowiem autonomji miasta w obrębie b. Austrji szukać należy w dwa lata po objęciu Krakowa przez Austrję w roku 1846, t. j. już w roku 1848. Ruchy wolnościowe Europy w roku 1848 przyniosły wówczas miastu okres autonomji, trwający od roku 1848 do 1853. Reakcja absolutyzmu, jaka zapanowała w Austrji po roku 1851, a trwała do 1860, zniosła w Krakowie w r. 1853 autonomję, zastępując ją organizacją politycznego Magistratu, na którego czele stał burmistrz, polityczny urzędnik. Organem doradczym i pomocniczym tego Magistratu był Wydział miejski, mianowany przez Rząd krajowy. Stan taki przejściowy trwał w Krakowie od r. 1853 do 1866. Ze względu, że obecna organizacja samorządu krakowskiego jest ewolucją pojęć z lat 50-tych ubiegłego stulecia i że wiele instytucyj ówczesnych przetrwało do dnia dzisiejszego, uważam za konieczne przedstawić w krótkim bodaj zarysie historję samorządu miasta Krakowa w latach 1848—1866.

Organizacja samorządu miejskiego z roku 1848 opierała się na zaprowadzeniu tymczasowej Zwierzchności gminnej, czyli Rady miejskiej w Krakowie, pochodzącej z wyboru obywateli. Rada miejska była prawnym organem dla utrzymania, w połączeniu z innemi organami Rządu, spokojności i porządku w mieście, przedsiębrania lub przedstawiania stosownych do tego środ-

ków, miała zastępować Gminę we wszystkich jej sprawach, tudzież podawać drogą właściwą do wiadomości rządu jej życzenia.

Rada miejska składała się z 40 członków i 12 zastępców. Wśród członków było 30 chrześcijan i 10 izraelitów, wśród zastępców 9 chrześcijan i 3 starozakonnych. Na czele Rady miejskiej stał prezes, którego zastępcą był wiceprezes.

Rada miejska, wybrana w roku 1848, przystąpiła zaraz do pracy nad statutem, lecz nim ją ukończono, komisja gubernjalna dla zachodniej Galicji wydała w roku 1849 nowe zasady urządzenia Rady miasta Krakowa. Celem opracowania statutu na ich podstawie, Rada miasta wybrała w r. 1849 komitet, złożony z radców miejskich: Boguńskiego, Benoego, Bochenka, Gołemberskiego, Ekielskiego i Korytowskiego, który to komitet opracował zasady nowego prawa gminnego. Wynikiem powyższej pracy było uchwalenie przez Radę miasta w czasie od 21 listopada do 10 grudnia 1849 nowego statutu wewnętrznego urządzenia Rady miejskiej w 76 artykułach; ten jednak zatwierdzenia nie uzyskał. Samorząd miejski bowiem, jak wspomniałem, nie utrzymał się. W dniu 1 lipca 1853 roku nowy rząd utworzył w Krakowie polityczny Magistrat, którego przełożonym, a zarazem burmistrzem Krakowa został Fryderyk Tobiaszek, drugim i ostatnim był Andrzej Seidler.

Radę miejską, pochodzącą z wyboru obywateli, zastąpił Wydział miejski, pozbawiony władzy prawodawczej i egzekutywy, mianowany przez rząd krajowy, a złożony z 20 członków, 15 chrześcijan i 5 izraelitów. Statut organizacji Wydziału miejskiego opracował Stanisław Strzelecki, ówczesny radca Magistratu, wybrany później po roku 1866 drugim wiceprezydentem miasta. Zadaniem Wydziału miejskiego było czuwanie nad dobrem Gminy i staranie się o zaspokojenie jej potrzeb. Wiele przepisów ówczesnej organizacji administracji gminnej przejęły późniejsze statuty gminne, jak np. podział Magistratu na wydziały, ustanowienie odpowiedniej do ich liczby ilości sekcyj i inne.

Niemal równocześnie z pierwszym brzaskiem samorządu pojawiają się w mieście dążności do opracowania osobnego statutu gminnego dla Krakowa, zwłaszcza, że inne większe miasta Austrji, jak Wiedeń, Praga, otrzymują już w roku 1850 własne statuty. W roku 1859 Wydział miejski wybiera komisję, mającą się zająć ułożeniem projektu statutu, złożoną z członków Wydziału Dąbrowskiego, Wielogłowskiego i Dra Oettingera, oraz radcy Magistratu Dra Strzeleckiego, a w roku 1863 drugą komisję do ułożenia projektu statutu, złożoną z członków Wydziału Dra Oettingera Józefa, Szwarca Antoniego, Wolfa Wincentego, Baranowskiego Teodora i Mendelsohna Hirscha, oraz radcy Magistratu Dra Strzeleckiego, powołując do niej z miasta Dra Machalskiego Maksymiljana, Dra Kańskiego Mikołaja, Ludwika Helcla de Szternstein, Dra Wiktora Kopffa i Dra Ferdynanda Weigla. Komisja ta w ciągu niespełna 2-ch lat opracowała ostatni, czwarty z rzędu w ciągu lat 1849—1865 projekt statutu dla m. Krakowa, który dostał się pod obrady Sejmu i został 20 lutego 1866 r. prawie bez zmian uchwalony, jako tymczasowy statut dla miasta Krakowa. Szczegół ten, a również i fakt, że tymczasowy statut utrzymał swą moc obowiązującą z nieznacznemi dodatkami późniejszemi przez 35 lat, a w przeważnej części swych przepisów do dnia dzisiejszego, jest chlubnem świadectwem dla komisji, która go układała i najlepszym dowodem dobrego opracowania i wytrawności jego przepisów. Ze statutu tymczasowego bowiem 93 paragrafów zostało przejętych do statutu krakowskiego obecnie obowiązującego, przyczem kilkadziesiąt postanowień zostało dosłownie przyjętych, a ledwie kilkanaście z tych paragrafów doznało nieznacznych zmian przez dodanie lub ujęcie jednego ustępu. Zasadnicze przepisy, jak postanowienia o mieszkańcach miasta i o ich prawach i obowiązkach, określenie zakresu działania Gminy, załatwienie spraw należących do własnego zakresu działania Gminy, zasady gminnej ordynacji wyborczej, zakres działania Rady miasta, przepisy, dotyczące posiedzeń Rady miasta i sposobu załatwiania spraw na tych posiedzeniach, przepisy o sekcjach i komisjach, o zakresie działania prezydenta miasta, o składzie i działaniu Magistratu, o stosunku Gminy do władz przełożonych i o zawiadywaniu specjalnych spraw wyznania chrześcijańskiego lub izraelickiego pozostały od roku 1886 do dziś dnia prawie bez zmiany. Przeszły również do obecnie obowiązującego statutu miejskiego przepisy statutu tymczasowego, dotyczące statutu gminnego, jego zmian, nazwy miasta, jego barwy i herbu, postanowienia o roku i języku urzędowym, o reprezentacji i urzędach Gminy, o składzie Rady miasta z wyjątkiem ilości radców miejskich i o zastępcach radców, o urzędowaniu radców miejskich.

Z zasadniczych, a odmiennych od dzisiejszych postanowień statutu tymczasowego, wymienić należy postanowienie, że Gminę miasta Krakowa reprezentuje Rada miejska, podczas gdy obecnie Gminę reprezentuje również i prezydent miasta, oraz przepis, że prezydent miasta i jego zastępca muszą być wyznania chrześcijańskiego. Postanowienie ostatnie zmienione zostało ustawą z 19 lipca 1868 Dz. u. kr. L. 30.

Rada miejska składała się według statutu tymczasowego z 60 radców miejskich.

Prezydenta może Rada wybrać podobnie, jak obecnie, z grona radców miejskich lub z grona wyborców, mających prawo obieralności. Prezydent i radcy miejscy wybierani byli na lat 6, pierwszy prezydent na lat trzy. Co trzy lata ustępuje połowa członków Rady miasta i następuje uzupełnienie Rady drogą nowych wyborów.

Jako zastępcę prezydenta, wybieranego z grona radców miejskich, przewiduje statut tymczasowy tylko jednego wiceprezydenta. W skład Magistratu wchodzi wprawdzie drugi wiceprezydent, który może prezydenta zastępować w poruczonym zakresie działania gminy, jednak ten liczy się do urzędników gminy i jest mianowany przez Radę.

Do stałych urzędników gminy zaliczano tylko: wiceprezydenta drugiego, radców Magistratu, naczelnika wydziału rachunkowego i kasjera.

Płaca i inne pobory prezydenta miasta miały być oznaczone etatem miejskim, pierwszy wiceprezydent miał otrzymać stosowne wynagrodzenie, gdyby przez czas dłuższy zastępował prezydenta.

Z przepisów, dotyczących zakresu działania Rady miejskiej, statut obecnie obowiązujący odmiennie od tymczasowego normuje tylko zasadę finansowego prawa gminnego, oraz dodaje dwa nowe przepisy, określające wydawanie przepisów policji miejscowej pod zagrożeniem kary pieniężnej i rozstrzyganie odwołań od orzeczeń i rozporządzeń Magistratu, oraz prezydenta.

Prezydenta miasta zastępował we własnym zakresie działania Gminy pierwszy, a w poruczonym zakresie drugi wiceprezydent miasta. Według tymczasowego statutu upoważniony był prezydent miasta do przyjmowania i oddalania sług i osób, przyjmowanych do pracy za dziennem wynagrodzeniem.

Prawo mianowania urzędników Magistratu i zakładów gminnych zastrzeżone było wyłącznie Radzie miasta i to albo na przedstawienie prezydenta albo Magistratu. Do pierwszej kategorji należeli drugi wiceprezydent, radcy magistratualni i niektórzy urzędnicy wydziału obrachunkowego, jak kasjer, likwidator, do drugiej kategorji należeli wszyscy inni urzędnicy Gminy i zakładów gminnych.

O uwolnieniu od służby urzędników i zakładów gminnych orzekała Rada miasta.

Przepisy państwowe co do uwolnienia od służby miały zastosowanie i do stałych urzędników Gminy, a taksamo miały do urzędników i sług Gminy zastosowanie przepisy emerytalne i przepisy co do zaopatrzeń, odnoszące się do urzędników i sług państwowych, oraz członków ich rodzin.

Według tymczasowego statutu, miały sekcje swój własny zakres działania, do którego należały wszystkie przedmioty, nie wchodzące w zakres działania Rady miasta, prezydenta, ani Magistratu. W szczególności były uprawnione sekcje do przygotowywania wniosków motu proprio, jakie Radzie miasta do decyzji miały być przedstawione, do czuwania nad wykonaniem uchwał Rady miasta, wreszcie do wydawania uchwał w własnym zakresie działania i dopilnowania ich wykonania. Ostatniego zakresu działania dzisiejsze sekcje w zasadzie nie posiadają. Sekcje musiały być zwoływane według potrzeby, przynajmniej jednak raz na miesiąc.

Do prezydenta miasta należała władza dyscyplinarna nad urzędnikami i sługami miejskimi; zawieszenie jednak w urzędowaniu urzędników mianowanych przez Radę miejską, wyjąwszy wypadków nie cierpiących zwłoki, należało do Rady miasta, a urzędników mianowanych przez Magistrat do tegoż. W ostatnim wypadku może być, jak to z interpretacji przepisów wynika, mowa tylko o tych urzędnikach, których do nominacji Radzie miejskiej przedstawiał Magistrat.

Tymczasowy statut wylicza taksatywnie sprawy, które ulegają kolegjalnemu rozpoznaniu i decyzji Magistratu, a mianowicie:

1) przedstawianie na wniosek prezydenta kandydatów na urzędy miejskie;

2) udzielanie konsensów na oberże, domy zajezdne, wyszynki napojów i kawiarnie — o ile to prawo miastu służyło;

3) udzielanie pożyczek rzemieślnikom z funduszu Rudolfa i innych, na ten cel przeznaczonych zapisów;

4) wszelkie sprawy, które Rada miasta lub prezydent kolegjalnemu rozpoznaniu Magistratu przydzielą.

Inne przepisy, dotyczące urzędowania Rady miasta, sekcyj, komisyj, prezydenta i Magistratu są identyczne z przepisami obecnie obowiązującemi, dlatego ich bliżej nie omawiam.

Przedstawione zasady tymczasowego statutu wykazują w porównaniu z przepisami obecnego statutu gminngo inny stosunek do Magistratu, do naczelnych organów Gminy, oraz nieco inne od obecnego stanowisko prezydenta miasta.

Według obowiązującego obecnie statutu gminnego z roku 1901 jest prezydent miasta nietylko przewodniczącym Rady miejskiej i przełożonym Magistratu, lecz reprezentuje Gminę na zewnątrz na równi z Radą miasta. Odpowiedzialność za poruczony zakres działania Gminy ciąży obecnie wyłącznie na prezydencie, podczas gdy przed rokiem 1901 ciążyła ona również na ówczesnym drugim wiceprezydencie miasta, a więc członku zarządu miasta o charakterze urzędniczym.

Stanowisko Magistratu było według postanowień tymczasowego statutu wybitniejsze, niż obecnie. Wpływało na ten fakt niewątpliwie poprzednie stanowisko politycznego Magistratu, którego naczelnik był zarazem burmistrzem miasta.

Magistrat był organem wykonawczym Gminy pod kontrolą Rady miejskiej w sprawach własnego zakresu działania, a pierwszą instancją administracyjną w sprawach zakresu poruczonego.

Wyłączna odpowiedzialność wobec władz rządowych za sprawowanie poruczonego zakresu działania ciąży obecnie wyłącznie na prezydencie miasta, a urzędnik prowadzący Magistrat jako urząd do roku 1901 w charakterze II. wiceprezydenta przestał być w tym charakterze oficjalnym zastępcą prezydenta miasta w poruczonym zakresie działania.

Również na prezydenta miasta przeszło, przyznane tymczasowym statutem Magistratowi, prawo przedstawiania Radzie miasta wniosków o nominacje urzędników, z wyjątkiem kilku najwyższych posad, jak drugiego wiceprezydenta miasta i radców Magistratu, oraz naczelnika wydziału obrachunkowego, których do mianowania przedstawiał Radzie miasta sam prezydent.

Statut tymczasowy nie określał wyraźnie i w sposób zdecydowany stosunku Magistratu do Rady miasta względnie Gminy, ograniczał się do stwierdzenia, że Magistrat wykonuje sprawy poruczonego zakresu działania.

Tworząc z Magistratu instancję państwowej administracji, tymczasowy statut przepisuje dla urzędników Magistratu analogiczne kwalifikacje fachowe, jakich wymaga służba przy władzach rządowych od urzędników państwowych tej samej kategorji. Faktyczne stanowisko Magistratu, jako władzy gminnej w poruczonym zakresie działania, wiąże się w całość z reprezentacją Gminy przez Prezydjum miasta, które w całości wchodzi do składu Magistratu.

Samodzielne stanowisko Magistratu, jako władzy gminnej, ujawniało się przekazaniem mu agend zwłaszcza w zakresie udzielania konsensów gospodnio-szynkarskich i wyłączenia tychże z zakresu działania Rady miasta. W tych sprawach wydała imieniem Gminy osobna komisja Rady miejskiej opinję, a Magistrat udzielał konsensu.

Pomimo wysokiej wartości statutu tymczasowego złączył się z nim charakter prowizoryczności i tymczasowości, stąd ustawicznie i zaraz po wejściu jego w życie Rada miasta pragnęła przeprowadzić jego reformę. Już w parę miesięcy po wejściu w życie tymczasowego statu miejskiego, bo w dniu 12 listopada 1866 r. Rada miasta na wniosek radcy Samelsohna uchwaliła wybrać komisję dla rewizji statutu gminnego, złożoną z 5 członków, a to radcy m. Dra Szlachtowskiego, Henryka Wodzickiego, Bentkowskiego, Zieleniewskiego i Langiego, w roku zaś 1868 ponadto radcy m. Stefana Muczkowskiego, Dra Rydzowskiego, Dra Weigła, Dra Strzelbickiego, Baumgartena i Dra Warschauera.

Do roku 1873 wybrano do komisji statutowej ponadto następujących jeszcze radców miejskich: w r. 1871 r. m. Dra Burzyńskiego i Dra Dunajewskiego, w r. 1872 Dra Wyrobka i Dra Bochenka, w r. 1873 r. m. Chęcińskiego.

Pierwsze posiedzenie komisji statutowej odbyło się w dniu 28 października 1868 r. pod przewodnictwem r. m. Henryka Wodzickiego. Na tem posiedzeniu podniesiono najprzód kwestje wątpliwe w statucie tymczasowym lub wymagające najpilniej reformy. W szczególności r. m. Muczkowski podniósł, że prawo wyborcze nie jest dostatecznie w statucie określone, nie jest bowiem przewidziane, wiele głosów powinien mieć kandydat na radcę, aby był wybrany, Dr. Warschauer zaś uzasadniał, że stosunek Rady miasta do Magistratu nie jest dostatecznie określony. Po przeprowadzonej dyskusji ustalono, że Komisja statutowa zająć się musi przedewszystkiem następującemi zagadnieniami:

1) rewizją prawa wyborczego i oznaczeniem sposobu wybierania radców miejskich i ich zastępców;

2) określeniem stosunku prezydenta miasta do Rady miasta, oraz stosunku obu tych czynników do Magistratu;

3) określeniem kwalifikacyj urzędników Magistratu.

W końcu wybrała komisja komitet z 3 członków złożony, któremu zlecono dokładne przestudjowanie statutu tymczasowego. Do Komitetu tego wybrano r. m. Muczkowskiego, Dra Szlachtowskiego i Dra Weigla.

Drugie posiedzenie komisji statutowej odbyło się w dniu 18 czerwca 1869 r. również pod przewodnictwem r. m. Wodzickiego. Na tem posiedzeniu po przemówieniu Dra Szlachtowskiego, Dra Warschauera, Bentkowskiego i Wodzickiego uchwalono odroczyć sprawę rewizji statutu aż do przeprowadzenia organizacji Magistratu, wobec czego Komisja nie przychyliła się do wniosku Dra Warschauera, aby się zająć reformą prawa wyborczego przez jego rozszerzenie zapomocą obniżenia cenzusu wyborczego.

Przewodniczący przekazał komitetowi komisji nadeszłe podanie magistrów farmacji o przyznanie im praw politycznych w gminie krakowskiej, oraz zgłoszony na Radzie miejskiej wniosek o określenie warunków udzielania obywatelstwa honorowego.

Trzecie z rzędu posiedzenie Komisji statutowej odbyło się dopiero 16 marca 1871 roku po przeprowadzeniu organizacji Magistratu, której projekt opracowany przez specjalną Komisję, a przedłożony przez prezydenta miasta Dra Dietla, Rada miasta zatwierdziła w dniu 20 stycznia 1870 roku. Przewodniczącym komisji statutowej był nadal r. m. Wodzicki, sekretarzem i referentem komisji kancelista Magistratu Ludwik Zawiłowski, podówczas sekretarz prezydjalny. Na początku posiedzenia zajmowano się interpelacją r. m. Chmurkowskiego, wniesioną na Radzie m., a wzywającą Komisję statutową do wyjaśnienia zwłoki w swych pracach. Komisja uchwaliła odpowiedzieć na interpelację, że wyczekiwała organizacji Magistratu, a następnie, że chciała wprzód poznać zapatrywania Rządu na kwestję wyborów, ażeby stosownie do tego poczynić zmiany w dotychczasowej ustawie wyborczej.

W dalszym ciągu rozpatrywano wniosek r. m. Moszyńskiego postawiony w dniu 4 marca 1869 roku na posiedzeniu Rady miasta w sprawie udzielania prawa obywatelstwa honorowego.

Wniosek ten uchwaliła Komisja w następującej osnowie:

1) Każdy wniosek o nadanie honorowego obywatelstwa ma być uzasadniony przez wyliczenie zasług kandydata.

2) Wniosek ma być wręczony poufnie prezydentowi miasta, który go odsyła do opinji wszystkim pięciu sekcjom.

3) W sekcjach odbywa się nad wnioskiem narada i głosowanie. Do przyjęcia wniosku potrzeba większości głosów. O wyniku głosowania zawiadamia przewodniczący sekcji prezydenta miasta.

Pierwotny wniosek wymagał większości 2/3 głosów, został jednak porzucony, jako niezgodny ze statutem z zastrzeżeniem jednak wprowadzenia tego postanowienia do nowego statutu.

4) Jeśli trzy sekcje oświadczą się odmownie, prezydent zawiadamia wnioskodawcę o odrzuceniu wniosku.

5) Jeśli wniosek uzyska poparcie 3 sekcyj, zostaje poddany pod uchwały pełnej Rady miasta. Głosowanie ma się odbyć kartkami. Wymaganą jest do uchwały większość oddanych głosów. Do nowego statutu uchwalono wprowadzić projekt wnioskodawcy, aby większość wynosiła 2/3 głosów.

Do chwili poddania wniosku pod uchwałę pełnej Rady, wnioskodawcy służy prawo cofnięcia wniosku.

Wniosek r. m. Dra Burzyńskiego, ażeby przystąpić do rewizji statutu dopiero po sześcioletniem doświadczeniu, a więc dopiero w roku 1872 nie uzyskał poparcia.

Na dalszem posiedzeniu w dniu 13 lipca 1871 r., które się odbyło pod przewodnictwem r. m. Dra Szlachtowskiego, rozbierano kwestję rozszerzenia prawa wyborczego, oraz pytanie, czy utrzymać dotychczasowe koła wyborcze.

Referent tej sprawy r. m. Muczkowski przedstawił imieniem Komitetu wniosek, aby cenzus wyborczy zniżyć do ostatnich krańców, a zatrzymać 3 koła wyborcze bez dzielenia ich na oddziały.

Dr. Warschauer oświadczył się za wyborami dzielnicowemi z uwzględnieniem opłacanego podatku.

Dla opracowania kwestyj powyższych, zażądała Komisja statutowa od Magistratu jeszcze w roku 1869 dostarczenia dat statystycznych, dotyczących wykazu ilości osób, opłacających podatki realne niżej 6 złr., podatek zarobkowy niżej 8 złr., a podatek dochodowy niżej 15 złr.

Kontrybuenci mieli być podzieleni wedle zatrudnień, płac i wyznania. Daty żądane opracowywał Wydział obrachunkowy.

Poruszone na poprzedniem posiedzeniu kwestje rostrząsano dalej na posiedzeniu 15 lipca 1871 r. pod przewodnictwem Dra Szlachtowskiego. Komisja uchwaliła w końcu:

a) aby każdy opodatkowany w mieście miał prawo głosu,

b) zatrzymać 3 koła wyborcze, znieść jednak oddziały w kole 2-giem i 3-ciem.

Wniosek Dra Weigla, aby ustanowić tylko jedno koło wyborcze — upadł.

Dalej co do reformy prawa wyborczego uchwalono:

1) Do wyborców wyjętych od obieralności zaliczono tych, którzy nie ukończyli szkół ludowych.

Wniosek r. m. Baumgartena, aby od wyborców żądano wykazania się, że umią czytać i pisać — upadł.

2) Przyznano prawo obieralności radcom sądowym, a odebrano lekarzom miejskim i krajowym.

3) Od wybieralności uchwalono wyłączyć przedsiębiorców dostaw i robót miejskich.

4) Za wybranych mają być uważani ci, którzy uzyskali 1/3 część głosów oddanych w kole, w którem ich wybór nastąpił.

Gdy pierwszy wybór nie wyda rezultatu, następuje ponowny wybór, a dopiero po nim ściślejszy w razie potrzeby. Zastępca również musi otrzymać powyższą ilość głosów.

5) Wybór prezydenta ma się odbywać co 3 lata.

Wniosek Dra Warschauera, aby obrani liczyli najmniej 34 lat życia upadł.

6) Wkońcu uchwalono przyznać prawo głosowania oficerom obrony krajowej.

Na dalszem posiedzeniu Komisji w dniu 9 września 1871 r. przedstawił r. m. Muczkowski projekt nowego urządzenia Magistratu, wypracowany przez Komitet Komisji statutowej, w którym nazwę „Magistrat“ zamienił na „Wydział miejski“.

Po przeprowadzonej dyskusji uchwalono zatrzymać nazwę „Magistrat“, a dla jego reorganizacji następujące przyjęto zasady:

1) Do składu Magistratu mają wchodzić radcy miejscy.

2) Lista tych radców ma wynosić najwięcej 20-tu.

3) Radcy ci pełnić mają obowiązki bezpłatnie.

R. m. Dr. Warschauer oświadczył się za wynagrodzeniem radców za obecność na posiedzeniach.

4) Wybór człoków Rady m., mających wejść do składu Magistratu, należy do pełnej Rady.

5) Urzędowanie delegowanych do Magistratu radców ma trwać jeden rok.

Następne posiedzenie odbyło się dopiero po roku, gdyż w dniu 25 października 1872 r. pod przewodnictwem I. wiceprezydenta Dra Szlachtowskiego.

Na tem posiedzeniu omawiano uchwałę Rady miasta z 26 sierpnia 1872 r. polecającą Komisji statutowej, aby w przeciągu 3 tygodni wygotowała elaborat reformy statutu celem przesłania go do zatwierdzenia Sejmowi jeszcze na tegorocznej sesji sejmowej. Powyższa uchwała Rady miasta, powzięta na wniosek r. m. Zieleniewskiego, miała następujące brzmienie:

1) uzupełnić komisję statutową z powodu ustąpienia członków wyborem z każdej sekcji odpowiedniej ilości członków;

2) polecić, aby komisja ta, przejmując przygotowany przez poprzednią komisję projekt reformy statutu, wygotowała w przeciągu 3-ch tygodni elaborat reformy statutu;

3) elaborat ten ma być wydrukowany i podany do publicznej wiadomości;

4) prezydjum zobowiązane będzie najdalej w tydzień po wydaniu elaboratu zwołać nadzwyczajne posiedzenie;

5) projekt ma być stanowczo wygotowany na czas i przesłany do zatwierdzenia podczas sejmowej sesji 1872.

Wykonanie tego zlecenia uznano za niemożliwe ze względu na zbyt krótki czasokres, wyznaczony do pracy, a za wielki materjał. To też uchwalono odbywać co tydzień w poniedziałek narady nad reformą statutu i uproszono na referenta r. m. Muczkowskiego.

Zarazem na wniosek r. m. Dra Burzyńskiego uproszono referenta r. m. Muczkowskiego, aby zestawił główne zasady, na jakich się opiera złożony przez niego, a członkom komisji w autografowanych odpisach rozdany projekt statutu, a zwłaszcza w których punktach odstępuje od dotychczasowego statutu gminnego. Zasady te miały być członkom rozdane przed następnem posiedzeniem. Czy i w jakich rozmiarach przy ułożeniu powyższego projektu współdziałał cały komitet komisji statutowej, do której prócz r. m. Muczkowskiego wchodzili r. m. Dr. Szlachtowski i Dr. Weigel, tego akta nie wykazują.

Wspomniany wyżej pierwszy projekt reformy statutu r. m. Stefana Muczkowskiego opiera się na następujących zasadach:

1) Czynne prawo wyborcze nie jest ograniczone jak dotąd cenzusem, lecz przysługuje wszystkim, którzy płacą jakikolwiek podatek domowo-czynszowy, zarobkowy, lub dochodowy.

2) W kole inteligencji dopuszcza projekt do głosu także magistrów farmacji i weterynarji, oraz oficerów obrony krajowej, znajdujących się w stanie spoczynku, lub jeśli z zastrzeżeniem charakteru wojskowego dymisję wzięli.

3) Korporacjom przysługuje czynne prawo wyborcze bez względu na wysokość opłacanego podatku.

4) Wyjęte od obieralności są prócz wymienionych w statucie także: a) osoby, które nie ukończyły szkół ludowych, b) przedsiębiorcy robót i dostaw dla gminy bez bliższego określenia.

5) Utrzymuje się 3 koła wyborcze istniejące, lecz znosi się cenzus i oddziały w kole II. i III.

6) Pomiędzy wyborami poszczególnych kół ma upłynąć przerwa przynajmniej 5 dni.

7) Wybranym na radcę jest ten, na którego padła najmniej 1/3 część oddanych głosów. W razie nieotrzymania tej liczby głosów ma miejsce głosowanie powtórne, a następnie dopiero wybór ściślejszy.

8) Zastępcy radców muszą też być wybrani najmniej 1/3 częścią liczby oddanych głosów w danem kole wyborczem.

Gdyby takich zastępców nie było, mają być na opróżnione miejsca rozpisane nowe wybory.

9) Prezydent jest wybierany na lat 3 i wybór jego nie jest ograniczony wyznaniem chrześcijańskiem.

10) Magistrat składa się z prezydenta, pierwszego i drugiego wiceprezydenta, radców miejskich przez Radę wybranych w liczbie najwyżej 20, dalej radców Magistratu i urzędników.

11) Nie prezydent, ale Magistrat przedstawia Radzie miasta kandydatów na posadę drugiego wiceprezydenta, radców Magistratu i naczelnika Wydziału obrachunkowego.

12) Do § 60 ust. 3., stanowiącego: „Rada miasta postanowi, jakie posady oprócz drugiego wiceprezydenta, radców Magistratu, naczelnika Wydziału obrachunkowego i kasjera, mają być stałymi urzędnikami obsadzone", ma być dodany ustęp: „Wszyscy inni od wymienionych wyżej urzędników, przyjmowani będą przez Magistrat na czas nieograniczony, jednak urzędnicy odznaczający się gorliwą służbą i nieskazitelnem zachowaniem się, mogą być przez Radę miasta na przedstawienie Magistratu uznani za stałych".

13) Z zakresu działania Rady miasta wyłączone zostają z przydzieleniem do zakresu działania Magistratu sprawy udzielania zaliczek na płace urzędnikom, o ile takowe dwumiesięczną płacę przenoszą, przyznawania szczególnych wynagrodzeń i wsparć dla urzędników Magistratu, oznaczania djet i kosztów podróży, zapomóg i nagród dla urzędników i sług miejskich, niemniej dla osób, używanych w służbie gminnej, oraz udzielanie urlopów dla urzędników i sług gminy, przenoszących czas 3 miesięcy.

14) Nabywanie i zbywanie nieruchomości należy do kompetencji Rady miasta dopiero od wartości, przechodzącej 300 złr.

15) Umarzanie należytości nieściągalnych należy do Rady miasta, jeśli u jednego dłużnika 100 złr. przenoszą.

16) Do Rady miasta należą wydatki nadzwyczajne o ile 1000 złr. przenoszą.

17) Skreśla się z zakresu działania Rady miasta decyzje przyjmowania do gminy, rozstrzyganie w sprawach utraty, lub odzyskania prawa głosowania i obieralności, oraz wykonywanie służących gminie praw patronatu i kolatury, nadawanie stypendjów i innych miejsc fundacyjnych, a w miejsce tychże, wstawia się nadawanie obywatelstwa honorowego. Powyższe agendy zakresu działania Rady miasta przekazuje projekt Magistratowi.

18) Do ważności uchwał Rady miasta wystarcza obecność 25 radców w miejsce dotychczasowych 30.

19) Projekt opuszcza ustęp § 76 statutu, że radcy Magistratu mają na posiedzeniach Rady miasta głos doradczy.

20) Do nadawania prawa obywatelstwa honorowego potrzeba 2/3 głosów obecnych radców.

21) Projekt opuszcza tytuł o sekcjach, tylko w § 76 przewiduje możność poruczania ze strony Rady miasta poszczególnych czynności komisjom, do których mogą być powoływani członkowie Rady miasta, lub inni członkowie Gminy.

22) Przepis § 92 statutu, że prezydenta w sprawach własnego zakresu Gminy zastępuje pierwszy wiceprezydent, w czynnościach zaś poruczonego zakresu drugi wiceprezydent, zmienia projekt stanowiąc, że prezydenta w czynnościach własnego i poruczonego zakresu działania Gminy zastępuje pierwszy wiceprezydent, a dopiero pod niebytność obydwóch, w czynnościach poruczonego zakresu działania zastępuje ich drugi wiceprezydent, zaś w czynnościach własnego zakresu działania radca przez Radę wybrany.

23) Projekt opuszcza § 100 statutu tymczasowego, który stanowi, że prezydent miasta mocen jest zarządzać sprawunki do utrzymania rzeczy służące, które wydatku wyższego nad 200 złr. nie wymagają i łącznie wzięte, sumy na ten cel preliminowanej nie przenoszą.

24) Magistrat jest organem wykonawczym Gminy w sprawach własnego zakresu działania i pierwszą instancją administracyjną w sprawach własnego i poruczonego zakresu działania (§ 88).

25) W obradach kolegjalnych Magistratu biorą udział pod przewodnictwem prezydenta lub pierwszego wiceprezydenta, drugi wiceprezydent, radcy miejscy do składu Magistratu powołani (najwyżej 20-tu), radcy Magistratu i przełożeni wydziałów, wszyscy z głosem stanowczym (§ 92). Do ważności uchwał potrzebną jest obecność połowy członków do składu Magistratu wchodzących. Decyzje zapadają większością głosów.

26) Celem dokładniejszego poglądu i jednostajności postępowania, Magistrat jako ciało kolegjalne podzielony będzie na stosowną liczbę wydziałów z ścisłem odgraniczeniem spraw zakresu poruczonego od własnego (§ 44). Wydziały składać się będą z odpowiedniej liczby radców miejskich do składu Magistratu powołanych (§ 95). Na posiedzeniach wydziałowych przewodniczy prezydent lub jego zastępca.

Referentem Wydziału jest urzędnik Magistratu wydziałem kierujący. Referent ma głos stanowczy (§ 96).

Do wydania ważnej uchwały obecność przynajmniej czterech członków wydziału, nie licząc przewodniczącego, jest konieczną. Decyzje zapadają większością głosów (§ 97).

27) Na kolegjalnych posiedzeniach pełnego Magistratu mają być załatwiane, prócz spraw już poprzednio z zakresu działania Rady m. wyłączonych, a Magistratowi przekazanych, jak udzielanie zaliczek na płace urzędnikom, o ile dwumiesięczną płacę przenoszą, przyznawanie szczególnych nagród i wsparć, oznaczanie djet i kosztów podróży, udzielanie prawa przynależności, rozstrzyganie w sprawach uprawnień wyborczych, wykonywanie praw patronatu i kolatury, rozdawanie stypendjów i innych miejsc fundacyjnych, nadto inne jeszcze sprawy, które statut obowiązujący zalicza do zakresu działania Rady miasta, a mianowicie:

a) Mianowanie niższych urzędników konceptowych i manipulacyjnych, przełożonych i nauczycieli szkół, tudzież przełożonych zakładów gminnych i uwalnianie ich od obowiązków. Wydawanie instrukcyj służbowych.

b) Wymiar pensyj emerytalnych i innych korzyści dla urzędników i sług gminy, przełożonych i nauczycieli szkół, tudzież przełożonych zakładów gminnych,

oraz wdów i sierot po nich na zasadzie obowiązujących ustaw.

c) Udzielanie urlopów dla urzędników i sług ponad 3 miesiące.

d) Orzekanie w pierwszej instancji o przekroczeniach dyscyplinarnych, z wyjątkiem usunięć od służby.

e) Nabywanie lub zbywanie nieruchomości lub praw, jeśli wartość przedmiotu nie przenosi 300 złr.

f) Umarzanie zaległości nieściągalnych, jeżeli u jednego dłużnika 100 złr. nie przenoszą.

g) Ponadto nakłada projekt na Magistrat nowy obowiązek urządzania dozorów obywatelskich i powoływania do nich mężów zaufania. Dozory te mają na celu kontrolowanie ważniejszych spraw miejskich, odnoszących się do służby zewnętrznej Magistratu, zwłaszcza służby komisarjatów obwodowych. Nie mają one prawa wydawać poleceń władzom wykonawczym miejskim, lecz jedynie prawo czynienia przedstawień prezydentowi lub Magistratowi. Dozory obywatelskie odbywać będą posiedzenia pod przewodnictwem radców miejskich, do składu Magistratu należących.

h) Uchwalanie wydatków 1000 złr. nie przenoszących, o ile budżetem są nieprzewidziane i z rubryki budżetu na nieprzewidziane wydatki zaspokojone być mają.

Kolegjalnemu rozpatrzeniu podlegają sprawy, które szczegółowo instrukcja służbowa określi, a w szczególności:

a) Udzielanie konsensów na oberże, domy zajezdne, wyszynki trunków i kawiarnie,

b) udzielanie pożyczek dla podupadłych rzemieślników z funduszu Rudolfa i innych na ten cel przeznaczonych,

c) wszystkie sprawy budownicze,

d) orzekanie kar, kwotę 20 złr. przenoszących.

28) Poruczone czynności załatwiane być mają bądź na pełnych posiedzeniach wydziałowych, bądź też jako sprawy bieżące.

W sprawach własnego i poruczonego zakresu działania, które nie podlegają kolegjalnemu rozpoznaniu Magistratu — decyduje prezydent samodzielnie.

Nad opisanym projektem statutu obradowała Komisja statutowa w dniach 4, 13, 18 i 25 listopada 1872 r. oraz 20 stycznia i 10 marca 1873 r. pod przewodnictwem wiceprezydenta Dra Szlachtowskiego. Ustępy nowego projektu statutu przyjęto w uchwałach z następującemi zmianami:

a) osoby przynależne do Gminy uznano za obywateli miasta Krakowa,

b) taksę za nadanie prawa przynależności podwyższono zgodnie z projektem, z 50 złr. statutem znaczonej, do 100 złr.,

c) uchwalono wprowadzić do statutu prawo obywatelstwa honorowego,

d) uchwalono utrzymać nadal trzy koła wyborcze,

e) w kole I. inteligencji przyznano prawo głosowania magistrom farmacji i weterynarji, czynnym członkom Akademji Umiejętności w Krakowie, oraz osobom opłacającym z innych tytułów, niż w cenzusie wymieniono, najmniej 15 złr. podatku dochodowego. Opuszczono urzędników zakładów publicznych z powodu trudności określenia, co rozumieć należy przez zakłady publiczne.

Nauczycielom przyznano prawo głosu o tyle, o ile są stali.

W kole II. przyznano prawo głosowania właścicielom i dożywotnikom nieruchomości, o ile opłacają podatku czynszowego wraz z zwyczajnemi dodatkami 50 złr., oraz przemysłowcom, przedsiębiorcom i kupcom, o ile opłacają podatku zarobkowego najmniej 15 złr. 75 ct.

W kole III. przyznano prawo głosowania właścicielom nieruchomości i dożywotnikom, oraz przemysłowcom i kupcom, o ile opłacają mniej dotyczących podatków, niż w kole II., oraz tym, którzy opłacają podatek dochodowy poniżej 15 złr., a z tytułu swego zatrudnienia do Koła I. nie należą.

Komisja uchwaliła przedstawić Radzie miasta do zatwierdzenia zasady co do podziału wyborców na Koła i co do urządzenia Magistratu, a potem dopiero obradować nad poszczególnemi paragrafami projektu.

Bierne prawo wyborcze uchwalono przyznać także nauczycielom szkół średnich, oraz przełożonym i radcom sądowym, a zamiast profesorom Akademji technicznej przyznano prawo obieralności profesorom i nauczycielom Instytutu technicznego, istniejącego wówczas w Krakowie.

Na posiedzeniu w dniu 10 marca 1873 r. rozpatrywano sprawę reorganizacji Magistratu na zasadzie projektu nowego statutu, w szczególności w kierunku usunięcia dualizmu między Radą miasta, a Magistratem. Według projektu mają do Magistratu wchodzić radcy miejscy w liczbie najwyżej 20 i brać udział w posiedzeniach kolegjalnych Magistratu, lub jego Wydziałów. Sekcje miały być zniesione, uchwalono jednak tylko zniesienie sekcji, oraz zniesienie istniejącego dotąd dualizmu przez połączenie w Wydziale miejskim, czyli w Magistracie radców miejskich i urzędników Magistratu.

W dniu 30 października 1873 roku na wniosek r. m. Dra Weigla rozwiązała Rada miejska Komisję statutową i wybrała w jej miejsce Komisję z 3-ch członków złożoną, do której weszli radcy miejscy: Dr. Jakubowski Faustyn, Dr. Warschauer Jonatan i Zieleniewski Ludwik. Komisja ta miała się zająć reformą statutu miejskiego. Wynikiem prac powyższej Komisji jest nowy projekt reformy statutu miejskiego. Projekt ten bliżej rozpatrywany nie był.

Twórcą następnego, trzeciego z rzędu, projektu statutu jest radca miejski Dr. Wiktor Kopff. Projekt ten wszedł pod obrady dopiero w roku 1885. Komisja bowiem statutowa, rozwiązana w r. 1873, nie była wybieraną w następnych kadencjach IV., V, ani też w VI; dopiero w VII. kadencji (1884—1887) wybraną została Komisja statutowa ponownie.

W tym stanie rzeczy statut tymczasowy w r. 1866 obowiązywał bez zmian do r. 1880, co więcej, obowiązywał przez dalszych lat 21, tj. do roku 1901.

II. Rada miasta w roku 1880.

Przed przystąpieniem do właściwego tematu koniecznem jest choć w krótkości przedstawić zarys obowiązującej w tym czasokresie, a dziś w większości przepisów już do historji należącej ordynacji wyborczej miejskiej. Ordynacja ta stanowi część integralną „Tymczasowego statutu gminnego dla stoł. król. miasta Krakowa“, wy-

danego dnia 1 kwietnia 1866 r. i objęta jest tytułami 8, 9 i 10 tegoż statutu (§§ 20 do 57). Treść tych przepisów podaję poniżej.

Rada miejska składała się z 60 członków (§ 21), powołanych do składu Rady na mocy przeprowadzonych wyborów. Wybory odbywały się w trzech kołach (§ 32), a to: inteligencji (I), posiadłości nieruchomej (II), handlu i przemysłu (III). Koło II i koło III dzieli się każde na dwa oddziały, a to koło II na oddział pierwszy, czyli kurję wielkiej posiadłości i oddz. drugi — kurję małej posiadłości, analogicznie dzieli się koło III na dwa oddziały, tj. kurję wielkiego handlu i małego handlu (§ 33). Czynne prawo wyborcze i przynależność do kurji normują § 22 i 32. Wedle tych §-fów w kole I głosują:

a) opłacający w gminie m. Krakowa przynajmniej od roku do roku z jakichkolwiek innych tytułów (prócz podatków domowego, gruntowego, zarobkowego) kwotę 15 zł. w. a. nie licząc dodatków,

b) duchowni świeccy wszystkich wyznań chrześcijańskich, rabini i kaznodzieje izraeliccy,

c) urzędnicy dworu, państwa, kraju, gminy i zakładów publicznych tak czynni, jak i wysłużeni,

d) przełożeni profesorowie i nauczyciele wszystkich zakładów naukowych, utrzymywanych kosztem państwa, kraju lub Gminy,

e) adwokaci, notarjusze, doktorowie wszystkich wydziałów, magistrowie chirurgji, tudzież odpowiedzialni redaktorowie pism czasowych treści politycznej lub naukowej, technicy, którzy studja swoje w jednej z wyższych szkół technicznych austrjackich ukończyli i tamże egzamin dyplomowy lub egzamina państwowe z dobrym skutkiem złożyli, kandydaci notarjalni, którzy posiadają wszelkie warunki do uzyskania posady notarjuszy ustawą przepisane i magistrowie farmacji (ust. z 12 IV 1894 L. 32 Dz. U. kr.),

f) korporacje, stowarzyszenia i zakłady, których zarząd techniczny ma siedzibę w Krakowie, jeżeli z własnego majątku lub dochodu opłacają w gminie od roku przynajmniej tytułem podatków (nie licząc dodatków) 150 zł. w. a.,

g) klasztory i zgromadzenia duchowne męskie i żeńskie,

h) oficerowie i do wojskowości należące osoby wojskowe z tytułem oficerskim, jeżeli znajdują się w stanie stałego spoczynku lub z zastrzeżeniem charakteru wojskowego dymisję wzięli.

W kole II głosowali właściciele i dożywotnicy nieruchomości odziedziczonych, lub przynajmniej od roku nabytych, podlegających podatkowi bezpośredniemu od nieruchomości w kwocie najmniej złr. 6 w. a. nie licząc dodatków; w kole III wreszcie głosowali pracodawcy w obrębie miasta zatrudnieni, podlegający podatkowi zarobkowemu i z niego w Krakowie od roku najmniej 8 złr. w. a. rocznego stałego podatku bez dodatków opłacający.

Drugie i trzecie koło, jak to już wyżej wspomniałem, dzieliło się każde na dwa oddziały, a to w ten sposób, że wyborców do kół tych należących spisywano wedle wysokości opłacanego podatku od kwoty najwyższej aż do najniższej, następnie łączną sumę podatków dzielono na dwie połowy; podatnicy opłacający pierwszą połowę podatków kwalifikatywnie wyższych, zaliczani byli do kurji wielkiej posiadłości, względnie wielkiego handlu, podatnicy drugiej połowy stanowili kurje małej posiadłości, względnie w kole II małego handlu.

Prawo wyborcze bierne, czyli „obieralność“ określają 29, 30 i 31 tymczasowego statutu gminnego. W zasadzie obieralnymi na członków Rady miejskiej są wszyscy własnowolni członkowie Gminy, mający prawo głosowania, którzy ukończyli 30 rok życia. Nie mieli jednakże prawa wyborczego biernego:

a) osoby wojskowe w czynnej służbie zostające,

b) czynni urzędnicy i słudzy ze skarbu publicznego płatni, z wyjątkiem profesorów i nauczycieli uniwersytetu i akademji technicznej,

c) płatni urzędnicy i słudzy kraju, gminy i zakładów gminnych, z wyjątkiem lekarzy,

d) osoby, które mają spór sądowy z gminą,

e) dzierżawcy dochodów gminnych.

Wykluczeni od prawa głosowania i obieralności były wreszcie osoby sądownie karane, lub dyscyplinarnie ze służby, czy urzędu usunięte.

Jak wyżej powiedziałem, Rada miasta składała się w latach 1866—1901, a więc i w roku 1880 z 60 członków, których przy pierwszych wyborach wybierały poszczególne koła w następującym stosunku:

Koło	I.			20	radców
„	II.	Oddział	1	10	„
„	II.	„	2	10	„
„	III.	„	1	10	„
„	III.	„	2	10	„

Czas urzędowania każdego radcy miejskiego trwał 6 lat, poczem ustępował z rady i musiał się poddać nowemu wyborowi. Odnawianie Rady następowało jednakże co lat 3 tak, że kadencje urzędowania Rady miejskiej są trzy-, a nie sześcioletnie. Funkcje radcy zastępczego trwały jednakże tylko do końca kadencji, tj. do najbliższych wyborów. Głosowanie odbywało się pisemnie kartkami (tajne).

Przechodząc do omówienia formalnej strony obowiązującej do roku 1901 ordynacji wyborczej miejskiej, to statutową część akcji wyborczej załatwiał Prezydent miasta, jako naczelnik władzy politycznej I instancji i Magistrat, jako władza polityczna w mieście. I tak Magistrat układał listy wyborcze, które musiały być w myśl § 37 przynajmniej na 6 tygodni przed rozpoczęciem wyborów ukończone, ogłaszał 14-to dniowy termin reklamacyjny, zarządzał dochodzenia w sprawie wniesionych reklamacyj, doręczał karty legitymacyjne i karty głosowania, wreszcie urzędnicy Magistratu pełnili przy poszczególnych komisjach wyborczych funkcje komisarzy wyborczych, protokolantów, sprawdzających tożsamość osób głosujących itp. Komisję reklamacyjną, komisje wyborcze dla poszczególnych kół, oddziałów i sekcyj, delegowała zawsze ze swego grona Rada miejska. Prezydent miasta rozpisywał dzień wyborów, oznaczał termin, miejsce wyboru, ogłaszał zapadłe w sprawie wyborów uchwały Rady miejskiej, on prawnie przeprowadzał wybory, ogłaszał wynik skrutynjum i wynik wyborów w 8 dniach po dokonaniu. Wybranymi radcami miejskimi zostawali ci, którzy przy wyborze otrzymali największą ilość głosów; jeżeli kto

został wybrany w dwóch, lub więcej kołach, musiał oświadczyć się w dniach 3-ch, w którem kole wybór przyjmuje, na opróżnionie w innem kole przez niego miejsce wstępował ten, kto po wybranym największą ilość głosów otrzymał. W razie równości głosów rozstrzygało o wyborze losowanie przez przewodniczącego komisji przedsiębrane.

Nowa Rada miejska ukonstytuowywała się, jeżeli przynajmniej 2/3 części wybranych wybór przyjęło. Przeprowadzone wybory badała Rada miejska i rozstrzygała na podstawie wniosków komisji weryfikacyjnej o ważności, względnie nieważności wyborów, tudzież o protestach, które w 8-miu dniach od ogłoszenia wyniku wyborów mogły być wniesione. Dla uzupełnienia miejsc, opróżnionych przez unieważnienie wyboru, lub nieprzyjęcie, musiały być rozpisane nowe wybory. W sprawach, dotyczących wyborów do Rady miasta, drugą instancję stanowiło Namiestnictwo, trzecią Ministerstwo spraw wewnętrznych.

Te są w przybliżeniu zasady, na których opierała się ordynacja wyborcza miejska w Krakowie do roku 1901. Szczegółowe ich przedstawienie i rozpatrzenie przekraczałoby zakres niniejszej pracy, dlatego przechodzę odrazu do części drugiej, tj. do przedstawienia historji wyborów, dokonanych w kadencjach III i IV, tj. w latach 1875 i 1878, z których wyszła Rada miasta, urzędująca w r. 1880.

W sierpniu 1875 roku ukończyło się sześciolecie urzędowania połowy Rady wybranej w r. 1869. W szczególności ustępowali:

Z koła I radcy miejscy: Dr. Paweł Brzeziński, Dr. Piotr Burzyński, Dr. Juljan Dunajewski, Jan Gwiazdomorski, Dr. Józef Majer, Dr. Andrzej Rydzowski, Ks. Walerjan Serwatowski, Aleksander Szukiewicz, Tadeusz Tarasiewicz, Dr. Jonatan Warschauer, Dr. Maksymiljan Zatorski.

Z koła II oddziału wielkiej posiadłości radcy: Adolf Aleksandrowicz (†), Jan Galli, Jerzy Goebl, Antoni Marfiewicz, Wiktor Redyk, Walery Rzewuski, z oddziału małej posiadłości: Tomasz Chęciński, Józef Friedlein, Stefan Muczkowski, Jozue Spira i Ignacy Wójcikiewicz.

Z Koła III oddziału wielkiego handlu ustępowali radcy miejscy: Teodor Baranowski, Juljusz August John, Albert Mendelsburg, Ernest Stockmar i Konrad Wentzl; w oddziale małego handlu radni: Bogumił Gebhardt, Juljan Pagaczewski, Józef Satalecki, i Dr. Ferdynand Weigel.

Obwieszczeniem z dnia 11 czerwca 1875 roku rozpisał prezydent miasta Dr. M. Zyblikiewicz nowe wybory dla Koła I na dzień 9 lipca, dla obu oddziałów Koła II na dzień 7 lipca, dla obu oddziałów Koła III na dzień 5 lipca 1875 roku.

Celem naradzenia się co do przeprowadzenia powyższych wyborów zgromadzenie wyborców, jakie w dniu 15 czerwca t. r. pod przewodnictwem prof. Dra J. Majera się odbyło, wybrało komitet przedwyborczy miejski, złożony z 20 członków, któryby pokierował akcją przedwyborczą. Komitet ten, w skład którego wchodzili Prof. Dr. J. Majer, Dr. L. Cyfrowicz, Franciszek Slęk, Wincenty Jabłoński, Dr. F. Weigel, Marjan Dworski, Dr. J. Oettinger, Dr. F. Szlachtowski, T. Baranowski, A. Chmurski, Prof. Dr. St. Pareński, J. A. John, Dr. L. Blumenstock, J. Birnbaum, Marceli Studziński, Hieronim Ciechanowski, Ludwik Zieleniewski, L. Chrzanowski, Jan Federowicz, Jakób Antoniewicz i Dr. Arnold Rappaport ukonstytuował się na posiedzeniu w dniu 18 czerwca t. r. wybierając przewodniczącym prezesa Sądu krajowego wyższego Jakóba Antoniewicza. Na temże posiedzeniu zastanawiano się nad sposobem przeprowadzenia wyborów i rozpatrywano przyszłe kandydatury do Rady. Z 32 ustępujących radnych uchwalono 20 postawić jako kandydatów do wyboru, a to T. Baranowskiego, T. Chęcińskiego, Dr. J. Dunajewskiego, J. Friedleina, Jana Gwiazdomorskiego, Jerzego Goebla, J. A. Johna, A. Mendelsburga, Dr. J. Majera, St. Muczkowskiego, Dra A. Rydzowskiego, W. Redyka, W. Rzewuskiego, A. Szukiewicza, T. Tarasiewicza, Dra J. Warschauera, Dra F. Weigla, J. Wójcikiewicza, K. Wentzla, i Dra M. Zatorskiego. Na posiedzeniu odbytem w dniu 25 czerwca, komitet przewyborczy miejski uchwalił zwołać 3 zgromadzenia w poszczególnych kołach i przedstawić wyborcom 50 kandydatów. Zebrania te rzeczywiście zostały zwołane, a odbyły się przy minimalnym udziale osób i bardzo słabem zainteresowaniu.

Najwcześniej, bo w dniu 30 czerwca 1875 r. odbyło się zebranie wyborców III. koła. Wzięło w niem udział 32 osób; z tego 8 z kurji wielkiego handlu, 25 z kurji małego handlu. W kurji wielkiego handlu w próbnem głosowaniu najwięcej głosów otrzymali: Teodor Baranowski, Juljusz Grosse, J. A. John, Albert Mendelsburg, Konrad Wentzel i Dr. Ferdynand Weigel, resztę głosów otrzymali: Stanisław Armatys, Teodor Riedel, Ernest Stockmar, Tadeusz Tarasiewicz — w oddziale małego handlu przeszli w głosowaniu: Józef Kiciński, Józef Matuszewski, Aleksander Herteux i Tomasz Chęciński, mniejszość głosów rozdzieliła się i padła na Barucha Eichhorna, Judę Judkiewicza, Dra Józefa Kaufmanna, Hirscha Landaua, Stanisława Michałowskiego, Dra Stanisława Pareńskiego, Izraela Rosenthala i Ludwika Wałeckiego.

W dniu 2 lipca t. r. odbyło się również przy nielicznym, bo 50 osób liczącym, komplecie zebranie wyborców Koła II. W oddziale wielkiej posiadłości przeszły w głosowaniu kandydatury Dra Leona Cyfrowicza, Jana Gwiazdomorskiego, Walerego Rzewuskiego, Henryka Schwarza, hr. Stanisława Tarnowskiego, Dra Stanisława Janikowskiego, w mniejszości pozostali: Ciechanowski Adam, Dr. Maciej Jakubowski, Henryk Pieńkowski, Dr. Wiktor Kopff, Adolf Poller, Wiktor Redyk; w oddziale małej własności uzyskali większość: Tomasz Chęciński, J. Friedlein, Stefan Muczkowski, Juljan Pagaczewski, Dr. Stanisław Janikowski, poza nimi głosowano na Stanisława Bigoszewskiego, Władysława Glixellego, Aleksandra Myśliwca, Jozuego Spirę, Ignacego Wójcikiewicza.

Wreszcie w dniu 7 lipca odbyło się przy udziale 115 osób zebranie przedwyborcze Koła I. Z zebrania tego wyszli jako kandydaci do kurji inteligencji Dr. Józef Majer, Dr. Maksymiljan Zatorski, Dr. Andrzej Rydzowski, ks. Walerjan Serwatowski, Konrad Wentzel, Teodor Baranowski, Dr. Edward Korczyński, Stefan Muczkowski, Aleksander Szukiewicz, Dr. Władysław Lisowski i Dr. Wiktor Kopff.

Wyborcy izraeliccy rozbili się w toku kampanji wyborczej na dwa obozy: kahalny, działający w porozumieniu z ogólnym komitetem miejskim, drugi „żydów niezawisłych", który wybrał osobny komitet przedwyborczy złożony z 10 osób pod przewodnictwem Abrahama Goldgarta, mający za zadanie „zająć się przeprowadzeniem wyborów do Rady miasta w ten sposób, aby interesy ludności żydowskiej nie zostały na szkodę narażone".

Jak wyżej wspomniałem, najwcześniej, bo w dniu 5 lipca 1875 odbyły się wybory w III. kole. Głosowano w dwóch sekcjach wedle oddziałów. W oddziale wielkiego handlu na 101 uprawnionych głosowało 84 osób.

Wybrani zostali:

1. Dr. Ferdynand Weigel, adwokat kraj.	59	głosów
2. Albert Mendelsburg, bankier	45	„
3. Juljusz August John, przemysłowiec	39	„
4. Józef Kiciński, kupiec	39	„
5. Leon Feintuch, kupiec	39	„

W oddziale małego handlu na 773 uprawnionych głosowało 348 osób.

Wybrani zostali:

1. Dr. Jonatan Warschauer	183	głosów
2. Prof. Dr. Leon Blumenstock	80	„
3. Abraham Goldgart	76	„
4. Loebl Landau	76	„

W kole II. głosowano w dniu 7 lipca 1875 roku również w dwóch sekcjach wedle oddziałów. W oddziale większej własności na 104 uprawnionych głosowało 50 osób:

Wybrani zostali:

1. Walery Rzewuski, fotograf i wł. real.	30	głosami
2. Prof. Dr. Stanisław Tarnowski	29	„
3. Dr. Leon Cyfrowicz, doc. U. J.	27	„
4. Henryk Kieszkowski, Dyr. Tow. Ub.	22	„
5. Prof. L. Maciej Jakubowski	18	„
6. Jan Gwiazdomorski	15	„

W oddziale małej posiadłości na 568 uprawnionych głosowało 221 osób.

Wybrani zostali:

1. Józef Friedlein, księgarz	111	głosami
2. Tomasz Chęciński, wł. realn.	97	„
3. Luljan Pagaczewski, kupiec	81	„
4. Józef Satalecki, zegarmistrz	60	„
5. Aleksander Herteux, wł. realn.	57	„

W dniu 9 lipca odbyły się wybory w kole I. Wyborców podzielono na dwie sekcje wedle alfabetu. Sekcja I. obejmowała litery A—Ł a Sekcja II. M—Z. Na 1050 uprawnionych oddało ogółem 501 osób karty głosowania.

Wybrani zostali:

1. Prof. Dr. Józef Majer	457	głosami
2. Prof. Dr. Maksymiljan Zatorski	445	„
3. Dr. Andrzej Rydzowski, adw. kraj.	412	„
4. Prof. Dr. Juljan Dunajewski	408	głosami
5. Ks. Walerjan Serwatowski	347	„
6. Konrad Wentzel, kupiec	343	„
7. Teodor Baranowski, przemysłow.	408	„
8. Dr. Edward Korczyński, lekarz	319	„
9. Stefan Chmurkowski, rejent	301	„
10. Aleksander Szukiewicz, redaktor	284	„
11. Dr. Władysław Lisowski, adw.	272	„
12. Dr. Wiktor Kopff, em. prez. Sądu	228	„

Głosowanie odbywało się od godz. 9—12 przed południem i od 3—5 po południu. W składzie komisyj wyborczych zasiadali z ramienia Rady miejskiej:

W kole I.

Sekcji I.	Sekcji II.
Juda Birnbaum	Marjan Dworski
Antoni Chmurski	Dr. Ludwik Gumplowicz
Dr. Feliks Szlachtowski	Dr. Stefan Korczyński

W kole II.

Oddział I.	Oddział II.
Joachim Frommer	Stanisław Feintuch
Ks. Leopold Górnicki	Jan N. Hanicki
Fr. Ksawery Milieski	Dr. Józef Oettinger

W kole III.

Oddział I.	Oddział II.
Jozue Fink	Jan Federowicz
Antoni Łuszczkiewicz	Dr. Arnold Rappaport
Dr. Władysław Markiewicz	Władysław Rozwadowski

Ogółem na 2598 uprawnionych głosowało 1204 osób, a więc zaledwie 50·2%.

Jak z powyższego przedstawienia wynika, ogólny komitet przedwyborczy miejski zdołał przeprowadzić wybór 36 przez siebie proponowanych kandydatów, z tego 19 radców z poprzedniej kadencji.

Zgodnie z wnioskiem komisji weryfikacyjnej Rada miejska uchwałą z dnia 12 sierpnia 1875 r. zatwierdziła wybory dokonane w kole I., Oddziale I. koła II. w całości, w oddziale II. koła II. zatwierdziła wybór Józefa Friedleina, Tomasza Chęcińskiego, Juljana Pagaczewskiego i Józefa Sataleckiego, a unieważniła wybór Aleksandra Herteux, wreszcie w kole III. oddziale I. zatwierdziła wybór Dra F. Weigla, A. Mendelsburga i J. A. Johna, unieważniła zaś wybór Józefa Kicińskiego i Leona Feintucha. W oddziale II. zatwierdziła Rada miejska wybór Dra J. Warschauera, Dra L. Blumenstocka i Loebla Landaua, a unieważniła wybór Abrahama Goldgarta. Wskutek unieważnienia wyborów 4 radców, prezydent miasta Dr. Zyblikiewicz rozpisał obwieszczeniem z 16 sierpnia 1875 r. uzupełniające wybory jednego radcy z koła III. oddziału II. na dzień 7 września, 2 radców z koła III. oddziału I. na dzień 9 września i jednego radcy z koła II. oddziału II. na dzień 13 września 1875 roku. Przeciw powyższej uchwale Rady miasta wnieśli radcy, których wybór unieważniono, rekurs do Namiestnictwa, wskutek którego Namiestnictwo reskryptem z dnia 4 września b. r. L:43841 wstrzymało wykonanie uchwały Rady miasta zapadłej w dniu 12 sierpnia, a prezydent odwołał

rozpisane na dzień 7, 9 i 13 września wybory. Namiestnictwo rekursu wniesionego nie uwzględniło i poleciło ponowne sprawdzenie wyborów i ewentualne przeprowadzenie wyborów uzupełniających. Sprawa ta weszła na porządek dzienny obrad Rady miasta w dniu 25 października 1875 r., która uznała wszystkie wybory z wyjątkiem 3, a to wyboru Józefa Kicińskiego, Leona Feintucha i Abrahama Goldgarta za ważne. Na 3 opróżnione krzesła rozpisał prezydent Dr. Zyblikiewicz wybór uzupełniający, a to na dzień 20 grudnia 1875 r.

Przy wyborze tym w oddziale I. koła III. z urny znaczną większością głosów wyszedł Stanisław Armatys i Józef Kiciński, w oddziale II. tegoż koła został ponownie wybrany Abraham Goldgart.

Rada miejska uznała na posiedzeniu odbytem w dniu 30 grudnia 1873 r., zgodnie z wnioskami Komisji weryfikacyjnej, dokonany wybór uzupełniający 3 radców za ważny.

Z wybranych w roku 1875 zmarł w ciągu IV. kadencji Juljan Pagaczewski, a na jego miejsce wstąpił Jozue Spira. W styczniu r. 1878 Rada miejska przyjęła prośbę Aleksandra Szukiewicza o zwolnienie go z obowiązku radcy m., a na jego miejsce powołała hr. Stanisława Mieroszewskiego.

Następne wybory przypadają na rok 1878. Z dniem 15 sierpnia t. r. ustępowali z grona Rady jej członkowie wybrani w r. 1872, oraz zastępcy, w ciągu 3 lat ostatnich do pełnienia obowiązków radców przez Radę miasta powołani. W szczególności ustępowali:

Z koła I.

Leon Chrzanowski	Dr. Władysław Markiewicz
Ks. Leopold Górnicki	hr. Stanisław Mieroszowski
Dr. Faustyn Jakubowski	Władysław Rozwadowski
Dr. Stefan Kuczyński	Tadeusz Tarasiewicz
Dr. Mikołaj Zyblikiewicz	

Z koła II.

Oddziału 1.	Oddziału 2.
	Jan Federowicz
Dr. Mieczysław Bochenek	Jan Galli
Florjan Leiter	Jan N. Hanicki
Franciszek Milieski	Dr. Konstanty Hoszowski
Dr. Feliks Szlachtowski	Antoni Łuszczkiewicz
	Jozue Spira

Z koła III.

Oddziału 1.	Oddziału 2.
Juda Birnbaum	Salomon Deiches
Stanisław Feintuch	Jozue Fink
Adolf Poller	Joachim Frommer
Dr. Arnold Rappaport	Aleksander Myśliwiec
Ludwik Zieleniewski	Dr. Józef Oettinger
	Dr. Szymon Samelsohn

Nowe wybory rozpisał prezydent m. Dr. Zyblikiewicz dla obydwóch oddziałów Koła III. na dzień 25 czerwca 1878, dla obu oddziałów koła II. na dzień 26 czerwca, dla koła I. na dzień 28 czerwca tr.

Kampanja przedwyborcza rozpoczęła się właściwie na parę dni przed wyborami. Dopiero bowiem w dniu 15 czerwca odbyło się w resursie mieszczańskiej zebranie kilkudziesięciu obywateli pod przewodnictwem Teodora Baranowskiego. Zebranie to, zwołane celem naradzenia się nad przeprowadzeniem wyborów, uchwaliło zwołać w najbliższym czasie ogólne zebranie wyborców celem wyboru ogólnego miejskiego komitetu przedwyborczego. Wniosek, by poszczególne koła, względnie oddziały wybrały osobne komitety, upadł ze względu na bliski termin wyborów.

Projektowane ogólne zebrania wyborców odbyły się w dniach 17 i 19 czerwca w Sali ratuszowej. Komitet wyborczy miejski wybrany został w ten sposób, że zebranie całe wybrało dnia 17 czerwca 5 członków komitetu, a to: Teodora Baranowskiego, Dra Faustyna Jakubowskiego, Wiktora Redyka, Dra Feliksa Szlachtowskiego i Dra Jonatana Warschauera, poszczególne zaś koła w dniu 19 czerwca po 10 członków każde; w ten sposób komitet przedwyborczy miejski liczył 35 osób, a prócz wyżej wymienionych weszli w skład jego:

Z Koła I.	Z koła II.
Prof. Dr. Fryderyk Zoll	Hr. Bronisław Lasocki
Prof. Dr. Józef Majer	Dr. Maurycy Straszewski
Prof. Dr. Józef Oettinger	Dr. Szymon Samelsohn
Hieronim Ciechanowski	Władysław Bruśnicki
Dr. Arnold Rappaport	Antoni Kritzler
Karol Estreicher	Henryk Kieszkowski
ks. Albin Dunajewski	Konrand Wentzel
Dr. Stanisław Domański	Walery Rzewuski
Jakób Antoniewicz	Jan Galli
Marceli Jawornicki	Józef Krzyżanowski

Z koła III.

Jan Federowicz	Jerzy Goebl
Ernest Stockmar	Albert Mendelsburg
Mikołaj Jawornicki	Włodzimierz Borkowski
Ludwik Beym	Henryk Mirtenfeld
Dr. Leon Horowitz	Dr. Rafał Goldmann

Komitet ten ukonstytuował się w dniu 20 czerwca, wybierając przewodniczącym prezesa sądu Jakóba Antoniewicza. Na posiedzeniu komitetu odbytem w dniu 22 t. m. obradowano nad sprawą kandydatur, których zgłoszono 68. Przy odbytem głosowaniu 38 kandydatów otrzymało większość, z tych proponował komitet

na I. koło:

Dra Feliksa Szlachtowskiego	Wład. Rozwadowskiego
Dra Stan. Domańskiego	Dra Fryderyka Zolla
Dra Stefana Burzyńskiego	Dra M. Zyblikiewicza
Leona Chrzanowskiego	Dr. J. Hajdukiewicza
Ks. L. Górnickiego	Dr. F. Jakubowskiego

na koło II.

Oddział 1.

Dr. Konst. Hoszowskiego	Florjana Leitera
Dr. Maur. Straszewskiego	Hr. Bron. Lasockiego
Alfreda Milieskiego	

Oddział 2.

Jana Federowicza	Jana Hanickiego
Teodora Riedla	Wiktora Redyka
Aleksandra Myśliwca	Stanisława Rehmana

Antoniego Sapalskiego

na koło III.

Oddział 1.

Dra Arnolda Rappaporta	Stanisława Feintucha
Prof. Juljana Grabowskiego	Judę Birnbauma

Jerzego Goebla

Oddział 2.

Dr. Szymona Samelsohna	Dr. M. Zyblikiewicza
Dr. J. Oettingera	Juljana Pszorna
Ignacego Wójcikiewicza	Stanisława Michałowskiego
Włodz. Borkowskiego	Stanisława Armółowicza

Dr. Leona Horowitza

Z kandydatów wymienionych Dr. Stefan Kuczyński i Włodzimierz Borkowski oświadczyli, że do Rady miejskiej nie kandydują i w razie wyboru mandatu nie przyjmą. Na temże zebraniu uchwalił komitet zwołać w najbliższym czasie trzy zebrania przedwyborcze według kół i przedstawić wyborcom proponowanych kandydatów. Pierwsze odbyło się zebranie wyborców III. koła w dn. 23 czerwca, a więc na 2 dni przed wyborami. Zebranie to uchwaliło wiekszością głosów poprzeć w oddziale 1 (wielki handel) kandydatury Ludwika Zieleniewskiego, Henryka Schwarza, Stanisława Feintucha, Ernesta Stockmara, Jerzego Goebla, tudzież Adolfa Pollera, w oddziale 2-gim (mały handel) kandydatury: Ignacego Wójcikiewicza, Stanisława Michałowskiego, Juljana Pszorna, Stanisława Armółowicza i Dra M. Zyblikiewicza. W mniejszości pozostali Józef Trauczyński, Dr. Juljan Grabowski, Adam Miłaszewski, Dr. Arnold Rappaport, Juda Birnbaum, Dr. Horowitz, Dr. Samelsohn, Salomon Deiches, Dr. Maurycy Wechsel, Dr. Rafał Goldmann popierani przez wyborców izraelickich.

W dniu 24 czerwca odbyło się zebranie wyborców koła II, które dla kurji wielkiej posiadłości oświadczyło się za kandydaturami Dra K. Hoszowskiego, hr. Bronisława Lasockiego, Dra Maurycego Straszewskiego i Alfreda Milieskiego; w kurji małej własności uchwaliło zebranie poprzeć kandydatury Jana Federowicza, Wiktora Redyka, Jana Wątorskiego, Dr. M. Zyblikiewicza, Alfreda Szczepańskiego, Dr. J. Hajdukiewicza, Aleksandra Myśliwca i Stanisława Rehmana. Zgłoszone nadto kandydatury Florjana Leitera, Adama Miłaszewskiego, Władysława Brumickiego, Apolinarego Walerowskiego, Dra F. Jakubowskiego, W. Redyka, Judy Birnbauma i Dra M. Bochenka nie uzyskały większej ilości głosów.

Wreszcie w dniu 26 czerwca odbyło się w sali Rady miasta zebranie inteligencji pod przewodnictwem prof. Dra Józefa Majera. Wzięło w niem udział 176 wyborców, a w głosowaniu próbnem, urządzonem przy końcu zebrania, oficjalnymi kandydatami na I koło uznani zostali: Prof. Dr. Fryderyk Zoll, Dr. Feliks Szlachtowski, Prof. Wład. Rozwadowski, Dr. Juljan Grabowski, Dr. Mieczysław Bochenek, L. Chrzanowski, Dr. Faustyn Jakubowski, Karol Zaremba, Dr. Józef Oettinger. Poza wymienionymi zgłoszono jeszcze 16 kandydatur, które jednakże pozostały w mniejszości.

Jak z powyższego przedstawienia akcji przedwyborczej łatwo poznać, ilość kandydatów na opróżnione mandaty radzieckie była bardzo znaczną. Jeżeli uwzględni się nadto, że prócz ogólnego komitetu miejskiego, powstało w mieście, zwłaszcza na Kazimierzu, kilka innych komitetów, uprawiających agitację na własną rękę, łatwo zrozumieć rozstrzelenie głosów, jakie miało miejsce przy właściwych wyborach.

Wybory odbyły się w Magistracie w 2 lokalach a to sali Rady i biurze Wydziału V. Głosowanie trwało podobnie jak w latach poprzednich od godziny 9—12 przed południem i od 3 do 5 popołudniu. Z ramienia Rady miejskiej zasiadali w komisjach wyborczych:

W kole I.

od litery A—Ł	od litery M—Z
Teodor Baranowski	Stefan Muczkowski
Henryk Kieszkowski	ks. Walerjan Serwatowski
Dr. Władysław Lisowski	Konrad Wentzel

W kole II.

Oddziale 1.	Oddziale 2.
Tomasz Chęciński	Loebl Landau
Jan Gwiazdomorski	Walery Rzewuski
Dr. Jonatan Warschauer	Dr. Maksymiljan Zatorski

W kole III.

Odziale 1.	Oddziale 2.
Aleksander Herteux	Stanisław Armatys
Juljusz A. John	Abraham Goldgart
Józef Kiciński	Józef Satalecki

Wynik wyborów w roku 1878 przedstawia się następująco:

W kole III. oddziale 1. (kurji małego handlu) na 875 uprawnionych głosowało dnia 25 czerwca 446 osób. Wybrani zostali:

Dr. Mikołaj Zyblikiewicz	370	głosów
Ignacy Wójcikiewicz	216	„
Dr. Leon Horowitz	213	„
Dr. Szymon Samelsohn	211	„
Salomon Deiches	207	„
Dr. Maurycy Wechsler	194	„

Poza wybranymi otrzymali Juljan Pszorn 184 głosów, Stanisław Armatowicz 175 głosów, Stanisław Michałowski 169 głosów, Dr. Rafał Goldmann 160 głosów, Włodzimierz Borkowski 153 głosów, itd. Ogółem w tej kurji głosowano na 88 kandydatów

W oddziale 1. (kurji wielkiego handlu) na 134 uprawnionych głosowało 95 wyborców. Wybrani zostali:

Stanisław Feintuch	50	głosów
Dr. Arnold Rappaport	46	„
Ludwik Zieleniewski	47	„
Jerzy Goebel	40	„
Józef Trauczyński	37	„

Pozatem otrzymali Juda Birnbaum 36 gł., Dr. Juljan Grabowski 34 gł., Adam Miłaszewski i Ernest Stockmar po 31 gł. i t. d. Głosowano ogółem na 32 kandydatów.

W kole II. oddziale 2 (kurji małej posiadłości) na 594 uprawnionych głosowało dnia 26 czerwca 267 osób.

Wybrani zostali:

Jan Federowicz	134	głosami
Wiktor Redyk	118	„
Jan Wątorski	110	„
Juda Birnbaum	107	„
Jan Galli	98	„
Juljan Pszorn	86	„

Po wyborach najwięcej głosów otrzymali Apolinary Walerowski 83 gł., Władysław Gruszwicki 64 gł., Adam Miłaszewski 64 gł., Florjan Leiter 60 gł. i t. d. Ogółem głosowano na 91 kandydatów.

W oddziale I. (kurji wielkiej własności) na 108 uprawnionych głosowało 68 osób.

Wybrani zostali:

Dr. Konstanty Hoszowski	35	głosami
Alfred Milieski	32	„
Hr. Bronisław Lasocki	31	„
Prof. Dr. Maurycy Straszewski	27	„

Po wybranych otrzymali Dr. Mieczysław Bochenek 25 głosów, Wiktor Redyk 23 głosy, Dr. Faustyn Jakubowski 13 głosów, Juda Birnbaum 11 głosów. Ogółem głosowano na 24 kandydatów.

W kole I. (kurji inteligencji) na 1048 uprawnionych głosowało w dniu 28 czerwca 559 osób.

Wybrani zostali:

Prof. Dr. Fryderyk Zoll	513	głosami
Dr. Feliks Szlachtowski	435	„
Prof. Władysław Romanowski	413	„
Dr. Juljan Grabowski	393	„
Dr. Mieczysław Bochenek	382	„
Leon Chrzanowski	332	„
Dr. Faustyn Jakubowski	325	„
Karol Zaremba	300	„
Prof. Dr. Józef Oettinger	281	„

Po wybranych najwięcej głosów otrzymali Stanisław Janikowski (222), Dr. Stanisław Domański (192), ks. Albin Dunajewski (186), Dr. J. Hajdukiewicz (116) i t. d. W kurji tej głosowano ogółem na 100 kandydatów.

Streszczając powyższy wynik, podać należy: na 2759 ogółem uprawnionych do głosowania głosowało 1434 osób, oddano zaś głosy na 335 kandydatów, podczas gdy tylko 30 mandatów w Radzie było opróżnionych.

Dokonane wybory zatwierdziła Rada miasta zgodnie z wnioskiem Sekcji prawniczej, jako komisji weryfikacyjnej, na posiedzeniu odbytem dnia 9 lipca 1878 roku.

Skład przeto Rady miasta w r. 1880 był następujący:

1. Armatys Stanisław, kupiec
2. Baranowski Teodor, przemysłowiec
3. Birnbaum Juda, bankier
4. Dr. Blumenstock Leon, Prof. U. J.
5. Dr. Bochenek Mieczysław, Prof. U. J.
6. Chęciński Tomasz, właściciel realności
7. Chrzanowski Leon, literat
8. Dr. Cyfrowicz Leon, docent U J.
9. Deiches Salomon, kupiec
10. Dr. Dunajewski Juljan, Prof. U. J.
11. Federowicz Jan, kupiec
12. Feintuch Stanisław, kupiec
13. Friedlein Józef, księgarz
14. Galli Jan, wł. realn.
15. Goebel Jerzy, kupiec
16. Dr. Grabowski Juljan, publicysta
17. Goldgardt Abraham, kupiec
18. Gwiazdomorski Jan, kasjer Banku
19. Herteux Aleksander, wł. realn.
20. Dr. Horowitz Leon, adwokat kraj.
21. Dr. Hoszowski Konstanty, wł. realn.
22. Dr. Jakubowski Faustyn, adwokat
23. Dr. Jakubowski Maciej, Prof. U. J.
24. John Juljusz August, przemysłowiec
25. Kieszkowski Henryk, dyrektor Tow. ubezp.
26. Kiciński Józef, wł. realn.
27. Dr. Korczyński Edward, docent U. J.
28. Dr. Kopff Wiktor, em. prezes sądu
29. Loebl Landau, kupiec
30. Lasocki Bronisław, wł. realn.
31. Dr. Lisowski Władysław, adwokat kraj.
32. Mendelsburg Albert, bankier
33. Dr. Majer Józef, Prof. U. J.
34. Milieski Alfred, wł. realn.
35. Muczkowski Stefan, notarjusz
36. Dr. Oettinger Józef, Prof. U. J.
37. Pszorn Juljan, majster ciesielski
38. Dr. Rappaport Arnold, adwokat kraj.
39. Redyk Wiktor, aptekarz
40. Rozwadowski Władysław, prof.
41. Dr. Rydzowski Andrzej, adwokat
42. Rzewuski Walery, fotograf i wł. realn.
43. Satalecki Józef, zegarmistrz
44. Dr. Samelsohn Szymon, adwokat kraj.
45. Ks. Serwatowski Walerjan
46. Dr. Straszewski Maurycy, docent U. J.
47. Dr. Szlachtowski Feliks, adwokat kraj.
48. Hr. Tarnowski Stanisław, prof. U. J.
49. Trauczyński Józef, aptekarz
50. Dr. Warschauer Jonatan, lekarz
51. Wątorski Jan, piekarz
52. Dr. Wechsler Maurycy, adwokat
53. Dr. Weigel Ferdynand, adwokat
54. Wentzel Konrad, kupiec
55. Wójcikiewicz Ignacy, przemysłowiec
56. Zaremba Karol, architekt

57. Dr. Zatorski Maksymiljan, prof. U. J.
58. Zieleniewski Ludwik, przemysłowiec
59. Dr. Zoll Fryderyk, prof. U. J.
60. Dr. Zyblikiewicz Mikołaj, adwokat.

Radę miejską w V. kandencji składało 48 chrześcijan 12 izraelitów. Poszczególne zawody reprezentowali:

księży	1
profesorów wyższych zakładów naukowych	13
przemysłowców	4
kupców	8
adwokatów	10
lekarzy	1
bankierów	2
literatów	2
rękodzielników	3
właścicieli realności	8
notarjuszy	1
urzędników	3
księgarzy	1
architektów	1
aptekarzy	2

W maju t. r. umarł radca m. Loebl Landau, w miejsce jego powołała Rada uchwałą z dnia 17-go czerwca budowniczego Jacka Matusińskiego.

W roku 1880 Rada miejska odbyła ogółem 27 posiedzeń, z których pod przewodnictwem prezydenta m. Dra M. Zyblikiewicza 15, pod przewodnictwem I wiceprezydenta 12.

Skład osobowy Sekcyj i Komisyj Rady miasta w roku 1880 był następujący:

A. Sekcje.

Sekcja I. (gospodarcza).

Przewodniczący:

1. Dr. Rydzowski Andrzej

Zastępca:

2. Rzewuski Walery

Członkowie:

3. Armatys Stanisław
4. Chęciński Tomasz
5. Deiches Salomon
6. Friedlein Józef
7. Galli Jan
8. Goldgart Abraham
9. Matusiński Jacek
10. Pszorn Juljan
11. Redyk Wiktor
12. Satalecki Józef
13. Wątorski Jan
14. Zaremba Karol
15. Zieleniewski Ludwik

Sekcja II. (skarbowa).

Przewodniczący:

1. John Juljusz August

Zastępca:

2. Baranowski Teodor

Członkowie:

3. Dr. Weigel F. I. wicep. m.
4. Birnbaum Juda
5. Dr. Bochenek Miecz.
6. Chrzanowski Leon
7. Feintuch Stanisław
8. Goebel Jerzy
9. Gwiazdomorski Jan
10. Kieszkowski Henryk
11. Hr. Lasocki Bronisław
12. Mendelsburg Albert
13. Milieski Alfred
14. Dr. Wechsler Maurycy.

Sekcja III (prawniczo-przemysłowa).

Przewodniczący:

1. Dr. Szlachtowski Feliks

Zastępca:

2. Dr. Hoszowski Konstanty

Członkowie:

3. Dr. Dunajewski Juljan
4. Federowicz Jan
5. Dr. Jakubowski Faustyn
6. Kiciński Józef
7. Dr. Kopff Wiktor
8. Dr. Lisowski Wład.
9. Muczkowski Stefan
10. Dr. Rappaport Arnold
11. Dr. Samelsohn Sz.
12. Dr. Warschauer Jonatan
13. Zieleniewski Ludwik

Sekcja IV (szkolno-dobroczynna).

Przewodniczący:

1. Dr. Majer Józef

Zastępca:

2. Dr. Zatorski Maksymiljan

Członkowie:

3. Dr. Cyfrowicz Leon
4. Dr. Horowitz Leon
5. Dr. Jakubowski Maciej
6. Dr. Oettinger Józef
7. Rozwadowski Wład.
8. Ks. kan. Serwatowski W.
9. Dr. Straszewski Maurycy
10. Dr. hr. Tarnowski St.
11. Dr. Zoll Fryderyk

Sekcja V (sanitarno-policyjna).

Wybrana na posiedzeniu Rady m. 10 września 1878.

Przewodniczący:

1. Wentzel Konrad

Zastępca:

2. Trauczyński Józef

Członkowie:

3. Dr. Blumenstock Leon
4. Dr. Grabowski Juljan
5. Herteux Aleksander
6. Dr. Korczyński Edward
7. Spira Jozue
8. Wójcikiewicz Ignacy

B. Komisje.

1. Komisja administracyjna.

Prezydent miasta przewodniczący.

1. Dr. Kopff Wiktor
2. Rozwadowski Wład.
3. Dr. Rydzowski Andrzej
4. Dr. Szlachtowski Feliks
5. Wentzel Konrad
6. Zieleniewski Ludwik

2. Komisja archiwalna.

Prezydent miasta przewodniczący.

Członkowie:

1. Dr. Hoszowski Konst. 2. Dr. Zatorski Maksymiljan

Z poza Rady miasta:

3. Gąsiorowski Wilhelm 4. Prof. Dr. Piekosiński Fr.
5. Prof. Dr. Szujski Józef

3. Komisja gazowa.

Przewodniczący Prezydent miasta

Członkowie:

1. Bortnik Tytus
2. Dr. Grabowski Juljan
3. Dr. Kuczyński Stefan
4. Moraczewski Maciej
5. Muczkowski Stefan
6. Opieński Józef
7. Olszewski Józef
8. Rozwadowski Wład.
9. Rzewuski Walery
10. Dr. Szlachtowski Feliks
11. Slęk Franciszek
12. Dr. Schmidt Michał
13. Zieleniewski Leon

4. Komisja założenia Muzeum Narodowego.

Przewodniczący Prezydent miasta.

Członkowie:

1. Dr. Majer Józef
2. hr. Tarnowski Stanisław
3. Dr. Oettinger Józef
4. Dr. Jakubowski Faustyn
5. Muczkowski Stefan
6. Dr. Cyfrowicz Leon

Z poza Rady miasta:

7. Ks. Marceli Czartoryski
8. Wł. Łuszczkiewicz
9. Dr. Paszkowski Franc.
10. Marjan Sokołowski
11. Umiński Piotr

5. Komisja plantacyjna.

Prezydent miasta przewodniczący.

Członkowie:

1. Friedlein Józef
2. Rzewuski Walery
3. Dr. Szlachtowski Feliks
4. Zieleniewski Ludwik
5. Galli Jan
6. Dr. Straszewski Maurycy

Nadto powołani z poza Rady miasta:

7. T. Żebrowski
8. Fr. Bartynowski
9. M. Jawornicki
10. N. Jędrzejowski
11. Dr. Aleksander Bemel
12. J. Sadowski
13. T. Rutkowski
14. Wawrzyniec Schwarz
15. Dr. J. Rostafiński

6. Komisja pożarna.

Przewodniczący Prezydent miasta

Zastępca:

Rzewuski Walery

Członkowie:

1. Armatys Stanisław
2. Chęciński Tomasz
3. Goebel Jerzy
4. Gwiazdomorski Jan
5. Herteux Aleksander
6. Dr. Kopff Wiktor
7. Redyk Wiktor
8. Dr. Wechsler Maurycy

7. Komisja sanitarna.

Przewodniczący Prezydent miasta

Zastępca:

Dr. Warschauer Jonatan

Członkowie:

1. Dr. Blumenstock Leon
2. Dr. Grabowski Juljan
3. Dr. Korczyński Edward
4. Trauczyński Romuald

Z poza Rady:

5. Prof. Dr. Janikowski St.
6. Prof. Dr. Stopczański Al.
7. Prof. Dr. Lutosławski Bol.
8. Prof. Dr. Kralczyński K.
9. Prof. Dr. Obaliński Al.
10. Prof. Dr. Grabowski K.

8. Komisja uporządkowania miasta.

Przewodniczący Prezydent miasta

Zastępca:

1. Dr. Weigel Ferdynand, I wiceprez. m.

Członkowie:

2. Muczkowski Stefan
3. Rozwadowski Władysław
4. Rzewuski Walery
5. Dr. Szlachtowski Feliks
6. Józef Trauczyński
7. Wentzel Konrad
8. Zaremba Karol
9. Zieleniewski Ludwik
10. Dr. Korczyński Edward
11. Dr. Warschauer Jonatan

9. Komisja weryfikacyjna.

Członkowie:

1. Chęciński Tomasz
2. Muczkowski Stefan
3. Dr. Rydzowski Andrzej
4. Dr. Warschauer Jonatan
5. Dr. Zoll Fryderyk

10. Komisja wodociągowa.

Przewodniczący Prezydent miasta.

Zastępca:

Dr. Weigel Ferdynand I wiceprez. m.

Członkowie:

1. Dr. Grabowski Juljan
2. Kieszkowski Henryk
3. Lasocki Bronisław
4. Rzewuski Walery
5. Dr. Rydzowski Andrzej
6. Dr. Szlachtowski Feliks
7. Zieleniewski Ludwik
8. Dr. Warschauer Jonatan
9. Zaremba Karol

11. Komisja oznaczania taks wojskowych.

Członkowie:

1. Baranowski Teodor 2. Trauczyński Romuald

C. Komitety.

Komitet odbudowy Sukiennic.

Przewodniczący Prezydent miasta.

Zastępca:

Wentzel Konrad

Członkowie:

1. Rzewuski Walery 2. Trauczyński Józef
3. Prof. Dr. Tarnowski Stanisław

Z poza Rady m.

4. Beym Ludwik 5. Moraczewski Maciej
6. Serkowski Emil

D. Delegaci Rady miasta:

1. Do Krajowego Komitetu administracyjnego:

Radcy m.:

1. Kieszkowski Henryk 2. Lasocki Bronisław

2. Do Komisji gimnazjalnej.

Radcy m.:

1. Dr. Straszewski Maurycy 2. Dr. hr. Tarnowski St.
3. Dr. Zoll Fryderyk

3. Do Komisji wyższej szkoły realnej:

Radcy m.:

1. Dr. Grabowski Juljan 2. Rozwadowski Władysław
3. Dr. Weigel Ferdynand

4. Do Komisji szkoły przemysłowej:

Radcy m.:

1. Dr. Cyfrowicz Leon 3. Trauczyński Józef
2. Rozwadowski Władysław 4. Zaremba Karol

Z poza Rady m.:

5. Dr. Baraniecki Alfred 7. Glixelli Władysław
6. Baruch Gustaw 8. Jabłoński Hipolit

5. Do Komisji mającej przeprowadzić wybory do Izby handlowej i przemysłowej:

Radcy m.:

1. Gwiazdomorski Jan 2. Trauczyński Józef

6. Do Rady szkolnej krajowej.

1. Marceli Studziński z poza Rady m.

E. Kwestorowie Rady miejskiej:

Wybrani na posiedzeniu Rady m. 10 września 1878 r.

1. Pszorn Juljan
2. Redyk Wiktor
3. Trauczyński Józef.

III. Magistrat.

Organizacja Magistratu krakowskiego w roku 1866 opierała się w głównych zarysach na zasadach organizacji Wydziału miejskiego w poprzedzającej rok 1866 epoce centralizmu. W pierwszych latach samorządu Magistrat składał się z 5 departamentów oraz urzędów pomocniczych, w skład których prócz Ekspedytu, Dziennika i Archiwum, wchodziły Kasa miejska, Oddział rachunkowy, Budownictwo miejskie, Fizykat miejski, Komisarjaty obwodowe, Komisarjat targowy, oraz Urząd wag i miar.

Z wymienionych pięciu departamentów departament I. załatwiał sprawy przemysłowe w poruczonym zakresie, a we własnym zakresie sprawy policji targowej, opłat targowych, wynajmu sklepów, realności miejskich, kramów i bud jarmarcznych, oraz sprawy udzielania pożyczek rzemieślnikom z fundacyj na ten cel przeznaczonych. Departament I. załatwiał pozatem sprawy metrykalne, małżeńskie, wyznaniowe, wydawał pozwolenia na licytacje, prowadził zakupno wszelkich ruchomości dla gminy, w szczególności przeprowadzał dostawy opału, oświetlenia, druków, materjałów kancelaryjnych. Wreszcie do zakresu działania tego departamentu należały wszystkie sprawy personalne.

Zakres działania departamentu II. obejmował wszystkie sprawy skarbowe miejskie, a więc referat budżetowy, referat zamknięć rachunkowych, nadzór nad rachunkowością i Kasą miejską, wymiary wszelkich podatków i opłat gminnych, dzierżawy podatków i ich ściąganie, poza tem egzekucję podatków i należytości rządowych.

Departament III. prowadził policję bezpieczeństwa i obyczajności publicznej, sprawy wydalenictwa administracyjnego, administrację zakładów dobroczynnych Gminy i pod zarządem Gminy pozostających, a to domu przytułku i pracy, ochronek, zakładu Józefitów, dalej zarząd funduszami dobroczynnemi. Departament ten ściągał należytości za leczenie chorych w szpitalach, załatwiał sprawy policji zdrowia, w szczególności rewizji aptek, szczepienia ospy, zarazy bydła, oględzin zmarłych, utrzymywał wykazy chorób i zmarłych, przeprowadzał rewizje sanitarne sklepów, jatek, targów, kuchni, studni, domów i placów. Do jego zakresu działania należał również referat spraw kościelnych, referat postępowania z rzeczami znalezionemi i załatwianie rekwizycyj w sprawach ściągania podatków i różnych należytości dla władz zamiejscowych.

Do zakresu działania departamentu IV. należały sprawy konskrypcyjne, przynależności, wydawanie książek robotniczych, głównie zaś zajmowały Wydział sprawy wojskowe, jak pobór rekruta, kwaterunek i dostawy dla wojska, ewidencja rezerwy i pospolitego ruszenia, łącznie z załatwianiem spraw finansowych z referatami temi połączonych.

Do właściwości rzeczowej departamentu V. należały sprawy szkolne, sprawy szpitala izraelickiego, sprawy funduszu zboru izraelickiego, policja porządku i czystości, w szczególności sprawy oświetlenia publicznego, czystości i komunikacji, sprawy policji budowniczej i ogniowej, a to zatwierdzanie planów na nowe budowy, pozwolenia na zamieszkanie, postępowanie przeciw przekraczającym przepisy budownicze, dalej sprawy nabywania gruntów lub odstąpienia tychże dla celów regulacji ulic i placów, zarządzenia odnawiania budynków opustoszałych, usuwanie budynków zagrażających niebezpieczeństwem ognia lub

życia, udzielanie pozwoleń na podział gruntów, realności, na tworzenia nowych ciał tabularnych, numerowanie nowych budynków. Departament V. załatwiał również sprawy sprzedaży gruntów na groby, wydawał pozwolenia na przenoszenie zwłok do grobowców familijnych, pozwolenia stawiania pomników na cmentarzu. Pozatem należały tu sprawy straży pożarnej, sprawianie rekwizytów pożarnych, a z zakresu gospodarczego sprawy kosztów utrzymania bruków i chodników, sprawy dostaw kamieni i szutru dla budowy kanałów, utrzymywania mostów, sprawy plantacyjne, nadzór i utrzymanie pociągów miejskich. Do zakresu tego departamentu należało wreszcie przestrzeganie przepisów względem zamieszkiwania izraelitów w dzielnicach chrześcijańskich.

Czynności biur pomocniczych, jak Ekspedytu, Dziennika, Archiwum Magistratu były w zasadzie takie same, jak obecnie. Jedynie zakres działania Ekspedytu był znacznie szerszy, obejmował bowiem poza prowadzeniem centralnej pisarni i doręczeń, załatwianie szeregu spraw, należących dzisiaj do kompetencji Wydziałów Magistratu. Do czynności tych zaliczyć należy prowadzenie rachunków z powziętych materjałów piśmiennych dla biur Magistratu, wydawanie światła na oświetlanie biur, straży ogniowej i kordygardy, dalej prenumeratę gazet i dzienników urzędowych, czuwanie nad porządkiem i czystością biur, kontrola pracy woźnych, posługaczy i stróżów Magistratu i kontrola nad opałem w gmachu Magistratu. Ekspedyt wydawał pozatem poświadczenia wartości robót, cen targowych, materjałów budowlanych, wysokości dziennego zarobku wyrobnika, taksy obowiązującej fiakrów, poświadczanie odległości miejsc, potrzebne dla władz rządowych cywilnych i wojskowych, a to na podstawie cenników, sporządzonych przez Magistrat. Ekspedyt prowadził również dozór nad biblioteką Magistratu.

Oddział rachunkowy spełniał czynności departamentu rachunkowego Magistratu, sprawdzając dzienniki i rachunki roczne funduszu miejskiego i funduszów, pod zarządem Gminy pozostających, kontrolując zamknięcia wszystkich funduszów i wykonanie budżetu. Oddział ten prowadził również inwentarz Gminy miasta Krakowa.

Zakres działania Kasy miejskiej obejmował prowadzenie ksiąg likwidacyjnych i dzienników kasowych, utrzymywanie ewidencji wylosowanych papierów publicznych, ekspedycję pieniędzy do władz zamiejscowych. Dyspozycja gotówką kasową i polityka finansowa Gminy należała do referatu departamentu II. Kasa miejska dokonywała poboru i wypłat należytości w funduszu miejskim, w funduszach depozytów miejskich, laudemialnym, Straszewskiego, gminy religijnej izraelickiej, szpitala Kazimierskiego, domu przytułku i pracy i t. d. Kasa prowadziła księgi wszelkich depozytów w naturze i gotowiźnie, nadsyłanych do przechowania, prowadziła rejestry poborów stosownie do zarządzeń urzędowych, sprawdzała tygodniowe obrachunki wszystkich funduszów.

Budownictwo miejskie, prócz dzisiejszego zakresu działania w dziedzinie prowadzenia budowli i konserwacji budynków gminnych, w dziedzinie policji budowlanej oraz zakresie budowy i konserwacji dróg i kanałów, załatwiało częściowo również sprawy gospodarcze straży ogniowej, sprawy policji czystości, w szczególności czyszczenia miasta. Budownictwo miejskie pozatem wyszukiwało mieszkania dla oficerów, wymierzało pokładne za miejsce na groby familijne i prowadziło ewidencję zapasów materjałów budowlanych w mieście.

Do fizyka miejskiego należała rewizja sanitarna targów i wszelkich handlów artykułów spożywczych tudzież napojów, rewizja aptek, sklepów korzennych, szynków i kawiarń pod względem sanitarnym. Fizyk przeprowadzał oględziny pośmiertne i współdziałał w obdukcjach sądowych; do jego zakresu działania należało szczepienie ospy, zwalczanie chorób zakaźnych, tłumienie epidemji. Rewizję bydła rzeźnego przypędzonego do miasta przeprowadzał przydzielony fizykowi lekarz weterynaryjny.

Organem pomocniczym i wykonawczym Magistratu w wykonywaniu administracji miasta były Komisarjaty obwodowe. One przeprowadzały dochodzenia i wydawały opinje w sprawach przemysłowych, podatkowych, w sprawach wojskowych, przynależności i innych. Komisarjaty przeprowadzały wybory przełożonych i skarbników w synagogach, nadzorowały szkoły żydowskie, utrzymywały ewidencję parafjan, terminatorów, obowiązanych do uczęszczania do szkół wieczornych, fiakrów i przekupni; do nich należało ściąganie opłat od widowisk i ściąganie opłaty od psów.

W zakresie spraw wojskowych Komisarjaty obwodowe obowiązane były do śledzenia popisowych i odstawiania ich do poboru; one udzielały również wyjaśnień przy komisji poborowej i reklamacyjnej, Komisarjaty przeprowadzały dochodzenia i odstawianie ukrywających się urlopników do biura konskrypcyjnego.

W dziedzinie policji miejscowej czuwały Komisarjaty nad całością i dobrym stanem budynków miejskich, bruków, mostów, dróg, przeprowadzały rewizję dachów ogniotrwałych i rekwizytów ogniowych w domach prywatnych, rewizje handlów z naftą, domów zajezdnych, sklepów i t. d.

Do Komisarjatów należała kontrola oświetlania domów, ulic, placów, kontrola nad czystością domów, ulic, placów, jatek, rzezalni, dozór, by trzody w domach nie trzymano, oraz by bydła i koni na publicznych placach miejskich nie pasano. One przeprowadzały perjodyczne rewizje szynków, traktjerni, garkuchni, jatek i rzezalni, targów pod względem sanitarnym, sklepów korzennych i bławatnych co do miar i wagi, bydła na kolei żelaznej, co do paszportów.

W zakresie policji budowlanej należało do Komisarjatów obwodowych czuwanie, żeby nowych domów bez pozwolenia nie stawiano i nie zamieszkiwano, komisarze asystowali przy komisjach budowniczych i czuwali, aby budowa domów prowadzona była przez ludzi do tego uprawnionych.

Poza wymienionemi, należały do Komisarjatów obwodowych najrozmaitsze czynności, jak nadzór nad przenoszeniem zwłok z jednego grobu do drugiego, dozorowanie stróżów nocnych, przytrzymywanie włóczęgów i żebraków, zbiegów z domu przytułku, załatwianie drobnych sporów między mieszkańcami miasta, dopilnowanie niedozwolonego zamieszkiwania żydów w dzielnicach chrześcijańskich i różne inne czynności i dochodzenia miejscowe, jak doręczanie rezolucyj, wyroków, wydawanie świadectw ubóstwa, zbieranie składek i td.

Komisarjat targowy prócz zadań obecnie na nim ciążących, utrzymywał ewidencję rzeźników, piekarzy, masarzy, przekupniów i t. p. osób handlujących w mieście, wymierzał i ściągał opłaty z kramów, stanowisk targowych i stanowisk fiakierskich, ściągał kary targowe, należytości za dzierżawę, opłaty za konsensy targowe i opłaty jarmarczne.

Czynności Miejskiego Urzędu wagi i miar obejmowały cechowanie miar i wag, dostawionych przez prywatne osoby, wypożyczanie miar miejskich do użytku osobom prywatnym, odważanie towarów dostawionych przez prywatne osoby, oraz wydawanie opinij na żądanie władz publicznych i sądów.

Powyżej przedstawione urządzenie Magistratu mimo naogół niewątpliwie dodatnich cech organizacyjnych pozostawiało w wielu kierunkach liczne braki. Rzucał się w oczy przedewszystkiem zupełnie dowolny podział czynności w departamentach, wymagający, począwszy od biura Prezydenta aż do urzędów pomocniczych, gruntownej reformy.

Prezydent miasta prowadził naczelny zarząd i kontrolę nad całą administracją miejscową, przyjmował strony i urzędników, zwiedzał zakłady miejskie i prywatne zostające pod kontrolą miejską, czuwał nad wykonywaniem uchwał Rady i Sekcyj. W czynnościach tych współdziałał i zastępował go I. wiceprezydent. Zarząd wewnętrzny, a mianowicie kontrola biurowa, przegląd aktów i rewizja wszystkich pism odchodzących do władz i stron spadała na drugiego wiceprezydenta (administracyjnego urzędnika).

Te rozległe czynności biurowe wyczerpywały w zupełności czas członków Zarządu miasta tak, że żadnych prac ważniejszych nie można było podjąć, niemożliwą też była dla braku czasu jakakolwiek kontrola pozabiurowa, w szczególności kontrola robót prowadzonych kosztem miasta.

Niezwykle ujemną stroną ówczesnej organizacji był fakt, że najróżnorodniejsze przedmioty traktowano w jednym departamencie i że tesame sprawy traktowane były równocześnie w kilku departamentach. I tak np. sprawy kościelne w departamencie policji, sprawy zboru izraelickiego w departamencie przeważnie ekonomicznym, egzekucja należytości skarbowych i miejskich prowadzona w trzech departamentach; stan ten spowodował tę niedogodność, że rozrywając uwagę przełożonego departamentu na różnorodne sprawy, wprowadzał niejednostajność, a co się częściej zdarzało wielokrotność postępowania.

W Departamencie I. połączone były np. sprawy przemysłowo-handlowe, ekonomiczne, administracyjne i częściowo sprawy ubogich; z pośród tych spraw sprawy ekonomiczne, dotyczące gospodarstwa miejskiego, załatwiał także Departament V. i Budownictwo miejskie, zaś sprawy ubogich załatwiał głównie Departament III. Oprócz tego Departament I. miał przydzieloną również policję targową, sprawy Komisarjatu targowego, urzędu wagi miejskiej, sprawy oświetlenia miasta i inne.

Departament II., do którego głównie należały sprawy finansów miejskich, przeciążony był sprawami podatków rządowych, a przez to zaniedbywał najważniejsze swe zadania, tj. dbanie o podniesienie dochodów miejskich i o należyty wpływ poborów miejskich.

Departament III. oprócz ważnych spraw policji bezpieczeństwa i obyczajności, policji zdrowia, załatwiał także bez żadnego uzasadnienia egzekucję podatków i różnych należytości, które zasadniczo należały do Departamentu II., a nadto egzekwował koszty szpitalne i miał powierzone sprawy zakładów dobroczynnych i sprawy majątku kościelnego.

Na takiem połączeniu różnorodnych spraw i rozdzieleniu spraw jednakich cierpiały przedewszystkiem sprawy kościelne, mianowicie sprawy uporządkowania majątku parafjalnego i utrzymywania kościołów, oraz budynków parafjalnych, dotąd zupełnie zaniedbane i wymagające oddzielnego kierownictwa; cierpiały również sprawy zakładów dobroczynnych, które rozwijały się automatycznie, lecz równocześnie starały się o uzyskanie jak najdalej idącej niezależności od władzy gminnej.

Departament IV. załatwiał czynności konskrypcji ludności, statystyki miejskiej, poboru wojskowego i zakwaterowania wojska. Zaabsorbowany sprawami przeważnie wojskowemi nie prowadził należytej ewidencji ludności i nie pozostawał w żadnym związku z departamentem policyjnym pomimo, że rozpuszczani na urlop lub uwolnieni z wojska ludzie dostarczali licznego kontyngentu do spraw policyjnych.

Departament V. również obejmował sprawy, nie pozostające ze sobą w żadnym logicznym związku. Oprócz spraw gospodarstwa miejskiego i policji budowniczej, ogniowej i porządkowej, przydzielone tutaj były sprawy szkolne i sprawy zboru izraelickiego. Dopóki sprawy szkolne ograniczone były do sprawiania rekwizytów szkolnych, związek tych spraw mógł być cierpiany, z chwilą jednak, gdy zakres władzy gminnej w dziedzinie szkolnictwa doznał rozszerzenia i gdy gminę izraelicką należało urządzić, jedne i drugie sprawy niewłaściwie w tym departamencie się mieściły. Również Budownictwo miejskie, stanowiące fachowy urząd Gminy trudniło się, jak wyżej przedstawiłem, wielu interesami ogólnej administracji, które nie wymagały żadnej znajomości technicznej, a z budownictwem miały bardzo luźny kontakt.

Z organów wykonawczych Magistratu największy, najbardziej wszechstronny i najwięcej odpowiedzialny zakres działania ciążył na Komisarjatach obwodowych, a te już wówczas powodowały najwięcej narzekań. Komisarze obwodowi wstąpili w miejsce i objęli obowiązki wójtów gmin miejskich z czasów wolnego miasta Krakowa i późniejszych komisarzy cyrkułowych. Do zakresu działania wójtów należało według instrukcji ogłoszonej w „Dzienniku rozporządzeń rządowych wolnego niepodległego i ściśle neutralnego miasta Krakowa“ z r. 1816 obok karania mniejszych przestępstw i prowadzenia w sprawach zbrodni i przekroczeń w zakresie sądowym, wykonywanie w zakresie administracyjnym policji miejscowej, jurysdykcji administracyjnej w sprawach porządku i czystości, bezpieczeństwa osób i mienia, bezpieczeństwa komunikacji, w sprawach sanitarnych i obrotu handlowego, szczególniej środków żywności. Nadto byli obowiązani sprawować policję miar i wag, czuwać nad całością własności narodowej, ściągać podatki i opłaty oraz wykonywać wszelkie zlecenia Senatu i jego Wy-

działów i przedkładać władzy tej raporta o stanie administracji, powierzonej ich pieczy.

Instytucję wójtów w roku 1837 zniesiono, a w ich miejsce zaprowadzono komisarzy cyrkułowych, podległych nowo utworzonej Dyrekcji Policji. Kraków podzielono na 5 cyrkułów, wliczając do nich i niektóre najbliższe gminy sąsiednie. Każdy z cyrkułów przydzielono jednemu komisarzowi cyrkułowemu. Zakres działania komisarzy cyrkułowych był podobny do zakresu działania wójtów, a nadto nałożono na nich obowiązek współdziałania w policji ogniowej, tudzież współdziałania przy wymiarze podatków.

Rozporządzeniem Rządu krajowego z roku 1855 podzielono Kraków w miejsce poprzednich 5 na 3 cyrkuły, czyli obwody i zmniejszono tem samem dotychczasową liczbę 5 komisarzy cyrkułowych na 3; noszą oni odtąd tytuł urzędowy komisarzy obwodowych. Zakres działania tych komisarzy cyrkułowych zmienił się o tyle, że odebrano im agendy z zakresu sądowego, powierzono zaś nadzór w sprawach policji budowniczej i ogniowej, oraz wydawanie świadectw ubóstwa i moralności osobom, zamieszkałym w obwodzie. Podział miasta na 3 obwody, tudzież 3 komisarjaty obwodowe z przed roku 1866 zatrzymano także po zaprowadzeniu autonomji gminnej.

Zakres działania Komisarzy obwodowych był więc od samego początku istnienia tej instytucji bardzo szeroki; do nich należał dozór nad czystością po placach i domach i troska o bezpieczeństwo ogniowe, nadzór nad opodatkowaniem mieszkańców, nad handlami i szynkami, nakoniec nad bezpieczeństwem budowli prywatnych.

Komisarjaty obowiązane były podobnie, jak obecnie układać różnorodne wykazy dla celów szkolnych, wyznaniowych, sanitarnych, przemysłowych, wojskowych i innych, miały załatwiać drobne spory pomiędzy sąsiadami, spory rodzinne, spory między rzemieślnikami a czeladzią i t. p. wytaczane przed ich forum, ogłaszać mieszkańcom postanowienia władz rządowych i gminnych, zbierać różnorodne składki, asystować przy różnych komisjach i rewizjach po domach, należących do ich rewirów.

Wszystkie czynności Komisarjatów wykonywał w obwodzie jeden komisarz z jednym pachołkiem, a chociaż już w roku 1867 dodano każdemu komisarzowi jednego pomocnika, to jednakże ogromowi spraw nie mogli sprostać i szybko okazała się potrzeba uwolnienia ich od czynności, które można było załatwić wprost w biurach Magistratu.

Analogiczne usterki wykazywała organizacja policji targowej i policji sanitarnej.

Omówione wady organizacyjne wytknął prezydent Dr. Józef Dietl w swym projekcie reorganizacji Magistratu, przedłożonym Radzie miejskiej na posiedzeniu w dniu 31 października 1867 roku, a podkreślił jeszcze inne usterki niemniej szkodliwe. Zdaniem Prezydenta Dietla jednem z największych niedomagań ówczesnego Magistratu był brak sprężystego i szybkiego wykonania. Urzędnicy biurowi, zwłaszcza naczelnicy departamentów, przeciążeni pracą biurową, ograniczali się do wydawania poleceń i wypracowania uchwał kollegjalnych. Czy powzięte uchwały lub wydane stronom polecenia były należycie wykonywane, na to mało, albo wcale nie zwracano uwagi. Przytem brak uzdolnionych urzędników stał na przeszkodzie prawidłowemu funkcjonowaniu mechanizmu Magistratu. Etat Magistratu w r. 1853, oprócz burmistrza miał 4 radców, 2 sekretarzy, 4 aktuarjuszów i 2 praktykantów konceptowych, reszta składała się z urzędników manipulacyjnych, których większą część z różnych władz wybrakowaną, narzucono Magistratowi. Licho płacony urzędnik, bez nadziei awansu, dosługiwał lat potrzebnych do emerytury, nie dbając o dobro miasta, z którem nie łączył go żaden węzeł, prócz pensji, pobieranej z kasy miejskiej. Urzędnicy niższej kategorji składali się w znacznej części ze zgrzybiałych starców, których do niczego nie można było użyć.

Dalszą wadą Magistratu, podniesioną przez Prezydenta Dietla, był biurokratyczny system załatwiania spraw pozostały po epoce centralizacji, przeciągła pisanina zwłaszcza w sprawach poruczonego zakresu działania. Wyjaśnienia, usprawiedliwienia i raporta składane na polecenie władz przełożonych, robiły z najdrobniejszego przedmiotu operat wielkich rozmiarów. Wpływ biurokracji rządowej ciążył powszechnie nad urzędowaniem Magistratu. Zanim bowiem statut prowizoryczny miasta Krakowa zakreślił granice autonomji gminy, władze rządowe nie ograniczały się do kontrolowania czynności władz gminnych, ale decydowały same, pozostawiając organom administracji miejskiej czynności wykonawcze. Mięszanie się władz rządowych w czynności gminne wywoływało często słuszne przedstawienia Zarządu miasta, a niejednokrotnie nawet wprowadzało drobne sprawy aż przed forum władz centralnych.

Według tymczasowego statutu dla miasta Krakowa piecza nad bezpieczeństwem osób i własności, policja zdrowia, policja targowa, policja nad służącymi i policja nad obyczajnością publiczną należały do własnego zakresu działania gminy; pomimo tego jednak wszystkie te czynności wykonywała dotąd Dyrekcja Policji, a Magistrat wykonywał tylko policję ogniową, policję porządku i czystości i policję budowniczą w całej rozciągłości, zaś policję targową, policję zdrowia i policję nad żebrakami i włóczęgami połowicznie, gdyż do przeprowadzenia swoich postanowień względem utrzymania porządku na targach, zmuszony był prosić o pomoc Dyrekcję Policji. Nadzór nad zdrowiem kobiet publicznych wykonywała również policja, a z włóczęgów i żebraków ci tylko byli karani, których policja rządowa przytrzymała. Konsekwencje tego rozdzielenia policji od zarządu miejskiego nie uszły uwagi Rady miejskiej i Prezydenta. Rada miejska na posiedzeniu w dniu 22 październik[illegible] 1866 r. uchwaliła wnieść prośbę do władz centralny[illegible] aby Gminie, stosownie do postanowień statutu gminn[illegible] oddano we własną i wyłączną administrację wsz[illegible] czynności policji miejscowej. Prośba ta jednak n[illegible] niosła pomyślnego skutku, rozstrzygnięcie jej [illegible] odroczono do uregulowania wzajemnych ko[illegible] Dyrekcji Policji i Gminy. Przytem i niedost[illegible] szów nie pozwalał na zbytnie angażowani[illegible] albowiem Kraków w r. 1866 oprócz doc[illegible] myta i opłat od konsensów, wynoszący [illegible] 150.000 złr. nie posiadał żadnych inn[illegible] dochodów, a przygodne wpływy doc[illegible] kwoty 30.000 złr.

Zdając sobie sprawę z wadliwego urządzenia Magistratu, Rada miejska przystąpiła do jego reformy. W roku 1867 powołała komisję dla zreorganizowania Magistratu, do której wybrano z Sekcji I. rm. Dra Michała Korczyńskiego, z Sekcji II. rm. Dra Ferdynanda Weigla, z Sekcji III. rm. Dra Marcina Strzelbickiego, z Sekcji IV. rm. Ludwika Zieleniewskiego, wreszcie z Sekcji V. rm. Marcelego Jawornickiego.

Prezydent przedłożył Radzie miasta swój projekt reorganizacji Magistratu, jak wyżej wspomniałem, na posiedzeniu w dniu 31 października 1867 r. Projekt ten przyjmuje podział Magistratu na pięć wydziałów w miejsce dawnych departamentów. Przy rozkładzie czynności Magistratu, jako władzy wykonawczej na poszczególne wydziały, prezydent Dietl wyszedł z założenia, że czynności Magistratu dadzą się podzielić na dwa główne działy, a to jeden dział gospodarki i policji miejscowej, drugi obejmujący sprawy administracji politycznej.

Gospodarka dzieli się na zarząd ekonomiczny i zarząd skarbowy. Ponieważ oba te zarządy ze względu na ważność i mnogość czynności nie dały się pomieścić w jednym wydziale, chociaż ze sobą w ścisłym pozostają związku, przeto wynikł stąd podział pierwszego głównego działu czynności Magistratu na dwa wydziały a to: Wydział I. ekonomiczny i Wydział II. skarbowy.

Drugi główny dział czynności Magistratu obejmował sprawy administracji politycznej.

Do spraw administracyjnych zaliczono sprawy: prawnicze, handlowo-przemysłowe, szkół, kościołów, wyznaniowe i metrykalne, zakładów dobroczynnych, konskrypcyjne, policji miejscowej i sprawy wojskowe. Wszystkie sprawy administracyjne, z uwagi na ich różnorodność i znaczną ilość, w jednem biurze nie dały się połączyć. Projekt Dra Dietla przydzielał przeto sprawy prawnicze, handlowe i przemysłowe do osobnego wydziału, a to Wydziału III., jako biura prawniczego, a sprawy szkolne, wyznaniowe, kościelne i zakładów dobroczynnych do Wydziału IV. szkolnego. Sprawy policji miejscowej, konskrypcyjne i wojskowe, projekt pierwotnie przyłącza do osobnego wydziału policyjnego, Wydziału V. Wydział ten jako policyjny wprowadza Dr. Dietl z uwagi, że według statutu dla miasta Krakowa zarząd policji miał przejść w zupełności na miasto.

Do spraw policji miejscowej miały należeć sprawy bezpieczeństwa publicznego, obyczajności, policja zdrowia, targowa, sprawy czeladzi i robotników, policja drogowa i komunikacyjna, budownicza, ogniowa i policja porządku i czystości.

Gdy wszystkich spraw policyjnych nie podobna [illegible]o przydzielić do jednego Wydziału, przeto modyfi[illegible]c swój projekt Dr. Dietl przyłącza policję dróg [illegible]unikacji, budowniczą, ogniową, tudzież porządku [illegible]ości do Wydziału III., a do Wydziału V. policję [illegible]eństwa, zdrowia, obyczajności, czeladzi i ro[illegible] tudzież policję sądową, o ile ona w zakres [illegible]iny wchodzić będzie.

[illegible]ione wyżej Wydziały: I. ekonomiczny, II. [illegible]awniczy, IV. szkolny, V. policyjny, sta[illegible] biurem prezydjalnem na czele zarząd [illegible] Krakowa. Zwierzchnością wszystkich [illegible]Prezydjum, składające się z prezydenta i 2 wiceprezydentów, którym dla załatwienia spraw kancelaryjnych przydziela projekt, jako sekretarza ad personam, praktykanta kancelaryjnego. Do Prezydenta miasta oprócz ogólnego zarządu miasta należy kierunek czynności Magistratu, do czego służyło zastrzeżenie sobie aprobaty ważniejszych spraw i przewodniczenie na posiedzeniach Magistratu. Pierwszy wiceprezydent ma powierzony nadzór nad gospodarstwem miejskiem, a działalność jego kontrolna najwięcej pola znajdowała poza biurem. Drugi wiceprezydent (urzędnik) był kierownikiem urzędu miejskiego (Magistrat).

Oprócz projektu rozdziału czynności między poszczególne Wydziały, opracował Prezydent Dietl szczegółowe dyrektywy dla urzędowania. I tak „Wydział ekonomiczny nie powinien być prostym szafarzem majątku miejskiego, lecz obmyślać także środki większej oszczędności i lepszych urządzeń ekonomicznych". Wydział skarbowy winien „nietylko ściągać podatki i dodatki do podatków, kupować i sprzedawać, lub wydzierżawiać realności miejskie, układać budżet roczny" itp., lecz „przełamać te ciasne granice fiskalne i wznieść się na wyższe stanowisko skarbowości miejskiej, w kierunku odkrywania dla gminy nowych źródeł dochodów i działania w kierunku podniesienia zamożności i dobrobytu mieszkańców". Proponuje przeto Prezydent wzmocnić ten Wydział „Komisją dobrobytu", którąby przedkładała odpowiednie wnioski Sekcji skarbowej i Radzie miasta.

Wydział III. ma za zadanie „w porozumieniu z ludźmi fachowymi handlu i przemysłu pracować nad rozwojem tych gałęzi".

Wydział IV. powinien, „wznieść się nad zwykły poziom mechanizmu urzędowego i dbać o krzewienie i postęp oświaty".

Wydział V. policyjny dopiero wtenczas odpowie swemu ważnemu zadaniu, jeżeli racjonalna „polityka administracyjna ograniczy represyjną działalność Magistratu".

We wszystkich Wydziałach należy zmniejszyć pisaninę do możliwych rozmiarów przez zniesienie niepotrzebnych korespondencyj z Budownictwem miejskiem, Komisarzami obwodowymi i targowymi, a nawet ze stronami, a zaprowadzić po biurach protokoły zleceń, w których mają być zapisywane w krótkiej drodze dane polecenia.

Takie protokoły nietylko „skrócą o wiele pisaninę, ale zarazem staną się dokumentami nieustającej kontroli i ewidencji".

Dla usprawnienia manipulacji kasowej projekt Dra Dietla zaprowadza w Kasie miejskiej dziennik „Conto corrente", a Komisarjatowi targowemu odbiera większe czynności kasowe, przekazując je Kasie miejskiej, a dla mniejszych nie dających się odłączyć, urządza uproszczoną manipulację kasową.

Urząd wag i miar przydzielony zostaje do Komisarjatu targowego. W sprawie reorganizacji komisarjatów obwodowych projekt przyjmuje następujące zasady:

Komisarze stanowią co do służby wykonawczej, mianowicie co do policji miejscowej pierwszą instancję Magistratu. Jako takim przyznać należy pewny samoistny zakres działania.

Bezpośrednim ich przełożonym jest Prezydent miasta, któremu codziennie w krótkiej drodze składać mają raporty o swych czynnościach.

Przynajmniej raz na tydzień mają bywać na posiedzeniach Magistratu, na których odbierać powinni ustnie polecenia i dawać wyjaśnienia.

Rada miasta uchwali instrukcję dla Komisarjatów obwodowych, przedłożoną przez Prezydenta miasta.

Gruntownej reformy wymagało także Budownictwo miejskie, które dotychczas stanowiło osobny urząd, zajmujący się sprawami ekonomicznemi, administracyjnemi, skarbowemi, a nawet policyjnemi. Wypływało stąd zaniedbanie właściwych jego obowiązków i zamęt, a nieład w służbie wykonawczej. Należało je zupełnie uwolnić od tej obcej mu części służby wykonawczej, a skierować do czynności ściśle technicznych. W tym celu proponuje Dr. Dietl, aby Budownictwo miejskie wcielić jako „oddział techniczny, składający się z ludzi w sztuce biegłych, do Wydziału ekonomicznego, z którym ma najliczniejsze styczności, zaś Rada miejska uchwalić winna odpowiednią ustawę budowniczą i instrukcję dla Budownictwa miejskiego".

Podobnej reformie uledz miała służba zdrowia, która dotychczas zajmowała się samodzielnie licznemi czynnościami, należącemi do zakresu policyjnego i administracyjnego. Zdaniem Prezydenta Dietla lekarze miejscy powinni ograniczyć się do funkcyj ściśle lekarskich, a „do nieodzownych ich obowiązków ma należeć oprócz czynności sanitarno-policyjnych, wykonywanych z urzędu, udzielanie rad ubogim chorym bezpłatnie, codzień w godzinach mających się oznaczyć i ogłosić".

Służba zdrowia podlegać ma Prezydentowi miasta, a Rada miejska uchwalić musi dla niej instrukcję.

Straż ogniowa potrzebowała również zupełnie nowej organizacji. Dotychczasowa straż ogniowa miejska nie zasługiwała na tę nazwę. Była zbiorem ludzi, używanych do przeróżnych usług, przeważnie zaś do czyszczenia miasta, bez znajomości właściwej służby pożarnej i bez wyższego poczucia swego obowiązku. Projekt Dra Dietla odłącza czyszczenie miasta od służby pożarnej zupełnie, a do czyszczenia miasta przeznacza ludzi, zajętych za dzienną płacą, którzy w razie pożaru obsługiwać mają sikawki, dostarczać wody i wykonywać roboty, wskazane przez naczelnika straży ogniowej. Projekt przewiduje utworzenie zawodowej straży ogniowej miejskiej oddzielonej od straży ochotniczej.

Dla kontroli administracji miejskiej, wciągnięcia w jej orbitę ludności, dla usunięcia w Magistracie przewlekłych i szkodliwych form biurokratyzmu, wprowadza projekt Prezydenta Dra Dietla instytucję „Dozorów obywatelskich", złożonych z mężów zaufania.

Te „Dozory" obywatelskie, urządzone w różnych działach administracji miejskiej, miały stanowić uzupełnienie czynnikiem obywatelskim urzędów wykonawczych Magistratu. Dozory obywatelskie ustanawia stale lub według nastręczającej się potrzeby Prezydent miasta, zapraszając do nich obywateli znanych ze swej gotowości do usług publicznych. Do ważniejszych dozorów obywatelskich, które stale miały być czynne należą: dozór ubogich, dozór zakładów dobroczynnych, dozór szkół, dozór bruków, mostów, kanałów, rynsztoków i budynków miejskich, dozór oświetlenia po ulicach i placach, dozór ogniowy, dozór budowniczy, dozór porządku i czystości, dozór targowy, dozór kwaterunkowy. Dozory obywatelskie miały odbywać swoje posiedzenia najmniej raz na miesiąc pod przewodnictwem Prezydenta lub przeznaczonego przez niego zastępcę. Stosunek dozorów obywatelskich do Rady i Sekcji miał być ten sam, co stosunek Magistratu do tych ciał radnych i kontrolujących.

Opracowany przez Prezydenta Dietla projekt reorganizacji Magistratu przedstawia się w szczegółach następująco:

Zakres działania Prezydenta miasta, względnie w jego zastępstwie I. wiceprezydenta, obejmuje kierownictwo administracji gminnej w szczególności:

1. reprezentowanie Gminy na zewnątrz,
2. przewodniczenie obradom Rady miejskiej,
3. nadzorowanie wszystkich zakładów miejskich, kontrola robót wykonywanych kosztem Gminy,
4. nadzór nad działalnością urzędów i instytucji miejskich,
5. asygnowanie wypłat z Kasy miejskiej, nominowanie, urlopowanie, wynagradzanie, wyszczególnianie i karanie urzędników i sług, przenoszenie w stan spoczynku i oddalanie ze służby, przedkładanie budżetu miejskiego, przyjmowanie sprawozdań urzędników służby wykonawczej i przyjmowanie zażaleń stron,
6. kierownictwo akcją przy gaszeniu pożarów.

Do II. wiceprezydenta miasta należy kierownictwo urzędów miejskich (Magistratu), a to:

1. sprawy zarządu biurowego, jak przeglądanie spraw wniesionych do Magistratu, zatwierdzanie opracowanych w Wydziałach Magistratu wygotowań, podpisywanie pism wychodzących z Magistratu,
2. sprawy kontroli biurowej, czuwanie nad zaległościami, czuwanie nad składaniem perjodycznych wykazów, czuwanie nad frekwentacją i pilnością urzędników, czuwanie nad podaniami pieniężnemi stron do Kasy miejskiej, koramizowanie wypłaty wydatków z Kasy miejskiej, prowadzenie śledztwa dyscyplinarnego przeciw urzędnikom, tudzież bezpośrednie kierownictwo Wydziałem skarbowym i ekonomicznym,
3. czuwanie nad czynnością Komisarjatów, zastępstwo Prezydenta przy akcji gaszenia pożarów, oraz nadzór nad budynkami miejskiemi, barakami, mostami, robotami, przedsiębranemi kosztem miasta, ogółem nad ekonomją miejską.

Pozatem II. Wiceprezydent prowadzi referaty spraw ważniejszych, przydzielonych przez Prezydenta, zatwierdza pierwszy projekt budżetu, bierze udział w posiedzeniach Sekcyj i komisyj, przyjmuje zażalenia od stron itd.

Organ urzędowy Prezydenta, kierowany przez II. Wiceprezydenta, stanowi Biuro prezydjalne.

Do zakresu czynności Wydziału I. ekonomicznego należy gospodarstwo miejskie, w szczególności zakupno mebli, opału i materjałów piśmiennych dla urzędów, sprawy umundurowania sług miejskich, referat kosztów budowy i utrzymania bruków, chodników, dróg, mostów, placów, administracja plantacyj, sprawy utrzymania budynków miejskich, sprawy budowli gminnych, sprawy cmentarza. Wydział ten prowadzi pozatem sprawy po-

licji budowniczej, zatwierdza plany na nowe budowy, wydaje pozwolenia na zamieszkania, przeprowadza rewizje domów pod względem bezpieczeństwa. Wydział I. prowadzi również sprawy regulacyj ulic i placów, nabywania gruntów potrzebnych na ten cel, egzekucję restauracji zniszczonych domów, usuwanie niebezpiecznych urządzeń itp.

Wydział I. udziela pozwoleń na podział domów, gruntów, realności i formowanie nowych ciał tabularnych, zarządza numerowanie domów, prowadzi wymiar i egzekucję kar na przekraczających przepisy budowlane.

Zakres działania Wydziału ekonomicznego obejmuje pozatem dziedzinę policji ogniowej, a więc wszelkie urządzenia przeciwpożarowe, sprawianie rekwizytów dla straży ogniowej. Organa Wydziału przeprowadzają rewizję domów pod względem bezpieczeństwa od ognia, tu należą również sprawy kominiarskie.

Do zakresu Wydziału I. należą wreszcie sprawy policji porządku i czystości, utrzymywanie pociągów miejskich, nadzór nad utrzymywaniem czystości po placach publicznych, ulicach i drogach, nadzór nad utrzymywaniem czystości po domach prywatnych, nadzór nad oświetleniem domów, ulic, placów itp.

Zakres działania Wydziału II. skarbowego obejmuje układanie budżetu miejskiego, ewidencję majątku gminnego, prowadzenie katastru gruntowego i inwentarza własności ruchomej i nieruchomej gminy, wydzierżawianie dochodów, realności miejskich, domów, placów, pastwisk (z wyjątkiem jatek, bud jarmarcznych i zwyczajnych, oraz szlachtuza), asygnowanie pensyj, dodatków, emerytur i prowizyj dla urzędników i sług, wymiar, zmniejszanie, egzekwowanie i odpisywanie opłat gminnych (z wyjątkiem konsensowych, targowych i od pochowań zmarłych), oraz sprawy wydzierżawiania opłat gminnych.

Pozatem Wydział ten przeprowadza egzekucję podatków skarbowych i kar, nakładanych przez władze skarbowe, egzekucje należytości rządowych i funduszowych (z wyjątkiem składek kościelnych, szkolnych i kar policyjnych), wydaje opinje co do wymiaru, zmniejszenia i odpisania podatków skarbowych i prowadzi wreszcie sprawy majątku, oraz dochodów zboru izraelickiego, to jest zatwierdzanie repartycyj, składek gminy wyznaniowej izralickiej i egzekucję tychże.

Wydział III. prawniczy załatwia sprawy prawnicze, handlowe i przemysłowe. Do spisów prawniczych należy zakupno realności przez miasto, zastępstwo Gminy w sądach, załatwianie rekursów, postępowanie z rzeczami znalezionemi, opinje o skutkach umów, zawieranych przez Gminę, dozwalanie licytacyj dobrowolnych. Do spraw handlowych zalicza projekt dozór nad targami pod względem zaopatrzenia miasta w dobrą i tanią żywność, układanie rejestrów biorczych opłat konsensowych, targowych, egzekwowanie i odpisywanie ich, wydzierżawianie jatek, kramów i szlachtuza, kontrolowanie cen foraliów (targowych), dozór nad wagą miejską i urządzeń cymentowania wag i miar. Tu należą również spory rzemieślników z czeladzią, dostarczanie lokalu dla Izby handlowej, udzielanie pożyczek z funduszów fundacyjnych i ściąganie zaległych rat, rozstrzyganie sporów pomiędzy dzierżawcami dochodów gminnych a publicznością, a wreszcie wydawanie pozwoleń starozakonnym na mieszkania w obrębie miasta. W dziedzinie wreszcie przemysłowej Wydział załatwia sprawy koncesyj, kart przemysłowych i pozwoleń na handel domokrążny, prowadzi kontrolę nad dochodami i wydatkami zgromadzeń rzemieślniczych, ściąga i egzekwuje kary na niestosujących się do przepisów o handlu i targu.

Sprawy szkolne, kościelne i zakładów dobroczynnych należą do Wydziału IV. szkolnego.

Referat szkolny obejmuje dozór nad budynkami szkolnemi, układanie budżetu szkolnego, rozkład i ściąganie opłat szkolnych oraz sporządzanie wykazów dzieci i młodzieży, obowiązanej do uczęszczania do szkół i czuwanie nad uczęszczaniem.

Referat zakładów dobroczynnych obejmuje administrację Domu przytułku i pracy, sprawy ochronek, Zakładu Józefitów, funduszu śp. Gafenki, instytutu ciemnych, funduszu 2-ch łóżek w szpitalu położnic, sprawy szpitali, o ile pod zarząd Gminy przejdą, referat spraw kościelnych i metrykalnych, ustanawianie komitetów parafjalnych, układanie inwentarzy kościelnych, zatwierdzanie i pobór składek kościelnych, uwalnianie od zapowiedzi, nadzór nad prowadzeniem metryk kościelnych, dozwolenia zmian w metrykach itp.

W zakres Wydziału V. policyjnego wchodzi z dziedziny policji bezpieczeństwa i obyczajności zaopatrywanie ubogich miejscowych, karanie miejscowych i obcych włóczęgów, wydalanie obcych, osadzanie w domu przytułku i pracy niezdolnych do pracy, umieszczanie włóczęgów w zakładach przymusowej pracy we Lwowie, sprawy sług, wyrobników, czeladników, fiakrów, śledzenie przestępstw przeciw bezpieczeństwu własności i życia mieszkańców, urządzanie straży bezpieczeństwa, zaopatrywanie aresztów w rekwizyta i żywność, nadzór nad domami rozpusty i nierządnicami, kontrolowanie szynków, kawiarń i domów zajezdnych.

W dziedzinie policji zdrowia sprawy rewizji lekarskiej czeladzi pracującej po cukierniach, szynkach, traktjerniach i oberżach oraz osób trudniących się nierządem, sprawy szczepienia ospy, zwalczanie epidemij, sprawy aptekarskie, nadzór nad wykonywaniem sztuki lekarskiej i weterynaryjnej, oraz kontrola nad czynnościami oprawcy.

Do Wydziału V. należą wreszcie sprawy konskrypcyjne i wojskowe, a więc spisy ludności, statystyka ruchu ludności, statystyka miasta „przeprowadzana w różnych kierunkach“, sprawy przyjęcia do Gminy, wydawanie świadectw przynależności do Gminy, wydawanie książek robotniczych, sprawy poboru wojskowego, ewidencja urlopników, rezerwistów i inwalidów, układanie i utrzymywanie katastru kwaterunkowego, kwaterowanie wojska, przyjmowanie zapłaty noclegowego za wojsko i wypłacanie tegoż noclegowego właścicielom domów, najmowanie kwater i mebli dla biur wojskowych, pomieszczeń na magazyny, stajnie oraz mieszkania dla oficerów i stron wojskowych, dostarczanie podwód itd.

Projekt powyższy przedłożony został Radzie miejskiej na posiedzeniu w dniu 31 października 1867 roku z następującemi wnioskami:

1. Rada miejska przyjmuje do wiadomości przedłożony przez Prezydenta podział Magistratu z określonym rozkładem czynności i upoważnia Prezydenta do prze-

prowadzenia tego podziału, z zatrzymaniem tymczasowo obecnej liczby i obecnego etatu urzędników, tudzież służby niższej.

2. Wnioski względem stanowczego urządzenia urzędów miejskich, obsadzenia posad urzędników i służby niższej, przedłoży Prezydent Radzie miejskiej najdalej w miesiącu październiku 1868 r.

3. Przed stanowczą reorganizacją Magistratu i urzędów miejskich ma być przedłożony Radzie miejskiej do rozeznania i uchwalenia projekt statutu emerytalnego dla urzędników miejskich, ich wdów i sierót.

W tym celu Rada ustanowi osobną Komisję.

4. Dopóki statut emerytalny przez Radę miejską uchwalonym nie będzie, wszyscy urzędnicy i słudzy — w skład Magistratu wchodzący, tylko na czas potrzeby przyjmowani być mogą.

5. Prezydent dołoży wszelkich starań, ażeby zaległości w Magistracie z lat przeszłych najdalej do końca tego roku wypracowanemi zostały.

6. Przedłożony Radzie miejskiej przez Prezydenta projekt reorganizacyjny Magistratu z ostatecznemi uwagami i wnioskami przekazuje się osobnej Komisji, do której każda sekcja jednego członka wybierze.

Komisja przedstawi Radzie miejskiej swoje wnioski w najkrótszym czasie.

Projekt Prezydenta Dietla doczekał się dość rychło zrealizowania.

Rada miasta na posiedzeniu w dniu 2 września 1869 r. przyjęła proponowany podział Magistratu na pięć wydziałów (departamentów), a zatem i podział Rady miasta na pięć sekcyj. Całe zaś urządzenie Magistratu uchwaliła Rada miejska prawie bez zmiany na posiedzeniu w dniu 20 stycznia 1870 roku.

Uchwała powyższa, oparta na postanowieniach tymczasowego statutu gminnego z dnia 1 kwietnia 1866, ujęta jest w 24 artykuły, a oprócz organizacji samego Magistratu normuje także etat płac stałych urzędników i sług Magistratu. Uchwała ta brzmi:

Art. I.

Magistrat jest organem wykonawczym Gminy.

Przekazane sobie czynności, do własnego zakresu Gminy należące, wykonywa Magistrat według uchwał i postanowień Rady miejskiej, czynności zaś poruczonego zakresu według ustaw i rozporządzeń Rządu pod kontrolą tejże Rady.

Art. II.

Magistrat składa się:

a) z Biura prezydjalnego,

b) z Wydziałów (Departamentów) z tak zwanemi kancelarjami pomocniczemi,

c) z dodanych mu urzędów miejskich.

Art. III.

Prezydent miasta jest naczelnikiem Magistratu i przełożonym wszystkich urzędów miejskich. On odpowiada za czynności urzędowe tak własne, jak i urzędów miejskich Radzie miejskiej, a za czynności w sprawach poruczonych, Rządowi krajowemu (§ 91 st. gm,).

Prezydenta miasta zastępuje w czynnościach własnego zakresu pierwszy wiceprezydent, w czynnościach poruczonego zakresu drugi wiceprezydent (§ 92st. gm.).

Art. IV.

Prezydentowi służy prawo przydzielenia Wydziałom i Urzędom miejskim czynności urzędowych, wyznaczania referentów dla poszczególnych spraw, zarządzania posiedzeń Magistratu i stanowienia o przedmiotach kolegjalnie załatwiać się mających, choćby takowe w myśl § 105 statutu gminnego, kolegjalnemu orzeczeniu Magistratu nie podlegały.

Art. V.

Magistrat podzielony jest na 5 Wydziałów:

I. Wydział ekonomiczny (gospodarstwo miejskie, policja budownicza, policja ogniowa, policja porządku i czystości).

II. Wydział skarbowy (sprawy skarbowe tyczące się majątku i budżetu miejskiego, ściąganie podatków i opłat rządowych).

III. Wydział prawniczy (sprawy prawnicze, sprawy handlu i przemysłu, sprawy służbowe urzędników miejskich).

IV. Wydział szkolny (sprawy szkół i oświaty zakładów dobroczynnych, kościelne).

V. Wydział policyjny (policja bezpieczeństwa, obyczajności, zdrowia, sprawy konskrypcyjne, wojskowe).

Art. VI.

Dziennik podawczy, Ekspedyt i Archiwum, czyli Registratura, stanowią t. zw. kancelarje manipulacyjne Magistratu.

Art. VII.

Celem załatwiania spraw Magistratowi przekazanych, dodane mu są następująse urzędy:

1. Kasa miejska.
2. Budownictwo.
3. Komisarjat targowy z urzędem miar i wag.
4. Służba zdrowia.
5. Komisarjaty obwodowe.

Art. VIII.

Kasa miejska przydzielona do Wydziału skarbowego zostaje w myśl § 101 st. gm. pod kontrolą Prezydenta i Wydziału obrachunkowego. Prezydent z delegowanymi Rady miejskiej i z Naczelnikiem Wydziału obrachunkowego, odbywać będą częste i niespodziane rewizje Kasy i o wyniku rewizji zawiadomią Radę miejską. Tylko Prezydentowi miasta służy prawo asygnowania pieniędzy z Kasy miejskiej, przyczem postanowienia § 102 st. gm. i uchwał Rady miejskiej przestrzegać jest obowiązkiem.

Co do manipulacji kasowej Rada miejska osobną uchwali instrukcję.

Art. IX.

Budownictwo do Wydziału ekonomicznego przyłączone, wykonywać będzie wyłącznie czynności tech-

niczne, przekazane mu przez Magistrat. Względem wypłat za roboty pod dozorem i kierunkiem Budownictwa dokonane, obowiązują przepisy § 102 st. gm.

Stosownie do przepisów art. XV. Magistrat udzielać będzie Budwnictwu poleceń w krótkiej drodze; korespondencje pisemne ograniczyć należy do ważniejszych przypadków, wymagających ściślejszych informacyj lub dat rachunkowych.

Budownictwo otrzyma osobną instrukcję, która ściśle rozgraniczy czynności budowniczo-inżynierskie od budowniczo-policyjnych.

Art. X.

Komisarjat targowy łącznie z urzędem miar i wag pod kierunkiem właściwego wydziału, wykonywać będzie policję targową według obowiązujących przepisów i rozporządzeń Rady miejskiej. Komisarjat targowy czuwać ma przedewszystkiem nad artykułami żywności, ich dobrocią, rzetelną wagą i miarą; nad przekupniami, kramami, handlami, traktjerniami, szynkami, kawiarniami, cukierniami, nad porządkiem i czystością placów targowych i miejsc sprzedaży.

Wszelkie wykazy i prace pisemne dla władz i korporacyj we właściwym Wydziale sporządzone być winny. Komisarjat targowy dostarcza wydziałowi zapisków, które według instrukcji prowadzić będzie zobowiązanym.

Pobór wszelkich opłat targowych do kasy miejskiej należy.

Dotychczasowy urząd miar i wag połączony będzie z Komisarjatem targowym. Podział czynności osobną instrukcją określonym zostanie.

Art. XI.

Służba zdrowia. Przy Magistracie ustanowieni będą: lekarz miejski i trzej lekarze podmiejscy (dzielniczni), weterynarz i akuszerka.

Lekarze miejscy zwracać winni uwagę na wszystko, coby zdrowiu mieszkańców służyć lub szkodzić mogło. Poczynione z tego względu spostrzeżenia wraz z wnioskami odpowiedniemi, podać powinni Magistratowi do wiadomości.

Do ich głównych czynności należą:

a) wykonywanie pod zarządem Magistratu policji sanitarnej w całej rozciągłości,

b) dawanie na żądanie Magistratu opinij i orzeczeń w przedmiotach, specjalnych wiadomości wymagających,

c) udzielanie chorym ubogim rady i pomocy lekarskiej bezpłatnie.

Weterynarz powołany jest wykonywać policję weterynaryjną według danej instrukcji.

Akuszerka obowiązana jest ubogim kobietom bezpłatnie udzielać odpowiedniej pomocy.

Osobna instrukcja określi zakres działania służby zdrowia.

Art. XII.

Komisarjaty obwodowe są oddziałem Magistratu dla załatwiania spraw miejscowych, szczególnie policyjnych ustanowione. W sprawach policji miejscowej przyznany im będzie obszerniejszy zakres działania osobną instrukcją bliżej oznaczyć się mający. Do nich przedewszystkiem należy dozór:

nad porządkiem i czystością ulic, placów i domów,

nad drogami, brukami, mostami, studniami i kanałami,

nad oświetlaniem miasta i przedmieść, tudzież sieni i schodów w domach miejskich i prywatnych,

nad bezpieczeństwem osób i własności,

nad żebrakami i włóczęgami,

nad obyczajnością, kawiarniami, szynkami i ogrodami publicznemi.

Bezpośrednim ich przełożonym jest Prezydent miasta, któremu składać mają raporta o swych czynnościach.

Po odebraniu raportów, Prezydent miasta wydaje komisarzom obwodowym w krótkiej drodze polecenia, bądź własne, bądź na posiedzeniach Magistratu uchwalone.

Art. XIII.

Służbę ogniową pełnić będzie straż ogniowa miejska. Jej organizację i stosunek do straży ogniowej ochotniczej określi statut przez Radę miejską uchwalić się mający. Obydwie straże w razie pożaru pod jednym komendantem połączone będą.

Art. XIV.

Dla ogrodnika, studniarza, dozorców robotników miejskich i dozorcy cmentarza, osobna instrukcja wydaną będzie.

Art. XV.

Dla skrócenia manipulacji kancelaryjnej i zmniejszenia zbytecznej pisaniny, tudzież dla ułatwienia poglądu na sprawy bieżące w Wydziałach i Komisarjatach przeprowadzone, utrzymywane będą we wszystkich Wydziałach i Komisarjatach obwodowych protokoły zleceń.

Do protokołów zleceń zapisywane będą wszystkie zlecenia i odpowiedzi, które urzędnikom miejskim lub stronom w krótkiej drodze udzielonemi zostały.

W krótkiej drodze udzielonemi być mają:

a) zlecenia, wymagające spiesznego wykonania,

b) zlecenia lub rezolucje w sprawach drobnych, nie wymagających szczególnych wyjaśnień lub informacyj. Instrukcja, później wydać się mająca, przypadki te bliżej określi.

Zasadą być ma: żeby korespondencja między Wydziałami i urzędami miejskiemi, ile można, odbywała się zapomocą protokołów zleceń. Prezydent miasta urządzi protokoły zleceń w Wydziałach i Komisarjatach obwodowych i czuwać będzie nad tem, ażeby prowadzone były w sposób odpowiedni.

Art. XVI.

Dla kontrolowania ważniejszych spraw miejskich, odnoszących się do służby zewnętrznej, czyli pozabiurowej Magistratowi, szczególniej zaś Komisarzom obwodowym i Komisarjatowi targowemu przekazanych, Rada miejska urządzi Dozory obywatelskie (Delegacje), skła-

dające się z mężów zaufania, przez Radę miejską powołanych.

Dozory obywatelskie nie mają prawa wydawania jakichkolwiek poleceń władzom wykonawczym miejskim, lecz jedynie czynienia przedstawień Prezydentowi miasta lub Radzie miejskiej.

Dozory obywatelskie odbywać będą posiedzenia pod przewodnictwem radców miejskich, przez Radę miejską wydelegowanych.

O wypadkach posiedzeń przewodniczący Dozoru obywatelskiego zawiadomi Prezydenta miasta, który w swoim zakresie działania zarządzi co należy.

Wszystkie Dozory obywatelskie zostają pod kierunkiem Prezydenta miasta, z którym bezpośrednio się znoszą.

Dwa razy do roku Prezydent zda Radzie miejskiej sprawę o ważniejszych czynnościach Dozorów obywatelskich.

Osobna instrukcja określi bliżej zakres działania Dozorów obywatelskich.

Art. XVII.

Celem wykonywania kontroli nad czynnościami Magistratu w myśl § 80 statutu gminnego, ustanawia się Komisję kontrolującą, składającą się z Prezydenta miasta i przewodniczącego w Sekcjach lub zastępców wydelegowanych.

Dla udzielania potrzebnych wyjaśnień, Prezydent zawezwie do komisji naczelników wydziałów, a według uznanej potrzeby i innych urzędników miejskich.

Komisja przynajmniej raz na miesiąc odbywać będzie posiedzenia, na których bądź na podstawie protokołów, bądź poczynionych doświadczeń, sprawdzać będzie przedewszystkiem, czy i o ile uchwały Rady miejskiej i Sekcyj przez Magistrat wykonanemi zostały. Prezydent miasta czuwać będzie nad tem, ażeby Magistrat zastosował się do uchwalonych przez Komisję zleceń.

Osobna instrukcja oznaczy zakres działania Komisji kontrolującej, która o wypadkach swej czynności sprawę zdawać będzie Radzie miejskiej na publicznych posiedzeniach.

Art. XVIII.

Kontrolę rachunkową nad Magistratem i wszystkiemi zakładami miejskiemi wykonywa Wydział obrachunkowy Magistratu.

Stosunek Wydziału obrachunkowego do Magistratu określa § 59 statutu gminnego.

Art. XIX.

Liczbę i płacę urzędników Magistratu i służby niższej oznacza etat.

Wynagrodzenia dla djetarjuszów i robotników, do obsług miejskich używanych, Rada miejska rokrocznie uchwalać i w budżecie umieszczać będzie.

Art. XX.

Z wyjątkiem wiceprezydenta, radców Magistratu, naczelnika Wydziału obrachunkowego i kasjera, którzy według § 60 są urzędnikami stałymi, wszyscy inni urzędnicy przyjmowani będą przez Radę miejską na czas nieograniczony.

Urzędnik, na czas nieograniczony przyjęty, tylko za uchwałą Rady miejskiej od służby uwolnionym być może. Urzędników odznaczających się gorliwą służbą i nieskazitelnem zachowaniem się Rada miejska na przedstawienie Prezydenta uzna za stałych.

Art. XXI.

Urzędnicy i słudzy etatowi, na zasadzie niniejszej organizacji mianowani, pobierać będą emeryturę, względnie alimentację, wsparcie, zaopatrzenie, według statutu emerytalnego i przepisów, przez Radę miejską uchwalonych.

Co do urzędników i sług miejskich przed nowem urządzeniem Magistratu mianowanych, obowiązują przepisy § 61 stat. gm.

Art. XXII.

Przepisy o kwalifikacji do służby, o obowiązkach i prawach urzędników, o oddaleniu ze służby, o postępowaniu dyscyplinarnem, objęte będą osobną, uchwalić się mającą, pragmatyką służbową.

Art. XXIII.

Niniejsze urządzenie Magistratu wchodzi w życie z dniem 1 lipca 1870 r. W tym celu rozpisany będzie konkurs na wszystkie posady etatem objęte.

Dotychczasowi urzędnicy i słudzy etatowi, którzy od czasu ogłoszenia konkursu aż po wyżej wymieniony dzień nie otrzymają posady, uwolnionymi będą ze służby, z zastosowaniem do nich przepisów § 61 st. gm. o emeryturze, alimentacji i zaopatrzeniu.

Art. XXIV.

Przepisy o zakresie działania Prezydenta i Magistratu, w tytule 14 i 15 st. gm. zawarte, a w niniejszem urządzeniu nie wyszczególnione, obowiązują nadal.

Rada miejska wprowadziła więc do projektu reorganizacji Magistratu, przedłożonego przez prezydenta Dra Dietla, mało znaczące zmiany.

W rozkładzie czynności między poszczególne Wydziały wyłączono z Wydziału II. sprawy pensyj, emerytur i dodatków dla urzędników i sług Magistratu, i wszystkie sprawy personalne urzędników i sług przydzielono do Wydziału III.

Z urzędów fachowych przyłączono zgodnie z propozycjami Prezydenta Dietla Budownictwo m. do Wydziału I. ekonomicznego a Urząd miar i wag do Komisarjatu targowego.

Oprócz instytucji Dozorów obywatelskich ustanowiono Komisję kontrolującą, złożoną z członków Rady miejskiej.

Urządzenie Magistratu z roku 1870, przyjmujące podział zarządu centralnego na pięć wydziałów można, że utrzymało się bez zmiany przez lat 30, bo aż do roku 1900, w którym Rada miejska zatwierdziła utworzenie Wydziału VI, dla spraw ubogich i dobroczynności,

posiadało liczne wady. To też począwszy od roku 1874 istnieją dążenia do zmiany i ulepszenia organizacji Magistratu.

Doświadczenia już pierwszych kilku lat wykazały, że załatwianie przez Wydział III. spraw ściągania opłat od konsensów szynkowych jest niewłaściwem, że sprawy te załatwiać powinien Wydział II.; stwierdzono również, że niewłaściwem jest dzielenie referatu spraw szpitalnych i policyjnych między Wydział IV i V, częste są bowiem wypadki, że osoby przyaresztowane za żebraninę lub włóczęgostwo, oddawane bywają z Wydziału V. do szpitala, a po ich wyleczeniu orzekać ma Wydział IV. o kosztach leczenia i w tym celu sprawdzać przynależność i przeprowadzać potrzebną korespondencję. Czynności te z korzyścią dla administracji może załatwiać jeden Wydział II.

To też zdziwienie wywołać musi zarządzone w dniu 25 lutego 1877 przeniesienie pewnych spraw przemysłowych z powodu ich związku ze skarbowością z Wydziału III. do Wydziału II., w szczególności spraw wolnego lub konsensowego przemysłu, gdy tymczasem inne sprawy przemysłowe pozostały przy Wydziale III., jak również przeniesienie wszelkich spraw ubogich z Wydziału IV. do Wydziału III.

Przez przeniesienie spraw przemysłowych z Wydziału III. do II. zakres działania Wydziału III. znacznie się uszczuplił, przeto w sierpniu wyłączono z Wydziału V., a przydzielono do Wydziału III. sprawy wydawania świadectw ubóstwa i moralności, żądanych przez sądy, w styczniu 1878 wydzielono z Wydziału V. a przyłączono do Wydziału III. sprawy szupaśnictwa i przynależności z wyłączeniem nadawania obywatelstwa miasta Krakowa.

Przydzielenie spraw wydawania kart przemysłowych i koncesyj Wydziałowi II. okazało się pomysłem sztucznym i niekorzystnym tak dla skarbowości, jak i dla przemysłu. To też w roku 1884 przeniesiono z powrotem sprawy te wyłącznie przemysłowe do właściwego Wydziału, tj. do Wydziału III, przemysłowego.

Również i sprawy dobroczynności przeniesione w r. 1877 z Wydziału IV. do Wydziału III. rychło wróciły do dawnego Wydziału, albowiem nie pozostawały w żadnym logicznym, ani rzeczowym związku ze sprawami przemysłowemi, załatwianemi przez Wydział III. Kiedy to nastąpiło akta nie dają żadnych wskazówek, prawdopodobnie stało się to albo równocześnie, albo niedługo po przydzieleniu z powrotem w r. 1884 Wydziałowi III. spraw kart przemysłowych i koncesyj.

Instytucje, uchwałą z 1870 roku o organizacji Magistratu przewidziane, weszły tylko częściowo w życie. I tak zrealizowaną została w ograniczonym tylko zakresie instytucja dozorów obywatelskich przewidziana w art. XVI. Rada miasta utworzyła bowiem w r. 1871 jedynie dozór obywatelski dla spraw ubogich, którego zadaniem było staranie się o środki odpowiednie dla ulżenia nędzy i wskazywanie Magistratowi nałogowych żebraków, włóczęgów i próżniaków do postąpienia z nimi według przepisów ustawowych. W tym celu podzielone były trzy obwody miejskie na okręgi ubogich, a dla każdego okręgu wyznaczony był opiekun, zastępca opiekuna i lekarz obwodowy, zaś do pomocy opiekunom dodany był komisarz obwodowy. Dozór ubogich odbywał się raz w miesiącu w Magistracie pod przewodnictwem radcy miejskiego, wyznaczonego przez Sekcję dobroczynną, na posiedzeniach, na których uchwalano datki pieniężne dla ubogich. Instytucja ta niespełniła nadziei w niej pokładanych dlatego, bo niespełna po trzechletniem istnieniu zwinięto ją w pierwszych miesiącach roku 1874.

Nie spełniła swych zadań również ustanowiona w art. XVII. komisja dla wykonywania kontroli nad czynnościami Magistratu, która do roku 1880 odbyła zaledwie kilka posiedzeń. Komisja ta złożoną była z prezydenta Dra J. Dietla, jako przewodniczącego, sekretarza Magistratu Zawiłowskiego, jako protokolanta, oraz rm. Jawornickiego, Gebhardta, Dra Szlachtowskiego, Aleksandrowicza, Baranowskiego jako członków, a przybrała do pomocy członków Magistratu: II. wiceprezydenta Dra Strzeleckiego, referendarza Uszewskiego naczelnika Wydziału II., referendarza Rupalskiego, naczelnika Wydziału III., radcę Magistratu Dra Schmidta, naczelnika Wydziału IV., oraz referendarza Wyrobisza, naczelnika Wydziału V.

Komisja powyższa wyszedłszy z założenia, że dopiero dalsza praktyka jest w stanie wykazać usterki i braki dotychczasowej organizacji, zajmowała się sprawami z celami jej nic wspólnego nie mającemi, jak np. usunięciem przekupni z sieni domów, zorganizowaniem straży nocnej, usunięciem szkodliwych wyziewów, wydobywających się z pieców wapiennych Schönberga, normowaniem rozdziału zapomóg ubogim miejscowym i t. p., pozatem wysłuchiwała perjodycznie sprawozdań z czynności Magistratu bez widocznego efektu. Odbyła ona ogółem w ciągu dziesięciolecia 6 posiedzeń i została przez Radę miasta w roku 1884 rozwiązaną.

Uzupełnienie powyższego obrazu organizacji Magistratu w r. 1880 stanowią daty, dotyczące etatu posad i obsady osobowej tychże z tego czasu.

Etat Magistratu obejmował ogółem 370 posad, w tem o charakterze urzędniczym 154, a 216 o charakterze niższych pracowników (służby). Etat urzędniczy obejmował:

18 posad prawniczych (1 wiceprezydent, 1 starszy radca, 2 radców, 4 referendarzy, 6 adjunktów, 2 aplikantów i 2 praktykantów);
5 urzędników technicznych;
5 urzędników rachunkowo-kasowych;
5 urzędników sanitarnych (fizyk, 3 lekarzy, 1 weterynarz);
69 sił nauczycielskich;
1 syndyka;
36 sił kancelaryjnych;
1 naczelnika straży pożarnej;
1 kapelana cmentarnego;
19 djetarjuszy.

Obsadę Magistratu w r. 1880 stanowi:

Prezydjum miasta: Dr. Mikołaj Zyblikiewicz, prezydent miasta; Dr. Ferdynand Weigel I. wiceprezydent, Dr. Michał Schmidt II. wiceprezydent;

Radca Magistratu: Dr. Piotrowski Feliks.

Referendarze: Wyrobisz Józef, Białkowski Antoni, Umiński Piotr, Wojakowski Adam.

Adjunkci: Zawiłowski Ludwik, Piotrowski Witołd, Mularski Stanisław, Trembowelski Bolesław, Szymkiewicz Stanisław.

Aplikanci: Gromczakiewicz Walenty, Czoporowski Izydor.

Kanceliści I. klasy: Bukowski Ludwik, Popiel Jan, Jagła Antoni, Wiśniewski Franciszek, Szynglarski Alojzy, Klemensiewicz Wincenty i Malinowski Ludwik.

Kanceliści II. klasy: Muzyk Ludwik, Wdowiszewski Wincenty, Sacharek Jan, Kozłowski Władysław, Wrotnowski Michał i Gądłek Aleksander.

Personal Budownictwa: Dyrektor Moraczewski Maciej, adjunkt II. klasy: Knowiakowski Jan, konduktor budowlany: Wężowicz Wincenty.

Personal rachunkowy: Naczelnik Wydziału Czasch Adolf, kontrolor Spałek Maciej, pisarze: Kłosowski Aleksander i Zembaczyński Kajetan.

Personal kancelaryjny: Ekspedytor Trzciński Stanisław, Archiwarjusz Żegligowski Stanisław, Dziennikarz Starczewski Karol.

Komisarze obwodowi: Obwodu I. Kosiński Karol, Obwodu II. Trylski Walenty, Obwodu III. Komorowski Władysław, obwodowy nadetatowy Niedźwiecki Emil, Komisarz targowy Siermontowski Piotr.

Urzędnicy zdrowia: Fizyk miejski Mohr Michał dr. med., lekarz obwodu I. Buszek Jan dr. med., obwodu II. Rybczyński Aleksander dr. med., obwodu III. Tuszyński Ferdynand dr. med., weterynarz Pacuła Jędrzej.

Sekwestratorowie: I. klasy Palczewski Piotr i Koliszer Eljasz, II. klasy Siedlecki Leopold, Staszczyk Jan i Dehm (Dihm) Ludwik.

Naczelnik Straży pożarnej Eminowicz Wincenty.

Reszta posad wakowała.

Etat niższych pracowników obejmował 293 posady, w tem:

1 oddźwiernego Rady miejskiej, 10 woźnych, 15 pachołków, 1 gajowego, 4 stróżów, 2 palaczy, 1 dozorcę aresztów miejskich, 1 klucznika aresztów miejskich, 2 konwojentów szupaśników aresztów miejskich, 1 akuszerkę, 1 oprawcę, 1 pomocnika oprawcy, 1 sługę cmentarnego, 1 dozorcę-ogrodnika cmentarnego, 4 grabarzy, 4 brandmistrzów Straży pożarnej, 6 sierżantów Straży pożarnej, 10 nadpompierów, 2 murarzy, 1 cieślę, 9 fornali, 50 pomocników (czyszczenia miasta), 36 stróżów nocnych, 6 dróżników, 1 ogrodnika, 1 ogrodniczka prow., 6 dozorców, 1 woźnicę, 3 dozorców prow., 11 sług szkolnych, 2 stróżów Szkoły rzemieślniczej, 1 stróża M. Muzeum Przemysłowego i 1 gospodynię Szpitala nieuleczalnych.

Wysokość uposażeń służbowych wahała się w granicach 240 do 6.000 złr. rocznie. Uposażenie 240 do 480 pobierali niżsi pracownicy i personal straży pożarnej zależnie od lat służby i kwalifikacyj. Z urzędników najniższe uposażenie 550 złr. rocznie pobierali brandmistrze, aplikanci konceptowi, lekarze okręgowi, lekarz weterynaryjny otrzymywał 600 złr. rocznie, fizyk miejski 800 złr. rocznie, naczelnik straży pożarnej 1.200 złr., a adjunkci 1.240 złr., kontrolor Kasy miejskiej 1.400 złr., komisarz targowy 1.300 złr. komisarze obwodowi 1.500 złr., kasjer główny 1.600 złr., referendarz 1.740 złr., dyrektor budownictwa m. 2.300 złr., naczelnik Wydziału obrachunkowego 2.100 złr., radca Magistratu 2.600 złr., II. wiceprezydent m. 3.000 złr., Prezydent miasta 6.000 złr.

Płace nauczycielskie wynosiły 420—700 złr. rocznie, płace kierowników i dyrektorów szkół miejskich 800 do 1.000 złr. rocznie. Zaopatrzenia emerytalne wynosiły ogółem 2.288 złr. rocznie.

ADAM CHMIEL.

DAWNE „DZIENNIKI URZĘDOWE" KRAKOWA.

Powiadamianie obywateli, ogółu mieszkańców miasta o uchwałach, przepisach, zarządzeniach itd., uchwalonych przez zarząd miasta, lub podawanych do wiadomości w „zakresie poruczonym", miało do w. XIX odmienną formę, niż w czasach późniejszych.

Gdy zadaniem naszem jest przedstawić tylko tę formę, nie możemy wchodzić w kompetencję czynników zarządu miasta nawet w ogólności, ani też, o ile chodzi o czasy przedrozbiorowe, przedstawiać spory o władzę i wpływy reprezentacyj tak urzędu radzieckiego (rajców) i ławniczego, jak Honoratae Communitatis, t. j. pospólstwa (kupców i rzemieślników), czyli mieszczaństwa krakowskiego i jego reprezentacji, zwanej „czterdziestu mężami" (quadraginta viri), złożonej z 20 kupców i 20 starszych cechowych rzemieślników, które to instytucje zajmowały się sprawami miasta i jego obywateli do końca XVIII w.

Urzędujący rajcy krakowscy, czy urząd radziecki (officium Consul. Crac.) w ratuszu krakowskim na rynku zwoływali na sesje „pospólstwo" (Honoratam Communitatem), lub jego wydział: czterdziestu mężów, dzwonem alarmowym z wieży ratuszowej (per pulsum campanae) do ratusza i to nieraz kilka razy na miesiąc. Zebranemu na głos dzwonu „uczciwemu pospólstwu" czy „czterdziestu mężom" przedkładała rada, czy też sam burmistrz (proconsul) propozycje do rozważania (ad trutinandum). Propozycje te spisane były na „c e d u l e", t. j. na karcie papieru i zaczynały się zwykle słowami: „Dziękuję Waszym Miłościom Panom, żeście się Wasze Miłoście Panowie stawili na obesłanie (!). Przyczyna zaś obesłania WWMM. jest ta..." albo krócej: „Propositio Honoratae Communitati. Przyczyna obesłania WWMościów jest ta..." poczem odczytywano te propozycje, lub zawiadomienia urzędowe.

Nawzajem po odbytej sesji i naradach „uczciwe pospólstwo" (Honorata Communitas) podawało swoje odpowiedzi i rezolucje spisane także w formie ceduł, zaczynające się zawsze od słów: „Dziękuje Honorata Communitas WWPanom za pozwolenie sesji", lub jak w połowie XVIII w.: „Dziękuje H. C. WWPanom za podaną propozycję".

Również i życzenia, zażalenia, czy propozycje, jakie podawało zarządowi miasta „pospólstwo", spisane były

na kartce papieru (ceduła) i zredagowane w formie grzecznej i pełnej uszanowania. Jedne i drugie ceduły przechowywane były w kancelarji (archiwum) pisarza miejskiego (notarius civitatis), a nadto wpisywane były w całości do ksiąg zwanych: „Colloquiaria propositionum Magistratus et responsorum communitatis“ i „Regestrum conclusionum honestae communitatis et honoratorum XL virorum“, albo do ksiąg radzieckich krakowskich. Uchwały magistratu i „uczciwego pospólstwa“, jego w różnych sprawach miasta rezolucje, zarządzenia, propozycje i t. p. dostawały się tą drogą naprzód do wiadomości kupców i rzemieślników przez owych „czterdziestu mężów“.

Do wiadomości ogółu mieszkańców miasta urząd radziecki podawał je sposobem: publikat. Publikaty odbywały się „na czterech rogach miasta“, raczej na czterech rogach rynku krakowskiego (in IV fori partibus), po ulicach miasta w obrębie murów miejskich, pod bramami lub za bramami miasta, w przyległych jurydykach i w mieście Kleparzu i Kazimierzu. Ogłaszanie (publicatio) wykonywał woźny przysięgły (ministerialis) „przy trębaczu“, czyli po poprzedniem „otrąbieniu“ przez trębacza (ad sonum tubae) w tym celu, ażeby wszyscy, którzy usłyszeli głos trąby, zgromadzili się obok woźnego, towarzyszącego trębaczowi. Po zebraniu się ludu woźny głosem donośnym, czystym, zrozumiale i poważnie (alta sua sonara et intelligibili voce) odczytywał publikatę, t. j. ogłoszenie, z pisanej kartki. Publikata zaczynała się wyrazami: „Raczcie WWM. wiedzieć, iż Urząd radziecki krakowski“ lub „Moi Mości Panowie, raczcie Wasze Miłoście wiedzieć, iż urząd radziecki krakowski jako tak wiele razy przez propozycje do Pospólstwa i przez publikacje intymował, aby“... Po odczytaniu całej publikaty na miejscach, na których woźny miał polecone publikatę ogłosić, woźny zapisywał na niej te miejsca („na 4 rogach miasta, na ul. Grodzkiej, Szerokiej, Brackiej, św. Jana, Florjańskiej, za rzeźniczemi jatkami za „Nową Bramą“, lub „na Biskupim, Smoleńsku, Garbarach“, „w mieście Kleparzu“ i t. d.) datę wygłoszenia publikaty (raz czy kilka razy) i czasem kwotę, którą mu miasto za to ogłoszenie ma zapłacić. Każda „publikata“ zapisywaną była w księgi radzieckie krakowskie w formie praktyki urzędowej.

Publikaty ogłaszało miasto nietylko we wszelkich sprawach miasta, lecz ogłaszało także publikaty przysłane przez władze i urzędy państwowe. Te publikaty, spisane na papierze, opatrywane były podpisami a nawet pieczątkami sygnetowemi urzędników państwa. Niektóre publikaty (w kopjach, czyli odpisach) kazano także przybijać na bramach miasta, na drzwiach ratuszy i t. p. Publikaty, jak zakaz przychodzenia do miasta i jurydyk w czasie szerzenia się zarazy (morowego powietrza) np. w r. 1706 bez poświadczenia, że „z miejsca niepodejrzanego od powietrza jest“ ogłaszane były w jurydykach podmiejskich pod wystawionemi tamże do takiego ogłoszenia szubienicami w tym celu, aby każdy, któryby z zapowietrzonego miejsca przybył do miasta, wiedział, że on i ten, ktoby go w mieście przyjął, „szubieniczną karą“, t. j. na gardle karany będzie w przeciągu 24 godzin.

Pod koniec XVIII w. wydawał Magistrat krakowski, oprócz publikat „przy trębaczu“, doniesienia drukowane, przybijane na widocznem miejscu, albo doręczane właścicielom domów w mieście, w formie: „Przypomina Urząd radziecki krakowski obywatelom posesje w mieście mającym...“ (o meldowaniu przyjezdnych i wyjeżdżających). Za czasów pierwszych rządów austrjackich w Krakowie (1796—1806) Magistrat krakowski wydawał drukiem niektóre swoje zarządzenia w języku niemieckim i polskim, n. p. „Wochenmarktpreisse—Targowa cena żywnościowa“ (na zboże, taksy chleba, mąki i mięsa). Rząd austrjacki również ogłaszał drukiem swoje rozporządzenia, ustawy, patenty cesarskie w języku niemieckim i polskim, wydając je oddzielnie, a Magistrat obowiązany był doręczyć je obywatelom miasta (właścicielom realności): n. p. patent o gaszeniu pożaru w mieście, o stróżach nocnych z dnia 3 września 1797 r. i inne rozporządzenia, dotyczące administracji miasta, porządku, bezpieczeństwa, płacenia podatków i t. p.

Kiedy następnie miasto Kraków przyłączone zostało do Księstwa Warszawskiego (1809—1815) prefektura Departamentu krakowskiego wydawała tygodniowo od 1 czerwca 1812 r. „Dziennik departamentowy krakowski“. W „Dzienniku“ ogłaszano: „dekreta królewskie, ustawy rządowe, urządzenia ogólne tak administracyjne i skarbowe, jako też sądowe i policyjne i inne wiadomości, które wzrostu rolnictwa, fabryk i rękodzieł bliżej tyczyć się mogą lub podprefektom, wójtom i burmistrzom dla dopełnienia ich obowiązków są nieodbicie potrzebne“. Rozporządzenia, ogłoszone w „Dzienniku“ miały być podawane w miastach do publicznej wiadomości przez burmistrza i Radę miejską, lub — jak w Krakowie—przez prezydenta z Radą municypalną. Na dowód, że ogłoszenie podane zostało do wiadomości, miał być sporządzony „wywód słowny“, podpisany przez prezydenta municypalnego, Radę municypalną i sześciu mieszkańców miasta. „Wywody słowne“ miały być co kwartał odsyłane do biur podprefektów.

W „Dzienniku departamentowym“ oprócz rozporządzeń „rządowych“, podawane były niektóre rozporządzenia i ogłoszenia municypalności miasta Krakowa. „Dziennik departamentowy krakowski“ wychodził in 4^0, od r. 1812 do r. 1820 włącznie.

Na wzór „Dziennika departamentowego krak.“ wydawało także „dziennik“ „Wolne niepodległe i ściśle neutralne miasto Kraków wraz z okręgami“, czyli t. zw. Rzeczpospolita Krakowska. Jej władza wykonawcza: „Senat Rządzący“, postanowiwszy, ażeby dla tem dokładniejszego i prędszego podawania do publicznej wiadomości rozporządzeń i rzeczy, każdego mieszkańca Wolnego Miasta Krakowa i jego okręgu interesować lub obowiązywać mogących, wydawane było perjodyczne pismo pod tytułem: „Dziennik rządowy wolnego miasta Krakowa i jego okręgu“, ogłosił dnia 29 lipca 1816 roku, iż „Dziennik rządowy wychodzić będzie co tydzień (w sobotę), poczynając od dnia 3 sierpnia 1816 r. „Dziennik rządowy“ będzie podawał: 1) wszelkie uchwały i postanowienia ogólne Senatu, które jako wszystkich obowiązujące wszystkim wiadomemi być powinny, 2) podobnież rozporządzenia od Wydziałów w Senacie będących wydawane, (Wydział Spraw Wewnętrznych i Policji, Wydział dochodów publ. i skarbu, 3) obwieszczenia licytacyj publicznych na dochody lub

realności skarbowe, entrepryzy budów kosztem Skarbu uskuteczniany, lub dostarczeń na potrzeby rządu czynić się mających, 4) doniesienia o znakomitszych wypadkach, środkach jakowym klęskom zapobiegać mogących, wynalazkach, wogóle gospodarstwa krajowego, rękodzieł i podźwignienia wszelkiego rodzaju przemysłu, 5) doniesienia o ludziach podejrzanych, zbiegłych winowajcach i t. p.".

Aczkolwiek „Dziennik rządowy" dotyczył całej Rzeczypospolitej Krakowskiej, odnosił się w wielkiej mierze do samego miasta Krakowa jako stolicy tego miniaturowego państewka. „Dziennik rządowy" otrzymywali z obowiązku: „Każdy urzędnik publiczny administracyjny, policyjny lub skarbowy, wszyscy wójtowie gmin miejskich", na które administracyjnie podzielone było właściwe m. Kraków, wójtowie gmin wiejskich, t. j. wsi należących do Rzpltej Krak. i plebani, tak w mieście, jak i w parafjach okręgu Rzpltej. Każdy zaś prywatny mieszkaniec miasta mógł prenumerować „Dziennik rządowy" za 2 zł. rocznie.

Według zakreślonego programu „Dziennik rządowy" podawał urzędowe rozporządzenia i wiadomości. W pierwszych latach oczywiście numery „Dziennika" były co do objętości małe, rozszerzały się jednak z czasem tak, że roczniki „Dziennika rządowego", w formacie czwórki, liczyły stron 600 i więcej, „Dziennik" wychodził bowiem później dwa razy na tydzień. Rozporządzenia w nim zawarte miały urzędowy charakter i opatrzone były numerem dziennika głównego Senatu, podpisami i t. p.

Po powtórnem zajęciu Krakowa przez Austrję (1846) „Dziennik rządowy" wychodził dalej od 18 listopada 1846 r. pod nazwą: „Dziennik rządowy miasta Krakowa i jego okręgu", t. j. z opuszczeniem wyrazu: „wolnego". Podawał rozporządzenia, obwieszczenia, zawiadomienia ówczesnych władz w mieście Krakowie, dotyczące głównie spraw miasta i Rady miejskiej (od r. 1848). Od roku 1852 ma tytuł: „Dziennik rządowy Wielkiego Księstwa Krakowskiego", obejmuje więc między innemi i rozporządzenia Rady administracyjnej nietylko dla Krakowa, ale i dla dystryktów W. Księstwa Krakowskiego.

„Dziennik rządowy m. Krakowa", założony w roku 1816, wychodził nieprzerwanie do dnia 24 listopada 1855 r., zmieniając tylko tytuł, stosownie do położenia politycznego, w którem się Kraków w tej epoce znajdował.

Oprócz „Dziennika rządowego" Senat Rządzący Rzpltej Krakowskiej wydawał ustawy i urządzenia Rzeczypospolitej, a więc odnoszące się także do organizacji władz i wszelkich instytucyj miasta Krakowa w tak zw. ogólnie: „Dzienniku praw" od roku 1816 do roku 1846 (nrów 3). Właściwe tytuły „Dziennika rozporządzeń rządowych wolnego, niepodległego i ściśle neutralnego m. Krakowa i jego okręgu", od r. 1823—1830: „Dziennik praw Rzeczypospolitej Krakowskiej od r. 1833 (w latach 1831—1832 nie wychodził) do 1846: „Dziennik praw".

Wychodząca w Krakowie od r. 1796—1849 „Gazeta Krakowska" nie mogła spełniać obowiązku informacyjnego o sprawach miejskich, ponieważ wskutek ostrej cenzury ograniczać się musiała do podawania jakichś „egzotycznych" wiadomości co najwięcej, drukowała: ceny zbóż na targu krakowskim i ogłoszenia miejskie o licytacjach kamienic, rzeczy ruchomych, wyniki ciągnienia loterji. Za czasów Rzpltej krakowskiej podawała nadto „diarjusze" Sejmu, (Zgromadzenie reprezentantów wolnego miasta Krakowa i jego okręgu) przez co informowała ludność Krakowa i okręgu o sprawach wewnętrznych miejskich. Trzeba jednak powiedzieć, jak to wynika z poprzedniego wykazu, że mieszkańcy Krakowa byli za czasów Rzeczypospolitej krakowskiej, a nawet jeszcze potem do r. 1855 dobrze informowani o rozporządzeniach, ustawach, przepisach i t. p. miasta Krakowa zapomocą odpowiednich, perjodycznie drukowanych organów.

Od roku 1854 do 1860 włącznie drukowany był w Krakowie (Druk. Uniw.) „Dziennik rządu krajowego dla okręgu administracyjnego krakowskiego — Landes-Regierungs Blatt für das Krakauer Verwaltungsgebiet", który podawał rozporządzenia ministerstw austrjackich i rządowych władz krajowych w języku niemieckim i w tłómaczeniu na język polski — a wychodził częściowo, „zeszytami".

Od chwili zaprzestania wydawania „Dziennika rządowego m. Krakowa" (koniec r. 1855), obowiązek informowania obywateli Krakowa o sprawach miasta, rozporządzeniach i t. p. spełniał wychodzący od 3 listopada 1848 r. w Krakowie dziennik „Czas". Wiadomości te zamieszczał „Czas" już od r. 1850, a to sprawozdania z posiedzeń Rady miasta, Magistratu, z czynności i obrad sekcyj Rady m., komisyj, sprawy budżetowe i t. p. Wiadomości te nie były „urzędowe", lecz podawane przez sprawozdawców redakcji „Czasu" na podstawie urzędowych protokołów i streszczeń. Były one i są do dzisiaj jedynem prawie źródłem do działalności Rady miejskiej i Magistratu, dostępnem dla szerszego ogółu, a nawet dokumentami, ponieważ akta Magistratu z drugiej połowy XIX w. zostały prawie w całości na makulaturę obrócone.

Oprócz wiadomości podawanych przez dziennik „Czas" (a także przez dzienniki krakowskie, wychodzące w drugiej połowie XIX w.), Rada miejska na posiedzeniu dnia 4 marca 1880 r. uznała potrzebę wydawania „Dziennika rozporządzeń", „pragnąc obznajomić ogół mieszkańców Krakowa z rozporządzeniami administracyjnemi i policji miejscowej w celu należytego wykonywania tychże, oraz przedstawić obraz działalności swej i Magistratu". Wykonanie uchwały o wydawaniu „Dziennika" poruczyła Rada miasta Prezydjum miasta według następującej uchwały:

Od dnia 1 stycznia 1880 roku Magistrat wydawać będzie: „Dziennik rozporządzeń dla stołeczno-królewskiego miasta Krakowa, w którym będą umieszczane uchwalone przez Radę miasta budżety roczne, regulaminy, urządzenia służby miejskiej, instrukcje, rozporządzenia Magistratu mieszkańców obchodzące, obwieszczenia o licytacjach, konkursach, zagubionych rzeczach, o udzielonym prawie obywatelstwa, foralia miejscowe i t. p. wiadomości, odnoszące się do stosunków miejskich.

Dziennik ten będzie wychodził w arkuszach in quarto, opatrzonych porządkową liczbą w miarę uzbierania się przedmiotów.

Opłata prenumeraty za ten dziennik wynosi 1 zł.

rocznie. Właścicielom domów dziennik ten będzie rozdawany bezpłatnie i rozsyłany im przez komisarzy obwodowych.

Wydawanie dziennika nie uchyla dotychczasowych przepisów względem przybijania obwieszczeń za kratą w Magistracie, lub przylepiania na rogach ulic, o ile to za potrzebne uznanem będzie".

Ta uchwała Rady miasta, dotycząca wydawania „Dziennika rozporządzeń dla stoł. król. m. Krakowa", nawiązuje w zakresie i formie wydawania „Dziennika" łączność do wydawanych w pierwszej połowie XIX w. „Dziennika departamentowego krakowskiego" i „Dziennika rządowego miasta Krakowa".

Dzień 4 marca 1930 roku jest półwiekową rocznicą powstania „Dziennika rozporządzeń dla stoł. król. miasta Krakowa" (4 marca 1880 r.), obejmującego jednak uchwały, rozporządzenia i działalność Rady miasta Krakowa i Magistratu od dnia 1 stycznia 1880 roku.

MARJAN FRIEDBERG.

DZIENNIK ROZPORZĄDZEŃ STOŁ. KRÓL. M. KRAKOWA (1880—1929).

Dziennik rozporządzeń dla stoł. król. miasta Krakowa", od r. 1924 nazwany „Dziennikiem rozporządzeń stoł. król. miasta Krakowa", ukazał się po raz pierwszy w r. 1880. Redakcję „Dziennika" powierzono Dr. Michałowi Schmidtowi, II wiceprezydentowi miasta. W ciągu roku 1880 „Dziennik" ukazał się cztery razy, wychodząc co trzy miesiące. Numer pierwszy wydano z początkiem kwietnia za miesiące styczeń—marzec. Treść numerów tego rocznika przedstawiała się następująco: krótkie sprawozdania z odbytych w tym czasie posiedzeń Rady, podające omawiane sprawy w porządku rzeczowym, sprawozdania z posiedzeń Sekcyj Rady miasta, Magistratu, następnie sprawy wyznań religijnych, targowe i przemysłowe, wojskowe, szkolne, dobroczynność, sprawy budownicze, podatkowe i skarbowe miejskie, straży pożarnej, zdrowotne, administracyjno-karne, wykazy znalezionych przedmiotów, wiadomości statystyczne o ruchu ludności, różne ogłoszenia. Przy końcu numeru czwartego zamieszczono budżet dochodów i wydatków na r. 1881. Ten pierwszy rocznik obejmował 68 stron druku.

W r. 1881 zmieniono sposób redagowania „Dziennika". W myśl uchwały Sekcji prawniczej Rady miasta z 31 stycznia tegoż roku zaprzestano wydawania kwartalnego, ale drukowano numery w miarę potrzeby, stąd ukazało się ich w ciągu roku 13. Układ wewnętrzny poszczególnych numerów uległ pewnej zmianie; wymieniano dokładnie odbyte posiedzenia Rady miejskiej, pozatem na skutek częstszego wydawania numerów, niż w roku poprzednim, poszczególne numery nie zawierały tych wszystkich działów, które występowały w r. 1880. Nie przestrzegano też ściśle porządku następstwa poszczególnych spraw. Na końcu „Dziennika" za r. 1881 podano spis alfabetyczny przedmiotów.

W r. 1882 wydano ośm numerów „Dziennika". Budżet dochodów i wydatków na r. 1882 pomieszczono w numerze pierwszym, odtąd „budżet" ukazuje się stale w jednym z pierwszych numerów każdoczesnego rocznika (do r. 1913). „Dziennik" w r. 1883 liczył numerów 20; poza sprawami dotąd wymienionemi ukazały się w nim „Cenniki robót i materjałów budowlanych". W r. 1884 wyszło 14 numerów, między innemi zajęły w nich miejsce statut Muzeum techniczno-przemysł., spostrzeżenia urzędu budowniczego w czasie wylewu Wisły, a także „Ruch ludności", zawierający dane statystyczne co do urodzin i śmierci. W późniejszych latach, t. j. od 1885, działu tego już niema, zapewne dlatego, że od r. 1884 ukazują się osobne „Sprawozdania miej. biura statystycznego o ruchu ludności w m. Krakowie".

W r. 1885 wydano 32 numerów; do nr. 32 załączono jako dodatek „Skład Rady miejskiej ... oraz szematyzm ... Magistratu". Szematyzm ten ukazywał się w „Dzienniku" aż do roku 1893 włącznie. W r. 1886 „Dziennik" liczył 36 numerów; jako nowy dział pojawił się „Ruch budowlany" (zamieszczany co miesiąca), wykaz fundacyj, zostających pod zarządem miasta, a także sprawozdanie prezydenta miasta z czynności Rady miejskiej i Magistratu. Sprawozdanie to umieszczono tylko w r. 1886 i następnym. Rocznik za 1887 r. ma tylko 21 numerów, w późniejszych latach liczba ta spada do 12—14. Zmniejsza się także objętość tomów, dotąd wzrastająca, a wyjątkowo duża w r. 1886 (1884-168 stron, 1886-259 s., 1888-136 s.). Od r. 1887 każdy numer „Dziennika" jest datowany, od r. 1888 numery ukazują się co miesiąc z różnemi datami dziennemi; w niektórych miesiącach wydano dwa numery. Treść nie ulegała większym zmianom, w pewnej mierze unormowała ją uchwała Rady miejskiej z 26 czerwca 1888 r., według której miano umieszczać w „Dzienniku" treść pism władz autonomicznych i rządowych, dokładne sprawozdania z posiedzeń Rady miejskiej, rozporządzenia i ogłoszenia Magistratu, budżet miasta, wykazy koncesyj itp. W myśl tej uchwały zaprzestano podawać w „Dzienniku" cen targowych, licytacyj itp. W roczniku 1909 pomieszczono ustawę o Wielkim Krakowie (przyłączenie do miasta kilkunastu gmin), podobnie ustawy o włączaniu dalszych gmin podmiejskich w rocznikach 1910, 1911, 1915. Od roku 1894 zaprzestano umieszczać Skład Rady miasta i szematyzm Magistratu. Rozmiary „Dziennika" zrazu zmniejszały się (1888 136 stron, 1895 tylko 79), potem wzrastały (1911-250 s., 1913-239 s.). W roku 1889 wydano jako osobny tomik „spis alfabetyczny przedmiotów zamieszczonych w 10 rocznikach Dziennika rozporządzeń ... od r. 1880—1889", ułożony przez Franciszka Bartynowskiego.

Pewne zmiany w redagowaniu nastały od r. 1914. Zniknęła z „Dziennika" jedna z najważniejszych pozycyj — budżet dochodów i wydatków. Jako objaw wojny zjawiają się w „Dzienniku" ogłoszenia taryfy maksymalnej cen żywności. Wskutek rozwiązania Rady miejskiej Krakowa w dniu 9/IX 1914 r., zajmują miejsce w numerach aż do 31/VIII 1916, zamiast protokołów obrad Rady miejskiej „Protokoły posiedzeń Prezydyum miasta". Po-

zatem treść numerów nie ulegała zmianie, porządek drukowania sprawozdań i wszelkich spraw w poszczególnych numerach był dalej dowolny. Natomiast ustaliła się ilość numerów rocznika, od r. 1914 jest ich stale dwanaście, t. j. numer wypada na każdy miesiąc. Ustala się także sposób datowania „Dziennika": numery są oznaczone datą ostatniego dnia odpowiedniego miesiąca (1914—1917, 1921, oraz 1922 z wyjątkiem stycznia), lub pierwszego dnia danego miesiąca (1918—1920). Objętość rocznika w tych latach była niewielka, najwyższa w r. 1917-232 stron, najniższa w r. 1922-132 stron.

W roku 1923 „Dziennik" ukazał się w nowej postaci, redakcja na wstępie numeru zawiadomiła, że z polecenia Prezydjum miasta wprowadza się do „Dziennika" część nieurzędową, mającą w drodze półoficjalnej zdawać sprawę z różnych prac Magistratu i dziedzin życia społecznego Krakowa. Jakoż w numerze tym i następnych pomieszczono, jako pierwszą, „część nieurzędową", obejmującą artykuły z dziedziny życia miejskiego, ponadto w numerze pierwszym dodano do tej części nieurzędowej „Reprezentację stoł. król. m. Krakowa", t. j. spis członków Prezydjum miasta, Rady miejskiej, jej sekcyj i komisyj, oraz skład Magistratu. Część urzędowa odpowiadała treści dawnych roczników. W latach następnych (1924, 1925, 1926) nie drukowano w „Dzienniku" artykułów, natomiast niekiedy próbowano podzielić ogłaszany materjał na części urzędową i nieurzędową, umieszczając w dziale nieurzędowym protokoły obrad Rady miejskiej, sprawozdania sekcyj i komisyj miejskich, konsensy, wykazy budowniczych.

Konsekwentny podział ogłaszanego materjału przeprowadzono w „Dzienniku" w r. 1927. Treść numerów rozłożono na trzy działy: artykuły, część urzędową, część nieurzędową. Artykuły pisane przez naczelników miejskich instytucyj i biur, tyczyły zagadnień życia Krakowa, rozwoju i działalności instytucyj miejskich. W tym dziale umieszczano także obszerniejsze sprawozdania w formie artykułów. Część nieurzędowa objęła protokoły obrad Rady miejskiej i jej Sekcyj, a tkże sprawozdania z działalności Magistratu, n. p. w dziedzinie społecznej i filantropijnej. Główną część ogłoszonego materjału pomieszczono w części urzędowej. Ten sam układ „Dziennika" wykazują roczniki 1928 i 1929: artykuły i obszerne sprawozdania, część urzędowa, część nieurzędowa. „Dziennik" ukazuje się (bez zmiany od r. 1914) w 12 numerach na rok, t. j. raz na miesiąc, każdy numer (od r. 1923) nosi datę ostatniego dnia danego miesiąca. Objętość tomu rocznika wzrosła w ostatnich latach, wynosząc w r. 1928 483 stron.

Redaktorami „Dziennika" byli Dr. Michał Schmidt do r. 1883, w r. 1884 Bolesław Trębowelski, od r. 1885 do kwietnia 1905 Piotr Banaś, następnie do 30/X 1909 Bolesław Gwidon Baranowski, do 1/IX 1922 Dr. Tadeusz Kannenberg, do 31/X 1924 Franciszek Strasik. Od tego czasu aż do 31 grudnia 1928 r. redagował „Dziennik" Edmund Zechenter. Obecnie redakcją „Dziennika" zajmuje się Biuro Prezydjalne Magistratu.

JAN KRZYŻANOWSKI.

BUDŻET MIASTA KRAKOWA Z PRZED PIĘĆDZIESIĘCIU LAT.

Kraków według spisu ludności z dnia 31 grudnia 1880 r. liczył 59.828 mieszkańców (bez Podgórza, które w tym samym czasie liczyło zaledwie 6.610 mieszkańców).

Dodać należy, że liczby powyższe nie obejmują załogi wojskowej.

Życie miasta, jego potrzeby, ambicje i trudności, z jakiemi musieli walczyć ci, którzy stali na czele młodego wówczas jeszcze samorządu miejskiego, znajdują doskonałe odzwierciedlenie w małej, bo zaledwie 70 stronic liczącej broszurce, zatytułowanej: „Projekt budżetu dochodów i wydatków miasta Krakowa na rok 1880".

Projekt budżetu m. Krakowa z r. 1880, ułożony przez Sekcję skarbową Rady miejskiej na zasadzie przedłożeń Magistratu, wniosków Sekcyj i uchwał Rady miejskiej, ogłoszony został drukiem w drugiej połowie stycznia 1880 r. i zamykał się po stronie dochodów kwotą 522.977 złotych austrjackich i tąż samą kwotą po stronie wydatków.

Budżet formalnie był zrównoważony. Jednakowoż Rada miasta, jak to wynika z zamknięć rachunkowych za omawiany okres, kwotę dochodów preliminowaną w projekcie na 522.977 zł. a. uważała widocznie za zbyt wygórowaną, gdyż obniżyła ją o 13.289 zł. a., t. j. do kwoty 509.688 zł. a., wydatki zaś zredukowała do kwoty 513.790 zł. a., zamykając w ten sposób preliminarz budżetowy niedoborem w wysokości 4.102 zł. a.

Zbilansowaniem tego budżetu miała się zająć Rada miasta przy obradach nad zamknięciami rachunkowemi za rok 1878.

W ciągu roku budżetowego Rada miejska dodatkowemi uchwałami powiększyła stronę rozchodową o kwotę 42.039 zł. a., czyli — jak to określa zamknięcie rachunkowe — ogół wydatków dozwolonych wynosił 555.829 zł. a.

Zarząd miasta nie skorzystał w całej rozciągłości z przyznanych mu przez Radę miasta uprawnień, wskutek czego wydatki rzeczywiste wyniosły tylko 523.418 zł. a. 74 ct., czyli mniej od kwoty dozwolonej o 32.410 zł. a. 26 ct.

Dochody preliminowane na 509.688 zł. a. przyniosły w rzeczywistości 501.189 zł. a. $58^1/_2$ ct., co stanowi 98.3% spodziewanej kwoty.

Powyższy rezultat nakazuje podkreślić wybitną rzetelność preliminarza budżetowego, co zresztą niejednokrotnie jeszcze przyjdzie zaznaczyć.

Rzeczywisty więc niedobór za 1880 r. — według zamknięcia rachunkowego — wynosił 22.229 zł. a. $15^1/_2$ ct.

Niedobór ten został spowodowany kosztami, jakie poniosło miasto w związku z pobytem w Krakowie cesarza Franciszka Józefa I.

Wizyta ta, jak na ówczesne stosunki, była bardzo kosztowną, gdyż wydatki z nią związane wyniosły niemal 30.000 zł. a.; coprawda Sejm Krajowy przyszedł Zarządowi miasta z pomocą w tej opresji, przyznając subwencję w kwocie 8.000 zł. a., jednakowoż efektywny wydatek miasta wyniósł 21.728 zł. a.

Przechodząc do szczegółowej analizy budżetu m. Krakowa z przed pięćdziesięciu lat, muszę zaznaczyć przedewszystkiem, że pod względem formalnym budżet ten nie przypomina prawie niczem systematyki obecnie przyjętej, a unormowanej rozporządzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 28 czerwca 1926 (Dz. U. R. P. Nr. 75, poz. 433).

Dochody miasta w ówczesnym układzie budżetu były ujęte w 3 zasadnicze działy, a mianowicie:

dochody zwyczajne, dochody zasiłkowe i dochody nadzwyczajne.

Do pierwszego działu dochodów należały: dochody z nieruchomości miejskich, z praw wyłącznych i zakładów miejskich, z opłat prawnych, z odsetek od kapitałów, z częściowego wynagrodzenia za kwatery dla wojska, z dochodów przygodnych i wreszcie z dochodów nieprzewidzianych.

Do drugiego działu, t. j. dochodów zasiłkowych należały wedle ówczesnej nomenklatury: dochody konsumcyjne (dzielono je na dwa tytuły: część przypadająca na dochód miasta z opłat konsumcyjnych i część przypadająca na dochód miasta od wyrobu piwa) i dochody z opodatkowania gminy (dzielono je również na dwa tytuły: dodatek do czynszów z mieszkań i 6% dodatek do podatków stałych).

Trzeci dział stanowiły dochody nadzwyczajne.

Kwotowo strona dochodowa budżetu z 1880 r. przedstawiała się następująco:

	Zł. a.	%
dochody zwyczajne .	187.688	36.8
„ zasiłkowe . .	322.000	63.2
„ nadzwyczajne	—	—
razem .	509.688	100

Nie zapuszczając się w drobiazgową analizę i charakterystykę poszczególnych zródeł dochodowych, chciałbym jednakowoż w kilku przynajmniej słowach zwrócić uwagę na bardzo istotną i znamienną rolę, jaką odgrywał w ówczesnej strukturze finansowości komunalnej dochód z tak zwanej „części przypadającej na dochód miasta z opłat konsumcyjnych“. Równowaga budżetowa miasta była uzależniona całkowicie od tego jednego *źródła dochodowego*, dość powiedzieć, że w preliminarzu budżetowym na rok 1880 dochód ten figuruje z kwotą 245.000 zł. a., co stanowi *niemal 50% całości dochodów*.

Przechodząc do omówienia strony rozchodowej budżetu zaznaczam, że wydatki zwyczajne ujmowano w 13 grup, grupy dzielono na tytuły, te zaś ostatnie na pozycje.

Wydatki nadzwyczajne stanowiły osobny dział i jednocześnie tytuł, który zawierał poszczególne pozycje.

Według projektu preliminarza budżetowego na rok 1880 wynosiły:

wydatki zwyczajne . .	Zł. a.	420.975
wydatki nadzwyczajne .	„ „	102.002
razem .	Zł. a.	522.977

Właściwie jednak wydatki zwyczajne wynosiły zł. a. 487.727, wydatki zaś nadzwyczajne tylko 35.250 zł. a., gdyż do tych ostatnich doliczano niesłusznie annuitety dwu pożyczek długoterminowych w kwocie 66.752 zł a.

Nie będę rozpatrywał po kolei poszczególnych tytułów, ograniczam się jedynie do zszeregowania wydatków w pewne wybitniejsze działy gospodarki miejskiej i to w sposób dający możność pewnego porównania z danemi budżetu na rok 1929/30, jako wynikowemi pięćdziesięcioletniej ewolucji.

DZIAŁY	Rok 1880		Rok 1929/30
	Zł. a.	% w stosunku do całości wydatków zwyczajnych	% w stosunku do całości wydatków zwyczajnych
Administracja ogólna .	106 333·—	24·80	29 15
Bezpieczeństwo publiczne	69.457·—	14·24	8·45
Oświata	67.020·—	13·74	3·62
Spłata długów	66.752·—	13 68	17·40
Drogi i place publiczne	21.736·—	4·45	11·36
Opieka społeczna . . .	18.060·—	3·70	7·33

Wartość majątku Gminy w końcu roku 1880 wynosiła 2,300.394 zł. a., obecnie jego wartość zbliża się do kwoty 240,000.000 zł.

Jeżeli przejrzymy budżety m. Krakowa z tych lat, to stwierdzić musimy, że gospodarka miejska była bardzo *oszczędna, ostrożna, licząca się z każdym groszem*. Dość przytoczyć kwoty preliminowanych wydatków:

Rok	1879	535.177·—	zł. a.
„	1880	522.977·—	„ „
„	1881	495.116·—	„ „

Była to gospodarka oparta na głębokiem zrozumieniu rzeczywistych możliwości rozwojowych miasta i szła pod znakiem stopniowego wprowadzania w życie planów, jakie zakreślił za czasów swej prezydentury genjalny gospodarz m. Krakowa Józef Dietl.

A jak pisze ówczesny publicysta „Czasu“: „Wiele z wniosków programu Dietlowskiego były to dopiero pomysły nie ujęte w formy wykonalne, nie wolne od rozlicznych trudności nieprzewidzianych w chwili ich nakreślenia, które zwalczyć przyszło“.

Znakomitym i pełnym energji wykonawcą testamentu prezydenta Dra Józefa Dietla był Mikołaj Zyblikiewicz, któremu w niezawodne ręce oddano w r. 1880 kierownictwo miasta na dalsze sześciolecie.

Niestety, rządził miastem tylko do r. 1881, w którym wybrany marszałkiem kraju — Kraków opuścił.

TADEUSZ KANNENBERG.

OŚWIATA, KULTURA I SZTUKA W DRUGIEM DZIESIĘCIOLECIU SAMORZĄDU MIASTA KRAKOWA.

I. SZKOLNICTWO.

A. Szkolnictwo ludowe.

I. Ustawodawstwo szkolne.

W latach 80-tych ubiegłego stulecia szkolnictwo ludowe było wyłączone z zakresu działania władz państwowych, a organizacja jego opierała się na ustawach krajowych. Sejm galicyjski określił ustrój szkół ludowych następującemi ustawami:

1) z 2 maja 1873 r. Nr. 250 dz. u. kr. o zakładaniu i utrzymywaniu publicznych szkół ludowych i obowiązku posyłania do nich dzieci;

2) z 2 maja 1873 Nr. 251 dz. u. kr. o stosunkach prawnych stanu nauczycielskiego w publicznych szkołach ludowych;

3) z 25 VI. 1873 r. Nr. 255 dz. u. kr. o władzach nadzorczych miejscowych i okręgowych dla szkół ludowych.

Według postanowień tych ustaw szkoły ludowe dzieliły się na pospolite męskie i żeńskie, oraz wydziałowe.

Obowiązek zakładania i utrzymywania publicznych szkół ludowych ciążył w pierwszym rzędzie na gminach. Pozatem poszczególne gminy tworzyły miejscowe fundusze szkolne, bądź łączyły się dla tworzenia funduszów szkolnych okręgowych, ponadto istniał fundusz szkolny krajowy.

Fundusze szkolne miejscowe zasilały fundusze szkolne okręgowe, które przedewszystkiem służyły na pokrycie płac nauczycielskich. Natomiast fundusz szkolny krajowy posiłkowo tylko służył na pokrycie płac, zresztą zaś miał na celu potrzeby szkolne ogólnej natury dla całego kraju.

Nadzwyczaj doniosłem postanowieniem w ustawach ówczesnych był ustawą gwarantowany rygor przymusu szkolnego dla wszystkich dzieci, które ukończyły 6 lat życia. Obowiązek uczęszczania do szkoły kończył się z 12-tym rokiem jednak pod warunkiem, że uczeń udowodnił dostateczną biegłość w nauce. Po skończeniu szkoły ludowej uczeń obowiązany był jeszcze uczęszczać przez dwa lata do szkoły na t. zw. naukę niedzielną.

Wpływ gminy na skład sił nauczycielskich był dość znaczny. Gmina miała bowiem prawo t. zw. prezenty na posady nauczycielskie w Krakowie. Rada szkolna krajowa mianowała bezpośrednio tylko tych nauczycieli, którzy byli utrzymywani całkowicie z funduszu szkolnego krajowego.

Według ustawy o władzach nadzorczych, obszar Galicji podzielony był na 37 okręgów szkolnych, wśród których miasta Kraków i Lwów stanowiły osobne okręgi miejskie.

II. Rada szkolna okręgowa miejska.

Skład krakowskiej Rady szkolnej okręgowej miejskiej był następujący:

1) przewodniczący — Prezydent miasta;

2) każde wyznanie, które liczyło w mieście więcej jak 500 dusz, wybierało 1-go delegata;

3) 2-ch reprezentantów zawodu nauczycielskiego;

4) 2-ch członków wybranych przez Radę miejską;

5) inspektor szkolny.

Rada szkolna rządziła się regulaminem, opracowanym przez prezydenta m. Dra Dietla, a zatwierdzonym przez Radę szkolną krajową w roku 1871.

Rada szkolna wybierała z pośród siebie wydział wykonawczy, który składał się z przewodniczącego, z zastępcy przewodniczącego i inspektora szkolnego. Wszelkie pisma wydawane w imieniu Rady szkolnej podpisywał przewodniczący Rady. Pieczęć Rady szkolnej przedstawiała herb miasta Krakowa, wokół zaś napis: „Rada szkolna okręgowa kr. gł. miasta Krakowa“.

Udział Prezydenta miasta jako przewodniczącego w Radzie szkolnej miał bardzo doniosłe znaczenie praktyczne. Przez osobę bowiem Prezydenta miasta, dalej przez delegatów Gminy, oraz jej prawo prezenty na posady nauczycielskie, Rada szkolna była w stałym kontakcie z czynnikami obywatelskiemi, co dodatnio wpływało na rozwój miejscowego szkolnictwa tem więcej, że prezydentowi miasta, jako prezesowi Rady służyło prawo wizytacji szkół w mieście.

III. Rada szkolna krajowa.

Statut organizacyjny Rady szkolnej krajowej we Lwowie przyznaje Radom miast Lwowa i Krakowa prawo wyboru po jednym delegacie do Rady krajowej. Po raz pierwszy Rada miejska krakowska dokonała wyboru delegata w roku 1867. Pierwszym delegatem wybranym był radca m. Hipolit Seredyński. Następnie delegatami byli kolejno: Adam hr. Potocki, Ks. Eugenjusz Janota, Dr. Zygmunt Wenclewski prof. Uniw. W latach 1877, 1880 i 1883, a więc przez trzy kadencje Marceli Studziński dyrektor szkoły realnej. W dalszym ciągu przez 4 kadencje godność tę piastował Stanisław hr. Tarnowski prof. Uniw. Od roku 1898 Jan Rotter dyr. szkoły przemysłowej. Od roku 1902 Dr. Henryk Jordan, wreszcie Michał Konopiński redaktor „Nowej Reformy“, który był zarazem ostatnim delegatem Gminy.

IV. Świadczenia Gminy na cele szkolne.

Ciężary, jakie z tytułu szkolnictwa na Gminę spływały, dotyczyły świadczeń rzeczowych, jak budowy szkół, konserwacji budynków, wewnętrznego urządzenia, opału, światła; ponadto i osobowych, jak płace nauczycielskie, służby, zasiłki personalne i emerytalne.

W zamknięciu rachunkowem Gminy za rok 1880 zanotowano w Dz. XXX. „Utrzymanie szkół początkowych“ łącznie z utrzymaniem budynków szkolnych i Rady szkolnej wydatek w kwocie 54.288 złr. 68 ct. Rzecz prosta, że większość tych wydatków stanowiły pobory nauczycielskie, na koszta bowiem utrzymania budynków szkolnych wydano zaledwie kwotę 3.166 złr. 13 ct.

Poza powyższemi normalnemi świadczeniami na szkolnictwo ludowe, Gmina wydatnie subwencjonowała szkoły prywatne, bądź świadczyła na cele oświatowe, jak

np. na szkołę polską w Paryżu, na potrzeby Akademji Umiejętności w Krakowie, na szkołę muzyczną przy Tow. Muzycznem w Krakowie, na Szkołę Sztuk Pięknych, szkołę realną itp., wydając w roku 1880 łącznie kwotę 14.487 złr. 71 ct.

Natomiast tytułem zasiłków na cele szkolne otrzymała Gmina w tym czasie z Wydziału krajowego:

1) dla szkoły wydziałowej żeńskiej	2500 złr.	— ct.
2) dla Muzeum techniczno-przemysł.	2000 „	— „
3) ponadto tytułem procentów od kapitałów złożonych na utrzymanie szkoły rzemieślniczej	353 „	22 „
Razem	4853 złr.	22 ct.

Jak widać z powyższego zestawienia, wydatki te, jak na ówczesne stosunki, były bardzo duże i obciążały w wysokim stopniu zaledwie półmiljonowy budżet miejski.

V. Szkoły ludowe w ogólności.

Szkół ludowych było w roku 1880 razem, nie licząc szkół prywatnych, 11:

1) szkoła wydziałowa żeńska;
2) szkoła I. pospolita na Podwalu;
3) szkoła II. pospolita przy kościele św. Barbary;
4) szkoła III. pospolita u św. Krzyża;
5) szkoła IV. pospolita na pl. św. Ducha;
6) szkoła V. pospolita na Kazimierzu;
7) szkoła VI. pospolita na Kazimierzu;
8) szkoła VII. pospolita na Kleparzu;
9) szkoła VIII. pospolita na Piasku;
10) szkoła IX. pospolita na Stradomiu;
11) szkoła X. pospolita na Kleparzu;

Z tych szkół było 6 męskich o 37-miu klasach, 4 żeńskie o 40 klasach i jedna szkoła mieszana dla chłopców i dziewcząt.

Grono nauczycielskie składało się z 37 nauczycieli i 41 nauczycielek, pozatem czynnych było 14 praktykantów i 38 praktykantek, oraz 13 sił nauczycielskich duchownych. W zestawieniu tem uderza niezwykle wysoka cyfra t. zw. praktykantów i praktykantek. Były to siły nauczycielskie młode, zaraz po maturze seminarjalnej przyjęte do szkoły na dwuletnią praktykę, potrzebną do egzaminu nauczycielskiego. Praktyka była bezpłatna. Wysoka cyfra praktykantek tłomaczy się tem, że kobiety niechętnie szły na praktykę na prowincję i wolały w Krakowie bezpłatnie nauczać często przez 8 do 10 lat, byle tylko nie opuszczać miasta.

Obraz ówczesnego stanu szkolnictwa ludowego nie byłby zupełny, gdyby nie wspomniano tu o równolegle działających szkołach pospolitych prywatnych, których było daleko więcej, niż szkół publicznych. Szkoły te przeważnie otwierano przy klasztorach. Szkół prywatnych męskich było 4, żeńskich natomiast aż 20. Tłomaczy się to tem, że ówczesne społeczeństwo miało większe zaufanie do nauki w szkołach prywatnych, w których z natury rzeczy większy nacisk kładziono na polskie wychowanie, niż w szkołach publicznych, w których program nauki miał być wykonywany bezwzględnie ściśle.

Zestawienie za rok szkolny 1880—1881.

Szkoły publiczne			Szkoły prywatne		
męskie			męskie		
L. szkół	L. klas	L. uczn.	L. szkół	L. klas	L. uczn.
6	37	2121	4	13	356
żeńskie			żeńskie		
4	40	2448	20	113	1428
1	szkoła mieszana		3	szkoły mieszane	
11	77	4569	27	126	1784

Łącznie zatem było szkół 38, klas 203, uczniów 6353. Natomiast sił nauczycielskich razem 143.

Dla przejrzystości obrazu:

Zestawienie za rok szkolny 1929—1930.

Szkoły publiczne			Szkoły prywatne		
męskie			męskie		
L. szkół	L. klas	L. uczn.	L. szkół	L. klas	L. uczn.
24	201	8446	4	25	803
żeńskie			żeńskie		
25	206	8370	7	41	730
mieszane			mieszane		
6	53	2112	3	23	709
szkoła dla niedorozwiniętych					
1	12	204			
56	472	19132	14	89	2242

Łącznie zatem szkół 70, klas 561, uczniów 21.374.
Sił nauczycielskich: mężczyzn 206, kobiet 317, katechetów 30, nauczycieli rel. mojż. 9 — czyli razem 562.

VI. Szkoły ludowe publiczne.

W drukowanem sprawozdaniu Rady szkolnej okręgowej miejskiej, oraz wydziału szkolnego Magistratu m. Krakowa za rok szkolny 1905—1906, umieszczono między innemi krótką historję każdej z istniejących wówczas szkół.

1. Szkoła wydziałowa żeńska.

W dniu 28 września 1871 uchwaliła Rada miejska utworzyć 4-klasową szkołę żeńską w domu wynajętym w Dz. IV. na Podwalu, jako zawiązek przyszłej szkoły wydziałowej. Do utrzymania tej szkoły poza Gminą przyczyniał się Sejm oraz Rada szkolna krajowa.

Rada szkolna krajowa zatwierdziła w roku 1872 osobny dla tej szkoły statut.

Ustęp pierwszy tego statutu brzmi: „Celem 8-klasowej szkoły żeńskiej jest kształcenie w zakresie szkołom średnim odpowiednim z uwzględnieniem nauk dla tej płci przydatnych“.

Ustęp trzeci: „Oprócz dążenia do ogólnego pod względem rozumu i serca ukształcenia uczenic zadaniem tej szkoły będzie jeszcze obeznanie ich w klasach wyższych z wiadomościami odpowiedniemi zatrudnieniom i zawodom kobiecym“.

Inny znowu ustęp stanowi o wprowadzeniu nauki robót ręcznych, korespondencji kupieckiej, ksiąg rachunkowych, technologji z gospodarstwem domowem, higjeny i djetetyki.

W roku 1873—1874 w 6-ciu klasach tej szkoły pobierało naukę 396 dziewcząt, co jest najwymowniej-

szym dowodem jej rozwoju. W roku 1875 otwarto 7-mą klasę. W tymże roku dyrektorem szkoły został zamianowany Antoni Giettlich, późniejszy długoletni kierownik, któremu szkoła miała do zawdzięczenia najpiękniejsze lata swego rozwoju.

W roku szkolnym 1875—1876 otwarto klasę 8-mą. W tymże roku z powodu nadzwyczajnej frekwencji (643 uczenic) dotychczasowy lokal okazał się za szczupły, co spowodowało Gminę do przystąpienia do budowy własnego gmachu szkolnego przy ul. św. Marka na miejscu po dawnym kościele i klasztorze św. Scholastyki. Szkoła ta szybko się rozwija tak, że już w roku szkolnym następnym, to jest 1877—1878 uczenic było 1129. W tym też roku szkolnym szkoła została przeniesiona do świeżo wybudowanego budynku miejskiego przy ul. św. Marka.

Z powodu tak znacznej ilości dziewcząt, do szkoły tej uczęszczających, zaszła konieczność z równoległych oddziałów tej szkoły utworzyć nowe szkoły żeńskie na Kleparzu i na Stradomiu.

W roku 1881 Rada szkolna Krajowa zezwoliła na otwarcie przy szkole św. Scholastyki kursów praktycznych robót i kursu handlowego dla kobiet. Dnia 14 lutego 1896 Rada szkolna okręgowa zawiadomiła Dyrekcję, że odtąd szkoła będzie nosić nazwę: „Szkoła wydziałowa żeńska im. św. Scholastyki".

2. Szkoła I. pospolita im. św. Wojciecha.

Dzieje tej szkoły łączą się ściśle z dziejami dawnej szkoły w Collegium św. Barbary. Aczkolwiek trudno z aktów szkolnych zbadać, kiedy faktycznie szkoła ta powstała, to jednak przyjąć należy, że założoną została po pierwszym rozbiorze Polski na podstawie zasad, przyjętych w ustawie komisji edukacyjnej. Gdy w roku 1795 wskutek ostatniego podziału Polski Kraków przyłączono do Austrji, otwarto w listopadzie 1797 szkołę niemiecką u św. Barbary. Szkoła ta składała się z 4-ch klas, a to: elementarnej, oraz I., II. i III. klasy.

W roku 1817 uchwałą komisji organizacyjnej wolnego m. Krakowa szkoła ta została przemianowana na szkołę licealną. W następnych latach przybyły jeszcze klasy IV. i V., zaś w roku 1825 klasa VI. W roku 1835 szkoła przeniesioną została do gmachu przy ul. Gołębiej. W roku 1852 zreorganizowano szkołę na sposób innych szkół austrjackich i poddano ją pod nadzór Komisji gubernialnej. Od roku 1857 szkoła mieściła się kolejno przy ul. Brackiej w domu barona Larischa, potem przy ul. Wiślnej, na Podwalu, wreszcie od września 1881 r. przy pl. św. Ducha. Stamtąd w roku 1888 przeniesiono ją do budynku przy ul. Podwale 13, skąd w roku 1893 umieszczono ją już na stałe w miejskim, nowo wybudowanym baraku na pl. Biskupim. Rada szkolna krajowa nadała w r. 1896 tej szkole nazwę: „Szkoła I. pospolita im. św. Wojciecha w Krakowie".

Dnia 20/XI. 1897, jako w setną rocznicę założenia szkoły, odbyła się staraniem nauczycieli uroczystość jubileuszowa, połączona z poświęceniem ufundowanego przez Radę miejską sztandaru szkolnego z wizerunkiem św. Wojciecha i herbem miasta Krakowa.

3. Szkoła II. pospolita im. św. Barbary.

W początku swym szkoła ta, jako parafjalna, nosiła nazwę szkoły N. Marji Panny, potem szkoły św. Anny, od roku zaś 1841 z powrotem przybrała nazwę szkoły N. Marji Panny; dla jej pomieszczenia Senat rządzący zakupił dom przy ul. Szpitalnej. Nazwę tę zatrzymała szkoła aż do roku 1853, kiedy Ministerstwo Oświaty przekształciło ją na szkołę pospolitą II. i pomieściło ją w domu bursy akademickiej przy kościele św. Barbary.

W roku 1869—1870 frekwencja uczniów była tak wielką, że musiano otworzyć nową szkołę z klas równorzędnych jako szkołę IV., którą Magistrat pomieścił chwilowo w pustką stojących kilku salach pałacu biskupiego, skąd w 1881 r. przeniesioną została do własnego gmachu przy ul. Smoleńsk.

W roku 1908 szkoła św. Barbary przeniesioną została do miejskiego budynku przy ul. Krupniczej L. 15.

W przechowaniu Zarządu szkoły znajdują się stare sztandary kościelne i szkolne. Są to ciekawe zabytki z lat 1799 do 1808 i późniejszych.

4. Szkoła III. pospolita u św. Krzyża.

Założona w roku 1863, mieściła się początkowo w „Szarej Kamienicy", w następnym zaś roku przeniesioną została do budynku przy ul. św. Jana. W dniu 1 września 1875 r. przeniesiono ją do budynku przy ul. św. Krzyża, stamtąd zaś w roku 1877 do budynku gminnego, powstałego z przebudowania kościoła św. Scholastyki. W roku 1888 budynek ten musiał być oddany na szkołę żeńską, powstałą z równorzędnych klas szkoły wydziałowej żeńskiej, przy której wprowadzono kursa robót. Wówczas szkołę męską przeniesiono do budynku po szpitalu św. Ducha. Szkoła pozostawała tam aż do roku 1892, skąd ją na krótki okres czasu przeniesiono do baraku w ogrodzie angielskim, gdyż budynki po szpitalu św. Ducha miały być zburzone, aby uzyskać plac pod budowę nowego teatru miejskiego. Skoro jednak w tym jeszcze roku urządzono w baraku szpital publiczny, szkołę przeniesiono na Kleparz. W roku 1896 szkoła otrzymała nazwę św. Mikołaja.

W roku 1904 umieszczono szkołę we własnym miejskim budynku szkolnym przy ul. Lubomirskiego.

5. Szkoła IV. pospolita na pl. św. Ducha.

Z klas równorzędnych szkoły II. pospolitej św. Barbary, umieszczonych w roku 1870 w odrestaurowanych przez gminę kilku salach spalonego pałacu biskupiego, powstała w roku 1871 4-klasowa szkoła, którą w roku 1873 zreorganizowano na samoistną szkołę IV. pospolitą.

W roku 1879 z powodu restauracji pałacu biskupiego przeniesiono szkołę do budynku poszpitalnego przy pl. św. Ducha, gdzie pozostawała aż do roku 1881. W tymże roku przeniesioną została ostatecznie do własnego budynku nowo wybudowanego przez Gminę przy ul. Smoleńsk 7.

6. Szkoła V. pospolita na Kazimierzu.

Powstanie szkoły na Kazimierzu jako parafjalnej sięga jeszcze czasów Kazimierza Wielkiego. Za czasów

Władysława Jagiełły nadzór nad szkołą spoczywał w rękach Braci zakonnych kościoła Bożego Ciała. Z końcem XVIII. wieku zakres nauki dostosowano do zasad, uchwalonych przez Komisję edukacyjną.

W miejsce tej szkoły otwarto nową szkołę początkującą żydowską w roku 1830 w ratuszu kazimierzowskim, utrzymywaną przez izraelicką gminę wyznaniową.

W roku 1867 Prezydent miasta Dr. Dietl przeprowadził reorganizację tej szkoły, zarządzając, by językiem wykładowym był język polski. Wówczas to podzielono okręg kazimierzowski na 17 sekcyj szkolnych, do których przydzielono po jednym komisarzu z pośród tamtejszych obywateli celem czuwania, by rodzice, względnie opiekunowie posyłali swe dzieci do tej szkoły.

Rada miejska uchwałą z 1 lutego 1871 przyjęła szkołę jako miejską i zrównała ją pod względem organizacyjnym z innemi szkołami pospolitemi miejskiemi.

W roku 1875 szkoła ta na równi z innemi przeszła na etat krajowy.

W roku 1873 Prezydent Dr. Dietl postanowił dla rozwijającej się szkoły przebudować ratusz na Kazimierzu. Przebudowa jednak rozpoczęła się dopiero za prezydentury Dra Weigla w r. 1885 według planów architekta Fr. Pokutyńskiego kosztem 70.000 złr. Przebudowa trwała 2 lata, poczem oddano budynek z powrotem na cele szkolne w dniu 1 września 1877.

7. Szkoła VI. pospolita na Kazimierzu.

Rozporządzeniem Rady szkolnej krajowej z roku 1875 wydzielono z wyżej wspomnianej szkoły V-tej dziewczęta i utworzono osobną szkołę VI. żeńską.

8. Szkoła VII. pospolita na Kleparzu.

Na Kleparzu istniała od XII. wieku szkoła parafjalna, założona przy Kolegjacie kościoła św. Florjana. W 1873 r. szkoła przeszła pod zarząd miasta jako szkoła publiczna.

W roku 1880 wydzielono z niej dziewczęta, dla których otwarto osobną szkołę, późniejszą żeńską szkołę na Rynku Kleparskim. Szkoła męska na Kleparzu rozwijała się stale, a frekwencja uczniów z roku na rok tak wzrastała, że Rada miejska była zmuszoną uznać konieczność budowy osobnego dla tej szkoły budynku, który stanął później przy pl. Matejki. Wskutek dalszego rozrostu szkoły na kilka lat przed wojną światową wybudowano dla niej największy z dotychczasowych miejskich budynków szkolnych gmach przy ul. Szlak, budynek zaś przy pl. Matejki przeznaczono na szkołę żeńską, powstałą z oddziałów równorzędnych szkoły żeńskiej na Rynku Kleparskim.

9. Szkoła VIII. pospolita na Piasku.

W XVI. wieku szkoła istniała jako parafjalna przy kościele św. Szczepana, utrzymywana przez proboszcza parafji, oraz ze składek mieszkańców podmiejskich wsi Piasek, Czarna Wieś, Łobzów, Krowodrza. Przez długi czas nauczycielami tej szkoły byli klerycy i dopiero od roku 1811 nauki udzielać zaczęli nauczyciele świeccy. Do roku 1848 szkoła pozostawała w budynku przy kościele OO. Karmelitów. Od roku 1854 mieściła się przy ul. Krupniczej. Od roku zaś 1871 mieści się w budynku miejskim przy ul. Rajskiej.

10. Szkoła IX. pospolita na Stradomiu.

W roku 1878 zorganizowano szkołę IX, przy której odbywała się w każdą niedzielę popołudniu tzw. nauka niedzielna dla dziewcząt. Brak wszelkich aktów uniemożliwia przedstawienie historji tej szkoły. Wiemy tylko, że w roku 1897 szkoła otrzymała nazwę im. Stanisława Konarskiego. Szkoła mieści się we własnym budynku miejskim przy ul. Bernardyńskiej.

11. Szkoła X. pospolita na Kleparzu.

Z równorzędnych klas żeńskich szkoły VII. im. św. Florjana na Kleparzu otwarto w roku 1879 samoistną szkołę żeńską X., która mieściła się początkowo w budynku prywatnym przy ul. Podwale, potem przy ul. Garbarskiej i ul. Stolarskiej. W roku 1897 otrzymała nazwę szkoły im. św. Jadwigi.

W ostatnich latach przed wojną Gmina wybudowała dla tej szkoły własny budynek szkolny przy ul. Loretańskiej.

VII. Budowa publicznych szkół ludowych.

Szkoła na Smoleńsku.

Rada miejska na posiedzeniu w dn. 5 maja 1880 uchwaliła następujący wniosek Sekcji IV. i Komisji uporządkowania miasta:

a) „zatwierdzić plany i kosztorys na budowę szkoły męskiej 4-klasowej na Smoleńsku. Koszta budowy 35.000 złr. powziąć z funduszu amortyzacyjnego sposobem pożyczki spłacić się mającej w 25 latach z funduszu miejskiego po 7% rocznie tj. 5% na procent a 2% na kapitał czyli po 2450 złr. rocznie.

b) przyjąć następujące oferty na budowę w mowie będącą:

„1) Gustawa Barucha na dostawę cegły,

2) Ignacego Miarczyńskiego na wykonanie robót grabarskich i murarskich,

3) Juljana Pszorna na wykonanie robót ciesielskich".

Do budowy gmachu przystąpiła Gmina bezwłocznie tak, że 24 sierpnia 1881 r. przystąpiono już do udzielenia konsensu na użytkowanie. W odnośnej komisji wzięli udział: rm. Jacek Matusiński, fizyk m. Dr. Buszek i urzędnik Budownictwa m. Knowiakowski. W protokole komisyjnym czytamy:

„wybudowany gmach 2-piętrowy na gruncie wolnym na pomieszczenie szkoły ludowej 4 klasowej wykończony został w zupełności wedle przyjętego i zatwierdzonego planu z zachowaniem przepisów budynki nowe 2-piętrowe obowiązujących — budowa ta przytem nie natrafiając na przeszkody odnoszące się do policji budowniczo-sanitarnej na właściwy cel użytą i zajętą być może".

Parcelę potrzebną pod budowę tej szkoły zakupiła Gmina od sąsiada p. Witolda Piotrowskiego za cenę kupna 5250 złr. Z ramienia Sekcji IV współdziałali przy

budowie rm. Dr. Cyfrowicz, prof. Rozwadowski i Dr. Zatorski, zaś z Rady szkolnej Inspektor Twaróg.

Inne szkoły.

Wprawdzie w roku 1880 Gmina nie budowała więcej szkół, zaznaczyć jednak należy, że w poprzednim okresie od 1875—1879 Gmina przeprowadziła budowę szkoły wydziałowej żeńskiej na realności Scholastyką zwanej kosztem 68.600 złr., dalej szkoły męskiej na realności po zburzonym kościele św. Scholastyki kosztem 13.615 złr., następnie szkoły męskiej na Kazimierzu kosztem 57.200 złr., wreszcie szkoły męskiej VII na Kleparzu kosztem 39.500 złr.

VIII. Szkoły ludowe prywatne.

Z pośród szkół prywatnych do najstarszych zaliczyć należy szkoły następujące:

1) szkołę pospolitą im. św. Andrzeja. Początek jej sięga roku 1318 kiedy to PP. Franciszkanki osiedliły się na stałe w Krakowie przy kościele św. Andrzeja. W roku 1803 rozszerzono szkołę, przekształcając ją na wyższą szkołę żeńską, dla której wybudowano osobny budynek w zabudowaniach klasztornych.

2) W roku 1490 Zgromadzenie PP. Kanoniczek św. Ducha de Saxia, przybywszy do Krakowa, zakłada szkołę zaliczoną w r. 1863 do szkół pospolitych z prawem publiczności.

3) W roku 1623 Zgromadzenie PP. Prezentek zakłada szkołę żeńską.

4) W roku 1666 Zgromadzenie PP. Augustjanek, otrzymawszy zezwolenie na edukację dziewcząt, zakłada szkołę, która z biegiem lat uzyskuje prawo publicznego nauczania jako 4-klasowa szkoła pospolita.

5) W roku 1828 gmina ewangelicka zakłada 1-klasową szkołę mieszaną z językiem wykładowym niemieckim. Szkoła ta w roku 1878 zostaje zreorganizowaną na szkołę 5-klasową.

6) W roku 1865 Zgromadzenie SS. Miłosierdzia zakłada szkołę żeńską z ogródkiem freblowskim im. św. Stanisława Kostki w domu głównym SS. Miłosierdzia przy ul. Warszawskiej.

7) W roku 1879 p. Tschapkowa otwiera szkołę pospolitą żeńską z językiem wykładowym niemieckim.

Wszystkie powyższe szkoły, początkowo klasztorne, względnie osób prywatnych, otrzymały z biegiem lat prawo publiczności, przez co stanęły na równi ze szkołami publicznemi tak co do programu naukowego, składu ciała nauczycielskiego, jak kontroli nad nauką.

Pozatem istniało jeszcze kilka szkół prywatnych bez prawa publiczności.

Do ważniejszych zaliczyć wypada:

1) Od pierwszej chwili fundacji klasztoru PP. Wizytek w roku 1681 przez Ks. Jana Małachowskiego biskupa krakowskiego Zgromadzenie zajmowało się kształceniem młodzieży żeńskiej. W roku 1782 szkoła przez to zgromadzenie prowadzona, otrzymała zatwierdzenie mocą aktu konstytucji sejmowej, wydanego Zgromadzeniu przez króla Stanisława Augusta.

2) W roku 1816 Towarzystwo dobroczynności zakłada I-klasową szkółkę mieszaną. Do szkółki tej chodziły przedewszystkiem dzieci tych rodziców, którzy mieli pomieszczenie w zakładzie.

3) Zakład św. Józefa założony w roku 1848 przez Piotra Michałowskiego, utrzymuje dla chłopców w Zakładzie umieszczonych I-klasową szkółkę.

4) W 1862 r. SS. Miłosierdzia na Kleparzu zakładają I-klasową szkołę.

5) W roku 1876 SS. Urszulanki zakładają szkołę żeńską.

6) W roku 1880 Stowarzyszenie żydowskie „Talmud Tora“ zakłada szkołę, w której oprócz przedmiotów nauki w języku polskim wykładanych, uczono języka hebrajskiego.

Pozatem istniało szereg szkółek osób prywatnych.

B. Działalność Gminy w dziedzinie szkolnictwa krakowskiego w ogólności.

I. Deputacje miejskie do szkół średnich.

Organizacja gimnazjów i szkół realnych z roku 1849, zatwierdzona ces. austr. postanowieniem z 9 grudnia 1854, przewidywała między innemi tzw. deputacje gminne, których celem było pośredniczyć między szkołą, a społeczeństwem.

Deputacje miały na celu:

a) podawanie postulatów Gminy do wiadomości dyrekcji zakładu szkolnego,

b) podawanie Gminie do wiadomości potrzeb szkoły,

c) popieranie dyscypliny szkolnej i wzajemnego współdziałania na wychowanie domowe uczniów.

Poraz pierwszy Rada miejska na posiedzeniu w dniu 6 grudnia 1867 powołała na członków deputacji Prezydenta miasta Dr. Dietla, oraz Dr. Majera.

Namiestnictwo reskryptem z 4 stycznia 1868 deputację powyższą zatwierdziło, wyrażając przytem przekonanie, że: „Stanowić ona będzie ogniwo pośredniczące między szkołą a domowem wychowaniem uczniów“.

W skład deputacji poza Radą miejską wchodziły również delegacje ciała nauczycielskiego istniejących wówczas 2-ch gimnazjów św. Anny i św. Jacka, Szkoły realnej i Instytutu technicznego.

Deputacje, poza sprawą badania mieszkania ucznia i jego karności domowej tzw. „stancyj studenckich“, z biegiem lat dokonały wiele dobrego w dziedzinie higjeny szkolnej, ćwiczeń gimnastycznych, większego uwzględnienia języka polskiego w programie nauczania, wprowadzenia mundurków szkolnych itp. Deputacje składały Radzie miejskiej perjodyczne sprawozdania ze swej działalności, a obywatelska publiczna dyskusja na posiedzeniach Rady miała niewątpliwie doniosłe znaczenie dla ówczesnych stosunków szkolnych. Wybory członków deputacyj odbywały się co 3 lata. W skład ich wchodziły kolejno wybitne osobistości, znane ze swej pracy obywatelskiej, jak: Ks. Górnicki, Dr. Burzyński, Dr. Rozwadowski, Prof. Stanisław Tarnowski, Dr. Fryderyk Zoll, Prof. Dr. Pareński, Adam Asnyk, Juljan Grosse, Dr. Chyliński, Dr. Straszewski, Dr. Paszkowski, Dr. Paweł Popiel, Rotter, Ks. Midowicz, Ks. Spiss i Dr. Rosenblatt.

Od roku 1898 deputacje przestały działać, a jedynie przez pewien czas Komisarjaty Obwodowe Ma-

gistratu badały nadsyłane przez Dyrekcje zakładów szkolnych wykazy uczniów i osób utrzymujących tych uczniów na stancjach.

II. Szkoła Sztuk Pięknych.

Sejm krajowy uchwałą z 8 kwietnia 1876 r. przeznaczył po 7000 złr. rocznie na lat 33 „na umorzenie kosztów budowy“ gmachu dla szkoły Sztuk pięknych w Krakowie, jeśli Gmina budynek taki wystawi kosztem conajmniej 100.000 złr. Mając to zapewnienie Rada miejska na posiedzeniu w dniu 1 marca 1877 uchwaliła wybudować szkołę na miejskiej parceli, położonej na „placu głównym na Kleparzu“, obejmującej około 1500 m². Koszta budowy miały być pokryte z funduszu amortyzacyjnego, do którego miały wpływać annuitety wpłacane przez Wydział krajowy. Roboty około budowy postępują szybko tak, że Gmina już „31 października 1879 mogła oddać budynek nowo wybudowany rządowi na pomieszczenie Szkoły Sztuk Pięknych“.

III. Szkoły techniczne.

W roku 1868 Rada miejska uchwala interwenjować w Ministerstwie oświaty w sprawie koniecznej reorganizacji istniejącego od roku 1833 Instytutu technicznego, który oparty na niedostatecznych podstawach, nie mógł się rozwijać. Radzie miejskiej szło o to, by rząd przekazał Sejmowi krajowemu sprawę przekształcenia instytutu na akademję techniczną. Usilne starania Rady miejskiej miały ten skutek, że sejm uchwałą z roku 1869 postanowił założyć taką akademję w Krakowie. Brak jednak funduszów, oraz oporne stanowisko rządu wstrzymało wykonanie tej doniosłej uchwały. Doszło do tego, że rząd, licząc się z przyszłem zwinięciem instytutu, otworzył w Krakowie w roku 1871 szkołę realną, która miała częściowo zastąpić działalność instytutu. Rada miejska fakt utworzenia szkoły realnej przyjęła przychylnie i już w następnym roku 1872 wyznaczyła dla tejże szkoły coroczny zasiłek z funduszów miejskich w kwocie 4525 złr. z zastrzeżeniem: „dopóki językiem wykładowym w szkole będzie język polski i dopóki Radzie miejskiej służyć będzie prawo deputacji szkolnej“. Mimo to Rada miejska nie spuszcza z oka sprawy rozwoju instytutu technicznego i w protokołach z tych czasów spotyka się często uchwały o petycjach, wyjazdach do Wiednia, delegacjach i t. p. celem wykonania uchwały sejmowej w przedmiocie otwarcia w Krakowie akademji technicznej. Wszystko to jednak pozostało bez rezultatu. Rząd austrjacki w roku 1875 znosi instytut techniczny, otwierając równocześnie w jego miejsce państwową wyższą szkołę przemysłową, składającą się z 3-ch oddziałów fachowych, a to: budowniczo-technicznego, mechaniczno-technicznego i chemiczno-technicznego.

Rada miejska jeszcze raz w roku 1876 wyraża żal z powodu zwinięcia instytutu z żądaniem utworzenia akademji technicznej z dodaniem osobnego oddziału górniczo-hutniczego. Niezależnie od tego, Rada miejska żąda utrzymania kursu handlowego, istniejącego dotąd przy instytucie technicznym.

Szkoła przemysłowa rozwija się z roku na rok tak, że dyrekcja szkoły w roku 1880 zwraca się do Rady miejskiej z prośbą o wydelegowanie reprezentanta swego do ankiety, mającej na celu zająć się ułożeniem programu kursów dla przemysłowców i rękodzielników, oraz omówieniem ich stosunku do miejskich szkół przemysłowych wieczornych.

Na dalsze nieustępliwe żądania Gminy o akademję techniczną w Krakowie Namiestnictwo reskryptem z roku 1869 oświadcza się odmownie, donosząc, że równocześnie rząd otwiera politechnikę we Lwowie, która ma objąć swą działalnością całą Galicję.

IV. Szkoła Handlowa.

W roku 1866 Rada miejska poleciła Sekcji IV. zająć się projektem założenia samoistnej szkoły handlowej. Istniejące kursa handlowe przy instytucie technicznym zostały zagrożone w swem istnieniu z chwilą, gdy rząd zwinął instytut w roku 1875. Rada miejska uchwałą z 3 stycznia 1876 domaga się dalszego ich utrzymania, a w roku 1878 Prezydent miasta wnosi w tej sprawie petycję do Ministerstwa oświaty. Mimo wszystko jednak sprawa kursów staje się z dnia na dzień coraz bardziej aktualną tak, że Sekcja przyśpiesza sprawę projektu założenia szkoły handlowej. R. m. Baraniecki imieniem Sekcji IV. opracowuje szczegółowe sprawozdanie w sprawie założenia szkoły handlowej, które po rozpatrzeniu przez Sekcję IV. dostaje się na Radę miejską. Rada miejska na posiedzeniu w dniu 27 października 1881 uchwala:

„1. Rada miejska uznaje potrzebę założenia w Krakowie szkoły handlowej o 2-u oddziałach niższym i wyższym według planów przez p. Baranieckiego ułożonych. W razie niemożności założenia na teraz całej szkoły handlowej, Rada miejska wyraża konieczną potrzebę, aby przynajmniej oddział niższy tej szkoły w jak najkrótszym czasie mógł być otwarty“.

„2. Rada miasta upoważnia Prezydenta miasta do wniesienia: a) petycji do sejmu o stałą subwencję dla tej szkoły; b) prośby do rządu o wyznaczenie z funduszów państwowych stosunkowego zasiłku dla tej szkoły“.

„3. Rada miejska na wypadek otwarcia tej szkoły przyjmuje jej umieszczenie, opał, światło i stróża na koszt miasta.

Decyzję, czy o ile jeszcze prócz tego miasto miałoby się przyczynić do utrzymania szkoły stałym zasiłkiem pieniężnym, pozostawia się w zawieszeniu aż do chwili, w której będzie wiadomem, jakiemi zasiłkami rząd i kraj w pomoc przyjść zamierza tej instytucji“.

Na posiedzeniu w dniu 7 września 1882 Rada miejska przyjęła zatwierdzony przez rząd statut szkoły handlowej w Krakowie.

C. Miejskie szkoły przemysłowe.

I. Miejska szkoła przemysłowa.

W roku 1869 Rada miejska uchwaliła statut dla szkoły miejskiej przemysłowej, której zadaniem było udzielać młodzieży rękodzielniczej potrzebnych wiadomości celem odpowiedniego przysposobienia jej do przy-

szłego zawodu. Szkoła składała się z 2-ch oddziałów — przygotowawczego i specjalnego, czyli zawodowego. Oddział specjalny dzielił się na 2 kursy, a to kurs niższego budownictwa ze szczególnem uwzględnieniem gałęzi pokrewnych, jako to murarstwa, ciesielstwa, stolarstwa, kamieniarstwa i t. p. Na kursie drugim uczono mechaniki dla mechaników, maszynistów, młynarzy, kowali, ślusarzy, rusznikarzy, tokarzy i t. p. Jako osobny przedmiot wykładano chemję dla farbiarzy, mydlarzy, garbarzy i t. p.

Paragraf 14 wspomnianego wyżej statutu stanowi, że każdy uczeń, chcący otrzymać świadectwo dobrego postępu, winien starannie i pilnie wykonać stosowny przedmiot specjalnego swego zawodu. „Co rok komisja szkolna urządzi występ przedmiotów popisowych i zawezwie uczniów do ubiegania się o nagrodę, którą Rada miejska dla celujących wyznaczy". Szkoła pozostaje pod kierunkiem Rady miejskiej, która bezpośrednie zawiadywanie szkołą porucza komisji w tym celu ustanowionej. Komisja składa się z 3-ch członków Rady miejskiej, 2-ch obywateli z poza Rady i jednego członka Izby handlowej. Komisja wybiera z pośród siebie przewodniczącego, który jest zarazem dyrektorem szkoły. W czasach późniejszych dyrektora mianowała Rada miejska z poza grona komisji.

Kilkuletnie doświadczenia przekonały jednak Radę miejską, że trudno jest w jednej szkole przeprowadzić tak szeroko zakreślony program nauki od czytania począwszy i dlatego już w roku 1875 Rada miejska postanawia zmienić nazwę szkoły miejskiej przemysłowej na szkołę rzemieślniczą i pozostawić w niej tylko oddział przygotowawczy i zawodowy. Później oddział początkowy przekształcono na osobną „Szkołę wieczorową dla młodzieży rzemieślniczej".

W roku 1882 szkoła rzemieślnicza miała 583 uczniów, w tem najwięcej terminatorów szewskich, a ani jednego terminatora piekarskiego. Charakterystyczny jest ustęp ze sprawozdania szkolnego za ten okres, który brzmi: „Bardzo skutecznym okazał się środek naglenia uczniów do uczęszczania do szkoły zastosowany przez Magistrat, to jest karanie aresztem tych uczniów, którzy bez przeszkody ze strony majstrów do szkoły uczęszczać mogli a sami nie chcieli".

II. Szkoły przemysłowe uzupełniające.

Faktyczny rozwój szkół uzupełniających nastąpił dopiero w roku 1884, w którym to roku zniesiono dotychczasową szkołę rzemieślniczą, a w jej miejsce utworzono 4 „szkoły początkowe przemysłowe dla młodzieży rzemieślniczej w Krakowie". Szkoły te, jako wieczorowe, mieściły się w budynkach szkół pospolitych przy placu św. Ducha, na Kleparzu, na Smoleńsku i na Kazimierzu. Odnośny statut dla tych szkół uchwaliła Rada miejska na posiedzeniu w dniu 27 listopada 1884 r., na posiedzeniu zaś w dniu 13 grudnia 1888 Rada miejska uchwaliła nowy statut pod nowym tytułem „Statut szkół przemysłowych uzupełniających".

II. MUZEUM NARODOWE.

Sprawa założenia w Krakowie Muzeum Narodowego stawała się coraz więcej piekącą. Nietylko dlatego, że naokoło w krajach sąsiednich powstawały coraz to liczniej muzea, a Kraków, stolica kulturalna Polski, tego Muzeum nie miała, ale z tego także powodu, że w Krakowie takie muzeum można było założyć, podczas gdy nie można było tego uczynić ani w Warszawie, ani w Poznaniu. Skrzętna praca handlarzy, wykupujących dla zagranicy nasze zabytki, stawała się coraz bardziej groźniejszą tem bardziej, że zagranicą starano się zacierać polskie pochodzenie zabytków i często przyswajać je sobie jako dzieła własnej kultury. Postępująca coraz szybciej zagłada zabytków nieruchomych, jak starych kościołów, zamków, pałaców, pomników, rzeźby w kamieniu i marmurze, coraz bardziej pozbawiała Polskę owoców tysiącletniej pracy kulturalnej tak, że przy takim stanie rzeczy dojść mogło do tego, że ziemie Polski straciłyby charakter państwa, w którem rozwijała się kiedyś kultura artystyczna.

Te względy, a przedewszystkiem patrjotyzm, który dążył do tego, aby pokazać następnym pokoleniom, że Polska miała świetną przeszłość i aby przedstawić tym pokoleniom pamiątki po przodkach, spowodowały, że zaczęto dbać coraz więcej o konserwację zabytków i utworzenie dla nich dostępnej dla wszystkich świątyni sztuki i narodowych pamiątek. Chodziło również o pokazanie licznym turystom, którzy Kraków jako miejsce bezcennych zabytków coraz liczniej zwiedzali, że Polska nietylko brała dawniej udział w ogólnym rozwoju kultury, ale także mimo rozbioru okazuje twórczą siłę.

U schyłku roku 1879 w dniu 5 października Henryk Siemiradzki darował obraz swój „Świeczniki chrześcijaństwa" do sal odnowionych Sukiennic i tem samem dał silny popęd do realizacji myśli założenia Muzeum Narodowego. Rada miejska na posiedzeniu w dniu 7-go października przyjęła z wdzięcznością dar, przeznaczając połowę sal Sukiennic na I. p. od ul. Brackiej na założenie Muzeum Narodowego, o co zabiegał jeszcze Prezydent Dietl w roku 1871.

W roku 1880 rozpoczęto pracę nad organizacją Muzeum Narodowego w Krakowie i przysposobieniem sal Sukiennic na ten cel przeznaczonych. Otwarcie Muzeum Narodowego nastąpiło dopiero w roku 1883.

Drugą część sal I. piętra w Sukiennicach od ul. św. Jana oddała Rada miejska w roku 1879 Towarzystwu Przyjaciół Sztuk Pięknych, które w nich już w roku następnym mogło urządzić cały szereg wystaw.

III. MUZEUM TECHNICZNO-PRZEMYSŁOWE.

Początkiem Muzeum techniczno-przemysłowego krakowskiego było 5.000 okazów, zebranych staraniem, a w części i kosztem Dra Adrjana Baranieckiego, dyrektora Muzeum, w podróżach zagranicą i na wystawie paryskiej 1867 roku, a które w 1868 złożył w darze stołecznemu miastu Krakowowi z warunkiem, że miasto będzie się zbiorami opiekowało i je utrzymywało. Gdy dar i warunki przyjęła Rada miejska na posiedzeniu dnia 4 czerwca 1868 r., ofiarodawca osiadł sam w miejscu i zajął się uorganizowaniem zbiorów i bliższą nad niemi opieką wspólnie z profesorem b. Instytutu technicznego i ówczesnym radcą miejskim p. Władysławem Rozwadowskim. Jednocześnie ofiarodawca otwo-

rzył przy Muzeum wyższe kursa naukowe dla kobiet, wykłady niedzielne popularne dla rzemieślników i szerszej publiczności, a w parę lat później sale rysunkowe i codzienne kursa handlowe dla mężczyzn. Po dwunastu latach istnienia stan Zakładu przedstawiał się następująco:

Muzeum liczyło około 30.000 okazów tak surowych materjałów, jakoteż wyrobów we wszystkich gałęziach przemysłu fabrycznego, domowego i rolnego i zastosowania sztuk pięknych do przemysłu i rzemiosł, powstałych przeważnie z darów osób z różnych dzielnic Polski, a w znacznie mniejszej części z zakupna. Narzędzi, przyrządów i modeli technicznych i przemysłowych, przyrządów fizycznych i t. p. Muzeum posiadało 180 sztuk.

Bibljoteka muzealna liczyła 3500 dzieł i broszur, 170 map i planów i do 1400 rycin i fotografij. Oprócz tego wyższy zakład naukowy dla kobiet posiadał oddzielną bibljotekę z 2000 dzieł złożoną, pochodzącą z własnego księgozbioru dyrektora Muzeum.

Sala rysunkowa liczyła 980 odlewów gipsowych, do 1200 sztuk pierwszorzędnych wzorów rysunkowych, znakomite wydawnictwo akwarel Hildebrandta z jego podróży naokoło ziemi, piękny manekin, szkielet i figury anatomiczne z ostatniej paryskiej wystawy, a także dostateczną ilość potrzebnych sprzętów i przyrządów.

Zbiór zoologiczny posiadał 327 okazów zwierząt ssących i ptaków wypchanych, pochodzących z daru po ś. p. Drze Oszackim, do 400 okazów niższych zwierząt; 34 szkieletów i preparatów do porównawczej anatomji; 72 sztucznych modeli kwiatów, zielniki, znaczną liczbę tablic ręcznie wykonanych do profesorskich wykładów dla szerszej publiczności, nakoniec zbiór pism i alfabetów całego świata z tekstem polskim, wykonanych bardzo starannie na miejscu w Krakowie, do wykładów prof. Dra Karola Estreichera i mających do dwóchset metrów kwadratowych powierzchni.

Laboratorjum chemiczne zaopatrzone w potrzebne odczynniki, preparaty i przyrządy, aparat destylacyjny i piece chemiczne, umieszczone we własnem pomieszkaniu dyrektora.

Odlewarnia gipsów posiadała 150 matryc, z których większa część wielkich ozdób z kaplicy Zygmuntowskiej na Wawelu, prowadzona kosztem dyrektora Muzeum i umieszczona w wyłącznie na ten cel przez niego wynajętem pomieszkaniu.

Właściwe Muzeum, jako zbiory naukowe, utrzymywane było kosztem miasta i miało zapewnione utrzymanie. Dawniej korzystało także z rocznej zapomogi 2000 zła, udzielanej przez Sejm krajowy.

Co do zakładów przy Muzeum istniejących, to równie jak i odlewarnia gipsów, a po części i laboratorjum chemiczne, nie ciążyły na funduszach publicznych.

Przy Muzeum istniały:

I. Wyższy zakład naukowy dla kobiet z pięciu wydziałami. Wykłady prowadzone na stopę akademicką z zastosowaniem do ówczesnych potrzeb naszych kobiet, a mianowicie:

a) Wydział nauk przyrodniczych,
b) „ historyczno-literacki,
c) „ sztuk pięknych,
d) „ handlowy,
e) „ gospodarczy.

Z tych trzy pierwsze w zupełnym rozwoju. Wydział zaś handlowy dla braku funduszów i miejsca nie mógł być otwartym — wydział gospodarczy dla tychże samych powodów ograniczyć się musiał jedynie tylko do wykładów gospodarstwa domowego kobiecego, poprzedzonego zarysem gospodarstwa wiejskiego w ogólności.

II. Wyższy Zakład nauk handlowych dla mężczyzn istniał przy Muzeum od r. 1870—1877 przez lat siedem i podzielony był na kursa: przygotowawczy, pierwszy i drugi kurs handlowy. W początkowym rozwoju było 15-tu profesorów wykładających, w ostatnich trzech latach z powodu braku funduszów wykłady ograniczone zostały do teorytecznego jednorocznego kursu z 8-miu wykładającymi profesorami.

III. Wykłady popularne bezpłatne dla szerszej publiczności w niedziele i święta odbywały się w Muzeum przemysłowem od chwilii jego założenia do 1876 roku, w którym to czasie z powodu powiększenia ilości obowiązkowych szkół dziennych i wieczornych, a w części niedzielnych, ilość uczęszczających na niedzielne wykłady muzealne znacznie się zmniejszyła, zostały więc one chwilowo zawieszone.

JAROSŁAW DOLIŃSKI.
MIECZYSŁAW SEIFERT.

POCZĄTKI KRAKOWSKICH PRZEDSIĘBIORSTW MIEJSKICH O CHARAKTERZE UŻYTECZNOŚCI PUBLICZNEJ.

Nawet najzagorzalszy patrjota krakowski nie uważa swego rodzinnego miasta za przodujące w ruchliwości, postępie i kulturze życia. Owszem, względną ciszę i spokój Krakowa uważamy za dodatnią cechę, harmonizującą z powagą wielowiekowych zabytków. Życie jednak ma swoje prawa. Z dnia na dzień zmienia się ono na pozór nieznacznie, ale jeśli spojrzymy na okres 50-letni, zobaczymy ze zdumieniem, że ewolucja, jaką Kraków przeszedł, jest olbrzymia. Świadczy o tem choćby spojrzenie na ulice miasta. Widząc szeregi aut, sunących po asfalcie, biegnące tramwaje, policjantów, regulujących ruch, a wieczorem miasto oświetlone sznurami lamp elektrycznych i gazowych, trudno uwierzyć, że starsi ludzie doskonale pamiętają czasy, w których wygląd zewnętrzny miasta mało różnił się od wyglądu z czasów średniowiecza.

Ostatnich 50 lat o wiele więcej znaczyło dla rozwoju miasta, niż poprzednie całe wieki. Przed laty pięćdziesięciu jeździło się w Krakowie po ulicach błotnistych, lub po „kocich łbach“, z rynsztokami po bokach, oświetlenie było mdłe, a w niedalekim od rynku promieniu pomagano sobie latarkami ręcznemi. Wiedziano, że w dużych miastach powstają tramwaje na szynach, ale zadawalniano się jednym autobusem konnym, „Lö-

wensteina", który szlakiem dzisiejszej „jedynki" truchcikiem i z rzadka woził tych, którym się nie śpieszyło. Wieczorem o 9 zjawiali się na pustych ulicach stróże nocni z halabardami i latarkami i szukali zacisznego miejsca w załomach murów, aby się zdrzemnąć.

A jednak w tych właśnie czasach należy szukać początku nowej ery w rozwoju Krakowa.

Obudzenie się miasta z uśpienia i szybki rozwój jego kultury i tętna życia stoi bowiem w ścisłym związku z położeniem politycznem. Ostatnie lata dziesięciolecia 1860—1870 to wszak początek ery konstytucyjnej w Austrji, to okres, w którym narody, połączone pod jednem berłem, dopominają się o prawo do życia i uzyskują pewną samodzielność. Kraków, który tak niedawno był „wolnem miastem", a przez to był jakgdyby ostatnim szańcem ginącej Polski, szybko wyczuł i reagował na powiew wolności. Obywatele Krakowa upominają się energicznie o samorząd, a na czele gminy stoją ludzie tej miary co Dietl, Zyblikiewicz i inni. Po długich zabiegach, 20 lutego 1866 roku Sejm lwowski uchwala statut dla Krakowa, a we wrześniu tegoż roku 2027 wyborców wybiera 60 radców miejskich. Dietl zostaje pierwszym prezydentem miasta. Nowa rada odziedziczyła smutny spadek. Miasto wyniszczone i systematycznie ograbiane przez rządy urzędników austrjackich, zdawało się, że nie znajdzie siły do podniesienia się z upadku. Miało ono dochodu zaledwie 240 tysięcy, a z tego Magistrat zużywał na utrzymanie 59 urzędników, 19 djetarjuszy i 88 sług 64.565 zł. (27%). O każdą własność Gminy musiano toczyć żmudne procesy z rządem centralnym. Nie było prawie żadnych urządzeń sanitarnych, wodociągu, kanalizacji, rzeźni, bruków, urządzenia ochotniczej straży pożarnej były bardzo skromne, szkolnictwo nad wyraz zaniedbane. Żywotnych dziś przedsiębiorstw miejskich nie było, istniała jedynie wówczas gazownia, zbudowana przez Towarzystwo Dessauskie w r. 1856. Jednak zdumiewająco szybko Gmina poczęła organizować się do nowego okresu życia. Dietl stwarza w r. 1867 „projekt reorganizacji Magistratu", a projekt ten z małemi zmianami został przeprowadzony w r. 1870. Równocześnie pozbywa się on balastu licznych i niedołężnych urzędników, a przyciąga ludzi zdolnych i energicznych. Stwarza ogólny program działania, zakreślony na szeroką skalę, który to program był potem realizowany przez długie lata. Program ten niezbędnych inwestycyj wymagał sumy na owe czasy bardzo dużej, gdyż 1½ miljona zł. r. Programem objęte były: kanalizacja (264 t.), bruki (315 t.), rzeźnia, budynki szkolne (100 t.), lazaret dla nieuleczalnych, policja i areszty, Sukiennice (poważna kwota 190 000, która zresztą była w praktyce znacznie przekroczona), wodociąg (500 tys.). Już przy pierwszych debatach nad programem radny Friedlein domagał się wstawienia pewnej kwoty na własną gazownię miejską. Coprawda, kwota, pod jego wpływem wstawiona do programu, była znikoma, ale w każdym razie jego należy uważać za pierwszego, który przewidywał konieczność przejęcia gazowni z rąk niemieckich. Owe 1½ miljona na inwestycje miano uzyskać przez pożyczkę loteryjną.

Dietl nie doczekał się zrealizowania swych zamysłów, a nawet rozżalony był na społeczeństwo za krytykę jego pracy. Najbliższa przyszłość w sposób jaskrawy dowiodła, że jego nawoływania do szybkiego podniesienia zdrowotności miasta przez kanalizację, urządzenie wodociągu, szpitali i tp. były słuszne. W r. 1873 wybucha w Krakowie cholera i zbiera straszliwe żniwo śmierci. W jednym dniu 17 sierpnia tego roku było chorych 2170 i 924 śmierci.

Po usunięciu się Dietla w r. 1874 zostaje prezydentem Zyblikiewicz („gente Ruthenus, natione Polonus"), człowiek bystry, energiczny, świetny mówca, zwany „brzytewką". Za jego czasów postawiono koszary dla straży pożarnej, zreorganizowanej w myśl wniosku Friedleina z 1873 r. Koszt jej utrzymania preliminowano na 25.753 zł. r. Postawiono dalej „rzezalnię" za rogatką Grzegórzki, naprawiono bruki i zbudowano kilka kanałów. Wszystko to uczyniono pod nadzorem budowniczego miejskiego, dzielnego technika Moraczewskiego, ojca byłego ministra Rob. Publ. Sprawa wodociągów ciągnęła się od r. 1863, w którym odbyła się „narada obywateli nad wodociągami". Niestety wlokła się ta sprawa jeszcze szereg lat i doczekała się realizacji w okresie, który już nie leży w ramach tego szkicu.

Budżet miasta szybko wzrastał z roku na rok. Już za Dietla podwoił się prawie i doszedł do 420 tysięcy, preliminarz zaś na rok 1881 wynosi 495 tysięcy zł. r.

Po tym ogólnym rzucie oka na historję początków samorządu Gminy, spróbujmy zająć się okresem lat 1880 i kilku następnych.

W r. 1880, jak mówiliśmy, z tych przedsiębiorstw miejskich, które czynne są obecnie, istniała tylko gazownia, która była własnością Towarzystwa Dessauskiego.

Porównując zatem okres ówczesny z czasem dzisiejszym, musimy więcej miejsca poświęcić tej jednej instytucji.

Niemieckie Kontynentalne Tow. Gazowe w Dessau, zwane krótko Tow. Dessauskiem, zawarło w r. 1856 z Krakowem umowę, mocą której uzyskało wyłączne prawo oświetlania miasta, dostarczania gazu konsumentom prywatnym i wykonywania urządzeń gazowych na lat 25, poczem miała nastąpić albo prolongata na dalsze 15 lat, albo wykupienie zakładu przez Gminę po cenie wartości książkowej. Była to pierwsza gazownia na ziemiach polskich (prawie równocześnie z krakowską powstała gazownia w Warszawie). Pierwsza też gazownia krakowska przeszła z rąk obcych na własność Gminy. Stało się to w następujący sposób:

Pierwszy 25-letni okres koncesji dessauczyków kończył się w dniu 1 listopada 1882 r., a już na parę lat przed tym terminem weszła na porządek dzienny kwestja gazowa, którą żywo zajmowała się i Rada miasta i społeczeństwo. Zastanawiano się, którą wybrać alternatywę: 1) przedłużenie umowy z dessauczykami, 2) konkurencję Gminy przez zbudowanie oddzielnej gazowni, 3) wykupienie istniejącego zakładu od Niemców.

Pod koniec roku 1880 stan gazowni był następujący: Zakład mieścił się na tem samem co i dziś miejscu „na gruntach Riedmüllerów", tylko na mniejszej przestrzeni, wynoszącej 15.000 m². Produkcja gazu dochodziła do 700.000 m³. Rurociąg ułożony z rur 3·9 do 23·5 cm. średnicy, miał łączną długość w Krakowie i Podgórzu 22·9 km. Ponieważ miasto liczyło wówczas łącznie z Podgórzem 67.289 mieszkańców, zużycie gazu na jed-

nego mieszkańca wynosiło około 10·7 m³, a na 1 m rurociągu 30 m³ gazu.

Dla lepszej orjentacji zestawmy te cyfry z dzisiejszemi:

Rurociąg gazowy ma długość 151 kilometrów, mieszkańców liczy Kraków 210.000, produkcja gazu wynosi 10,000.000 m³. Zatem na 1 mieszkańca wypada przeszło 47 m³, a na 1 m rurociągu 66 m³ gazu. Wynika to stąd, że zastosowanie gazu było wówczas zupełnie inne, służył on bowiem prawie wyłącznie do celów oświetlenia.

Dyrektorem gazowni był wówczas K. Voss. Należy bezstronnie przyznać mu duże zalety i duże zasługi. Dzięki jego fachowej wiedzy, rozumowi i pracowitości, oraz jego wielkim wymaganiom, stawianym pracy podwładnych, zakład był wzorowo prowadzony. Była to silna, dobrze zorganizowana placówka niemieckiego przemysłu, który uważał Polskę za dogodny teren do eksploatacji. Równocześnie jednak uczyliśmy się od Niemców niejednego. Nawet po wykupieniu gazowni z rąk niemieckich Voss pozostał konsulentem i kontrolorem gazowni aż do końca swego życia (1901 r.) i on wykształcił pierwszych u nas techników i pracowników gazowniczych. Z drugiej strony oczywiście bronił interesów Tow. Dessauskiego. Ceny pobierane za gaz były nadmiernie wygórowane. Dość powiedzieć, że przed laty 50 liche oświetlenie miasta kosztowało Gminę 26.415 zł. rocznie, z czego Tow. Dessauskie zabierało 18.000·—

Wykupienie z rąk niemieckich okazało się bardzo trudne, gdyż właściciele wyśrubowali książkowo wartość zakładu na miljon zł. r. Gmina jednak wypowiedziała koncesję Tow. Dessauskiemu i na posiedzeniu Rady dnia 15 września 1881 roku postanowiła, korzystając z prawa wolnej konkurencji, wybudować własną gazownię kosztem 330.000 zł. r. Rozpoczęła się walka gminy z Tow. Dessauskiem tem ciekawa i wyjątkowa, że wszyscy konsumenci gazu wzięli w niej udział żywy i bezpośredni. Gmina, chcąc zmusić dessauczyków do ustępstw, zaprzestała używać gazu i wezwała mieszkańców, aby poszli jej śladem. Rozpoczął się nie notowany w historji fakt strajku konsumentów, który głównie zaważył na szali i przechylił zwycięstwo na stronę gminy. Do budowy drugiej gazowni nie doszło i Gmina odkupiła w r. 1886 zakład za niską stosunkowo cenę 460.000·— zł.

Obraz nie byłby pełny, gdybyśmy nie porównali cen gazu wówczas z dzisiejszemi:

Konsumenci płacili w 1880 r. od 16·62 centa do 19·95 centa za 1 m³ gazu, przeciętnie po 19 centów.

Dziś przeciętna cena gazu w gospodarstwie domowem wynosi 33 gr. Jeśli porównamy choćby płace urzędnicze ówczesne z dzisiejszemi, to okaże się, że Tow. Dessauskie miało ceny za gaz bardzo wysokie. Jeśli weźmiemy naprzykład przeciętne wynagrodzenie urzędnika przed laty 50 i dziś i porównamy z tem ceny gazu, to okaże się, że stosunkowo cena gazu jest dziś przeszło 7 razy niższa.

Drugą instytucją użyteczności publicznej, o której należy kilka słów powiedzieć, jest tramwaj krakowski. Wprawdzie przed 50 laty jeszcze on nie istniał, ale już znacznie wcześniej zastanawiano się nad jego wprowadzeniem.

W r. 1880 istniał tylko autobus konny, który kursował między dworcem a mostem podgórskim, zatrzymując się na żądanie i przewoził pasażerów za opłatą 7 centów w dzień, a 8 centów wieczorem. Pierwsza myśl „konnej drogi żelaznej“ pojawia się w jesieni 1871 r., gdy „The British and Foreign Tramways Comp.“ oświadczyło gotowość podjęcia się tego przedsiębiorstwa w Krakowie. Od tej chwili zjawiają się coraz to nowi przedsiębiorcy. Rada miasta prowadziła długie dyskusje, a także obszerną korespondencję z Wiedniem i Warszawą, gdzie tramwaje już istniały, zbierając informacje, a sprawa nie wychodziła ze sfery projektów do r. 1881. W lecie uchwaliła Rada miasta upoważnienie do udzielenia koncesji na budowę tramwaju na lat 45. W uchwale czytamy: „Droga żelazna konna rozpoczyna się od mostu podgórskiego, przecina Wolnicę, ul. Krakowską, Stradom, ul. Grodzką, Rynek (linją południ.-zachodn. t. j. koło „Baranów“) i wchodzi w ul. Sławkowską, przy której końcu północnym rozdziela się na dwie drogi, jedną prowadzącą wzdłuż ul. Basztowej do dworca kolei żelaznej, drugą w kierunku ul. Długiej przez Pędzichów na róg ul. Szlak“. Koncesję tę zamierzano oddać przedsiębiorstwu drogi żelaznej konnej w Trjeście, Lincu i we Lwowie, ale ostatecznie w jesieni tegoż roku przelano ją na Towarzystwo: „Compagnie Général de Chemins de Fer Secondaires (Société Anonyme)“ w Brukseli. Szczęśliwie pomyślana trasa pierwotna została przytem zmieniona na trasę dzisiejszej „jedynki“. Tow. belgijskie zaraz po zawarciu kontraktu przystąpiło do roboty. Pierwsze te tramwaje nie były lokomocją pośpieszną. Kursowały one po jednym torze z wymijalniami co 13 minut, a miały przystanków o jeden więcej niż dziś. Na tramwaj dwutorowy Rada miejska zgodzić się nie chciała. Ponieważ chcemy tylko zdać sobie sprawę, jaki był stan urządzeń użyteczności publicznej przed laty 50, musimy pominąć historję powolnego rozwoju tramwaju krakowskiego, jedynie dodajemy, że pierwszy tramwaj elektryczny „Krakowskiej Spółki tramwajowej“ począł kursować 16 marca 1901 roku (na linji „Dworzec—Most Podgórski“). Od tej właściwie daty rozpoczyna się historja dzisiejszego tramwaju, zmuszeni jesteśmy jednak ją pominąć, jako wykraczającą poza ramy artykułu.

Jeszcze nakoniec należy wspomnieć o „Miejskiej Straży Pożarnej“. Ta instytucja o charakterze użyteczności publicznej była już przed 50 laty dobrze zorganizowana. Kraków, który przeżył w r. 1850 straszny pożar, musiał ocenić usługi, jakie obywatelom oddaje dobra straż pożarna i wkładał sporo wysiłku do postawienia jej na należytym poziomie. Narazie utworzyła się ochotnicza straż ogniowa, a w r. 1873 postanowiła Rada m. utworzyć straż pożarną miejską i poleciła W. Eminowiczowi przeprowadzenie tej organizacji. Początkowo straż mieściła się w Sukiennicach, a w r. 1879 przeniosła się do budynku, w którym i teraz się znajduje, przy ul. Potockiego.

Jakże inaczej wyglądała wówczas technika pożarnicza. O ogniu dawał znać strażnik z wieży Marjackiej, alarmując straż „telegrafem pożarnym“ (dawniej do 1871 r. trąbą) i wywieszając czerwoną chorągiew względnie czerwoną latarkę z tej strony, z której zobaczył „czerwo-

nego kura". Sygnałowi z wieży odpowiadał dzwon alarmowy strażnicy, przypinano ubrane już konie i przy znanym wszystkim sygnale trąbą, wspaniałym galopem wyjeżdżano z chorągwią i pochodniami, dudniąc i podskakując po nierównym bruku. Brawurowa jazda strażaków wyglądała malowniczo, ale mimo wszystko ratunek nie był dostatecznie pośpieszny, a braki techniczne zastępowało poświęcenie i śmiałość strażaków.

MARCIN CHMAJ.

DZIAŁALNOŚĆ SAMORZĄDU GMINNEGO W KRAKOWIE W ZAKRESIE PORZĄDKOWANIA MIASTA W LATACH 1866—1880.

W ciężkich dla miasta i kraju całego czasach rozpoczynał samorząd miejski w Krakowie w sierpniu 1866 r. swe istnienie; nic dziwnego, był to bowiem okres gwałtownych wstrząsów, przeżywanych przez cały obszar ziem polskich — okres walk narodowych o niepodległy byt, zakończony niestety klęską w 1863 r., która cały naród ogólną depresją przytłoczyła.

Pierwsza autonomiczna Rada miejska w Krakowie zbierała się także w ciężkich warunkach gospodarczych miasta, wywołanych nieurodzajem, wylewami rzek, zarazą na bydło, ostrą i długą zimą, oraz wyludnieniem miasta z powodu przeniesienia władz krajowych do Lwowa. Mimo to jednak zdawała sobie Rada miejska doskonale sprawę, że przeżywa okres przełomowy w życiu miasta, okres rokujący lepszą przyszłość, gdyż troskę o losy i dobrobyt miasta przejęły z rąk obcych czynniki miejscowe, którym dobro miasta przedewszystkiem na sercu leżało.

1. Drogi i ulice.

Zadania, jakie czekały samorząd gminny na polu porządkowania miasta, były wielkie, lecz jednem z najważniejszych była sprawa uporządkowania nawierzchni ulic i placów; sprawa ta, pilna ze względów tak komunikacyjnych, jak i sanitarnych, wymagała jednak wielkich wkładów pieniężnych. Zaledwie bowiem część rynku i kilka głównych ulic wybrukowanych było w tym czasie dzikim kamieniem, reszta zaś ulic w śródmieściu nie posiadała ani chodników brukowanych, ani jakichkolwiek ścieków; ulice zaś na przedmieściach, niszczone i często palone, oraz na prędce odbudowywane, nie posiadały w zupełności ani wytyczonych linij, ani jakichkolwiek nawierzchni, przedstawiając wskutek tego obraz zupełnego zaniedbania. Mimo braku funduszów dla poprawienia tego stanu, zdołała Gmina już w roku 1866 uporządkować i wybrukować kamieniem kostkowym kilka głównych ulic w śródmieściu, jak ul. Franciszkańską, Mikołajską, Za Nową Bramą, Mały Rynek, dwie strony Rynku gł., część drogi koło kolei, wyszutrować szereg dróg, oraz wykonać kilka chodników, jak przed kościołem św. Piotra i Pawła, w ul. św. Józefa, chodnik od mostu na Starej Wiśle do ul. Szerokiej i przejście od Sukiennic do św. Jana.

W zrozumieniu doniosłego wpływu, jaki dobry stan dróg wywiera na rozwój miasta, preliminuje Rada m. na ten cel znaczne kredyty, bo w r. 1867 — 25.536 zła., w r. 1868 — 35.568 zła., w r. 1869 r. — 35.740 zła., t. j. około 10% całego budżetu; mimo to jednak wydatki te w stosunku do potrzeb miasta były małe tak, że faktycznie stan ulic w tym okresie niewiele się poprawił.

W latach 1867 i 1868 wykonano nawierzchnie z porfirowego bruku kostkowego na Placu Marjackim, takiż chodnik w ul. Jagiellońskiej, oraz chodnik mozaikowy koło kościoła N. Panny Marji, które do dziś dnia się utrzymały; przebrukowano kamieniem porfirowym z jednej strony obrabianym ul. Wiślną, Teatralną, Wielicką, zaś starym kamieniem ul. Krakowską, Basztową, chodniki w ul. Łobzowskiej, Starowiślnej, Żydowskiej, na Groblach, w ul. Krakowskiej, Wolskiej, Basztowej, oraz wykonano chodniki z płyt porfirowych w ul. Wielickiej, Teatralnej, Mostowej i Żydowskiej.

W roku 1869 wykonano częściowe wybrukowanie ul. Reformackiej, Placu Szczepańskiego, ul. Żydowskiej, Karmelickiej, Grodzkiej, Dominikańskiej, św. Józefa, Jagiellońskiej i Gołębiej, oraz część drogi jezdnej i chodnika w ul. Łobzowskiej.

W r. 1870 nie wykonano większych robót inwestycyjnych. Ogólna dotacja roczna na drogi wynosi w tym roku 21.758 zła., z czego na bruki przypada 12.820 zła.

W latach 1871 i 1872 wydaje Gmina na porządkowanie ulic, głównie w śródmieściu łącznie ponad 65.000 zła. i porządkuje między innemi brukiem kostkowym część Rynku Gł., ul. św. Anny, Żydowską, Poselską i Bracką, wykonuje chodnik z płyt porfirowych w ul. Franciszkańskiej, Grodzkiej, Lubicz, Podwale, oraz pieńkowe chodniki w ul. Wolskiej, Brackiej, Łobzowskiej, Kopernika, wokół Rondla i w Krzyżowej. Nadzór nad temi robotami sprawowali członkowie Rady m., należący do Sekcji I. (gospodarczej).

Lata 1873 i 1874 stanowią w rozwoju gospodarki drogowej miasta ważny okres. Już w r. 1871 przyszła Rada m. na podstawie dotychczasowych doświadczeń do przekonania, że gospodarka miasta w dziale drogowym musi być prowadzoną programowo. Wyrazem tej opinji był przedstawiony w styczniu r. 1871 przez Prezydenta Dra J. Dietla Radzie m. „Projekt uporządkowania m. Krakowa". Na podstawie dotychczasowych rezultatów gospodarki drogowej w kolejnych latach od 1866 r., w których średni roczny wydatek na cele uporządkowania ulic wynosił około 30.000 zła., t. j. mniej więcej tyle, ile wynosiły dochody z myta, w czem na bruki mieścił się wydatek około 8.000 zła., dochodzi Prezydent Dietl do przekonania, że program robót drogowych na lata najbliższe musi obejmować przedewszystkiem wybrukowanie wszystkich ulic, łączących Rynek Gł. z przedmieściami, oraz dróg okalających plantacje brukiem, in-

nych zaś ulic śródmieścia kamieniem z jednej strony obrabianym; brukowanie ulic kamieniem łamanym, nieobrabianym, winno być wogóle zaniechane. Dla wykonania powyższego programu, którego koszt wyniósłby 75.000 zła., potrzebaby w ramach dotychczasowych rocznych wydatków 9 lat czasu, przy włączeniu zaś do programu także wybrukowania ul. Stradomskiej i Krakowskiej, oraz Rynku Kleparskiego, koszt ten wzrósłby do 195.000 zła. i wymagałby dla zrealizowania okresu 22 lat. Ponieważ przeprowadzenia powyższego programu, ze względu na stan ulic, nie można było rozciągać na tak długi czas, wysnuwa Prez. Dietl wniosek, że jedynie racjonalną byłoby rzeczą wykonanie tegoż w okresie 1 do 2 lat, przy pomocy wielkiej pożyczki inwestycyjnej.

Przyjęty przez Radę m. do zatwierdzającej wiadomości powyższy program uporządkowania miasta doczekał się realizacji głównie w latach 1873—1876, zaś w mniejszym już stopniu w latach następnych, w których Gmina z pożyczki inwestycyjnej, zaciągniętej w wys. 1,500.000 zła. wydaje na inwestycje drogowe ogółem 354.397 zła.

Z kredytu tego wykonano w roku 1873 kosztem 60.807 zła. jezdnię i chodnik pieńkowy po lewej stronie Rondla, dokończono bruk jezdni na Placu Dominikańskim pieńkami porfirowemi, wykonano bruk jezdni i chodnik płytowy w ul. Pijarskiej od ul. św. Jana do Florjańskiej, bruk porfirowy kostkowy i pieńkowy w ul. Mostowej i św. Józefa, chodnik płytowy w ul. Podwale, chodnik porfirowy pieńkowy aż do rogatki w ulicy Zwierzynieckiej, szosę i chodnik z kamienia łamanego w ul. Batorego, jezdnię i chodnik w ul. Dolnych Młynów.

W r. 1874 wykonano kosztem 80.143 zła. bruk na targowicy miejskiej i Rynku Kazimierzowskim, uporządkowano ulicę Szlak i Krowoderską, wyasfaltowano chodnik w Rynku Gł. na Linji A—B, od ul. Florjańskiej do Szpitalnej i od Siennej do kościoła N. Panny Marji, a także na zachodniej, wschodniej i południowej stronie Rynku. Ponadto uporządkowano i otwarto nowe ulice na gruntach zw. Maślakówką (dzisiejsza ul. Staszica), wybrukowano ul. Garncarską, Sławkowską, Florjańską, część ul. Gołębiej, Plac Nowy, oraz wykonano szereg chodników, jak w ul. Pawiej, Krupniczej, Grodzkiej, Bernardyńskiej, Franciszkańskiej, św. Józefa, Długiej, Starowiślnej i inne.

W r. 1875 przeznacza Rada m. na utrzymanie bruków i chodników kwotę 30.530 zła.

W r. 1876 wykonano kosztem 37.469 zła. bruk kostkowy w części ul. Basztowej, chodnik pieńkowy w ul. Warszawskiej aż do rogatki, na Placu Żydowskim, i w ul. Garncarskiej, chodnik asfaltowy w ul. Szczepańskiej, jezdnię i chodnik w ul. Po[illegible]; ponadto przebrukowano ul. Szeroką i chodnik w ul. Wolskiej, wyszosowano część ul. Dietlowskiej, ul. Skałeczną i Estery, przebrukowano chodniki i ścieki na placu Wolnica i w ul. Zwierzynieckiej, wykonano chodnik w ul. Krupniczej i Garbarskiej i przebrukowano ul. Miedzuch.

Na tem kończy się okres intenzywnych inwestycyj drogowych, zapoczątkowanych w r. 1871, a zrealizowanych przy pomocy zaciągniętej wielkiej pożyczki. Lata następne do r. 1880 stanowią okres pewnego rodzaju stagnacji. Gmina nie zaciąga dalszych pożyczek na urządzenie nawierzchni i ogranicza się przeważnie do konserwacji bruków dotychczas wykonanych, a tylko w mniejszym zakresie buduje nowe.

W r. 1877 wykonano jedynie z funduszów nadzwyczajnych, uzyskanych ze sprzedaży gruntów nad Starą Wisłą, bruk w ul. św. Scholastyki i części ul. Dietlowskiej kosztem 7.617 zła.

W r. 1878 wydano na roboty nawierzchniowe ogółem 23.766 zła.; z funduszu tego wykonano w dziale robót inwestycyjnych kosztem 6.914 zła. dokończenie chodnika w ul. Warszawskiej, chodniki w ul. Wielopole i Bernardyńskiej, częściowe uporządkowanie Rynku Kleparskiego i ul. św. Agnieszki; na utrzymanie szos i bruków wydano razem 16.851 zła.

W r. 1869 wydano na roboty drogowe 46.648 zła., w czem na budowę nowych bruków i chodników kwotę 29.384 zła. W dziale tym wykonano chodnik w ul. Bernardyńskiej, w części ul. Krowoderskiej, przebrukowano dalszą część Rynku Kleparskiego, ul. Smoleńsk, Krótkiej, Krzywej, Garbarskiej i Dietlowskiej, rozszerzono ul. św. Wawrzyńca, wybrukowano część Rynku koło Sukiennic, jakoteż wykonano chodniki asfaltowe w Sukiennicach.

W roku tym uchwalono również wykonać kosztem Gminy dwie drogi w sąsiednich gminach, a to drogę do nowej rzeźni w gminie Grzegórzki, oraz drogę do Nowej Wsi.

W r. 1880 uchwaliła Sekcja ekonomiczna Rady miejskiej wybrukowanie chodnika w ul. św. Gertrudy, całej ul. Kolejowej, ul. Pijarskiej na części od ul. św. Jana do ul. Sławkowskiej, chodnika z płyt porf. w ul. Florjańskiej, zaś Rada m. uporządkowanie i wybrukowanie nowo otwartej ul. św. Sebastjana. Roboty te nie zostały jednak już w tym roku wykonane, z powodu innych pilniejszych. Z całkowitego kredytu na roboty drogowe w tym roku w wys. 44.437 zła. wydano na budowę nowych bruków i chodników 31.035 zła. Z tego wykonano chodnik w ul. Grodzkiej, uporządkowano Plac WW. Świętych, dalszą część Rynku Kleparskiego, ul. św. Sebastjana, wykonano bruk w ul. Basztowej i części Kolejowej, oraz dokończono brukowanie Rynku Gł. koło Sukiennic.

W roku tym uchwaliła również Rada m. nabyć grunta potrzebne pod regulację ul. Smoleńsk z cmentarza kościoła Bożego Miłosierdzia, oraz od innych właścicieli gruntów prywatnych. (Dzien. rozp. m. Krakowa L. 3 z r. 1880). Rada m. aprobowała także w zasadzie projekt budowy podjazdu pod koleją w ul. Lubicz, jakoteż warunki układu z władzami kolejowemi, dotyczącego budowy, odwodnienia i oświetlenia podjazdu, oraz wykonania bruków i chodników tamże. (Dz. rozp. m. Krakowa L. 4).

Ożywiona dotychczasowa działalność Rady m. i prezydentów, stojących na jej czele, która w trudnych warunkach przeistaczała powoli Kraków z zaniedbanego i brudnego na miasto o prawdziwie zachodnim wyglądzie, zasługuje ze wszech miar na podkreślenie.

Jakkolwiek wybudowane w tych latach nawierzchnie i przeprowadzone porządkowanie ulic dalekie były jeszcze od doskonałości, to jednak dały one miastu silną podstawę do poprawy stosunków komunikacyjnych i po-

rządkowych, na czem niewątpliwie miasto bardzo wiele zyskało.

2. Kanały.

Drugą niecierpiącą zwłoki, a stanowiącą jeden z najgłówniejszych warunków uporządkowania miasta i uzdrowienia stosunków sanitarnych, była sprawa kanalizacji.

Sieć kanałów, jaką miasto w śródmieściu w 1866 r. posiadało, sięgająca swym początkiem jeszcze XIV w., zawdzięcza Kraków przeważnie wydatnej i ożywionej działalności w tym kierunku Senatu Wolnego Miasta w pierwszej połowie XVIII w. Kanały te, mające już wówczas na celu odprowadzenie nietylko wód deszczowych, ale także odchodów kloacznych, prowadzone były pod podwórzami i budynkami, t. j. pod istniejącemi wychodkami, których spłukiwanie wodą dla braku wodociągu, nie mogło być jeszcze przeprowadzone.

Dwie zlewnie w śródmieściu, t. j. wschodnia i zachodnia, utworzone działem wód, biegnącym ul. św. Jana, Rynkiem Gł. i ul. Grodzką, posiadały osobne dwa kolektory, położone w obrębie dzisiejszych plantacyj, a to wschodni z ujściem do koryta Starej Wisły, w pobliżu ul. św. Sebastjana, zachodni z ujściem do Wisły pod Wawelem

Kanały ówczesne o typie przeważnie przełazowym, budowane były z kamienia, lub cegły, a posiadały przekrój prostokątny, dla przepływu wód brudnych niekorzystny. Oprócz sieci kanałowej w obrębie śródmieścia, posiadały i przedmieścia w 1866 r. tu i ówdzie pojedyncze krótkie kanały dla wód opadowych i gospodarczych z ujściem do rzek płynących przez miasto, ogólny jednak stan przedmieść, a głównie dzielnicy Kazimierz, wymagał jak najrychlejszej asanizacji. Już w 1867 r. uchwaliła Rada m. budowę kanału na Pl. Wolnica, przeprowadzoną kosztem 5.200 zła., a w latach 1867 i 1868, dla odprowadzenia wód ze ścieków ulicznych, zabroniła odprowadzania treści kloacznej do koryta Starej Wisły, zmuszając właścicieli realności do budowy dla tych celów dołów kloacznych.

W 1869 r. zostaje kanał na Wolnicy przedłużony do Starej Wisły kosztem 5.109 zła.; w 1870 r. buduje się kanał w części ul. Zwierzynieckiej, Wolskiej i Rybaki, kosztem 3.472 zła.

W 1871 r. buduje Gmina kanały pod Wawelem, w ul. Sławkowskiej do kościoła Pijarów, Żydowskiej, w ul. Florjańskiej koło Rondla kosztem 7.972 zła.; w 1873 r. wynoszą koszta inwestycyjne 6.173 zła.; nie zaniedbuje w tym czasie Rada m. i konserwacji kanałów, na którą odpowiednie kwoty w budżecie przeznacza.

Z pierwszej pożyczki inwestycyjnej, jaką Gmina w 1872 r. na cele uporządkowania miasta zaciągnęła, przeznacza Rada m. na budowę kanałów 264.000 zła. i budowę tę kolejno przeprowadza. Z pożyczki tej wykonano w 1873 r. kanały w ul. Sławkowskiej (dokończenie), w ul. św. Krzyża, Stradom, Dajwór, Grzegórzkach i Wiślnej, oraz rów otwarty na Dajworze (dokończenie). W roku tym weszła także na porządek dzienny obrad Rady m. sprawa skanalizowania przedmieść. W sprawie tej zasięga Sekcja ekonomiczna opinji miast Berlina i Gdańska, a tymczasem w 1874 r. przeprowadza najkonieczniejszą inwestycję, t. j. w ul. Karmelickiej. Koszt tejże wraz z dokończeniem kanału między ul. Sławkowską i św. Jana pokryto z pożyczki inwestycyjnej 12.132 zła.

W 1875 r. przeznacza Rada m. z funduszu pożyczkowego kwotę 2.911 zła. na budowę kanału z rur glinianych dla odprowadzenia wód ze ścieków w ul. Biskupiej do Rudawy. Koszta konserwacyjne wyniosły w tym roku 2.008 zła.

Inwestycje dotychchczasowe, jakkolwiek pochłonęły znaczne kwoty, były prowadzone dorywczo, według chwilowych potrzeb, nieoparte na ogólnym planie kanalizacji miasta. Rada m., zdając sobie z tego dobrze sprawę, przeznaczyła w 1875 r. z funduszu pożyczkowego kwotę 12.000 zła., na koszta zdjęć sytuacyjnych i niwelacyjnych, potrzebnych dla wykonania projektu kanalizacji.

W 1876 r. wykonuje się, jako dalszy etap odwodnienia przedmieść, kanał w ul. Warszawskiej od Rondla do rogatki miejskiej, na dł. 600 m. kosztem 9.000 zła. i w ul. Polnej na dł. 420 m. kosztem 12.600 zła. Są to pierwsze kanały w Krakowie, budowane według nowego systemu, t. j. prowadzone nie, jak kanały w śródmieściu pod realnościami, lecz ulicami wzdłuż linij regulacyjnych. Kanały te przeznaczone były wyłącznie dla odprowadzania wód opadowych i gospodarczych, gdyż z powodu braku wodociągów, nie mogły być do nich wpuszczone nieczystości kloaczne.

Dalszym etapem w rozwoju kanalizacji była budowa w 1877 r. kanału w ul. Dietlowskiej, dla którego zastosowano poraz pierwszy przekrój jajowy, korzystniejszy dla odprowadzenia wód brudnych, aniżeli dotychczas używany przekrój prostokątny. Równolegle z budową tego kanału przystępuje Gmina do zasypania koryta St. Wisły, na co przeznacza z pożyczki inwestycyjnej kwotę 177.500 zła. W latach 1877—1879 prowadzi się budowę kanału w ul. Dietlowskiej, Warszawskiej i św. Gertrudy.

W 1880 r. wprowadzono poraz pierwszy nowy materjał do budowy kanałów, t. j. beton i z niego wykonuje się kanały w ul. Biskupiej, Kolejowej i Łaziennej kosztem 7.535 zła., oraz kończy się budowę kanału w ul. Dietlowskiej. Na utrzymanie istniejących kanałów wydaje się w tym roku kwotę 2.788 zła.

Właściwy i racjonalny rozwój kanalizacji datuje się jednakowoż dopiero w latach późniejszych, t. j. z chwilą powstania wodociągu, który z kanalizacją w najściślejszym stoi związku. Zaznaczyć tu jednak należy, że już w roku 1880 znajdujemy na porządku dziennym obrad Rady m. sprawę budowy wodociągów (dzien. rozp. m. Krakowa L. 3), na którą przewiduje się wydatek 600.000 zła.

3. Młynówka Rudawy (Królewska).

Młynówka królewska, której początek istnienia sięga XII wieku, a której niezmieniony wygląd przez kilka stuleci spowodowany był prawami wodnemi, jakie właściciele młynów królewskich dolnego i górnego i inni użytkowcy wody Młynówki do niej posiadali, była zaraz w pierwszych latach istnienia samorządowej Rady m. przedmiotem licznych zarządzeń, mających na celu poprawę stosunków sanitarnych na jej brzegach. Właściciele nadbrzeżnych realności posiadali różne uprawnienia, jak

pobór wody z Młynówki i wpuszczanie do jej koryta ścieków i kanałów, co powodowało zanieczyszczanie wody w Młynówce, niszczenie jej brzegów i t. d. Długoletni spór, toczący się o rozstrzygnięcie, do kogo należy obowiązek utrzymywania mostów, poręczy i brzegów, oraz czyszczenie koryta Młynówki, nie dawał rezultatu. Magistrat zmuszał wprawdzie mieszkańców nadbrzeżnych domów do naprawy brzegów, sam kosztem Gminy utrzymywał mosty i poręcze, czyszczenie jednak Młynówki odbywało się dorywczo, dopiero na zarządzenie władz, przeto sprawa uregulowania powyższych obowiązków wymagała rychłego załatwienia. Do r. 1864 koszta powyższych robót i ciężarów ponosili właściciele, względnie dzierżawcy obu młynów i żadnych z tego powodu zatargów nie było; kiedy jednak w tym roku Dyrekcja Skarbu sprzedała młyny osobom prywatnym i w kontrakcie kupna-sprzedaży zamieściła ustęp o konkurencji innych stron, uprawnionych do poboru wody z młynówki, w obowiązkach ciążących na nabywcach młynów, rozpoczął się okres sporów, będący powodem obniżenia się stanu sanitarnego terenów nadbrzeżnych.

I już w 1868 r., kiedy Magistrat w dniu 26/VI. wydał nowym właścicielom młynów król. polecenie doprowadzenia brzegów Młynówki do należytego stanu, wnieśli ci rekurs do Rady m. Spór ten opiera się w dalszym ciągu, na skutek rekursów, wnoszonych bądź to przez właścicieli przyległych realności, bądź przez Gminę m. Krakowa, o Wydział Krajowy, Namiestnictwo i Ministerstwo Rolnictwa, które rozp. z dnia 27/XII. 1877 r. orzekło, że utrzymanie brzegów Młynówki i ich zabezpieczenie należy do właścicieli młynów. Równocześnie poleciło Ministerstwo Magistratowi przeprowadzenie dochodzeń i wydanie orzeczenia na podstawie § 43 ustawy wodnej, czy i o ile osoby trzecie są obowiązane przyczyniać się do kosztów utrzymania brzegów Młynówki; dochodzenia te winny się odbyć na podstawie projektu mających się wykonać robót i projektu regulacji koryta Młynówki.

W Dzienniku rozp. m. Krakowa L. 2 z 1880 r. znajdujemy w sprawie tej uchwałę Rady m. polecającą Magistratowi, aby uchylił praktykowane przez właścicieli młynów zatrzymywanie wody i czyszczenie koryta Młynówki w porze letniej i przywrócił obowiązujący dawniej przepis czyszczenia koryta Młynówki w porze jesiennej, t. j. w ciągu 2 ostatnich tygodni miesiąca października, oraz natychmiastowego usuwania wydobytego w czasie czyszczenia Młynówki mułu. Ponadto wezwała Rada m. Magistrat do bezzwłocznego zaprowadzenia księgi wodnej dla Młynówki i przeprowadzenia rozprawy w myśl polecenia Ministerstwa rolnictwa z 1877 r. z tem, by nieczekając na wynik tej rozprawy, zbadał dokładnie stan brzegów Młynówki w obrębie miasta i nakazał komu i gdzie należy przeprowadzenie wzmocnienia brzegów pod nadzorem Budownictwa miejskiego.

W tym samym Dzienniku znajdujemy obwieszczenie Magistratu z dnia 1/VI. 1880 r., zwołujące komisję na dzień 3/VIII., złożoną z przedstawicieli Gminy m. Krakowa, właścicieli młynów król. i właścicieli realności położonych nad Młynówką, w celu zbadania obowiązków prawnych, odnoszących się do utrzymania brzegów Młynówki. W obwieszczeniu tem znajduje się również zawiadomienie, że rozporządzeniem Magistratu z dnia 29/V. 1880 r. zostali wezwani właściciele realności położonych nad Młynówką do zgłaszania na piśmie swoich praw do korzystania z Młynówki w obrębie miasta, w celu zbadania i wpisania ich do ksiąg wodnych.

Magistrat przeprowadził nakazane przez Ministerstwo Rolnictwa i Radę miasta dochodzenia i sporządził plany, potrzebne do wydania orzeczenia, oraz wygotował odnośne wnioski, do orzeczenia jednak nie przyszło, gdyż wmiędzyczasie przekazało Ministerstwo przeprowadzenie postępowania Starostwu krakowskiemu.

Również wydał Magistrat 23/V. 1880 r. rozporządzenie, na podstawie uchwały Rady m. z dnia 5/V. 1880 r., o obowiązku właścicieli młynów zgłaszania Magistratowi wszelkich zamierzonych zmian, mogących wpłynąć na jakość, bieg, lub wysokość wody w Młynówce. Również Starostwo krakowskie, na prośbę Magistratu wezwało właścicieli młynów do przestrzegania powyższych zarządzeń. Rekursy właścicieli młynów w tej sprawie załatwiło Namiestnictwo odmownie, natomiast Ministerstwo Rolnictwa uchyliło w czerwcu 1881 r. powyższe rozporządzenia Magistratu, Starostwa i Namiestnictwa, polecając równocześnie Starostwu krakowskiemu przeprowadzenie ponownych dochodzeń w porozumieniu z Magistratem, wraz ze sprawą ubezpieczenia brzegów Młynówki. Skarga Gminy m. Krakowa przeciwko temu orzeczeniu do Trybunału Administracyjnego nie odniosła skutku, a dochodzenia przeprowadzone przez Starostwo zakończone zostały dopiero w 1892 r. uregulowaniem całokształtu spraw związanych z utrzymaniem Młynówki.

4. Zasypanie Starej Wisły.

Asanizacja stosunków, panujących nad brzegami Starej Wisły była zagadnieniem, które domagało się rozwiązania od pierwszej chwili istnienia samorządowej Rady m.

Powstanie Starej Wisły w sposób sztuczny należy odnieść do końca XIII., względnie początku XIV. w. W tym czasie wykonano w głównem korycie Wisły tamę, która skierowała prąd wody w nowe łożysko odgałęziające się od głównego między Wawelem a Skałką; łożysko to przechodziło dzisiejszą ulicą Dietlowską, pod wiaduktem kolejowym w ulicy Grzegórzeckiej, poczem silnie odginając się ku południowi, łączyło się z Wisłą poniżej obecnego mostu kolejowego. W XVIII. w. z powodu braku należytej konserwacji tamy, została ona prądem rzeki przerwana, wskutek czego Wisła wróciła do swego dawnego koryta, pozostawiając sztuczne Wiślisko martwem, cuchnącem korytem, szerzącem wokół zarazę, z powodu nanoszenia nieczystości i brudnych wód przez liczne kanały i ścieki, mające tu swoje ujścia. Jedynie przy wysokich stanach wody odprowadzała Stara Wisła część wód z głównego koryta. Zasypywanie Wiśliska gipsem i wapnem nie mogło stosunków sanitarnych poprawić na lepsze.

Już w 1866 r. musiała przeto pierwsza samorządowa Rada m. zająć się tą sprawą. Na wniosek Sekcji V. uchwala Rada m. w dniu 6/IX. 1866 r. przeprowadzenie regulacji niższego koryta w dolnym biegu Wiśliska, oraz zabezpieczenie górnego biegu przed zasypywa-

niem piaskiem przy odgałęzieniu od głównego koryta. W r. 1867 zajmuje się również Rada miasta sprawą regulacji brzegów Starej Wisły. Dopiero jednak w 1871 r., dzięki inicjatywie Prez. Dr. Dietla, sprawa ostatecznego rozstrzygnięcia istnienia Starej Wisły wchodzi na porządek dzienny. Z końcem 1871 r. zwołano ankietę w tej sprawie, a w 1873 r. zebrała się komisja techników, która miała rozstrzygnąć kwestję starego Wiśliska. Mimo, że rozstrzygnięcia tego domagała się także epidemja cholery, która w tym roku w Krakowie, a głównie w dzielnicy Stradom i Kazimierz gwałtownie się szerzyła, sprawa nie postąpiła naprzód. Dopiero w 1876 r. wystąpił dyrektor Budownictwa m. inż. M. Moraczewski z konkretnym projektem uporządkowania starego Wiśliska. Projekt ten przewidywał dwie alternatywy, t. j. 1) zasypanie całkowite, lub częściowe Starej Wisły, 2) wprowadzenie wody bieżącej w jej koryto. Projektant uważał pierwszą alternatywę za korzystniejszą, bo usuwa ona zło radykalnie, oddając przytem w tem miejscu grunta do użytku publicznego. Obawy, że zasypanie Wiśliska spowoduje częstsze wylewy Wisły, usuwa projekt stwierdzeniem, że przyczyna wylewu tkwi głównie w braku uregulowania głównego koryta Wisły. Częściowe zasypanie Wiśliska miało najmniej szans urzeczywistnienia, gdyż poziom zasypania zależnym był z jednej strony od poziomu kanałów, uchodzących do Wiśliska, z drugiej zaś strony częściowe zasypanie koryta redukowało możność odprowadzenia wielkich wód zaledwie do 2%, a więc dawało niewielką korzyść i nadzieję zmniejszenia wylewów Wisły. Druga alternatywa, przewidująca wprowadzenie do koryta Starej Wisły wody z głównego koryta czyto naturalnym, czy sztucznym sposobem, nastręczała wiele wątpliwości. W końcu jeszcze jedna alternatywa wprowadzenia wody do Wiśliska, t. j. z Rudawy, wymagałaby dla uzyskania potrzebnego spadku podniesienia koryta tejże, co w następstwie spowodowałoby zalew okolic nad nią położonych.

Projekt Moraczewskiego wypowiadał się przeto zdecydowanie za zasypaniem Starej Wisły z zastrzeżeniem, że równolegle powinna być prowadzona regulacja samej Wisły. Projekt rozkładał zasypanie Wiśliska na 4 lata, a ziemię potrzebną dla tego celu uzyskiwał z miejsca, przeznaczonego pod budowę portu. Ponieważ i strona finansowa przemawiała za przyjęciem alternatywy zasypania, przeto projekt ten został przez Radę m. zaaprobowany i w 1877 r. przedłożony do zatwierdzenia Namiestnictwu.

W r. 1880 otrzymała Gmina zezwolenie na zasypanie Wiśliska, a w dniu 17/IV. 1880 r. zatwierdziła Rada miasta plany i kosztorys tegoż zasypania, wraz z projektem budowy potrzebnej sieci kanałowej (Dzien. rozp. m. Krakowa L. 2). Na cel powyższy przeznaczyła Rada m. z pożyczki inwestycyjnej kwotę 177.500 zła. i uzyskaną z Wydziału krajowego subwencję w wysokości 4.000 zła. Tak weszła sprawa asanizacji stosunków nad Starą Wisłą w stadjum realizacji, jakkolwiek jeszcze wiele lat upłynęło do całkowitego usunięcia Wiśliska z miasta, a następnie stworzenia na jego miejscu dzisiejszych plantacyj w ul. Dietlowskiej.

Czy z obecnego punktu widzenia sposób uzdrowienia stosunków sanitarnych nad Starą Wisłą przez jej zasypanie należy uważać za korzystny dla interesów miasta, jest rzeczą wątpliwą. W każdym razie rozwiązanie tego zagadnienia mogło nastąpić i w inny sposób, wykorzystanie zaś istniejącego koryta dla budowy wielkiego portu wiślanego w centrum miasta, stworzyłoby tu nowy silny ośrodek handlowy, niewątpliwie dla wzmocnienia podstaw finansowych miasta bardzo potrzebny.

5. Wylewy i regulacja Wisły.

Wylewy Wisły i jej dopływów, notowane w zapiskach kronikarskich już w XIII w., stanowiły przez całe stulecia tak dla Krakowa, jak i podmiejskich rolniczych okolic miasta, klęskę, powtarzającą się co kilka lat i to tem większą, że nieokiełznana rzeka zmieniała swoje koryto po każdym znaczniejszym wylewie. Między innemi wspomnieć tu należy wylew w 1671 r., po którym przerzuciła Wisła swe koryto w stronę Dębnik i tylko z trudem, przez usypanie silnego wału, została z powrotem zepchnięta do pierwotnego koryta, oraz wylew w 1736 r., który spowodował przerwanie tamy i opuszczenie przez Wisłę sztucznego koryta, zwanego niesłusznie Starą Wisłą, i powrót rzeki do dawniejszego, naturalnego, t. j. obecnego koryta.

Wylewy w XIX w. stają się coraz groźniejsze wobec silniejszego zaludnienia gmin podmiejskich, t. j. Podgórza, Dębnik, Zakrzówka, Ludwinowa i Półwsia Zwierzynieckiego. Od chwili nadania miastu autonomji do r. 1880 należy wymienić następujące wylewy: wylew letni w lipcu 1867 r. po długotrwałych deszczach, podczas którego mniej miasto, a więcej powiaty ucierpiały; wylew w styczniu 1868 r., który spowodowany był odwilżą i puszczeniem lodów, w mieście większych szkód nie wyrządził; znaczniejsze wezbranie Wisły w lutym 1871 r., spowodowane odwilżą i powstaniem zatorów, które nie sprowadziło w mieście powodzi, lecz we wsiach, poniżej miasta położonych. Wylew 21 lutego 1876 r., a więc również w czasie puszczania lodów, spowodowany utworzeniem się groźnych zatorów przed mostami, należy do największych. Równocześnie z Wisłą wylała wtedy także Stara Wisła i Rudawa i rzeki te razem zalały wszystkie nadbrzeżne dzielnice miasta aż do ul. Garncarskiej, Starowiślnej i Grzegórzek, powodując ogromne szkody w mieście i objektach mostowych na Starej Wiśle i Rudawie. Jedynie szybkiemu ustąpieniu wód zawdzięczać należy, że powódź ta nie przybrała jeszcze bardziej katastrofalnych rozmiarów.

Powódź letnia w maju 1877 r. spowodowana deszczami świętojańskiemi, była również bardzo groźną, bo razem z Wisłą wylały i jej dopływy, t. j. Rudawa, Wilga i Piekiełko. Woda zalała wtedy całe błonia i nadbrzeżne dzielnice miasta po ul. Wolską i Garncarską, a także miejscowości, leżące na prawym brzegu i zniszczyła prowizoryczny most przy ujściu Starej Wisły.

Akcja miasta w czasie powodzi, wspólnie z władzami wojskowemi, skierowana była w kierunku zmniejszenia jej rozmiarów przez usuwanie zatorów lodowych, ostrzeganie, przesiedlanie i niesienie pomocy zagrożonej ludności, nie mogła jednak w całości zapobiec skutkom powodzi.

Wysokości wody podczas największych wylewów zostały z polecenia Magistratu utrwalone tabliczkami na murach budynków i innych objektów.

Te i późniejsze w skutkach swych jeszcze groźniejsze dla miasta wylewy, spowodowały reprezentację miasta do poczynienia u Rządu usilnych starań o przystąpienie do prac technicznych, mających na celu regulację Wisły i jej dopływów, oraz ochronę miasta przed powodziami.

Regulacja Wisły, mająca swój początek w pracach sporadycznych, wykonywanych w latach 1855—1856, polegała dotychczas jedynie na umocnieniu w małym zakresie brzegów palami i faszyną kosztem nieprzekraczającym kilkuset zła. rocznie. Pierwsza w nowożytnem znaczeniu większa praca regulacyjna, mająca na celu wykonanie przekopu w Dąbiu dla nadania rzece w tem miejscu możliwie prostego kierunku celem szybszego odprowadzenia wysokich wód, zapoczątkowuje się w pierwszych latach istnienia samorządowej Rady m., t. j. w latach 1864—1869.

Ponieważ pertraktacje z właścicielami sąsiednich gruntów o odstąpienie pod przekop potrzebnych gruntów nie doprowadziły do celu, zostały one w 1870 r. zaniechane, a wznowione dopiero w 1879 roku, kiedy Gmina, w zrozumieniu interesu miasta, przeprowadziła ze Skarbem Państwa zamianę gruntów, odstępując mu tem samem grunta potrzebne pod przekop. W Dzien. rozp. m. Krakowa L. 1 z 1880 r. znajdujemy uchwałę Rady m., delegującą 3 radców miejskich do zawarcia umowy, dotyczącej odstąpienia Rządowi tych gruntów za odpowiedniem wynagrodzeniem.

Wykonaniem w 1882 r. tego przekopu rozpoczęte zostały prace nad regulacją Wisły, które następnie programowo i intenzywnie prowadzone, zdążały szybkim krokiem do wykonania jednego ogniwa zadań, mających na celu ochronę Krakowa przed powodzią.

Wybuch wojny w 1914 r. i ciężkie stosunki finansowe Państwa po wojnie zahamowały postęp tych prac, które do dnia dzisiejszego nieukończone, nie uwolniły dotychczas miasta od stale nad niem wiszącej groźby powodzi.

6. Mosty.

A) Na Wiśle.

W 1866 r. istniał na Wiśle w Krakowie tylko jeden most drogowy, t. j. most w przedłużeniu ul. Mostowej, łączący Kraków z Podgórzem. Most ten powstał za czasów Wolnego Miasta, na miejscu dawniejszego mostu pływającego, w latach 1844—1850, o konstrukcji drewnianej łukowej, na filarach i przyczółkach kamiennych. Most ten przetrwał w niezmienionej formie do 1925 r. w którym zastąpiony został konstrukcją kratową typu Francosa. Za czasów Wolnego Miasta pobierało miasto na nim opłaty mostowe, po wcieleniu zaś Wolnego Miasta do Austrji prawo własności i poboru opłat przeszło na Rząd i do r. 1880 stan ten się utrzymuje.

Prowizorjum, zastępujące przez długi czas drugi most na Wiśle, stanowił przewóz pod Wawelem. Przewóz ten, który w 1866 r. zastała już pierwsza samorządowa Rada m., pozostawał w zarządzie władz skarbowych; dochody z przewozu były wydzierżawiane przez władze skarbowe, a między innymi otrzymała tę dzierżawę w 1869 r. i Gmina m. Krakowa. Przewóz ten, urządzony w bardzo prymitywny sposób, bo z początku tylko zapomocą łodzi rybackich, a później zapomocą promu, nie posiadał należytych dostępów, zwłaszcza od strony Dębnik. Stan ten narażał publiczność na niebezpieczeństwo życia i wymągał jak najrychlejszej poprawy. Projekt w tym kierunku, przedstawiony w 1872 r. Radzie m., nie znalazł jej aprobaty, ze względu na nieznany czas i warunki dzierżawy przewozu. W grudniu 1872 r. uchwaliła Sekcja ekonomiczna Rady m. odnieść się do Rządu o wykonanie pod Wawelem mostu wiszącego, proponując współudział Gminy w kosztach budowy. W 1873 r. na wniosek radcy m. Dr. Rydzowskiego, który proponował wykupić od Skarbu Państwa prawo poboru opłat mostowych dla sfinansowania kosztów budowy mostu, uchwaliła Rada m. zamieścić w programie robót, odnoszących się do uporządkowania miasta, budowę tegoż mostu; kiedy jednak władze skarbowe zajęły nieprzychylne stanowisko w sprawie wykupna opłat mostowych, sprawa uległa dalszej zwłoce. W 1879 r. znowu na wniosek Dra Rydzowskiego, który domagał się uznania sprawy budowy mostu pod Wawelem za inwestycję niecierpiącą zwłoki, a dla sfinansowania kosztów budowy proponował zainteresować tą sprawą władze wojskowe, uchwaliła Rada m. przekazać sprawę tę komisji, złożonej z 5 radców miejskich, polecając jej szczegółowe zbadanie sprawy i przedstawienie wniosku Rady m.

Komisja ta, po kilku-miesięcznych studjach, przedstawiła Radzie w czerwcu 1880 r. projekt mostu, opracowany w ogólnych zarysach przez inż. Zarębę. W Dzien. rozp. m. Krakowa L. 2 z 1880 r. znajdujemy w tej sprawie uchwałę Rady m., która uznaje potrzebę budowy mostu pod Wawelem, polecając równocześnie Magistratowi, by w porozumieniu z powyższą Komisją wypracował szczegółowe plany i kosztorys budowy mostu i przedłożył je do zatwierdzenia Radzie m. z wnioskiem co do pokrycia kosztów budowy. Ze względu jednak na brak źródeł pokrycia, ulega sprawa w 1871 r. dalszemu odroczeniu i, mimo wznowienia jej przez władze wojskowe w 1872 r., nie weszła już na realne tory. W Dzien. rozp. m. Krakowa L. 4 z 1880 r. znajdujemy jeszcze uchwałę Rady m. o wydzierżawieniu Skarbowi Państwa gruntu, potrzebnego dla urządzenia stałej liny, mającej służyć do ulepszenia przewozu na Wiśle. Urządzenie to, wykonane w latach późniejszych, było ostatnim etapem w poprawie stosunków tam pracujących, gdyż kiedy w 1886 r. przystąpiła Kolej Północna do budowy mostu zwierzynieckiego, przestała być aktualną sprawa budowy mostu pod Wawelem. Wprawdzie został jeszcze w tem miejscu w 1887 r. wybudowany przez władze wojskowe most drewniany o charakterze strategicznym, jednak musiał on być w 1891 r. zniesiony, gdyż most ten nie liczący się z warunkami hydrograficznemi, stał się tylko powodem powodzi. Tak sprawa budowy mostu pod Wawelem nie doczekała się realizacji, a tymczasem aktualniejszą stała się sprawa budowy mostu III, w przedłużeniu ul. Starowiślnej.

Most zwierzyniecki i obecny most kolejowy powstały w latach późniejszych, bo pierwszy w 1886—1888 r.,

wykonany przez Zarząd Kolei Północnej, drugi w 1884 r., wykonany przez Zarząd Kolei Państwowych, w miejscu dawniejszego mostu tam istniejącego.

B) Na Starej Wiśle.

Koryto Starej Wisły, które położone w ruchliwej, handlowej dzielnicy miasta, stanowiło znaczną przeszkodę komunikacyjną, posiadało w tych latach szereg mostów i tak:

W ul. Stradomskiej istniał most murowany, t. zw. Stradomski, wykonany za czasów Wolnego Miasta w 1823 r. Za czasów samorządowej Rady m. został most ten w 1870 r. przebudowany na most drewniany o rozpiętości 35 m. Most ten został w 1871 r., po uchwaleniu zasypania Starej Wisły, rozebrany, a materjał użyty do budowy mostu na Rudawie w ul. Zwierzynieckiej.

W ul. Starowiślnej istniał drugi most drewniany, wybudowany w 1843 r. Most ten kilkakrotnie naprawiany z powodu uszkodzeń na skutek powodzi, utrzymał się dłużej i został zniesiony dopiero w latach 90-tych, t. j. po zasypaniu Starej Wisły.

Trzecim mostem nad korytem Starej Wisły był most kolejowy w ul. Grzegórzeckiej, wybudowany w 1862 r. przez Zarząd kolejowy, w miejsce dawniejszego mostu drewnianego, jako most sklepiony, ceglany o 5 przęsłach, który do dziś dnia się utrzymał.

Ostatnim wreszcie mostem był most drewniany prowizoryczny, położony w pobliżu ujścia Starej Wisły.

C) Na Rudawie.

Należy tu odróżnić mosty na trzech ramionach Rudawy, przepływających do końca XIX w. przez miasto otwartemi korytami, a mianowicie: na ramieniu południowem, naturalnem, wpadającem pod klasztorem PP. Norbertanek na Zwierzyńcu do Wisły, na jego odnodze, oddzielającej się w Woli Justowskiej i przepływającej wzdłuż Parku Jordana, gmachu Sokoła, ul. Retoryka, a wpadającej na Groblach do Wisły, oraz na korycie północnem, sztucznem, t. j. Młynówce, przepływającej ul. Łobzowską i podwórzami realności, przy tej ulicy położonych, dalej przez blok między ul. Garbarską a Dunajewskiego, przekraczającej następnie ul. Karmelicką i blok między ul. Krupniczą, Rajską, Szujskiego, by w końcu, płynąc ul. Garncarską, ujść do otwartego wówczas koryta Rudawy na Retoryce.

Mosty na ramieniu południowem leżały wówczas poza granicami miasta, przeto tu o nich mówić nie będziemy.

Na odnodze ramienia południowego istniały w obrębie miasta 4 mosty, t. j. w ul. Zwierzynieckiej, Smoleńsk, Wolskiej, oraz koło t. zw. Wenecji.

Most w ul. Zwierzynieckiej istniał już w 1848 r. jako most drewniany. Już w pierwszym roku istnienia autonomicznej Rady m. znajdujemy wzmiankę o jego naprawie. W 1881 r. został most ten przebudowany z materjału, uzyskanego ze zniesienia mostu Stradomskiego na Starej Wiśle, kosztem 2.036 zła.; w 1890 r. został most ten przebudowany na most żelazny.

Most drewniany w ul. Smoleńsk powstał dopiero w 1888 r.

Most w ul. Wolskiej istniał jako drewniany już w 1848 r., a w 1861 r. został gruntownie przebudowany. Ze względu na silny ruch, jaki się na nim odbywał, był on starannie przez autonom. Radę m. utrzymywanym. Większą naprawę uskuteczniono w 1872 r., a gruntowną z powodu uszkodzenia powodzią w 1884 r.

Most do t. zw. Wenecji, zbudowany przez Zarząd wojskowy w latach 60-tych w czasie przeprowadzania robót fortyfikacyjnych z drzewa, był utrzymywany, po długich sporach z Gminą m. Krakowa, przez właściciela Wenecji.

Wszystkie te mosty zostały zniesione, w miarę zasklepiania odnogi Rudawy, w pierwszych latach XX w.

Na Młynówce, t. j. sztucznem północnem ramieniu Rudawy, istniało w chwili powstania samorządu 6 mostów: 1) przy Dolnych Młynach, 2) drewniany w obecnej ul. Szujskiego, 3) zasklepiony tunel w ul. Karmelickiej, 4) drewniany u zbiegu ul. Garbarskiej i Łobzowskiej, 5) drewniany w ul. Szlak i 6) drewniany w Al. Słowackiego.

Most przy Dolnych Młynach istniał już jako most drewniany w 1848 r. i był utrzymywany przez właścicieli młynów, a przeszedł na utrzymanie Gminy w 1896 r., jako most żelbetowy.

Most w ul. Karmelickiej istniał również w 1848 r. w części jako most drewniany, w części pod ulicą w kształcie zasklepionym. W 1896 r. został on również przejęty w utrzymanie Gminy i na całej długości ulicy zasklepiony.

Kiedy most w ul. Łobzowskiej powstał, nie można ściśle stwierdzić. W każdym razie już w 1861 r. znajdował się w stanie złym, zagrażającym bezpieczeństwu publicznemu. Na utrzymanie Gminy przeszedł on w 1889 roku, w którym też został kosztem Gminy przebudowany. Mosty na Młynówce, z małemi zmianami, jakim w ciągu lat ulegały, utrzymały się w tym samym charakterze i konstrukcji do dnia dzisiejszego, sprawa bowiem ostatecznej regulacji, względnie zniesienia Młynówki, z którą ściśle istnienie powyższych mostów jest związane, musi w najbliższych latach ze względów sanitarnych znaleźć ostateczne rozwiązanie.

7. Policja porządku i czystości.

Opis działalności samorządowej Rady m. w dziedzinie porządkowania miasta nie byłby kompletny, ani niedałby całkowitego obrazu jej prac, przeprowadzonych w pierwszych już latach istnienia, gdyby się nie powiedziało o staraniach Rady m. i Prezydenta m. Dr. Dietla o zaprowadzenie i utrzymanie czystości i porządku nietylko w ulicach i placach miasta, ale przedewszystkiem w realnościach publicznych. Zasługi wychowawcze Prezydenta Dietla w tym kierunku są niezmierne.

Pierwsza autonomiczna Rada m. zastała w 1866 r. istniejące już podstawy prawne, normujące sposoby i obowiązki utrzymywania czystości i porządku w mieście. Dawał je „Regulamin czystości i porządku“ wydany przez Magistrat w 1853 r., który dla ówczesnych stosunków był zupełnie na długi okres czasu wystarczającym. Późniejsze

rozporządzenia i obwieszczenia miasta w sprawie porządku niejednokrotnie nań się powoływały, lub na nim były oparte.

Wprowadzenie jednakowoż przepisów regulaminu w życie natrafiało, zwłaszcza na terenie prywatnych zabudowań, na trudności, a nawet opór ze strony ludności. Toteż na tle tem stają się zasługi Prez. Dr. Dietla jeszcze bardziej widoczne. Zaraz po objęciu prezydentury zwiedza Dietl domy i podwórza, a zastawszy tamże niesłychane nieporządki, wydaje rozporządzenie, polecające usunięcie z nich śmieci i błota. Równocześnie wydaje okólnik, nakazujący oświetlenie wieczorem sieni i schodów realności.

Następnie deleguje Dietl stałą komisję z Rady m., dzielącą się na 3 sekcje, mającą za zadanie zbadanie wszystkich domów mieszkalnych pod względem bezpieczeństwa ogniowego, technicznego i sanitarnego.

W dziale bezpieczeństwa ogniowego miała komisja za zadanie zbadanie wszystkich przybudówek, szop i komórek drewnianych, znajdujących się w realnościach, dalej pieców, kominów, palenisk i strychów i orzeczenie, które z nich mogą być utrzymane, a które muszą być zniesione, lub przebudowane. Nad wykonaniem zarządzeń komisji czuwali komisarze obwodowi. W dziale policji budowlanej miała komisja obowiązek zbadać pod względem technicznym całe budynki, względnie ich części, zaś w dziale sanitarnym miała dokonać rewizji porządku w podworcach, komorach kloacznych, studniach, ściekach, zlewach i t. p.

Działalność tej komisji była dla przeprowadzenia porządku w mieście niesłychanie doniosłą, toteż zarządzenia, wydane bądźto bezpośrednio przez nią, bądź też na podstawie jej relacji przez Magistrat, przynosiły powoli trwałe skutki.

Zaprowadzenie porządków w śródmieściu, gdzie istniały wybrukowane ścieki, dało się łatwo uskutecznić, gorzej jednak było z przedmieściami, a zwłaszcza z dzielnicą Kazimierz, która była najbardziej zaniedbaną częścią miasta. Uporządkowanie Kazimierza związane było przedewszystkiem z budową kanalizacji i uporządkowaniem Starej Wisły. Nim te inwestycje zostały przeprowadzone, zakazał Magistrat wpuszczania nieczystości do Starej Wisły, a polecił wybudowanie w każdej realności dołów kloacznych; zasypał znajdujące się tu zanieczyszczone stawy, głównie na Dajworze, zakazał publicznego bicia zwierząt i ptaków na Placu Kupa, przeznaczył 5 stróżów do stałego czyszczenia ścieków i zamiatania ulic i w ten sposób sprawę porządków w tej dzielnicy posunął znacznie naprzód.

W 1867 r. wydało miasto zarządzenie, by wszystkie ulice nie tylko w śródmieściu, ale i na przedmieściach były przynajmniej raz na dzień zamiecione i oczyszczone.

W 1870 r. uregulował Magistrat sprawę wywieszania szyldów przed sklepami, wydając przepisy, określające wymiary i sposób ich umieszczenia.

W 1871 r. nałożył Magistrat na właścicieli realności obowiązek utrzymywania stałych stróżów, mających zadanie pilnowania czystości w domu.

Z obawy zawleczenia cholery, która w 1871 r. wybuchła w południowych częściach Kongresówki, wydał Magistrat w tym i w późniejszych wypadkach zaostrzone przepisy o utrzymaniu porządku.

Że wszystkie te zarządzenia nie przyniosły rezultatów, odpowiednich do czynionych starań, należy przypisać z jednej strony brakowi kanalizacji i bruków, z drugiej strony brakowi wodociągów, który nie pozwalał na częste skrapianie ulic; w końcu winnym tu był także brak współpracy ze strony obywateli.

Zrozumiał to dobrze Zarząd miasta, a wyraz temu dał Prezydent Dietl, przedstawiając w 1871 r. Radzie m. swój „Program uporządkowania miasta" i domagając się zaciągnięcia na cele uporządkowania miasta wielkiej pożyczki inwestycyjnej.

Uzyskanie w 1872 r. tej pożyczki i wykonanie w ciągu następnych kilku lat całego szeregu robót inwestycyjnych drogowo-kanałowych przyczyniło się w wysokim stopniu do podniesienia czystości i porządku w mieście.

Następne zarządzenia i okólniki, wydawane przez Magistrat, a odnoszące się do oczyszczenia ulic w lecie i w zimie, usuwania śniegu i lodu, wywożenia śmieci i błota i t. d., są dalszym etapem dążeń Zarządu miasta w kierunku powiększenia czystości i porządku.

I tak w 1871 r. wydano rozp. o zamiataniu i usuwaniu śniegu z ulic, w 1875 r. o usuwaniu śniegu z dachów, w 1878 r. o zamiataniu sieni i schodów, w 1880 r. przypomniano zakaz trzymania trzody chlewnej, składu szmat i kości w mieście (dz. rozp. m. Krakowa L. 2 z 1880 r.), wydano rozporządzenie o utrzymaniu porządku w Sukiennicach (dz. rozp. m. Krakowa L. 4 z 1880 r.) i szereg innych aż do czasu wydania w 1884 r. nowego „Regulaminu utrzymania czystości i porządku dla stoł. m. Krakowa".

8. Zagadnienia przyszłości.

Wykonane do 1880 r. prace około porządkowania miasta, stanowią zaledwie drobną cząstkę zadań, jakie czekały i czekają Gminę. Dalsze wielkie zagadnienia, jak problem ochrony miasta przed powodzią, budowa kanału spławnego, regulacja Rudawy i jej Młynówki, budowa potrzebnych objektów na Wiśle, rozbudowa węzła i połączeń kolejowych, budowa potrzebnej sieci kanałowej, rozbudowa przyłączonych do miasta dzielnic Wielkiego Krakowa, dostosowanie nawierzchni ulic w starem mieście do nowych potrzeb komunikacyjnych, rozbudowa sieci tramwajowej, ogromny, wyłoniony po wojnie problem mieszkaniowy i szereg innych, to zagadnienia, które tylko w części zostały dotychczas uzasadnione. Na wykonanie pozostałej większości zadań musi się złożyć praca szeregu pokoleń, przy wytężonym wysiłku finansowym wszystkich obywateli, jak i wielkim rozumie Zarządu miasta.

B. J. P.

KRONIKA KRAKOWSKA Z R. 1880.

Styczeń.

Nauka.

Dnia 13 stycznia prorektor Uniwersytetu, Sekretarz Akademii Dr. Szujski miał o godz. 12 w południe w Muzeum techniczno-przemysłowem pierwszy wykład „Bezkrólewie po śmierci Ludwika i przyjście Jadwigi".

Dnia 18 stycznia odbył się w sali radnej m. Krakowa odczyt prof. Dra Józefa Szujskiego p. n. „Wpływ odrodzenia na stan religijny, polityczny i społeczny Polski w XV. i XVI. wieku".

W Krakowskiem Towarzystwie Technicznem odbyły się wybory nowego zarządu. Przewodniczącym wybrano p. Wład. Rozwadowskiego, jego zastępcą Jana Matulę, sekretarzem Jana Wdowiszewskiego, skarbnikiem Boznańskiego, bibljotekarzem T. Stryjeńskiego.

Z funduszu przeznaczonego przez ks. Czartoryskiego przyznał Wydział Filozoficzny Uniwersytetu na wniosek referenta Józefa Szujskiego nagrodę 200 zł. p. Bolesławowi Ulanowskiemu za pracę: „Dzieje wewnętrzne Kazimierza Jagiellończyka do r. 1454".

Sztuki Piękne.

Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Sukiennicach otwarta codziennie.

Wystawa obrazów w Sukiennicach, ofiarowanych przez artystów dla celów loterji na rzecz ubogich, ma być oświetlana wieczorem światłem elektrycznem o sile pięciuset świec.

Teatr.

Dramat W. Rapackiego *Wit Stwosz* z muzyką Wł. Żeleńskiego. Gra artystów w niektórych rolach była bardzo dobra. Pierwszeństwo naturalnie należy się panu Rychterowi, który w Wicie Stwoszu miał kilka wspaniałych scen. Pan Nawarski bardzo rozumnie i konsekwentnie przedstawił Steinhauera. Pan Żelazowski, zawsze poprawny i sympatyczny artysta, rolę Alberta odegrał z wielkiem uczuciem. Pan Wojdałowicz wyborny był jako kronikarz. Pochwalić należy także grę p. Riegera. Sebalda odegrał p. Szymański, króla Emanuela p. Sobiesław. Obaj z należytem poszanowaniem sztuki. Inne role dobrze odegrane były przez pp. Feliksiewicza i Stempowskiego. Role kobiece odegrały pp. Mirowicz i Sławska.

Na dochód Józefa Szymańskiego odegrano poraz pierwszy dnia 10 stycznia komedyę w 3 aktach pp. A. Delacour i Hennequin *Różowe Domina*.

Na benefis p. Wolskiej odegrano komedyę Litwosa *Na jedną kartę*.

We czwartek dnia 15 stycznia odegrano po raz pierwszy komedyę w 5 aktach Adolfa Laronga tłómaczoną z niemieckiego *Doktor Klaus*.

We wtorek dnia 20 stycznia w teatrze komedya w 4 aktach Michała Bałuckiego (uwieńczona pierwszą nagrodą na konkursie krakowskim w r. 1879) *Krewniaki*, a we czwartek dnia 22 komedya w 4 aktach J. Blizińskiego *Pan Damazy*.

We wtorek dnia 27 stycznia komedya w 5 aktach z francuskiego Wiktoryna Sardou *Mieszczanie na prowincyi*.

W sobotę dnia 31 stycznia na dochód Władysława Wojdałowicza po raz pierwszy komedya w 4 aktach Meilhac i L. Halevy, z francuskiego przełożył Stanisław Kremer, *Mąż Debiutantki*.

Echa powstania z 1863 r.

W piątek dnia 23 odbyło się o godzinie 10 rano nabożeństwo żałobne w kościele O. O. Kapucynów za poległych w r. 1863.

Zima.

Służba miejska szybko uprzątnęła śnieg, który spadł w niezwykłej obfitości.

Wobec panującej odwilży i co za tem idzie, możliwości wylewu Wisły i Rudawy, zwrócił się imieniem wielu zainteresowanych p. A. Boznański z publicznem zapytaniem, czy odpowiednie władze poczyniły już zarządzenia celem niedopuszczenia do klęski powodzi.

Dla oczyszczenia ulic z niezwykłej masy śniegu wywieziono z miasta w ciągu jednego tygodnia 3.020 fur śniegu.

Echa Wystawy Powszechnej w Paryżu.

Dn. 5 stycznia odbył się w krakowskiej Izbie handlowo-przemysłowej akt wręczenia medali i dyplomów z ostatniej Wystawy Powszechnej w Paryżu. Prezes Izby Teodor Baranowski jako prezes komitetu filialnego Wystawy wręczył p. Janowi Götz i Juljuszowi Grosse medale srebrne i dołączone do nich dyplomy; p. Szubertowi i Bergowi medale bronzowe, wreszcie Drowi Baranieckiemu, dyrektorowi Muzeum techniczno-przemysłowego, dla tegoż Muzeum medal srebrny wraz z dyplomem.

Ofiarność publiczna.

Na pomnik Mickiewicza nadesłali na ręce Prezydenta miasta: Wydział powiatowy w Bochni 50 złr., Wydział powiatowy w Pilźnie 30 złr., E. B. ze Zduńskiej Woli 46 rubli, W. S. z Lublina 60 rubli, Wydział powiatowy w Mościskach 50 złr., rodzina polska w Czer-

niowcach 5 złr., Magistrat w Stryju 25 złr., Wydział Rady powiatowej w Nowym Targu 40 złr., Wydział powiatowy w Nadwórny 20 złr., Wydział Rady powiatowej w Łańcucie zebrane ze składek 192 złr., 5 c. i 1 złoty dukat. Datki wyżej wymienione złożono na książeczkę w tutejszej Kasie Oszczędności.

Dla ubogich m. Krakowa złożyli w Prezydyum Magistratu: pp. Walter 25 złr., Antoni Bołoz Antoniewicz 25 złr.

P. Miedniak, utrzymujący garkuchnię pod L. 469 na Małym Rynku, złożył na ręce Prezydenta miasta bilety na 100 bezpłatnych obiadów dla ubogich wstydzących się żebrać.

Wspaniałe Sukiennice otwarte zostały przez Prezydenta Zyblikiewicza dla wszelkich przedsięwzięć, mających na celu niesienie pomocy ubogim-chorym.

Komitet dam zajmujący się wyjątkową nędzą rozdał w pierwszym tygodniu stycznia 1.200 cetnarów węgla ubogim, wydał 550 złr. na zapłacenie za nich zaległego czynszu i stale przychodzi z pomocą Siostrom Miłosierdzia i Felicyjankom, które zajmują się bezpłatnem wydawaniem obiadów.

Wiadomości polityczne.

Dnia 17 stycznia przebywający w Krakowie w przejeździe Namiestnik Galicyi hr. Alfred Potocki złożył wizytę Prezydentowi miasta Drowi Zyblikiewiczowi.

Luty.

Nauka.

W poniedziałek 2 lutego w sali radnej miasta Krakowa odbył się odczyt prof. Dra Michała Bobrzyńskiego pod tytułem „Literatura historyczna i polityczna w wieku odrodzenia“.

Dnia 6 lutego odbyła posiedzenie Komisya balneologiczna. Nowoobrany prezes Dr. Sciborowski zagaił posiedzenie dłuższą przemową, w której przeszedł historycznie powstanie i rozwój Komisyi w r. 1858 powołanej do życia w b. Towarzystwie naukowem krakowskiem staraniem ś. p. prof. Dra Dietla, który jej też przez lat kilkanaście przewodniczył; dalej przedstawił działanie Komisyi po przejściu jej do Towarzystwa lekarskiego, które głównie zawdzięcza niezmordowanej pracowitości i zabiegom ostatniego prezesa prof. Dra Korczyńskiego; wreszcie przedstawił zadania, jakie Komisya ma obecnie do spełnienia.

Dnia 16 lutego dokonał życia po paroletniej ciężkiej chorobie Dr. Aleksander K r e m e r, najmłodszy z trzech zmarłych braci, z których starszy Józef znany filozof i estetyk, drugi Karol, dyrektor Budownictwa w Krakowie. Sp. Aleksander Kremer ukończywszy wydział lekarski w Krakowie podróżował w celu naukowym zagranicą, a następnie osiadł w Kamieńcu Podolskim. Mimo, że oddawał się tam wyłącznie zawodowi lekarskiemu i studyom naukowym, oraz, że posiadał własność nieruchomą, musiał po ostatniem powstaniu z nakazu rządu opuścić granice cesarstwa rosyjskiego i wrócił do miasta rodzinnego. Był tu prezesem Towarzystwa Lekarskiego, gorliwym pracownikiem czasopisma lekarskiego, a całemu miastu znaną była gorliwość, z jaką śp. Kremer zajmował się upiększaniem plantacyj, jako powołany na ich gospodarza. Niemniej czynny brał udział w instytucyach miłosiernych Krakowa.

W Muzeum techn. przemysłowem krakowskiem we wtorek dnia 17-go miał III. publiczny wykład prorektor Uniwersytetu Jagiellońskiego Prof. Dr. Szujski: B e z k r ó l e w i e p o L u d w i k u i p r z y j ś c i e J a d w i g i.

Dnia 18-go lutego w sali radnej m. Krakowa wygłosił Dr. Marjan Sokołowski odczyt z cyklu „W i e k o d r o d z e n i a w P o l s c e“ p. t. „S z t u k a o d r o d z e n i a w P o l s c e“.

Na posiedzeniu Krakowskiego Towarzystwa Lekarskiego Prezes tego Towarzystwa Dr. W a r s c h a u e r oddał cześć śp. D r o w i K r e m e r o w i.

Z seryi odczytów p. t. „Wiek odrodzenia w Polsce“ odbył się w piątek 27 lutego w sali ratuszowej odczyt Prof. Dra Stanisława Tarnowskiego p. t. „P o e c i“.

Dnia 16 lutego rozpoczęła się rozprawa sądowa przeciw socyalistom Ludwikowi Waryńskiemu i 34 wspólnikom o zbrodnię zaburzenia spokojności publicznej.

Na ręce Prezydenta m. Dra Zyblikiewicza nadesłano na pomnik Mickiewicza: „Akademickij ctenarskij spolek“ stowarzyszenie akademików w Pradze 40 złr.

Ukazał się w druku I. tom *Historyi Sejmu Czteroletniego* przez X. W a l e r j a n a K a l i n k ę.

Sztuki piękne.

Onegdaj odbył Wydział tutejszego Towarzystwa muzycznego zwyczajne posiedzenie miesięczne pod przewodnictwem wiceprezesa Towarzystwa D r a S z l a c h t o w s k i e g o.

Niepamiętny napływ osób zapełnił wczoraj (4-go) salę Hotelu Saskiego na koncercie pp. J o a c h i m a i B r a h m s a, na który już od paru tygodni zakupywano bilety.

Teatr.

Na wtorkowem przedstawieniu dano *Iskrę* z nową obsadą roli naiwnej, którą z prawdziwym wdziękiem odegrała panna Stachowicz; następnie odegrano *Wujaszka całego świata.*

Baronowa Lüde miała szczęśliwą myśl. Nie mogąc się doczekać w tym roku żadnej komedyi czy to oryginalnej czy francuskiej, którąby stanowiła *great attraction,* cofnęła swoje poszukiwania w przeszłości i zna-

lazła nieśmiertelną *Szklankę Wody* Scribe'go, która też przedstawioną zostanie na benefis tej sympatycznej i cenionej artystki. Beneficyantka odegra rolę królowej Anny, a p. Hoffman wystąpi w dawnej swej roli Lady Malborough.

W niedzielę 8-go lutego obraz ludowy w 4 aktach ze śpiewami i tańcami, oryginalnie napisany przez Adama Staszczyka *Noc Świętojańska*.

W sobotę 14-go lutego na dochód Antoniny Hoffmann po raz 1-szy komedya w 3 aktach Shakespeare'a, ułożona przez George Sand, przekład Jana Arwina *Jak się wam podoba*.

P. Michał Bałucki, który od pewnego czasu był cierpiący, a teraz ma się lepiej, napisał nową komedyę w 4 aktach treści polityczno-społecznej, osnutej na agitacyi wyborczej. Hr. Jan Aleksander Fredro napisał także nową komedyę w 2 aktach *Pan Alfons*.

Ofiarność publiczna.

Na pomnik Mickiewicza nadesłano na ręce Pana Prezydenta miasta Dra Zyblikiewicza: Rady Powiatowe w Wieliczce, Krośnie i Żywcu po 50 złr.; zwierzchność gminna w Mościskach 10 złr.; Tytus Kielanowski poseł do Rady państwa 25 złr. — Wydział powiatowy w Gorlicach 25 złr., p. Władysław Fibich z Lipnik 20 złr. — Wydział Rady powiatowej w Podhajcu 50 złr., Wydział Rady powiatowej w Rzeszowie 50 złr., Wydział Rady powiatowej w Łańcucie dodatkowe 15 złr., p. Marcin Szulc z Łańcuta 2 złr.

Pomoc dla głodnych.

(Czas) Po raz czwarty już przychodzi nam w ostatnich latach ośmnastu zanotować głód powszechny, jaki dotknął ludność Galicyi, Śląska i innych krajów polskich. Zdając sobie sprawę z powagi tego zjawiska, społeczeństwo krakowskie cały karnawał poświęciło na rzecz głodnych i ubogich. Jedną z bezsprzecznie najświetniejszych imprez tego rodzaju była „Wielka zabawa“ w Sukiennicach, urządzona siłami arystokracyi i mieszczaństwa krakowskiego:

W sobotę 31 stycznia rozpoczęta, w poniedziałek 2 lutego o 9 wieczór zakończona wielka uroczystość w Sukiennicach była jakby pomostem rzuconym między dobroczynnością krakowską a tłumami i po tym pomoście przez trzy dni przesunęła się tłumnie, rzec można, cała publiczność krakowska. Zabawa w Sukiennicach pociągnęła także ludność izraelicką, za co Bóg zapłać. Zanim opiszemy przebieg zabawy, dajmy pobieżny szkic czarującego istotnie widoku, jaki przedstawiały górne sale Sukiennic. Wielka środkowa sala przedstawia nam widok, jakiegośmy w Krakowie z pewnością nigdy jeszcze nie widzieli. Tu woniejące kwiatów klomby, całe ogrody przeniesione na piętro, prawdziwe laski, szpalery roztaczają swoją zieloność, na którą niezwykły połysk rzuca oświetlenie gazu. Zaraz na lewo wiejska chata ze słomianym dachem. Dach malowniczo oprószony śniegiem. Dalej stoły zastawione najwykwintniejszemi pieścidełkami paryskiego wyrobu; sklepiki o słomianych daszkach, z pod których wyglądają najpiękniejsze główki z całego Krakowa: za niemi klomb, którego gęsta zieloność zda się pokrywać jakąś ważną tajemnicę. Tuż obok otoczona drewnianym szpalerem altana szwajcarska, której honory robią przebrane za wieśniaczki panie Antoniowa Potocka i Wodzicka. Po drugiej stronie orkiestra, a za nią w sztuczne kwiaty ustrojona weranda. Oto nie do opisania widok, jaki przedstawiała główna sala wspaniałej wystawy w Sukiennicach. Już to wystarczyło do uświetnienia zabawy. A jednak to wszystko miało być niejako wstępem do biesiady artystycznej, która stała się prawdziwym punktem kulminacyjnym, wspaniałem uwieńczeniem uroczystości. Mówimy tu o kantacie Gounoda, która nietylko dla ubogich miasta Krakowa napisaną była, ale jeszcze, że skomponowaną została z uwzględnieniem pewnych sił muzycznych, jakie specyalnie miasto nasze posiada. Prosząc bowiem Gounoda o kantatę, zapowiedziała mu z góry księżna Zuzanna Czartoryska, że znajduje się w Krakowie głos kontraltowy, jakiego rzadko nawet i we Włoszech usłyszeć, tudzież wiolonczelista wcale niezwykłego talentu. Uczynił to Gounod, tej okoliczności zawdzięczamy owo prześliczne solo na wiolonczelę, od którego się kantata zaczyna, a które hr. Cieszkowski oddał z wcale głębokiem nie udanem odczuciem, tej okoliczności zawdzięczamy zwłaszcza głos pani Matejkowej, w sposób nie do uwierzenia prawie śpiew sławnej Alboni przypominający. Zachwyceni słuchacze nieustającemi oklaskami wymogli powtórzenie kantaty. Zabawa w Sukiennicach zasługuje na wyjątkowe uznanie, zostawi ona po sobie niezatarte wrażenie w sercach ludności krakowskiej i zapisze w niem głęboko imiona dwóch szlachetnych pań (Wołodkiewiczowa i Czartoryska), które się tak dzielnie podjęły dla niej całkiem niepospolitego dzieła.

Sprawy miejskie.

We czwartek 5-go odbyło się posiedzenie zwyczajne Rady miejskiej. Na porządku dziennym oprócz spraw mniejszej wagi i osobistych, znajdował się wniosek komisyi plantacyjnej o zatwierdzenie projektu dalszego uporządkowania części plantacyj przy ul. św. Gertrudy; wniosek sekcyi szkolnej o przyznanie Towarzystwu muzycznemu subwencyi jednorazowej 400 złr. i t. d.

Dnia 18 lutego zmarł Emil Niedźwiecki inspektor straży akcyzowej miejskiej, nadetatowy komisarz obwodowy Magistratu, b. porucznik Obrony Krajowej. Miasto traci sumiennego urzędnika, którego energja i sprężystość wpływała na porządek tej gałęzi służby miejskiej.

Dnia 19-go lutego odbyło się posiedzenie Krakowskiej Rady miejskiej, na którem obradowano nad budżetem miejskim r. 1880.

Dla uchwalenia budżetu na r. 1880 odbyły się posiedzenia Rady miejskiej w poniedziałek, wtorek, środę i czwartek, t. j. 23, 24, 25, i 26 lutego.

Na posiedzeniu Rady miejskiej dnia 26 lutego przed przystąpieniem do dalszych obrad nad budżetem na rok 1880 wzięto pod obrady wniosek Komitetu Odbudowy Sukiennic, aby budowę kramów do hali w Sukiennicach oddać w przedsiębiorstwo p. Juljanowi Kaliszowi, który zobowiązuje się takowe wykonać do 1-go kwietnia b. r. po cenie 205 złr. za sztukę.

Ukazało się sprawozdanie Budownictwa miejskiego z ruchu budowlanego w Krakowie w r. 1879, w ciągu którego wystawiono budowli 20, przebudowano domów 7, dobudowań wykonano 18, podwyższono 7, odrestaurowano zaś 9 domów. Ogółem tedy przeprowadzono 61 budowli całkowitych i częściowych.

Zarybianie Wisły.

Dnia 4 lutego Arcyks. Fryderyk i Arcyks. Izabella wpuścili do Wisły pod Wawelem narybek łososi kalifornijskich w Krakowie wychowany.

Marzec.

Literatura.

W odpowiedzi na liczne powinszowania z Krakowa, przesłane p. J. I. Kraszewskiemu w dzień jego imienin, dnia 19 nadeszło następujące pismo jego:

„Przejęty najgorętszem uczuciem wdzięczności, słów znaleźć nie mogę na wyrażenie jej czcigodnym obywatelom miasta Krakowa! Wspomnienie, com otrzymał od tej prastarej stolicy naszej, najdroższe dla mnie współczucie współziomków, w życiu mojem pozostaje najdroższą perłą, największym klejnotem.

Raczcie przyjąć z serca płynące wyrazy wdzięczności, którą zachowam do zgonu. Dnia 20 marca 1880 r. Drezno. Wdzięczny brat i sługa J. I. Kraszewski".

Przybył do naszego miasta Antoni Edward Odyniec.

Teatr.

W sobotę 6 marca benefis p. Żelazowskiego, artysty, który w ostatnich latach był jednym z rzadkich wyjątków między młodem pokoleniem aktorów, odznaczającym się nietylko talentem, ale także pracą, poważniejszem a nawet głębszem zapatrywaniem się na sztukę. Pan Żelazowski, który potrzebuje jeszcze pracy i wyrobienia, aby stanąć tam, gdzie doszli jego poprzednicy tacy, jak Bolesław Ładnowski, lecz który może pokusić się iść w jego ślady, bardzo sumiennie na naszej scenie wypełnia swoje obowiązki. Pan Żelazowski odegra *Uriela Akostę* Gutzkowa.

Dnia 16 marca odegrano w teatrze *Zemstę* Fredry z p. Rychterem w roli Cześnika.

Dnia 21 marca odegrano w teatrze sztukę Shaekespearea *Otello* z p. Żelazowskim w tytułowej roli.

Drugiego dnia Świąt dano w teatrze po raz pierwszy najnowszą komedyę p. Bałuckiego *Sąsiedzi.*

Ofiarność publiczna.

Na ręce Prezydenta miasta Dra Zyblikiewicza nadesłano na pomnik Mickiewicza: p. Negrusz, burmistrz w Zaleszczykach sumę 135 złr., którą zebrał z zabawy na ten cel urządzonej, Towarzystwo Kasynowe w Tarnowie 120 złr., Magistrat w Podgórzu 50 złr., Rada powiatowa w Limanowy 25 złr., Wydział powiatowy w Przemyślu 50 złr., Administracja „Gazety Narodowej" 10 złr. 15 c., grono profesorów szkoły politechnicznej we Lwowie 89 złr., redakcja „Gazety Lwowskiej" 18 złr.

Z Rady miejskiej.

Z posiedzenia Rady miejskiej z dnia 4 marca 1880 r. Z porządku dziennego radny m. Kopff przedstawił w imieniu Sekcyi prawniczej wniosek następujący:

1. Od dnia 1. stycznia 1880 r. Magistrat miasta Krakowa wydawać będzie dziennik rozporządzeń dla miasta Krakowa, w którym będą zamieszczane uchwalone przez Radę miasta budżety roczne, regulamina i urządzenia służby miejskiej, instrukcye, rozporządzenia Magistratu mieszkańców obchodzące, obwieszczenia o licytacyach, konkursach, zagubionych rzeczach, o udzielonem prawie obywatelstwa, foralia miejscowe oraz wiadomości do stosunków miejskich odnoszące się.

2. Dziennik ten będzie wychodzić w arkuszach „in quarto", opatrzonych porządkowym numerem, w miarę uzbierania się przedmiotów.

3. Każdy właściciel domu obowiązany będzie otrzymywać ten dziennik za opłatą 1 złr. w. a. na rok.

4. Dziennik ten przez komisarzy obwodowych będzie rozsyłany właścicielom domów.

5. Wydawanie dziennika nie uchyla dotychczasowych przepisów względem przybijania obwieszczeń za kratą w Magistracie lub przylepiania na rogach ulic, o ile to za potrzebne uznanem będzie.

6. Wykonanie niniejszego rozporządzenia porucza się Prezydyum miasta.

R. m. Rzewuski żądał, aby w tym dzienniku były zamieszczane sprawozdania z posiedzeń Rady, oraz aby każdy z radców był obowiązany prenumerować ten dziennik. W dyskusyi zabierali jeszcze głos radcy miejscy: Dr. Cyfrowicz, Dr. Majer, Dr. Horowitz, Mendelsburg, Baranowski, Dr. Oettinger, Birnbaum, Feintuch, Dr. Szlachtowski, Dr. Zoll, Dr. Bochenek, Dr. Straszewski i Dr. Warschauer, poczem wniosek Sekcyi III uchwalono.

Powódź.

Olbrzymia powódź dotknęła całe Powiśle. Na powodzian płyną coraz to liczniejsze składki.

Na posiedzeniu Rady miejskiej dnia 18 marca radca miejski Muczkowski uczynił wniosek, aby dla dotkniętych powodzią mieszkańców Powiśla przeznaczyć z funduszów miejskich kwotę 500 złr. Wniosek przyjęto.

Utworzył się Komitet teatru amatorskiego na rzecz dotkniętych powodzią Powiślan, którego skarbnikiem został p. Ludwik Zawiłowski sekretarz Rady miejskiej.

Różne.

Prezydent miasta został z polecenia Ministerstwa Finansów uwiadomiony, iż NPan postanowieniem swojem z dnia 26 lutego zarządził wystawienie w Krakowie nowego budynku na fabrykę cygar.

Coraz więcej włościan galicyjskich udaje się do Ameryki, ufając obłudnym przedstawieniom agentów.

Ubogie dziatki otrzymujące wsparcie z Towarzystwa pomocy dla ubogich uczniów szkół ludowych, którego prezesem jest prof. Dr. Fryderyk Zoll, znalazły sposobność objawienia mu swej wdzięczności złożeniem życzeń w dniu jego imienin.

Kwiecień.

Nauka.

Dnia 6-go kwietnia odbył się w Muzeum techniczno-przemysłowem odczyt prof. Uniwersytetu Dra F. Czernego „Historya geograficznych odkryć od najdawniejszych czasów do dnia dzisiejszego".

Dnia 27-go kwietnia zakończył Prof. Dr. Józef Szujski cykl wykładów p. t. „Odrodzenie i reformacya", wygłaszanych w sali radnej Ratusza.

Teatr.

W sobotę dn. 10 odegrane zostało na benefis p. Sławskiej dzieło niepospolite: *Dymitr Samozwaniec* Schillera, którego zakończenie, jak wiadomo, dorobił słynny dramaturg, a słynniejszy jeszcze dyrektor teatru Laube. Pani Sławska wprowadzając na scenę naszą ten utwór dotąd tu niegrany, położyła istotną zasługę. Pracowita ta artystka, sumiennie spełniająca swe obowiązki, odegrała rolę Marfy, p. Rychter rolę Borysa, a p. Żelazowski Dymitra.

Walka kobiet — Komedya w 3 aktach Scribe'go, pierwszy występ p. Władysława Szymanowskiego z Warszawy. Wdzięczna, chociaż nieco przestarzała komedja Scribe'go, w wybornej obsadzie, doskonale odegrana, przepełniła w sobotę 17 salę teatralną i wywołała jak najżywsze zajęcie. Dwie role kobiece powierzone p. Hoffmanowej i Stachiewiczównie, i trzy męskie pp. Szymanowski, Szymański i Sobiesław, walczyły tutaj o palmę pierwszeństwa każda w swoim zakresie. Pani Hoffmanowa tak zawsze niepospolita w podobnych rolach z wdziękiem i taktem scenicznym uwydatniła wszystkie wybitniejsze momenta tych sytuacyi, w których udział brała. Panna Stachiewiczówna niebezpieczną walkę miała do stoczenia, wyszła z niej jednak zwycięzko. Wdzięk, urok, prawdziwie szczere uczucie, wielka prostota przyszły sympatycznej artystce w pomoc i zdobyły jej ogólne uznanie i oklaski. Jednym z głównych powodów, dla których publiczność zebrała się tak licznie, był występ gościnny p. Władysława Szymanowskiego, artysty teatrów warszawskich. Pan Szymanowski jest przedewszystkiem inteligentnym, wysoce poprawnym, sumiennym artystą, co przy wrodzonych niezwykłych zdolnościach sprawia, że gra jego budzi wielką sympatyę i niezmiernie bawi widza. Jego werwa i komizm przy poczuciu miary, posiadają wiele głębszej życiowej prawdy. Nie potrzebujemy dodawać, że obok talentu, wysokiej inteligencyi, posiada p. Szymanowski wyborną technikę sceniczną, piękną dykcyę, dystyngowane wzięcie; dodajmy do tego niezrównany, nadzwyczaj wierny kostium. Te zalety słusznie zjednały mu zaszczytne stanowisko na scenie warszawskiej i niezawodnie zjednają mu szczerą i prawdziwą sympatyę krakowskiej publiczności. Przyjęcie, jakiego doznał artysta, zachęci go zapewne, aby jak najdłużej bawił na ziemi krakowskiej.

Ofiarność publiczna.

Na pomnik Mickiewicza nadesłali na ręce Prezydenta miasta Dra Zyblikiewicza: Polacy w Monachium za pośrednictwem Józefa Ryszkiewicza 71 marek; Kasa miejska w Nowym Sączu 59 złr., Wydział Rady Powiatowej we Lwowie 50 złr., Adam Bieńkowski z Czortkowa 2 złr.

Testament śp. Anny Helclowej.

Zmarła dnia 12 kwietnia Anna z Treutlerów Szterszyn Helclowa zgodnie z wolą swego ś. p. męża cały swój prawie majątek przeznaczyła testamentem na różne cele dobroczynne, między innemi na założenie „Domu ubogich fundacyi imienia Ludwika i Anny Helclów".

Nabożeństwo za króla Zygmunta III-go.

Dnia 24 kwietnia odbyło się w krypcie św. Leonarda w katedrze wawelskiej nabożeństwo żałobne za króla Zygmunta III.

Restauracya kościoła N. P. Maryi i katedry wawelskiej.

W wspaniałym gmachu kościoła Najśw. Panny Maryi ciągle, dzięki gorliwości zarządu, coś się dopełnia, restauruje lub zdobi. W tej chwili za staraniem ks. administratora przyszły do skutku bronzowe drzwiczki do balustrady przed ołtarz Pana Jezusa Ukrzyżowanego. Stanęły one kosztem składek publicznych.

Na Wawelu w katedrze dokonaną została restauracya kaplicy królewskiej, noszącej nazwę Stefana Batorego od pomnika tego króla. Restauracyę tę rozpoczął p. Józef Łepkowski w r. 1877 wyjednawszy na ten cel fundusz od Sejmu krajowego. Na samym początku restauracyi okazała się potrzeba wzmocnienia fundamentów pod oratoryum królewskiem. Roboty te kierowane przez Dra Teofila Żebrawskiego zwiększyły wydatki i opóźniły restauracyę. Dziś kaplica jest nietylko umocnioną pod względem konstrukcyjnym, ale jej pomniki starannie odnowione a całość ozdobiona wspaniałemi witrynami i poważnem malowidłem ścian i sklepienia. Kaplica ta nosi

jeszcze na sklepieniu ślad pierwotnego stylu ostrołukowego, Anna Jagiellonka kazała ją odnowić w stylu odrodzenia, w w. XVII. kanonik Serebryski wnętrze kaplicy znów przerabiał na roccoco. Wspaniałe okna kolorowe, dar Augustowej Potockiej, wprowadzają zgodę tonów i barw. Na jednym z witraży postać św. Stefana patrona króla, na drugim Matka Boska z Dziecięciem i patronowie Polski, na trzecim Matka Boska Częstochowska. W wiązaniach żeber umieszczono herby: Orzeł, Pogoń, Wilcze Zęby (Batorych), Trzy Kolumny (rodzinny herb Jagiellonów), Leliwa (herb Elżbiety Pileckiej, trzeciej żony Jagiełły), Roch (herb X. Serebryskiego ostatniego odnowiciela kaplicy). Trumna króla Stefana wydobyta z pod pomnika, który groził zawaleniem przeniesioną została w r. 1877 do osobnego sklepu pod kościołem. Grób ten Stefana Batorego wykonany został kosztem p. Adamowej Potockiej.

Wybory do Izby handlowo-przemysłowej.

Skrutynium wyborów do Izby handlowo-przemysłowej dało następujące wyniki: na blisko 6.000 głosujących wybrani zostali z Krakowa z grupy przemysłowców pp. Teodor Baranowski 2.004, Jan Götz 1.987 głosami; z grupy handlowej p. Samuel Schlesinger 354, Józef Liban 331, Juljusz Epstein 277, Jul. Aug. John 265 głosami; z Tarnowa z grupy przemysłowców pp. Juljusz Epstein 1218, Izaak Holzer 1191, Łazarz Krengel 1175 głosami; z grupy handlowej pp. Herman Merz 241, Feliks Lord 213, Ludwik Zieleniewski 183 głosami.

Otwarcie hali Sukiennic.

Hala Sukiennic otwarta i oddana na użytek publiczny przedstawia widok bardzo ożywiony, a wieczorem przy oświetleniu gazowem wspaniały. Po obu stronach hali ustawionych jest 60 bardzo ozdobnych straganów, z których 8 narożnych są podwójne.

Jarmark krakowski.

Dnia 23 jako w dzień św. Wojciecha zaczął się w Krakowie dwutygodniowy jarmark. Kramy, które od chwili rozpoczęcia restauracyi Sukiennic stawiane były po wschodniej stronie tychże, a ostatnim razem na placu Szczepańskim, wróciły znowu na dawne swe miejsce od strony ulicy Szewskiej. Wśród kramów zajętych przez kupców miejscowych, po większej części z Kazimierza, kilka jest tylko kramów w towarami zamiejscowemi, jak n. p. ten, w którym sprzedają wyroby francuskie, oraz kram z obuwiem z Cieszyna.

Wydanie I-go numeru „Dziennika rozporządzeń dla stoł. król. m. Krakowa".

W sobotę dnia 10-go wyszedł Nr. 1 „Dziennika rozporządzeń dla stoł. król. miasta Krakowa". Numer ten zawiera szczegóły głównie z pierwszego kwartału b. r. mianowicie zapadłe w tym czasie uchwały Rady miejskiej, wiadomości z sekcyi, posiedzeń Magistratu, sprawy wyznań religijnych, sprawy targowe, przemysłowe, wojskowe, szkolne, dobroczynne, budownicze, skarbowe, zdrowotne, administracyjno-karne i t. p., ogłoszenia licytacyi. Pierwszy numer dziennika wydawanego przez Magistrat, na mocy uchwały Rady miasta, zaprezentował się wcale dobrze, a praktyka może dopiero wykazać, co wypadnie poprawić, dodać lub ująć.

Zarybianie Wisły i Prądnika.

W niedzielę dnia 18 kwietnia Stowarzyszenie rybaków krakowskich zarybiło Wisłę pod Krakowem 5.000 narybku troci, otrzymanego na ten cel od Towarzystwa Rybackiego, a wychowanego w pstrągarni Artura Potockiego w Dubiu pod Krzeszowicami. Akt rozpuszczenia odbył się po prawym brzegu Wisły. Rybacy przystroili prom sieciami, wiosłami i chorągwią cechową z r. 1764, na której z jednej strony znajduje się wizerunek Niepokalanej Bogarodzicy, z drugiej orzeł biały, pod którym ryba karp, godło rybackie. Gdy o godz. 3 liczna publiczność krakowska się zgromadziła, przemówił do niej stosownie przewodniczący Stowarzyszenia p. A. Idzikowski, poczem czerpiąc narybek saczkiem, podawał takowy kolejno zgromadzonym, a ci wpuszczali do Wisły. Resztę narybku rozpuścili sami rybacy, płynąc łódkami w górę Wisły ku Zwierzyńcowi.

Dnia 16 kwietnia prof. Nowicki wpuścił do rzeczki Prądnika pod miastem około 4.000 narybku pstrąga, wychowanego w zakładzie rybnym Artura Potockiego w Dubiu. Obecnymi byli gospodarze Prądnika, którym objaśniono potrzebę szanowania narybku i naturę tej ryby.

Maj.

Uroczystości Długoszowe.

Dnia 19 maja o godzinie 9 z rana wszyscy zgromadzeni w Krakowie uczestnicy zjazdu oraz pobożna publiczność udała się do kościoła na Skałkę, gdzie już liczne duchowieństwo oczekiwało. Przed kryptą konserwator profesor Łepkowski wśród grona licznie zebranych dostojników: Prezesa Akademii, Prezydenta miasta, oraz profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego w togi przybranych u wejścia do grobów oddał klucze od krypty przeorowi OO. Paulinów i w następujących przemówił słowach:

„Wielebni Ojcowie!

Jasny to dzień mój gdy za chwilę dobędę zwłok świętobliwego kapłana, znamienitego uczonego i wielkiego miłośnika Ojczyzny — oddając je znowu po czterech wiekach modlitwom kościoła i czci narodowej. Szczęśliwa godzina, w której zwracając Ci, Wielebny Ojcze, klucze od krypty, kosztem kraju na grób zasłużonych urządzonej, nie mam wątpliwości, że przez wieki stróżami jego będziecie — wy, coście narodowi dochowali *palladium*, obraz N. P. Maryi na Jasnej Górze, a broniąc go z Kordeckim, Ojczyznę ratować umieli. Jeśli na Wawelu królów zwłoki — u was krew św. Stanisława i otwarta dzisiaj katakumba dla tych wybranych, o których przyszłość orzecze, że do miary Długosza dorośli. Tak — na tym progu napisać by się godziło, że przezeń tylko trumna cnotliwego przejść może do

chwały, którą Ojczyzna darzy. Wręczając Ci, Ojcze Przeorze, klucze od grobu zasłużonych, zapraszam do odebrania zwłok Długosza, prosząc zarazem Delegata Biskupiego X. kan. Polkowskiego Notaryusza Kapituły katedralnej, aby na świadectwo potomnym spisał akt tej naszej czynności. Was zaś obecnych za świadków tu biorę".

Odpowiedź X. Przeora brzmiała nastęnie:

„Przedewszystkiem poczytuję sobie za miły obowiązek złożyć Ci, czcigodny i szanowny panie konserwatorze, podziękowanie za trudy i znoje, podjęte w odnowieniu i spotęgowaniu czci dla naszego wielkiego fundatora a niezrównanego dziejopisarza świetnej przeszłości narodu. Jako od ubogich zakonników przyjm za to serdeczne i staropolskie „Bóg zapłać". Otwierając dziś kryptę dla zwłok mężów zasłużonych Kościołowi i Ojczyźnie, oddajesz nam klucze od niej, to znaczy oddajesz najdroższy skarb. Prawdziwy to zaszczyt dla nas ubogich zakonników — rękojmią pewności niech będzie to przekonanie, że oddajesz go, szanowny panie, ludziom poświęconym modlitwie — a gdzie modlitwa i strzeżenie reguły, tam pewność niezawodna. Oto zadatek, który daję w imieniu swego zakonu, odbierając klucze od skarbu narodowego".

Po tej uroczystej chwili oddania pod opiekę Zakonu szczątków Długosza, X. Przeor kluczem, który mu wręczył konserwator, otwarł drzwi od kościoła podziemnego. Straż przy drzwiach pełnili ochotnicy straży pożarnej będący uczniami uniwersytetu podczas gdy cały pluton straży pożarnej tworzył łańcuch dokoła kościoła. Poniżej umieszczony protokół przedstawia cały przebieg czynności wydobycia szczątków Długosza z ich dotychczasowego schronienia i przełożenia ich do trumny. Dodać winno się tylko, że aktu tego dopełniono z wielkiem namaszczeniem i powagą. Panował też nastrój niezwykły wśród zebranych, gdy Konserwator młotkiem odbił ostatnią cegłę i wydobył urnę glinianą z kośćmi Długosza. Czynność dobywania kości i ich rozpoznawania przez Prezesa Akademii Dra Majera nie mniej była wzruszającą, a znać było bolesne wrażenie wśród zebranych, gdy skonstatowano, że niema czaszki Długosza. Kiedy wydobyto flaszeczkę z kartką zapisaną, a X. Kanonik Polkowski odczytywał ten głos z grobu, wzruszenie głębokie wszystkich ogarnęło.

Protokół zredagowany przez X. Polkowskiego i odczytany przy trumnie, brzmi następująco:

†

„W Imię Trójcy Przenajświętszej! Działo się w Krakowie w krypcie kościoła na Skałce w obecności p. Konserwatora Łepkowskiego prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego, konserwatora zabytków pomnikowych, wielebnego Ojca Przeora XX. Paulinów i wielu dostojnych gości, ja, Notaryusz Kapituły, delegowany do tej czynności od Najprzewielebniejszego X. Biskupa przystąpiłem do następującej czynności:

Profesor Łepkowski powziąwszy myśl uczczenia krypty na Skałce grobem dla zasłużonych w narodzie mężów, poczet których miał otworzyć sarkofag X. Jana Długosza historyka polskiego, funduszem na ten cel wyznaczonym przez wysoki sejm krajowy dokonawszy tego dzieła, w dniu dzisiejszym oddał klucze od krypty W. O. Przeorowi a przystąpił do wyjęcia zwłok z katakumby Długosza ustawionej na podstęplowaniu z napisem następującym:

Ossa
Illimi Joannis
Długossi
Nominati Archi-Episcopi Leopoliensis
Historici Reg. Poloniae
Defuncti A. D. 1840, Die 29 Mai.

Pan konserwator uderzywszy młotkiem w cegły rozbił węgieł zamurowania katakumby i wydobył z niej garnek wielki o dwóch uchach z napisem ołówkiem:

Ossa
piae memoriae
P. D. M. Joannis Długossi
in Alma Universitate Cracoviensi
Patris Senioris Decretorum doctoris
rerum memorabilium scriptoris
meritorum et doctrinae gloria
viri clarissimi
huius quondam loci praepositi
Qui tandem amplissima gratia
Gloriae divinae patres ordinis
Sancti Pauli primi Eremitae ad hanc rupellam
.... conditit asc... terium
Eius ius suum loci et curam
di animas conferendo
cui
Renumerator bonorum
Coronam angelicam et lucem tribuat
Sempiternam

Następnie wyjmował kości, które wedle determinacji Dra Majera Prezesa Akademii Umiejętności były następujące: kość biodrowa *(os ilium)* 14 żeber; 16 kręgów szyjnych i grzbietowych *(vertebrae)*, łopatka lewa *(scapula)*, kości udowe prawa i lewa *(ossa femoris)*, kość goleniowa *(tibia)*, przykostki goleniowe, piszczele inaczej kości łydkowe *(parvae focilae, majus fibula)*, kości ramieniowe prawa i lewa *(ossa brachii vel humeri)*, kość łokciowa *(ulva vel hubitus)* prawa i lewa, kostka śródręczna i kilka ułomków niezdeterminowanych.

Po wyjęciu których pokazała się na dnie garnka flaszeczka, mieszcząca widocznie w sobie papier jakiś. Po rozbiciu tejże znaleźliśmy nadpleśniałą kartkę papieru pismem zeszłego wieku napisaną w tych słowach:

„W tym tu Garku znajdują się kości Długosza Kanonika y historyka Królestwa Polskiego, stały te kości bardzo długo w Garku w Grobie tuteyszym. Tandem R. P. 1792 10 Augusti w święto S. Wawrzeńca w Imieniny na ten czas O. Przeora tuteyszego, Definitora Prowincyi, S. Teologii Doktora, gdy te Katakumby zostały skończone, kości wspomnionego Długosza zamurował Mularz niejaki Marcin Ławecki przy mnie na ten czas suppryorze tuteyszym y oraz Prefektem teyże fabryki Katakumbów Imieniem X. Andrzey Czechowicz. Gdy tedy dowiedziałeś się czyie to są kości pobożny Czy-

telniku, bądź łaskaw, za Duszę tę, która niegdyś ożywiała te kości zmówić jedno pozdrowienie, tudziez za Przeora Imieniem Wawrzeńca Szultera jedno Zdrowaś Marya, nakoniec także za Suppryora niegdyś także proszę o jedno Zdrowaś Marya, łatwo to uczynisz, gdy będziesz pamiętał na to, iż co ty uczynisz dla innych, inni także za ciebie w czasie uczynią. Vale".

Po odczytaniu tej karty W. O. Przeor XX. Paulinów wezwał obecnych do modlitwy, a p. konserwator przełożywszy kości do trumienki ołowianej, mającej na wierzchu wyryty herb Wieniawa i głoski

J. D. CCC.
A. L. E.

majstrowi blacharskiemu p. Pinkalskiemu brzegi trumienki zalutować polecił. Trumienkę ołowianą z kośćmi Długosza wyniesiono do ustawienia jej na katafalku w kościele.

Po skończonem nabożeństwie, odprawionem przez Najprzewielebniejszego X. Biskupa krakowskiego Albina Dunajewskiego, trumnę wynieśli z kościoła i wnieśli do krypty rektor i profesorowie Uniwersytetu Jagiellońskiego. Kondukt prowadził X. Biskup i ostatniem słowem oddał cześć temu, który pierwszy rozpoczyna szereg zasłużonych mężów w Ojczyźnie mających spocząć w tej katakumbie. Zakończył X. Biskup mowę swą oddając O. Przeorowi XX. Paulinów na Skałce grób pod straż i opiekę imieniem Kościoła i Ojczyzny.

Po przełożeniu szczątków do nowej trumny, orszak duchowieństwa, profesorowie Uniwersytetu, oraz zgromadzeni opuścili kryptę grobową, udając się na nabożeństwo do kościoła. X. Dunajewski biskup krakowski celebrował sumę w licznej asyście, w czasie której X. Kanonik Polkowski wstąpił na ambonę, i w obszernej mowie wykazywał znaczenie obchodu, zasługi Długosza w kościele i narodzie.

W czasie nabożeństwa spoczywała na katafalku trumna uwieńczona z kośćmi Długosza. Trumnę znieśli na nowo do grobu profesorowie Uniwersytetu w togach, sznury od trumny trzymali prezes Akademii Dr. Majer, prezydent miasta Dr. Zyblikiewicz oraz dwóch rektorów Uniwersytetów krakowskiego prof. Dunajewski i lwowskiego prof. Biliński.

Po skończonem nabożeństwie znów powrócił cały orszak do krypty i grobowca Długoszowego. Odśpiewano psalmy a X. Biskup przemówił od trumny w słowach wzniosłych, polecając potomności i zakonowi straż drogich szczątków Długosza, którego zwłoki otwierają grób zasłużonych. Następnie przystąpiono do podpisywania aktu pamiątkowego, który spisany na pergaminie, złożony został do grobu.

Dokument ten tak brzmi:

†

W Imię Trójcy Przenajświętszej Amen.

Dnia dziewiętnastego Maja roku Pańskiego tysiąc ośmset ośmdziesiątego w Środę po zesłaniu Ducha Śgo. a w czterechsetną rocznicę zgonu Jana Długosza w obecności świadków: JW. X. Kanonika Scipiona Seniora Kapituły Krakowskiej, JW. Prezydenta miasta Krakowa Dra Zyblikiewicza, JW. Prezesa Akademii Umiejętności Dra J. Majera, Jego Ekscelencyi JW. hr. Włodzimierza Dzieduszyckiego, b. Marszałka Krajowego, Wielebnego Ojca Przeora XX. Paulinów na Skałce i wielu, bardzo wielu dostojnych świadków i mnie Notaryusza Kapituły Katedralnej delegowanego od Najprzewielebniejszego Biskupa dyecezji Krakowskiej Albina Dunajewskiego.

Pan Konserwator Zabytków starożytności i pomników Prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego Józef Łepkowski, zburzywszy Katakumbę, w której jak napis zewnętrzny opiewał, znajdować się miały kości Jana Długosza, wydobył takowe i przedstawił wszystkim, a gdy autentyczność tychże sprawdzona została najprzód napisem znajdującym się na garnku, w którym kości złożone były a potem dokumentem piśmiennym znalezionym w szklannem naczyńku opiewającym jako w roku Tysiąc siedemset Dziewięćdziesiątym drugim kości Długosza złożone były do Katakumby, JW. Prezes Dr. Majer mnie Notaryuszowi zadyktował, determinując nazwisko każdej kości, poczem gdy te w przygotowaną trumienkę ołowianą złożone i zalutowane zostały, wyniesiono je w uroczystym pochodzie do kościoła i ustawiono w trumnie na katafalku.

Po odprawionej Mszy Śtej pontyfikalnej przy kościach wystawionych po mowie pogrzebowej mianej przezemnie Notaryusza Kapituły i odśpiewaniu konduktu, Najprzewielebniejszy X. Biskup Krakowski Albin Dunajewski w asystencyi Prześwietnej Kapituły, Duchowieństwa i Kleru i zgromadzonych dostojnych gości i wiernych uczestników pogrzebowego obchodu, wprowadził kości Długosza do Krypty kościoła św. Michała. Wnosili je z całą powagą i uroczystością JW. Rektor, Profesorowie Akademii Jagiellońskiej, a całun trzymali Dostojni Swiadkowie uczeni i goście zaproszeni na obchód. Przy Sargofagu ostatnie słowo Pasterskie wypowiedział Najprzewielebniejszy X. Biskup oddając w straż OO. Paulinom te szczątki Długosza otwierające *palladium* dla uczczenia popiołów zasłużonych w narodzie mężów. Poczem Akt niniejszy podpisywano w obecności mojej, który złożony będzie w puszce blaszanej opieczętowanej pieczęcią Najprzewielebniejszego X. Biskupa Krakowskiego, i tą zapieczętowany będzie pieczęcią zamurowany otwór sarkofagu.

Tu następują podpisy obecnych.

Na pamiątkę obchodu 400-ej rocznicy zgonu Jana Długosza tutejszy złotnik p. Wacław Głowacki dał wybić medal bardzo czysto i pięknie wykonany. Strona główna przedstawia profil historyka z napisem u góry „Jan Długosz", pod nim gałązka laurowa; na stronie odwrotnej na środku otwarta księga z napisem „Kronika" otoczona wieńcem laurowym, dokoła napis „Pamiątka obchodu 400-let. rocznicy śmierci w Krakowie d. 19/5 1880".

Uczczenie 200-nej rocznicy wyprawy pod Wiedeń.

W celu urządzenia i otwarcia wystawy pamiątek i zabytków sztuki, odnoszących się do osoby i epoki króla Jana III. zawiązał się komitet, w którego skład wchodzą prezydent miasta Dr. Zyblikiewicz jako przewodniczący, ks. Konstanty Czartoryski, Franciszek Kluczycki, Władysław Łuszczkiewicz, Paweł Popiel, hr. Artur Potocki, Walery Rzewuski, Dr. Marjan Sokołowski,

Dr. Józef Szujski, hr. Stanisław Tarnowski, Piotr Umiński i Konrad Wentzel.

Teatr.

Pozytywni — Komedya w 4 aktach Narzymskiego dała p. Szymanowskiemu sposobność do okazania jednej z najpiękniejszych zalet prawdziwego talentu, bo twórczości. Z roli swej stworzył p. Szymanowski całość tak oryginalną, typową, że gra jego od pierwszej do ostatniej sceny, mimo, że rola jest drugorzędną, najwięcej zajmowała i wysunęła się na pierwszy plan. Jeżeli przeglądniemy galerję postaci, jakie dotąd przedstawił nam p. Szymanowski (De Grignion w *Walce kobiet*, Karol w *Pomyłce*, Urban w *Safandułach*, Edgar w *Polowaniu na zięcia*, Genio w *Pozytywnych*), przekonamy się, że pomimo wielkiego podobieństwa między rolą, warszawski artysta umiał każdej roli nadać indywidualność odrębną, w każdej użył odpowiednich cech i rysów, w żadnej nie powtórzył się. Publiczność licznie zgromadzona witała p. Szymanowskiego jak swego ulubieńca, pozyskał on jej sympatyę, a nietylko przy wejściu na scenę witano go hucznemi oklaskami, ale przywołując po każdej ważniejszej scenie. Całość poszła żywo i dobrze. Wspomnieć należy, że p. Lüde grała doskonale, podobnie jak p. Stachowiczówna, oraz pp. Żelazowski, Sobiesław, Szymański, Feliksiewicz i Glikson.

Dnia 19 maja w teatrze przedstawili amatorowie obraz historyczny J. Szujskiego umyślnie na uroczystość Długoszową napisany p. t. *Długosz i Kallimach*.

Dnia 26 maja odegrano w teatrze *Przyjaciele Hioba* komedyę w 2 aktach Adama Asnyka oraz *Miodowe Miesiące* komedyę w 2 aktach Madejskiego.

Przedstawiona w sobotę 29 maja komedya hr. Aleksandra Fredry p. t. *Ubogi czy bogaty* bardzo ubawiła dość licznie zebraną publiczność. Posiada ona wiele zalet, które słusznie zjednały tak wielkie wzięcie utalentowanemu pisarzowi. Grana była bardzo dobrze, zwłaszcza p. Rychter roli wujaszka nadał wszystkie cechy prawdopodobieństwa, co mu co chwilę huczne jednało oklaski. Począwszy od wybornego ucharakteryzowania, uwydatnił on znakomicie ognisty, żywy temperament szorstkiego, ale zacnego człowieka. Pan Szymański i pp. Wolska i Stachowiczówna grą swoją uwydatnili wartość sztuki.

Nauka.

W dniach 20 do 22 maja odbył się w Krakowie z racyi obchodu ku czci Długosza kongres historyczny, w którym wzięli udział także wybitni goście z zagranicy.

Sprawy miejskie.

Dnia 31 maja Prezydent miasta rozesłał do członków Rady miejskiej następujący okólnik:

„Z dniem 13 sierpnia b. r. kończy się sześcioletni peryod mego urzędowania.

Według postanowienia § 46 tymczasowego statutu gminnego dla miasta Krakowa, Rada miejska winna przystąpić do wyboru prezydenta najdalej w przeciągu dni czternastu po opróżnieniu posady. Do wyboru zaś konieczną jest według przepisu § 47 obecność przynajmniej trzech czwartych członków Rady miejskiej.

Ponieważ w sierpniu a nawet już w lipcu wielu panów Radców wyjeżdża do kąpiel lub na wieś, co utrudnia ustawą wymagany komplet, w tym zaś roku na d. 8 czerwca Sejm zwołany został, na który wielu członków Rady miasta udać się musi, przeto dla zebrania przepisanego kompletu, widzę się spowodowanym zaprosić Wielmożnych Panów Radców na posiedzenie w niedzielę d. 6 czerwca 1880 o godzinie 5-tej po południu do sali ratuszowej w celu wyboru prezydenta miasta, przyczem zwracam uwagę na rygor ustanowiony w § 47 tymczasowego statutu gminnego na tych członków Rady, którzyby bez dostatecznego usprawiedliwienia się na to posiedzenie nie przybyli lub przed jego ukończeniem się oddalili.

Kraków, d. 29 maja 1880 r.

Dr. Zyblikiewicz“.

Gazownia.

Zakład gazowy w Krakowie ogłasza, że z powodu rozpowszechniającego się w wielu miastach użycia gazu do gotowania i ogrzewania, zawiązał stosunki z akcyjnem Towarzystwem centralnego ogrzewania w Berlinie wyrabiającem aparaty gazowe dla celów technicznych, aby mieszkańcom Krakowa dostarczyć sposobności korzystania z tego wynalazku. Zarazem zakład zniży na ten cel cenę gazu do gotowania i ogrzewania do 9 i 1/2 centa za metr sześcienny, czyli 2 złr. 69 centów za 1000 stóp sześciennych angielskich pod warunkiem ustawienia osobnego gazomierza. Zakład gotów dostarczyć dotyczących aparatów bez wszelkich dalszych kosztów do mieszkania.

Czerwiec.

Sprawy miejskie.

Dnia 6-go czerwca odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Rady miejskiej w celu wyboru Prezydenta miasta na następne sześciolecie. Przewodniczył Dr. Mikołaj Zyblikiewicz, radców obecnych 58. Po odczytaniu odnośnych przepisów statutu miejskiego zaprosił przewodniczący na skrutattorów radców miejskich pp. Muczkowskiego, Wentzla, Dr. Faustyna Jakubowskiego i Trauczyńskiego, poczem przystąpiono zaraz do głosowania.

Na 58 oddanych kartek Dr. Zyblikiewicz otrzymał 39 głosów, Dr. Ferdynand Weigel 18, p. Józef Friedlein 1.

Po wyborze Prezydenta miasta.

Dnia 7-go czerwca składali Prezydentowi miasta Dr. Zyblikiewiczowi z powodu ponownego jego wyboru powinszowania starsi tutejszych rękodzieł, oraz urzędnicy i reprezentanci tutejszych instytucyi, którym on przewodniczy, jak Magistrat, straż pożarna miejska i ochotnicza, Kasa Oszczędności itp. Umyślnie obrano w tym celu porę wieczorną, aby manifestacyi tej dodać wspaniałości i uroku. Zebrano się bowiem w podwórzu Magistratu i stamtąd wyruszono przy pochodniach i z muzyką na

plac Szczepański przed dom Prezydenta, do którego udały się deputacye pomienionych Korporacyi i złożyły mu życzenia. W imieniu urzędników Magistratu przemawiał Wiceprezydent Dr. Schmidt, a Prezydent w krótkiej serdecznej przemowie podziękował za ten objaw zaufania. Rynek i ulice, przez które przechodził pochód były oświetlone.

Teatr.

Dnia 1-go czerwca wystąpiła w sztuce *Ulicznik paryzki* po raz pierwszy p. Adolfina Zimajer. Występ jej sprowadził do teatru bardzo liczną publiczność, która hucznemi oklaskami powitała artystkę. W roli Ludwika znalazła p. Zimajer wyborne pole dla swego talentu i najzupełniej skorzystała z niego, grając z nieporównaną werwą, humorem i swobodą, jaką nie łatwo spotkać u innych artystek.

Dnia 28-go czerwca odegrano w teatrze na benefis p. Szymańskiego komedyę w 3 aktach Z. Przybylskiego: *Nierozegrana Partya.*

Lipiec.

Ofiarność publiczna.

Na ręce Prezydenta miasta nadesłano na pomnik Mickiewicza: Wydział powiatowy w Rudkach 91·70 złr.

Teatr.

W sobotę dnia 3-go lipca odegrano po raz pierwszy komedyę tłumaczoną z niemieckiego w 4 aktach Adolfa Laronga, „*Dobroczynne Damy*“ na benefis Władysława Wojdałowicza.

Uroczystość Fredrowska obchodzona w dniu 16 lipca w Teatrze Letnim wypadła świetnie. Wystawiony „*Dyliżans*“, jest farsą napisaną przez wielkiego komedyopisarza w chwili rozkwitu jego talentu, lecz mało dotąd graną. Ruchu, dowcipów i facecyi żywych i jaskrawych, sytuacyi komicznych pełno; są szkice charakterów narzucone śmiałą ręką. Farsa ta została odegraną starannie acz przeważnie podrzędniejszemi nieco siłami z powodu licznych urlopów, które w obecnej porze biorą artyści, jadąc do wód, na występy gościnne lub wywczasy letnie. Wyborną rolę doktora odegrał nadzwyczaj sumiennie i starannie p. Feliksiewicz. Był zupełnie dobrym, a odznaczał się wyborną charakteryzacyą i kostiumem. P. Nawarski z małej roli w czwartym akcie zrobił coś nadzwyczaj udatnego i prawdziwego. Panna Wojnowska także była wyborną, jako rozkochana w synalku matka. Panna Kwiatkowska charakteryzacyą, żywą grą, kostiumem, oddała zabawnie i wesoło najkomiczniejszą postać komedyi. Panny Mirowiczównej gra była godną pochwały, bo bardzo naturalną. Ożywiali akcyę pp. Sobiesław, Stępkowski, Jaśkiewicz, Wysocki i t. d. W końcu nareszcie ukazał się żywy obraz z różnych scen komedyi Fredrowskich, a w środku popiersie Fredry uwieńczone laurem; ognie bengalskie znakomicie oświeciły obraz pełen wdzięku, a gdy orkiestra zaintonowała marsz Dąbrowskiego, nie było końca oklaskom zentuzyazmowanej publiczności, która czterokrotnie żądała ukazania się obrazu. Ogród był oświetlony weneckiemi lampionami.

Dnia 28 lipca rozpoczęła gościnne występy w teatrze rządowym przy pl. Szczepańskim operetka lwowska. Występy jej potrwają około 2 tygodni.

Kraków wobec nominacyi Rektora U. J. Dunajewskiego na Ministra Skarbu.

Wiceprezydent miasta Dr. Weigel zastępujący w urzędowaniu prezydenta przebywającego na Sejmie, przesłał był Drowi Dunajewskiemu telegrafem powinszowanie imieniem Rady miejskiej z powodu jego nominacyi na Ministra Skarbu. Dr. Dunajewski w piśmie do Dra Weigla, dziękując za uprzejme wyrazy, któremi go powitał w imieniu Rady miejskiej przy objęciu nowego urzędowania, dodaje, że do największych dlań przykrości, z któremi się na każdem stanowisku liczyć trzeba, należy smutna konieczność rozstania się z miastem, z którem go łączy wszystko, cokolwiek pod względem narodowym, publicznym i rodzinnym dla każdego z nas jest drogiem i świętem, prosząc zarazem wiceprezydenta, aby był tłumaczem jego uczuć wobec Rady miejskiej i całego obywatelstwa starego grodu.

Minister skarbu Dr. Julian Dunajewski przybył dnia 6-go lipca rannym pociągiem z Wiednia do Krakowa. Przyjmowali go na dworcu kolei delegat namiestnictwa hr. Badeni, senat akademicki, członkowie Rady miejskiej, prezes sądu p. Antoniewicz, dyrektor policyi Radca Dworu Englisch, naczelnicy władz skarbowych i wiele innych osób. Pan Minister witał wszystkich serdecznie i z właściwą sobie uprzejmością, poczem zajechał do siebie. Jutro w południe przyjmować będzie u siebie w Pałacu Spiskim wszystkie władze, oraz reprezentacye instytucyi, korporacyi i różnych zakładów.

Dnia 6 lipca wieczorem odbył się pochód z pochodniami ku uczczeniu Ministra Dra Dunajewskiego, urządzony przez młodzież uniwersytecką, która w ten sposób ustępującego profesora i rektora żegnała. Pochodowi towarzyszyła muzyka salinarna wielicka, oddział straży ogniowej ochotniczej krakowskiej, złożony z samych akademików i ogromne tłumy publiczności. Orszak wyruszył z Collegium Physicum przy ul. św. Anny i ciągnął następnie przez Rynek, ulice Sławkowską, Żydowską, pl. Szczepański i plantacye ku mieszkaniu Ministra Dra Dunajewskiego. W imieniu deputacyi młodzieży uniwersyteckiej, którą składali reprezentanci obu Towarzystw akademickich i wszystkich czterech wydziałów Uniwersytetu, przemówił p. Władysław Chmielewski, słuchacz 4-go roku praw, następnie:

„Excellencyo!

Kiedy wolą Monarchy do objęcia kierownictwa jednej z najżywotniejszych gałęzi administracyi państwa powołany, opuszczasz już Excellencyo mury naszego Uniwersytetu, w którym lat tyle ku wielkiemu dla kraju pożytkowi gruntowną Twą wiedzę w umysłach młodzieńczych krzewiłeś, pośpieszamy i my młodzież akademicka złożyć Ci przedewszystkiem wyrazy głębokiej wdzięczności w imieniu tylu już przez Ciebie kształconych pokoleń za Twą w tym kierunku poniesioną pracę i trudy,

a zarazem wyrazić Ci żywy żal, jaki odczuwamy z powodu, iż Cię już wśród naszego grona widzieć nie będziemy. Żal ten jednak zostaje ukojony tem, że Cię, Excellencyo, znajdujemy na tak wysokiem i zaszczytnem stanowisku, na które Cię Monarcha pomimo zawistnych nam prądów, jedynie w uznaniu Twej głębokiej nauki i znakomitych zasług wywyższył. Życząc Ci wreszcie, Excellencyo, jak najlepszego powodzenia na tem nowem stanowisku, na którem tak obszerne zyskałeś pole do bezpośredniego już działania dla dobra państwa wogóle, w szczególności zaś dla dobra naszego kraju, prosimy, abyś i dla nas jeszcze mały kącik w Swem sercu zachować raczył i nie zapomniał o naszej Alma Mater Jagellonica".

Minister Dr. Dunajewski zastrzegłszy się przedewszystkiem, iż jeszcze jako rektor i profesor Uniwersytetu przemawia i zaznaczywszy stanowisko uczniów Uniwersytetu Jagiellońskiego, wyraził w odpowiedzi na powyższe przemówienie żywą wdzięczność za to uznanie jego skromnych zasług ze strony młodzieży, zalecił tejże zachowywanie dotychczasowych jej tradycyi, a mianowicie gorliwej a wytrwałej pracy, ścisłego przestrzegania ustaw akademickich i szczególnego szacunku i wdzięczności dla swych profesorów a zapewniwszy deputacyę, że uroczystość ta najmilszą za jego niemal 30-to letnią pracę jest mu nagrodą, prosił deputacyę, ażeby ta z uwagi, że tak wzruszenie, jakiego obecnie doznaje, jak również radosne okrzyki i dźwięki muzyki, osobiście do ogółu młodzieży przemówić i podziękować mu nie pozwalają, kolegom oświadczyła, iż uczuć, jakie w swem sercu dla młodzieży akademickiej żywi, nigdy i na żadnem stanowisku nie zmieni i że chwila obecna na zawsze w jego pamięci i sercu wyrytą została.

Przyjazd ces. Franciszka Józefa I. do Krakowa.

Dnia 22 lipca odbyło się o godzinie 5 po południu posiedzenie pod przewodnictwem Prezydenta Dra Zyblikiewicza Rady miejskiej w celu naradzenia się w sprawie przyjazdu cesarza. Radców miejskich obecnych było 36.

Przewodniczący oznajmił, że cesarz przybędzie do Krakowa 1 lub 2 września i zabawi przez dwa dni w tem mieście. Wzywa więc Radę, aby obmyśliła uroczyste przyjęcie dla Dostojnego Gościa.

Rm. Dr. Cyfrowicz postawił wniosek, aby Rada m. urządziła świetne przyjęcie dla Monarchy i w tym celu przyznała prezydentowi miasta kredyt, jaki się okaże potrzebny oprócz 8.000 złr. przeznaczonych przez Sejm.

Rm. Rzewuski dołączył wniosek wybrania do ułożenia i przeprowadzenia szczegółowego programu Komitetu pod przewodnictwem prezydenta miasta, złożonego z 10 członków po 2 z każdej sekcyi z prawem powiększenia się w miarę potrzeby.

Obydwa powyższe wnioski zostały jednomyślnie przyjęte.

Do Komitetu, w skład którego weszli Prezydent i I. Wiceprezydent miasta, zostali wybrani: Dr. Blumenstock, Dr. Cyfrowicz, Dr. Juljan Grabowski, Gwiazdomorski, Mendelsburg, Muczkowski, Rzewuski, Dr. Szlachtowski, Karol Zaremba i Dr. Zoll.

Komitetowi przewodniczy Prezydent miasta Dr. Zyblikiewicz, a w jego nieobecności pierwszy Wiceprezydent Dr. Weigel. Do Komitetu zaproszono z miasta: hr. Artura Potockiego, prezesa Akademii Umiejętności Dra Majera i prof. J. Szujskiego. Komitet podzielił się na cztery podkomisye: programową (Dr. Weigel, Muczkowski, Rzewuski, Dr. Szlachtowski), balową (Dr. Cyfrowicz, Mendelsburg, Muczkowski, hr. Potocki, Dr. Szlachtowski i Dr. Fr. Zoll), dekoracyjną (Dr. Grabowski, Rzewuski i Zaremba), kwaterunkową (Dr. Blumenstock i Gwiazdomorski). Wspomniane podkomisye mają zastanowić się szczegółowo nad czynnościami im przekazanemi i Komitetowi głównemu przedstawić odpowiednie wnioski. Bal odbędzie się w górnych salach Sukiennic. Miasto będzie illuminowane.

Działalność krakowskiej Straży pożarnej.

Dnia 25 lipca p. Eminowicz, naczelnik krakowskiej straży pożarnej, otrzymał rano o godz. 5-tej telegram od p. Przychockiego, burmistrza Wieliczki, tej treści: »Klasno całe w ogniu. Wieliczka zagrożona, tlejące głownie rzuca na dachy nasze, proszę o pomoc«. Następnie po kilkunastu minutach nadszedł drugi telegram także od p. Przychockiego: »Wieliczka mocno zagrożona, pomocy prosimy«. Naczelnik straży, otrzymawszy pozwolenie od prezydenta miasta dania żądanej pomocy, wyruszył natychmiast z dwoma plutonami straży pożarnej, zaopatrzonej w odpowiednie wyborowe przybory ratunkowe. O godź. 6-tej min. 40 stanęła straż krakowska w Klaśnie, gdzie zastała już 22 realności spalonych. Działalność jej ograniczyła się do umiejscowienia klęski i wywołała uznanie publiczności.

Różne.

Dnia 28 lipca przybył z Włoch do Krakowa p. Henryk Siemiradzki. Na dworcu powitali go wiceprezydent miasta Dr. Weigel i drugi wiceprezydent Dr. Schmidt.

Wynik klasyfikacyi uczniów Gimnazyum św. Anny: Klasa IV b. Między innymi promocyę otrzymali Rosner Aleksander, Jaworski Leopold Władysław, Szołayski Alfred.

Z powodu znacznych szkód w katedrze na Wawelu, jakie zrządzają zwykle salwy armatnie bite z rondla zamkowego, Kapituła katedralna udała się do p. konserwatora Łepkowskiego z życzeniem, aby u władz wojskowych wyjednał przeniesienie owych salw na inne miejsce.

Sierpień.

Teatr.

Podczas gdy operetka lwowska zachwyca krakowian, artyści krakowscy występują w Warszawie, a mianowicie dyrektor Rychter, pani Lüde, panowie Galasiewicz, Wojdałowicz, Jasiński, wszyscy z wyjątkiem p. Galasiewicza na scenie Wielkiego Teatru i wszyscy

doznają nadzwyczaj dobrego przyjęcia tak ze strony publiczności, jak i krytyki. Pan Galasiewicz zaś, który występuje w sztukach ludowych w teatrzyku p. Puchniewskiego, wznieca niesłychany entuzyazm w typach wiejskich. Sztuka jego *Czartowska Ława* ściąga tłumy publiczności, a gdy p. Galasiewicz po odegraniu roli przechodzi, tworzy się szpaler publiczności i odzywają się okrzyki: »Niech żyje Galasiewicz!«. Dodajmy do tego, że w rządowym teatrze warszawskim angażowane są obecnie dwie artystki krakowskie, panny Marczello i Czaki, a niezawodnie jest to dowodem, że teatr krakowski nie przestał zajmować niepośledniego miejsca między pierwszorzędnemi scenami polskiemi.

Benefis panny Stachowiczównej przepełnił Letni Teatr publicznością, która znalazła sposobność do okazania artystce swego uznania i sympatyi. Nietylko bowiem huczne i przeciągłe oklaski powitały artystkę, ale za jej ukazaniem się na scenie, posypał się istny ocean kwiatów tak, że prawie cała scena pokryta była bukietami; nadto ofiarowano p. Stachowiczównej prześliczny medalion wysadzany brylantami z cyframi artystki. Zaszczytne to uznanie powinno być wielką zachętą dla młodej artystki, aby nieustawała w pracy i dążyła do coraz piękniejszych postępów. Dawano dramat *Jan Bosy*.

Dnia 17-go sierpnia wystawiono w Teatrze Letnim komedyę w 3 aktach pp. Labiche i Martin w przekładzie J. Kliszewskiego p. t. „*Gwałtowny kapitan*“. Komedya ta grywaną była przed kilkunastu laty na scenie krakowskiej. Artyści grali sumiennie, a odznaczyli się pp. Wolska, Stachowiczówna, Sobiesław, Nawarski, Wysocki.

Dnia 20-go wystawiono na benefis p. Wojnowskiej komedyę w trzech aktach Ferriera p. t. *Panna Służąca*. Artystom należy się zasługa, że grą swoją łagodzili zbyt jaskrawe ustępy sztuki i grali z werwą i życiem. Największe powodzenie zdobył sobie p. Szymański. Inne role dobrze były wykonane przez pp. Stachowiczównę, Wojnowską, Mirowicz i Sobiesława. Beneficyantkę przyjmowano oklaskami.

P. Rychter w dalszym ciągu swoich występów w Warszawie grał *Wujaszka całego świata* i w dramacie *Dzień św. Zofii*.

Znany artysta dramatyczny p. Fiszer zaangażowany został na zimę do teatru krakowskiego.

Przed przyjazdem cesarza Franciszka Józefa I. do Krakowa.

Prezydyum tutejszego Magistratu udało się do dyrekcyi kolei północnej i galicyjskich z prośbą o zniżenie cen jazdy dla osób, udających się do Krakowa na czas pobytu cesarza w tem mieście.

Przygotowania na przyjęcia N. Pana postępują szybkim krokiem. Budownictwo miejskie urządza już rondel Bramy Floryańskiej, gdzie Prezydent miasta wręczy klucz N. Panu, a pod okiem radcy m. Rzewuskiego czynią się energiczne przygotowania do olbrzymiej illuminacyi. Od dworca kolei ku Bramie Floryańskiej stanęły słupy wysokie, na których powiewać mają chorągwie o barwach miasta i państwa. Również wzdłuż ulicy od pałacu Moszyńskiego do Bramy Floryańskiej ustawia się trybuny dla publiczności, która zgromadzi się, by powitać N. Pana przy wjeździe. Trybuny te pomieszczą około 400 osób.

Na czas pobytu N. Pana w mieście naszem, mianowicie od 30 sierpnia aż włącznie do 4 września b. r. otwarty został w Sukiennicach filialny urząd telegraficzny do przyjmowania depesz.

Przygotowania do illuminacyi miasta na 1 września postępują raźnym krokiem. Straż pożarna miejska zajęta jest właśnie ukończeniem olbrzymiej korony z cyframi F. J. I., która zawieszona będzie na wieży maryackiej. Nad tą koroną umieszczone zostanie wspaniałe słońce z wielkim reflektorem w środku, którego odblask rzucać będzie światło całą smugą na rynek. Poniżej obserwatoryum strażackiego na wieży jaśnieć będą z czterech stron napisy Vivat. Z nastaniem zmroku wszystko to zajaśnieje pysznem oświetleniem, do czego ma być użytych 4.000 lampek. Umieszczenie tych dekoracyi w tak znacznej wysokości wymaga wielkiej zręczności i wprawy, odbędzie się zaś zapomocą windy. Zapalenie mnóstwa lampek, którego dokonać ma strażnik spuszczany w koszu z wieży, potrwa najmniej dwie godziny. Straż pożarna ukończyła także przygotowania do illuminacyi Bramy Floryańskiej.

Zawiązał się w mieście naszem komitet w celu urządzenia straży honorowej obywatelskiej podczas wjazdu NPana do Krakowa.

P. Wacław Głowacki, złotnik tutejszy, polecił wybić medal na pamiątkę pobytu N. Pana w Krakowie. Medal 28 milim. w średnicy, na stronie głównej ma odznaczające się podobieństwem popiersie monarchy, pod niem laur i litery „W. G.“, na stronie odwrotnej herb miasta Krakowa z napisem wokoło: „Na pamiątkę pobytu Cesarza Austryi w Krakowie 1880“. Medal ten bardzo czysto i artystycznie wykonany.

Ciekawi przyglądają się ze szkłami karkołomnemu naprawdę wdrapywaniu się robotników na szczyt wieży maryackiej, gdzie zakładają przyrządy illuminacyjne. Udali się oni na gałkę iglicy wieżowej, której wielkość da się dopiero rozeznać, gdy się widzi na niej ludzi stojących.

Wrzesień.

Przyjazd Franciszka Józefa I. do Krakowa.

Przy odgłosie dzwonów wszystkich kościołów „Rzymu słowiańskiego“, przy odgłosie Zygmuntowskiego Dzwonu z wieży wawelskiej, przy huku sto jeden strzałów działowych, przybył Cesarz i Król o godzinie 10 do Krakowa. Na dworcu przystrojonym artystycznie

w wieńce, chorągwie i festony, oczekiwali Monarchę z całego kraju przybyłe deputacye rad powiatowych, a zatem kilkuset obywateli w bogatych, pięknych strojach narodowych, prezydent Zyblikiewicz, członkowie Wydziału krajowego, reprezentacye miast, starosta krakowski hr. Badeni, naczelnicy władz wojskowych i cywilnych i t. d.

Dworzec przedstawiał malowniczy widok, bo harmonijnie łączyły się setki kontuszów z szatami dostojników kościelnych, między któremi zwracał na siebie uwagę unicki biskup przemyski wicemarszałek Stupnicki; dopełniały obrazu charakterystyczne, a piękne stroje włościan tak z zachodniej, jak zwłaszcza wschodniej części kraju, którzy już od kilku dni zwracali na siebie ogólną a sympatyczną uwagę mieszkańców Krakowa.

Prezydent miasta Dr. Mikołaj Zyblikiewicz przybył w spuszczonym czterokonnym pojeździe. Woźnica z konia po krakowsku w białej karazyi — dwaj hajducy w pięknych strojach o barwach miasta, błękitnych i białych. Jest to zaprzęg najdokładniej krakowski, śliczny i dziarski.

Prezydent w wspaniałem polskiem ubraniu również o barwach Krakowa był ubrany.

Na sygnał dany ustawiły się deputacye w sali półkolem, na peronie szpalerem, strojniejsze kontusze na przodzie wspaniały przedstawiały widok.

Za szpalerem szlachty stała kompania wojska; muzyka wojskowa zagrała hymn austryacki.

Cesarz wysiadłszy z wagonu udał się wprost do kompanii honorowej, poczem zwrócił się do sali, gdzie zgromadzone były deputacye.

Namiestnik, prezydent miasta i naczelnicy władz powitali cesarza, który wśród grzmiących okrzyków: „Niech żyje!“ wszedł do sali.

Tu imieniem kraju całego Marszałek krajowy Ludwik Wodzicki przemówił po polsku i po rusku, poczem cesarz odpowiedział, dziękując za serdeczne powitanie.

Poprzedzony przez Prezydenta Zyblikiewicza jadącego czwórką krakowską, udał się cesarz w powozie wśród szpaleru straży honorowej obywatelskiej i straży pożarnych ochotniczych, wśród niezliczonych tłumów drogą ubraną w chorągwie i festony do Bramy Floryańskiej. Deputacye powiatowe i miejskie zamiast wsiadać do powozów, powzięły naraz zamiar towarzyszyć pieszo cesarzowi aż do jego rezydencyi, otaczając powóz, coteż wykonały i co było widokiem wspaniałym i rozczulającym. Przy Bramie Floryańskiej wysiadł cesarz z powozu, a Prezydent Zyblikiewicz powitał go polską przemową.

Rondel Bramy Froryańskiej przystrojony był w herby, festony różnobarwne, zieleń i kwiaty. Na dole stali półkolem członkowie Rady miejskiej, na galeryach damy. Prezydent miasta wysiadłszy z pojazdu powitał cesarza, który zajechawszy przed zebraną Radę, wysiadł z pojazdu. Sekretarz Rady miejskiej p. Zawiłowski zbliżył się, trzymając na ponsowej poduszce ozdobionej herbem miasta złote klucze, które jako symbol oddania miasta cesarzowi ofiarował. Zauważono powszechnie, że cesarz, który rozumie nasz język, słuchał mowy Prezydenta Zyblikiewicza z widocznem zadowoleniem, bo nawet podczas ustępu o opiece nad instytucyami narodowemi, skinieniem głowy stwierdził słowa mówcy. Po mowie Prezydenta Zyblikiewicza zabrał głos cesarz i w serdecznych słowach podziękował za przyjęcie, jakie mu zgotowano.

Plantacye przepełnione były publicznością, trybuny wzdłuż drogi uginały się pod widzami. Przed bramą ustawione były szkoły żeńskie i męskie. Cesarz dotknąwszy się kluczy, ofiarowanych mu przez Prezydenta Zyblikiewicza, wsiadł do powozu i starożytną bramą wjechał do grodu Piastów i Jagiellonów. Orszak w majestatycznej wspaniałości postępował ulicą Floryańską i Rynkiem aż do rezydencyi cesarskiej w pałacu „pod Baranami“.

Wjechawszy do bramy cesarz wysiadł i odbył przegląd kompanii honorowej, która frontem stała do rezydencyi cesarskiej. Powrócił następnie do pałacu, witany tam przez duchowieństwo z biskupem krakowskim Albinem Dunajewskim na czele, przez dostojników dworu i gospodarstwo Arturów Potockich z rodziną.

Nastąpiły audyencye. Pierwszym przyjęty został wysłannik cesarza rosyjskiego generał Albedyński, gubernator Warszawy, poczem deputacya szlachty, wojska i wreszcie Rada miejska in corpore z Prezydentem Zyblikiewiczem na czele, który w krótkich słowach podziękował cesarzowi za odwiedzenie Krakowa. W rozmowie z Prezydentem zwrócił cesarz uwagę, że miasto samo przez się piękne, teraz jeszcze ozdobniej wygląda. Następnie przyjął cesarz inne deputacye, poczem udał się na Wawel, gdzie go oczekiwali biskup Dunajewski otoczony duchowieństwem, namiestnik Alfred Potocki, delegat Badeni, konserwator starożytnych zabytków Łepkowski. Cesarz odrazu postępował pod baldachimem przy boku Biskupa do wielkiego ołtarza. Przechodząc koło kaplicy św. Stanisława, przykląkł i modlił się; kiedy doszedł do wielkiego ołtarza, biskup przemówił od ołtarza i udzielił cesarzowi benedykcyę.

Nastąpiło zwiedzenie kaplic i pomników królów polskich. Cesarz zeszedł do grobów, gdzie konserwator pomników p. Łepkowski objaśniał, a gdzie spotkał się z nagrobkami kilku królewien z domu Habsburgów. Wychodząc z podziemi wyraził cesarz namiestnikowi swoje głębokie zadowolenie z tych odwiedzin. Udał się cesarz potem do skarbca. Z Wawelu odjechał ulicami Grodzką, Szewską i Karmelicką do Łobzowa, następnie na błonia, dokąd wyruszyło paręset włościan na dziarskich koniach w karazyach białych z krakowska wyszywanych. Banderye te włościan wyglądały niezmiernie dzielnie i okazały taką zręczność i wprawę w obrotach, że powszechny wzbudziły podziw. Za zbliżeniem się cesarza, kawalkada sformowała się w pułk i w dwóch półkolach otoczyła pojazdy cesarskie, towarzysząc im aż do miasta.

O 6 wieczór wydał cesarz obiad w swej rezydencyi na 50 osób, na którym był obecny kwiat naszego społeczeństwa. W czasie poobiedniego cercle rozpoczął się pochód z pochodniami i muzyką górników, podczas którego cesarz ukazał się na balkonie, przywitany frenetycznemi, pełnemi zapału okrzykami.

Zajaśniały też pierwsze blaski illuminacyi o godzinie $8^1/_4$. Cesarz wyjechał w powozie dworskim wraz z namiestnikiem poprzedzony prezydentem Zyblikiewiczem,

który jechał wraz z delegatem Badenim dziarską swoją czwórką krakowską. Eskortę stanowili Krakusi na koniach. Cesarz udał się naprzód ulicą Grodzką na Stradom, zwrócił się koło kościoła Dominikanów na planty, a plantami aż do kolei, ztamtąd nazad ulicą Floryańską na Rynek, potem Sławkowską znowu na planty i ulicą Szewską do swej rezydencyi. Powróciwszy do domu podziękował prezydentowi Zyblikiewiczowi za tak świetny obchód pierwszego dnia jego pobytu.

Sukiennice były przybrane lampionami i oświetlone światłem elektrycznem, dom bankowy Resursy jaśniał gazem, obok domy Grossego i Mendelsburga; na „Szarej Kamienicy" Stanisława Feintucha jaśniała cyfra pary cesarskiej, wielka liczba przeźroczy z popiersiami cesarza, z godłami państwa i miasta, z napisami i figurami allegorycznemi. Ulica Grodzka, jakby przedłużenie Rynku, okazałą przedstawiała perspektywę, zwłaszcza przez wielkie flagi, które pięknie odbijały przy oświetleniu. Rynek przepełniony ludnością przedstawiał widok tak wspaniały, że przypominał iluminacye najpiękniejszych placów miast włoskich.

Jak pierwszemu, tak i drugiemu dniu pobytu cesarza w Krakowie towarzyszyła śliczna pogoda.

W drugim dniu stanęła przed cesarzem deputacya sejmowa z prośbą o wzięcie Zamku królewskiego na Wawelu na rezydencyę cesarską. Deputacyę prowadził marszałek krajowy Ludwik Wodzicki i w następujący sposób przemówił:

„Najjaśniejszy Panie!

W mieście, gdzie mamy szczęście Waszą Ces. i Król. Mość powitać na wstępie do naszego kraju, stoi dawny zamek królewski, a wiążą się z nim najdroższe i najszanowniejsze wspomnienia naszej przeszłości. Odpowiadając powszechnemu uczuciu i gorącemu pragnieniu kraju, postanowił Sejm królestw Twoich Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem zanieść do Waszej Ces. i Król. Apostolskiej Mości najuniżeńszą prośbę, ażebyś N. Panie zamek ten do dawnej świetności przywrócić, uznać go za swą siedzibę i w czasach pobytu w Galicyi zamieszkać raczył.

Jako deputacya Sejmu i w spełnieniu obowiązku uchwałą Sejmu nam przekazanego, składamy tę prośbę u stóp Tronu pewni, że cześć przeszłości i wierne przywiązanie do dawnych pamiątek zyska uznanie w wspaniałomyślnem sercu Waszej Ces. Mości. Prośbę tę składamy tem śmielej i ufniej, że i rodzinne wspomnienia znajdziesz Naj. Panie w tym zamku, gdzie królowała córka Albrechta II i dwie Ferdynanda I, gdzie spoczywają zwłoki dwóch sióstr i córki Ferdynanda II.

Racz N. Panie słowem Twem cesarskiem czcigodny ten zabytek przeszłości podźwignąć z upadku, przywróć mu powagę siedziby monarszej, a będzie to wśród łask, których doznaliśmy od Ciebie, jedna z największych, jedna z tych, które najgłębiej i najserdeczniej zapiszą się w wdzięcznej pamięci mieszkańców tego kraju".

Cesarz odpowiedział:

„Oceniam uczucia, które skłoniły Sejm mego królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Ks. Krakowskiem do wystąpienia z prośbą mi obecnie przedłożoną.

Wielką cnotą poważne tradycye przeszłości w wysokiej czci przechowywać i godzić je z obowiązkami teraźniejszości.

Bądźcie Panowie przekonani, że spełnienie waszej prośby leży mi na sercu, i że szczególne sprawi mi zadowolenie, gdy ujrzę starością omszony Zamek Wawelski w odmłodzonej postaci do dawnej świetności przywrócony".

Cesarz po odczytaniu odpowiedzi, przemówił, jeszcze kilka słów, wyrażając swoje uradowanie z przyjęcia.

Prezydent miasta Zyblikiewicz zszedłszy na dół oznajmił w kilku gorących słowach tłumom publiczności, zgromadzonym przed rezydencyą cesarską, dobrą i wielką nowinę, oznajmił im, że cesarz zezwolił, aby dawna rezydencya królów polskich stała się nadal jego i jego rodziny rezydencyą. Jakby iskra elektryczna wieść ta radosna przeleciała przez tłumy i wzniósł się jeden wielki, potężny, nieustający okrzyk wdzięczności.

Dnia 1-go września na galowem przedstawieniu w przepełnionym od góry do dołu publicznością teatrze o czwartej po południu odegrano narodowy historyczny dramat *Przeor Paulinów* czyli *Obrona Częstochowy*. Każdy ustęp, każde wybitniejsze miejsce przyjmowane było z mistycznym zapałem, który doszedł do zenitu, kiedy wśród zieleni otoczone gronem artystów w strojach narodowych ukazały się trzechkrotnie biusta pary cesarskiej, witane okrzykami: „Niech żyją!". Na początku odegrano cesarski polonez Kazimierza Hoffmana, który przyjęto hucznemi oklaskami. Z artystów odznaczyli się najwięcej pp. Żelazowski i Sobiesław oraz pp. Wolska i Mirowicz.

Cesarz przybył w towarzystwie namiestnika i prezydenta Zyblikiewicza o godz. 2-giej do Collegium Jagellonicum. Brama pięknego gotyckiego budynku przystrojona była w chorągwie z barwami fundatorów i dobrodziejów Uniwersytetu, jako to chorągiew z Orłem Piastowskim (Kazimierza W.), Jadwigi, Jagiellońskim, Zygmuntowskim, Stefana Batorego i Stanisława Augusta, oraz olbrzymią chorągwią z herbem Uniwersytetu (dwa złote berła na tle niebieskiem). U bramy witali cesarza prorektor J. Szujski, dziekani Wydziałów X. Droździewicz, Dr. A. Bojarski, Dr. Korczyński, Dr. Alth i dyr. Biblioteki Dr. Karol Estreicher. Wzdłuż arkad, wschodów i arkad wiodących do Biblioteki stała młodzież akademicka. Profesorowie Uniwersytetu w togach oczekiwali cesarza w sali Obiedzińskiego, gdzie przygotowano krzesło tronowe i stolik do podpisu w pamiątkowej księdze. Cesarz wysłuchał przemowy prorektora Szujskiego i odpowiedział na nią, poczem podpisał się na przygotowanej zdobnej karcie w pergaminowej księdze zwiedzających, którą rozpoczął Henryk Walezyusz.

Ze świątyni wiedzy udał się cesarz do mieszkania mistrza Jana Matejki na ulicy Floryańskiej. Gospodarz w pięknym salonie, przepełnionym przedmiotami sztuki, zgromadził kilka obrazów i szkiców, najulubieńszych swoich dzieł, jak portret dzieci, dwa szkice z epizodami z bitwy wiedeńskiej, oraz najświeższy obraz przedstawiający spotkanie w 1515 roku cesarza Maksymiljana z Zygmuntem I, królem polskim i jego bratem Władysławem, królem węgierskim i czeskim, któremu towarzyszy w pacholęcym jeszcze wieku syn Ludwik. Tę chwilę

przedstawił mistrzowski pendzel Matejki na płótnie nie wielkich rozmiarów, ale wspaniałego wykończenia. Mistrz Matejko zwrócił się do cesarza z prośbą, aby zechciał obraz ten przyjąć na pamiątkę bytności w Krakowie.

Następnie udał się cesarz do Muzeum Czartoryskich, pomieszczonego w murach Bramy Floryańskiej. Oczekiwali go tam prawie wszyscy członkowie rodu Czartoryskich, z których jeden objaśniał. Główne wejście urządzone była przez basztę. Szerokie schody obstawione były figurami, ustawionemi ze starożytnych zbroic polskich. Nad schodami powiewała chorągiew Kościuszki, w głębi sieni, przy wejściu do sali bibliotecznej, rozpięta była na ścianie wielka chorągiew zdobyta przez Żółkiewskiego na carach moskiewskich. Cesarz uderzony był bogactwem zbiorów.

Wkońcu udał się cesarz na Wawel dla zwiedzenia zamku, gdzie go oczekiwali konserwator Łepkowski oraz architekt Pryliński, odnowiciel Sukiennic, którego przedstawił cesarzowi prezydent Zyblikiewicz. Cesarz przeszedł prawie wszystkie sale i korytarze zamku. Uderzyła go na wstępie wspaniałość dziedzińca i majestatycznych krużganków, następnie rozległość i imponujące rozmiary królewskich apartamentów.

Zwiedził potem cesarz koszary straży pożarnej i przypatrywał się niebezpiecznym ćwiczeniom strażaków.

Na strzelnicę przybył cesarz poprzedzony strzałami z moździeży. Na wstępie do sali powitał go król kurkowy J. Goetz w przepysznym polskim stroju.

Po obiedzie przypatrywał się cesarz widokowi uroczemu, niezwykłemu, jaki przedstawiała urządzona dla uczczenia cesarza uroczystość ludowa „okrężne" i wesele krakowskie.

4-go września o godzinie 5 z rana opuścił cesarz Kraków, udając się w dalszą podróż po Galicyi.

Zaprzysiężenie Prezydenta Zyblikiewicza.

Dnia 23-go września o godzinie 5-tej po południu odbył się w sali ratuszowej w obecności Rady miejskiej akt złożenia przysięgi przez prezydenta miasta Dra Mikołaja Zyblikiewicza z powodu objęcia urzędowania na drugie sześciolecie. Dla odebrania przysięgi przybył delegat namiestnika Badeni z komisarzem powiatowym p. Fetterem.

Po odczytaniu przez p. Zawiłowskiego sekretarza Rady miejskiej pisma namiestnika, zawiadamiającego o zatwierdzeniu przez cesarza ponownego wyboru Dra Zyblikiewicza na prezydenta miasta, przemówił delegat Badeni w tych słowach: „Jego Ces. Król. Apost. Mość raczył najwyższem postanowieniem z dnia 24 lipca b. r. zatwierdzić wybór Dra Mikołaja Zyblikiewicza na prezydenta miasta Krakowa. Upoważniony przez J. Excell. Pana namiestnika, przybyłem tu dziś, by dopełnić aktu w § 48 statutu gminnego przepisanego, to jest odebrania przysięgi od nowo obranego.

Zanim przystąpimy do odczytania roty pozwól Panie Prezydencie, bym Ci na tem miejscu złożył moje najserdeczniejsze powinszowanie godności, którą Cię Rada miejska po raz wtóry zaszczyca.

Fakt ten powtórnego wyboru świadczy najwymowniej, jak się wywiązałeś z powierzonego Ci przed sześciu laty zadania. Jest on zaszczytnem uznaniem Twej gorliwości, niezmordowanej pracy, zapobiegliwości i wytrwałości, z jaką się sprawom miejskim oddałeś.

Wybór ten jednak jest także chlubnem świadectwem dla tych, którzy go dokonali. Szanowni Twoi współpracownicy w Radzie, oddając Ci swe głosy, dali dowód, że prawdziwe zasługi cenić umieją i chcą. Że zaś zasługi te są prawdziwe, potwierdza to kraj cały, przypatrując się z niekłamaną radością, otuchą i rzec można dumą działaniu Twemu i powodzeniu na stanowisku prezydenta miasta Krakowa.

Życzę Ci zatem Panie Prezydencie i nadal równie świetnego powodzenia, równie życzliwego i chętnego poparcia ze strony Rady miejskiej, jakich dotąd doświadczyłeś, życzę Ci na koniec pomyślnego rozwoju wszystkich spraw i interesów miejskich, stosownie do Twych zamiarów, pomysłów i zabiegów.

W końcu nie pozostaje mi jeszcze, jak złożyć Ci dzięki za utrzymanie zgodnych stosunków między autonomiczną władzą miejską i władzami rządowemi. Zarazem racz przyjąć Panie Prezydencie zapewnienie sumiennych intencyi Rządu wspierania reprezentacyi miasta we wszystkich sprawach mających dobro tegoż i rozwój na celu".

Następnie złożył Prezydent do rąk p. Delegata namiestnika przysięgę na wierność i posłuszeństwo monarsze, stosowanie się do ustaw i sumienne pełnienie swoich obowiązków, a to według roty, odczytanej przez komisarza p. Fettera.

Po wykonaniu przysięgi przemówił Prezydent Dr. Zyblikiewicz w te słowa:

„Obejmując przed sześciu laty urząd prezydenta, nie stawiałem żadnego programu. Był on nam wskazany samą naturą rzeczy: potrzebami i interesami miasta wogóle; z drugiej zaś strony tem ważnem stanowiskiem, jakie Kraków w historyi a dla zabytków przeszłości także i obecnie wobec całego narodu zajmuje. Sądzę Panowie, że nie ubliżę zasadom Waszej i mojej skromności, jeżeli powiem, że wspólne nasze prace w pomienionych kierunkach nie były w ostatniem sześcioleciu bezpłodne. Polegam w tej mierze na opinii publicznej, równie jak na życzliwych wyrazach, któreśmy dopieroco z ust zastępcy Namiestnika słyszeli. Nie będę jednak wyliczał tego wszystkiego, co w sześcioleciu tem zostało dokonanem, wolę zaznaczyć, co było warunkiem powodzenia.

Oto stateczny i poważny nastrój umysłów w Radzie miasta, jakoteż i u ogółu mieszkańców miasta Krakowa.

W skład Rady wchodzą i reprezentanci najwyższej naukowości i mężowie dawnych i nowszych dostojeństw i politycy zarówno z mężami pracy. Gdzie idzie o interes miasta, wszyscy pracują w miarę sił swoich, a ludzie pracy, dla których czas i praca jedynem są bogactwem, hojnie szafują tym skarbem na korzyść miasta. Kilkakrotnie odnawiał się skład Rady, lecz zdrowy zmysł ludności szedł przy wyborach zawsze w tym samym kierunku.

To było przyczyną naszego powodzenia w przeszłości i będzie warunkiem powodzenia na przyszłość.

Da Bóg, że taki nastrój umysłów Kraków zachowa i nadal, ja zaś z mojej strony obok wykonanej Monarsze przysięgi, składam Radzie miasta i całemu miastu przyrzeczenie, że z tą samą gorliwością co dotąd i w nowem sześcioleciu dla miasta pracować będę".

Akt ten uroczysty zakończył I. wiceprezydent Dr. Weigel następującą przemową:

„I Rada miasta, której być w tej chwili tłumaczem mam sobie za obowiązek i zaszczyt, wita ponownie zatwierdzonego Prezydenta swego uroczyście z najlepszemi życzeniami powodzenia, przy poczynającem się, nowem sześcioleciu urzędowania. Oby ten nowy okres prezydentury, sprawowanej przez męża świadomego celów, jakie sobie wytknął i trudnego zadania naczelnika miasta, zasłużonego na niejednem polu służby i pracy krajowej tak wielce zaszczytnie, wyszedł miastu na pożytek; a jemu samemu do tylu zasług przyniósł ponownie uznanie i chwałę! Monarsze zaś najukochańszemu, który ponowny ten wybór najłaskawiej zatwierdzić raczył, a zaledwie trzy tygodnie temu uszczęśliwił był miasto nasze najwyższemi odwiedzinami, przyjmowany imieniem Rady przez Prezydenta miasta z zadowoleniem ogółu, najmiłościwiej nam panującemu Królowi i Panu Franciszkowi Józefowi I. wznieśmy z głębi serca i pełnej piersi trzechkrotny okrzyk: „Niech żyje!"

Obywatelstwo krakowskie dało w sobotę dnia 24 września ucztę na cześć Prezydenta miasta Dra Zyblikiewicza.

Teatr.

Bez Boga, fantazya dramatyczna w trzech odsłonach Aleksandra Michaud.

Artyści z trudnych ról wywiązali się wcale dobrze. Pani Hoffmanowa w króciótkiej scenie aktu drugiego miała tyle siły, zapału i temperamentu, rozwinęła taką namiętność gestykulacyi i żywość gry mimicznej, że dla niejednej artystki starczyłoby to na całe pięć aktów. Panna Stachowiczówna była na scenie idealnem zjawiskiem w roli Klary, grała z rzewnem uczuciem i naturalnie.

Pan Żelazowski grał z przejęciem, jakkolwiek pragnęlibyśmy widzieć w grze jego więcej oryginalności, a mniej powtarzających się zawsze ruchów i poz przy padaniu na scenę, co mogłoby doprowadzić utalentowanego artystę do maniery. Przez wzgląd na zdolności i wielką użyteczność dla sceny, zwracamy bardzo na to uwagę p. Żelazowskiego. P. Sobiesław natrafił na ton właściwy a przy szlachetności zewnętrznej charakteryzacyi grał sympatycznie. Dobrze spełnił swe zadanie p. Stępowski.

Tego wieczora grano także *Łobzowian* Anczyca.

Pan Rychter powrócił już do Krakowa po ukończeniu gościnnych występów na scenie warszawskiej. Ostatni jego występ w *Jowialskim* był prawdziwym tryumfem znakomitego artysty. Zaraz po ukazaniu się p. Rychtera na scenie ofiarowano mu olbrzymi wieniec wawrzynowy z wstęgami od prasy warszawskiej i wielbicieli jego talentu; po drugim akcie ukazało się na scenie grono artystów i artystek, ofiarując także od siebie wieniec. Pan Rapacki zabierając głos w imieniu kolegów wyrzekł: „Przyjm ten wieniec od kolegów, jako hołd dla Twego znakomitego talentu!" Pan Rychter odpowiedział ze łzami w oczach: „Dziękuję Wam serdecznie — ze wszystkich dowodów uznania, jakie odbierałem na scenie, ten mi jest najmilszy, bo od Was pochodzi".

Personal teatru znacznie zmienionym i wzmocnionym został na bieżący kurs. Utalentowany i znany dobrze w Krakowie, gdzie pierwsze na scenie stawiał kroki, artysta p. Gustaw Fiszer objął obowiązki reżysera. Dyrekcya prócz tego zaangażowała kilka innych osób: znaną pochlebnie u nas panią Michalinę Siennicką i jej młodziuchną córkę, która rozpoczyna zawód artystyczny w rolach naiwnych, oraz pana Siennickiego; pannę Baumann, która także dawniej należała do teatru krakowskiego, a w ostatnich czasach zdobyła sobie w teatrach prowincyonalnych, grywających w Warszawie, bardzo dobre stanowisko. Prócz tego Dyrekcya wzmocniła nowemi nabytkami podrzędniejsze siły teatru. Repertuar ma być w tym kursie bardzo starannie ułożony, a poważne i klasyczne sztuki przeplatane będą nowemi lub wznowionemi komedyami oryginalnemi i francuskiemi najlepszych autorów. Na pierwszym planie stoją *Ruy-Blas* w tłómaczeniu Anczyca, *Bezczelni* Augiera, *Daniel Rochat* Sardou.

Kiejstut — tragedya w pięciu aktach Asnyka.

Pod nader szczęśliwą wróżbą rozpoczął teatr krakowski zimową kampanię, wybierając na pierwsze przedstawienie tragedyę ulubionego pisarza. Jest to zapowiedź bardzo pomyślna dla publiczności i dla dyrekcyi; dla publiczności, że teatr stanie się ogniskiem przeważnie literatury swojskiej, dla dyrekcyi, że pozyska sobie szczere i prawdziwe uznanie, jeżeli i nadal pójdzie tym torem. Tragedya Asnyka tak silne wywarła wrażenie, że wstępnym bojem zdobyła sympatye dla tegorocznego kursu teatralnego. Przedstawienie tragedyi na scenie tutejszej przeszło oczekiwania wszystkich, którzy obawiali się, czy artyści, przywykli grać ciągle w komedyi, będą w stanie utrzymać się w charakterach wypełnionych taką siłą tragiczną, namiętnością i klasycyzmem. Wprawdzie poetyczność w tem pięknem dziele Asnyka jest tak wielka, że artystom pozostaje tylko wypełnić ściśle nakreślone przez autora kontury, aby stworzyć sceniczne postacie potężne sprawiające wrażenie. Nie idzie jeszcze zatem, by to samo dostrojenie się do sytuacyi było zadaniem łatwem i nie wymagało talentów większej miary i warunków wyjątkowych. Z tem wszystkiem jednak sobotnie przedstawienie sumiennie można pochwalić; wartość dzieła przejęła artystów i jeżeli nie wszyscy zdołali w zupełności odpowiedzieć trudnemu zadaniu, wszyscy grali starannie i nie było dysharmonii. Największe powodzenie zdobyła sobie pani Hoffmanowa w roli Maryi, a entuzyazm publiczności, z jakim jej grę przyjęto, świadczy najlepiej o wrażeniu, jakie artystka wywołała. Talent pani Hoffmanowej znalazł tu wyborny materyał i artystka grała znakomicie i z zapałem. Na pół dzika, z temperamentem wulkanicznym, nie mająca granic w swoich żądzach, mściwa i okrutna daje ona szerokie pole do uwydatniania tych wszystkich

znamion, ale też jest bardzo niebezpieczną kreacyą dla artystki w ścisłem przestrzeganiu granicy. P. Hoffmanowa odczuła to rozumnie i w wysoce artystyczny sposób zespoliła dwa pierwiastki w swej grze: wielką realistyczną prawdę z idealizmem. Panna Mirowiczówna odegraniem roli Aldony przekonała wszystkich, że ma talent dramatyczny.

Tytułową rolę tragedyi przedstawił p. Rychter, jak na takiego przystało artystę, utalentowanego i wytrawnego. Jego Kiejstut pomimo pewnego rozkładu sił fizycznych zachował krewkość i ruchliwość; akcenta boleści były tu głębokie i wzruszające, a stopniowanie powolnego wyczerpywania sił przeprowadził artysta znakomicie. Pan Rychter wyraziście umie wydobywać na jaw i akcentować choćby najdrobniejsze momenta myśli, z tego powodu gra jego jest zawsze zajmującą i wysoce psychologiczną. Panu Żelazowskiemu można powinszować Konrada; rola była dobrze obmyślona i odegrana z wielkiem przejęciem; artysta strzegł się w niej pospolitego efektu, zachował pewien poetyczny odcień nieodłączny od Konrada. Pan Żelazowski dowiódł znowu jak wielkie posiada zasoby i jak sumiennie pracuje. Niewielką rolę Jagiełły z godnością odegrał p. Sobiesław, tak jak p. Szymański rolę Kuna. Pan Nawarski był wybornie ucharakteryzowany jako Wojdyłło. Godzi się wspomnieć z uznaniem o grze pp. Feliksiewicza, Mielnickiego, Stępowskiego, Zenoniego i Gliksona.

Dnia 21 września wystąpił po raz pierwszy p. Fiszer na tutejszej scenie w *Safandułach*. Publiczność powitała utalentowanego artystę bardzo życzliwie.

W sobotę dnia 24 września wznowiono komedyę W. Sardou *Starzy kawalerowie*. Wspomnieć należy grę pp. Stachowiczówny i Szymańskiego, którzy wystąpili pierwszy raz w tej komedyi. P. Stachowiczówna w roli Antoniny dowiodła wielkiego postępu i wszystkie zalety jej talentu złożyły się, aby w roli tej utworzyć piękną i sympatyczną postać. Osobisty wdzięk artystki działał tu wiele, ale widać było przytem w grze p. Stachowiczówny więcej myśli, lepsze obrobienie szczegółów, więcej oryginalności, czego czasem grze jej nie dostawało. Najlepiej odegrała artystka akt trzeci. Pan Szymański w roli Mortemera był przedewszystkiem panem; zewnętrzne warunki artysty, które nie dozwalają mu rozwinąć szerszego i głębszego uczucia, wybornie umiał zastępować inteligencyą i tą umiejętnością gry, która znamionuje wielce poprawnego, dystyngowanego i sumiennego artystę. Pan Szymański zaraz w pierwszym akcie jasno i wyraźnie zarysował charakter Mortemera i przeprowadził go konsekwentnie; nie był on zanadto realistyczny, ale artysta starał się widocznie nadać mu trochę ciepła, co sprawiło, że Mortemer niezbyt wstrętny.

26-go września odegrano *Czartowską ławę*, która doczekała się w Warszawie pięćdziesięciu siedmiu przedstawień.

Różne.

Dnia 9-go września odprawioną została w grobach królewskich na Wawelu msza św. przy oświetleniu grobów za duszę Anny Jagiellonki.

Dnia 29-go września rozpoczął się w Krakowie dwutygodniowy jarmark świętomichalski.

Październik.

Ofiarność publiczna.

Na pomnik Mickiewicza złożył na ręce Prezydenta miasta p. Senator Kostanty Hoszowski 3 ruble, Wydział powiatowy w Trembowli 15 złr.

Teatr.

Zabiegi — komedya w czterech aktach Sewera.

Szczęśliwie rozpoczęty sezon zimowy piękną tragedyą Asnyka przynosi w krótkim czasie drugą nowość. Autor *Pojedynku szlachetnych* wybrał za przedmiot swej komedyi stosunki społeczne swojskie, a co ważniejsza przedmiotem intryga polityczna.

Wykonanie *Zabiegów* było bardzo dobre i staranne; trzy główne role grane były przez panią Hoffmanową p. Wojdałowicza i p. Fiszera. Pani Hoffmanowa z niezrównaną żywością i swobodą odegrała swą rolę. Pan Wojdałowicz grę swą okrasił takim humorem i werwą, że pobudzał publiczność do serdecznej wesołości. Cała rola odegraną była z prawdziwym talentem. Pan Fiszer celuje w urozmaiceniu postaci żydów i nadawaniu im głębszego znaczenia. Pan Sobiesław grą swoją bardzo korzystne wywarł wrażenie. Panie Stachowiczówna i Mirowiczówna w małych rolach grały bardzo dobrze, a p. Sławska zachowała właściwą sobie elegancyę. Do dobrej całości przedstawienia przyczyniła się bardzo gra pp. Szymańskiego, Galasiewicza i Stępowskiego. Reżyseria sztuki była bardzo staranna i pod tym względem nowa reżyseria p. Fiszera powala dobrze wróżyć.

8 października wystąpił poraz pierwszy na naszej scenie p. Borawski w obrazku dramatycznym Wacława Szymanowskiego *Na ulicy*. Wykazał on wiele rutyny i obycia ze sceną. Wystąpiła także po powrocie z urlopu pani Lüde w komedyi *Pałacyk*.

Ruy-Blas Wiktora Hugo, przekład Wł. L. Anczyca.

Ze wszystkich utworów Wiktora Hugo *Ruy-Blas* zalicza się do najlepszych. Przekład Anczyca jest znakomity. Sztuka artystów zrobiła swoje, zajmowała, często zaciekawiała, ale nie porwała, nie zapanowała nad widzem i Wiktor Hugo przykrojony w grze artystów do powszechności zmalał, zesztywniał. Miał w grze swojej (Ruy-Blas) p. Żelazowski kilka chwil wcale szczęśliwych, p. Sobiesław w roli Don Cesarea był bohaterem wieczoru i miał rzeczywiście wiele humoru i życia. Pan Szymański w niewłaściwej dla siebie roli grał jak wytrawny artysta. Korona królowej hiszpańskiej dla p. Lüde była za ciężkiem brzemieniem. Z mniejszych ról, godzi się wspomnieć o grze pp. Feliksiewicza i Jaśkiewicza, oraz o trzech utalentowanych artystkach pp. Wolskiej, Stachowiczównej i Wojnowskiej, które dla podniesienia wartości sztuki grały bardzo maleńkie rolki.

Wznowiono w teatrze komedyę Moliera *Skąpiec*, w której mistrzowska gra Rychtera ogólny budziła entu-

zyazm. Grą odznaczali się zwłaszcza pp. Wojnowska, Żelazowska (Mirowiczówna) oraz pp. Wojdałowicz, Sobiesław, Wysocki, Jaśkiewicz i Feliksiewicz.

Daniel Rochat, komedya W. Sardou przekład Stanisława Rzętkowskiego, ukazała się w sobotę 23-go na naszej scenie rozciekawionej publiczności w przepełnionym teatrze.

Sztuka p. Sardou jest wyzywającą i bardzo chłoszczącą satyrą. W kreśleniu charakterów komedyi okazał się autor prawdziwym mistrzem. Co do gry artystów, to p. Hoffmanowa doskonale odegrała trudną rolę Lei. Pan Żelazowski w trudnej roli Daniela Rochat odniósł pełne zwycięstwo. Kreacya jego głębiej obmyślona, narysowana silnemi konturami, dobrze napełniona namiętnością, sceptycyzmem, żądzą popularności i ambicyą nader, pochlebnie świadczy o przyszłości p. Żelazowskiego. P. Wolska bardzo dobrze pojęła rolę starej Angielki, i przedstawiła ją bez przesady i z dosadną charakterystyką, wywołując grą swoją jak najlepsze wrażenie. P. Stachowiczówna zawsze sympatyczna i pełna wdzięku, znalazła wyborne pole dla swych zdolności w roli Estery. Inteligentnie i poprawnie grał swą rolę p. Szymański. Doskonale grali pp. Fiszer, Hoffmanowa, Arwin i Mielnicki.

Z Rady miejskiej.

Posiedzenie Rady miejskiej w dniu 8 października.

Przewodniczy I wiceprezydent Dr. Weigel, radców miejskich obecnych 37.

Julian Reichstein, przedsiębiorca z Poznania, uprasza o koncesyę na wybudowanie kolei konnej (tramway) w Krakowie. Taką samą prośbę wniósł Dr. Henryk Bienenfeld w imieniu świeżo zawiązanego towarzystwa w celu zaprowadzenia kolei konnej w Krakowie. Ostatnie zamierza poprowadzić kolej nietylko wewnątrz miasta od Podgórza do dworca kolei, ale także naokoło miasta z odnogami ku kopcu Kościuszki i Łobzowu. Obydwie prośby przekazano Sekcji gospodarczej.

Rada szkolna okręgowa miejska przedstawia potrzebę wystawienia nowego budynku szkolnego na Kazimierzu w celu pomieszczenia 11 klas spółrzędnych, znajdujących się obecnie w budynkach prywatnych. Sprawę tę przekazano Sekcyi szkolnej.

Prezydent miasta Dr. Zyblikiewicz zażądał urlopu na cztery tygodnie w celu udania się na południe dla poratowania zdrowia i uprasza Radę, aby poleciła Sekcyi III-ciej obmyślenie sposobu wynagrodzenia zastępcy w czasie jego urlopu.

Rada udzieliła Prezydentowi żądany urlop; sprawę wynagrodzenia zastępcy przekazała Sekcyi prawniczej.

Z porządku dziennego przedstawił r. m. Rzewuski wniosek połączonych Sekcyi względem nadania księciu Władysławowi Czartoryskiemu obywatelstwa honorowego. Wniosek jednomyślnie przyjęto.

Załatwiono kilka spraw mniejszej wagi i przewodniczący zamknął posiedzenie o godzinie 8-mej wieczór.

Różne.

W rocznicę zgonu Naczelnika Tadeusza Kościuszki (15 październik) odprawiono w katedrze na Wawelu mszę św. żałobną, po której odśpiewano requiem w grobach przy trumnie Kościuszki. Kościół był zapełniony.

Krajowe Towarzystwo Rybackie wpuściło dnia 27 października pod Zamkiem poniżej przewozu w Wiśle kilka kóp narybku lina, otrzymanego ze stawów krzyzkich pod Tarnowem od księcia E. Sanguszki.

Listopad.

Ofiarność publiczna.

Na pomnik Mickiewicza na ręce Prezydenta miasta nadesłała Administracya Gazety Narodowej złr. 23·40.

Teatr.

Smutna karyera, dramat w pięciu aktach B. A. Kryłowa wypadł na naszej scenie gładko i zupełnie przyzwoicie. Przyklasnąć należy p. Żelazowskiemu, który z trudnej roli Włodzimierza wywiązał się należycie. Marynia p. Stachowiczówny wyszła taką, jaką ją autor napisał — to dosyć. Inne role wypadły bardzo dobrze.

P. Jan Galasiewicz znakomity przedstawiciel typów ludowych zaangażowany został do Warszawy.

W komedyi *Za piękna żona*, artyści, zwłaszcza pp. Wojdałowicz i Fiszer, stworzyli bardzo zabawne typy, pełne komizmu i humoru, z których niepodobna było nie śmiać się. Pan Sobiesław grał rolę swą swobodnie, inne role męzkie starannie odegrane były przez pp. Feliksiewicza, Arwina, Stępowskiego, Wysockiego, Mielnickiego.

W teatrze letnim dają *Posłowie na urlopie*, komedyę Pawła Ferrarego zlokalizowaną przez I. Kliszewskiego.

P. Marjan Gawalewicz przełożył dla sceny krakowskiej komedyę Pawła Ferrarego, uwieńczoną na konkursie włoskim w 1878 r., p. t. *Dwie damy*.

W teatrze dają: *Jesienią* komedya w 1 akcie L. Świderskiego, *Złoty Cielec* komedya Stanisława Dobrzańskiego, *Kraszewski w Warszawie* komedya Marjana Gawalewicza oraz *Upór* komedya Benediksa.

Jubileuszowe przedstawienie dla Aleksandra Ładnowskiego.

Złożyły się na nie fragmenty sztuk: *Dwie blizny* Fredry i *Makbet* Shakespeare'a.

Dwie blizny, owa wyborna, najlepsza z pośmiertnych dzieł Fredry komedya, grana znakomicie w roli kasztelanowej przez panią Hoffmanową, z nieocenioną Figaszewską (p. Wolska), intelligentnym dyplomatą (p. Szymański), wyniosłym pułkownikiem (p. Sobiesław), wreszcie panią Żelazowską i Sławską serdecznie jak zawsze zabawiła publiczność i była pięknym prologiem do dalszego programu przedstawienia. Najwięcej jednak oczekiwano wielkiej sceny z *Makbeta*, którą odegrała pp.

Rakiewiczowa i Bolesław Ładnowski, witani za ukazaniem się na scenie burzą oklasków.

Straszną tę parę małżonków, wydartą z karty ponurej historji Szkocyi, oboje artyści wykonali znakomicie i już z tej jednej rzeczy można wnosić, że role te mają w pp. Rakiewiczowej i Ładnowskim niepospolitych przedstawicieli. Myśl, uczucie, namiętność i temperament wcielają się w tej scenie na przemian z taką potęgą i ekspresyą, że słusznie uważać ją można za probież do odegrania całości roli. Pani Rakiewiczowa posiada wszystkie warunki do odegrania roli Lady Macbet. W intelligentnej, głęboko obmyślanej grze swojej uwydatniła dobrze, że ona jest tutaj głównym działaczem, ona inicyatywą, on tylko wykonawcą.

P. B. Ładnowski już samą charakteryzacyą ujawnił wybitne rasy natury silnej, zahartowanej w boju i przedstawił bohaterską postać, jakby olbrzymi pień dębu, toczony termitami zbrodni.

Różne.

Grono literatów, artystów oraz artyści sceny krakowskiej wydali ucztę na cześć jubilata Aleksandra Ładnowskiego z okazyi 50-ciolecia jego działalności artystycznej.

Na zgromadzeniu walnem Towarzystwa Wzajemnej Pomocy uczniów Uniwersytetu Jagiellońskiego wybrani do zarządu między innymi zostali: Ferdynand Kasparek i Franciszek Xawery Fierich.

Grudzień.

Ofiarność publiczna.

Na pomnik Mickiewicza nadesłano na ręce Prezydenta miasta: p. Marceli Graf 26 złr., p. Andrzej Maj 50 złr.

Teatr.

Izrael na puszczy dramat w 5 aktach Juliana Łętowskiego pozwolił publiczności zapoznać się z młodym talentem, wielce na przyszłość obiecującym. Najlepiej grała p. Hoffmanowa, która też ciągle zdobywała oklaski. Całość szła bardzo udatnie.

P. Anczyc przełożył wierszem *Machabeuszów* Ottona; tragedya ta przedstawioną będzie na tutejszej scenie na benefis pani Hoffmanowej.

Wystawiono w teatrze Mosentala komedyę w 4-ch aktach *Syrena*.

Rosenkranz i Güldenstern komedya w 4 aktach M. Klappa, przekład Marjana Gawalewicza.

Artyści robili wszystko, aby staranną i żywą grą uwydatnić celniejsze ustępy. W tym względzie najwięcej położyli zasługi pp. Wolska, Stachowiczówna, Wojdałowicz, Szymański, Żelazowski i Sobiesław. Szczególniej panna Stachowiczówna dystynkcyą i szczerą naiwnością podbiła sobie wszystkich.

Kościuszko pod Racławicami A. W. Lassoty.

Wielkie powodzenie i zasłużone powodzenie! Zawdzięcza je teatr krakowski utworowi napisanemu wprawną a pod względem scenicznym niezawodnie mistrzowską ręką autora, co usiłował ukryć się pod pseudonimem Lassoty; utworowi, który rozgrzał artystów, i który przysporzył polskiemu repertoarowi jedną z tych sztuk, co wiecznie świeżą będzie i wiecznie przepełni teatr a jak szeroka Polska sławnym się stanie i cieszyć się będzie niespożytą popularnością.

Kościuszko pod Racławicami jest obrazem historycznym a autor umiał tu podchwycić i oddać w sposób niezrównany koloryt epoki. Pojedyncze rysy właściwości miejscowych i narodowych zestawione są obok siebie i uchwycone plastycznie w wybornych kontrastach, a tworzą obraz przemawiający do wyobraźni, przejmujący prawdą, bogaty w zajmujące epizody i wrażenia; obok uczuć podniosłych, obok nastroju niezwykłego jest i strona komiczna, która przeplata nader szczęśliwie wątek historyczno-dramatyczny.

Artyści grali con amore, wystudyowali role, przejęli się epoką i wiernie oddali postacie. Pierwszeństwo należy się p. Żelazowskiemu za doskonałe odegranie roli Kościuszki, a także wszyscy inni potrafili sprostać zadaniu.

Z Rady miejskiej.

Celem uchwalenia budżetu m. Krakowa na rok 1881 odbyły się posiedzenia Rady miejskiej w dniach 13, 14, 15 i 16 grudnia.

Różne.

11 grudnia odprawiono mszę św. żałobną za spokój duszy króla Stefana Batorego w podziemiach katedry na Wawelu.

25-go grudnia zmarł p. Adam Wojakowski referendarz Magistratu.

W katedrze na Wawelu ukończono malowanie kaplicy Książąt Czartoryskich. Polichromia gotycka udała się bardzo dobrze i posiada te warunki, które powinny zachęcić do dekorowania w ten sposób naszych kościołów. Malowanie kaplicy przynosi zaszczyt zarówno p. Pylińskiemu, architektowi, który dał jej pierwszy projekt, jak malarzowi-dekoratorowi p. Fr. Mąckiemu, który umiał przeprowadzić projekt umiejętnie i wzbogacić go szeregiem motywów nowych, starannie wykonanych.

Sukiennice, których odnowienie stało się ozdobą miasta, są również pod względem wygody publiczności cennem ogniskiem załatwienia najrozmaitszych potrzeb. Pominąwszy liczne eleganckie kramy, gdzie zaopatrzyć się można w wiele przedmiotów, nietylko służących na codzienny użytek, ale i w towary powszechnej potrzeby, mieszczą się z zewnątrz w tym małym naszym „Palais royal" obok cukierni i kawiarni rozmaite magazyny. Strona wschodnia tego gmachu była szczęśliwszą pod względem pierwszeństwa, gdyż od początku wynajęte zostały wszystkie lokale; po stronie zachodniej jest jeszcze kilka do wynajęcia, lecz i te zwolna się otwierają.

T. P.

MISCELLANEA.

Ludność Krakowa z końcem roku 1880.

1. Stan.

Według obliczenia, dokonanego w dniu 31 grudnia tr., ludność miasta Krakowa wynosiła w 1880 roku 68.630 osób. Cyfra ta obejmuje należącą do gminy i obecną wówczas w mieście ludność w liczbie 54.530 osób, należących do gminy a nieobecnych w mieście mieszkańców w liczbie 2.540, obcych w liczbie 5.298 i załogę wojskową w liczbie 6.262.

Ludność, wynosząca bez załogi wojskowej faktycznie 59.828, rozdzieloną była na dzielnice w sposób następujący:

W dzielnicy I. Śródmieście:
w 505 domach mieszkało 3.032 rodzin a 18.208 osób;

W dzielnicy II. na Zamku:
w 10 domach mieszkało 39 rodzin a 146 osób;

W dzielnicy III. Przedmieście Nowy Świat:
w 92 domach mieszkało 426 rodzin a 2.323 osób;

W dzielnicy IV. Przedmieście Piasek:
w 170 domach mieszkało 894 rodzin a 5.007 osób;

W dzielnicy V. Przedmieście Kleparz:
w 172 domach mieszkało 1.239 rodzin a 6.528 osób;

W dzielnicy VI. Przedmieście Wesoła:
w 126 domach mieszkało 651 rodzin a 5.285 osób;

W dzielnicy VII. Przedmieście Stradom:
w 62 domach mieszkało 545 rodzin a 3.405 osób;

W dzielnicy VIII. Kazimierz:
w 316 domach mieszkało 3.158 rodzin a 18.926 osób.

Zaludnienie powyższe składało 27.322 osób płci męskiej, a 32.506 osób płci żeńskiej.

Z ludności tej wyznawało religię rzym.-kat. 39.205 osób, grecko-unicką 238 osób, ormiańską 6, ewang. 407, mojżeszową 19.958, bezwyznaniowych było 14.

Mówiło w potocznej rozmowie językiem polskim 52.833 osób, niemieckim 3.377, czeskim 154, ruskim 19, słoweńskim 23, węgierskim 9, żydowskim (żargonem) 3.413 osób.

Umiejętność czytania i pisania posiadało 34.281 osób, tylko czytania 3.819. Nie umiejących czytać ani pisać było 21.728 osób, w czem dzieci do ukończonych lat 6 w liczbie 7.292; reszta 14.436 obejmuje analfabetów w ścisłem tego słowa znaczeniu.

Według zatrudnień było: duchownych wszelkich wyznań obojga płci 910, urzędników 458, profesorów i nauczycieli rządowych, krajowych, gminnych obojga płci 485, pisarzy i redaktorów 42, artystów (aktorów), tancmistrzów, muzyków, śpiewaków 141, malarzy i rzeźbiarzy 60, architektów, inżynierów, geometrów, budowniczych 89, lekarzy 125, chirurgów, weterynarzy, konowałów 6, akuszerek 64, woźnych i pachołków 115, żandarmerji i straży bezpieczeństwa, straż skarbowa i inne straże publiczne 176, właścicieli dóbr 269, przemysłowców i rzemieślników obojga płci 2.359, zawiadowców 550, czeladzi, robotników i uczniów przy tych zatrudnionych obojga płci 1.675, pomocników, pomocnic i praktykantów w tym zawodzie 639, wekslarzy i osób zatrudnionych przy zakładach pieniężnych i kredytowych 223, emerytów obojga płci 519, służących 1.391 mężczyzn, 5.776 kobiet. Osób, których zarobek nieznany 114. Resztę ludności stanowią członkowie rodziny, a mianowicie żony, dzieci, krewni, studenci i t. d.

W roku 1857 liczyła ludność w Krakowie bez wojska 40.297 osób, w roku 1869 — 49.835.

Przybyło więc od roku 1857 do 1870 r. 9.538 osób, a od 1870 do 1880 r. 9.993; razem od 1857 do 1880 r. przybyło 19.531 osób.

Kraków liczył 1.453 domów zamieszkałych i 148 budynków gospodarczych.

2. Ruch.

W 1880 r. urodziło się w mieście Krakowie 1.948 dzieci. Z tych było 1.196 rzymsko-katolickich, 9 grecko-katolickich, 5 ewang.-augs., a 738 mojżeszowego wyznania. Żywo urodzonych było 1.879, a nieżywo urodzonych 69. Pomiędzy żywo urodzonemi było 944 płci męskiej, a 935 płci żeńskiej. Z pośród żywo urodzonych było dzieci z prawego małżeństwa 1.225, a nieślubnych zaś dzieci 654.

W powyższym czasie zawarto 456 małżeństw w Krakowie. Z tych było 344 wyznania rzymsko-katolickiego, 12 grecko-katolickiego, 8 ewang.-augs., 92 mojżeszowego. Nie zaszedł zaś żaden wypadek rozwiązania małżeństwa przez rozwód lub rozłączenie od stołu i łoża.

W roku 1880 zmarło 1.967 osób, a mianowicie: 1.296 chrześcijan, 671 mojżeszowego wyznania. Pomiędzy zmarłymi było 1.033 płci męskiej, a 934 płci żeńskiej. W ogólnej liczbie zmarłych mieści się także 16 wypadków śmierci gwałtownej. Ze względu na wiek, zmarło najwięcej dzieci od urodzenia do 5 lat, bo 922.

Zdrowotność miasta.

W 1880 r. panowały w Krakowie przeważnie choroby narządu oddechowego, a z chorób zakaźnych ospa; umarło w tymże okresie razem 1.167 osób. Wysoką tę śmiertelność tłómaczy liczne wymieranie chorych na płuca, a mianowicie: 38·3% wszystkich zmarłych (14·3% z suchot płucnych i 24% z zapalenia płuc), jakoteż i ta okoliczność, że z ospy umarło 11·2%. Według wieku umarło: do 1 roku życia 130, do 5 roku 91, do 10 roku 21, do 20 roku 32, do 30 roku 73, do 40 roku 66, do 60 roku 132, do 80 roku 90, powyżej 80 roku 13, czyli stosunkowo za wiele umierało powyżej 20 roku życia.

Rada miasta. Sekcje.

Rada miasta odbyła 29 posiedzeń, a mianowicie w dniach 8 stycznia, 5, 9, 12, 19, 23, 26 lutego, 1, 4, 9, 18 marca, 1 kwietnia, 5 i 25 maja, 2, 6, 10, 17 i 24 czerwca, 22 lipca, 9 i 23 września, 7 i 28 października, 4 listopada, 2, 13, 14 i 15 grudnia.

Na tych posiedzeniach załatwiono i przekazano sekcjom i komisjom 185 różnych pism i wniosków, a między temi kilkanaście rekursów od orzeczeń Magistratu.

Sekcje odbyły w 1880 r. 97 posiedzeń, na których załatwiły 969 różnych spraw.

Magistrat.

W 1880 r. wpłynęło do dziennika podawczego Magistratu ogółem 35.508 aktów. Prezydjalny dziennik podawczy wykazał nadto w t. r. 313 exhibitów.

Urzędnicy pięciu wydziałów Magistratu z Budownictwem miejskiem odbyli w 1880 roku 1.228 czynności komisyjnych poza urzędem na mieście.

Magistrat odbył w tymże czasie 83 posiedzeń gremialnych i załatwił 2.609 różnych spraw.

W ciągu roku 1880 ukarał Magistrat 336 osób, a to za przekroczenia porządkowe 129 osób, za przekroczenie przepisów policji budowniczej 3, za przekroczenie przepisów wojskowych 181 osób, za przekroczenia przemysłowe 12 osób, resztę za inne przekroczenia.

W tymże roku udzielił Magistrat 22 pozwoleń na nowe budowy, 18 na przybudowania, 26 na przebudowania, a 28 na zamieszkanie nowych budowli.

Rzeźnia miejska.

W ciągu 1880 r. zabito w Rzeźni miejskiej 9.548 wołów, 1.368 krów, 6.890 buhajów, 12.700 cieląt, 1.812 owiec i 8.428 sztuk trzody grubej.

Straż pożarna-czyszczenie miasta.

Od 1 stycznia do ostatniego grudnia 1880 r. ugasiła Straż pożarna 36 pożarów. W szesnastu wypadkach powstał ogień kominowy, w dziesięciu wypadkach paliły się dachy, w 3-ch zapaliły się ruchomości, w 3-ch ściany drewniane, trzy razy paliły się kramy, a w jednym śmiecie w śmietniku. Straż pożarna miejska zorganizowaną została na podstawie uchwały Rady miasta z dnia 29 kwietnia 1873 i składała się z oddziału pompierów, pełniących służbę gaszenia pożarów, oddziału pomocników, których głównem zadaniem było czyszczenie miasta, w razie zaś pożaru obowiązani byli pompować wodę do beczek ze studzien miejskich i wreszcie z oddziału zaprzęgowego. Ogółem straż pożarna miejska liczyła 100 ludzi.

Straż pożarna miejska posiadała 11 sikawek ssącotłoczących, 20 beczkowozów, 20 wiadrowych, 2 wozy osobowe z kompletnemi rekwizytami ratunkowemi, 2 aparaty respiratory do gaszenia pożarów w piwnicach lub miejscach nieprzystępnych z powodu zgęszczonego powietrza, 1 drabinę mechaniczną 60 stóp wysoką oraz potrzebną ilość różnego rodzaju przyrządów ratunkowych.

Oprócz straży miejskiej istniała w Krakowie straż pożarna ochotnicza zawiązana w r. 1865 jako stowarzyszenie samoistne. Straż ochotnicza liczyła 70 członków. Naczelnikiem jej był Eminowicz W., a zastępcą Marynowski Ludwik. Straż ta bierze udział przy pożarach większych.

Czyszczeniem miasta zajmuje się oddział pomocników straży pożarnej, składający się z 50 ludzi. Długość ulic i gościńców, które ludzie ci zamiatać mieli wynosła 49 kilometrów, czyli 7 mil. Z dziesięciu par koni, używno 6 par do wywozu śmieci, błota i śniegu. W czasie od 1 stycznia do końca marca najęto do wywozu śniegu i lodu 413 furmanek i użyto do rąbania lodu i zgartywania śniegu częścią przez cały dzień, częścią przez pół dnia 939 najętych robotników. Do czyszczenia miasta posiadała gmina: 15 wozów do wywozu śmieci i błota, 9 sań do wywozu śniegu, 4 pługi do rozgartywania zasp śnieżnych, 4 kropielniki, 8 wózków ręcznych do zbierania z brukowanych ulic i placów nawozu, oraz odpowiedni zapas łopat, kilofów, kosturów, mioteł itp.

Przeciętne ceny targowe w 1880 roku.

100 kg.	pszenicy zim.	10 zła 25 c. do 10 zła 75 c,
„ „	żyta	9 „ 75 „ „ 9 „ 85 „
„ „	jęczmienia	7 „ 50 „ „ 7 „ 75 „
„ „	owsa	6 „ 25 „ „ 6 „ 40 „
„ „	grochu	9 „ — „ 9 „ 50 „
„ „	jagieł	11 „ — „ 11 „ 50 „
„ „	fasoli	10 „ 50 „ 11 „ 50 „
„ „	ziemniaków	2 „ 40 „
„ „	siana	3 „ — „
„ „	słomy	2 „ 25 „
1 kg.	mięsa woł. ze spaśnego bydła	— 48 „
„ „	mięsa z drobnego bydła	— 46 „
„ „	polędwicy woł.	— 80 „
Garniec daw.	masła (3 kg. 66 dkg).	3 „ 25 „
1 kg.	słoniny	— 72 „
kopa	jaj kurzych	1 „ 35 „
10 litrów	kaszy jęczm.	— „ 80 „
„ „	tatarczanej (częstochowskiej)	1 „ 60 „
„ „	perłowej	1 „ 40 „
„ „	tatarczanej całej	1 „ 80 „
„ „	„ łupanej	1 „ 40 „
„ „	pęcaku	1 „ 10 „
„ „	jaglanej	1 „ 20 „
100 kg.	mąki pszennej	19 zła 70 c. 19 „ 10 „

Taryfa cen pieczywa.

Właściciel piekarni	Rożki wied.	Bułki wied.	Bułki zwycz.	Chleb stoł. dobor.	Chleb stoł zwyczajny
	Za jeden cent wypada gramów				
Bartl Stanisław L. 465 ul. Sienna	21 1/3	26 2/3	32	45	42 2/4
Bartlowa Kazimiera L. 219 ul. Szewska	23 1/3	28 2/3	35	35	42
Baruch Gustaw Podgórze	23 1/3	30	35	Nr. I. 50	Nr. III. 52
Biczowa Helena L. 428 Mały Rynek	14 2/3	22 2/3	29	45	49 2/5
Chęciński Tomasz L. 9 uł. Długa	23 1/3	30	40	45	60
Długoszewski Jan L. 216 ul Szewska	16 2/3	20	30	40	42 2/4
Koparski Wojciech L. 473 ul. Stolarska	13 1/3	20	30	35	50
Łysakowski Walenty L. 81 ul. Długa	23 1/3	26 2/3	35	40	45
Merkert Aleksander L. 235 ul. Szczepańska	20	30	40	55	60
Nowicka Antonina L. 415 ul. Różana	16 2/3	23 1/3	25	40	52
Opidowicz Maciej L. 340 ul. Florjańska	24 2/3	24 2/3	33	40	45
Owsiak Józef L. 177 ul. Wiślna	20	26 2/3	30	40	52
Przybyłowicz Józef L. 449 ul. Mikołajska	20	29 1/3	40	40	45

Właściciel piekarni	Rożki wied.	Bułki wied.	Bułki zwycz.	Chlek stoł. dobor.	Chleb stoł zwyczajny
	Za jeden cent wypada gramów				
Słoniowska Eufemja L. 247 ul. Żydowska	18	20	28	40	50
Troczyński Romuald L. 479 ul. Stolarska	wypiekał tylko chleb kwaśny				60
Węgrzynowski Andrzej L. 273 ul. Łobzowska	23 1/3	26 2/3	35	45	57
Wójcik Karol L. 243 pl. Szczepański	21 1/3	22 2/3	33	39	49

Opieka społeczna.

Z końcem 1880 r. utrzymywała Gmina miejska 72 sieroty, a mianowicie 50 chłopców i 22 dziewcząt, z których 62 było umieszczonych u osób prywatnych, 10 w zakładzie osieroconych chłopców na Piasku.

W zakładzie kalek i rekonwalescentów w realności po Bystrzonowskich znajdowało się z końcem 1880 roku osób 51, tj. 16 mężczyzn i 35 kobiet.

Zarząd Kasy Oszczędności miasta Krakowa w roku 1880.

Wydział. Prezes: Dr. Zyblikiewicz Mikołaj, prezydent miasta, zastępca prezesa: Dr. Weigel Ferdynand, I wiceprezydent miasta, Komisarz rządowy: Zabierzewski Ostoja Ignacy.

Członkowie: Antoniewicz Bołoz Jakób, Baranowski Teodor, Birnbaum Juda, Dr. Bochenek Mieczysław, czł. kom. kontr., Dr. Bojarski Aleksander, Borkowski Włodzimierz, Boroński Franciszek, Chęciński Tomasz, Ciechanowski Adam, Chrzanowski Leon, czł. kom. kontr., Dr. Cyfrowicz Leon czł. kom. kontr., Federowicz Jan, Feintuch Stanisław, Fischer Władysław, Friedlein Józef, Glixelli Władysław, Goebel Jerzy, zast. dyr. czł. kom. kontr., Gwiazdomorski Jan, Hankiewicz Habdank Hilary, zast. dyr. czł. kom. kontr., Dr. Hoszowski Konstanty, czł. kom. kontr. Dr. Kopff Wiktor, Dr. Louis Józef, Mendelsburg Albert, prez. kom. kontr., Muczkowski Stefan, Pągowski Władysław, czł. kom. kontr., Poller Adolf, czł. kom. kontr., Redyk Wiktor, Dr. Rydzowski Andrzej, czł. kom. kontr. Rzewuski Walery, Schwarz Henryk, Dr. Szlachtowski Feliks, Traczyński Józef, Dr. Warschauer, czł. kom. kontr. Wentzl Konrad, zast. dyr., Dr. Zatorski Maksymiljan.

Dyrektorowie: Jawornicki Marceli, Slęk Franciszek.

Cechy krakowskie.

W roku 1880 istniało w Krakowie 29 cechów, a to blacharzy, bednarzy, garbarzy, garncarzy, kaflarzy, introligatorów, jubilerów i złotników, kowali, krawców, kuśnierzy, malarzy, pokostników i pozłotników, białoskórników, mączników i krupników, mosiężników i bronzowników, murarzy, piekarzy, piwowarów, powroźników, rzeźników, tokarzy, parasolników i grzebieniarzy, szklarzy, szewców, szczotkarzy, stolarzy, stelmachów i kołodziejów, ślusarzy, siodlarzy i tapicerów.

Rada Państwa. — Sejm.

Mandaty poselskie do Rady Państwa pełnili w roku 1880 wiceprezydent m. Dr. Ferdynand Weigel i r. m. Dr. Andrzej Rydzowski — do Sejmu Krajowego prezydent m. Dr. Mikołaj Zyblikiewicz, Prof. Dr. Józef Majer, Leon Chrzanowski i Prof. Dr. Maksymiljan Zatorski.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

L. Prez. 12.378/29. Kraków, dnia 5 grudnia 1929.

ROZPORZĄDZENIE
w sprawie potwierdzania tożsamości osoby na fotografjach.

Na zasadzie art. 17 rozp. Prez. R. P. z dnia 16 czerwca 1928 Nr. 32 poz. 309 Dz. U. R. P. o ewidencji i kontroli ruchu ludności i rozp. Min. Spraw Wewn. z 29 listopada 1928 Nr. 100 poz. 398 Dz. U. R. P. Magistrat stoł. król. m. Krakowa wydaje od dnia 1 października br. począwszy dowody osobiste. Od tego czasu potwierdza Magistrat również tożsamość osoby na fotografjach, potrzebną dla celów wojskowych, w celach uzyskania dowodów osobistych, paszportów, czy też dla innych celów.

W wykonaniu powyższego zarządzam, aby Komisarze obwodowi na żądanie stron potwierdzali im tożsamość osoby na fotografjach przy zachowaniu następującego postępowania:

Interesowany winien zgłosić się osobiście w Komisarjacie obwodowym, właściwym ze względu na swe zamieszkanie, przedłożyć fotografję w rozmiarze przynajmniej 4×6 cm. i złożyć tytułem należytości gminnej kwotę 3 zł. 30 gr. O ile osobiście nie jest znanym Komisarjatowi obwodowemu, winien wykazać się dokumentami, stwierdzającemi w sposób niewątliwy tożsamość swej osoby ewentualnie w razie ich braku potwierdzeniem dwóch wiarygodnych świadków.

W wypadkach nasuwających wątpliwości Komisarz obwodowy przed wydaniem poświadczenia stwierdzi tożsamość osoby, jej zawodu i miejsca zamieszkania.

Wydanie poświadczenia tożsamości ma być zanotowane w dzienniku wydanych poświadczeń w chronologicznym porządku ich wydania. W dzienniku tym należy zapisać: liczbę porządkową, imię i nazwisko, zawód i miejsce zamieszkania interesowanego, datę wydania poświadczenia, wysokość pobranej taksy lub uzasadnienie jej niepobrania, a w przedziałce uwaga: cel wydania poświadczenia. Po dokonaniu powyższego wpisu Komisarz zamieści na przedłożonej fotografji: liczbę, pod którą w dzienniku zaciągnięte zostało wydane stronie poświadczenie, klauzulę stwierdzającą tożsamość osoby, jej imię i nazwisko oraz zawód, wkońcu datę wydania, własny podpis i odcisk pieczęci urzędowej.

Równocześnie złożoną przez stronę tytułem taksy kwotę 3 zł. 30 gr. Komisarz obwodowy zaciągnie do kwitarjusza w sposób dotychczas praktykowany, a pokwitowanie uiszczonej kwoty wręczy stronie po uprzedniem własnoręcznem jej podpisaniu się na jukście kwitarjusza.

Zwolnienie od opłaty powyższej taksy w wypadkach stwierdzonego ubóstwa normują osobne poprzednio wydane przepisy.

Niniejsze rozporządzenie wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Prezydent miasta:
Inż. *Karol Rolle* w. r.

L. VIII—12154/29.

OBWIESZCZENIE.

Na podstawie § 102 lit. a i h statutu stoł. król. m. Krakowa podaje się do publicznej wiadomości następujące Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 29 października 1929 r., Dz. U. R. P. Nr. 78 poz. 582 ex 1929 r., wydane w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu o dozorze nad wyrobem i obiegiem mąki i wyrobów mącznych.

Na podstawie art 8 pkt. a, b, c, d, e, g rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. o dozorze nad artykułami żywności i przedmiotami użytku (Dz. U. R. P. Nr. 36, poz. 343), zarządza się co następuje:

ROZDZIAŁ I.

Postanowienia ogólne.

§ 1.

Przepisom niniejszego rozporządzenia podlegają:
1) mąka, przeznaczona do spożycia przez ludzi;
2) wyroby mączne:
a) pieczywo (chleb, bułki i t. p.);
b) wyroby z ciasta (makarony i t. p.);
c) wyroby cukiernicze (ciasta, ciastka, pączki, pierniki i t. p.);
3) miejsca wyrobu, przechowywania, sprzedaży mąki i wyrobów mącznych oraz przewóz mąki i wyrobów mącznych;
4) handel uliczny pieczywem i wyrobami cukierniczemi;
5) naczynia i przyrządy, używane przy wyrobie i sprzedaży mąki i wyrobów mącznych.

§ 2.

(1) Pod nazwą „mąka“ rozumie się produkt, otrzymany z ziarn zbożowych przez zmielenie.

(2) Pod nazwą „pieczywo“ rozumie się produkty, wytworzone z mąki z dodatkiem odpowiednich domieszek (woda, drożdże, zaczyny, sól, tłuszcze, jaja i t. d.) i poddane procesowi pieczenia.

(3) Pod nazwą „wyroby z ciasta“ rozumie się produkty, wytworzone z mąki, z dodatkiem wody (względnie jaj i soli) i poddane procesowi suszenia.

(4) Pod nazwą „wyroby cukiernicze“ rozumie się produkty o smaku przeważnie słodkim. wytworzone z mąki, z dodatkiem, poza wyszczególnionemi w ustępie 2 materjałami, innych materjałów odpowiednio do rodzaju wyrobów (proszki do pieczenia, mleko, miód, mak, owoce, przyprawy korzenne i t. p.) i poddane procesowi pieczenia lub smażenia.

§ 3.

Pieczywo, wyroby z ciasta oraz wyroby cukiernicze powinny być sporządzone z materjałów nienagannych co do jakości, w szczególności:

1) mąka, używana do tych celów, powinna być przed użyciem do wypieku dokładnie przesiana przez odpowiednie sita;

2) woda do rozczyniania ciasta, do zwilżania pieczywa i t. p. powinna być bezwzględnie czysta i od-

powiadać warunkom, wymaganym dla dobrej wody do picia dla ludzi;

3) drożdże, zaczyny powinny mieć własności prawidłowe; proszki do pieczenia nie mogą zawierać substancyj szkodliwych dla zdrowia (kwas szczawiowy, sole glinu, siarczany, nierozpuszczalne fosforany i t. p.);

4) sól powinna być gatunku, właściwego do spożycia dla ludzi; niedopuszczalna do tych celów jest sól tak zwana „bydlęca“ i wszelka skażona;

5) masło, tłuszcze, barwniki powinny odpowiadać obowiązującym przepisom;

6) środki zapachowe oraz wszelkie inne domieszki powinny być całkowicie nieszkodliwe dla zdrowia i mieć własności prawidłowe.

§ 4.

(1) Pieczywo powinno być dobrze wyrośnięte, dobrze wypieczone, pulchne, na przekroju porowate, bez zakalca, bez pustych przestrzeni pomiędzy skórką i ośrodkiem; pieczywo nie może zawierać ciał obcych, niewyrobionych części ciasta, nieroztartej soli, grudek mąki.

(2) Pieczywo wagi $^1/_2$ kg. i więcej powinno być oznaczone nazwą, odpowiadającą rodzajowi mąki, z której zostało wytworzone, uwidocznioną na kartach z firmą i adresem wytwórni. O ile pieczywo jest wypiekane z mieszanin mąki różnego rodzaju, powinno to być uwidocznione na tych kartkach. Kartki te należy umieszczać na bochenkach przed wstawieniem ciasta do pieca. Nalepianie kartek tych po wypieku jest wzbronione.

(3) Chleb powinien być wypiekany w bochenkach wagi $^1/_2$, 1, 2 kg. Ubytek na wadze wynosić może w chlebie świeżym najwyżej 3%, w czerstwym najwyżej 5%.

§ 5.

(1) Wyroby z ciasta (makarony, kluski, zacierki i t. p.) powinny być wytworzone z mąki pszennej. Wyroby te nie mogą być zepsute, stęchłe, spleśniałe, kwaśne.

(2) Wyroby z ciasta, oznaczone jako „jajeczne“ lub na „jajkach“ powinny zawierać conajmniej 45 gr. substancji jajecznej (1 jajko) na kilogram mąki.

(3) Na skrzyniach i paczkach, zawierających wyroby z ciasta, oraz na opakowaniu tych wyrobów powinna być umieszczona nazwa wytwórni, jej adres oraz data wyprodukowania wyrobu.

(4) O ile wyroby będą sztucznie zabarwione, należy obok tej nazwy umieścić wyraźny, rzucający się w oczy napis „barwione“.

§ 6.

Wyroby cukiernicze (ciasta, ciastka, pączki, pierniki, herbatniki i t. p.), których oznaczenie (np. strucla migdałowa, strucla makowa, piernik miodowy i t. p.) wskazuje, że wskład ich wchodzą czy to jaja czy mleko, czy masło, czy miód lub t. p., powinny w istocie zawierać materjały, oznaczone w nazwie. Przepisy § 5 ust. 1 zdanie drugie mają tu odpowiednie zastosowanie.

§ 7.

Zabrania się:

1) wprowadzania w obieg oraz używania do wyrobu pieczywa, wyrobów z ciasta i wyrobów cukierniczych mąki: zepsutej, gorzkiej, stęchłej, spleśniałej, kwaśnej, barwionej, sfałszowanej lub z domieszkami niedopuszczalnemi, zanieczyszczonej pasożytami, piaskiem, plewami, kąkolem i t. p., oraz sporyszem;

2) dodawania do mąki związków chemicznych: a) w celu poprawy złego wyglądu lub podniesienia stopnia wypiekalności mąki, b) w celu zwiększenia wagi mąki;

3) bielenia mąki z pomocą: kwasu siarkawego, kwasu azotawego, chloru; wprowadzanie w obieg i stosowanie do wyrobów mącznych mąki bielonej jest dopuszczalne jedynie przy stosowaniu metod bielenia, gwarantujących całkowicie nieszkodliwość tej mąki dla zdrowia i pod warunkiem uwidocznienia sposobu bielenia mąki na jej opakowaniu;

4) posypywanie desek i form do ciasta zmiotkami mącznemi oraz sproszkowanemi związkami chemicznemi.

§ 8.

Zabrania się wprowadzania w obieg:

1) pieczywa zanieczyszczonego, z ośrodkiem lepkim, spleśniałym, ciągnącym się w nitki (obecność bacilli mesenterici);

2) chleba z zawartością wilgoci powyżej 42% i wykazującego kwasowość powyżej 8°.

§ 9.

(1) Wszystkie pomieszczenia wytwórni pieczywa, wyrobów z ciasta i wyrobów cukierniczych powinny być utrzymywane w dokładnej czystości. W szczególności: ściany powinny być bielone lub malowane jasną farbą olejną. Podłogi powinny być myte codziennie po skończonej pracy; zamiatanie na sucho jest niedopuszczalne. Śmiecie, zmiotki mączne i inne odpadki powinny być codziennie usuwane.

(2) We wszystkich pomieszczeniach powinny być spluwaczki wodne, codziennie opróżniane i myte. W izbie do rozczyniania ciasta powinna być umywalnia z wodą bieżącą, mydło, ręcznik i szczątka do mycia rąk.

(3) Wszystkie pomieszczenia powinny być dokładnie przewietrzane przynajmniej raz na dzień.

(4) Lampy przy oświetleniu naftowem powinny być umieszczone tak, by nie powodowały zanieczyszczeń.

(5) Lokal powinien być wolny od myszy, szczurów, robactwa i t. p. W razie ich pojawienia się należy je wytępić szybko i radykalnie z zastosowaniem wszelkich ostrożności przy używaniu środków, szkodliwych dla zdrowia ludzkiego.

§ 10.

(1) Do czynności, związanych z wyrobem, pakowaniem, przewozem i sprzedażą mąki i wyrobów mącznych, nie mogą być dopuszczone osoby, dotknięte ostrą chorobą zakaźną lub gruźlicą w postaci niebezpiecznej dla otoczenia, chorobą skórną zaraźliwą lub wzbudzającą wstręt oraz osoby, stykające się z zakaźnie chorymi.

(2) W razie wystąpienia choroby zakaźnej oraz stwierdzenia lub uzasadnienia podejrzenia o nosicielstwo zarazków u osób zatrudnionych czynnościami przy mące i wyrobach mącznych, właściciel przedsiębiorstwa jest obowiązany usunąć te osoby od pełnienia powierzonych im czynności.

(3) Pracownicy przed rozpoczęciem pracy powinni obmyć się natryskiem (§ 18 ust. b), względnie umyć

ręce, oczyścić paznogcie i przebrać się w białe fartuchy, białe czapki i pantofle, a podczas pracy przestrzegać wzorowej czystości.

ROZDZIAŁ II.

Wytwórnie mąki oraz jej przewóz i sprzedaż.

§ 11.

(1) Pomieszczenia, w których odbywa się przemiał ziarna na mąkę (młyny), powinny być utrzymywane w czystości, w szczególności zabezpieczone przed pasożytami, molami mącznemi oraz przed szkodnikami, jak myszy, szczury.

(2) Składy mąki powinny być suche, przewiewne, należycie przewietrzane, utrzymywane w czystości, wolne od pasożytów, owadów oraz zwierząt, mogących mąkę zanieczyścić lub zakazić. Worki z mąką powinny być umieszczane na legarach (podstawach).

§ 12.

Mąka, przeznaczona do obiegu, powinna być ładowana do worków czystych, oczyszczonych w młynach, przewożona na wozach, utrzymywanych w czystości i zabezpieczona w czasie transportu przed wilgocią. Worki powinny być opatrzone plombą i etykietą z napisem nazwy młyna, gatunku mąki oraz ustalonego typu względnie procentowości przemiału mąki.

§ 13.

Zabrania się siadania i leżenia na workach z mąką oraz przewożenia na wozach z workami mąki osób chorych, zwierząt, szmat, odpadków i wszelkich materjałów, mogących mąkę zanieczyścić, zakazić lub nadać jej nienormalny zapach.

§ 14.

W handlu detailicznym mąka powinna być umieszczona zdala od wszelkich artykułów żywności, wydzielających woń specyficzną (śledzie, sery i t. p.). Nabieranie mąki powinno odbywać się z pomocą specjalnych szufli. Torebki do mąki powinny być zrobione z papieru czystego; używanie do tego celu makulatury jest wzbronione.

ROZDZIAŁ III.

Wytwórnie wyrobów mącznych.

§ 15.

(1) Wytwórnie pieczywa (piekarnie) w osiedlach, mających na całym obszarze urządzenia wodociągowe i kanalizacyjne, mogą się mieścić tylko w lokalach, połączonych z siecią wodociągową i kanalizacyjną.

(2) W osiedlach, mających urządzenia wodociągowe i kanalizacyjne nie na całym obszarze, lub nie mających tych urządzeń, wytwórnie te mogą się mieścić tylko w lokalach, zaopatrzonych w wodę, uznaną za zdatną do picia, i miejscowe urządzenia do usuwania nieczystości.

(3) Woda, używana do wyrobu pieczywa w wytwórniach nieskanalizowanych, musi być zbadana nie rzadziej, niż raz na rok.

§ 16.

(1) Wytwórnie pieczywa nie mogą mieścić się w suterenach. Wytwórnie, mieszczące się w lokalach skanalizowanych, muszą być położone w odległości conajmniej 5 metrów od stajen, obór, chlewów, gnojowisk, śmietników i ustępów ogólnych; w lokalach nieskanalizowanych — w odległości conajmniej 10 metrów od tych miejsc.

(2) O ile na danej nieruchomości lokal, przeznaczony na wytwórnię pieczywa, przylega do ustępu, położonego na nieruchomości sąsiedniej, lokal ten powinien być izolowany z pomocą dodatkowej ściany izolacyjnej wewnętrznej, odległej od istniejącej ściany conajmniej na 30 cm.

§ 17.

(1) Lokal wytwórni pieczywa powinien składać się z pomieszczeń na:

a) rozczynianie ciasta,
b) wypiek chleba (bułek),
c) skład mąki,
d) skład pieczywa,
e) ubieralnię,
f) natryski.

(2) Ponadto w piekarniach powinno być przeznaczone oddzielne pomieszczenie dla chłodzenia przed wypiekiem wyrobów z mąki pszennej.

(3) Zabrania się wynoszenia na podwórze ciasta wyrobionego w celu chłodzenia.

§ 18.

(1) Wysokość pomieszczeń wytwórni pieczywa powinna wynosić conajmniej 3 metry. Izby powinny być tak obszerne, aby na każdego zatrudnionego pracownika przypadało conajmniej 4 metry kwad. powierzchni.

(2) Stosunek powierzchni świetlnej do powierzchni podłogi powinien wynosić conajmniej 1:10.

(3) Podłogi powinny być z trwałego nieprzepuszczalnego materjału, szczelne i gładkie.

(4) Sciany izb powinny być bielone i opatrzone do wysokości conajmniej 2 metrów jasną lamperją olejną, względnie z materjału, dającego się łatwo myć.

(5) Okna otwierane w porze letniej, należy zabezpieczać przed owadami gęstemi, trwałemi siatkami.

(6) Natryski z wodą ciepłą powinny być urządzone w każdej wytwórni, zatrudniającej 5 i więcej pracowników.

§ 19.

(1) Wytwórnie pieczywa w osiedlach, zaopatrzonych w energję elektryczną, muszą mieć odpowiednie urządzenia mechaniczne do przesiewania mąki, mieszania i zagniatania ciasta.

(2) W osiedlach, liczących powyżej 25.000 mieszkańców, stawianie pieców o bezpośredniem opalaniu na trzonie jest wzbronione.

§ 20.

(1) Rozczynianie ciasta i wypiek chleba (bułek) mogą odbywać się w jednem, dostatecznie obszernem, pomieszczeniu, niestykającem się z ubieralnią ani ustępem.

(2) Drewniane dzieże (bajty) do rozczyniania ciasta, stoły, deski i łopaty do pieczywa powinny być sporządzone z drzewa niesmolistego, heblowane, gładkie bez szczelin i szpar, spajane (nieklejone). Dzieże metalowe powinny być należycie ocynowane. Pobiała wewnętrzna

nie może zawierać zanieczyszczeń ponad 1%. W szczególności dzieże (bajty) powinny być tak urządzone, aby wraz z tylną swą deską mogły być odsuwane od ścian. Deski do pieczywa powinny być ustawiane na wzniesieniu, łopaty zaś układane na drągach lub kołkach.

(3) Kotły do grzania wody, używanej do rozczyniania ciasta, powinny być dokładnie ocynowane. Kotły te muszą mieć kran, umieszczony nad urządzeniem do odprowadzania wody do kanału lub do ścieków. Studzienka (lesza) powinna być również połączona z kanałem lub ściekiem.

(4) W pomieszczeniu do roszczyniania ciasta powinna znajdować się skrzynia z przykryciem, przeznaczona na mąkę, oraz skrzynia, wyłożona blachą cynkową, a przeznaczona na odpadki.

§ 21.

(1) Pomieszczenia na skład mąki i skład pieczywa powinny być suche, widne, należycie przewietrzane; skład pieczywa nie może mieścić się w suterenie.

(2) Mąkę, cukier oraz inne surowce w opakowaniu workowem należy umieszczać na drewnianych heblowanych legarach (podstawach), a pieczywo na półkach z drzewa niesmolistego.

(3) Zabrania się ustawiania worków z mąką oraz układania pieczywa na podłodze.

§ 22.

Ubieralnia powinna znajdować się w tym samym lokalu, co wytwórnia. W ubieralni powinny być: umywalnia z bieżącą wodą, czystemi ręcznikami i mydłem, szafa do ubrań pracowników i oddzielna szafa do fartuchów, czapek, pantofli oraz ławki lub krzesła.

§ 23.

Lokal wytwórni pieczywa nie może łączyć się bezpośrednio z mieszkaniem lub służyć za miejsce zamieszkania, wypoczynku lub noclegu oraz za miejsce sprzedaży pieczywa.

§ 24

Zabrania się:

1) przesiadywać na stołach, sprzętach, przeznaczonych do wyrobu pieczywa, lub na workach z mąką;
2) mieć przy pracy obnażone ciało, prócz ramion;
3) spluwać na podłogę;
4) palić tytoń;
5) chodzić do ustępu w fartuchach piekarnianych;
6) wpuszczać do wytwórni osoby obce w czasie trwania pracy;
7) wpuszczać do wytwórni zwierzęta domowe.

§ 25.

(1) Wytwórnie, produkujące wyroby z ciasta, powinny być zaopatrzone w mechaniczne urządzenia do wyrobu tych produktów oraz podlegają przepisom, zawartym w §§ 15, 16, 18, 20, 21, 22 i 24 tego rozporządzenia.

(2) Wytwórnie te powinny się składać conajmniej z 2-ch izb i pomieszczenia na ubieralnię.

§ 26.

Wytwórnie wyrobów cukierniczych powinny odpowiadać przepisom dla wytwórni pieczywa, z tem jednakże, że w wytwórniach cukierniczych skład mąki może być łączony ze składem pieczywa w jednem pomieszczeniu, o ile nie mieści się on w suterenie. Ponadto wytwórnie wyrobów cukierniczych, zatrudniające nie więcej, niż 2-ch pracowników, mogą być zwolnione przez wojewódzkie władze administracji ogólnej od obowiązku wprowadzenia mechanicznych urządzeń do posiewania mąki, mieszania i zagniatania ciasta.

§ 27.

Wszelkie naczynia i przyrządy, używane do wyrobu produktów, wymienionych w § 1 pkt. 2, powinny być utrzymywane stale w dokładnej czystości. Dzieże drewniane (bajty) należy codziennie, po ukończeniu przygotowania ciasta, dokładnie oczyszczać przez skrobanie i mycie wrzącą wodą, dzieże metalowe przez mycie wrzącą wodą; deski i łopaty należy codziennie po ukończeniu pracy dokładnie oczyszczać ze starego ciasta przez skrobanie. Kotły, kubełki do wody, formy do ciasta, blachy i t. p. nie mogą być używane do żadnych innych celów i powinny być codziennie oczyszczane. Studzienki (lesze) lub zastępujące je naczynia żelazne należy również codziennie oczyszczać i myć.

ROZDZIAŁ IV.

Przewóz i sprzedaż wyrobów mącznych.

§ 28.

(1) Wozy, kosze i wszelkie inne przyrządy do rozwożenia i roznoszenia pieczywa i wyrobów cukierniczych powinny mieć przykrywy, zabezpieczające produkty te od zanieczyszczenia, być utrzymane w czystości i nieużywane do żadnych innych celów.

(2) Zabrania się:

a) przenosić w rękach pieczywo z wozów i koszów do miejsc sprzedaży,

b) stawiać kosze, względnie inne przyrządy z pieczywem lub wyrobami cukierniczemi bezpośrednio na ziemi lub na podłodze.

3) O ile kosze i inne przyrządy do rozwożenia i roznoszenia pieczywa i wyrobów cukierniczych są umieszczane w szczelnych zamkniętych wozach, np. w specjalnych samochodach, wówczas przepis, dotyczący zaopatrzenia tych koszów i przyrządów w przykrywy nie jest wymagany.

§ 29.

(1) Sklepy, w których odbywa się sprzedaż pieczywa oraz wyrobów cukierniczych, nie mogą mieścić się w suterenach i powinny być położone w odległości conajmniej 5 metrów od ustępów ogólnych, od obór, stajen, chlewów, śmietników i gnojowisk w nieruchomościach skanalizowanych i w odległości 10 metrów w nieruchomościach nieskanalizowanych.

(2) Ściany tych sklepów powinny być bielone, mieć dwumetrową jasną lamperję olejną lub z materjału, dającego się łatwo myć.

(3) Stoły do sprzedaży, o ile nie mają wierzchów marmurowych lub szklanych, oraz półki na pieczywo lub wyroby cukiernicze, powinny być z drzewa niesmolistego, gładkie bez szpar i szczelin.

(4) Produkty, umieszczane na stołach, półkach i w oknach wystawowych, powinny być zabezpieczone

przed dotykaniem ich rękami kupujących, przed owadami oraz wszelkiemi zanieczyszczeniami (lady oszklone). Wystawianie tych produktów w drzwiach sklepowych jest niedopuszczalne.

(5) Wyroby cukiernicze deserowe, jak torty, ciastka tortowe, kremowe, z owocami i t. p., powinny być umieszczane w gablotkach oszklonych lub pod kloszami na talerzach, podstawach szklanych, porcelanowych (fajansowych), lub metalowych (z metali nieszkodliwych dla zdrowia).

(6) Przy wyrobach cukierniczych powinien być umieszczony na widocznem miejscu wyraźny napis, wskazujący firmę wytwórni i jej adres.

(7) Sklepy, w których sprzedaż pieczywa i wyrobów cukierniczych stanowi zasadniczą część przedsiębiorstwa, nie mogą sprzedawać takich produktów, których zapach może się udzielić pieczywu oraz wyrobom cukierniczym. Sklepy, w których sprzedaż pieczywa i wyrobów cukierniczych stanowi dodatkową część przedsiębiorstwa, powinny mieć dla pieczywa oddzielne miejsce zdala od innych artykułów żywności.

(8) Do pakowania pieczywa i wyrobów cukierniczych używać należy czystego papieru (torebek). Używanie do tego celu makulatury jest wzbronione.

(9) Postanowienia § 9, § 10 ustęp 1 i 2 i § 27 zdanie pierwsze mają tu odpowiednie zastosowanie.

(10) Osoby, zajęte sprzedażą, powinny nosić białe czyste fartuchy z rękawami, mieć czyste ręce i używać do wydawania wyrobów cukierniczych specjalnych szczypców i łopatek.

§ 30.

(1) Sprzedaż pieczywa oraz wyrobów cukierniczych na ulicach, straganach, targach i rynkach dopuszczalna jest jedynie przy zastosowaniu specjalnych urządzeń, zabezpieczających te produkty od wszelkich zanieczyszczeń (gablotki, szafki, wózki oszklone). Urządzenia te należy utrzymywać w bezwzględnej czystości; postanowienia § 10 ust. 1 i 2 oraz § 29 ust. 10 mają tu odpowiednie zastosowanie.

(2) Handel domokrążny wyrobami mącznemi jest wzbroniony.

ROZDZIAŁ V.

Postanowienia końcowe.

§ 31.

Przepisy niniejszego rozporządzenia, dotyczące poszczególnych miejsc wyrobu i sprzedaży pieczywa, wyrobów z ciasta i wyrobów cukierniczych, powinny być wywieszone na widocznem miejscu.

§ 32.

Mąka, wyroby z ciasta i wyroby cukiernicze, sprowadzone z zagranicy i przeznaczone do obiegu oraz wywożone zagranicę, powinny co do jakości, opakowania i oznaczenia odpowiadać przepisom niniejszego rozporządzenia.

§ 33.

Istniejące w chwili wejścia w życie niniejszego rozporządzenia wytwórnie i miejsca sprzedaży mąki i wyrobów mącznych powinny być doprowadzone do stanu, wymaganego niniejszem rozporządzeniem, do dnia 31 grudnia 1930 r., a w stosunku do postanowień § 16 ust. 1 — do dnia 30 czerwca 1931 r. W przeciwnym razie ulegną one zamknięciu.

§ 34.

(1) Wytwórnie pieczywa, wyrobów z ciasta i wyrobów cukierniczych, istniejące w chwili wejścia w życie niniejszego rozporządzenia w pomieszczeniach suterenowych, mogą pozostawać w nich nadal, o ile odpowiadają wszystkim innym przepisom dla tych wytwórni, o czem w każdym poszczególnym przypadku decyduje wojewódzka władza administracji ogólnej.

(2) Władza ta wyznaczać będzie terminy, do jakich wytwórnie pieczywa będą mogły być pozostawione w suterenach; termin ten jednak nie może być dłuższy nad 4 lata, licząc od chwili wejścia w życie rozporządzenia. W wypadku pozostawienia wytwórni w suterenie, powinna być urządzona wzorowa wentylacja sztuczna, zastępująca otwieranie okien.

(3) W stosunku do istniejących wytwórni, wojewódzka władza administracji ogólnej uprawniona jest do czynienia ustępstw również co do postanowień, dotyczących łączenia składu mąki i pieczywa w jednem pomieszczeniu oraz ubieralni i natrysków w drugiem pomieszczeniu, pod warunkiem odgrodzenia zupełnego natrysków, oraz co do postanowień, przewidzianych w § 18 ust. 1.

§ 35.

W wytwórniach, istniejących w chwili wejścia w życie niniejszego rozporządzenia, w terminie wprowadzenia mechanicznych urządzeń, wymienionych w § 19, decyduje w każdym poszczególnym przypadku wojewódzka władza administracji ogólnej w zależności od miejscowych warunków gospodarczych i technicznych; termin ten jednak nie może być przedłużony poza 21 grudnia 1933 r.

§ 36.

Winni naruszenia właściwych przepisów rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 36, poz. 343) podlegają karom, przewidzianym w rozdziale III tego rozporządzenia.

§ 37.

(1) Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie dnia 24 listopada 1929 roku.

(2) Jednocześnie tracą moc obowiązującą rozporządzenia Ministra Zdrowia Publicznego z dnia 26 lutego 1921 r. w przedmiocie urządzenia i utrzymywania piekarń i sklepów z pieczywem oraz wypieku chleba (Dz. U. R. P. Nr. 26, poz. 151) oraz z dnia 7 marca 1921 roku w przedmiocie używania domieszek do mąki i chleba (Dz. U. R. P. Nr. 29, poz. 167).

Minister spraw Wewnętrznych: *Sławoj Składkowski.*
Minister Przemysłu i Handlu: *E. Kwiatkowski.*

Podając powyższe rozporządzenie do wiadomości publicznej, Magistrat wzywa interesowanych do ścisłego przestrzegania zawartych w niem przepisów, nadmieniając, iż przeciwko winnym ich naruszenia, niezależnie od kar, przewidzianych w rozdziale III. rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. Nr. 36 poz. 343 Dz. u. Rz. P., stosowane będzie postępo-

wanie przymusowe na podstawie art. 45 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. Dz. u. Rz. P. Nr. 36 poz. 342.

Równocześnie Magistrat zawiadamia, iż interesowani mają obowiązek stosownie do brzmienia § 31 niniejszego rozporządzenia zaopatrzyć się w powyższe przepisy i mogą egzemplarze tegoż nabywać w Komisarjacie targowym Magistratu za zwrotem kosztów odbicia.

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa.

L. VII. 40454/1929

OBWIESZCZENIE

Magistratu stoł. król. miasta Krakowa z dnia 20 grudnia 1929 r.

zawierające regulamin zimowy.

Magistrat przypomina przepisy §§ 3, 9 do 24 Regulaminu utrzymania czystości i porządku dla miasta Krakowa oraz przepisy rozporządzenia z 3 grudnia 1928 L. VII. 34820/28 dotyczące utrzymania porządku i czystości w mieście w porze zimowej.

Przepisy te brzmią:

1) W czasie od 1 października do końca marca należy oczyszczać chodniki ze śniegu, lodu i błota o godzinie 7 rano tak, aby wozy przeznaczone do uprzątania błota i śniegu nie były narażone na stratę czasu. Oczyszczanie to powinno odbywać się w razie potrzeby i kilka razy na dzień.

2) Śnieg, lód i błoto usunięte z chodników należy ułożyć w kupki na połowie szerokości ścieku od strony ulicy. W ulicach, przez które przechodzi tor kolei elektrycznej, należy śnieg, lód i błoto składać w połowie ścieku po tej stronie ulicy, gdzie niema toru tramwajowego.

3) W razie gołoledzi należy śliskie miejsca wzdłuż realności posypywać piaskiem lub przesianym popiołem. Zamiatanie chodników asfaltowych odbywać się powinno po każdym opadzie śniegu.

Lód z chodników asfaltowych należy podczas odwilży uprzątać drewnianemi łopatami. Zabrania się używania do tego celu drągów żelaznych, siekier, rydli i t. p. narzędzi.

4) Za wszelkie uszkodzenia chodników powstałe ze złego czyszczenia, odpowiada właściciel realności i stróż, a naprawa uszkodzonych chodników zostanie zarządzona na koszt winnych.

5) Snieg z dachów należy zrzucać na podwórze i zaraz go wywozić na miejsce na ten cel przeznaczone. Zrzucanie śniegu z dachów na chodniki nastąpić może tylko w takim przypadku, jeżeli położenie dachu nie pozwala na zrzucanie śniegu na podwórze. Śnieg zrzucony na chodniki obowiązani są właściciele realności własnym kosztem uprzątnąć i wywieźć. Zrzucanie śniegu na chodniki odbywać się ma w jednym czasie na każdej stronie ulicy osobno, całym rzędem domów, a nie pojedynczo. Zrzucany śnieg na ulice, przez które nie prowadzi tor tramwajowy, ma być natychmiast zebrany na jedno miejsce w połowie ścieku od strony ulicy.

W ulicach, przez które prowadzi tor tramwajowy, zrzucanie śniegu z dachów odbywać się ma ze wszystkich domów równocześnie w dniu przez Magistrat wyznaczonym; w czasie zrzucania śniegu z dachów na ulicę, obowiązani są właściciele realności ustawić na chodniku przed swemi domami koziołki drewniane zamykające ten chodnik.

6) Przekraczający powyższe przepisy karani będą na podstawie § 60 ustępu 30 statutu dla miasta Krakowa przy zastosowaniu Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 21 stycznia 1924 Dz. U. R. P. Nr. 9 poz. 89, a w razie nieszczęśliwych wypadków narażą się nadto na odpowiedzialność karno-sądową.

Magistrat wzywa do ścisłego przestrzegania powyższych przepisów, w razie zaś dostrzeżonych uchybień, niezależnie od pociągnięcia winnych do odpowiedzialności karnej, stosować będzie ustawą przewidziane środki przymusowe.

Nad przestrzeganiem powyższych przepisów czuwać będą organa Magistratu i Policji Państwowej.

Prezydent miasta:
Inż. *Karol Rolle* w. r.

L. VIII. 11939/29 Kraków, dnia 23 grudnia 1929 r.

OBWIESZCZENIE.

Na podstawie § 6. regulaminu targowego dla miasta Krakowa, Magistrat zmieniając częściowo obwieszczenie z dnia 25 maja 1927 r. w sprawie oznaczenia przedmiotów sprzedaży na poszczególnych placach targowych, przenosi na plac Zgody (Dz. XXII.) z Rynku podgórskiego sprzedaż nabiału, jarzyn, owoców, jagód, drobiu żywego, kwiatów żywych i sztucznych, grzybów świeżych i suszonych, wyrobów bednarskich, powroźniczych i koszykarskich.

W Rynku podgórskim odbywać się będzie jedynie hurtowna sprzedaż (z wozów) jarzyn i owoców oraz przedświąteczna sprzedaż, a mianowicie: przed świętem Trzech Króli — kadzidło; przed świętem M. B. Gromnicznej — gromnice; w Wielkim Tygodniu — wędlin, jajeczników, baranków i palm; przed Bożem Narodzeniem — ryb, strucli, ozdób drzewkowych, wyrobów cukierniczych, choinek; przed św. Mikołajem — wyrobów cukierniczych i kramarskich; przed dniem Zadusznym — wieńców.

Hurtowną sprzedaż siana i słomy przenosi się na pl. Serkowskiego.

Zarządzenie powyższe wchodzi w życie z dniem 1. stycznia 1930 r.

Do L. B. S. 3251/29.

Zmiany w stanie posiadania realności w Krakowie we wrześniu 1929 r.

I. Przez kontrakt kupna

1. Część (1/4) budynku jednopiętrowego fabrycznego wraz z zabudowaniami przy ul. Mogilskiej l. or. 27 l. spis.

182/XIX. nabyła Helena Szymczakowska od Rudolfa Schmidta, Karoliny Lobbesowej, Herminy Brzozowskiej i Anny Drżałowej za cenę 25.000 złotych.

2. Grunt lwh. 1026/XIII. przy ul. Królowej Jadwigi, wydzielony jako nowe ciało hipoteczne z realności lwh. 986/XIII., nabyli po połowie Andrzej i Stefanja Kletowie od Jana Florczyka za cenę 12.750 zł.

3. Część (1/2) domu jednopiętrowego przy ul. P. Michałowskiego l. or. 18 l. spis. 136/IV. nabyła Julja Błotnicka od Jana Doliwy Pasek z Błotnicy Błotnickiego za cenę 3.000 dolarów.

4. Grunt lwh. 75/III. przy ul. Tarłowskiej nabyła Aniela Zawistowska od Aschera Spiry za cenę 8.835 dolarów.

5. Część (3/12) domu parterowego przy ul. Miedzianej l. or. 38 l. spis. 33/XX. nabył Jan Nalepa od Józefa Nalepy za cenę 1.800 zł.

6. Grunt lwh. 605/XIX. przy ul. Mogilskiej, wydzielony jako nowe ciało hipoteczne z realności lwh. 433/XIX. nabył Karol Gawłowski od Marji z hr. Potockich hr. Sierakowskiej za cenę 809 dolarów.

7. Grunt lwh. 606/XIX. przy ul. Mogilskiej, wydzielony jako nowe ciało hipoteczne z realności lwh. 433/XIX., nabył Jakób Wojański od Marji z hr. Potockich hr. Sierakowskiej za cenę 1.989 dolarów.

8. Grunt lwh. 607/XIX. przy ul. Mogilskiej, wydzielony jako nowe ciało hipoteczne z realności lwh. 433/XIX., nabyli Andrzej i Zofja Golbowie od Marji z hr. Potockich hr. Sierakowskiej za cenę 1.302 dolarów.

9. Grunt lwh. 608/XIX. przy ul. Mogilskiej, wydzielony jako nowe ciało hipoteczne z realności lwh. 433/XIX., nabyli Jan i Kazimierz Malczewscy od Marji z hr. Potockich hr. Sierakowskiej za cenę 1093 dolarów.

10. Grunt lwh. 351/XV. przy ul. Kazimierza Wielkiego, nabył Dr. Juljusz Herschtal Halewicz od Heleny Hojtaszowej za cenę 2040 dolarów.

11. Grunt lwh. 612/XIX. przy ul. Mogilskiej, wydzielony jako nowe ciało hipoteczne z realności lwh. 433/XIX., nabył Michał Dudar od Marji z hr. Potockich hr. Sierakowskiej za cenę 1006 dolarów.

12. Grunt lwh. 564/XV. przy ul. Kazimierza Wielkiego, wydzielony jako nowe ciało hipoteczne z realności lwh. 89/XV., nabyli Jerzy Struszkiewicz 2/5, Jakób Sprung 2/5 i Maksymiljan Burstin 1/5 część od Marji z Zielińskich Woźniakowej za cenę 4194 dolarów.

13. Część (1/4) domu parterowego przy ul. Miedzianej l. or. 71 l. spis. 8/XX, nabyła Stawisława Budziakowska zam. Nawrocka od Marjanny Budziakowskiej zam. Rosińskiej za cenę 500 złotych.

14. Dom dwupiętrowy przy ul. Tarłowskiej l. or. 4 l. spis. 148/III. nabył Stefan Bielecki od Ludwika, Antoniego i Marji Wojtusiaków za cenę 10.250 dolarów.

15. Część (1/2) gruntów lwh. 223/XVI., lwh. 224/XVI. i lwh. 225/XVI. oraz grunta lwh. 399/XVI., lwh. 400/XVI., lwh. 401/XVI. i lwh. 488/XVI. przy ul. Juljusza Lea nabyli po połowie Zofja z Tomsów Buczakowa i Jan Tomsa od Jadwigi z Wędzichów Tomsowej za cenę 4.000 zł.

16. Dom trzechpiętrowy przy ul. św. Gertrudy l. or. 7 l. spis. 134/VII. nabyli po połowie Józef i Sydonja Blattowie od Michała Feinera za cenę 50.500 dolarów.

17. Grunt lwh. 318/XX. przy ul. Grzegórzeckiej nabył Jakób Eberstark od Jana i Janiny Tomerów za cenę 4.180 złotych.

18. Część (1/2) domu parterowego przy ul. Grzegórzeckiej l. or. 93 l. spis. 159/XIX. nabył Salomon Wohlfeiler od Estery Wohlfeiler za cenę 3.000 złotych.

19. Dom jednopiętrowy przy ul. Duchackiej l. or. 22 l. spis. 136/XVIII. nabył Henryk Guzikowski od Józefy Rutkowskiej za cenę 44.000 złotych.

20. Część (1/2) domu dwupiętrowego przy ul. Kamiennej l. or. 19 l. spis. 192/XVII., nabyli Joachim i Laura Haubenstockowie, Eljasz Beckman i Scheindla Lieberfreund od Jakóba, Mendla i Anny Stelzerów za cenę 5.400 dolarów.

21. Grunt lwh. 476/XV. przy ul. Juljusza Lea nabyła Helena Pańkowska od Spółki pod firmą: Spółka Rzeźbiarzy i Sztukaterów F. Bałazy, N. Szarama, W. Piątkowski i W. Popek za cenę 19.400 złotych.

22. Dom trzechpiętrowy przy ul. Szpitalnej l. or. 17 l. spis. 403/I. nabyła Komunalna Kasa Oszczędności miasta Krakowa od Juljusza i Klementyny Ślaskich za cenę 28.000 dolarów.

23. Część (1/12) domu dwupiętrowego przy ul. Garncarskiej l. or. 9 l. spis. 137/IV. nabył Dr. Adam Tymoteusz Piotrowski od Zofji z Cerchów Gajzlerowej za cenę 10.000 złotych.

24. Grunt lwh. 613/XVI. przy ul. Bronowickiej, wydzielony jako nowe ciało hipoteczne z realności lwh. 38/XVI., nabyli Marcin i Katarzyna Orzełowie od Ludwika i Julji Zębalskich za cenę 6.000 złotych.

25. Dom parterowy przy ul. Miedzianej l. or. 70 l. spis. 86/XX. nabyli 5/8 części Jan i 3/8 Janina Tomerowie od Marji z Trybowskich Wydrowej za cenę 11.500 zł.

26. Część (2/4) domu trzechpiętrowego przy ul. Grzegórzeckiej l. or. 5 l. spis. 234/VI. nabyli Salo i Stanisława Mirischowie po 1/4 od Mordki Friedmana za cenę 11.300 dolarów.

27. Grunt lwh. 351/XV. przy ul. Urzędniczej nabył Roman Ferek od Dr. Juljusza Herschtala Halewicza za cenę 3293 dolarów.

28. Dom jednopiętrowy przy ul. Kalwaryjskiej l. or. 68 a l. spis. 726/XXII., oraz część (1/2) gruntu lwh. 933/XXII. przy tymże domu nabyła prot. firma Polska Fabryka Farb i Lakierów Edward Lutz, Spółka z ogr. poręką od Szymona Pinkesfelda i Salomona Wienera za cenę 2.400 dolarów.

29. Części (1/12) domu parterowego przy ul. Wróblej l. or. 7 l. spis. 30/IX., oraz (1/72) gruntu lwh. 240/IX. obok tegoż domu nabyła Michalina z Kubińskich Zielińska od Józefa Kubińskiego za cenę 704 zł.

30. Grunt lwh. 1616/XXI. obok ul. Płaszowskiej, wydzielony jako nowe ciało hipoteczne z realności lwh. 1464/XXI. nabyli po połowie Michał Pietras i Helena Królicka od Aleksandra hr. Skrzyńskiego za cenę 2564 zł.

31. Grunt lwh. 1617/XXI. obok ul. Płaszowskiej, wydzielony jako nowe ciało hipoteczne z realności lwh. 1464/XXI., nabyli po połowie Franciszek i Marja Dudowie od Aleksandra hr. Skrzyńskiego za cenę 6.410 zł.

32. Grunt lwh. 1618/XXI. obok ul. Płaszowskiej, wydzielony jako nowe ciało hipoteczne z realności lwh. 1464/XXI., nabyła Franciszka Fischerowa od Aleksandra hr. Skrzyńskiego za cenę 3.647 złotych.

33. Grunt lwh. 1619/XXI. obok ul. Płaszowskiej, wydzielony jako nowe ciało hipoteczne z realności lwh. 1464/XXI., nabyła Aniela Jędras od Aleksandra hr. Skrzyńskiego za cenę 1493 złotych.

34. Grunt lwh. 1620/XXI. obok ul. Płaszowskiej, wydzielony jako nowe ciało hipoteczne z realności lwh. 1464 XXI., nabyli po połowie Piotr i Wiktorja Duszykowie od Aleksandra hr. Skrzyńskiego za cenę 2.783 zł.

35. Grunt lwh. 1621/XXI. obok ul. Płaszowskiej, wydzielony jako nowe ciało hipoteczne z realności lwh. 1464/XXI., nabył Wacław Cieślawski od Aleksandra hr. Skrzyńskiego za cenę 2.952 złotych.

36. Grunt lwh. 1622/XXI. obok ul. Płaszowskiej, wydzielony jako nowe cialo hipoteczne z realności lwh. 1464/XXI., nabyła Stanisława Dudek od Aleksandra hr. Skrzyńskiego za cenę 4.294 złotych.

II. Przez inne kontrakty.

1. Część (2/4) domu jednopiętrowego przy ul. Różanej l. or. 25 l. spis. 209/XI. — wartości 16.000 zł. — nabyli po 1/4 tytułem darowizny Walery Lenkiewicz i Irena z Lenkiewiczów Tuszyńska od Anieli z Kadulskich 1⁰ Lenkiewiczowej 2⁰ Jaworskiej.

2. Dom dwupiętrowy, obejmujący częściowo kino przy ul. Starowiślnej l. or. 16 l. spis. 77/VI. — wartości 400.000 złotych — nabyli tytułem darowizny po połowie Tadeusz Bukowiecki i Janina z Francmanów Hermanowa od Zygmunta i Emilji Francmanów.

3. Dom trzechpiętrowy przy ul. Florjańskiej l. or. 26 l. spis. 333/I., wartości 200.000 złotych, nabyli po połowie tytułem darowizny Feliks Francman i Jadwiga z Francmanów Pilecka od Zygmunta Francmana.

4. Grunt lwh. 1064/XXI. przy ul. Gromadzkiej, wartości 1.000 złotych nabyły, 13/48 Marja Bugajowa, 24/48 Genowefa Siwek i 11/48 części Aniela Karbownik od Franciszka i Krystyny Bobków, wzamian za grunt lwh. 1623/XXI., wydzielony jako nowe ciało hipoteczne z realności lwh. 1280/XXI., wartości 1.000 zł.

III. Przez śmierć właściciela.

1. Część (1/4) domu jednopiętrowego wraz z zabudowaniami fabrycznemi przy ul. Mogilskiej l. or. 27 l. spis. 182/XIX. łącznej wartości 25.000 złotych, nabyli w spadku w równych częściach, Rudolf Schmidt, Karolina Lobbesowa, Hermina Brzozowska i Anna Drżałowa po śp. Franciszku Schmidcie.

2. Dom jednopiętrowy przy ul. Juljusza Lea l. or. 87 l. spis. 88/XVI., wartości 36.000 zł., nabyli w spadku po połowie Ludwik i Stanisław Utylscy po śp. Franciszku Utylskim.

3. Część (1/2) domu dwupiętrowego przy ul. Różanej l. or. 14 l. spis. 240/XI., wartości 38.500 złotych, nabyli w spadku w równych częściach Leon, Władysław, Stanisław i Julja Pękalscy po śp. Władysławie Pękalskim.

4. Część (3/12) domu dwupiętrowego przy ul. Garncarskiej l. or. 9 l. spis. 137/IV., wartości 30.000 złotych, nabyli w spadku po 1/12 części Zofja z Cerchów Gajzlerowa, Helena i Jerzy Cerchowie po śp. Dr. Maksymiljanie Cersze.

Wykaz
konsensów budowlanych za miesiąc grudzień 1929 r.

Właściciel budujący	Rodzaj budowy	Miejsce budowy	Projektodawca	Liczba Mgtu
Dz. I.				
Gmina m. Krakowa	wewn. drobne adaptacje	Florjańska 41	Inż. Boratyński Czesław	9031/29
Dr. Wiktor i Wład. Peiperowie	przebud. portal. sklep.	Jagiellońska 5	Inż. S. Manber	7368/29
Szymon Vogler	budowa II. p. i nadbud. III. p.	Poselska 9	Inż. B. Zimmerman	9290 29
Dom bankowy H. Ripper i Ska	nadbud. III. piętra	ul. św. Jana 18	Inż. R. Hand i arch. Eintracht Juljusz	8793 29
Dz. III.				
Spadkobiercy bł. p. Szymona Lewkowicza	budowa 4-o piętrowego domu	Smoleńska 25 a	Inż. Krzyżanowski	8325/29
Amalia i Lejzor Blüthowie	dobudowa łazienki i klozetów	Pl. Groble 15	Inż. Z. Prokesch	9082/29
Dz. IV.				
Julja Błotnicka	budowa garażu	Czarnowiejska 1	Inż. Mieczysław Fedorski	7678 29
Stanisław Sawicki	budowa prow. szopy	Jabłonowskich 17	arch. Stan. Kryłoszański	5871/29
Marja Ostrzeszewicz	przebud. wychodków	Al. Mickiewicza 45	Stupnicki Wład.	6431 29
Dz. V.				
Józef Błotnicki	budowa parterowej stróżówki	Pędzichów 5	Inż. Zygmunt Szufa	8999/29
Dz. VII.				
Ida Halpern	przebudowa portali sklepowych	św. Gertrudy 21	Józef Kryłowski	7735 29
Izaak Bauminger	budowa 2 balkonów front.	ul. Jasna 7	Inż. A. Siódmak	6459/29
Natan Reich	budowa klozetów spłukiwanych	Dietlowska 56	arch. Samuel Brand	6491/29
Feiwel Stempel	budowa klozetów spłukiwanych	św. Sebastjana 22	Franciszek Stankiewicz	6054 29

Właściciel budujący	Rodzaj budowy	Miejsce budowy	Projektodawca	Liczba Mgtu
		Dz. VIII.		
Związek Żydów Ortodoks.	budowa 4-o piętr. domu z przyziomem. oraz 4-o p. ofic.	św. Stanisława l. kat. 144/46	arch. S. Singer	9274/29
Pinkus Gold i Ska	przebud. okna parter. na portal sklepowy	Miodowa 28	arch. Izydor Goldberger	7547/29
Hirsch Sybirski	budowa domu frontowego 4-o p.	Starowiślna 28	Inż. Zygmunt Prokesch	8600/29
Gmina m. Krakowa	plany na budow. 4-o p. domu	Skawińska boczna 12	Inż. Zygmunt Nowicki	8344/29
Estera Gingerowa	budowa mieszk. ubikacji na poddaszu	Józefa 20	S. Mamber	5469/29
Dyr. Elektr. miejsk.	zamknięcie terenu Elektr. miejskiej	Dajwór 27	Inż. Czesław Boratyński	7084/29
Salomon Nattel	budowa podsklepienia drewn. stropu	Józefa 14	Jan Kolesiński	6626/29
Aleksander Landau	budowa klozetów dla restauracji	Józefa 5	Ludwik Guttman	9083/29
		Dz. X.		
Piotr Paczka	budowa kiosku	ul. Barska 65	Józef Wasilewski	9598/29
		DZ. XI.		
Leon i Sabina Nassowie	budowa ogrodzenia	ul. Barska róg ul. Powroźniczej	—	9085/29
Piotr Nęciński	budowa ustępów na I. p.	Barska 33	J. Bereta	9297/29
		Dz. XII.		
Dyrekcja Elektr. miejskiej	budowa 3-y piętr. domu z oficyną	Słoneczna 4	Elektrownia miejska	9188/29
Kazimierz Michniak	budowa 1-o piętr. domu	Flisacka 3	Ludwik Paciorkowski	5447/29
Anna Dudkowa	budowa prow. oficyny	Słoneczna 1	St. Dudek	9472/29
		Dz. XIII.		
Jan Florczyk	budowa part. oficyny i stajni	Kr. Jadwigi 122 a.	A. Wiktor	6878/29
Marjan Biedroń	budowa komórek	Ks. Józefa 111	Inż. Jan Stobiecki	9112/29

Właściciel budujący	Rodzaj budowy	Miejsce budowy	Projektodawca	Liczba Mgtu
		Dz. XIV.		
Dutkiewiczowa Stefanja	budowa prowiz. stajen i stróżówki	Mydlnicka 1	Inż. Józef Chmielewski	8908/29
		Dz. XVI.		
Ludwik Klimczyk	budowa domu 1-o p.	Kasztelańska 21	Zygmunt Szufa	8565/29
		Dz. XVII.		
Józef Bunikowski	przebudowa okna parterowego na portal sklepowy	Wrocławska 33	Józef Trojanowski	9465/29
Apolonja Zarzycka	dobudowa przedsionka i komórki w oficynie	Racławicka 48	Inż. Jan Zarzycki	8217/29
		Dz. XVIII.		
Józef i Eugenja Biskupscy	budowa garażu	Kasprowicza 11	Adam Ślęzak	9223/29
Aniela Gerhardtowa	budowa mieszkań suterenowych	ul. Jana Kasprowicza 12	Edward Skawiński	8942/29
Anna Stokłosowa	budowa mieszkań suterenowych	Jana Kasprowicza 10	Edward Skawiński	8346/29
Zarząd Związku Młodzieży rękodzielniczej	budowa cieplarni i mieszkania ogrodnika	ul. Nad Białuchą 3	W. Krzyżanowski	7882/29
		Dz. XIX.		
Marja Pacanowska	ogrodzenie parceli	Hetmana Żółkiewskiego 40	arch. Mieczysław Sarnecki	8796/29
		Dz. XX.		
Stefan Wiatr	budowa 1-o p. domu	Miedziana 65	Ludwik Paciorkowski	8685/29
		Dz. XXI.		
M. Peczenik i M. Brenner	pl. na budowę ogrodzenia	Zabłocie 844/92, 93, 94, 95	Aleksander Karwat	9372/29
Władysław Wiatrak	budowa przyziemn. domu	Gipsowa lkat. 1151/4 i 1151/5	arch. Izydor Kurzer	9414/29

Właściciel budujący	Rodzaj budowy	Miejsce budowy	Projektodawca	Liczba Mgtu
Dz. XXI.				
Marja Pająk	budowa komórek	Prokocimska 12	T. Królikowski	9489/29
Dz. XXII.				
Franciszka Seredyńska	przebudowa drzwi sklep. i okna wystawowego	Łagiewnicka 1 a	A. Czunko	9753/29
Benedykt Rudka	nadbudowa I. p. i dobudowa ofic.	Wadowicka 45	Edmund Oraczewski	8272/29
Róża Rosenfeld	przebudowa okna na portal sklepowy	Długosza 15	Jan Kolesiński	7668/29
J. Pituła	bud. poddasza i klozetów	Wielicka 29	Antoni Dostal	8365/29

Prezydent miasta:
Inż. *Karol Rolle* w. r.

NOMINACJE.

Bykowski Jan, z dniem 1 maja 1929 r. mianowany plutonowym-szoferem M. Straży Pożarnej w XII gr. uposaż. (L. Pr. 10515/29).

Góra Henryk, z dniem 1 czerwca 1929 r. mianowany strażakiem M. Straży Pożarnej w XIV gr. uposaż. (L. Pr. 9541/29).

Kawalec Karol, z dniem 1 kwietnia 1929 r. mianowany plutonowym-szoferem M. Straży Pożarnej w XII gr. uposaż. (L. Pr. 10513/29).

Konik Tadeusz, z dniem 1 października 1929 r. mianowany kierowcą samoch. M. Zakładów Samochodowych w XII gr. uposaż. (L. Pr. 10520/29).

Magda Tomasz, z dniem 1 sierpnia 1929 r. mianowany woźnym miejskim w XV gr. uposaż. (L. Pr. 8962/29).

Maślanka Piotr, z dniem 1 lipca 1929 r. mianowany woźnym miejskim w XV gr. uposaż. (L. Pr. 8947/29).

Mazurek Adam, z dniem 1 sierpnia 1929 r. mianowany woźnym miejskim w XV gr. uposaż. (L. Pr. 8955/29).

Oracz Józef, z dniem 1 października 1929 r. mianowany kierowcą samoch. M. Zakładów Samochododowych w XII gr. uposaż. (L. Pr. 10519/29).

Pachowski Ludwik, z dniem 1 czerwca 1929 r. mianowany strażakiem M. Straży Pożarnej w XIV gr. uposaż. (L. Pr. 9538/29).

Rejdych Bronisław, z dniem 1 września 1929 r. mianowany strażakiem M. Straży Pożarnej w XIV gr. uposaż. (L. Pr. 9535/29).

Rzepa Stanisław, z dniem 1 października 1929 r. mianowany kierowcą samoch. M. Zakładów Samochodowych w XII gr. uposaż. (L. Pr. 10517/29).

Sarna Marjan, z dniem 1 czerwca 1929 r. mianowany plutonowym-szeferem M. Straży Pożarnej w XII gr. uposaż. (L. Pr. 10514/29).

Stanek Stanisław, z dniem 1 października 1929 r. mianowany kierowcą samoch. M. Zakładów Samochodowych w XII gr. uposaż. (L. Pr. 10518/29).

REZYGNACJE.

Głąb Kazimierz, plutonowy M. Straży Pożarnej z dniem 1 sierpnia 1929 r. zrezygnował z zajmowanej posady. (L. Pr. 3915/29).

Olkusznik Władysław, pomocnik kancelaryjny Bud. m. Oddział B. z dniem 31 grudnia 1929 r. zrezygnował z zajmowanej posady. (L. Pr. 13032/29).

Pilecki Żywisław, rysownik kontraktowy z dniem 1 marca 1929 r. zrezygnował z zajmowanej posady. (L. Pr. 1902/29).

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Protokoły obrad Rady miejskiej.

Posiedzenie jawne 227 w kad. XVII. z dnia **5 grudnia 1929 r.**

Obecni: *Przewodniczący Prezydent m.* Senator Inż. Karol Rolle.
Wiceprezydent m. Witołd Ostrowski,
„ Dr. Ludwik Schneider,
„ Dr. Ignacy Landau.
Sekretarz Rady m. Franciszek Strasik.
Radców m. obecnych **66.**
Początek posiedzenia o godz. **18·15.**

Przed porządkiem dziennym.

Wspomnienie pośmiertne.

Przewodniczący Prezydent Rolle poświęcił gorące wspomnienie pamięci zmarłego wiceprezydenta m. Lwowa ś. p. Dr. Stahla, który po długiej i żmudnej pracy dla dobra samorządu lwowskiego spoczął na cmentarzu Obrońców Lwowa.

Na znak czci dla zmarłego Rada m. wysłuchała przemówienia Prezydenta stojąc.

Rezygnacja rm. Dr. Bobrowskiego z godności radcy miejskiego.

Prezyd. m. inż. Rolle odczytał pismo Dra Emila Bobrowskiego o jego rezygnacji z godności członka Rady m.

Pismo powyższe odesłano do S. III.

Przyrzeczenie radzieckie.

Nowopowołany radca m. p. Juljan Kwieciński złożył do rąk Prezydenta m. ślubowanie radzieckie.

Interpelacje.

Sekretarz odczytał następujące interpelacje:

1. Radców m. klubu P. P. S. w sprawie bezpłatnego dostarczania węgla dla bezrobotnej ludności:

„Zapytujemy Pana Prezydenta, czy poczynił starania o uzyskanie dla ludności bezrobotnej i pozostającej bez środków do życia bezpłatnie węgla z Komunalnych Kopalń Jaworznickich — nadto, czy zabezpieczono zakupno ziemniaków na zimę dla powyższych warstw ludności“.

Przewodn. Prez. Rolle oznajmia, że na powyższą interpelację udzieli wyjaśnienia na najbliższem posiedzeniu Rady m.

2. Rm. Holeksy i tow. w sprawie przyłączenia terenu Śląska Cieszyńskiego do dyrekcji kol. w Katowicach.

Interpelacja brzmi:

„Wychodząca w Cieszynie „Gwiazdka Cieszyńska“ w numerze 94 z dnia 3 grudnia b. r. zamieściła następującą informację:

„O przyłączenie Śląska Cieszyńskiego do Dyrekcji kolejowej katowickiej. Sfery społeczne Śląska Cieszyń-

skiego wznowiły starania zarówno u władz wojewódzkich, jak i Rządu centralnego w Warszawie o przyłączenie tutejszego terenu do Dyrekcji Kolei Państwowych w Katowicach, ponieważ tego wymaga żywotny interes polityczny, kolejowy, turystyczny i t. d. Sprawa ta, jak nas informują, znajduje się na dobrej drodze".

Ponieważ wyłączenie linij kolejowych śląskich z okręgu Dyrekcji Kolei w Krakowie byłoby dalszem ograniczeniem wpływów naszego miasta z oczywistą szkodą dla jego interesów gospodarczych, przeto podpisani zapytują Pana Prezydenta miasta:

1) Czy Pan Prezydent jest poinformowany o przedstawionych wyżej zabiegach?

2) Co Pan Prezydent zamierza uczynić, aby interesy Krakowa nie doznały w tym wypadku nowej szkody?"

Przewodn. Prez. Rolle oznajmia, że na powyższą interpelację udzieli odpowiedzi na najbliższem posiedzedzeniu Rady m.

3. Rm. Pachońskiego i tow. w sprawie oświetlenia ul. Wiślisko:

Interpelacja brzmi:

„Tuż za mostem grzegórzeckim ul. Wiślisko nie jest należycie oświetlona.

Zapytujemy Pana Prezydenta, czy poleci przeprowadzić odpowiednie oświetlenie tej ulicy wobec bliskości centrum miasta".

W odpowiedzi Prezyd. Rolle wyjaśnia, że Dyrekcja Elektrowni m. wykonała już plan oświetlenia wszystkich dzielnic miasta. Sprawę tę poleci mieć w ewidencji.

4. Klubu Radców P. P. S. w sprawie gmachu sądowego w Krakowie.

Interpelacja brzmi:

„Zapytujemy Pana Prezydenta, czy stosownie do uchwały Rady miejskiej poczynił kroki u Rządu w sprawie budowy Gmachu Sprawiedliwości i jakie jest stanowisko Rządu w tej sprawie — w szczególności, czy w najbliższym budżecie państwowym zostanie zamieszczona odpowiednia kwota na powyższy cel".

W odpowiedzi na tę interpelację Prezydent Rolle oświadczył, że w czasie ostatniego pobytu p. ministra Cara w Krakowie, zwrócił się do niego z zapytaniem, czy Kraków może liczyć na budowę gmachu sądowego. P. Minister Car oświadczył, że Rząd w tym roku na ten cel nie da kredytów, ponieważ musi przedewszystkiem przystąpić do budowy gmachów sądowych na kresach wschodnich, gdzie stan budynków tych jest fatalny.

Rm. Rymar porusza przy tej sposobności sprawę budowy Bibljoteki Jagiellońskiej.

W odpowiedzi Prezyd. Rolle zapewnia, że sprawę budowy tak gmachu sądowego, jak i Bibljoteki Jagiell. wspólnie z posłami i senatorami Krakowa przedstawi sferom rządowym.

5. Klubu Radców m. P. P. S. w sprawie powołania następcy po zmarłym członku Rady m. śp. Englischu.

Interpelacja brzmi:

„Przed 6-ciu miesiącami wniósł Okręgowy Komitet Robotniczy P. P. S. kandydaturę red. Feldmanna na radcę miejskiego z Klubu P. P. S., jako następcę w miejsce zmarłego radcy m. śp. Englischa.

Wedle wyjaśnień Województwa akta te zalegają — czy też zaginąć miały w Magistracie — podczas gdy Biuro prezydjalne Magistratu wyjaśnia, że już przed 6 miesiącami wysłało te akta do Województwa.

Trudno przypuścić, aby z pobudek politycznych P. Wojewoda wstrzymywał się z zatwierdzeniem mandatu, który jest wyłącznym stanem posiadania P. P. S.

Zapytujemy Pana Prezydenta, czy skłonnym jest zbadać, czy istotnie zaniedbano wysłania odnośnych aktów przez 6 miesięcy z Biura prezydjalnego Magistratu i czy akta te faktycznie zaginęły w Magistracie, względnie Województwie i na ten wypadek spowodować renowację aktów i załatwienie tej sprawy".

Przewodn. Prez. Rolle wyjaśnia, że akta w tej sprawie odeszły do Województwa i tam się znajdują.

6. Klubu radców m. P. P. S. w sprawie niewypłacania pracownikom zarobków i płac w Kamieniołomach Miast Małop.

Interpelacja brzmi:

„Niektóre z czasopism podałv wiadomość, iż od kilku tygodni Kamieniołomy Miast Małopolskich nie wypłacają zatrudnionym tam pracownikom zarobków i płac.

Przypuszczamy, iż pochodzi to stąd, że Zarząd Kolejowy i inne przedsiębiorstwa, którym Kamieniołomy te dostarczają materjałów, zalegają z zapłatą rachunków.

Podpisani wnoszą:

Pan Prezydent zechce wywrzeć nacisk na Zarząd Kamieniołomów, aby postarał się o potrzebne mu kwoty do wypłacenia robotników, w Kamieniołomach zajętych".

W odpowiedzi Prez. Rolle wyjaśnia, że wskutek opóźnienia ze względów formalnych uchwalenia przez Radę przyboczną Komisarza Rządu we Lwowie gwarancji dla pożyczki Kamieniołomom Miast Małop. przeznaczonej w części na zwiększenie funduszu obrotowego tego przedsiębiorstwa, powstały pewne trudności w wypłacie.

7. Rm. Stączka i tow. w sprawie Zakładu Kontumacyjnego przy ul. Prądnickiej.

Interpelacja brzmi:

„Blisko dziesięciomorgowy obszar realności gminnej b. zakładu kontumacyjnego przy ulicy Prądnickiej znajduje się w rozpaczliwym stanie. Mur graniczny od ulicy aż do fundamentów rozebrano na materjał budowlany. Przerobione na mieszkania dla bezdomnych stajnie odstraszają swoim zewnętrznym wyglądem. O utrzymanie porządku, bezpieczeństwa publicznego nikt się nie zatroszczy. Jest to prawdziwie osada społecznych wygnańców, pozostawionych ich własnemu losowi i samozachowawczemu sprytowi. W tych warunkach wychowują się tu liczne rodziny, stanowiąc plagę nietylko dla siebie samych wzajemnie, ale i dla sąsiednich pól, uważając się za współwłaścicieli gotowych do zbiorów plonów.

Ponieważ opodal stanął obszerny gmach szpitala Kasy chorych, która biedzi się nad jego dokończeniem, zapytujemy Pana Prezydenta, czy nie byłby skłonny zaofiarować Opiece Społecznej całego zakładu kontumacyjnego na jej użytek za zwolnienie Krakowa od wysokich opłat na cele społeczne wymaganych i wykorzystanie w tej formie opuszczonego obecnie zupełnie i dla miasta bezużytecznego obszaru ziemi, który łącznie z gmachem szpitala Kasy chorych stanowić mógłby cenny nabytek.

Równocześnie zapytujemy, kiedy ul. Prądnicka otrzyma przewód i lampy elektryczne (sterczące bowiem same słupy nie rozproszą ciemności nocy), kiedy

wyrównane zostaną liczne doły wilcze dość licznie potworzone w publicznym, żużlowanym chodniku tejże ulicy i usunięte kolczaste druty z siatki metrowej zaledwie wysokości, chroniącej realności szpitala i zakładu ks. Siemaszki od strony chodnika, co naraża przechodniów na częste potarganie odzieży lub poranienia ciała, nareszcie czy i kiedy ta część dzielnicy XVII. otrzyma opiekę policji i krótsze połączenie ze śródmieściem przez otwarcie nowych ulic ku najbliższej Alei Królewskiej".

Przewodniczący Prezydent Rolle oznajmia, że na powyższą interpelację udzieli odpowiedzi na najbliższem posiedzeniu Rady miasta.

Wnioski.

Sekretarz odczytał następujące wnioski:

1) Rm. Inż. Adelmanna i tow. w sprawie budowy dworca kolejowego:

Wniosek brzmi:

„Sprawa rozbudowy dworca krakowskiego jest aktualną od roku 1912 i pomimo kilkakrotnych uchwał Rady miejskiej, państwowej Rady kolejowej, Związku Inżynierów Kolei państwowych, nie może doczekać się realizacji, a prawdopodobnie z powodu zmiany projektu zarząd kolei do urzeczywistnienia tego projektu w najbliższych latach nie przystąpi.

Jak wiadomo stosunki na dworcu rok rocznie się pogarszają a to z powodu powiększania się ruchu towarowego o 7% rocznie i także z powodu wzmożonego ruchu tranzytowego do Rumunji, a to przez zazawarcie umowy z tem sąsiedniem państwem.

Dziś już wedle zdania p. Ministra przelotność naszych kolei jest w 98% wyzyskaną, cóż dopiero mówić o dworcu krakowskim, przez który dziś już musi się przesunąć około sto kilkadziesiąt pociągów dziennie. Wprawdzie wedle zdania sfer miarodajnych linja kolejowa Oświęcim-Płaszów odciążyć może przejazd przez dworzec krakowski, lecz i na tej linji wzmaga się z każdym rokiem ruch miejscowy, więc dalekobieżne pociągi nie znajdą na tym szlaku pomieszczenia.

Wobec tych faktów bezpieczeństwo i regularność ruchu może nie dopisać i dlatego pozwalamy sobie postawić następujący wniosek:

Rada miasta uchwali:

Uprasza się Prezydjum miasta, by poczyniło starania w Ministerstwie Komunikacji o przystąpienie jak najśpieszniejsze do rozbudowy dworca krakowskiego".

Wniosek powyższy przekazano Subkomisji kolejowej.

2) Rm. Marskiego i tow.

Wniosek brzmi:

„Poleca się Prezydjum, ażeby przy projektowaniu wzgl. opracowaniu linij regulacyjnych tak istniejących lub nowych ulic, chodników i tp. szczególnie w gminach przyłączonych, Budownictwo miejskie o tej pracy zawiadamiało dotyczącego radcę miejskiego, a to celem uzgodnienia interesów gminy z interesami dotyczących obywateli względnie uniknięcia sprzeciwów stron i zmian w wypracowanych planach a co zatem idzie przewlekania sprawy przez ponowne przedkładanie wniosków Magistratowi, Komisjom, Sekcji itd."

Wniosek niniejszy przekazano S. II. do opinji.

3) Klubu Radców m. P. P. S.

Wniosek brzmi:

„Wobec niezwykle ciężkiej sytuacji pospodarczej ludności miasta — Rada miejska upoważnia Pana Prezydenta do rozłożenia niezamożnym płatnikom zaległego miejskiego podatku lokatorskiego do spłaty na 6 rat miesięcznych od 1. XII. 1929.

Rada miejska wzywa Pana Prezydenta, aby odpowiednim czynnikom Skarbowym przedstawił taką samą prośbę Rady miejskiej odnośnie do państwowego podatku lokatorskiego.

Rada miejska postanawia obniżyć odsetki za zwłokę odnośnie do podatku lokatorskiego do 1% miesięcznie i upoważnia Pana Prezydenta w wypadkach zasługujących na uwzględnienie na zupełne odpisanie odsetek za zwłokę przy podatku lokatorskim".

Wniosek niniejszy przekazano S. II.

4) Wniosek Klubu Radców m. P. P. S.

Wniosek brzmi:

„Rada miejska uchwala 50.000 złotych przeznaczyć na odzież i obuwie na zimę dla niezamożnej młodzieży szkolnej. Rada miejska upoważnia Pana Prezydenta do zaciągnięcia na ten cel pożyczki i do zamieszczenia tej pozycji do spłaty w budżecie na rok 1930/31."

Wniosek niniejszy przekazano S. IV i II.

Porządek dzienny.

I. Sprzedaż parcel miejskich Kongregacji Kupieckiej.

Wniosek Sekcji I.

Rada miejska uchwali:

I. Gmina m. Krakowa zezwala Krakowskiej Kongregacji kupieckiej na sprzedaż z wolnej ręki parcel pofortecznych Nr. 44 i 45 objętych wykazem hipotecznym L. 806 ks. gr. gm. kat. Zwierzyniec, oraz na wykreślenie ze stanu biernego tej realności przysługującego jej prawa odkupu a to pod następującemi warunkami:

1) Kongregacja nałoży na nowonabywcę i jego prawnych następców kontraktowy obowiązek rozpoczęcia budowy domu (domów) na powyższych parcelach najdalej do końca października 1931 (tysiąc dziewięćset trzydziestego pierwszego) roku. Przez rozpoczęcie budowy rozumie się rzeczywiste wybudowanie fundamentów i piwnic.

2) Kongregacja zapłaci Gminie m. Krakowa jednorazowo kwotę 1.500 (tysiąc pięćset) złotych tytułem datku na budowę Miejskiego Schroniska im. Brata Alberta.

3) Kongregacja poniesie wszelkie koszty prawne związane z niniejszą transakcją a mogące obciążyć Gminę m. Krakowa.

II. Do podpisania dokumentów z niniejszej transakcji upoważnia się obok P. Prezydenta m., względnie jego zastępcy, PP. Radców m. inż. Fr. Drobniaka i ks. Kasprzyka, a w razie przeszkody J. Marskiego i inż. Wł. Turskiego, względnie innych, upoważnionych wogóle do podpisywania kontraktów.

(L: I. 7944/1929)

Sprawozdawca: rm. Dr. Krzetuski.

Uchwalono.

II. Zmiana § 87 regulaminu porządku domowego odnośnie do obowiązku utrzymywania stróżów przez właścicieli realności.

Wniosek Sekcji VII.

Rada m. uchwali:

§ 87 Regulaminu porządkowego dla miasta Krakowa z dnia 24 sierpnia 1884 w dotychczasowem brzmieniu znosi się, a nadaje mu się brzmienie następujące:

§ 87.

Magistrat może zwolnić właściciela realności od obowiązku utrzymywania stałego stróża domu i zezwolić na pełnienie czynności stróża innej osobie lub na spełnianie czynności tych przez jednego stróża w kilku sąsiednich domach. (L. VII. 36530/29)

Sprawozdawca: rm. Marski.

W dyskusji zabierali głos rm. Ziffer, który wnosi o przejście do porządku dziennego nad tym wnioskiem, wzgl. odesłanie do Sekcji III.

Rm. ks. Kasprzyk podziela stanowisko rm. Ziffera.

Rm. Dr. Rowiński wnosi o odesłanie sprawy do S. III i VII.

Rm. Stączek popiera wniosek rm. Dr. Rowińskiego.

Rm. Przybyś oświadcza się za wnioskami rm. Ziffera.

Prezyd. Rolle udziela szczegółowych wyjaśnień, poczem składa następującą deklarację:

„Zarząd miasta i magistrat nie będą traktowały tej sprawy pod kątem usuwania stróżów, lecz jedynie pod kątem uwalniania posiadaczy małych realności od obowiązków, przekraczających ich możność finansową“.

Po wyjaśnieniu udzielonem przez referenta rm. Marskiego, wnioski rm. Ziffera i rm. Dr. Rowińskiego odrzucono.

W głosowaniu wniosek referenta uchwalono.

III. Zmiana rozporządzenia o portalach i szyldach.

Wniosek Sekcji VII.

Rada m. uchwali:

I) Przepisy rozporządzeń Magistratu z dnia 30 września 1919 L. I. b. 72708/918 i z dnia 16 czerwca 1925 L. VII. 8556/925 ulegają następującym zmianom:

1) § 1 otrzymuje brzmienie:

Umieszczanie tablic firmowych, szyldów, godeł i innych oznak kupieckich i przemysłowych, tablic reklamowych, reklam świetlnych, lamp, latarń, szyldów transparentowych, szyldów kolistych i poprzecznych, reflektorów i tp. przedmiotów, dalej urządzanie gablotek, portali sklepowych, daszków ochronnych nad wejściami do hoteli i kinoteatrów i tp., balkonów, ganków, wykuszów i innych części domu na wysuniętych lub wkraczających w słup powietrza nad chodnikiem oraz pokrywanie fasad domów napisami lub malowidłami wymaga zezwolenia Magistratu.

2) § 2. otrzymuje brzmienie:

Interesowani winni do podania o zezwolenie dołączyć dokładny rysunek szyldu, tablicy reklamowej itp., z podaniem materjału, napisów, barw, rozmiarów, sposobu utwierdzenia i rozłożenia na fasadzie, o ile z umieszczeniem tych przedmiotów i urządzeń łączą się roboty wymienione w art. 333 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o prawie budowlanem, prośba o zezwolenie ma być poparta planami, wykonanemi zgodnie z przepisami rozporządzenia Ministra Robót Publ. o sporządzaniu i zatwierdzaniu projektów budowlanych z dnia 2 lipca 1929 r. Dz. U. R. P. Nr. 58 poz. 456. Jeżeli zaś łączą się z tem roboty wymienione w art. 334 prawa budowlanego, należy postarać się o uprzednie zezwolenie Magistratu, o ile zaś łączą się z tem roboty, o których mowa w art. 335 prawa budowlanego ma uprawniony przedsiębiorca przed rozpoczęciem robót zawiadomić o nich Budownictwo miejskie i podpisać wymaganą deklarację.

Zezwolenia należy odmówić, jeżeli urządzenia, o których mowa w niniejszem rozporządzeniu nie będą odpowiednie ze względu na swój kształt, rysunek, barwę itp. albo niezgodne z otoczeniem, a szyldy (tablice reklamowe) itp. nieczytelne, błędne lub w języku dla ogółu ludności niezrozumiałe.

3) § 4. otrzymuje brzmienie:

Jeżeli przedmioty, o których mowa w § 1 są wysunięte na chodnik lub wchodzą w słup powietrza ponad ulicą publiczną, należy za umieszczenie ich uiścić na rzecz funduszu miejskiego następujące jednorazowe opłaty, a mianowicie za umieszczenie:

1. poprzecznych tablic firmowych, szyldów, szyldów transparentowych lub świetlnych, godeł i innych oznak kupieckich itp., występujących w ulicę co najwyżej 80 cm.

a) w Dzieln. I. do VIII i XXII. . . . . 50 zł.
b) w Dzieln. IX. do XXI. . . . . 30 „
c) poprzecznych godeł rękodzielniczych, których właściciele nie posiadają wystawy ani gablotki w całem mieście . . . . 20 „

2. gablotek o wymiarze normalnym, przewidzianym w § 118 regulaminu z roku 1884 (15 cm. głębokości) a urządzanych na podstawie § 8 niniejszego rozporządzenia . . . . . 30 „

3. markiz sklepowych płóciennych:
a) w Dzieln. I. za każdy 1 m^2 powierzchni 30 „
b) w Dzieln. II do VIII i XXII za każdy 1 m^2 powierzchni . . . . 15 „
c) w Dzieln. IX do XXI za każdy 1 m^2 pow. 10 „

4. balkonów o wymiarze normalnym, oznaczonym w obowiązujących przepisach:
a) w Dzielnicach I do VIII i XXII . . 300 zł.
b) w Dzielnicach IX do XXI . . . . 120 zł.

Wymienione pod 1) 2) i 3) opłaty obowiązani są uiścić właściciele szyldów, godeł, gablotek, reklam, tablic firmowych, markiz itp., opłaty zaś wymienione pod 4) uiścić mają właściciele odnośnych realności.

4) § 5. otrzymuje brzmienie:

Zezwolenia na umieszczenie przedmiotów, o których mowa w § 4 poz. 1, 2 i 3 przywiązane są do osoby posiadacza handlu, przemysłu, biura, któremu zezwolenia udzielono, a gasną ze zmianą osoby.

Zezwolenie może być każdego czasu cofnięte, za poprzedniem trzechmiesięcznem wezwaniem przez Magistrat do usunięcia, a właściciel obowiązany jest usunąć szyld, godło, gablotkę, itp. bez żadnych roszczeń natychmiast po upływie terminu.

Zezwolenie na umieszczenie urządzeń, o których mowa w § 4, ustęp 4 gaśnie z chwilą zburzenia domu, względnie wcześniejszego usunięcia tych urządzeń.

5) § 8. otrzymuje brzmienie:

Od dnia wejścia w życie niniejszego rozporządzenia wzbronione jest urządzanie portali i gablotek, występujących w całości lub częściowo przed lico fasady.

Istniejące dotychczas portale sklepowe i gabloty, które występują przed lico fasady mają być usunięte w terminie przez Magistrat oznaczonym.

Magistrat może wyjątkowo zezwalać na urządzanie gablot, występujących przed lico fasady w bocznych ulicach.

6) § 13. otrzymuje brzmienie jako § 11.

Wszelkie istniejące dotychczas poprzeczne szyldy, oznaki itp., oraz inne urządzenia, wchodzące w słup powietrza nad ulicą, na które dotychczas nie uzyskano zezwolenia, należy usunąć w terminie oznaczonym przez Magistrat, albo postarać się dodatkowo w tymże terminie o zezwolenie na ich pozostawienie i uiścić przypadające należytości.

Gablotki, daszki nad wejściami do teatrów itp., które urządzono za zezwoleniem Magistratu, mogą pozostać pod warunkiem uiszczenia należytości, przypadającej w myśl § 4 i 6 niniejszego rozporządzenia.

7) § 15 otrzymuje brzmienie jako § 12.

Poziome szyldy, tablice reklamowe itp., nie odpowiadające przepisom § 2 ustęp 3 muszą być na żądanie Magistratu usunięte w terminie oznaczonym przez Magistrat.

8) § 11 otrzymuje brzmienie jako § 14.

Niestosujący się do postanowień niniejszego rozporządzenia karani będą w myśl przepisów § 60 ustęp 30 Statutu dla miasta Krakowa przy zastosowaniu Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 21 stycznia 1924 Dz. U. R. P. Nr. 9 poz. 89, o ile przekroczenia nie podpadają ukaraniu w myśl przepisów art. 399 do 404 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o prawie budowlanem, względnie w myśl przepisów powszechnej ustawy karnej.

Przekraczający przepisy niniejszego rozporządzenia odpowiadają nadto za wyrządzoną szkodę.

9) § 12 i § 16 otrzymują brzmienie jako § 15.

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem jego ogłoszenia

Z chwilą wejścia w życie tego rozporządzenia tracą moc obowiązującą rozporządzenia Magistratu z dnia 30 września 1918 L. I. b. 72708/918 i z dnia 16 czerwca 1925 L. VII 8556/925.

II). Upoważnia się Magistrat do wydania nowego rozporządzenia o portalach sklepowych, gablotach, szyldach itp., uwzględniającego powyższe zmiany, a uchylającego rozporządzenia z dnia 30 września 1918 L. I. b. 72708/918 i z dnia 16 czerwca 1925 L. VII 8556/25 i z dnia 26 marca 1926 L. VII 6634/26.

(L. VII 38462/29).

Sprawozdawca: rm. Dr. Muczkowski.

Sprawozdawcę zwolniono od wygłoszenia referatu.

Rm. Schenker zgłosił następującą rezolucję:

„1. Markizy sklepowe opłacają jak dawniej, tj. w myśl uchwały z dnia 30 września 1918;

2. Na wypadek przebudowy portalu, nie opłaca się ponownie od urządzonych markiz, o ile takowe już w starych portalach istniały".

Prezydent Rolle wyjaśnia, że rozporządzeniem Prezydjum miasta działającego na zasadzie post. § 53 statutu m. z dnia 24/3 1926 ustalono nowe opłaty, które do dnia dzisiejszego obowiązują, wobec czego zgłoszona rezolucja odnosić się może do opłat ustalonych w temże rozporządzeniu.

Rm. Schechter zgłasza rezolucję:

„Rada m. uważa za wskazane, ażeby stworzono fundusz pożyczkowy dla niezamożnych kupców i rękodzielników, którzy nie są w stanie wykonać kosztownych przebudowań portali".

Rm. Inż. Adelman zgłasza nast. poprawki:

Do § 1: Utrzymać w dotychczasowem brzmieniu ustęp 2-gi z dodatkiem „przyczem uważa się zezwolenie Magistratu za udzielone".

Do § 3: Wymiary określone w 2-gim wierszu od góry zmienić na „60×40".

Do § 4: Pozostawić w dotychczasowej wysokości opłaty proponowane pod punktem 1, 2, 3.

Do § 5: Skreślić słowa w ustępie I-szym „któremu zezwolenia udzielono, a gaśnie ze zmianą osoby". Dodać zaś w ustępie 1-szym po słowie biura „oraz jego dziedziców prawnych. Posiadaczowi handlu, przemysłu itp. przysługuje prawo odstąpienia powyższego uprawnienia". W ustępie 2-gim tego paragrafu termin 3 miesięcznego wezwania przedłużyć na 6 miesięcy.

Do § 8: W ustępie 2-gim zamiast słów „w terminie przez Magistrat oznaczonym dać „w terminie do 1-go stycznia 1933, który na specjalne uzasadnione podanie może być przez Magistrat przedłużony". W ustępie 3-cim skreślić słowa „w bocznych ulicach".

Do § 11: W ustępie 1-szym słowa „w terminie oznaczonym przez Magistrat" zastąpić „w terminie do 1 stycznia 1933 r."

Poprawki rm. Inż. Adelmana przekazano do regulaminowego traktowania Sekcji III i VII.

Rezolucję rm. Schechtera przyjęto.

Wnioski referenta uchwalono.

IV. Wywłaszczenie gruntów na cele uregulowania ulicy Wygoda w Dz. III.

Wniosek Sekcji I.

Rada miejska uchwali:

I. Na cele uregulowania ulicy Wygoda w Dz. III. nabyć drogą wywłaszczenia grunty:

1) część parceli lkat. 215 i 217 lwh. 129 o powierzchni około 315 m. kw. własność Władysława i Barbary Medyńskich,

2) część parcel lkat. 219/1 lwh. 130 o pow. około 285 m. kw. własność Stefanji Trembeckiej,

3) część parceli lkat. 225 lwh. 131 o pow. około 347 m. kw. własność Marji Kossakowej,

4) część parceli lkat. 228 lwh. 133 o pow. około 213 m. kw. własność Franciszka i Józefy Stawowiaków.

II. Upoważnia się P. Prezydenta m. do poczynienia kroków, celem wyjednania wywłaszczenia.

III. Koszta nabycia gruntów i wszelkich należytości z nabyciem tych gruntów połączone pokryć z funduszu Dz. II. § 137 budżetu na r. 1929/30.

(L. I. 5160/29).

Sprawozdawca: rm. Dr. Tomasik.

Uchwalono.

V. Wywłaszczenie gruntu na cele uregulowania ulicy Zabłocie w Dz. XXII.

Wniosek Sekcji I.

Rada miejska uchwali:

1) Na cele uregulowania ulicy Zabłocie w Dz. XXII. nabyć drogą wywłaszczenia potrzebny grunt od Karola Brylskiego, a mianowicie część parceli lkat. 545 lwh. 580 Dz. XXII. o powierzchni około 58 m. kw.

2) Upoważnia się P. Prezydenta m. do poczynienia kroków celem wyjednania wywłaszczenia.

3) Koszta nabycia gruntu i wszelkich należytości z nabyciem tego gruntu połączone, pokryć z funduszu m. Dział II. § 137 budżetu na r. 1929/30.

(L. I. 3756/1929).

Sprawozdawca: rm. Breuer.

Uchwalono.

VI. Linja regulacyjna placu Zgody.

Wniosek Sekcji I.

Rada miasta uchwali:

1) Uchwala się północną linję regulacyjną placu Zgody, według linji czerwonej, oznaczonej na planie Bud. m. Oddz. B. z dnia 29 maja 1929 literami: a - b, c - d - e.

2) Uchwala się przedłużenie ul. Solnej do proj. placu przymostowego z linjami regul. oznaczonemi na powyższym planie czerwono literami: a - f - g od strony wschodniej, zaś b - i - j - k od strony zachodniej.

3) Uchwala się linje regulacyjne ul. Krakusa według linij czerwonych, na powyższym planie oznaczonych literami: l - m - n od strony południowej i wschodniej.

4) Uchwala się północną linję regulacyjną ul. Nadwiślańskiej według linij czerwonej, na tymże planie oznaczonej literami: n - j.

5) Uchwala się linje regulacyjne ulicy Na Zjeździe według linij czerwonych na powyższym planie, oznaczonych literami: o - p - b od strony zachodniej, zaś r - s - c od strony wschodniej.

6) Uchwala się otwarcie placu przymostowego u wylotu III. mostu w Podgórzu według planu Budownictwa m. Oddz. B. z dn. 29 maja 1929 r. z linjami regulacyjnemi według linij czerwonych na tymże planie oznaczonych literami: k - l od strony zachodniej, zaś g - o od strony południowej.

7) Uchwala się dla gruntów niniejszym planem objętych sposób zabudowania zwarty z łączonemi podwórzami i usytuowaniem oficyn ściśle według planu Bud. m. z dnia 29/V. 1929 r.

8) Zatwierdza się podział gruntów gminnych w obrębie powyżej ustalonych linij regulac. według pow. planu Bud. m. B. (L. M. 1648/29 B. b.).

Sprawozdawca: rm. Breuer.

Uchwalono.

VII. Otwarcie ulicy poprzecznej między ulicą Piekarską a Skawińską.

Wniosek Sekcji I.

Rada miasta uchwali:

1) Uchwala się otwarcie ulicy poprzecznej między ul. Piekarską a Skawińską według planu Bud. m. B. z dnia 20 września 1929 z linjami regulacyjnemi, na tym planie oznaczonemi kolorem czerwonym i literami: a - b od strony zachodniej, zaś c - d od strony wschodniej.

2) Uchwala się linję regul. ul. Piekarskiej od strony północnej, nawiązując do już częściowo zatwierdzonej linji regulacyjnej, według linji czerwonej oznaczonej literami c - f.

3) W związku z linjami regul. ad 1) uchwalonemi, uchwala się zmianę linji regul. ul. Skawińskiej według linji czerwonej, oznaczonej literami: d - e.

4) Uchwala się dla gruntów do powyższych linij regul. przyległych sposób zabudowania zwarty o wysokości dopuszczalnej po myśli ustawy.

5) Wydanie orzeczenia parcelacyjnego uzależnia się:

a) od odstąpienia gruntów do linij regulacyjnych ul. Piekarskiej i Skawińskiej, oraz

b) od zabezpieczenia kosztów urządzenia ulicy poprzecznej, deklaracją kaucyjną. (L. M. 5356/29 B. b.).

Sprawozdawca: rm. Breuer.

Uchwalono.

VIII. Otwarcie ulicy Rymarskiej w Dz. XIX.

Wniosek Sekcji I.

Rada miasta uchwali:

1) Zatwierdza się otwarcie ulicy w miejscu obecnej drogi prywatnej nazwanej ul. Rymarską na Piaskach w Dz. XIX na przestrzeni między ul. Mogilską, a ulicą Bohdana Zaleskiego z linjami regulacyjnemi, oznaczonemi na planie Bud. m. Oddz. B. z dnia 12 września 1929 czerwono i literami: a-b od strony zachodniej, zaś c-e od strony wschodniej z linją budowlaną w obrębie liter d-d'-e'.

2) Zatwierdza się otwarcie dalszego przedłużenia ul. Bohdana Zaleskiego na realności lwh. 420 Dz. XIX z linjami regulacyjnemi, na tymże planie oznaczonemi czerwono i literami: e-f od strony południowej, zaś g-h od strony północnej.

3) Zatwierdza się dla gruntów powyższemi linjami regulacyjnemi ograniczonych sposób zabudowania zwarty.

(L. M. 983/1929 B. b.).

Sprawozdawca: rm. Breuer.

Uchwalono.

IX. Zniesienie kanałów podwórzowych.

Wniosek Sekcji I.

Rada miasta uchwali:

Po myśli § 2 ustawy z dnia 11 lipca 1914 roku o obowiązku wybudowania kanałów domowych i połączenia tychże z nowym kanałem ulicznym znosi się kanały podwórzowe w blokach budowlanych oznaczonych liczbami rzymskiemi.

I. Grodzka, Rynek Gł., Sienna-Stolarska, Pl. Dominikański.

II. Grodzka, Dominikańska, Pl. Dominikański, Poselska.

III. Dominikańska, Grodzka, św. Gertrudy, Planty, Poselska.

IV. Bracka, Grodzka, Pl. WW. Świętych, Rynek Gł.

V. Grodzka, Podzamcze, Pl. WW. Świętych, Franciszkańska, Planty, na planie Budownictwa miejskiego Oddz. B. z dnia 29 października 1929 r.

(L. Magtu 317/27 B. b.).

Sprawozdawca: rm. inż. M. Kleinberger.

Uchwalono.

X. Przedłużenie ul. Krasickiego w Dz. XXII.

Wniosek Sekcji I.

Rada miasta uchwali:

1) Zatwierdza się dalsze przedłużenie ulicy Krasickiego w Podgórzu Dz. XXII od ul. Konopnickiej do ul. Piotra Skargi według planu Budownictwa m. Oddz. B. z dnia 9 marca 1926 z linjami regulacyjnemi, oznaczonemi czerwono, literami k-l od strony północno-zachdniej, zaś m-n-o od strony południowo-zachodniej — z linją budowlaną po stronie północno-zachodniej w obrębie liter k'-l' w odległości 6 m od linji regulcyjnej.

2) Zatwierdza się linje regul. ul. Piotra Skargi wegług linij czerwonych na pow. planie oznaczonych literami o-p od strony północno-wschodniej z linją budowlaną w obrębie liter o'-p' w odległości 6 metrów, zaś literami r-s od strony południowo-zachodniej.

3) Grunta powyższemi linjami objęte przeznacza się wyłącznie pod budowę domów mieszkalnych.

(L. Magtu 1009/29 B. b.).

Sprawozdawca: rm. inż. Kleinberger.

Uchwalono.

XI. Przedłużenie ulicy Kalwaryjskiej.

Wnioski Sekcji I.

Rada miasta uchwali:

1) Uchwala się przebicie przedłużenia ulicy Kalwaryjskiej do ul. Wadowickiej, według planu Bud. m. Oddz. B. z dnia 7 lipca 1926 z linjami regulacyjnemi, oznaczonemi na tymże planie kolorem czerwonym i literami l-m-n od strony północno-zachodniej, zaś od strony południowo-wschodniej według zmiany Rady Artystycznej wkreślonym w powyższym planie kolorem niebieskim i literami o-p.

2) W łączności z powyższem uchwala się otwarcie w tem miejscu placu ograniczonego linjami regul. oznaczonemi na pow. planie i literami i-j od strony północno-zachodniej, zaś od strony południowo-zachodniej według zmiany Rady Artystycznej wkreślonej w planie kolorem niebieskim i literami b-e.

3) Przestrzeń tegoż placu ograniczoną linjami regulacyjnemi na tymże planie ograniczonemi literami k-l-m-n przeznacza się na urządzenie skweru.

4) W związku z powyższemi uchwałami uchwala się linje regul. wylotu ul. Bonarka do pow. placu wedlug linji czerwonej, oznaczonej na planie literami d-f po stronie południowej, zaś o-r po stronie północnej.

5) Uchwala się południową linję regulac. dla wylotu tegoż placu ul. Konopnickiej, nawiązując do ustalonej poprzednio linji, według linji oznaczonej niebiesko literami p-s. (L. 3750/28 B. b.).

Sprawozdawca: rm. inż. Kleinberger.

Uchwalono.

XII. Zmiana planu zabudowania gruntów pofortyfikacyjnych przed parkiem Dra Jordana.

Wniosek Sekcji I.

Rada miasta uchwali:

W myśl art. 29 prawa budowlanego z dnia 16 lutego 1928 Dz. U. R. P. Nr. 23 poz. 202 Rada m. reasumując częściowo swą uchwałę z dnia 5 października 1923 (L. Magtu 1568/23 B. b.) uchwala zmianę planu zabudowań gruntów pofortyfikacyjnych przed Parkiem Dra Jordana Dz. XIV przedstawioną na planie Bud. m. Oddz. B. z dnia 1 października 1929 r.

W szczególności uchwala się:

1) Linję regulacyjną wschodniej strony Parku Jordana oznaczoną na powyższym planie kolorem czerwonym głoskami a-b.

2) Linję regulac. wschodniej strony ulicy mającej iść wzdłuż wschodniej granicy Parku Jordana na długości między przedłużeniem ul. Krupniczej, a Aleją 3 Maja — oznaczoną na tymże planie czerwono głoskami d-e-i-c.

3) Linję regulac. Aleji 3 Maja na długości frontu bloku przeznaczyć się mającej pod budowę domu im. Piłsudskiego oznaczoną głoskami c-k.

4) Linje regulac. ulicy mającej iść między blokiem przeznaczonym pod dom im. Piłsudskiego, a parcelą wydzieloną pod budowę domu Bratniej Pomocy U. U. J. oznaczone na powyższym planie głoskami j-k od zachodu, zaś głoskami l-m od wschodu, przy szerokości ul. 15 m.

5) Linje regulac. ulicy mającej iść po północnej stronie bloku przeznaczonego pod dom im. Piłsudskiego, oznaczone na tymże planie głoskami e-f od północy, zaś głoskami i-j od południa, przy szerokości ulicy 16 m.

6) Linję regulacyjną zachodniej strony ulicy wzdłuż zachodniej granicy gruntu Bibljoteki Jagiellońskiej oznaczonej głoskami f-g-h w odstępie 18 metrów od granicy powyższego gruntu. (L. 3428/29 B. b.

Sprawozdawca: rm. Potuczek.

Wnioski uchwalono z nast. poprawką:

W związku z powyższą uchwałą Rady m. w sprawie zmiany planu zabudowania gruntów pofortyfik. przed Parkiem Dra Jordana — upoważnia się p. Prezydenta m. do dostosowania do powyższego planu zabudowania kontraktu o prawo zabudowy z Bratnią Pomocą Studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego.

XIII. Linja regulacyjna i plan zabudowania przedłużenia ul. Juljusza Lea.

Wniosek Sekcji I.

Rada miasta uchwali:

W myśl art. 29 prawa budowlanego z dnia 16 lutego 1928 Dz. U. R. P. Nr. 23 poz. 202 uchwala się linję regulacyjną i plan zabudowania gruntów na terytorjum m. Krakowa przy drodze gminnej l. k. 795 (przedłużenie ul. J. Lea) Dz. XVI.

W szególności uchwala się:

1) Linję regulac. południowej strony drogi l. k. 795 na terenie gminy m. Krakowa oznaczoną w planie Bud. m. B. z dn. 3. IX. 1929 czerwono i literami a-b-c-d-e-f.

2) Uchwala się dla przyległych gruntów na terytorjum W. Krakowa zabudowanie luźne.

3) Zwrócić się do Rady Powiatowej z prośbą przeprowadzenia ustawowego postępowania i uprawomocnienia linji regulacyjnej tej przedłużonej ulicy Lea na terytorjum gminy Bronowice Małe.

(L. 3643/28 B. b.).

Sprawozdawca: rm. Potuczek.

Uchwalono.

XIV. Przeprowadzenie niwelacji ścisłej i tachymetrji Wielkiego Krakowa.

Wniosek Sekcji I.

Rada miasta uchwali:

1) Przyjmuje się propozycję Min. Rob. Publ. dla przeprowadzenia niwelacji ścisłej i tachymetrji przez Dep. II. tegoż M. R. P. na obszarach nie objętych dotąd niwelacją i tachymetrją — a przeprowadzoną między rokiem 1906—1910 równocześnie z obecnemi triangulacyjnemi pomiarami Wielkiego Krakowa i zgodzić się na warunki zawarte w załączonym do akt protokole z dnia 22 czerwca 1929 r. L. M. R. P. II 826/29.

2) Na ten cel wstawić w budżetach 1930/31 — 1931/32 i 1932/1933: po około 50.000 Zł. (L. M. 2086/29 B. b.)

Sprawozdawca: rm. inż. Nitsch.

Uchwalono.

XV. Kredyt dodatkowy na robociznę w ogrodach miejskich.

Wniosek komisji plantacyjnej Sekcji I. i II.

Rada miasta uchwali:

Przyznaje się dla Dz. V. i VIII. kredyt w kwocie 73.000 zł. a mianowicie:

1) dla dz. V. § 24 poz. c (ulice i zieleńce)	6.328·50 zł.
2) dla dz. VIII. § 57 poz. c (szkółki w Dębnikach)	4.000·— zł.
3) dla dz. VIII. § 58 poz. a (Planty) .	44.920·50 zł.
4) dla dz. VIII. § 59 poz. a (Planty dietl.)	5.251·— zł.
5) dla dz. VIII. § 60 poz. a (Park Dr. Jordana)	5.000·— zł.
6) dla dz. VIII. § 61 poz. a (Park Krakowski)	3.500·— zł.
7) dla dz. VIII. § 62 poz. a (Park Krzemionki)	4.000·— zł.
Razem . .	73.000·— zł.

Sprawozdawca: rm. Marski.

Uchwalono.

XVI. Przepisy wykonawcze do ustawy wodociągowej.

Imieniem Sekcji III. i Komis. zakładów przemysł. rm. Dr. Lauer wnosi:

Rada miasta uchwali:

Przepisy wykonawcze do ustawy wodociągowej z dnia 12 sierpnia 1899 r. Nr. 94 Dz. ust. i rozp. kraj. z dnia 10 października 1908 r. Nr. 117 Dz. ust. i rozp. kraj. uchwalone przez Radę miasta Krakowa w dniu 14 maja i 22 listopada 1900 r. zatwierdzone przez Wydział Krajowy Król. Galicji i Lodomerji z W. Księstwem Krakowskiem, w porozumieniu z ck. Namiestnictwem we Lwowie, reskryptem z dnia 22 grudnia 1900 r. L. 86.432 w myśl postanowień § 12 ustawy z dnia 12 sierpnia 1899 r. Nr. 94, Dz. ust. kraj. zmienia się w § 35, w 2 ustępie oraz w ustępie 1. III. części taryfy, a mianowicie:

I. znosi się dotychczasowe brzmienie ust. 2, § 35. Ustęp 2, § 35 będzie opiewał:

„Za połączenia te pobierane będą opłaty w wysokości własnych kosztów z 25% dodatkiem na koszta administracyjne. Przy każdem jednak pierwszem połączeniu wykonywanem dla realności lub Zakładu przemysłowego prócz powyższej opłaty zaliczać się będzie tytułem zwrotu połowę kosztów budowy rurociągu ulicznego o średnicy 100 mm. i długości frontu danej realności“, z tem. że domy do 12 mb. frontu w dzielnicach przyłączonych, a podlegające ustawie o ochronie lokatorów są wolne od tej opłaty. Budynki narożne opłacają należytość od obu frontów.

II. Ustęp I. III-ciej części taryfy opłat wodociągowych z dnia 26 marca 1926 r. L. 213/1 Z. W. 1926 r. uchwalonej przez Komisarza Rządu p. o. Prezydenta miasta, oraz Wiceprezydentów miasta na podstawie § 53 statutu miejskiego dnia 19 marca 1926 znosi się. Ustęp I-szy, III-ciej części taryfy ma otrzymać następujące brzmienie:

„Za otworzenie lub zamknięcie głównego miejskiego kurka przed realnością, zaliczać się będzie zł. 5.000, za próbę i rewizję instalacji, pobierane będą opłaty po 1.000 zł. od wypływu“.

(L. 129/2 Z. W. 1929).

Uchwalono.

Odpowiedzi na interpelacje.

Sekretarz odczytał odpowiedź Prez. Rollego na interpelację rm. Kluczki i tow.:

1) Odnośnie do ul. Warszawskiej i Al. Królewskiej: Ulica Warszawska na całej swej długości i szerokości wraz z Placem Matejki i Aleją Królewską zostały w rb. zgodnie z programem robót, zatwierdzonych przez Komisję drogowo-kanałową gruntownie odnowione najlepszym szutrem, tj. szutrem bazaltowym i roboty zostały ukończone z końcem września. Przewidziane programem robót smołowanie nie mogło być już w rb. uskutecznione z powodu spóźnionej pory, gdyż świeżo smołowana nawierzchnia musi być przed smołowaniem dobrze zjeździona i sucha, czego już w jesiennej wilgotnej porze nie dało się osiągnąć. To zaś, że roboty zostały ukończone z końcem września a nie wcześniej, było spowodowane chronicznym brakiem wagonów kolejowych w ciągu całego lata br. i opóźnienia z tego powodu dostaw szutru. Z wyjątkiem więc smołowania drogi, zostały inne roboty na ul. Warszawskiej i Al. Królewskiej w całości wykonane i nawierzchnia znajduje się w stanie zupełnie dobrym.

Sekretarz odczytał następującą odpowiedź Prez. Rollego na interpelację rm. inż. Adelmana i tow.:

Od dnia 1 listopada 1929 nie posiada Kraków żadnych bezpośrednich połączeń lotniczych i cała komunikacja lotnicza tak do Warszawy, jak i do Wiednia odbywa się z przesiadaniem przez Katowice. W lecie bież. roku do dnia 1 listopada posiadał Kraków bezpośrednie połączenie z Warszawą i Wiedniem chwilowo tylko z tego powodu, że lotnisko katowickie było przebudowywane i niezdatne do użytku.

Obecnie Katowice dokładają wszelkich starań, by lotnisko ich było najlepiej urządzone i cały ruch linij lotniczych był skierowany przez Katowice mimo, że Kraków posiada dotąd najlepsze w Polsce lotnisko i dużo lepsze warunki meteorologiczne od Katowic, gdzie stale są dymy i mgły przeszkadzające lądowaniu.

Połączenie Krakowa z Warszawą i Wiedniem przez Katowice przedłuża czas przelotu o przeszło 1 godzinę.

Linja lotnicza Kraków—Katowice wynosi 97 klm i nie opłaca się, gdyż linje lotnicze rentują się dopiero przy 200 klm długości.

Co do linji lotniczej Berlin—Bukareszt, to Niemcy starają się o uruchomienie jej przez Wrocław—Bytom—Kraków—Lwów. Warszawa czyni starania, aby ta linja nie przechodziła przez Wrocław—Kraków, lecz przez Warszawę.

Ostateczna decyzja ma zapaść niebawem, w każdym jednak razie o ile linja ta będzie biegła nad południowemi województwami Polski, to lotniskiem dla tej linji mają być Katowice, a nie Kraków i w tym wypadku Kraków zostałby zupełnie pominięty.

Powody odsuwania Krakowa na drugi plan:

1) Starania Katowic o skoncentrowanie całego przelotu przez ich lotnisko, które obecnie budowane jest przy wielkim nakładzie kosztów miasta i Województwa. Lotnisko to urządzone ma być według najnowszych wymogów, jednak zawsze będzie gorsze od lotniska krakowskiego z powodu stale panujących mgieł.

2) Nieprzystąpienie miasta Krakowa do Spółki lotniczej „Lot" ani z udziałem, ani z subwencją z powodu braku funduszów, podczas, gdy Katowice do Spółki „Lot" przystąpiły (mają 5 udziałów 400.000 zł.) i działalność „Lotu" wybitnie popierają.

W pierwszym projekcie Spółki „Lot" przypadało na miasto Kraków do objęcia 4-ry udziały po 80.000 zł. razem 320.000 zł. i roczna subwencja 179.000 zł. Obecnie podobno Ministerstwo Komunikacji zgodziłoby się na objęcie przez miasto Kraków jednego udziału w kwocie 80.000 zł. spłacanego w ciągu 5-ciu lat po 20.000 zł. rocznie i stosownego obniżenia rocznej subwencji. Kwota ta będzie do budżetu wstawiona.

Sprawa skoncentrowania lotnictwa czy w Krakowie czy w Katowicach ma być ostatecznie w niedługim czasie rozstrzygnięta i w razie wybrania lotniska w Katowicach, Kraków na długie lata zostanie odsunięty na plan daleki i w najlepszym razie będzie miał połączenie lotnicze do Katowic".

Obydwie odpowiedzi na interpelacje przyjęła Rada m. do wiadomości.

Przewodniczący zamyka posiedzenie o godzinie 21.

Sprawozdania z posiedzeń Sekcyj i Komisyj Rady miejskiej.

Dnia 3 grudnia b. r. odbyło się pod przewodnictwem Prezydenta miasta Inż. Karola Rollego **posiedzenie połączonych Sekcyj II i III Rady miejskiej,** na którem uchwalono kredyt dodatkowy na robociznę w ogrodach i plantacjach miejskich, zmianę przepisów wykonawczych do ustawy wodociągowej oraz wybrano Komisję dla nadzoru nad Miejską Izbą Obrachunkową i Główną Kasą Miejską, w skład której weszli radcy miejscy: Dr. Krzetuski. Epstein, Dr. Gross, Dr. Müller, Matula, Puchałka, Lauer Daniel i Dr. Starzewski Marjan.

Dnia 10 grudnia b. r. odbyło się pod przewodnictwem Wiceprezydenta miasta Dra Ignacego Landaua **posiedzenie Komisji przemysłowej Rady miejskiej,** na którem rozpatrzono sprawę zmiany ilości rewirów kominiarskich oraz załatwiono podania o koncesję na przemysł.

Dnia 12 grudnia b. r. odbyło się pod przewodnictwem Prezydenta miasta Inż. Karola Rollego **posiedzenie połączonych Sekcyj II i III Rady miejskiej,** na którem uchwalono wnioski na Radę miejską w sprawie gwarancji dla spółki „Caro", pożyczki w Banku Gospodarstwa Krajowego na dokończenie budowy domu na „Birnbaumówce", oraz upoważniono Prezydenta miasta do prowadzenia rokowań w sprawie waloryzacji pożyczki, zaciągniętej w Czeskiej Kasie Oszczędności.

Dnia 12 grudnia b. r. odbyło się **posiedzenie Sekcji II prawniczej Rady miejskiej,** na którem uchwalono nie przyjąć rezygnacji Dra Bobrowskiego z godności radcy miejskiego do wiadomości.

Dnia 17 grudnia b. r. odbyło się pod przewodnictwem Prezydenta miasta Inż. Karola Rollego **posiedzenie Sekcji I gospodarczej Rady miejskiej,** na którem uchwalono nabycie drogą wywłaszczenia gruntów w Dz. XVIII na cele regulacji ulic oraz komasację gruntów gminnych w Dz. VIII, poczem wybrano Subkomitet dla rozbudowy krakowskiego węzła kolejowego.

Dnia 18 grudnia b. r. odbyło się pod przewodnictwem radcy miejskiego Karola Łuczki **posiedzenie Komisji administracyjnej Rady miejskiej,** na którem uchwalono zmianę statutu podatku od towarów, przywożonych do Krakowa i przyznano ulgi w opłatach mytniczych i w podatku towarowym zakładom wychowawczym i dobroczynnym.

Nakładem Gminy miasta Krakowa. — Odbito w drukarni Miejskiego Muzeum Przem. pod kier. St. Baranowskiego w Krakowie, Smoleńska 9.